

Brunon Hołyst.

-ł- „„„„„

KRYMINALISTYKA

Wydanie VIII zmienione i rozszerzone

Warszawa 1996 Wydawnictwa Prawnicze PWN

Okładkę projektowała Ewa Łukasik

Redaktor Edward Rychcik Redaktor techniczny Beata Stelęgowska

691971

PRZEDMOWA

Tytuł dotowany przez Ministra Edukacji Narodowej

Copyright © by Brunon Hołyst Warszawa 1996

ISBN 83-86702-23-0.

• Jeżeli weźmie się pod uwagę, iż E. Locard ponad pół wieku temu w siedmiu tomach *Traite de Criminalistique* (1931-1940) nie zdołał wyczerpać zagadnień dotyczących całokształtu kryminalistyki, to tym bardziej dzisiaj, w okresie rewolucji naukowo-technicznej, znaczonej prawdziwą eksplozją informacji z różnych dyscyplin nauk, właściwe ukształtowanie treści i zakresu podręcznika, obejmującego możliwie obszerny zasób wiedzy z dziedziny metod przestępnych, śledczych i profilaktycznych, jest zadaniem niezmiernie trudnym.

Badania de Solla Pirce'a ujawniły, iż od początku historii nauki ogłoszono miliony artykułów, a liczba ich rośnie o 6% rocznie, tj. o ok. 600 tys., i podwaja się co 10 lat.

Zjawisko eksplozji informacji przybiera wręcz przytłaczające rozmiary. Na całym świecie ukazuje się ponad 100 tys. czasopism naukowych. Tylko w zakresie fizyki publikuje się 120 tys. artykułów każdego roku, w zakresie chemii, biologii i medycyny kilkakrotnie więcej. Codziennie na świecie drukuje się około 1500 stron tekstu poświęconego nowościom nauki i techniki w wąskich dziedzinach przemysłu. Sytuację tę komplikuje dodatkowo fakt, iż w niektórych dyscyplinach nauk już po upływie 3 lat wyniki badań tracą cechy nowości. Dla przykładu wymienić można elektronikę czy metalurgię. W innych naukach okres ten trwa 4 lata (fizyka, inżynieria chemiczna), 5 lat (mechanika, budownictwo, elektrotechnika), 7-8 lat (fizjologia, chemia). Również rozwój współczesnej kryminalistyki, szczególnie zaś metod identyfikacji, powoduje, iż nowe osiągnięcia wypierają bardzo szybko niejednokrotnie klasyczne nawet środki chemiczne czy biologiczne. Tylko wyniki badań w nielicznych naukach (np. w geologii, botanice czy matematyce) ulegają dezaktualizacji po upływie 10-11 lat.

W tych warunkach autor każdego podręcznika stoi wobec zagadnienia wyboru treści informacyjnych, zakresu i układu materiału, uwarunkowanych celem i zadaniami pracy.

Podręcznik niniejszy uwzględnia przede wszystkim zakres wiedzy wymagany w ramach programu dydaktycznego dla studentów wydziałów prawa

uniwersytetów. Jednakże podręcznik w obecnym kształcie został przygotowany także z myślą o pracownikach organów ścigania karnego i wymiaru sprawiedliwości, którzy mogą czerpać zawarte w nim informacje z interesującej ich dziedziny zwalczania przestępczości.

Układ niniejszego dzieła różni się znacznie od powszechnie przyjętych układów w innych podręcznikach. Dość szeroko bowiem uwzględniono zagadnienia metod działania przestępnego i metod śledczych, a także więcej uwagi poświęcono nowej problematyce profilaktyki kryminalistycznej. Natomiast, aby przedstawić zasadnicze osiągnięcia współczesnej techniki

kryminalistycznej, trzeba było tylko syntetycznie ująć zagadnienia z nią związane, a obejmujące bardziej rozległe dziedziny takich obszernych nauk specjalistycznych, jak fizyka, chemia, biologia itp.

Wybór zagadnień ściśle technicznych został dokonany pod kątem widzenia potrzeby ogólnej znajomości kryminalistyki. Stąd też w zasadzie nie opisywano szczegółowo metod laboratoryjnych, których stosowanie zawsze pozostanie w rękach specjalistów-pracowników organów ścigania karnego lub naukowców pracujących w instytutach i w szkołach wyższych.

Tak więc podręcznik stanowi próbę kompromisu pomiędzy przejawiającymi się w tej dziedzinie tendencjami do pełnego wyczerpania problematyki a bardziej syntetycznym ujęciem tematu.

Wydanie VIII zostało uaktualnione i rozszerzone o nowe problemy. Konieczne stało się przede wszystkim ukazanie najnowszych osiągnięć techniki kryminalistycznej i przedstawienie wyjątkowo niebezpiecznych nowych objawów przestępczości. Po raz pierwszy uwzględniono „okienka” problemowe, które w sposób istotny wzbogacają treść i zakres podręcznika.

Przypisy bibliograficzne i literatura uzupełniająca, podana po rozdziałach, wskażą Czytelnikowi te opracowania, które dotyczą interesujących go szerszej zagadnień.

Sama koncepcja podręcznika nie uległa jednak zmianie, jak bowiem podkreślono w licznych recenzjach w czasopismach polskich i zagranicznych - jest to udana próba nowego spojrzenia na zagadnienie systematyki kryminalistyki.

Autor

Warszawa, w czerwcu 1995.

Część pierwsza

ZAGADNIENIA WSTĘPNE

Rozdział I POJĘCIE I ZAKRES KRYMINALISTYKI

Współczesne warunki walki z przestępczością wymagają stałego poszerzania znajomości metod działania sprawców, doskonalenia metod ścigania karnego oraz wyprzedzania akcji przestępnej przez bezpośrednie zapobieganie czynom naruszającym porządek prawny. Tak więc łącznie metody przestępne, śledcze i profilaktyczne tworzą zamknięty system kryminalistyki. To uszeregowanie nie jest przypadkowe. Dopiero bowiem znajomość metod przestępnych, która jest m.in. nieodzownym czynnikiem efektywności ścigania karnego, pozwala także na rozwinięcie racjonalnego programu profilaktyki.

Niewątpliwie osiągnięcia wielu nauk znajdują zastosowanie w walce z przestępczością, ale kryminalistyka jest właśnie tą dziedziną wiedzy, która nie recypuje w sposób mechaniczny metod badawczych wypracowanych przez inne nauki, lecz twórczo adaptuje je do swoich celów. Dla przykładu można wymienić badania niewidocznych śladów w promieniach ultrafioletu czy pod czerwieni, spektrografię, rentgenografię itp. Ponadto kryminalistyka opracowuje własne metody (np. daktyloskopia, psychologiczne zasady zbierania, i oceny osobowego materiału dowodowego itp.) lub inicjuje podjęcie badań celem wykorzystania wyników różnych nauk dla zwiększenia efektywności ścigania karnego.

Niesłuszna jest zatem zamieszczona w pracy naukowej, a obliczona chyba na tani efekt publicystyczny, uwaga Ch. E. O'Hara i J. W. Osterburga, że „kryminalistyka jest pasożytniczą dziedziną wiedzy” (parasitical branch of knowledge)¹.

Warto kilka słów polemicznych poświęcić tym autorom, którzy sprowadzają zakres kryminalistyki do zastosowania nauk fizycznych i chemicznych w dziedzinie walki z przestępczością (np. J. Grant, P. L. Kirk, R. T. Turner

¹ Ch. E. O'Hara, J.W. Osterburg: *An Introduction to Criminalistics. The application of the Physical Sciences to the Detection of Crime*, New York 1972, s. XI.

W takim sformułowaniu - choć w moim przekonaniu błędnym -- tkwi pewien element uznania samodzielności tej nauki, ponieważ nawet same procesy „zastosowania” zakładają specyfikę przedmiotu, jego znajomość oraz wybór metod badawczych. Można przypuszczać, że o pominięciu całej bogatej problematyki przedmiotu kryminalistyki, a w szczególności dominujących w niej

zagadnień taktyki, zdecydował rodzaj specjalizacji naukowej tych autorów.

Każda nauka rozumiana jako suma sprawdzonych eksperymentalnie informacji, które pozwalają na sformułowanie przedmiotu badań i wykrycie praw rządzących zjawiskami, bierze swój początek w indukcji, lecz na niej nie może się kończyć, bezprzedmiotowe bowiem byłoby tworzenie praw, z których nie płynęłyby dedukcyjne wnioski dla ogółu zjawisk lub pewnej ich grupy.

Nie ulega wątpliwości, że zakres kryminalistyki sprowadza się do zagadnień związanych ze ściganiem karnym i zapobieganiem przestępstwu. W związku z tymi zadaniami kryminalistyka stosuje - podobnie jak inne nauki - metody zarówno indukcji, jak i dedukcji. Poznanie np. metod działania przestępczego następuje w drodze badań empirycznych, natomiast wiele założeń taktyki śledczej jest już wynikiem stwierdzonych prawidłowości, a więc procesu rozumowania dedukcyjnego.

Kryminalistyka korzysta pomocniczo z osiągnięć innych nauk, co obserwuje się w różnych dziedzinach. Metody statystyczne np. znajdują zastosowanie w ekonomii, socjologii, psychologii, nawet medycynie. Ten fakt jednak bynajmniej nie osłabia samodzielności wymienionych nauk.

Ogólny postęp w dziedzinie nauk technicznych i przyrodniczych wywiera duży wpływ na kształtowanie się nowych możliwości badawczych w zakresie kryminalistyki. Elektroniczne maszyny cyfrowe otwierają szerokie perspektywy dla efektywniejszego działania służby informacyjno-rozpoznawczej. Maszyna cyfrowa jest dziełem elektroniki, ale zastosowanie jej do celów służby śledczej wymaga zaprogramowania odpowiednich informacji przez kryminalistykę.

Kryminalistyka jako nauka jest stosunkowo młoda, sięga bowiem XIX w., ale dlatego ma możliwość i powinna recypować najnowocześniejsze metody nauk technicznych i przyrodniczych. Z tego też względu na kryminalistykach ciąży obowiązek szybkiej adaptacji osiągnięć tych nauk dla celów rozwoju reprezentowanej przez nich dyscypliny.

W literaturze fachowej często wymienia się jako pojęcia równorzędne określenia „taktyka” i „technika” z przymiotnikami „śledcza” oraz „przestępna”. Wymaga więc na wstępie podkreślenia faktu, iż taktyka - chociaż w poważnym stopniu uwarunkowana jest możliwościami technicznymi - spełnia rolę nadrzędną w stosunku do techniki. Właśnie taktyka - wbrew mylącej terminologii - rozumiana jako ogólny plan i raczej strategia działania decyduje o wyborze konkretnych środków technicznych, które mają przyczynić się do realizacji założonego celu finalnego. Ostatecznym celem taktyki śledczej jest wykrycie sprawcy, m.in. dzięki zastosowaniu odpowiednich metod tech-

nicznych, i przedstawienie sądowi ujawnionych i zabezpieczonych środków dowodowych. Taktyka opracowuje podstawowe założenia i zasady kryminalistyki, które są realizowane m.in. dzięki odpowiednim środkom technicznym.

W świetle powyższego wyводу zrozumiałym jest fakt nadrzędnego usytuowania taktyki śledczej wobec techniki śledczej, chociaż nadrzędności tej nie należy rozumieć jako bezwyjątkowej. W niektórych przypadkach właśnie technika śledcza - z wszelkimi możliwościami oraz ograniczeniami - może determinować do pewnego stopnia wybór określonej taktyki. Mówiąc zatem o bezsprzecznie nadrzędnej funkcji taktyki śledczej wobec techniki należałoby jednocześnie podkreślać interakcyjny dwukierunkowy charakter powiązań istniejący pomiędzy obu obszarami problemowymi.

Odrębną kwestię, dość szeroko poruszaną w literaturze przedmiotu, stanowi zagadnienie wyboru taktyki śledztwa. O ile przyjąć można, iż wybór odpowiedniej techniki śledczej uwarunkowany jest w dużym stopniu zdecydowaniem się na określoną taktykę, o tyle kryteria doboru samej taktyki śledczej nie są wystarczająco jasno sprecyzowane. To bardzo istotne zagadnienie, zarówno z punktu widzenia teorii, jak i praktyki kryminalistycznej, jest niewątpliwie problemem o charakterze metodologicznym i na tej właśnie płaszczyźnie powinien być rozpatrywany.

Wydaje się, iż istnieją dwa możliwe sposoby podejścia do kwestii wyjaśnienia kryteriów wyboru określonej taktyki śledczej. Po pierwsze, można przyjąć, iż reguły dotyczące wyboru czy też selekcji optymalnej taktyki śledczej zawierają się w obrębie wiedzy o samej taktyce śledczej. W takim przypadku wiedza o regułach wyboru stanowiłaby swojego rodzaju „metanaukę” o taktyce śledczej, obejmującą swym zakresem wiedzę o prawidłowościach, zasadach i metodach doboru

właściwej taktyki przy uwzględnieniu wszystkich dostępnych cech sytuacyjnych analizowanego - w toku postępowania dowodowego - zdarzenia.

Drugim możliwym wyjściem jest usytuowanie wiedzy dotyczącej zjawisk związanych z wyborem określonej taktyki śledczej poza wiedzą o samych taktykach. W takiej sytuacji mielibyśmy do czynienia z powstaniem odrębnego działu problemowego w obrębie kwestii procedury śledczej, który można by określić mianem metodyki śledztwa. Zajmowałaby on w stosunku do taktyki śledztwa pozycję nadrzędną w tym sensie, iż wiedza w nim zawarta decydowałaby o wyborze konkretnej taktyki śledztwa i o wszelkich związanych z takim wyborem konsekwencjach.

Metodyka śledztwa obejmowałaby zatem bardzo szeroki zakres wiedzy ogólnej oraz system uniwersalnych reguł i operacji myślowych odnoszących się do czynności podejmowania decyzji. Takie ujęcie obszaru problemowego metodyki śledztwa bliskie jest współczesnym poglądom na przedmiot i zadania kryminalistyki. Przedmiotem badania kryminalistyki są natomiast wzajemne związki i wzajemne oddziaływania obiektów materialnych oraz wzajemne oddziaływania i stosunki ludzi.

9

W literaturze amerykańskiej uważa się, iż kryminalistyka jest zastosowaniem wielu dyscyplin naukowych w jednym wspólnie zorganizowanym, podporządkowanym regułom dowodzenia - ciągu czynności, ukierunkowanym na ustalenie niewinności lub winy oskarżonego².

Tak więc metodyka śledztwa obejmowałaby ogólną i specjalistyczną wiedzę, na podstawie której byłyby podejmowane odpowiednie decyzje polegające na wyborze optymalnej taktyki śledczej. Wybór ten obejmowałby różne rodzaje taktyk oraz czynności składowych, a mianowicie:

1) taktykę rozpoznawczą: a) formy rozpoznawania, b) metody rozpoznawcze, c) taktyczne schematy działań rozpoznawczych;

2) taktykę wykrywania: a) model działań, b) formę działań, c) metody działań, d) wersję śledczą i operacyjną, e) zasady typowania sprawców na podstawie wersji, f) schematy taktyczne wykrywania;

3) taktykę udowadniania: a) metodykę wykorzystania osobowych źródeł dowodowych, b) metodykę wykorzystania rzeczowych źródeł dowodowych, c) metodykę wykorzystania źródeł informacyjnych w procesie dowodzenia, d) schematy taktyczne czynności dowodowych³.

Wiedza niezbędna dla dokonania odpowiednich wyborów obejmować powinna szeroki zakres informacji z dziedziny kryminalistyki i kryminologii. Bardzo ważne w tym kontekście są dane z zakresu wiktymologii, symptomatologii i etiologii przestępstw. Wyniki badań wiktymologicznych przydają się w wielu przypadkach bezpośrednio. Były one najwcześniej stosowane jako wiedza o osobie poszkodowanego, która jest częstokroć punktem wyjścia w procesie wykrywania przestępcy.

Szczególnie istotną rolę w obrębie metodyki śledztwa odgrywa zagadnienie podejmowania decyzji przejawiające się w praktyce w dokonywaniu wyborów optymalnych taktyk śledczych.

Podejmowanie decyzji jest czynnością polegającą na wyborze określonego rodzaju działania ze zbioru działań możliwych⁴. Podejmowanie decyzji jest ściśle związane z poznawaniem i motywacją, ponieważ w skład czynności decyzyjnych wchodzi zarówno procesy poznawcze, takie jak formułowanie możliwych wariantów działania czy przewidywanie konsekwencji decyzji, jak i procesy motywacyjne, takie jak ocena wartości skutków działania, która jest uwarunkowana dominującymi motywami. Pomimo jednak związków pomiędzy podejmowaniem decyzji a poznaniem i motywacją czynność dokonywania wyborów ma wiele cech jej tylko właściwych. Szczególnie ważne, z uwagi na interesujące nas zagadnienie metodyki

2 K. P. O'Brien, R. C. Sullivan: *Criminalistics. Theory and Practice*, Boston 1976.

3 T. Hanausek: O przedmiocie kryminalistyki, „Acta Universitatis Wratislaviensis”. Prawo. CXXV, Wrocław 1985, s. 67 i nast.; por. tegoż *Zarys taktyki kryminalistycznej*, Warszawa 1994, s. 16.

4 J. Koziński: Czynność podejmowania decyzji, (w) T. Tomaszewski (red.): *Psychologia*, Warszawa 1978.

śledczej, jest rozpatrywanie czynności podejmowania decyzji ryzykownej, czyli takiej, w której brak jest pewności co do osiągnięcia pożądanych wyników. We współczesnej psychologii twierdzi się, iż decyzje podejmowane w warunkach ryzyka są zdeterminowane przez dwa czynniki:

- 1) użyteczność wyników,
- 2) subiektywne prawdopodobieństwo otrzymania pożądanych wyników.

Użyteczność to subiektywna wartość wyniku, natomiast subiektywne prawdopodobieństwo to stopień pewności, czyli przekonania podmiotu, że zaistnieje określony stan rzeczy i że w związku z tym uzyska się określony wynik działania. Dopiero po ustaleniu tych dwóch zmiennych może zostać podjęta decyzja w sytuacji ryzykownej.

W sytuacji ryzyka istnieje możliwość wyboru dwu lub więcej działań ryzykownych. Każde z nich prowadzi do kilku wyników, których użyteczność i subiektywne prawdopodobieństwo są dokładnie określone. Dostępne w danej sytuacji działania różnią się od siebie poziomem ryzyka, przy czym w psychologii brak jest w chwili obecnej powszechnie przyjętej metody pomiaru wielkości ryzyka. Najczęściej ryzykowność działania ocenia się za pomocą czterech następujących kryteriów:

- 1) Straty: ryzyko jest tym większe, im większe straty można ponieść w przypadku zdecydowania się na określone działania. W tym przypadku bierze się pod uwagę najgorszy wynik działania.
- 2) Oczekiwane straty: ryzyko jest tym większe, im większe są oczekiwane straty, które oblicza się mnożąc użyteczność wyniku najgorszego przez prawdopodobieństwo otrzymania tego wyniku.
- 3) Rozpiętość wyników: ryzyko jest tym większe, im większa jest rozpiętość pomiędzy najlepszym i najgorszym rezultatem działania.
- 4) Wariantowość wyników: ryzyko jest tym większe, im większa jest wariantowość wyników.

W konkretnej życiowej sytuacji wybór któregośkolwiek z czterech zaprezentowanych kryteriów zależy na ogół od rodzaju sytuacji decyzyjnej oraz różni indywidualnych występujących pomiędzy ludźmi.

Mając na uwadze interesujące nas zagadnienie metodyki śledczej, należy rozpatrzeć czynność podejmowania decyzji w aspekcie wchodzących w jej skład procesów. Można stwierdzić, iż składa się ona z trzech głównych procesów decyzyjnych:

- 1) procesu wartościowania wyników,
- 2) procesu określania ich prawdopodobieństwa subiektywnego, « 3) procesu wyboru działania.

Jedynie trzeci spośród wymienionych procesów jest procesem stricte decyzyjnym; dwa pierwsze należy zaliczyć natomiast do procesów przeddecyzyjnych.

Proces wartościowania rezultatów polega na ocenie ich użyteczności, przy czym, jak już wcześniej stwierdzono, użyteczność jest subiektywną wartością

różnorodnych konsekwencji czynności. Według teorii T. Tomaszewskiego nie tylko wyniki, lecz również same czynności mają określoną użyteczność⁵.

W trakcie podejmowania decyzji ludzie biorą pod uwagę zarówno użyteczność czynności, jak i użyteczność jej wyniku.

Poziom użyteczności czynności i jej rezultatów może ulec modyfikacji wraz ze zmianą stanu motywacyjnego podmiotu. Ten sam obiekt może mieć zatem różną użyteczność dla tego samego człowieka.

Prawdopodobieństwo subiektywne jest oceniane nie tylko w sytuacjach decyzyjnych, lecz również w trakcie przebiegu czynności poznawczych, takich jak spostrzeganie czy myślenie. Prawdopodobieństwo subiektywne można zdefiniować jako stopień przekonania jednostki, iż zajdzie określone zdarzenie. Ten rodzaj prawdopodobieństwa należy odróżnić od prawdopodobieństwa obiektywnego, które można określić jako względną częstość zdarzeń.

Wybór działania jest procesem w ścisłym tego słowa znaczeniu decyzyjnym, w którym człowiek ocenia atrakcyjność poszczególnych działań i akceptuje najbardziej korzystne spośród nich. W procesie tym stosowane są pewne strategie kombinacji użyteczności i prawdopodobieństwa subiektywnego, które pozwalają wybrać optymalne działanie.

W literaturze wyróżnia się cztery strategie postępowania⁶:

1) Strategia maksymalizacji prawdopodobieństwa zysku, przy stosowaniu której bada się przede wszystkim prawdopodobieństwo otrzymania wyniku korzystnego, a następnie wybiera działanie, dla którego prawdopodobieństwo to jest najwyższe.

2) Strategia maksymalizacji wielkości zysku; posługując się nią, analizuje się wyniki korzystne i akceptuje to działanie, które przynosi największy zysk.

3) Strategia minimalizacji prawdopodobieństwa straty; w tej sytuacji podmiot zwraca uwagę na szansę otrzymania wyniku niekorzystnego i wybiera takie działanie, dla którego szansa taka jest mniejsza.

4) Strategia minimalizacji wielkości straty; w przypadku jej stosowania analizowane są przede wszystkim wyniki niekorzystne, czyli możliwe straty, a następnie akceptowane są takie działania, które zapewniają najmniejsze z możliwych strat.

Czynności decyzyjne, z którymi mamy do czynienia w sytuacji śledczej, zaliczyć należy w znacznej części do czynności związanych z decyzyjnymi sytuacjami otwartymi. W odróżnieniu od sytuacji otwartych, nie są w nich bowiem dane z góry zbiory wszelkich możliwych działań ani też wszystkich możliwych ich konsekwencji. Konstruowanie możliwych wariantów działań oraz przewidywanie ich konsekwencji musi być zatem opracowane przez prowadzącego śledztwo i może stanowić zadanie bardziej skomplikowane i czasochłonne niż sam wybór określonego wariantu postępowania.

W wielu krajach nadaje się pojęciu kryminalistyki odmienną treść, a nawet używa się innych określeń w miejsce tego terminu.

W Niemczech zaznaczył się prawie historyczny już podział kryminalistyki na technikę i taktykę; niekiedy wymienia się również trzeci element - służbę kryminalną. Obecnie wprowadza się tam nowe określenia, np. „diagnostyka kryminalna” lub „diagnostyka czynu”.

W niektórych pozycjach literatury francuskojęzycznej znajdujemy pojęcia: *police technique* i *police scientifique* (Niceforo, Reiss). Locard używa pojęcia „kryminalistyka” (*criminalistique*) i „technika policyjna” (*technique policier*). Jedynie Louwage podtrzymuje w swojej pracy *Police criminelle, technique et tactique* podział kryminalistyki na dwie części. W zasadzie we wszystkich podręcznikach francuskich przeważa kryminalistyka przyrodnicza rozumiana jako technika kryminalistyczna.

We włoskim obszarze językowym są zamiennie stosowane terminy „kryminalistyka” (*criminalistic*) i „technika policyjna” (*polizia tecnica*).

W obszarze językowym angielsko-amerykańskim występuje wiele synonimowo używanych pojęć.

W Wielkiej Brytanii określenia *criminal investigation* i *crime detection* są w użyciu od dziesiątków lat. W tym klasycznym kraju detektywów trudno sobie wyobrazić odejście od tych terminów. Lucas i Rhodes stosują już od dawna dla dziedziny techniki kryminalistycznej pojęcia: *forensic chemistry* i *scientific criminal investigation*.

W USA wielu autorów, zwłaszcza Ch. E. O'Hara i J. W. Osterburg, ponadto O'Brien i Sullivan oraz Turner, starało się od dłuższego czasu licznie stosowane pojęcia *police science*, *scientific criminal investigation*, *forensic science*, *crime detection* i inne objąć terminem *criminalistics*. O'Hara stosuje termin *criminalistics* w swym obszernym dziele *Fundamentals of Criminal Investigation* jako łączny dla wszystkich nauk przyrodniczych, które mogą znaleźć zastosowanie w wyjaśnianiu przestępstw, szczególnie w zakresie dowodów rzeczowych. W zakresie szkolenia amerykańskiej policji termin *criminalistics* nie wydaje się być jeszcze przyjęty. Nie jest znana historia żadnej policyjnej instytucji szkoleniowej, w której wystąpiłoby pojęcie *criminalistics*. W licznych instytucjach policji federalnej USA spotykamy dziś niewyraźny i wieloznaczny termin *law enforcement arts*, pod którym ujmuje się zarówno kryminalistyczne czynności dochodzeniowe, jak również samoobronę bez użycia broni, wyszkolenie w strzelaniu itp. Dla dziedziny naukowo-przyrodniczych metod badań przeważnie stosuje się pojęcie *forensic science*.

Natomiast H. Söderman uważa technikę kryminalistyczną za pojęcie nadrzędne nad taktyką⁷.

Różnorodność definicji kryminalistyki wynika przede wszystkim z odmiennego określania istoty

tej nauki oraz zakresu jej zadań.

5 T. Tomaszewski: Struktura i mechanizmy regulacyjne czynności człowieka, (w) T. Tomaszewski (red.): Psychologia, cyt.wyd.

6 J. Koziński: op.cit.

7 H. J. Hoeveler: Das Lehrfach. Kriminalistik im internationalen Vergleich, „Kriminalistik“ nr 2/1979, s. 92, 83.

WYKORZYSTANIE NOWYCH TECHNOLOGII W PRZESTĘPCZOŚCI GOSPODARCZEJ

Spoleczne koszty postępu technologicznego są wielorakie. Do potencjalnych skutków techniki należy także przestępczość. Jednakże prawie nikt nie mówi o przestępczości, gdy chodzi o ocenę skutków rozwoju techniki.

Zachwyty nad efektywnością technologicznego postępu często czyni nas ślepych na związane z nim niebezpieczeństwa. Tak stało się właśnie w przypadku błyskawicznego rozwoju technologii komputerowej. Tradycyjne sposoby popełniania przestępstw - zwłaszcza oszustwa i sprzeniewierzenia - zostały obiektywnie w istotny sposób ułatwione, gdyż nikt nie pomyślał o tym, żeby je utrudnić, jeżeli nie całkowicie wyeliminować.

Jak wiadomo, możliwości dokonania czynów przestępnych - choćby w manipulacjach z automatami wydającymi pieniądze - wzrosły, gdyż nie podjęto działań zmierzających do ich skutecznego zabezpieczenia.

Ten stan faktyczny kształtuje się w pewnym szerszym związku: wraz z rozwojem nowych technologii i modernizacją w społeczeństwie wytworzyła się specyficzna orientacja w stosunku do norm społecznych. Tradycyjne więzi i normy społeczne ulegają rozluźnieniu. Na ich miejsce wchodzi postawy utylitarystyczne. Dlatego przestępstwa gospodarcze - właśnie w zakresie zorganizowanej przestępczości - podlegają racjonalnej kalkulacji.

Ryzyko niepowodzenia i prawdopodobieństwo sankcji nie mogą być ukształtowane na tak wysokim poziomie, żeby właśnie tylko w ten sposób w znacznym stopniu można było im zapobiec. Dlatego nie funkcjonują metody technicznej prewencji. Zanim nowe techniki zostaną wykorzystane do celów przestępczych, powinny być wprowadzone środki prewencyjne.

W celu wyjaśnienia związków pomiędzy przestępczością a rozwojem nowych technologii muszą być poruszone dwie zasadnicze kwestie.

1. W jakim stopniu przestępcy posługują się już regularną i rozwijaną produkcją na bazie przedsiębiorstw bądź systematycznie nadużywają legalnych struktur?

Przykłady dowodzą, że ma to miejsce nie tylko w ramach piractwa produkcyjnego. Zdarza się, że legalny zakład chemiczny jest wykorzystywany do produkcji syntetycznej nielegalnych narkotyków. We wschodnioeuropejskich dużych państwowych zakładach chemicznych uruchomiono najnowsze urządzenia produkcyjne do wytwarzania syntetycznych narkotyków w postaci tabletek. Do tej nielegalnej produkcji wykorzystano jako specjalistów chemików przedsiębiorstwa państwowego. Przy wywozie narkotyków do Niemiec przestępcy zgłosili owe tabletki jako środki przeciwigrypowe.

Inna grupa przestępcza prowadziła w Europie Wschodniej firm importowo-eksportową przemytu narkotyków, handlu bronią i przerzucała tu azylantów. Wykorzystując stosunki z państwowymi placówkami handlu zagranicznego innych krajów, dokonywano nielegalnych dostaw broni do Azji. Przez tę firmę azjatyccy kandydaci na azylantów - często ściśle przy współpracy z europejskimi ambasadami - byli przerzucani przeważnie do Niemiec.

Wprawdzie nie ma dowodów wskazujących, aby same przestępcze grupy udoskonalały swoją technikę, choć np. profesjonalne naukowe-przyrodnicze prace są gdzieś prowadzone - np. w zakresie upraw silniejszych roślin coca - w Południowej Ameryce.

2. Jak dalece organizacje przestępcze prowadzą swą nielegalną działalność według zasad produkcyjno-gospodarczych?

Dla oceny i lepszego sklasyfikowania wykorzystania nowoczesnej techniki i metod należałoby prowadzić systematyczne badania probierne w jakim stopniu zorganizowaną przestępczość charakteryzują szeroko rozumiane naukowo-gospodarcze metody. Należałoby też zbadać, jak różnice istnieją między poszczególnymi „zakładami pracy”, do jakiego stopnia metody planowania kształtują się „racjonalnie”, jaki techniczny system planowania, realizacji i wykorzystania jest przyjęty i stosowany; jak wygląda hierarchia, jakie funkcjonują wzorce kontroli, jak reagują na dynamikę otoczenia, jakie standardy w zakresie „profesjonalizacji” zostały osiągnięte itp. Odpowiedzi są raczej niepewne; ogólnie biorąc, poziom planowania w poszczególnych dziedzinach przestępczości zorganizowanej jest jednak znaczny.

Nowe techniki i metody w gospodarce mogą być nadużywane przez przestępców zwłaszcza w trzech płaszczyznach:

- przestępca wykorzystuje nowość jako cel kryminalnego działania;
- przestępca dopasowuje swoje instrumentarium popełniania czynów do nowych rozwiązań,
- sprawca kradzieży i sprzedaje przedmioty, jakie nowe techniki i metody przyniosły gospodarce.

Kryminalne ukierunkowanie na nowe obiekty docelowe przejawia się np. w nielegalnym transferze technologii. Docelowe zakresy obejmują dziś zwłaszcza technikę nuklearną, budowę zakładów i urządzeń chemicznych i biologicznych materiałów podstawowych do produkcji chemicznych i biologicznych środków bojowych, jak również tzw. technologię środków przenoszenia (technika rakietowa). W związku z wysokim technologicznym standardem Niemcy są nadal uprzywilejowanym krajem z opatrzeniowym.

Inicjatorami tego rodzaju starań zaopatrzeniowych są przeważnie przedstawiciele państw Bliskiego i Środkowego Wschodu oraz Afryki

14

Północna. Nierzadko przy transferze są formułowane hasła ochronne: na przykład określa się chemiczne i biologiczne materiały podstawowe do produkcji środków bojowych jako substancje do produkcji pestycydów i środków farmaceutycznych. Drogi zamówień i dostaw są ukrywane. Przywiązuje się dużą wagę do organizowania firm zakamuflowanych i fikcyjnych, jak i do włączania przedsiębiorstw, które dotychczas nie naruszały przepisów prawa.

Tak np. w 1992 r. firmy niemieckie wielokrotnie łamały embargo handlowe ONZ wobec Iraku. Dostawy realizowano przeważnie w drodze handlu okrężnego przez kraj sąsiedni - Jordanię. Paleta nowych obiektów docelowych przestępczego działania jest prawie nieograniczona. Sięga ona od olbrzymiego wzrostu kradzieży telefonów samochodowych do zawsze ukierunkowanych na najnowszą technikę aktów szpiegostwa gospodarczego (przemysłowego) przez wschodnie służby specjalne.

Niższy poziom dobrobytu i technologii na Wschodzie Europy stwarza tamtejszym służbom wywiadowczym szerokie pole działania. Niedocenione niebezpieczeństwo istnieje ze strony byłych pracowników m. in. bezpieczeństwa. Jak wiadomo, rozwinęło ono przed zjednoczeniem Niemiec szeroką działalność. Istnieje podejrzenie, że byli funkcjonariusze ministerstwa bezpieczeństwa także po zjednoczeniu mogli działać na rzecz wschodnioeuropejskich służb wywiadowczych. Między innymi w marcu 1992 r. major byłego ministerstwa bezpieczeństwa został zatrzymany w czasie spotkania o charakterze wywiadowczym z przedstawicielem amerykańskiej armii. Obwiniony, przyznał się do reaktywowania i kontynuowania działalności siatki byłego ministerstwa bezpieczeństwa w instytucjach amerykańskich podjętej na polecenie rosyjskiego wyższego oficera.

W centrum zainteresowania znajduje się zwykle kopiarka barwna. Szeroka dostępność tych urządzeń doprowadziła nie tylko do skokowego wzrostu przestępczości fałszowania pieniędzy, lecz, co jest zrozumiałe, do całkowitej zmiany wytwarzania fałszywych banknotów. Kiedy jeszcze w 1990 r. zarejestrowano jedynie 635 przypadków produkcji i rozpowszechniania sfalszowanych na barwnych kopiarkach banknotów markowych, to już w pierwszym tylko kwartale 1993 r. - 4068 przypadków, gdzie w 6 przypadkach na 10 (dokładnie w 56,9%) fałszerstw chodziło o skopiowane

barwnie banknoty. Według szacunków w gospodarce i administracji Niemiec znajduje się ponad 6000 kopiarek barwnych albo też są one zainstalowane w copy-shop. Kopie barwne osiągnęły taką jakość, że nawet okazjonalni fałszerze posługują się tą techniką. Mimo techniki barwnego kopiowania są fałszerze pieniędzy, którzy nadal popełniają fałszerstwa tradycyjną metodą druku. Wykorzystują oni przy tym nowo-

czesną technikę rastrową jak skaner płaski i bębnowy do produkcji filmów i płyt drukowych. Czasem łączy się druk płaski i typograficzny. Miejsca produkcji znajdują się przeważnie w Europie Wschodniej (szczególnie w Polsce), a także we Włoszech. Niestety, w przeszłości same placówki bankowe ułatwiały wymianę fałszywych pieniędzy. Przykładowo w lipcu 1992 r. w pewnym banku obywatel niemiecki wymienił 200 sfalszowanych 100-dolarowych banknotów na marki, inkasując 26900 DM. Następnego dnia przestępca zjawił się z 299 falsyfikatami dolarowymi w innym banku ••> i polecił przekazać na swoje konto sumę z wymiany 36 652 DM, zaś kwotę ponad 7000 DM odebrał w gotówce. Okazało się, że ten obywatel niemiecki fałszywe dolary na sumę 50 000 kupił od Włocha z Neapolu za 35% ich wartości nominalnej.

Wiele przykładów względnie nowych działań z zakresu gospodarki prywatnej, których nadużywanie doprowadziło do nowej, stale wzrastającej przestępczości, pozostaje w związku z kartami kredytowymi i automatami wydawania pieniędzy. W końcu 1992 r. w RFN znajdowało się w obrocie ok. 7,3 mln kart kredytowych. Szkody powstałe na skutek nadużyć związanych z „zagranicznymi” kartami kredytowymi w Niemczech oraz autentycznymi bądź sfalszowanymi „niemieckimi” kartami kredytowymi wyniosły ok. 100-110 mln marek. Niepokojący był w 1992 r. wzrost liczby przypadków, w których użyte były w Niemczech karty kredytowe obywateli Nigerii skradzione w Wielkiej Brytanii w czasie przesyłki od emitenta do klienta.

Nowym źródłem przestępczego wykorzystania nowoczesnej techniki z zakresu prywatnej gospodarki jest system płatniczy przyszłości: elec-tronic cash (kasa elektroniczna), a więc system kasowy punktu sprzedaży, gdzie następuje elektroniczna realizacja wypłaty przez podanie karty kredytowej.

Wskazany system ma ten skutek, że środek dowodowy nie zostaje oddany do kasy. Skutki kryminalistyczne będą więc znaczne mimo - z punktu widzenia policji - również dużych zalet tego systemu. Tego rodzaju systemy płatnicze zapobiegają napadom rabunkowym, ponieważ masy pieniężne „poruszają się” wyłącznie elektronicznie, a więc fizycznie nie występują. Ponadto przy electronic cash nadużycia zostają natychmiast rozpoznane przede wszystkim przez systemowe autoryzowanie, a tym samym działania przestępcze są przerwane.

Niepokojące jest, że sprawcy zawsze znajdują możliwości obejścia przepisów dotyczących postępowania z odpadami przemysłowymi. Przy wywozie maskuje się ich jakość, np.:

- towar nadający się do recykulacji (fałszywe certyfikaty);
- fałszywie zadeklarowana przesyłka towaru (np. przesyła się odpady z usuwania bejcy z ziarna siewnego jako nawozy);

16

W

17

- za pomocą manipulacji na dokumentach towarzyszących odpadom;
- przez mieszanie odpadów z innymi gospodarczo użytecznymi materiałami (tym samym bez zezwolenia nadające się do eksportu bądź importu).

Nielegalny eksport odpadów i śmieci jest coraz powszechniejszy. Dla policji jest oczywiste, że czyny te i ich struktura wskazują jednoznacznie na zorganizowany sposób działania.

Oprócz specjalnych odpadów mamy do czynienia z innymi przedmiotami przestępczego działania związanymi z nowoczesną techniką. Można dziś wskazać zwłaszcza „przestępczość nuklearną”. W roku 1992 w RFN w 19 sprawach - wobec tylko trzech w roku 1991 - skonfiskowano materiały

radioaktywne. Wprawdzie w żadnym przypadku materiał taki nie nadawał się do produkcji broni, jednak czyny te wskazują, że materiały promieniotwórcze są dostępne bez kontroli państwowej i stanowią znaczne ryzyko zagrożenia. Towar tego rodzaju pochodzi z terenów wschodnioeuropejskich i został przemycony do RFN częściowo przez terytorium krajów bałtyckich i Polskę, częściowo zaś przez terytorium państw południowo-wschodniej Europy.

Wprawdzie przestępstw tych nie można zakwalifikować jako specyficznych stanów faktycznych przestępczości nuklearnej, jednak istnieje niebezpieczeństwo, że w przyszłości radioaktywne substancje mogą znaleźć zastosowanie jako narzędzie do innych kryminalnych celów, np. do wymuszeń.

Cena technologicznego rozwoju i nowych metod zasługuje na nowe uregulowania prawne. Nowe techniki i metody stanowią czasem jakby bieguny magnetyczne i punkty krystalizacji dla nowych form i rozmiarów przestępczości. Dziś jesteśmy w stanie zarejestrować te zjawiska jako pojedyncze i początkowe. Dla obszernej analizy technologicznej i metodycznego przesunięcia przestępczości brak nam dotychczas odpowiednich przyrządów pomiarowych i metod. Przy opracowywaniu systematycznych zasad prewencyjnych otwierają się przed nami nowe perspektywy działania.

Niektórzy autorzy uważają, iż kryminalistyka zajmuje się jedynie adaptacją osiągnięć różnych nauk, w szczególności zaś nauk fizycznych i przyrodniczych, na potrzeby postępowania karnego. Ch. E. O'Hara i J. W. Osterburg piszą, iż „kryminalistyka jest nauką o zastosowaniu metod fizycznych do wykrywania przestępstw”⁸.

Według innych poglądów kryminalistyka obejmuje taktykę i technikę przestępną oraz taktykę i technikę śledczą. Na przykład P. Horoszowski uważał, iż kryminalistyka „bada sposoby i środki dokonywania przestępstw oraz opracowuje metody służące do wykrycia przestępstwa tudzież do ustalenia i ujęcia sprawcy czynu przestępnego”⁹.

Wskazać wreszcie należy na stanowisko, iż celem kryminalistyki jest poznanie metod przestępnych, wypracowanie metod śledczych i profilaktycznych. Na przykład W. Gutekunst uważa kryminalistykę za „naukę o taktyce i technice popełniania przestępstw, o taktyce i technice dochodzenia oraz o taktyce i technice zapobiegania przestępstwom”¹⁰. R. S. Bielkin ujmuje kryminalistykę jako „naukę o prawach powstawania, zbierania, badania, oceny i wykorzystywania dowodów opartych na poznawaniu tych praw, środków i metod wykrywania i zapobiegania przestępczości”¹¹. Mimo uwzględnienia zagadnień profilaktyki, R. S. Bielkin zawęża zakres kryminalistyki do procesu wykrywania przestępstw w aspekcie tylko dowodowym. F. Meixner reprezentuje pogląd, że kryminalistyka jest „nauką o formach objawowych przestępczości, o metodach popełniania i zapobiegania oraz ujawniania, stwierdzenia i wyjaśnienia faktu przestępstwa, jak również ustalenia sprawcy”¹². Jeszcze szerzej przedstawia zakres kryminalistyki F. Kleinschmidt. Według niego kryminalistyka zajmuje się „szczególnymi formami objawowymi przestępczości, przyczynami i celami czynów przestępnych oraz metodami zwalczania i zapobiegania”¹³.

Autorzy najnowszego podręcznika w Niemczech stwierdzają, iż kryminalistyka jest nauką o metodach i środkach zapobiegania, wykrywania i wyjaśniania przestępstw, łącznie ze ściganiem osób i poszukiwaniem rzeczy. Przyjmując tradycyjny podział kryminalistyki na taktykę i technikę kryminalistyczną, jako trzecią kolumnę, na której się ona opiera, wymieniają strategię kryminalną, rozumiejąc przez nią racjonalne współdziałanie sił policyjnych w realizacji celów polityki kryminalnej. Jako dodatkowy punkt definicji

„Zeitschrift Interner Revision" nr 2/1993, s. 61-70.

8 Ch. E. O'Hara, J. W. Osterburg: op.cit., s. X.

9 P. Horoszowski: Kryminalistyka, wyd. II, Warszawa 1958, s. 13.

10 W. Gutekunst: Kryminalistyka, wyd. II, Warszawa 1974, s. 26.

11 R. S. Biełkin: Kurs sowiezskiej kryminalistiki, t. I, Moskwa 1977, s. 18 (rec. T. Matysiak (w) „Zeszyty Naukowe Akademii Spraw Wewnętrznych" nr 20/1978, s. 246-249). Por. również uwagi N. A. Seliwanowa w książce: Sowietzkaja kriminalistika. Sistiema poniatij, Moskwa 1982, s. 5-19.

12 F. Meixner: Kriminaltaktik, Hamburg 1954, t. I, s. 16.

13 F. Kleinschmidt: Lehrbuch für den praktischen Kriminaldienst, Lubeck 1953, s. 14.

19

pojęcia „kryminalistyki" należy wziąć pod uwagę logistykę, która obejmuje znajomość metod służbowego i wyposażeniowego zaopatrzenia policji dla prewencyjnego i represyjnego zwalczania przestępczości. Autorzy rozważają metodykę praktycznej kryminalistyki oraz teorię kryminalistyki i dochodzą do wniosku, iż dotychczas pojęcie, treść, podstawy prawne i metody kryminalistyki nie zostały systemowo zbadane¹⁴.

Na profilaktyczne funkcje kryminalistyki zwraca także uwagę M. Kulicki. Kryminalistyka jest nauką o rozpoznawaniu środowisk kryminalnych, o wykrywaniu przestępstw i ustalaniu osób mogących być ich sprawcami, o uzyskiwaniu środków dowodowych i udowadnianiu sprawstwa oraz o zapobieganiu przestępstwom¹⁵.

Dotychczasowe rozważania pozwalają na przedstawienie własnej definicji kryminalistyki.

Kryminalistyka jest to nauka o metodach ustalania faktu przestępstwa, sposobu jego popełnienia, wykrywania sprawców i zapobiegania przestępstwom oraz innym ujemnym zjawiskom społecznym.

Realizacja wymienionych zadań musi być poprzedzona - o czym już wspomniałem - znajomością metod działania przestępczego. Nieznajomość metod działania przestępczego utrudnia bowiem w poważnym stopniu wykrycie sprawców przestępstwa, sposobu jego popełnienia, jak również stosowanie metod profilaktycznych, a nieraz nawet uniemożliwia ustalenie samego faktu przestępstwa przez wadliwą ocenę umiejętnie pozorowanego wypadku. Jak wielkie znaczenie przywiązują praktycy do znajomości metod przestępczych, świadczy m.in. eksperyment przeprowadzony we Francji na początku XIX w., gdzie „brygady śledcze", łącznie ze swoim szefem (Vidocq), rekrutowały się przeważnie z przestępców. Eksperyment ten nie powiódł się jednak ze względu na niski poziom moralny członków brygad.

Osiągnięcia kryminalistyki są także wykorzystywane m.in. w procesie cywilnym i postępowaniu administracyjnym. Niektóre metody badań kryminalistycznych znajdują zastosowanie w różnych dziedzinach nauki i sztuki, np. odczytanie treści dokumentów historycznych, ustalenie autorstwa dzieła itp.

Kryminalistyka jest nauką jak najbardziej praktyczną, lecz nie stanowi tylko uogólnienia praktyki śledczej, bo to ograniczałoby lub wręcz uniemożliwiłoby jej rozwój. Przewaga w tej nauce elementów wiedzy praktycznej nie oznacza, iż jest ona pozbawiona zagadnień teoretycznych. Przykładem są pewne prawa ogólne bądź też hipotetyczne.

14 E. Kube, H. U. Störzer, K. J. Timm (red.): Kriminalistik. Handbuch für Praxis und Wissenschaft, Stuttgart, München, Hannover, Berlin, Weimar 1992, tom I, s. 2 i nast.; tom II, 1994, s. 763-788.

15 M. Kulicki: Kryminalistyka, Toruń 1994, s. 41.

Takimi prawami ogólnymi są m.in. naukowo stwierdzone zjawiska indywidualności obrazu linii papilarnych palców rąk człowieka, cech pisma ręcznego czy głosu, pozwalające na przeprowadzenie badań identyfikacyjnych. Można także wymienić prawo istnienia motywu każdego umyślnego przestępstwa, co umożliwia dokonanie kierunkowej selekcji osób podejrzanych. Prawem hipotetycznym jest np. przekonanie, iż każde działanie pozostawia ślady.

Poza fizyką żadna nauka nie ma w swoim dorobku tak wielu praw ogólnych. Socjologia, psychologia operują twierdzeniami wkraczającymi w zakres teorii prawdopodobieństwa.

Ze względu na swoje cele kryminalistyka nie może być nauką hermetyczną. Pewne jej działy należy szeroko udostępniać społeczeństwu dla stosowania; metod samoobrony przed zjawiskiem przestępstwa lub dla zniechęcenia potencjalnych sprawców do podejmowania działalności przestępnej i związanej z nią ryzyka.

W związku z tym konieczne wydaje się zsynchronizowanie zagadnień; tzw. bezpośredniej profilaktyki kryminalistycznej z ogólnospołeczną akcją profilaktyczną; powinno to być jednak poprzedzone racjonalnie obmyślonym programem informacji o okolicznościach i metodach różnego rodzaju przestępstw oraz wynikających z tego zaleceniach przeciwdziałania.

Jednym z ważnych czynników determinujących skuteczność ścigania karnego i efektywność spełniania zadań ciążyących na instytucji wymiaru sprawiedliwości jest upowszechnienie znajomości kryminalistyki nie tylko wśród pracowników organów policji i żandarmerii, lecz również prokuratorów, sędziów i adwokatów. Przygotowanie prawników w dziedzinie kryminalistyki jest podstawą ochrony praworządności. Niewątpliwie można by uniknąć wielu pomyłek sądowych gdyby prokuratorzy i sędziowie znali dokładniej naukowe metody śledcze.

Niestety, stopień znajomości podstawowych nawet zagadnień zakresu naukowych metod śledztwa jest wśród prawników wciąż niedostateczny; o czym świadczą wręcz zaskakujące przypadki ignorancji.

W toku przewodu sądowego jeden z adwokatów zwrócił uwagę biegłemu na możliwość podrobienia śladu linii papilarnych palców przez wygrawerow; nie ich na blaszce, a następnie odcisnięcie w drewnie. Jedna z prokuracji zwróciła się do zakładu medycyny sądowej z prośbą o ustalenie na podstawie wyglądu odzieży, czy strzał dano przypadkowo czy celowo. Zdarzają się nawet przypadki, w których poleca się ekspertom rozstrzygnięcie, kto strzel z nadesłanego do badań egzemplarza broni.

Jest rzeczą zrozumiałą, że od sędziów, adwokatów i nawet prokuratorów nie można wymagać dokładnej znajomości techniki kryminalistycznej. Powinno im jednak znać metody ujawniania i zabezpieczania materiału dowodowego oraz orientować się w zakresie możliwości przeprowadzenia poszczególnych ekspertyz, w ich wartości dowodowej, a także wiedzieć, w jakim stadium i jakie elementy dowodów rzeczowych należy zabezpieczyć.

20

1

Prawnik nie znający kryminalistyki ipso facto „kapituluje” przed biegłym, często nie mogąc należycie ocenić znaczenia dowodowego przeprowadzonych badań, wartości zastosowanych metod oraz kwalifikacji eksperta. Prokurator lub sędzia może nie umieć przeprowadzić ekspertyzy, jednakże musi się orientować, jaki procent niepewności tkwi w metodach badawczych zastosowanych przez eksperta. Niepewności te musi on uwzględniać, oceniając całościowo materiał dowodowy¹⁶.

Jak wynika jednak z obserwacji praktyki śledczej i sądowej, a także z badań, poziom wiedzy kryminalistycznej wśród prokuratorów, sędziów i adwokatów jest, niestety, żenująco niski¹⁷.

Najpełniejszą znajomość kryminalistyki powinni posiadać, oczywiście, funkcjonariusze policji, szczególnie zaś pionu dochodzeniowo-śledczego i służby kryminalnej. O ile sędziom, adwokatom, a nawet prokuratorom może wystarczyć ogólna orientacja przy szczególnym uwzględnieniu taktyki, o tyle funkcjonariuszom policji nie mogą być obce zagadnienia obejmujące zakres całej kryminalistyki (metody przestępne-śledcze-profilaktyczne). Specjalną uwagę w systemie kształcenia funkcjonariuszy policji należy poświęcić zagadnieniom psychologii ogólnej i sądowej ze względu na najszerszy zakres zastosowania tych wiadomości w codziennej praktyce.

Nowym tematem rozważań jest zagadnienie techniki kryminalistycznej w 2000 roku. Gwałtowny rozwój nauk przyrodniczych nie pozwala jeszcze przewidzieć, jakie środki techniczne będą do

dyspozycji na początku XXI wieku. Jednak pewne prognozy są możliwe. „Przestępstwo doskonałe” jest coraz mniej prawdopodobne, ze śladów bowiem uzyskuje się pełniejsze informacje dotyczące sprawców¹⁸.

Nie ma techników kryminalistycznych-omnibusów ani ekspertów obejmujących cały zakres fizyki czy chemii. W samych badaniach dokumentów są już specjaliści od druku, stempli, pisma ręcznego, maszynowego, fotokopii, holografii itd. Kompleksowe badania, często interdyscyplinarne, mogą być przeprowadzone tylko w dużych instytutach państwowych.

Niektóre dziedziny badań kryminalistycznych, jak badania lakierów, szkła, badania związane z pożarami (w tym samochodów), z przestępstwami przeciw środowisku naturalnemu, a ponadto analizy genetyczne, włókien, z zakresu dokumentów (pismo ręczne, lingwistyka), badanie głosu - z pewnością do przełomu wieków ulegną rewelacyjnym zmianom.

16 S. Kalinowski: *Opinia biegłego w postępowaniu karnym*, Warszawa 1994; Z. Kegel: *Ekspertyza ze stanowiska procedury i kryminalistyki*, Wrocław 1976; T. Tomaszewski: *Przesłuchanie biegłego w postępowaniu karnym*, Warszawa 1988; G. Kasper: *Freie Beweisführung und moderne Kriminaltechnik*, Hamburg 1976.

17 M. Kulicki: *Kryminalistyka w ocenie prawników-praktyków*, „Problemy Praworządności” nr 6/1986, s. 28 - 38; T. Rydzek: *Kryminalistyka wczoraj, dziś, jutro*, „Problemy Kryminalistyki” nr 170/1985, s. 569.

18 W. Steinke: *Kriminaltechnik im Jahre 2000*, (w) E. Kubę, H. U. Storzer, K. J. Timm (red.) *op.cit.*, t. II, s. 773-762.

Dalszy rozwój kryminalistyki jest niezbędny, choćby wobec wzrastającej profesjonalizacji i mobilności przestępców¹⁹.

Literatura uzupełniająca

Amelunxen C.: *Die Berufung in Strafsachen. Praxis. Information. Recht*, Bd. 3, Lübeck 1982; Altmann H.: *Der Privatdetektiv, Ermittlung, Überwachung, Begleitschutz. Wirtschaftsdelikte. Leitfaden für Ausbildung und Praxis*, Wiesbaden 1988; Bevan V., Lidstone K.: *The Investigation of Crime: A Guide to Police Powers*, London 1991; Bundeskriminalamt (wyd.): *Yerbrechensbekämpfung in europaischer Dimemion, BKA-Vortragsreihe, Bd. 37*, Wiesbaden 1992; Bundeskriminalamt, *Literaturdokumentation (wyd.): Technik im Dienste der Straftatenbekämpfung*, Wiesbaden 1989; Fogel D.: *Policing in Central and Eastern Europe*, Helsinki 1994; Geerds F.: *Zur Rolle der Kriminalistik für die Strafrechtspflege*, „Archiv für Kriminologie” nr 1-2/1993, s. 1-16; Gross H., Geerds F.: *Handbuch der Kriminalistik*, X wyd., Berlin 1978; Hanausek T.: *Kryminalistyka. Poradnik detektywa*, Katowice 1993; Hanausek T.: *Zarys kryminalistycznej teorii wykrywania*, Warszawa 1987; Harrison L. H.: *How to Teach Police Subjects. Theory and Practice*, II wyd., Springfield 1977; Hołyst B., Kubę E.: *Główne kierunki badań w organach policji Republiki Federalnej Niemiec w latach 1976-1993*, „Problemy Kryminalistyki” nr 203/1994, s. 6-15; Hołyst B.: *Sistema de la criminalistica (proposicion de modela)*, „Cuaderno de Legalidad Socialista” nr 1/1989, s. 28-66; Jessintzer K., Frieling G.: *Der gerichtliche Sachverständige*, 10 wyd., Köln 1992; Jäger J.: *Systematik des Lehrfaches Kriminalistik*, „Kriminalistik” nr 8/1978; Kaiser G., Kerner H.-J., Sack F., Schellhoss H. (red.): *Kleines kriminologisches Wörterbuch*, 3 wyd., Heidelberg 1993; Kędziński W. (red.): *Technika kryminalistyczna, tom I*, Szczytno 1993; Kulicki M.: *Wybrane zagadnienia techniki kryminalistycznej*, Toruń 1991; Kubę E., Storzer H. U. (red.): *Police Research in the Federal Republic of Germany*, Berlin, Heidelberg 1991; Kubę E., Storzer H. U., Brugger S. (red.): *Wissenschaftliche Kriminalistik. Grundlagen und Perspektiven, Teilband 1. Systematik und Bestandsaufnahme*, Wiesbaden 1983; *Law Enforcement Assistance Administration, Department of Justice USA: Dictionary of Criminal Justice. Data Terminology*, Washington 1976; Haehly A., Williams R. L. (red.): *Forensic Science Progress, tom IV*, Berlin, Heidelberg i in. 1990; Haehly A., Williams R. L. (red.): *Forensic Science Progress, Vol. 1*, Berlin, Heidelberg, New York, Tokyo 1986; Maye H., Wolf K.: *Kriminalistisches Lehrbuch der Polizei. Arbeitsbuch für die Schutz- und Kriminalpolizei*, 2 wyd. Hilden 1988; O'Hara Ch. E.: *Fundamentals of Criminal Investigation*,

Springfield 1976; Pfister W.: Begriff, Inhalt und Bedeutung der Kriminalistik im System der Kriminalwissenschaften, „Kriminalistik“ nr 8 i 9/1978; Pohl K.: Handbuch der Naturwissenschaftlichen Kriminalistik, Heidelberg 1981; Peterson J. L. (red.): Forensic Science. Scientific Investigation in Criminal Justice, New York 1975; Polizei-Führungsakademie (wyd.): Systematik des Lehrfaches Kriminalistik, Munster 1978, 1979, 1980; Schafer H.: Grundlagen der Kriminalistik, „Eine Taschenbuchreihe für den Kriminalisten“, Bremen (ukazuje się od 1 stycznia 1977); Saferstein R.: Criminalistics: An Introduction to Forensic Science, Englewood Cliffs 1977; Schlichter E.: Wahrheitsfeststellung und Aufklärungspflicht bei Glaubwürdigkeitsfeststellungen, Heidelberg 1992; Sławik K.: Ujawnianie przestępstw i wykrywanie ich sprawców, Warszawa 1994; Sullivan J. L.: Introduction to Police Science, New York 1977; Sutermeister: Summa Iniuris, „Ein Pitaval der Justizirrtümer“, Basel 1976; Taschenbuch für Kriminalisten, Bd. 33, Hilden 1983; Turner W. W.: Criminalistics, Rochester 1965; Teufel T. (red.): Taschenbuch für Kriminalisten, Hilden 1993, Teilband 2. Theorie, Lehre und Weiterentwicklung, Wiesbaden 1984; Wiczorek E.: Kriminalistik - Grundlagen der Verbrechensbekämpfung, V wyd. Stuttgart 1981; Widacki J. (red.): Kryminalistyka, Katowice 1980; Wigger E.: Kriminaltechnik - Leitfaden für Kriminalisten, Wiesbaden 1980; Zuckerman A. A. S.: The Principles of Criminal Evidence, Oxford 1989.

19 E. Kube, K. J. Timm: Entwicklungsbedingungen und Tendenzen der Kriminalistik (w) E. Kube, H. U. Storzer, K. J. Timm (red.): op.cit., t. II, s. 763-788.

23

Rozdział II

STOSUNEK KRYMINALISTYKI DO INNYCH NAUK

Kryminalistyka ze względu na zakres swoich zadań musi korzystać z osiągnięć innych nauk. Przestępstwo jest bowiem zjawiskiem tak złożonym, że jego poznanie i zwalczanie wymaga wiadomości z wielu dyscyplin wiedzy, przy czym rola inicjująca i koordynująca przypada właśnie kryminalistyce. Z tego względu choćby krótkiego omówienia wymagają wzajemne relacje między kryminalistyką a innymi naukami prawniczymi, przyrodniczymi i technicznymi. Najbliższą nauce kryminalistyki jest kryminologia¹.

Rozważania na temat wzajemnego stosunku tych nauk są wciąż aktualne ze względu na często występujące w opracowaniach naukowych różnice co do zakresu ich treści. W publikacjach nie poświęca się przeważnie należytej uwagi wyczerpującemu omówieniu zasad podziału. Stąd tak duże rozbieżności w ujmowaniu zagadnienia i brak konkretnej płaszczyzny dyskusyjnej wynikający z przyjmowania za podstawę rozważań różnorodnych i nie zawsze trafnych kryteriów. Skoro kryminalistyka i kryminologia wykształciły się już jako samodzielne dyscypliny naukowe, przy rozpatrywaniu ich wzajemnej relacji konieczne jest wprowadzenie zasadniczych kryteriów, jak cel, przedmiot i metoda badań oraz stosunek do innych pokrewnych nauk.

Nie wdając się w ocenę trafności zakresu pojęcia „kryminologia” spotykanego u różnych autorów, warto wskazać, iż według niektórych poglądów kryminologia obejmuje takie dyscypliny, jak kryminalistykę, prawo karne materialne i formalne, politykę kryminalną, penologię oraz penitencjarystykę, czyli ogół dyscyplin prawnokarnych. Koncepcja tak szerokiej interpretacji kryminologii zrodziła się w pierwszych latach bieżącego stulecia. H. Gross w przedmowie do IV wydania (1904 r.) Podręcznika dla sędziego śledczego pisał, iż kryminologia obejmuje: antropologię kryminalną, socjologię krymina-

¹ B. Hołyst: Kryminologia, V wyd. Warszawa 1994; H. J. Schneider: Kriminologie, III wyd. München 1993, G. Kaiser: Kriminologie, II wyd. Heidelberg 1988; F. Adler, O. O. W. Mueller, W. Laufer: Criminology, New York, San Francisco 1991; P. Beirne: Inventing Criminology: Essays on the Rise of „Homo Criminalis”, Albany N.Y. 1993; M. Maguire, R. Morgan, R. Reiner (red.): The Oxford Handbook of Criminology, Oxford 1994; R. L. Akers: Criminological Theories: Introduction and Evaluation, Los Angeles CA. 1994.

24

Inną psychologię kryminalną, a także kryminalistykę, politykę kryminalną, penologię oraz materialne i formalne prawo karne². Pogląd ten w pewnym stopniu wywarł niepożądany wpływ na kształtowanie się późniejszych koncepcji kryminologicznych.

Tendencje H. Grossa do zespolenia wszystkich nauk specjalistycznych, łącznie z nauką o śledztwie, w zamknięty system kryminologii można spotkać jeszcze w poglądach niektórych współczesnych autorów. Na przykład E. Seelig przyjmuje system kryminologii o bardzo szerokiej skali zagadnień, podobnie jak to uczynił H. Gross³. Koncepcja kryminologii Grossa znalazła formalne odbicie nawet w charakterze wydawnictw, które - mimo iż zawierają przeważnie prace z dziedziny kryminalistyki - mają tytuły „przeглядów kryminologicznych”. Najpoważniejsze z nich to „Archiv für Kriminologie”, które do 1995 r. wydało 195 tomów⁴. Pewne książki, mimo że noszą w tytule nazwę „kryminologia”, w rzeczywistości przedstawiają wyłącznie zagadnienia z dziedziny kryminalistyki. Przykładem jest m.in. publikacja N. Morlanda: *An Outline of Scientific Criminology* (London 1973).

Inny zakres treści nadaje kryminologii F. Liszt. Uznaje on mianowicie kryminologię za naukę o zjawiskach i przyczynach przestępczości obok kryminalistyki, prawa karnego i polityki kryminalnej w systemie nauk prawno-karnych (*gesamte Strafrechtswissenschaft*)⁵. H. Gross podporządkował kryminalistykę kryminologii, Liszt zaś uznał obie te nauki za równorzędne.

Omówienie wszystkich poglądów dotyczących pojęcia kryminologii przekracza ramy tego rozdziału. Można jeszcze wspomnieć, że niektórzy autorzy amerykańscy ujmują kryminologię łącznie z zagadnieniami penitencjarnymi. Jak pisze T. Seelin we wstępie do książki S. Hurwitza, profesora prawa karnego i kryminologii Uniwersytetu w Kopenhadze, przez „kryminologię rozumie się studia nad przestępcami i ich traktowaniem”⁶.

Na przestrzeni dziesiątków lat wykrystalizowały się wyraźne zarysy kryteriów podziału między kryminalistyką a kryminologią.

Kryminologia jest nauką o przestępstwie i przestępcy, objawach i przyczynach przestępczości i innych związanych z nią zjawisk patologii społecznej oraz o metodach ich eliminacji.

Celem kryminologii jest opracowanie metod zapobiegania przestępczości przez usuwanie przyczyn natury ogólnej. Kryminologia zajmuje się przestępstwem jako zjawiskiem społecznym.

2 H. Gross: *Handbuch für Untersuchungsrichter als System der Kriminalistik*, wyd. VII, München 1922, s. XIII.

3 E. Seelig: *Lehrbuch der Kriminologie*, wyd. II, München 1951, s. 11.

4 Pierwszy numer tego czasopisma pt. „Archiv für Kriminal-Anthropologie und Kriminalistik” ukazał się 1 października 1898 r. Przez pojęcie „Kriminal-Anthropologie” rozumiano wówczas kryminologię.

5 J. Goldschmidt: Franz von Liszt, „Archiv für Kriminologie” z. 2/1921, t. 73.

6 S. Hurwitz: *Criminology*, London-Köbenhavn 1952.

25

Natomiast kryminalistyka służy zwalczaniu przestępstw i zapobieganiu im *in concreto* przez ujawnienie przestępstwa, wykrycie sprawcy i zabezpieczenie dowodów dla wymiaru sprawiedliwości. Cele zapobiegania przestępczości są jakby funkcją podstawowego zadania - walki z konkretnymi przejawami działalności przestępczej.

Różne są zatem aspekty badań kryminologicznych i kryminalistycznych. Dla przykładu można wskazać zagadnienia dotyczące warunków dokonywania przestępstw czy motywów. W odniesieniu do warunków dokonywania np. fałszerstw, kryminalistyka interesuje się techniką przestępstwa w celu ustalenia kręgu osób podejrzanych. Kryminolog musi zwrócić uwagę m.in. na warunki ułatwiające dokonanie przestępstwa, a tym samym sprzyjające jego upowszechnieniu.

Psychiczne czynniki etiologiczne („pobudka”, „motyw”) stanowią ważne elementy badań kryminologicznych i kryminalistycznych, ale w różnych przekrojach. Dla kryminologa jest ważne ustalenie treści i przebiegu wewnętrznych przeżyć psychicznych sprawcy; kryminalistyk bada proces motywacyjny pod kątem widzenia jego wpływu na wybór metod działania przestępczego oraz

prawidłowe typowanie sprawcy.

Inny również jest kryminologiczny sens 7 złotych pytań powszechnie znanych w kryminalistyce (kto? co? gdzie? za pomocą czego? dlaczego? w jaki sposób? kiedy?).

Na pytanie „dlaczego?” kryminologia rozważa ogólne źródła działania przestępcy i w perspektywie eliminację tych przyczyn. Odpowiedź na pytanie „dlaczego?” stanowi dla kryminalistyki przesłankę selekcji osób podejrzanych. Chodzi mianowicie o ustalenie, kto lub jakie kręgi osób były zainteresowane w popełnieniu konkretnego przestępstwa.

Zgoła różne są także metody badań kryminalistyki i kryminologii. Metodyka badań w obu tych dyscyplinach jest bowiem zdeterminowana odmiennymi zadaniami i sposobami ujmowania zagadnienia przestępstwa. W kryminalistyce mają doniosłe znaczenie metody badawcze charakterystyczne dla nauk przyrodniczych i technicznych, natomiast w kryminologii dominują metody badań statystycznych, socjologicznych i psychologicznych.

Wiąże się z tym także stosunek kryminalistyki i kryminologii do innych nauk. Na przykład kryminologię łączą bardzo bliskie więzy z prawem karnym czy z socjologią, natomiast kryminalistyka ma silniejsze powiązania z prawem procesowym oraz szerokim wachlarzem nauk przyrodniczych, fizycznych i chemicznych.

Mimo występującej dość wyraźnej linii podziału między tymi dyscyplinami, nie można zapominać o wzajemnym przenikaniu sfery zainteresowań kryminalistyki i kryminologii. Znajomość kryminologii przyczynia się do pogłębienia problemów wchodzących w zakres kryminalistyki oraz do skuteczniejszej realizacji zadań przed nią stojących. Dla przykładu można wymienić wyniki badań kryminologicznych, dotyczących osobowości sprawców, obyczajów środowisk przestępczych, procesów motywacyjnych działania przestępcy, co

26

w bardzo poważnym stopniu ułatwia tworzenie prawidłowych wersji śledczych. Z drugiej strony kryminalistyka dostarcza wielu informacji o przestępstwie i jego sprawcy dla badań kryminologicznych. Wysoka wykrywalność sprawców przestępstwa wzbogaca materiał niezbędny do analiz kryminologicznych.

Związki kryminalistyki z prawem karnym, a w szczególności z prawem procesowym, wynikają z tego, iż kryminalistyka stanowi niezbędny czynnik w realizacji celów ustawodawstwa karnego. O ile jednak w procesie karnym zwraca się uwagę na zagwarantowanie praw obywatelskich i zapewnienie optymalnego stopnia obiektywizmu w ramach ustalonych form czynności dowodowych, o tyle kryminalistyka zajmuje się sposobami realizacji ogólnych celów kodeksu postępowania karnego przez uzyskanie materiału dowodowego, zabezpieczenie go i przedstawienie w sposób prawem przewidziany.

Artykuł 261 k.p.k. stanowi, iż celem postępowania przygotowawczego jest ustalenie, czy rzeczywiście zostało popełnione przestępstwo, wszechstronne wyjaśnienie okoliczności sprawy, wykrycie i w razie potrzeby ujęcie sprawcy, zebranie niezbędnych danych o osobie podejrzanego stosownie do art. 8 oraz zebranie i utrwalenie dowodów dla sądu.

Kodeks postępowania karnego - co jest rzeczą zrozumiałą - nie zawiera przepisów przewidujących praktyczne wykonawstwo założonych celów postępowania przygotowawczego, pozostawiając metody ich realizacji kryminalistyce. Na przykład art. 186 k.p.k. przewiduje możliwość sprawdzenia okoliczności mających istotne znaczenie dla sprawy w drodze doświadczenia lub odtworzenia przebiegu zdarzeń stanowiących przedmiot rozpoznania albo ich fragmentów, lecz nie ustala konkretnych metod prowadzących do osiągnięcia celu.

Przepisy proceduralne - jak już wspomniałem - ograniczają zakres ingerencji w dziedzinę swobód obywatelskich oraz ustalają określone formy uzyskiwania i utrwalania dowodów. W ten sposób prawo karne procesowe wyznacza granice możliwości zastosowania metod kryminalistyki. Dlatego słusznie pisze J. Sehn, iż „błędne były próby niektórych autorów odcięcia kryminalistyki od procesu karnego i wzniesienia między nimi muru nie do przebicia”⁷.

W artykule 3 k.p.k. są wymienione podstawowe zasady postępowania karnego. Należą do nich

zasady: obiektywizmu (art. 3 § 1 k.p.k.), domniemania niewinności (art. 3 § 2 k.p.k.) oraz zakaz rozstrzygnięcia nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, czyli nowe sformułowanie zasady in dubio pro reo (art. 3 § 3 k.p.k.).

Spośród szczegółowych przepisów, które mają na celu ochronę swobód obywatelskich w warunkach postępowania karnego, wymienić należy przede

7 J. Sehn: Kryminalistyka a prawo procesowe. „Nowe Prawo” nr 6/1958, s. 35; por. także W. Daszkiewicz: Taktyka kryminalistyczna a procesowe gwarancje jednostki, „Państwo i Prawo” nr 3/1985, s. 56-66.

27

wszystkim: ograniczenie czasu zatrzymania (art. 207 k.p.k.) i tymczasowego aresztowania (art. 222 k.p.k.), określenie warunków oraz trybu stosowania środków przymusu, przekazanie organom prokuratury uprawnień w zakresie wydawania postanowień w przedmiocie tak istotnych dla osoby podejrzanej czynności, jak wszczęcie postępowania przygotowawczego (art. 257 § 1 k.p.k.), przeprowadzenie przeszukiwania pomieszczeń (art. 191 k.p.k.) lub zajęcie korespondencji (art. 198 § 1 k.p.k.).

Obszerniejszą jeszcze grupę przepisów stanowią szczegółowe postanowienia k.p.k., które normują zagadnienie form ujawniania, zabezpieczania i prezentacji materiału dowodowego w celu zagwarantowania obiektywizmu i wierności przeprowadzonych czynności śledczych. I tak np. art. 129 § 1 k.p.k. zawiera nakaz sporządzania protokołu z następujących czynności: przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie i wniosku o ściganie, przesłuchania oskarżonego, świadka i biegłego, przeszukania pomieszczeń i osób, dokonania oględzin, przeprowadzenia eksperymentu, konfrontacji oraz okazania, otwarcia korespondencji i przesyłki, zaznajomienia podejrzanego z materiałami zebranymi w postępowaniu przygotowawczym, złożenia poręczenia, przebiegu rozprawy.

Sporządzenie protokołu bez zachowania warunków przewidzianych w art. 134-136 k.p.k. może całkowicie lub częściowo pozbawić go wartości dowodowej, jaką przepisy procedury karnej łączą z tego rodzaju dokumentami, a w szczególności uniemożliwić odczytanie na rozprawie w trybie art. 337 § 1 i 2 k.p.k. i nast.

Elementy obu rodzajów gwarancji można spotkać w przepisach normujących system zażaleń, sprzeciwów, odwołań i rewizji (por. np. art. 207a, 212 § 1 i § 2, 230 § 3, 280 § 3, 288, 374 § 1, 392 k.p.k. i inne).

Zagadnienia taktyki i techniki śledczej stanowią wyłączną domenę kryminalistyki w tych oczywiście przypadkach, gdy nie wkraczają w dziedzinę praw obywatelskich chronionych przez Konstytucję i ustawy szczególne.

Zasada zgodności taktyki i techniki kryminalistycznej z obowiązującym prawem nie jest specyficzna dla działania organów państwowych w tej sferze. Zgodność bowiem działania z prawem jest zasadą odnoszącą się do wszystkich organów i obowiązuje we wszystkich przejawach ich działania. Wykonując czynności kryminalistyczne nie można wejść w kolizję z prawami obywatela i gwarancjami procesowymi.

W. Daszkiewicz zaleca w cytowanym już artykule:

- 1) podejmowanie działań kryminalistycznych tylko w celu zgodnym z ich charakterem i przeznaczeniem,
- 2) respektowanie prawa do obrony,
- 3) działanie fair play,
- 4) przestrzeganie zasady obiektywizmu,
- 5) niestosowanie środków i metod dolegliwych ponad konieczność. Nie można zapominać, że czynności wchodzące w zakres kryminalistyki rozciągają się poza sferę zainteresowań prawa karnego procesowego. Należą

tu tzw. czynności operacyjne, które wyprzedzają wszczęcie procesu karnego lub prowadzone są równoległe z toczącym się postępowaniem karnym.

L. Schaff przez pojęcie czynności operacyjnych rozumie taktyczno-rozpoznawcze czynności nieprocesowe, które praktyka służby śledczej ukształtowała jako czynności uzupełniające lub wykonawcze w stosunku do czynności procesowych i zadań postępowania przygotowawczego⁸.

W piśmiennictwie policyjnym pojęcie czynności operacyjnych nie zostało dotychczas zdefiniowane. J. Krwawicz używa tego określenia w definicji pracy operacyjnej: „Praca operacyjna to system zbierania, w zasadzie w drodze czynności pozaprocesowych, informacji niezbędnych dla ustalenia zamiarów oraz działalności przestępcy, jak również ujawnienia nie znanych policji przestępstw lub uzupełnienia wiadomości o przestępstwach znanych”⁹.

WSPÓLDZIAŁANIE POLICJI Z TAJNYMI WSPÓŁPRACOWNIKAMI

Wykorzystanie tajnych współpracowników w dochodzeniu nie zostało jeszcze w RFN uregulowane ustawowo. Jest to dziwne wobec faktu, że liczba regulacji dotyczących innych kryminalistycznych metod stosowanych w dochodzeniu jest niemała. W uwagach wstępnych do uzasadnienia projektu ustawy dotyczącej zorganizowanej przestępczości można zauważyć bezradność w tej kwestii: „Z tego, że projekt ogranicza się jedynie do regulacji odnoszącej się do organu dochodzeniowego «tajny dochodzeniowiec», nie można i nie powinno się wnioskować, że powoływanie świadków (informerów, tajnych współpracowników) w przyszłości miałyby być niedopuszczalne”. Poniżej będzie omówiona problematyka (i jej tło) dotycząca najskuteczniejszego środka dochodzeniowego policji kryminalnej.

Tajni współpracownicy (w skrócie: TW) to trwałe, ale i sporny czynnik w praktyce zwalczania przestępczości i ścigania sprawców w Niemczech. Na temat, czy w ogóle niezbędne jest zwalczanie przestępczości przy wykorzystaniu TW, jest wiele ostrych dyskusji. Argumenta-

⁸ L. Schaff: O niektórych problemach dotyczących zakresu postępowaniu przygotowawczego, „Nowe Prawo” nr 12/1957.

⁹ M. Lipka i J. Krwawicz: O rozpracowaniach operacyjnych, Warszawa 1963, s. 3-4; por. także A. Dermont, B. K. Rowiński: Czynności operacyjno-rozpoznawcze w świetle ustawy z dnia 14 lipca 1983, „Problemy Kryminalistyki” nr 169/1985, s. 387; St. Koebecke: Przyczynek do rozważań o terii pracy operacyjnej, „Problemy Kryminalistyki” nr 150/1981; T. Hanausek: Kryminalistyka a praca operacyjna, „Problemy Kryminalistyki” nr 183/1982; A. Taracha: Czynności operacyjno-rozpoznawcze a ochrona praw jednostki, „Problemy Praworządności”, nr 8-9/1988; por. także T. Alvarez: Undercover Operations Survival in Narcotics Investigation, Springfield II. 1993.

29

cja zarówno zwolenników, jak i przeciwników wykorzystania TW odwołuje się do tego, że konieczna jest dyskusja nie na temat ilościowej, lecz jakościowej i strukturalnej zmiany przestępczości, trudnej do udowodnienia liczbowo. Wprawdzie w orzecznictwie sądowym konieczność korzystania z TW jest od dawna uznana i nie kwestionowana, to jednak po wydaniu ustawy o zwalczaniu nielegalnego handlu narkotykami i innych form zorganizowanej przestępczości brak jest jasnego ustawowego stanowiska jako podstawy prawnej tego środka dowodowego. Wskazówka zawarta w uwagach do uzasadnienia projektu ustawy, dotycząca aktualnej regulacji użycia TW jako świadków w procesie karnym, nie może osłabić ingerującego charakteru, jaki może mieć to użycie dla oskarżonych.

Potrzeba działania

Właśnie fakt, że u podstaw zeznań TW jako świadków leżą z reguły zlecenia organów dochodzeniowych i policyjne sterowanie, wyjaśnia to, że z punktu widzenia oskarżonych ta forma zdobywania informacji nie może być traktowana na równi z zeznaniami przypadkowych świadków przestępstwa. Niejasna wzmianka o ochronie świadka i nowa regulacja § 68 niemieckiego k.p.k. nie jest przydatna dla rozwiązania problemów poufności. Wobec praktycznego znaczenia i wielu orzeczeń sądowych w zakresie korzystania z TW musi budzić zdziwienie, że kryminologiczne fakty i tło (podstawa) tego rodzaju gry w policyjnym zwalczaniu przestępczości pozostają w dużym stopniu mało zbadane. Kryminologiczne rozważania problematyki TW pozostawiono dotychczas kazuistycznym opisom, jak również piśmiennictwu dotyczącemu przestępczości związa- j nej z narkotykami. Jak dotychczas, brak badań, które zawierałyby dane i empiryczne o korzystaniu z

usług TW. Nawet jednolitej definicji pojęć „V-Person”, „V-Mann” lub innych będących synonimami TW trudno się dopatrzeć.

W niniejszym artykule nie usiłuje się nic dodać do prób definicji, a sięga się jedynie do będących w użyciu definicji z przepisów o służbie policyjnej. „Tajny współpracownik to osoba, która nie należąc do organów ścigania, gotowa jest je poufnie wspierać przez dłuższy czas w zakresie wyjaśniania przestępstw i której tożsamość zasadniczo pozostaje utrzymana w tajemnicy”. Tym samym zostaje wyjaśnione, że TW nie są ani jednorazowymi, ani przypadkowymi informatorami, ani też nie mają prawnourzędniczego statusu, także tajni dochodzeniowcy (ver-deckte Ermittler) nie mogą być objęci pojęciem TW. Współpraca z TW nie musi łączyć się także z jego działaniem jako agenta-prowokatora (Lockspitzel). Korzystanie z TW, a więc administracyjne i kryminal-

no-taktyczne związanie TW z operacyjną koncepcją policji, jest raczej uzasadnione statusem jako docelowe kierowanie przez prowadzącego TW i zapewnienie utrzymania tajemnicy personaliów TW zgodnie | z udzieleniem obietnicy poufności. |

Pytania kryminologiczne i kryminalistyczne

Z tej opisowej konkretyzacji przedmiotu badań wynika wiele pytań. Jak w ogóle staje się ktoś tajnym współpracownikiem i jaki krąg osób wchodzi tu w rachubę? Czy TW zawsze są „nawróconymi przestępcami”, świadkami koronnymi, którzy chcą uniknąć kary zdradzając współników? Czy nie każdy TW zajmuje dwuznaczne stanowisko? W końcu jakimi motywami kierują się TW w swej współpracy i jak mogą być sterowani przez kierujących nimi, tak aby były zachowane trudne do wymierzenia granice metodyki dochodzenia w państwie prawa?

Aby uzyskać wynikające z praktyki odpowiedzi na te pytania, w Hesji wysłano kwestionariusze z 42 pytaniami szczegółowymi do wszystkich jednostek policji, w których w tym czasie TW byli zaangażowani. Heski Urząd Kryminalny udzielił pomocy nie tylko w wyborze tych jednostek i przesłaniu kwestionariuszy, lecz także utworzył drogę do respondentów w ten sposób, że prowadzącym TW od razu wyraźnie powiedziano, iż ewentualne skojarzenia, które mogłyby spowodować odkrycie się lub rozpoznanie specjalnych taktyk - są wykluczone. To usunęło, być może, występujące zahamowania w odpowiedziach, wynikające ze związanej z zawodem nieufności i ze zrozumiałej konieczności zachowania tajemnicy, podobnie jak ministerialne zapewnienie, że „absolutne liczby co do zakresu używania TW nie mogą być udostępnione”. Tak więc liczb bezwzględnych w zakresie korzystania z usług TW w Hesji w niniejszych danych nie będzie.

Ustalone wartości procentowe przedstawiają zarys sytuacji wynikający z odpowiedzi na pytania kwestionariusza przez około połowę zaangażowanych w Hesji TW. Osiągnięte wyniki dają bardzo zróżnicowany obraz w porównaniu z tym, czego można było oczekiwać na podstawie teoretycznych prac wstępnych. Ani struktura wieku, ani przekrój zawodowy bądź wcześniejsza karalność nie odpowiadają kreślonemu często idealnemu typowi przeciętnego TW.

Najpierw okazało się, że podstawę badań stanowiło 89% mężczyzn i 11% kobiet jako TW. Prowadzący TW wszyscy byli mężczyznami, tak więc podnoszący w literaturze przedmiotu wymóg, że żeńskich TW powinny prowadzić policjantki, w badaniu ankietowym nie znalazł potwierdzenia.

O wartości „mądrości wraz z wiekiem”

Rozpatrzenie struktury wieku wykazało pierwsze nieoczekiwane tendencje. Najwięcej TW było w grupie wiekowej 30-50 lat, bo około 60%. Natomiast grupa 25-30-letnich TW była o połowę mniej liczna (tj. 30%), mający zaś ponad 50 lat byli rzadkością. Nie było wśród ankietowanych TW osób młodocianych. Wynik ten odpowiadał oczekiwaniom, chociaż wytyczne doboru TW w Hesji nie wykluczały młodocianych.

Jeżeli porówna się strukturę wieku TW ustaloną w badaniu ankietowym ze strukturą wieku wszystkich podejrzanych przestępców, ujętych w policyjnej statystyce kryminalnej, to okazuje się,

że TW przeciętnie są wyraźnie starsi od śledzonych przez nich podejrzanych. Można stąd wnioskować, iż policja często werbuje na TW osoby szczególnie doświadczone i głęboko zakorzenione w środowisku przestępczym (a więc starsze wiekiem). I odwrotnie, akceptacja, którą cieszą się starsi TW w swoim środowisku, musi być określona jako wyższego stopnia. Na przykładzie sceny narkotykowej może to zależeć od tego, że właśnie starsi ludzie mają większe przestępcze kompetencje do załatwiania interesów związanych z narkotykami na określonym poziomie.

Należy zaznaczyć, że prawie 70% wszystkich danych uzyskanych w badaniu pochodzi z kręgu działania komisariatów ds. narkotyków. Ta dominacja jednego działu przestępczości znajduje odbicie w obserwacji poprzednich skazań badanych TW. Stanowiąc 38% wszystkich skazań, przestępstwa związane z narkotykami zajmują czołową pozycję. Za przestępstwa przeciwko własności, łącznie z paserstwem, było skazanych 28% badanych TW, na oszustwa zaś przypadło 12% skazań. Prawie jednakowy udział procentowy miały skazania za przestępstwa uszkodzeń ciała, naruszeń ustawy o broni palnej i przepisów drogowych, które wystąpiły w przedziale od 4 do 6%.

„Doświadczenia” zrelatywizowane

Jednak tylko 71% objętych badaniem ankietowym TW wykazało wcześniejszą karalność, a prawie 1/3 nie była karana. Wizerunek bezwzględnie wcześniej karanego TW, jaki zarysowano w literaturze i orze-1 cznictwie, potwierdził się więc empirycznie tylko częściowo. Również czasami wyrażany pogląd, jakoby korzystanie z TW oddziaływało in-flacyjnie na przestępczość wszelkiego rodzaju, a tym samym stawało się nieproporcjonalnym środkiem typowym zwalczania przestępczości, musi być, na podstawie ustalonych danych liczbowych, odrzucony.

Obok wymienionych ok. 70% wykorzystania TW w zwalczaniu przestępstw związanych z narkotykami, dalsze znaczące kategorie przestępczości w Hesji, w których prowadzi się dochodzenia przy współpracy z TW, to nielegalny handel bronią (ok. 10%) i zwalczanie fałszerstw pieniędzy (11,6%). W dochodzeniach w sprawach kradzieży z włamaniem i paserstwa częścię korzystano z pomocy TW niż w przypadkach zorganizowanej kradzieży samochodów (5%) oraz tzw. rzemiosła nocnego (prostyucji), które dotychczas uchodziły za klasyczne zakresy współdziałania z TW.

Problemy do opanowania

Czy tym samym w każdym przypadku zostały określone wymagane przez wymiar sprawiedliwości jakościowe cechy „szczególnie niebezpiecznej i trudnej do wykrycia przestępczości”, nie dało się za pomocą wybranego instrumentarium ustalić. Wzięta pod uwagę próbka losowa wykazała wysoki procent ponadregionalnych bądź długo działających TW. Dochodzi tu fakt, że tajnym współpracownikom przypisywane jest przez prowadzących wiele informacji pomocnych w dochodzeniu, a dostarczane przez TW informacje prowadzą często do planowych akcji bądź policyjnych działań w zakresie dochodzeń.

Można zatem przyjąć, że badana próbka zawierała dużą liczbę TW o szczególnie wysokiej wartości kryminalno-taktycznej.

W świetle tych ustaleń nie dziwi więc, że 89% zapytanych prowadzących TW poinformowało o dobrej współpracy z TW. W pozostałych 11% przypadków, w których wystąpiły problemy, główną formą niewłaściwego postępowania TW było to, że podane przez nich dane okazały się w dochodzeniu fałszywe, sfingowane albo przynajmniej częściowo przesadzone. Inną, często stwierdzaną kategorią utraty zaufania stanowiły próby TW „sprzedaży” każdorazowo informacji kilku miejscowo różnym jednostkom policji albo różnym jednostkom zaangażowanym w to samo dochodzenie - głównie ze względów finansowych.

Trzeźwo i rzeczowo

Prowadzący TW, dotknięci tymi uchybieniami, zależnie od ich wagi podjęli różne środki karne.

Jeżeli rzekome rozpoznania TW nie miały żadnej podstawy, to oprócz natychmiastowego przerwania współpracy następowało wdrożenie postępowania karnego (§ 164 niemieckiego k.k.).
Inny katalog sankcji

wymieniał: od upomnienia ustnego, przez czasowe przerwanie współpracy, przekazanie prowadzenia innej osobie tej samej jednostki aż do całkowitej rezygnacji z dalszych usług TW.

Te przykłady, jak i inne wyniki badań ankietowych przedstawiają prowadzenie TW łącznie jako formę interakcji, w której przeważają formalne i funkcjonalne warunki komunikacji w stosunku do emocjonalnych tendencji łączenia. Stosunki między prowadzącym a TW można więc określić raczej jako związki kryminalno-taktyczne niż stosunki zaufania.

Przemawiają za tym również wyniki motywacyjnych podstaw współpracy TW w zwalczaniu przestępczości. Prowadzących TW w ramach ; badań ankietowych poproszono o ocenę motywów współpracy TW, jak również wymienienie tych motywów, które sami TW zgłosili. Ponadto była możliwość zapytania, czy nastąpiła zmiana motywacji początkowej w porównaniu z podaną w czasie ankietyzacji. Motywacje, o które pytano najpierw przy przedstawianiu spraw, można było uporządkować według kategorii: egoizm, motywacja agresywna, społeczna i pro-społeczna.

Pytania o motyw

Według oceny prowadzących TW, przeważającym motywem rozpoczęcia współpracy przez nich były pieniądze. Na początku tej współpracy tylko około 1/3 podało ten motyw, natomiast w czasie badań ankietowych dane procentowe odpowiedzi TW i prowadzących TW były zbliżone i wynosiły ok. 40%.

Dalszymi często wymienianymi, egoistycznymi motywami były, według prowadzących TW: udzielanie pomocy formalnej i nieformalnej, a więc lepsza pozycja w toczącym się postępowaniu karnym albo poparcie w uzyskaniu zezwolenia na pobyt, prawa jazdy, koncesji na otwarcie restauracji itp.

Motyw lepszej pozycji w toczącym się postępowaniu karnym lub dochodzeniu należy ocenić krytycznie, jako że przy pytaniu o okoliczności poznania się prowadzącego i TW w 38% przypadków wymieniono moment tymczasowego aresztowania.

Jeżeli § 31 ustawy o środkach odurzających (BtMG) nie stanowi podstawy dyskusji o ewentualnych korzyściach ze złożenia zeznań, to prowadzący TW ze względu na § 136a k.p.k. (obietnica nie przewidzianych ustawowo korzyści) już w tym wczesnym stadium nawiązania kontaktu zobowiązani są zadbać o wyraźne określenie stosunków, nie obiecując żadnych nierealnych interesów. O wiele jaśniejsze wydają się

uzgodnienia dotyczące egoistycznego motywu finansowego wynagrodzenia TW za usługi.

Obok egoistycznych motywów znalazły się także motywy agresywne, które można ująć jako „zemsta na środowisku” albo „nienawiść do dealera”. Jednak prowadzącym TW udawało się w trakcie współpracy usunąć tego rodzaju motywy i stworzyć inne motywacje, jeżeli kontakt nie został szybko zerwany.

Występuje też szereg motywów społecznych, które wskazują, że dobrze zgrane utrzymywanie kontaktu i wspólnie osiągnięte wyniki dochodzenia skłaniają w wielu przypadkach obie strony do kontynuowania współpracy.

Raczej niewyraźnie przedstawiają się tzw. motywy prospołeczne, które zostały wymienione przez TW wobec prowadzących TW. Wiele krotnie wystąpiły tu np. uzasadnienia, według których TW mający dzieci chciał zapobiegać rozszerzeniu się narkomanii. Obok wielu trudnych do sklasyfikowania odpowiedzi uderzające było to, że właśnie w tych prospołecznych motywacjach występowały elementy motywacji egoistycznych, gdyż mówiono jednocześnie o możliwości finansowego wynagrodzenia jako efektu ubocznego pomocy. i

Ostrzeżenie przed standaryzacją

Reasumując należy stwierdzić, że wielowarstwowość wymienionych motywacji nie sprzyja określeniu jednolitego wizerunku albo standardowego typu TW. Ponieważ orzecznictwo w wielu wyrokach uznało motywacje TW za istotne kryterium jego wiarygodności - w przyszłości będzie zadaniem prowadzącego TW umieszczenie w aktach podstawy i motywacji współpracy z każdym TW we właściwej formie, tak aby przy uniknięciu niebezpieczeństwa zdemaskowania, dostarczyć sądowi pewną podstawę ustalenia prawdy.

Mimo wszystkich prawnych i faktycznych problemów omawiana ankietyzacja nie dała podstaw ku temu, aby zmienić w przyszłości inne operacyjne i tajne metody użycia TW. Niezbędne jest zintegrowane zastosowanie różnych kryminalistycznych strategii, wśród których współdziałanie z tajnymi współpracownikami nadal zajmować będzie centralne miejsce.

Źródła. D. Scherp: Die polizeiliche Zusammenarbeit mit V-Personen. Ergebnisse einer empirischen Untersuchung, „Kriminalistik“ 1993, nr 1, s. 65-68; por. także D. Scherp: Die polizeiliche Zusammenarbeit mit V-Personen. Eine Untersuchung von Führungskonzepten und Motivationsstrukturen, Heidelberg 1992.

35

34

Można wymieniać dwie podstawowe cechy czynności operacyjnych. Są to:

1) poufność (wykonywane są z zachowaniem warunków dyskrecji),
2) ograniczoność zakresu ze względu na podstawę (przepisy wewnętrzne) i podmiot wykonujący czynności (organy resortu spraw wewnętrznych). W pracy operacyjnej stosuje się następujące metody:

1) wywiad - zbieranie informacji przez prowadzenie odpowiednio ukierunkowanych, planowanych rozmów oficjalnych lub nieoficjalnych;

2) penetrację terenu - planowe i systematyczne sprawdzanie określonych miejsc w celu odnalezienia osób, zwłok, rzeczy lub śladów;

3) obserwację - tajne śledzenie osób, rzeczy lub sytuacji w celu dokonywania planowych i systematycznych ustaleń;

4) zasadzkę - skryte rozmieszczenie sił i środków w miejscu, do którego mogą przybyć lub tam przechodzić osoby poszukiwane, w celu zatrzymania tych osób lub odzyskania przedmiotów mających związek z przestępstwem;

5) pułapkę - specjalnie konstruowane urządzenia lub środki do oznaczenia, w celach wykrywczych, osób, rzeczy, utrwalania cech identyfikacyjnych albo ujęcia osoby;

6) wykorzystywanie zbiorów ewidencji kryminalnej i materiałów archiwalnych - uzyskiwanie określonych informacji i danych przechowywanych we wszelkich kartotekach i zbiorach oraz ich przetwarzanie;

7) eksperyment - przeprowadzanie w ściśle określonych warunkach doświadczeń lub odtwarzanie zdarzeń bądź ich fragmentów w celu sprawdzenia lub weryfikacji posiadanej wiedzy operacyjnej albo jej uzupełnienia;

8) analizę - wyodrębnienie cech, części lub składników badanego zjawiska albo przedmiotu w celu zbadania zachodzących między nimi związków;

9) współdziałanie z organami kontroli - inspirowanie, ukierunkowywanie oraz wykorzystywanie rezultatów ich działań;

10) kontrolę korespondencji - tajne otwieranie zamkniętych przesyłek i pism oraz uzyskiwanie informacji przesyłanych przy użyciu środków telekomunikacyjnych w celu zapoznania się z ich treścią;

11) środki techniczne - tajne wykorzystywanie urządzeń ujawniających, przechwytyjących i rejestrujących rozmowy lub inne informacje zawarte w sygnałach, znakach i obrazach w celu zapoznania się z ich treścią;

12) działania maskujące - wytwarzanie i wykorzystywanie dokumentów zawierających dane

umożliwiający zachowanie tajności działań policji;

13) kombinację operacyjną - zespół przedsięwzięć policyjnych charakteryzujących się metodami szczególnego maskowania czynności, podejmowanych w celu weryfikacji informacji o przygotowywaniu lub usiłowaniu popełnienia przestępstwa oraz ujęcia sprawców na gorącym uczynku, a także ujawnienia bądź uzyskania źródeł dowodowych lub dowodów;

14) korzystanie z pomocy obywateli nie będących policjantami, zwanych osobowymi źródłami informacji.

Ważne znaczenie należy przypisać rozpoznaniu. Rozpoznanie prowadzą wszyscy policjanci. Celem rozpoznania jest:

1) zapobieganie dokonywaniu przestępstw;

2) ujawnianie osób, zjawisk i zdarzeń mogących mieć związek z przestępstwem lub przestępczością;

3) penetracja środowisk podejrzanych oraz ujawnianie, poznawanie działalności przestępców i innych osób mogących stwarzać zagrożenie dla życia, zdrowia, mienia lub porządku publicznego;

4) ustalanie obiektów i miejsc zagrożonych działalnością przestępczą i systematyczne badanie stopnia tego zagrożenia;

5) ustalanie i poznawanie osób, które z różnych względów lub pobudek mogłyby udzielić pomocy w pracy policji;

6) dezintegracja i dezinformacja środowisk przestępczych.

Rozpracowanie to zespół zorganizowanych przedsięwzięć operacyjnych, prowadzonych w związku z popełnionym przestępstwem albo przypuszczeniem, że przestępstwo zostało popełnione lub jest przygotowywane. Celem rozpracowania jest:

1) ustalenie i ujęcie sprawcy przestępstwa oraz zebranie wiadomości o całokształcie jego działalności przestępczej;

2) ujawnienie przestępstwa;

3) zebranie wiadomości o źródłach dowodowych;

4) przygotowywanie sytuacji umożliwiającej wykorzystanie w toku procesu karnego zebranych wiadomości;

5) zebranie wiadomości niezbędnych do zapobieżenia przestępstwu i usunięcia czynników, które umożliwiałyby jego popełnienie;

6) ustalenie mienia pochodzącego z przestępstwa i mienia niezbędnego do zabezpieczenia egzekucji roszczeń odszkodowawczych i kar majątkowych;

7) dezintegracja środowisk przestępczych.

Osobowe źródła informacji to informatorzy, agenci i agenci manewrowi oraz konsultanci.

Informator to osoba, która poufnie jednorazowo lub systematycznie przekazuje interesujące policję informacje.

Praca z informatorami jest podstawowym sposobem zdobywania informacji o interesujących policję osobach, środowiskach, miejscach, zdarzeniach, zjawiskach oraz instytucjach i obiektach zagrożonych działalnością przestępczą. Z informatorami pracują wszyscy policjanci. Agentów wykorzystuje się do:

1) rozpoznawania osób, środowisk, obiektów i miejsc pozostających w zainteresowaniu policji;

2) ujawniania przestępstw i ustalania okoliczności ich popełnienia;

3) wykrywania sprawców przestępstw i organizowanie działań związanych z ich ujęciem;

4) ustalania źródeł dowodowych i stwarzania sytuacji dogodnych do ich procesowego wykorzystania;

5) zapobiegania przestępstwom i eliminowania czynników sprzyjających ich dokonywaniu;

6) dezintegracji i dezinformacji grup przestępczych i podejrzanych środowisk.

Konsultant to osoba powołana w celu poufnego zbadania lub rozpoznania problemów albo wykonania czynności wymagających wiedzy specjalistycznej bądź umożliwienia wykorzystania przez policję określonych ruchomości (przedmiotów) lub nieruchomości. Powołanie konsultanta następuje na pisemny wniosek policjanta, akceptowany przez przełożonego, mający uprawnienia do dysponowania funduszem operacyjnym. Zakres opracowania kandydata na konsultanta zależy od konieczności i stopnia wprowadzenia go w sytuację operacyjną.

Czynności operacyjne służą nie tylko celom represyjnym, ale również profilaktycznym. W licznych przypadkach w wyniku informacji poufnych uzyskanych w drodze czynności operacyjnych udaremniano realizację zamiaru przestępczego.

Czynności operacyjne nie są przeprowadzane w formie przewidzianej przez przepisy procedury i chociaż ich wyniki stanowią materiał pierwotny w sensie uzyskania informacji, to jednak muszą zostać przekształcone na materiał dowodowy z zachowaniem wymagań kodeksu postępowania karnego.

Z charakterem tych czynności łączy się również zakres uprawnień organów policji. Przy przeprowadzaniu czynności operacyjnych nie mogą one korzystać z wielu uprawnień, które wynikają z postanowień k.p.k.

O ile przepisy procesowe wskazują ogólne reguły uzyskiwania, zabezpieczania i prezentacji materiału dowodowego, a więc udzielają odpowiedzi na pytanie „w jaki sposób?”, o tyle prawo karne materialne określa ramy ingerencji kryminalistyki przez ustalenie, jakie czyny stanowią przestępstwa. Prawo karne materialne odpowiada zatem na pytanie „gdzie mogą znaleźć zastosowanie metody kryminalistyki, jak i postanowienia procesowego prawa karnego”.

Z drugiej strony wyniki badań kryminalistycznych wzbogacają wiedzę o zjawiskach przestępczości ze szczególnym uwzględnieniem metod działania przestępczego, co pozwala na wysunięcie przez naukę prawa karnego nowych koncepcji dotyczących stanów faktycznych przestępstw, ustalenia bardziej adekwatnych do wagi przestępstwa wysokości sankcji karnych, wypełnienia konkretną treścią przepisów o charakterze blankietowym, rozwinięcia części ogólnej kodeksu karnego itp. Przykładem nowych stanów faktycznych mogą być m.in.: § 2 art. 210 k.k. przewidujący kwalifikowaną postać zbrodni rozboju przy użyciu broni palnej lub innego niebezpiecznego narzędzia, § 1 art. 158 k.k. (bójka lub pobicie) czy też § 1 i § 2 art. 214 k.k. (zabór pojazdu mechanicznego w celu krótkotrwałego użycia).

Natomiast zmiana sankcji przez podniesienie dolnej granicy wymiaru kary lub podniesienie górnej granicy znalazła wyraz w wielu przepisach kodeksu

38

karnego, jak np. w art. 148 § 1 (zabójstwo), art. 60 (powrót do przestępstwa), art. 174 (sutenerstwo i stręczycielstwo do nierządu) itp.

Wyniki badań kryminalistycznych przyczyniły się do unormowania w ustawodawstwie karnym wielu społecznie niebezpiecznych zjawisk. Przykładem mogą być przepisy z zakresu ochrony przeciwpożarowej czy bezpieczeństwa i higieny pracy. Wymienić tu można wiele przepisów dotyczących np. składowania materiałów, które mają zapobiec pożarom powstałym m. in. w wyniku samozapalenia, prawa budowlanego itp.

Bogatą dziedzinę stanowią przepisy zawarte w ustawodawstwie o ochronie pracy. I w tej dziedzinie wyniki badań kryminalistycznych w zakresie wypadków przy pracy zdecydowały o unormowaniu wielu zagadnień.

Rozwój motoryzacji wpływający na wzrost wypadków drogowych wysuwa potrzebę zwiększenia bezpieczeństwa ruchu, w czym dużą rolę odgrywają wyniki badań kryminalistycznych. Przykładem może być ustalenie w Polsce progu nietrzeźwości na 0,5‰/00 według skali Widmarka.

Coraz częstsze są postulaty ograniczenia wydawania pozwoleń na prowadzenie pojazdów mechanicznych osobom, które używają takich leków, jak meprobamat, librium czy luminal. W 1968 roku przeprowadzono w Bazylei badania eksperymentalne z zastosowaniem tych leków.

Wykazały one, iż pojedyncze dawki środków uspokajających osłabiają sprawność kierowcy. Badaniom poddano 120 szwajcarskich policjantów-kierowców.

Inne zagadnienie, które zwróciło uwagę kryminalistyki, a wymaga ingerencji prawa karnego, to toksykologia żywności. Dodawanie do żywności różnych środków konserwujących lub niewłaściwa technika stosowania środków owadobójczych w sadownictwie, w rolnictwie itp. wywierają niekiedy szkodliwy wpływ na organizm człowieka.

Skażenia pokarmowe wykazują w Europie stałą tendencję wzrostową. W związku z tym Światowa Organizacja Zdrowia wspólnie z Organizacją Żywności i Rolnictwa ONZ (FAO) przygotowuje tzw. Codex Alimentarius (kodeks żywnościowy), którego głównym zadaniem jest zapobieganie zatruciom pokarmowym, będącym wynikiem złych warunków produkcji i dystrybucji żywności. Na podstawie tego kodeksu poszczególne rządy mają opracować kodeksy krajowe.

Nowe zagadnienie dla kryminalistyki, a w konsekwencji dla prawa karnego, wyłania się w związku z zatruwaniem biosfery¹⁰.

W ciągu minionych stuleci rozwój sił wytwórczych i wysoki poziom techniki spowodował, że społeczeństwo ludzkie zaczęło przejawiać agresywną działalność w stosunku do zasobów przyrody. Jednym z najbardziej szkodliwych przejawów współczesnej cywilizacji jest postępujące zanieczyszczenie i zatrucie biosfery. Procesy te wpływają ujemnie nie tylko na zdrowie

1986; Polizei-Führungsakademie (wyd.): Umweltkriminalität, 1989; I. Wojciechowski: Ekologiczne podstawy kształtowania środowiska, Warszawa 1987.

10 R. Schulze, S. Lotz (red.): Polizei und Umwelt, Teil 1-BKA Schriftenreihe, Wiesbaden ; Polizei-Führungsakademie (wyd.): Umweltkriminalität, Seminar vom 16 bis 20 Oktober

39

i warunki bytowania ludzi, gospodarkę rolną, leśną i wodną, lecz jednocześnie ograniczają możliwości dalszego rozwoju przemysłu i osadnictwa. W ostatnich latach daje się zaobserwować stały wzrost emisji zanieczyszczeń pyłowych i gazowych. W zależności od rodzaju przemysłu oraz wielkości produkcji lokalne zanieczyszczenia mogą być bardzo dokuczliwe.

Tylko ok. połowy lasów w Polsce można uznać za zdrowe - głosił raport o stanie leśnictwa. „Strefa śmierci”, czyli całkowitego zamierania lasów, obejmuje tereny Karkonoszy, Szklarskiej Poręby, Świeradowa i Śnieżki. Roczna emisja trujących gazów, a zwłaszcza dwutlenku siarki, wynosi w tym regionie ok. 5 mln ton.

Głównymi sprawcami zanieczyszczenia i zatrucia powietrza są ośrodki i okręgi przemysłowe, aglomeracje miejskie, zakłady przemysłowe oraz komunikacja. Źródłami zanieczyszczeń są niewłaściwe procesy technologiczne, produkcyjne i niewłaściwe spalanie paliw dymnych zawierających związki siarki oraz innych szkodliwych pierwiastków. Powoduje to szkodliwe skutki dla zdrowia ludzkiego, wpływa ujemnie na mikroklimat, zwłaszcza w aglomeracjach miejsko-przemysłowych, na obniżenie plonów rolnych, zanieczyszcza wody powierzchniowe, przyspiesza korozję w różnych budowlach i konstrukcjach, powodując straty w majątku trwałym.

Jednym z ważnych składników biosfery jest woda, która stanowi podstawowy element życia ludzi na globie ziemskim, a która niejednokrotnie jest zbiornikiem różnych odpadów. Nadmierna ilość zanieczyszczeń toksycznych wpływa ujemnie na zdrowie i samopoczucie człowieka. Z analizy stanu zanieczyszczeń wód powierzchniowych w Polsce wynika, że większość głównych rzek kraju zakwalifikowano do klasy wód ściekowych.

Podstawowy element biosfery stanowią również grunty i gleby litosfery, produkt złożony działalności takich czynników, jak klimat, woda, świat roślinny i zwierzęcy. Zanieczyszczenie gruntów i gleb przez stosowanie różnych herbicydów, pestycydów powoduje zachwianie równowagi biologicznej w świecie roślin i zwierząt.

Apel Sekretarza Generalnego ONZ U Thanta stał się swego czasu punktem zwrotnym w historii poglądów na środowisko człowieka, na sposób bytowania w sferze biosfery. Apel ów zwrócił uwagę na katastrofalne skutki żywiłowego rozwoju techniki i technologii stosowanej w przemyśle, komunikacji i rolnictwie. Za apelem poszły bardzo szybko inicjatywy poszczególnych państw na

forum Narodów Zjednoczonych. Polska od wielu lat bierze aktywny udział w tych inicjatywach, ponieważ jest świadoma, że ochrona środowiska człowieka powinna zajmować naczelną rolę w świecie po problemie utrzymania pokoju i uniknięcia zagłady nuklearnej.

Obecnie problem kształtowania i ochrony środowiska życia świata organicznego, w tym i człowieka, w coraz większym stopniu niż dotychczas zajmuje polityków, uczonych i działaczy społecznych.

W czasie wojny w Zatoce Perskiej Irak dopuścił się terronu ekologicznego. W styczniu 1991 r. spowodowano wyciek 7-10 milionów baryłek ropy.

40

Z „plamą iracką” mogła konkurować tylko katastrofa ekologiczna wskutek wycieku 3 do 10 mln baryłek ropy, która zatrąła wody Meksyku w 1979 i 1980 r. Katastrofa na irańskich polach naftowych Nowruz spowodowała zatrucie środowiska w wyniku wycieku 2-4 mln baryłek. Głośna katastrofa tankowca Exxon Valdez zanieczyściła wody Alaski „tylko” 400 tysiącami baryłek. Kryminalistyka inspirowała zatem prawo karne w kierunku penalizacji nowych zjawisk stanowiących niebezpieczeństwo dla życia lub zagrażających mieniu. Te funkcje sprzyjają realizacji profilaktycznych celów kryminalistyki w skali ogólnospołecznej.

Kryminalistyka dostarcza materiału dotyczącego przestępstwa i przestępcy. Zgodnie z art. 8 k.p.k. zebranie informacji co do stosunków rodzinnych, majątkowych, wykształcenia, zawodu, zatrudnienia, karalności, a w miarę potrzeby uzyskanie danych co do właściwości charakteru oskarżonego, jego warunków osobistych i sposobu życia, należy do ważnych zadań postępowania karnego, które w znacznej mierze są wykonywane w drodze czynności pozostających w gestii kryminalistyki.

Ustalenie okoliczności przestępstwa, motywów i pobudek oraz sposobu działania sprawcy ma nie tylko wpływ na wymiar kary (por. § 2 art. 50 k.k.), lecz stanowi ważny materiał prognostyczny dla wyboru właściwego systemu wykonania kary (por. § 2 art. 44 k.k.w.). Już w tym aspekcie można przyjąć istnienie związku między funkcjami kryminalistyki a zadaniami prawa karnego wykonawczego.

Z drugiej strony ustalenia kryminalistyki, iż skazany niejednokrotnie po odbyciu kary pozbawienia wolności opuszcza zakład karny z „wyższymi” kwalifikacjami przestępczymi, musi inspirować system penitencjarny do poszukiwania optymalnych warunków resocjalizacji. Im doskonalszy jest system wykonania kary, tym lepsze istnieją prognozy co do ograniczenia zjawiska recydywy. Z innych nauk penalnych wymienić można wiktymologię¹¹. Współcześnie ludzkość potrzebuje nowego paradygmatu, nowej wizji rzeczywistości. Muszą ulec zmianie nasze dotychczasowe myślenie, percepcja i wartości. Jak podkreśla Fritjof Capra, obserwuje się już pierwsze symptomy „przechodzenia od mechanistycznej do holistycznej koncepcji rzeczywistości”¹². Spojrzenie systemowe postrzega świat w kategoriach przestępców i interakcji. Jest ono także niezbędne w badaniach przestępstwa. Twierdzenie, że zjawisko przestępcze jest zjawiskiem wysoce złożonym, jest dzisiaj po prostu truizmem.

Potrzeba szerokiego spojrzenia na zagadnienia etiologii przestępstwa zadecydowała o kierunku rozwoju badań wiktymologicznych. W polskiej literaturze, jak również zagranicznej, traktuje się wiktymologię bądź jako dziedzinę kryminologii, bądź jako samodzielną naukę, której zakres sprowadza się tylko do problematyki ofiar przestępstwa. Nieliczni tylko autorzy w swoich później-

¹¹ B. Hołyst: *Wiktymologia*, Warszawa 1990, s. 15-17 oraz cyt. bibliografia, s. 274-278.

¹² F. Capra: *Punkt zwrotny*, Warszawa 1987, s. 38.

41

szych pracach rozszerzyli pojęcie i zakres wiktymologii do wszelkich form pokrzywdzenia (przestępstwo, wypadek, choroba, klęski żywiołowe, wojny, prześladowania rasowe, religijne, polityczne itp.).

Na III Międzynarodowym Sympozjum Wiktymologii, które obradowało w dniach od 2 do 8 września 1979 roku w Minister (RFN), zaproponowałem nazwę „wiktymologia penalna” dla

odróżnienia tej dyscypliny od innych zajmujących się w ogóle ofiarami, to znaczy problematyką strat i krzywd.

Wiktymologia, najmłodsza z gałęzi wiedzy w obrębie nauk karnych, wydzieliła się z nich jako dziedzina specjalistyczna, zajmująca się cechami ofiary przestępstwa. A zatem pierwotnym przedmiotem zainteresowań wiktymologii penalnej była osoba ofiary. W dalszym rozwoju dociekań badawczych przedmiot ten uległ poszerzeniu, sprecyzowaniu i wiktymologia zyskała rangę nauki samodzielnej, choć wielorako powiązanej z innymi naukami penalnymi.

Żeby jakąś dziedzinę wiedzy można było nazwać nauką, niezbędne jest, aby miała ona zakres zainteresowań odróżniający ją od innych nauk, wyraźnie sprecyzowane zadania, jasno określony cel oraz zwarty aparat metodologiczny, będący narzędziem realizacji założeń teoretycznych.

Oczywiste jest, że przestępstwem nazywamy taki rodzaj działania, który wyrządza szkodę, uznaną za naruszenie zasad współżycia i gospodarowania dobrami, i to tych zasad, które są chronione przez prawo. W tym kontekście pojawia się pojęcie sprawcy i ofiary. Zwykło się mówić o triadzie: czyn-sprawca-ofiara jako zawsze występujących elementach działania przestępnego. Truizm ten przyjmuje się zazwyczaj bez głębszej refleksji. Jednakże z punktu widzenia logiki można poddać krytyce takie równorzędne traktowanie wymienionych trzech elementów.

Czyn przestępny jest wynikiem interakcji bezpośredniej pomiędzy sprawcą i ofiarą. A zatem jest to raczej efekt konfliktu interesów polegający na tym, że jedna osoba bądź grupa osób w sposób zabroniony prawem atakuje, zagarnia bądź niszczy wartości przynależne, ważne i uprawnione innej osoby czy grupy.

Pomimo tej uwagi trudno nie zgodzić się, że z analitycznego punktu widzenia mogą być rozpatrywane oddzielnie cechy czynu, cechy sprawcy i cechy ofiary. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę z tego, że rodzaj czynu i sposób działania przestępnego w znacznym, jeśli nie w przeważającym stopniu są funkcją cech sprawcy i ofiary.

Czym innym jest zatem schemat heurystyczny, obejmujący w badaniach wymienione trzy elementy: czyn, sprawcę, ofiarę, a czym innym interpretacja czynu przestępnego, traktowanego jako wynik wzajemnego oddziaływania elementów interakcji, czyli sprawcy i ofiary. O ile w badaniach uwzględnić trzeba analizę czynu, analizę osoby sprawcy i analizę strat, co najczęściej sprowadza się do analizy osoby ofiary, o tyle z teoretycznego punktu widzenia trzeba przestępstwo traktować jako funkcjonalny związek pomiędzy sprawcą naruszenia prawa a sferą strat poniesionych w wyniku działania przestępnego przez osoby fizyczne, osoby prawne bądź społeczeństwo jako całość.

Sklania to do głębszej refleksji na temat zakresu zainteresowań wiktymologii penalnej. Trudno dziś powiedzieć, że relacja sprawca-ofiara jest zawsze układem interpersonalnym sensu stricto. Rodzaje czynów traktowanych jako naruszenie praworządności odnoszą się do różnych wartości.

W świetle powyższych uwag zakres wiktymologii nie sprowadza się wyłącznie do badania cech osoby ofiary czy ofiar, lecz również do antycypowania szkód i krzywd, jakie ponosić mogą określone kategorie społeczne, a nawet społeczeństwa czy ludzkość, w wyniku czyjegoś umyślnego bądź nieumyślnego działania.

Zadania wiktymologii wybiegają daleko poza konkretne zapobieganie przypadkowi przestępstwa. Praktyczna wartość wniosków z badań nad interakcją ofiary i przestępcy powinna być wykorzystana w szerokiej polityce społeczno-ekonomicznej i w systemie edukacyjnym¹³.

Kryminalistyka wykorzystuje wyniki badań wiktymologicznych w procesie ustalenia sprawcy. Przykładowo, badając problematykę zabójstw można ustalić, czy np. tryb życia ofiary, jej kontakty ze środowiskiem, źródła dochodów, ułatwiają mu czy też utrudniają ustalenie sprawcy zabójstwa.

Z dziedziny psychologii w zakres kryminalistyki wchodzi bardzo liczne zagadnienia psychologii sądowej, a w szczególności problematyka zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonego, obejmująca m.in. wierność i obiektywność treści wypowiedzi, metody przesłuchania oraz ocenę uzyskanego materiału¹⁴. Pozostałe zagadnienia psychologii sądowej, jak ocena postawy osób, które wkroczyły na drogę przestępstwa, geneza takiego zachowania, możliwości jego ograniczenia, podstawy reedukacji, grawitują bądź to w kierunku kryminologii, bądź prawa karnego wykonawczego.

Natomiast próby włączenia do zakresu psychologii sądowej zagadnień z dziedziny psychologii sędziego, obrońcy czy prokuratora stoją już na pograniczu psychologii zawodu.

Medycyna sądowa, wbrew swej nazwie, nie ogranicza się do nauk lekarskich, lecz obejmuje takie nauki przyrodnicze, jak biologia, tworząc swoisty zakres wiedzy dla potrzeb kryminalistyki, a w szerszym ujęciu - wymiaru sprawiedliwości¹⁵, pewne bowiem zagadnienia medycyny sądowej wy-

13 B. Hołyst: Użyteczność sprzężenia zwrotnego w badaniach wiktymologicznych, „Problemy Kryminalistyki” nr 141/1979, s. 600-611.

14 W. Hauptmann: Psychologie für Juristen, Kriminologie für Psychologen. Einführung in die Sozialpsychologie des Strafrechts, München, Wien 1989; C. R. Hollin: Psychology and Crime. An Introduction to Criminological Psychology, London 1989; Ph. Feldman: The Psychology of Crime: A Social Science Textbook, Cambridge 1993; R. Blackburn: The Psychology of Criminal Conduct. Theory, Research and Practice, Chichester, New York 1993.

15 S. Berg: Grundriss der Rechtsmedizin, 12. Aufl., München 1984; R. Błaha, D. Krause: Leichenschau und Fundortbesichtigung bei nicht natürlichen Todesfällen, Leitfaden für die Praxis, 2. Aufl., Berlin 1981; R. Dirnhofer, P. J. Schick (red.): Gerichtsmedizin und Medizinrecht. Festschrift für Wolfgang Maresch zum 70. Geburtstag am 9. Oktober 1988, Graz 1988; H. Hunger, W. Dirwald, W. Tröger: Lexikon der Rechtsmedizin, Leipzig, Berlin, Heidelberg 1993; H. Mallach, J. Schlenker, G. Weiser: Ärztliche Kunstfehler, Stuttgart, Jena, New York 1993; S. Berg (red.): Unverwartete Todesfälle in Klinik, 1992.

43

kraczącą poza zakres kryminalistyki, dotycząc sfery prawa cywilnego i ubezpieczeniowego. Wymienić tu można badania grup krwi w celu ustalenia ojcostwa, orzecznictwo chorobowe, inwalidzkie i wypadkowe. Tak więc związek kryminalistyki z takimi naukami przyrodniczymi, jak medycyna, biologia, następuje przez medycynę sądową.

Z drugiej strony należy podkreślić, że postęp wiedzy i związana z tym daleko idąca specjalizacja wymagają łączenia wiadomości, doświadczeń i metod medycyny sądowej z osiągnięciami innych gałęzi nauk lekarskich i przyrodniczych. Na przykład badania zmierzające do określenia czasu zejścia śmiertelnego zmuszają do szerokiego uwzględnienia wiadomości z dziedziny neurologii, patologii w połączeniu z histopatologią oraz biochemii z enzymologią i histochemią¹⁶.

Zakres zagadnień medycyny sądowej jest określony przez kryminalistykę. Czynności sądowo-lekarskie nie odbywają się bez inicjatywy i udziału przedstawicieli władzy kryminalistycznej, przy czym znajomość kryminalistyki przez lekarzy warunkuje prawidłowość wykonywanych przez nich czynności.

Związki toksykologii sądowej, a mianowicie chemii toksykologicznej - sądowej z kryminalistyką, są szczególne. Wprawdzie w rodowodzie toksykologii sądowej jej pradedziną była medycyna sądowa, lecz w jej dziejach pojawił się i egzystował długi czas zawód chemika sądowego. Chemik sądowy, ten dziewiętnastowieczny i ten z pierwszych dziesiątków lat naszego stulecia, to nie tylko ekspert zajmujący się analizą toksykologiczną czy ogólnie analityką chemiczną do celów sądowych. Zakres nie tylko jego zainteresowań, ale i obowiązków obejmował wiele dziedzin, które dziś są niemal wyłączną domeną kryminalistyki. Badał on różnorodne dowody rzeczowe, ujawniał, oceniał i porównywał ślady, zajmował się ekspertyzą włókien, włosów, szkła itp.

Ten uprawiany praktycznie dualizm działania toksykologa i kryminalistyka miał niewątpliwy wpływ na rozwój samej toksykologii. Chemicy sądowi wypracowali sobie w ciągu lat pewien specyficzny sposób rozumowania „kryminalistycznego”, który to sposób przyjęli już „czysti” toksykolodzy.

Obserwowane dziś w niektórych krajach tendencje tworzenia dużych centrów badawczych dla celów sądowych zdają się wskazywać na znów zacieśniające się więzy toksykologii i kryminalistyki. Koncentracja unikalnej, bardzo cennej aparatury oraz zespołów najlepszych specjalistów zmusza ze względów czysto ekonomicznych do pełnego wykorzystania możliwości tych rozbudowanych organizmów przez rozszerzanie zakresu badań toksykologicznych na chemiczno-kryminalistyczne czy wreszcie czysto kryminalistyczne. Dawnego jednak „omnibusa” -

chemika sądowego zastępują dziś wyspecjalizowane zespoły badaczy.

16 B. Popielski: Nauki przyrodnicze w służbie wymiaru sprawiedliwości, „Z zagadnień kryminalistyki” z. V/1970, s. 38.

44

Oddzielnego omówienia wymaga zagadnienie związków istniejących między kryminalistyką a psychiatrią sądową¹⁷. W licznych przypadkach badania psychiatryczne nie mają charakteru kryminalistycznego, ponieważ wywierają wpływ dopiero na zastosowanie środków represji karnej. Jednakże niektóre ekspertyzy psychiatryczne dostarczają materiału pozwalającego na wyjaśnienie motywów i pobudek czynu, sposobu działania sprawcy, a więc mają znaczenie kryminalistyczne. Niekiedy analiza okoliczności przestępstwa przy współpracy lekarza psychiatry może okazać się przydatna w typowaniu osób podejrzanych.

Jeżeli chodzi o stosunek kryminalistyki do innych nauk typu przyrodniczego i technicznego, jak fizyka, chemia, elektronika czy matematyka, należy wskazać, że większość badań kryminalistycznych angażuje wiele z tych dyscyplin naukowych.

Tak więc ujawnienie treści sporządzonej atramentem niewidocznym wymaga różnorodnych metod analitycznych. Z metod fizycznych można wymienić badania przy użyciu światła widzialnego, promieni ultrafioletu, podczerwieni, rentgena, licznika Geigera oraz niektórych rodzajów proszków kolorowych. Przykładem metod chemicznych jest zastosowanie pary siarkowodoru, siarczanu amonu lub kwasu tiocyjanowego w specjalnej komorze.

W przypadkach badania broni palnej metody chemiczne pozwalają m.in. na ustalenie czasu strzału, metody fizyczne mają znaczenie dla wyjaśnienia sprawności mechanizmu broni, jej identyfikacji, natomiast czasomierz elektronowy służy do określenia szybkości lotu pocisku itp.

Odpryski lakieru zabezpieczone na miejscu oględzin w przypadku ucieczki kierowcy po spowodowaniu wypadku drogowego bada się zarówno metodami fizycznymi, jak i chemicznymi. Mają one na celu określenie składu chemicznego lakieru oraz struktury wewnętrznej materiałów: porównawczego i dowodowego. Badania te są często uzupełniane analizą makrofotograficzną warstw lakieru.

Wyniki badań przy użyciu metod chemicznych, fizycznych itp. dotyczą pewnych wyizolowanych faktów fragmentarycznych i dopiero w ujęciu problemowym kryminalistyka nabiera właściwego znaczenia i wartości dowodowej w aspekcie całościowego obrazu zdarzenia. Logiczne wiązanie wyników badań, ich ocena i interpretacja należą zatem do zadań przedstawiciela wiedzy kryminalistycznej.

¹⁷ P. Crepet: *Antipsychiatrie. 10 Jahre terriickte Anomalie*, Koln 1989; *Criminologia e psichiatriaforense delie condotte sessuali normali, abnormi e criminali*, Milano 1988; S. H. Foulkes, G. S. Prince: *Psychiatry in an Changing Society*, London 1989; E. J. Kermani: *Handbook of Psychiatry and the Law*, Chicago 1989; R. Luthe: *Forensische Psychopathologie*, Berlin, Heidelberg, New York 1989; R. Rosner, H. I. Schwartz (red.): *Juvenile Psychiatry and the Law*, New York 1989; R. Rosner, R. B. Harmon (red.): *Correctional Psychiatry*, New York 1989; H. J. Steadman, D. W. McCarty, J. P. Morrissey: *The Ment/ally III in Jail*, New York 1989; A. Raine: *The Psychopathology of Crime: Criminal Behaviour as a Clinical Disorder*, San Diego CA. 1993; S. Hodgins (red.): *Mental Disorder and Crime*, Newbury Park CA 1993; J. Tiihonen, P. Hakola: *Psychiatric disorders and homicide recidivism*, „American Journal of Psychiatry” nr 151/3/1994, s. 436-438.

Żadna nauka nie pozostaje w izolacji od innych dyscyplin naukowych. Również kryminalistyka korzysta z osiągnięć innych nauk, lecz je ukierunkowuje, synchronizuje i przetwarza dla swoich potrzeb, przy czym stosuje własne kryteria ocen wartości dowodowej uzyskanych wyników.

Ekspertyzę kryminalistyczną wyróżniają od innych badań zarówno swoistość metod, jak i cel. T. Hanausek po przeprowadzeniu szczegółowych rozważań dochodzi do wniosku, iż można mówić o trzech typach ekspertyz kryminalistycznych: w ścisłym tego słowa znaczeniu (np. daktyloskopijna), sensu largo (np. niektóre ekspertyzy chemiczne) oraz „z pogranicza” (np. odorologiczna czy różne ekspertyzy kompleksowe, zwłaszcza w sprawach o wypadki drogowe)¹⁸.

Dynamiczny rozwój kryminalistyki stwarza nowe perspektywy w dziedzinie zwiększenia liczby rodzajów ekspertyz kryminalistycznych „w ścisłym tego słowa znaczeniu”, np. cheiloskopijna.

Nowym zjawiskiem są coraz częściej spotykane w praktyce tzw. ekspertyzy pozasądowe (pозaprosesowe), czyli ekspertyzy wydawane na zlecenie stron procesowych (np. pokrzywdzonych), a nie sądu czy prokuratora¹⁹. Do pozasądowych ekspertyz należą także opinie, raporty zespołów i komisji, powołanych dla zbadania przyczyn, okoliczności i przebiegu zdarzeń (np. katastrof), na użytek postępowania służbowego, dyscyplinarnego itd. W literaturze toczy się spór co do wartości procesowej takich ekspertyz²⁰. Słusznie pisze T. Widła, że z treści art. 176 k.p.k. wynika, iż wyjaśnienie (stwierdzenie okoliczności istotnych) wymagające angażowania wiadomości specjalnych stanowi monopolistyczne uprawnienia biegłych. Nie można go więc zastępować innymi dowodami, zeznaniami świadków, dokumentami itp., bowiem wobec biegłych pozostałe źródła dowodowe nie są substytutami, lecz są komplementarne²¹.

Literatura uzupełniająca

Adler P. A., Adler P.: Construction of Deviance. Social Power, Context and Interaction, Belmont CA. 1994; Barak G.: Varieties of Criminology: Readings from a Dynamic Discipline, Westport CT, 1994; Brooks P.: Problems of the Environment, London 1974; Brever J. D. i inni (red.): The Police, Public Order and The State Policing in Great Britain, Northern Ireland, the Irish Republic, the USA, Israel, South Africa and China, New York 1988; Brown D.: The Police Complaints Procedure: A Survey of Complaints Views, London HSMO 1987; Cieślak M., Speet K., Wolter W.: Psychiatria w procesie karnym, wyd. II, Warszawa 1977; Downes D., Rock P.: Understanding Deviance, Oxford 1994; Einse G. (wyd.): Handwörterbuch der Rechtsmedizin für Sachverständige und Juristen, Stuttgart 1977; Findlay M., Zvekic U. (red.): Alternative Policing Styles: Cross-cultural Perspectives, Deventer, Boston 1993; Forst B. (red.): The Socioeconomics of Crime and Justice, Armonk NY 1993; Garland D., Young P. (red.): The Power to Punish, Aldershot 1980; Geerds F.: Was erwartet die Kriminologie von der Kriminalistik, „Kriminologische Gegenwartsfragen” z. 11/1994; Grimshaw R., Jefferson T.: Interpreting Police Work. Policy and Practice in Forms of Beat Policing, London 1987; Göppinger H.: Angewandte Kriminologie im Strafverfahren (w pr. zbior.:) Kriminologie und Strafverfahren, Stuttgart 1976; Hagan J.: The social embeddedness of crime and unemployment, „Criminology” nr 31/4/1993, s. 465-191; Hanausek T., Widacki J.: Miejsce kryminalistyki w systemie nauk prawnych, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, Prace Prawnicze z. 74/1977; Haring H.: Was erwartet die Kriminalistik von der Kriminologie, „Kriminologische Gegenwartsfragen” z. 11/1994; Herold H.: Die Bedeutung der Kriminalgeographie für polizeiliche Praxis, „Kriminalistik” nr 1/1977; Hester S., Peter E.: A Sociology of Crime, New York 1992; Hunt R. G., Magenau J. M.: Power and the Police Chief. An Institutional and Organizational Analysis, Newbury Park CA. 1993; Ingleton R.: Elsevier's Dictionary of Police and Criminal Law, Amsterdam 1993; Jenkins Ph.: Using Murder. The Social Construction of Serial Homicide, Hawthorne NY 1994; Kennedy D. B.: Applied Sociology for Police, Springfield 1992; Kubiak J. R.: Psychologia sądowa-powstanie, rozwój, przedmiot, „Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego” nr 6/1977; Lipczyńska M.: Granice stosowania zdobyczy postępu technicznego w procesie karnym, „Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne”, t. 2/1975; Marcinkowski T.: Medycyna Sądowa dla prawników, wyd. II, Warszawa 1982; Mergen A.: Die blinde Göttin. Recht und Gerechtigkeit heute, Hamburg, München 1989; Miethe T. D., Meier R. F.: Crime and Its Social Context: Toward an Integrated Theory of Offenders, Victims and Situations, Albany NY 1994; Naeve W.: Gerichtliche Medizin für Polizeibeamtete, Heidelberg 1978; Nogala D.: Polizei, avancierte Technik und soziale Kontrolle, Funktion und Ideologie technikesetzter Kontrollstrategien im Prozess der Rationalisierung von Herrschaft, Hamburg 1989; Osburg S.: Psychisch kranke Ladendiebe, Heidelberg 1992; Podgórski K. (red.): Zagadnienia prawne ochrony środowiska, Katowice 1981; Pennington C. D., Lloyd-Bostock S. (red.): The Psychology of Sentencing. Approaches to Consistency and Disparity, Oxford 1987; Radzinowicz L.: Reflections on the state of criminology, „British Journal of Criminology” nr 34/2/1994, s. 99-104; Rasehorn T.: Der Richter zwischen Tradition und

Lebenswelt-Alternative Justizsoziologie, Baden-Baden 1989; Ruszkowski Z.: Fizykochemia kryminalistyczna, Warszawa (bez daty); Schneider H. J. (red.): The Victim in International Perspektive, Berlin, New York 1982; Schneider H. J. (red.): Die Psychologie des 20 Jahrhunderts, t. XIV: Auswirkungen auf die Kriminologie. Delinquenz und Gesellschaft, Zurich 1981; Semerak A. F.: Die Polizeien in Westeuropa, Hannover 1989; Thomas T. M., Levitt J. (red.): Justice, Interdisciplinary and Global Perspectives, Lanham 1988; Yernon J., Berwick D. (red.): Police Technology: Asia Pacific Police Technology Conference, Canberra 1993; Walkner N., Jought M. (red.): Public Attitudes to Sentencing. Surveys from Life Countries, Aldershot 1988 („Cambridge Studies in Criminology", vol. 59); Williams J. E. H. (red.): The Role of the Prosecutor. Report of the International Criminal Justice Seminar Held at the London School of Economics and Political Science in January 1987, Aldershot 1988; Wróblewski J.: Sądowe stosowanie prawa, wyd. II, Warszawa 1988.

18 T. Hanausek: Ekspertyza kryminalistyczna, „Zeszyty Naukowe ASW" nr 1/1973, s. 89-108.

19 T. Widła: Ekspertyza pozasądowa, „Problemy Praworządności" nr 7/1989, s. 15.

20 M. Lipczyńska: O tzw. opinii prywatnej w procesie karnym, „Palestra" nr 3/1976, s. 46.

21 T. Widła: op.cit., s. 19.

46

Rozdział 111

PROBLEMY ETYKI W DZIAŁANIACH ORGANÓW WYMUSZAJĄCYCH POSZANOWANIE DLA PRAWA

Przy ogromnym wzroście wiedzy, przy wielkich zmianach w otoczeniu - natura człowieka podlega stosunkowo małym zmianom. Jednocześnie rozwój cywilizacji technicznej powoduje, że coraz więcej ludzi chce w sposób niepohamowany korzystać z osiągnięć tej cywilizacji. W społeczeństwach nazywanych „cywilizowanymi" lub „nowoczesnymi" rosną nadmierne potrzeby ludzi. Wśród wielu wartości mających znaczenie dla człowieka w nowym społeczeństwie schyłku XX wieku dominuje potrzeba konsumpcji.

W krajach uprzemysłowionych wyraźny wzrost poziomu życia i aspiracji do dobrobytu coraz szerszych warstw społecznych przekracza sensowną miarę. Pojawia się coraz więcej nowych przedmiotów, często niepotrzebnych, coraz częściej stare zamieniamy na nowe, bardziej „nowoczesne" (modern), a także bardziej bezużyteczne i marne. Społeczeństwa słabiej rozwinięte przejmują hierarchię wartości krajów Zachodu, ewoluują w kierunku zwiększonego popytu na dobra inwestycyjne i konsumpcyjne.

Idea osobistego bogacenia się ma dla człowieka siłę przyciągania. Czynność bogacenia się staje się wartością bezpośrednią, wartością samą w sobie. Obsesyjnej zachłanności towarzyszy chorobliwa zawiść, że inni mają więcej, lepiej, inaczej. Chciwość i zawiść są silnymi emocjami; upośledzają ludzką inteligencję, rodzą stresy i frustracje, prowokują patologiczne formy zachowań. Ludzie powodowani zachłannością i zawiścią tracą zdolność widzenia rzeczy takimi, jakimi w rzeczywistości są, popełniają błędy, pozorne sukcesy zamieniają w ostateczne niepowodzenia. Irracjonalność działań ludzkich występuje na każdym szczeblu hierarchii społecznej.

Chciwość, chęć posiadania, model konsumpcji za wszelką cenę są jednocześnie źródłem napięć i urazów psychicznych¹.

Ale na szczęście te niekorzystne zjawiska w ostatnich latach XX wieku powodują wzmożone zainteresowanie etyką, które M. Charlesworth określa

1 B. Hołyst: Wartości w życiu człowieka a zdrowie psychiczne, (w) B. Hołyst (red.): System wartości a zdrowie psychiczne, Warszawa 1990, s. 4,5.

48

jako „renesans etyki"². Zaczęła rozwijać się etyka szczegółowa, a więc zastosowanie ogólnych zasad moralnych do określonych kategorii ludzkiego działania³. W tym sensie przedstawiciele

zawodów i środowisk społecznych powinni kierować się specyficznym zbiorem zasad -kodeksem moralnym (lekarze, biznesmeni, pracownicy nauki, sędziowie, prokuratorzy, funkcjonariusze policji itp.)⁴. W ostatnich latach w różnych instytucjach za granicą coraz częściej prowadzi się kursy etyki stosowanej⁵.

Wysuwane są postulaty takiego doboru kadr do pracy w policji, sądach i prokuraturze, aby kandydaci reprezentowali nie tylko wąski poziom profesjonalny, ale także etyczny. Te dwa kryteria, traktowane *ex aequo*, stanowią istotny czynnik efektywności działań.

Gwarancje procesowe jednostki i prawa obywatelskie nie wyczerpują problematyki etycznej w działaniach policji. Kształtują one prawne przeszkody w nadużyciu władzy.

Zgodnie z Deklaracją o Policji Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy z 1979 r. „Funkcjonariusz policji powinien charakteryzować się uczciwością, bezstronnością i godnością, w szczególności powinien wystrzegać się wszelkiej korupcji i surowo zwalczać to zjawisko”⁶.

Międzynarodowa Organizacja Policji Kryminalnej zwróciła w 1990 r. uwagę na konieczność respektowania praw człowieka w działaniach policji. Podkreślono m.in., iż komputeryzacja archiwów kryminalistycznych musi zabezpieczać prawa jednostki do ochrony nienaruszalnych obszarów jej prywatnego życia⁷.

W literaturze wskazuje się, iż policjanci nie powinni studiować etyki tylko dlatego, że kwestionuje się ich etyczność, podobnie jak nie wymaga się od

2 M. Charlesworth: *Ethics in Public Life. The Annual Ethics and Public Life Lecture*, Brisbane 1991.

3 Np. J. Aleksandrowicz: *Studia medyczne a etos zawodu lekarza*. Kraków 1985; E. Bielicki: *Problemy etyczno-deontologiczne zawodu nauczycielskiego w okresie przemian ustrojowych w Polsce*. Materiały z konferencji naukowej w Zaciszu k. Tucholi w dniach 3-4 grudnia 1992 r., pod red. A. M. Tchorzewskiego, Bydgoszcz 1993, s. 21 -231.

4 Zbiór zasad etyczno-deontologicznych polskiego lekarza. Tekst uchwalony przez Nadzwyczajne Walne Zebranie Delegatów Polskiego Towarzystwa Lekarskiego w dniu 10 listopada 1977 r. (w) T. Kielanowski (red.): *Wybrane zagadnienia z etyki i deontologii lekarskiej*, Warszawa 1980, s. 162-167; Komitet Etyki w Nauce przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk: *Dobre obyczaje w nauce*, Warszawa 1994; J. Widacki (red.): *Problematyka etyczna w kryminalistyce*, Katowice 1984.

5 N. Preston: *Applied ethics: A challenge for Australian universities*, „*Social Alternatives*” 1991, nr 3/19, s. 56 - 59; P. Issacs: *Ethics and education in the 90' s: Context, culture and challenge*, „*New Horizons in Education*” 1992, t. 86, s. 12-21; T. Jordan: *Ethical education after Fitzgerald*, „*Social Alternatives*” 1992, nr 3(11), s. 17-22; J. Raz: *Ethics in the Public Domain, Essays in the Morality of Law and Politics*, Oxford 1994.

6 Deklaration on the Police, (w) *Human Rights and the Police*, Strasbourg 1984 (tłum. J. Krahelska i A. Rzepliński).

7 B. Babović: *Interpol and human rights*. „*International Criminal Police Review*” 1990, nr 425; patrz także C. S. Nino: *The Ethics of Human Rights*, Oxford 1993; Centrum Szkolenia Policji (wyd.): *Prawa człowieka a policja*, Legionowo 1992.

49

przyszłych lekarzy i pielęgniarek studiów w zakresie chorób i zaburzeń tylko dlatego, że uważa się ich za niezdrowych. Przeciwnie, ludzie studiują medycynę dlatego, że społeczeństwo wysoko ocenia i poważa tych, którzy potrafią pomagać i leczyć innych oraz propagować zdrowie. Podobnie, ludzie studiują etykę, ponieważ społeczeństwo ceni tych, którzy są w stanie promować dobro i którzy potrafią reagować właściwie i efektywnie na zachowania, które są społecznie szkodliwe⁸. Społeczeństwo ceni również tych, którzy potrafią nieść pomoc ofiarom takich zachowań, chociaż trzeba podkreślić, że system wymiaru sprawiedliwości przez długi czas ignorował kwestię ofiar⁹.

Sądzę, że jeżeli ktoś ma promować dobro i ma wnieść wkład w kształtowanie lepszego społeczeństwa, to ważne jest, aby rozumiał, co stanowi to dobro (sprawiedliwość, wrażliwość społeczna, autentyczność), a także co jest niezbędne, aby je wzbogacać. Studiowanie etyki

dostarcza sposobności do rozumienia wielu problemów oraz rozwijania dyspozycji i kompetencji służących lepszemu ocenianiu etycznych stanowisk innych ludzi, a także swoich własnych¹⁰.

Chodzi tu również o ocenę przekonań, wartości i działań przyjętych w kulturze policyjnej. Nie wierzę jednak, że kształcenie etyczne może sprawić, iż ludzie będą zachowywali się w sposób etyczny: jeżeli ktoś chce czynić zło, wiedza z zakresu etyki nie powstrzyma go w żaden sposób¹¹. Kształcenie etyczne może wyposażać człowieka, który jest zaangażowany w czynienie dobra, w umiejętności rozumienia, a także w odpowiednie dyspozycje i kompetencje pomagające mu w rozpoznawaniu zła (niesprawiedliwości, przymusu, gwałtu, dyskryminacji) oraz w efektywnym zwalczaniu go, stwarzając tym „trudniejsze warunki dla rozkwitu korupcji”¹².

Istnieje potrzeba rozpoznania zakresu i różnorodności zachowań nieetycznych, gdyż jak stwierdza M. Midgley: „Ludzie często postępują źle wobec innych. Czasami postępują źle wobec siebie. Nieustannie są przyczyną cierpień ludzkich, których można by uniknąć”¹³. Ważne jest więc, abyśmy zdali sobie sprawę, że „zła nie pozbedziemy się nigdy”¹⁴, a świat bez korupcji, przymusu i dyskryminacji jest światem nierealnym.

Nauka etyki jest niezwykle istotna, gdyż etyka stanowi integralną część pracy policjanta, niezależnie od pełnionych funkcji. Praca policjanta jest

8 D. Massey: Why us and why? Some reflections on teaching ethics to police, „Police Studies” 1993, nr 3(16), s. 78.

9 P. Donati: Towards a restorative model of criminal justice, „Social Alternatives” 1992, nr 3(11), s. 31-33.

10 P. Singer (red.): A Companion to Ethics, Oxford 1991; P. Singer (red.): Ethics, Oxford 1994.

11 D. Massey: op.cit., s. 78.

12 T. Fitzgerald: Report of a Commission of Inquiry Pursuant to Orders in Council, Brisbane 1989, s. 133.

13 M. Midgley: The reality of human wickedness, (w) D. M. Rosenthal, E. Shehadi (red.): Applied Ethics and Ethical Theory, Salte lake City 1988, s. 308.

14 M. Midgley: op.cit., s. 317.

- z moralnego punktu widzenia - złożona i wymagająca, a znaczna część tej pracy wiąże się z etycznymi odniesieniami. Na przykład I. Sherman twierdzi: „Niewiele zawodów wiąże się z tak dużą moralną złożonością jak wymiar sprawiedliwości. Niewiele zawodów jest tak etycznie wymagających i tak pełnych konfliktów moralnych. Żaden inny zawód nie wymaga dokonywania moralnych osądów zachowań innych ludzi oraz stosowania w odpowiedzi na te zachowania właściwych metod opartych na moralnych racjach. Mierzone jedynie przez zakres moralnych konfliktów i sądów, może wydawać się, że granice moralne naszego społeczeństwa są wyznaczone nie przez uznawane religie czy przez szkolnictwo, lecz przez funkcjonariuszy wymiaru sprawiedliwości”¹⁵.

Nadużywanie władzy publicznej może wypływać z odmowy działania przez funkcjonariusza publicznego (zaniechanie) lub umyślnego naruszania prawa (działanie). Prawo może nie być stosowane, bo sprawca jest chroniony bądź nie został ustalony. Niestosowanie prawa wynika z niedostateczności systemu prawnego (niestosowanie prawa de facto) bądź okoliczności, że ten, kto jest odpowiedzialny za ściganie przestępstwa, decyduje o nieściganie sprawcy (niestosowanie prawa de iure), jako że uległ politycznemu lub innemu naciskowi lub po prostu został przekupiony.

Prawo stosowane przez instytucje publiczne lub funkcjonariuszy publicznych dotyczy uprawnień, statusu i obowiązków obywateli. Prawo to powinno być bezwzględnie przestrzegane przez aparat wymiaru sprawiedliwości i stosowania prawa. Takie nadużycia władzy są często uzasadniane „stanem zagrożenia”, „stanem wojennym”, gdzie znosi się wszelkie swobody obywatelskie. Tego typu nadużycia zdarzają się w państwach o autokratycznych systemach rządów.

Przestępstwa związane z nadużyciem władzy są często maskowane nadmierną surowością systemu prawnego w stosunku do innych kategorii przestępstw. Nagonka na „zwykłych przestępców” jest z reguły wówczas dziełem polityków, którzy dążą do odwrócenia uwagi

społeczeństwa od innych kategorii przestępstw.

Wymiar sprawiedliwości długo pozostawał mniej wyrozumiały dla sprawców kradzieży z półek sklepowych, przyłapanych na gorącym uczynku, niż dla sprawców machinacji rujnujących wierzycieli lub tworzących przedsiębiorstwa, które po pewnym czasie okazywały się niewypłacalne. „Chętniej karze się rękę, która bierze, niż rękę, która pisze”¹⁶. Jakże często „przestępca w białym kołnierzyku” korzysta z dobrodziejstwa bezkarności. Stąd też Francuzi przyzwyczaili się stosować przy określaniu sądownictwa przymiotnik „laxiste” (wyznający rozluźnione zasady moralne). Oskarżają oni wymiar sprawiedliwości o to, że nie unieszkodliwia niebezpiecznych przestępców¹⁷.

15 I. Sherman: *Ethics in Criminal Justice Education*, New York 1982, s. 1.

A. Peyrefitte: *Wymiar sprawiedliwości - między ideałem a rzeczywistością*. Warszawa 1987, s. 53.

A. Peyrefitte: *op.cit.*, s. 37.

50

51

I jeszcze jeden paradoks z dziedziny walki z przestępczością. Ci sami obywatele, którzy krytykują działalność organów policji czy sądów, nie okazują im pomocy, kierując się pobłażliwością, obojętnością czy uczuciem rezygnacji.

Moralne problemy, z którymi policjanci stykają się w codziennej pracy, obejmują: stosowanie podstępów, prowokację, wykorzystywanie informatorów, używanie siły i przymusu (czasem ze skutkiem śmiertelnym), wręczanie i przyjmowanie łapówek¹⁸. Należy podkreślić, iż ze względu na to, że etyka dotyczy postępowania w kontaktach z innymi ludźmi¹⁹, praca policji, obejmująca przecież relacje z członkami społeczności, jak też ze współpracownikami, w sposób nieunikniony wiąże się z etycznymi implikacjami. Na przykład ważna część pracy policji dotyczy utrzymywania spokoju i ładu oraz zapewnienia ochrony obywateli, a praca ta wymaga od policjantów umiejętnego postępowania w kontaktach z podejrzanymi, ofiarami przestępstw szukającymi pomocy, z osobami, których bliscy zostali ranni lub zginęli w wypadkach²⁰. J. W. Doyle twierdzi, iż policja w coraz większym stopniu jest zmuszona do pracy z tymi członkami społeczeństwa (oraz na ich rzecz), którzy są określanymi mianem „społecznie odróżniających się” i w związku z tym są izolowani, wyłączeni, zastraszani, podporządkowywani i degradowani²¹.

Wśród najważniejszych kwestii w ocenie polityki odnoszącej się do metod kontroli porządku publicznego są takie: czy są one legalne?, czy są skuteczne?, czy są etyczne? Konflikty związane z etyką stosowania środków operacyjnych są częściej rozwiązywane przez odniesienie do szczególnych celów, jakie należy wykonać, niż przez rozważanie problemów abstrakcyjnych. Zarówno liberałowie, jak i konserwatyści mają skłonność do opierania akceptowalności tych środków zależnie od celów ich zastosowania.

Poniższa lista uzasadnień i sprzeciwów co do etycznych aspektów pracy operacyjnej odzwierciedla przebieg dyskusji na ten temat. Wszelka decyzja bądź uchwała dotycząca użycia lub nieużycia środków operacyjnych musi spotkać się z poniższą argumentacją:

Za

1. Obywatele udzielają rządowi prawa użycia środków wyjątkowych.
2. Tajne działania są etyczne, jeżeli znajdują zastosowanie w realizacji dobra i ważnego celu.
3. Wprowadzają równość prawa.
4. Skazują winnego.

18 F. Ellinston, M. Feldberg (red.): *Moral Issues in Police Work*, Maryland 1985.

19 T. Kitwood: *Concern for Others. A New Psychology of Conscience and Morality*, London 1990.

20 H. Cohen, M. Feldberg: *Power and Restraint. The Moral Dimension of Police Work*, New York 1991.

21 J. W. Doyle: Empowering and restraining the police: how to accomplish both, „Criminal Justice Ethics” 1992, nr 1 (11), s. 57.

52

5. Śledztwo nie powinno, jak tylko to możliwe, ingerować w prawa jednostki i powinno unikać stosowania przymusu.

6. Jeżeli obywatele stosują kwestionowane środki, to przedstawiciele strony rządowej są usprawiedliwieni w stosowaniu ekwiwalentnych środków.

7. Tajne działania są etyczne, jeśli istnieją uzasadnione podstawy podejrzenia.

8. Szczególne ryzyka usprawiedliwiają specjalne ośrodki prewencyjne.

9. Działanie tajne jest etyczne, gdy decyzja o jego zastosowaniu została publicznie ogłoszona.

10. Działanie tajne jest etyczne, jeżeli podejmuje je osoba o prawym charakterze z odpowiedzialnej organizacji.

11. Działanie tajne jest etyczne, jeśli jest podjęte z zamiarem oceny w sądzie.

Przeciw

1. Mówienie prawdy jest moralne; kłamanie niemoralne.

2. Rząd nie powinien ani uczestniczyć, ani być stroną w przestępstwie, ani łamać prawa w jego stosowaniu.

3. Rząd nie powinien utrzymywać stosunków z przestępcami.

4. Rząd nie powinien stwarzać nierealnych pokus lub kusić słabszego.

5. Nie szkodzić niewinnemu.

6. Szanować świętość miejsc prywatnych.

7. Szanować świętość intymnych stosunków.

8. Szanować prawo do wolności wypowiedzi i działania.

9. Błędem jest dyskryminacja w selekcji docelowej.

10. Rząd nie powinien działać za pomocą podstęp²².

Ci, którzy krytykują pracę operacyjną, twierdzą, że stanowi ona etyczne oszustwo (ethical deceptiori). Jeden z szefów policji amerykańskiej, zapytany o etykę tajnych działań, potrząsnął głową i rzekł: „jest to podobne do prób wynalezienia suchej wody bądź ognioodpornego węgla”.

Wskazać należy na jeszcze jeden aspekt pracy operacyjnej, a mianowicie na potrzebę współpracy z przestępcami lub osobami podejrzanymi. Tego rodzaju współpracę eliminują ci, którzy twierdzą, iż policja nie powinna korzystać z pomocy przestępców. Jak stwierdza kodeks etyki policyjnej w USA, „oficer policji powinien działać bez żadnych kompromisów z przestępcami i bezwzględnie ich ściga”²³. Osoby, które popełniły przestępstwo, powinny być ukarane, a nie nagradzane. Należy ich oficjalnie unikać, a nie czynić sojusznikami. Jest paradoksem pozwolić złoczyńcom korzystać z ich czynów przestępnych. Zależność od takich osób ma negatywną symbolikę: jest nieprzyzwoite, aby rząd wchodził w takie sojusze.

22 G. T. Marx: Undercover Police Surveillance in America, Berkeley, Los Angeles, London 1988, s. 90, 91.

23 The Law Enforcement Code of Ethics.

53

Niemądre może być również dawać wiarę temu, że nie można robić interesów z diabłem bez zakażenia się. Ludowe porzekadło mówi: „jeżeli leżysz z psami, dostaniesz pcheł”. Jest to kontrowersja twierdzenia, że tajne działania jest etyczne, gdy prowadzą je osoby etyczne. I odwrotnie, jest ono nieetyczne, ponieważ łączy się z działaniem osób pozbawionych etyki. Oba poglądy zakładają przenikanie, albo zabrudzenie, albo oczyszczenie przez symboliczny interakcjonizm²⁴.

W obrębie systemu wymiaru sprawiedliwości w ogólności, a w ramach służby policyjnej w szczególności, istnieją oczekiwania, iż policja powinna działać etycznie i w sposób zgodny z prawem. Lee Brown, Prezydent Międzynarodowego Związku Komendantów Policji i zarazem Komendant Policji w Nowym Jorku, twierdził, że „Wartością, którą szef policji musi wskazać

swoim podwładnym, jest oczekiwanie, iż wszyscy funkcjonariusze danej jednostki powinni odpowiadać najwyższym standardom etycznym... Komendant powinien inicjować i doskonalić działania antykorupcyjne oraz czynić odpowiedzialnymi zwierzchników za moralne postępowanie podległych im funkcjonariuszy... Jest niezwykle ważne, aby stosowanie prawa odpowiadało standardom etycznego zachowania przyjętym w społeczeństwie"25. Zdaniem L. Browna społeczność formułuje oczekiwania, iż policja zachowa najwyższe standardy moralne.

W tym kontekście H. M. Robinetto twierdzi, że „Funkcjonariusz policji jest przedstawicielem władzy, której ludzie przekazali swoje prawa w zamian za ochronę i bezpieczeństwo. Z tego pochodzi uprawnienie, które ma służyć obronie obywateli włącznie z użyciem siły"26.

Podczas gdy opinia publiczna jest skłonna powierzyć policji specjalną władzę i uprawnienia, jest również zaangażowana w to, aby władza ta nie była nadużywana; np. niechętnie przyjmuje się do wiadomości fakty świadczące o wykorzystywaniu uprawnień przez policjantów dla osiągnięcia prywatnych korzyści27.

Zgodnie z decyzją Zgromadzenia Ogólnego ONZ z 21 września 1979 r. sprawa stosowania tortur i innych okrucieństw, nieludzkiego lub poniżającego traktowania bądź karania (torture and other cruel, inhuman or degrading treatment or punishment) przekazana została tzw. Trzeciemu Komitetowi do przedyskutowania i przygotowania projektu ewentualnych rezolucji. Komitet ten po zebraniu materiałów przygotował odpowiednie rezolucje. Jedna z nich zawiera załącznik (aneks) mający formę kodeksu28. Kodeks ten składa się z ośmiu artykułów. Każdy z nich opatrzony jest odpowiednim komentarzem.

24 G. T. Marx: op.cit., s. 96-98.

25 L. Brown: Law enforcement and police brutality, „The Police Chief May 1991.

26 H. M. Robinetto: Police ethics. Leadership and ethics training for police administrators, „The Police Chief January 1991, s. 42-49.

27 D. Massey: op.cit., s. 79.

28 Tekst kodeksu stanowi swobodne tłumaczenie (nieurzędowe) Code of Conduct for Law Enforcement Officials, wyd. United Nations General Assembly, Distr. General A/34/783, 7 December

54

Rezolucja, która poprzedza tekst kodeksu, zawiera w zakończeniu życzenie, by został on przekazany do wiadomości rządów poszczególnych państw, z jednoczesnym zaleceniem (with the recommendatori) wprowadzenia jego zasad do ustaw i do praktyki działania określonych organów wymuszających poszanowanie dla prawa. Kodeks (podobnie jak Standardowe Reguły Minimalne Traktowania Więźniów) adresowany jest do rządów różnych państw. Dlatego też, podobnie jak w Regułach Minimalnych, znalazły się w nim również zalecenia nie mające dla wielu rządów istotnego znaczenia.

Wydaje się, że tekst tego krótkiego załącznika zasługuje na uwagę przede wszystkim dlatego, że ukazuje on światowe wysiłki, zmierzające do ujednoczenia zasad działania organów stosujących prawo, w tym także administracji zakładów karnych.

Artykuł 1.

Organa wymuszające poszanowanie dla prawa (law enforcement officials) wypełniają swe obowiązki służąc społeczeństwu i chroniąc wszystkich ludzi przed nielegalnymi działaniami zgodnie z wymaganym w tym zawodzie wysokim poczuciem odpowiedzialności.

Komentarz

a) Termin „organa wymuszające poszanowanie dla prawa" obejmuje zarówno mianowanych, jak i obieranych przedstawicieli prawa, posiadających władzę policyjną, zwłaszcza uprawnienia do aresztowania i zatrzymania.

b) W krajach, w których władza policyjna należy do organów wojskowych, zarówno umundurowanych, jak i nieumundurowanych, lub do organów bezpieczeństwa państwa, termin ten odnosić należy także do pracowników tych organów.

c) Istotę służby społecznej stanowią przede wszystkim usługi lub pomoc tym, którzy z osobistych,

ekonomicznych i społecznych przyczyn lub z powodu innych konieczności pilnie jej potrzebują.

d) Postanowienia poniższe dotyczą nie tylko wszelkich aktów przemocy, grabieży i działań szkodliwych, lecz także wszelkich działań określonych w kodeksach karnych. Dotyczą one także osób niezdolnych do ponoszenia odpowiedzialności karnej.

Artykuł 2.

Przedstawiciele organów wymuszających poszanowanie dla prawa w toku wykonywania swoich obowiązków będą respektować i ochraniać ludzką godność oraz przestrzegać i ochraniać prawa ludzkie.

Komentarz

a) Prawa ludzkie określane są i ochroniane przez prawa narodowe i prawo międzynarodowe. Najbardziej znaczące akty prawa międzynarodowego to: Powszechna Deklaracja Praw Człowieka (Universal Declaration on Human Rights), „Międzynarodowa konwencja praw cywilnych i politycznych” (International Convention on Civil and Political Rights), „Deklaracja w sprawie ochrony przed torturami i innymi postaciami okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego postępowania bądź karania” (Declaration on the Protection of Ali Persons from Being Subjected to Torture and Other Cruel, Inhuman or Degrading Treatment or Punishment), „Deklaracja Narodów Zjednoczonych o eliminacji wszelkich form dyskryminacji rasowej” (United Nations Declaration on the Elimination of All Forms of Racial Discrimination), „Międzynarodowa konwencja o eliminacji 1979, wersja angielska. W 1981 roku w czasopiśmie Instytutu Problematyki Przemocności „Przemocność na Świecie” (t. XIV) ukazał się polski przekład tego tekstu (s. 111 -117).

55

wszelkich form dyskryminacji rasowej” (International Convention on the Elimination of All Forms of Racial Discrimination), „Międzynarodowa konwencja o zniesieniu i karaniu zbrodni apartheidu” (International Convention on the Suppression and Punishment of the Crime of Apartheid), „Konwencja o zapobieganiu i karaniu zbrodni przeciwko ludzkości” (Convention on the Prevention and Punishment of the Crime of Genocide), Standardowe Reguły Minimalne Traktowania Więźniów (Standard Minimum Rules for the Treatment of Prisoners), „Wiedeńska konwencja o stosunkach konsularnych” (Vienna Convention of Consular Relations).

b) Krajowe komentarze do tych zaleceń powinny stanowić regionalne lub lokalne wyjaśnienia o charakterze ustalającym i służyć ich ochronie.

Artykuł 3.

Przedstawiciele organów wymuszających poszanowanie dla prawa mogą użyć siły tylko wtedy, gdy jest to konieczne i w zakresie niezbędnym dla wykonania zadań.

Komentarz

a) Zalecenie to podkreśla, że użycie siły przez organa stosujące prawo powinno mieć miejsce w sytuacjach wyjątkowych. Jednocześnie zakłada, że przedstawiciele tych organów mogą być upoważnieni do użycia siły, gdy jest to konieczne w określonych warunkach, np. dla zapobieżenia przestępstwu, przy aresztowaniu przestępców lub podejrzanych. Zaznacza również, że nie można stosować siły w innych okolicznościach.

b) Prawa krajowe użycie siły przez przedstawicieli organów stosujących prawo określają zwykle zgodnie z zasadą proporcjonalności. Zasada proporcjonalności musi być respektowana również przy interpretacji niniejszych zaleceń. Ich interpretacja w żadnym wypadku nie może uprawniać do użycia siły nieproporcjonalnej dla osiągnięcia zgodnych z prawem celów.

c) Użycie broni palnej traktowane jest jako środek ostateczny. Należy podejmować wszelkie wysiłki, by wykluczyć użycie broni palnej, zwłaszcza przeciwko dzieciom. Bronią palną w zasadzie w ogóle nie powinna być używana. Wyjątek stanowią sytuacje, w których przestępca stawia zbrojny opór lub w inny sposób zagraża życiu innych, a mniej skrajne środki nie wystarczają do jego ujęcia. O każdym przypadku użycia broni palnej powinny być zawiadamiane odpowiednie władze.

Artykuł 4.

Wiadomości natury poufnej, będące w posiadaniu przedstawicieli organów wymuszających poszanowanie dla prawa, powinny być wykorzystywane poufnie, chyba że wykonanie zadania lub racje sprawiedliwości wymagają innego postępowania.

Komentarz

Przedstawiciele organów wymuszających poszanowanie dla prawa uzyskują, z racji pełnionych przez siebie obowiązków, informacje, które mogą odnosić się do prywatnego życia poszczególnych osób lub mogą potencjalnie szkodzić interesom, zwłaszcza reputacji, innych. Należy stosować wszelkie środki ostrożności i ochrony przy wykorzystywaniu takich informacji. Mogą one być ujawnione tylko z racji wykonywania obowiązków służbowych lub w interesie wymiaru sprawiedliwości. Ujawnianie takich informacji dla innych celów jest niedopuszczalne.

Artykuł 5.

Zaden przedstawiciel organów wymuszających poszanowanie dla prawa nie może narzucać, sugerować lub tolerować jakiegokolwiek tortury, innego okrucieństwa lub niehumanitarnego i poniżającego traktowania. Nie może też powoływać się, w celu usprawiedliwienia stosowania tortur i innych okrucieństw, niehumanitarnego i poniżającego traktowania lub karania, na nadzwyczajne rozkazy lub warunki, takie jak stan wojny, stan zagrożenia wojennego, stan zagrożenia bezpieczeństwa narodowego, zaburzenia porządku wewnątrz krajowego lub na stan innego zagrożenia publicznego.

56

Komentarz • • .

a) Zakaz ten zaczerpnięty z „Deklaracji w sprawie ochrony przed torturami i innymi postaciami okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego postępowania bądź karania” (Declaration on the Protection of Ali Persons from Being Subjected to Torture and Other Cruel, Inhuman or Degrading Treatment or Punishment), przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych. Artykuł 2 tej Deklaracji stwierdza, że działanie takie jest „przestępstwem przeciwko ludzkiej godności i jest zakazane jako sprzeczne z celami Karty Narodów Zjednoczonych, jako pogwałcenie praw ludzkich i swobód podstawowych, proklamowanych w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka i w innych postanowieniach prawa międzynarodowego”.

b) Deklaracja określa torturę następująco: torturą jest „każde celowe zadawanie przez funkcjonariusza władzy bądź za jego sprawą komukolwiek poważnej dolegliwości lub cierpienia, fizycznego bądź psychicznego, w celu uzyskania od niego bądź osoby trzeciej informacji lub przyznania, ukarania za czyn, który popełnił bądź o którego popełnienie jest podejrzany, czy w celu zastraszenia go lub osoby trzeciej. Tortura stanowi wzmocnioną, świadomą i celową formę okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania bądź kary”. Nie obejmuje ona bólu lub cierpienia wywołanego jedynie przypadkowo lub, z natury rzeczy, w następstwie wykonywania sankcji w sposób określony Regułami Minimalnymi (Standard Minimum Rules for the Treatment of Prisoners).

c) Terminy „okrutne, niehumanitarne lub poniżające traktowanie bądź kara” nie zostały zdefiniowane przez Zgromadzenie Ogólne, ale powinny być interpretowane tak, by zapewnić możliwie najszerszą ochronę wobec nadużyć w sferze fizycznej i psychicznej.

Artykuł 6.

Przedstawiciele organów wymuszających poszanowanie dla prawa zapewniają pełną ochronę zdrowia osób znajdujących się w ich dyspozycji, przede wszystkim podejmują natychmiastowe działania w celu zapewnienia opieki medycznej zawsze, ilekroć będzie ona tym osobom potrzebna.

Komentarz

a) „Opieka medyczna” oznacza usługi personelu medycznego, tak ze strony dyplomowanych lekarzy, jak i personelu pomocniczego. Powinna być ona zapewniana zarówno wtedy, gdy jest konieczna, jak i wtedy, gdy są o nią prośby.

b) Ponieważ personel medyczny może być włączony do działań mających na celu stosowanie prawa, przeto przedstawiciele organów stosujących prawo muszą uwzględniać oceny tego personelu, gdy zaleca on opiekę medyczną osobom aresztowanym. Dotyczy to również zaleceń

personelu medycznego, nie włączonego do działań mających na celu ochronę prawa.

c) Jest zrozumiałe, że przedstawiciele organów stosujących prawo zapewnią pomoc medyczną również ofiarom naruszenia prawa oraz ofiarom wypadków mających miejsce podczas naruszeń prawa.

Artykuł 7.

Przedstawiciele organów wymuszających poszanowanie dla prawa nie powinni dopuszczać się korupcji. Powinni także zdecydowanie się jej przeciwstawiać i zwalczać ją.

Komentarz

a) Każdy przejaw korupcji, podobnie jak każde inne nadużycie władzy, jest niegodny zawodu przedstawiciela organu stosującego prawo. Wobec każdego przedstawiciela organu stosującego prawo, który dopuszcza się korupcji, powinna być stosowana zasada pełnej odpowiedzialności. Rząd nie może oczekiwać przestrzegania prawa przez obywateli, jeśli nie potrafi wyegzekwować jego przestrzegania przez swych własnych przedstawicieli.

b) Definicja korupcji musi być określona przez prawo narodowe, a przez pojęcie to należy rozumieć wypełnianie lub uchylanie się od wypełnienia obowiązku służbowego w zamian za podarunki, obietnice lub zachęty, których się żąda lub które się akceptuje lub bezprawnie przyjmuje.

c) Scharakteryzowana w ten sposób korupcja obejmuje także jej usiłowanie.

57

Artykuł 8.

Przedstawiciele organów wymuszających poszanowanie dla prawa powinni przestrzegać przepisów niniejszego kodeksu. W stopniu najpełniejszym, na jaki ich stać, obowiązani są zapobiegać i stanowczo sprzeciwiać się ich pogwałceniu. Przedstawiciele organów stosujących prawo, którzy mają powody, aby przypuszczać, że miało lub będzie miało miejsce pogwałcenie przepisów tego kodeksu, mają obowiązek zawiadomić o tym swoją władzę zwierzchnią i, jeśli będzie to konieczne, również inne władze lub organa, które mają prawo kontroli lub obowiązek zapobiegania podobnym czynom.

Komentarz

a) Przepisy tego kodeksu, w każdym przypadku włączenia ich do systemu lub praktyki legislacyjnej, powinny być przestrzegane.

b) Artykuł ten ma na celu zapewnienie równowagi między potrzebą wewnętrznej dyscypliny organu, od którego w dużym stopniu zależy bezpieczeństwo publiczne, a potrzebą zajęcia się przypadkami naruszenia podstawowych praw ludzkich. Przedstawiciele organów stosujących prawo o przypadkach nieprzestrzegania niniejszego kodeksu informują w sposób zgodny z ustaloną drogą służbową. Pomijają drogę służbową tylko wtedy, gdy żadne inne środki nie są dostępne lub gdy są one nieefektywne. Jest zrozumiałe, że przedstawiciele organów stosujących prawo nie mogą być karani z powodu przekazania informacji o tym, że miało lub będzie miało miejsce pogwałcenie przepisów kodeksu.

c) Określenie „inne władze lub organa, które mają prawo kontroli lub obowiązek zapobiegania podobnym czynom” wskazuje na każdą władzę lub organ władzy, istniejący na mocy prawa zarówno w ramach organu stosującego prawo, jak i poza nim, posiadający prawną, zwyczajową lub inną władzę w zakresie kontrolowania skarg i zażaleń mających źródło w naruszeniu przepisów kodeksu.

d) W niektórych krajach za organa kontrolujące skargi i zażalenia można uznać środki masowego przekazu. Przedstawiciele organów stosujących prawo mogą być usprawiedliwieni, jeśli w zgodzie z prawem i obyczajami swojego kraju oraz w zgodzie z zastrzeżeniami artykułu 4 niniejszego kodeksu posługują się środkami masowego przekazu.

e) Przedstawiciele organów stosujących prawo, którzy przestrzegają zaleceń niniejszego kodeksu, powinni zasługiwać na szacunek, a także na pełną pomoc i współpracę społeczeństwa, instytucji, w której pracują, oraz organizacji zawodowo zajmujących się stosowaniem prawa.

Przytoczony kodeks zawiera ogólne dyrektywy postępowania funkcjonariuszy organów

wymuszających poszanowanie dla prawa. Chodzi bowiem o to, aby w układzie: prawo - wymuszenie posłuszeństwa - etyka, normy techniczne nie miały prymatu nad normami moralnymi.

Wskazać jednak należy, iż istnieją trudności z ustaleniem problemów etycznych w kryminalistyce. Jasne rozumienie pogwałcenia etyki jest istotne dla określenia stopnia szkodzenia wymiarowi sprawiedliwości przez nieetyczne zachowania funkcjonariuszy organów wymuszających poszanowanie dla prawa, a następnie dla poprawy stanu etycznego tych zawodów²⁹.

Z badań wynikają główne kategorie problematyki etycznej, a mianowicie problemy kompetencji i indywidualnego, niewłaściwego postępowania. Istnieje zatem potrzeba dalszych badań i zebrania danych w celu lepszego zrozumienia

problematyki etycznej w kryminalistyce. Fundamentalny pozostaje zwłaszcza problem kompetencji.

W procesie kształcenia policji, prokuratorów i sędziów należy także położyć nacisk na problemy etyki.

Człowiek przez zaznajomienie się z teorią etyki (pojęciami i językiem) staje się zdolny do uczestniczenia w dyskusjach dotyczących kwestii etycznych takich, jak: sprawiedliwość, równość, wzajemność, prawo i odpowiedzialność, wolność obywatelska, autonomia itp. Poprzez taką wiedzę człowiek unika moralnej „głuchoty”, czyli niezdolności do uczestniczenia w wymiarach poglądów dotyczących spraw etycznych. Etyka jest przedmiotem dyskusji od setek lat. L. Wittgenstein zauważył: „Granice mojego języka są granicami mojego świata”³⁰. Stąd też, jeżeli nasz język etyczny jest ograniczony, wówczas nasz świat jest również moralnie ograniczony. Jeżeli świat w percepcji funkcjonariuszy policji i pracowników wymiaru sprawiedliwości jest etycznie ograniczony, to istnieje duże prawdopodobieństwo, iż nie tylko nie będą oni dostrzegać nieetycznych praktyk, ale również będą niezdolni do czynnego uczestniczenia w wymianie poglądów w kwestiach o etycznym znaczeniu. Tego typu etyczna ślepota i głuchota może prowadzić do etycznego paraliżu: niemożności przeciwstawienia się nieetycznym praktykom i promowania zasad moralnych³¹.

Nowe zjawiska kryminalne (np. wzrost przestępczości zorganizowanej, korupcja w organach policji) stanowią wyzwanie dla pracowników organów ścigania karnego i wymiaru sprawiedliwości, którzy powinni reprezentować nie tylko wysoki poziom fachowości, lecz również etyczny.

Literatura uzupełniająca

Anno J., Dubler N. N. (red.): Special forum: ethical issues in correctional health care, „Journal of Prisons and Jail Health” 1992 nr 11(2), s. 63-97; Black D.: The Social Structure of Right and Wrong, San Diego 1993; Cohen H., Feldberg M.: Power and Restraint: The Moral Dimension of Police Work, New York 1991; Davis M.: Do cops really need a code of ethics?, „Criminal Justice Ethics”, 1991, nr 10(2), s. 14-28; Donahue M. C., Felts A. A.: Police ethics: a critical perspective, „Journal of Criminal Justice” 1993, nr 21(4), s. 339-352; Donahue M. C.: Crisis in police ethics: is professionalization an answer?, „American Journal of the Police” 1992, nr 11(4), s. 47-70; Doyle J. F.: Empowering and restraining the police, how to accomplish both, „Criminal Justice Ethics” 1992, 11(1), s. 52-57; Goldstein H.: Police Corruption. A Perspective on Its Nature and Control, Washington D.C. 1975; Hallowell J. H.: Moralne podstawy demokracji, Warszawa 1993; Jaroszyński P.: Etyka i dramat życia moralnego, Warszawa 1993; Kleining J., Gorman A. J.: Professional courtesies: to ticket or not to ticket, „American Journal of Police” 1992, nr 11(4), s. 97-113; Kitwood T.: Concern for Others. A New Psychology of Conscience and Morality, London 1990; Kotarbiński T.: Medytacje o życiu godziwym, Warszawa 1966; Kornblum A. N.: The Moral Hazards. Police Strategies for Honesty and Ethical Behavior, Lexington 1976; Miller L. S.,

²⁹ M. J. Sachs: Prevalence and impact of ethical problems in forensic science, „Journal of Forensic Sciences” nr 3/1989, t. 34, s. 772-793.

30 L. Wittgenstein: Tractatus Logico-Philosophicus, London 1961, s. 56.
31 D. Massey: op.cit., s. 82.

58

Część druga

PROBLEMATYKA METOD PRZESTĘPNYCH

Braswell M. C.: Police perceptions of ethical decision-making: the ideal vs. the real, „American Journal of Police”, 1992, nr 11(14), s. 27-45; Móller H.: Die Notwendigkeit der Ethik für den Dienst des Polizeibeamten, „Polizei” nr 4/1975; Olivet G. D.: Ethical philosophy in police training, „Police Chief” nr 8/1976; Styczeń T.: Wprowadzenie do etyki, Lublin 1993; Szóstek A.: Elementy etyki zawodowej policjanta, „Przegląd Policyjny” nr 1/1991, s. 113 -120; Yeneziano C., Yeneziano L.: The relationship between deterrence and moral reasoning, „Criminal Justice Review” 1992, nr 17(2), s. 209-218; Wilson P. R. (red.): Issues in Crime, Morality and Justice, Canberra 1992.

Rozdział IV PLANOWANIE PRZESTĘPSTWA

Problematyki metod przestępnego działania nie można sprowadzać jedynie do stadium realizacji zamiaru, a więc taktyki i techniki działania na miejscu czynu. Pojęciem metod przestępnych należy objąć wszystkie fazy - od powstania zamiaru przestępnego aż do wykorzystania rezultatów podjętego czynu przestępnego. Można zatem wyróżnić następujące fazy przestępnego działania: powstanie zamiaru przestępnego, planowanie, przygotowanie, wykonanie, czynności związane z uniknięciem odpowiedzialności karnej i realizacją korzyści uzyskanych lub spodziewanych w wyniku dokonanego przestępstwa.

Powzięcie zamiaru przeważnie wyprzedza stadium planowania przestępstwa, chociaż sprawca ma wówczas świadomość ogólnych zarysów możliwości dokonania czynu. Zamyśl ten na samym wstępie niekoniecznie musi być decyzją woli, może się wpiąć w formie rozważań, które są trudno uchwytnie i często mogą nie prowadzić do krystalizowania się woli popełnienia przestępstwa.

Zdarzają się i takie przypadki, gdy w zależności od sytuacji typu osobowości sprawcy powstanie zamiaru jest dopiero wnikiem skonkretyzowanego planu działania. Jednakże zamiar kryjący w sobie element decyzji woli jest pierwszym, niekaralnym stadium popełnienia przestępstwa. Nikt bowiem nie może odpowiadać za zamiar, dopóki nie jest on uzewnętrzniony.

Planowanie dotyczy założeń taktycznych i technicznych przestępstwa, wyprzedzając stadium przygotowania, które obejmuje już zespół czynności faktycznych. Pierwsze ogniwo planowania stanowi wybór konkretnego rodzaju przestępstwa i sposobu realizacji zamiaru przestępnego. O wyborze rodzaju i sposobu dokonania przestępstwa decydują możliwości techniczne, jakimi S. Stomma: Współdziałanie przed dokonaniem przestępstwa, Warszawa 1975, s. 5.

61

dysponuje sprawca, typ jego osobowości, łatwość osiągnięcia efektów oraz stopień ryzyka związany z groźącą sankcją karną.

Intensywny rozwój stosunków społeczno-gospodarczych wywiera wpływ na kształtowanie się struktury i dynamiki przestępczości. W hierarchii szkód społecznych przestępczość tradycyjna ustępuje miejsca nowym formom objawowym przestępczości. W Polsce na czoło wysuwa się grupa przestępstw o różnych stanach faktycznych, którą określić można mianem przestępstw zorganizowanych.

Przestępstwa gospodarcze - jak wykazuje praktyka - z reguły są dokonywane przez grupy przestępcze. Ocena kryminalistyczno-kryminologiczna tego faktu pozwala wprowadzić pojęcie tzw. przestępczości zorganizowanej, która oczywiście wymaga bardzo dokładnego planowania.

„PRANIE” BRUDNYCH PIENIĘDZY

Pojęcie „pranie brudnych pieniędzy” obejmuje zespół działań obliczonych na zmianę źródeł pochodzenia funduszy uzyskanych z działalności przestępczej w ten sposób, żeby stworzyć wrażenie o ich legalnym pochodzeniu.

„Pranie pieniędzy” stwarza trzy współdziałające zjawiska:

- potrzebę ujawnienia faktycznego posiadacza i źródeł pochodzenia funduszy;
- konieczność kontroli funduszy;
- potrzebę zmiany form funduszy.

Znane są trzy etapy „prania pieniędzy”, w trakcie których wiele transakcji dokonywanych przez praczy kapitałów mogłoby przyciągnąć uwagę instytucji finansowych jako działalność przestępcza:

- 1) fakt dysponowania środkami pochodzącymi z działalności nielegalnej;
- 2) fakt separowania niedozwolonych dochodów od ich źródeł poprzez tworzenie „warstwy ochronnej” z transakcji finansowych przeznaczonych do zatarcia śladów i zapewnienia anonimowości;
- 3) fakt dostarczania pozornych świadectw legalności funduszy pochodzących z działalności przestępczej.

Integracyjne systemy działania umieszczają „uprane” dochody w gospodarce w ten sposób, że powrócą do systemu finansowego jako fundusze pochodzące z działalności legalnej.

Ekspert zachodni wskazuje, że z samej sprzedaży narkotyków w USA i innych krajach wysoko rozwiniętych czysty zysk, który musi być wprowadzony do legalnego obiegu, wynosi około 90 mld USD rocznie. Pozostałe dochody z innych nielegalnych źródeł, takich jak

handel bronią i innymi zakazanymi towarami, np. materiałami radioaktywnymi, jak prostytutka czy sprzedaż kradzionych samochodów, są w skali globalnej znacznie większe. Kluczem do sukcesu w walce z zorganizowaną przestępczością i jej podziemiem gospodarczym jest co najmniej ograniczenie zjawiska „prania brudnych pieniędzy”.

Skalę prowadzonych działań przez państwa Europy Zachodniej i Stanów Zjednoczonych Ameryki, mających na celu uświadomienie rosnącego zagrożenia, odzwierciedla szereg aktów prawnych, które określają zasady i formy współpracy międzynarodowej. Są to:

1. Zalecenia Rady Europy z 27 czerwca 1980 r.
 2. Konwencja Wiedeńska z 15 grudnia 1988 r. dotycząca zwalczania nielegalnego handlu narkotykami i substancjami psychotropowymi. !
 3. „Deklaracja Zasad” Banku Rozrachunków Międzynarodowych j w Bazylei z 12 grudnia 1988 r. i
 4. 40 Zaleceń Grupy Specjalnej ds. Przeciwdziałania Praniu Pieniędzy (FATF) z 6 lutego 1990 r.
- Ze względu na rozmiar zjawiska, państwa zachodnie podzieliły się zadaniami:

- Stany Zjednoczone Ameryki Północnej nadzorują stosowanie przez FATF czterdziestu zaleceń prawnych,
- Belgia - zaleceń finansowych,
- Wielka Brytania zajmuje się tropieniem najnowszych metod „prania pieniędzy”.

W grze o „brudne pieniądze” państwa te były zmuszone spełniać rolę policjantów chroniących systemy finansowe, „pracze” zaś są po prostu złodziejami, którzy szukają coraz bardziej wyrafinowanych metod „przerabiania” instytucji bankowych na „pralnie” pieniędzy.

Żadna szanująca się instytucja finansowa nie powinna przyjąć większej wpłaty bez pytania o jej pochodzenie. „Pracze” deponują je w wielu biurach wymiany walut (nasze kantory), stamtąd po jakimś czasie są przesyłane do jednej z instytucji za granicą i tam bezpiecznie przetrzymywane w „czystej formie”, np. za gotówkę ze sprzedaży narkotyków kupowane są żetony w kasynach gry, kasyna deponują je w swoich sejfach, by następnie wypisać czek na wielką wygraną.

FATF nie podjęła się opracowania listy instytucji finansowych lub zawodów, które należałoby podejrzewać o trudnienie się „praniem” pieniędzy. Są jednak zawody dużego ryzyka: w tej klasyfikacji znalazły się:

- biura wymiany walut (kantory),

- stoiska obsługi czekowej, l - kasyna gry, ', - loterie i biura maklerskie,

62

- agencje podróźnicze, handlu nieruchomościami i samochodami,
- domy aukcyjne.

Dotychczas największy podziemny system finansowy przeznaczony do „prania brudnych pieniędzy” wykryto w Chinach.

Do ścigania i karania osób trudniących się „praniem pieniędzy” w krajach Europy Zachodniej wyznaczone są: policja, prokuratura, sądy oraz kontrola finansowa. Bankierzy natomiast mają stworzyć warunki, aby walka ta była skuteczna. Nadzór bankowy odpowiada tylko za to, żeby banki przestrzegały pewnych reguł, które można określić jako następujące zasady:

1) identyfikacja przez instytucje kredytowe i finansowe tożsamości klientów, z którymi przeprowadza się transakcje, w szczególności przy otwarciu rachunków i świadczeń usług finansowych;

2) bezwzględny obowiązek rejestracji dokonywania operacji z klientem w dokumentach bankowych w taki sposób, aby mogły one stanowić dowód w ewentualnym procesie sądowym;

3) przechowywanie tych dokumentów w bankach przez okres co najmniej 5 lat od chwili otrzymania informacji;

4) zagwarantowanie pełnej współpracy władz banków i ich pracowników z organami powołanymi do walki z procederem „prania” pieniędzy. Zapis ten nie jest ograniczony tylko do obowiązku udzielania informacji tym organom na ich żądanie, ale również obejmuje powiadomianie z inicjatywy pracownika banku o wszelkich faktach, które mogą wskazywać, że dokonano nielegalnej transakcji. Uzyskane tą drogą informacje mogą tylko i wyłącznie służyć walce z „praniem pieniędzy”;

5) banki zobowiązane są do odstąpienia od przeprowadzenia transakcji, co do której mają podejrzenie, że służy ona „czyszczeniu” środków finansowych.

Banki przeszkolą swój personel i ustalą odpowiednie procedury kontroli wewnętrznej, dzięki czemu pięć powyższych zasad będzie nie tylko zapisanych w przepisach, ale również skutecznie realizowanych w codziennej praktyce.

Państwa zachodnie zwracają uwagę na transakcje z krajami, które nie stosują w walce z tym procederem norm porównywalnych z tymi, które ustaliły instytucje prawne państw zachodnich. FATF opracowała dla organów zwalczających ten proceder oraz dyrektorów banków 40 wspomnianych wyżej zaleceń:

zalecenia 1-3 dotyczą władz poszczególnych krajów i warunków wstępnych niezbędnych do rozpoczęcia skutecznych działań; wskazuje się tu na konieczność przystąpienia i ratyfikacji konwencji wiedeńskiej, dostosowania krajowych przepisów do pozostałych zaleceń oraz

zapewnienia realizacji szczegółowych programów międzynarodowej współpracy;

zalecenia 4-8 wskazują na konieczność penalizacji zjawiska „prania pieniędzy” na gruncie prawa karnego, tzn. uznania go za szczególny rodzaj przestępstwa oraz stworzenia skutecznych instrumentów w procesie ścigania i karania tego przestępstwa (np. konfiskata mienia);

zalecenia 9-29 określają precyzyjnie rolę banków i innych instytucji finansowych w walce z „praniem pieniędzy”;

zalecenia 30-32 odnoszą się do odpowiedzialności organów państwowych za zorganizowanie systemu wymiany informacji zarówno generalnych, jak i dotyczących poszczególnych podejrzanych operacji;

zalecenia 33-35 wskazują na konieczność stałej współpracy pomiędzy władzami a wymiarem sprawiedliwości, zwłaszcza w zakresie konfiskaty mienia, udzielania pomocy prawnej czy ekstradycji;

zalecenia 36-40 określają zasady międzynarodowej współpracy pomiędzy instytucjami

odpowiedzialnymi za ściganie osób, wobec których wszczęto postępowanie karne.

W krajach Europy Zachodniej i Stanach Zjednoczonych Ameryki najczęściej „pranie brudnych pieniędzy” łączy się z takimi działaniami przestępnymi, jak: - handel narkotykami, - zorganizowana przestępczość, - terroryzm i wymuszenia, - napady na banki, - przestępstwa gospodarcze.

Podstawowe elementy „prania pieniędzy” to: - dokonanie przestępstwa, - transport gotówki, - przelew gotówki.

Przekazywanie gotówki za pośrednictwem kurierów cieszy się dużym powodzeniem z uwagi na to, że gotówka jako forma waluty jest przez przestępców bardzo pożądana, a ponadto organizacja przestępcza nie pozostawia śladów w dokumentach, sprawuje całkowitą kontrolę i nie jest uzależniona od osób spoza grupy przestępczej. Mankamenty tego sposobu przekazywania pieniędzy:

- kurier może zagarnąć pieniądze dla siebie lub poinformować policję;
- ryzyko konfiskaty w przypadku ujawnienia przez organy ścigania.

Przekazywanie pieniędzy poprzez instytucje finansowe może być dokonywane różnymi metodami. Może to być związane z wymianą banknotów o mniejszej wartości na banknoty o wyższych nominałach, zakupienie czeku bankowego lub gotówkowego bądź posługiwanie się listami kredytowymi.

Transfer pieniędzy przy użyciu instytucji finansowych przynosi następujące korzyści:

- posługiwanie się instytucją finansową stwarza pozory prawne uzasadnionej transakcji;

64

65

L

66

- niskie koszty - duża szybkość przekazu;
- niewielkie ryzyko kradzieży. Mankamenty tego transferu to:
 - ujawnienie nielegalnych transakcji osobom spoza organizacji przestępczej;
 - pozostawienie śladów transakcji w instytucji, za pośrednictwem której dokonano transferu.

Ważnym elementem w „praniu pieniędzy” jest przekształcanie nielegalnych dochodów na legalne fundusze. Jednym z popularniejszych sposobów przekształcania jest działalność gospodarcza. Ten sposób daje dobre rezultaty w przypadkach, kiedy w prowadzonej działalności gospodarczej osiąga się proporcjonalnie wysokie obroty gotówkowe, a udokumentowane wydatki nie będą powodowały dużej różnicy w stosunku do obrotów. W krajach Europy Zachodniej do działalności gospodarczej spełniającej takie kryteria zalicza się: restauracje, bary, kina, kluby sportowe itp. Popularną metodą transformacji nielegalnie zdobytych dochodów jest kupno nieruchomości. Poza tym najczęściej spotykanymi inwestycjami są zakupy: złota i srebra w sztabach, cennej biżuterii, obrazów uznanych malarzy itp.

Według policji amerykańskiej w celu ustalenia, czy ma się do czynienia z „praniem pieniędzy”, należy zwracać uwagę na następujące czynniki:

- nieuzasadnione bogactwo w przypadkach, gdy prowadzona działalność gospodarcza nie uzasadnia prowadzenia trybu życia na wystawnym poziomie;
- posiadanie sprzętu wysokiej jakości, np. łączności, drogie samochody;
- deponowanie znacznych kwot na kontach instytucji finansowych przez osoby, które nie prowadzą działalności gospodarczej;
- posiadanie kilku kont bankowych nieproporcjonalnie do wielkości prowadzonej działalności gospodarczej.

Formy działalności oraz obszary legalizacji środków pieniężnych, w zależności od stanu unormowań prawnych, sytuacji gospodarczej Polski, mogą obejmować różnorodny sposób działania, co prezentują poniższe klasyfikacje (wg J. Stefanowieża).

Klasyfikacje według stosowanych technik

1. Bankowe

- kredyty udzielone pod lokaty w bankach krajowych,
- kredyty kupieckie pod akredytywy i lokaty w bankach zagranicznych,
- kredyty zagraniczne pod gwarancje zagraniczne i inne zabezpieczenia na majątku za granicą,
- gwarancje pod lokaty krajowe i zagraniczne,
- rachunki pomocnicze i odrębne dla oddziałów (przedstawicielstw, filii, zakładów).

2. Transakcyjne

- kontrakty z podwójnym źródłem zapłaty (transakcje z podwójnym przebicciem), '- kontrakty pro forma (dostawa bez zapłaty),
- kontrakty w eksporcie z zewnętrzną refundacją (transfer pod pusty eksport),
- finansowanie kar i odszkodowań kontraktowych (zyski nadzwyczajne z odsetek),
- leasingi (sprzedaż z zewnętrzną spłatą).

3. Handlowe

- wspólnicy pod weksle, krajowi i zagraniczni (podwyższenia kapitału zakładowego do martwej ręki),
- akcje na okaziciela przeniesione po wyemitowaniu,
- umorzenie akcji lub udziałów z zysków ze skwitowaną spłatą,
- świadectwa założycielskie i akcje użytkowe z cesjami, >
- spółki ciche z wekslem odwrotnym (w przyszłości prawdopodobnie głównie komandytowe).

4. Detaliczne

- gry hazardowe - kasyna (potwierdzenie wygranych),
- sklepy komisowe (puste komisje),
- antykwiariaty, domy aukcyjne, „desy" (puste pośrednictwa - prowizje papierowe),
- kantory (papierowe obroty),
- sieci sklepów i zakładów usługowych (przebicia na marżach lub obrotach).

Klasyfikacje według kierunków przepływów i osób

1. Krajowe

- na terytorium kraju z udziałem osób i instytucji krajowych,
- transfery na kraj osób krajowych wg prawa polskiego.

2. Zagraniczne

- za granicą osób krajowych za pośrednictwem instytucji zagranicznych wg prawa obcego ze skutecznością w kraju,

- transfery tranzytowe przy udziale instytucji zagranicznych i krajowych (legalizacja w trakcie przepływu przez kraj),
- do kraju osób zagranicznych wg prawa polskiego i obcego przy udziale instytucji zagranicznych i krajowych.

67

3. W wywozie

- transfer z kraju osób krajowych z legalizowaną lokatą za pośrednictwem instytucji krajowych i zagranicznych wg prawa polskiego,
- transfer z kraju osób zagranicznych z jawną lokatą za pośrednictwem instytucji krajowych i zagranicznych wg prawa obcego,
- transfery z kraju w celu zalegalizowania majątków, rachunków, udziałów i papierów za granicą osób krajowych i zagranicznych wg prawa polskiego przy udziale instytucji krajowych i zagranicznych.

Legalizacja środków pieniężnych

Formy transakcyjne

Kontrakty z podwójnym źródłem zapłaty (transakcje z podwójnym przebicciem). Ta forma „prania pieniędzy" jest stosowana przede wszystkim przez właścicieli firm, które są zwolnione z podatku dochodowego, często dla tego celu utworzonych lub nie nastawionych na zysk, lecz pokrycie kosztów działalności. Sama technika legalizacji sprowadza się do tego, że zawiera się umowę

(kontrakt zagraniczny) zakupu towarów (surowców) formalnie na doskonałych warunkach (bardzo tani zakup), co przy odprzedaży daje zysk na transakcji ponad 100%. W rzeczywistości dostawca (sprzedający) otrzymuje zapłatę z dwóch źródeł. Pierwsza płatność na podstawie jednej faktury wystawionej na firmę kupującą wynosi nie więcej niż 50% rzeczywistej ceny towaru i jest dokonywana oficjalnie przez firmę kupującą. Druga płatność jest dokonywana gotówką (czasami przelewem, jeśli dostawca zagraniczny i zapłata z konta zagranicznego) do kasy lub nieoficjalnie do rąk sprzedającego. Oficjalny zysk kupującego realizowany przy sprzedaży zakupionego w ten sposób towaru stanowi zalegalizowane źródło dochodu. Ta forma jest wykorzystywana przy obrocie towarami o dużej wartości lub masowymi, najczęściej w transakcjach importowych z legalizacją środków w tranzycie do kraju.

Kontrakty pro forma (dostawy bez zapłaty). Forma ta jest pewną odmianą poprzedniej z tą różnicą, że występuje prawie wyłącznie w transakcjach importowych firm handlowych o dużych obrotach. Technika legalizacji sprowadza się do tego, że pewna liczba kontraktów (20-50% w ujęciu wartościowym) jest zrealizowana zupełnie bez zapłaty oficjalnej przez firmę kupującą. Często jest to połączone z pozornym kredytem kupieckim. Na podstawie kontraktu są odroczone płatności, a zapłaty realizowane z opóźnieniem łącznie za poszczególne dostawy w rozmiarze mniejszym niż zrealizowane dostawy. Modyfikacją tej formy jest wykorzystanie trybu reklamacyjnego i bonifikat. Zareklamowana

partia towaru jest zbonifikowana z zapłaty. W rzeczywistości płatności następują za granicą z nieoficjalnych źródeł tak jak w poprzedniej formie. Tę formę wykorzystuje się przeważnie przy stałych dostawcach, którymi są firmy zależne lub będące pod kontrolą osób, które są właścicielami firm w kraju.

Kontrakty w eksporcie z zewnętrzną refundacją (transfer pod pusty eksport). Forma ta jest wykorzystywana do przepływu środków w dwu kierunkach: - legalizacji w transferze za granicę, - legalizacji w transferze do kraju. Pierwsza z nich jest stosowana w sytuacji, gdy w pierwszym etapie wprowadzono środki do firmy krajowej metodą detaliczną, handlową lub bankową, a następnie istnieje potrzeba wyprowadzenia ich z kraju i zalegalizowania za granicą dla celów inwestycji zagranicznych bez zezwoleń dewizowych i ujawnienia w kraju dochodu. Polega ona na tym, że zawiera się oficjalnie niekorzystny kontrakt eksportowy - sprzedaż towarów (surowców) poniżej ich wartości lub stosuje się reklamacje i bonifikaty tak, że firma krajowa ponosi oficjalnie straty. Nieoficjalnie natomiast zysk uzyskany przez kontrahenta zagranicznego, przeważnie firmę pośredniczącą (będącą ewentualnie pod kontrolą właściciela firmy krajowej - eksportera), jest w dyspozycji właściciela i w formie zapłaty na rzecz wskazanych osób lub firm, bądź inwestycji bezpośredniej jest akumulowany za granicą.

Refundacja z tytułu zaniżonej ceny może mieć również postać inwestycji kapitałowej w akcje lub udziały firm zagranicznych, które to udziały lub akcje są następnie przenoszone na wskazane osoby. Metoda ta jest używana nie tylko do legalizacji środków, ale również do wywozu kapitału z kraju bez opodatkowania i zezwoleń dewizowych w przypadkach likwidacji interesów w kraju, zagrożeń upadłością lub wynagradzania za granicą nieoficjalnych kontrahentów. Może też być stosowana przy legalizacji środków przez osoby zagraniczne w transferze przez kraj. Druga z nich jest stosowana do legalizacji środków w transferze do kraju. Polega ona na tym, że zawiera się kontrakt eksportowy z wygórowaną zapłatą w stosunku do rzeczywistych realizacji towarowych. Zawyżanie ceny łączy się zwykle z niepełną realizacją sprzedaży, wysyła się mniej towaru niż to wynika z umowy. Wystawiane przez firmę krajową faktury są opłacane w pełni, mimo że część towaru nie jest wysyłana i że jest on mniejszej wartości niż to wynika z kontraktu i zapłaty. Nabywca zagraniczny jest albo firmą pośredniczącą, która odprzedaje towar za znacznie niższe ceny, albo odbiorcą, który otrzymuje refundację w gotówce lub przelewem z konta zagranicznego. Środki podlegające legalizacji na kraj są bądź funduszami firmy zagranicznej pośredniczącej, będącej własnością właściciela krajowego, bądź zostają wyprowadzone z rachunków zagranicznych jako wynagrodzenie za np. usługi konsultingowe.

Planowanie przestępstwa w sensie kryminalis-tycznym jest to myślowe opracowanie skutecznej realizacji zamiaru przestępnego oraz sposobu uniknięcia odpowiedzialności karnej.

Planowanie w zakresie skutecznego działania przestępnego obejmuje założenia wykonania wielu czynności, począwszy od zdobycia narzędzi, poprzez Czasami forma ta może przybrać postać transakcji pustych, tzn. że za kontraktem idzie tylko faktura i zapłata bez rzeczywistej dostawy towarów.

Finansowanie kar i odszkodowań kontraktowych (zyski nadzwyczajne z odsetek). Forma ta może być wykorzystywana zarówno na terenie kraju, jak i przy transakcjach zagranicznych, głównie do jednorazowych przepływów i legalizacji środków pieniężnych dla osób trzecich poza stronami transakcji.

Na świecie występuje przede wszystkim -w postaci kar umownych lub uгод co do odszkodowań, natomiast w Polsce w specyficznej postaci odsetek umownych lub ustawowych ze względu na poziom inflacji. Polega ona na sformułowaniu umowy w ten sposób, że przy wykonaniu umowy powstaje z góry założony efekt w postaci płatności, kary umownej (odszkodowania lub odsetek) znacznej wartości. Zapłata ta stanowi po stronie firmy (osoby) uzyskującą należność z tego tytułu zalegalizowanie przychodu w postaci zysku nadzwyczajnego. W warunkach krajowych jako czysta metoda wyprania pieniędzy może występować w transferze do kraju. Natomiast przy transakcjach wewnętrznych może być wykorzystywana do przepływów środków wewnątrz niejawnych holdingów lub do ukrytych wynagrodzeń za nie ujawnione usługi.

Leasingi (sprzedaż z zewnętrzną spłatą). Ta forma jest wykorzystywana głównie do legalizacji w transferze na kraj jednorazowo środków w niezbyt dużym rozmiarze. Polega ona na zawarciu umowy leasingowej z kontrahentem zagranicznym zakupu (dzierżawy) środków trwałych z niewielką spłatą rozłożoną na długi okres praktycznie bez oprocentowania.

Mogą też występować firmy zagraniczne leasingowe będące faktycznie własnością (lub pod dominacją) osób krajowych, których zadaniem jest finansowanie nieoficjalnymi środkami sprzedaży do kraju pod postacią leasingu. Forma ta jest atrakcyjna ze względu na niespójność przepisów finansowych i celnych oraz nierozróżnianie w praktyce leasingów finansowych i operacyjnych, pomijanie prawa materialnego polskiego w zakresie dzierżawy i sprzedaży z zastrzeżeniem własności do czasu uiszczenia opłaty. W większym rozmiarze metoda ta może być stosowana przy leasingowych umowach na duże inwestycje technologiczne obejmujące kompletne wyposażenie zakładu wraz z technologią. Może też być wykorzystywana do regulowania przepływów wewnętrznych nieoficjalnych holdingów oraz transferu kapitału za granicę.

Informacje z Wydziałów ds. Przestępczości Gospodarczej Komend Wojewódzkich Policji wskazują, że na terenie Polski ma już miejsce „pranie brudnych pieniędzy” przy udziale instytucji finansowych, m.in. banków. Przykładem może być zorganizowanie w Poznaniu fikcyjnego

banku (Bank Rozwoju Budownictwa) przez określone środowiska przestępcze z terenu Polski i Niemiec, które posiadając nielegalnie zdobyte środki pieniężne, wprowadzały je w obieg w drodze transakcji kredytowych.

Częstymi przypadkami są wpłaty walut zagranicznych w bankach z polecenia ich przelewu tego samego dnia lub w krótkim okresie do banków zagranicznych.

Pewną przeszkodę w „praniu brudnych pieniędzy” może stanowić zarządzenie nr 16 Prezesa Narodowego Banku Polskiego z 1 października 1992 r., w którym został wprowadzony dla banków obowiązek rejestracji i ustalania tożsamości osób, które wpłacają kwoty powyżej 200 min zł lub równowartość tej sumy w walutach obcych.

W dniu 3 kwietnia 1993 r. Sejm RP uchwalił ustawę o ochronie obrotu gospodarczego i zmianie niektórych przepisów prawa karnego, która w art. 9 penalizuje „pranie brudnych pieniędzy”.

W celu rozpoznania zagrożeń związanych z „praniem brudnych pieniędzy”, rozpoznania osób lub firm, które tego rodzaju działalnością się zajmują, należy:

- 1) ujawniać fikcyjne lub działające tylko pozornie firmy, których jedynym celem jest legalizowanie środków pochodzących z czynów przestępnych;
- 2) bieżąco i systematycznie współdziałać z organami kontroli, które prowadzą badania spółek i firm między innymi na styku ich działalności z bankami;
- 3) sprawdzać w Urzędach Skarbowych, czy wykazane na kontach bankowych kwoty pieniężne odpowiadają faktycznym obrotom deklarowanym przez spółkę.

Źródła. Biuletyn Informacyjny nr 12 (grudzień 1992) Związku Banków Polskich; D. Lipka-Chudzik: Pranie brudnych pieniędzy, „Bank - Przegląd Finansowo-Bankowy” nr 3 z grudnia 1992 r.; Komenda Główna Policji: Informacja na temat „prania brudnych pieniędzy” (kwiecień 1993); E. Pływaczewski: Pranie brudnych pieniędzy, Toruń 1993; E. Pływaczewski (red.): Proceder prania brudnych pieniędzy, „Studia i Materiały”, Toruń 1993; D. Lipka-Chudzik, D. Daniluk: Banki a problem prania brudnych pieniędzy, Warszawa 1993.

7fl

wybór optymalnych warunków do przebiegu akcji, aż do zachowania się na miejscu czynu, zdobyciu łupu itp. Planowanie to może mieć charakter długotrwały lub bezpośredni, prymitywny lub skomplikowany. Jest to uzależnione m.in. od rodzaju przestępstwa i koniecznej do jego realizacji metody działania, a w szczególności od użycia środków technicznych czy od organizacji grupy przestępczej.

Celem planowania w zakresie uniknięcia odpowiedzialności karnej jest stworzenie takich warunków, które pozwoliłyby na oddalenie podejrzeń od sprawcy (niszczenie śladów, skierowanie podejrzeń na -inne osoby, przygotowanie alibi itp). Swoistą metodę uniknięcia odpowiedzialności karnej stanowi symulacja choroby psychicznej, co często jest poprzedzone uzyskaniem świadectwa lekarskiego jeszcze przed objęciem w administracji gospodarczej stanowiska, które ma być wykorzystane w działalności przestępnej.

Te dwa elementy planowania kształtują się różnie w zależności od rodzaju przestępstwa.

W przestępczości gospodarczej planowanie w zakresie skutecznego działania nie nastęrcza specjalnych trudności, ponieważ z reguły pełnione funkcje zawodowe ułatwiają realizację zamiaru przestępczego. Poważniejszym natomiast problemem jest planowanie, które ma na celu uniknięcie odpowiedzialności karnej. Stąd też sprawcy podejmują wysiłki zamierzające w kierunku swoistej legalizacji operacji przestępnych.

Również w przypadku zabójstw, a w szczególności dzieciobójstw, sprawca koncentruje uwagę na planowaniu uniknięcia odpowiedzialności karnej, a nie na bezpośrednim przeprowadzeniu akcji przestępnej, która ma zwykle nieskomplikowany charakter.

Natomiast w przypadkach fałszowania pieniędzy, papierów wartościowych i znaków urzędowych podstawowe znaczenie ma planowanie technicznego wykonawstwa, aby podrobiony lub przerobiony dokument wykazywał cechy autentyczności. Sam kolportaż fałszywych banknotów wymaga planowania, aby uniknąć ujawnienia przestępstwa w trakcie puszczenia pieniędzy w obieg, co osiąga się m.in. przez zorganizowanie rozległej siatki osobowej i przestrzennej.

Ze względu na specyfikę działania w miejscach publicznych, planowanie w przypadku kradzieży kieszonkowych dotyczy przede wszystkim technicznego wykonawstwa, gwarantującego skuteczność i uniknięcie zatrzymania na gorącym uczynku. Wymaga to przeważnie osiągnięcia odpowiedniej sprawności, czemu towarzyszą długotrwałe ćwiczenia.

Okoliczności jednorodnego - z punktu widzenia klasyfikacji prawnej kodeksu karnego - przestępstwa różnie kształtują plan działania. Systematyka kodeksowa przestępstw nie pokrywa się z klasyfikacją rodzajów czynów przestępnych w sensie problematyki kryminalistycznej. Na potrzeby wymiaru sprawiedliwości wystarcza układ klasyfikacyjny przestępstw przyjęty w

kodeksie karnym, kryminalistyka zaś musi stosować inne kryteria podziału, szczegółowo uwzględniające metody działania przestępczego, śledczego i profilaktycz-

72

nego. Współczesne kodeksy karne słusznie przejawiają w zakresie ustanawiania dyspozycji i sankcji tendencje integracyjne. Kryminalistyka nie może ulec tym tendencjom. Ściganie przestępstw wymaga prowadzenia selektywnych badań i opracowań monograficznych różnorodnych rodzajów, które składają się na ogólny typ przestępstwa w ujęciu kodeksowym. Przykładem mogą być napady rabunkowe czy oszustwa, które z punktu widzenia kryminalistycznego można i trzeba podzielić na wiele grup, z których każda ma swoją specyfikę. Tak na przykład większość rozbojów bywa dokonywana bez uprzedniego planowania, a wyrażając się dokładnie, z minimalną dozą planowania, zamiar bowiem sprawców tej grupy rozbojów powstaje bezpośrednio przed jego realizacją. Tego rodzaju napady rabunkowe są typowe dla dużych miast, a sprawcami są przeważnie młodociani pochodzący ze środowisk zdemoralizowanych. Natomiast część rozbojów jest uprzednio zaplanowana, przy czym w licznych przypadkach plan ten przewiduje wiele skomplikowanych czynności. Dotyczy to napadów na instytucje finansowe, sklepy, mieszkania czy kierowców taksówek. Nie ulega wątpliwości, że wymienione tu grupy rozbojów, chociaż objęte jednym artykułem kodeksu karnego, z punktu widzenia kryminalistycznego wykazują duże zróżnicowanie i wymagają odrębnego opracowania.

Te same uwagi dotyczą oszustwa. Oszustwa na mierze, wadze, bez względu na ich efekty ekonomiczne, są dokonywane bez poważniejszych zabiegów, które wymagałyby większego planowania, podczas gdy afery oszukańcze są z reguły poprzedzone precyzyjnym planem działania.

Jednakże nawet najcięższe przestępstwa, gdy system profilaktyki nie jest zorganizowany, mogą być dokonywane przy minimalnych wysiłkach sprawców w zakresie planowania, jak to miało miejsce w przypadkach piractwa powietrznego. Przestępstwo to budzi niepokój społeczeństw wszystkich państw.

W jednym z rozdziałów swej pracy², poświęconym istocie przestępstwa planowanego, K. Daszkiewicz przytacza m.in. dwa podziały planowania przeprowadzone przez N. Lewitowa i G. Hosteleta. Wybór tych podziałów był trafny, ponieważ autorzy reprezentują dwa różne warianty oparte na odmiennych kryteriach klasyfikacyjnych.

Podział N. Lewitowa uwzględnia kryteria fazowości przebiegu planowania. Wyróżnia on mianowicie 3 fazy w kolejności następstwa czasowego: orientacyjną - obejmującą przemyślenie celu i możliwości osiągnięcia go, organizacyjną - w czasie której sprawca ustala, co jest niezbędne do osiągnięcia postawionego celu, oraz fazę wykonania. Nie wszystkie fazy muszą mieć miejsce w każdym planowaniu. Niekiedy ze względu na rodzaj i okoliczności przestępstwa brak jest fazy orientacyjnej. Ale zwrócenie uwagi na 3 fazy planowania ma niewątpliwą wartość. Faza orientacyjna stanowi czynnik współdziałający w stadium powstawania postanowienia. Faza organizacyjna

² K. Daszkiewicz: *Przestępstwo z premedytacją*, Warszawa 1968, s. 159.

T:

może przyczynić się do odstąpienia od powziętego postanowienia, a faza wykonania ma bezpośredni wpływ na osiągnięcie skuteczności akcji przestępczej.

Podział G. Hosteleta opiera się na kryterium przedmiotowym. W planowaniu wyodrębnia on wybór celu i koncepcji środków.

W metodologii badań naukowych na ogół większą wartość mają przedmiotowe kryteria podziałów, pozwalają one bowiem na pełniejsze poznanie istoty samego zjawiska. Natomiast podziały oparte na kryteriach fazowości charakteryzują tylko przebieg, przy czym podziały pomiędzy poszczególnymi fazami są przeważnie sztuczne, sprzeczne z dominującym zjawiskiem ciągłości we wszystkich procesach rozwojowych.

Podział N. Lewitowa nie wykazuje dostatecznej selektywności, co powoduje, że np. faza

orientacyjna obejmuje „przemyślenie celu i możliwości osiągnięcia go”. Zakres treści tej fazy jest zbyt szeroki i wyczerpuje właściwie całość planowania. Znajdujemy tu zarówno rozważenie celu, jak i możliwości jego realizacji. A przecież ocena „możliwości” musi zawierać w sobie rozważenie środków i samego wykonania.

Nasuwa się także uwaga, iż czynniki określone w drugiej fazie, a mianowicie ustalenie, co jest niezbędne do osiągnięcia postawionego celu, bynajmniej nie wyprzedzają planowania wykonania, ale stanowią jego funkcję. W umyśle musi najpierw powstać obraz wykonania, a dopiero później plan zorganizowania środków niezbędnych do realizacji. Wydaje się, że autor pomieszał funkcje planowania z czynnościami faktycznymi, albowiem w tym drugim przypadku „zorganizowanie” środków rzeczywiście musi poprzedzać samą akcję przestępną.

Jednakże mimo powyższych uwag, przemawiających raczej za podziałem przedmiotowym, w zastosowaniu do tematyki kryminalistycznej w sformułowaniu G. Hosteleta należałoby pojęcie celu zastąpić planowaniem rodzaju przestępstwa, cel bowiem jest już wyznaczony samą pobudką działania.

Planowanie przestępstwa nie obejmuje zatem celu działania, ponieważ powstaje już na tle zaawansowanego procesu psychicznego i dotyczy jedynie wyboru sposobu realizacji w warunkach kolizji z normami współżycia społecznego.

Z planowaniem wiąże się zagadnienie premedytacji. Przejawiają się nawet tendencje utożsamiania tych pojęć. Na przykład K. Daszkiewicz wysuwa wyraźną sugestię, aby pojęcie „przestępstwa z premedytacją” zastąpić pojęciem „przestępstwa planowanego”³. Wydaje się, iż wniosek ten jest zbyt śmiały. Niewątpliwie planowanie stanowi jeden z najistotniejszych elementów procesu premedytacyjnego, ale go całkowicie nie wypełnia. Premedytacja obejmuje jeszcze inne, wcześniejsze stadia krystalizowania się procesu motywacyjnego. Wymienić tu można: zamysł, przebieg konfliktów moralnych,

3 K. Daszkiewicz: op.cit., s. 150.

ocenę grożących konsekwencji prawnych, spodziewanych korzyści, взгляд na opinię społeczną itp.

Tak więc premedytacja stanowi długotrwały i złożony proces akceptacji wszystkich aspektów wiążących się z przebiegiem powstawania zamiaru i realizacji działania przestępnego, podczas gdy plan jako jeden z elementów premedytacji dotyczy zwykle zagadnień technicznego wykonawstwa i powstaje już na tle powziętego postanowienia działania.

Warunkiem przyjęcia działania premedytacyjnego jest dłuższe „obcowanie” psychiczne z myślą o popełnieniu konkretnego przestępstwa. Dłuższy okres ma zasadnicze znaczenie dla oceny stopnia napięcia woli przestępnej, ponieważ sprawca mimo wystarczającego dystansu czasu nie porzuca zamiaru przestępnego, przeciwnie - spowodował stłumienie systemu hamulców moralnych.

Premedytacja dostarcza materiału do wyrobienia sobie poglądu o ogólnym niebezpieczeństwie sprawcy przez ocenę jego dyspozycji psychicznych, a rodzaj i sposób planowania pozwalają na dodatkową ocenę tego niebezpieczeństwa w związku ze stopniem przestępczej „inteligencji” sprawcy. Stąd też różny jest zakres zainteresowań kryminalistyki i kryminologii tymi zagadnieniami. Kryminologię w większym zakresie interesuje zagadnienie premedytacji, a kryminalistykę - proces planowania.

Mimo iż przestępstwa planowane są premedytacyjnie, to jednak nie każdy czyn premedytacyjny jest planowany. Na przykład nie są planowane w sensie kryminalistycznym niektóre przestępstwa dokonane w sposób jawny, pod wpływem bezpośredniego bodźca, chociaż mogą mieć charakter premedytacyjny. W tych przypadkach myśl o przestępstwie już dawno zalegała w psychice sprawcy i dopiero incydent, nawet błahy, w warunkach dystansowanej akumulacji uczuć moralnie ujemnych powoduje wyzwolenie mechanizmu psychomotorycznego w kierunku przestępstwa.

Literatura uzupełniająca

Artur Mc J.: Modus operandi: traditional police tool with some modern innovations, „Police” nr 2/1966; Bożyczko Z.: Przestępstwo i życie, Warszawa 1972; Engel S. W., Engelhardt D. (red.): Kriminalität und Yerlauf, Heidelberg 1978; Farrington D. P.: The Delinquent Way of Life, London 1977; Greenwood P. W., Lavin M.: Criminal Careers of Habitual Felons, Santa Monica CA. 1977:

Hanausek T.: Modus operandi i alibi, „Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne” t. 8/1978; Hołyst B.: Stadia przestępnego działania, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” nr 2/1972; Hóschle R.: Der „Modus operandi” in geschichtlicher Sicht, „Kriminalistik” m 7/1958; Huelke H.: Der Modus operandi in geschichtlicher Sicht, „Kriminalistik” nr 10/1955; Ne} W.: Der modus operandi und seine Bedeutung fur ein effektives Erfassen, Yergleichen und Yerarbeiten von Daten iiber Straftaten und Tater, „Kriminalistik und Forensische Wissenschaften” n 1/1970; Ney W.: Die Bedeutung der Perseveranz fur die kriminalistische Bewertung des modu operandi, „Forum der Kriminalistik” nr 8/1969; Oevermann U., Schuster L., Simm A.: Zm Problem der Perseveranz in Delikttyp und modus operandi. Spurentext-Auslegung, Tdtertyp Rekonstruktion und die Strukturlogik kriminalistischer Ermittlungspraxis. Zugleich eine Umformun

74

der Perseveranzhypothese aus soziologisch-strukturanalytischer Sicht, Wiesbaden 1985 (BKA-Fors-chungsreihe, Bd. 17); Rupprecht R. (red.): Polizei Lexikon, Heidelberg 1986; Shannon L. W.: Assesing the Relationship of Adult Criminal Careers to Juvenile Careers. A Summary, Iowa City 1982; Schuster L.: Perseveranz, (w) E. Kubę, Stórzer H. U., Brugger S. (red.): Wissenschaftliche Kriminalistik. Grundlagen und Perspektiven, Wiesbaden 1983, s. 321-352; Schiiler-Springorum H. (red.): Mehrfach auffdilig, Miinchen 1982; West D. J.: Delinquency. Its Roots, Careers and Prospects, London 1982; Wnorowski J.: Sposób działania jako środek identyfikacji sprawcy przestępstwa, Warszawa 1978.

RozdziałY PRZYGOTOWANIE PRZESTĘPSTWA

Ustawodawca w części ogólnej kodeksu karnego przy określeniu stanu faktycznego, jakim jest przygotowanie przestępstwa, objął tym pojęciem również plan działania. Jest to niewątpliwie uzasadnione względami techniki legislacyjnej. W rozważaniach kryminalistycznych te względy nie są tak wiążące i dlatego w ramach stadiów działania przestępnego zostało wyodrębnione nie tylko planowanie, ale także przygotowanie, stanowiące już pierwszą, praktyczną czynność zmierzającą do realizacji finalnych celów zakreślonych planem.

Kodeksowa definicja przygotowania jest następująca: „Przygotowanie zachodzi wtedy, gdy sprawca w celu popełnienia przestępstwa nabywa lub przysposabia środki, zbiera informacje lub sporządza plan działania lub też podejmuje inne podobne czynności, mające stworzyć warunki do przedsięwzięcia czynu zmierzającego bezpośrednio ku dokonaniu, albo wchodzi w porozumienie z inną osobą celem popełnienia przestępstwa” (art. 14 § 1 k.k.). Czynności wymienione w definicji pojęcia „przygotowania” nie mają charakteru wyczerpującego, na co wskazuje sformułowanie „inne podobne czynności”. W myśl § 2 art. 14 k.k. „Przygotowanie do przestępstwa jest karalne jedynie wtedy, gdy ustawa tak stanowi”. Przypadków tych jest w kodeksie karnym 14. Jednakże nie wszędzie dyspozycje przepisów odwołują się do definicji „przygotowania” podanej w części ogólnej kodeksu karnego, eksponując jedynie niektóre konkretnie wymienione elementy.

Tak np. przy dokonaniu przestępstwa fałszowania pieniędzy i dokumentów na okaziciela oraz puszczania ich w obieg karalny jest ściśle określony zakres czynności przygotowawczych, a mianowicie: wejście w porozumienie z innymi osobami, sporządzenie, nabycie oraz przechowywanie środków technicznych (art. 227 § 3 k.k.).

Również przy fałszerstwie dokumentów dokładnie wymienione są karaim formy przygotowania polegające na podrabianiu, przerabianiu lub nabywaniu druków urzędowych, pieczęci, stempli lub innych narzędzi (art. 265 § 3 k.k.). Ponadto kodeks wykroczeń (ustawa z 20 maja 1971 r. Dz.U. nr 12, póź 114) w § 1 i 2 art. 129 określa wykroczenie o cechach przygotowania dc

T

kradzieży zwykłej lub z włamaniem. Karze bowiem wyrób wytrychów, kluczy i narzędzi przeznaczonych do popełnienia tych przestępstw. Przy czym, jeżeli sprawca takiego wykroczenia wie o zamierzonej przez inną osobę kradzieży i dostarcza jej wytrychów lub narzędzi w celu użycia przy kradzieży, to nie odpowiada za wykroczenie z art. 129, lecz za pomocnictwo do tego przestępstwa.

Należy wskazać, iż w uzasadnieniu projektu kodeksu karnego z 1968 r. została wyrażona tendencja szerokiej interpretacji treści stanu faktycznego „porozumienia z innymi osobami” jako czynności przygotowawczej, wysunięto bowiem pogląd o karalności nawet takiego „porozumienia”, które nie „stworzyło warunków do finalizacji przestępnego przedsięwzięcia”.

Zwraca także uwagę fakt, iż czynności przygotowawcze do przestępstw tak niebezpiecznych, jak zabójstwa (art. 148 k.k.), rozboje (art. 210 § 2 k.k.), czy przestępstwa przeciwko mieniu społecznemu (art. 201 i 202 § k.k.), zagrożonych karą więzienia w najwyższych granicach, a nawet karą śmierci, nie są karalne. A przecież w szczególności „porozumienia z innymi osobami” stanowią wstępne i zasadnicze czynności przygotowawcze do dokonania poważniejszych afer gospodarczych, ponieważ warunkują skuteczność planowanego działania przestępnego.

Niekaralność takich zachowań ma jednak swoje uzasadnienie w trudnościach dowodowych związanych z ewentualnym wyjaśnieniem takich przypadków oraz w tym, że z reguły zachowania te nie kończą się na tej fazie przestępstwa. Bardzo często dokonanie zabójstw i rozbojów musi być poprzedzone przygotowaniem narzędzi, np. broni palnej lub środków w postaci trucizny itp.

Kryminalistyka musi jednak interesować się we wszystkich rodzajach przestępstw czynnościami przygotowawczymi niezależnie od ich karalności. Czynności przygotowawcze w odróżnieniu od planowania dostarczają ewidentnego materiału dowodowego zarówno osobowego, jak i rzeczowego, który może doprowadzić do wykrycia sprawcy, a ustalenie pewnych faktów z zakresu tych czynności jeszcze przed dokonaniem przestępstwa ma wpływ na zapobieżenie jego popełnieniu.

Przygotowanie z punktu widzenia kryminalistyki można określić jako zespół czynności faktycznych mających na celu umożliwienie skutecznej realizacji planu przestępnego.

Czynności te można ująć w cztery następujące grupy:

- a) uzyskanie informacji o obiekcie przestępstwa,
- b) warunki, w jakich ma być przeprowadzona akcja (tzw. wywiad przestępny),
- c) środki techniczne niezbędne do realizacji zamiaru,
- d) podejmowanie zabiegów w celu uniknięcia odpowiedzialności karnej, a także dobór koniecznego składu osobowego.

Informacje o osobie, przeciwko której ma być skierowany zamach przestępny, dotyczą jej trybu życia, nawyków, przyzwyczajzeń, godzin opuszczania i powrotu do domu, wyjazdów poza miejsce zamieszkania, utrzymywania kontaktów towarzyskich, stanu zdrowia, a w przypadkach anonimów wymuszających okupy, kradzieży, włamań do mieszkań - stopnia zamożności. Dane dotyczące warunków dokonania przestępstwa muszą uwzględniać rodzaj obiektu, sposób jego zabezpieczenia (urządzenia alarmowe, ochrona przez wartowników), położenie obiektu itp.

Źródła wywiadu przestępnego można usystematyzować w pięć grup:

- a) nadawca,
- b) bezpośrednia obserwacja obiektu lub inwigilacja osób,
- c) osoby trzecie spełniające rolę nieświadomego informatora,
- d) „wieść publiczna” i środki masowego przekazu,
- e) ofiara.

Ad a). Z pojęciem nadawcy łączą się dwa zasadnicze warunki: świadomość co do celu zbierania i przekazywania informacji oraz zainteresowanie, które znaleźć może wyraz w chęci uzyskania korzyści materialnych lub „moralnych”.

W przypadku korzyści materialnych nadawca otrzymuje albo z góry ustaloną sumę

wynagrodzenia, albo uczestniczy w podziale łupu. Do tej grupy można także zaliczyć „nadanie roboty” przez kierowników sklepów, którzy dokonali manka. Chociaż nie uczestniczą w podziale zysku, a często nawet za dokonanie włamania udzielają zapłaty, to ich korzyści materialne są realizowane przez ukrycie popełnionych nadużyć.

Z materialnym zainteresowaniem łączy się często zawodowość w uprawianiu procederu przestępnego w drodze pomocy bezpośredniej wykonawcy lub nawet podżegania do przestępstwa.

Natomiast w przypadku korzyści „moralnych” nadawca kieruje się bądź to uczuciem zemsty wobec pokrzywdzonego, bądź chęcią przysługi wynikającej z przyjaźni, zobowiązań itp.

Ad b). Bezpośrednia obserwacja obiektu lub inwigilacja osób bez dodatkowych zabiegów może być wykonywana w warunkach publicznie dostępnych. W razie braku tych warunków są zwykle podejmowane czynności umożliwiające penetrację terenu przez przyjęcie określonej pracy (dozorca, goniec) lub podjęcie zabiegów mistyfikatorskich, jak np. wystąpienie w roli hydraulika, elektryka, pracownika telefonów.

Ad c). W odróżnieniu od nadawców, osoby trzecie dostarczają pewnego zakresu informacji przydatnych do skutecznego przeprowadzenia akcji przestępnej. Czynią to bądź nieświadome wartości ujawnionych danych, bądź nieświadome celu, dla którego zostaną one wykorzystane. Jest to przeważnie wynikiem skłonności do spontanicznego przekazywania swoich uczuć, myśli, spostrzeżeń i wiadomości lub też podatności na prowokację umiejętnie zastosowaną przez potencjalnego sprawcę.

7S

78

kradzieży zwykłej lub z włamaniem. Karze bowiem wyrób wytrychów, kluczy i narzędzi przeznaczonych do popełnienia tych przestępstw. Przy czym, jeżeli sprawca takiego wykroczenia wie o zamierzonej przez inną osobę kradzieży i dostarcza jej wytrychów lub narzędzi w celu użycia przy kradzieży, to nie odpowiada za wykroczenie z art. 129, lecz za pomocnictwo do tego przestępstwa.

Należy wskazać, iż w uzasadnieniu projektu kodeksu karnego z 1968 r. została wyrażona tendencja szerokiej interpretacji treści stanu faktycznego „porozumienia z innymi osobami” jako czynności przygotowawczej, wysunięto bowiem pogląd o karalności nawet takiego „porozumienia”, które nie „stworzyło warunków do finalizacji przestępnego przedsięwzięcia”.

Zwraca także uwagę fakt, iż czynności przygotowawcze do przestępstw tak niebezpiecznych, jak zabójstwa (art. 148 k.k.), rozboje (art. 210 § 2 k.k.), czy przestępstwa przeciwko mieniu społecznemu (art. 201 i 202 § k.k.), zagrożonych karą więzienia w najwyższych granicach, a nawet karą śmierci, nie są karalne. A przecież w szczególności „porozumienia z innymi osobami” stanowią wstępne i zasadnicze czynności przygotowawcze do dokonania poważniejszych afer gospodarczych, ponieważ warunkują skuteczność planowanego działania przestępnego.

Niekaralność takich zachowań ma jednak swoje uzasadnienie w trudnościach dowodowych związanych z ewentualnym wyjaśnieniem takich przypadków oraz w tym, że z reguły zachowania te nie kończą się na tej fazie przestępstwa. Bardzo często dokonanie zabójstw i rozbojów musi być poprzedzone przygotowaniem narzędzi, np. broni palnej lub środków w postaci trucizny itp.

Kryminalistyka musi jednak interesować się we wszystkich rodzajach przestępstw czynnościami przygotowawczymi niezależnie od ich karalności. Czynności przygotowawcze w odróżnieniu od planowania dostarczają ewidentnego materiału dowodowego zarówno osobowego, jak i rzeczowego, który może doprowadzić do wykrycia sprawcy, a ustalenie pewnych faktów z zakresu tych czynności jeszcze przed dokonaniem przestępstwa ma wpływ na zapobieżenie jego popełnieniu.

Przygotowanie z punktu widzenia kryminalistyki można określić jako zespół czynności faktycznych mających na celu umożliwienie skutecznej realizacji planu przestępnego. Czynności te można ująć w cztery następujące grupy:

- a) uzyskanie informacji o obiekcie przestępstwa,
- b) warunki, w jakich ma być przeprowadzona akcja (tzw. wywiad przestępny),
- c) środki techniczne niezbędne do realizacji zamiaru,
- d) podejmowanie zabiegów w celu uniknięcia odpowiedzialności karnej, a także dobór koniecznego składu osobowego.

Informacje o osobie, przeciwko której ma być skierowany zamach przestępny, dotyczą jej trybu życia, nawyków, przyzwyczajzeń, godzin opuszczania i powrotu do domu, wyjazdów poza miejsce zamieszkania, utrzymywania kontaktów towarzyskich, stanu zdrowia, a w przypadkach anonimów wymuszających okupy, kradzieży, włamań do mieszkań - stopnia zamożności. Dane dotyczące warunków dokonania przestępstwa muszą uwzględniać rodzaj obiektu, sposób jego zabezpieczenia (urządzenia alarmowe, ochrona przez wartowników), położenie obiektu itp.

Źródła wywiadu przestępnego można usystematyzować w pięć grup:

- a) nadawca,
- b) bezpośrednia obserwacja obiektu lub inwigilacja osób,
- c) osoby trzecie spełniające rolę nieświadomego informatora,
- d) „wieść publiczna” i środki masowego przekazu,
- e) ofiara.

Ad a). Z pojęciem nadawcy łączą się dwa zasadnicze warunki: świadomość co do celu zbierania i przekazywania informacji oraz zainteresowanie, które znaleźć może wyraz w chęci uzyskania korzyści materialnych lub „moralnych”.

W przypadku korzyści materialnych nadawca otrzymuje albo z góry ustaloną sumę wynagrodzenia, albo uczestniczy w podziale łupu. Do tej grupy można także zaliczyć „nadanie roboty” przez kierowników sklepów, którzy dokonali manka. Chociaż nie uczestniczą w podziale zysku, a często nawet za dokonanie włamania udzielają zapłaty, to ich korzyści materialne są realizowane przez ukrycie popełnionych nadużyć.

Z materialnym zainteresowaniem łączy się często zawodowość w uprawianiu procederu przestępnego w drodze pomocy bezpośredniej wykonawcy lub nawet podżegania do przestępstwa.

Natomiast w przypadku korzyści „moralnych” nadawca kieruje się bądź to uczuciem zemsty wobec pokrzywdzonego, bądź chęcią przysługi wynikającej z przyjaźni, zobowiązań itp.

Ad b). Bezpośrednia obserwacja obiektu lub inwigilacja osób bez dodatkowych zabiegów może być wykonywana w warunkach publicznie dostępnych. W razie braku tych warunków są zwykle podejmowane czynności umożliwiające penetrację terenu przez przyjęcie określonej pracy (dozorca, goniec) lub podjęcie zabiegów mistyfikatorskich, jak np. wystąpienie w roli hydraulika, elektryka, pracownika telefonów.

Ad c). W odróżnieniu od nadawców, osoby trzecie dostarczają pewnego zakresu informacji przydatnych do skutecznego przeprowadzenia akcji przestępnej. Czynią to bądź nieświadome wartości ujawnionych danych, bądź nieświadome celu, dla którego zostaną one wykorzystane*. Jest to przeważnie wynikiem skłonności do spontanicznego przekazywania swoich uczuć, myśli, spostrzeżeń i wiadomości lub też podatności na prowokację umiejętnie zastosowaną przez potencjalnego sprawcę.

78

79

Aa a), w warunkach życia w małych lub w zamkniętych środowiskach, ze względu na zmniejszony zakres anonimowości, istnieją duże możliwości uzyskania informacji z „wieści publicznej” (powszechna znajomość pewnych faktów). W większych środowiskach te źródła informacji mogą być w pewnym stopniu zastąpione wiadomościami zaczerpniętymi ze środków masowego przekazu, np. notatki prasowe o wyjazdach zagranicznych osób pozostających w kręgu zainteresowania świata przestępczego.

Ad e). Często sama ofiara, ze względu na brak zachowania środków ostrożności, stwarza sprzyjające warunki i dostarcza niezbędnych informacji do dokonania przestępstwa. Nieostrożność ta ma zwykle charakter nieświadomy co do ostatecznych skutków postępowania. Przyszłe ofiary nie przewidują, że zawieranie w restauracjach przypadkowych znajomości, picie alkoholu [w towarzystwie bliżej nie znanych osób, utrzymywanie kontaktów z niebezpiecznym środowiskiem, informowanie o posiadaniu dużych sum pieniędzy może doprowadzić do tragicznych rezultatów.

Należy wyróżnić dwa rodzaje nieostrożności: incydentalną i trwałą (dystansową). Nieostrożność incydentalna ma miejsce wówczas, gdy ofiara jednorazowo lub przypadkowo stwarza sytuację niebezpieczną dla swojego życia lub mienia. Nieostrożność trwała polega na spowodowaniu niebezpieczeństwa przez stałe utrzymywanie kontaktów z podejrzanym środowiskiem.

Wybór i zakres środków jest uzależniony od rodzaju przestępstwa, w szczególności od taktyki działania.

Istnieje oczywiście pokaźna grupa czynów przestępnych, których dokonanie nie wymaga stosowania specjalnych środków technicznych. Należą do nich niektóre rodzaje przestępstw seksualnych, gospodarczych, kradzieży, oszustwa, udzielanie i pobieranie łapówek itp.

W przypadkach, gdy nawet sam rodzaj przestępstwa, jak np. kradzież zamkniętych pomieszczeń, normalnie zakłada konieczność użycia środków technicznych, dzięki obranej taktyce działania można osiągnąć identyczny skutek przestępny bez potrzeby ich stosowania. Ta taktyka polega na zapewnieniu legalnego dostępu do pomieszczeń przez przyjęcie określonej funkcji kasjera, magazyniera, dozorca), a w przestępstwach urzędniczych - odpowiadaniu stanowiska.

Środki stosowane przez przestępców mogą służyć bezpośredniemu wykładowstwu lub uniknięciu odpowiedzialności karnej.

Środki użyte przeciwko osobie mają na celu złamanie jej oporu fizycznego i psychicznego dla uzyskania zamierzonych skutków przestępnych. Wymienić tu można przede wszystkim: zabójstwo, uszkodzenie ciała, rozbój, przestępstwo zmuszenia, zgwałcenia, w którym dominującą rolę obok siły fizycznej odgrywają takie środki techniczne, jak broń i inne narzędzia niebezpieczne dla życia, środki toksyczne itp. Inne przestępstwa, jak np. oszustwa, wymagają stosowania środków psychicznego oddziaływania poprzez podstęp, kłamstwo itp.

lo

Postęp w dziedzinie stosowania środków samoobrony, czy to przez nieutrzymywanie kontaktów z niebezpiecznym środowiskiem, czy przez wykazywanie dostatecznej troski o bezpieczeństwo własnego życia i mienia, przezorności itp., nie jest zadowalający.

W nieporównywalnie większym zakresie jest rozbudowany system rzeczowego zabezpieczenia obiektów przestępstwa, ale i metody jego pokonania przez świat przestępczy obejmują coraz szerszy wachlarz środków. Zabezpieczenie obiektów jest zróżnicowane - począwszy od zwykłych zamków, zasuw oraz takich urządzeń zagrażających, jak kraty, mury, ogrodzenia, aż do ogniotrwałych kas pancernych, skarbców czy skomplikowanych urządzeń alarmowych wyposażonych w niezwykle czułe detektory elektroniczne.

W dziedzinie protekcji banknotów przed fałszerstwami zadanie to spełnia specjalny system polegający na wyborze materiału (podłoża) i technice produkcji.

System zabezpieczenia warunkuje zakres i rodzaj przygotowania odpowiednich środków technicznych. Im bardziej skuteczny jest system ochrony, tym większej wymaga koncentracji środków do jego pokonania. Na przykład przy włamaniu są stosowane różnorodne środki, poczynając od najprostszyc wytrychów, aż do „raków”, przecinaków, piłek do cięcia metali, aparatów acetylenowych, a nawet materiałów wybuchowych.

Również w dziedzinie fałszerstw dokumentów sprawca natrafia na różny stopień trudności. Nie należy uważać poważniejszych trudności spreparowanie fałszywego dokumentu wówczas, gdy przestępca zdołał uzyskać autentyczne blankiety lub pieczęcie. Znacznie większy stopień trudności łączy się z koniecznością przygotowania całego procesu „produkcji” fałszywych dokumentów, obejmującego również podrobienie blankietów lub pieczęci. Natomiast pokonanie bariery systemu protekcji banknotów, czeków, weksli wymaga już bardzo poważnych nakładów środków i

przygotowań.

Najczęściej sprawcy wykorzystują narzędzia powszechnie dostępne, zdarzają się jednak przypadki sporządzenia narzędzi specjalnie do celów przestępnych¹. Dotyczy to wytrychów, „raków” i innych narzędzi służących do włamań.

Trudności zdobycia niektórych narzędzi, np. broni palnej, skłaniają sprawców do podjęcia produkcji broni sposobem domowym (tzw. broń samodziółowa) lub przystosowania broni niepalnej (straszaki, wiatrówki) do strzelania nabojami bojowymi. Oprócz broni prymitywnej niektórzy tokarze, frezerzy, ślusarze, mający dostęp do odpowiednich narzędzi i maszyn, potrafią bardzo precyzyjnie wykonać domowym sposobem pistolety i rewolwery o różnych rozwiązaniach konstrukcyjnych, niekiedy wzorowane na broni typowej. Innym przykładem jest broń uzupełniona, to znaczy pewne części pochodzą z broni typowej, a niektóre z nich są dorabiane. Mając np. lufę od typowej

¹ A. Wąsek: Narzędzia przestępstwa, „Annales Universitatis Mariae Curie Skłodowska”, Sectio G. vol. XV/1968.

81

broni, stosunkowo łatwo jest wykonać domowym sposobem pozostałe części, jak iglicę, mechanizm spustowo-uderzeniowy, szkielet itp. W niektórych przypadkach rozbojów sprawcy przygotowują nawet przedmioty wykonane z drewna lub z żelaza, przypominające wyglądem egzemplarze oryginalnych pistoletów lub rewolwerów.

Ponadto ogólny stan bezpieczeństwa i stosunek obywateli do zagadnienia przestępstwa nie pozostają bez wpływu na wprowadzenie do akcji przestępnych różnego rodzaju środków technicznych. Obawa przed interwencją społeczeństwa zmusza sprawcę do zapewnienia skuteczności działania przez ilość i jakość środków technicznych. Natomiast atmosfera potencjalnej bezkarności stwarza możliwość uzyskania tego samego skutku przestępnego w warunkach mniejszej „technizacji” działania.

Osobną grupę stanowią środki, które służą uniknięciu odpowiedzialności karnej, a w szczególności: szybkiemu przeprowadzeniu akcji, opuszczeniu miejsca przestępstwa, niezostawieniu śladów i utrudnieniu rozpoznania, przygotowania miejsca dla ukrycia towaru, jego zbycia itp. Należą tu środki maskujące, rękawiczki, środki transportu, przygotowanie melin i schowków na ukrycie łupu itp.

Często też istnieje potrzeba przygotowania środków finansowych z przeznaczeniem albo na akcję wykonawczą, albo dla uniknięcia ujawnienia c/ynu. Wymienić tu można przykładowo tzw. fundusz łapówkowy w przestępstwach gospodarczych, który jest przeznaczony dla osób pozostających poza grupą przestępczą.

Wśród zabiegów zmierzających do uniknięcia odpowiedzialności karnej na czoło wysuwają się czynności mające na celu zapewnienie alibi jeszcze przed dokonaniem przestępstwa.

Kodeks karny z 1969 r. odróżnia 3 rodzaje działania zbiorowego: współdziałanie, porozumienie i związek. Dokładne określenie tych pojęć trzeba pozostawić orzecznictwu i nauce prawa karnego. Trzeba tylko wskazać, iż kodeks karny traktuje pomocnictwo jako samoistne przestępstwo. Pomocnik nie jest sprawcą przestępstwa w sensie art. 16 k.k.

W rozważaniach kryminalistycznych ograniczę się do operowania pojęciem grupy przestępczej, bez względu na jej zakwalifikowanie do kodeksowo określonych rodzajów działania zbiorowego. I dlatego celowe będzie tylko podkreślenie, że chociaż w naszym orzecznictwie pojawiły się tendencje do zaostrzenia kryteriów pojęcia „grupy przestępczej” do współdziałania nawet 2 osób, to jednak w uchwale całej Izby Karnej z 19 stycznia 1962 r. VII KO 90/60 Sąd Najwyższy powrócił do tradycyjnego poglądu określającego grupę jako zespół co najmniej 3 osób. Odpowiedni fragment tej uchwały ma brzmienie następujące: „Czyn jest popełniony w zorganizowanej grupie przestępczej (art. 2 § 2 lit. a ustawy z 18 czerwca 1959 r.), jeżeli był wynikiem zмовы co najmniej trzech sprawców i jeżeli w zespole uczestników zмовы istniał element koordynacji działania uczestników przy popełnieniu przestępstwa. Chodzi w szczególności o takie zorganizowanie

82

działania, które umożliwia lub ułatwia popełnienie przestępstwa albo utrudnia jego wykrycie. Nie jest konieczne, aby każdy z nich zdawał sobie sprawę, iż działa w zorganizowanej grupie przestępczej (...)"

Problemy interpretacyjne związane z wyjaśnieniem tego pojęcia najprawdopodobniej przesądziły, że nie weszło ono do kodeksu karnego z 1969 r. (podobnie zresztą do projektów kodeksu z 1963 r. i 1968 r.). Zamieniono je na inne, tj. „działanie w porozumieniu z innymi osobami”. Jednakże „działanie w zorganizowanej grupie przestępczej” nie straciło bezpowrotnie swojej racji bytu. Przez praktyków organów ścigania pojęcie to używane jest jako synonim „działania w porozumieniu z innymi osobami”. Jest także zwrotem używanym w publikacjach traktujących o działalności gospodarczych grup przestępczych, dla podkreślenia ich swoistości, w odróżnieniu od band, gangów i szajek.

PRZESTĘPCZOŚĆ FINANSOWA W POLSCE

Przemiany ustrojowe w Polsce, zachodzące w ostatnich latach, wpły- wają na daleko idące przeobrażenia przestępczości, w tym również gospodarczej.

W 1990 r. nastąpił skokowy wzrost liczby przestępstw (z 500 tys. z 1989 r. do ponad 800 tys.), by w 1994 r. osiągnąć liczbę ponad 900 tys. Stało się tak ze względu na niedostosowanie systemu zabezpieczeń do nowej sytuacji i okoliczności towarzyszących przemianom ustrojowym. Pojawiły się nowe kategorie przestępstw i nie znane poprzednio sposoby ich popełniania.

Zaszły też zmiany wśród samych sprawców przestępstw. Pojawiła się kategoria przestępców zajmujących wysoką pozycję w hierarchii społecznej i towarzyskiej, którzy prowadzoną nieuczciwymi sposobami działalność gospodarczą traktują jako normalny biznes. Często włączają oni do tej nielegalnej działalności pracowników przedsiębiorstw, jak również wysokich urzędników państwowych, parlamentarzystów, znane osobistości życia publicznego - oferują im lukratywne stanowiska w biznesie albo sponsorują działalność partii politycznych. Ujawniane przez środki masowego przekazu rzeczywiste bądź domniemane afery gospodarcze oraz informacje o udziale w nich osób piastujących wysokie stanowiska na różnych szczeblach władzy państwowej stanowią przedmiot żywego zainteresowania społecznego i bulwersują opinię publiczną.

Z rozpoznania oraz informacji ze źródeł krajowych i międzynarodowych wynika, że wśród form przestępczości gospodarczej największe zagrożenie stanowią:

- działalność zorganizowanych grup przestępczych,
- przestępstwa w obrocie bankowym i kapitałowym,

83

*».

- przestępstwa celne i transgraniczne,
- przestępstwa podatkowe,
- nadużycia towarzyszące przekształceniom własnościowym,
- korupcja urzędników administracji gospodarczej i terenowej,
- przestępstwa przeciwko wierzycielom w obrocie gospodarczym oraz zagarnięcia mienia.

Działalność zorganizowanych grup przestępczych Działalność ta koncentruje się zwłaszcza na:

- produkcji, dystrybucji i tworzeniu kanałów przerzutowych narkotyków,
- przemyśle oraz nielegalnym handlu bronią i materiałami wybuchowymi,
- przemyśle, nielegalnej produkcji i obrocie alkoholem oraz wyrobami tytoniowymi,
- kradzieży i przemyśle samochodów,
- praniu brudnych pieniędzy,
- fałszerstwach i kolportażu środków płatniczych i papierów wartościowych,
- wymuszeniach rozbójniczych za tzw. „ochronę”, porwaniach osób celem uzyskania okupu, zabójstwach na zlecenie.

Przestępstwa w obrocie bankowym i kapitałowym

Nieszczelne przepisy bankowe i brak sprawnego obiegu informacji

- z jednej strony - oraz brak możliwości śledzenia podejrzanych operacji i wglądu do dokumentów

przez wyspecjalizowane służby - z drugiej

- powodują występowanie na dużą skalę wyłudzeń i oszustw na szkodę banków. Równolegle obserwujemy nowe zjawiska przestępcze w obrocie papierami wartościowymi (czekami, obligacjami, akcjami) i w ubezpieczeniach.

Najczęściej występujące nadużycia dotyczą:

- udzielania fikcyjnych gwarancji bankowych, umożliwiających finansowy rozruch nowych podmiotów gospodarczych,

- nieprzestrzegania zasad ustalonych w prawie bankowym, co umożliwia pobieranie przez osoby fizyczne i spółki kredytów na podstawie nieprawdziwych poręczeń i zabezpieczeń,

- wyłudzenia kredytów przez nie istniejące spółki i osoby fizyczne, przy wykorzystaniu czeków bez pokrycia,

- wyłudzenia nienależnych świadczeń ubezpieczeniowych, zarówno z ubezpieczeń majątkowych, jak i społecznych (m.in. wyłudzenie zasiłków dla bezrobotnych).

Ponadto odnotowuje się też takie nadużycia, jak:

- retransfer za granicę zgromadzonych środków płatniczych, poprzez zawieranie z firmami zagranicznymi fikcyjnych umów dotyczących zorganizowania działalności gospodarczej, doradztwa, marketingu,

- otwieranie za granicą - bez stosownych zezwoleń dewizowych

- kont imiennych, na które przelewane są należności od zagranicznych usługobiorców,

- emitowanie obligacji z naruszeniem przepisów ustawy o obligacjach, a w szczególności w wysokości daleko wykraczającej poza wartość kapitału spółki,

- wykorzystywanie ubezpieczeń nie istniejących towarów celem uzyskania cesji ubezpieczeniowej dla banku kredytującego.

Przestępstwa podatkowe

Ta kategoria działań występuje samoistnie, ale także towarzyszy wielu nadużyciom spośród wyżej wymienionych. Szczególnie poważne przestępstwa podatkowe ujawniane są w związku z tzw. aferami alkoholowymi i papierosowymi oraz przy fikcyjnym eksporcie i tranzycie.

Tradycyjnie najczęstsze i najgroźniejsze przestępstwa finansowe dotyczą ukrywania obrotów i dochodów przez zalegalizowanych podatników

- zarówno osoby fizyczne, jak i spółki. W ostatnim czasie pojawiło się jednak nowe zjawisko: firmy „efemerydy”, powstające dla jednej - rzadziej dla kilku - transakcji, likwidowane wkrótce po założeniu, na ogół bez śladów w urzędach skarbowych. Powstają również spółki całkowicie fikcyjne, działające na podstawie sfałszowanych dokumentów, a sprawnie poruszające się we wszystkich właściwie płaszczyznach zagrożeń - od wyłudzeń mienia na szkodę j.g.u. i osób fizycznych, poprzez oszustwa bankowe, do nadużyć podatkowych.

Równolegle upowszechnia się zjawisko prowadzenia działalności gospodarczej - głównie w zakresie handlu i usług - bez zgłoszenia obowiązku podatkowego. Wprawdzie poszczególne ujawnione przestępstwa nie osiągają - jak w przypadku fikcyjnych spółek - szokujących rozmiarów, jednak o wielkości zagrożenia stanowi masowość ich występowania.

Przestępstwa celne i transgraniczne

Z liberalizacją przepisów o działalności gospodarczej i o ruchu granicznym łączy się praktycznie otwarcie granic dla nie w pełni kontrolowanego przepływu osób i towarów. Obserwujemy coraz więcej przestępstw wiążących się z obrotem międzynarodowym, realizowanym przez osoby fizyczne i spółki, także osoby i firmy zagraniczne.

W chwili obecnej mamy już do czynienia z funkcjonowaniem zorganizowanych grup przestępczych zajmujących się przemytem alkoholu, papierosów, sprzętu elektronicznego i innych towarów. Równie poważne zagrożenie stwarza fikcyjny eksport, reeksport i tranzyt towarów, których faktycznym przeznaczeniem jest rynek krajowy, a w procedurze tym wykorzystuje się częstokroć porozumienia z zagranicznymi firmami i osobami fizycznymi oraz sfalszowane dokumenty. Nadal ma miejsce poświadczanie - w zamian za łapówki - wywozu towarów za granicę.

Są również sygnały o powstawaniu za granicą grup i firm specjalizujących się w organizowaniu przemytu do Polski. Wykorzystują nasz kraj, jako otwarty rynek, organizatorzy - często obywatele lub byli obywatele polscy - mieszkający w Niemczech i Austrii; stamtąd nadchodzą największe transporty alkoholi, papierosów, sprzętu elektronicznego itd.

Rozmachu nabierają przestępcze kontakty przenikające przez granicę wschodnią. Przedmiotem przemytu bywają najczęściej samochody, metale kolorowe, rtęć, dzieła sztuki. Polska stanowi również teren przerzutowy towarów na niezwykle chłonny rynek republik dawnego ZSRR. Nadużycia towarzyszące przekształceniom własnościowym

Zjawiska negatywne polegają tu głównie na tworzeniu przez osoby z kręgów decyzyjnych różnego rodzaju spółek na bazie istniejących jednostek lub bezpośrednio przy nich, albo preferowaniu określonych spółek, w tym także zagranicznych - bez dostatecznej rzeczowej motywacji.

Celem tych działań jest uchwycenie dominującej pozycji, zapewnienie sobie przywilejów finansowych w przyszłych organizmach gospodarczych albo bezpośrednio korzyść majątkową.

Działalność przestępcza lub z pogranicza przestępstw sprowadza się do:

- faktycznych zagarnięć mienia poprzez zaniżanie wycen mienia -wartości aportów rzeczowych wnoszonych przez jednostki uspołecznione jako kapitał zakładowy do nowo powstających spółek,
- sprzedaży przedsiębiorstw lub składników mienia kontrahentom oferującym mało korzystne warunki, lecz popieranym przez osoby wpływowe,
- zawyżanie aportów wnoszonych do spółek przez osoby fizyczne i spółki nie będące osobami prawnymi,
- kredytowania działalności spółek przez jednostki uspołecznione | metodą udzielania pożyczek, zaliczek itp. nie oprocentowanych i długoterminowych, nieodpłatnego najmowania urządzeń, pomieszczeń lub nieegzekwowania własnych należności,

- odsprzedaży osobom fizycznym lub spółkom, po zaniżonych cenach, udziałów należących do j.g.u.

Do wymienionych nadużyć w procesie przekształceń mogą dochodzić także zjawiska nie mieszczące się w katalogu przestępstw, skutkujące jednak istotnymi stratami gospodarki narodowej, a więc np.:

- celowe opóźnianie procesu przekształceń i doprowadzanie do upadłości zakładów przeznaczonych do prywatyzacji, aby następnie mogły być wykupione po znacznie zaniżonych cenach,
- zlecenie wycen prywatyzowanych przedsiębiorstw firmom konsultingowym, pobierającym stawki niewspółmiernie wysokie w porównaniu z innymi albo zapewniającym wyceny wyjątkowo korzystne dla nabywców.

Korupcja urzędników administracji gospodarczej i terenowej oraz kontroli Korupcja jest problemem narastającym od lat. W obecnym okresie zmian systemów gospodarczych, wzbierającej fali przedsiębiorczości i powstawania konkurencji w walce o rynek i kapitały, przybiera ona - jak się powszechnie sądzi - zastraszające rozmiary. Niestety, nie towarzyszy temu adekwatny wzrost wykrywalności tej tak bardzo szkodliwej i demoralizującej kategorii przestępstw.

Przy istniejącym stanie prawnym korupcja we wszystkich swoich przejawach jest ujawniana praktycznie tylko obok innych przestępstw i tylko na podstawie dowodów z wyjaśnień podejrzanych.

Zagarnięcia mienia społecznego

Ta sfera zagrożeń pozostaje niezmiennie bardzo groźna dla gospodarki narodowej i dotyczy wszystkich jej dziedzin. Przekształcenia własnościowe nie zmniejszają tych zagrożeń, zaś towarzysząca przemianom niestabilność legislacyjna i organizacyjna, bezrobocie oraz ogólne osłabienie dyscypliny społecznej wręcz sprzyjają działaniom wymierzonym w mienie państwowe i społeczne.

Kradzieże i zagarnięcia mienia społecznego stają się tym „atrakcyjniejsze”, im bardziej zmniejsza się ochrona tego mienia, rosną ceny towarów i usług. Nie bez znaczenia jest także żywiołowy przyrost liczby nowych podmiotów gospodarczych - osób fizycznych działających na własny rachunek w handlu i usługach; wśród nich są również potencjalni odbiorcy kradzionego mienia. Świadczy o tym np. powstanie licznych firm skupujących metale kolorowe, szeroko reklamujących swą działalność w prasie i - równolegle - masowe kradzieże na szkodę przemysłu, transportu i łączności, urządzeń, przewodów, torów prądowych i innych wykonanych z miedzi i brązu.

Nagminne stają się wyłudzenia przez oszukańcze lub w ogóle fikcyjne spółki, pobierające różne towary, często przy wykorzystaniu fałszywej

86

dokumentacji. Nieregulowanie zobowiązań, noszące znamiona co najmniej nieuzasadnionego kredytowania nowo powstałych podmiotów gospodarczych, jest powszechnie praktykowane.

Zjawisko „szarej strefy”

Niezależnie od przedstawionych zagrożeń od kilku lat w kraju funkcjonuje pojęcie „szarej strefy”.

„Szara strefa” to całość nie ewidencjonowanych działań gospodarczych i zarobkowych oraz osiągniętych z nich dochodów, pozostających poza kontrolą fiskalną aparatu państwowego.

„Szara strefę” tworzą osoby (podmioty):

- prowadzące nielegalną działalność gospodarczą - bez zgłaszania i realizacji obowiązku podatkowego,

j - prowadzące legalną działalność, lecz nie ujawniające jej faktycznych rozmiarów,

l - wykonujące inne rodzaje działalności zarobkowej bez ujawniania

l źródeł przychodów,

\ - spożytkowujące środki finansowe pochodzące ze źródeł nielegalnych, także ze zorganizowanej przestępczości gospodarczej, a nawet przestępstw kryminalnych.

Skutki gospodarcze i społeczne funkcjonowania „szarej strefy” są wprost proporcjonalne do jej rozmiarów i odczuwalne w różnych płaszczyznach życia, w tym dla:

<- rynku produkcyjno-usługowego, w postaci nieuczciwej konkurencji surowcowo-materiałowej, zatrudnieniowej i płacowej oraz w sferze zbytu;

- rynku towarów, jako konkurencja ilościowa i cenowa, zmniejszająca zaopatrzenie na towary z legalnych źródeł;

- Skarbu Państwa i budżetów terenowych przez brak wpływów podatkowych, wydatki na zasiłki dla rzekomo bezrobotnych;

- obrotu pieniężnego i kapitałowego, przez większą od planowanej ilość pieniędzy w obrocie, skup dewiz z rynku i nie kontrolowany odpływ kapitałów za granicę;

- rynku pracy, przez funkcjonowanie nielegalnego, drugiego rynku, zafałszowanie obrazu bezrobocia, przechwytywanie specjalistów;

- morale społeczeństwa, przez kultywowanie postaw cwaniackich i rzekomej przedsiębiorczości, lekceważenie prawa i kształtowanie przeświadczenia o braku praworządności.

Okoliczności sprzyjające funkcjonowaniu „szarej strefy” są wynikiem zarówno niedostosowania mechanizmów (systemów) gospodarowania i administrowania do zmieniających się realiów gospodarczo-politycznych i społecznych, jak i niedoskonałości rozwiązań prawnych oraz \ opóźnień technicznych. Zaliczyć do nich można m.in.: l

- słabość aparatu skarbowego, nie dysponującego ponadto dostatecznymi instrumentami prawnymi i technicznymi;
 - ograniczenia prawne funkcjonowania organów zajmujących się wykrywaniem i ściganiem patologii gospodarczych, w tym policji organów skarbowych i kontroli;
 - przerzucenie ciężaru dowodzenia legalności pochodzenia majątku na organy fiskalne, zamiast na jego posiadacza;
 - brak technicznych możliwości obiegu i wykorzystania informacji o wydatkach i innych wydarzeniach związanych z posiadaniem i przenoszeniem praw majątkowych;
 - obrót pieniężny niemal wyłącznie gotówkowy, co w przypadku podmiotów gospodarczych i operacji pomiędzy nimi jest już całkowicie niezrozumiałe;
 - całkowity brak ochrony krajowych zasobów walutowych przed wywozem za granicę;
 - brak własnych działań ze strony banków dla ochrony zasobów pieniężnych, przy jednoczesnym fetyszyzowaniu tajemnicy bankowej, do granic nie znanych na Zachodzie, oraz ukrywaniu przed organami ścigania strat w systemie kredytowym;
 - generalnie niska sprawność obiegu informacji między organami i instytucjami państwowymi i gospodarczymi, nie wyłączając organów ścigania i kontroli;
 - niski poziom informatyzacji i łączności w całej gospodarce i administracji;
 - tolerancja społeczna dla działań omijających prawo czy wręcz naruszających jego normy w sferze fiskalnej, wynikająca z wieloletnich praktyk i doświadczeń, ale także z niezrozumienia konsekwencji tego stylu myślenia i postępowania, zwłaszcza w warunkach gospodarki rynkowej.

Skuteczna walka z przestępczością ekonomiczną uwarunkowana jest możliwościami organizacyjnymi, finansowymi i prawnymi. O ile najtrudniejsze do ominięcia są problemy finansowe, mniej trudne, ale praco- i czasochłonne bariery organizacyjne - o tyle najszybciej wprowadzić można rozwiązania natury legislacyjnej.

Uchwalenie w październiku 1994 r. i wejście w życie w 1995 r. ustawy o ochronie obrotu gospodarczego stwarza istotne możliwości przeciwdziałania i zwalczania przestępczości o charakterze ekonomicznym i jest pierwszym krokiem w kierunku pełnego dostosowania przepisów prawa do współczesnych potrzeb.

Źródło: Materiały Komendy Głównej Policji, Warszawa 1995.

Geneza i struktura grup przestępczych są uzależnione od czynników przedmiotowych, takich jak rodzaj przestępstwa oraz metody działania, a także czynników podmiotowych związanych z cechami osobowości sprawców².

Przestępstwa gospodarcze są typową domeną działalności grupowej, planowanej, o bardzo wysokim stopniu organizacji i stosunkowo najbardziej liczebnym składzie osobowym.

Na tworzenie się grup przestępczych w działach gospodarki narodowej mają również wpływ: rodzaj gałęzi tej gospodarki, struktura przedsiębiorstwa[^] produkcji i obrotu oraz dziedzina objęta działalnością przestępną.

Gospodarcze grupy przestępcze cechuje pewna specyfika. Prowadzenie przestępnej działalności łączy się z pozycją zawodową (a nawet jest nią uwarunkowane) w ramach legalnej działalności. Do grupy przestępczej są wciągane osoby bądź ze względu na pełnione funkcje służbowe, które stanowią niezbędne ogniwa w procesie zagarnięcia mienia społecznego, bądź też ze względu na zapewnienie tolerancji, a tym samym i bezpieczeństwa przestępnemu działaniu.

Tego rodzaju grupy przestępcze należą do zjawisk szczególnie niebezpiecznych. Potrafią one stworzyć warunki bezkarności przez wiele niekiedy lat i spowodować straty sięgające milionowych kwot. Należy podkreślić, iż utrata wartości ekonomicznych ilustruje jeden tylko aspekt szkód społecznych powstałych w wyniku zorganizowanej przestępczości gospodarczej.

Jak wynika z danych statystycznych, wśród ustalonych sprawców przestępstw gospodarczych były reprezentowane wszelkie zawody, działy administracji państwowej, a także gospodarczej - na wszystkich szczeblach hierarchii społecznej i administracyjnej. Dane statystyczne, chociaż obejmują jedynie ujawnione przestępstwa, dają podstawę do wyciągnięcia niepokojących wniosków

dotyczących wzrastającego zagrożenia mienia społecznego.

Żadna warstwa społeczna nie jest wolna od udziału w dokonywaniu przestępstw gospodarczych, a liczba sprawców z poszczególnych warstw społecznych w przybliżeniu pozostaje w stosunku proporcjonalnym do ogólnej liczebności tych grup w społeczeństwie.

Ponadto fakt licznych powiązań przestępców z osobami nie biorącymi wyraźnego udziału w działalności przestępnej potęguje jeszcze bardziej groźbę rozwijania się przestępczości w dziedzinie stosunków gospodarczych. Duża liczba przestępstw popełnianych przez odpowiedzialnych pracowników aparatu gospodarczego z konieczności powoduje poważną dezorganizację racjonalnego funkcjonowania instytucji gospodarczych. Nie ulega bowiem wątpliwości, że jednostka nastawiona na czerpanie zysków w drodze działalności przestępnej będzie dążyć do rozluźnienia dyscypliny finansowej oraz do naruszenia zasad bezpieczeństwa i prawidłowości obrotu towarowego i finansowego.

2 O. Górniok: *Przestępczość gospodarcza i jej zwalczanie*, Warszawa 1994; H. Pracki: *Nowe rodzaje przestępstw gospodarczych*, „Prokuratura i Prawo” nr 1/1995, s. 38-51 oraz 2/1995, s. 26-40.

90

Między członkami grupy istnieje ścisła współzależność, przy czym żaden z nich nie mógłby sam dokonać zagarnięcia mienia w takich rozmiarach, jak to jest możliwe w warunkach działania zbiorowego, obejmującego również pracowników innych zakładów i instytucji.

Jeżeli w skład grupy przestępczej wchodzi osoby zajmujące stanowiska kierownicze i kontrolno-rewizyjne, istnieją optymalne warunki jej długotrwałego działania.

Formowanie się grupy następuje zwykle przez dobrowolne przystąpienie pracowników. W licznych przypadkach dobór pracowników jest dokonywany pod kątem widzenia ich gotowości do współdziałania w grupie przestępczej lub też utrzymanie tych pracowników na dotychczasowym stanowisku bywa uwarunkowane ich podatnością na sugestie przystąpienia do działalności przestępnej.

Funkcja organizatora grupy nie musi być uzależniona od zajmowanego stanowiska w zakładzie pracy. Inicjatywa podjęcia działalności przestępnej może wpływać od osób zajmujących różne stanowiska w hierarchii danego zakładu pracy. Inspiratorzy (dyrektorzy, księgowi, magazynierzy, konwojenci, strażnicy itp.) to zwykle ludzie przejawiający dużą aktywność i wykazujący doświadczenie życiowe. Organizatorzy nie zawsze zastrzegają sobie funkcje kierownicze, zajmowane bowiem stanowisko może nie predestynować do objęcia tej roli.

Mimo stabilności składu osobowego gospodarczej grupy przestępczej mogą zachodzić w niej zmiany będące wynikiem reorganizacji przedsiębiorstwa, fluktuacji kadr, jak np. przeniesienie na inne stanowisko, które już nie stanowi koniecznego ogniwa w strukturze działalności przestępnej.

W innych przestępstwach działanie zbiorowe należy także do częstych zjawisk, choć już nie jest to regułą (zabójstwa, podpalenia, oszustwa, fałszerstwa).

Większość kradzieży jest dokonywana jednoosobowo, nie dotyczy to jednak w równym stopniu wszystkich rodzajów kradzieży. Przestępstwo kradzieży z włamaniem wymaga współuczestnictwa dwóch, trzech lub więcej sprawców, w zależności od obiektu włamania i związanych z tym obiektem trudności technicznych, a nawet fizycznych. Mieszkania, biura, urzędy częściej są atakowane przez przestępców działających bez współników, a obiekty handlowe, magazyny, wagony kolejowe - w zespole. Oczywiście włamania do banków i innych instytucji finansowych są wyłącznie dokonywane przez grupy. O doborze uczestników grupy decydują przeważnie umiejętności techniczne sprawców, z czym może łączyć się konkretny zawód ślusarza, kowala, mechanika, elektryka itp.

W wymienionych rodzajach przestępstw dobór uczestników grup, poza wymaganą niekiedy dozą fachowości, jest przypadkowy, oparty na kontaktach środowiskowo-przestępczych. Grupy te są na ogół dość trwałe, ich działalność przekracza kilka miesięcy, a nawet lat. Na przykład w Katowicach ujawniono 40-osobową grupę przestępczą, która działała przez okres 3 lat.

91

... — i«i owuim Koncie 152 przestępstwa, w tym: 52 rozboje, 92 kradzieże, 3 zgwałcenia oraz 5 innych przestępstw. Ale była to grupa przestępców nieletnich i młodocianych.

Właśnie, oprócz czynników przedmiotowych, na działanie w grupie mają wpływ elementy podmiotowe, a w szczególności wiek i doświadczenie przestępcze. Nieletni z reguły tworzą mniej lub bardziej zwarte grupy bez względu na rzeczywiste potrzeby wynikające z okoliczności przedmiotowych. Niedojrzałość psychiczna i związany z nią brak wiary we własne siły, zmniejszone odczucie moralnej winy w warunkach działania zbiorowego, brak doświadczenia przestępczego, a także łatwiejsze przewyciężanie inhibi-toryjnego mechanizmu lęku decydują, iż nieletni najczęściej przystępują do działania w grupie.

Momenty te dają się zauważyć wśród młodszych roczników przestępców pełnoletnich i stopniowo zanikają w miarę nabierania doświadczenia, rutyny i samodzielności, czyli ogólnej „dojrzałości” przestępczej. Na przykład włamywacze w wieku od 21 do 25 lat częściej działają w grupach, natomiast starsi - dysponujący rutyną przestępczą - unikają raczej działania zbiorowego.

Podobnie przedstawia się sytuacja w zakresie napadów rabunkowych na kierowców taksówek. Ponad 50% sprawców w wieku do 21 lat podejmowało akcję przestępczą w zespole 3 osób, natomiast w starszych grupach wieku w zespołach działało zaledwie 4% sprawców³.

Literatura uzupełniająca

Egli H.: Grundformen der \Virtschaftskriminalitat. Fallanalysen aus der Schweiz und der Bundesrepublik Deutschland, Heidelberg 1985; Kołecky H.: Policynjo-kryminalistyczna problematyka przestępczości ekonomiczno-fmansowej w Polsce, Poznań 1992; Krukowski A.: Odstąpienie od przygotowania w kodeksie karnym, „Palestra” nr 3/1972; Popławski H.: Granice przygotowania i usiłowania, „Palestra” nr 2/1963; Rejman G.: Przygotowanie a usiłowanie, „Państwo i Prawo” nr 4-5/1961; Siewierski M.: Usiłowanie a przygotowanie wediug kodeksu karnego, „Palestra” nr 5/1972; Szewczyk M.: Karalne czynności przygotowawcze, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” nr 2/1970; Stefanowicz K.: Odpowiedzialność karna w związku z działalnością gospodarczą, Warszawa 1992; Wiener I. A.: Economic Criminal Offences. A Theory of Economic Criminal Law, Budapest 1990. B. Holyst: Zapobieganie przestępstwom przeciwko życiu imieniu kierowców, Warszawa 1971, s. 31.

R o z d z i a ł V I PRZESTĘPNE CZYNNOCI WYKONAWCZE

Przedmiotem rozważań w niniejszym rozdziale będą tylko te przestępstwa, które znamionuje specjalna i różnorodna technika ich popełniania.

W większości przestępstw strona wykonawcza nie odbiega wiele od ujęcia dyspozycji samych przepisów kodeksu karnego. Dotyczy to m.in.: obrazy (art. 178 k.k.), zatajenia dowodów niewinności osoby podejrzanej o popełnienie przestępstwa (art. 250 k.k.), rozpowszechniania przed rozprawą główną bez zezwolenia wiadomości z postępowania przygotowawczego (art. 255 § 1 k.k.), ujawnienia wiadomości stanowiącej tajemnicę państwową (art. 260 § 1 k.k.), wyłudzenia poświadczenia nieprawdy przez podstępne wprowad."enie w bład funkcjonariusza publicznego (art. 267 k.k.), usuwania lub niszczenia dokumentu, którym nie ma się prawa rozporządzać (art. 268 k.k.), wyszydzania lub poniżania grupy ludności (art. 274 § 1 k.k.), brania udziału w zbiegowisku publicznym, którego uczestnicy wspólnymi siłami dopuszczają się gwałtownego zamachu na osobę lub mienie (art. 275 § 1 k.k.), znieważenia, uszkodzenia lub usunięcia wystawionego publicznie godła, sztandaru, chorągwi, flagi (art. 284 § 1 k.k.) itp.

Również przestępstwa będące skutkiem zaniechania - jak wynika z istoty rzeczy - nie wymagają właściwie stosowania żadnych środków technicznych.

Wspomnieć także trzeba o przestępstwach dokonanych w warunkach podniecenia emocjonalnego, które nie sprzyja dokonaniu wyboru optymalnych środków technicznych.

W przestępstwach nieumyślnych samoistne stadium wykonania w zasadzie nie istnieje, ponieważ skutek przestępny nie jest zamierzony i ma charakter peryferyjny.

W niżej omówionych rodzajach przestępstwa przejawia się szczególnie różnorodna, a często i bardzo skomplikowana technika działania, która zasługuje na uwagę z punktu widzenia

problematyki śledczej.

1. PRZESTĘPNE ZANIECZYSZCZANIE ŚRODOWISKA

Stan środowiska naturalnego w Polsce jest nadal zły, chociaż w 1994 r. zarysowała się tendencja pewnych korzystnych zmian.

93

Niszczenie środowiska naturalnego nierzadko dzieje się za sprawą działalności człowieka noszącej znamiona przestępstwa¹.

W efekcie, w niektórych rejonach kraju poziom zanieczyszczeń zbliżył się niebezpiecznie do granic chłonności i odporności środowiska².

Sytuacja taka występuje zwłaszcza na Górnym Śląsku, w Okręgu Legnic-ko-Głogowskim, w rejonie Gdańska, Krakowa, Płocka i Polic. Na terenie kraju wyodrębnia się blisko 30 obszarów zagrożonych ekologicznie. Procesy degradacyjne naruszają równowagę ekologiczną we wszystkich podstawowych elementach środowiska naturalnego. Stan ten nie pozostaje bez wpływu na człowieka (sprawcę tych zagrożeń), jego stan zdrowia, warunki życia, pracy i wypoczynku.

Skutki procesów degradacyjnych są szczególnie dotkliwe dla środowiska wodnego. W efekcie obniżyła się katastrofalnie długość rzek oraz powierzchnia jezior o wodach pierwszej klasy czystości. Z blisko 10 mln m³ ścieków odprowadzanych codziennie w dorzeczu Wisły tylko 10% jest właściwie oczyszczonych. Podobnie wygląda sytuacja na Odrze. Zagrożony jest stan środowiska w 300 większych jeziorach w Polsce. Z odprowadzanych do nich ścieków oczyszczane jest metodą biologiczną niecałe 20%. Tymczasem każdy zakład wprowadzający ścieki do wód i do ziemi ma obowiązek budowy, utrzymania i eksploatacji urządzeń zabezpieczających. Taką regulację zawiera prawo wodne (ustawa z 14.X.1974 r., Dz.U. nr 38, póź. 230 z późn. zmianami), prawo budowlane (ustawa z 7.VIII.1994 r., Dz.U. nr 89, póź. 414) oraz ustawa o ochronie i kształtowaniu środowiska z 31.I.1980 r. (tekst jednolity Dz.U. nr 49/1994, póź. 196). Specjalnym zaś aktem prawnym w tej mierze jest rozporządzenie Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa z 5.XI.1991 r. w sprawie klasyfikacji wód oraz warunków, jakim powinny odpowiadać ścieki wprowadzane do wód lub do ziemi (Dz.U. nr 125, póź. 557).

W dobie socjalizmu wojska radzieckie stacjonujące w krajach Układu Warszawskiego otrzymywały ogromne ilości paliw i oleju. Niektórym dowódcom nie chciało się prowadzić ćwiczeń i manewrów non stop. Powstały ogromne nadwyżki ropy, której nie mogły zobaczyć kontrole. Część sprzedawano polskim spekulantom. Reszta trafiła do ziemi, stawów, rzek i strumieni. Skażenie gleby przekracza niejednokrotnie głębokość 10 metrów. Zatrute wody gruntowe docierają do studni wiejskich, do ujęć komunalnych, zabijają roślinność, ale przede wszystkim rozchodzą się pod ziemią w promieniu od kilkudziesięciu do kilkuset kilometrów! Jest to tylko kwestia czasu.

Poligony i garnizony poradzieckie wymagają rekultywacji, która będzie kosztować olbrzymie kwoty.

W. Radecki: Wykroczenia i przestępstwa przeciwko środowisku. Przewodnik po przepisach, Warszawa 1995.

A. Walewski: Ochrona środowiska. Działalność służb kontrolnych, „Problemy Praworządności” nr 1/1984, s. 3. ;

Największym zagrożeniem dla powietrza atmosferycznego jest nadmierna emisja SO₂. Głównym jej źródłem są obiekty wytwarzające prąd elektryczny i ciepło wskutek spalania zasiarczonego węgla kamiennego i brunatnego. Ponad połowa kraju jest pod stałym wpływem tego związku, a na znacznej powierzchni występują przekroczenia dopuszczalnych norm³. Ma to wyjątkowo szkodliwy wpływ na stan zdrowia ludzi i zwierząt, na stan obszarów zielonych. Urządzenia redukujące zanieczyszczenia posiada niespełna 10% zakładów. Nie jest ciągle skutecznie rozwiązany problem redukcji związków siarki na skalę przemysłową. Rozmiar zjawiska powiększa się na skutek akumulacji zanieczyszczeń w środowisku. Ochronie powietrza ma służyć ustawowy obowiązek:

- 1) stosowania metod, technologii i środków technicznych chroniących powietrze atmosferyczne,
- 2) wyznaczenia stref ochronnych oraz zagospodarowania obszarów szczególnie zagrożonych zanieczyszczeniem,
- 3) ustalania przez Radę Ministrów dopuszczalnych stężeń substancji w powietrzu atmosferycznym,
- 4) określania przez wojewódzkie organa administracji państwowej rodzajów i ilości substancji zanieczyszczających powietrze atmosferyczne, a dopuszczalnych do wydalania przez jednostki organizacyjne i osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą.

Środowisku naturalnemu zagrażają też odpady przemysłowe i komunalne. Ilość odpadów przemysłowych zgromadzonych na hałdach i wysypiskach przekracza znacznie 1 mld ton. Choć zwiększa się zainteresowanie zakładów wtórnym wykorzystaniem surowców odpadowych, to jednak stopień ich wykorzystania jest ciągle niski. Trudna sytuacja jest też w odniesieniu do odpadów komunalnych, co najmniej z dwóch powodów: ciągłego braku lokalizacji oraz niewykorzystywania techniki spalania i kompostowania odpadów oraz odzyskiwanych części surowców wtórnych.

Kwestię tę reguluje rozporządzenie Rady Ministrów z 30.IX. 1980 r. w sprawie ochrony środowiska przed odpadami i innymi zanieczyszczeniami oraz utrzymania czystości i porządku w miastach i wsiach (Dz.U. nr 24, póź. 91), które wymaga otrzymania pozwolenia od organów administracji na składowanie odpadów. W decyzji takiej określa się warunki i wymagania zapewniające ochronę środowiska.

Osobny problem to pozbywanie się odpadów radioaktywnych z elektrowni i reaktorów atomowych czy innych odpadów toksycznych, np. z procesów technologicznych przeprowadzanych w zakładach produkujących szkodliwe dla zdrowia środki. W ostatnim okresie odnotowano przy tym niebezpieczne

3 L. Jastrzębski: Prawo ochrony środowiska w Polsce, Warszawa 1990; L. Jastrzębski: Odpowiedzialność karna z art. 10 i 108 ustawy z 31.1.1980 r. o ochronie i kształtowaniu środowiska. „Problemy Praworządności” nr 4-5/1988, s. 80.

94

IUU^OJU

MctJU

AVIV/ wclllld

państw zachodnich (nierzadko odbywało się to za wiedzą kierownictw nowych jednostek gospodarczych).

Ze szczególnym oddźwiękiem społecznym spotykają się tzw. nadzwyczajne zagrożenia środowiska, czyli z reguły jednorazowe wprowadzenie do środowiska dużych ładunków zanieczyszczeń⁴. Przyczyną takich zdarzeń są zazwyczaj trudne do przewidzenia awarie urządzeń i instalacji przemysłowych, ale równie często (a może i częściej) ewidentne niedbalstwo obsługi, brak nadzoru ze strony osób odpowiedzialnych, bezmyślność i niezdolność przewidywania skutków swojego działania. Często jest w takich przypadkach działanie celowe, a ich sprawca liczy na bezkarność. Są to zwykle tzw. zrzuty awaryjne, np. fenolu z zakładów chemicznych w Bydgoszczy, dokonywane w dni wolne od pracy, kiedy uruchomienie służb ochrony środowiska jest utrudnione. Inne przykłady to zatrucie Warty mazutem, awaria w rafinerii gdańskiej, zatrucie Wisły krezolem itd. Szacuje się, iż w ciągu roku występuje prawie tysiąc wypadków nadzwyczajnych zagrożeń środowiska, z czego większość jest zawiniona przez człowieka.

Ekolodzy zgodnie podnoszą, że ochrona środowiska musi zmierzać do likwidacji ekonomicznej opłacalności zatrutowania naszego otoczenia, a w szczególności do:

- zamykania obiektów o przestarzałej technologii, których modernizacja jest niemożliwa lub nieopłacalna,
- wykorzystywania znanego ustawie systemu kar i opłat od sprawców winnych zanieczyszczenia

środowiska,

- zaostrzenia kryterium pozwoleń wodnoprawnych i zmniejszenia dopuszczalnych norm zanieczyszczeń,

- realizacji zasady nieuchronności odpowiedzialności karnej za zawinione zanieczyszczenie środowiska przez przygotowanie funkcjonariuszy organów ścigania do wyjaśniania takich przypadków i tym samym podniesienia poziomu prowadzonych postępowań.

Dotychczasowe nieskuteczne ściganie sprawców przestępstw na szkodę środowiska spotyka się ze słuszną krytyką opinii społecznej i służb ochrony środowiska.

Należy odnotować, że ustawa o ochronie i kształtowaniu środowiska przewiduje następujące rodzaje zachowań przestępnych:

1) nierealizowanie postanowień szczegółowych służących ochronie środowiska, np. nieprzeprowadzanie wymaganych pomiarów, niewyposażanie maszyn lub innych urządzeń technicznych w zabezpieczenia chroniące środowisko (art. 106 ust. 2);

2) szkodliwe zanieczyszczanie środowiska (art. 107);

4 T. Cyprian: Przestępne zatrucie środowiska (na przykładzie RFN), „Zeszyty Naukowe Akademii Spraw Wewnętrznych” nr 10/1975, s. 135.

3JYCL 1UU

nieutrzymywanie ich we właściwym stanie (art. 108);

4) dopuszczenie do oddania do produkcji obiektu bez jednoczesnego uruchomienia wymaganych urządzeń chroniących środowisko (art. 108a);

5) naruszenie przepisów o ochronie gruntów rolnych wysokiej jakości (art. 109 ust. 1);

6) przejęcie gruntu rolnego lub leśnego na cele nierolnicze bez zgody właściwego organu (art. 109 ust. 2).

Przepisy te uzupełniają postanowienia na ten temat kodeksu wykroczeń (art. 81, 109, 117, 143, 144-145, 148, 152, 153, 155, 156) i mogących mieć zastosowanie przepisów kodeksu karnego (art. 140, 212, 217, 246)s.

W lipcu 1991 r. Sejm powołał policję ekologiczną, czyli Państwową Inspekcję Ochrony Środowiska, podlegającą Ministerstwu Ochrony Środowiska. Inspektor tej policji może nakładać kary pieniężne na przedsiębiorstwa zatrzymujące środowisko, a nawet wstrzymać ich działalność.

Podjęto także działania w kierunku powstania monitoringu, tj. jednolitego, zautomatyzowanego systemu pomiarów, ocen i prognoz stanu środowiska.

Po raz pierwszy od kilkunastu lat zmniejszyło się w 1994 r. zanieczyszczenie środowiska. Za sukces działań ekologicznych uznano m.in. spadek emisji dwutlenku siarki o 15 procent, tlenków azotu o 14 procent, pyłów o 23 procent. Jako szczególne osiągnięcie proekologicznych działań wymienia się oczyszczenie w 1994 r. 73 procent ścieków, ograniczenie do 18 procent ilości odpadów trafiających na wysypiska, a także w znacznym stopniu zmniejszenie zanieczyszczeń emitowanych przez przemysł ciężki.

Jednakże w czasie debaty sejmowej o ochronie środowiska w styczniu 1995 r. wielu posłów odniosło się krytycznie do polityki ekologicznej rządu. Nadal brakuje programu ekologicznej edukacji w szkołach. Nic nie zrobiono, aby ograniczyć tzw. niską emisję z kominów domowych, nie buduje się oczyszczalni ścieków na terenach wiejskich.

Rząd przewiduje, że do 2000 r. na ochronę środowiska zostanie wydanych 220 bln starych złotych, czyli roczne środki na ten cel byłyby o połowę większe niż dotychczas.

Zgodnie z prognozą Worldwatch-Institute w Waszyngtonie pogarszający się stan środowiska naturalnego na świecie wywiera negatywny wpływ na gospodarkę. Roczne sprawozdanie z 1995 r. przedstawia katastrofalny stan środowiska naturalnego w różnych regionach globu ziemskiego. Stąd też rozwój prawa ochrony środowiska w wielu państwach6.

5 Ochrona środowiska. Zbiór przepisów (oprac. J. Ciechanowicz), Gdańsk 1994; R. Paczuski: Prawo ochrony środowiska, Bydgoszcz 1994.

6 R. Schmidt, H. Muller: Einführung in das Umweltrecht, München 1989; M. Kloepfer: Umweltrecht, München 1989.

/W ostatnich latach notuje się na świecie niepokojący wzrost zamachów terrorystycznych. Dotyczy to zwłaszcza Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej", Europy Zachodniej i Ameryki Łacińskiej.

Również w Polsce zamachy terrorystyczne nie należą do zjawisk rzadkich. W latach 1969-1988 zanotowano 71 przypadków zamachów terrorystycznych na samoloty w polskiej komunikacji lotniczej. W latach 1990 - I kwartał 1995 miało miejsce 355 zamachów bombowych, z czego 90% było udziałem zorganizowanych grup przestępczych.

Terroryzm nie jest zjawiskiem nowym. W słownictwie politycznym słowo to pojawiło się w XVIII w. Pierwszym znaczniejszym dowodem zainteresowania tym zagadnieniem ze strony ustawodawców i nauki była znana klauzula brukselska z połowy XIX w. (1856 r.). Wiązała się ona z konkretnymi zamachami na osoby panujące lub na członków ich rodzin⁷.

Akty terrorystyczne przybierały rozmaite formy. W. Middendorff podzielił je na 8 kategorii: jednostkowe, grupowe, dokonywane na rozkaz przywódcy zamachy na życie, zamachy bankowe, podpalenia, kidnapping, porwania samolotów oraz rabunek bankowy⁸.

Z punktu widzenia terytorialnego dzieli się terroryzm na:

- państwowy (gdzie chodzi o zastraszające działanie władzy państwowej wobec obywateli);
- międzynarodowy (gdzie działanie wykracza poza granice danego państwa, np. międzynarodowe grupy terrorystyczne działające we Włoszech, Francji, RFN, Turcji);
- separatystyczny.

Biorąc z kolei pod uwagę motywację wyróżnia się terroryzm⁹:

- kryminalny (jest działaniem z chęci zysku lub zamachem na wszelkie dobro jednostki: życie, wolność, nietykalność osobistą itd.); ten rodzaj terroryzmu odpowiada pospolitym przestępstwom, jak napad, wymuszenie rozbójnicze itd.;
- patologiczny (jest wynikiem zaburzeń umysłowych; np. Herostratos, który podpalił świątynię Artemidy w Efezie; Shiran-Shiran - zabójca Roberta Kennedy'ego; umysłowo chory z Fryburga, który podpalał budynki użyteczności publicznej);
- polityczny (sprawcy przyświecają idee inne od powszechnie przyjętych, obce jest mu poczucie obywatelskie, etyka społeczna czy poszanowanie współobywateli; fanatycznie dąży do obranego celu, odrzucając wszelkie wartości społeczne).

Każdej z tych typologii można jednak zarzucić to, że nie wyczerpuje wszystkich możliwych form terroryzmu, ponieważ zjawisko to ulega stałej eskalacji ilościowej i jakościowej¹⁰. Również próby prawnego określenia tego zjawiska nie dały dotychczas zadowalających wyników.

Za „terroryzm” uważa się metodę przestępczego działania charakteryzującą się wzbudzeniem i szerzeniem strachu wśród społeczeństwa, przy zastosowaniu środków przemocy, najczęściej nadmiernie intensywnych w stosunku do osiągnięcia zamierzonego celu. Tym samym pojęciem obejmuje się wiele czynów przestępnych popełnianych przy użyciu strategii przemocy terrorystycznej dla realizacji określonych celów¹¹.

Zamachy terrorystyczne ze swojej istoty godzą w wiele dóbr chronionych prawem karnym. Nasze ustawodawstwo karne nie zna jednak terminu „terroryzm” czy „akt terrorystyczny”. Sprawcy tego rodzaju przestępstw ponoszą zatem odpowiedzialność na zasadach ogólnych, tzn. w zależności od tego, jakie znamiona czynów przestępnych określonych ustawą są wyczerpane przez dany czyn o charakterze terrorystycznym. W grę mogą wchodzić przede wszystkim przestępstwa określone w art.: 126, 137, 167, 283 i 286 k.k.

Trzeba odnotować, że Polska jest stroną trzech konwencji międzynarodowych zwalczania aktów terrorystycznych o charakterze międzynarodowym dotyczących zwalczania aktów terrorystycznych o charakterze międzynarodowym, a mianowicie:

1) konwencji o zwalczaniu bezprawnego zawładnięcia statku powietrznego (podpisana w Hadze 16.XII.1970 r.),

2) konwencji o zwalczaniu bezprawnych czynów skierowanych przeciwko bezpieczeństwu lotów cywilnych (podpisana w Montrealu 23.IX. 1971 r.),

3) konwencji o zapobieganiu przestępstwom i karaniu sprawców przestępstw przeciwko osobom korzystającym z ochrony międzynarodowej, w tym przeciwko dyplomatom (przyjęta 14.XII.1973 r.).

Inne konwencje traktujące o tym zjawisku to:

- konwencja tokijska o przestępstwach i niektórych innych czynach popełnianych na pokładzie statków powietrznych (z 1963 r.),

- konwencja Organizacji Państw Amerykańskich o zapobieganiu i karaniu aktów terrorystycznych i związanego z tym wymuszania (z 1971 r.),

- konwencja o walce z przestępstwem wzięcia zakładników (przyjęta w Nowym Jorku w 1979 r.),

- konwencja europejska o zwalczaniu terroryzmu, przyjęta w 1977 r. przez państwa wchodzące w skład Rady Europy.

Stosunkowo najczęstszym aktem terrorystycznym są porwania samolotów. Pierwszy i jedyny przed II wojną światową przypadek porwania samolotu miał

J. Śliwowski: Odpowiedzialność karna za akty terroryzmu z uwzględnieniem norm polskiego prawa karnego. „Problemy Praworządności” nr 2/1975.

W. Middendorff: The Personality of the Terrorist, „International Summaries” nr 3/1979.

J. Odrobiński: Międzynarodowy terroryzm i przestępcze uprowadzanie statków powietrznych ' ^teczne środki zapobiegające, „Problemy Kryminalistyki” nr 131/1978, s. 96-97.

98

10 A. Grześkowiak: Prawnokame środki walki z terroryzmem we Włoszech. „Przestępczość na Świecie” t. XV, s. 14.

11 R. Aleksandrowicz: Pojęcie czynu o charakterze terrorystycznym de lege lata i de lege ferenda, „Problemy Praworządności” nr 10/1988, s. 21-30.

99

PRZEMOC I JEJ KRYMINALNOPOLITYCZNE KONSEKWENCJE

Pojęcie „przemocy” w niemieckojęzycznym obszarze jest stosowane f albo jako synonim władzy, albo jako użycie siły fizycznej bądź psychicznej dla osiągnięcia celu. Socjologia zna ponadto pojęcie „przemocy strukturalnej”. Widać więc, jak trudno jest zdefiniować przemoc w sensie kryminologicznym i prawnokarnym. Dlatego również pojęcie przestępczości z użyciem przemocy jest płynne, ponieważ wiele społecznych działań w niemieckim społeczeństwie jest określonych jako przemoc i za takie uważanych. Odpowiednio do tego trudno jest opracować koncepcję zapobiegania i strategię przeciwdziałania przemocy. Jednocześnie nie wolno dłużej z tym zwlekać.

Przemoc należy do codziennych zjawisk. Żaden dzień nie mija bez napadów rabunkowych albo doniesień o znęcaniu się nad dziećmi. Przemoc wśród uczniów i zajęcia w czasie imprez sportowych stały się codziennością. Przemoc należy też do środków politycznych rozgrywek najróżniejszych ekstremistycznych ugrupowań. Czy zatem żyjemy w okresie nasilenia przemocy? Czy znów rozszerza się prawo pięści? Informacje z mediów, wypowiedzi ofiar przemocy i polityków sugerują to. Społeczeństwo, jak wskazują wyniki sondaży, jest coraz bardziej zaniepokojone. Rośnie strach przed przestępczością, szczególnie zaś przed tym, by nie stać się ofiarą aktu przemocy. Powstaje pytanie, czy istniejące dane i fakty potwierdzają wzrost stosowania przemocy.

Przemoc ma różne oblicza. Dlatego przy zwalczaniu przestępczości z użyciem przemocy najpierw

powstaje pytanie, co temu pojęciu należy przyporządkować. Pierwszą możliwością daje policyjna statystyka kryminalna, w której pod tym pojęciem umieszczone są przestępstwa z użyciem przemocy przeciw osobie. Konkretnie są to stany faktyczne przestępstw, morderstwa, zabójstwa, zabójstwa na żądanie i dzieciobójstwa, zgwałcenia, rabunku, rozbójniczego wymuszenia, napadu na kierowców taksówek, uszkodzenia ciała ze skutkiem śmiertelnym, niebezpiecznego i ciężkiego uszkodzenia ciała, uprowadzenia dla okupu, brania zakładników, przestępstwa w ruchu powietrznym.

Nadrzędne pojęcie „przestępczości z użyciem przemocy” musi obejmować również inne przestępstwa, jak choćby znęcanie się nad dziećmi i osobami podopiecznymi, umyślne lekkie uszkodzenia ciała, czyny przeciw wolności osobistej, spowodowanie eksplozji i uszkodzeń rzeczy. Należy tu również wymienić kradzież w obciążających okolicznościach, którą charakteryzuje wiele form przemocy, by pokonać przeszkody i zdobyć łup, którego wartość może być nawet mniejsza niż dokonane uszkodzenia, by łup ten osiągnąć. W roku 1992 zarejestrowano jako ciężką kradzież z uszkodzeniem rzeczy około 3 milionów

przestępstw, tj. prawie połowę wszystkich czynów karalnych. Jest tu szczególnie ważne efektywne zwalczanie; przy wysokiej ciemnej liczbie, ten rodzaj przestępczości wykazuje bardzo niską wykrywalność. W 1992 r. wykryto sprawców tylko 1/5 wszystkich uszkodzeń rzeczy i 1/8 ciężkich kradzieży.

Dla wyjaśnienia kwestii, czy użycie przemocy w dokonywaniu przestępstwa nasila się, maleje czy utrzymuje się na jednakowym poziomie, pomocne byłoby opracowanie „indeksu przemocy”. Należałoby określić dla wszystkich dziedzin życia, oparty na podstawach naukowych, różnicowany, aktualny stan w zakresie stosowania przemocy, a w toku późniejszych badań sprawdzać, co w stosunku do tego stanu się zmieniło. W ten sposób powstałby jednocześnie pomocniczy środek oceny działań skierowanych przeciw przestępczości z użyciem przemocy. W częściowych zakresach pomocne są określone wskaźniki. Liczba i wymowa ich w skali kraju jest bardzo ograniczona. W statystyce kryminalnej RFN nie figurują stosowane w przestępstwach z użyciem przemocy różne narzędzia, ujęte jest tylko użycie broni palnej. I tak w 1992 r. użyto broni palnej w 17 481 przestępstwach, a w prawie 11000 przypadków grożono jej użyciem, w 90% w rozbojach i przestępstwach przeciw wolności osobistej. Pierwsze dane za 1993 r. wskazują na tendencję wzrostową przestępstw z użyciem lub groźbą użycia broni palnej.

Przemoc a przestępczość zorganizowana

Od kilku lat zwraca się w RFN szczególną uwagę na stosowanie przemocy w ramach przestępczości zorganizowanej oraz w związku z przestępstwami motywowanymi politycznie. Wraz ze wzrostem od dwóch dziesiątków lat przestępczości związanej z narkotykami, obserwuje się w tej dziedzinie również wzrost użycia przemocy. W ostatnich latach gotowość użycia przemocy i samo jej użycie znów wzrosły. Zorganizowane grupy przemytnicze i hurtownicy ale także uliczni handlarze dysponują bronią, a tym samym rośnie niebezpieczeństwo jej użycia w sytuacjach konfliktowych. Policje landu mają informacje, że uczestnicy sceny narkotykowej przygotowują się do tego rodzaju rozgrywek: ćwiczą się oni w użyciu broni, sami zaś zabiegają przed postrzałami używając kamizelek kuloodpornych. W środowiskach subkultury, np. narkomańskich, zachowania rządzą się swoistymi regułami. Konflikty między uczestnikami tej sceny rządzą powołują ingerencję policji. Przemoc wiąże się zarazem z dążeniami organizacji do ochrony swych podejrzanych bądź aresztowanych członków. Za pomocą gróźb i stosowania przemocy wywiera się nacisk

mających zeznawać świadków i współobwinionych; tłumaczy to także i prowadzących dochodzenie funkcjonariuszy. W kilku urzędach kryminalnych ostatnio stwierdzono wzrastającą brutalizację w obrębie przestępczości związanej z narkotykami. Przemocy dokonuje się zarówno fizycznie, jak i

psychicznie. Policyjna statystyka kryminalna potwierdza nasilenie się tej brutalizacji. W okresie od 1989 do 1992 r. liczba wykrytych przestępstw związanych z narkotykami wzrosła o 32,5%; w tym samym czasie liczba przypadków użycia broni wzrosła o 81,5%. Także poza sceną narkomańską utrzymuje się niezmiennie gotowość użycia broni w środowisku przestępczym. W 1992 r. zgłoszono do Federalnego Urzędu Kryminalnego 35 poważnych konfliktów, w tym 26 ofiar śmiertelnych. W nowych landach w ubiegłym roku było 5 tego rodzaju spraw. Rok wcześniej zaś w 34 sprawach - 16 zabójstw. W rozwiązywaniu tych konfliktów używana jest często broń palna.

Skutki nasilającej się przemocy

W roku 1992 zarejestrowano 44 poważne napady na policjantów, w wyniku których wielu zraniono. Konsekwencją tej sytuacji są wzmożone własne przedsięwzięcia zabezpieczające. Strach przed zemstą wpływa na zmniejszenie gotowości do zeznań zarówno świadków, jak i ujętych sprawców. Nacisk na świadków czyni koniecznym wzmożenie ich ochrony. W całej RFN przeprowadzono obecnie 400 programów w zakresie ochrony świadka.

Ze stanu przestępczości zorganizowanej w RFN w 1992 r. wynika, iż w ponad 40% tego rodzaju spraw miała zastosowanie przemoc bądź i inne środki zastraszenia. Zamiast ogólnych rozważań wskazano tu przykładowo na zorganizowaną przestępczość o proveniencji wschodnioeuropejskiej.

Od czasu otwarcia granic ta specyficzna postać przestępczości zorganizowanej odgrywa w Europie Środkowej, a zwłaszcza w Niemczech, znaczną rolę. Przede wszystkim na terytorium b. ZSRR powstało wiele organizacji, które swoją działalność rozszerzyły na Zachodzie. Stąd też policyjna statystyka kryminalna rejestruje coraz więcej podejrzanych j z państw, b. bloku wschodniego. Obok Turków i Włochów rejestruje się wielu podejrzanych o przestępstwa z b. Jugosławii, z Rumunii, Polski, Bułgarii, z b. ZSRR oraz Albanii i b. Czechosłowacji. Stanowią oni dziś łącznie prawie połowę podejrzanych cudzoziemców. Liczne zabójstwa dowodzą niezwykle wysokiej gotowości do używania przemocy przez członków przestępczych organizacji rosyjskich, ukraińskich, gruzińskich

i czecheńskich. Jest to jednocześnie wskazówka, że toczy się walka o udział w rynku i o sfery wpływów w Europie Zachodniej.

Drugim kompleksem spraw o wielkim znaczeniu jest przestępczość z użyciem przemocy motywowana politycznie. Przejawia się ona w działaniach przestępczych o orientacji od skrajnie lewicowej do prawicowej, w czynach mających swój początek w odnośnych krajach, a następnie przenoszonych na teren RFN.

Przestępczość skierowana przeciw cudzoziemcom, której często towarzyszy przemoc z motywów politycznych bądź motywów niejasno określonych, wstrząsnęła w ostatnich latach Niemcami. Przemoc motywowana politycznie

Obok faktu, że już same wrogie wobec cudzoziemców hasła mogą stanowić w ich odczuciu akty psychicznej przemocy, następuje także w tym zakresie w wielu przypadkach silna i pełna pogardy dla człowieka energia przestępcza.

Spośród zgłoszonych w 1992 r. 902 politycznie motywowanych zamachów, podpażeń i użycia materiałów wybuchowych (łącznie z usiłowaniami) 49 idzie na konto strony prawicowo-ekstremistycznej i terrorystycznej. W roku poprzednim było tych zamachów 38.

W 600 zamachach bombowych i podpaleniach zanotowano motywację wrogości wobec cudzoziemców. Oznacza to prawie podwojenie w stosunku do roku poprzedniego. Co do ekstremizmu i terroryzmu lewicowego, to w 1992 r miało miejsce 137 tego rodzaju zamachów, co stanowiło nieznaczny spadek w porównaniu z rokiem 1991. Między ekstremistami prawicowymi i lewicowymi często dochodzi do starć z użyciem przemocy. Obserwujemy tu proces wzrostu. Szczególnie coraz brudniejsze ataki ekstremy prawicowej przeciw cudzoziemcom, z punktem szczytowym podpalenia w Mólfn w 1992 r., dostarczyły sposobności ekstremistom lewicowym do kontrataków. Liczba przestępstw ekstremistów prawicowych przeciw ich politycznym przeciwnikom wzrosła z 88 w 1990 r. do 161 w 1992 r. W tym samym czasie po stronie lewicowych ekstremistów liczba 249 przestępstw w 1990 r. wzrosła do 752 w 1992 r. Dane za pierwsze półrocze 1993 r. potwierdzają ten trend. Zgłoszono 144 ataki ekstremistów prawicowych

przeciw lewicowym i innym politycznym przeciwnikom. Z kolei w tymże okresie było 381 ataków lewicowych ekstremistów na prawicowych. W ocenie liczb musi być jednak uwzględniona różna jakość poszczególnych przestępstw.

Dalszym skutkiem prawicowo-ekstremistycznych i wrogich wobec ludźmi-cudzoziemców aktów z użyciem przemocy jest reakcja cudzoziemców[^]

103

Szczególnie w obrębie dużych miast policja coraz częściej wykrywa częściowo uzbrojone bandy cudzoziemców, które ze swej strony występują z aktami przemocy wobec domniemanej prawicy. W roku 1992 było znanych policji 35 tego rodzaju aktów. Już w pierwszej połowie 1993 r. liczba ta prawie podwoiła się. Napięta atmosfera między cudzoziemcami a faktycznymi bądź rzekomymi prawicowymi ekstremistami oraz reakcja na zamach pożarowy w Solingen każą obawiać się wzrostu tej wzajemnej wrogości.

Także, zamachy bombowe i podpalenia w ramach politycznie motywowanej przestępczości cudzoziemców mają tendencję wzrostową. Jeżeli w 1991 r. było 27 zamachów, to liczba ich w 1992 r. wzrosła do 60. W ponad 50 przypadkach były one skierowane przeciw tureckim instytucjom. Chodzi tu głównie o reakcję zwolenników kurdyjskiej partii robotniczej - PKK na wojskowe operacje rządu tureckiego przeciw Kurdom we wschodniej i południowo-wschodniej Turcji. Przez wystąpienia Kurdów przeciw tureckim instytucjom w Niemczech i innych krajach ta forma przestępczości z użyciem przemocy osiągnęła ostatnio punkt kulminacyjny. Obok zamachów bombowych i pożarów w 1992 r. zanotowano też 100 ataków na ludzi, w tym 9 ze skutkiem śmiertelnym. Najpoważniejszym zdarzeniem było zamordowanie polityków kurdyjskich w Berlinie.

W przypadku politycznie motywowanej przestępczości z użyciem przemocy niewiele można powiedzieć o przyczynach działania sprawców i ich motywach. Wykrywalność waha się w granicach 10-23%. Jedyne co do ekstremistów prawicowych wykrywalność podejrzanych dochodzi do 60% spraw. Istnieje tu nadal potrzeba prowadzenia badań.

Strach przed przestępczością - wskaźnikiem przemocy?

Obok statystyki kryminalnej jako podstawy oceny przestępczości z użyciem przemocy istotną rolę w oszacowaniu sytuacji i wynikających stąd koncepcji i przedsięwzięć odgrywają subiektywne odczucia ludności. Godne uwagi jest przy tym to, że grupy osób, które według statystyk najczęściej stają się ofiarami przestępstw (i wśród podejrzanych szczególnie często można je znaleźć, mianowicie mężczyźni młodociani i dorastający), wykazują najmniejszy strach przed tą przestępczością. Natomiast poczucie zagrożenia u kobiet i osób starszych jest o wiele silniejsze niż można to przyjąć na podstawie obiektywnej sytuacji zagrożenia. Kto jednak obawia się, ten nie da się uspokoić informacjami o mniejszym odczuciu zagrożenia.

Kto odczuwa strach, ten nie chce uspokajających komentarzy statys-

tyki kryminalnej, lecz bezpieczeństwa wobec subiektywnie odczuwanego zagrożenia. Kto chce zahamować przemoc, musi przedstawić fakty przyjąć do wiadomości. Musi 'odpowiednio ocenić jej obiektywne i subiektywne aspekty. Aby móc wyciągnąć z tego wnioski, należy przeanalizować przyczyny i warunki powstawania przemocy. W kwestii czynników wywołujących i wzmagających przemoc mamy do czynienia ze skomplikowanym splotem wpływów i wzajemnych oddziaływań.

Spoleczne struktury i powszechnie akceptowane wartości podlegają stałym procesom zmian. Również my przeżywamy ciągle zmiany w stosunkach społecznych i ekonomicznych oraz w pojęciach wartości. Wielu skarży się w tej sytuacji na ogólny spadek wartości i widzi w tym istotną przyczynę przemocy. Jednak czy nie powinniśmy zapytać się samokrytycznie, czy w społeczeństwie, które stawia na pierwszym planie ekonomiczną wydajność i techniczną doskonałość, etyczne i moralistyczne aspekty nie są po prostu nie doceniane? Dążenie do możliwie największej indywidualnej wolności i materialnego sukcesu zajmuje wysoką pozycję. Nadmierne akcentowanie indywidualnych praw i pretensji przeważa nad solidarnością społeczną. Jest to

szczególnie widoczne w czasach gospodarczej stagnacji bądź recesji. Desolidaryzacja jednak wspiera eks-tremizm i przestępczość, a także przemoc.

Wymiar i zasięg reakcji kryminalnopolitycznej

Każdy młody człowiek musi nauczyć się rozwiązywać konflikty. Oddziałują przy tym na niego wzorce i własne przeżycia. Rodzina, szkoła i środowisko, w którym przebywa, wywierają duży wpływ. Biograficzne analizy przestępców stosujących przemoc wykazują, że w ten sposób również uczą się oni na wzorach zachowania związanych z przemocą. Szkoły, kościoły, związki - tradycyjne instytucje działające stabilizująco i wpajające wartości - tracą coraz bardziej swe wpływy. W ich miejsce wkraczają obecnie media. Czy media sprostają rosnącym pretensjom? - pozostawiam to pytanie bez odpowiedzi. Jednak już dziś wyrażana jest obawa, iż całe pokolenie może dryfować w kierunku przemocy.

Trzeba przestrzec przed zbyt pośpiesznymi wnioskami. Przemoc nie jest problemem młodzieży, lecz całego społeczeństwa. Również w „pakcie bezpieczeństwa” '94 ministra spraw wewnętrznych RFN podkreślona jest ogólnospołeczna odpowiedzialność. Nie wystarczy postulować wartości. Muszą być one codziennie przeżywane. Ich obowiązywanie musi być sankcjonowane. Jednakże policja i sądy są chronicznie przeciążone. Coraz bardziej skomplikowane, niemal perfekcjonistyczne przepisy utru-

105

104

Spirale przemocy

Dalsze nasilanie się przemocy grozi dwoma niebezpieczeństwami. 3 Pierwsze to kapitulacja wobec przemocy, jej tolerowanie i nieprzeciw- " stawianie się. Oznaki tego są widoczne: świadkowie przestępstw z użyciem przemocy pozostają obojętni, miejsca zagrożone przestępczością są unikane. O wiele większe jest drugie niebezpieczeństwo: akceptacja >rzemocy. Przemoc prowadzi często, prawie z reguły, do kontragresji ' uruchamia spiralę przemocy. Widzieliśmy to w niedawnej przeszłości w postaci prawicowo-ekstremistycznych i wrogich cudzoziemcom wy->ryków.

Bezpośrednim tego skutkiem były walki z użyciem przemocy ze trony lewicowych ekstremistów i ugrupowań cudzoziemców. Grozi tu atalny diabelski krąg, który coraz bardziej będzie napędzał spiralę >rzemocy.

W końcu nie wolno przeoczyć faktu, że napływ ludzi z obcych cęgów kulturowych i działalność cudzoziemskich przestępców nie pozo-tają tu bez znaczenia. Przemoc jest w dużym stopniu zjawiskiem ;aimportowanym do Niemiec. Dotyczy to zarówno przemocy w konflik-ach w środowisku zorganizowanej przestępczości, jak i przeniesionych ia teren Niemiec konfliktów zagranicznych ekstremistów. Podobnie jak | >rutalizacja przestępczości związanej z handlem narkotykami i wtarg- l ticiem wschodnioeuropejskich organizacji przestępczych, zachowują się ? eż ekstremiści i terroryści z zagranicy, którzy przynieśli tu polityczne, eligijne i etniczne konflikty ze swoich krajów.

Ten krótki przegląd rozmiarów, tendencji rozwojowych i warunków iowstawania przemocy pozwala już na wyciągnięcie wniosków. Jedno tało się szczególnie oczywiste: niezbędne działania znajdują się w znacz-ey części poza możliwościami organów ścigania karnego i prawa kar-ego. Wychowanie, przekazywanie wartości, społeczne i ekonomiczne •ezpieczeństwo, szansę kształcenia się, perspektywy na przyszłość, moż-wości spędzania wolnego czasu - to czynniki mogące wpływać na J owstanie i umacnianie zachowań i struktur nie sprzyjających przemocy. ! ^ształtowanie wymienionych czynników nie leży w zakresie zadań klasy- ; znej polityki kryminalnej.

Wnioski

Te zależności potwierdzają raz jeszcze stwierdzenie Franciszka Liszta, że polityka społeczna jest

najlepszą polityką kryminalną. Nie jest z pewnością przypadkiem, że w okresie ekonomicznych i socjalnych niedostatków wskutek recesji oraz zjednoczenia stanęliśmy również w Niemczech wobec rosnących zjawisk przestępczości i przemocy. Dlatego w obecnej sytuacji należy przypisać większe kryminalnopolityczne znaczenie przedsięwzięciom gospodarczym w zakresie polityki społecznej. Stwarzanie ludziom perspektyw życiowych i usuwanie strachu przed społeczną degradacją, odbudowa zaufania do skuteczności polityki - to nadal istotne czynniki wspomagające w usuwaniu warunków, które sprzyjają powstawaniu przemocy.

Ale również w zakresie polityki kryminalnej rysuje się pilna potrzeba działania. Dyskutowane obecnie propozycje wcale nie są w dużej części nowe. Zyskały one jedynie na aktualności. Podstawowe pytanie, które również ostatnio znów jest stawiane, dotyczy prawnokarnej oceny przemocy. Czy istnieje zgodność między wagą spraw a zagrożeniem karą? Potrzebna jest wnikliwa analiza, czy sankcje karne za przestępstwa uszkodzenia ciała bądź podpalenia w porównaniu z przestępstwami przeciw własności są jeszcze zgodne ze społecznymi pojęciami wartości. Już sama konstytucja stawia ochronę zdrowia i życia ponad ochronę własności.

W zakresie prawa karnego materialnego należy też zbadać, czy nie wymagają zmian przepisy o naruszeniu spokoju publicznego.

Gdy w działaniach z użyciem przemocy uczestniczy tłum, policja ma często problemy w prowadzeniu dochodzenia. Niezależnie od konkretnej sytuacji, użycie sił policyjnych przy liczniejszym tłumie, który stanowi osłonięcie dla sprawców przemocy, może stworzyć znaczne ryzyko. Jeśli nawet w konflikcie uczestniczy wielu sprawców, to dochodzi do niewielu zatrzymań. Policji nie udaje się często wychwycić sprawców, którzy schronili się w tłumie, stwierdzić tożsamość „głównych aktorów” i udowodnić ich udział w działaniach z użyciem przemocy. Dlatego pożądane jest rozszerzenie dotychczasowego przepisu karnego - przy ścisłych uwarunkowaniach stanu faktycznego i zagrożeniu niską karą - na osoby, które sprzeciwiają się policyjnemu wezwaniu do rozejścia się. W określonych okolicznościach, dzięki odstraszałej funkcji takiego przepisu można by przynajmniej liczyć na zmniejszenie tłumy, a to ułatwiłoby zarówno ujęcie przez policję właściwych sprawców przemocy, jak również dokumentację dowodową zajścia.

W zakresie prawnoprocesowym należy wyczerpać wszystkie możliwości, które mogą przyczynić się do przyspieszania postępowania karnego. Wydanie wyroku i wykonanie kary muszą następować o wiele

107

szybciej niż dotychczas. Można by się spodziewać wówczas efektów prewencji szczególnej i ogólnej. Wzrosłaby również świadomość prawna, gdyby panowało przekonanie, że naruszenie prawa spotka się z natychmiastową reakcją organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości.

Kolejna sprawa do rozważenia to obowiązujące przepisy prawa penitencjarnego. W granicach określonych przez Federalny Trybunał Konstytucyjny powinno się stosować częściej niż dotychczas zatrzymanie ujętych sprawców użycia przemocy. W tym celu najpierw należy rozszerzyć katalog przestępstw o poszczególne stany faktyczne. Chodzi szczególnie o stawianie oporu funkcjonariuszom więziennym, zakłócenie spokoju domowego i publicznego oraz podburzanie tłumy. Następnie wydaje się celowe zrezygnowanie z wymogu niebezpieczeństwa popełnienia dalszych poważniejszych przestępstw tego samego rodzaju. To ograniczenie jest chyba z kryminologicznego punktu widzenia przesadne, ponieważ sprawcy, zwłaszcza w dziedzinie przestępczości zorganizowanej, działają wykraczając poza określone przestępstwo. Należy również zbadać przesłanki zarządzenia aresztu tymczasowego. Chodzi przy tym głównie o dotychczasowe skazania sprawcy z ostatnich 5 lat. W przypadku ciężkich przestępstw z użyciem przemocy powinno być dopuszczalne aresztowanie sprawców dotychczas nie karanych.

Prawo karne dla młodzieży

(J

Duży udział młodocianych sprawców w przestępstwach z użyciem przemocy nakazuje

przemysleć zmiany w prawie karnym dla młodzieży. Ewentualnym zaostreniom tego prawa zostały jednak postawione granice. Stosownie do woli ustawodawcy na pierwszym planie przy wymierzaniu kar młodocianym znajduje się zamiar wychowawczy. Wprowadzeniu krótszych kar dla młodocianych niż 6 miesięcy sprzeciwia się pogląd, że w takim okresie nie można osiągnąć celu wychowawczego. Tymczasem brak jest empirycznych dowodów dla takiego założenia. Na podobne trudności natrafia się przy ograniczeniu możliwości odroczenia kary u dorastających, jeżeli stwierdzi się skłonność sprawcy do stosowania przemocy. Ochrona ogółu według obowiązującego prawa nie może mieć miejsca, jeśli pierwszoplanowany cel wychowawczy ustawy o sądach dla młodocianych byłby przez to pominięty.

Sporne jest też w końcu żądanie stosowania wobec dorastających w większym stopniu niż dotychczas prawa karnego dla dorosłych. Już według obecnego prawa sędzia ma zbadać w każdym przypadku na podstawie dostępnych informacji, czy oskarżony przy jego stopniu rozwoju powinien być uznany za młodocianego. Odpowiednio do wyniku

badania będzie stosowane prawo karne dla młodzieży bądź dla dorosłych, nawet gdy ustawodawca w założeniach wyrazi, iż zastosowanie łagodniejszego prawa powinno być wyjątkiem.

Dorastający - czy raczej już dorośli?

Statystyka ścigania karnego wykazuje, że tylko nieco więcej niż 1/4 dorastających sprawców skazywana jest na podstawie ogólnych przepisów karnych. Z drugiej strony badania dowodzą, że przy stosowaniu młodzieżowego prawa karnego zapadają ostrzejsze wyroki. Tak więc obawa, że orzekanie według młodzieżowego prawa karnego stanowi z reguły faworyzowanie dorastających sprawców, ma charakter względny. Groźenie przemocą i dokonywanie aktów przemocy zalicza się do typowych wzorców zachowania w zorganizowanej przestępczości, zabezpieczającej się w ten sposób przed dekonspiracją. Tym większe znaczenie ma dla organów ścigania, obok tajnych współpracowników i tajnych dochodzeniowców, pozyskanie również świadków ze środowiska przestępczego. Dotychczasowe wysiłki policji i organów wymiaru sprawiedliwości, aby poprzez skazania pojedynczych sprawców doprowadzić do rozbicia struktur przestępczych, wymagają odpowiednich środków, wśród nich zaś wprowadzenia instytucji świadka koronnego w zwalczaniu zorganizowanej przestępczości. Wydanie takiego przepisu daje różne korzyści:

/ - podobnie jak tajny współpracownik, świadek koronny wywodzi się bezpośrednio ze środowiska przestępczego;

- przeważnie dłuższa przynależność świadka do środowiska przestępczego pozwala oczekiwać uzyskania od niego obszernych informacji o wewnętrznej strukturze organizacji.

Trzeba jednak zdawać sobie sprawę, że wraz z wprowadzeniem instytucji świadka koronnego znacznie wzrastają nakłady na jego ochronę i że niejedynemu sprawcy będzie starał się uzyskać tą drogą korzyści.

Doświadczenia terenowych jednostek policji w związku z § 31 BtMG (ustawy o środkach odurzających) wykazały, że dzięki pozyskaniu świadka koronnego osiągnięto, zwłaszcza w zorganizowanej przestępczości związanej z narkotykami, niezwykle sukcesy. Decydujące znaczenie miała tu stała gotowość do zeznań członka centralnej organizacji przestępczej. Jeżeli udało się na podstawie obszernego materiału dowodowego ująć innych sprawców, w większości spraw uzyskano dalsze zeznania. Zdobyte w tym zakresie doświadczenia jednostek terenowych (w landach) pozwalają przypuszczać, że tego rodzaju sukcesy możliwe są również w innych dziedzinach zorganizowanej przestępczości.

\f: jeszcze zbyt mały wyraz w odpowiednich „ofertach świadczeń” dla ofiar. i § Ofiara nie może być tylko narzędziem. Wiele zgłoszeń do policji to ',-• głównie wołanie o pomoc - i tak zostało to pomyślane kiedyś przy ii nadaniu monopolu władzy państwu. Jako świadczenie wzajemne za : rezygnację z przemocy państwo chce zagwarantować nienaruszalność

każdego obywatela. Ponadto ma ono zapewnić możliwie największą ochronę świadka oraz pomoc w „procesie leczenia”.

Wzmocnić ochronę świadka

Należy wzmocnić ochronę świadka, tak aby ustrzec go przed próbami zastraszenia; należy przy tym dbać o to, by zgłaszający gotowość do zeznań nie zostali zidentyfikowani przez oskarżonych i ich współników. Najlepszym wyjściem byłoby wyłączenie oskarżonych i ich obrońców podczas przesłuchania zagrożonych świadków. W ten sposób można by zwiększyć bezpieczeństwo i psychiczny komfort takich świadków. Zgodnie z policyjnym doświadczeniem w zakresie ochrony świadków niezbędne są takie działania osłaniające, które zapewniają efektywną ochronę. Chodzi głównie o uzupełnienie bądź stworzenie podstaw prawnych sporządzania i wykorzystania dokumentów maskujących, o prawo odmowy udzielania informacji co do podjętych środków ochronnych i o wzmożenie ochrony aresztowanych świadków w czasie wykonania kary.

W parze z tym idzie rozważa, by we wszystkich działaniach w zakresie ścigania i karania nie zapominać o ofierze przestępstwa, także wówczas, gdy potrzeby ofiary raczej zmierzają w kierunku odszkodowania, ukaranie zaś sprawcy często jest sprawą drugorzędną. Jeżeli sprawca zostanie zatrzymany i oskarżony i zna reguły procesu karnego, może i będzie zaprzeczać dokonaniu czynu. Z powodu przeciążenia sądów nie musi on przez długi czas ustosunkowywać się do swego złego postępu. Ofiara zaś przeżywa ten sam okres jako dodatkową krzywdę, gdyż wtedy jej rola ofiary jest podawana w wątpliwość, a ponadto próbuje się przypisać jej współwinę. Nie ma wielkich szans, aby sprawca przyjął odpowiedzialność, usprawiedliwił się lub starał się wynagrodzić krzywdę. Z punktu widzenia ofiary miałyby to wielkie znaczenie. Jeżeli w końcu sprawca zostanie skazany, czuje się on z reguły dostatecznie ukarany i sądzi, że nie powinno się od niego oczekiwać żadnych innych świadczeń. Proces karny mija się więc często z potrzebami jego uczestników, konflikt między sprawcą a ofiarą faktycznie nie zostaje uregulowany.

Świadkowie-ofiary to również problem policyjny

Także dla policji jest coraz bardziej oczywiste, że społeczeństwo utraciło ofiary przestępstw z pola widzenia, że widzi się je przede wszystkim jako osobowe środki dowodowe i przy tym całkowicie niesłusznie pomija się je i ich ostre problemy psychospołeczne. Przecież organy dochodzeniowe są w najwyższym stopniu zależne od gotowości zgłaszania przestępstw przez obywateli. Tylko niewielki odsetek (poniżej 10%) dochodzeń wszczynanych jest z urzędu przez same organy dochodzeniowe lub inne. Jesteśmy więc zdani na świadków-ofiary. Znajduje to

Prawo dotyczące broni palnej

Coraz wszechstronniejsze uzbrojenie przestępców, zwłaszcza w środowisku przestępczości zorganizowanej, magazynowanie broni, głównie przez prawicowych ekstremistów, każe zastanowić się nad zaostrzeniem prawa o broni palnej. Stają nam tu przed oczyma stosunki panujące w USA. Wprawdzie mamy już dziś w RFN w porównaniu z innymi krajami restryktywne prawo o broni, jednak w jego stosowaniu ciągle stwierdzamy, że istnieją niedostatki nadzoru i możliwości nadużyć.

Należy starać się wypełnić te luki, mimo że w Europie otwartych bądź przepuszczalnych granic jest to coraz trudniejsze. Przy okazji wydaje się stosowne ustalenie skali kar za nielegalne noszenie broni.

Nie wolno stracić z pola widzenia prezentacji przemocy w mediach. Są one drażliwym i nadal spornym tematem. Ostatnio Niemiecki Związek Dziennikarzy potępił tego rodzaju praktyki. W końcu listopada 1993 r. prywatne stacje telewizyjne powołały do życia ochotnicze samokontrolę. Znaczenia takich przedsięwzięć nie da się jeszcze dziś ocenić. Gdyby nie przyniosły one pozytywnych skutków, niezbędne będzie działanie państwa w zakresie ochrony mediów dla młodzieży. Dotyczy to także wideo.

Wyliczanie środków, które mogłyby przyczynić się do zahamowania przemocy, można by kontynuować. Jest tu bowiem wiele do zrobienia. W jednakowym stopniu wezwani są poszczególni obywatele, jak i całe społeczeństwo. Sama zmiana przepisów prawa niewiele tu pomoże.

Trzeba zapewnić również ich realizację. Policja i wymiar sprawiedliwości muszą być w stanie zabezpieczyć przestrzeganie prawa. Jedno jest przy tym oczywiste: nie ma patentowanej recepty, nie ma też prostej recepty. Cokolwiek się przedsięwzięje, aby opanować przemoc, jest to trudne i w realizacji i nie od razu przynosi skutki. Nie powinno to jednak nikogo powstrzymać przed podejmowaniem spraw uznanych za życiowe. >

i

?! -\

I&* r ó d ł a. H. L. Zachert: Gewalt und kriminopolitische Konsequenzen, „Kriminalistik“ j [1994, nr 1, s. 20-27; H. J. Schneider: Kriminologie der Gewalt, Stuttgart, Leipzig 1994. j

111

110

zakończeniu wojny wystąpiła fala aktów piractwa powietrznego. Chodziło głównie ich sprawcom o wykorzystanie samolotu do przekroczenia granicy. Z czasem porywano samoloty w celu przemytu osób, broni, narkotyków, złota, kamieni szlachetnych, a nawet w celu pozbawienia życia poszczególnych osób lub całych grup ludzi.

Metody aktów terrorystycznych są różnorodne, zależnie od obiektów i celów, jakim służą.

Najczęściej używanym mechanizmem opóźniającym zadziałanie zapalnika podkładanych bomb jest urządzenie zegarowe.

Dość popularne na Bliskim Wschodzie są samobójcze zamachy bombowe za pomocą samochodów załadowanych większą ilością materiału wybuchowego, kierowane na obiekty wojskowe i policyjne oraz na kolumny pojazdów wojskowych lub rządowych.

Perfidną metodę zastosowali pod koniec lat osiemdziesiątych członkowie belgijskiej organizacji lewackiej CCC. Bomba podłożona na terenie banku w miejscowości Charleroi, ukryta w torbie na zakupy, wybuchła w pół godziny po tym, jak z galerii okalającej hali banku ktoś rozrzucił ulotki zapowiadające zamach i wzywające do opuszczenia budynku. Eksplozja poważnie uszkodziła budynek.

Materiał wybuchowy zdobywają terroryści najczęściej w drodze kradzieży. Niekiedy pochodzi on z powojennych znalezisk, rzadziej stanowi produkt „domowego” wyrobu. Jako pojemniki do skupienia luźnego materiału służą puszki, baloniki dziecięce, prezerwatywy itd. Detonatory służące do odpalenia ładunków są niekiedy własnej produkcji. Odnotowywane są przypadki radiowego sterowania eksplozją.

Oto typy bomb stosowanych przez terrorystów:

- Bomby benzynowe - najprostsze i najbardziej rozpowszechnione. Zazwyczaj jest to szklany pojemnik (często butelka po mleku), wypełniony benzyną, z wetkniętym knotem, który zapala się zapałką, a następnie pojemnik rzuca się do upatrzonego celu. W niektórych przypadkach zapalnikiem bomby jest umocowana z boku kapsułka, zawierająca chloran sodu zmieszany z cukrem i małą szklaną fiolkę lub ampułkę z kwasem. Gdy ampułka pęka, w wyniku reakcji chemicznej następuje zapłon chloranu sodu, który wywołuje zapalenie się benzyny w głównym pojemniku.

- Proste bomby zapalające - jedną z form tego typu, znaną od dawna, jest pudełko od papierosów napełnione mieszaniną chloranu sodu i cukru, w którym znajduje się gumowy balonik zawierający niewielką ilość silnie stężonego kwasu. Kwas pożera gumę i wchodzi w kontakt z chloranem sodu, co powoduje spontaniczny zapłon.

- Bomby wybuchające - dawniej robiono je z kawałka gelignitu (rodzaj materiału wybuchowego) z krótkim knotem przytwierdzonym do jednego końca, połączonym z detonatorem. Bombę rzuca się po zapaleniu kno-

1,5 m, którego jednak czas trwania jest rzędu tysięcznej części sekundy, więc mimo powstającej

chmury dymu nie wyrządza on większych szkód.

- Bomby wybuchające odłamkowe - wzmocnienie działania zwykłej bomby wybuchającej uzyskuje się przez otoczenie jej ok. 15 cm długości gwoździami, przymocowanie do niej metalowych opiłków lub umieszczenie pałeczki materiału wybuchowego w szklanym lub metalowym pojemniku. Wskutek wybuchu poruszające się z dużą prędkością drobne cząstki mogą spowodować poważne obrażenia.

- Bomby z opóźnionym zapłonem - do każdego z opisanych wyżej urządzeń można dołączyć mechanizm zegarowy. Zwykle wykorzystuje się tu zegarek na rękę, przy czym za pomocą wskazówki minutowej można wyznaczyć czas zapłonu w granicach 60 minut, a wskazówką godzinową - czas do 12 godzin. Materiałem wybuchowym jest chloran sodu zmieszany z cukrem, a zapłon następuje przez uruchomienie przełącznika prądu elektrycznego (wskutek wysokiej temperatury wywołanej rozżarzeniem drutu oporowego), doprowadzanego z baterii do mechanizmu zegarowego.

- Pułapki minowe - są to urządzenia, których uruchomienie następuje w wyniku działania osób postronnych. Bomby takie mogą mieć różnego rodzaju przełączniki, które reagują na nacisk, względnie jego zmniejszenie, na światło, poruszenie, przechylenie, ogrzanie - w gruncie rzeczy można zastosować dowolny mechanizm, który włącza doprowadzenie prądu elektrycznego z baterii do detonatora.

- Bomby zdalnie sterowane, często stosowane w celu dokonania zamierzonego zabójstwa. Zawierają duże ilości materiału wybuchowego z detonatorem oraz urządzenie doprowadzające do wybuchu w pożądanym momencie albo przez sygnał elektryczny po drucie, ewentualnie przez impuls radiowy przekazany z nadajnika do odbiornika umieszczonego w bombie lub w jej pobliżu.

- Bomby pocztowe - stanowią one szczególną postać pułapek minowych, przy których do wybuchu dochodzi w chwili, gdy ofiara próbuje otworzyć przesyłkę pocztową. Bomby pocztowe zaopatrzone są najczęściej w małe baterie podobne do stosowanych w aparatach fotograficznych lub słuchowych, oraz w detonatory elektryczne i zawierają co najmniej 30 g plastikowego materiału wybuchowego, który może być wymodelowany odpowiednio do kształtu paczki.

- Urządzenia burząco-zapalające - potęgowanie działania niszczącego środka wybuchowego przez dodanie do niego substancji łatwopalnej, jak np. benzyna; stosowane jest przez wiele grup terrorystycznych.

- Środki wybuchowe znajdujące się w sprzedaży (limitowanej) - produkuje się je w różnych postaciach. Wciąż jeszcze są w użyciu powszechnie znane pałeczki gelignitu różnej jakości. Współczesne silne środki wybuchowe, stoso-

113

112

wane w kopalniach i kamieniołomach, zawierają azotan amonu, zmieszany z olejem opałowym (ze względu na jego niski koszt).

- Samodziałowe środki wybuchowe - w ciągu ostatnich 5 lat obserwuje się w działaniach terrorystycznych tendencję do powiększania efektów wybuchu przez dodawanie do środka wybuchowego substancji łatwopalnych lub szkodliwych. Oprócz materiałów palnych, jak benzyna, alkohol itp., dodaje się więc różne substancje trujące, takie jak np. chlor, kwasy oraz pewne wybrane związki chemiczne używane w przemyśle tworzyw sztucznych. Wiadomo też, że niektóre ugrupowania terrorystyczne rozważały projekt rozsiewania w drodze eksplozji pyłu radioaktywnego.

- Samodziałowe miotacze środków wybuchowych - wprawdzie większość międzynarodowych grup terrorystycznych ma mniejszy lub większy dostęp do uzbrojenia wojskowego, jednak niektóre z nich angażują wiele trudu w eksperymentalne własne konstrukcje broni w postaci np. granatów, bomb, moździerz i pocisków do nich czy wyrzutników ładunków wybuchowych¹².

W marcu 1995 r. terroryści na stacji metra w Tokio użyli sarinu - gazu bojowego 20 razy bardziej

trującego niż cyjanek potasu, wynalezionego przez Niemców w 1938 r. i stosowanego w czasie wojny iracko-irańskiej. Opary gazu spowodowały śmierć 12 osób, a ponad 5 tys. osób zostało poszkodowanych.

Coraz częściej w zamachach bombowych jest używany czeski semtex. Jest on praktycznie niewykrywalny przez standardowe urządzenia prześwietlające bagaż na lotniskach.

Odrębnym zagadnieniem jest piractwo na morzach.

Do czerwca 1991 r. zarejestrowano następujące przypadki porwania statków Polskich Linii Oceanicznych:

4 października 1953 r. M/t „Prasa” zatrzymany przez kanonierkę Czang Kai-szeka na Morzu Wschodniochińskim i przetrzymywany na Tajwanie przez 9 miesięcy;

3 maja 1954 r. M/s „Prezydent Gottwald” porwany przez marynarke Czang-Kai-szeka i przetrzymywany na Tajwanie;

3 stycznia 1990 r. M/s „Bolesław Krzywousty” porwany przez Ludowy Front Wyzwolenia Erytrei i spalony na Morzu Czerwonym u brzegów Etiopii;

26 kwietnia 1991 r. M/s „Władysław Łokietek” porwany u brzegów Somalii.

Z reguły napady pirackie na statki trwają krótko i dotyczą statków o nielicznej załodze.

Historia uprowadzenia włoskiego transatlantyku „Achille Lauro” obfitowała w wiele ciekawych szczegółów. 4 terroryści wnieśli na pokład

12 Komenda Główna Milicji Obywatelskiej (wyd.): Analiza informacji służbowych i publikacji dotyczących problematyki zwalczania terroryzmu, Warszawa 1986, s. 19-21.

statku broń maszynową, gancn.^, ^,^.....^ _
wybuchowych w swoich walizkach podróży. Przypadkowo zaskoczeni przez stewarda w swojej kajucie przy czyszczeniu broni, zdecydowali się zawładnąć statkiem i wziąć jako zakładników ok. 400 osób pasażerów oraz obsługi. Zaczęli od otwarcia, na postrach, ognia z PM-ów nad głowami zgromadzonych przy obiedzie pasażerów. Świadomi trudu, wręcz nierealności utrzymywania kontroli nad tyłu zakładnikami, czynili przygotowania do opuszczenia, pod osłoną nocy, „Achille Lauro” i odpiłynięcia dwoma szalupami ratunkowymi, z kilkoma zakładnikami amerykańskimi, do nabrzeża. Jednocześnie uprowadzony statek wielokrotnie zmieniał kurs, usiłując zmylić podążające za nim dyskretnie, w odległości 15 mil, okręty wojenne.

Kolejna, nie mniej groźna forma międzynarodowego terroru to zorganizowane porwanie osób i branie zakładników, podejmowane głównie z motywów politycznych i ekonomicznych. Porywanie osób z motywów ekonomicznych popełniane jest w celu otrzymania okupu od ludzi zamożnych. Branie zaś zakładników polega na:

- zatrzymaniu bezpośrednio po napadzie lub w czasie jego dokonywania świadków zdarzenia w celu zapewnienia sprawcom bezpiecznej ucieczki, np. przez zażądanie podstawienia samolotu, samochodu itd.;

- zatrzymaniu przez więźniów zakładników spośród straży więziennej i żądanie umożliwienia więźniom wyjazdu do innego kraju.

Porywanie osób i branie zakładników z motywów politycznych odbywa się w drodze zorganizowanych napadów, np. na ambasady. Ich celem jest najczęściej spowodowanie wypuszczenia na wolność określonych osób, zaangażowanych w działalność polityczną. Sytuację taką odnotowano np. w przypadku zamachu terrorystycznego na Ambasadę Polską w Brnie i Ambasadę RFN w Sztokholmie.

Inną formą międzynarodowych aktów przemocy i terroryzmu są rozpowszechnione w wielu krajach napady na banki i inne instytucje finansowe oraz napady na transporty pieniędzy. Zachowaniom tym towarzyszy zazwyczaj branie zakładników spośród urzędników tych instytucji. Liczba tych napadów drastycznie wzrasta z każdym rokiem, zwłaszcza w krajach wysoko rozwiniętych, gdzie obiektami są często małe i słabo strzeżone banki, a metodą działania - terror przy użyciu broni palnej oraz branie zakładników.

Odrębną formą są akty terrorystyczne skierowane przeciwko osobistościom państwowym. Na przykład w latach 1790-1968 r. w USA dokonano zamachów na 45 prezydentów (również ostatni

prezydenci: R. Reagan i G. Bush byli obiektami ataku), na 1710 gubernatorów, 2271 senatorów i członków Izby Reprezentantów.

Jedną z najniebezpieczniejszych organizacji terrorystycznych w Europie była Frakcja Czerwonej Armii (RAF), działająca ponad 20 lat. Dokonała ona wielu zabójstw, m.in. prokuratora generalnego RFN Siegfrieda Bubacka,

114

115

ZWALCZANIE PRZESTĘPCZOŚCI ZORGANIZOWANEJ A POMOC PRAWNA

Przestępcy działający, w ramach przestępczości zorganizowanej są prawdziwymi kosmopolitami. Wywodzą się oni z powiązań narodowych, ale bez żadnych zahamowań i problemów dochodzą do wspólnoty międzynarodowej i swoistego braterstwa. Są wzorowymi obywatelami świata. Dla organów bezpieczeństwa, tymczasem, granice państwowe stanowią, trudne do pokonania przeszkody. A jeśli chodzi o pomoc prawną, instytucję, która istnieje w zasadzie po to, aby podejmować sądowe czynności urzędowe na prośbę innego sądu, to władze sądowe w zakresie współpracy międzynarodowej z zapałem podkreślają wzajemną niezależność.

W ramach złożonej tematyki zwalczania przestępczości zorganizowanej nie ma lepszego przykładu aktualnej nieefektywności niż międzynarodowa współpraca. Temat pomocy prawnej jest też czynnikiem wywołującym stres.

Przestępczość zorganizowana charakteryzuje się nie tylko tym, że dąży do maksymalizacji zysków i władzy, lecz także tym, iż działa na scenie międzynarodowej, a granice państwowe istnieją dla niej tylko na mapie.

Kosmopolityczną rolę przestępców z zakresu przestępczości zorganizowanej ułatwia rozwój techniczny komunikacji i ruchu. Ekskluzywne hotele „pięciogwiazdkowe”, budowane taśmowo, rozszerzają również teren przestępczości zorganizowanej. Sprzyja im produkcja bezprzewodowych telefonów zabezpieczających przed podsłuchem, podróże w wygodnych jumbojetach.

Stosowane w Niemczech instrumentarium prawne ma prawie archaiczną strukturę w odniesieniu do przestępczości zorganizowanej. Jako przykład podaje się art. 229 niem. k.p.k., który przewiduje, że po 10 dniach rozprawy głównej może nastąpić przerwa na 30 dni, po dalszych zaś 10 dniach rozprawy możliwa jest ostatnia przerwa 30-dniowa. W przypadku niedotrzymania tych terminów rozprawa musi być rozpoczęta od nowa.

Wskazać można przykładowo na tok postępowania w sprawie zatrzymanego członka mafii włoskiej. Angażowany jest obrońca, który zwykle stosuje taką strategię:

1) proces, na który nie można wpłynąć w zwykły sposób na korzyść udzielającego pełnomocnictwa, należy sabotować;

2) sabotaż procesu jest tym łatwiejszy, im więcej powiązań ma sprawa bądź oskarżony sprawca z zagranicą;

3) pomocnym instrumentem w realizacji pkt. 1 i 2 jest tzw. międzynarodowa pomoc prawna;

4) strategię wg pkt. 3 ułatwia nie tylko czasowo nieograniczone prawo oskarżonego do składania wniosków o dopuszczenie dowodów, ale także surowo przestrzegana zasada szybkości postępowania w sprawach, gdy podejrzany jest w areszcie.

Ma miejsce następująca dramaturgia: aż do zakończenia postępowania dowodowego, mimo wielomiesięcznego a czasami kilkuletniego trwania rozprawy, oskarżony nie wpada na pomysł, że jest świadek na jego alibi. Dopiero pod wpływem rozmowy z adwokatem przypomina sobie o tym ku radości wszystkich. Odpowiedni wniosek o dopuszczenie dowodu wyciąga obrońca i przedstawia zdziwionemu sądowi. Nie jest przy tym zaskoczeniem, że przedtem przebywający w Niemczech świadek alibi oskarżonego, właśnie Włoch, obecnie znajduje się w swym kraju albo np. w Cosa Nostra w USA. Oczywiście, we wniosku podany jest dokładny adres świadka, by uniknąć odrzucenia wniosku przez sąd. | Prawo procesowe zawiera przepis pozwalający na odrzucenie

wniosku j zmierzającego do przeciągnięcia procesu, ale sądy go nie wykorzystują. Sąd w poszukiwaniu prawdy materialnej zgadza się na przesłuchanie świadka z zagranicy i występuje z takim wnioskiem, ale nie może tego uczynić bezpośrednio (nawet w stosunkach z zaprzyjaźnionymi państwami), lecz przez ministerstwo sprawiedliwości najpierw landu, potem federalne i E kolei ministerstwo spraw zagranicznych. Podobna procedura istnieje y kraju przyjmującym wniosek, stąd cała rzecz może trwać nie dni, lecz miesiące, a nawet lata. A więc strategia obrońcy staje się skuteczna, gdyż wspomniany mafioso - wobec niepewności nowego rozpoczęcia postępowania i przy uwzględnieniu zasady domniemania niewinności - musi być zwolniony z aresztu tymczasowego. Tak więc zamiast ewentualnych 6 lat więzienia, oskarżony odbywa l do 1,5 roku aresztu. „Masowo odstrasżające” działanie takiego ścigania karnego jest oczywiste.

! Obecnie policja ma większe możliwości działania w sprawach prze-! stępstw zorganizowanych, korzystając z pomocy Interpolu i Europolu. Muszą istnieć możliwości wzajemnego komunikowania się.

Sama współpraca policji z prokuraturą zajmującą .się sprawami przestępczości zorganizowanej nie wystarcza. We współpracy z zagranicą muszą być stosowane przepisy i kontakty służbowe dotyczące międzynarodowej pomocy prawnej. Jednak jeszcze często, zamiast telekomunikacji i faxu, używa się papieru pergaminowego i posłańców. Obrazowo przedstawić można sytuację tak: przestępcy latają z szybkością ponad-dźwiękową (w „Concordach”), policja ściga ich samochodami m-ki

116

117

118

Porsche, ale wymiar sprawiedliwości porusza się dylizanssem pocztowym. Przesadne poczucie suwerenności państw okazuje się sojusznikiem zorganizowanej przestępczości. Chybiony jest zarzut, iż zawarte w latach 50-ych bądź 60-ych układy o pomocy prawnej nie mogły przewidzieć dynamicznego rozwoju zorganizowanej przestępczości lat 90-ych i doprowadzić do lepszej międzynarodowej współpracy przy znajomości dzisiejszych okoliczności. Można tylko przypomnieć tzw. przyspieszające przepisy dotyczące ścigania w ramach aktualnego układu z Schengen z 14 czerwca 1985 r. Narodowe duszenie się we własnym sosie prowadzi do absurdalnych wyników. Zamiast jednolitej europejskiej regulacji, policja obecnie musi w ściganiu przestępców poza granicami państwowymi najpierw przestudiować odnośne przepisy kraju sąsiedniego. Przepisy te bardziej przypominają scenariusze do seriali komediowych niż poważne podstawy zwalczania przestępczości.

Kto sądzi, że zakres międzynarodowego wymiaru sprawiedliwości stanowi szczyt nieskuteczności, ten jeszcze więcej dowie się z niemieckich przepisów o ochronie danych. Chociaż już te same przepisy są podniecającym tematem dla organów ścigania karnego, to „przyjemność wzrasta” przy ich kombinacji z pomocą prawną. Jeżeli np. obce państwo zwróci się w drodze pomocy prawnej do prokuratury i potrzebuje informacji o zakończonym prawomocnie postępowaniu w kraju (Niemczech) dotyczącym własnego obywatela, to odpowiedź zostanie udzielona. Zostaną sporządzone fotokopie z protokołu przesłuchania, aktu oskarżenia i wyroku. Przed wysłaniem tych fotokopii wkracza jednak ochrona danych. Z reguły oprócz osoby, której dotyczy zapytanie, wchodzi w grę także inni współpracownicy. Nieświadom tego pytający otrzymuje jednak dane dotyczące tylko jednej osoby. Oznacza to, że inne osoby, ze względu na ochronę danych, zostaną w udzielonej informacji pominięte. Może to uchodzić przy dwóch lub trzech współob-winionych. Jednak w przypadku sprawy o handel narkotykami na dużą skalę, gdy jest 300 stron zeznań i występuje 50 współsprawców - przepisy o ochronie danych stają się przepisami o ochronie czynów przestępnych. Pytający zagraniczni koledzy muszą czuć się wykpieni, gdy otrzymują takie dane.

Gdy handlarz narkotyków sprowadził od holenderskich pośredników 2 tony haszyszu i 5 kg

kokainy, wzbudziło to oczywiście zainteresowanie ich identyfikacją i wszczęciem międzynarodowego ścigania. Skierowana do Holandii w ramach pomocy prawnej prośba o przesłanie zdjęć współsprawców celem identyfikacji pozostawała, mimo monitów, w ciągu 2 lat bez odpowiedzi. Z braku oficjalnych danych personalnych nie można wydać nakazu aresztowania wraz z rozpoczęciem ścigania

międzynarodowego. A więc ochrona przestępców ma pierwszeństwo przed zharmonizowanym europejskim zwalczaniem przestępczości. Poczucie państwowej suwerenności służy zorganizowanej przestępczości. Trzeba zatem Europejczykowi wyjaśnić, że funkcjonowanie międzynarodowej współpracy organów ścigania ma miejsce tylko na filmach i w telewizji.

Obok skutecznie działającego „Europolu” potrzebny jest organ koordynujący międzynarodową pomoc prawną - nazwijmy go „Eurosta”, w którym urzędnicy ministerialni nie będą hamować ścigania, lecz doświadczeni, znający języki obce prokuratorzy będą inicjować, nadzorować i realizować dochodzenia państwowych organów ścigania w odnośnych krajach europejskich..
Źródło. H. J. Fatkinhauer: OK-Bekämpfung und Rechtshilfe, „Kriminalistik” 1994, nr 5, .\$. 307-310.

a w kwietniu 1991 f. Detlera Rohweddera, szefa Urzędu Powierniczego w Niemczech, zajmującego się prywatyzacją gospodarki wschodnioniemieckiej. Na miejscu zbrodni znaleziono list sygnowany przez „Kommando Ulri-cha Wessela”, wchodzące w skład RAF. List zawierał wezwanie terrorystów do „walki z imperializmem”.

Wiek XX jest historią aktów terrorystycznych i terrorystów, a w niektórych państwach jest integralną częścią rządzenia krajem¹³.

3. NIELEGALNY OBRÓT ŚRODKAMI ODURZAJĄCYMI

Przyjmowanie środków o działaniu narkotycznym znane jest ludzkości od zamierzchłych czasów. Opium, marihuanę i kokainę używano już od zarania dziejów. Sposób uprawy i przygotowania opium, opisany na tabliczkach glinianych przez Sumerów na 7000 lat przed Chrystusem, jest taki sam jak obecnie¹⁴. Staroegipskie papirusy dowodzą, że ówczesni lekarze stosowali opium jako środek usypiający i uśmierzający ból. Lecnicze zalety nalewki opiumowej podkreślali np. Hipokrates i Pliniusz Starszy. O znajomości tego

¹³ Metody i kategorie międzynarodowych aktów terrorystycznych przedstawia B. Hołyst: Kryminologia, wyd. V, Warszawa 1994, s. 85-88; por. także S. Kochański: Brygady antyterrorystyczne - operacje, uzbrojenie, Warszawa 1976.

¹⁴ T. Hanausek, W. Hanausek: Narkomania. Studium kryminologiczno-kryminalistyczne, Warszawa 1994.

119

!120

B. Hołyst: Narkomania na świecie. Bibliografia. Statystyka 1983-1993, Warszawa 1994.

nie podlegają opodatkowaniu. Według oceny INCB nowym elementem współczesnej narkomanii jest pojawienie się na rynku wielu państw - nowych, tzw. zaprojektowanych narkotyków. Są to substancje analogiczne do substancji objętych kontrolą przez prawo danego kraju lub konwencje międzynarodowe. Jednakże budowa chemiczna substancji macierzystej poddana zostaje pewnej zmianie, w konsekwencji której nowy związek ma charakter podobny do substancji macierzystej, ale ze względu na dokonane zmiany nie podlega przepisom prawnym obejmującym go kontrolą. Raport INCB słusznie zauważa, że zwalczanie zjawiska narkomanii nie powinno ograniczać się do utrudniania dostępności do narkotyków, a powinno być skierowane na redukcję popytu na te substancje.

Niepokojącą opinię na temat narkomanii wyraża również Międzynarodowa Organizacja Policji Kryminalnej (INTERPOL). Na 54 sesji Interpolu potwierdzono niekorzystny, znaczny rozwój nielegalnego obrotu środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi w skali światowej. Oceniono, że handel tymi środkami osiągnął niebezpieczny pułap. Za niepokojące uznano również:

- a) wzrost rozmiarów nielegalnego obrotu,
- b) rozszerzanie się tego zjawiska na tereny, które były dotąd wolne od tej formy zachowań.
- c) ogarnianie wszystkich grup społecznych, bez względu na uwarunkowania socjalne bądź polityczne;
- d) tendencja do różnorodności przyjmowanych środków narkotycznych; > e) ograniczanie konsumpcji opium na rzecz wzrostu spożycia heroiny;
- f) powstawanie na wszystkich kontynentach licznych organizacji przestępczych o międzynarodowych powiązaniach, których zadaniem jest zapewnienie pełnej różnorodności narkotyków przeznaczonych do konsumpcji. Łączenie się organizacji przestępczych w procesie dystrybucji narkotyków zaobserwowano już na przełomie lat 60-tych i 70-tych i do chwili obecnej zjawisko to wykazuje tendencje wzrostu. Organizacje te swoją tradycyjną działalność przestępczą łączą nierzadko z nowymi formami działań, takimi jak udział w międzynarodowym terroryzmie, udział w handlu bronią itd.

Zjawisko to występuje również w naszym kraju i ma nawet swoją historię. Prawodawstwo przeciwnarkotyczne w Polsce zapoczątkowało oświadczenie rządowe z 30.XII. 1922 r. w przedmiocie przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do Międzynarodowej Konwencji Opiumowej, podpisanej w Hadze 23 stycznia 1913 r., i do protokołu zamknięcia II Konferencji Opiumowej, podpisanego w Hadze 25 czerwca 1914 r. Kwestię tę reguluje ustawa z 22 czerwca 1923 r. w przedmiocie substancji i przetworów odurzających (Dz.U.R.P. nr 72, póź. 559). Kolejne akty prawne to: rozporządzenie dotyczące zapisywania środków narkotycznych dla celów leczniczych (z 1929 r.) i rozporządzenie dotyczące dawkowania środków odurzających (z 1930 r.). W okresie międzywojennym ujawniono też przemyt środków narkotycznych

121

przez nasz kraj. W lecie 1932 r. straż graniczna dokonała konfiskaty 1,7kg morfiny przemycanej z Czechosłowacji przez Cieszyn. W 1934 r. liczbę narkomanów w Polsce oceniano na 5000 osób. W latach 1932-1934 w Warszawie prowadzono postępowanie wobec 84 narkomanów (morfinistów i ko-kainistów).

Po wojnie zjawisko to i w naszym kraju niepomniernie wzrosło. Dotychczas jednak nie jest ono dokładnie rozpoznane. Liczby osób uzależnionych od narkotyków wykazywały tendencję raz wzrostową, to znów spadkową. Największe nasilenie tego zjawiska pod względem zarejestrowanych przypadków wystąpiło w II połowie lat siedemdziesiątych. Stan taki utrzymał się do roku 1983. Po okresie przyhamowanej w 1984 r. tendencji wzrostowej, liczba osób leczonych odwykowo stopniowo malała. Na podstawie danych pochodzących z różnych źródeł Instytut Psychiatrii i Neurologii w Warszawie przyjął, że pod koniec lat 80-ych liczba uzależnionych od środków odurzających wynosiła szacunkowo już ok. 200 tysięcy. Szacunek ten nie uwzględniał osób, które przyjmowały narkotyki eksperymentalnie, bez cech uzależnienia.

Obecnie zjawisko narkomanii w Polsce wykazuje tendencję wzrostową. Również zagrożenie przestępczością związaną z narkotykami systematycznie wzrasta, a dynamika przestępczości o międzynarodowym wymiarze przybiera niepokojące rozmiary¹⁶.

W 1992 r. ujawniono w Polsce około 3 tys. przestępstw związanych z narkotykami, w 1993 r. - 6 tys., w 1994 r. - ponad 4,5 tys., a w tym: - nielegalne uprawy maku - 3040, - nielegalna produkcja środków odurzających - 387, - wprowadzenie do obrotu lub udzielanie innej osobie środków odurzających - 468, - przemyt - 20.

Powszechnie używanym od kilkunastu lat środkiem odurzającym jest produkowany technologią domową - na bazie słomy makowej - wywar zawierający heroinę zwany „kompotem”. Ponad 90% narkomanów uzależnionych jest od kompotu¹⁷. Do niedawna osoby uzależnione były jednocześnie producentami kompotu, wytwarzając go na potrzeby własne bądź grona osób z najbliższego otoczenia. W ostatnich dwu latach powstało środowisko zakonspirowanych producentów - nie będących uzależnionymi - wykazujących ekspansywność wobec środowisk młodzieży poprzez oferowanie i sprzedaż środków odurzających na terenie szkół lub w ich bezpośrednim sąsiedztwie¹⁸.

Inne cechy współczesnej narkomanii w Polsce to: zwiększanie się liczby narkomanów nałogowo zażywających środki odurzające (ok. 50% całej ich

16 B. Hołyst: Narkomania a przestępczość, Warszawa 1993 (rec. R. Stefańskiego, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” nr 2/1994, s. 104-108).

17 B. Horyst: Kriminalistische Probleme der Rauschgiftsucht in Polen, „Archiv für Kriminologie” nr 1-2/1991, t. 187, s. 13 i nast.

18 C. Cekiera: Ryzyko uzależnień, Lublin 1995.

122

populacji); pogłębianie się procesu społecznego niedostosowania i degradacji środowiska narkomańskiego (blisko połowa ewidencjonowanych narkomanów nie uczy się i nie pracuje, zwiększa się także odsetek narkomanów nie mających nawet podstawowego wykształcenia); wysoki stopień kryminalizacji środowisk narkomańskich - 1/4 populacji popełnia przestępstwa kryminalne, w tym głównie:

a) kradzieże z włamaniem do obiektów służby zdrowia w celu zdobycia narkotyków i leków psychotropowych;

b) fałszerstwa recept na środki odurzające;

c) nierejestrowanie w określonym terminie uprawy maku lekarskiego, niszczenie, ukrywanie bądź wprowadzanie do obrotu makowin bez wymaganego zezwolenia (art. 7, 8, 9 dekretu z 29.X. 1982 r. o gospodarowaniu artykułami obrotu towarowego i zaopatrzenia);

d) inne przestępstwa pospolite (np. zabójstwa, rozboje, kradzieże) popełniane w celu zdobycia środków na zakup narkotyków. Odnotować przy tym należy, że pojawiły się i u nas zorganizowane grupy przestępcze, których proceder ukierunkowany jest na nielegalne zdobywanie środków odurzających w celach handlowych. Dochodzi nawet do swoistej kooperacji środowiska narkomanów z zawodowym światem przestępczym. Coraz częściej narkomani nawiązują kontakty z profesjonalnymi włamywaczami czy fałszerzami. Zaczynają też być wykorzystywane dla zdobycia środków odurzających rozszerzające się kontakty narkomanów z ich „rówieśnikami” poza granicami kraju;

e) produkowanie większości środków odurzających systemem chałupniczym i potajemnym\ co w tych warunkach nie pozostaje bez wpływu na szkodliwość produktu (to jednak sprawia, że większość narkomanów staje się w ten sposób samowystarczalna).

Wskazać także należy na postępujący wzrost zatruc i zgonów w następstwie nadużywania środków odurzających.

Poważnym problemem jest nielegalna produkcja amfetaminy w Polsce i jej przemyt głównie do Szwecji i Niemiec. W ostatnich latach w Polsce skonfiskowano: w 1992 r. - 10 kg, w 1993 r. - 27,5 kg i w 1994 r. - 16,3 kg amfetaminy. Natomiast w innych państwach zatrzymano: w 1992 r. 20 obywateli polskich i skonfiskowano 41 kg amfetaminy, w 1993 r. - 22 osoby i 50 kg amfetaminy, a w 1994 r. - 45 osób i 88 kg amfetaminy. Szczególnie dynamiczny wzrost przemytu nastąpił do Szwecji, gdzie w 1994 r. ujawniono 18 przypadków i skonfiskowano ponad 75 kg amfetaminy przemycanej z Polski.

Z danych Interpolu wynika, że około 10% amfetaminy skonfiskowanej w Europie pochodzi z nielegalnej produkcji w Polsce. Ocenia się, że na terytorium Polski działa kilkanaście laboratoriów nielegalnie produkujących amfetaminę zarówno na potrzeby rynku wewnętrznego, jak i „na eksport”. Rozwój produkcji tego środka zaowocował spadkiem ceny w kraju i coraz

123

4. PODPALENIE

Metody przestępne stosowane przy podpaleniach można sprowadzić do dwóch głównych sposobów: podpalenia bezpośredniego i podpalenia pośredniego.

Cechą charakterystyczną podpalenia bezpośredniego jest obecność przestępcy na miejscu w chwili wybuchu pożaru. Do spowodowania pożaru używa on z reguły zapalek, zapalniczki lub innego źródła ognia. W celu przyspieszenia procesu palenia gromadzi zwykle materiały łatwopalne,

jak papier, słomę, wióry drewna, natłuszczone szmaty. Obiekty trudnopalne oblewa naftą, benzyną lub innymi płynami łatwopalnymi, a następnie podpala. Podpalenia bezpośrednie, należące do nieskomplikowanych metod przestępnych, nie wymagają żadnych poważniejszych przygotowań. Z tych względów są najczęściej dokonywane.

Przy stosowaniu środków opóźnionego zapłonu -podpalenie pośrednie - upływa pewien okres między działaniem sprawcy a skutkiem. Skutek ten jest oddzielony od działania różnicą czasu lub przestrzeni. Do tego rodzaju podpałów używa się różnego rodzaju środków (urządzeń) mechanicznych, chemicznych i elektrycznych. Zastosowanie któregoś z nich zależy od pomysłowości przestępcy, konkretnych warunków i związanych z nimi możliwości.

Prosty sposób spowodowania opóźnionego podpalenia to użycie świecy w połączeniu z różnymi środkami, najczęściej mechanicznymi.

Istnieją różne metody stosowania świecy jako środka opóźnionego podpalenia. W miejscu, gdzie ma powstać pożar, zwykle pozostawia się ją zapaloną, ustawioną na materiałach łatwopalnych, takich jak papier, słoma, siano itp., tak aby po wypaleniu się parafiny zaczęły się one palić od płomienia. Czas zapalenia uzależniony jest od grubości i długości świecy oraz przygotowanej ilości środków łatwopalnych. W ten sposób przestępca może dowolnie regulować czas, w którym ma nastąpić zapalenie obiektu.

Zdarza się, że sprawca łączy sznurem, nasyconym łatwopalnym materiałem, palącą się świecę z takimi środkami, jak proch lub benzyna. Od świecy zapala się sznur, a pyłem materiał łatwopalny. W tym celu również wstawia się świecę do puszek z prochem.

Do dokonania opóźnionego podpalenia bywają używane liczne związki chemiczne. Dlatego wręcz niemożliwe jest wymienienie wszystkich środków, które mogą spowodować opóźnione podpalenie, oraz urządzeń mechanicznych stosowanych w celu opóźnienia reakcji egzotermicznych. Z tego względu ograniczę się do podania najczęściej stosowanych środków²⁰.

Z. Dziemidowicz: Zapobieganie narkomanii a zwalczanie przestępczości z nią związanej, Irat na Sympozjum w Monachium - luty 1995.

²⁰ Niektóre prace kryminalistyczne zawierają opis metod chemicznych używanych do opóźnionego podpalenia. Por. m.in. F. Meinert: Die Brandstiftung und ihre kriminalistische Erforschung, Liibeck 1950, s. 65-70.

125

chemicznym - fosforem. Do tego celu używa się jednej z odmian fosforu, tzn. fosforu białego, o charakterystycznym zapachu czosnku, który w zwykłych warunkach otoczenia ma postać substancji krystalicznej. Przechowuje się go w wodzie, w której po pewnym czasie zółknie. Jest to substancja silnie trująca, ale przy przechowywaniu bez dostępu powietrza przemienia się w fosfor czerwony, posiadający zupełnie inne cechy.

Fosfor biały świeci w ciemności, bardzo łatwo ulatnia się nawet w atmosferze otoczenia i zapala się płomieniem. Jest on rozpuszczalny słabo w alkoholu, łatwo w eterze, benzynie, szczególnie dobrze w dwusiarczku węgla. Do opóźnionego podpalenia używa się roztworu fosforu w jednym z lotnych rozpuszczalników, którym nasycza się materiały łatwopalne, szmaty, wióry itp. Po odparowaniu rozpuszczalnika fosfor zaczyna się gwałtownie utleniać i zapala się. Czas opóźnienia zależy od rodzaju rozpuszczalnika, ilości, stężenia itp.

Roztwór fosforu w dwusiarczku węgla jest tak niebezpieczny, że nadano mu nazwę „płynnego ognia”. Jego odmianą jest tzw. grecki ogień, zawierający obok fosforu i dwusiarczku węgla metaliczny potas, zapalający się w obecności wody.

Inną odmianą jest tzw. lotaryński ogień. Otrzymuje się go przez dodanie chlorku siarki do roztworu fosforu w dwusiarczku węgla. Zetknięcie się tej mieszaniny z wodnym roztworem amoniaku wytwarza otwarty ogień²¹.

Sód metaliczny, przechowywany normalnie w naftcie, jest również używany do opóźnionego podpalenia. Wystarczy wylać go wraz z naftą na materiały łatwopalne, aby po wsiąknięciu nafty w podłoże zetknął się on z wilgocią zawartą w atmosferze i zapalił się.

Znanych jest wiele innych sposobów podpalenia przy użyciu różnych mieszanin związków chemicznych, wymaga to jednak od podpalaczy dużej znajomości chemii.

Oprócz środków chemicznych coraz częściej znajduje zastosowanie prąd elektryczny jako środek opóźnionego zapłonu. Zastosowanie instalacji elektrycznych do podpalenia nie wymaga specjalnych przygotowań. Najprostszy sposób to celowe zostawienie w domu nie wyłączzonego żelazka, kuchenki i podobnych urządzeń.

Do dokonania podpalenia stosowane są niekiedy żarówki zawinięte w materiały łatwopalne, przede wszystkim zaś w tkaniny. Żarówka 100 W osiąga temperaturę 100°C, owinięta w wełnę - 180°C.

Bardzo często sprawca powoduje zwarcie w celu wywołania pożaru. Wytwarzające się wówczas iskry powodują natychmiastowe zapalenie się materiałów łatwopalnych.

Przestępcy bardzo rzadko korzystają z właściwości promieni słonecznych

21 Bliższy opis patrz B. Hołyst: Kryminalistyczna problematyka pożarów, Warszawa 1962, s. 120, 121.

126

przede wszystkim zaś dłuższego okresu słonecznej pogody.

Techniki „ochronne” czy „kamouflażowe” sprawców poważnych podpaień są nastawione głównie na zabezpieczenie przed wykryciem, a w mniejszym stopniu przed udowodnieniem winy, skoro zawsze pożar mimo niszczącego działania ognia pozostawia ślady i na to sprawca nie ma większego wpływu.

5. ZABÓJSTWO

Pod koniec lat osiemdziesiątych w wielu regionach świata stwierdzono - na podstawie statystyki Interpolu - wzrost liczby zabójstw, w tym dokonanych przy użyciu broni palnej. Nasiliły się zwłaszcza zabójstwa z motywów rabunkowych i seksualnych²².

Także w Polsce na przestrzeni lat 1989-1994 obserwuje się wzrost liczby zabójstw. W 1989 r. stwierdzono 556 zabójstw (współczynnik na 100 tys. ludności - 1,5), w 1990 r. - 730 (1,9), w 1991 r. - 971 (2,5), w 1992 r. - 989 (2,6), w 1993 r. - 1106 (2,9) i w 1994 r. - 1160 (3,0).

Według badań obejmujących lata 1955-1961 oraz 1975-1985 zabójstwa w Polsce najczęściej były popełniane za pomocą narzędzi ostrych (37,9%), wśród których dominuje nóż (23,9%), a następnie siekiera (14,0%). Drugie miejsce zajmuje łom i inne narzędzia tępe²³. W 1994 r. zarejestrowano 77 zabójstw przy użyciu broni palnej (w 1991 r. - 32, w 1992 r. - 44 i w 1993 r. - 65).

Broń znajduje zastosowanie w szczególności przy zabójstwach na tle porachunkowym, których liczba systematycznie wzrasta.

Gwałtowny rozwój współczesnej techniki nie pozostaje bez wpływu na kształtowanie się nowych metod przestępnych. Na przykład substancje radioaktywne są już od wielu lat używane w celach zbrodniczych.

T. Cyprian podaje następujące przykłady z praktyki śledczej innych państw: pracownik laboratorium, w którym znajdowały się izotopy, dodawał minimalne ich ilości do pożywienia żonie, chcąc się jej w ten sposób pozbyć; po jakimś czasie żona zmarła. Inny sprawca, dysponujący kobaltem 60, wprowadził sporą dawkę tego izotopu do szuflady biurka swego szefa, którego chciał pozbawić życia; i tu skutkiem była śmierć²⁴.

Szczegółowe badania wykazały, że na wsi wśród narzędzi, którymi sprawcy dokonują zabójstw, dominują: siekiera, nóż i broń myśliwska; oczywiście nie

22 B. Hołyst: Międzynarodowa statystyka przestępczości w latach 1985-1986, „Przestępczość na Świecie” t. XXIII/1990, s. 12 i nast.

23 B. Hołyst: Zabójstwo. Studium kryminalistyczne i kryminologiczne, Warszawa 1970, s. 108, 110; por. także B. Sygit, K. Śliwka: Zabójstwa na terenie woj. bydgoskiego w latach 1975 -1985,

„Problemy Praworządności” nr 6/1987, s. 73-76.

24 T. Cyprian: Postęp techniczny a prawo karne, Warszawa 1966, s. 83, 84.

127

liczba przypadków otruciu przypada na tereny miejskie.

W dotychczasowej praktyce śledczej zabójstwa za pomocą specjalnie skonstruowanego narzędzia powodującego wybuch już nie należą do wyjątkowych przypadków. Jako przykład może posłużyć przypadek zabójstwa w wyniku eksplozji takiego urządzenia, który miał miejsce na terenie województwa katowickiego. Materiał wybuchowy był umieszczony w drewnianej skrzynce o wymiarach 25x18x33 cm. Wybuch nastąpił w momencie włożenia kluczyka do otworu zamka skrzynki. W skrzynce umieszczono także butelkę z benzyną dla spowodowania pożaru w celu zniszczenia śladów. To urządzenie wybuchowe o wadze 3,20 kg zostało przesłane pocztą.

Do rzadkich przypadków należą zabójstwa za pomocą podpalenia, przez utopienie czy zrzucenie ze znacznych wysokości.

Swoistą i groźną, choć nieliczną grupę stanowią zabójstwa dokonane przez sprawców, których działalność przestępna pozostaje w związku z wyraźnymi dewiacjami psychicznymi.

Nie są rzadkie zabójstwa „na zamówieni e”. W tym zakresie specjalizują się obecnie zwłaszcza Ukraińcy, ale zleceńdawcami są Polacy.

W różnych typach zabójstw występują odmienne metody przestępnego działania. Niewątpliwie motyw ma wpływ na sposób popełnienia zabójstwa. Dla przykładu można przytoczyć zabójstwa na tle seksualnym, zamachy na życie kierowców taksówek i przestępstwa przeciwko życiu w stosunkach małżeńskich.

Zabójstwa na tle seksualnym²⁵ są przejawem zbrodni, określanego mianem sadyzmu. Cierpienia zadawane ofierze stanowią nierzadko ekwiwalent aktu płciowego. Sprawcy działają często w sposób specyficznie brutalny, czego wyrazem są liczne rany cięte i klute, a nawet przecięcie powłok brzusznych. Do najczęstszych jednak sposobów pozbawienia życia należy uduszenie przez zadławienie, zadzierzgnięcie, przygniecenie klatki piersiowej, a także przez zatkanie otworów i dróg oddechowych. Sprawcy zabójstw na tle seksualnym działają bez pomocy innych osób. Są oni szczególnie groźni, ponieważ ze względu na trwałe zbrodzenie dokonują licznych zabójstw z tego samego motywu. Ofiarami są najczęściej kobiety przypadkowo spotkane w sytuacji, gdy brak świadków sprzyja powzięciu i natychmiastowej realizacji zamiaru zabójstwa. Na przykład zabójstwa dokonane przez Bogdana A. miały wyraźne podłoże seksualne. Bogdan A. dokonał w swoim mieszkaniu zabójstw 4 kobiet. We wszystkich przypadkach metoda działania była jednakowa. Sprowadzał do domu kobiety lekkich obyczajów, odbywał z nimi stosunki

²⁵ T. Hanausek, J. Leszczyński: Kryminologiczne i kryminalistyczne problemy zabójstwa 2 lubieżności, Warszawa 1995.

a[^]jvauaine w spusuu pci wersyjny, a następnie dusił, przeważnie przy użyciu kabla igelitowego.

W zabójstwach kierowców taksówek na pierwsze miejsce wysuwają się narzędzia tępe (45%) - jako najbardziej dostępne. Zwraca też uwagę stosunkowo duża liczba przypadków użycia broni palnej (28%). Przestępstwa te zostały dokonane przy użyciu narzędzia „zaplanowanego”. Tylko w jednym przypadku (na 46) po zadaniu kilku uderzeń łomem w głowę sprawcy wrzucili ofiarę do rowu wypełnionego wodą, powodując śmierć przez utopienie. W przypadkach usiłowania zabójstwa stopień uszkodzenia ciała był bardzo poważny, ponieważ z reguły uderzenia lub strzały były skierowane w głowę

Jeżeli w przestępstwie brały udział 2 lub 3 osoby, atakowano kierowcę po zatrzymaniu samochodu, które nastąpiło pod pretekstem osiągnięcia celu jazdy bądź też załatwienia potrzeb fizjologicznych. Takie zachowanie się sprawców jest zrozumiałe. Samotny sprawca, obawiając się konfrontacji sił w warunkach dogodniejszych dla pokrzywdzonego, atakuje go wówczas, gdy jest on zajęty prowadzeniem samochodu. Natomiast w przypadkach, kiedy napastników jest więcej, mają oni przekonanie o swojej przewadze fizycznej nawet po zatrzymaniu samochodu. Przekonanie to pozwala im uniknąć ryzyka wypadku drogowego, które zawsze grozi przy podjęciu akcji w

czasie jazdy.

Niedokładności w opisach rzeczowych środków dowodowych nie pozwalają na dokonanie wyczerpującej charakterystyki narzędzi użytych przez sprawców omawianej grupy zabójstw. Z tego też względu zostaną podane tylko właściwości niektórych narzędzi. Na przykład 2 łomy miały wagę od 1,5 do 2 kg, a długość do 32 centymetrów. O kablach gumowych wiadomo tylko, iż były podobne do pałki milicyjnej. Waga młotków wynosiła około 2 kg. W licznych przypadkach stwierdza się wyjątkowe bestialstwo sprawców, przejawiające się w zbędności strzałów i zadanych ciosów lub w specjalnym okrucieństwie działania.

Zabójstwa w stosunkach małżeńskich²⁶ stanowią znaczny procent ogółu przestępstw przeciwko życiu (ok. 15%). Wśród narzędzi pierwsze miejsce zajmują narzędzia tępe (51%). W 75% przypadków wykorzystano narzędzia, które znalazły się pod ręką (np. nóż, młotek, siekiera itp.). U nielicznych sprawców stwierdzono istnienie premedytacyjnego zamiaru dokonania zabójstwa, co znalazło swój wyraz w specjalnych przygotowaniach, np. zaopatrzeniu w broń palną lub inne narzędzia oraz w wyborze właściwego miejsca i czasu dla realizacji planów przestępnych. W zdecydowanej większości przypadków (75%) bezpośrednim powodem zabójstwa był incydent o róż-

26 M. Wilson, M. Dały: Spousal homicide risk and estrangement, „Violence and Victims” nr 1/8/1993, s. 3-16; R. R. Graser: A Study of Selected Cases of Family Murder in South Africa, SA Human Sciences Research Council 1992; A. Wilson (red.): Homicide. The Victim/Offender Connection, Cincinnati OH 1993.

128

129

przestępnej. Na uwagę zasługują także przypadki, gdy myśl zabójstwa powstaje w ostatniej chwili, pod wpływem bezpośredniej konfrontacji z ofiarą, podczas gdy poprzednim zamiarem sprawcy było samobójstwo.

Rzadkim zjawiskiem są zabójstwa seryjne. Chodzi o sytuacje, gdy jeden człowiek (czasem kilku ludzi) zabije kilka osób (najmniej dwie) w ciągu dłuższego okresu (miesiące, lat). Zabójstwa seryjne są przedstawiane w mass mediach jako sensacje (dla zysku). Zabójstwo seryjne to zjawisko ogólnoswiatowe. W USA zabójstwa seryjne stanowią 1-2% wszystkich zabójstw w roku, w innych państwach są jeszcze rzadsze.

Wyróżnia się 4 typy zabójstw seryjnych: zabójstwa popełnione przez umysłowo chorych, zabójstwa przez sprawców spełniających misję, np. na prostytutkach, homoseksualistach jako, ich zdaniem, niegodnych żyć, zabójstwa dla przyjemności lub podniecającego przeżycia przez tzw. hedonistycznych zabójców seryjnych (podgrupę tworzą tu zabójcy seksualni), wreszcie zabójstwa dokonywane przez sprawców żadnych władzy, kontroli nad życiem i śmiercią ofiar.

Zabójstwa seryjne są rezultatem psychicznych konfliktów sprawców, którzy najczęściej w dzieciństwie doznali urazów, byli brutalnie bici bądź wykorzystywani seksualnie.

W literaturze cytuje się wyniki badań kryminologicznych przeprowadzonych w FBI nad 36 sprawcami, którzy łącznie zabili 118 osób. Wykazały one m.in., że:

- 70% rodzin, z których pochodzili sprawcy, nadużywało alkoholu, 2/3 zaś pobierało narkotyki, a 40% sprawców wychowywało się poza rodziną, w sierocińcach, stosunek do nich rodziców był nieprzyjazny, odpychający;

- duża część młodych (późniejszych sprawców) przeżyła w dzieciństwie urazy osobiście bądź była świadkiem przemocy w rodzinie. Potem role się zmieniły, ofiary stały się sprawcami, ich wyobrażenia przemocy były nieświadomym powtórzeniem własnych urazów;

- zabójcy seryjni wybierali jako ofiary osoby wrażliwe, łatwe do opanowania i traktowali je jako obiekty, zaś stosowanie seksualnych tortur, fizycznego maltretowania służyło upokorzeniu i ujarzmieniu ofiar²⁷.

Zabójcy seryjni są zwykle okrutni.

6. DZIECIOBÓJSTWO

Realizacja przestępnego zamiaru dzieciobójstwa przebiega przy użyciu stosunkowo typowych metod działania. Wyniki badań wskazują na czynne

27 H. J. Schneider: *Kriminologie der Gewalt*, Stuttgart, Leipzig 1994, s. 80-84 (rec. B. Hołyst (w): „Prokuratura i Prawo” nr 3/1995, s. 87-101); por. także P. Jenkins: *African-Americans and Serial Homicide*, „*American Journal of Criminal Justice*” nr 2 (17) 1993, s. 47-60; P. Jenkins: *Using murder: The Serial Construction of Serial Homicide*, Hawthorne NY. 1994.

130

zaczynają się uziębienia w /o pi^ypauKcuju im iuu~". rucpiincmc dzieciobójstwa przez zaniechanie (czyli bierne dzieciobójstwo), polegające na nieudzieleniu pomocy w okresie porodu, miało miejsce w 22 przypadkach²⁹. Jednak nawet ta liczba wydaje się wątpliwa w związku z faktem, że sądy często są zmuszone przyjąć wersję oskarżonej co do jej biernego zachowania się, nie dysponując dostatecznym materiałem dowodowym do uznania czynnego dzieciobójstwa³⁰.

W 57 przypadkach na 78 przypadków czynnego dzieciobójstwa stwierdzono uduszenie różnymi sposobami (zadzierzgnięcie, zadławienie, zatkanie dróg oddechowych i utopienie)³¹. Mniej liczne, chociaż dość częste, są metody dzieciobójstwa nacechowane większym stopniem okrucieństwa, jak zadanie obrażeń narzędziem tęnym lub rozbicie głowy³².

Do czynnych metod dzieciobójstwa należy również zaliczyć te przypadki, w których chociaż noworodek ginie wskutek braku pomocy, to jednak stan ten został spowodowany uprzednim działaniem matki, polegającym na czynności wyrzucenia lub porzucenia dziecka (np. wyniesienie noworodka do lasu, wyrzucenie z pojazdu itp.).

Bierne dzieciobójstwo charakteryzuje się świadomym dopuszczeniem do zgonu noworodka przez niepodwiązanie pępowiny, niekarmienie i niezabezpieczenie przed działaniem szkodliwych warunków atmosferycznych.

Trzeba przy tym wyraźnie podkreślić, że dzieciobójstwa dopuścić się może tylko matka, która zabija dziecko, w okresie porodu pod wpływem jego przebiegu, a wykładnia tego pojęcia pozostawia pewną labilność. Wiadomo jedynie, że o ile poród trwa kilka do dwudziestu kilku godzin, to „czas porodu” jest znacznie dłuższy i zależy od stanu psychiki kobiety oraz warunków. Jedni określają go na kilkanaście godzin, inni - dopuszczają nawet okres kilku dni. Dzieciobójstwo musi być dokonane nie tylko w okresie porodu, ale

28 W literaturze sądowo-lekarskiej powszechnie wskazuje się na aktywne metody dzieciobójstwa. Por. m.in. K. Walcher: *Das Neugeborene in forensischer Hinsicht*, Berlin 1941; J. Dettling, S. Schönberg, F. Schwartz: *Lehrbuch der gerichtlichen Medizin*, Basilea 1951, s. 315. Rzadziej spotyka się natomiast pogląd reprezentowany m.in. przez A. Ponsolda, który stwierdza, że bierne dzieciobójstwo częściej się zdarza niż czynne - por. A. Ponsold: *Lehrbuch der gerichtlichen Medizin*, Stuttgart 1957, s. 396.

29 B. Hołyst: Niektóre aspekty kryminologiczne i kryminalistyczne dzieciobójstwa, „*Państwo i Prawo*” nr 12/1959 s. 1041.

30 Słusznie wskazuje V. Smith, że w przypadkach nieużycia siły (bierne dzieciobójstwo) istnieją niesłychane trudności w ustaleniu okoliczności przebiegu porodu (por. *Forensic Medicine*, wyd. IX, London 1949, s. 356).

31 Autorzy prac sądowo-lekarskich w grupie przyczyn śmierci gwałtownej noworodka wymieniają przede wszystkim uduszenie. Por. m.in. A. Haberda: *Žur Lehre vom Kindesmorde*, Wien 1910, s. 41 (Separatabdruck aus den Beiträgen zur gerichtlichen Medizin, t. I).

32 Do rzadkich przypadków należy pozbawienie życia noworodka przez zadanie obrażeń narzędziami kłującymi. W literaturze francuskiej dwa takie wypadki opisał P. Brouardel: *L'infanticide*, Paris 1897. W przypadku opublikowanym przez S. Lagunę, matka zadała noworodkowi najprawdopodobniej nożyczkami 36 ran kłutych - por. *Niezwykły przypadek dzieciobójstwa*, „*Archiwum Medycyny Sądowej, Psychiatrii Sądowej i Kryminalistyki*” nr VIII/1956.

131

i pod wpływem jego przebiegu. Wpływ ten musi być tak silny na psychikę rodzącej, że powoduje procesy psychiczne, w wyniku których popełnione zostaje dzieciobójstwo. W praktyce nieraz trudne jest dokładne rozpoznanie, czy mamy do czynienia z dzieciobójstwem, czy jedynie z nieumyślnym spowodowaniem śmierci.

7. BÓJKA I POBICIE

Przestępstwo to wykazuje dużą dynamikę rozwoju. Jeszcze w 1989 r. zarejestrowano 4849 takich przypadków, a w 1994 r. -już 14 620.

Zagadnienie metod przestępnego działania w bójce lub pobiciu, interesujące ze względu na aspekty kryminalistyczne, zasługuje na szczególną uwagę przy czynach kwalifikowanych z art. 159 k.k.

Z własnych badań 200 spraw, kwalifikowanych z art. 240 § 1 i 241 k.k. (z 1932 r.), wynika, iż 219 uczestników bójek lub pobicia używało aż 54 rodzajów narzędzi. Najczęściej sprawcy używają noży - w badanym materiale 21%. Z kolei 17% sprawców posługiwało się butelkami (szczególnie po piwie) oraz kuflami. Dość liczną grupę (16%) stanowią sprawcy używający kołków, żerdzi drewnianych, sztachet, pałek drewnianych itp.; 10% sprawców posługiwało się w bójce kamieniami i cegłami. Pozostali sprawcy używali najróżnorodniejszych narzędzi, jak orczyków, widel, żelaznych prętów, pałek gumowych, siekier, szpadli, łańcuchów itp. Wskazać należy, iż 103 sprawców w ogóle nie używało narzędzi, przewaga fizyczna napastników w przypadkach pobicia lub grupy inicjującej bójkę zapewniła dogodną sytuację dla przebiegu przestępstwa.

Skutki bójek i pobicia są bardzo poważne. W badanym materiale 58% przypadków zakończyło się ciężkimi uszkodzeniami ciała, wśród których zanotowano dość liczne przypadki trwałego kalectwa.

Incydenty, w wyniku których powstały lekkie uszkodzenia, dotyczyły zajęć przypadkowych; uczestnicy bójek i pobicia nie dysponowali bardziej niebezpiecznymi narzędziami³³.

Specjalny ciężar gatunkowy przestępstw bójki i pobicia ze skutkiem śmiertelnym wymaga krótkiego omówienia.

W toku analizy 100 akt śledczych i sądowych (art. 240 § 2 k.k. z 1932 r.)

i zwrócono uwagę wyłącznie na te narzędzia, którymi zadano śmiertelne uszko-

§lenia ciała. Są to: sztacheta drewniana (26), kamień (18), nóż (13), pałka

drewniana, deska (12), butelka (10), but (7), siekiera (3), żelazna sprężyna (2)

i orczyk (1). W 9 przypadkach nie ustalono narzędzia, którym zadano

śmiertelne uszkodzenia ciała³⁴.

3 B. Hołyst: Z problematyki kryminologicznej oraz kryminalistycznej przestępstw z art. 240 ' J"c., „Państwo i Prawo" nr 1/1961, s. 86-87.

3, k Hołyst: -Bójka i pobicie ze skutkiem śmiertelnym. „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i SocJol°S>czny» „f 1/1962, s. 142.

132

Zwraca uwagę fakt braku korelacji pomiędzy skutkiem śmiertelnym bójki (pobicia) a stopniem niebezpieczeństwa użytego narzędzia. Nóż, który w bójkach bez skutku śmiertelnego stanowi najczęstsze narzędzie przestępstw; (21%), w niniejszych badaniach występuje w 14% przypadków i zajmują dopiero 3 miejsce. Zjawisko stosunkowo rzadkiego występowania bardziej niebezpiecznych narzędzi wyraźnie wskazuje, że skutek śmiertelny jest przede wszystkim wynikiem nasilenia woli przestępnej i zdeterminowanego kierunku działania sprawców, a nie rezultatem przypadkowo posiadanego narzędzia które pozwala osiągnąć w warunkach podniecenia emocjonalnego przestępc] skutki przekraczające zamiar sprawcy.

Obserwacja praktyki śledczej i sądowej wykazuje, że niejednokrotnie z faktycznie dokonanych napadów rabunkowych, ze względów dowodowych (nietrzeźwość pokrzywdzonego czy obawa przed sprawcami) pozostaje jedynie sprawa o bójkę lub pobicie.

8. ROZBÓJ

W okresie 1989-1994 nastąpił w Polsce dalszy wzrost rozbojów, kradzieży rozbójniczych i

wymuszeń rozbójniczych. Stwierdzono w tych latach kolejno: 4273, 6843, 7540, 8582, 9912 i 13 797. W 1994 r. zanotowano 963 rozboje przy użyciu broni palnej.

W przeważającej liczbie są to uliczne napady rabunkowe na pojedyncze osoby, jak również na osoby będące pod wpływem alkoholu. Około 35% napadów to jednak napady planowane, a więc m.in. napady na sklepy, banki, urzędy pocztowe i mieszkania prywatne. Po wejściu (siłą, podstępem) do pomieszczeń zamieszkałych sprawcy obezwładniają napadniętych, biją, często torturują i żądają wydania pieniędzy lub innych cennych przedmiotów. Zdarzają się wypadki kalectwa i śmierci osób napadniętych.

Metody przestępnego działania są zróżnicowane w zależności od obiektu rozboju, założeń akcji przestępnej i warunków jej przebiegu. W 90% przypadków napady rabunkowe przebiegają bez użycia narzędzia, a więc samo zagrożenie lub użycie siły fizycznej okazuje się wystarczająco skuteczne. Jednakże dotyczy to statystyki obejmującej ogólną masę rozbojów. W napadach rabunkowych na banki, urzędy pocztowe, kasy przedsiębiorstw czy kierowców taksówek wskazane proporcje są odwrotne.

Napady na banki i inne instytucje finansowe, kasy przedsiębiorstw itp. nie są w Polsce rzadkie i należą do najgroźniejszych. Sprawcy z reguły są zaopatrzeni w broń palną i często dochodzi do jej użycia czy to w wyniku założeń akcji przestępczej, czy też przebiegu samego przestępstwa³⁵. Akcja przestępna przebiega w możliwie

³⁵ Również w innych państwach sprawcy w przeważającej liczbie napadów rabunkowych na banki dysponują bronią palną. W RFN w 348 napadach (na ogólną liczbę 383 uwzględnionych 133

najkrótszym czasie, często nie przekracza 1 minuty. Sprawcy opuszczają miejsca przestępstwa zwykle pojazdami mechanicznymi.

Napady tego typu dokonywane są z reguły przed zamknięciem takiej placówki, kiedy zgromadzona jest większa kwota pieniędzy. Bandyci (często będąc w maskach) w trakcie napadu terroryzują obsługę (także klientów). Dla zapewnienia sobie bezpieczeństwa ucieczki niekiedy obezwładniają znajdujący się tam personel i klientów, wiążąc ich lub zamykając w oddzielnym pomieszczeniu. Dokonując napadu rabunkowego, do sterroryzowania obsługi obiektu gospodarczego i klientów wykorzystują broń palną bądź inne niebezpieczne narzędzia.

Napady na osoby przewożące lub przenoszące pieniądze (np. ambulanse bankowe, kasjerów, inkasentów, listonoszy, właścicieli kantorów) poprzedzone są wywiadem bandyckim, starannym wyborem miejsca i czasu dokonania przestępstwa. Sprawcy po sterroryzowaniu pokrzywdzonego dokonują zaboru pieniędzy bądź innych przedmiotów wartościowych przewożonych lub przenoszonych przez te osoby.

Napady rozbójnicze na kierowców pojazdów przewożących wartościowe ładunki masowe dokonywane są najczęściej na trasie, po zatrzymaniu pojazdu pod jakimkolwiek pretekstem, bądź na parkingach. Sprawcy po zatrzymaniu pojazdu terroryzują kierowców, obezwładniają ich, a następnie dokonują zaboru pojazdu z ładunkiem.

W 1994 r. dokonano 52 napadów rozbójniczych na kierowców samochodów ciężarowych; w 26 przypadkach dokonano zaboru samochodów przewożących towar w ilościach hurtowych. W tym samym czasie dokonano 94 napadów na osoby poruszające się samochodami osobowymi; w 57 przypadkach sprawcy posługiwali się bronią palną.

Napady rabunkowe na kierowców taksówek są zwykle starannie przygotowane. W 1994 r. dokonano 42 napadów, w tym 15 przy użyciu broni palnej. W większości przypadków używa się narzędzi tępych i ostrych.

Cel napadu określa warunki jego przebiegu. Gdy celem jest rabunek samochodu, częściej obserwuje się działanie w zespole 2-3 osób (75% przypadków), natomiast w napadach rabunkowych podjętych dla zdobycia pieniędzy liczba przypadków zespołowego działania wynosi 47%. Broń palna dwa razy w badaniach) w 91% przypadków sprawcy mieli broń palną lub podobną i grozili jej użyciem (w

310 napadach była to broń palna, w pozostałych 38 - pistolety gazowe, straszaki bądź atrapy imitujące broń). W 65 napadach (ok. 20%) sprawcy użyli broni palnej, zabijając 6 osób i raniąc 38 osób. Por. O. Eigenbrodt: Raubüberfälle auf Geldinstitute, „Die Polizei” nr 12/1965, s. 361. W USA analizie poddano 152 napady rabunkowe. W 100 przypadkach sprawcy mieli krótką broń palną - w 9 - długą broń palną, w 10 - straszaki, w 33 przypadkach broni nie zauważono. Sprawcy posługiwali się ponadto brzytwami, nożami, sztyletami i granatami (często używali kilku rodzajów broni). Por. Characteristics of bank robberies in the United States, „International Criminal Police Review” nr 190/1965; por. także W. Servay, J. Rehm: Bankraub aus Sicht der Täter, Wiesbaden 1986, BKA-Forschungsreihe nr 19.

134

Częściej występuje w iia]Jauavii ini/uiiii^.,.,^ .. ——— ———_.,-.. ...
(28%) niż pieniędzy (14%).

Do pełniejszej oceny stosowanej tu taktyki i techniki przestępnej należy kilka uwag poświęcić sposobom użycia narzędzi. Sam rodzaj narzędzia nie zawsze jest ściśle związany ze skutkami jego użycia. Świadczy o tym choćby fakt, iż sprawcy dysponujący bronią palną ograniczyli się bądź to do sterroryzowania kierowców, bądź też do nieszkodliwego uderzenia ręką pistoletu, podczas gdy w 33% przypadków narzędzia tępe i ostre były wykorzystane w sposób jak najbardziej intensywny, poważnie zagrażający życiu pokrzywdzonych. W tej grupie przestępstwo napadu rabunkowego przekształca się w zbrodnię usiłowania zabójstwa na tle rabunkowym. Akcja rozpoczyna się od zamachu na życie, który tylko niezależnie od sprawcy nie osiąga zamierzonego wyniku. Wprawdzie sprawcy usiłują przesłonić swój rzeczywisty zamiar stereotypowym wyjaśnieniem, iż celem ich działania było wyłącznie „pozbawienie przytomności kierowcy”, ale nawet pobieżna analiza przebiegu przestępstwa zadaje oczywisty kłam tym twierdzeniom. Na podstawie ujawnionych okoliczności można stwierdzić u sprawców omawianej grupy napadów rabunkowych istnienie zamiaru zabójstwa co najmniej w formie dolus directus alternatims, ponieważ w intencjach sprawców przejawia się wyraźny paralelizm w zakresie zamierzonych skutków działania. Zamiar alternatywny obejmuje w równym stopniu spowodowanie śmierci, co i eksponowane w wyjaśnieniach sprawców „ogłuszenie kierowcy”.

Najczęściej pokrzywdzony uniknął skutku śmiertelnego z przyczyn wynikających z obiektywnych warunków, w jakich przebiegało działanie przestępne. Dotyczy to w szczególności zmniejszonej siły ciosu, zadanego z pozycji siedzącej w ciasnym wnętrzu samochodu. Nieskuteczność akcji często pozostaje w związku z ruchem samochodu, a w szczególności z nie przewidzianą przez sprawcę zmianą szybkości pojazdu. Również pozycja siedząca, szczególnie na miękkich oparciach, wpływa na zmniejszenie siły ciosu. Przy tej pozycji brak jest dostatecznie mocnych punktów oparcia ciała. Ponadto trzeba także uwzględnić czynniki o charakterze subiektywnym, które wbrew zamiarom sprawców przyczyniły się do nienastąpienia skutku śmiertelnego. Takim czynnikiem jest najczęściej błędna ocena skuteczności przedsięwziętego działania. Sprawca przypuszcza, że już pierwsze uderzenie zadane w głowę tępym narzędziem, np młotkiem czy kamieniem, spowoduje zamierzone efekty, a tymczasem często zdarza się, iż uderzenie to zawodzi, umożliwiając tym samym podjęcie p.-zez kierowcę mniej lub bardziej skutecznej akcji obronnej. Czysta postać napadu rabunkowego, chociaż oscyluje wokół alternatywy śmierci i zakłada jej możliwość w przypadku oporu, daje szansę pokrzywdzonemu uniknięcia groźniejszych dla życia skutków przez podporządkowanie się woli napastnika. I ten schemat zachowania się sprawcy należy ocenić jako klasyczną formę napadu rabunkowego. W omawianej grupie napadów rabunkowych pokrzywdzony jest pozbawiony tej szansy. Akcja przestępna, bezpośrednio skierowana przeciwko życiu kierowcy, zostaje rozpoczęta bez uprze-

135

dzenia i dania możliwości uniknięcia przez pokrzywdzonego grożącego jego życiu niebezpieczeństwa przez zaspokojenie żądań materialnych.

Przypadków takich zachowań jest coraz więcej. W ostatnich latach opinię publiczną

zbulwersowało zmasakrowanie taksówkarza spod Warszawy, przywiązanie do jego szyi kamienia, a następnie utopienie ofiary w pobliskiej rzece.

Powyższe uwagi mogą być uwzględnione przy omawianiu techniki również innych napadów rabunkowych.

W przypadkach określanych w żargonie przestępców mianem rozboju „na bombę” pokrzywdzony zostaje pozbawiony szans alternatywy. Działanie przestępne bowiem rozpoczyna się przeważnie od uderzenia tępym narzędziem w tył głowy, wskutek czego pokrzywdzony doznaje co najmniej oszołomienia. Moment zaskoczenia zostaje wykorzystany do obezwładnienia i złamania oporu.

Element zaskoczenia zawiera również tzw. rabunek „z ręki” („na wyrwę”) z tą różnicą, iż akcja przestępna nie rozpoczyna się od zamachu na życie. Istotnymi elementami tej techniki są: nieoczekiwane dla pokrzywdzonego wyrwanie przedmiotów i szybka ucieczka. W wielu przypadkach sprawcy zadają pokrzywdzonemu uderzenia najczęściej w celu zniechęcenia do podjęcia pościgu.

Przy napadach „na zaczepkę” dążeniem sprawców jest odwrócenie uwagi pokrzywdzonego w celu stworzenia korzystnych okoliczności do zaatakowania go. Często stosowanym przez sprawców pretekstem jest np. pytanie o godzinę, prośba o zapalenie papierosa, zapytanie o ulicę itp. Zdarzają się również przypadki, szczególnie przy liczebnej przewadze sprawców, że „zaczepka” następuje przez zastąpienie pokrzywdzonemu drogi i bezpośredni atak lub tylko przez wypowiedzenie żądania. Przy tej metodzie dokonywania rozbojów sprawcy na ogół nie posługują się niebezpiecznymi narzędziami. Nie oznacza to jednak, że pokrzywdzeni nie są narażeni na obrażenia cielesne, często bowiem zdarza się, że napastnicy rękoczynami powalają ofiarę na ziemię, a następnie maltretują kopaniem.

Rozbój „na krawat” polega na tym, że co najmniej dwóch sprawców dokonuje przestępstwa w ten sposób, że jeden ze sprawców, działając znienacka, obezwładnia ofiarę stosując od tyłu nacisk przedramieniem na krtani (krawat), drugi ze sprawców bądź pozostali sprawcy rozboju zabierają pokrzywdzonemu pieniądze i inne wartościowe przedmioty.

Metoda „na podchód” różni się od wyżej wymienionych technik dokonywania rozbojów ulicznych („na zaczepkę”, „na bombę”) tym, że sprawcy wprowadzają do sposobu przestępnego działania element podstępny. Sprawca przestępstwa nawiązuje z pokrzywdzonym kontakt, a następnie zwabia w ustalone uprzednio ze współsprawcami miejsce dogodne do dokonania rabunku, w którym ofiara jest atakowana. Klasyczne rozboje „na podchód” polegają na wykorzystaniu do zwabienia pokrzywdzonego kobiety („wabia”, „wabika”, „podchodziarki”). Rola tę może spełnić jeden ze sprawców przebywający dłuższy czas wspólnie z ofiarą. Najczęściej zawarcie przypadkowej

136

znajomości ma miejsce w lokalu gastronomicznym, a pretekstem (podstępem) do wyprowadzenia pokrzywdzonego w dogodne miejsce jest propozycja np. zmiany lokalu, zaoferowania noclegu, usług erotycznych itp.

Rozbój „na handlarza” jest odmianą rozboju „na podchód”. Oba te sposoby realizacji rabunku różnią się między sobą tym, że rozbój „na handlarza”, a właściwie jego faza przygotowawcza, polega na zwabieniu ofiary w ustronne, dogodne dla dokonania przestępstwa miejsce, tylko pod pretekstem załatwienia rzekomo korzystnego dla pokrzywdzonego interesu.

Rozbój „na trupka” polega na podstępnym wprowadzeniu ofiary w stan nieprzytomności i wykorzystaniu tej sytuacji do rabunku. Najczęściej sprawcy dokonujący rozbojów tą metodą osiągają swój cel poprzez spowodowanie nadmiernego spożycia alkoholu przez pokrzywdzonego, sporadycznie stosują środki nasenne lub narkotyczne. Przy tej metodzie działania sprawców ofiara nie doznaje obrażeń fizycznych, a ponadto często nie zdaje sobie sprawy z popełnionego na jej szkodę przestępstwa, szczególnie jeśli sprawcy nie zabierają pokrzywdzonemu wszystkich pieniędzy i posiadanych przedmiotów wartościowych. Często też pokrzywdzony nie pamięta okoliczności, w jakich znalazł się w miejscu otrzeźwienia. Przedstawiona metoda przestępnego

zachowania się podobna jest do odmiany kradzieży zwykłej mienia, jaką stanowi kradzież „na trupka”. Różnica pomiędzy oboma przestępstwami polega przede wszystkim na tym, że przy rozboju „na trupka” sprawca swoim celowym działaniem doprowadza przyszłą ofiarę do stanu nieprzytomności, natomiast przy kradzieży „na trupka” sprawca jedynie wykorzystuje stan nieprzytomności osoby, która w ten stan wprowadziła się bez jakiegokolwiek udziału sprawcy przestępstwa³⁶.

Napady na mieszkania są na ogół szczegółowo zaplanowane i przygotowane. Sprawcy z reguły dysponują narzędziami, nierzadko bronią palną lub gazową. Do mieszkań dostają się w drodze podstępnej, podając się za znajomych członków rodziny, występując jako funkcjonariusze, mechanicy lub pracownicy z administracji domów itp., bądź też przez wtargnięcie siłą. Dla przeciwstawienia się ewentualnej akcji obronnej sprawcy napadów rabunkowych często działają w zespole kilku osób. Po wtargnięciu lub innym dostaniu się do mieszkania wiążą ofiarę, doprowadzając do nieprzytomności, kneblują lub usypiają eterem. W Bydgoszczy sprawca planowanego napadu dla łatwego dostania się do wnętrza mieszkania bogatej staruszki poszedł do niej z jej wnuczką, która była jego dziewczyną.

Wymienione rozboje są w zasadzie dokonywane przez doświadczonych przestępców, mających bogatą przeszłość kryminalną.

W 1978 r. Instytut Problematyki Przestępczości zorganizował symposium poświęcone problematyce rozboju. W referatach przedstawiono wyniki interdyscyplinarnych badań (m.in. psychologicznych, socjologicznych), które wzbogaciły wiedzę o tym wysoce szkodliwym społecznie zjawisku przestępczym.

36 Komenda Główna Policji: Analiza przestępstwa rozboju, Warszawa 1994.

137

9. WYMUSZENIE ROZBÓJNICZE

Celem sprawców wymuszających świadczenia jest doprowadzenie osoby pokrzywdzonej za pomocą groźby do rozporządzenia mieniem na ich korzyść. Dla zrealizowania tego przestępnego celu sprawcy sięgają do takich metod i środków, które pozwoliłyby jak najskuteczniej zastraszyć ofiarę, a równocześnie zapewnić sobie zachowanie pełnych warunków dyskrecji. Takimi środkami, za pomocą których sprawcy przekazują osobom pokrzywdzonym swoje żądania poparte groźbami, są listy anonimowe (ok. 98% przypadków) i rozmowy telefoniczne (ok. 2%)

Listy anonimowe zawierają żądania przekazania sprawcy określonej sumy pieniężnej, wymienienie konsekwencji, jakimi grozi przestępca w przypadku nieuczynienia zadość temu żądaniu, oraz określenie sposobu złożenia okupu (ryc. 1).

TV

kyc. 1. List anonimowy z żądaniem okupu

Skuteczność gróźb zawartych w listach próbują przestępcy spotęgować przez używanie zastraszających w ich przekonaniu symboli, jak: sztylet, krzyż, trupia główka i inne, oraz pseudonimów, np. „czarna ręka”, „doborowy strzelec”, „nożownik”, czy też przez występowanie w imieniu fikcyjnych organizacji terrorystycznych.

Najczęściej listy anonimowe są pisane pismem ręcznym, nie wykazującym cech zniekształcenia. Do rzadkich przypadków należą zabiegi mające na celu zmianę cech graficznych pisma. Niektóre anonimowe listy pisane są przy użyciu szablonu, na maszynie lub drukowane na drukarekach dziecięcych. Czasem sprawcy sporządzają anonimowe listy z liter, wyrazów lub całych zdań wyciętych z gazet, z książek itp.

138

Istnieje wiele sposobów doręczenia listów anonimowych. Najczęściej pokrzywdzeni otrzymują je drogą pocztową, jednakże nadane w innej miejscowości niż ta, w której mieszka lub przebywa sprawca. Zdarzają się i takie przypadki, gdy sprawcy wrzucają anonimowy list do skrzynki umieszczonej na drzwiach mieszkania pokrzywdzonego, wrzucają przez okno, zaczepiają na drutach kolczastych ogrodzenia gospodarstwa itp.

Przestępcy wymuszający świadczenia korzystają też z łączności telefonicznej. Rozmowy telefoniczne mogą zastąpić listy anonimowe lub po przesłaniu listu anonimowego sprawcy posługują się telefonem w celu dodatkowego zastraszenia ofiary, przyśpieszenia terminu złożenia okupu lub zmiany treści wysuniętych żądań. Ponadto rozmowy telefoniczne pozwalają sprawcy zorientować się, jak pokrzywdzony reaguje na groźby, czy jest przerażony, czy gotów jest złożyć żadaną sumę pieniędzy. Przestępcy przeprowadzają rozmowy z reguły z rozmówcami publicznymi odległymi od ich miejsca zamieszkania. Tego rodzaju rozmowy trwają krótko, często pod wpływem różnych okoliczności są przerywane.

Groźba stanowi zapowiedź naruszenia pewnego dobra: życia, zdrowia, mienia. Przestępcy, chcąc jak najskuteczniej zmusić pokrzywdzonego do zaspokojenia ich żądań, wysuwają groźby godzące w dobra najwyższej cenione. Tak więc grożą oni: zabójstwem, podpaleniem lub wysadzeniem w powietrze zabudowań itp. Dla nadania wysuniętej groźbie realności sprawcy niekiedy poprzedzają ją spełnieniem innego przestępstwa. Na przykład groźbę podpalenia zabudowań poprzedza podpalenie stogów siana lub zboża, groźbę zabójstwa poprzedza sprawca porwaniem dziecka.

Na ogólną liczbę zgłaszanych wymuszeń rozbójniczych w ok. 3% przypadków sprawcy realizują wysunięte groźby.

Przed wysunięciem żądania sprawcy analizują możliwości finansowe osób pokrzywdzonych. Niekiedy, chociaż niezwykle rzadko, autorzy anonimowych żądań nie znają warunków materialnych adresata i wówczas wysokość okupu jest podyktowana głównie ich potrzebami. Na ogół nie zdarza się, aby sprawcy żądali od pokrzywdzonego sumy pieniędzy, która ewidentnie przekraczałaby jego stan majątkowy. Najczęściej sprawcy piszą listy do osób, których stan zamożności nie jest tajemnicą w danej miejscowości lub środowisku.

Sposób wyznaczony przez sprawcę do złożenia okupu jest bardzo starannie przemyślany, niekiedy jednak jest wiernym naśladowictwem jakiegoś innego przypadku znanego sprawcy. Na ogół sprawcy nakazują pokrzywdzonemu przekazanie pieniędzy w miejscach dla wszystkich dostępnych, chociaż odosobnionych, co pozwala na swobodną obserwację i podjęcie okupu w odpowiednim momencie. W listach anonimowych i w rozmowach telefonicznych sprawcy dokładnie określają okoliczności i czas przekazania pieniędzy. Podają np., jak należy opakować pieniądze, gdzie je położyć itp. Bardzo często sprawcy zmieniają pierwsze miejsce złożenia okupu. Pierwsze miejsce wyznaczają oni bez zamiaru podjęcia okupu, a to w celu zorientowania się, czy pokrzywdzony

139

Dlatego też miejsce złożenia okupu jest przedmiotem ich obserwacji.

Sprawcami wymuszeń rozbójniczych w ok. 70% przypadków są osoby młode w wieku do 22 lat, bez zawodu i stałych źródeł utrzymania. Jest to groźne zjawisko kryminologiczne, że właśnie nieletni i młodociani wstępują na drogę tak poważnej przestępczości.

W ostatnich latach szerzy się nowe u nas zjawisko bezpośredniego wymuszania okupu (tzw. racket) od osób prowadzących działalność gospodarczą.

10. KRADZIEŻ

Do 1990 r. mienie prywatne obywateli korzystało z mniejszej ochrony prawnej niż mienie społeczne. W wyniku totalnej krytyki tej sytuacji, jak wraz z postępującymi procesami prywatyzacji i urynnowania naszej gospodarki - nowela do kodeksu karnego z 23 lutego 1990 r. zrównała ochronę równą obu rodzajów mienia.

Najpoważniejsze zagrożenie stanowią zorganizowane kradzieże, dokonywane przez grupy przestępcze.

A. Kradzież z włamaniem. Jest to zabór mienia z zamkniętego pomieszczenia w celu przywłaszczenia go, po uprzednim usunięciu fizycznej przeszkody, stanowiącej zabezpieczenie tego pomieszczenia.

W definicjach różnych autorów zwraca się uwagę na „użycie siły fizycznej” jako istotny element odróżniający kradzież zwykłą od kradzieży z włamaniem, wydaje się to trafne, ponieważ nie przy każdym usunięciu przeszkody lominuje element użycia siły fizycznej. Przykładem może być

otwarcie drzwi i udziego mieszkania za pomocą dorobionego klucza czy wytrycha. Jest to >czywiście włamanie, ale zastosowane narzędzia pozwoliły ograniczyć bezpo-rednie użycie siły fizycznej do minimum.

Oceniając kodeks karny z 1969 r. ze stanowiska kryminalistyki, krymino-ogii i polityki kryminalnej, należy pozytywnie ocenić fakt, że ustawodawca v art. 208 k.k. wprowadził nowy stan faktyczny kradzieży z włamaniem, >rzewidując karę w wymiarze dwukrotnie wyższym niż sankcja za zwykłą kradzież. Jest to kwalifikowana postać kradzieży ze względu na sposób działa-lia, co wpływa na zwiększenie stopnia niebezpieczeństwa społecznego czynu.

Od 1989 r. nastąpił gwałtowny wzrost kradzieży z włamaniem, kiedy to ;arejestrowano 34 255 przypadków, podczas gdy w 1994 r. - już 64 544 >rzypadki.

Taktyka i technika włamań są bardzo zróżnicowane. Miejsce >ołożenia obiektu, konstrukcja urządzeń zabezpieczających, kwalifikacje prze-

[
tępcze, dostępne narzędzia oraz stopień dyskrecji warunkują wybór metod ziałania. Znane są przypadki konstruowania przez włamywaczy specjalnych rządzeń do forsowania zabezpieczeń.
40

Inne sposoby stosowane są przy włamaniach do dobrze zabezpieczonego sklepu czy magazynu znajdującego się w dużym mieście, w miejscu ruchliwym, dobrze oświetlonym, a inne metody - przy włamaniach do podobnego obiektu, ale mało zabezpieczonego i położonego na peryferiach miasta.

W pierwszym przypadku warunki sytuacyjne poważnie utrudniają lub wręcz uniemożliwiają przeprowadzenie frontальной akcji przez wyłamanie krat, drzwi, forsowanie zamków, a nawet proste wybicie szyby wystawowej. Wchodzi tu w grę obawa przed spostrzeżeniem tych czynności przez patrol policji, dozorców lub zwykłych przechodniów.

Bardziej skomplikowane, lecz bezpieczniejsze są metody podkopu od strony piwnicy bądź przez otwór wykuty w suficie lub w ścianie.

Niektórzy włamywacze przy wykonywaniu otworu w suficie korzystają z tzw. parasola, który wsuwają przez wykonany mały otwór, a następnie otwierają go, aby przechwytywał przy poszerzeniu otworu spadający gruz, eliminując w ten sposób hałas. Metodę tę nazywa się włamaniem „na parasol”.

Gdy włamywacze mogą dostać się do piwnic znajdujących się pod obiektem, dokonują włamania przez sklepienie piwniczne. W tym celu wybijają przecinakiem lub innym narzędziem cegły ze sklepienia. Następnie odrywają deski podłogi bądź wycinają w nich otwór. Dla uniknięcia hałasu owijają główki przecinaków szmatami. Inni włamywacze używają podnośników, którymi wyciskają cegłę w sklepieniu.

Włamania przez wykonanie otworu w ścianie dokonywane są w ten sposób, że sprawcy za pomocą łomu (ryc. 2) bądź przecinaka i młotka usuwają zaprawę murarską między cegłami, a następnie wyjmują kolejno obluzowane cegły.

Ryc. 2. Łom

Założeniem wymienionych metod jest przedostanie się do wnętrza pomieszczenia bez zwrócenia uwagi ze strony osób postronnych.

Mniej skomplikowane i pracochłonne są metody stosowane przy forsowaniu krat, zaników, drzwi, szyb okiennych w warunkach, gdy tego rodzaju sposoby działania nie zagrażają dyskretnemu przeprowadzeniu akcji.

141

LJiz.cjuz.cmci zctuczpicL;z,ajcj.i;e przedstawiają różny stopień iruunosci związane z ich usunięciem. Pominę opis forsowania takich zewnętrznych urządzeń zabezpieczających, jak płoty, druty kolczaste, mury itp. Kraty, żaluzje stanowią pierwsze przeszkody, które trzeba usunąć, aby dostać się do wnętrza pomieszczenia. Spotykanymi sposobami pokonania okratowań są: wycięcia części kraty piłką do metali; przecięcie i wygięcie prętów kraty w ten sposób, aby powstał otwór,

przez który można wejść do wnętrza; wygięcie prętów drążkiem drewnianym lub żelaznym, które może nastąpić wówczas, gdy poprzeczne kraty są umieszczone w dużych odstępach, a pręty są cienkie; uszkodzenie i zdjęcie kłódek, krat z zawiasów; wyrwanie całej kraty, gdy jest słabo umocowana (np. w drewnianym zbutwiałym oknie) itp.

Podstawowym narzędziem używanym przez sprawców do rozerwania kłódki jest łom, a ponadto kilof, rury, pręty żelazne lub inne przedmioty, które mogą spełniać rolę dźwigni. Do przepiłowania lub przecięcia pałaka kłódki sprawcy stosują piłki do cięcia metalu, pilniki, cęgi tnące i przecinaki. Wyrwanie skobla jest czynnością prostą. Sprawca wkłada jeden koniec łomu lub innego narzędzia (cęgi, śrubokręt) w otwór skobla i przez działanie siłą ręki na drugi koniec wyrwa skobel. V

Wyważenia drzwi sprawcy dokonują kilkoma sposobami, m.in. przez odsunięcie drzwi od futryny za pomocą łomu lub innego podobnego narzędzia, wyrwanie drzwi wraz z futryną itp. Włamania przez wykonanie otworów w drzwiach zdarzają się coraz częściej z uwagi na to, że w nowoczesnym budownictwie drzwi są sporządzone z materiałów zastępczych (dykta, płyty pilśniowe). Otwory w drzwiach pozwalają bądź na bezpośrednie dostanie się do wnętrza pomieszczenia, bądź na otwarcie od wewnątrz zamków lub zasuw. Przy wykonywaniu otworów w drzwiach włamywacze posługują się najczęściej dłutami, siekierami i nożami. Do wycięcia otworu w masywnych drzwiach używają również wiertła.

Najczęstszą jednak metodą dokonania włamań do mieszkań są włamania za pomocą dopasowanych kluczy lub wytrychów, czyli na tzw. pasówkę. Otwarcie zamka tym sposobem zajmuje mniej czasu niż wyważenie drzwi przy użyciu łomu, a ponadto nie powoduje hałasu i pozwala na zamknięcie drzwi wejściowych, co podnosi stopień bezpieczeństwa sprawcy. Niekiedy sprawcom udaje się uzyskać oryginalny klucz i sporządzić jego odcisk w mydle, plastelinie lub innej substancji, a następnie na podstawie wzorca dorobić odpowiedni klucz.

Przestępcy zawodowi dokonują włamania na tzw. pasówkę angielską. Wymaga to dużych kwalifikacji przestępczych i zdolności manualnych. Wymiary zamka uzyskuje się przez odcisnięcie jego elementów (wysokość i szerokość łopatki) w plastelinie.

W praktyce dochodzeniowej organów policji w Gdańsku zanotowano niezwykle ciekawy przypadek otwarcia przez sprawcę włamania zamka typu „Łucznik” za pomocą pasemka żyłki o szerokości 3 mm i długości 30 mm.

Włamanie przez usunięcie szyby następuje najczęściej

142

przez wyuiwc szyuy js.ctiiicmciii iuu innym iwaiuyin piz.Guiunji.tiu. TY I^GIU stłumienia dźwięku szkła sprawcy często owijają kamień w szmaty lub gazetę. Tak m.in. postąpił sprawca włamania z 1967 r. do sklepu „Jubiler” w Warszawie, przy ul. Nowy Świat 28, skąd skradł pierścionek z brylantem dużej wartości.

Do znanych sposobów należy również wycięcie szyby diamentem, naklejenie na szybę papieru lub podgrzewanie szyby w przypadku, gdy jest ona gruba lub zbrojona drutem.

Do kilku sklepów na terenie woj. zielonogórskiego dokonano włamań następującą techniką: sprawca po naklejeniu papieru na szybę okna wystawowego wepchnął ją do wnętrza wystawy, powodując otwór o rozmiarach 45x52 cm, przez który wszedł do sklepu.

W Warszawie zanotowano ciekawy przypadek kradzieży w Centralnym Domu Towarowym. Sprawca, korzystając z nieuwagi personelu, przed zamknięciem obiektu ukrył się. W nocy spenetrował stoiska handlowe, zabierając różne artykuły i pieniądze. Po dokonaniu kradzieży sprawca przeciął piłką pałaki kłódek i żaluzji, odgradzającej część handlową od zaplecza gospodarczego na I piętrze. Ponadto przeciął on pałaki przy oknie, przez które z łupem wyszedł na dach.

Dla przyjęcia kwalifikacji prawnej stanu faktycznego kradzieży z włamaniem nie jest obojętna kolejność działań sprawcy. Usunięcie bowiem przeszkody po dokonaniu kradzieży, jak to miało miejsce w podanym przypadku, jest niekaralnym samopolecznictwem zniszczenia mienia (stanowi

współuka-rany czyn następny)37.

Bardzo dużego doświadczenia przestępczego i wysokich kwalifikacji technicznych wymagają włamania do kas pancernych. Obecnie są to sporadyczne przypadki, ponieważ tego rodzaju włamania (skomplikowane i ryzykowne) nie przynoszą spodziewanych efektów. W związku z szeroko upowszechnionym obrotem bezgotówkowym i przepisami o „pogotowiu kasowym”, w kasach przedsiębiorstw i urzędów jest przechowywana nieznaczna tylko suma pieniędzy.

Najczęściej do włamań kasowych używa się: „raka”, palnika, przecinaka lub podrobionych kluczy. Prucie kasy (ryc. 3, 4) następuje z reguły „rakiem” w kształcie litery „V” i „U”. Jak wskazuje F. Kleinschmidt - przestępcy stosują specjalne palniki na benzen, które wymagają małych ilości tlenu38. Zastosowanie przecinaka pozwala na rozbicie kasy, co oczywiście powoduje hałas i dlatego ten sposób włamania może być użyty tylko w warunkach szczególnych. Włamania do kas „na pasówkę” wymagają kontaktów przestępców z personelem danego obiektu w celu uzyskania odcisków kluczy.

37 Patrz: Wytyczne Sądu Najwyższego z 26.VI.1980 r. VII KZP 48/78 w sprawie odpowiedzialności karnej za przestępstwa określone w art. 208 k.k. (OSNKW nr 65/1980); B. Sygit: Samopolecznictwo. Zagadnienia kryminalistyczne, „Zeszyty Naukowe Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego” nr 18/1987.

38 F. Kleinschmidt: Lehrbuch für den praktischen Kriminaldienst, Liibeck 1953, s. 30.

143

Ryc. 3. Szafa żelazna z widocznymi śladami prucia „rakiem”

Niezwykle rzadkie są włamania do skaroców oankowycn. Specjalna konstrukcja i skomplikowany system urządzeń alarmowych utrudniają lub wręcz uniemożliwiają efektywne działanie przestępne.

Z badań Z. Bożyczki wynika, że istnieje pewien związek pomiędzy zawodem sprawcy a jego modus operandi. Na przykład włamania przez strop lub ścianę są dokonywane częściej przez pracowników zatrudnionych w budownictwie, przepiłowanie kraty lub siatki stanowi metodę działania mechaników39.

Sposoby włamania do wagonów kolejowych h40 są uzależnione od typu wagonu i jego stanu technicznego. Wśród najczęściej stosowanych metod można wymienić: zerwanie plomb i odrutowań; rozszerzenie otworów w plombie, wyciągnięcie sznurka lub drutu, a następnie ponowne założenie; zerwanie spiralnego drutu, na którym była umocowana plomba i ponowne jej zawieszenie; zerwanie plomb i założenie nowych za pomocą fałszywej plombownicy; wyjęcie drzwi wagonu z tzw. wodzidel bez uszkodzenia plomb i odrutowań; dostanie się do wagonów przez luki okienne; wywiercenie w podłogach otworów; wyłamanie desek w ścianach, a nawet podniesienie dachu wagonu.

W przypadkach włamań kolejowych miejsce ujawnienia czynu nie jest z reguły miejscem jego dokonania. Ustalenie miejsca, w którym dokonano włamania do wagonu, jest bardzo trudne. Mogło ono nastąpić w czasie postoju na stacjach osobowych, towarowych, przy rampach przeładunkowych, przed semaforami, a także w czasie biegu pociągu.

B. Kradzież samochodów41 i motocykli. Wzrost motoryzacji jest jednym z czynników wpływających na zwiększenie liczby kradzieży pojazdów mechanicznych.

Przywłaszczenie pojazdu mechanicznego ma na celu bądź bezpośrednie korzystanie z niego, bądź sprzedaż całego pojazdu lub jego części. W przypadku bezpośredniego korzystania z przedmiotu kradzieży sprawca stwarza pozory legalnego posiadania, m.in. przez usunięcie oryginalnych numerów fabrycznych i sfałszowanie dokumentów pojazdu.

Jedną z najprostszych metod otworzenia drzwi jest mocne szarpnięcie za klamkę. W ten sposób można dostać się do wnętrza pojazdów, które są zaopatrzone w stosunkowo * słabe zamki lub mają uszkodzony czy też zużyty mechanizm klamki wewnętrznej. Najczęściej następuje otwarcie drzwi przez zwolnienie zamka za pomocą klucza lub innych środków, a także uruchomienie mechanizmu klamki wewnętrznej. Sprawcy z reguły dysponują bogatym zestawem różnych kluczyków, których nabycie nie przedstawia żadnych trud-

Ryc, 4. Fragment wyciętego otworu ze śladami „raka”

39 Z. Bożyczko: Kradzież z włamaniem i jej sprawca, Warszawa 1970, s. 146-148.

40 Statystyka organów ścigania karnego notuje rocznie około 17 tyś. przypadków kradzieży z włamaniem do obiektów PKP.

41 W. Pływaczewski (red.): Kradzieże samochodów, Szczytno 1992.

145

ości (sklepy „Motozbytu”, warsztaty ślusarskie, zakłady napraw samocho-ów). Jak wynika z wywiadów przeprowadzonych z przestępcami, każdy zasadzie samochód można otworzyć i każdy pojazd mechaniczny - urucho-lić za pomocą dorobionych kluczyków. Zamiast kluczyka, sprawcy w celu brsowania drzwi używają innych środków, np. scyzoryka, pilnika do pazno-;i, śrubokrętu itp. Jeżeli nie ma możliwości otworzenia drzwi z zewnątrz, to >rawcy po uprzednim opuszczeniu lub wybiciu bocznych szyb uruchamiają lechanizm klamki wewnętrznej. Opuszczenie szyby z zewnątrz następuje ;dynie w przypadku uszkodzenia mechanizmu lub jego rozluźnienia. Po uzyskaniu wolnej przestrzeni pomiędzy szybą a ramą okna można przez Iniejsze uciskanie szyby od góry w kierunku pionowym wprowadzić w ruch żwignię podnośnika aż do zupełnego opuszczenia szyby. Gdy ta metoda nie aje spodziewanych efektów, a samochód znajduje się w miejscu źle oświet-mym i o małym ruchu, sprawcy niejednokrotnie rozbijają szybę kamieniem.

Nową metodą jest otwarcie zamka drzwiowego przy wykorzystaniu sprę-onego powietrza. Stosuje się ją przy kradzieży samochodów z zamkiem sntralnym. W tym wypadku sprawca działa najczęściej na giełdzie samo-hodowej jako potencjalny nabywca.

W ostatnim czasie zarówno bezpośrednio korzystanie ze skradzionych ojazdów, jak i ich sprzedaż należą do coraz częstszych przypadków. Szczecinie niebezpieczne są trzy rodzaje zachowań:

- kradzieże samochodów obywateli państw obcych podróżujących po naszym kraju;
- kradzieże samochodów zachodnich dokonywane w kraju za wiedzą ich iaścicieli dla uniknięcia opłat związanych z przewozem, a właścicielom ające prawo ubiegania się o odszkodowanie;
- kradzieże pojazdów za granicą i sprowadzanie ich do kraju na podstawie cześniej sfalszowanych dokumentów i dołączonych polskich numerów rejest-icyjnych. Spośród wielu sposobów tego rodzaju kradzieży warto przytoczyć ajbardziej pomysłową. Polega ona na tym, że sprawca w czasie pobytu za ranicą wypożycza na kilka godzin upatrzony samochód zachodni i w czasie :go użytkowania odciska w plastelinie zarys kluczyka od stacyjki, po czym wraca pojazd. Po dorobieniu klucza udaje się na nie strzeżone z reguły arkingi i kradnie uprzednio używany samochód.

Ocenia się, że rocznie Polacy kradną na Zachodzie około 10 tyś. samo-lodów.

Częstym celem kradzieży pojazdów mechanicznych jest ich demontaż

sprzedaż poszczególnych części⁴². Swoisty rekord pobił

8-letni mieszkaniec Bydgoszczy, który w ciągu zaledwie jednego miesiąca

okonał kradzieży 16 samochodów. W toku śledztwa wyjaśnił on, iż zabierał

W niemieckiej literaturze kryminalistycznej stosuje się wobec takich sprawców określenie „Autoschlachter”. Por. F. Geerds: Uber Diebstahl und unbefugten Gebrauch von Kraftfahrzeugen, Kriminalistik" nr 3/1960, s. 109.

46

m.in. narzędzia oraz części zapasowe w celu skompletowania sprzętu niezbędnego do uruchomienia własnego zakładu napraw samochodów.

Często sprawcy nie uruchamiają silnika pojazdu mechanicznego w miejscu kradzieży. W celu uniknięcia hałasu samochód jest holowany kilkadziesiąt metrów.

C. Kradzież rowerów. Kradzieże rowerów stanowią ok. 10% ogólnej liczby kradzieży mienia

prywatnego. W wyniku rozwoju motoryzacji przejściowo zaznaczył się spadek kradzieży rowerów.

Na miasta przypada 64,1% ogólnej liczby kradzieży rowerów, a na tereny wiejskie - 35,9%.

W miastach najczęściej (67,7%) dokonuje się kradzieży rowerów pozostawionych na otwartych przestrzeniach (przed barami, restauracjami, sklepami, zakładami pracy, instytucjami, urzędami). Na drugim miejscu znajdują się budynki mieszkalne, komórki i piwnice (22,3%).

Natomiast na terenach wiejskich ok. 40% wszystkich kradzieży rowerów dokonano z pomieszczeń zamkniętych (z zabudowań gospodarskich, komórek i piwnic). Drugą pozycję (30,9%) zajmują miejsca otwarte.

D. Kradzież kieszonkowa. Rocznie notuje się około 10 tyś. przypadków kradzieży kieszonkowych, jednak ze względu na okoliczności oraz dość powszechne lekceważenie zwracania się o pomoc do organów policji w tych przeważnie drobnych sprawach, „ciemna liczba” we wskazanej kategorii przestępstw jest wyjątkowo duża.

Inne metody stosują złodzieje zawodowi o dużym doświadczeniu przestępczym, natomiast nieco odmienne i mniej skomplikowane sposoby stosują złodzieje początkujący, o niższych kwalifikacjach. Kieszonkowcy dokonują kradzieży przeważnie w zespole 2, 3 a nawet 4 osób. Pojedynczo kradną jedynie złodzieje okolicznościowi, zawodowcy nie utrzymujący kontaktów ze środowiskiem przestępczym oraz złodzieje w starszym wieku, mający doskonale opanowane „rzemiosło”. Zespołowe działanie jest podyktowane potrzebą podniesienia stopnia bezpieczeństwa lub koniecznością korzystania z pomocy. Pomoc ta przeważnie sprowadza się do ułatwienia akcji przez osłonięcie zabiegów manipulacyjnych, obserwowanie pokrzywdzonego i innych osób, przekazania łupu i oddalenia się z nim z miejsca czynu. Zespoły złożone z kobiet działają przeważnie w sklepach w godzinach przedpołudniowych, natomiast zespoły męskie operują raczej w tramwajach, pociągach, na dworcach kolejowych itp. Doświadczeni sprawcy posługują się m.in. żyłkami, drucikami, blaszkami, spinkami do włosów przy wyciąganiu przedmiotów z kieszeni, podczas gdy mniej doświadczeni działają gołą ręką, stosując wyuczone chwyt i wykorzystując duży stopień wrażliwości dotykowej swoich palców.

Sposoby techniczne oraz taktyka sprawców różnicują się w zależności od umiejscowienia przedmiotu kradzieży oraz warunków sytuacyjnych.

147

Kradzież z bocznej kieszeni następuje przez ułożenie palców ręki w formie nożyc i wprowadzenie ich do bocznej kieszeni marynarki, płaszcza lub spodni. Przy kradzieży z tylnej kieszeni trzy palce: kciuk, wskazujący i środkowy tworzą trójkąt, który pozwala na wyciągnięcie portfela. Wieczne pióra z kieszeni zewnętrznej marynarki sprawcy wyciągają stosunkowo łatwo, używając np. drucika, usztywnionego kawałka gazety itp.

Kradzież w sklepie jest zwykle poprzedzona obserwacją mającą na celu ustalenie obecności wywiadowców policji, wyboru pokrzywdzonego oraz momentu dokonania czynu. Dla odwrócenia uwagi sprawca wszczyna rozmowę (np. na temat oglądanego towaru) z osobą, którą zamierza okraść.

Tłok w tramwajach i autobusach stwarza dobre warunki do dokonania kradzieży nawet przez pojedynczo działającego i stosunkowo mało doświadczonego złodzieja. Kradzież może być dokonana przy wsiadaniu, jak i w czasie ruchu pojazdu. Dobrą pozycję dla sprawców zapewnia tłok na stopniach tramwaju, co pozwala na bezpośrednie ocieranie się o pasażerów będących przy drzwiach lub wsiadających. Działanie zespołowe zakłada inną taktykę. Dzięki tzw. blokowaniu wejścia przy wsiadaniu wybrana na przystanku ofiara znajduje się pomiędzy sprawcami. W tej sytuacji pokrzywdzony jest zajęty znalezieniem właściwego miejsca, a sprawcy stwarzają tzw. sztuczny tłok, w czasie którego łatwo dokonuje się zamierzonej kradzieży, przy czym jeden z blokujących zachowuje się często w sposób prowokujący, odwracając uwagę ofiary i ułatwiając w ten sposób działanie współnika.

Kradzież kieszonkowa na dworcach i peronach ma miejsce szczególnie w bufetach, w kolejce przy kasach i przy wsiadaniu do pociągu. Okradanie osób śpiących czy drzemających w poczekalniach kolejowych jest oczywiście ułatwione. Sprawca zajmuje dogodne miejsce i udaje

również śpiącego.

Kradzież na ulicy wymaga albo niepostrzeżonego zbliżenia się do ofiary, albo znalezienia pretekstu do nawiązania bliższego kontaktu. Może to nastąpić przez „grzecznościowe” czyszczenie celowo zabrudzonego płaszcza czy marynarki, a nawet przypadkowe zderzenie.

Do specjalności kieszonkowców należą także kradzieże z ręki zegarków, pierścionków, obrączek, naszyjników, jak również przedmiotów znajdujących się w teczkach, torbach podróżnych itp. Kradzież zegarka z ręki jest uważana za dowód najwyższej techniki. Ten rodzaj kradzieży wymaga wyjątkowo precyzyjnego działania. Kradzież obrączek i pierścionków z palca ręki też jest zaliczana do metod skomplikowanych. Gdy ręka jest wilgotna, wówczas sprawca ma ułatwione zadanie. Za pomocą drucików może on ściągnąć pierścionek z palca czy obrączkę.

Kradzież z zamkniętych torebek czy teczek nie przedstawia poważniejszych trudności. Złodzieje znają doskonale wszelkiego rodzaju zamki. W zależności od usytuowania torebki czy teczki sprawcy stosują nieco odmienne metody kradzieży. Właściwy akt kradzieży jest zwykle poprzedzony próbą w celu ustalenia stopnia reakcji pokrzywdzonego. Gdy sprawca

148

stwierdzi, że osoba wykazuje wrażliwość na dotyk, co w gwarze złodziejskiej oznacza, iż jest „elektryczna”, najczęściej odstępuje od dokonania kradzieży. Trudno jest w ramach ogólnych rozważań przedstawić wyczerpująco metody działania złodziei kieszonkowych. Może jeszcze warto zwrócić uwagę, iż formy i metody działalności złodziei kieszonkowych ulegają pewnym przeobrażeniom. Do charakterystycznych zmian zaliczyć należy:

- zorganizowaną działalność grupową złodziei o wysokich kwalifikacjach, zapewniających możliwość wymiany funkcji poszczególnych członków złodziejskiego gangu;
- przemieszczanie się (wędrowność) w obrębie kraju;
- zawieranie porozumień złodziejskich o wyłączności działania w określonych obiektach lub rejonie oraz czasie;
- specjalizację w doborze ofiar (np. obcokrajowców) oraz agresywność i zuchwałość wobec nich;
- bezwzględne egzekwowanie lojalności złodzieja wobec całego gangu złodziejskiego w celu zapewnienia hermetyczności oraz dyscypliny wewnętrznej środowiska;
- stosowanie kontrolobserwacji z wykorzystaniem technicznych środków łączności w celu bezpiecznego dokonania kradzieży i opuszczenia miejsca przestępstwa;
- prowadzenie aktywnego rozpoznania policjantów zajmujących się zwalczaniem tej kategorii przestępstw oraz próby ich korumpowania;
- rozwijanie i doskonalenie sekretnego języka „doliniarzy”. Członkowie kilkusobowych grup złodziejskich mają przydzielone zadania:

a) robotnik - dokonuje zaboru mienia; zazwyczaj ma najwyższe kwalifikacje złodziejskie spośród członków grupy;

b) tycer - typuje w drodze obserwacji lub obmacywania przyszłą ofiarę i wskazuje ją robotnikowi; powoduje również sztuczny tłok, zasłania robotnika, jego rękę i bagaż, z którego dokonuje się kradzieży;

c) świeca - prowadzi kontrolobserwację, rozpoznaje przebywających w rejonie kradzieży policjantów;

d) konik - przyjmuje od robotnika skradzione przedmioty natychmiast po dokonaniu przestępstwa i oddala się z nimi w bezpieczne miejsce.

E. Kradzież w sklepach samoobsługowych. Wprowadzenie samoobsługowej formy sprzedaży stwarza nowe możliwości dokonania kradzieży ze względu na bezpośredni kontakt nabywcy z towarem. W miarę upowszechniania się tej metody sprzedaży zaczęła się rozległa dyskusja nad tym, co nazwano „problemem kradzieży w SAM-ach”.

Przedmiotem kradzieży w sklepie samoobsługowym jest wszystko, co da się ukryć przy sobie w odzieży lub bagażu. Przedmiotami tymi są przeważnie artykuły spożywcze oraz drobne przedmioty znajdujące się w sklepach z artykułami gospodarstwa domowego. Do najczęściej kradzionych przed-

kakao, czekolada, cukierki, wino, ser topiony, suszone grzyby oraz woda kwiatowa, kremy i mydło. Do nagminnych należą kradzieże artykułów o małej objętości ze względu na łatwość ukrycia. Próba dokonania kradzieży przedmiotów o większej objętości jest zwykle udaremniiona przez personel sklepu.

Częściej popełniana jest kradzież w sklepach o małej powierzchni sali sprzedaży (20-40 m²). W dużej jasnej sali przy prawidłowym rozmieszczeniu urządzeń i personelu sklepowego jest rzeczą bardzo trudną ukrycie jakiegoś przedmiotu bez zwrócenia na siebie uwagi. Przy większej liczbie klientów istnieje mniejsze prawdopodobieństwo dokonania indywidualnej kradzieży, przede wszystkim z obawy przed zauważeniem tego faktu przez innych klientów. Należy tu jednak dostrzec niebezpieczeństwo działania zorganizowanej grupy, mianowicie gdy jedna osoba kradnie, pozostałe zasłaniają ją przed personelem i przed innymi klientami.

Sposoby popełniania kradzieży są z reguły oparte na tej samej zasadzie. Sprawca ma zwykle torbę, siatkę, pudełko. Przedmioty, których objętość na to pozwala, próbuje ukryć w kieszeniach zewnętrznych lub wewnętrznych ubrania.

Niektórzy sprawcy wykazują dużą pomysłowość, jeśli chodzi o kradzież w sklepach samoobsługowych. Na przykład żona pewnego architekta miała w rękawie futra przypiętą gumę z haczykiem. Guma była jednym końcem przymocowana do specjalnie wszytej skórki w górnej części rękawa. Drugi koniec gumy z haczykiem był zaczepiony za skórkę wszytą na końcu rękawa. Po dojściu do półki z herbatą, wbijała haczyk w jedną z paczek i puszczała gumę, która wciągała do rękawa paczkę.

FAŁSZERSTWA I KRADZIEŻE DZIEŁ SZTUKI

W końcu czerwca 1993 r. w Akademii FBI w Quantico w USA odbyło się Międzynarodowe Sympozjum poświęcone dziełom sztuki (International Art Cultural Artifact Symposium). Obok 35 delegatów FBI w Sympozjum wzięło udział 15 uczestników z innych krajów (Hiszpanii, Włoch, Grecji, Turcji, Francji, Anglii, Belgii, Kanady, Japonii, Korei Płd. i Niemiec). Skład uzupełniali referenci krajowi (USA) z zakresu muzealnictwa (National Art Gallery, Smithsonian Institute, Washington i Metropolitan Museum of Modern Art, New York). Ze strony handlu sztuką obecni byli wiceprezes Sotheby's New York, f dyrektor „International Foundation of Art Research” (IFAR) oraz f znany nowojorski przedstawiciel Galerii, dawniej tajny współpracownik l FBI, dziś konsultant sztuki w Nowym Jorku. »

Ten skład „wielokulturowy” pozwolił na przegląd całego spektrum 8 tematyki nie tylko z policyjnego punktu widzenia. Obszerne omówienie V

wszystkich referatów przekraczałyby ramy artykułu, dlatego autor podaje krótki zarys problematyki i niektóre ważne informacje z poszczególnych odczytów i krajów.

Przedstawiciele największych amerykańskich muzeów i księgozbiorów zdefiniowali słowo „gigantyzm”, w naszym rozumieniu nowe, jak wskazują poniższe liczby.

50 strażników w Metropolitan Museum of Modern Art, New York, 850 strażników w Museum of Modern Art w Waszyngtonie i ponad 1000 w Smithsonian Institute. Dla pełności obrazu trzeba dodać, że Smithsonian Institute obejmuje 30 muzeów w Waszyngtonie odwiedzanych rocznie przez około 25 milionów osób. „Strażnicy” w niemieckim wydaniu (często renciści bądź studenci sztuk pięknych) nie mają tu zastosowania, co najwyżej mogą być przewodnikami.

Amerykańscy „guards” to ludzie po specjalistycznym przeszkoleniu, zorganizowani i ubrani podobnie jak policja, których przeszłość przy angażowaniu jest sprawdzana do 5 lat wstecz (łącznie z wywiadami bankowymi). Jak można było przekonać się przy zwiedzaniu National Art Gallery w

Waszyngtonie, wszystkie muzea działają przy pełnym nadzorze wideo. Cały personel bezpieczeństwa (Security Staff) rekrutuje się z policji bądź wojska.

Podstawowe zadanie muzeów i księgozbiorów udostępniania najcenniejszych przedmiotów publiczności koliduje tu przede wszystkim z problemem wandalizmu, uszkodzenia dzieł sztuki, poczynając od przyklejania gumy do zucia aż do oblewania kwasami.

W zakresie kradzieży problemem są nie tylko spektakularne przypadki, jak kradzież w Gardneri--Museum w Bostonie (wartość skradzionych dzieł ok. 300 mln dolarów), ale też wielka liczba mniejszej wagi przestępstw. Tymi kradzieżami aotknięte są głównie dzieła grafiki oraz księgozbiory, w których często najcenniejsze oryginały, miniatury itp. są wycinane z książek znaną techniką użycia żyłek. Poszczególne kartki można łatwo, ukryte przy sobie, przeszmyglować. Tak więc pogład, że najwłaściwszym zadaniem muzeów jest zapewnienie swobodnego dostępu, okazał się jednostronny; nasilenie przypadków kradzieży wskazuje, że właściwym zadaniem muzeów powinno być także uchronienie istniejących zbiorów dla potomności.

W odniesieniu do policji szybko okazało się, że przynajmniej na terenie Europy i Ameryki występują podobne problemy: począwszy od kradzieży dzieł sztuki, wywożenia ich za granicę (ok. 95% skradzionych dzieł sztuki w świecie znika bezpowrotnie), wprowadzania ich na zyskowny rynek przy pomocy handlarzy i właścicieli domów aukcyjnych aż do fałszerstw dzieł sztuki - wszystko to zostało uznane za rzeczywiście problemy międzynarodowe.

150

151

Dla ukazania rozmiarów tej przestępczości wystarczy tylko wymienić sprawę Amiela („Amiel-Fall”), w której funkcjonariusze służby inspekcji pocztowej z Nowego Jorku, w wyniku dwuletnich poszukiwań i zakupów sfalszowanej grafiki wartości około 2 mln dolarów, wykryli i skonfiskowali w pewnej drukarni 86000 „oryginalnych grafik”, m.in. Miro, Dali, Picassa i Chagalla, o wartości rynkowej 1,8 mln DM, które to dzieła w całości okazały się fałszyfikatami.

Liczby „prac Amiela” znajdujących się na rynku nie da się określić; wiadomo jedynie, że drukarnia pracowała około 10 lat. (Dowody, że pewna liczba tych prac znajduje się również na rynku niemieckim, jak i obszerny przegląd rozmiarów fałszerstw dzieł sztuki w RFN przed stawiono w „Kriminalistik” 10/1993).

Znaczenie, jakie przypisuje się w świecie problemowi fałszerstw i kradzieży dzieł sztuki, w aspekcie policyjnym występuje najwyraźniej, gdy spojrzymy na struktury organizacyjne i wielkość jednostek policji zajmujących się tą problematyką. We Francji placówka specjalna „Office Central Pour la Repression du Vol d'Œuvres et Objets d'Art” w Nan-terre koło Paryża liczy 35 funkcjonariuszy i co najmniej po jednym w 20 biurach regionalnych; są oni szkoleni w centrali.

Na uwagę zasługuje utworzona ostatnio Państwowa Komisja do Zbadania metody znakowania książek, grafik, obrazów, krótko mówiąc wszystkiego, co da się w jakiś sposób oznakować. Oznakowanie to ułatwia znacznie identyfikację przedmiotów w przypadkach kradzieży bądź fałszerstw. W skład Komisji wchodzi, obok funkcjonariuszy jednostki specjalnej, muzealnicy, konserwatorzy dzieł sztuki i różne firmy z zakresu gospodarki.

We Włoszech placówka zajmująca się dziełami sztuki mieści się w Rzymie. Centrum jej stanowi jedyne w świecie ujęcie wszystkich informacji dotyczących narodowych dóbr kultury w systemie przetwarzania danych. Placówka ta, „Comando Carabinieri Tutla Patrimonio Artistico”, zatrudnia przeszło 100 funkcjonariuszy.

W Anglii, w New Scotland Yard, po kilku latach, kiedy specjalna placówka prawie nie istniała, uznano pilną potrzebę jej ponownej aktywności. W tym czasie Scotland Yard opracował dla dziedziny sztuki tak skuteczne oprogramowanie, że w końcu roku 1993 przejął je Interpol. W czasie pokazu na miejscu było np. możliwe, przy użyciu Laptop, przepytanie informacyjne całego stanu w Londynie, łącznie z przekazaniem i barwnym, obrazowym przedstawieniem wszystkich

skradzionych dzieł sztuki. Obecnie z firmą IBM opracowuje się Laptop, który za pomocą zintegrowanego radiotelefonu umożliwi bezpośrednią łączność, a więc korzystanie bez podłączenia telefonicznego w sensie tradycyjnym.

Nieco inaczej przedstawia się sytuacja w Grecji (25 funkcjonariuszy) i Turcji. Odgrywają tu rolę nie tylko przyczyny materialne. Kraje te mają do czynienia z problemem rabunków w wykopaliskach i kradzieży dóbr kultury (zabytki starożytne) oraz ich nielegalnego wywozu.

W Hiszpanii sytuacja jest złożona: z jednej strony są „europejskie problemy” w zakresie kradzieży i fałszerstw, z drugiej zaś powstają, z braku określenia terenów wykopaliskowych, rabunkowe wykopaliska przy użyciu detektorów metali.

W Korei Płd. główny problem tej przestępczości polega na kradzieży przedmiotów archeologicznych, które tradycyjnie wywożone są do Japonii. Kradzieże i fałszerstwa dzieł sztuki mają charakter lokalny, „sztuka światowa” zaś odgrywa tu rolę drugorzędną. Przemysł skradzionych dzieł sztuki do Japonii wiąże się z jej dużą siłą nabywczą, bliskością położenia, powinowactwem z azjatycką sztuką, a również z tym, że w Japonii możliwe jest szybkie uzyskiwanie prawa własności nabytych „w dobrej wierze” skradzionych przedmiotów.

Warto wymienić dwie organizacje, starające się usytuować również w Niemczech. Pierwsza to IFAR (International Foundation of Art Research) - organizacja niekomercyjna działająca w USA. Policja zwraca się regularnie do tej organizacji o dane dotyczące skradzionych dzieł sztuki, policyjnych danych jednak organizacja ta nie gromadzi. Druga organizacja, ALR (Art Lost Register) w Londynie, działa na zasadach komercyjnych. Właścicielami udziałów są przeważnie wielkie domy aukcyjne i instytucje ubezpieczeniowe. Nie można jednak przyjąć oferty ALR, by policja zrezygnowała z własnego systemu przetwarzania danych i była bezpłatnie obsługiwana przez ALR. Wszyscy uczestnicy Sympozjum, również Scotland Yard, byli zgodni co do tego, że wprawdzie ścisła współpraca z IFAR i ALR jest pożądana, a nawet konieczna, jednak policja powinna móc korzystać z własnych systemów przetwarzania danych. Jednomyślnością była również w poglądach, że wprawdzie dane tych organizacji były równorzędne, to jednak policyjne dane nie powinny być im przekazywane.

Chociaż problemy i warunki w krajach uczestniczących w Sympozjum były różne, okazało się wyraźnie, że w obliczu wielowarstwowości problematyki i nietypowej dla policji materii, efektywne działania (represyjne i prewencyjne) możliwe są jedynie przy pomocy specjalnie powołanych placówek z personelem odpowiednio wyszkolonym i zainteresowanym tą dziedziną. Źródło. E. Schöller: Kunstfölschungen und Kunstdiebstahl, „Kriminalistik” 1993, nr 8-9, s. 573, 574.

153

152

ta przy kasie. Dokonanie kradzieży w tym miejscu następuje przez dyskretnie przeniesienie towaru z koszyka do własnej torby lub kieszeni. Przeważnie klienci tłumaczą się, że przedmioty schowane kupili w innym sklepie, co często pozostaje w sprzeczności z przemyślanymi sposobami ukrycia zakwestionowanych towarów.

F. Kradzież z obiektów sakralnych⁴³. Powszechnie wiadomo, że obiekty sakralne ze znajdującymi się zazwyczaj w nich dobrami kultury nie są właściwie chronione (fizycznie i środkami technicznymi) i dlatego są przedmiotem zainteresowania przestępców. Co jakiś czas więc opinia publiczna poruszona jest kradzieżami z tych obiektów wartościowych dzieł sztuki. Na przykład w nocy z 19 na 20 marca 1985 r. włamano się do Katedry Archidiecezji w Gnieźnie i skradziono fragmenty srebrnej rzeźby „św. Wojciecha” z 1662 r. oraz orły podtrzymujące trumnę z relikwiami. Z innych głośniejszych kradzieży należy przypomnieć:

- z kościoła w Krzeszowie (woj. jeleniogórskie) skradziono 7 obrazów, a z zespołu klasztorowego w Świętej Lipce - monstrancję w kształcie drzewa lipowego;

- z Muzeum Archidiecezjalnego w Poznaniu skradziono m.in. obraz „Opłakiwanie Chrystusa”;
- z kościoła św. Józefa w Kaliszu skradziono złote i srebrne sakralia.

Niemal jest też kradzieży z cerkwi. Na przykład z cerkwi w Wejnowie podczas powtarzających się kradzieży sprawcy zabrali ponad 150 ikon, w Tomaszowie - 18, w Przemkowie - 17, w Uluczu (woj. krośnieńskie) - 13.

Biorąc pod uwagę dostępną statystykę można stwierdzić, że prawie co drugi z 15 000 obiektów sakralnych w kraju stanowił cel akcji przestępczej. Najczęściej dokonywano tych przestępstw na terenach województw: katowickiego, krakowskiego, poznańskiego i gdańskiego. Najmniej - w konińskim, chełmskim i ciechanowskim.

Obok dzieł sztuki sakralnej przedmiotem kradzieży były: pieniądze, biżuteria, sprzęt elektroniczny. Technika tych przestępstw była z reguły prosta. Najczęściej wybijano szyby, a do wyłamania drzwi, krat okiennych, zamków używano łomów, piłek, wytrychów. Około 10% tych przestępstw dokonali sprawcy zamknięci na noc w kościołach. Realizację czynu poprzedzał zawsze wywiad, mający na celu orientację co do położenia obiektu, jego rozkładu, sposobu zabezpieczenia oraz miejsca znajdowania się cennych przedmiotów.

43 K. Sławik: Kradzież z włamaniem do obiektów sakralnych, „Państwo i Prawo” nr 11/1986, s. 102; J. Świerczyński: Złodzieje świętości, „Życie Literackie” nr 34/1985; T. Rydzek: Kradzież dóbr kultury w Polsce, „Problemy Kryminologii” nr 143/1980; J. Rupiński: Uwarunkowania i rozmiary kradzieży dóbr kultury narodowej oraz kierunki ich zwalczania, „Służba MO” nr 2/1988; I. Rupiński: Kradzież z włamaniem do obiektów sakralnych, cz. I i II, „Służba MO” nr 3 i 4/1988.

ro przestępstwie sprawcy najczęściej oddalali się z łupami oczekującym na nich samochodem. Większość sprawców działała indywidualnie i w miejscu stałego zamieszkania.

Z każdym rokiem narasta zjawisko popełniania tych przestępstw przez tzw. sprawców podróżujących oraz na zamówienie (np. obywateli państw zachodnich). Co trzeci sprawca tych przestępstw jest wykrywany, nierzadko podczas próby wywiezienia dzieł sztuki za granicę. ; ;

11. PASERSTWO

Paserstwo pozostaje w ścisłym związku z przestępstwami przeciwko mieniu. W licznych przypadkach złodziej uzależnia swoje działanie przestępne od możliwości nabywczego pasera, w związku z czym utarł się nawet slogan „nie ma złodzieja bez pasera”.

Dane statystyczne nie odzwierciedlają rzeczywistych rozmiarów zjawiska paserstwa. Istnieje kilka dodatkowych czynników, które ograniczają rejestrację statystyczną tego przestępstwa. Jak wiadomo, przestępstwo paserstwa jest z reguły ujawniane przy okazji ustalania faktu zagarnięcia mienia społecznego, kradzieży mienia prywatnego, oszustwa itp. Złodzieje nie ujawniają najczęściej paserów z obawy przed utratą łatwego i szybkiego miejsca zbytu przedmiotów pochodzących z kradzieży.

Sprawców przestępstwa paserstwa można podzielić na dwie kategorie:

- paserów drobnych - dokonujących operacji handlowych na niewielką skalę, najczęściej przypadkowych;
- paserów hurtowników - trudniących się paserstwem zawodowo i działających w zorganizowanych grupach przestępczych.

Niemal w każdej aferze gospodarczej jest zapewnione współdziałanie z paserami. Na przykład przedza kradziona w łódzkich zakładach przemysłu wełnianego (w latach sześćdziesiątych) była magazynowana w specjalnych melinach paserskich, skąd ro wożono ją do prywatnych odbiorców z pow. opoczyńskiego.

Wszelkiego rodzaju surowce, towary pochodzące z kradzieży z zakładów przemysłu państwowego trafiają zwykle do prywatnych i spółdzielczych zakładów produkcyjnych oraz usługowych.

Przedmiotem paserstwa są zwykle dobra konsumpcyjne jednorazowego i długotrwałego użytku, produkcyjne oraz towary w obrocie. Najrzadziej przedmiotem paserstwa są pieniądze pochodzące ze sprzedaży przedmiotów skradzionych.

Paserstwo przejawia się najczęściej w formie nabycia, rzadziej zaś w formie przyjęcia lub pomocy do zbycia lub ukrycia. Nabycie rzeczy przez pasera następuje przede wszystkim w drodze kupna, rzadko w drodze zamiany. Dość często zdarzają się przypadki wynagrodzenia, gdy chodzi o zachowanie tajem-

155

154

przedmiotów pochodzących z kradzieży lub przywłaszczenia. Pomoc w zbyciu występuje jako pośrednictwo w sprzedaży⁴⁴.

Należy odnotować narastające w ostatnich latach zjawisko paserstwa zawodowego, czyli uczynienia sobie z popełniania tego przestępstwa stałego źródła dochodu, co sprawia, że rozpoznanie tego środowiska nie jest łatwe, a w konsekwencji utrudnia to proces wykrywczy w sprawach przestępstw przeciwko mieniu. Profesjonalne bowiem uprawianie tego procederu ogranicza dotarcie do paserów, a przez nich do sprawców kradzieży.

12. OSZUSTWO

Istnieje niewątpliwie ścisła zależność pomiędzy stosunkami społeczno--ekonomicznymi a rozwojem określonych form oszustwa. Przed wojną w związku z upowszechnieniem kredytu wekslowego obserwowano duże nasilenie oszustw w tej dziedzinie obrotu. Również tzw. oszustwa inseratowe (dokonywane za pośrednictwem ogłoszeń w prasie) wykazują zmienną dynamikę.

Oszustwo występuje jako samodzielne przestępstwo lub w zespole innych pokrewnych przestępstw przeciwko mieniu. Właśnie wprowadzenie do ustawodawstwa karnego stanu faktycznego „zagarnięcia mienia społecznego” zostało podyktowane potrzebą objęcia szerszego kompleksu działań przestępnych, wśród których oszustwo stanowi bądź samodzielne przestępstwo, bądź też istotny element całego zespołu czynów przestępnych.

Oszustwa, jakie ujawniono w ostatnich kilkudziesięciu latach, ze względu na metody działania sprawców można podzielić na:⁴⁵

- oszustwa przy sprzedaży biżuterii, towarów i innych przedmiotów;
 - podawanie się za lekarzy, za pracowników aparatu ścigania, instytucji, organizacji i ubezpieczeń społecznych;
 - powoływanie się na wpływy w instytucjach państwowych, społecznych i podejmowanie się pośredniczenia w załatwianiu różnych spraw;
 - oszustwo na tzw. inkaso (czyli pobranie towaru z placówki handlu detalicznego prowadzącej sprzedaż pozarynkową na podstawie sfałszowanych dokumentów, rzekomo wystawionych przez j.g.u.);
- oferowanie usług akwizycyjnych;
- oszustwa matrymonialne;
- gry oszukańcze (w karty, w kości, w ruletkę);
- oszustwa przy transakcjach środkami płatniczymi;

⁴⁴ Bliższe informacje na temat paserstwa - patrz O. Chybiński: Paserstwo w polskim prawie karnym, Warszawa 1962 i Paserstwo w świetle danych statystycznych i akt sądowych, Warszawa 1965; E. Pływaczewski: Przestępstwo paserstwa w ustawodawstwie polskim, Toruń 1986.

⁴⁵ M. Kolejwa, E. Kozłowski: Sposoby działania oszustów, „Służba MO” nr 1/1976, s. 60-73 i nr 2/1976, s. 241-252.

156

- powoływanie się na znajomości z osobą bliską ofierze i pobieranie zaliczek na poczet załatwianych spraw.

Na potrzeby dydaktyki przybliżymy jedynie niektóre z tych oszustw.

W aferach gospodarczych oszustwo jest wyłączną lub subsydiarną metodą działania przestępnego zmierzającego do zagarnięcia mienia społecznego. Tego typu przestępstwa są bardzo rozpowszechnione, że wspomnę tylko o sporządzaniu listy płacy za fikcyjne prace, zawyżaniu zużycia norm materiałowych itp.

Przykładem afer, w których oszustwo występuje jako jeden z elementów metod działania przestępnego, jest pobieranie łapówki (prowizji) za zawarcie niekorzystnych dla interesów gospodarczych państwa transakcji handlowych przy podaniu fałszywego uzasadnienia założeń ekonomicznych tych transakcji. Można tu wymienić głośne swego czasu sprawy nabywania dla przemysłu państwowego zbędnych lub jakościowo nieodpowiednich towarów.

Osobny, bardzo poważny problem stanowią oszustwa, w wyniku których przywłaszczenie mienia następuje z ogólnej masy towarowej, będącej własnością społeczną, a pokrycie braków odbywa się kosztem oszukańczych manipulacji stosowanych wobec szerokich kręgów klientów.

Oszustwa trikowe są dokonywane przez sprawców posługujących się z reguły jedną metodą, polegającą na działaniu grupowym. Charakteryzuje je duża pomysłowość oraz wykorzystanie naiwności i chciwości ludzkiej. Wśród tej grupy oszustw można wyróżnić kilka odmian:

- oszustwo „na tapetę” polega na płaceniu cudzoziemcom sfalszowanymi polskimi banknotami lub wycofanymi z obiegu;
- w oszustwie „na bramę” oszust występuje w roli pośrednika nielegalnej transakcji;
- oszustwo „na policjanta” zachodzi w trakcie wymiany; gdy walory dewizowe są w rękach oszusta, pada okrzyk „Uciekać, Policja”;
- oszustwo „na przewa'anke”: tu oszuści działają w grupach dwu- lub trzyosobowych; jeden gra rolę naganiacza, pozostali czekają w bramie w pobliżu punktów skupu i sprzedaży obcej waluty (banki, PKO, kantory);
- oszustwo podczas sprzedaży imitacji banknotów polega na oferowaniu tzw. reklamówek, np. dolarów z wizerunkiem kosmonauty, piosenkarza itp.;
- oszustwo polegające na sprzedaży sfalszowanych, zagranicznych środków płatniczych i złota; najpopularniejszymi środkami są fałszyfikaty banknotów USA i marki niemieckie oraz złote monety.

Najliczniejszą grupę stanowią oszustwa na wadze, miarze i jakości. Narzędzie miernicze może posiadać ważną cechę legalizacyjną, ale wskutek celowego uszkodzenia jest nierzetelne. Stosunkowo często spotyka się również nielegalizowane odważniki o innej konstrukcji lub wykonane z innego materiału, niż przewidują to odpowiednie przepisy.

Nawet mając ważną cechę legalizacyjną, odważniki są pomysłowo preparowane w celach oszukańczych. Na przykład w Obwodowym Urzędzie Miar w Łodzi znajdował się odważnik z cechą urzędową 10 kg, a w rzeczywistości

157

odważnika otworu o dużej średnicy. Odważnik ten został zakwestionowany u rozwozicieli węgla. Zmniejszenie masy odważnika następuje także przez poddanie odważnika żeliwnego przyspieszonemu procesowi rdzewienia i następnie starciu powstałej rdzy papierem ściernym.

Waga jest niezbędnym narzędziem mierniczym w handlu, usługach, transporcie itp. We wszystkich tych działach, a szczególnie w handlu, nadużycia dokonywane przy stosowaniu wag są prawdziwą plagą. Sprzedawcy posługujący się wagami wykazują niezrównane umiejętności oszukańczych manipulacji.

Skomplikowany mechanizm wag pomostowych opartych na układzie dźwigni jest często wykorzystywany do oszukańczych manipulacji. Wystarczy bowiem nieznacznie zmienić położenie jednego z ramion dźwigni, a już uzyskuje się stosunkowo duże różnice na wadze.

Waga dziesiętna daje wiele okazji do dokonywania oszustw. Waga zwykle jest brudna, ustawiona pochyło, nigdy nie wytarowana. Zdarza się, że zawieszenie dźwigni zdjęte jest z noża nośnego i przesunięte w tył, przez co zostaje skrócone ramię dźwigni, co powoduje oczywiście nierzetelne wskazania wagi. Bardzo często sprzedawcy stosujący wagi uchylne oszukują klientów przez niedoważanie towaru.

Wagi stołowe są przeważnie pochyło ustawione, często na ruchomych straganach-wózkach.

Grupa sprzedawców posługujących się tą wagą wyrobiła sobie szczególny sposób oszukiwania klientów. Rzadko widzi się wagi nie obciążone. Zwykle na jednej z szalek stoi odważnik. Przy odważaniu żądanego towaru sprzedawca umieszcza najpierw towar na drugiej szalce, a dopiero potem ewentualnie dobiera sobie właściwy odważnik na pierwszej szalce. W ten sposób kupujący nie ma możliwości sprawdzenia, czy waga jest wytarowana.

Odmianą grupę stanowią oszustwa na wadze przez silne rzucenie towaru

[

a szalkę oraz odważenie towaru według wagi brutto, a nie netto. W magazynach stosowane są też oszustwa, i to na dużą skalę, przez awilżanie różnych surowców, np. wełny.

Bardzo często sprzedawcy stosują łącznie kilka wyżej omówionych sposobów. W wyniku tego następuje stosunkowo znaczne naruszenie interesów kupujących.

Z oszustwami spotykamy się także przy stosowaniu przymiarów handlowych: kreskowych i końcowych. Najbardziej charakterystycznym sposobem oszukiwania kupujących jest posługiwanie się wygiętym trwale przymiarem końcowym, przez co końce przymiaru znajdują się bliżej siebie. W tym celu Irewniani przymiar umieszcza się na jakiś czas przy ciepłym piecu lub kaloryferze. Posługując się nawet właściwym przymiarem, można w różny sposób oszukiwać klienta przez naciąganie towaru, przytrzymanie materiału •alcelem w punkcie zerowym itp.

W gastronomii masowe są oszustwa polegające na niedomierzaniu. Wódka

58

jest artykułem drożym, a przy niedomierzaniu 2 - 3 ml na kieliszku o obj. 50 ml bufetowa może zarobić dziennie znaczną sumę.

W obrocie handlowym pokazała grupę stanowią oszustwa na jakości. Znane są liczne przypadki, gdy sprzedawca waży towar o gatunku gorszym niż żądany, pobierając cenę gatunku lepszego, lub też dorzuca do ważonego towaru część towaru gorszego. Najczęściej ma to miejsce w sklepach mięsnych. Inna metoda to zmiana metek towarowych z oznaczonym gatunkiem i ceną lub też przerobienie danych na metce towarowej.

Osobny, bardzo poważny problem stanowią oszustwa dokonywane w punktach skupu żywności i ziemiohodowców. Na przykład klasyfikujący zboże, mimo wskazań specjalnego przyrządu wagowego, tzw. gęstościomierza zbożowego, zwanego potocznie wagą holenderską, świadomie obniżają gatunek zboża. Natomiast zboże przekazywane z punktów skupu jest już klasyfikowane prawidłowo, co wytwarza nadwyżki. Podobnie postępuje się w odniesieniu do ziemniaków, buraków cukrowych i innych produktów rolnych, a także owoców.

Rozwoziciele węgla stosują takie metody oszukiwania, jak zanieczyszczenie węgla piaskiem i miałem, dostarczenie gorszych gatunków węgla po cenie gatunków lepszych itp.

Wspomnieć także trzeba o oszustwach ubezpieczeniowych⁴⁶. Rozwój systemu ubezpieczeń majątkowych i osobowych również stwarza warunki do popełniania oszustw, które zwykle są dokonywane przy współudziale pracowników instytucji ubezpieczeniowych.

Najwięcej oszustw występuje przy likwidacji szkód zarówno indywidualnych, jak i masowych oraz w działalności akwizycyjnej. Są to dwa działy PZU różniące się oddzielną strukturą organizacyjną oraz zakresem i formami działania.

Likwidacja szkód polega na bezpośrednim ustaleniu okoliczności powstania szkody, jej lokalizacji, oceny rozmiarów strat oraz na określeniu wielkości odszkodowania z tytułu ubezpieczeń dobrowolnych i obowiązkowych. Likwidację szkód przeprowadzają np. pracownicy stali PZU oraz likwidatorzy sezonowi (głównie w przypadkach powstania masowych szkód w uprawach rolnych, np. wskutek powodzi, gradobicia). Szczególnie liczne są przestępstwa dokonywane przez likwidatorów sezonowych ze względu na przypadkowość zatrudnionych przy tych czynnościach osób.

Natomiast działalność akwizycyjna ubezpieczeń dobrowolnych gospodarki nie uspołecznionej i ludności jest źródłem takich oszustw, jak zawieranie ubezpieczeń dobrowolnych już po nastąpieniu wypadku połączone z antydatowaniem ubezpieczenia, zawyżanie rzeczywistych rozmiarów szkód oraz wypłacanie świadczeń i odszkodowań mimo braku odpowiedzialności instytu-

46 F. Geerds: Yersicherungsmissbrauch. Strafrechtliche, kriminologische und kriminalistische Probleme dieser sozialbetrügerischen Praktiken, Liibeck 1991 (rec. B. Hołyst (w): „Problemy Kryminalistyki" nr 197-198/1992, s. 52-56).

159

OSZUSTWO UBEZPIECZENIOWE

Oszustwo ubezpieczeniowe istnieje z pewnością od tak dawna, jak same ubezpieczenia. Długo jednak instytucje ubezpieczeniowe uważały oszustwa jako nieunikniony czynnik ryzyka, który w postaci wypłat odszkodowań wchodził do kalkulacji składki ubezpieczeniowej. W Szwajcarii dopiero w ostatnich latach instytucje ubezpieczeniowe podjęły poważnie walkę z oszustami.

Jest niezwykle trudno wymienić konkretne liczby dotyczące rozmiarów tych oszustw. Statystyki z ostatnich lat jednak zadziwiają. Przykład z terenu RFN wskazuje, że w połowie lat osiemdziesiątych 2/3 wszystkich samochodów osobowych było wyposażonych w normalne szyby ze szkła przezroczystego, a tylko 1/3 w droższe kolorowe. W poniesionych szkodach w postaci zbitych szyb przednich żądano jednak w 2/3 przypadków, a więc w odwrotnym stosunku, świadczeń za szyby kolorowe. Można tu na podstawie prawa wielkich liczb wyciągnąć wniosek, że okrągło w 1/3 przypadków wszystkich szyb przednich żądano zawyżonych odszkodowań.

Ten oraz inne przykłady ^pozwalają na ocenę, że w zachodnich krajach przemysłowych w przekroju wszystkich branż od 10 do 30 procent wypłaconych odszkodowań to odszkodowania osiągnięte w Hro-dze oszustw.

Nawet jeśli uwzględnimy, że nie każde zawyżone żądanie odszkodowania stanowi oszustwo w sensie prawnokarnym i że mamy do czynienia z ostrożnymi szacunkami, jest uderzające jak teraz liczba oszustw dziesięciokrotnie wzrasta. Jest pewne, że hipotetyczne liczby bardziej odpowiadają rzeczywistości niż te ze statystyki kryminalnej. Oczywiście, nie podważa się tu statystyki, ale wskazuje się na konieczność jej odpowiedniej interpretacji.

Firmy ubezpieczeniowe, przynajmniej w Szwajcarii, w ostatnich latach podjęły walkę z oszustwami ubezpieczeniowymi. Coraz niechętniej patrzy się na tego rodzaju ekscesy. Podwyżkami składek nie można dłużej pokrywać szkód i w końcu oszustwa ubezpieczeniowe obciążają uczciwych ubezpieczających się obywateli. Oni właśnie mają prawo domagać się, by firma ubezpieczeniowa odrzucała nieuzasadnione żądania i zwalczała oszustwa. Trzeba tu dodać, że między firmami ubezpieczeniowymi istnieje ostra konkurencja, a ta tylko tej firmie zapewni długotrwałe korzyści, która stara się ukrócić ten proceder.

Oszustwo, jak wiadomo, jest przestępstwem, które nie daje się łatwo udowodnić. Oszustwo ubezpieczeniowe wykazuje jednak szczególne cechy. W tym przypadku ciemna liczba jest bardzo wysoka, ponieważ

poszkodowana firma ubezpieczeniowa z reguły nawet nie zauważa, kiedy zostaje oszukana. Według bieżącego orzecznictwa nie można od poszkodowanego domagać się ścisłego udowodnienia, że zdarzenie faktycznie taki miało przebieg, jak zostało zgłoszone. To samo odnosi się do rozmiarów poniesionej szkody. Prowadzi to do tego, że np. przy kradzieży samochodu trzeba płacić odszkodowanie, gdy tylko osoba uprawniona zgłosi fakt kradzieży policji i udowodni, że była posiadaczem pojazdu przed tym zdarzeniem. Dopiero gdy ta osoba w swych oświadczeniach wobec firmy ubezpieczeniowej uwikła się w sprzeczności lub zostaną ujawnione inne okoliczności nasuwające wątpliwości co do wiarygodności zeznań, można zażądać dokładnych dowodów i w określonych okolicznościach odmówić wypłaty odszkodowania. Dlatego to, czy odszkodowanie zostało słusznie wypłacone, przeważnie pozostaje sprawą otwartą. Odnosi się to również do wysokości odszkodowania. W normalnych sprawach nie ma jednak podstaw dla wątpliwości tego rodzaju.

Szerzenie się oszustw dokonywanych właśnie na koszt firm ubezpieczeniowych wynika stąd, że przestępstwo to jeszcze dziś po części uważane jest za'dżentelmeńskie. Sprawca nie ma do czynienia z „ubogim" poszkodowanym, lecz z anonimową, wielką i „bogatą" firmą ubezpieczeniową, która jego zdaniem;nie poniesie zauważalnej szkody. Również świadomość

niewielkiego ryzyka, jakie sprawca ponosi, stanowi motywację oszustw ubezpieczeniowych. Uważa się za mało prawdopodobne, że firma ubezpieczeniowa lub policja rozpocznie dochodzenie, że oszustwo może zostać udowodnione i że w ogóle firma lub towarzystwo ubezpieczeniowe wystąpi ze skargą.

Nie można też pominąć faktu, iż motywacji do oszustwa dostarczają wspaniałe przedmioty ubezpieczeń oraz niekosztowne, szybkie i niebiurokratyczne załatwianie spraw o odszkodowanie. To, co uczciwemu klientowi oferowane jest jako uprzejma usługa, ma również swoje ujemne strony.

Przeważnie, gdy mówi się o oszustwie ubezpieczeniowym, ma się na myśli sytuację karnoprawną. Jednak nie każde szachrajstwo w zakresie ubezpieczeń jest oszustwem w sensie prawnokarnym. Ubezpieczyciel, który przy załatwianiu odszkodowania porusza się w płaszczyźnie prawa cywilnego, ma do dyspozycji wobec nieuczciwego klienta różne przepisy ustawy, które mogą być zręcznie wykorzystywane bez konieczności przypisywania mu prawnokarnego oszustwa. Zaczyna się od tego, że zgłoszona szkoda bez jej udowodnienia może nie być uznana, gdy istnieją dostateczne poszlaki stawiające zdarzenie pod znakiem pytania. Często się zdarza, że istnieją liczne poszlaki pozwalające uznać za

160

wysoce prawdopodobne usiłowanie popełnienia oszustwa, ale nie wystarczające do skierowania sprawy na drogę prawnokarną. Wreszcie jest w szwajcarskiej ustawie o ubezpieczeniach w odniesieniu do umowy ubezpieczeniowej artykuł mówiący o oszustwie (art. 40), który tym różni się od oszustwa w pojęciu karnym, że nie jest wymagana cecha podstępności działania. Również niemiecka ustawa ubezpieczeniowa zawiera ujęcia odbiegające od regulacji prawnokarnych.

Trzeba stwierdzić, że nie wszystkie sprawy oszustw ubezpieczeniowych dochodzą do wiadomości policji. W tych sprawach, w które jest ona zaangażowana, jak na przykład kradzieże z włamaniem, jest niemożliwe ze względu na przeciążenie zbadanie każdego przypadku pod kątem ewentualnego oszustwa ubezpieczeniowego. Natomiast w sprawach, kiedy podejrzenie tego rodzaju jest oczywiste albo firma ubezpieczeniowa występuje ze skargą, policja ma, w przeciwieństwie do ubezpieczyciela, możliwość uzyskania do protokołu ważnych zeznań uczestników, świadków i informatorów. Ponadto policja dysponuje specjalną służbą kryminalnotekniczną w postaci pracowni badań dokumentów i registratur, które mogą dostarczyć informacji na temat reputacji poszkodowanego. Także w przypadkach uzasadnionych podejrzeń możliwe jest zastosowanie środków przymusu, jak przeszukanie pomieszczeń i zapobieżenie matactwu przez tymczasowe aresztowanie. Niekorzystne jest to, że policji brak technicznoubebezpieczeniowego know how. Przedmioty ubezpieczeń są wielorakie i zwyczajnie tej branży dla postronnych są mało znane/. Nierzadko trudno policji rozpoznać motyw oszustwa, podczas gdy dla doświadczonego specjalisty ubezpieczeniowego jest on oczywisty.

Również dane odnoszące się do zawarcia umowy, przebiegu powstania szkody, czasu ważności oraz inne związane z tym sprawy mogą być przez osoby spoza firmy ubezpieczeniowej nie rozpoznane. Policjant może wprowadzić wnioskodawcę odszkodowania solidnie przesłuchać co do zdarzenia, ten jednak nie będzie zainteresowany w udzieleniu dokładnych informacji. Tak samo nie będzie w jego interesie przedkładanie policji dowodów, natomiast przedstawiciel ubezpieczyciela może uzależnić świadczenie odszkodowania od udzielenia wyczerpujących informacji i przedstawienia dowodów.

W przypadku rozpatrywania sprawy przez pracownika ubezpieczyciela sytuacja przedstawia się odwrotnie. Pracownik taki ma niezbędną znajomość branży i z reguły dostrzega, czy istnieje motyw oszustwa ubezpieczeniowego, czy nie. Może on też uprawnionego do odszkodowania zachęcić do

przedstawienia dokumentów dotyczących zdarzenia i udzielenia szczegółowych informacji co do stanu faktycznego, przedmiotu przestępstwa itp. Wszelako musi on zdawać sobie sprawę, że ma

do czynienia z klientem, wobec którego można okazać nieufność dopiero wówczas, gdy są dostateczne podstawy do podejrzeń. Zwykle wychodzi się z założenia, że mamy przed sobą uczciwego klienta. W fazie wstępnej może więc opracowywanie sprawy przypominać niełatwe chodzenie po linie.

Dalszą zaletą działania pracownika ubezpieczyciela jest to, że może ono wychodzić poza granice kantonu, a nawet kraju. Odnosi się to głównie do większych towarzystw ubezpieczeniowych. Przez delegatury zagraniczne lub bezpośrednio w sposób niebiurokratyczny można zebrać wyjaśnienia. Doświadczenie wskazuje, że jest to szczególnie ważne w sprawach oszustw na dużą skalę, skomplikowanych i rozciągających się na inne kraje.

Mamy oto do czynienia ze szkodą milionowej wartości, w której dochodzeniu niezbędne były subtelne wyjaśnienia w pięciu krajach. Było przy tym konieczne, aby te wyjaśnienia zostały zebrane w krótkim czasie i przez tę samą osobę. Jest rzeczą korzystną, gdy dysponuje się własnymi ekspertami, jak rzeczoznawcy techniczni od samochodów, okrętów, samolotów lub kosztowności, inżynierowie różnych specjalności bądź eksperci od techniki ruchu, którzy w wyniku prób zderzeniowych i obliczeń są w stanie sprawdzić dynamikę wypadku drogowego; jest to zresztą cenne instrumentarium dla udowodnienia sfingowanych wypadków drogowych.

Fatalne skutki ma też fakt, iż opracowującym sprawy oszustw brak jest umiejętności kryminalistycznego myślenia, potrzebnej techniki i taktyki przesłuchania. Zadają sobie oni trud właściwej oceny pracy policyjnej, co prowadzi do tego, że niektórzy pracownicy ubezpieczeń sądzą, iż zdarzenie jest takie, jak przedstawiona w raporcie policyjnym, a w nim nie wspomniano o żadnym podejrzeniu $v <$ stosunku do poszkodowanego. Ale nawet gdyby takie informacje się znalazły, to który poszkodowany zgodziłby się na przesłuchanie do protokołu przez pracownika ubezpieczeniowego? (Wyjątek stanowi ubezpieczenie społeczne, gdzie sprawa ta uregulowana jest ustawowo).

Powyższe uwagi wskazują, że ani policja, ani pracownicy ubezpieczeń sami nie mogą skutecznie działać przeciw oszustwom ubezpieczeniowym. Bez wątplenia największe sukcesy można osiągnąć, gdy wątpliwe sprawy będą opracowywane wspólnie lub we wzajemnym porozumieniu policji i ubezpieczyciela. Nie odnosi się to oczywiście do każdego podejrzanego przypadku. W określonych, trudnych sprawach jednak, w których osiągnięto już pewne stadium rozeznania, tego rodzaju postępowanie może zapewnić największy sukces. Inicjatywa może przy tym wyjść zarówno ze strony ubezpieczyciela, jak i policji. Ponieważ materia ubezpieczeń również dla wielu sędziów śledczych stanowi księgę zamkniętą na siedem

162

163

164

pieczęci, nie zaszkodziłoby, aby także oni w przygotowaniu konkretnej sprawy zorientowani byli w ubezpieczeniowotechnicznych zależnościach. To, być może, zapobiegłoby nieco pochopnym postanowieniom o umorzeniu postępowania.

Zrozumiałe jest, że wielu policjantów unika współpracy z pracownikami ubezpieczeń, którzy z jednej strony muszą trzymać się tajemnicy urzędowej, z drugiej zaś - jak to się już zdarzało - mogą poprzez niezręczne wypowiedzi wobec poszkodowanych utrudnić policyjne dochodzenie. Dlatego „Winterthur”, jedna ze szwajcarskich firm ubezpieczeniowych, od wielu lat ma specjalny oddział do spraw oszustw, w którym zatrudnia byłych funkcjonariuszy służby kryminalnej. System ten okazał się bardzo skuteczny.

Taktyczno policyjne postępowanie i technicznoubezpieczeniowa wiedza (know-how) zostały tu połączone. Pierwsze przepytania w wątpliwych sprawach odszkodowań, mających duże znaczenie,

mogą być przeprowadzane przez fachowca w ramach normalnego załatwiania tych spraw. Ma to tę zaletę, że występujący z roszczeniem chętnie, bez nieufności udziela informacji. Wada tego postępowania, polegająca na tym, że przepytanie nie może być protokolowane, jest kompensowana w ten sposób, iż jednocześnie znajduje się w pokoju druga osoba: zależnie od potrzeby np. ekspert samochodowy bądź inspektor szacujący szkody. Na zakończenie wyjaśnień wypowiedzi poszkodowanego są szczegółowo ujmowane w notatce służbowej. Jak wykazuje doświadczenie, rzadko zdarza się, by w ten sposób uzyskane wyjaśnienia były zmieniane lub odrzucane.

Jest samo przez się zrozumiałe, że wszystkie wyjaśnienia i dowody muszą być dokładnie sprawdzone. Często już w tym stadium występują sprzeczności, które powodują odrzucenie wyjaśnień.

Tego rodzaju rozpatrywanie przypuszczalnych prób oszustw ubezpieczeniowych daje różne korzyści. Skuteczność działania jest duża, aparat policyjny nie jest zbyt przeciążony, zapewniona jest współpraca między firmami ubezpieczeniowymi, policją i wymiarem sprawiedliwości bez naruszenia tajemnic urzędowych i bez utrudnień w postępowaniu dochodzeniowym.

Zwalczanie oszustw ubezpieczeniowych leży w interesie każdego klienta firm ubezpieczeniowych, ponieważ każdy opłacający składki jest tu poszkodowanym.

Źródło. J. Weibel: *Versicherungsbetrug-Ein Kavaliersdelikt?*, „Kriminalistik” 1993, nr 2, s. 82-84.

cji określonej w ogólnych warunkach ubezpieczeń dobrowolnych lub w przepisach dotyczących ubezpieczeń obowiązkowych.

Często oszustwa ubezpieczeniowe pozostają w ścisłym związku z przestępstwami przeciwko dokumentom. Dotyczy to np. sporządzania fikcyjnej dokumentacji co do zdarzenia losowego, przerobienia daty na polisie ubezpieczeniowej w sytuacji, gdy wypadek miał miejsce jeszcze przed zawarciem umowy o ubezpieczenie OC czy NW.

W odróżnieniu od wskazanych przypadków przeważająca liczba oszustw występuje w czystej postaci.

Przestępstwo oszustwa wkracza lub usiłuje wkroczyć niemal we wszystkie dziedziny życia społecznego i ekonomicznego. Stąd też notuje się wyjątkowo szeroki wachlarz różnych rodzajów oszustw. Ze względu na rodzaj wyróżnić należy następujące oszustwa: wyłudzenie świadczeń przez fałszywe powoływanie się na pełnione funkcje, matrymonialne, w zakresie leczenia i wytwarzania środków leczniczych, przy grze w karty, „na farmazon” itp.

Stosunkowo często oszuści występują jako funkcjonariusze organów ścigania karnego i wymiaru sprawiedliwości czy Najwyższej Izby Kontroli. Wyłudzają oni korzyści majątkowe w zamian za zatajenie pewnych wiadomości o przestępstwie, zaniechanie przeszukania pomieszczeń osób, które pozostają lub pozostawały kiedyś w konflikcie z prawem, wywarcie wpływu na sędziego w celu łagodnego wymiaru kary, zwolnienie z więzienia itp. Najczęściej pokrzywdzeni są właściciele prywatnych warsztatów, kierownicy sklepów uspołecznionych, osoby trudniące się nielegalnym handlem itp.

Oszuści podszywają się pod funkcjonariuszy policji, straży więziennej, prokuratorów, sędziów czy pracowników aparatu kontroli, posługując się sfalszowaną lub skradzioną legitymacją służbową, czasem występują nawet w mundurze policyjnym. Oszustwa tego typu są groźne, gdyż podważają zaufanie społeczeństwa do funkcjonariuszy, organów ścigania i naruszają autorytet wymiaru sprawiedliwości.

We Wrocławiu rozwijał działalność bardzo pomysłowy oszust Czesław Śliwa vel Jacek Ben Silberstein, który mianował się konsulem Austrii i przy okazji służby „dyplomatycznej” wyłudził od różnych osób duże sumy pieniędzy. Ta mistyfikacja przybrała tak wielkie rozmiary, że uległy jej nie tylko osoby prywatne, ale także niektóre instytucje. We wrocławskim hotelu „Monopol” oraz w hotelach w Krakowie i w Gdyni honorowano bez zastrzeżeń zamówienia i rozliczenia kredytowe firmowane przez nie istniejący „konsulat generalny Austrii we Wrocławiu”.

Oszuści matrymonialni obietnicami zawarcia związku małżeńskiego wyłudzają pieniądze pod różnymi pretekstami. Czasem oszust nie ogranicza się do oświadczeń, lecz zawiera nawet nie wiążący go prawnie ślub kościelny.

Oszustwa praktykowane przez znachorów i szarlatanów są szczególnie niebezpieczne, ponieważ zagrażają zdrowiu pacjenta przez zalecanie stosowania bezwartościowych lub szkodliwych nawet zabie-

165

____ j,,.^.^6^ .wwicum. więKSzosc znachorów

nie stara się produkować nawet prostych leków, które posiadałyby właściwości lecznicze.

Najczęściej bowiem wytwarzają oni zupełnie przypadkowe mieszaniny, zawierające kombinacje rozmaitych substancji, którymi w danej chwili dysponują.

W jednym przypadku znachor sporządzał i sprzedawał tylko jeden rodzaj preparatu „leczniczego”, który okazał się zwykłą naftą, zabarwioną na zielono barwnikiem roślinnym (chlorofilem). Miał to być uniwersalny lek na wszystkie schorzenia, jedynie sposób jego użycia (doustnie bądź jako płyn do nacierania) należało różnicować w zależności od rodzaju choroby. Mimo szkodliwości tego preparatu pobierał za półlitrową zawartość butelki wysoką cenę.

Inny znachor sprzedawał trzy rodzaje płynnych leków: „krople żołądkowe” - brunatny płyn, „krople maciczne” - również brunatny płyn oraz „krople Hing-Fon” - płyn zielony.. W toku badań stwierdzono, iż wszystkie krople stanowiły rozcieńczony amoniak, z tym że krople żołądkowe i maciczne zabarwiono karmelem, a krople Hing-Fong - zielonym barwnikiem roślinnym. Ze względu na zawartość amoniaku krople te jako leki były bezwartościowe, a w pewnych przypadkach szkodliwe dla organizmu⁴⁷.

Szarlatani podszywają się niekiedy pod nazwiska najwybitniejszych specjalistów. Na przykład trzech oszustów działających na terenie woj. lubelskiego podawało się za prof. Grucę - słynnego chirurga ortopedę.

O pomysłowości oszustów, a zarazem bezkrytycznym wypłacaniu pieniędzy świadczyć może następujący przykład: Stanisław P. z Katowic, dysponując zleceniami in blanco na przejazd chorego, zgłaszał się do zespołów opieki zdrowotnej ze zleceniami wypełnionymi na swoje nazwisko i pobierał z kasy pieniądze. Zlecenia te były opieczętowane fikcyjnymi pieczętkami ośrodków zdrowia i lekarzy, zarówno kierujących chorego na badania, jak i potwierdzających pobyt w klinice specjalistycznej. Pieczętki sporządzał z dziecięcej drukarenki „Bambino”.

Z kolei Kazimierz P. z Kłodzka odwiedzał osoby będące na rencie, przedstawiał się jako lekarz do spraw rent i emerytur oraz oferował swoją pomoc w przekwalifikowaniu grupy inwalidzkiej i uzyskaniu korzystniejszej renty, za co pobierał różne sumy.

Oszustwa dokonywane przy grze w karty należą do przestępstw określanых potocznie mianem szulerstwa. Polegają one na stosowaniu różnych zabiegów. Najczęstsze to: manipulowanie kartami w celu umieszczenia danej karty w odpowiednim miejscu, oznaczanie kart przez obcinanie brzegów, załamywanie, nakłuwanie, umieszczanie drobnych znaków koloru rysunku karty, usuwanie na pewien czas niektórych kart z gry oraz pozorne

tasowanie kart⁴⁸. Ponadto spotyka się także bardziej skomplikowane metody oparte na najnowszych zdobyczach techniki. Ujęto szajkę oszustów grasujących w najbardziej znanych miejscowościach wypoczynkowych Polski. Przy grze w karty szajka ta posługiwała się skomplikowanym systemem aparacików nadawczo-odbiorczych ukrytych w rękawach marynarki i spodniach.

Należy odróżnić grę oszukańczą od gry hazardowej, opartej na elemencie ryzyka. W grze hazardowej bowiem zachowuje się wszelkie obowiązujące zasady i niejako przypadek decyduje o wynikach. Natomiast oszuści starają się wpłynąć na wynik gry przez użycie podstępnych zabiegów.

W grze przestępnej oszustwa „na farmazon” oznaczają wprowadzenie w błąd co do jakości sprzedawanych przedmiotów. Dotyczy to obrączek, brylantów, bransoletek, kuponów materiałów itp. Transakcji handlowej towarzyszy zwykle specjalny trick, zwany w języku oszustów „woltą”. Wolta polega na zamianie oferowanej rzeczy stanowiącej większą wartość na inną o mniejszej wartości lub bezwartościową, np. obroczkę złotą na miesiąc-ną, brylanty na szkiełka itp.

Odmianą „farmazonu” jest oszustwo popełnione za pomocą podstawienia takich osób, jak:

„konsula”, „notariusza” itp. i dokonywanie czynności w tym charakterze, np. sporządzenie fikcyjnego aktu nabycia nieruchomości, podjęcie czynności konsularno-wizowych itp.

Do rzadkich i drobnych przypadków należą oszustwa przy stosowaniu taksomierza, np. kierowca taksówki ma nielegalizowany taksometr. Zdarzają się jednak poważniejsze nadużycia. Do takich należy m.in. zmiana wymiaru opon z większych na mniejsze przy tym samym reduktorze taksometru, co oczywiście dotkliwie godzi w kieszeń pasażera (na tej samej drodze koła obracają się większą liczbą razy i większą liczbą razy obraca się wałek taksometru). Częściej spotyka się przerzucanie licznika na drugą (droższą) taryfę. \j

Dość często zdarzają się oszustwa przy użyciu czeków podróżnych. Czek podróżny jest środkiem płatniczym wynalezionym i wprowadzonym przez American Express w 1891 r. Stanowi praktyczną i bezpieczną alternatywę wobec przewożenia gotówki. Pełna wartość zagubionych, skradzionych lub zniszczonych czeków podróżnych może być zwrócona ich posiadaczowi. Technicznie, czek podróżny American Express stanowi zlecenie wypłaty określonej sumy przez wystawcę na rzecz określonego odbiorcy lub posiadacza czeku w chwili jego okazania. Może zostać zrealizowany jedynie wówczas, gdy zostanie kontrasygnowany przez oryginalnego nabywcę, który może przy tym zlecić wypłatę na rzecz dowolnego, określonego przez siebie odbiorcy.

Obecnie чеки podróżne American Express są wystawiane w następujących walutach: dolar USA, dolar kanadyjski, frank francuski, frank szwajcarski, funt szterling, marka RFN, jen japoński, rial saudyjski (płatny wyłącznie na

47 T. Borkowski: Niektóre zagadnienia praktyk znachorskich, „Problemy Kryminalistyki” nr 24/1960, s. 130-131; por. także J. Radzicki: Znachor siwo w aspekcie medyczno-sądowym, prawnym i społecznym, Warszawa 1960.

166

48 R. Stefariski: Gra w „trzy karty”: przestępstwo czy wykroczenie!”, „Prokuratura i Prawo” nr 3/1995, s. 36-44.

167

terenie Arabii Saudyjskiej), ECU (European Currency Unit - jednostka walutowa EWG).

Nominały czeków różnią się w zależności od waluty. Wszystkie чеки podróżne American Express są drukowane na specjalnym papierze ze znakami wodnymi. Tekst, obramowanie oraz obraz na awersie są drukowane techniką stalorytniczą, dającą efekt reliefu oraz ostry i wyraźny rysunek szczegółu. W lewym dolnym rogu znajdują się znaki wydrukowane tuszem magnetycznym lub inną techniką pozwalającą na zastosowanie automatyki identyfikacji oraz przeliczenia.

Cheki podróżne American Express zachowują ważność bezterminowo. Z tego powodu do realizacji mogą być przedstawione чеки wcześniejszych emisji, wykonane prostszymi metodami. Można wymienić kilka metod oszustw przy użyciu czeków:

1) Zagubienie lub kradzież czeków są najczęściej związane z utratą innych przedmiotów. W przypadku kradzieży występuje najczęściej związek z innym przestępstwem.

2) Cheki nie podpisane (blankiety) giną najczęściej w wyniku włamań i napadów rabunkowych na punkty sprzedaży lub w wyniku kradzieży w czasie przewozu. Inną metodą nielegalnego wejścia w posiadanie blankietów jest kradzież w banku lub innym punkcie sprzedaży, po odwróceniu uwagi sprzedającego, nazywana „Sneak Theft” (zwędzenie). Warunkiem powodzenia przestępców w przypadku kradzieży, włamań lub rabunków jest ich zdolność szybkiego przemieszczania się. Celem przestępstwa stają się punkty sprzedaży w małych miejscowościach, gdzie tego rodzaju wypadki nie miały wcześniej miejsca. Wydział Bezpieczeństwa American Express może skutecznie

wspierać pracę organów śledczych[^] zbierając i przekazując informacje o skradzionych czekach.

3) Wyłudzenie zwrotu wartości rzekomo skradzionych lub zgubionych czeków - nabywca czeków podróжных zgłasza utratę czeków i występuje o zwrot wartości po tym, gdy чеки zostały już przez współnika zrealizowane lub gdy ma on zamiar ich zrealizowania.

4) Falszerstwo - z powodu znacznej płynności czeków American Express często pada ofiarą falszerstw, dokonywanych najczęściej przez falszerzy pieniędzy. W przypadku podejrzenia falszerstwa należy przeprowadzić próby na autentyczność чеку opisane wcześniej (próba rozmazania itp.). Telefoniczne zasięgnięcie informacji w biurze lub Wydziale Bezpieczeństwa American Ex-press pomoże rozwiązać problemy⁴⁹.

Oszustwa w chwili realizacji чеку polegają na:

- wytarciu lub chemicznym wywabieniu podpisu w lewym górnym rogu;
- użyciu pisaka z miękką końcówką (flamastra) w celu zamaskowania przeróbek lub skopiowania podpisu;

⁴⁹ K. Krysiak: Falszerstwa środków płatniczych, praca magisterska, Łódź 1992.

- technice „suchego pióra” stosowanej przez wprawnych oszustów w chwili realizacji чеку; kontrasygnatura została sfalszowana wcześniej, a oszust w obecności kasjera symuluje złożenie podpisu, używając suchego pióra.

Podobnie, jak w przypadku kart płatniczych i kredytowych, przedstawione do realizacji чеки podróжные oraz związane z tym dane i dokumenty mogą stanowić istotny dowód dla dochodzenia w sprawie innego przestępstwa. Dla uzyskania powyższych informacji w większości krajów wymagane jest przedstawienie nakazu sądowego lub prokuratorskiego.

Nowe rodzaje oszustwa są związane z podatkiem od towarów i usług (VAT).

Podatek od wartości dodanej (ang. value added tax - VAT), zwany podatkiem od towarów i usług, został wprowadzony w Polsce 5 lipca 1993 r. Podatek ten swą konstrukcją, opartą na mechanizmie wzajemnego zaufania sprzedawcy i kupującego, wzbudza zachętę do oszustw. W ciągu półtorarocznego funkcjonowania stał się nową strefą zagrożoną przestępczością gospodarczą, a na jego podłożu wyrosło szereg nowych kategorii przestępstw. Skarb Państwa traci wpływ z tytułu tego podatku zwłaszcza z trzech powodów, którymi są: nieznanomość mechanizmu VAT-u, zaniżanie należnego państwu podatku przez nieuczciwych płatników i nieuzasadnione zwroty VAT-u, o które występują płatnicy nie spełniający wymogów ustawy.

Należy wyróżnić dwie zasadnicze kategorie zachowań oszustów:

- I - uchylanie się od płacenia podatku,
- II - uzyskiwanie nienależnych zwrotów VAT-u.

Do pierwszej kategorii zachowań można zaliczyć 3 grupy czynów:

- 1) niepłacenie VAT-u mimo przekroczenia ustawowych limitów obligujących do ww. płatności;
- 2) falszowanie dokumentacji księgowej w obrocie krajowym, poprzez usunięcie, zaniżenie, zawyżenie lub manipulowanie wartościami transakcji, stosowanie innych stawek opodatkowania, popełnianie „błędów” arytmetycznych, posługiwanie się fikcyjnymi numerami płatnika VAT czy wreszcie „pranie” brudnych towarów;
- 3) uchylanie się od płacenia VAT-u z tytułu obrotu usługami i towarami z zagranicą, które - oprócz wskazanych już możliwości oszustw i zachowując jednocześnie właściwą temu obrotowi odrębność - może polegać m.in. na fikcyjnym eksporcie, zawyżaniu ilości eksportowanego towaru, falszowaniu kosztów i operacji importu oraz tzw. szmugłu zagranicznym.

Druga kategoria zachowań wydaje się z reguły stanowić następstwo wcześniej popełnionych przestępstw, mieszczących się w typizacjach pierwszej z wyróżnionych kategorii oszustw w opodatkowaniu VAT-em i można je uznać za najbardziej wyrafinowane typy tej grupy przestępstw, których skutki są najbardziej dolegliwe dla Skarbu Państwa. Powodują one bowiem, w przeciwieństwie do wcześniej wskazanych przestępstw, nie uszczuplenie należnego Skarbowi Państwa podatku, lecz wyłudzenie od urzędu skarbowego nienależnych

działalności gospodarczej czy zaświadczenia o nadaniu numeru statystycznego.

Prostszą metodą niż fałszowanie dokumentów, stosowaną przez oszustów, jest rejestrowanie firmy na skradziony dowód osobisty. Otrzymuje się wtedy oryginalne dokumenty stwierdzające wiarygodność firmy⁵⁰.

Nowym zjawiskiem są także oszustwa komputerowe. Przy stale spadających cenach sprzętu komputerowego może się na rynku utrzymać tylko ten, kto produkuje najtaniej. Coraz częściej odbywa się to kosztem klienta. Działania przestępne są podejmowane przez producentów i dystrybutorów sprzętu komputerowego.

Ostatnio oszuści zajęli się zewnętrzną pamięcią cache. Jest to bardzo szybka i droga pamięć, która pozwala procesorowi w krótkim czasie odkładać dane i sięgać po nie podczas kolejnych operacji. Co najmniej 256 kilobajtów takiej pamięci powinno znajdować się na płycie głównej każdego nowoczesnego komputera. Jej brak zmniejsza osiągi komputera o około 30%. W 1995 r. były liczne doniesienia o płytach głównych, które zamiast kości cache były wyposażone w atrapy. Składały się one z plastikowej obudowy i metalowych nóżek. W środku były puste.

Szczególnym rodzajem aktywności przestępczej są tzw. oszustwa subwencyjne. Rozpowszechnione są praktycznie we wszystkich państwach Unii Europejskiej. W Niemczech, podobnie jak w Danii, koncentrują się na eksporcie bydła, mięsa i jego przetworów. Na podstawie sfałszowanych dokumentów producenci występują do Brukseli o subwencje do eksportu, który istnieje tylko na papierze. Tego rodzaju oszustwa narażają Unię Europejską na straty w wysokości co najmniej 5% jej budżetu rocznego, co w 1995 r. odpowiadało kwocie 7 mld marek.

W literaturze kryminologicznej spotyka się pogląd, iż najważniejszym czynnikiem kształtującym osobowość oszusta jest inteligencja. Inteligencja, a nie jej brak, ma być w tym przypadku swoistym czynnikiem kryminogennym. Niewątpliwie pewna bystrość umysłu predestynuje do podjęcia zabiegów oszukańczych i warunkuje skuteczność działania, ale operowanie pojęciem „inteligencji” jest chyba niewłaściwe.

W skład zespołu czynników kształtujących osobowość oszusta wchodzi: zdolność poznawania psychiki ludzkiej, łatwość nawiązywania kontaktów towarzyskich, umiejętność sugestywnego oddziaływania na swoje ofiary, zyskanie zaufania itp., ale te wszystkie cechy tworzą swoisty i jakby zamknięty zespół negatywny z wyraźnym ukierunkowaniem przestępczym. Dlatego nie tylko pojęcie „inteligencji”, ale i pojęcie „sprytu” jest nieodpowiednie, ponieważ oznacza ono ogólną bystrość umysłową wykorzystywaną do uzyskania osiągnięć ambicyjnych, bytowych, lecz nie na drodze zdecydowanie przestępczej.

50 P. Majchrzak: Unikanie podatków od towarów i usług, praca dyplomowa na Europejskim Podyplomowym Studium Problematyki Przemocności, Łódź 1994.

171

Wszystkich bez wyjątku oszustów cechuje wiara w siebie, wielki tupet i bogata wyobraźnia.

W historii kryminalistyki znane są nazwiska słynnych oszustów, którzy odznaczali się wybitną pomysłowością. Do nich należy zaliczyć Manolescu, z pochodzenia Rumuna, hochsztaplera działającego w końcu XIX w., czy Francuza Lustiga, rozwijającego działalność przestępną w Europie i w Stanach Zjednoczonych w latach 1920-1930. Najsłynniejsza afera Lustiga to sprzedaż wieży Eiffla milionerowi Poisson. Nie ustępował mu z pewnością talentami handlowymi działający w tym samym czasie w Polsce oszust o nazwisku Cynjan, który m.in. sprzedał chłopu z podwarszawskiej wsi Kolumnę Zygmunta.

Analiza okoliczności oszustw wskazuje na nieprawdopodobną łatwowierność i naiwność osób pokrzywdzonych. Czasem nieetyczny charakter samej transakcji, w wyniku której dochodzi do oszustwa, każe równie negatywnie ocenić postępowanie oszusta i pokrzywdzonego. Często pokrzywdzony, obawiając się śmieszności lub ujawnienia swojej roli, nie melduje o przestępstwie,

zapewniając oszustom całkowitą bezkarność.

13. FAŁSZERSTWO

Współczesny rozwój stosunków społeczno-gospodarczych powoduje konieczność posługiwania się wyjątkowo dużą liczbą różnorodnych dokumentów niezbędnych do normalnego funkcjonowania instytucji, przedsiębiorstwa, a także regulujących stosunki publiczne pomiędzy obywatelem a państwem i stosunki prywatne pomiędzy ludźmi⁵¹. W związku z tym wiele rodzajów przestępstw łączy się w sposób bezpośredni lub pośredni z fałszerstwem dokumentów.

Niemal w każdej aferze gospodarczej fałszerstwo dokumentów obrotu finansowego i towarowego stanowi konieczny element metod przestępnego działania. Przedmiotem fałszerstwa są najczęściej kwity magazynowe „Rw”, rachunki, pokwitowania, upoważnienia do odbioru towaru, listy dostawców na punktach skupu, metki towarowe, listy płac (z tzw. martwymi duszami) itp.

Metody fałszerstwa w świetle systematyki przestępstw przyjętej w kodeksie karnym można sprowadzić do 4 głównych sposobów: podrobienia, przerobienia, poświadczenia nieprawdy i wyłudzenia poświadczenia nieprawdy.

⁵¹ Zagrożenie fałszerstwami, pomimo 8% spadku w 1994 r. liczby stwierdzonych przestępstw, utrzymuje się na dość wysokim poziomie od 1993 r. Spadek liczby fałszerstw kryminalnych objął przede wszystkim kategorię fałszerstw dokumentów (o niemal 5 tys. przestępstw), przesuując częściowo ciężar zagrożenia na grupę fałszerstw o charakterze gospodarczym, których stwierdzono ponad 2,7 tys. Fałszerstwa dokumentów w 1994 r. (37 279) to przede wszystkim przestępstwa ich podrobienia (76,6%) oraz wyłudzenia i poświadczenia nieprawdy (17,5%). Przedmiotem podrobienia są głównie dokumenty legalizacyjne pojazdów, dokumenty tożsamości, polisy ubezpieczeniowe, znaczki i bilety komunikacji miejskiej, dokumenty przesiedleniowe oraz świadectwa i dyplomy ukończenia szkół.

172

Podrobienie polega na sporządzeniu całkowicie nowego dokumentu na podstawie autentycznego wzoru.

Przerobienie polega na zmianie pierwotnego tekstu lub znaków przez usunięcie odpowiednich fragmentów i naniesienie nowej treści lub przez dodanie nowych elementów do już istniejącej treści. W ten sposób ulega zmianie autentyczna treść dokumentu.

Poświadczenie nieprawdy polega na wystawieniu dokumentu przez osobę uprawnioną, która wbrew prawdzie stwierdza okoliczności mające znaczenie prawne.

Wyłudzenie poświadczenia nieprawdy polega na podstępym wprowadzeniu w błąd osoby upoważnionej do wystawienia dokumentu o treści niezgodnej z rzeczywistym stanem faktycznym.

Szybki postęp techniczny sprawia, iż coraz częściej obiektem badań ekspertów stają się dokumenty wykonane przy użyciu urządzeń, które kilka lat wcześniej nie były jeszcze znane albo też stopień ich wykorzystania był niewielki. Przykładem mogą być dokumenty wykonane telefaksem, barwne kopie laserowe czy też dokumenty sporządzone na komputerowych drukarkach atramentowych, ploterach itp.

Komputer sunę się w rękach fałszerzy narzędziem o szczególnym charakterze, i to zarówno ze względu na ogromne możliwości tworzenia nowych dokumentów, jak też ich odtwarzania, komponowania i kompilowania. Pozwala on na stworzenie zupełnie nowych dokumentów, a także umożliwia pomnożenie już istniejących.

Możliwości fałszowania dokumentów, jakie daje kserografia, są, jak powszechnie wiadomo, ogromne. Znacznie poszerza je możliwość zastosowania kopiarki barwnej. W obu przypadkach są one jednak nieporównanie mniejsze od tych, jakie stwarza wykorzystanie w tym celu komputera, odpowiedniego oprogramowania i wysokich kwalifikacji operatora.

Zakres ingerencji fałszerza może być różny, poczynając od prostej zmiany bądź wstawienia samego podpisu lub pieczętki, a kończąc na skomplikowanych operacjach dokonywanych na elementach autentycznego tekstu w celu nadania nowego brzmienia i znaczenia wybranym jego fragmentom.

Dodany nowy fragment lub zmiany w obrębie zapisu pierwotnego mogą charakteryzować się wiernym odtworzeniem cech indywidualnych pisma maszynowego, którym wykonany jest tekst autentyczny poddawany obróbce przez fałszerza. Może to się wyrażać występowaniem w obrębie dodanego zapisu odwzorowania ubytków czcionek, deformacji czcionek, a nawet przemieszczeń poziomych, pionowych i innych cech charakterystycznych dla maszyny do pisania, na której sporządzono oryginał poddany procesowi fałszowania. Zjawisko takie jest możliwe dzięki składowaniu nowego tekstu z liter i fragmentów wyrazów wcześniejszego zapisu, charakteryzującego się występowaniem określonych cech kwalifikowanych jako indywidualne.

W dalszych uwagach zostaną omówione tylko zagadnienia podrobienia i przerobienia, a to ze względu na wyłaniające się tu kwestie z zakresu

173

METODY FAŁSZOWANIA ZNAKÓW TOWAROWYCH

Zmiany ustrojowe w Polsce zapoczątkowane w 1989 r. przyniosły m.in. istotny wzrost znaczenia znaków towarowych. Coraz częściej są dostrzegane ujemne skutki fałszowania znaków towarowych.

Zjawisko naruszenia prawa do znaku towarowego obejmuje przede wszystkim podszywanie się pod cudzy znak, jak również wykorzystywanie go do promocji innych niemarkowych towarów. W warunkach gospodarki rynkowej wykorzystywanie renomy cudzego znaku jest szczególnie nasilone. Powstała konieczność ochrony każdego znaku towarowego przed użyciem go przez osobę, która nie ma prawa do jego stosowania.

Znak towarowy jest szczególnie chroniony przed reprodukcją lub imitacją oraz zastąpieniem go innym - niemarkowym i umieszczaniem dodatków obok oryginału: - według systemu..., według metody..., typ..., formuła..., itp. Działania te są zakazane, jeśli mogą wprowadzić kupującego w błąd co do pochodzenia towaru. Wprowadzenie w błąd oznacza, że istnieje możliwość powstania pomyłki, nie jest natomiast konieczne, aby ona powstała. Ze zjawiskiem fałszowania towarów związana jest imitacja oraz reprodukcja znaków towarowych. Imitacja ma miejsce, gdy występuje jedynie podobieństwo pomiędzy znakami bądź towarami. Reprodukacja zaś to naśladownictwo pełne co do towaru i co do znaku. W tym przypadku nie ma potrzeby stwierdzenia wprowadzenia w błąd, bowiem mieści się to w samym pojęciu reprodukcji. Jeżeli reprodukcja dotyczy tylko części znaku towarowego, to powstaje pytanie: czy to jest jeszcze reprodukcja? - jest to reprodukcja częściowa, bo dotyczy elementu odróżniającego.

Ustawa o znakach towarowych nie zawiera szczegółowych kryteriów ustalania istnienia bądź nieistnienia podobieństwa, jednakże zostały wypracowane pewne zasady. Przede wszystkim podobieństwo ocenia się według podobieństw, a nie różnic. Porównuje się zarówno aspekt wizualny jak i fonetyczny. Bierze się pod uwagę:

- liczbę sylab i liter,
- ich rozłożenie w sylabach,
- następstwo sylab i liter,
- pierwsze litery i sylaby,
- formę i kolor użytych czcionek w słowach w sąsiedztwie innych elementów towarzyszących, tj. charakterystycznych linii, rastrów itp.

W praktyce uważa się, że większe znaczenie mają pierwsze sylaby i litery niż zakończenia słów. Przy określaniu podobieństwa należy zwrócić uwagę nie tylko na możliwość uznania znaków za tożsame, identyczne, ale również na to, że mogą one wprowadzać w błąd co do

pochodzenia towarów. Powodem tego może być sprawianie wrażenia o istnieniu związków pomiędzy produktami.

Przeciętny nabywca może odróżniać oba znaki, ale ze względu na podobieństwo oznaczeń i asortymentowości może sądzić o wspólnych korzeniach i ugruntowanej np. jakości kompletnie niemarkowych towarów i towarów renomowanych.

Fałszerstw dokonują zawodowcy oraz okazyjni fałszerze. Zawodowcy tworzą międzynarodową

sięć produkcji; np. zegarki CARTIER - koperty produkowane i sprowadzane z Tajlandii, mechanizmy z Indonezji, tarcza zaś i znak towarowy z Europy. Dystrybucja takich towarów następuje poprzez aktywną sprzedaż w miejscach turystycznych, na 1 bazarach czy ulicach. Whisky JOHNNIE WALKER RED LABEL

Whisky JOHNNIE WALKER produkowana jest przez największego na świecie producenta napojów alkoholowych, tj. firmę UNITED DISTILLERS z siedzibą w Edynburgu. Firma ta ma swoje przedstawicielstwo w Warszawie. W 1992 r. UNITED DISTILLERS wykryła, że na terenie Polski prowadzona jest na szeroką skalę działalność przestępcza, polegająca na fałszowaniu whisky JOHNNIE WALKER RED LABEL. Whisky poddano analizie chemicznej w międzynarodowym ośrodku badawczym United Distillers w Szkocji. Analiza wykazała, że fałszowana whisky zawierała alkohol nieszlachetny, który nie został poddany procesowi dojrzewania, a doprawiono go do smaku niewielką ilością whisky niewiadomego pochodzenia. Był to prawdopodobnie spirytus ze środkami koloryzującymi i nieznanymi dodatkami. Butelki i zakrętki były sprowadzane z zagranicy. Fałszerstwo whisky zostało dokonane na dość wysokim poziomie, ale nie jest na tyle doskonałe, aby nie można było wskazać cech odróżniających sfałszowaną whisky od oryginalnej. Przy wskazaniu tych cech należy poddać analizie:

- 1) butelkę z oznaczeniami umieszczonymi na spodzie i cechy gwintu;
- 2) nakrętkę, *
- 3) etykietę na szyjce butelki,
- 4) etykietę na środku butelki,
- 5) etykietę na dolnej części butelki,
- 6) etykietę z tyłu butelki,
- 7) cenę.

Fałszywa butelka ma wytłoczone symbole takie jak oryginalna. Różnią się one jedynie rozmieszczeniem i treścią. Fałszywa butelka na spodzie ma oznaczenia:

175

174

- „W G” - obrysowane ramką sześciokąta,
- oznaczenie pojemności 0,7 l,
- w górnym prawym rogu - symbol „3”,
- na wysokości oznaczenia pojemności - symbol „72”,
- u podstawy - symbol „24”.

Symbole te zamyka okrąg, a radełkowanie dna występuje na całym obwodzie.

Spód butelki autentycznej ma oznaczenia:

- „U G” obrysowane ramką sześciokąta - centralnie,
- „S C 813” - na górze,
- „171 mm” - na wysokości oznaczenia pojemności,
- „66” - po lewej stronie od centralnie umieszczonego „U G”,
- „8” - po prawej stronie od centralnie umieszczonego „U G”,
- „J W” jest podkreślony - poniżej „U G”.

W oryginalnej butelce brak radełkowania na łukach dna. W butelce sfałszowanej gwint jest krótki i standardowy, zaś w oryginalnej jest długi. Nakrętka w fałszywej butelce jest gwintowana na całej wewnętrznej powierzchni - o wysokości 22 mm i średnicy 31 mm. Radełkowanie pomalowane jest na kolor wiśniowy. Nakrętka oryginalna ma charakterystyczny beczułkowaty kształt, osiągnięty dzięki umieszczeniu gwintu w górnej części - o wysokości 33 mm i średnicy 28 mm. Radełkowanie oraz 1/3 wysokości gwintu pomalowana jest na kolor wiśniowy. Oryginalna etykieta umieszczona na szyjce butelki ma wypukły druk i widoczny napis pod herbem. Etykieta fałszywa ma druk płaski i nieczytelny napis na herbie. Oryginalna etykieta umieszczona na środku butelki ma w lewym dolnym rogu napis „43% Vol” zaś w prawym napis „75 c”; druk jest wypukły, długości 102 mm i

szerokości 53 mm. Etykieta fałszowana w lewym dolnym rogu ma napis „0,7 l”, a w prawym „40% Vol”, druk tutaj jest płaski, długości 92 mm i szerokości 45 mm. Autentyczna etykieta umieszczona w dolnej części butelki ma druk płaski, a sylwetka mężczyzny jest wyraźna. Etykieta podrobiona ma płaski druk, a rysy sylwetki mężczyzny są niewyraźne. Analizie należy poddać także nalepkę umieszczoną z tyłu butelki. Autentyczna nie ma w górnych rogach inicjałów. Pod napisem koloru wiśniowego jest przerwa i kod kreskowy z cyfrowym oznaczeniem: 5 000257 013602. Fałszywa nalepka ma w lewym górnym rogu symbol „RL”, w prawym zaś symbol „0,7 l”. Pod napisem koloru wiśniowego znajduje się "podpis w kolorze czarnym: YERTRIEB, CHARLES HOSIE GmbH HAMBURG, a poniżej kod cyfrowy o numerze: 5 000267 014203. Fałszywa whisky różni się od oryginalnej również niższą ceną.

LEVI STRAUSS

Na rynku odzieżowym w 1993 r. stwierdzono występowanie w masowej ilości fałszywych wyrobów firmy „LEVI'S”. Wyroby fałszowane różnią się zasadniczo od oryginalnych. Przy wskazaniu cech odzieży podrobionej należy poddać analizie:

- 1) etykiety tekturowe,
- 2) plakietki skórzane,
- 3) wszywki z materiału,
- 4) guziki metalowe,
- 5) nity metalowe.

Analizując fałszywe etykiety tekturowe, które są doszywane do każdego wyrobu jeansowego, można stwierdzić, że ogólny kształt, wielkość i zawarte na niej napisy są takie same jak na oryginalnych. Wszystkie etykiety posiadają zastrzeżony znak towarowy firmy „LEVI'S”. Papier, który został użyty do druku fałszywych etykiet, jest dokładną kopią oryginału. Występują jednak różnice w druku. Zamieniono kolejność liter w nazwie zastrzeżonego znaku towarowego: „LEYFS” NA „LIVE'S”.

Plakietki skórzane przyszyte do spodni są dokładną kopią autentycznych, mają identyczny znak graficzny firmy, kolor i stylistykę liter oraz treść. Tylko jej mniejsze rozmiary wskazują, iż nie jest to oryginał. ; Wszywki z materiału, określające sposób konserwacji wyrobu, umieszczone są przy tylnej, zawsze prawej kieszeni, tak samo jak w wyrobie oryginalnym. Są ładząco podobne do autentycznych z zachowaniem tej samej kolorystyki, kształtu liter oraz wielkości wszywki. Różnica zaś polega, podobnie jak na innych elementach, na zamianie kolejności liter.

Guziki metalowe, nitowane - zarówno co do wielkości, jak i wytłoczonej treści - są bardzo podobne do oryginalnych i różnica polega również na zamianie kolejności liter. Nity metalowe przy kieszeniach z przodu spodni mają wytłoczony napis o treści: „LEYFS”, natomiast oryginalne mają wytłoczony napis „LS & CO-SF”. Wszystkie wyroby jeansowe, opatrywane omówionymi dodatkami, miały identyczny z oryginalnymi wyrobami: krój, fason, umiejscowienie oznaczeń, rodzaj tkaniny, cykl chemiczny. Wymienione cechy dawały w efekcie wyrób ładząco podobny do autentycznego. Fałszerstwo jest prawie doskonałe, a przeciętny klient może odnieść wrażenie, że tak podrobiony towar jest oryginalny.

CIN CIN - CINZANO

Włoska firma „CINZANO” to znany na świecie producent wer-ntów. Na przełomie 1991 i 1992 r. wykryto na rynku polskim produk-

177

176

cję, dystrybucję, sprzedaż hurtową i detaliczną napojów oraz innych produktów posiadających etykiety i nakrętki zawierające: nazwę, cechy graficzne i kolorystyczne, charakterystyczne dla zastrzeżonego znaku towarowego „CINZANO”.

Firma „CINZANO” posługuje się w działalności handlowej zarejestrowanym znakiem

towarowym „CIN CIN”. Łódzkie przedsiębiorstwo posługiwało się tym znakiem przy sprzedaży swoich wermutów, tj. „CIN CIN ROSSO” oraz „CIN CIN BIANCO”. Przy wskazaniu cech wyrobu podrobionego należy poddać analizie:

- 1) kształt butelki,
- 2) etykietę,
- 3) nakrętkę.

Butelki podrobione mają identyczny kształt, wielkość i pojemność jak oryginalne. Etykiety czołowe sfalszowane są niemal identycznie jak oryginalne. Są dokładną kopią połączenia i schematu kolorów czerwonego, niebieskiego, złotego. Mają identyczne w szczegółach emblematy oraz ozdoby na środku etykiety czołowej. Sama nazwa „CIN CIN” jest wydrukowana identycznie jak na oryginalnej etykiecie. Zachowano taki sam kształt liter i niebiesko-czerwony prostokąt. Etykiety umieszczone na szyjkach butelek są nieco mniejsze niż oryginalne. Podrobione nakrętki są dokładnym odwzorowaniem autentycznych. Mają ten sam kolor, rozmiar i nadruk. Wermuty te, sprzedawane w butelkach ładząco podobnych do oryginalnych, wprowadzały w błąd przeciętnego nabywcę.

Korzystając z renomy znaku towarowego firmy „CINZANO”, podrabiający zapewniaли sobie zbyt i idące za tym korzyści materialne.

Kawa „JACOBS KRÓNUNG”, „AL VO RA DA CAFE DO MONACO”, „WIENER KAFFEE MINAS”

W lipcu 1993 r. stwierdzono pierwsze na terenie Polski przypadki sprzedaży fałszywej kawy „JACOBS KRÓNUNG”. Badania laboratoryjne przeprowadzone w siedzibie firmy „JACOBS SUCHARD” w Bremie potwierdziły podejrzenia o sfalszowaniu produktu. Nie stwierdzono jednoznacznie, czy podrobiona kawa jest wytwarzana na terenie Polski. Ze względu na znaczny koszt maszyn wykorzystywanych w procesach produkcji kawy, można przypuszczać, że jest ona wytwarzana poza granicami Polski.

Aby wskazać cechy fałszywej kawy, należy poddać analizie:

- 1) karton zewnętrzny,
- 2) opakowanie indywidualne.

Autentyczny karton zewnętrzny ma na wewnętrznej ścianie oraz spodzie cięcia technologiczne tzw. gwiazdki. Opakowanie podrobione

tych cech nie ma. Druk na fałszywym kartonie jest rozmazany, a etykieta papierowa z nazwą i numerem artykułu zasłania złożenie dwóch stron kartonu. Kawa w zbiorczym opakowaniu ma nie powiązane ze sobą kody produkcji. W oryginalnym opakowaniu etykieta przyklejona jest z boku kartonu, a kody produkcji są identyczne lub wyjątkowo pojawiają się dwie serie jedynie w przypadku interwencyjnej wymiany rozher-metyzowanych paczek na dobre. Opakowanie jednostkowe kawy sfalszowanej jest zadrukowane techniką offsetową, a druk rozmazany. Złoty kolor opakowania jest słabego połysku. Przejście koloru z ciemnej zieleni w jasną jest łagodne w oryginalnym opakowaniu, a kod produkcji głęboko wtłoczony w fakturę papieru. Opakowanie fałszywej kawy charakteryzuje się gwałtownym przejściem tonacji kolorów i płaskim nadrukiem kodu produkcji. Po rozpakowaniu można stwierdzić występowanie kolejnych cech podrobionego produktu. Folia wewnętrzna wykonana jest z innego surowca - jest to poliamid metalizowany, a nie poliester jak w autentycznej paczce. Rdzenne opakowanie kawy ma „EASY OPEN SYSTEM”, co zapewnia łatwe otwarcie. Fałszywe opakowanie naśladuje ten system, ale brak jest oczekiwanego skutku. Boki opakowania nie dają się rozciągnąć, a folia rwie się.

Mimo wielu cech różniących kawę autentyczną od podrobionej, dla przeciętnego klienta jest praktycznie niemożliwe odróżnienie. Fałszywy towar znajduje dzięki temu duży zbyt na rynku.

W sprzedaży znajduje się również podrobiona kawa: „AL VO RA DA CAFE DO MONACO” i „WIENER KAFFEE MINAS”. Kawy te nie odpowiadają wymaganiom jakościowym, zawierają dużą ilość ziaren zdeformowanych i uszkodzonych przez szkodniki. Nie można ustalić, przez kogo ta kawa wprowadzana jest na rynek. Brak jest oznaczeń w języku polskim dotyczących nazwy wyrobu, klasy jakości, numeru normy oraz nazwy zakładu, który kawę wypalał i zapaczkował.

Opakowania fałszywych kaw są utrzymane w tej samej szacie graficznej co oryginalne. Cechy charakterystyczne opakowań podrobionych są reprodukcją oryginału.

Wyroby firmy „ADIDAS”

Niemiecka firma „ADIDAS” to znany na świecie producent odzieży sportowej. Na rynku polskim od jakiegoś czasu zauważono produkcję i sprzedaż fałszywych wyrobów sportowych oznaczonych znakiem towarowym „ADIDAS”. Przede wszystkim cena wskazuje, iż wyrób nie jest oryginalny; jest ona znacznie niższa od ceny odzieży autentycznej. Sfałszowane wyroby to głównie:

178

17!

techniki przestępczej. Proces fałszowania różnych dokumentów wykazuje wiele analogii, dotyczących użycia takich samych środków chemicznych wywabiania treści (przerobienie), naśladownictwa pisma osób urzędowych (podrobienie) itp. Dlatego też zostaną przedstawione tylko niektóre fałszerstwa: banknotów i monet kart kredytowych i czeków, książeczek oszczędnościowych PKO, świadectw i dyplomów, dokumentów tożsamości oraz znacz ków pocztowych. Ze względu na bardzo skomplikowany charakter pominie

18:

180

- bluzy bawełniane (sweatshirt),
- bluzy bawełniane - AAC (sweatshirt AAC),
- dresy z serii ADIDAS EQUIPMENT,
- dresy poliamidowe na podszewce bawełnianej.

Podrobiony sweatshirt ma napis na piersiach w różnej kolorystyce. W wyrobie prawdziwym znak jest haftowany, zawsze dwukolorowy: zielony i czarny, czarny i biały lub biały i zielony. Wyrób ma na ściągaczu przy szyi metkę opatrzoną takim samym znakiem jak na piersiach. Na ściągaczu umieszczone są małe trójkąty. Fałszywy wyrób nie ma metki opatrzonej logo „EQUIPMENT”, ściągacz zaś jest gładki i bez wzorów. Nieautentyczny sweatshirt AAC oferowany jest po niższej cenie. Na piersiach ma drukowane duże litery AAC. Cechą charakterystyczną jest koszulka na ramiączkach na zewnątrz bluzy. Znak na piersiach tworzą naszyte litery AAC, pod którymi znajduje się wydrukowany napis i znak koniczynki.

Dresy z serii EQUIPMENT należą do najdroższych wyrobów firmy „ADIDAS” o szczególnych walorach jakościowych i użytkowych. Znak „ADIDAS EQUIPMENT” jest zawsze dwukolorowy: zielony i czarny, czarny i biały lub czarny i zielony. Model ten rzadko występuje na rynku polskim. Każdy dres tej serii w cenie niższej od wyrobu oryginalnego jest z pewnością podrobiony. Znak „ADIDAS” umieszczony na plecach haftowany jest w różnych wersjach kolorystycznych. Taki sam znak, ale zmniejszony, umieszczony jest z przodu na piersiach i przy lewej kieszeni spodni. Podrobione dresy z tej serii są szyte w różnych wersjach kolorystycznych.

Oryginalne dresy poliamidowe na bawełnianej podszewce sprzedawane są w cenie wyższej niż wyrób nieautentyczny. Zasadniczo różnią się metki prawdziwe od fałszowanych. We wszystkich dresach oryginalnych wszyte są dwie metki dwuwarstwowe. Metka wszyta przy kołnierzyku jest zawsze tkana, koloru białego z szarym napisem „ADIDAS”, koniczynką i podanym rozmiarem. Metka kolorowa z ośmioma flagami, podanym rozmiarem, składem surowcowym tkaniny wierzchniej i podszewki oraz przepisem prania najczęściej wszyta jest w bluzie, w szwie bocznym. Fałszywe metki są zawsze pojedyncze, drukowane, a nie tkane, bez oznaczenia rozmiaru. Podrobiona metka kolorowa z flagami nie posiada oznaczenia wielkości wyrobu i składu surowcowego. Autentyczne suwaki są zawsze w kolorze tkaniny wierzchniej, mają wytłoczony napis „ADIDAS” lub znak koniczynki. W podrobionych wyrobach wszywane są w innych kolorach niż dres, nie mają napisu „ADIDAS” ani znaku koniczynki. Kołnierz dresu w przeciwieństwie do oryginalnego jest ściągany troczkami.

Słuchawki do odtwarzacza kasetowego typu „WALKMEN”

Na rynku polskim pokazały się podrobione słuchawki o symbolach MDR-E 515 i MDR-E 516, oznaczone znakiem towarowym firmy „SONY”. Różnią się one od oryginalnych:

- kształtem wkładki dousznej, ^
- przyłączem, 1
- opakowaniem. 1

Oryginał słuchawki właściwej jest bardziej owalny, od strony zewnętrznej łagodnym łukiem przechodzi do membrany, zwęża się w kierunku przewodu. Sama wkładka jest w kształcie „łezkowatym” z gumową i wymienną gąbczastą osłoną. Przyłącze zawsze ma wypukły napis logo „SONY”. Opakowanie jest minimalnie większe od fałszywego. Osłona na przewód jest wyższa i opada pod kątem w kierunku wyeksponowanych wkładek i przyłącza. Wkładki douszne są eksponowane na zasadzie „awers-rewers”. Nazwa modelu nie jest ograniczona ramką. Tylna strona opakowania jest jasnego koloru, a w dotyku śliska.

Podrobione słuchawki mają zachowane owale, jednak pod kątem prostym, nie zwężają się w kierunku przewodu. Mają widoczne metalowe elementy wtopione w tworzywo. Sama wkładka douszna jest okrągła, bez osłon. Przyłącze nie ma logo „SONY”. Opakowanie jest mniejsze od autentycznego, osłona na przewód jest niższa niż oryginalna i ma kształt prostopadłościanu. Wkładki douszne są eksponowane z tej samej strony. Nazwa, w przeciwieństwie do prawdziwego wyrobu, jest ograniczona ramką. Tylna strona opakowania ma kolor szary i w dotyku nie jest śliska. Model słuchawek podrobionych ma duże szanse, aby klient uznał go za produkt „SONY”.

Źródła. P. Brunot: La contrefaçon, Paris 1986; C. Buquet: Trademark counterfeiting, „International Criminal Police Review” nr 442/1993, s. 13-33; J. Koczanowski: Funkcje i ochrona prawna znaków towarowych, Kraków 1976; J. Michalik: Fałszerstwa znaków towarowych, praca magisterska, Łódź 1994; R. Skubisz: Prawo znaków towarowych. Komentarz, Warszawa 1990; B. Sołtys: Formy naruszania prawa z rejestracji znaku towarowego, | „Rejent” nr 11/1992, s. 53-56.

to zagadnienie fałszerstw dzieł sztuki, które wymaga oddzielnego opracowania.

A. Fałszerstwo pieniędzy polskich i zagranicznych. W okresie pierwszych lat powojennych fałszerstwo pieniędzy stanowiło poważny problem. Niedostateczny system protekcji banknotów był zasadniczą przyczyną uprawiania na szeroką skalę procederu fałszerstwa, które polega na podrobieniu.

W latach 1945-1950 działały w kraju liczne grupy fałszerzy, rekrutujących się przede wszystkim z zawodowych przestępców przedwojennych. W tym czasie organa milicji zarejestrowały 54 grupy fałszerzy, z czego najwięcej, bo 27, zajmowało się fałszerstwem banknotów 500-złotowych, 16 - 100-złotowych, a 5 - 1000-złotowych. Pozostałe 3 grupy fałszowały banknoty wartości 10 i 20 złotych.

O rozmiarach produkcji fałszywych banknotów należy świadczyć m.in. fakt, że tylko jeden z fałszerzy na przestrzeni 6 miesięcy w latach 1946-1947 puścił w obieg 106 000 podrobionych banknotów 1000-złotowych. W innym przypadku w ciągu 3 miesięcy w 1946 r. wprowadzono w obieg 63 000 fałszyfikatów 100-złotowych.

Grupy te działały przez dłuższy okres, dopiero wymiana pieniędzy 31 października 1950 r. w znacznym stopniu utrudniła kontynuowanie przestępczego procederu. Jakość nowych banknotów wpłynęła na stosunkowo późne podjęcie prób dokonywania fałszerstw przy konieczności zastosowania bardziej skomplikowanych metod.

Jak wynika z informacji byłego Oddziału Służby Kryminalnej KG MO, pierwsze fałszywe banknoty zostały ujawnione w 1955 r. Były to fałszyfikaty 50-złotowe, wykonane w drukarni. Jednakże wskutek użycia niewłaściwego papieru i występujących usterek druku fałszyfikaty te były łatwe do rozpoznania. Na terenie Łodzi ujawniono w 1961 r. fałszywe banknoty 100-złotowe. Fałszyfikaty wykonano na powielaczu „Rotaprint”, były one jednak pozbawione znaku wodnego, a ponadto gruby papier ułatwiał stwierdzenie fałszerstwa. Według ocen Biura Kryminalnego KG MO

najwięcej ujawniono fałszyfikatów:

a) monet

5-złotowych w latach 1973 -1975 10-złotowych w roku 1973 20-złotowych w roku 1977 200-złotowych w latach 1975 i 1977.

b) banknotów

20-złotowych w roku 1977 50-złotowych w roku 1977 100-złotowych w roku 1977 200-złotowych wszystkie w roku 1977 500-złotowych w latach 1973 i 1976 1000-złotowych w latach 1973 i 1976 2000-złotowych (nowej emisji) w roku 1977.

W latach 1973-1977 na terenie kraju ujawniono łącznie 55 731 sztuk fałszywych monet 5-złotowych, 2029 fałszyfikatów monet 10-złotowych, 1370

- 20-złotowych, 1088 - 200-złotowych. Łącznie ujawniono 60218 sztuk fałszywych monet. W tym samym okresie ujawniono sfałszowanych banknotów: 20-złotowych - 29, 50-złotowych - 125, 100-złotowych - 219, 200-złotowych

- 3, 500-złotowych - 3020, 1000-złotowych - 830, 2000-złotowych - 44; łącznie 4270 fałszywych banknotów o podanej wartości nominalnej.

W lutym 1991 r. ujawnione zostały próby wprowadzenia do obiegu fałszywych banknotów o nominałach 200 000 i 500 000 zł. Fałszyfikaty były w swoim wyglądzie bardzo zbliżone do banknotów autentycznych. Zawierały one jednak wiele wad, m.in. brak znaków wodnych i charakterystycznych wypukłości druku wyczuwalnych pod palcami w rogach banknotu. Również rysunek na fałszywych banknotach był mniej precyzyjny i o nieco innym odcieniu kolorystycznym.

W 1994 r. (na podstawie danych NBP) ujawniono w Polsce 94 238 sztuki fałszyfikatów banknotów polskich wg poszczególnych nominałów:

Papier wartościowe, przede wszystkim zaś banknoty, są specjalnie zabezpieczone przed fałszerstwem różnorodnymi technikami poligraficznymi i chemicznymi. Do zasadniczych zabezpieczeń należą: specjalny i nie znany użytkownikom skład i receptura papieru, znaki wodne, skład i receptura farb, gilosz, technika druku oraz cechy ukryte, niemożliwe do ujawnienia bez specjalnych badań fizykochemicznych.

Ten złożony system zabezpieczeń w pełni gwarantuje niemożliwość wykonania takich fałszywków, których nie można byłoby rozpoznać w drodze laboratoryjnej ekspertyzy. Nie umożliwia to jednak kolportażu fałszywych banknotów, ponieważ często występuje duży stopień podobieństwa fałszywków do banknotu autentycznego.

183

o

50

K!

Ryc. 5. Banknot 50-złotowy wykonany metodą kserograficzną

Fałszerze stosują różne metody podrabiania banknotów: litograficzną, cynkograficzną, fotooffsetową, fotograficzną, a nawet rysowania ręcznego.

Często obserwuje się próby wprowadzenia fałszywków wykonanych metodą tzw. małej poligrafii przy użyciu kserografów. Fałszywkę te sporządzone są na zwykłym papierze, wszystkie elementy graficzne są zre-produkowane, lecz w jednym kolorze łącznie z numerami banknotu (ryc. 6). Sprawcy próbują niejednokrotnie elementy różniące się kolorystycznie na banknotach oryginalnych zabarwić na fałszywkach kserograficznych farbami, kredkami lub flamastrami.

W marcu 1991 r. pojawiły się w Szczecinie fałszywe banknoty o nominale 500 tys. Sfałszowane banknoty wykonano na nieoryginalnym papierze; nie miały również znaków wodnych. Kolorystycznie są natomiast nie do odróż-

Ryc. 6. Fałszywy banknot wykonany metodą kserograficzną

nienia. Banknoty wykonano nowoczesną, nie znaną wówczas policji metodą za pomocą kolorowego kserografu.

Niezależnie od zastosowania technik największe trudności sprawia fałszerzom uzyskanie

odpowiedniego papieru. Tylko nielicznym sprawcom udaje się otrzymać papier podobny do oryginalnego, ale wówczas nie należy do zadań łatwych wierne naśladowanie znaku wodnego, zastosowanie farb o identycznym składzie chemicznym do nanoszenia obrazów graficznych, prawidłowe naniesienie druku na papier, odtworzenie giloszu oraz utajonych znaków protekcyjnych, znanych tylko wąskiej grupie producentów banknotów.

Wiele z tych trudności jest przyczyną różnic między oryginałem i falsyfikatem, które mogą być rozpoznane w obiegu nawet przez laików. Do najczęstszych różnic należą: odmienny papier, odcień farby, znak wodny, rysunek itp. Na przykład ujawnione w Łodzi w 1949 r. falsyfikaty banknotów o wartości 500 zł, wykonane techniką fotograficzną, wykazywały znaczne różnice, m.in. w papierze, barwie, reprodukcji giloszu, portretu i napisów.

Metodą rysowania ręcznego najczęściej podrabiane były banknoty o najwyższych nominałach. Sprawcy na zwykłym papierze i przy użyciu ogólnie dostępnych farb, ołówków, tuszów oraz przyborów kreślarskich wykonują falsyfikaty łatwe do odróżnienia z powodu braku precyzji rysunku szczegółów graficznych, znaku wodnego itp.

Inną metodą działania sprawców jest tzw. rozwarstwienie banknotów. Polega ono na rozdzieleniu banknotu na dwie płaszczyzny z zachowaniem oryginalnego rysunku tylko na jednej stronie powstałych w ten sposób

18

dwóch banknotów. Poszczególne warstwy wprowadzone są do obiegu oddzielnie jako pełnowartościowe banknoty.

W ostatnich latach pojawiła się nowa metoda cięcia i ponownego sklejania banknotów. Po przecięciu banknotów sprawcy skleją części pierwotnie do siebie nie pasujące, z zachowaniem luki kilku do kilkunastu milimetrów. Zbyt wyraźne różnice w miejscu przecięcia są maskowane przez naklejanie pasków papieru. W ten sposób z użyciem do manipulacji partii banknotów uzyskuje się banknoty krótsze od normalnych, ale o jeden więcej.

Banknoty przerabiane metodą przecinania, tzw. metodą kombinowaną, charakteryzują się następującymi cechami: poprzecznym przecięciem i obustronnym sklejeniem paskami papieru; brzegi przecięcia są proste i gładkie, w miejscu sklejenia nie łączą się z sobą; są krótsze od normalnych, a brak z lewej lub prawej strony odcinka banknotu zamaskowany jest przez doklejenie paska papieru; w zależności od miejsca przecięcia mogą występować dwa różne numery lub ich fragmenty.

Tego rodzaju przerabianiem banknotów mogą się trudnić osoby dysponujące większą ilością pieniędzy o jednakowym nominale, np. kasjerzy, płatnicy, inkasenci itp.

W 1976 r. ujawniono w lesie łagiewnickim większą liczbę banknotów 500-złotowych oraz m.in. 30 klisz negatywów i diapozytywów. Ekspertyza banknotów wykazała, że są one falsyfikatami wykonanymi metodą fotograficzną za pomocą powielacza offsetowego.

Do podrabiania banknotów dolarowych USA i Kanady Włodzimierz L. użył kserografu (sprawa w woj. opolskiego z 1974 r.).

Publikowanie reprodukcji banknotów w pismach codziennych i tygodnikach w pewnych przypadkach może skłonić nieuczciwe osoby do posłużenia się takimi wycinkami z prasy w celu wprowadzenia ich do obiegu jako pełnoprawnych środków płatniczych. Takim przykładem jest metoda wycinania i sklejania banknotu reproduktowanego w „Szpilkach” (z 1 kwietnia 1971 r.).

W Polsce, a także w innych państwach na przestrzeni ostatnich lat zanotowano wiele przypadków działalności fałszerzy banknotów dolarowych USA i Kanady⁵². Zjawisku temu sprzyja dość pobieżna znajomość wyglądu banknotów autentycznych⁵³ i ich cech, jak również warunki, w jakich dokonuje się transakcji.

Wyraźny wzrost ujawnień podrobionych banknotów dolarowych zanoto-

wano w Polsce w latach 1985 i 1987. Najwięcej banknotów jednodolarowych USA przerobionych na banknoty 100-dolarowe ujawniono w latach 1985

(3076) i 1987 (3169). •

Oprócz dolarów USA ujawniono falsyfikaty marek RFN, hrów włoskich, franków francuskich i szwajcarskich oraz w sporadycznych przypadkach: dolarów kanadyjskich, guldenów holenderskich i funtów angielskich.

Do podrobienia banknotów dolarowych fałszerze najczęściej stosują technikę cyfrową, offsetową, a także różnorodne materiały światłoczułe. Podrobione banknoty USA okazały się dla specjalistów łatwiejsze do wykrycia niż banknoty krajowe.

Przerobienie wartości dolara polega na usunięciu pierwotnych nadruków i naniesieniu nowych napisów, podwyższających wartość banknotu, np. z banknotu wartości 2 dolarów na 100 dolarów (ryc. 7), 5 na 500 dolarów. Łatwość tego rodzaju fałszerstwa wynika z faktu, iż banknoty dolarowe USA są jednakowej wielkości i w jednym kolorze (mogą różnić się jedynie odcieniem).

52 W obiegu znajdują się także falsyfikaty funtów szterlingów produkowane przez Niemcy hitlerowskie w czasie II wojny światowej. W końcu 1963 r. policja austriacka zakwestionowała około 100 tyś. tych falsyfikatów.

53 Dla przykładu można wskazać, iż nieznamość banknotów dolarowych nawet przez społeczeństwo USA skłoniła rząd tego kraju do rozwinięcia programu szerokiego uświadamiania, czego przykładem była publikacja pod znamienym tytułem Know Your Money[^] Por. także E. Buduj: Jak rozpoznawać fałszywe banknoty, Warszawa 1994.

186

Ryc. 7. Autentyczny banknot o wartości nominalnej „2 dolary” przerobiony na „100 dolarów”

187

Trzeba jednak podkreślić, iż wartość podana jest cyfrowo i słownie, a przede-wszystkim banknoty o różnej wartości przedstawiają wizerunek innego prezydenta USA.

1-dolarowych jest przedstawiony

Na banknotach

- Washington

2-

5-

10-

20-

50-

100-

500-

1000-

5000-

10000-

- Jefferson

- Lincoln

- Hamilton

- Jackson

- Grant

- Franklin

- Mc Kinley

- Cleveland

- Madison

- Chase

Przy przerabianiu wizerunki te fałszerze czasem pozostawiają nie zmienione, licząc na nieświadomość nabywców.

W ostatnich latach stwierdzono liczne przypadki fałszowania dolarów, przede-wszystkim w RFN i

w Belgii, przez zmianę wartości banknotów 1-, 2- i 5-dolarowych na banknoty 50-(ryc. 8), 100-i 1000-dolarowe.

W 1994 r. ujawniono (wg danych NBP) 19720 szt. falsyfikatów obcych środków płatniczych, według następujących rodzajów walut:

Ryc. 8. Autentyczny banknot o wartości nominalnej 1 dolara przerobiony na 50 dolarów

Znacznie łatwiejsze zadanie mają fałszerze monet⁵⁴. Dlatego też częściej notuje się w praktyce podrabianie tych właśnie pieniędzy. Podrabiania monet dokonuje się za pomocą trzech metod: odlewniczej, sztancowej (tłocznia) i rytownictwa ręcznego.

54 Podrabianie bilonu nie jest tylko procederem uprawianym w naszych czasach. Podczas badań archeologicznych w Słowacji przy odkrywaniu średniowiecznego cmentarza kościelnego natrafiono na warsztat fałszerzy pieniędzy. Znalezione tam liczne skrawki miedzi i podrobione matryce mennicze. Oblicza się, że fałszerze monet działali tu na przełomie XV i XVI w.

188

Metoda odlewnicza może być stosowana nawet w warunkach prymitywnych. Do odcisnięcia monety oryginalnej jest potrzebna miękka masa formierska (gips, mułek lub inne proszki używane w technice dentystycznej). Istnieją różne odmiany metody odlewniczej w zakresie stosowania niezbędnych środków i urządzeń. Na przykład formę można uzyskać przez odcisnięcie monety oryginalnej w miedzi lub aluminium. W wielu przypadkach formy odlewnicze cechuje brak trwałości. W jednym przypadku - jak wykazały badania porównawcze 196 fałszyfikatów 10-złotowych (ryc. 9), przeprowadzone przez Narodowy Bank Polski - fałszerz zmieniał formę odlewniczą 23

razy. •

Metoda tłoczenia jest bardziej skomplikowana, wymaga bowiem stosowania pras o odpowiednim nacisku oraz twardych stempli z negatywem rysunku plastycznego fałszyfikatu. Dlatego jest ona rzadziej stosowana. Jako materiału używa się najczęściej aluminium. Matryce do tłoczenia monet są sporządzone ze stali metodą graficzną. Moletowanie fałszyfikatów (karbowanie otoku) jest wykonywane mechanicznie przeważnie za pomocą odpowiedniego kółka zębatego, którym wyciska się drobne rowki w otoku fałszyfikatów.

Najbardziej pracowita jest metoda rytownicza. Poza uzdolnieniami wymaga ona indywidualnego, ręcznego wykonania każdej monety.

185

Złote monety, chociaż przestały być - tak jak ruble - środkiem płatniczym, nadal są poszukiwane w celach tezauryzacyjnych. Złote ruble rosyjskie, dolary amerykańskie, franki szwajcarskie czy marki niemieckie stały się międzynarodowym pieniądzem na wielu giełdach oraz obiektem różnych spekulacji. Z reguły cena monety jest wyższa o ok. 8% od wartości złota w niej zawartego. W Polsce - mimo przepisów dewizowych - istnieje nielegalny handel złotymi monetami. Przedmiotem obrotu są najczęściej złote monety rosyjskie 10-rublowe oraz złote 20-dolarowe monety USA.

Jedną z najczęstszych metod podrabiania złotych monet jest wykonywanie fałszyfikatów z niskopróbnego złota. Znane są również fałszyki z ołowiu i cynku oparte na elektrolizie. Ustalenie faktu

falszerstwa złotych monet wymaga z reguły fachowości, a nawet badań laboratoryjnych, m.in. drogą analizy spektralnej.

u

c o

D

•8

CT\

d

FAŁSZERSTWA LEKÓW

Rozwój farmakologii oraz szerokie zastosowanie w leczeniu silnie działających nowych leków syntetycznych przyczyniły się m.in. do przedłużenia życia ludzkiego w krajach wysoko rozwiniętych. Ta „farmaceutyczna rewolucja”, przynosząca olbrzymie korzyści ludności świata, stała się równocześnie przyczyną wielu nowych problemów, np. zwiększenia zapotrzebowania na leki, zwiększenia liczby zatruc przewlekłych, nadużywania leków i zależności od nich. Nadużywanie leków może też wynikać z faktu, że wielu chorych oczekuje zbyt wiele od nowoczesnych leków, zwłaszcza szeroko reklamowanych. Skutki zaś takiego postępowania są niezwykle niebezpieczne i powszechnie znane klinicyście. Dlatego też coraz częściej powraca się do stosowania leków pochodzenia naturalnego, o ściśle określonym działaniu farmakologicznym i obciążonych znacznie mniejszym działaniem niepożądanym.

Przedłużenie życia oraz zmniejszenie umieralności spowoduje w przyszłości określone zmiany struktury populacji ludzkiej, tzn. zwiększenie liczby ludzi w średnim i „trzecim” wieku. Pociągnie to za sobą nie-uchronną potrzebę stosowania większej ilości leków, co stanowi dalszy poważny argument przemawiający za częściowym choćby zastąpieniem leków syntetycznych przez preparaty roślinne oparte na nowoczesnej technologii.

Stopniowe - choć nie tak szybkie, jak w przypadku chemioterapeutów - pogłębianie wiedzy o chemizmie i działaniu wielu leków roślinnych oraz ich standaryzacja spowodowały ponowne nimi zainteresowanie. Istotnym tego przejawem było zwiększenie liczby publikacji dotyczących badań fitochemicznych i związanych z nimi badań farmakologicz-

191

nych. Wynikiem tego zainteresowania było wprowadzenie wielu nowych

- leków zawierających nowo odkryte w roślinach związki biologicznie czynne, takie jak m.in. eskulina, sylimaryna, ajoen, boldyna, winblas-tyna, glicyryzyna, cynaryna, ginkgolidy, lektyny, saponozydy, glukany i inne polisacharydy.

Równocześnie zaobserwowano dużej toksyczności wśród wielu leków syntetycznych zmniejszyło nieco zaufanie do nich. W przypadku stosowania leku roślinnego wiadomo było, że jedynie przy przekroczeniu dawek terapeutycznych bądź przy systematycznym podawaniu związków o bardzo dużej toksyczności (niektórych alkaloidów) czy kumulujących się (glikozydów nasercowych) mogą wystąpić objawy niepożądane. W przypadku niektórych leków syntetycznych takie następstwa mogą wywołać już dawki terapeutyczne. Niebezpieczeństwo wynikające ze współczesnej różnorodności nowych, syntetycznych i silnie działających leków podkreślił dr Halfen Mahler, dyrektor generalny Światowej Organizacji Zdrowia: „Jeśli macie do czynienia z 30 tysiącami leków na rynku każdego kraju, żaden lekarz nie będzie miał wystarczającej wiedzy o leczeniu”. W jego opinii 95% chorób można by leczyć 100-200 lekami, gdy tymczasem w większości krajów Europy spotyka się kilkanaście tysięcy preparatów farmaceutycznych.

Również szybkie procesy urbanizacji i uprzemysłowienia, wpływające ujemnie na człowieka i na otaczające go środowisko, sprzyjają powrotowi leków roślinnych, jako dary „matki natury”.

Niestety, ograniczony renesans w dziedzinie badań leków roślinnych nie zawsze idzie w parze ze

zwiększeniem możliwości ich stosowania w medycynie. Niewątpliwym dowodem rosnącego zainteresowania lekami roślinnymi w Europie jest wyraźny wzrost popytu na surowce. Zapotrzebowanie na rumianek, nagietek, dziurawiec, pokrzywę i inne rośliny lecznicze wzrosło kilkakrotnie. Powodem jest żywe zainteresowanie środkami roślinnymi wśród wielu pacjentów, lecz niestety wśród niewielu jeszcze lekarzy. Rosnąca skłonność do leków roślinnych przyczynia się do powszechnego samoleczenia się bez wskazówek lekarza lub do kierowania się radami coraz liczniejszych znachorów.

W RFN, gdzie jest znaczne zainteresowanie lekarzy ziołolecznictwem, co trzeci mieszkaniec tego kraju korzysta z leków pochodzenia roślinnego. Według informacji Instytutu w Allensbach 51% wszystkich leków stosowanych w Niemczech przez osoby powyżej sześćdziesiątego roku życia było pochodzenia roślinnego. Spośród około dziewięciu tysięcy leków dla dzieci, ujętych w „Rotę Listę”, 40% jest pochodzenia biogenego, a 25% to czyste leki roślinne.

Ze względu na specyficzne właściwości fizykochemiczne i farmakologiczne preparatów pochodzenia roślinnego wiele dyskusji wywołuje ich

definicja. W międzynarodowej nomenklaturze specjalistycznej lek roślinny określa się jako phytopharmakon. Za taki lek uważa się substancję czystą, wyizolowaną z materiału roślinnego, a także każdy preparat zawierający w swoim składzie co najmniej 60% składników pochodzenia roślinnego. Wśród leków roślinnych rozróżniamy 4 grupy:

1. Surowce roślinne (najdłużej znane), często stosowane per se w recepturze jako wysuszone części roślin oraz ich kompozycje - mieszanki ziołowe, granulaty, gumy, żywice i inne produkty roślinne.

2. Preparaty galenowe: nalewki wodne i alkoholowe, olejowe wyciągi, intrakty, soki syropy, olejki i inne mieszaniny często w formie specyfików. Ich nowocześniejsze postacie stanowią tabletki, drażetki, pasty, aerozole i inne. Zawartość związku czynnego w preparacie jest najczęściej ściśle określona. W niektórych przypadkach wiadomo, że preparaty zawierają zespoły substancji, których ogólna struktura chemiczna i zasadnicze kierunki działania farmakologicznego są znane, ale nie udało się ich otrzymać w postaci czystej i wyjaśnić budowy chemicznej (np. garbniki, niektóre saponozydy, gorycze).

3. Jednorodne związki chemiczne wyodrębnione w skali przemysłowej z roślin o dokładnie poznanej budowie i działaniu farmakologicznym, jak np. liczne alkaloidy, glikozydy, terpeny.

4. Produkty metabolizmu drobnoustrojów (bakterii, promieniowców i pleśni) otrzymane w drodze hodowli na sztucznych podłożach ze względu na swe właściwości antybiotyczne. Związki te występują również w innych grupach roślin (porosty, glony i rośliny kwiatowe).

Zastosowanie lecznicze leków z pierwszej i drugiej grupy dotychczas jest oparte na znajomości budowy chemicznej i właściwościach farmakologicznych występujących w nich składników; w wielu jednak przypadkach opiera się na tradycji, doświadczeniach medycyny ludowej czy dawnych podręcznikach farmakologii i ziołolecznictwa. Odczuwa się często brak opublikowanej nowoczesnej dokumentacji naukowej, zwłaszcza w odniesieniu do badań farmakologicznych i klinicznych.

Leki z trzeciej i czwartej grupy to związki dobrze poznane, o pełnej dokumentacji naukowej. Znaczenie tych leków zależy jedynie od właściwości biologicznych i wyników badań klinicznych.

Sztuka leczenia roślinami z biegiem czasu wyszła poza średniowieczne ziołarstwo, a także późniejszą sztukę leczenia środkami naturalnymi, i podczas ostatnich dziesięcioleci rozwinęła się w naukę o stosowaniu roślin leczniczych - fitoterapię. Pojęcie „fitoterapii” do nauki wprowadził francuski lekarz Henri Leclerc (1870-1955). Pod pojęciem „fitoterapii” rozumiemy naukę, która zajmuje się stosowaniem u chorych

leków roślinnych. Według Weissa (wybitnego terapeuty w RFN) fito-terapia obejmuje zarówno silnie działające rośliny lecznicze, np. naparstnicę i pokrzyk, jak i mniej skuteczne, np. rumianek, miętę i wielką liczbę innych gatunków roślin. Określenie „mniej skuteczna” nie oznacza jednak, że roślina jest bardziej lub mniej skuteczna. Zdaniem Weissa ma to raczej oznaczać, że w przypadku tej rośliny leczniczej nie należy oczekiwać bezpośredniego szybkiego działania, jak to zachodzi w przypadku wstrzyknięć glikozydów naparstnicy lub strofantusa.

Według ustawodawstwa polskiego każdy lek, który ukazuje się na rynku farmaceutycznym, powinien zawierać informację, że został zarejestrowany w Instytucie Leków. Ostatnie zalecenia informują, że w przypadku leków zagranicznych (firmy zachodnie również podlegają procedurze rejestracji w Instytucie Leków) obok informacji w języku obcym o danym leku powinny być również informacje w języku polskim. Procedura ta w istotny sposób wyklucza możliwość fałszowania gotowego leku.

Procedura rejestracji nowego leku lub leku odtwórczego jest tak pomyślana, że producent zobowiązany jest do przestrzegania w sposób jednoznaczny wymagań jakościowych i ilościowych, które ujęte są i w urzędowym zbiorze monografii zwanych farmakopeą. O wartości p każdego leku decyduje jego jakość. Jakością nazywamy stopień spełnienia wymagań w stosunku do otaczających nas przejawów ludzkiej f? działalności. Wymagania te są więc praktycznie związane z każdą dziedziną produkcji. Rozległość problematyki oraz jej duże znaczenie gospodarcze i społeczne spowodowało wydzielenie międzydyscyplinarnej dziedziny wiedzy, zwanej kwalitologią, czyli nauką o jakości. Uogólniając można przyjąć, że nauka o jakości ma na celu doskonalenie życia człowieka, a więc i społeczeństwa.

Nauka o jakości dotyczy również problemów normalizacyjnych leku, technologii procesów jego powstawania, oceny jakości i przydatności w leczeniu ludzi i zwierząt. Problemami tymi zajmuje się farmacja, której celem jest m.in. wytyczanie sposobów pozyskiwania ściśle określonych surowców, które służyłyby do sporządzania preparatów nadających się do bezpośredniego podawania człowiekowi lub zwierzęciu w celach leczniczych, profilaktycznych lub diagnostycznych.

Gwarancją jakości leku jest jego zgodność z normą. Norma jest dokumentem, który towarzyszy każdemu wytwarzanemu produktowi. Powstaje ona w wyniku prac zespołu produkcyjnego. Następnie akceptują ją pionierzy naukowo-badawcze określonego resortu i zatwierdza Polski Komitet Normalizacji, Miar i Jakości. Dla leków i żywności organami nadrzędnymi są Instytut Leków i Państwowy Zakład Higieny.

Podstawowym zbiorem norm dla leków jest farmakopea. Jednocześnie-

nie produkcja leków powoduje powstawanie norm aktualnych, obowiązujących branżę lub zakłady. Na treść normy składają się:

- a) adres opracowującego normę, nazwa preparatu, numer normy,
- b) przedmiot i zakres stosowania,
- c) wymagania ogólne i szczegółowe,
- d) sposób opakowania i przechowywania,
- e) badania właściwości fizykochemicznych leku, określenie tożsamości i oznaczenie zawartości substancji farmakologicznie czynnych,
- f) informacje dodatkowe: autor, dokumenty związane przy normie nowelizowanej, uwidoczniony postęp naukowo-techniczny.

Normy ustalają komisje normalizacyjne, w skład których wchodzi przedstawiciele:

- a) Polskiego Komitetu Normalizacji Miar i Jakości,
- b) Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej,
- c) Instytutu Leków,
- d) Instytutów Branżowych: Instytutu Farmaceutycznego, Instytutu Przemysłu Zielarskiego,,
- e) Zakładów produkcyjnych, które przedstawiają Komisji Normalizacyjnej projekt normy do dyskusji.

Farmakopea obok tych informacji podaje również metody badań surowców farmaceutycznych oraz postaci leku, a także sposób dawkowania leku. Przepisy te mogą obowiązywać na terenie jednego państwa (farmakopea narodowa) lub też wszystkich państw, które zawarły w tej mierze odpowiednie porozumienie (compendium medicamentorum, farmakopea europejska, farmakopea międzynarodowa).

Farmakopea europejska zawiera ujednolicone wymagania dotyczące norm jakościowych leków obowiązujące dla krajów należących do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej i Wspólnego Rynku. Pierwszy tom ukazał się w 1969 r. w wyniku prac pięciu grup ekspertów oraz Sekretariatu FE w Strassburgu, a drugi w 1971 r. Kraje uczestniczące w porozumieniu zobowiązały się do włączenia monografii FE do farmakopei narodowych.

Farmakopea międzynarodowa (Pharmacopea Internationalis) została opracowana w wyniku realizacji rezolucji trzeciego Zgromadzenia Ogólnego Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) i zawiera wymogi jakościowe leków zalecane przez tę organizację. Pierwsze wydanie FM ukazało się w dwóch tomach (1951 i 1955), drugie w 1967 r., a trzecie wydanie w latach 1979-1981. Wydawana jest w języku angielskim, francuskim, hiszpańskim i rosyjskim.

Farmakopea polska (Pharmacopea Polonia) obowiązuje na terenie Polski. Pierwsza polska farmakopea ukazała się w 1817 r. Obecnie ukazało się V wydanie tej farmakopei.

195

194

Jednak na „czarnym rynku” spotyka się preparaty lecznicze, głównie z krajów wschodnich, bez wymaganej rejestracji. Jest to jednak bardzo łatwe do wykrycia. Z drugiej strony niekiedy obserwuje się nielegalny handel lekami polskimi na rynkach krajów byłego Związku Radzieckiego. Jak było to uprzednio powiedziane, polskie preparaty są rejestrowane jedynie na polskim rynku i w przypadku handlu z zagranicą winny posiadać rejestr odpowiedniego kraju.

Więcej nadużyć można zaobserwować w zakresie handlu surowcami niezbędnymi do produkcji leków. Powstające nowe firmy farmaceutyczne w pogoni za łatwym zyskiem kupują tanie surowce głównie z krajów Dalekiego Wschodu, ze względu na ich niską cenę. Surowce te, często zanieczyszczone, są przyczyną wycofania dużych serii leków z handlu przez Ministerstwo Leku.

W tym miejscu należy wspomnieć, że Instytut Leków zobowiązany jest również do badania każdej serii leku już zarejestrowanego. Według danych statystycznych procentowy udział leków znajdujących się w obrocie leczniczym jest następujący:

ok. 42% ok. 40%

12% 6%

leki roślinne leki syntetyczne leki pochodzenia mineralnego leki pochodzenia zwierzęcego

Liczby te świadczą o tym, że leki roślinne są również ważnym partnerem leków syntetycznych. Lecznictwo dysponuje lekiem roślinnym w postaci:

- a) niedozowanej: zioła, granulaty, krople, maści;
- b) dozowanej: tabletki, drażetki, ampułki, czopki.

Wymagania dla postaci leku są ujęte w podstawowej literaturze:

1. Lek powinien zawierać określone substancje biologicznie aktywne w określonej ilości.
2. Substancje lecznicze muszą być trwałe; badania nad skutkiem działania czynników destrukcyjnych zarówno pochodzenia zewnętrznego, jak i wewnętrznego powinny wyznaczyć czas trwania leku, który dla leku roślinnego jest bardzo trudny do wyznaczenia.
3. Wybrana postać leku musi zapewnić dostępność biologiczną; powinna ona uwalniać lek w odpowiednim czasie i w punkcie uchwytu leku w organizmie.
4. Czystość leku - lek roślinny musi być kontrolowany na obecność: a) domieszek, czyli innych części surowca; b) zanieczyszczeń w postaci innych roślin, metali ciężkich, pestycydów i produktów ich wydzielania

(alfatoksyny), bakterii i szkodników, które mogą się dostać i rozwinąć podczas przechowywania, suszenia i transportu surowców.

5. Postać leku musi wykazywać określone właściwości fizykochemiczne, musi odznaczać się przydatnością do określonej grupy danych, powinna być trwała, oznakowana prawidłowo i musi odpowiadać normie.

Tożsamość ustala się na podstawie danych morfologicznych (badania makroskopowe), anatomicznych (badania mikroskopowe) i organoleptycznych (smak, zapach).

Badania czystości obejmują: oznaczanie zawartości domieszek i zanieczyszczeń organicznych i mineralnych; oznaczanie zawartości wody; oznaczanie zawartości popiołu. Obecność żywych szkodników zwierzęcych dyskwalifikuje surowiec. Dopuszczalna liczba szkodników martwych w surowcu jest ściśle określona normą branżową.

Istotnym zagadnieniem warunkującym powtarzalność wyników przy wykonywaniu analiz kontrolnych jest wybór reprezentatywnej próbki. Ma to duże znaczenie w przypadkach surowców roślinnych. Przygotowanie średniej próby polega na odpowiednim wymieszaniu surowca i oddzieleniu określonej jego ilości do badań. Jest to stosunkowo proste w przypadku takich surowców, jak drobne nasiona, owoce, liście, trudne natomiast w odniesieniu do łatwo rozpadających się kwiatostanów (np. koszyczki rumianku), łatwo kruszących się liści (Fol. Belladonnae) czy ziela (Herb. Lobeliae, Herb. Hyporici) i wymaga dużego doświadczenia oraz dokładności w przygotowaniu próby. Przy wykonywaniu analizy istotna jest znajomość roślin, które mogą występować jako zamiany lub zafałszowania surowca. Zamiana możliwa jest wówczas, gdy surowiec właściwy oraz użyty jako zamiana mają bardzo zbliżony skład chemiczny. Obecnie rzadko zdarza się świadome fałszowanie surowców roślinnych. Wynika ono zwykle ze słabej znajomości rośliny, z której otrzymuje się surowiec, np. zafałszowanie kory kruszyny korą olchy, ziela skrzypu polnego - innymi gatunkami tego rodzaju, liści podbiału - liśćmi lepiężnika.

W analizowanej próbce surowca mogą występować domieszki i zanieczyszczenia. Dzieli się je na:

a) domieszki: rozkrusz surowca, surowiec lub jego części o wymiarach niezgodnych z podanymi w normie, surowiec lub jego części o niewłaściwym zabarwieniu, surowiec uszkodzony, niewykształcony oraz inne części rośliny, z której otrzymany jest analizowany surowiec, np. łodygi, kwiaty, w przypadku gdy surowcem jest liść;

b) zanieczyszczenia organiczne: fragmenty innych roślin (nie mogą to być jednak fragmenty roślin zawierających silnie działające alkaloidy

196

197

czy glikozydy, gdyż jest to niedopuszczalne, np. ziele bratka polnego zanieczyszczone liśćmi bielunia;

c) zanieczyszczenia mineralne (kamyki, piasek).

Wygląd surowca odbiega niekiedy od wymagań normy - może mieć zmienioną barwę, na powierzchni mogą występować ściemnienia lub plamy.

Wymagania normy określają dopuszczalną zawartość surowca o niewłaściwym wyglądzie, domieszek lub zanieczyszczeń.

Przykładem nadużywania szerokiego zastosowania preparatów leczniczych jest rynek afrodyzjaków. Preparaty, te, stosowane jako afrodyzjaki, w większości zawierają zespół witamin z grupy B, C i E, wyciągi ziołowe, jak np. Tinctura Capsici, wyciąg z korzenia żeń-szeń, wyciąg z korzenia kozika lekarskiego, olejki eteryczne, jak np. rozmarynowy, miętowy, cynamonowy, bazyliowy, lawendowy, czy środki miejscowo znieczulające, jak np. lidokaina produkowana w Polsce pod nazwą lidestin, anestetyna - w Polsce znana na rynku w formie maści firmy Ritsert.

W ostatnich latach pokazały się na polskim rynku propozycje preparatów głównie

homeopatycznych. Homeopatia jest metodą leczenia polegającą na stosowaniu do zwalczania objawów choroby małych dawek leków, które w dużych dawkach w organizmie zdrowego człowieka wywołują objawy podobne do objawów leczonej choroby. Homeopatia nie ma żadnego naukowego uzasadnienia, a osiągnięte efekty są efektami placebo. Wśród tych preparatów szczególnie groźne są jady węży i jad pszczoły. Proponowane do sprzedaży produkty tego typu, głównie z krajów byłego Związku Radzieckiego, bardzo często nie posiadają żadnych atestów, są źle przechowywane i tą drogą ewentualne czynniki są inaktywowane.

Podobnie niebezpieczną ofertą jest kupno hormonu somatostatyny - występującego fizjologicznie w przysadce mózgowej i przewodzie pokarmowym. Preparat ten stosowany jest w ciężkich krwotocznych owrzodzeniach przewodu pokarmowego, krwotokach żołądkowych, krwotocznym zapaleniu żołądka w bardzo małych dawkach. Wymaga on jednak szczególnie ścisłej standaryzacji, bardzo starannego przechowywania i wysokiego stopnia czystości.

Źródła. J. Danysz: Farmakologia, Warszawa 1987; W. Dębska: Metody oceny jakości leku roślinnego, Warszawa 1983; R. Glinka: Biostimulating plants extracts and natural vitamins transporters in the hair care products, Pollena T.S.P.K. 1994; J. Lutomski, J. Alkiewicz: Leki roślinne w profilaktyce i terapii, Warszawa 1993; H. Strzelecka: Chemiczne metody badań roślinnych surowców leczniczych, Warszawa 1982.

B. Falszerstwa kart kredytowych i czeków. Karty kredytowe są dzisiaj na świecie w krajach wysoko rozwiniętych chyba najpopularniejszym pośrednim środkiem płatniczym, który umożliwia natychmiastowy dostęp do swoich pieniędzy. Można to osiągnąć w sposób bezpośredni, poprzez korzystanie z ulicznych automatów wypłacających pieniądze, lub pośredni, umożliwiając płacenie w sklepach kartami kredytowymi (następuje wtedy przelew z konta bankowego klienta na konto bankowe sklepu). Wprowadzenie kart kredytowych spotykało się początkowo z oporami, zwłaszcza właścicieli sklepów nieufnych wobec czegoś, co nie jest pieniędzem. Usunięcie obaw nastąpiło przez gwarancje banków, które pokrywają rachunki nawet w przypadku, gdy karta jest fałszywa lub nie ma pokrycia na koncie. Pokrywana jest suma w zależności od zawartego z bankiem kontraktu, np. we Francji na ogół od 500 do 1200 franków przy średniej zarobków we Francji 10 000 franków. Obawy te spowodowane zostały również tym, że mimo iż większość sklepów ma bezpośrednie połączenie kasy z bankiem, które umożliwia natychmiastową weryfikację oryginalności karty i pokrycia na koncie (jeśli takiego nie ma, sprawdza się telefonicznie), to jednak zdarzają się tak dobrze podrobione karty, że potrafią wprowadzić w błąd nawet fachowców.

W celu lepszego poznania problemu omówimy kilka najpopularniejszych rodzajów kart kredytowych będących w obiegu na świecie.

Istnieje ogromna różnorodność kart kredytowych, w zależności od swojego przeznaczenia i zasięgu terytorialnego (np. kolejowe, telefoniczne itp.). Tu na uwagę zasługują tylko bankowe karty kredytowe. Każdy bank na świecie może wydawać swoje karty kredytowe. Ważność ich rozciąga się tylko na terytorium danego państwa, w którym funkcjonuje bank, który je wydał.

Dotychczas istnieją tylko trzy rodzaje bankowych kart kredytowych, które obowiązują teoretycznie na całym świecie: VISA, MasterCard i AMERICAN EXPRESS. Każda z tych kart ma odmienny wygląd - na ogół w różnych kolorach. Uzależnione jest to od wielkości sumy, jaką można jednorazowo wybrać na daną kartę. Na ogół są to sumy maksymalnie do 1500 USD jednorazowej wypłaty.

a) VISA

Są dwie odmiany tej karty kredytowej:

- niebiesko-biało-żółta z napisem VISA pośrodku. Tygodniowo można na nią wypłacić 10 tys. franków (ok. 2000 USD);

- YISA-PREMIERE - srebrno-czarna z wypisaną wartością na karcie. Tygodniowo można na nią średnio wypłacić 50 tys. franków (ok. 10000 USD).

b) MasterCard

- czarno-biała z dwoma kołami, jedno w kolorze pomarańczowym, a drugie w żółtym z napisem MasterCard;

- złota.

Tygodniowe wypłaty są bardzo zróżnicowane, na ogół do kilku tysięcy USD.

199

c) AMERICAN EXPRESS

- zielona - najbardziej rozpowszechniona (Personal Card);

- złota (Gold Card);

- platynowa (Platinum Card).

Tygodniowo, w zależności od rodzaju karty, można wypłacić do około 15 000 USD.

Karty „Personal” (zielone) wystawiane są w 28 walutach. Są to karty płatnicze, a nie kredytowe, co oznacza, że rachunki wystawione na te karty muszą być w całości uregulowane przez klienta w chwili otrzymania wyciągu miesięcznego (American Express nie udziela tu kredytu). Od marca 1987 r. American Express wydaje nową kartę „Optima”, wystawianą jako kartę dodatkową od wcześniej posiadanej karty platynowej, złotej lub zielonej. Jej cechy to: oprocentowanie ratalnych spłat kredytu uzależnione od rynkowej stopy procentowej (korygowane co pół roku), zindywidualizowany pułap kredytu, przywilej uzyskania kredytu wypłat gotówkowych. „Optima” jest kartą kredytową, której posiadaczem może być wyłącznie osoba będąca przynajmniej przez rok wypłacalnym posiadaczem innej karty American Ex-press. Istnieją trzy typy kart „Optima” o szacie graficznej dopasowanej odpowiednio do karty „Personal” złotej lub platynowej.

Istnieją także karty mieszane - połączenie kart kredytowych krajowych z przedstawionymi wyżej kartami kredytowymi międzynarodowymi, np. Carte Bloue (francuska) z kartą VISA itp.

Każda karta posiada jednakową ilość zakodowanych liczb (impulsów) 40. Na przedniej stronie karty znajdują się wytłoczone liczby od 16 (Francja) poprzez 15, 12 do 8 (USA). Wytłoczonych 6 pierwszych liczb odpowiada nazwie banku. Są one powtórzone na zakodowanej ścieżce magnetycznej. Wytłoczone jest także imię i nazwisko właściciela i data ważności karty.

Mimo tak różnorodnych zabezpieczeń fałszerze podrabiają bankowe karty kredytowe.

Falszowanie następuje poprzez podrabianie oryginalnych kart lub przerabianie istniejących.

Najtrudniejszymi do podrobienia są - ścieżka magnetyczna, ukryty znak i hologram. Fałszerze poradzi sobie i z tym - na podrobioną kartę nakleją wycięty hologram z oryginału, a znak wodny próbują robić chemicznie. Ścieżkę magnetyczną, dzięki specjalnym urządzeniom elektronicznym, rozkodowują i kodują na nowo, zmieniając dotychczasowy kod. Ponieważ fałszerze nie znają kodów, próbują zdobyć je w różny sposób. Znany jest przypadek z Marsylii, kiedy to w listopadzie 1990 r. został zatrzymany inżynier, który zwrócił na siebie uwagę obsługi jednego z lokali gastronomicznych, gdyż chodził od stołu do stołu i widząc leżące na stołach karty kredytowe głąskał je. Okazało się, że ma w dłoni ukryty przyrząd cyfrowy, który odczytywał i zapamiętywał ścieżkę magnetyczną karty przy pogłaskaniu. Inny fałszerz, wyposażony także w urządzenie elektroniczne (własnoręcznie zrobione), zauważył, że automat, gdy sprawdza prawdziwość karty, przy karcie fałszywej i fałszywych 4 pierwszych cyfrach jak gdyby się waha, co pozwoliło fałszerzowi kasować w ostatniej chwili fałszywy kod

200

i wycofać kartę. Następnie zapisywał ją na nowo przyrządem cyfrowym i dalej podejmował próby.

Fałszerze próbują także ukraść oryginalną kartę i po odczytaniu jej kodu, kody te zakodować na wielu innych wykonanych przez siebie kartach. Karty te wykonują wykorzystując różne techniki druku, a także kopiarki laserowe. We Francji powstał np. swoisty bazar kart kredytowych, które można kupić w różnym stopniu ich wykonania.

W sierpniu 1990 r. policji francuskiej udało się zatrzymać fałszerza, który sfalszował, jak się ocenia, około 1000 kart kredytowych. Stosował on swoisty cennik za swoje usługi. Za wykonanie zwykłej białej czystej karty brał 1000 franków, za zrobioną kartę brał 2,5 tysiąca franków. Na jedną gotową kartę można było wybrać około 2,5 tysiąca franków. Świadczy to o skali zagrożenia tymi fałszerstwami. Policja francuska oblicza, że roczne straty spowodowane działalnością fałszerzy kart kredytowych przekraczają 40 mln franków francuskich rocznie.

Dotychczas znanych jest 21 sposobów fałszowania bankowych kart kredytowych. Podstawowe sposoby, oprócz wymienionych wcześniej, to zestruganie i doklejenie oraz sprasowanie i ponowne wytłoczenie.

Zestruganie i doklejenie polega na tym, że dowolne oryginalne litery lub cyfry mogą być „zestrugane” z powierzchni plastiku, a na ich miejsce nakleja się dane przy pomocy szybko schnących klejów epoksydowych. W ten sposób na karcie mogą zostać umieszczone całkowicie inne, lecz autentyczne dane (numer rachunku lub nazwisko), użyte następnie do stwierdzenia tożsamości lub przy realizacji czeku. W razie podejrzenia o tego typu fałszerstwo należy stwierdzić, czy na awersie karty nie ma pozostałości starych numerów, resztek kleju itp., a następnie porównać numer rachunku na odwrocie. Jeżeli jest on nieustalony, starać się go odczytać, kierując światło na powierzchnię karty ukośnie, ponieważ oryginalne wytłoczone numery będą wtedy widoczne na odwrocie plastiku. W każdym przypadku podejrzenia o przeróbkę karty należy dokładnie sprawdzić wszelkie nalepki reklamowe linii lotniczych, agencji wynajmu samochodów, etykiety rejestracji karty, które mogą być ewentualnie użyte do zamaskowania przeróbek. Przy pewnej wprawie fałszerz jest w stanie spreparować kartę, na której przeróbki będą bardzo trudne do wykrycia.

Sprasowanie i ponowne wytłoczenie- metoda ta, polegająca na sprasowaniu plastiku w celu uniknięcia oryginalnych wytłoczonych liter i cyfr, pojawiła się na początku lat 60-ych. Karty plastikowe, wykonane* głównie z polichlorku winylu, pod wpływem ciepła mięknią i stają się bardziej elastyczne. Do podgrzewania mogą być użyte rozmaite źródła ciepła (żelazko domowe, świece, lutownica itp.). Po podgrzaniu, na plastik wywierany jest nacisk (np. prasą hydrauliczną). Przed podgrzaniem i sprasowaniem kart; fałszerz musi usunąć resztki barwnika (zwykle czarnego lub złotego), użytego do zabarwienia wytłoczonych znaków, przy pomocy środków ściernych - zwykłe domowe środki czyszczące, zawierające drobiny ściernie na bazi

20

detergentowej. Nieusunięcie zabarwienia przed sprasowaniem powodowałoby, że ślady oryginalnych znaków byłyby wyraźnie widoczne.

Innym narzędziem niezbędnym przy tej metodzie fałszerstwa są drukarskie prasy stołowe z różnymi krojami czcionki, będące przedmiotem handlu wśród przestępców. Niektóre z tych urządzeń skonstruowano w sposób pozwalający na precyzyjne zgniecenie istniejących oryginalnych znaków, w podobny sposób, jak korektor elektronicznej maszyny do pisania.

Od 1986 r. wystawiane są w ECU czeki podróżne, euroczeki, a w niektórych krajach Unii Europejskiej stosuje się książeczki oszczędnościowe opiewające na sumy w ECU. Rząd belgijski wypuścił nawet do obiegu monety ECU - złote i srebrne, ale oczywiście „wchłonęli” je numizmatycy. ECU jest to sztuczna jednostka walutowa, zbudowana na podstawie „koszyka walutowego” walut 12 krajów EWG o różnym ciężarze gatunkowym. Oblicza się ten koszyk według różnych współczynników, biorąc na przykład pod uwagę udział danego kraju w łącznym handlu zagranicznym Unii Europejskiej, wysokość danego produktu społecznego brutto itp. Z wyważonej w ten sposób przeciętnej powstaje ECU. W transakcjach międzypaństwowych ECU ma zastosowanie jako odniesienie wielkości. W ECU planuje się wspólny budżet Unii Europejskiej i opracowuje statystyki. Coraz chętniej z ECU korzystają banki i przedsiębiorstwa prywatne. Ocenia się, że co dzień na rynkach kredytowych i dewizowych zawiera się w ECU transakcje na około 10 miliardów tej jednostki.

Spoza krajów Unii Europejskiej stosują ECU w transakcjach z Unią takie potęgi gospodarcze, jak USA i kraje Bliskiego i Dalekiego Wschodu. Rośnie także udzielanie kredytów w ECU i przyjmowanie wkładów. Oblicza się w ECU także odsetki, i to według średniej wysokości odsetek w krajach członkowskich Unii Europejskiej. Kwitnie również handel obligacjami opiewającymi na ECU. W tym sztucznym pieniądzu emitowana jest co najmniej połowa obligacji, wypuszczanych przez firmy i instytucje prawne. Kupowane są chętnie - gdyż mniejsze jest ryzyko. Mimo tych optymistycznie i zachęcająco brzmiących faktów, wątpliwe zdaje się zaistnienie ECU w materialnej postaci w najbliższym czasie i wyposażenie go we wszystkie funkcje, jakie w gospodarce rynkowej pełni normalny pieniądz. Jeśli zostanie upowszechniony, stanie się na pewno dla fałszerzy

„łakomym kąskiem", gdyż już dzisiaj notuje się przypadki fałszerstw ECU wypuszczonego w Belgii. To przyszłość pieniądza i przyszłe problemy w walce z fałszerzami.

Używanie kart kredytowych, czeków, oprócz prostoty i wygody w użyciu, niesie zatem szereg problemów w związku z ich fałszerstwami. Pojawiły się nowe kategorie przestępstwa fałszerstwa i fałszerzy, a mianowicie fałszerstwa kart kredytowych, euroczeków itp. Jak twierdzą zachodni specjaliści, jest to kwestia najwyżej lat, aby problem ten był aktualny i u nas.

Korzystając z czeków, mamy praktycznie dostęp do dowolnej sumy pieniądza z naszego konta. Stwarza to dogodną dla fałszerza sytuację, który nie musząc fałszować ogromnej ilości pieniędzy, wystarczy, że sfalshuje jeden czek.

202

Chętnie korzystają z fałszywych czeków zwłaszcza międzynarodowe grupy terrorystyczne, które posiadając odpowiednie środki, zatrudniają wysokiej klasy specjalistów od fałszerstw pieniędzy, czeków, paszportów itp. Znanicy z policji francuskiej nie wykluczają, że fałszerzami czeków, pieniędzy zajmują się, nieoficjalnie oczywiście, niektóre państwa, posiadające odpowiednie zaplecze techniczne. W związku z tym walka z fałszerstwami na tym polu jest ogromnie utrudniona, a czasami wręcz niemożliwa⁵⁵.

C. Fałszerstwo książeczek oszczędnościowych PKO. Fałszerstwo książeczki oszczędnościowej polega na przerobieniu, tj. zmianie treści istniejących zapisów, oraz podrobieniu, czyli wprowadzeniu wszystkich lub niektórych, dotychczas nie istniejących zapisów. Przerobienie książeczki oszczędnościowej może dotyczyć: strony tytułowej, wpisów rachunkowych oraz strony tytułowej i wpisów rachunkowych.

Przerobienie strony tytułowej, tj. imienia, nazwiska lub innych danych personalnych właściciela, występuje w przypadku kradzieży książeczki oszczędnościowej. W miejsce danych osobowych właściciela książeczki fałszerz wpisuje swoje personalia. Przy wypłacie pieniędzy z PKO sprawca posługuje się sfalshowaną książeczką PKO i własnym dowodem osobistym. Pobrana w ten sposób suma pieniędzy ma pokrycie na rachunku oszczędnościowym w PKO, ale dysponentem pieniędzy powinna być inna osoba niż ta, która pobrała pieniądze. Fałszerstwa te stanowią ok. 22% ogółu ujawnionych przypadków przerobienia.

Przerobienie wpisów rachunkowych ma na celu uzyskanie wypłaty ponad pokrycie rzeczywiste, to znaczy ponad sumę dokonanych wpłat. Fałszerstwa te stanowią ok. 43%.

Sprawcy pozostawiają w książeczce pieczętki (datowniki) placówek, które dokonywały wpisów, oraz podpisy urzędników tych placówek, a w części dotyczącej sumy wywabiają wpisy za pomocą takich środków chemicznych, jak chlorek do prania, hydrosulfit czy spirytus z wodą utlenioną. Następnie dokonują oni fikcyjnych zapisów sum.

Inna metoda przerobienia polega na dopisywaniu odpowiednich liczb, np. sprawca wpłaca 100 zł, a następnie fałszuje na „1 100", podobnie postępuje w rubryce „słownie", w której dodaje tysiąc, naśladowując pismo urzędnika wydającego książeczkę PKO.

Przerobienie strony tytułowej książeczki oszczędnościowej i wpisów suń występuje w ok. 35% przypadków.

Wyższy rodzaj fałszerstwa stanowi podrabianie całych wpisów łącznie ze stemplami i podpisami.

Istnieją różne sposoby podrabiania stempli (datowników) W jednym ze znanych przypadków sprawca wykroił datownik z gumki w innym do podrobienia datowników sprawca użył przyrządów kreślarskich

55 K. Krysiak: Fałszerstwa środków płatniczych..., s. 108-114.

20

tuszu i pióra, jeszcze w innym - tusz oraz cyrkiel były podstawowymi środkami wykonania stempli.

Znane są także przypadki naklejania w odpowiednim miejscu w sfalshowanej książeczce fragmentu papieru z wyciętym stemplem z innej, już wykorzystanej książeczki.

Sprawcy stosują także inne sposoby podrabiania stempli. Wymienić tu można: przenoszenie autentycznych odcisków pieczętek drogą fotograficzną, kserograficzną, kopiowania przez kalkę

techniczną lub ołówkową, a także przenoszenie za pośrednictwem masy hektograficznej, gotowanego jajka lub przez zwilżony papier.

Powszechnie spotykane metody fałszowania odcisków pieczęci, polegające na przygotowaniu form poligraficznych najczęściej metodą chemigraficzną lub składu ręcznego, a także kserograficznym przeniesieniu obrazu, zostały rozszerzone o nowe możliwości dzięki zastosowaniu technik komputerowych.

Skład tekstu pieczęci o dowolnej treści i formie za pomocą komputerowych edytorów tekstów nie napotyka praktycznie żadnych trudności dotyczących kroju pisma.

Metodą komputerową, szczególnie przy zastosowaniu drukarek atramentowych, a niekiedy nawet laserowych, możliwe jest bezpośrednie nanoszenie na dokument obrazów pieczętek o dowolnej treści i układzie. Obrazy te mogą stanowić efekt przeniesienia z autentycznych dokumentów, dzięki użyciu skanera, kamery lub odpowiednich edytorów tekstów.

Istotnym ułatwieniem jest powszechne stosowanie automatycznych pieczętek samotuszujących, umożliwiających uzyskiwanie odcisków najczęściej w kolorze czarnym. Podobieństwo tuszowego odcisku pieczętki i imitacji wykonanej na drukarce atramentowej może być tak duże, że ich rozróżnienie nie będzie możliwe dla przeciętnego odbiorcy.

Bardziej skomplikowane są metody polegające na wykonaniu za pomocą dłutek stempli w metalu, przy posłużeniu się odciskami autentycznych datowników⁵⁶.

Większość zatrzymanych fałszerzy książeczek oszczędnościowych to nieletni w wieku 15 i 16 lat (w ostatnich latach stanowili oni ok. 60%). Łatwość ujawniania tej grupy fałszerzy wynika przede wszystkim z poziomu metod przestępnego działania. Fałszerstwa dokonane przez tę grupę sprawców są prymitywne.

Doświadczeni fałszerze posługują się cudzymi dowodami osobistymi i otwierają w różnych urzędach pocztowych na terenie kraju książeczki oszczędnościowe, dokonując drobnych wpłat. Następnie wywabiają wysokość dokonanych wpłat i wpisują kwoty wyższe. Po dokonaniu tego zabiegu pobierają oni jednorazowo określone sumy, w tych przypadkach bowiem nie sprawdza się stanu konta posiadacza książeczki, mimo iż „konto” zostało już w rzeczywistości wyczerpane.

⁵⁶ Bliższe uwagi patrz W. Wójcik: Kryminalistyczny aspekt pieczętek, „Problemy Kryminalistyki” nr 8/1970, s.,, 451-453.

204

FAŁSZERSTWA KOSMETYKÓW

Środki perfumeryjno-kosmetyczne stanowią ważny czynnik pielęgnacji cery, urody i higieny. Dzisiejsza chemia w tej dziedzinie przychodzi z wydatną pomocą, stawiając dla potrzeb perfumerii i kosmetyki bogaty wachlarz produktów, poczynając od zupełnie prostych, a kończąc na najbardziej złożonych. Różnorodność zastosowań środków perfumeryjno-kosmetycznych oraz ich właściwości powoduje konieczność doboru surowców o wysokim stopniu czystości.

We współczesnym przemyśle perfumeryjnym do wyrobu wód, perfum oraz do perfumowania kosmetyków i mydeł stosuje się substancje zapachowe zarówno naturalne, jak i syntetyczne. Substancje naturalne otrzymywane są:

- 1) z kwiatów, najczęściej przez destylację z parą wodną lub rzadziej przez absorpcję tłuszczami czy ekstrakcję rozpuszczalnikami;
- 2) z pni i pędów drzew przez nacinanie kory i zbieranie spływającego soku (różne żywice i balsamy);
- 3) z owoców przez wyciskanie (np. pomarańcze, cytryny).

Ponadto otrzymuje się surowce zapachowe pochodzenia zwierzęcego, jak np. piżmo, cybet, ambra. Otrzymywanie substancji zapachowych naturalnych wymaga często skomplikowanych zabiegów, specjalnych urządzeń, a przede wszystkim dużych umiejętności fachowych.

Syntetyczne substancje zapachowe produkowane są w fabrykach chemicznych. Do tej grupy substancji zalicza się również uszlachetnione substancje pochodzenia naturalnego. Warto pamiętać, że wiele substancji niezbędnych w nowoczesnej perfumerii, jak np. aldehyd jaśminowy, keton malinowy czy aldehyd brzoskwiniowy, jest wyłącznie pochodzenia syntetycznego.

Kompozycja perfumeryjna jest podstawowym składnikiem każdego perfum lub wód kwiatowych. Jest to złożona mieszanina umiejętnie dobranego zestawu substancji zapachowych naturalnych i syntetycznych. Umiejętność komponowania opiera się nie tylko na znajomości pewnych prawideł tej sztuki, ale także na niezbędnej, przy tej wrażliwości powonienia, pamięci zapachowej, jak również pewnej twórczej fantazji zapachowej.

Pojedyncze substancje zapachowe naturalne i syntetyczne są zazwyczaj nieciekawe zapachowo i dlatego przy wyrobie perfum i wód kwiatowych posługujemy się kompozycją wieloskładnikową. Perfumy i wody kwiatowe są to roztwory kompozycji perfumeryjnych w czystym alkoholu etylowym odpowiednio rozcieńczonym. Różnica między perfumami a wodami kwiatowymi polega na różnej zawartości olejku i doborze kompozycji. Perfumy zawierają przeciętnie 10% kompozycji perfum-

ryjnej rozpuszczonej w 90% alkoholu. Stosuje się przy tym kompozycje najbardziej szlachetne i wykwintne. Wody kwiatowe zawierają 2-4% kompozycji rozpuszczonej w 70-90% alkoholu.

Procentowe stężenie alkoholu jest zmienne ze względu na różną rozpuszczalność w nim olejków. Wody fryzjerskie są to jednocentowe roztwory kompozycji w 45-procentowym alkoholu. Stosowane do wód fryzjerskich kompozycje są mniej wykwintne i łatwo rozpuszczalne w rozcieńczonym alkoholu. Wody fryzjerskie mogą nie mieć trwałego zapachu, ale zapach ich musi być świeży.

Falszowanie perfum i wód kwiatowych polega przede wszystkim na stosowaniu bardzo prostych tanich kompozycji perfumeryjnych dodawanych w niewłaściwych proporcjach (zaniżonych) oraz na stosowaniu w związku z tym rozcieńczonego alkoholu etylowego, niezgodnie z cytowanymi wyżej normami. W wyrobach perfumeryjnych gatunek alkoholu etylowego ma ogromne znaczenie.

Rozróżnia się dwa rodzaje spirytusu: gorzelniany i winny. Spirytus gorzelniany otrzymuje się z ziemniaków, rzadziej z roślin zbożowych, przez scukrzenie w nich skrobi za pomocą słoju. Zazwyczaj monopol spirytusowy wypuszcza trzy zasadnicze rodzaje spirytusu: surowy, rektyfikowany i denaturat. Surowy spirytus nie nadaje się dla przemysłu perfumeryjnego z uwagi na jego nieprzyjemny zapach, wynikający głównie z obecności olei fuzlowych. Tym bardziej niewłaściwy dla tego przemysłu jest denaturat, to jest spirytus skażony różnymi związkami, jak pirydyna, nafta, barwnikami nadającymi mu nieprzyjemny smak i zapach.

Spirytus winny otrzymuje się przez odpędzenie go z win gronowych albo z przefermentowanych resztek i odpadów przy fabrykacji win. Ma on bardzo przyjemny, specyficzny koniakowy zapach, odróżniający go od spirytusu gorzelnianego. Specjalne własności spirytusu winnego sprawiają, że jest on bardzo pożądanym do wyrobu niektórych perfum. Jednakże wielką przeszkodę w jego stosowaniu stanowi wysoka cena. Spirytus ten bywa fałszowany poprzez dodanie do spirytusu gorzelnianego olejku koniakowego, a częściej syntetycznego (enantan etylu).

Równie istotną sprawą przy produkcji perfum wysokiej klasy jest sposób leżakowania. Miejsce i czas leżakowania to tajemnica wielu renomowanych firm, ale ten fakt powoduje nadużycia nieuczciwych producentów, którzy czas leżakowania skracają niejednokrotnie do jednego tygodnia.

Drugą liczną grupę kosmetyków stanowią kremy i emulsje - preparaty zawierające tłuszcze. Można je podzielić na następujące grupy:

- 1) oleje, tłuste kremy bezwodne, tłuste szminki,
- 2) emulsje typu w/o w fazie ciągłej oleistej,
- 3) emulsje typu o/w w fazie ciągłej wodnej.

Ad 1). Oleje są to zazwyczaj proste mieszaniny substancji tłuszczowych, do których - celem uzyskania odpowiedniej konsystencji - dodaje się olbrot, alkohol etylowy lub stearylowy, parafinę, cerezynę, lanolinę, a przy produkcji szminek również barwniki. Wśród tej grupy znajdują się preparaty o różnym zastosowaniu i wyglądzie: olejki do masażu, olejki przeciwśłoneczne; tłuste kremy do pielęgnacji skóry na noc, kremy do usuwania makijażu; cienie do powiek, na policzki, szminki teatralne, szminki do ust.

Ad 2). Emulsje typu w/o są używane obecnie częściej aniżeli bezwodne tłuste mieszaniny tłuszczów, gdyż z jednej strony są lepiej wchłaniane, z drugiej są przyjemniejsze w użyciu. Preparaty te produkowane są jako: mleczka kosmetyczne, przeciwsłoneczne, do demakijażu, jako kremy przeciwzmarszczkowe, regenerujące, odżywcze, kremy do rąk, kremy przeciwsłoneczne i do usuwania makijażu.

Ad 3). Emulsje typu o/w są emulsjami, które mają bardzo różnorodne zastosowanie ze względu na to, że nie są tłuste i łatwo znikają z powierzchni skóry. Przemysł kosmetyczny szeroko stosuje obecnie ten rodzaj emulsji dla wprowadzenia szeregu substancji, również tłuszczowych, 'do kosmetyków: mleczka kosmetyczne, mleczka do opalania, kremy dzienne, kremy nawilżające, kremy do makijażu, kremy depila-cyjne.

Z grupy węglowodorów i tłuszczu stosowana jest zazwyczaj wazelina biała, żółta znajduje zastosowanie w niektórych preparatach chroniących przed światłem. Wazelina sztuczna jest mieszaniną parafiny stałej i cere-zyny z olejem parafinowym.

Oleje mineralne nie są fizjologiczne dla skóry i nie mogą zastąpić składników tłuszczowych skóry. Dlatego do kremów oczyszczających dodaje się dużo olejów parafinowych, włącza się tłuszcze fizjologiczne, aby uniknąć odtłuszczenia skóry. Najogólniej mówiąc, kremy produkowane na rynek kosmetyczny nie powinny w swoim składzie mieć tylko jednego nośnika tłuszczowego.

Tłuszcze i oleje pochodzenia zwierzęcego to smalec wieprzowy, łój barani, łój wołowy, szpik bydłocy; mają one w preparatach kosmetycznych małe zastosowanie. Natomiast tłuszcze i oleje roślinne są szeroko stosowane. Są to: olej kakaowy, olej kokosowy, migdałowy, palmowy, rycynowy, sojowy, olej z oliwek i oliwa nicejska. Oleje roślinne wnikają wiele łatwiej niż oleje mineralne w mieszki włosowe i w górne części naskórka. Ujemną stroną tych olejów jest duża skłonność do jełczenia. Kremy pozbawione przeciwutleniaczy, które przeciwdziałają jełczeniu, same się z rynku eliminują. Przeciwutleniacze są to środki, które hamują utlenienie tłuszczów nienasyconych. Do środków tych należą m.in. galu-san etylu czy fokoferole.

206

20'

Ponadto w produkcji tej skomplikowanej formy kosmetyku używa się alkoholi, np. mirystynowego i laurylowego, o wysokich właściwościach emulgujących. Alkohole kwasów tłuszczowych nie jełczeją, nie ulegają zmianie pod wpływem światła, w mieszaninie z tłuszczami nadają im twardszą konsystencję. Cechują się łatwością przenikania przez skórę; powodują jej zmiękczenie.

Fosfolipidy są częścią składową prawie wszystkich komórek. Spośród fosfolipidów w kosmetyce najczęściej używana jest lecytyna. Duże jej ilości znajdują się w żółtku jaja kurzego i w oleju sojowym. Jest ona jednym z podstawowych produktów do wytwarzania liposomów, tak dyskusyjnych struktur fosfolipidowych, we wnętrzu których można umieszczać związki biologicznie czynne.

Kolejna grupa surowców kosmetycznych to środki konserwujące. Są to substancje chemiczne działające bakteriobójczo lub bakteriostatycznie. Często ta sama substancja w mniejszym stężeniu działa bakterio-statycznie, w większym bakteriobójczo. W konserwacji kosmetyków zaleca się, aby stosowany środek charakteryzował się własnościami bakteriobójczymi, ale stężenia powinny być tak dobrane, aby nie przekraczały dawek wystarczających dla uzyskania efektu bójczego. W poszczególnych krajach sporządza się listy dopuszczonych do stosowania w kosmetykach środków konserwujących z zalecanymi stężeniami użytkowymi. W krajach EWG obowiązuje lista zawierająca 30 substancji ; dopuszczonych oraz 25 substancji dopuszczonych tymczasowo, do czasu zakończenia badań nad ich toksycznością. W konserwacji polskich kosmetyków przeważa Groplo, Germal, parabeny f-my Rohm and Haas Kathon G.C.

Na efektywność działania kosmetyku przeciwsłonecznego, obok zawartości środka promienioochronnego, duży wpływ ma wnikanie kosmetyku do skóry. Czynnikiem decydującym

jest zawartość wody w recepturze wywierająca dodatni wpływ na jego działanie. Dzięki spulchnieniu zrogowaciałej warstwy naskórka ułatwia ona wnikanie środka promienioochronnego do skóry. Na terenie naszego kraju Państwowy Zakład Higieny zezwolił na stosowanie niewielu związków promienio-ochronnych. Są to estry kwasu 4-aminobenzoesowego i 4-dimetyloaminobenzoesowego, salicylany, estry kwasu 4-metoksycynamonowego i pochodne benzofenonu i norbanylidenu.

W związku z przedstawionymi możliwościami składu kosmetyki białej należy podkreślić, że jej fałszowanie jest możliwe tylko przy udziale wysoko wykwalifikowanego fachowca, a stwierdzenie fałszerstwa wymaga, obok wyspecjalizowanej kadry, właściwie wyposażonego laboratorium. Prymitywne fałszerstwa kremów czy balsamów eliminują kosmetyk z rynku w sposób samoistny. Przykładem nadużywania składników

208

na bazie kremowej jest rutynowe stosowanie liposomów sprzedawanych przez zachodnich producentów. Wiadomo jest, że przeniesienie frakcji liposomalnej do bazy kremowej bez dostosowania odpowiednich warunków fizykochemicznych powoduje rozpad liposomów i uwalnianie substancji biologicznie aktywnej, często zamkniętej wewnątrz tej frakcji fosfolipidowej. Wytworzona w ten sposób struktura sublipoosomalna może być weryfikowana dopiero przy użyciu wysoce sprawnego mikroskopu.

Jak to już było uprzednio wspomniane, w kosmetykach używa się związków biologicznie czynnych. Powinny one zawierać osobny atest potwierdzający tożsamość i zawartość odpowiedniego preparatu. Należy również brać pod uwagę fakt, że reklama preparatów z ich zawartością nie zawsze jest oparta na danych potwierdzonych naukowo. Do dość powszechnie stosowanych należą witaminy z grupy B, C, D, A i E. Wyodrębnione witaminy nie należą do ciał stabilnych. Procesy rozkładu zachodzą szybciej w środowisku wodnym, w emulsjach. Znacznie większą trwałość wykazują kompleksy witamin zawarte w olejach wyłaczanych z kielków pszenicy, z niektórych ziaren i nasion oleistych. Dlatego też oleje zawierające dużo witamin znalazły zastosowanie w produkcji kosmetyków.

Spośród mniej znanych wprowadza się do form kosmetycznych enzymy, np. w środkach do enzymatycznego prania, hormony, jak np. estron i estrachol, fitohormony głównie z kielków pszenicy, białka, jak kolagoga czy ekstyna, mleczko pszczele, pyłki kwiatowe, soki owocowe i warzywne, mikroelementy, algi, wyciągi roślinne, z których najbardziej jest znany ekstrakt z korzenia żeń-szeń.

Źródła: R. Glinka: Zastosowanie ekstraktów roślin biostymulujących, „Lek w Polsce” nr 67/1994, s. 7-12; R. Glinka: Synteza nowych pochodnych kwasu antranilowego o potencjalnych właściwościach zapachowych, „Przegląd Chemiczny” nr 75/1991, s. 65-68; A. Koźmińska-Kubarska: Zarys kosmetyki lekarskiej, Warszawa 1991.

D. Fałszerstwo świadectw i dyplomów. Świadectwa i dyplomy mogą być przerobione lub podrobione. Przerobienie polega na wprowadzeniu zmian w treści świadectwa lub dyplomu. Za podrobione można uważać te świadectwa lub dyplomy, które fałszerz sporządził sam w całości (produkcja blankietu, wypełnienie autentycznego blankietu).

Zagadnienie fałszerstwa świadectw szkolnych i dyplomów wyższych uczelni na terenie Łodzi w latach 1960-1967 było przedmiotem badań, prowadzonych w Zakładzie Kryminalistyki UL w 1968 r. Badaniami objęto 90 akt spraw zakończonych wyrokami skazującymi z art. 187 i 196 d.k.k. wobec 160 osób.

209

Większość sprawców dokonała fałszerstwa świadectwa przez przerobienie. Były to w zasadzie świadectwa szkolne. Na przestrzeni badanego okresu stwierdzono jeden tylko przypadek przerobienia dyplomu wyższej uczelni.

Inaczej przedstawia się zagadnienie podrobienia, które dotyczy przeważnie dyplomów ukończenia studiów wyższych. Z tego względu dalsze uwagi dotyczące przerobienia odnoszą się

jedynie do świadectw szkolnych.

Jaka część świadectwa autentycznego ulega przerobieniu? Usuwa się przede wszystkim napisy sporządzone atramentem, szczególnie zaś dane osobowe i oceny, a bardzo rzadko podpisy. Regułą jest zostawienie pieczęci bez żadnych zmian.

Metody fałszerstwa przez przerobienie można ogólnie podzielić na mechaniczne i chemiczne. Zasadniczym kryterium tego podziału jest sposób usunięcia poprzedniego tekstu.

Działanie mechaniczne polega na skrobaniu lub wycieraniu tekstu albo też częściowym zniszczeniu dokumentu. Przy stosowaniu tej metody następuje wyraźne naruszenie podłoża. Blankiety świadectw są w specjalny sposób giloszowane i najmniejsze nawet naruszenie powierzchni pozostawia widoczne ślady. Dlatego przy przerobieniu świadectw metody mechaniczne są bardzo rzadko stosowane. W wypadku wspomnianych wyżej spraw tylko 26 sprawców posłużyło się tą metodą. W 10 przypadkach mała część tekstu musiała ulec przerobieniu, a mianowicie: imię, ewentualnie końcowe litery nazwiska (jeżeli np. brat wykorzystał świadectwo siostry), data urodzenia i czasem przerabiano klasę, której ukończenie miało być właśnie poświadczone. Były to świadectwa rodzeństwa. Ze względu na wyjątkowo nieudolną technikę przerobienia fałszerstwo ujawniono w momencie użycia świadectwa jako autentycznego.

Ponadto w tej grupie świadectwa były częściowo zniszczone, tak aby mniej uwidoczniły się uszkodzenia ornamentacji podłoża itp. Sprawcy celowo robili kleksy w miejscach, gdzie wytarcie było najbardziej widoczne. Pokrycie całej powierzchni plamami, a nawet w niektórych miejscach przedarcie, miało na celu wywołanie wrażenia ogólnego zniszczenia świadectwa, a tym samym odwrócenie uwagi od tych części, w których dokonano przerobienia tekstu.

W omawianych sprawach w 66 przypadkach przestępcy stosowali metody chemiczne. Przewaga w stosowaniu metod chemicznych przy fałszowaniu świadectw szkolnych jest chyba w pełni zrozumiała. Papier używany do produkcji blankietów świadectw jest satynowany, co znacznie zmniejsza szansę powodzenia przy stosowaniu metod mechanicznych. Taką samą przeszkodą jest ornamentacja powierzchni. Wyniki tych badań znajdują potwierdzenie w pracach wielu autorów.

Umiejętne posługiwanie się środkami chemicznymi umożliwia często przerobienie tekstu w sposób zupełnie niezauważalny gołym okiem. Środki, którymi posługują się sprawcy, są ogólnie dostępne i łatwe w użyciu.

Do najprostszych metod działania chemicznego należy także zaliczyć zmywanie gorącą wodą tekstu napisanego atramentem. Po takiej „kąpeli” na

210

świadectwie zostawały jedynie pieczęcie. Metodę tę wykorzystano w 11 przypadkach. W kilku przypadkach tekst zmywano watką w takim zakresie, aby zachować podpisy dyrektora i wychowawcy. W pozostałych przypadkach cały dokument zanurzano w wodzie. Następnie świadectwo prasowano żelazkiem i odpowiednio wypełniano nowym tekstem. Przy takim usuwaniu tekstu nie narusza się wprawdzie podłoża, ale powstają inne wyraźne zmiany. Na przykład cały blankiet robi się sztywny, czasem zostają plamy i zacieki atramentu. Dlatego i w tym przypadku niektórzy sprawcy stosowali częściowo niszczenie dokumentu przez spowodowanie dodatkowych plam czy przedarcie. Zdecydowana większość sprawców używa jako wywabiacza tzw. chlorku. Tym popularnym określeniem obejmuje się zarówno chloryn sodu (NaClO_2), jak i wapno chlorowane. Chloryn sodu jest to sól kwasu chlorowego używana w przemyśle jako środek silnie wybielający i utleniający. Stosuje się go przede wszystkim w przemyśle włókienniczym i papierniczym. W gospodarstwie domowym używa się go m.in. pod nazwą „wybielnika”. Wapno chlorowane to popularny chlorek do prania. Również łatwo można go nabyć w sklepach gospodarstwa domowego.

Do fałszowania świadectw używano również hydrosulfitu ($\text{Na}_2\text{S}_2\text{O}_4$) i wody Javella. Hydrosulfit to handlowa nazwa podsiarczynu sodowego. Ze względu na silne właściwości redukujące jest on stosowany w przemyśle farbiarskim jako wybielacz. Woda Javella jest od dawna znanym i stosowanym powszechnie (np. do prania) środkiem wybielającym. Jest to roztwór, który powstaje w wyniku reakcji chloru z wodorotlenkiem sodu ($\text{Cl}_2 + \text{NaOH} = \text{NaCl} + \text{NaClO} + \text{H}_2\text{O}$).

Wskazane środki były stosowane w następujący sposób: przygotowywano roztwór wodny, a

następnie tamponikiem waty, szmatką czy nawet zapałką usuwano przez pocieranie napisy. Proces wywabiania odbywa się najczęściej przez odbarwienie tekstu. W ten sposób staje się on niewidoczny dla oka, ale wykrywalny w promieniach analitycznej lampy kwarcowej (ryc. 10). Zdarza się, że sprawca przygotowuje zbyt silny roztwór lub zbyt długo nim działa na podłoże. Wówczas można nawet gołym okiem dostrzec brunatno-żółtawe plamy.

Tak przygotowane blankiety zostały następnie wypełnione po raz drugi. Tylko w kilku przypadkach wpisano dobre i bardzo dobre oceny. Niemal wszystkie sfalszowane świadectwa dla nadania im cech autentyczności miały prawie wyłącznie oceny dostateczne.

Dla przerobienia trzeba oczywiście posiadać świadectwo autentyczne. Sprawcy przeważnie dokonują kradzieży tych świadectw lub je kupują. Blankiety z wywabionymi napisami atramentowymi, a opatrzone pieczęciami, nabywano na czarnym rynku.

Falszerstwo przez podrobienie polega na sporządzeniu świadectwa mającego imitować autentyczne. Chodzi więc o wypełnienie autentycznego blankietu treścią nie odpowiadającą rzeczywistym faktom. Jako świadectwo sfalszowane traktują podrobione urzędowe odpisy świadectw,

211

. ~,^mM^S&~ •-i=*3s^BySE3^^Ł

""

"t"

. ..*-

w

Skata ocen: ijuraio d«?r, tfebry, Antatacmy.

Ryc. 10. Ujawnienie fałszerstwa świadectwa szkolnego dzięki promieniom UV

dypłomów i zaświadczeń któregoś kolejnego roku studiów. W badanych sprawach znalazły się świadectwa i dyplomy całkowicie podrobione, to znaczy fałszerze wyprodukowali sami blankiety i sporządzili pieczęcie, a następnie wypełnili blankiety lub świadectwa sporządzone na skradzionych blankietach autentycznych.

Falszowanie świadectw przez podrobienie często wymaga współdziałania wielu osób, które angażują się w pewne stadium przestępstwa (np. sporządzenie blankietu, kradzież) lub też działają w zorganizowanym zespole.

Jeden ze sprawców podczas pracy w drukarni dokonał kradzieży pełnych zestawów drukarskich dla świadectw dojrzałości liceum ogólnokształcącego, liceum ogólnokształcącego dla pracujących, technikum oraz dla świadectw ukończenia szkoły podstawowej dla dorosłych, a także klisz fototypicznych do odbijania tła na świadectwie. Blankiety produkowano metodą chałupniczą przy użyciu matrycy i prasy. Sporządzono także odpowiednie pieczęcie.

Inny sprawca sam złożył skład drukarki do produkowania dyplomów Politechniki Łódzkiej i Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej w Warszawie, podczas gdy drugi ze współsprawców wykonał odpowiednie pieczęcie do tych dyplomów, m.in. z godłem państwowym i napisem: „Dyplom Ukończenia Studiów Wyższych”, a także podrabiał podpisy rektora i dziekana. Świadectwa szkolne i dyplomy następnie sprzedawano.

Wyprodukowane blankiety świadectw szkolnych nie nasuwały zwykłemu obserwatorowi żadnych zastrzeżeń. Jednakże szczegółowe badania wykazały aż 21 wadliwych elementów na obu stronach świadectwa: m.in. użyto czcionki o innym kroju, nie zachowano właściwych odległości między nazwami przedmiotów, a przedmiot „propedeutika filozofii” wydrukowano jako „propeden-tyka filozofii”.

Natomiast inne grupy fałszerskie opierały swoją działalność na autentycznych blankietach. Jednej grupie blankiety dostarczał nauczyciel, a inna dokonywała kradzieży blankietów ze szkół. Jeszcze w innym przypadku urzędnik Kuratorium Okręgu Szkolnego wystawiał fałszywe zamówienia do

Centrali Zaopatrzenia Szkół, a następnie otrzymane blankiety sprzedawał fałszerzom świadectw. Pieczęcie sporządzali sami przestępcy.

Na rozmiary procedury fałszowania świadectw może rzucić światło fakt, iż na terenie Wrocławia zatrzymano mężczyznę, u którego w walizce znaleziono 2791 egzemplarzy różnych druków i świadectw szkolnych, w tym m.in. 468 eksternistycznych świadectw dojrzałości, 380 świadectw liceum ogólnokształcącego, 114 indeksów studenckich oraz 100 świadectw szkoły rolniczej. Druki i świadectwa uzyskiwał on z Centrali Zaopatrzenia Szkół w Poznaniu, Kaliszu i Bydgoszczy.

Stosunkowo łatwo jest przestępcy zdobyć świadectwo szkolne, dużo większe trudności przedstawia uzyskanie dyplomu lub poświadczenia o odbyciu studiów wyższych, dlatego właśnie fałszerstwa dokumentów z zakresu studiów wyższych w większości przypadków sprowadzają się do podrabiania zaświadczeń lub odpisów. Jeżeli więc spośród 246 sfalszowanych świadectw szkolnych

213

tylko 6 stanowiły odpisy (2,4%), to wśród 22 fałszerstw dokumentów z zakresu studiów wyższych było 13 (ok. 60%), które polegały na podrobieniu odpisów.

Najważniejszą kwestią przy sporządzaniu odpisu jest zdobycie odpowiedniej pieczęci, której odcisk łącznie z podpisem osoby potwierdza zgodność odpisu z oryginałem. W licznych przypadkach sprawcy wykorzystywali nieuwagę pracowników działu kadr (upoważnionych do uwierzytelnienia odpisów), aby przystawić odcisk pieczęci. Podpis urzędnika podrabiano.

Fałszerstwa dyplomów czy zaświadczeń wyższych uczelni dotyczą w większości przypadków kierunków technicznych.

O ile przy przerobieniu sprawca bardzo rzadko fałszuje potrzebne podpisy, o tyle przy podrobieniu sporządzenie odpowiedniego podpisu jest przecież konieczne. Często też, jeżeli dokument wymaga podpisu kilku osób, rzuca się w oczy podobieństwo wszystkich podpisów.

Należy jeszcze kilka uwag poświęcić krótkiej ocenie sfalszowanych świadectw z punktu widzenia „jakości”, chodzi bowiem o swego rodzaju ocenę „kunsztu” fałszerza.

Niezależnie od umiejętności technicznych czy chemicznych fałszerza istnieją dwie bardzo ważne okoliczności umożliwiające natychmiastowe zorientowanie się co do autentyczności świadectwa lub dyplomu. Mianowicie na białym marginesie jest umieszczona data wyprodukowania blankietu. W 10 przypadkach sprawca wpisał datę wystawienia świadectwa znacznie wcześniejszą niż data wyprodukowania blankietu. Druga zaś okoliczność to obowiązek wypełniania świadectwa atramentem; wymagane jest używanie wyłącznie czarnego atramentu (okólnik nr 28 Ministra Oświaty z 1960 r.). Tymczasem znaczna liczba sprawców (ok. 1/4 wszystkich skazanych) posłużyła się świadectwem wypełnionym długopisem, dzięki czemu zostali szybko ujawnieni. Stwierdzić chyba można, iż prócz niewiedzy w tym zakresie do wykrycia przyczynił się również niezwykle szeroko rozpowszechniony ostatnio zwyczaj używania długopisów zamiast piór.

Jeszcze jedna kwestia w ocenie sfalszowanych świadectw - to zagadnienie braku spostrzegawczości sprawców. Sprawca, pozostawiając autentyczną datę wystawienia świadectwa ukończenia szkoły podstawowej, spowodował, że ze świadectwa wynikało, iż dana osoba ukończyła dzienną szkołę podstawową w wieku powyżej 20 lat.

Na podstawie badań 268 sfalszowanych świadectw i dyplomów stwierdzić trzeba, że sprawcy czynią to nieudolnie. Uwaga ta dotyczy głównie świadectw szkoły podstawowej. Są one fałszowane przez osoby o niskim poziomie umysłowym. Natomiast fałszowane świadectwa szkół średnich czy dyplomy (lub ich odpisy) przeważnie dopiero ekspertyza identyfikowała jako fałszyfikaty. Jednakże zdarzają się i takie rażące przykłady, gdy sfalszowany dyplom ukończenia wyższych studiów za granicą jest wypełniony tekstem w języku polskim.

Oddzielne zagadnienie, wykraczające poza fałszowanie autentyczności

świadectwa lub dyplomu, stanowi fałsz intelektualny, polegający na wypełnieniu przez osobę uprawnioną blankietu świadectwa lub dyplomu treścią niezgodną z prawdą.

Co pewien czas literatura kryminalistyczna donosi o tego rodzaju aferach międzynarodowych. Na

przykład Interpol zajął się wielką aferą handlu dyplomami i stopniami „naukowymi”. Afera ta objęła 37 stanów USA, a także Indie, Pakistan i Birmę. Za 150 do 1000 dolarów nadawano stopnie doktorów chiromancji, hipnozy, zielarstwa, a nawet filozofii, teologii i psychologii. Ze sprawozdania Sekretarza Generalnego Interpolu wynika, iż rocznie otrzymywało te stopnie 75 000 osób. W samych Stanach Zjednoczonych (szczególnie w stanach Nowy Jork, Colorado, Delaware) rozwijało ożywioną działalność ponad 200 takich „instytucji”. Ze względu na charakter i rozmiary największej tego rodzaju afery w świecie zajął się nią także Kongres Amerykański.

Ostatnio notuje się powtarzające się przypadki fałszowania dokumentów potwierdzających rzekome pochodzenie niemieckie Polaków. Dokumenty takie można nabyć w kraju i za granicą.

E. Fałszerstwo dokumentów tożsamości. Współczesny model omawianego przestępstwa nie byłby pełny bez charakterystyki fałszerstwa dokumentów tożsamości.

Podstawowym dokumentem pozwalającym ustalić tożsamość osoby jest dowód osobisty. Znane są fakty posługiwania się przez przestępców cudzymi dowodami, na ogół kradzionymi. Jednak aby uprawdopodobnić własną tożsamość, legitymujący się cudzym dowodem dopuszcza się przerobienia po szczególnych jego elementach. Szczegółowo zagadnienie to omawiają A. Buczek i J. Frąszczak⁵⁷.

Przerobieniu podlegają fotografie, dane osobowe, numeracje dokumentów oraz ewentualnie wpis upoważniający do przekraczania granicy, co jednak obecnie nie ma znaczenia.

Najczęściej sprawcy wklejają do dowodu własne zdjęcie. Rzecz w tym, że na oryginalnej fotografii w dowodzie znajduje się fragment odcisku tzw. suchej pieczęci, którego nie ma na zdjęciu doklejonym. Niekiedy sprawcy odkleją fotografię z własnego dowodu zaopatrzonego w suchą pieczęć i wkleją ją do skradzionego dowodu. Jednak wówczas ułożenie okręgu pieczęci na zdjęciu nie odpowiada jego usytuowaniu na podłożu (kartce). Odcisk pieczęci na doklejonym zdjęciu i podłożu może nie zawierać wszystkich elementów treściowych bądź mogą one zostać zniekształcone.

Jeżeli do dowodu wklejono zdjęcie nowe, to dla uprawdopodobnienia autentyczności dokumentu fałszerz posługuje się odpowiednim narzędziem w celu wyciśnięcia na zdjęciu właściwych znaków. A. Buczek i J. Frąszczak podają, że sprawcy najczęściej obrysowują cienkim narzędziem znaki pieczęci

⁵⁷ A. Buczek, J. Frąszczak: Oględziny dokumentów tożsamości. „Służba MO” nr 2/198(s. 231.

214

21

wyciśnięte na odwrotnej stronie w dowodzie osobistym. Dokładne oględziny odcisku suchej pieczęci na stronie tytułowej pozwalają również ujawnić dodatkowe ostre linie wewnątrz pierwotnego rysunku.

Sprawcy dokonują niekiedy ręcznych adnotacji w dowodzie, najczęściej daty urodzenia. Typową metodą jest mechaniczne usunięcie tekstu ze względu na nieskuteczność metod chemicznych (tusz w dowodzie osobistym nie daje się w ten sposób usunąć). Stosowanie metod mechanicznych, tj. wycierania, wydrapywania, powoduje ślady widoczne często już gołym okiem (prześwit, analiza światłocienia).

Wobec trudności w usunięciu pierwotnego napisu niektórzy fałszerze wymieniają tę kartkę w dowodzie, na której znajduje się adnotacja o dacie urodzenia (chodzi o to, aby rok urodzenia w sfałszowanym dokumencie w przybliżeniu odpowiadał wiekowi sprawcy). Jednak łatwo zauważyć, że również seria i numer dowodu na wklejonej karcie nie odpowiadają analogicznym oznaczeniom pozostałej części dokumentu.

Innymi dokumentami podlegającymi fałszerstwom są legitymacje służbowe. Wobec tego, że rzadko stosuje się specjalny system zabezpieczeń (odpowiedni papier, gilosz), możliwe jest nie tylko ich przerabianie, ale i podrabianie. Podobnie jak w dowodzie osobistym także i w legitymacji służbowej sprawca zmienia zdjęcie, ewentualnie przerabia adnotacje o dacie ważności dokumentu

bądź dane osobowe.

A. Buczek i J. Frąszczak zwracają uwagę, że sprawcy posługują się niekiedy wytworzonym przez siebie dokumentem, który jednak w ogóle nie jest podobny do oryginału, ale stanowi jego wyobrażenie. Na przykład jeden z osobników podających się za funkcjonariusza policji posługiwał się legitymacją, której rozmiary, budowa oraz koncepcja graficzna świadczyłyby o tym, że wykonawca tego dokumentu nie miał większego pojęcia o wyglądzie legitymacji.

F. Falszerstwo znaczków pocztowych. Dział kryminalistyki zajmujący się badaniem dokumentów obejmuje m.in. bogatą i specyficzną problematykę fałszerstw znaczków pocztowych. Piśmiennictwo kryminalistyczne poświęca jej jednak mało uwagi⁵⁸.

Specyfika tej problematyki wynika zapewne z dwojakiej roli znaczka: ściśle pocztowej i filatelistycznej. Ta dwoista rola znaczka wpływa na różne formy działania fałszerzy i oszustów, a także na ich odpowiedzialność karną.

Znaczek pocztowy zawiera różnorodne elementy formalno-treściowe i techniczne, które mogą być przedmiotem przerobienia lub podrobienia w zależności od rodzaju i wartości znaczka. Znaczek jako obiekt zainteresowania filatelistów, ze względu na osiągnięcie przez niego wysokiej wartości, jest często przedmiotem fałszerstwa.

58 A. Budniak: O fałszerstwach znaczków pocztowych w aspekcie kryminalistycznym, „Łódzki Biuletyn Filatelistyczny” nr 3/1971, s. 10-15; patrz także M. Perzyński: Fałszerstwa znaczków pocztowych, Warszawa 1971 oraz T. Gryżewski: Fałszerstwa znaczków pocztowych, „Problemy Kryminalistyki” nr 25/1960.

216

Fałszerstwa filatelistyczne stanowią interesującą i jednocześnie trudną dziedzinę dla kryminalistyki. Nierzadko trzeba bowiem dysponować dużą znajomością zagadnień z zakresu filatelistyki, a ponadto nieodzowna jest znajomość techniki druku, chemigrafii itp.

Powszechność filatelistyki sprzyja działaniu oszustów i fałszerzy, którzy sprzedają zbieraczom, często nieświadomym, swoje „wytwory” jako znaczki autentyczne.

W filatelistyce wyróżnia się następujące rodzaje fałszerstw: fałszerstwa całkowite, polegające na naśladowaniu autentyków, fałszerstwa częściowe, polegające na zmianie poszczególnych elementów znaczka autentycznego; fałszerstwo stemplowań, polegające na usunięciu lub naniesieniu odbitki stempla na znaczku; fałszerstwa przedruków (nadruków); wydania fantazyjne, według pomysłu kompozycyjnego fałszerza, nie mające odpowiednika autentycznego, oraz reperacje polegające na zrekonstruowaniu uszkodzonych fragmentów znaczka przy użyciu nowych środków.

Ze względu na przedmiot przestępstwa można odróżnić: fałszerstwa na szkodę interesów gospodarczych państwa (fałszerstwo znaczka obiegowego) i interesów politycznych (fałszerstwo dywersyjne lub wojenne) oraz fałszerstwa na szkodę kolekcjonerów.

W zbiorach handlu znaczkami często ujawnia się wiele fałszerstw filatelistycznych. Sprawy te jednak rzadko dochodzą do wiadomości organów ścigania karnego. Wpływa na to wiele przyczyn, m.in. pokrzywdzeni kolekcjonerzy często późno konstatują, że kupili fałszyfikat, i trudno im ustalić, gdzie go nabyli; rywalizujący ze sobą kolekcjonerzy starają się niekiedy ukryć fakt nieumiejętności wykrycia fałszerstwa, aby nie narażać się w świecie filatelistycznym na miano ignorantów itp.

Przy podrobieniu znaczków obiegowych, tj. ważnych znaków wartościowych, celem fałszerza jest osiągnięcie zysku przez puszczenie ich w obieg ze szkodą dla poczty.

Podrobienie znaczków o wartości filatelistycznej ma na celu uzyskanie rzadszych okazów. Są one nazywane w filatelistyce fałszerstwami całkowitymi (pospolitymi). Nierzadko będzie także miało tu miejsce podrobienie stempla pocztowego, a nawet całego listu.

Podrobienie może być również skierowane na osiągnięcie pewnych skutków o charakterze szpiegowskim lub propagandowo-politycznym. Na przykład w czasie I wojny światowej angielska służba wywiadowcza masowo produkowała niemieckie znaczki pocztowe, które zawierały utajone informacje wywiadowcze.

Najłatwiejszą i najczęściej używaną przez fałszerzy techniką druku jest typografia i litografia. Te

techniki są już dziś rzadko używane w wytwórniach papierów watościowych. Postęp poligrafii przejawia się także w używaniu przy druku znaczków trudnych do podrobienia rozwiązań kolorystycznych i złożonych technik druku offsetu oraz wkłęsłodruku. Wiele wydań
217

dawnych oraz nakłady powojenne drukowano jednak typografią i litografią. Rzadkość tych znaczków i wysokie ceny katalogowe inspirowały fałszerzy do ich podrobienia.

Etapy pracy fałszerza przy podrobieniu obejmują: sporządzenie matrycy i przygotowanie jej do druku, dobór właściwego papieru i farb drukarskich, gumowanie, ewentualną perforację oraz naniesienie odbitki stempla w przypadkach podrobienia używanych znaczków.

Fałszerz dokonuje fotokopii obrazu znaczka autentycznego na płycie cynkowej i wytrawia ją w celu uzyskania wypukłej matrycy. Po uzyskaniu pramatrycy sporządza matrycę arkusza, gdy chodzi mu o produkcję większej liczby znaczków. Matrycę tę otrzymuje, stosując najczęściej cynkotypię, rzadziej stereotypię i metodę galwanoplastyczną.

Fałszerze dysponujący lepiej wyposażoną drukarnią, produkujący fałszyfikaty na większą skalę, stosują do druku także technikę offsetową.

Dobór papieru, który odpowiadałby rodzajowi autentycznego, nastęrcza fałszerzowi duże trudności. Toteż większość fałszyfikatów jest sporządzona na papierze grubszym niż autentyczny. Niejednokrotnie użyty do podrobienia papier odpowiada warunkom papieru stosowanego w produkcji znaczków autentycznych. Może on pochodzić z kradzieży, bądź z innych tanich znaczków, z których usunięto druk i rysunek, bądź też z nie zadrukowanych marginesów arkuszy lub części bloków.

Gumowanie i perforacja stanowią końcowe etapy pracy fałszerza. Gumowanie wykonuje się najczęściej ręcznie za pomocą pędzli, na co wskazują nieraz wyraźne smugi na klejonej stronie fałszyfikatów. Dobór oryginalnego kleju, jak i farb drukarskich jest prawie niemożliwy do osiągnięcia. Do perforacji używane są maszyny perforacyjne własnej konstrukcji bądź specjalne grzebienie, zębate tarcze, a także maszyna do szycia.

Rzadko spotyka się fałszyfikaty wykonane drukiem wkłętym. Przykładem jest fałszerstwo bloczku okolicznościowego (1954 - III Zjazd Polskiego Związku Filatelistów). Podrobiony bloczek wykonano, jako oryginał, techniką stalorytniczą. Niebieski kolor bloczku dobrany jest idealnie, wyraźne różnice występują tylko w grubości i barwie papieru, kolorze gumy i szczegółach rysunku.

Przy fałszerstwach filatelistycznych znane są przypadki przerobienia różnych elementów formalno-treściowych i technicznych znaczka autentycznego w celu nadania mu pozoru wyższej wartości. Celem fałszerstwa jest przerobienie tańszego znaczka na egzemplarz droższy, poszukiwany przez kolekcjonerów, np. nadanie autentykowi pozoru błędodruku.

Przerobienie znaczków obiegowych zdarza się niezwykle rzadko; polega ono przeważnie na usunięciu lub nawet naniesieniu nowej wartości nominalnej (zwykle na znaczkach przedrukowanych), usunięciu odbitek stempli z umorzonych znaczków w celu ponownego użycia lub też polega na zmianie rysunku lub tekstu (dodanie lub usunięcie), np. w celu propagandowo-politycznym.

218

Tak zwane w filatelistyce reperacje znaczków, polegające na odnowieniu zniszczonych egzemplarzy o wartości filatelistycznej, stanowią także „przerobienie”, jeżeli oferowane są jako znaczki nie uszkodzone o wyższej wartości.

Wypada nadmienić, że tylko te reperacje, które polegają na dodaniu obcych elementów, np. nowej masy papierowej, są w moim rozumieniu przerobieniem. Natomiast reperacje polegające np. na usuwaniu tłustych plam za pomocą odczynników nie zmieniających rodzaju znaczka, trzeba uznać za pożądaną w filatelistyce kosmetykę znaczków.

Przerobienie może nastąpić za pomocą metod: mechanicznej, chemicznej i mieszanej.

Metoda mechaniczna polega na obcięciu ząbków, sklejeniu, zeszkrobaniu nadruku i odbitki

pieczęci, retuszowaniu itp.

Falszerstwa metodą chemiczną oznaczają, iż do podrobienia znaczka użyto środków chemicznych w celu zmiany jego rodzaju lub odmiany. Zmiany te mogą polegać na odbarwieniu farby, papieru, gumy, wywabianiu nadruku, odbitki stempla oraz struktury papieru znaczka.

Najpowszechniejsze są przypadki odbarwienia polegające na wypłukiwaniu barwnika, wybieleniu, zmianie na inną barwę. Podatność na działanie odczynników chemicznych zależy od rodzaju farby drukarskiej, techniki druku, stopnia utrwalenia druku oraz rodzaju papieru. Bardzo podatne na działanie środków chemicznych są np. barwniki nieorganiczne, zawierające związki metali, mieszaniny barwników organicznych i nieorganicznych dające w szczególności barwy wynikowe - fioletową i zieloną. Nie ulegają łatwo zmianom barwniki złożone z jednego związku chemicznego lub tylko z barwników organicznych.

Z technik drukarskich łatwo podatne na dokonywanie zmian są litografia i typografią oraz offset z płyt litograficznych lub cynkotypii. Wymienione rodzaje druku pozostawiają bowiem cienką warstwę farby mało wsiąkającą w papier. Najodporniejsze natomiast są odmiany wkłęsłodruku i offset z matryc wkłęsłodrukowych.

Metoda mieszana polega na użyciu sposobów mechanicznych i środków chemicznych łącznie w jednym procesie falszerstwa. Zabiegi chemiczne są wstępnym przygotowaniem do właściwego przerobienia sposobami mechanicznymi, np. działanie rozpuszczalnikiem w celu rozmiękczenia farby lub tuszu, aby łatwiej je było usunąć mechanicznie. Do grupy tych falszerstw należy zaliczyć przerobienie polegające na zmianie barwy w wyniku działania promieniami podczerwieni i ultrafioletu.

Przedmiotem przerobienia może być każdy z podstawowych elementów znaczka, mianowicie papier, druk i rysunek, barwa, gumowanie, ząbkowanie i wtórne cechy, jak nadruk i odbitki stempla pocztowego.

Z powyższych uwag wynika, iż falszerz musi być znawcą technik drukarskich, musi być dobrze zorientowany w filatelistyce i handlu znaczkami pocztowymi. To ogranicza znacznie krąg ludzi, którzy mogą się zajmować falszowaniem znaczków. Rekrutują się oni przeważnie spośród właścicieli firm

21!

handlowo-filatelistycznych, pracowników wytwórni znaczków, urzędników pocztowych, prywatnych właścicieli drukarni, grawerów i kupców. Falszerze bardzo często podrabiają lub przerabiają całe listy, aby stworzyć pozory autentyczności znaczka. Sporządzają oni falsyfikaty na wycinkach kopert, zaopatrując je w noty gwarancyjne i atesty ekspertów. Nie zajmują się zwykle sami sprzedażą, lecz korzystają z sieci oszustów mających szerokie kontakty wśród kolekcjonerów nawet za granicą.

Policja w Mediolanie odkryła doskonale zakonspirowaną drukarnię znaczków. Skonfiskowano wówczas 220 000 falsyfikatów, 139 klisz drukarskich i 8 fałszywych stempli zagranicznych. Falszerzami byli grawerzy i kupcy filatelistyczni. Wydali oni i rozprowadzili dużą liczbę francuskich znaczków obiegowych, znaczki hiszpańskie, serię fantazyjną turecką.

Wielka liczba ujawnionych w Polsce w kołach filatelistycznych falsyfikatów przemycana jest z zagranicy.

Ożywiony międzynarodowy handel znaczkami sprawia, że falsyfikaty krążą na rynku światowym. Wielka afera falszerstwa miała np. miejsce w USA. Znana firma filatelistyczna Stalow w Nowym Jorku wypuściła na rynek wielką liczbę fantazyjnych znaczków, m.in. nie istniejącej republiki Moluku Selatan.

Niedawno w Polsce przerabiano masowo i kolportowano w Poznaniu i Warszawie znaczki wydane w 1958 r. - 400 lat Poczty. Znaczki te miały odbarwiony poddruk tła. Oferowano je po wygórowanych cenach jako próby z nie przyjętego przez komisję nakładu i przeznaczonego do zniszczenia. Oszuści twierdzili, że te rzekome „próby” zostały nielegalnie wywiezione z Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych, a więc nie można zdradzać się z ich posiadaniem

i pokazywać innym zbieraczom. Poddruk tła na tych znaczkach został usunięty przez fałszerzy przy zastosowaniu kąpieli w trójchloroetylenie, co stwierdziły badania ekspertów Polskiego Związku Filatelistów.

14. ŁAPOWNICTWO

Struktura łapownictwa jest zróżnicowana⁵⁹. Ze względu na ukształtowanie tego rodzaju czynu zabronionego w kodeksie karnym z 1969 r., należy raczej posługiwać się terminem przestępstwa łapownictwa, mając na myśli dwie podstawowe kategorie łapownictwa: sprzedajność (łapownictwo bierne) i przekupstwo (łapownictwo czynne). Obie te kategorie są ze sobą

⁵⁹ Trudno jest podać definicję korupcji, która nie byłaby kontrowersyjna. Można jednak podać pewne kryteria w nawiązaniu do różnych prób definicyjnych: 1) nadużycie funkcji urzędowej; 2) działanie na zlecenie albo z własnej inicjatywy; 3) osiągnięcie względnie dążenie do uzyskania osobistej korzyści; 4) wystąpienie bezpośredniej bądź pośredniej szkody, albo też innego uszczerbku dla ogółu społeczeństwa bądź przedsiębiorstwa (instytucji); 5) utrzymywanie w tajemnicy bądź ukrywanie tych machinacji przestępczych. Por. E. Kube, B. Hołyst: Korupcja w Niemczech, „Problemy Kryminalistyki” nr 206/1994, s. 21-28.

220

integralnie związane ze względu na podmioty łapownictwa. Przekupstwo jest odpowiednikiem sprzedajności, gdyż podmiotowo odwraca odpowiedzialność przyjmującego łapówkę i określa także jako sprawcę osobę, która udzieliła lub obiecała udzielić korzyści majątkowej funkcjonariuszowi publicznemu. Zarówno łapownictwo czynne, jak i bierne spenalizowane jest obok podstawowego w typie kwalifikowanym - jako zbrodnię traktuje się łapownictwo w wielkich rozmiarach i łapownictwo dokonywane przez osoby pełniące funkcje związane ze szczególną odpowiedzialnością.

Na podstawie kryterium kryminologicznego można wyróżnić trzy zasadnicze kategorie łapownictwa: gospodarcze, administracyjne i polityczne. Wydaje się zasadny pogląd, iż nie jest to podział precyzyjny, albowiem w praktyce można się zetknąć z przykładami łapownictwa, które jednocześnie oscyluje wokół dwóch lub nawet trzech przedstawionych obszarów życia społecznego. Łapownictwo w sferze gospodarczej, które jest nadal zbyt często spotykaną w praktyce kategorią korupcji, dotyczy w szczególności osób pełniących funkcje publiczne w uspołecznionym sektorze gospodarki narodowej. Dający łapówkę uzależniony jest w swych przedsięwzięciach gospodarczych decyzji określonej instytucji, a często w jego mniemaniu od osoby w niej zatrudnionej.

Najczęściej spotykanym typem łapownictwa gospodarczego jest korupcja związana z zagarnięciem mienia społecznego. Niezależnie od zapowiadanych przyszłych uregulowań ustawowych kodeksu karnego należy się spodziewać, iż będzie ujawniana działalność funkcjonariuszy publicznych, którzy poprzez swoje działanie lub zaniechanie, podyktowane chęcią uzyskania korzyści, spowodują zagarnięcie mienia państwowego, komunalnego lub prywatnego. Dane statystyki kryminalnej nie odzwierciedlają pełnych rozmiarów tego zjawiska, gdyż ze względu na związek z zaborem mienia część sprawców pociągana jest do odpowiedzialności za przestępstwa z art.

199-202k.k.

Ujawnienie przypadków tego typu łapownictwa następuje najczęściej przy okazji wykrycia afer gospodarczych. Dopóki rozwija działalność grupa przestępcza, w której powiązania personalne w dużym stopniu polegają na świadczeniu korzyści majątkowych, szansę wykrycia tego typu przestępstw są minimalne.

Metody działania sprawców są w tym zakresie bardzo różnorodne. Na przykład pracownicy jednego z państwowych przedsiębiorstw handlu zagranicznego w zamian za uzyskane korzyści majątkowe udzielali przedstawicielom niektórych przedsiębiorstw polonijno-zagranicznych nienależnych im zezwoleń i ulg na prowadzenie działalności handlowej z firmami zagranicznymi, czym spowodowali straty w wysokości kilkuset tysięcy dolarów USA, które powinny wpłynąć do

Skarbu Państwa jako należności podatkowe.

W zamian za łapówkę sprzedajni kontrolerzy „nie dostrzegają” tego, co • powinni ujawnić, a nawet zacierają ślady przestępnej działalności, sporządzając niezgodne z prawdą dokumenty z przebiegu kontroli. Na podstawie

221

falszywych informacji mogą być podejmowane błędne decyzje dotyczące działalności kontrolowanego przedsiębiorstwa.

Innym rodzajem łapownictwa gospodarczego jest korupcja występująca przy okazji ujawniania przestępstw gospodarczych w dziedzinie zaopatrzenia. Okazuje się, iż często łapówka występowała przy załatwianiu przydziału surowców i materiałów z jednostek państwowych do sektora indywidualnego. Ujawniano np. hurtowe zakupy pełnowartościowych towarów jako wybrakowanych gatunkowo.

W sferze zbytu produktów wytwarzanych przez prywatny przemysł i rzemiosło odbiorcy uspołecznionemu ujawniano natomiast, że łapówka doprowadzała często do zawarcia umowy kupna-sprzedaży wyrobów, które z różnych względów nie powinny być zakupione. Podobne działania możemy zaobserwować w państwowej gospodarce rolnej. Nie należy do rzadkości przyjmowanie korzyści majątkowych przez klasyfikatorów jakości skupionych od rolników płodów rolnych i żywca zwierzęcego.

Inną sferą działań przestępnych jest nieuczciwa działalność pracowników jednostek współpracy gospodarczej z zagranicą, którzy pobierając łapówki wydają nienależne koncesje i zezwolenia eksportowo-importowe lub doprowadzają do zawarcia niekorzystnych kontraktów handlowych, m.in. poprzez preferowanie udzielających korzyści dostawców⁶⁰. Praktyka wskazuje, iż podmiotami inkryminowanych zachowań są tu niejednokrotnie obywatele państw obcych, prowadzący interesy w naszym kraju.

W tym miejscu należy wskazać na bezsprzeczne korzyści płynące ze zmian w strukturze własności dotychczasowych firm państwowych, które po przekształceniu się np. w spółki akcyjne wyraźnie lepiej dbają o własne interesy poprzez wprowadzenie należytej kontroli działalności swoich pracowników.

Odrębnym rodzajem łapownictwa gospodarczego jest korupcja typu „haracz”. Inicjatywę w postaci domagania się korzyści podejmuje tu funkcjonariusz publiczny, zaś wręczający korzyść liczy przede wszystkim na „opiekę” i „przychylność”. Przestępstwo to występuje najczęściej w handlu, gastronomii i w sferze usług. W gastronomii łapówki są wręczane w rozmaitych formach. Przeważa wprawdzie „haracz” pieniężny, ale obok niego występują napoje alkoholowe, wyroby garmazeryjne czy też bezpłatne posiłki.

Jeszcze innym typem łapownictwa w sferze gospodarczej jest tzw. łapownictwo menedżerów. Działalność przestępna polega na tym, że pracownik państwowej jednostki gospodarczej przekazuje pracownikowi innego uspołecznionego przedsiębiorstwa łapówkę, w celu uzyskania wymiernych korzyści dla firmy, którą reprezentuje.

Charakteryzując korupcję gospodarczą, ze szczególnym naciskiem należy podkreślić, że stopniowe normowanie sytuacji w kraju, a głównie wprowadzanie w ostatnich latach mechanizmów rynkowych, spowodowało naturalne

60 W. Grzeszczuk, H. Minarczuk: Refleksje nad odpowiedzialnością karną za wręczanie i przyjmowanie upominków wj.g.u., „Problemy Kryminalistyki” nr 8-9/1982, s. 31-32.

222

ograniczenie przestępczości łapownictwa. Jako przyczynę należy wskazać postępującą likwidację archaicznych instrumentów gospodarki nakazowo-rozdzielczej: występowanie dotacji finansowych i przydziałów materiałowo-surowcowych dla różnych sfer gospodarki zarówno uspołecznionej, jak i sektora prywatnego; preferencyjna polityka podatkowa dla wybranych kategorii podmiotów gospodarczych; nieuzasadniona wymogami gospodarki rynkowej polityka celna; występująca nadal w niektórych instytucjach administracji gospodarczej niecelowa procedura uzyskiwania koncesji,

zezwoleń itp.

Przy końcu lat 70-ych ujawniono nową postać łapownictwa. Polegała ona na obdarowywaniu codzoiemców i obywateli polskich kosztownymi upominkami zakupywanymi z funduszy państwowych. Wręczanie upominków występowało w różnych formach:

- w postaci wyrobów przedsiębiorstwa pobieranych bezpośrednio z produkcji, bez ich ewidencjonowania,
- zakupywania upominków z funduszy przeznaczonych na reklamę, reprezentację, nagrody itd.,
- przeznaczanie na upominki środków z kont dewizowych,
- wręczanie wyrobów w celach rzekomo reklamowych,
- przekazywanie wyrobów do rzekomej eksploatacji próbnej,
- wręczanie wyrobów, których wartość sztucznie przeceniono,
- udzielanie korzyści w innej postaci (np. sfinansowanie wycieczki zagranicznej, urządzenie mieszkania itd.).

Upominki wręczano przy załatwianiu spraw służbowych związanych ze współpracą lub kooperacją. Obdarowywano najczęściej osoby pełniące funkcje kierownicze, których decyzje mogły wpłynąć na sytuację zakładu.

Charakterystyczną cechą przeważającej części łapownictwa gospodarczego jest stosunkowo niska kwota udzielanych jednorazowo korzyści, a sprawcy pełnią w hierarchii urzędniczej funkcje niższe. Można byłoby tę grupę nazwać „łapówkami drobnymi”, gdyby nie fakt, iż straty Skarbu Państwa lub uspołecznionych jednostek gospodarczych osiągają niejednokrotnie wielkie rozmiary, a często są niemożliwe do wyliczenia. Godnym zainteresowania organów ścigania winien być fakt potencjalnego zaistnienia przestępstw łapownictwa w przebiegającym procesie prywatyzacji. Znane są przypadki zaniżania wartości majątku trwałego przedsiębiorstw państwowych, który sprzedawany jest nowo powstającym spółkom.

Drugą kategorią korupcji jest tzw. łapownictwo administracyjne, występujące w różnych dziedzinach administracji państwowej. Tęcej typu działalność przestępna ujawniana jest w sferze pozaekonomicznej.

Innym negatywnym zjawiskiem społecznym o wyjątkowo dużym potencjale kryminogennym jest w zakresie łapownictwa administracyjnego tzw. korupcja ścigania karnego. Praktyka ujawnia nieuczciwych sędziów, prokuratorów i policjantów, którzy w zamian za przyjęcie korzyści majątkowe odstępowali od wszczęcia postępowania karnego albo też niszczyli dowody lub w inny sposób wpływali na przebieg procesu karnego.

22

Trzecią kategorią korupcji jest łapownictwo polityczne, które ze względu na ten przymiotnikowy charakter należy wyłączyć z łapownictwa administracyjnego. Chodzi tu o specyficzną działalność administracji resortów: obrony narodowej, spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych, a w niektórych wypadkach wymiaru sprawiedliwości. Wskazując hipotetycznie pewne sposoby zachowań sprawców, łapownictwo polityczne można przedstawić jako alternatywę dla przemocy stosowanej w celu zdobycia władzy politycznej.

Niewątpliwy aspekt polityczny ma korupcja występująca w związku z takimi przestępstwami, jak szpiegostwo, zdrada ojczyzny, akt terrorystyczny, sabotaż czy też naruszenie tajemnicy państwowej. Jak wykazują badania, 48% objętych badaniem sprawców przestępstwa szpiegostwa dopuściło się tego czynu z chęci osiągnięcia korzyści majątkowej. We wskazanym wyżej zakresie korupcja polityczna może być realizowana za pomocą różnych środków, m.in. nagród, stypendiów, darów, zapomóg itp.

Łapówka może występować w najróżniejszych postaciach. Wyliczenie ich nie może być pełne, praktyka dostarcza wciąż nowych przykładów. Najczęściej jednak łapówkę stanowią pieniądze (ok. 78%), przy czym często w walucie obcej. Wysokość kwoty jest uzależniona od charakteru, stopnia skomplikowania, terminowości sprawy i sposobu jej załatwiania.

Ważnym czynnikiem wpływającym na wysokość korzyści jest waga, jaką dający łapówkę przywiązuje do załatwienia sprawy, jej legalność i związane z tym ryzyko obu kontrahentów oraz

ich wzajemne stosunki. Wiele także zależy od pozycji materialnej osoby wręczającej, jej poziomu umysłowego i zajmowanego stanowiska. Duże znaczenie ma ponadto „rutyna łapownicza” przyjmującego, stanowisko, możliwości załatwienia sprawy, konieczność podziału kwoty łapówki między innych pracowników itp.

Badania nad problemem inicjatywy przestępczej wykazują, że najczęściej z żądaniem łapówki występuje osoba pełniąca funkcję publiczną. Żądanie to jest wyraźne lub dorozumiane. Miejscami wręczania łapówek są najczęściej pomieszczenia urzędów, mieszkania przyjmującego lub wręczającego, a także restauracje i kawiarnie.

15. PRZEMYT

Przemyt, czyli kontrabanda, jest to przeprowadzenie przez granicę państwa wartości dewizowych (przemyt dewizowy) lub innych przedmiotów (przemyt celny) bez zezwolenia władz.

Działalność przemytnicza przybiera różne formy od najprostszych do najbardziej złożonych. Można także wyróżnić przemyt indywidualny i zorganizowany. Z kolei środki komunikacji bądź transportu warunkują metody przestępnego działania.

Reformy polityczne i gospodarcze w Europie Wschodniej stworzyły wa-

224

runki dla liberalizacji w zakresie wyjazdów i przyjazdów zagranicznych. Polska jest jednym z głównych szlaków tranzytowych nielegalnej migracji.

Według informacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych istnieją trzy kanały, którymi napływają cudzoziemcy do naszego kraju. „Kanałem bałkańskim” Rumuni i Bułgarzy legalnie przekraczają naszą południową granicę, a później nielegalnie granicę z Niemcami. Przez „wschodni kanał” dostają się do Polski obywatele Wspólnoty Niepodległych Państw, Azji i Afryki. Najwięcej osób próbuje przekroczyć granicę litewską; modny stał się od 1994 r. przemyt ludzi małymi samolotami. Ostatnim kanałem przerzutowym jest Okęcie. Najczęściej są zatrzymywani obywatele Algierii, Nigerii, Filipin, Rumunii, Wietnamu, Sri

Lanki.

W ostatnich latach nasilił się problem związany z przemytem do Polski zagranicznych samochodów bez uiszczenia należności celnych i podatkowych bądź z naruszeniem obowiązujących ograniczeń importowych. Do najczęściej spotykanych form wprowadzania na polski obszar celny pojazdów z naruszeniem przepisów należą: typowy przemyt samochodów oraz przemyt z zachowaniem pozorów legalności działania.

Typowy przemyt samochodów polega na nielegalnym wprowadzaniu pojazdów z pominięciem formalności celnych. Forma ta najczęściej przybiera

postać:

- siłowego przekraczania granicy, najczęściej kradzionymi autami;
- przemytu samochodów w oplombowanych kontenerach, naczepach, często pod osłoną dokumentów gwarancyjnych, także w quasi - tranzycie;
- przywozu przez obywateli polskich nabytych za granicą samochodów zaopatrzonych wcześniej w tablice rejestracyjne z polskimi numerami i dowodami rejestracyjnymi;
- przywozu, w miejsce starych, nowych samochodów z zachowaniem tej samej marki, barwy, numerów rejestracyjnych i identyfikujących pojazd oraz dowodów rejestracyjnych;
- przywozu tego samego samochodu, ale z zamontowanymi licznymi nowymi częściami.

Przemyt z zachowaniem pozorów legalności polega na przekraczaniu granicy przez cudzoziemców (tzw. odprawa czasowa), często polskiego pochodzenia, i pozostawieniu w Polsce pojazdu na stałe bez dokonania odprawy ostatecznej. Pozostawiane są też pojazdy, które w wyniku wypadku straciły swoje użytkowe walory, a koszty transportu, remont i stopień ogólnego zużycia nie znajdują ekonomicznego uzasadnienia w ich powrocie do macierzystego kraju. Bywa, że przemyt z zachowaniem pozorów legalności przybiera charakter zorganizowany. Samochody po przekroczeniu granicy są legalnie rejestrowane na podstawie sfałszowanych dokumentów celnych i rejestracyjnych, a następnie sprzedawane, najczęściej na giełdzie i w autokomisach (w 1993 roku

80% wszczętych postępowań karnych skarbowych w Urzędzie Celnym w Łodzi dotyczyło właśnie tej formy przemytu). Zdarza się również, że są wywożone dalej do Wspólnoty Niepodległych Państw. Polskie gangi

225

samochodowe pracują dla wielu wschodnich grup przestępczych, które organizują zbyt kradzionych samochodów w swoich krajach lub ekspediuje je do Chin, Turcji, Pakistanu i Indii. Polacy odpowiedzialni są za przemyt aut z Zachodu do Polski, przebicie numerów w kraju i transport na wschodnią granicę.

Inną formą przemytu z zachowaniem pozorów legalności jest zgłaszanie przez obywateli polskich, na stałe zamieszkałych za granicą, chęci przesiedlenia się wraz z całym swoim mieniem (także samochodem). Następnie osoba ta odstępuje od pierwotnego zamiaru, pozostawiając w Polsce wcześniej przywieziony pojazd, faktycznie bez opłat celnych i podatkowych.

Nagminnym zjawiskiem jest przywóz nowych części samochodowych bądź całych samochodów w stanie rozmontowanym przez różne przejścia graniczne i w różnym czasie, które po złożeniu rejestrowane są jako tzw. składaki. Przy niemieckich drogach prowadzących do przejść granicznych rozwinęła się sieć warsztatów wyspecjalizowanych w demontażu pojazdów.

Próby obejścia cła dotyczą też fałszowania dokumentów, m.in. zaświadczeń bankowych (o likwidacji rachunku przedpłaty i rezygnacji z odbioru samochodów: FSO 1500, Fiat 126 p) upoważniających do ulgi celnej. Do 1993 r. popularne było podrabianie tych zaświadczeń i próby ich uwiarygodniania poprzez przystawianie pieczęci osób uprawnionych do ich wydawania. Najczęściej fałszowane są dokumenty odpraw celnych importowych samochodów osobowych, zw. d.o.c. Są to druki ścisłego zarachowania, ale ich podrabianie, ze względu na słabą jakość papieru i brak nowoczesnych zabezpieczeń, jest stosunkowo łatwe. Wydziały komunikacji przy rejestrowaniu pojazdów sprowadzanych z zagranicy nie mają obowiązku wstępnej weryfikacji dowodów odpraw celnych i przechowywania ich kopii we własnych aktach.

Tradycyjnie fałszowane są dokumenty będące warunkiem sine quo. non dokonania odprawy celnej: faktury handlowe, faktury upoważniające do preferencji stosowanych w umowach dwustronnych, przelewy bankowe, świadectwa pochodzenia (EUR.1, EUR.2, formularz „A”). Przy dzisiejszych możliwościach technik fotokopii kolorowych przestępcy odchodzą od fałszowania przez podrabianie i przerabianie. Dziś sporządza się nowe dokumenty, formalnie autentyczne, zawierające jednak stwierdzenie nieprawdy.

W polu zainteresowania fałszerzy są też inne akta urzędowe, których wymóg stosowania nie jest określony w przepisach celnych, lecz w przepisach resortów z urzędu zainteresowanych obrotem danymi rodzajami towarów zarówno w obrocie krajowym, jak i w handlu zagranicznym (pozwolenia wywozu dóbr kultury; świadectwa lekarsko-weterynaryjne, standaryzacyjne, fitosanitarne oraz dokumenty spełniające jednocześnie funkcje celne, gwarancyjne i przewozowe.

Przemyt dzieł sztuki urasta do poważnego problemu ekonomicznego. Szacuje się, że globalne straty z tego tytułu osiągnęły roczny poziom rzędu 10 mld dolarów i wzrastają w tempie 30 procent rocznie.

226

Przemyt dóbr kultury dotyczy nie tylko Polski, lecz także innych krajów postkomunistycznych. Wynika to w dalszym ciągu z wysokiego zapotrzebowania na tego typu towar w krajach Zachodu. Najczęściej zabytkowe przedmioty przechwytywane są w ruchu osobowym, w ramach tzw. mienia przesiedlenia, przesyłkach awizowanych do innych krajów, bagażach dyplomatów. W 1993 r. celnicy zatrzymali (skradzione bądź wywożone bez wymaganego zezwolenia) 1327 ikon o wartości przeszło 5 mld zł (z czego 130 uznano za dobra kultury narodowej), 187 obrazów o tematyce świeckiej wartości 700 mln zł (z czego 25 to dobra kultury), 45 starodruków i materiałów archiwalnych, 29 rzeźb wartości kilkuset mln zł, ponad 12 kg złotych monet wykonanych przed 1850 rokiem, przekraczających cenę 4 mld zł i ponad 4 tys. sztuk dawnych wyrobów jubilerskich, przedmiotów ze szkła, porcelany, militariów, rzeczy dawnej wytwórczości. Często zabytkowe

przedmioty przemycane są przez naszych rodaków będących obywatelami obcych państw i mających doskonałe rozeznanie w potrzebach zagranicznych rynków sztuki; np. w kwietniu 1994 r. Polak na stałe zamieszkały w Austrii próbował przemycić zabytkowe skrzypce z 1807 r., dwie cynowe wazy na marmurowej podstawie oraz obudowę XIX-wiecznego zegara kominkowego z patynowanej cyny. Problemem ostatnich lat staje się przemyt dzieł sztuki z krajów WNP z przeznaczeniem do sprzedaży na rynkach zachodnich⁶¹.

W 1993 r. zatrzymano na polskiej granicy, głównie zachodniej, 1800 transportów z odpadami przemysłowymi, które próbowano wwieźć bez zezwolenia, w tym 57 transportów z toksycznymi substancjami nieprzyjaznymi człowiekowi i środowisku. We wrześniu 1994 r. funkcjonariusze Urzędu Celnego w Gdańsku zatrzymali samochód przewożący farby znajdujące się w 92 beczkach. Rzekome farby okazały się toksycznymi odpadami środków chemicznych. Towar cofnięto do nadawcy - niemieckiej firmy eksportowej. Jednocześnie ustalono, że była to pierwsza partia odpadów, inne miały sukcesywnie napływać do Polski. W marcu tego roku celnicy rzeplińscy nie dopuścili do obrotu na polskim obszarze celnym sześciu kontenerów radioaktywnych substancji, których napromieniowanie sześciokrotnie przekraczało dopuszczalne normy. Nieoficjalna taryfa za wywiezienie jednej ciężarówki z odpadami z Niemiec do Polski wynosi około 50 tys. marek.

Zupełnie nowym zjawiskiem jest pozagospodarczy obrót materiałami promieniotwórczymi, głównie uranem i cezem oraz metalami ziem rzadkich - osmem i skandem. Ceny tych ostatnich dochodzą do 10 mln dolarów za kilogram. Statystyki rosyjskie ostrożnie szacują, że ich kraj corocznie traci na tym procederze ponad miliard dolarów. Tu, w odróżnieniu od rynku narkotyków, jesteśmy jedynie krajem tranzytowym na osi wschód - zachód, choć znane są przypadki zawierania transakcji w Polsce za pośrednictwem naszych obywateli.

61 P. Łącki: Typowe naruszenia obrotu towarowego z zagranicą. Praca dyplomowa na Europejskim Podyplomowym Studium Problematyki Przystępczości, Łódź 1994.

227

W latach 1993 -1994 liczba przypadków przemytu materiałów radioaktywnych do Niemiec uległa podwojeniu. W 1994 r. wykryto przemyt materiałów służących do produkcji broni nuklearnej. Ich głównym źródłem - według prasy niemieckiej - są oficerowie rosyjskiej floty podwodnej.

Inne rodzaje przemytu, szczególnie indywidualnego, nie mają obecnie takiego znaczenia jak jeszcze w latach osiemdziesiątych.

Środki komunikacji i transportu stwarzają dzisiaj duże możliwości ukrycia towarów. Wzrost motoryzacji wpływa na upowszechnienie się przemytu w komunikacji samochodowej.

Pomijając już duże możliwości, jakie stwarza międzypaństwowy transport towarowy, należy zwrócić uwagę, iż nawet osobowy ruch graniczny daje poważną szansę dokonywania przemytu.

Możliwości osób wyjeżdżających autokarami są raczej ograniczone. Pewne możliwości ukrycia towarów w skrytkach motoru, pod podwoziem, w zapasowych kołach, w bakach z benzyną itp. ma raczej obsługa autokratów wycieczkowych.

Natomiast osoby przekraczające granicę własnymi środkami lokomocji często zajmują się działalnością przemytniczą. Właściciel może wykorzystać swój samochód jako bardzo wygodną skrytkę i częściej korzysta właśnie ze schowków znajdujących się w samochodzie, niż przewozi towary przy sobie lub w bagażu.

Towary są zwykle ukryte m.in.: w dolnym zbiorniku chłodnicy, karierze silnika, w filtrze olejowym i powietrznym, karburatorze, akumulatorze, aparaturze ogrzewczej, w zbiorniku hydrołu, w stopniach i progach, drzwiach, siedzeniach, desce rozdzielczej, obudowie kierownicy, tapicerce wewnętrznej, w przycisku sygnałowym, miejscach oparcia tylnego siedzenia, zbiornikach na benzynę, bagażniku, kołach zapasowych oraz w przyborach do konserwacji i eksploatacji.

Skrytka w samochodzie obywatela austriackiego (o wymiarach 100x50x35 cm) była umieszczona pod podłogą bagażnika w miejscu wymontowanego dodatkowego zbiornika na benzynę. Otwór skrytki przykryty był przykręcaną śrubami blachą, na którą zakładano chodnik, rezerwowe koło oraz narzędzia do reperacji samochodu. Podczas rewizji w samochodzie znaleziono 700 zegarków marki „Delbana” i 360 kg srebra.

W innym przypadku zakwestionowano ponad 1000 zegarków szwajcarskich, 253 kg srebra w płytkach i monetach, 5100 dolarów USA oraz inne wartościowe przedmioty. Skrytka znajdowała się pod tylnym siedzeniem samochodu w poprzecznym wzmocnieniu ramy. Otwór o rozmiarach ok. 20x10 cm zakryty był płytką żelazną, do której umocowano dwa ryglowe zamki. Otwór skrytki powleczono antykorozyjną farbą, podobnie jak całe wnętrze samochodu.

Ten sposób przetrwania często służy bandom przemytniczym. Przykładem może być znana afera Ridenberga, wykryta przez austriackie władze celne. W samochodach, którymi posługiwali się członkowie bandy, znajdowały się

228

specjalnie skonstruowane skrytki. Numery samochodów i ich kolor były po każdym przekroczeniu granic zmieniane. W momencie wykrycia banda usiłowała przemyścić z Monachium przez Austrię do Polski 200 kg złota.

Także przemyt w komunikacji kolejowej zatacza coraz szersze rozmiary⁶².

Konstrukcja pasażerskiego wagonu kolejowego dostarcza szerokich możliwości wykazania się pomysłowością przez przemytników. Liczne zagłębienia, szczeliny, wysuwane siedzenia, podnoszone oparcia w przedziałach, urządzenia sanitarne, oświetleniowe, wywietrzniki doskonale nadają się na schowki. Wiele skrytek znajduje się w toaletach pod zbiornikami na śmieci, ramą okienną itp. Największa jednak liczba schowków jest w przedziałach, m.in. pod lustrem, obrazami, tabliczkami informacyjnymi, w tapicerce itp.

Przemyt w komunikacji morskiej zajmuje ważne miejsce w ogólnej przestępczości celnej. Na statkach, ze względu na wymiary i skomplikowaną budowę, znajduje się wiele miejsc nadających się do ukrycia towarów. Wymienić można: maszynownię, ładownie, pomieszczenia gospodarcze, kubryki załogi itp. Jak wynika z materiałów Urzędu Celnego w Gdyni, typowymi schowkami są: urządzenia stropowe w hali maszyn, rury w maszynowni, kondensatory, baki na wodę, baki baletowe, wentylatory, szoty, odpadki bawełny służące do czyszczenia maszyn itp.

Oprócz naturalnych skrytek marynarze, pozostający w kontakcie z pracownikami stoczni remontującymi statek, zamawiają wykonanie schowków wmontowanych np. w ściany. Również sami marynarze przygotowują specjalne schowki, jak np. wydrążone szpary w podłogach lub otwory w rurach metalowych. Na kutrach rybackich znajduje się wyjątkowo dużo schowków specjalnie przygotowanych do przemytu. Kutry, ze względu na małe rozmiary, nie mają zbyt wielu naturalnych skrytek. Pasażerowie niezwykle rzadko korzystają ze skrytek na statkach, zasadnicza bowiem trudność sprowadza się do zniesienia towaru na ląd.

Szczególnym rodzajem przemytu morskiego jest tzw. przestępczość kontenerowa⁶³. Obecnie w świecie znajduje się w obrocie wiele milionów kontenerów. Jako przykład handlu kontenerowego wystarczy wymienić porty: Le Havre (Francja) w 1987 r. ponad 600000 kontenerów z towarami, Rotterdam (Holandia) - 2,25 miliona i Hongkong - 2,5 miliona. Przestępstwa związane z kontenerami - to włamania i kradzieże z kontenerów, kradzież samych kontenerów, wykorzystanie kontenerów w celach przemytniczych (broń, narkotyki). Kradzieże całych kontenerów zdarzają się głównie podczas zbrojnych napadów na statki (Wybrzeże Afryki Zachodniej), a także w dużych portach (nawet w biały dzień). Kontenery są wykorzystywane przez gangi przemytnicze narkotyków do większych transportów marihuany (tony), koka-

62 H. Fedewicz: Przestępczość przemytniczo-dewizowa na przejściu granicznym w Medyce w latach 1982-1986, „Służba MO” nr 172/1988.

63 Container crime, „International Criminal Police Review” nr 416/1989, s. 18-23.

229

PRZESTĘPSTWA W ŻEGLUDZE MORSKIEJ

Przestępczość w żegludze morskiej istnieje już tak długo, jak długo ludzie wykorzystują ten środek transportu i przemieszczania się. Ogólnie przestępstwa w żegludze morskiej można podzielić na dwie kategorie: przestępstwa, które wiążą się z samym statkiem, oraz przestępstwa, które odnoszą się do towaru przewożonego na statku.

Jedną z najstarszych form ubezpieczenia jest ubezpieczenie statku. Specyficzną cechą tego ubezpieczenia jest to, że w wielu przypadkach ubezpieczany obiekt nigdy nie był widziany przez ubezpieczającego, a ewentualne ryzyko, na jakie statek jest narażony, pozostaje poza bezpośrednią kontrolą. Stwarza to sprzyjające warunki dla popełniania oszustw.

Statki nie zawsze są własnością dużych międzynarodowych kompanii. Wiele statków jest własnością prywatnych osób lub rodzin. Niektóre z tych statków nie są wykorzystywane w taki sposób, jak w wielkich kompaniach okrętowych, wskutek czego ich właściciele są bardziej narażeni na różnego rodzaju zmiany koniunktury. W ogóle transport morski bezpośrednio odczuwa natychmiastowe wahania wynikające ze światowego rozwoju lub recesji. W latach wzrostu gospodarczego istnieje duże zapotrzebowanie na transport morski, czemu towarzyszą zamówienia składane w stoczniach. Jednakże koniunktura nie jest na ogół stabilna, przemysł może przeżywać recesję i właściciele drogich statków pozostają wówczas bez zamówień.

Wobec tych niepowodzeń niektórzy właściciele statków wzięli się na sposób nielegalnego zdobywania pieniędzy poprzez oszustwa popełniane na szkodę agencji ubezpieczeniowych. Ryzyko związane z podróżą morską jest dość wysokie, zazwyczaj trudne do zweryfikowania, dlatego też niejednym właścicielem nie oparł się pokusie celowego zatopienia statku i ogłoszenia się ofiarą nieszczęścia. Dotyczy to zwłaszcza statków starych, które uprzednio zostały bardzo wysoko ubezpieczone od wypadku. Ubezpieczeniu podlegało również cargo, którego niekiedy w ogóle na statku nie było.

Tego rodzaju przestępstwo stało się w pewnym okresie tak powszechne, że specjaliści agencji oferowali właścicielom swoje usługi w postaci „załogi wypadkowej”, która wyprowadzała statek na morze, tam zatapiała go, a następnie wracała na ląd zachowując milczenie co do prawdziwych okoliczności zatonięcia. Z czasem jednak praktyka ta stała się tak znana, że popełnienie takiego przestępstwa było coraz trudniejsze.

Inny rodzaj przestępstwa w żegludze morskiej wiąże się z procedurą czarterowania statków. Czarterowanie jest procesem, w którym agent wynajmuje statek od właściciela, a następnie wykorzystuje go zgodnie

z warunkami zawartymi w umowie. Niekiedy czarterowanie statku ma bezpośredni związek z działalnością przestępczą. Przestępca lub nierzadko grupa przestępców zakłada firmę handlową i otwiera biuro, do czego potrzebują jedynie adresu, telefonu i teleksu. Następnie czarterują statek, zazwyczaj na określony okres za sumę płatną w ustalonych ratach co pewien czas. Po uzyskaniu zamówienia na przewóz towarów przestępcy inkasują pokaźną sumę jako zaliczkę tuż po załadowaniu towaru w porcie i znikają z pieniędzmi. Suma opłaty może sięgać niekiedy 500 tys. dolarów. Dane uzyskane w Międzynarodowym Biurze Żeglugi wskazują, iż w rekordowym przypadku jedna grupa przestępcza popełniła siedmiokrotnie tego typu przestępstwo.

Pewien rodzaj przestępstwa w żegludze morskiej wiązał się ściśle z wojną domową w Libanie. W kraju tym oraz pobliskiej Syrii istniało duże zapotrzebowanie na wszelkiego rodzaju towary łącznie z surowcami. Nieuczciwy właściciel statku podejmował się transportu określonego ładunku, który jednak nigdy nie docierał do portu przeznaczenia. W rzeczywistości bowiem statek kierowany był do jednego z „dzikich” portów istniejących na wybrzeżu Libanu, gdzie towar był wyładowywany i sprzedawany kupcom Bliskiego Wschodu. Statek natomiast był zgłaszany jako zaginiony.

Stosunkowo niedawnym zjawiskiem są tzw. statki-widma na Dalekim Wschodzie. Ich pojawienie się wiąże się z powstaniem otwartego i chłonnego rynku w kontynentalnych Chinach. Grupa przestępcza wchodzi w posiadanie statku, czasami wskutek porwania go, i dokonuje jego rejestracji pod całkowicie zmienioną identyfikacją (temu właśnie proceder ten zawdzięcza nazwę „statku-widma”). Następnie statek zostaje załadowany całkowicie legalnym towarem, który jednak zamiast zostać dostarczony do właściwego miejsca przeznaczenia, płynie do ustalonego wcześniej portu i zostaje sprzedany nielegalnemu kontrahentowi. Później statek znika i albo wraca do swojej właściwej identyfikacji, albo przybiera jeszcze inną, nową fałszywą identyfikację i służy do kolejnego oszustwa. Zanim prawdziwy właściciel przewożonego towaru stwierdzi, że dostarczenie

towaru ulega opóźnieniu i dzieje się coś nieprawidłowego, towar zostaje wyładowany, a statek znika bez śladu.

Następna grupa przestępstw związana jest z fałszowaniem dokumentów. Specyfiką transportu morskiego jest skomplikowany system dokumentacji, który umożliwia przekazywanie pieniędzy w jednym kierunku, a towaru w drugim. Dostawca towaru pragnie być pewny uzyskania pieniędzy z chwilą gdy towar znalazł się w drodze, a kupujący chciałby być pewny, iż otrzyma towar. Grupom przestępczym udało się infiltracja tego systemu - problemy dotyczące fałszowania dokumentów narastają, a oszustwa stają się coraz bardziej wyrafinowane. W rezultacie dochodzi

231

230

do utraty milionów dolarów opłat za nie istniejące dobra na statkach, które nigdy nie znalazły się w pobliżu docelowego portu i które nawet nie miały możliwości przewozu określonego towaru.

Podłożem tej formy przestępczości jest mieszanina naiwności i chciwości. Istnieje zadziwiające ślepe zaufanie do oświadczeń innych ludzi i niechęć do weryfikacji podawanych informacji. Poza tym w naturze ludzkiej tkwi dążenie do zrobienia interesu, do znalezienia okazji szybkiego wzbogacenia się, dążenie przeważające nad zdrowym rozsądkiem.

Przestępstwa w żegludze morskiej obejmują również przemyt narkotyków. O ile jeszcze 20 lat temu wielkość tych przemyconych substancji mierzono w funtach, o tyle obecnie mierzy się ją w tonach. Kartele narkotykowe dysponują ogromnymi środkami finansowymi, które wykorzystują dla przekupywania niektórych członków załogi statków oraz dla sporządzania niezwykle wymyślnych kryjówek dla tego rodzaju towaru. Środki natomiast, którymi dysponuje aparat ścigania, są niewystarczające i dlatego nacisk kładzie się na pomysłowość i zaangażowanie odpowiednich służb.

Innym problemem - szczęśliwie ograniczonym tylko do pewnych części świata - który przywołuje romantyczne wspomnienia z młodzieńczych lektur, jest piractwo. Mamy do czynienia z pirackimi atakami na statki stojące w portach lub czekające na kotwicy na wejście do portu, a także na statki płynące na pełnym morzu. Mamy również do czynienia z atakami na łodzie uciekinierów z Wietnamu. Jednym z najtrudniejszych aspektów problemu piractwa jest wyraźna niemoc lub niechęć poszczególnych krajów do przedsięwzięcia zdecydowanej akcji celem wyeliminowania tego przestępczego procederu.

Źródło. E. Ellen: Maritime crime, „International Criminal Police Review” 1991, nr 429, s. 25-29.

foteli). Z danych Urzędu Celnego Warszawa-Okęcie wynika, że najczęściej dopuszczają się przemytu pasażerowie polscy.

Nie przedstawia poważniejszego problemu przemyt w małym ruchu granicznym, w pasie konwencyjnym lub przy nielegalnym przekroczeniu granicy lądowej (tzw. zielona granica). Koncentruje się on głównie na granicy południowej i zachodniej. Przemycnicy najczęściej działają sami, zdarzają się przypadki posługiwania się innymi osobami, tzw. konikami, którzy za pewnym wynagrodzeniem przenoszą towary. Towar może być także przerzucony bez potrzeby fizycznego przejścia granicy. Do tego celu używa się m.in. psów, a nawet gołębi pocztowych. Przerzuty towarów wymagają stałych powiązań po drugiej stronie granicy. Wiąże się to bowiem z wieloma czynnościami technicznymi (odbiór, czas, miejsce itp.).

16. NIELEGALNY WYRÓB BRONI I AMUNICJI

Nielegalnie wytwarzaną broń zwykle określa się mianem „broni samodziiałowej”. W kryminalistycznej klasyfikacji broni palnej broń samodziiałową zalicza się do grupy broni nietypowych.

Broń samodziiałowa, w odróżnieniu od broni typowej produkowanej fabrycznie przy użyciu maszyn, jest wykonywana sposobem chałupniczym, najczęściej ogólnie dostępnymi narzędziami

ślusarskimi. Stąd każdy egzemplarz tej broni nosi cechy indywidualne, uzależnione od przygotowania zawodowego sprawcy, pomysłowości i użytych narzędzi.

Mimo iż w przeważającej większości przypadków broń samodiałowa jest prymitywna, to zdarzają się precyzyjnie wykonane rewolwery i pistolety (ryc. 11).

iny i heroiny (od kilku do kilkuset kilogramów). W celach przestępczych wykorzystuje się głównie kontenery nie rejestrowane i należące do małych spółek. Dla wzmoczenia walki z nielegalnym wykorzystaniem kontenerów 22 zainteresowane państwa opracowały specjalny program „Sea- and Land Container”. Problematyką tą zajął się również Interpol na sesji w Nicei w 1987 r. Przemysł w komunikacji lotniczej w Polsce jest pod względem rozmiarów najmniejszy. Załoga ukrywa towary zwykle w kabinie pilota (pod fotelami, w rączkach urządzeń nawigacyjnych) lub w pomieszczeniach gospodarczych stewardess. Ponieważ kontrola celna nie odbywa się wewnątrz statku powietrznego, stąd pasażerowie z reguły nie korzystają ze schowków znajdujących się w samolocie (np. między fotelami, pod dywanami, w torbach

Ryc. 11. Dwulufowy „pistolet” samodiałowy kał. ok. 5,6 mm

23:

232

Systematyka broni samodiałowej, ze względu na różnorodne rozwiązania konstrukcyjne, jest bardzo trudna. Najważniejszymi kryteriami podziału wydają się: własny wkład pracy wykonawcy broni oraz użycie do produkcji elementów broni typowej bądź innych gotowych wyrobów nadających się do zastosowania.

Przy takim założeniu broń samodiałową można podzielić na następujące kategorie:

- a) broń samodiałową wykonaną całkowicie własnoręcznie;
- b) broń samodiałową skonstruowaną z zastosowaniem elementów broni typowej;
- c) broń samodiałową wykonaną przez przystosowanie lub przerobienie broni niepalnej i innych przedmiotów do tego celu się nadających, np. zabawek imitujących broń.

Ad a) Najprostszym przykładem broni samodiałowej tej kategorii jest rurka metalowa umocowana na odpowiednim uchwycie, której jeden wylot likwiduje się przez zaklepanie, spawanie lub zakręcanie po nagwintowaniu śrubą, a następnie w tylnej części wykonanej w ten sposób „lufy” wywierca się otwór stanowiący kanał ogniowy. Broń taką ładuje się pojedynczo, przez wylot lufy, w kolejności: materiał miotający, przybitka uszczelniająca, pocisk i wreszcie przybitka zabezpieczająca pocisk przed wypadnięciem. Strzał następuje po zapaleniu materiału miotającego przez kanał ogniowy.

Ad b) Broń samodiałową wykonaną z zastosowaniem elementów broni palnej typowej, określaną terminem broni samodiałowej uzupełnionej, w praktyce kryminalistycznej spotyka się rzadziej ze względu na trudności w zdobyciu części broni palnej. Najczęściej do konstrukcji broni samodiałowej wykorzystywane są lufy broni typowej jako elementy najtrudniejsze do wykonania w warunkach chałupniczych. W tej kategorii broni samodiałowej mieszczą się także wszystkie egzemplarze przerobionej lub uzupełnionej częściami wykonanymi samodzielnie broni produkcji fabrycznej. Przykładami tego rodzaju broni są tzw. urzyny (obrzyny), czyli typowa broń długa - karabiny, sztucery, której ucina się lufy i kolby w celu zmniejszenia wymiarów i lepszego ukrycia przy noszeniu broni, a także przeróbki broni sygnałowej, tzw. raketnic, przez zastosowanie lufy o odpowiednim kalibrze.

Ad c) Do konstrukcji broni samodiałowej używa się nie tylko elementów-broni palnej fabrycznej, ale także wszelkiego rodzaju broni niepalnej, jak wiatrówek, straszaków, a nawet zabawek, np. tzw. korkowców. Przerobienie wiatrówki na broń samodiałową polega na wyrzuceniu tłoka powietrznego i wstawieniu w jego miejsce iglicy oraz rozwierceniu tylnej części lufy, która służy jako komora naboju, najczęściej naboju systemu Floberta (z bocznym

zapłonem) kał. 5,6 mm.

Bardziej skomplikowanych zabiegów w celu przystosowania do strzelania wymagają wszelkiego rodzaju straszaki, „pistolety” startowe i „korkowce”,

234

gdyż najczęściej należy do nich wykonać odpowiednią lufę. W większości przypadków wykorzystuje się korpusy tych „broni” jako podstawy montażowej broni samodziiałowej, a w zależności od systemu straszaka lub „pistoletu” startowego - także urządzenia spustowo-uderzeniowe.

Do strzelania z broni samodziiałowej wszystkich omówionych wyżej kategorii używa się amunicji typowej: bojowej, myśliwskiej i sportowej bądź amunicji typowej dostosowanej do kalibru lufy i komory naboowej lub wreszcie amunicji samodziiałowej. Z punktu widzenia kryminalistyki najbardziej interesujące są dwa ostatnie rodzaje amunicji.

Dostosowanie amunicji typowej do kalibru lufy i komory naboowej najczęściej polega na: opiłowaniu pocisku w celu zmniejszenia jego kalibru; skracaniu łusek naboów pistoletowych, np. ucinaniu szyjek łusek typ Mauser kał. 7,62 lub 7,63 i wykorzystywaniu ich do produkcji naboów kał. 9 mm albo skracaniu łusek amunicji Browning kał. 9 mm long (długa) w celu przystosowania do komory naboowej na amunicję kał. 9 mm court (krótka); opiłowaniu kryz naboów rewolwerowych, aby mieściły się w komorach naboowych przeznaczonych dla amunicji z wtokiem; wmontowaniu do łusek naboów wystrzelonych - spłonek wyjętych z naboów innych kalibrów, itp.

W praktyce kryminalistycznej znane są także przypadki strzelania z broni samodziiałowej amunicją typową o większym lub mniejszym kalibrze niż kaliber lufy, np. z lufy pistoletowej o kał. 7,62 mm amunicją o kał. 9 mm, 7,65, 7,63 i odwrotnie z lufy o kał. 9 mm amunicją - 7,65, 7,63 i 7,62 mm.

Oczywistą jest rzeczą, że w przypadku użycia amunicji o większym kalibrze pocisk pod wpływem ciśnienia gazów prochowych deformuje się i ulega wydłużeniu, natomiast w przypadku użycia amunicji o kalibrze mniejszym niż kaliber lufy w czasie strzału pocisk odbija się o ścianki lufy (ruchem wahadłowym), a gazy prochowe ulatniają się, zmniejszając tym samym energię kinetyczną pocisku.

Do produkcji amunicji samodziiałowej używa się najczęściej elementów amunicji typowej, takich jak łuski, spłonki, proch⁶⁴. Jako pociski służą ołowiane odlewy, kawałki metali (siekanie), gwoździe, kamyki i inne dające zastosować się przedmioty. Materiałem miotającym, oprócz prochów fabrycznych, jest proch czarny, stosunkowo łatwy do przygotowania w warunkach domowych, a nawet główki od zapalek.

Skutki strzału z broni samodziiałowej zależą od precyzji wykonania broni, użytej amunicji i są indywidualne dla każdego egzemplarza. Dlatego charakterystyka i systematyzacja uszkodzeń z broni samodziiałowej jest bardzo trudna. Z reguły niedoskonałość konstrukcyjna broni samodziiałowej wpływa na to, iż energia kinetyczna pocisków jest mała, na skutek czego pociski pozostają w przeszkodach, dając tzw. ślepe postrzały.

Odnosić trzeba wzrost zainteresowania obywateli bronią gazową. Praktycznie jest ona dostępna dla każdego. Można ją nabyć na każdym bazarze,

S. Kustanowicz: Badania broni palnej. Warszawa 1959, s. 89.

235

mimo że na jej posiadanie potrzebne jest zezwolenie. Coraz częściej jest używana w celach przestępnych.

Mimo zakładanej przez producentów niemożności przerobienia broni gazowej na broń palną, w praktyce przeróbki takie są coraz częstsze⁶⁵. Można wyróżnić dwie metody przeróbek. Pierwsza polega na zastąpieniu oryginalnej lufy - lufą od broni palnej (gwintowaną), np. kał. 6,35 mm. Do strzelania używa się wtedy najczęściej amunicji fabrycznej właściwego kalibru. Druga metoda polega na używaniu amunicji niescalonej. Przy wylocie lufy umieszcza się pocisk (np. kulkę

łożyskową), a broń jest ładowana amunicją kulową. Gazy prochowe powstałe w wyniku strzału wyrzucają włożony do lufy pocisk. Często sprawcy przedłużają lufę, stosując specjalne nakręcane tuleje. Takie przyróbki czynią broń gazową - bronią palną przerobioną samodzielną (ryc. 12). Ryc. 12. Pistolet gazowy „Walther” Mód PPK kał. 8 mm przerobiony samodzielną na broń palną kał. 6,35 mm (przez wymianę lufy). Do tej broni samodzielną został wykonany również tłumik

Posiadanie lub wyrób broni palnej i amunicji bez wymaganego zezwolenia stanowi na gruncie naszego prawa przestępstwo (art. 286 k.k.). Przestępstwem jest również bezprawne pozbywanie się broni palnej lub amunicji do takiej broni oraz bezprawne pozbywanie się materiałów wybuchowych lub przyrządów wybuchowych (art. 28 ust. 1 ustawy z 31.1.1961 r. o broni, amunicji i materiałach wybuchowych, Dz.U. nr 6, póź. 43 z późn. zm.). Natomiast bezprawne wyrabianie, posiadanie lub pozbywanie się wiatrówki lub innej broni sportowej działającej na zasadzie sprężonego powietrza - jec+ wykroczeniem.

65 H. Juszczak: Przeróbki broni gazowej, „Biuletyn Informacyjny” CLK KGP, nr 90/1993; P. Litwin: Broń gazowa czy palna? „Problemy Kryminalistyki”, nr 203/1994.

236

Wymieniona ustawa o broni, amunicji i materiałach wybuchowych nie odpowiada już współczesnym potrzebom, a jej rozwiązania budzą coraz więcej kontrowersji. Ustawa ta nie określa, czym jest broń - stanowi w art. 1, iż przez broń „należy rozumieć broń palną krótką oraz broń myśliwską i sportową”. Amunicja - wg tej ustawy - to amunicja do broni palnej krótkiej oraz myśliwskiej i sportowej. Gotowe lub obrabiane istotne części broni lub amunicji uważa się za broń lub amunicję.

Również problematyczne jest określenie w art. 4 pkt 5 ustawy - stanowiące, iż „wolno posiadać bez pozwolenia wszelkiego rodzaju broń palną wytworzoną przed rokiem 1850”. Rok 1850 nie stanowi żadnej daty granicznej w konstrukcji broni palnej.

Projekt nowej ustawy (z 15.VII. 1994 r.) wyraźnie określa, co jest bronią, wyróżnia rodzaje broni, a także zawiera definicje broni palnej, broni pneumatycznej, materiałów wybuchowych i wyrobów pirotechnicznych.

Bronią jest każde narzędzie, urządzenie przeznaczone do rażenia celów żywych lub nieożywionych. Do broni zaliczamy (wg projektu): 1) broń palną, 2) broń pneumatyczną, 3) inne narzędzia i urządzenia przeznaczone do rażenia celów żywych lub nieożywionych, których używanie może zagrażać bezpieczeństwu publicznemu.

Bronią palną jest niebezpieczne dla życia lub zdrowia urządzenie, które dzięki działaniu sprężonych gazów, powstających na skutek spalania materiału miotającego, zdolne jest do wyrzucania pocisku lub substancji z lufy albo elementu ją zastępującego, a przez to do rażenia celów na odległość (art. 2 projektu). Konsekwencją przyjęcia takiej definicji broni palnej będzie uznanie pistoletów i rewolwerów gazowych za broń palną. Do tej pory broń gazowa nie była uznawana za broń palną.

Niefortunna data: 1850 rok - została w projekcie ustawy zastąpiona określeniem, iż „nie wymaga pozwolenia posiadanie broni zabytkowej produkcji fabrycznej, ładowanej odprzodkowo” (art. 7 pkt 1 projektu).

Bronią pneumatyczną jest niebezpieczne dla życia lub zdrowia urządzenie, które dzięki działaniu sprężonego gazu zdolne jest do wyrzucenia pocisku z lufy albo elementu ją zastępującego, a przez to do rażenia celów na odległość.

„Inne narzędzia i urządzenia” - w myśl projektu - to środki wymienione w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z 29.X. 1990 r. w sprawie rozciągnięcia niektórych przepisów ustawy o broni, amunicji i materiałach wybuchowych na poszczególne rodzaje broni białej oraz na przedmioty których używanie może zagrażać bezpieczeństwu publicznemu (Dz.U. nr 76 póź. 451). Do tych „innych narzędzi i urządzeń” można zaliczyć:

- przedmioty przeznaczone do obojędniania osób za pomocą ładunków elektrycznych;
- kusze;

- następujące rodzaje broni białej: 1) ostrza ukryte w przedmiotach nie mających wyglądu broni; 2) pałki giętkie zaopatrzone w zakończenie z cięż

kiego i trwałego materiału lub zawierające wkładki z takiego materiału; 3) kastety, 4) miotacze gazu łzawiącego i drażniącego.

W omawianym projekcie ustawy nie ma definicji amunicji - art. 1 pkt 3 projektu stanowi: „Ilekróć w niniejszej ustawie jest mowa o amunicji, bez bliższego określenia, należy przez to rozumieć amunicję do broni palnej, pneumatycznej oraz innych narzędzi i urządzeń przeznaczonych do rażenia celów żywych”.

Gotowe lub obrabiane istotne części broni lub amunicji uważa się za broń lub amunicję.

Materiałami wybuchowymi (wg projektu) są związki chemiczne lub mieszaniny związków chemicznych zdolne po zainicjowaniu do reakcji wybuchowej. Natomiast wyrobami pirotechnicznymi są wyroby przeznaczone wyłącznie do uzyskiwania efektów wizualnych lub dźwiękowych powstających w wyniku reakcji chemicznej.

W dalszej części projekt ustawy zawiera regulacje prawne dotyczące posiadania, zbywania, przechowywania broni i amunicji oraz ręcznych miotaczy gazu obojętnego, zasady i warunki związane z reglamentacją uprawnień do broni, amunicji, materiałów wybuchowych i wyrobów pirotechnicznych. Projekt zawiera także przepisy określające przewóz, przywóz i wywóz za granicę broni i amunicji, przepisy dotyczące strzelnic, a także przepisy karne.

Niezależnie od końcowej wersji ustawy, za istotne należy uznać próby jednoznacznego zdefiniowania broni palnej, co dla praktyki organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości a także dla kryminalistyki jest bardzo ważne.

17. NIELEGALNE GORZELNICTWO

Nielegalny wyrób spirytusu godzi w wyłączny monopol państwa. Zjawisko tzw. nielegalnego gorzelnictwa, niezależnie od narażania interesów finansowych państwa, jest przestępstwem szczególnie szkodliwym ze względów społecznych⁶⁶. Sprzyja ono szerzeniu się alkoholizmu, który stanowi podłoże wielu przestępstw, wypadków i schorzeń.

Szczególnie dużo przypadków nielegalnego gorzelnictwa zarejestrowano w Polsce w okresie reglamentacji napojów alkoholowych. Sprawcy nielegalnego gorzelnictwa w swej działalności kierują się motywem ekonomicznym. Motyw ten jest szczególnie wyraźny, gdy wytworzony wyrób alkoholowy, tzw. bimber, sprawca pokątnie bezpośrednio sprzedaje bądź zaopatruje „meliny”. Nielegalne gorzelnictwo uprawiane jest również m.in. dlatego, że koszty surowców i produkcji są o wiele niższe od produktów monopolowych.

Produkcja bimbrowa jest stosunkowo prosta i nie wymaga od sprawcy szczególnych kwalifikacji. Urządzenia do produkcji mogą być łatwo skon-

⁶⁶ S. Galariski: Nielegalne gorzelnictwo w Polsce w świetle prawa i praktyki w latach 1919-1962, Warszawa 1967 oraz B. Sygit: Nielegalny wyrób spirytusu, Warszawa 1987.

238

struowane i składają się z takich elementów, jak zbiornik do podgrzewania sfermentowanego zacieru, chłodnica w postaci rurki w płaszczu wodnym, naczynie do zbierania skroplonego alkoholu.

Znane przypadki bimbrownictwa dowodzą, że do pędzenia bimbrowa dobre jest każde miejsce. W okresie międzywojennym rekord pomysłowości pobili organizatorzy tajnej gorzelnicy zamontowanej w strzelnicy wojskowej. Sprzęt pędny ukryty był pod wałem obronnym tuż przy tarczach ostrzeliwanych przez żołnierzy z karabinów ręcznych, a nawet maszynowych. Swego czasu znaleziono również sprzęt gorzelniczy ukryty na cmentarzu w specjalnie obmurowanym większym nagrobku. Straż graniczna wykryła kiedyś tajną gorzelnię w miejscu przechowywania zwłok. „Dyrektorem” jej był grabarz. Inny ciekawy przypadek zanotowano w Warszawie. Władze skarbowe natrafiały systematycznie w rozmaitych szynkach na wódkę niemonopolową, sprzedawaną bardzo tanio. Wywiady trwające przeszło 2 miesiące ustaliły, że wódka pochodzi z domu przy ul. Świętojerskiej, w którym mieściły się hale targowe. Bezskutecznie zrewidowano cały

dom, aż wreszcie przeprowadzający rewizję zeszli do piwnic ciągnących się na przestrzeni paruset metrów. Na ich końcu znaleziono drzwi, a za nimi nowocześnie, jak na tamte czasy, urządzone gorzelnię, zdolną do wyrobienia ok. 200 litrów spirytusu. Wart odnotowania jest również przypadek, jaki zdarzył się studentom jednej z politechnik. Mieli oni za zadanie dokonać pomiarów inwentaryzacyjnych pewnej starej synagogi. Podczas wykonywania tych czynności na strychu odkryli nowocześnie urządzone gorzelnię i destylatornię⁶⁷.

Obecnie nierzadko urządza się bimbrownie w zamaskowanych piwnicach, pod podłogą pomieszczeń mieszkalnych, do których prowadzi wejście przez regał biblioteczny czy szafę. Często też wykorzystuje się do pędzenia samogonu miejsca za kaloryferami, w domkach letniskowych, w opuszczonych budynkach, w zabudowaniach gospodarczych. W jednej z miejscowości woj. łódzkiego ujawniono doskonale zamaskowaną w piwnicach pomieszczeń gospodarskich nielegalną gorzelnię zdolną do produkcji znacznych ilości alkoholu. Gorzelnię sprawca wyposażył w wiele oryginalnych urządzeń (ryc. 13) łącznie z mechanizmem do kapslowania butelek (ryc. 14). Wyprodukowany bimber dostarczano do sklepów państwowych do sprzedaży, na tzw. podkład. Notuje się także przypadki bimbrownictwa na terenie zakładów pracy. Produkcja kompletnej aparatury lub poszczególnych jej części odbywa się zazwyczaj w zakładach o profilu produkcyjnym. Są to głównie państwowe ośrodki maszynowe, zakłady chemiczne, fabryki maszyn rolniczych, przedsiębiorstwa budowlane, zakłady elektroniczne. Trafiają się też inne miejsca, jak np. laboratoria naukowe, spółdzielnie pracy, warsztaty lub kotłownie szpitali, sanatoriów itd. Urządzenia wykonuje się wówczas z części stanowiących własność zakładów pracy. Wytworzona aparatura lub jej części wynoszone są

67 Przytoczone przypadki pochodzą z opracowania M. Godlewskiego: Przemysł alkoholi, i tajne gorzelnictwo w Polsce, z roku 1935.

Ryc. 13. Urządzenie destylacyjne bimbrowni

następnie poza teren zakładu; dla ominięcia straży przemysłowej przetrzuca się też aparaturę przez ogrodzenie zakładu. Fakt wejścia w jej posiadanie sprawcy tłumaczyli przypadkowym jej znalezieniem. Stwierdza się też przypadki kradzieży z zakładów pracy surowców niezbędnych do przygotowania zacieru. Szczególnie narażone są na to cukiernie i inne zakłady przetwórstwa spożywczego. Ujawnia się także przypadki wykorzystywania pojazdów służbowych do przewożenia aparatury bimbrowniczej lub samogonu. Nieraz też służby porządkowe lub służby innego rodzaju znajdują bimber przechowywany na terenie zakładów pracy. Nieodosobnione są przypadki pędzenia bimbru na terenie zakładów. Najczęściej proceder ten uprawia się w kotłowniach (np. w kotłowniach zakładów przemysłowych czy im w et obiektów sportowych), warsztatach przemysłowych lub pomocniczych (np. w warsztatach ZOZ-u). Sprawcami są głównie palacze, ślusarze, tokarze, kowale, murarze i dozorczy.

240

Ryc. 14. Urządzenie do kapslowania butelek z bimbrem

Stwierdza się też pędzenie samogonu w domach studenckich i laboratoriach, w zabudowaniach właścicieli firm, u których sprawcy pracowali, w domach konkubin itd.

W wielu przypadkach producenci bimbru bądź handlarze w celu wywołania złudzenia większej mocy oferowanego alkoholu dodają do wyrobu pewne ilości karbidu, kwasu solnego, a nawet spirytusu metylowego. Tego rodzaju działanie sprawców jest szczególnie niebezpieczne dla zdrowia a nawet życia ludzkiego.

W równie niecodziennych miejscach przechowuje się samogon. Znajdowano go np. w kołyskach pod leżącym dzieckiem, w workach ze zbożem, w wannie z wodą, pod blatem kuchennym, w pralkach, w nieczynnych przewodach kominowych, pod stopniami schodów, w stertach słomy czy ziemiopłodów. Okazuje się też, że sprawcy ukrywają bimber nie tylko przed or-

241

anami ścigania. Na przykład Bronisława J. z Inowrocławia przyznała, że „chowała samogon przede

wszystkim przed dorosłym synem i mężem".

18. PRZESTĘPCZOŚĆ KOMPUTEROWA

W państwach wysoko rozwiniętych elektroniczne systemy przetwarzania danych są już dziś niezbędne do funkcjonowania społeczeństwa. Komputery stały się nieodłącznym narzędziem współczesnego działania. Komputeryzacja działalności Amerykańskiej Agencji Ubezpieczeń Społecznych (US Social Security Agency) spowodowała np., iż cały system chroniący fundusz milionów obywateli lub przyjmujący ich wpłaty przestałby funkcjonować bez elektronicznych maszyn cyfrowych. Bez zastosowania komputerów nie można byłoby, nawet przy wykorzystaniu możliwości wszystkich dorosłych Amerykanów, opracować dokumentacji premii ubezpieczeniowych, prenumeraty czasopism, rachunków podatkowych itp., system obrony Stanów Zjednoczonych byłby w kłopotach. Następny stopień rozwoju sprawi, że komputery będą niezbędne dla samych siebie. Stworzy się ogólnonarodowe sieci ich wzajemnej komunikacji, co zmniejszy potrzebę utrwalania informacji w formie zapisu na papierze lub na taśmie magnetycznej⁶⁸.

W „państwie informatycznym”, którego wszystkie dziedziny oparte są na skoncentrowanych w automatach zbiorach informacji, zakłócenie funkcjonowania tych zbiorów oznacza równocześnie dezorganizację wielu dziedzin życia.

Przestępczość związana z systemem elektronicznego przetwarzania danych rozpoczęła się wraz z pojawieniem się techniki komputerowej ok. 1940 r.⁶⁹.

Przestępczość tę określa się mianem przestępczości komputerowej (com-puter crime) lub nadużyciem komputerów.

D. B. Parker określa przestępstwa komputerowe jako akty przynoszące straty, szkody lub uszkodzenia, do których dokonania wykorzystano systemy przetwarzania danych.

Wymienia on następujące rodzaje przestępstw⁷⁰.

- a) zmiana programu komputerowego,
- b) kradzież kopii oprogramowania komputera drogą telefoniczną,
- c) kradzież oprogramowania komputera w postaci kart perforowanych taśmy magnetycznej,
- d) zniszczenie danych dotyczących adresów klientów, a tym samym powstawanie tzw. rachunków anonimowych, \
- e) zniszczenie danych przechowywanych na nośnikach magnetycznych,
- f) zniszczenie urządzeń przez podpalanie, wybuch czy uderzenie ciężkimi narzędziami.

W podręczniku Departamentu Sprawiedliwości USA poddano szczegółowej analizie metody przestępczego działania⁷¹.

A. Niszczenie danych. Jest to najprostsza, najbezpieczniejsza i najpowszechniej stosowana metoda dokonywania przestępstw komputerowych. Polega ona na zmianie danych przed lub w czasie ich wprowadzania do komputera. Zmiany może dokonać każdy mający dostęp do procesów tworzenia zapisu, przekazywania, kodowania, badania, sprawdzania, przekształcania; i przetwarzania danych, które w końcu wprowadzane są do komputera. Przykładem tego typu przestępstw jest podrabianie lub przerabianie dokumentów, wymiana ważnych taśm komputerowych, kart, dysków na egzemplarze zastępcze, naruszenie oryginalnych zapisów, perforowanie dodatkowych otworków lub zaklejenie istniejących na kartach itp. Dane normalnie są chronione metodami fizycznymi i skoro znajdują się w komputerze, mogą być zweryfikowane i ocenione automatycznie.

Potencjalni sprawcy zniszczeń danych są zatrudnieni w różnych zawodach na przykład jako uczestnicy transakcji, przygotowujący dane, dostarczając dane źródłowe itp.

ZAPOBIEGANIE I KONTROLA PRZESTĘPCZOŚCI KOMPUTEROWEJ Z PERSPEKTYWY ORGANIZACJI NARODÓW ZJEDNOCZONYCH

W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych problem skutków ubocznych komputeryzacji, w tym nadużywania technologii informatycznej do celów sprzecznych z porządkiem prawnym, nie angażował szczególnej uwagi ani organizacji rządowych, ani międzynarodowych. Problemy związane z komputeryzacją były wówczas postrzegane raczej w skali lokalnej niż międzynarodowej.

Lata dziewięćdziesiąte przynoszą zmianę podejścia do problemu nadużyć komputerowych.

Zostają one uznane za jedną z form przestępczości transgranicznej i stają się przedmiotem badań prowadzonych z inicjatywy ONZ (rezolucja Rady Społeczno-Gospodarczej 1992/22) nad przestępczością zorganizowaną. Rezultaty badań wskazują, że większość krajów nie dysponuje danymi o przestępstwach komputerowych. Fakt ten nie może być jednak interpretowany jako dowód braku problemów związanych z nadużyciami komputerowymi, lecz raczej jako następstwo braku regulacji prawnych dotyczących tych nadużyć.

Odrębnym zagadnieniem jest stosunek liczby przestępczości rzeczywi-

68 D. B. Parker: Computer related crime, „Journal of Forensic Sciences” nr 2/1974, t. 19.

69 A. Adamski (red.): Przestępczość komputerowa, Toruń 1994; U. Sieber: The International Handbook on Computer Crime, Chichester, New York, Brisbane, Toronto, Singapore 1986.

70 D. B. Parker: Computer related crime, „Journal of Forensic Sciences” nr 9/1974.

71 National Criminal Justice Information and Statistics, Service, Law Enforcement Assistance Administration U.S. Department of Justice: Computer Crime, Criminal Justice Resource Manual, Washington 1979.

2

244

stej do ujawnionej. Szacuje się, że niewielka część (1-5%) przestępstw popełnianych, z wykorzystaniem komputera jest ujawniana i trafia do statystyk przestępczości krajów, które rejestrują dane na ten temat.

Niechęć podmiotów pokrzywdzonych przestępstwami komputerowymi do meldowania o nich policji utrudnia określenie charakteru i skali zjawiska, a w konsekwencji koordynację działań mających na celu kontrolę i zapobieganie przestępstwom, zarówno na szczeblu wewnątrzpaństwowym, jak i międzynarodowym.

Współpraca międzynarodowa w zakresie przeciwdziałania zjawisku przestępczości komputerowej napotyka także inne przeszkody, do których zalicza się:

- brak ogólnego porozumienia co do typów zachowań, które powinny być uznane za przestępstwa komputerowe,

- brak ogólnego porozumienia co do prawnej definicji zachowania przestępczego,

- brak wiedzy specjalistycznej na temat przestępstw komputerowych w policji, prokuraturze i sądach,

- niedostosowanie przepisów proceduralnych poszczególnych krajów do podejmowania przez organy wymiaru sprawiedliwości czynności procesowych związanych z dostępem do systemów komputerowych i zabezpieczaniem do celów dowodowych dóbr niematerialnych w postaci danych komputerowych,

- różnice pomiędzy ustawodawstwem wewnętrznym państw uniemożliwiające ściganie przestępstw komputerowych,

- brak umów ekstradycyjnych i umów o wzajemnej pomocy prawnej oraz brak zsynchronizowanego mechanizmu ścigania przestępstw komputerowych.

Powyższe zagadnienia były przedmiotem dyskusji VIII Kongresu Narodów Zjednoczonych na temat zapobiegania przestępczości i postępowania z przestępcami w 1990 r. Efektem tej dyskusji było wiele zaleceń zawartych w rezolucji nr 9, dotyczących m.in. opracowania i opublikowania pod auspicjami Organizacji Narodów Zjednoczonych podręcznika poświęconego problematyce zapobiegania i kontroli przestępczości komputerowej.

Organizacja Narodów Zjednoczonych przywiązuje szczególnie duże znaczenie do zagadnienia prawnej ochrony danych osobowych. W przyjętej w tej sprawie przez Zgromadzenie Ogólne NZ rezolucji (nr 45/95 z 14 grudnia 1990) przypomina się osiem ogólnych zasad, jakim powinno odpowiadać ustawodawstwo dotyczące ochrony danych osobowych w każdym państwie. Załącznik

do wspomnianej rezolucji, zawierający „Wytyczne w sprawie uregulowania skomputeryzowanych akt osobowych” stanowi aneks do referatu S. Redo.

Nasuują się następujące wnioski:

1) na forum międzynarodowym istnieje poważne zaniepokojenie wzrostem przestępczości transgranicznej o charakterze zorganizowanym, w tym przestępczością komputerową;

2) ze względu na prawnie skomplikowany charakter zjawiska oraz trudności w określeniu jego struktury i dynamiki, problem przestępczości komputerowej nie może być całościowo przeanalizowany i oceniony;

3) istnieje wiele przeszkód we współpracy międzynarodowej w dziedzinie zapobiegania i kontroli przestępczości komputerowej;

4) wyniki badań naukowych sugerują, że pewnym tendencjom w rozwoju przestępczości komputerowej można przeciwdziałać przez ulepszenie wewnętrznych procedur kontrolnych pracy wykonywanej przez osoby używające do niej komputerów;

5) zagadnienie ochrony prawnej danych osobowych, związane z ich możliwym „arbitralnym” lub „bezprawnym” użyciem, powinno być uregulowane zgodnie z międzynarodowymi normami i standardami, w tym z „Wytycznymi w sprawie uregulowania skomputeryzowanych akt osobowych” oraz Paktem Praw Człowieka i Obywatela.

Źródło. S. Redo: Prevention and control of computer related crime from the United Nation perspective (w) A. Adamski (red.): Prawne aspekty nadużyć popełnianych z wykorzystaniem nowoczesnych technologii przetwarzania informacji. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej. Poznań 20-22 kwietnia 1994, Toruń 1994, s. 71-87.

B. Koń trojański. Metoda konia trojańskiego polega na umieszczeniu nielegalnych instrukcji komputerowych w programie tak, że komputer będzie także wykonywał „wmontowane” operacje, przy czym zwykle możliwa będzie realizacja zamierzonych celów programu. Jest to najczęstsza metoda dokonywania oszustw i sabotażu oparta na programie komputerowym, bowiem programy zwykle są skonstruowane na tyle luźno, że pozostawiają miejsce na włączenie tych instrukcji. Jeżeli sprawca jest zdolny, to praktycznie nie ma metod zapobiegawczych i wykrywczych dla tej metody.

Koń trojański może być ukryty też wśród 5-6 milionów instrukcji w systemie operacyjnym oraz w powszechnie stosowanych programach użytkowych, gdzie oczekując na wykonanie docelowego programu, umieszcza w nim dodatkowe instrukcje i usuwa je nie pozostawiając śladów.

Interesujące informacje na temat manipulacji w programach komputerowych, w szczególności dotyczące tzw. wirusów komputerowych i ich zwalczania, przedstawił R. Dierstein. Modnym tematem w RFN w 1985 r. stały się informacje o wirusach komputerowych. Fachowcy jednak od razu w zjawisku tym dostrzegli wielkie niebezpieczeństwa, których skutki były trudne do przewidzenia i oceny. Wirusy komputerowe są to programy, które

245

rozpowszechniają się na zasadzie porównywalnej z infekcją i wykonują określone funkcje. Dierstein omówił kilka innych rodzajów przestępnego działania w zakresie wykorzystania komputerów i przeprowadził rozróżnienie ich wobec wirusów. Wirus musi mieć funkcję, tj. część programu opisującą, co właściwie ma on zrobić. Omawia on szczegółowe różnice między wirusem a tzw. koniem trojańskim. Są to m.in.:

a) Koń trojański nie rozpowszechnia się (rozmnaża) tak jak wirus i działa tylko tam w systemie, gdzie został wprowadzony; stąd odkryty - może być usunięty.

b) Usunięcie wirusa z jednego miejsca nic nie daje, zwalczanie go może być skuteczne, gdy się odkryje jego rozpowszechnienie.

c) W przypadku konia trojańskiego sprawcy należy szukać wśród osób uprawnionych do zmiany programu, natomiast krąg sprawców wprowadzenia wirusa jest nieograniczony - miejsce jego wystąpienia może być zupełnie różne od miejsca pierwszej manipulacji.

Dierstein omawia też praktyczne możliwości zwalczania wirusa, w tym programy antywirusowe oraz programy obronne, możliwe do zastosowania jedynie w przypadkach, gdy wirus jest znany⁷².

C. Metoda salami. Jest to forma przestępstwa polegająca na kradzieży małych sum z różnych źródeł. Na przykład w systemie bankowym, przy rozliczaniu wkładów płatnych na żądanie, kilkaset rachunków jest zmniejszanych o 10 lub 15 centów, które to pieniądze są przekazywane na uprzywilejowany rachunek i z niego podejmowane. Powodzenie oszustwa opiera się na tym, że klient traci tak mało, iż nie domaga się żadnych wyjaśnień.

Jedną z odmian metody salami w systemie finansowym znana jest jako oszustwo polegające na „zaokrągłaniu”. Zysk z zaokrąglenia powstaje przy dużej liczbie rachunków pomnożonej przez lata. Potencjalnymi sprawcami są programiści systemu finansowego.

D. Superzapping. Jest to bezprawne wykorzystanie użytkowych programów komputerowych przez zmiany, zniszczenia lub ujawnienia danych w komputerze. Programy użytkowe są potężnymi i niebezpiecznymi narzędziami w rękach niewłaściwych ludzi. Normalnie są one używane wyłącznie przez programistów i operatorów komputera. Powinny być zabezpieczone przed nieupoważnionym wykorzystaniem. Jednakże często umieszcza się je w bibliotekach, gdzie może je wykorzystać każdy programista i operator, wiedzący o tym i potrafiący posłużyć się nimi. Klasycznym przykładem jest sprawa, która miała miejsce w banku w New Jersey; straty wynosiły 128 000 dolarów. W wyniku zmian wprowadzonych przez operatora nastąpiło przekazanie pieniędzy na rachunki trzech przyjaciół; szybka akcja w rezultacie skargi klienta doprowadziła do wykrycia i ukarania sprawców.

R. Dierstein: Gefahren für die Datenverarbeitung, „Kriminalistik” nr 8-9/1989, s. 489-516.
246

E. Podnoszone drzwi. Przy opracowywaniu systemów operacyjnych programiści stosują praktykę włączania urządzeń wykrywających i lokalizujących błędy lub zakłócenia w komputerze lub programie. Umożliwiają one przerwy w kodzie w celu włączenia dodatkowego kodu i stwarzają nielegalne możliwości produkcyjne. Urządzenia zwane trap doors normalnie są eliminowane w końcowym opracowaniu, lecz niekiedy są przeoczone lub celowo pozostawione dla późniejszej modyfikacji, co sprzyja dokonaniu przestępstwa.

F. Bomby logiczne. Są to programy komputerowe realizowane w odpowiednim czasie lub okresowo w systemie komputerowym, które określają warunki lub stany komputera ułatwiające dokonanie czynów niedozwolonych. Na przykład w pewnej sprawie do systemu operacyjnego komputera zostały wprowadzone tajne instrukcje (koń trojański), które były realizowane w późniejszym czasie jako tzw. bomby czasowe.

G. Asynchroniczne ataki. Metoda ta polega na korzystaniu z niejedno-czesnego funkcjonowania operacyjnego systemu komputera. Większość systemów komputerowych funkcjonuje asynchronicznie, biorąc pod uwagę usługi, które muszą być wykonane dla różnych programów znajdujących się w systemie komputerowym.

Potencjalnymi sprawcami przestępstwa są: zaawansowani programiści systemu i operatorzy komputera.

H. Oczyszczanie. Jest to metoda uzyskiwania informacji, które mogą być pozostawione po wykonaniu pracy. Proste oczyszczanie może polegać na przeszukaniu pojemników na odpadki w celu znalezienia kopii lub porzuconych pasków (taśm) lub kalki. Bardziej wyrafinowane metody to poszukiwanie danych tkwiących w komputerze.

I. Przecieki danych. Szeroki wachlarz przestępstw komputerowych pociąga za sobą usuwanie danych z systemu komputerowego lub urządzeń komputerowych.

J. Piggybacking i wcielenie roli. Piggybacking, czyli nieupoważnione wejście do obiektów strzeżonych, ma miejsce wówczas, gdy obiekt jest strzeżony przez drzwi zamknięte mechanicznie bądź elektronicznie, a osoba nie upoważniona wchodzi obok lub za osobą upoważnioną. W tej sytuacji komputer nie może odróżnić użytkownika upoważnionego od nie upoważnionego.

Natomiast wcielenie roli (impersonacja) polega na podszywaniu się poć inną osobę. Weryfikacja upoważnionego użytkownika polega na sprawdzeniu kombinacji, np. tajnego hasła, wyglądu, odcisku palców, konfiguracji dłoni głosu itp.

K. Podśluch. Podśluch nie jest powszechnie stosowany, ponieważ inne metody są łatwiejsze i tańsze.

L. Symulacja i modelowanie. Jest to użycie komputera jako narzędzia planowania bądź kontroli przestępczości. Przykładem może być symulacja procesu określenia możliwości powodzenia planowanego przestępstwa. Potencjalni sprawcy to programiści, eksperci symulacji i modelowania, pracownicy na stanowiskach umożliwiających zaangażowanie się w wielkie, złożone malwersacje.

Uległy więc rozszerzeniu tradycyjne kategorie przestępców, obejmując dodatkowo programistów komputerowych, operatorów, bibliotekarzy taśm, inżynierów-elektroników. Różne jest także określanie czasu popełnienia niektórych przestępstw. Tradycyjnie czas dokonania czynów przestępnych był mierzony w minutach, godzinach, dniach, tygodniach, miesiącach i latach. Dziś niektóre przestępstwa są dokonywane w ciągu mniej niż 0,03 sekundy (3 milisekundy). Tak więc zautomatyzowana przestępczość musi być rozważana w warunkach nowej skali czasowej wobec szybkości realizacji programów komputerowych.

Geograficzne granice nie są w stanie przeszkodzić dokonywaniu tych nowych przestępstw. Telefon z terminalem (końcówką) komputerowym podłączonym w jednej części świata może być użyty do popełnienia przestępstwa w systemie komputerowym on-line w każdej innej części świata.

H. J. Stenger zwraca uwagę na to, że każdy wynalazek ma dwa oblicza. Zdolność komputera zgromadzenia w pamięci ogromnej ilości informacji stanowi pokusę dla prób przywłaszczania obcej wiedzy. Stary szpieg ma nowoczesnych następców, i to bardzo niebezpiecznych. Znane są przypadki wdarcia się do zbiorów informacji amerykańskiej agencji kosmicznej NASA, europejskiej ESA, ośrodka badań jądrowych CERN i koncernu zbrojeniowego Thomsona. „Włamanie” do obcych systemów komputerowych odbywa się poprzez legalne elektroniczne systemy komunikacyjne, normalnie wykorzystywane w gospodarce, nauce i administracji publicznej w celach wymiany informacji. Te drogi komunikowania się wykorzystuje „włamywacz” (hacker) dla własnych celów⁷³. Rodzaj i sposób, w jaki on te drogi wykorzystuje, jak pokonuje urządzenia zabezpieczające systemów komputerowych - stanowi jego „modus operandi”. Doświadczenie wskazuje, iż skuteczne dochodzenie wymaga skoncentrowanej akcji, do której musi być włączony poszkodowany, poczta jak również podejrzany. Nierzadkie są przypadki, że poszkodowany nie wykazuje zainteresowania ściganiem, gdyż straty wynikłe z nieupoważnionego wykradzenia informacji mogą być mniejsze niż utrata prestiżu przedsiębiorstw, gdy szczególnie postępowania dostaną się do ogólnej wiadomości. Każda tego rodzaju sprawa ma cechy indywidualne uwarunkowane różnorod-

⁷³ O. Bowcott, S. Hamilton: *Hackerzy. Włamywacze i komputery*, Warszawa 1993; R. Czechowski, P. Sienkiewicz: *Przestępcze oblicza komputerów*, Warszawa 1993.

248

nością drogi ataku, obiektu i „modus operandi”. Stąd każdorazowo potrzebna jest inna taktyka dochodzeniowa.

Celowe jest jednak zawsze we właściwym czasie włączenie jednostki fachowej dla ustalenia odpowiedniej wersji dochodzenia, współdziałania poszkodowanego, poczty i prokuratury oraz zachowanie cierpliwości, gdyż najbardziej „nudne” jest oczekiwanie, aż „włamywacz” wpadnie w zastawioną na niego pułapkę⁷⁴.

Przy ocenie przestępczości komputerowej ważny jest stopień jej niebezpieczeństwa pod względem ilościowym i jakościowym. Liczba znanych przypadków tych przestępstw jest stosunkowo mała, ale ulega stałemu zwiększeniu.

R. Kreitzberg omawia różne rodzaje manipulacji komputerowej, przez którą rozumie wszelkie niedopuszczalne wkraczanie w oparte na komputerach przetwarzanie danych. Jego zdaniem nie potwierdza się teza, iż w miarę upowszechniania się wiedzy i aparatury w zakresie przetwarzania danych będzie wzrastać liczba przestępstw określanych jako manipulacja komputerowa. Na podstawie opisanych przypadków manipulacji wyciąga on takie m.in. praktyczne wnioski dla policji:

- przestępstwa manipulacji komputerowej popełniają prawie wyłącznie osoby wtajemniczone, którymi są przeważnie pracownicy uszkodzonego przedsiębiorstwa czy instytucji;
- sprawca, aby móc popełnić czyn, musi mieć upoważnienie do obsługi urządzeń przetwarzania danych w przedsiębiorstwie;
- środki zabezpieczające mają sens tylko wówczas, gdy cel ochrony jest zatrudnionym wiarygodnie określony i gdy przestrzeganie tych środków jest możliwe do sprawdzenia;
- w zakresie sabotażu komputerowego nie można podjąć środków prewencyjnych, gdyż sprawca i jego cel nie jest do przewidzenia. Niemniej jednak wyposażenie, dane i oprogramowanie komputerowe powinny być zabezpieczone przed dostępem niepowołanych tak, jak na to pozwala technika;
- dla ścigania przestępstw komputerowych (manipulacji), obok urzędowych zamawianych ekspertów, potrzebni są specjaliści policyjni. Brak jest jednak specjalistów od wszelkich rodzajów manipulacji komputerowych ze względu na ogromną różnorodność systemów przedsiębiorstw i banków danych, języków oprogramowania, gotowych programów itp.⁷⁵

Kierownicy przedsiębiorstw w obawie przed utratą dobrego imienia unikają zgłaszania organom policji faktów nadużywania komputerów, a samo ujawnianie czynów jest trudne, wymaga bowiem znajomości wielu zagadnień z dziedziny techniki komputerowej⁷⁶.

74 H. J. Stenger: Die ganze Welt als Tatort-Computer-Hacking. Modus operandi und Ermittlungsprobleme, „Kriminalistik“ nr 8-9/1989, s. 464-468.

75 R. Kreitzberg: Kunstgriffe und Machenschaften, „Kriminalistik“ nr 8-9/1989, s. 453-458

76 H. Zima: Computer. Objekt und Mittel Kriminellen Handelns, „Öffentliche Sicherheit“ nr 1/1980.

24<

W Stanach Zjednoczonych problematyką przestępstw komputerowych zajmuje się Stanfordzki Instytut Badawczy. Pierwsze prace ogłoszono w 1972 roku. Instytut zorganizował również bank informacji.

Stosunkowo młoda dziedzina przestępczości, jaką jest przestępczość komputerowa, ze względu na swą specyfikę wymaga korzystania z biegłych w zakresie techniki przetwarzania danych. Dowody rzeczowe albo kryminalno-techniczne zyskują coraz większe znaczenie w dziedzinie przestępczości komputerowej. W ostatnich latach zarówno w Federalnym Urzędzie Kryminalnym, jak i w większości krajów związkowych w Niemczech powołano jednostki organizacyjne zatrudniające policyjnych ekspertów w zakresie przetwarzania danych. W grudniu 1987 r. w Federalnym Urzędzie Kryminalnym zorganizowano pierwsze sympozjum z udziałem tych ekspertów. Są oni wykorzystywani głównie w sprawach karnych, gdyż sprawy cywilne obsługują biegli z tego zakresu z Izby Handlowo-Przemysłowej. Istnieje zapotrzebowanie na policyjnych ekspertów nie tylko ze strony organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, lecz także ze strony innych władz prowadzących postępowanie wyjaśniające, np. władz skarbowych, podatkowych itp. Badania prowadzone przez ekspertów wymagają najnowocześniejszej aparatury. Należą tu m.in. urządzenia do przeliczania systemów numeracji firmy GEVA - Datentechnik, umożliwiające odczytanie, zapis i formatowanie ponad 1400 rodzajów formatów dyskietek, oraz analizator danych f-my Dataicom, służącej do zdalnej kontroli ruchu danych⁷⁷.

Kandydat na eksperta policyjnego w dziedzinie przetwarzania danych musi mieć odpowiednie wykształcenie, zwłaszcza jako programator, organizator i operator. Główna jednak część wykształcenia to dopiero „training on the job” (kształcenie w zawodzie).

19. NADUŻYWANIE OSIĄGNIĘĆ NOWOCZESNEJ MEDYCYNY

<<*>

« Postępy biologii i medycyny, intensywne prace nad patogenezą człowieka, wyłanianie się „nowej biologii” pozwalającej na rekombinacje DNA i klonowanie genów, postępy transplantologii i sztuczna prokreacja rodzą poważne problemy prawne i kryminalistyczne.

Granica między prawnym a bezprawnym czynem lekarza staje się bowiem w większości przypadków trudna do ustalenia. Coraz częściej więc praktycy organów ścigania będą stawać przed

pytaniem, czy określone zachowanie lekarza nie wyczerpuje już znamion przestępstwa.

Spośród wielu problemów z tego zakresu, przed jakimi borykać się będą organa ścigania i wymiaru sprawiedliwości, przybliżymy zaledwie kilka.

77 W. Paul: Etn rmdum erfreuliches Berufsbild-Der polizeiliche EDV-Sachverständige. (Eine Problemanalyse), „Kriminalistik” nr 8-9/1989, s. 521-528.

250

A. Pobieranie organów ludzkich w celach transplantacji. Przeszczepy organów, jeszcze przed niewielu laty uważane za czyny pionierskie, należą już do codzienności chirurgicznej. Na świecie przeszczepia się obecnie tysiące serc rocznie i w coraz większym stopniu także płuca, trzustkę, części jelit, śledzionę, szpik kostny lub kosteczki słuchowe.

W większości przeszczepionych organów istnieje już „godny uwagi czas ich przeżycia”. Istotnym problemem współczesnej transplantologii są więc nie względy techniczne, ale większe potrzeby niż możliwości otrzymania organów do przeszczepu i w efekcie tysiące pacjentów umiera, nie doczekawszy się zbawczego przeszczepu. Zastępowanie zaś żywych organów czy tkanek protezami wymaga jeszcze wielu badań.

Sytuacja taka może stwarzać zachętę do różnego rodzaju nadużyć, jak np. przedwczesne pobranie narządu od osoby, którą świadomie uznano za zmarłą, pobieranie organów od płodów czy dzieci bez mózgowia. Z kolei temu wszystkiemu może towarzyszyć łapownictwo, płatna protekcja, narażenie na niebezpieczeństwo, pozbawienie życia itd.

Znajdują się więc np. kombinatory, którzy zaopatrują się w płody ludzkie w krajach biednych, żeby je potem wykorzystać do celów transplancologicznych. Na przykład w Egipcie, gdzie brakuje aparatów do dializy chorych na nerki, kwitnie czarny rynek organów do przeszczepów, na którym działają pośrednicy, w tym także przestępcy. Ze sprzedaży nerki osiągają dochód ok. 30 tys. DM. W przypadku pilnych zamówień zawodowi dostawcy posługują się także przemocą, aby zdobyć potrzebny organ. Niedawno np. na przedmieściu Kairu uprowadzono 6-letnią dziewczynkę. Po 4 dniach znaleziono ją, lecz bez nerki. Z kolei w Hondurasie cudzoziemcy pośredniczyli w adopcji upośledzonych dzieci przez Amerykanów. W rzeczywistości dzieci wykorzystywano jako dawców organów, a następnie pozbawiano je życia.

Można przypuszczać, że kiedy wejdziemy już na dobre w erę transplantacji embrionalnej, to rozpocznie się płodzenie dzieci z przeznaczeniem ich organów na handel. Amerykański magazyn „Newsweek” ukazał wizję „przedsiębiorców w białych garniturach”, którzy namawiają kobiety pozbawione środków do życia do zajścia w ciążę, aby potem sprzedać płody klientom najwięcej płacącym.

W wielu krajach podjęto już nawet próby ustawowego zapobiegania takim przypadkom, np. w projekcie ustawy w RFN o ochronie embrionów przewiduje się odpowiedzialność karną za: celowe wytwarzanie embrionów ludzkich do celów doświadczalnych; klonowanie ludzi, czyli celowe wytwarzanie identycznych pod względem genetycznym istot ludzkich; kodowanie chimer i hybryd ludzko-zwierzęcych; przeprowadzanie badań na jeszcze żyjącym płodzie; celowe uszkodzenie embrionu ludzkiego (np. przez promieniowanie rentgenowskie); przenoszenie genów do komórek ludzkich narządów rozrodczych, które poprzez zmianę cech dziedzicznych mogłoby umożliwić hodowlę ludzi.

251

może to jednak przesłaniać faktu, że prawo do życia nie oznacza obowiązku życia, gdy staje się ono wyłącznie przedłużającym się cierpieniem. Z tego powodu zdawano sobie sprawę już dawniej. W 1935 r. powstało English Euthanasia Legalization Society, która doprowadziła do przedstawienia w 1936 r. w Izbie Lordów projektu ustawy o dopuszczalności eutanazji na osobie dorosłej, cierpiącej na ciężką i nieuleczalną chorobę, na psychicznie zdrowej i wyrażającej swoją wolę z pełną świadomością. Projekt ten jednak odrzucono. Podobnej treści projekty starano się przeforsować jeszcze w latach J 70-ych. Zawierały one deklaracje „prawa człowieka do godnej śmierci”.

Pierwszym na świecie prawem dopuszczającym bierną eutanazję była ustawa stanu Kalifornia z

30.IX. 1976 r. Uznała ona, że każda dorosła osoba ma prawo kontrolowania decyzji odnoszących się do stosowania wobec niej zabiegów lekarskich, włączając w to decyzje niestosowania lub zaprzestania stosowania środków sztucznie podtrzymujących życie w stanie zbliżającej się nieuniknionej śmierci, którą środki te mogą jedynie odwlec. Ustawa dawała jednak możliwość nadużyć, nie definiowała bowiem „stanu zbliżającej się śmierci”, pozostawiając ocenę takiej sytuacji dwom lekarzom.

Problem jest wysoce kontrowersyjny, chociaż niektóre kraje zachodnie podejmują wysiłki podążania śladem amerykańskim (np. Niemcy)⁸³.

E. Śmierć na stole operacyjnym (mors in tabula). Jest ona niczym innym, jak zejściem śmiertelnym człowieka w czasie wykonywania zabiegu lekarskiego, którego przebieg może budzić podejrzenie, że śmierć ta jest wynikiem pomyłki, niedbalstwa lekarza lub innej osoby z personelu medycznego⁸⁴. Pojęciem tym obejmuje się też przypadki nieoczekiwanego zgonu w czasie przygotowywania do operacji i w okresie pooperacyjnym.

Przy sądowno-lekarskim badaniu takich przypadków medyk sądowy musi nie tylko opisać zmiany anatomopatologiczne, ale i stwierdzić mechanizm śmierci, opierając swoją opinię na danych z historii choroby, danych z sekcji zwłok i z badań dodatkowych (a szczególnie z badań mikroskopowych narządów). Ustalenie mechanizmu śmierci ma doniosłe znaczenie, gdyż pozwala ocenić krytycznie zarówno wszystkie stosowane sposoby leczenia, jak i ich wyniki. Sądowo-lekarskie badania powinny ustalić również czynniki etiologiczne śmierci zarówno w charakterze subiektywnym, jak i obiektywnym.

Czynniki subiektywne to: pomyłka w rozpoznaniu; nieprawidłowy wybór środka znieczulającego; nieprawidłowy wybór terminu zabiegu; przekroczenie w technice znieczulenia i w technice operacyjnej itd. Są one uzależnione od doświadczenia i umiejętności lekarza oraz od jego stosunku do obowiązków. Wymownym dowodem błędów w tym zakresie są nierzadkie przypadki „sa-83 A. Wąsek: Projekt ustawy w RFN o pomocy przy umieraniu, „Państwo i Prawo” nr 8/1987.

84 W. F. Czerniaków, G. J. Piekier: Mors in tabula jako problem deontologiczny, „Archiwum Medycyny Sądowej, Psychiatrii Sądowej i Kryminalistyki”, t. XII, 1961, s. 5-8.

254

moożywienia” się chorych, u których stwierdzono zgon na stole operacyjnym⁸⁵.

Z kolei czynnikami obiektywnymi, a więc już niezależnymi od lekarza, mogą być: opóźnienie z winy chorego pomocy lekarskiej; nieprzewidziane trudności techniczne podczas zabiegu.

Zdarza się też, że śmierć w czasie operacji lub po niej jest następstwem pomyłek ze strony pomocniczego personelu lekarskiego. Opisane przypadki „mors in tabula” pozwalają na sformułowanie następujących zaleceń dla praktyki śledczej: wszechstronne wyjaśnienie przyczyny śmierci, co pozwoli ocenić słuszność wyboru rodzaju zabiegu lekarskiego i środków użytych dla przywrócenia funkcji życiowych; ustalenie czynników etiologicznych nagłej śmierci w czasie zabiegu, przeprowadzone przez zespół biegłych o specjalnościach odpowiadających danemu przypadkowi choroby.

Wobec współczesnego rozwoju techniki nabiera specjalnego znaczenia prawo medyczne⁸⁶.

20. WYPADKI I PRZESTĘPSTWA DROGOWE

Stan bezpieczeństwa na polskich drogach jest zatrważający. W 1994 r. na drogach publicznych w Polsce miało miejsce 53 647 wypadków drogowych (wzrost o 9,7% w stosunku do r. 1993), w których zginęły 6744 osoby (wzrost o 6,4%), a 64573 osoby zostały ranne (wzrost o 9,8%). Ponadto zgłoszono do policji 162 816 kolizji drogowych (wzrost o 11,0%), pociągających za sobą wyłącznie straty materialne.

Najczęstszymi sprawcami wypadków drogowych byli kierowcy samochodów osobowych, którzy spowodowali 48,5% ogółu wszystkich wypadków (wzrost o 12,4%). Piesi w dalszym ciągu stwarzają duże zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Przyczynili się oni do 25,2% ogółu wypadków (wzrost o 7,2%)⁸⁷.

Pod względem ogólnej liczby wypadków Polska zajmuje jedno z czołowych miejsc wśród państw europejskich. W statystyce zabitych (w odniesieniu do ogółu ofiar) znajdujemy się na pierwszym

miejscu, a rannych - na dziewiątym miejscu.

Wypadki drogowe są przyczyną 29 procent wszystkich nagłych zgonów wynikłych wskutek różnego rodzaju nieszczęśliwych zdarzeń i urazów. I tu niestety Polska znajduje się na jednym z pierwszych miejsc wśród krajów europejskich.

85 A. Kopaliński, A. Daczyńska-Herman: Przypadek samoożyczenia chorego z ciężkim urazem czaszkowo-mózgowym po zatrzymaniu krążenia na stole operacyjnym, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” nr 1/1988, s. 50-52.

86 M. Nesterowicz: Prawo medyczne, Toruń 1994.

87 Biuro Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji: Wypadki drogowe w Polsce w 1994 roku, Warszawa 1995.

25f

Na bardzo wysokim poziomie utrzymuje się od szeregu lat tzw. ofiarno-chłonność wypadków (liczba ofiar śmiertelnych na 100 wypadków). Na początku lat dziewięćdziesiątych wskaźnik ten wyniósł 14,5, podczas gdy np. w RFN 2,4, Austrii 3,3, Szwajcarii 3,8, Włoszech 4,1, Norwegii 4,6, Szwecji 4,7, Francji 6,0, i Jugosławii 10,0.

Należy zwrócić także uwagę na bardzo dużą śmiertelność pieszych w wypadkach drogowych w Polsce. Podczas gdy np. we Francji stanowią oni 15% ogółu zabitych, w Szwecji 16,7%, Włoszech 16,3%, w Niemczech 21%, to w Polsce aż 41,9%. Wynika to przede wszystkim z niskiego stopnia zmotoryzowania społeczeństwa (liczba mieszkańców na 1 samochód), ale również jest skutkiem niedostatecznej segregacji ruchu, tzn. oddzielenia ruchu pieszego od kołowego, braku przejść podziemnych i nadziemnych, wygrodzeń dróg i szeregu innych rozwiązań inżynierskich.

W ostatnim dziesięcioleciu systematycznie wzrastała liczba pojazdów. Przeciętnie w ciągu roku przybywało ok. 300 tys. pojazdów samochodowych, w tym samochodów osobowych ok. 250 tys.

Lata 1981-1985 to okres znacznego osłabienia natężenia ruchu, w szczególności samochodów osobowych, będących wynikiem regramentacji paliwa, ale dopiero w okresie 1983-1988 nastąpiła względna stabilizacja stanu bezpieczeństwa w ruchu, liczba wypadków utrzymywała się na mniej więcej tym samym poziomie.

Załamanie bezpieczeństwa w ruchu drogowym miało miejsce w 1989 roku, kiedy to nastąpił gwałtowny wzrost liczby wypadków, nie notowany w całym 10-leciu.

Jedną z przyczyn wypadków drogowych jest stan nietrzeźwości użytkowników dróg. W 1994 r. uczestniczyli oni w 11 182 wypadkach drogowych, tj. 20,8% ogółu wypadków (wzrost o 7,8%), w których zginęły 1904 osoby, tj. 28,2% ogółu zabitych (wzrost o 5,6%), a 12 919 doznało obrażeń ciała, tj. 20% ogółu rannych (wzrost o 8,3%).

O niezdyscyplinowaniu użytkowników dróg świadczy również ujawnienie w ciągu roku przeciętnie ponad 6,8 min. różnego rodzaju wykroczeń drogowych.

Najliczniejsza grupa ofiar wypadków drogowych to osoby w wieku od 25 do 59 lat, a więc osoby w wieku produkcyjnym. Stanowiły one w okresie ostatnich 10 lat ok. 54% ogółu ofiar śmiertelnych oraz ok. 53% ogółu rannych.

Skutki społeczne wypadków drogowych są niewymierne i nie dają się dokładnie wyliczyć, bowiem niewymierna jest wartość życia i zdrowia ludzkiego, cierpienia ofiar i ich rodzin. Natomiast straty ekonomiczne mają bardzo różnorodny charakter i zasięg. Są to m.in. koszty leczenia osób poszkodowanych, napraw urządzeń, wartość zniszczonego mienia, koszty odszkodowania itp. Te jednostkowe wartości pomnożone przez ogólną liczbę wypadków z uwzględnieniem zabitych i rannych umożliwiają obliczenie przybliżonego kosztu ekonomicznego wypadków drogowych. Tylko w 1990 r. koszty spowo-

256

dowane wypadkami wyniosły ponad 11 bilionów złotych i znacznie przewyższały sumę strat spowodowanych pożarami, przestępstwami, aferami gospodarczymi itp.

Ogólna suma szkód poniesionych wskutek wypadków jest jednak znacznie wyższa, ponieważ powyższy szacunek nie obejmuje m.in.:

- nakładów pracy poniesionych przez policję, prokuraturę i sądy w związku z likwidacją następstw wypadków;
- strat i przerw w komunikacji, wartości nie wytworzonych produktów itp.

Motoryzacja stanowi jeden z bardzo ważnych elementów życia gospodarczego. Jej ciągły rozwój, obok niepodważalnych efektów ekonomicznych, sprzyja jednak powstawaniu również wielu zjawisk ujemnych. Dotyczy to m.in. zanieczyszczenia środowiska naturalnego człowieka, wzrostu poziomu hałasu, zagrożenia życia ludzkiego, dezorganizacji, zwłaszcza w wielkich ośrodkach miejskich (Tokio, Nowy Jork, Londyn, Paryż, Rzym), pojawienie się nowych form przestępczości na drogach i autostradach itp.

Pojazd samochodowy coraz częściej wykorzystywany jest jako środek transportu na miejsce przestępstwa, a następnie umożliwia sprawcom szybkie oddalenie się po dokonaniu przestępstwa. Samochód stał się przedmiotem kradzieży, a także obiektem włamań.

Poważnym problemem kryminologicznym i kryminalistycznym jest przestępczość związana bezpośrednio z samym ruchem pojazdów samochodowych.

Dane dotyczące przestępczości drogowej wskazują, że w latach 1982-1990 popełniono ogółem 245 752 przestępstwa drogowe. Spośród tej liczby wszczęto 167 945 postępowań przygotowawczych, a w wyniku ich przeprowadzenia skierowano akty oskarżenia do sądu przeciwko 77 804 osobom. W badanym okresie nie wykryto natomiast sprawców 7592 przestępstw drogowych.

W krajach o dużym nasileniu motoryzacji naruszenia zasad bezpieczeństwa ruchu, zwłaszcza prowadzenie przez kierowców pojazdu w stanie nietrzeźwości, powodują wiele wypadków i kolizji, których następstwem są: śmierć ludzi, ciężkie uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia oraz poważne szkody społeczne i materialne.

Udział wypadków powodowanych przez uczestników ruchu po spożyciu alkoholu w ogólnej liczbie wypadków drogowych jest znaczny. Z tego też względu niezależnie od tego, jakie środki byłyby stosowane dla zwiększenia bezpieczeństwa drogowego, liczba śmiertelnych ofiar wypadków na drogach nie ulegnie radykalnej zmianie, jeśli nie uda się zapobiec prowadzeniu pojazdów przez osoby znajdujące się w stanie po spożyciu alkoholu.

Walka z nadużywaniem alkoholu przez uczestników ruchu drogowego powinna stanowić jedno z najpilniejszych zadań zmierzających do poprawy stanu bezpieczeństwa i porządku w ruchu drogowym. Ocenia się - w świetle wyników wszystkich badań tego problemu - że około w 20-30% wszystkich rejestrowanych wypadków drogowych mamy do czynienia z bezpośrednim lub pośrednim działaniem alkoholu.

257

Ujemny wpływ na stan psychologiczny kierujących wywierają także leki i „inne środki” (w rozumieniu art. 87 § 1 k.w.). Niebezpieczeństwo dla ruchu drogowego spowodowane nadużywaniem leków, często lekomanią i narkomanią, stale rośnie. Spożycie tych środków, zwłaszcza leków psychotropowych, w ostatnich latach urosło do nie spotykanych dotąd rozmiarów.

Jednakże, o ile sprawa wpływu działania alkoholu na sprawność psychofizyczną uczestników ruchu drogowego, a przede wszystkim kierujących, nie budzi już dzisiaj żadnych wątpliwości, o tyle zagadnienie działania leków i „innych środków” pozostaje jakby na uboczu. Zwiększającą się wypadkowość wiązano dotąd głównie ze wzrostem konsumpcji alkoholu i w tym zakresie badania naukowe, uregulowania prawne oraz świadomość społeczna osiągnęły już poziom zadowalający. Inaczej jest jednak w przypadku leków i „innych środków” mających wpływ na powstanie wypadku drogowego. Nie tylko jest niewystarczające uświadomienie społeczne o wpływie leków na sprawność psychomotoryczną człowieka, ale również naukowe opracowanie tych zagadnień pozostawia wiele do życzenia. Wnioski dotyczące konieczności podjęcia pilnych i rozszerzonych badań tego problemu, a także potrzeby odpowiednich uregulowań prawnych, tak pod względem prawnym, jak i sądo-wo-lekarskim, wysunięto już wcześniej. Niestety, dotąd tego rodzaju badania nie są u nas w kraju dostatecznie rozwinięte. Nasza profilaktyka kontrolna (poza kontrolami trzeźwości) dotyczy przede wszystkim badań sprawności pojazdu lub jakości dróg.

Badania wskazują, że sprawcy wypadków drogowych coraz częściej oddalają się z miejsc zdarzeń w celu uniknięcia odpowiedzialności za spowodowane skutki.

Analiza częstotliwości ucieczek sprawców z miejsca przestępstwa drogowego przeprowadzona w latach 1982-1986 wykazała, że faktyczna liczba kierowców, którzy zbiegli z miejsca przestępstwa drogowego, przekracza 18% ogółu wypadków⁸⁸.

Badania eksperymentalne, polegające na badaniu zachowania się kierowców na miejscu upozorowanego wypadku, wskazują, iż na miejscu wypadku zatrzymuje się około 39% ogółu kierowców⁸⁹.

Literatura uzupełniająca

Ad 1. Przestępne zanieczyszczanie środowiska

Bank M.: Basiswissen Umwelttechnik. Wasser-Luft-Abfall-Larm-Recht, Würzburg 1993; Beck M. (red.), Ökobilanzierung im betrieblichen Management, Würzburg 1993; Brunner G., Müller R.:

88 M. Papała: Ucieczka sprawcy po dokonaniu przestępstwa drogowego. Studium kryminologiczne, rozprawa doktorska na Uniwersytecie Łódzkim w 1990 r., s. 200.

89 Por. J. Łochocki, Z. Magnuszewski, M. Papała: Zachowanie się kierowców po wypadku drogowym w świetle badań, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Oficerskiej” nr 2/1976, s. 166.

Handbuch für die Umweltpaxis im Betrieb. Immissionsschutz, Gewässerschutz, Abfallentsorgung, Gefahrstoffumgang - Rechtsfragen, Berlin 1994; Dębski R.: Ochrona naturalnego środowiska człowieka w prawie karnym PRL, Łódź 1978 (rozprawa doktorska); Daten zur Umwelt 1992, Wyd. Umweltbundesamt, Berlin, Bielefeld 1994; Ellringmann, H. Muster: Handbuch Umweltschutz. Umweltmanagement nach DIN/ISO 9001, Neuwied i inne miasta 1993; Hasse J., Wróć W. (red.): Ökologie und Umweltschutz, Köln 1989; Hoch H. J.: Die Rechtswirklichkeit des Umweltstrafrechts aus der Sicht von Umweltverwaltung und Strafverfolgung zur Implementation strafbewehrter Vorschriften im Bereich des Umweltschutzes, Freiburg: Max-Planck-Institut für ausl. und intern. Strafrecht 1994 (Kriminolog. Forschungsberichte aus dem Max-Planck-Institut für ausl. und intern. Strafrecht, Bd. 68); Kegler R., Legge I.: Umweltschutz durch Strafrecht? Anzeigeverhalten im Umweltstrafrecht, Pfaffenweiler 1989; Kriminich O. Lersner H., v. Strum P.-Ch.: Handwörterbuch des Umweltrechts (HdUR), 2 tomy, II wyd. Berlin, Bielefeld 1994, tom 1: Abfallabgabe - Mosel; 2: Nachbarrecht - Zweitmeldung; Klumbies M. Borchardt U.: Ernstfall Umwelt, Hilden 1993; Sietz M. (red.): Umweltbewusstes Management. Umwelt-Checklisten, Umweltbetriebsprüfung, Ökoauditing, Abfallmanagement, UVP, Umweltrisikoplananalyse, Umweltgesetze, Umwelthaftung, Umweltinformation, Umweltkommunikation, II wyd. Taunusstein 1992; VDI-Lexikon Umwelttechnik, wyd. F. J. Dreyhaupt, Düsseldorf 1994; Umweltkriminalität, Schlussbericht über das Seminar an der PFA, Hiltrup vom 23 - 24.8.1993.

Ad 2. Akty terrorystyczne

Aleksandrowicz T., Aleksandrowicz R.: Współczesny terrorizm polityczny, Warszawa 1988;

Bernard A.: Strategia terrorizmu, Warszawa 1978; Drake R.: The Revolutionary Mystique and Terrorism in Contemporary Italy, Bloomington 1989; Gearty C.: Terrorism, London 1995; Goc M., Modrakowski W.: Grupy terrorystyczne i taktyka ich zwalczania w warunkach polskich, Legionowo 1987; Grayson D.: Terror in the Skies. The Inside Story of the World's Worst Air

Crashes, Secausus, N. J. 1988; Grzegorzczak T.: Ewolucja ustawodawstwa antyterrorystycznego w RFN, „Przestępczość na Świecie” t. XIII/1980; Hobe K.: Zur ideologischen Begründung des

Terrorismus, II wyd. Bonn 1979; Frey R. G., Morris C. W. (red.): Violence, Terrorism and Justice, Cambridge 1991; Jałoszyński K.: Wybrane elementy taktyki antyterrorystycznej. Legionowo 1994;

Levitt G. M.: Democracies Against Terror. The Western Response to State-supported Terrorism, New York 1988; Luff J.: Beziehungen zwischen politischer Gewalt und sozialer Anomie,

Pfaffenweiler 1989; Mullins W. C.: Terrorist Organizations in the United States. An Analysis of Issues, Organizations, Tactics and Responses, Springfield, III. 1988; Raith W.: Mafia. Ziel Deutschland. Vom Verfall der politischen Kultur zur organisierten Kriminalität, Köln 1989;

Rapport D. C. (red.): Inside Terrorist Organizations, New York 1988; Reiners C.: Erscheinungsformen und Ursachen organisierter Kriminalität in Italien, den USA und der Bundesrepublik

Deutschland, Frankfurt a.M., Bern, New York 1989; Schlagheck D. M.: International Terrorism. An Introduction to the Concepts and Actors, Lexington, Mass. 1988; Schult J.: Yachtpiraten, Kriminalfälle auf See, Bielefeld 1989; Sederberg P.C.: Terrorist Myths. Illusion, Rhetoric and Reality, Englewood Cliffs, N. J. 1989; Servier J.: Le terrorisme, III wyd. Paris 1987; Sieber U., Bögel M.: Logistik der Organisierten Kriminalität, Wiesbaden 1993, BKA-Forschungsreihe, t. 28; Slater R. O., Stohl M. (red.): Current Perspectives on International Terrorism, New York 1988; Stohl M., Lopez G. A. (red.): Terrible Beyond Endurance? The Foreign Policy of State Terrorism, New York 1988; Turcer H. H. (red.): Combating the Terrorists. Democratic Responses to Political Violence, New York 1988; White J. R.: Terrorism, Pacific Grove/Cal. 1991; Wehner R.; Europäische Zusammenarbeit bei der polizeilichen Terrorismusbekämpfung aus rechtlicher Sicht. Aufgezeigt am Beispiel der Bundesrepublik Deutschland, Baden-Baden 1993 (Schriftenreihe Europäisches Recht, Politik und Wirtschaft, Bd. 162); Weinberg L. D., Davis P. B.: Introduction to Political Terrorism, New York 1989; Wolf J. B.: Antiterrorist Initiatives, New York 1989.

259

Ad 3. Nielegalny obrót środkami odurzającymi

Albrecht H. J., van Kalmhout A. (red.): Drug Policies in Western Europe, Freiburg i. Br. 1989 (rec. B. Hołyst (w): „Problemy Kryminalistyki” nr 191-192/1991, s. 33-36; Awni E., Wester-meyer A. i J. (red.): Manual of Drug and Alcohol Abus. Guidelines for Teaching in Medical and Health Institutions, New York 1988; Bennett G. (red.): Treating Drug Abusers, London 1989; Bustos R. J.: Coca-Cocaina, entre el derecho y la guerra, Barcelona 1990; Baumgart M. C.: Illegale Drogen, Strafjustiz, Therapie. Eine empirische Untersuchung zu den strafjustitiellen Anwendungsstrukturen der § 35, 36 BtmG, Freiburg: Max-Planck-Institut für ausl. und intern. Strafrecht 1994 (Kriminolog. Forschungsberichte aus dem Max-Planck-Institut für ausl. und intern. Strafrecht, Bd. 67); Campbell D.: Drugs and Alcohol in the Workplace. A Guide for Managers, New York 1989; Cekiera Cz.: Toksykomania. Narkomania, lekomania, alkoholizm, nikotynizm, Warszawa 1985; Chatterjee S. K.: Drug Abuse and Drug-Related Crimes, Dordrecht 1989; Courtwright D., Joseph H., Des Jarlais D.: Addicts Who Sinned. An Oral History of Narcotics Use in America 1923-1965, Knoxville 1989; Del Olmo Rosa: La cara oculta de la droga, Bogota 1988; Eddy P., Sabogal H., Walden S.: The Cocaina Wars, New York 1989; Elliott D., Huizinga D., Menard S.: Multiple Problem Youth, Delinquency Substance Use and Mental Health Problems, New York 1989; Erhardt E.: Auswahlbibliographie „Kokain und Kokainmissbrauch”, (w): Keup W.: Kokain-missbrauch in der Bundesrepublik Deutschland, BKA-Forschungsreihe, Sonderband, Wiesbaden 1990; Erhardt E.: Drogenabhängigkeit und Beschaffungskriminalität, Wiesbaden 1993; Erhardt E., Leineweber H. (red.): Drogen und Kriminalität, Forschungsberichte und Materialien aus dem Kriminalistischen Institut, BKA-Forschungsreihe, Sonderband Wiesbaden 1993; Erhardt E., Möller M. R.: Drogenkonsum und Kriminalität. Erhebungen zur Drogenprävalenz anhand von Blutuntersuchungen, BKA-Forschungsreihe, Sonderband, Wiesbaden 1993; Gold M. S.: Marijuana, New York 1989 (Drugs of Abuse, Vol. 1); Hołyst B.: Międzynarodowa statystyka przestępczości w latach 1985-1986, „Przestępczość na Świecie” t. XXIII/1990; Geode E.: Drugs in American Society, III wyd. New York 1989; Hołyst B.: Drugs and crime in Poland, „EuroCriminology” vol. 7/1994, s. 141 -167; Hoobler T., Hoobler D.: Drugs and Crime, New York 1988; Inciardi J. A.: The War on Drugs. Heroin, Cocaine, Crime and Public Policy, Palo Alto, Calif. 1986; Metzner W., Thamm B. G.: Drogen. Heroin. Haschisch, Kokain, Speed: Wie Rauschgifte uns überschwemmen, Hamburg 1989; Krauzer A.: Jugend, Drogen, Kriminalität, III wyd. Neuwied 1987; Kubę E. Hołyst B.: Europa Zachodnia i USA wobec zjawiska narkomanii, Warszawa 1993; Matyas E.: Narcotraffico, violencia y derechos humanos, Bogota 1990; Niemetz A.: Die Kokain-Mafia, München 1990; Scheerer S., Bogt M.: Drogen und Drogenpolitik, Frankfurt a.M., New York 1989; Schmidbauer W., Scheidt J.: Handbuch der Rauschdrogen, VII wyd. München 1988; The White House: National Drug Control Strategy, Washington DC 1992; Walters G. D.: Drugs and Crime

Lifestyle Perspective, Thousand Oaks 1994;

Ad 4. Podpalenie

Baran T., Paluszkiwicz A.: Materiały pirotechniczne jako środki do wywoływania pożarów, „Problemy Kryminalistyki” nr 115-116/1975; Frei-Sulzer M., Suter A.: Leitfaden zur Bearbeitung von Brandursachen und Explosionen, Hamburg 1971; Feluś J.: Badania mechanoskopijne w ustalaniu przyczyn pożarów, „Problemy Kryminalistyki” nr 204/1994; Dziekońska-Staśkiewicz L.: Dynamika i uwarunkowania podpałów, „Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne”, t. 10/1979; Gryglewski J.: Instalacje i odbiorniki prądu elektrycznego jako przyczyny pożarów, „Problemy Kryminalistyki” nr 114/1975; Huron B. S.: Elements of Arson Investigation, New York 1963; Kirk P. L.: Fire Investigation, New York, London 1969; Kulicki M. (red.): Przepięstwa przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu, Szczytno 1994; Paprzycki L.: Podpalenie i umyślne spowodowanie pożaru, IPP, Warszawa 1988; Radecki W.: Przepięstwa umyślne spowodowanie pożaru na Dolnym Śląsku, „Problemy Wymiaru Sprawiedliwości”, nr 2/1976; Sęk H., Strzyżewski W., Żakowska Z.: Podpalenia w świetle oceny klinicznej sądowo-psychiatrycznej, „Problemy Praworządności” nr 64/1966; Sikorek Z., Zieliński R.: Dochodzenie przyczyn powstania pożaru,

Przegląd Pożarniczy” t. LXII/1974; Sygit B.: Pożary w aspekcie prawnokarnym i kryminologicznym, Warszawa-Poznań 1981; Sygit B.: Problematyka zbiegu przepisów ustawy na tle przestępstw spowodowania pożaru i spowodowania niebezpieczeństwa pożaru, „Problemy Praworządności” m 6/1979; Szwedek W.: Spowodowanie niebezpieczeństwa pożaru (art. 138 k.k.), „Nowe Prawo” m 9/1975; Zieliński R.: Kryminalistyczne badania urzędów grzejnych w sprawach o ustalenie przyczyn pożarów, „Problemy Kryminalistyki” nr 114/1975.

Ad 5. Zabójstwo

Buchała K.: Niektóre problemy zabójstwa pod wpływem silnego afektu, „Państwo i Prawo” n 10-11/1987; Geberth V. J.: Practical Homicide Investigation, New York 1993 (rec. B. Hołyst (w) Postępy Kryminalistyki” t. 1/1995; Greswell D., Hollin M., Clive R.: Multiple murder: a review „British Journal of Criminology” nr 1(34) 1994, s. 1-14; Bailey G. M., Unnithan N. P.: Gan, homicides in California: a discriminant analysis, „Journal of Criminal Justice” nr 3(22)1994, s 267-275; Dały W., Wilson M.: Homicide, New York 1988; Gurgul J.: Śledztwa w sprawach o zabójstwa, Warszawa 1977; Holmes R. M., Holmes S. T.: Murder in America, Thousand Oaks London 1994; Hickey E. W.: Serial Murder and their Victims, Pacific Grove/Cal. 1991; Janica J Dopierała T., Józwick T., Załuski J.: Sądowolekarskie i wiktymologiczne aspekty zabójstw na podstawie danych Zakładu Medycyny Sądowej AM w Białymstoku z lat 1955-1981, „Problem Kryminalistyki” nr 161/1983; Janowska H.: Zabójstwa i ich sprawcy, Warszawa 1974; Kędra E Zabójstwo rabunkowe w Polsce, Warszawa 1989; Kończyk S.: Zabójstwa w środowisku homoseksualistów, „Służba MO” nr 1-2/1987; Keppel R. D.: Serial Murder. Future Implications for Police Investigations, Cincinnati, Ohio 1989; Kończyk S., Sałaga M.: Zabójstwa na tle rabunkowych Warszawa 1979; Korczyk L., Dzida J.: Współdziałanie biegłego medycyny sądowej w wykryciu sprawców zabójstwa, „Problemy Kryminalistyki” nr 145/1980; Koska W.: Zabójstwo z łobieżnością „Służba MO” nr 1/1979; Kubiak J. R.: Sprawczynie zabójstw, „Problemy Kryminalistyki” nr 160/1983; Paprzycki L.: Opinie sądowo-psychiatryczne o ograniczonej poczytalności i ich skutki procesowe w sprawach o umyślne pozbawienie życia człowieka, IPP, Warszawa 1988; Polk K Observations on stranger homicide, „Journal of Criminal Justice”, nr 6/21/1993, s. 573-58; Pikulski S.: Zabójstwo z zazdrości, Warszawa 1990; Simons D.: Totungsdelikte als Folge missl. gener Problemlösungen, Stuttgart 1988; Sygit B.: Kto zabija człowieka. Najgłośniejsze procesy w powojennej Polsce, Warszawa 1989; Tarnawski M.: Zabójstwo uprzywilejowane w ujęciu polskiego prawa karnego, Poznań 1981; Ressler R. K., Burgess A. W.: Sexual Homicide. Patterns and Motives, Lexington 1988;

Ad 6. Dzieciobójstwo

Daszkiewicz K.: Zabójstwo dziecka w okresie porodu, „Nowe Prawo” nr 9/1976; Hołyst I Artykuł 226 k.k. w orzecznictwie sądów i w systemie przepisów prawa karnego, „Nowe Prawo” 2/1959;

Kieres B.: Początek życia ludzkiego w aspekcie ochrony prawnokarnej, „Nowe Prawe nr 2/1976; Kurcz C., Madej E.: Przepęstwo dzieciobójstwa, „Problemy Praworządności" 5/1974; Makarewicz H.: Przepęstwo dzieciobójstwa z art. 149 w świetle badań statystycznych „Palestra" nr 12/1975; Fabian J.: Rola biegłego psychiatry w sprawach o dzieciobójstwo, „Problemy Kryminalistyki" nr 136/1977; Papierkowski Z.: Dzieciobójstwo w świetle prawa karnego, Lubin 1947; Tomaszewska Z., Staśkiewicz J.: Sądowolekarska analiza dzieciobójstwa, „Archiwum Medycyny Sądowej, Psychiatrii Sądowej i Kryminologii" nr 2/1970.

Ad 7. Bójka i pobicie

Bereźnicki M.: Alkohol a przepęstwo na wsi, „Problemy Alkoholizmu" cz. I - nr 2, cz. II - nr cz. III - nr 5/1973; Koska W.: Uszkodzenie ciała, obrażenia śmiertelne i użycie niebezpiecznego narzędzia w bójce lub pobiciu, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii" nr 2/1970; Świątkowski A.: Odpowiedzialność karna pokrzywdzonego uczestnika bójki, „Nowe Prawe

260

nr 5/1969; Zachuta A.: Bójki i pobicia na Podhalu, „Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego" nr 1/1974; Zełga A.: Odpowiedzialność za udział w bójce lub pobiciu, „Nowe Prawo" nr 4/1970.

Ad 8. Rozbój

Baniak S.: Zwalczenie napadów rabunkowych i zapobieganie tym przepęstwom w dużych aglomeracjach miejskich, „Problemy Kryminalistyki" nr 129/1977; Bednarek W.: Przepęstwo rozboju a niektóre zjawiska patologii społecznej w świetle badań empirycznych, „Patologia Społeczna - Zapobieganie" t. III/1976; Conklin J. E.: Robbery, Philadelphia, New York, Toronto 1972; Feeney F.: Robbers as decision-makers, (w) D. B. Cornish R. V. Clarke (red.): The Reasoning Criminal, New York, Berlin, Heidelberg, Tokyo 1986, s. 53-71; Gabor T., Baril M., Cusson M., Elie D., LeBlanc M., Normandeau A.: Armed Robbery, Springfield 111.1987; Katz J.: The motivation of the persistent robber, (w) M. Tonry (red.): Crime and Justice, tom 14, Chicago, London 1991; Krauze Z.: Z problematyki rozboju i jego pogranicza, „Nowe Prawo" nr 5/1975; Radecki W., Urbaniak K.: Sprawstwo kierownicze w rozboju kwalifikowanym, „Palestra" nr 11/1975; Radecki W.: Gwałt na osobie jako forma rozboju, „Zeszyty Naukowe Akademii Spraw Wewnętrznych" nr 13/1976; Zimring F. E., Zuehl J.: Victim injury and death in urban robbery. A Chicago study, „Journal of Legal Studies" nr 15/1986;

Ad 9. Wymuszenie rozbójnicze

Bordowicz S.: Zwalczenie przepęstców wymuszających okupy, „Problemy Kryminalistyki" nr 14/1978; Czernik Z., Kurlęto E.: Wykrywanie sprawców wymuszeń rozbójniczych na tle badań z terenu województwa krakowskiego, „Problemy Kryminalistyki" nr 136/1978; Mróz A.: Badania anonimu okupowego sporządzonego na kilku maszynach do pisania, „Problemy Kryminalistyki" nr 138/1977.

Ad 10. Kradzież

Clemen M.: Muzea i kradzież dzieł sztuki, „Przepęstwo na świecie" nr 5/1975; Górniok O.: Zagarnięcie mienia społecznego, Warszawa 1976; Gryglewski J., Gosławski M.: Znaki identyfikacyjne samochodów osobowych i dostawczych, Warszawa 1989; Grzeszyk C., Wernio W.: Kradzież z włamaniem do obiektów uspołecznionych, „Problemy Kryminalistyki" nr 123/1976; Kanigowski H., Stępnia K.: Złodziej kieszonkowy i jego ofiara, Warszawa 1991; Klemczak I.: Zabór pojazdu mechanicznego, Szczytno 1984; Kulicki M. (red.): Przepęstwa przeciwko własności, część druga, Szczytno 1994; Kurlęto E.: Kradzieże kieszonkowe w Krakowie, „Problemy Kryminalistyki" nr 117/1975; Kurlęto E.: Symptomatologia kradzieży zwykłych mienia prywatnego, „Problemy Kryminalistyki" nr 132/1978; Sławik K.: Kradzież z włamaniem do mieszkań, Warszawa 1978; Szymański S.: Przejawy nowych form kradzieży kieszonkowych, „Problemy Kryminalistyki" nr 175/1987; Oleksy H., Płaski A.: Metody włamań do samochodów produkcji zachodniej i krajowej, „Biuletyn Informacyjny CLK KGP" nr 89/1993; Wojtyński M.:

Kradzież dóbr kultury w Polsce, „Patologia Społeczna - Zapobieganie” t.II/1976.

Ad 11. Paserstwo

Bień J.: Paserstwo mienia społecznego w świetle akt sądowych, „Zeszyty Problemowo-Analityczne” nr 5/1967; Potęga J.: Na marginesie instytucji tzw. nieumyślnego paserstwa i wykroczenia, „Problemy Praworządności” nr 3/1976; Staczyńska A.: Przestępstwo paserstwa w świetle badań akt sądowych. „Problemy Wymiaru Sprawiedliwości” nr 3/1973; Szwedek E.: Przedmiot paserstwa, „Państwo i Prawo” nr 1/1963. •

262

Ad 12. Oszustwo

Bieniek M.: Wiktymologiczne aspekty oszustwa w świetle badań (art. 205 k.k.), „Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne” t. XIII/1983; Behnenberger K.: Betrug durch Yertragserschleichung, Heidelberg 1990; Szczurek Z.: Oszustwo w handlu na szkodę nabywcy w polskim prawie karnym, Warszawa 1976; Stelmach B.: Przestępstwa ubezpieczeniowe w Polsce, „Patologia Społeczna-Zapobieganie” t. 11/1976; Telka J.: Karty do gry będące przedmiotem badań kryminalistycznych demaskują oszustów, „Służba MO” nr 125/1978; Tegel H.: „Chilfenerzy” i ich triki, „Służba MO” nr 4-5/1963; Tegel H.: Triki stosowane przez złodziei i oszustów, „Służba MO” nr 2-3/1965.

Ad 13. Fałszerstwo

Bartosiewicz J., Ptak M.: Kryminalistyczne badania wielokrotnie użytych znaczków, „Problemy Kryminalistyki” nr 137/1977; Baszak K.: Fałszerstwa pieniędzy, „Służba MO” nr 2-3/1965; Bieniek J.: Fałszerstwo monet 20-złotowych emisji 1973, „Problemy Kryminalistyki” nr 112/1974; Buduj E.: Artystyczne techniki graficzne stosowane do fałszowania znaków pieniężnych, „Problemy Kryminalistyki” nr 185-186/1989; Cywiński H.: Życie pieniądza, Warszawa 1961; Fedorowicz Z.: Zagadnienie istoty i funkcji pieniądza w gospodarce socjalistycznej, Warszawa 1963; Figuerero C.: Badania sfalszowanych złotych monet kubańskich o wartości numizmatycznej „Problemy Kryminalistyki” nr 124/1976; Filipiuk R.: Fałszerstwa, „Materiały Dydaktyczni WSO” nr 33/1982; Filipiuk R., Jasiński W.: Zwalczanie przestępczości związanej z fałszowaniem pieniędzy w RFN, „Przegląd Policyjny” nr 1/33/1994; Giedrowicz J.: Z problematyki fałszerstw banknotów dolarowych, „Problemy Kryminalistyki” nr 67-68/1967; Gutekunst W.: Przestępstwa fałszowania pieniędzy, papierów wartościowych, znaków urzędowych i narzędzi pomiarowych w k.k. z 1969 r., „Problemy Kryminalistyki” nr 127/128/1977; Mathyer J.: The problem o banknote security in 1975, „International Criminal Police Review” nr 299/1976; Safianowski A. Fałszerstwa książeczek PKO - problem wciąż aktualny, „Problemy Kryminalistyki” nr 132/1978 Sławik K.: Fałszerstwa krajowych i obcych znaków pieniężnych w Polsce w latach 1973-197? Warszawa 1979; Stępień J.: Podstawowe informacje o fałszerstwie znaków pieniężnych, „Służb MO” nr 176/1989.

Ad 14. Łapownictwo

Bundeskriminalamt (wyd.): Korruption im öffentlichen Dienst, „Wöchentlicher Lagebericht” r 9/1992; Cabalski M.: Niektóre postacie zorganizowanego łapownictwa oraz doświadczenia z praktyki ich zwalczania, Warszawa 1976; Chrustowski T.: Prawne, kryminologiczne i kryminalistyczne aspekty łapówkarstwa, Warszawa 1985; Daszkiewicz K.: Klimaty bezprawia, Warszawa 197 Fuhr W.: Korruption-wirtschaftskriminelle Amtsdelikte, BKA-Schriftenreihe. Wirtschaftskriminalität, Teil 2, Wiesbaden 1985; Górniok O.: Przestępstwa gospodarcze (rozdział XXX kodektu karnego), Warszawa 1981; Kubę E.: Den Burger überzeugen. Stil, Strategie und Taktik d, Verwaltung, Stuttgart 1993; Kubec Z.: Pojęcie „funkcji” związanej ze szczególną odpowiedzialnością, „Palestra” nr 6/1972; Popławski H.: Surkont M.: Przestępstwa łapownictwa, Warszawa 1972; Posadzy M.: Stosowanie art. 243 w postępowaniach karnych i przestępstwo łapownictwa „Problemy Praworządności” nr 4/1976; Salomonowicz Z.: Motywy działania sprawców łapownictwa, „Zeszyty Naukowe Akademii Spraw Wewnętrznych” nr 28/1981; Seidel B., Stiillenbe H.: Korruption und keine Ende, „Magazin für die Polizei” nr 7-8/1993; Sielaff W.: Bruchstell in polizeilichen Berufethos, „Kriminalistik” nr 6/1992; Scheuch E. K.: Cliquen, Klungel m Karrieren, Reinbeck bei Hamburg 1992; Steinke W.: Korruption in der öffentlichen Yerwaltung „Kriminalistik” nr 6/1992;

Miiller U.: Korruption in der öffentlichen Verwaltung, „Kriminalistik“ nr 8-9/1993; Spotowski A.: Przepięstwo słuźbowe, naduźycie słuźbowe i łapownictw w nowym kodeksie karnym, Warszawa 1973.

21

Ad 15. Przemyt

Cilecki E.: Historyczne aspekty przestępstw przemynniczych, „Zeszyty Naukowe Akademii Spraw Wewnętrznych“ nr 11/1975; Dyndo R., Kalita K.: Dewizowo-przemynnicze grupy przestępcze i mechanizm ich dzialania, „Problemy Kryminalistyki“ nr 56-57/1975; Koch B.: Przepięstwa i wykroczenia dewizowe, Warszawa 1975; Mianowska K., Naumowicz Z.: Podstawowe problemy ścigania przestępczości przemynniczo-dewizowej, „Problemy Praworządności“ nr 11 -12/1970; Teufel M.: Metody przemytu i jego zwalczania w RFN, „Problemy Kryminalistyki“ nr 49/1964; Kiihne H.-H.: Kriminalitätsbekämpfung durch innereuropdische Grenzkontrollen!, Berlin 1991.

Ad 16. Nielegalny wyrób broni i amunicji

Białek H.: Ciekawy przypadek skonstruowania broni palnej samodziłowej w celach samobójczych, „Problemy Kryminalistyki“ nr 13/1958; Bordowicz S.: Kłusownictwo za pomocą nielegalnie posiadanej broni palnej, „Słuźba MO“ nr 2/1970; Knypek S.: Zagroźenie społeczne samodziłową bronią i amunicją, „Problemy Kryminalistyki“ nr 82/1969; Kobiela J., Próchnicka B., Lisowski Z.: Obrażenia postrzałowe z aparatów stosowanych do ogłuszania i w budownictwie, „Problemy Kryminalistyki“ nr 54/1965; Michałowski A., Stochaj M.: Postrzały z broni palnej samodziłowej - problem ciagle aktualny, „Problemy Kryminalistyki“ nr 96/1972; Olak A.: Rzadkie przypadki ekspertyzy broni, „Problemy Kryminalistyki“ nr 5/1956; Olak A.: Identyfikacja łusek odstrzelonych w nienormalnych warunkach, „Problemy Kryminalistyki“ nr 9/1957; Skórek Z.: Śmiertelne postrzelenie zrykoszetowanym kolkiem stalowym z osadzaka „Grom“, „Problemy Kryminalistyki“ nr 66/1967; Suerdieck F.: Ekspertyza posiadanej nielegalnie broni palnej, „Problemy Kryminalistyki“ nr 26-27/1960.

Ad 17. Nielegalne gorzelnictwo

Radecki W., Urbanek K.: Wybrane zagadnienia ustawy o zwalczaniu niedozwolonego wyrobu spirytusu, „Nowe Prawo“ nr 3/1975; Ziółkowski R.: Sprawy o przestępstwa z ustawy o zwalczaniu niedozwolonego wyrobu spirytusowego, „Problemy Wymiaru Sprawiedliwosci“ nr 3/1975.

Ad 18. Przepięczność komputerowa

Allison D., Henderson B.B.: Empire of Deceit, London 1985, 1986; Anderla G., Dunning A.: Computer Strategies 1990-99. Technologies - Costs-Markets, Chichester-New York-Brisbane-Toronto-Singapore 1987; Ardis P., Comer M.: The Tangled Web, London 1987; Becker J.: Operational Guide to White-Collar Crime Enforcement on the Investigation of Computer Crime, Seattle 1978; Bloombecker J.: Computer Crime, Computer Security, Computer Ethics, National Center for Computer Crime Data, Los Angeles 1986; Bloombecker J.: Introduction to Computer Crime, National Center for Computer Crime Data, Los Angeles 1986; Hołyst B.: Bezpieczeństwo danych komputerowych w polskich ośrodkach informatyki, „Studia Kryminalistyczne, Kryminologiczne i Penitencjarne“ nr 5/1976; Kelman A.: Computer Fraud in Small Business, London 1985; Levi S.: Hackers, New York 1984; Madaj D., Marasek K., Kuryłowicz K.: Komputery osobiste, Warszawa 1987; Miller H.: Manual for Prosecution of Computer-Related Crime, Atlanta 1978; Parker D. B., Madden J. D.: ADP Occupational Vulnerabilities, SRI International, Menlo Park 1978; Parker D. B.: Computer Abuse Assessment and Control Study. Final Report, SRI International, Menlo Park 1979; Parker D. B.: Crime by Computer, New York 1976; Schabeck T. A.: Computer Crime Investigation Manual, Madison 1979; Topolewski Z.: Analiza i synteza ochrony danych informacji w procesach przetwarzania i teletransmisji danych, Wrocław 1985; Werner P.: Computer-Kriminalität, „Kriminalistik“ nr 10,12/1980; Wong K.: Computer Related Fraud Case-book, London 1987; Wright P.: Łowca szpiegów, Warszawa 1991; Zacher L. (red.): Społeczeństwo informacyjne, Warszawa 1992.

Ad 19. Naduźywanie osiągnięć nowoczesnej medycyny

Działyński M.: Postępowanie lekarza przy dokonywaniu zabiegu sztucznej inseminacji kobiety zamężnej, „Ruch Ekonomiczny, Prawniczy i Socjologiczny” nr 1/1985; Eser A. (red.): Suizid und Euthanasie als human- und sozialwissenschaftliches Problem, Stuttgart 1976; Jaroszek J.: Przeszczy w świetle prawa w Polsce, Warszawa 1988; Kozakiewicz M.: Sztuczne zapłodnienie nasieniem nieznanego dawcy, „Problemy Rodziny” nr 3/1985; Krzekotowska K.: Sytuacja prawna dziecka urodzonego wskutek sztucznego zapłodnienia, „Nowe Prawo” nr 5-6/1985; Michalska A.: O uwarunkowaniach prawnych dopuszczalności eksperymentów medycznych na ludziach, „Państwo i Prawo” nr 1/1986; Moor P.: Die Freiheit zum Tode, Reinbeck 1973; Möllering J.: Schutz des Lebens-Recht auf Sterben, Stuttgart 1977; Piechocki S.: Aspekty prawne sztucznego zapłodnienia i inplantacji embriou, „Nowe Prawo” nr 6/1983; Sośniak M.: Zagadnienia prawne przeszczepów, „Państwo i Prawo” nr 2/1971; Sośniak M.: Uwarunkowania prawne dopuszczalności eksperymentów medycznych na ludziach, „Państwo i Prawo” nr 5/1985; Zoil A.: Odpowiedzialność karna lekarza za niepowodzenie w leczeniu, Warszawa 1988.

Ad 20. Wypadki i przestępstwa drogowe

Boesler P.: Zastosowanie psychologii ekologicznej do badań wypadków, „Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne” t. 4/1976; Buchała K.: Problemy kryminalizacji ucieczki uczestnika karalnego zdarzenia w ruchu drogowym, „Prokuratura i Prawo” nr 2/1995; Cyprian T.: Wypadki drogowe w świetle prawa karnego, Warszawa 1963; Dórr J.: Zum Tatbestand des unerlaubten Entfernens vom Unfallort, „Deutsches Polizeiblatt” nr 3/1993; Gaberle A.: Wypadki drogowe, Warszawa 1986; Haffner H.-T.: Alkoholauffdlige Yerkehrsteilnehmer, Koln 1933; Jaworski R.: Kryminologiczne zagadnienia przestępstw drogowych, „Nowe Prawo” nr 2/1976; Kruszewski R., Rozwadowski A.: Z problematyki ścigania przestępców drogowych, „Służba MO” nr 4-5/1972; Lewitzki H.: Yerkehrsunfallflucht, „Deutsches Polizeiblatt” nr 3/1993; Meyer M.: Lenk- und Ruhezeiten im Strassen\erkehr, Liibeck 1990; Polony J.: Wypadki drogowe. Problematyka kryminalistyczna, Warszawa 1978; Roche M.: Human factors in road accidents, „International Criminal Police Review” nr 216/1968; Stochaj M., Przybylski Z.: Ustalenie kierowcy samochodu w oparciu o kompleksową ekspertyzę sądowolekarską i kryminalistyczna, „Problemy Kryminalistyki” nr 151-1981; Willet T. C.: Criminal on the Road. A Study of Serious Motormg Offences and Those who Commit Them, London 1971.

264

Rozdział VI I UNIKANIE ODPOWIEDZIALNOŚCI KARNEJ

Zdecydowana większość sprawców podejmuje czynności przestępne z zachowaniem dyskrecji, co ma zapewnić im bezkarność. Tylko nieliczni przestępcy ze względu na motyw, w szczególności zaś dokonujący czynów na podłożu emocjonalnym, nie wykazują tendencji ukrycia czynu i własnego sprawstwa.

Jest niemal regułą, iż w planowaniu akcji przestępnej ryzyko związane z odpowiedzialnością karną skłania sprawców do opracowania takiego sposobu działania, które w ich przekonaniu utrudni śledztwo, uniemożliwiając wyjaśnienie istotnych okoliczności. Bez przekonania o skuteczności przedsięwziętych w tym kierunku zabiegów sprawca nie podjąłby czynności przestępnych.

Analiza praktyki śledczej i sądowej umożliwia przeprowadzenie dokładnej selekcji metod mających na celu uniknięcie odpowiedzialności karnej, i to zarówno w stadium przed wydaniem wyroku, jak i po orzeczeniu sądu. W związku z tym można wyróżnić 4 główne zespoły tych metod:

Pierwszy zespół obejmuje działania zmierzające do nieujawnienia czynu lub do zmiany charakteru zdarzenia.

Drugi zespół dotyczy przedsięwzięć mających na celu pozostawienie rzeczywistego sprawcy poza podejrzeniem.

Trzeci zespół czynności ma za zadanie utrudnienie przeprowadzenia postępowania sądowego (ukrywanie się przed wymiarem sprawiedliwości, matac-two).

Czwarty zespół zmierza w kierunku unikania skutków kary przez ukrywanie się przed

wykonaniem kary i ucieczki z zakładów penitencjarnych bądź wymuszenie zmiany reżimu wykonania kary (symulacja chorób, samouszkodzenia itp.).

1. CZYNNOSCI MAJĄCE NA CELU ZATAJENIE PRZESTĘPSTWA LUB ZMIANĘ CHARAKTERU ZDARZENIA

Bardzo liczne przypadki przestępstw gospodarczych nie zostają ujawnione na skutek fikcyjnej „legalizacji” dokumentów finansowych i obrotu towaro-

266

wego, zwłaszcza iż są często dokonywane w porozumieniu z pracownikami nadzoru oraz kontroli.

Niemal w każdej gałęzi gospodarki narodowej mają miejsce nadużycia, jednakże najwięcej przestępstw notuje się w obrocie bankowym.

Mimo iż system dokumentacji w obrocie gospodarczym jest szczegółowo uregulowany i rozwinięty, to jednak nie przynosi on spodziewanych efektów. Z udoskonaleniem metod zarządzania i kontroli wzrasta też przemyślność i perfidia przestępców, którzy stosują nowe techniki dla ukrycia przestępstw. Obecnie w wyniku ewolucji charakteru przestępstw gospodarczych obserwuje się zjawisko działań wyspecjalizowanych, w których główny nacisk jest położony na to, aby przestępstwo nie pozostawiało ewidentnych śladów w dokumentacji.

Przestępstwa polegające na bezpośrednim zaborze towarów lub pieniędzy są bardzo łatwe do ujawnienia podczas kontroli lub inwentaryzacji, natomiast nowy charakter przestępstw, zmierzający do wygospodarowania nadwyżek w drodze kamuflażu przestępstwa przez fałszerstwa i oszustwa poparte fikcyjną dokumentacją, jest znacznie trudniejszy do wykrycia. Ten mechanizm działania stwarza stosunkowo duży margines bezpieczeństwa, co powoduje, iż „ciemna liczba” przestępstw jest tu wyjątkowo duża. W wielu przypadkach sfałszowana dokumentacja jest tak dalece przystosowana do potrzeb i warunków obowiązującego systemu, że w rezultacie skutecznie ukrywa sam fakt przestępstwa.

Wachlarz stosowanych środków ukrycia przestępstwa gospodarczego jest bardzo szeroki. Są one dostosowane do charakteru i rozmiarów przestępstwa, a także liczby osób zapewniających bezpieczne warunki działania przestępczego.

O rozpiętości metod ukrywania przestępstw może z jednej strony świadczyć rozbudowany system fikcyjnie dokumentowanych operacji finansowo-towarowych w znanych aferach, obejmujących znaczne tereny kraju i dokonywanych przy współudziale szerokiego grona osób oraz sięgających niejednokrotnie wielu szczebli hierarchii administracyjnej i gospodarczej danej branży, z drugiej zaś - tak prymitywne sposoby, jak handel blankietami i fikcyjnymi rachunkami dla ukrycia nać użyć.

O skuteczności ukrywania tego rodzaju przestępstw dowodzą liczne fakty niemożności ujawnienia afer przez niewiarygodnie długi czas.

Z kryminalistycznego punktu widzenia na uwagę zasługuje zjawisko przestępstw upozorowanych. Jakkolwiek nie jest to jedyn problem lokalny czy krajowy, ale ogólnosiwiatowy, to jednak - jak dotychczas - brakuje jego wyczerpującej analizy.

Społeczne niebezpieczeństwo tego typu przestępczości jest oczywiste, bi

1 B. Sygit: Zachowania pozorujące przestępstwa i ich zwalczanie. Studium z dziedziny kryminalistyki, Warszawa-Poznań 1985.

wiem niewykrycie w przestępstwach elementu pozoracji pociąga za sobą ujemne skutki m.in. w postaci:

- godzenia w interesy gospodarcze państwa (okradanie sklepu przez personel i upozorowanie włamania),
- doprowadzenia do niesłusznych skazań (oskarżenie innej osoby o popełnienie przestępstwa upozorowanego),
- powiększenia liczby spraw nie wykrytych (deformowanie obrazu nasilenia przestępczości),
- rozzuchwalenia elementu przestępczego (bezkarnego korzystania z owoców przestępstwa),

- wywołania w społeczeństwie przeświadczenia o zagrożeniu porządku i bezpieczeństwa publicznego.

W praktyce spotyka się wiele rodzajów przestępstw pozorowanych. Zależnie też od rodzaju przestępstwa można mówić o upozorowaniu (np. włamania), symulowaniu lub inscenizowaniu (np. zgwałcenia).

U podstaw upozorowania przestępstwa leży zazwyczaj jeden z dwóch celów, jakie sprawca pragnie osiągnąć, a mianowicie:

a) wywołanie niezgodnego z prawdą przekonania organów ścigania, że przestępstwo faktycznie zaistniało (bez jego popełnienia),

b) zatarcie śladów wcześniej dokonanego przestępstwa, aby utrudnić lub uniemożliwić prawidłową ocenę charakteru zdarzenia (jest to tzw. samopo-plecznictwo).

Jak wynika z kazuistyki sądowo-śledczej, najczęściej pozorowane są: kradzieże z włamaniem, zgwałcenia, kradzieże zwykłe oraz rozboje. Spotyka się w praktyce pozorowanie także innych przestępstw, np. sabotażu, kidnaperstwa, znęcania się, niealimentacji. Upozorowania nieprzestępcze z kolei dotyczą najczęściej samobójstw i nieszczęśliwych wypadków.

Ze względu na to, że statystyki policyjne, prokuratorskie oraz sądowe nie wyodrębniają przypadków przestępstw upozorowanych (jedynie w latach 1958-1961 statystyki milicyjne wyodrębniały upozorowane włamania), brak jest podstaw do oceny rozmiarów tego zjawiska. Przybliżony obraz przestępczości upozorowanej można ustalić jedynie na podstawie:

a) informacji na ten temat w literaturze fachowej,

b) wyników okresowych badań nad rozmiarami niektórych rodzajów przestępstw upozorowanych,

c) zdarzeń zarejestrowanych w Biurze Kontroli Centrali PZU,

d) przypadków odnotowanych w rejestrach śledztw policyjnych.

Z tego ostatniego źródła informacji wynika, np., że w d. województwie bydgoskim w latach 1967-1975 zarejestrowano 175 upozorowanych rozbojów oraz 78 upozorowanych włamań.

Wyniki ankietyzacji wśród pracowników prokuratury i policji o dużym stażu (ponad 15 lat) wykazały, że przypadki przestępstw upozorowanych zdarzają się o wiele częściej niż ustala się to w praktyce; zdaniem prokurato-

rów na 100 przestępstw kryminalnych ok. 15% stanowią przestępstwa pozorowane.

Biorąc ponadto pod uwagę, że nie wszystkie przypadki dochodzą do wiadomości organów ścigania lub nie zostały skutecznie wyjaśnione (doskonałe maskowanie i inscenizacje oraz nieskuteczne działania organów ścigania), należy stwierdzić, że istnieje znaczna „ciemna liczba” tego typu przestępczości. Przypuszcza się, że znaczny odsetek spraw umarzanych mogą stanowić przestępstwa upozorowane.

Dosyć powszechnym zjawiskiem jest pozorowanie wypadków drogowych, występujące najczęściej jako metoda uzyskania nienależnego odszkodowania z tytułu uczestnictwa pojazdu w rzekomym wypadku drogowym albo jako sposób ukrycia wcześniej dokonanego przestępstwa. Jako przykład fikcyjnych wypadków drogowych może posłużyć głośna afera wrocławska z lat siedemdziesiątych. Zamieszanych w nią było 17 osób, w tym funkcjonariusz Inspektoratu Ruchu Drogowego MO, który zarejestrował 12 fikcyjnych wypadków otrzymując za to wspólnie z innymi dużą sumę pieniędzy.

Jeżeli chodzi o pozorację zgwałceń, najczęstszym sposobem jest samookaleczenie w obrębie narządów płciowych, ud i piersi, z reguły wykonywane przez same „ofiary”, a wyjątkowo, i w odniesieniu do nieletnich dziewczynek, przez ich matki. O rzekome gwałty posądza się przeważnie znajomych (byłych narzeczonych, sąsiadów, kolegów z klasy, przełożonych z pracy). Sprawcom pozoracji chodzi głównie o osiągnięcie pewnej korzyści od konkretnej osoby, szantażowanie lub realizację zemsty. Istotą upozorowania zgwałcenia stanowi tworzenie fałszywych dowodów mających świadczyć o zmuszaniu ofiary przy użyciu przemocy lub podstępnie do poddania się czynowi nierządnemu.

Pozorowany napad rabunkowy rzekome ofiary uprawdopodobniają zwykle za pomocą

samouszkodzeń, a także wykorzystania dawniejszych uszkodzeń ciała. Wśród sprawców pozoracji nie stwierdza się wyraźnej dominacji mężczyzn nad kobietami.

Nierzadko sprawcy rzeczywistych przestępstw (głównie zagarnięć mienia społecznego lub zawinionych niedoborów) fingują kradzież z włamaniem w celu ukrycia swych przestępstw.

Generalnie można stwierdzić, iż włamania pozorują zazwyczaj pracownicy sklepów, a ponadto magazynierzy, kasjerzy itp., posługując się z reguły takim samymi narzędziami jak zawodowi włamywacze (piłki do metali, łomy). Charakterystyczne, że dla zwiększenia stopnia prawdopodobieństwa zaistnienia włamania sprawcy niejednokrotnie uszkadzają kilka środków zabezpieczających (przepiłowanie kłódek, a także wyważenie drzwi i wybicie szyb).

Jeśli ukrywanie (zacieranie) śladów przestępstwa jest realizowane przez jego sprawcę - mówimy wtedy o tzw. samopopiecznictwie. Najczęściej następuje ono przez popełnienie nowego czynu różniącego się od poprzed

26«

268

niego charakterem lub rodzajem. Znaną jest rzeczą, iż sprawcy niejednokrotnie w stadium ukrywania przestępstwa pozostawiają ślady („wizytówki”) lub popełniają błędy, które przyczyniają się do ich zatrzymania.

Znanych jest wiele sposobów zacierania przestępstw.

Sprawcy zabójstw z reguły dążą nie tylko do nieujawnienia własnej osoby, lecz często nawet do ukrycia samego faktu przestępstwa. Starają się ukryć czy zniszczyć zwłoki ofiary bądź upozorować wypadek lub samobójstwo².

Pomijając już prymitywne metody ukrywania zwłok przez powierzchowne ich przykrycie ziemią, gałęziami, sianem, wskazać należy na bardziej wyrafinowane sposoby utrudniające lub wręcz uniemożliwiające ujawnienie faktu zabójstwa. Przykładem może być zakopanie zwłok w ziemi, utopienie, podpalenie pomieszczeń, w których znajdują się zwłoki, zniszczenie zwłok za pomocą środków chemicznych (nafta, benzyna, kwas siarkowy czy niegaszone wapno), rozkawałkowanie zwłok itp.³.

W niektórych przypadkach sprawca rzuca po zabójstwie zwłoki do wody dla upozorowania samobójstwa lub wypadku. Temu samemu celowi służy ułożenie zwłok na torach kolejowych, położenie pozbawionej przytomności ofiary na torach, nagłe, nieoczekiwane pchnięcie człowieka pod nadjeżdżający pociąg oraz wyrzucenie człowieka z pociągu w biegu. Podobnie zabójstwo dokonane przez wyrzucenie lub pchnięcie z wysokości, np. z wysokiego piętra, z wierzchołka góry, może mieć pozorne cechy samobójstwa bądź wypadku.

Wskazane przypadki można określić mianem „dyskrecji kwalifikowanej”, która sugerując wersję wypadku lub samobójstwa, ma na celu zaniechanie przez władze śledcze dochodzeń w kierunku przyjęcia koncepcji zabójstwa.

Również znalezienie zwłok na miejscu pożaru poważnie komplikuje tok śledztwa, przy dużym bowiem stopniu zwęglenia zwłok trudnym zadaniem jest stwierdzenie, czy śmierć nastąpiła podczas pożaru w wyniku urazu termicznego, czy też zwłoki dopiero po śmierci poddane zostały działaniu ognia. O tym, jak łatwo o pomyłki w ustaleniu przyczyny śmierci, świadczą liczne przypadki opisane w literaturze sądowolekarskiej. Sprawcom udaje się skuteczniej upozorować wypadek niż samobójstwo, samobójstwa bowiem dokonane za pomocą ognia zdarzają się niezwykle rzadko.

Na uwagę zasługuje także powieszenie zwłok, które ma na celu ukrycie zbrodni zabójstwa przez próbę wysunięcia fałszywej wersji co do charakteru zdarzenia.

Do prymitywnych zabiegów mających na celu upozorowanie samobójstwa należy zaliczyć pisanie fałszywych listów pożegnalnych czy ułożenie broni w rękach denata, chociaż badania porównawcze pisma łatwo mogą wykazać,

2 B. Hołyst: Samobójstwo -przypadek czy konieczność, Warszawa 1983, s. 167-222.

3 J. Walczyński, J. Kobiela: Badania doświadczalne nad działaniem stężonych kwasów

nieorganicznych na zwłoki, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminalistyki” nr IY/1952, a także B. Hołyst: Kryminalistyczna problematyka pożarów, Warszawa 1962, s. 154- 160.

270

iż pismo nie pochodzi od ofiary, a w przypadku samobójczego strzału broni przeważnie wypada z ręki.

Oddzielne zagadnienie stanowi działanie sprawczyń dzieciobójstw. Sposób usunięcia zwłok często jest już zaplanowany z chwilą stwierdzenia zaawansowanej ciąży, a więc na długo przed realizacją czynu oraz zaistnieniem przedmiotu samego przestępstwa. Tak więc czyn przestępny jest poprzez dzony ukrywaniem ciąży, opuszczeniem miejsca pracy, zmianą miejsca za mieszkania itp.

Często kobieta w celu odbycia porodu udaje się do miejsc mało uczęszczanych, np. na cmentarz, pole, do lasu, w których ma możliwość łatwego ukrycia zwłok. Gdy poród odbywa się w warunkach normalnych (szpital dom), sposób usunięcia zwłok jest bardzo różny i przypadkowy. Na 17 (badanych pod tym kątem spraw wymienić można aż 30 różnych miejsc porzucenia zwłok noworodka. Na uwagę z pewnością zasługuje stosunków* najliczniejsza grupa przypadków znalezienia zwłok na cmentarzu (24). Innymi miejscami, jak zarośla, urządzenia kanalizacyjne, śmietniki, rowy przydrożne pola, strychy, itp., są wybierane rzadziej.

Stosunkowo nieliczne są przypadki (15%) starannego usunięcia zwłok noworodków, np. przez zakopanie, celem krycia samego faktu przestępstwa. Przeważnie sprawczynie dzieciobójstw poprzestają na porzuceniu, nie licząc się z możliwością zidentyfikowania zwłok, a tym samym i osoby sprawcy⁴. Ale te przypadki należą już do drugiego zespołu metod.

Sprawcy podpałek obiektów gospodarczych starają się przede wszystkim nadać pożarowi charakter nieszczęśliwego wypadku. Upozorowanie przypadkowego zapalenia polega m.in. na odpowiednim wybraniu położenia obiektu. Ta możliwość istnieje przy podpaleniu stógi słomy znajdującego się w pobliżu toru kolejowego. Stóga słomy w warunkach suszy może łatwo zapalić się od iskry z lokomotywy. Odmianą rodzaju upozorowania jest dokonanie podpalenia w czasie np. elektrycznych wyładowań atmosferycznych. W innych przypadkach jako rzekome przyczyny pożarów, mające ukryć podpalenie, wysuwane są wersje samozapalenia, zwarcia elektrycznego, wad urządzeń ogrzewniczych, mechanicznych itp. „Przypadek” pożar służy także zniszczeniu śladów nadużyć finansowych.

Ze względu na różnorodność sposobów upozorowania przypadkowej powstania pożaru trudno jest wymienić wszystkie możliwości podejmowanym przez sprawców podpałek działań mistyfikacyjnych. Tylko dokładne oglądanie miejsca pożaru mogą pomóc w odróżnieniu wypadku od celowego działania człowieka.

Pasery w celu ukrycia, że towar pochodzi ze źródła przestępnego a tym samym ukrycia swojej przestępnej działalności, często usuwają wszelkie oznaczenia charakteryzujące dany przedmiot, zbywają pewne mechanizmy

4 B. Hołyst: Niektóre aspekty kryminologiczne i kryminalistyczne dzieciobójstwa. „Państwo i Prawo” nr 12/1959, s. 1041 -1942.

2'

w częściach, przebijają numery oraz w inny sposób zmieniają wygląd skradzionych przedmiotów.

Stwierdzenie, iż mamy do czynienia z przestępstwem upozorowanym, nie jest sprawą prostą, zważywszy, że technika upozorowania niejednokrotnie pokrywa się z techniką przestępstw rzeczywistych, zaś metody zacierania śladów przestępstw znane są dziś nawet nieletnim. Wykrycie tego typu przestępstwa ułatwiają błędy popełnione w toku pozoracji i niekonsekwencje sprawcy, np. w sposobie pokonywania przeszkód zabezpieczających obiekt (uszkodzenie zabezpieczeń od wewnątrz itp.).

Zjawisko przestępczości upozorowanej, mające tendencję wzrostową, może stać się wkrótce palącym problemem społecznym i prawnym. Powodują to, z jednej strony, coraz bardziej wyrafinowane metody pozoracji przestępstw, z drugiej zaś niewypracowanie dotychczas metody wyjaśniania tego rodzaju spraw.

Przestępczość upozorowana powinna stać się przedmiotem interdyscyplinarnych, wieloaspektowych badań, a dla określenia skali zjawiska musi znaleźć odzwierciedlenie w statystykach policyjnych, prokuratorskich i sądowych.

A oto inne okoliczności ułatwiające sprawcy zatajenie czynu.

W licznych przypadkach sprawcy podejmują działanie w przekonaniu, iż sam pokrzywdzony nie złoży zameldowania o przestępstwie, gdyż ten fakt może spowodować dla niego niekorzystne skutki.

Analogicznie do opłacalności czynu przestępczego można oceniać opłacalność zameldowania, uwzględniając interesy osobiste pokrzywdzonego, jego wiarę w skuteczność działania organów śledczych, ogólny stosunek do tych organów, obawę przed zemstą ze strony sprawców itp. Istnieje znaczna grupa przestępstw, które nie trafiają do wiadomości organów ścigania karnego. Wymienić tu można przykładowo kradzieże dokonane przez prostytutki, oszustwa dolarowe, niektóre rodzaje przestępstw seksualnych, rozbojów, liczne przypadki łapownictwa itp.

Wydaje się, że trafna ocena zachowania się pokrzywdzonego jest jednym ze skuteczniejszych sposobów ukrycia przez sprawcę faktu przestępstwa.

2. CZYNNOŚCI ZMIERZAJĄCE DO NIEUJAWNIECIA SPRAWCY PRZESTĘPSTWA

Sprawcy przestępstw podejmują w swojej obronie wiele różnorodnych czynności, które mają skierować podejrzenia organów śledczych w fałszywym kierunku. Troska o uniknięcie nawet podejrzenia leży już u podstaw planowania przestępstwa.

Wykazanie fizycznej nieobecności na miejscu czynu w wielu rodzajach przestępstw może stanowić nieodparty dowód niewinności. Przeprowadzenie

272

tego rodzaju dowodu jest określane mianem alibi i ocenia się je jako jeden z klasycznych środków obrony⁵.

Często jest ono przygotowane jeszcze przed dokonaniem przestępstwa. W tym celu sprawca melduje się w hotelu w obcym mieście, wypożycza dowód osobisty swojemu współnikowi, który za zakłócenie porządku publicznego zostaje zatrzymany przez organa policji, dyskretnie opuszcza szpital w czasie pozornego leczenia, uzyskuje od lekarza zaświadczenie o poważnej chorobie, opuszcza w sposób niezauważalny zakład poprawczy, miejsce pracy itp.

Bezpośrednio przed dokonaniem przestępstwa sprawca pokazuje się w miejscach publicznych, stara się nawiązać kontakty z różnymi osobami, które mogą poświadczyć jego obecność, np. w kinie, restauracji, na przyjęciu, a nawet publicznym odczycie. Miejsca te niepostrzeżenie opuszcza dla dokonania przestępstwa, pozostawiając spotkane osoby w przekonaniu, iż w czasie popełnienia czynu do końca seansu czy odczytu przebywał w miejscu stwarzającym mu alibi.

Omówione metody działania dotyczą zapewnienia sobie zeznań opartych na dobrej wierze świadków. Ale najliczniejszą grupę stanowią fakty przygotowania alibi za pomocą zeznań fałszywych świadków.

Sprawcy podpaleń, chcąc stworzyć sobie alibi, powodują opóźnienie wybuchu pożaru. Przy zastosowaniu środków opóźnionego zapłonu upływa dużo czasu między działaniem sprawcy a skutkiem. Ten fakt jest właśnie wykorzystywany do przygotowania alibi.

Również szybkie przenoszenie się z miejsca na miejsce za pomocą samochodu ułatwia sprawcy konstruowanie dowodu alibi.

Samo działanie na miejscu przestępstwa jest ustawione pod kątem uniknięcia odpowiedzialności karnej. Mimo tego nastawienia nie każdy sprawca potrafi skutecznie realizować plan przestępstwa w zakresie ochrony swojej osoby.

Doświadczony przestępca dąży do utrudnienia rozpoznania go przez pokrzywdzonego i dlatego, np. w przypadkach napadów rabunkowych na mieszkania, kasy przedsiębiorstw, używa masek na twarzy, unika porozumiewania się ze współnikiem za pomocą rzeczywistych imion, a nawet zmienia właściwości głosu. Również wybór miejsca czynu i osoby pokrzywdzonej może w bardzo poważnym stopniu utrudnić późniejsze rozpoznanie sprawcy. Przykładem jest kradzież kieszonkowa dokonana w miejskich środkach lokomocji w godzinach szczytu, ponieważ pokrzywdzony jest w

zasadzie pozbawiony możliwości dokonywania spozrzeń, które mógłby wykorzystać przy próbach rozpoznania podejrzanych z albumu fotograficznego przestępców, napad rabunkowy na osobę w stanie nietrzeźwym lub zgwałcenie w godzinach późnych w miejscach nie oświetlonych itp. Po przestępstwie sprawcy niszczą ubrania, w których

5 T. Tomaszewski: *Alibi. Problematyka kryminalistyczna*, Warszawa 1993; por. także J. Nelken: *Dowód poszlakowy w procesie karnym*, Warszawa 1970.

273

dokonali czynu, zmieniają sposób uczesania, a nawet poddają się operacji plastycznej. Inną metodą utrudniającą identyfikację sprawcy jest unikanie pozostawienia śladów. Stąd też sprawcy operują w rękawiczkach, często używają butów o innym wymiarze niż noszone przez nich w życiu codziennym.

Temu samemu celowi służy niszczenie śladów i narzędzi przestępstwa zarówno na miejscu czynu (usuwanie zwłok, o czym już była mowa, zacieranie śladów linii papilarnych palców rąk, rozlewanie nafty i benzyny dla utrudnienia pracy węchowej psa tropiącego itp.), jak i post factum (niszczenie fałszywych książeczek PKO i dowodów osobistych, narzędzi włamań, usuwanie cech szczególnych z przedmiotów pochodzących z kradzieży, usuwanie śladów krwi z garderoby, a nawet zabójstwo przypadkowych świadków czynu przestępczego czy podpalenie obiektu itp.).

Swoistą metodą obrony jest fałszywe przyznanie się do nie popełnionego przestępstwa. Następuje to wówczas, gdy np. sprawca poważnego włamania przyznaje się do drobnej kradzieży dokonanej w tym samym czasie, ale w innym miejscu, czy nieletni lub osoby psychicznie chore nie będące sprawcami - biorą na siebie ciężar odpowiedzialności za zabójstwo w celu ukrycia rzeczywistego sprawcy, którego często nie znają (tzw. fałszywe samooskarżenie). Niejednokrotnie sprawcy przestępstw przeciwko życiu dążą do skierowania podejrzeń w fałszywym kierunku, np. po zabójstwie na tle nieporozumień rodzinnych pozorują inne tło swojego czynu, np. na zabójstwo na tle seksualnym czy rabunkowym. Zdarza się również pozorowanie innych przestępstw niż faktycznie dokonane.

Zdarzają się również upozorowania włamań i rozbojów. Ma to miejsce szczególnie przy przywłaszczeniu pieniędzy i towarów przez osoby sprawujące nadzór nad powierzonym mieniem.

Stopień prawdopodobieństwa możliwości ustalenia rzeczywistego przestępstwa jest różny w zależności od poziomu wykonania czynności mis-tyfikacyjnych. Jeżeli dokonuje ich osoba mająca duże doświadczenie, np. recydywista, włamywacz działający w porozumieniu z personelem sklepu, działania pozorujące mają wiele znamion przestępstwa rzeczywistego. Najczęściej jednak trudno jest sprawcom przewidzieć taki układ sytuacyjny, który powinien mieć miejsce w przypadku faktycznego przebiegu przestępstwa. W wyniku badań mechanoskopijnych można ustalić, czy dane ślady powstały na skutek działania od wewnątrz czy od zewnętrznej strony obiektu. Brak opilek lub ich nienaturalny układ w przypadku użycia piłki do cięcia metalu świadczy przeciwko wersji rzeczywistego włamania. Ten sam wniosek nasuwa się w związku z faktem przepiłowania kłódki w miejscu, w którym wykonanie tej czynności jest praktycznie niemożliwe. Również mały otwór w ścianie, podłodze lub suficie nie może posłużyć do wyniesienia przedmiotów dużych rozmiarów. Tak więc szczegółowe oględziny oraz analiza wszystkich śladów pozwalają na przyjęcie wersji upozorowanego włamania.

274

W przypadku pozorowanego napadu rabunkowego charakter obrażeń nie pozostaje w proporcji do użytej według zeznań „pokrzywdzonego” siły lub rodzaju narzędzia. Przeważnie wyniki badań dokumentów obrotu finansowego i towarowego oraz zawartości kasy udzielają odpowiedzi na pytanie, kto był zainteresowany w dokonaniu mistyfikacji.

Do nierzadkich przypadków należą fakty pisania przez sprawców do organów śledczych listów anonimowych, w których wskazuje się „przestępców”, przytaczając mniej lub bardziej odległe poszlaki dla poparcia swoich sugestii. Badania porównawcze pisma ręcznego mogą ustalić autora anonimu, co w znacznym stopniu pomaga w wyjaśnieniu celu takiego „współdziałania” z policją.

Czasem sprawca bierze udział w czynnościach oględzin zwłok czy miejsca zdarzenia, wykazuje wiele aktywności, zwłaszcza w zakresie wysuwania różnych hipotez dotyczących osób podejrzanych. Takie zachowanie się sprawcy ma na celu odwrócenie uwagi organów śledczych od rzeczywistego przestępcy.

Inną z metod utrudniających ustalenie sprawcy stanowi używanie specjalnego żargonu i pseudonimów. Jest to swoisty system konspiracji świata przestępczego wobec społeczeństwa. Językiem tajnym posługują się szczególnie przestępcy zawodowi, i to zarówno na wolności, jak i w miejscach odosobnienia. Chodzi oczywiście o to, aby treść ich rozmów czy korespondencji pozostała tajemnicą wobec osób trzecich. Zagadnienie języka przestępców stanowi przedmiot badań zarówno filologów, jak i krymina-listyków⁶. Poza językiem można także wskazać na porozumiewanie się przestępców w różnych sytuacjach za pomocą kodów: gęsiowych i mimicznych⁷.

Pseudonimy spełniają ważną rolę w życiu przestępców. Pozwalają one na nieujawnianie prawdziwych nazwisk i imion, co z kolei utrudnia działalność organów śledczych. Pseudonimy pochodzą w zasadzie od indywidualnych cech zewnętrznych i psychicznych sprawcy, rodzaju dokonywanych przestępstw, modus operandi itp.

Doświadczeni przestępcy przez swój tryb życia starają się odwrócić od siebie wszelkie podejrzania. Prowadzą oni niejako „podwójne życie”.

Jedną z głównych przyczyn tego, że wielokrotny morderca kobiet Kurten tak długo cieszył się wolnością, był jego solidny wygląd, uprzejmy sposób bycia, dobrze skrojony granatowy lub jasny garnitur, starannie wygolona twarz i zawsze równy przedziałek we włosach. Kurten tak dalece swym wyglądem zewnętrznym budził zaufanie, że kobiety, mimo atmosfery zastraszenia w Dusseldorfie w latach trzydziestych, nie wahały się iść z nim na

6 Por. np. H. Ułaszyn: O polskim języku złodziejskim, Poznań 1927 oraz tegoż autora: Język złodziejski, Łódź 1951; W. Ludwikowski, H. Walczak: Żargon przestępców, Warszawa 1922; Z. Bożyczko: Kradzież kieszonkowa i jej sprawca, Warszawa 1962, s. 66-72-163-199; K. Stępiak: Słownik tajemnych gwar przestępczych, Londyn 1993.

7 Patrz na ten temat J. Morawski: Gestowe i mimiczne kody przestępców, „Problemy Kryminalistyki” nr 58/1965, s. 758-770.

275

dokonali czynu, zmieniają sposób uczesania, a nawet poddają się operacji plastycznej. Inną metodą utrudniającą identyfikację sprawcy jest unika-nie pozostawienia śladów. Stąd też sprawcy operują w rękawicz-kach, często używają butów o innym wymiarze niż noszone przez nich w życiu ;odziennym.

Temu samemu celowi służy niszczenie śladów i narzędzi przestępstwa arównno na miejscu czynu (usuwanie zwłok, o czym już była mowa, zacieranie śladów linii papilarnych palców rąk, rozlewanie nafty i benzyny dla utrud-lenia pracy węchowej psa tropiącego itp.), jak i post factum (niszczenie fałszywych książeczek PKO i dowodów osobistych, narzędzi włamań, usuwanie cech szczególnych z przedmiotów pochodzących z kradzieży, usuwanie iladów krwi z garderoby, a nawet zabójstwo przypadkowych świadków czynu >rzesztpnego czy podpalenie obiektu itp.).

Swoistą metodą obrony jest fałszywe przyznanie się do nie popełnionego przestępstwa. Następuje to wówczas, gdy ip. sprawca poważnego włamania przyznaje się do drobnej kradzieży dokona-nej w tym samym czasie, ale w innym miejscu, czy nieletni lub osoby psychicznie chore nie będące sprawcami - biorą na siebie ciężar odpowiedzial-ności za zabójstwo w celu ukrycia rzeczywistego sprawcy, którego często nie znają (tzw. fałszywe samooskarżenie). Niejednokrotnie sprawcy przestępstw przeciwko życiu dążą do skierowania podejrzeń w fałszywym kierunku, np. po zabójstwie na tle nieporozumień rodzinnych pozorują inne tło swojego czynu, np. na zabójstwo na tle seksualnym czy rabunkowym. Zdarza, się również pozorowanie innych przestępstw niż faktycznie dokonane.

Zdarzają się również upozorowania włamań i rozbojów. Ma to miejsce szczególnie przy przywłaszczeniu pieniędzy i towarów przez osoby sprawujące nadzór nad powierzonym mieniem.

Stopień prawdopodobieństwa możliwości ustalenia rzeczywistego przestępstwa jest różny w zależności od poziomu wykonania czynności mis-tyfikacyjnych. Jeżeli dokonuje ich osoba mająca duże doświadczenie, np. recydywista, włamywacz działający w porozumieniu z personelem sklepu, działania pozorujące mają wiele znamion przestępstwa rzeczywistego. Najczęściej jednak trudno jest sprawcom przewidzieć taki układ sytuacyjny, który powinien mieć miejsce w przypadku faktycznego przebiegu przestępstwa. W wyniku badań mechanicznych można ustalić, czy dane ślady powstały na skutek działania od wewnątrz czy od zewnętrznej strony obiektu. Brak opilek lub ich nienaturalny układ w przypadku użycia piłki do cięcia metalu świadczy przeciwko wersji rzeczywistego włamania. Ten sam wniosek nasuwa się w związku z faktem przepiłowania kłódki w miejscu, w którym wykonanie tej czynności jest praktycznie niemożliwe. Również mały otwór w ścianie, podłodze lub suficie nie może posłużyć do wyniesienia przedmiotów dużych rozmiarów. Tak więc szczegółowe oględziny oraz analiza wszystkich śladów pozwalają na przyjęcie wersji upozorowanego włamania.

W przypadku pozorowanego napadu rabunkowego charakter obrażeń nie pozostaje w proporcji do użytej według zeznań „pokrzywdzonego” siły lub rodzaju narzędzia. Przeważnie wyniki badań dokumentów obrotu finansowego i towarowego oraz zawartości kasy udzielają odpowiedzi na pytanie, kto był zainteresowany w dokonaniu mistyfikacji.

Do nierzadkich przypadków należą fakty pisania przez sprawców do organów śledczych listów anonimowych, w których wskazuje się „przestępców”, przytaczając mniej lub bardziej odległe poszlaki dla poparcia swoich sugestii. Badania porównawcze pisma ręcznego mogą ustalić autora anonimu, co w znacznym stopniu pomaga w wyjaśnieniu celu takiego „współdziałania” z policją. Czasem sprawca bierze udział w czynnościach oględzin zwłok czy miejsca zdarzenia, wykazuje wiele aktywności, zwłaszcza w zakresie wysuwania różnych hipotez dotyczących osób podejrzanych. Takie zachowanie się sprawcy ma na celu odwrócenie uwagi organów śledczych od rzeczywistego przestępcy.

Inną z metod utrudniających ustalenie sprawcy stanowi używanie specjalnego żargonu i pseudonimów. Jest to swoisty system konspiracji świata przestępczego wobec społeczeństwa. Językiem tajnym posługują się szczególnie przestępcy zawodowi, i to zarówno na wolności, jak i w miejscach odosobnienia. Chodzi oczywiście o to, aby treść ich rozmów czy korespondencji pozostała tajemnicą wobec osób trzecich. Zagadnienie języka przestępców stanowi przedmiot badań zarówno filologów, jak i kryminalistów⁶. Poza językiem można także wskazać na porozumiewanie się przestępców w różnych sytuacjach za pomocą kodów: gestowych i mimicznych⁷.

Pseudonimy spełniają ważną rolę w życiu przestępców. Pozwalają one na nieujawnianie prawdziwych nazwisk i imion, co z kolei utrudnia działalność organów śledczych. Pseudonimy pochodzą w zasadzie od indywidualnych cech zewnętrznych i psychicznych sprawcy, rodzaju dokonywanych przestępstw, modus operandi itp.

Doświadczeni przestępcy przez swój tryb życia starają się odwrócić od siebie wszelkie podejrzenia. Prowadzą oni niejako „podwójne życie”.

Jedną z głównych przyczyn tego, że wielokrotny morderca kobiet Kurten tak długo cieszył się wolnością, był jego solidny wygląd, uprzejmy sposób bycia, dobrze skrojony granatowy lub jasny garnitur, starannie wygolona twarz i zawsze równy przedziałek we włosach. Kurten tak dalece swym wyglądem zewnętrznym budził zaufanie, że kobiety, mimo atmosfery zastraszenia w Diisseldorfie w latach trzydziestych, nie wahały się iść z nim na

⁶ Por. np. H. Ułaszyn: O polskim języku złodziejskim, Poznań 1927 oraz tegoż autora: Język złodziejski, Łódź 1951; W. Ludwikowski, H. Walczak: Żargon przestępców, Warszawa 1922; Z. Bożyczko: Kradzież kieszonkowa i jej sprawca, Warszawa 1962, s. 66-72-163-199; K. Stępiak: Słownik tajemnych gwar przestępczych, Londyn 1993.

⁷ Patrz na ten temat J. Morawski: Gestowe i mimiczne kody przestępców, „Problemy Kryminalistyki” nr 58/1965, s. 758-770.

samotny spacer, upatrując w jego osobie raczej obrońcę przed przestępcą niż groźnego zbrodniarza.

Zabójca dwóch kobiet na tle seksualnym w Bydgoszczy był ojcem czworga dzieci i cieszył się dobrą opinią zarówno u sąsiadów, jak i w środowisku pracy. Jego małżeńskie i rodzinne stosunki układały się dobrze. Nie był nigdy notowany w kartotekach, tak że nawet w oficjalnej opinii organy milicji zwróciły uwagę, iż osobę jego należy wykluczyć z kręgu podejrzanych.

Jak wynika z badań E. H. Sutherland⁸ osoby o wysokiej pozycji społecznej i zawodowej, które dokonują przestępstw, często znajdują się poza sferą podejrzeń lub korzystają z tolerancji, nie pozbawionej elementu oportunistycznego organów ścigania karnego. Można także przytoczyć pogląd innego kryminologa amerykańskiego, S. Robinsona, który podkreśla, że szansa, iż czyn przestępny znajdzie się w oficjalnych statystykach, zależy od pozycji społecznej przestępcy oraz od grupy etnicznej, do jakiej należy⁹.

3. CZYNNOSCI MAJĄCE NA CELU UTRUDNIENIE POSTĘPOWANIA SĄDOWEGO

Ukrywanie się, matactwo i symulacja chorób stanowią zasadnicze metody zmierzające do utrudnienia prawidłowego przebiegu postępowania sądowego. W Polsce ukrywa się rocznie przed wymiarem sprawiedliwości ponad 11 tys. osób. Komenda Główna MO przeprowadziła swego czasu badania ankietowe tego zagadnienia. Badaniami objęto 658 przestępców, którzy dłuższy czas ukrywali się (nawet ponad 2 lata), a następnie zostali ujęci. W grupie tej 57% było już w przeszłości karanych za przestępstwa¹⁰. Większość osób poszukiwanych (60,2%) - co jest zrozumiałe - została zatrzymana poza miejscem swojego zamieszkania. Niemal połowa poszukiwanych przestępców przebywała w czasie zatrzymania u osób obcych. Ponad 27% przestępców zerwało całkowicie wszelkie kontakty z krewnymi i znajomymi.

Podstawową i powszechną metodą ukrywania się jest zmiana miejsca zamieszkania. Tylko 20% osób nie dokonało tej zmiany. Większość osób (60,1%) przebywała w nowym miejscu bez zameldowania. Badania ankietowe wykazały, że 19,1% osób poszukiwanych korzystało w okresie ukrywania się z usług hoteli miejskich, robotniczych i prywatnych domów noclegowych. Zaledwie 21 przestępców, ale najgroźniejszych, ukrywało się w specjalnych kryjówkach. Ponad 60 osób przebywało w szpitalu, uważając go za bezpieczne i wygodne schronienie przed organami ścigania.

8 E. H. Sutherland: *White Collar Crime*, New York 1949.

9 S. Robinson: *Can Delinquency Be Measured*, New York 1936.

10 Wyniki badań ankietowych zostały opublikowane w czasopiśmie „Służba MO” nr 2/1962; por. także B. Dzido: Środki taktyczno-procesowe zmierzające do ujęcia ukrywających się sprawców przestępstw, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” nr 2/1994; s. 48-57; P. F. Pałka: *Poszukiwanie ukrywających się sprawców przestępstw i wykroczeń*, Warszawa 1980.

276

Tylko 35 przestępców używało zmienionych nazwisk. Z tej liczby 12 przestępców miało zastępcze dowody tożsamości wystawione na nazwiska innych osób. Byli to przeważnie niebezpieczni przestępcy, którzy mieli zamiar trwale ukrywać się przed wymiarem sprawiedliwości.

Wyniki badań wykazały, że 22 osoby zmieniły swój wygląd zewnętrzny za pomocą charakterystyki (zapuszczenie wąsów, zmiana koloru włosów itp.). Znane są również przypadki przebierania się mężczyźni za kobiety.

W czasie ukrywania się sprawcy dokonywali nowych przestępstw, przede wszystkim z motywów ekonomicznych, zwłaszcza iż 27,6% poszukiwanych nigdzie nie pracowało.

Nakłanianie świadków do fałszywych zeznań może wynikać z więzów rodzinnych, zawodowych, środowiskowych lub wspólnej przestępnej działalności oraz może być poparte korzyściami materialnymi, a także groźbą. Nasuwa się uwaga, że w niektórych środowiskach jest rozpowszechnione przekonanie o zbyt wielkim stopniu zagrożenia bezpieczeństwa świadków oskarżenia przez świat przestępczy, co powoduje negatywne skutki w zakresie współdziałania społeczeństwa z organami ścigania karnego. Instytucja świadka incognito może zmienić sytuację w tym zakresie.

Jeżeli wobec oskarżonego zastosowano areszt tymczasowy, to wówczas organizuje on obronę za

pośrednictwem nielegalnego sposobu porozumiewania się, widzeń itp. Są też liczne przypadki, gdy fałszywe dowody są przygotowywane przez jego współników i przyjaciół pozostających na wolności.

Jednym ze sposobów nielegalnego porozumiewania się jest gryps. Stanowi on formę przekazywania, wbrew regulaminowi więziennemu, pisemnych informacji lub poleceń związanych z przebiegiem toczącego się śledztwa zarówno między więźniami a osobami będącymi na wolności. Istnieją w zasadzie dwie metody przekazania treści na piśmie. Może to nastąpić w drodze tajnego przetrzutu lub w jawnej korespondencji. W tym ostatnim przypadku treść grypsu jest utajona przez zakodowanie lub użycie np. atramentu sympatycznego, śliny, moczu itp.

Symulacja jest to pozorowanie choroby. Utarło się niesłuszne przekonanie, że udawanie choroby cielesnej jest trudniejsze, ponieważ istnieją większe możliwości sprawdzenia rzeczywistego stanu zdrowia niż przy chorobach psychicznych. Udawanie chorób cielesnych ma na celu spowodowanie zwłoki w przeprowadzeniu postępowania sądowego, natomiast symulacja chorób psychicznych zmierza do uniknięcia kary lub wydatnego jej złagodzenia.

Ponieważ osoby podejrzane lub oskarżone nie mają wiadomości z zakresu całej psychopatologii, metoda symulacji ma z reguły charakter prymitywny. Przestępca naśladuje tylko jeden objaw danego zespołu chorobowego, nie widząc, że zawsze towarzyszą mu inne cechy zespołowe. Najczęściej sprawcy imitują zaburzenia pamięci, twierdząc, że nie pamiętają najważniejszych nawet zdarzeń dotyczących swojego życia, motywów działania, przebiegu czynu przestępnego itp. Ponadto istnieją obiektywne trudności w symulacji choroby

277

psychicznej w warunkach obserwacji szpitalnej w dłuższym czasie. Te nienaturalne reakcje są stosunkowo łatwo rozpoznawane przez doświadczonych psychiatrów. Natomiast poważniejsze trudności powoduje stwierdzenie symulacji u osoby psychicznie chorej, która jednakże pozoruje istnienie objawów wchodzących w zakres innego zespołu psychopatologii. Zdarzają się przypadki symulacji chorób psychicznych przez osoby nie pozostające jeszcze w stanie podejrzenia lub oskarżenia, jednakże przygotowujące się do działalności przestępnej. Chodzi w tym przypadku o uzyskanie swoistego „immunitetu”, mającego stanowić ochronę przed wymiarem sprawiedliwości. W związku z tym przebywają one nawet w szpitalu, i to przez dłuższy okres.

Praktyce sądowej znane są nawet przypadki świadomego wystawiania przez lekarzy psychiatrów fałszywych orzeczeń lekarskich.

4. CZYNNOSCI ZMIERZAJĄCE DO UNIKNIĘCIA SKUTKÓW KARY LUB ZMIANY RYGORU WYKONANIA KARY

Wiele przyczyn ma wpływ na ukrywanie się przestępców w celu uniknięcia skutków kary.

Sprawcy, wobec których orzeczono niski wymiar kary, mają możliwość łatwiejszego ukrywania się z powodu mniej intensywnego poszukiwania. W tych warunkach liczą oni na możliwość ukrywania się przez dłuższy czas w nadziei skorzystania z aktu amnestii. Przez tę grupę przestępców stosowane są również metody ukrywania się omówione wyżej w punkcie 3.

Zdarzają się, chociaż rzadko, ucieczki z ośrodków pracy i zakładów karnych zwykłych, natomiast częste są ucieczki z zakładów poprawczych. Na przykład w 1990 r. zanotowano 1164 przypadki ucieczek z tych zakładów.

Symulacja choroby psychicznej oraz innej ciężkiej choroby służy odroczeniu lub przerwie wykonania kary. Natomiast symulacje mniej poważnych chorób oraz samouszkodzenia mają na celu złagodzenie ustalonego regulaminu rygoru odbycia kary, a w szczególności dostanie się do szpitala więziennego. W warunkach pozbawienia wolności samouszkodzenia następują najczęściej przez połknięcie różnych ostrych przedmiotów, jak noży, łyżek, igieł, drutów, szkła itp. lub w wyniku powierzchownych nacięć skóry, przeważnie na rękach i brzuchu.

ści, wykazały one jedynie pewną przewagę w relacji do zastosowanych metod śledczych. Chodzi tu zarówno o błędy w przeprowadzeniu czynności śledczych w ramach istniejących metod, jak i niedostateczny rozwój nowych metod wiedzy kryminalistycznej. I dlatego właśnie stały postęp

kryminalistyki przyczyni się do ostatecznego rozwiania mitu „zbrodni doskonałej”.

Rację jednak miał S. S. Kind twierdząc, że „doskonała nie jest ta zbrodnia”, której sprawca nie został wykryty, lecz ta, w której zbrodni się nawet nie podejrzewał.

Literatura uzupełniająca

Bliss E. N.: Defense Investigation, Springfield 1956; Bożyczko Z.: Alibi włamywacza, „Służba MO” nr 4/1964; Chrustowski T.: Alibi w sprawach zabójstw, „Zeszyty Naukowe ASW” nr 1/1973; Gruza E., Tomaszewski T.: Zabezpieczenie i wykorzystanie śladów kryminalistycznych ujawnionych w toku oględzin miejsca kradzieży z włamaniem, „Problemy Praworządności” nr 6/1990; Hanausek T.: Modus operandi i alibi - ewolucja znaczenia pojęć, „Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne” t. 8/1978; Kałużyński S.: Sprawdzanie alibi, „Problemy Kryminalistyki” nr 26-27/1960; Nelken J.: Alibi, „Nowe Prawo” nr 3/1969; Skiba B.: Nie pomogło przygotowanie alibi, „Problemy Kryminalistyki” nr 115-116/1975; Sławik K.: Przepięstwo i jego sprawca, Warszawa 1988; Spett K.: Symulacja i dysymulacja chorób psychicznych, „Problemy Kryminalistyki” nr 10/1957; Stępiak K.: Funkcjonowanie słownictwa magicznego w świecie przestępczym, „Problemy Kryminalistyki” nr 112/1974; Stochaj M., Marcinkowski T.: Zabójstwo czy wypadek drogowy, „Problemy Kryminalistyki” nr 160/1993; Sygit B.: Przepięczość upozorowana, Bydgoszcz 1983; Szczepaniak S.: Alibi trzeba sprawdzać, „Problemy Kryminalistyki” nr 5/1956; Tomaszewski T.: Instytucja alibi w prawie amerykańskim, „Studia Iuridica” t. XX/1991; Waligóra B.: Reakcje agresywne w zachowaniu się więźniów, Poznań 1966 (rozprawa doktorska w UAM); Wnorowski J.: Sposób działania jako środek identyfikacji sprawcy przestępstwa, Warszawa 1978.

11 S. S. Kind: The Science of Crime, „Police” nr 2/1970.

Czy optymalne w danych warunkach przeprowadzenie wszystkich wymienionych stadiów przestępnego działania zapewnia uniknięcie odpowiedzialności karnej w sensie potocznego przekonania o istnieniu tzw. zbrodni doskonałej?

W świetle analizy praktyki śledczej i sądowej pojęcie „zbrodni doskonałej” jest abstrakcją zaczerpniętą ze źródeł fikcji literackiej. Słuszne będzie chyba przyjęcie tezy, iż nawet nie wykryte zbrodnie są pozbawione cech doskonało-

278

Część trzecia

PROBLEMATYKA METOD ŚLEDZCZYCH

Rozdział VIII

CZYNNIKI SPRZYJAJĄCE EFEKTYWNOŚCI ŚLEDZTWA

Zasadniczym przedmiotem rozważań w niniejszym rozdziale są zagadnienia dotyczące czynności w przypadkach, gdy uzyskanie pozytywnego wyniku, a więc ustalenie sprawcy, wymaga rzeczywistego nakładu pracy organów ścigania karnego, oceny skuteczności zastosowania odpowiednich środków kryminalistycznych oraz optymalnych warunków przeprowadzenia poszczególnych czynności.

Śledztwo ma na celu taką rekonstrukcję minionego zdarzenia, aby poszczególne elementy stanowiły logiczną i przekonującą całość. Ustalenie więc rzeczywistego przebiegu zjawiska i osób odpowiedzialnych za czyn przestępny na podstawie analizy dowodów stanowi wykładnik efektywności śledztwa.

W dziedzinie badań efektywności śledztwa może okazać się bardzo pomocna analiza wartości, która jako metoda uniwersalna znajduje już zastosowanie w wielu dziedzinach życia ekonomicznego i społecznego. Oczywiście potrzeby kryminalistyki wpływają na konieczność modyfikacji tej metody, ale jej istota, polegająca na poszukiwaniu optymalnych rozwiązań, pozostaje nie zmieniona.

Dużą wartość może mieć stosowanie w pracy śledczej metod twórczego myślenia, czyli zorganizowanych sposobów rozwiązywania rodzących się problemów w toku postępowania przygotowawczego. Metody te stwarzają warunki eliminowania czynników hamujących efektywną

pracę śledczą, takich np. jak transfer nawyku czy konformizm społeczny.

Na skuteczność śledztwa wywiera wpływ wiele czynników. Wymieniłem tu metody działania przestępcy, szybkie informacje o przestępstwie

1 Podstawowe problemy dotyczące efektywności śledztwa przedstawiłem w pracy pt. *Zur Einschätzung der die Untersuchungseffektivität beeinflussenden Faktoren*, „*Archiv für Kriminologie*” nr 1-2/1982 (t. 170).

280

oraz prawidłową reakcją organów śledczych, poziom pracy organów ścigania karnego, a także umiejętność współdziałania ze społeczeństwem.

Metody działania przestępcy, o których była mowa w poprzedniej części podręcznika, stanowią przecież przedmiot szczegółowych badań śledczych i z tego względu odgrywają dużą rolę w procesie ustalania sprawcy. Na przykład brak dyskrecji w działaniu sprawcy - nie tylko w czasie realizacji zamiaru przestępcy, lecz i po dokonaniu czynu - ułatwia przebieg postępowania karnego. I odwrotnie, skomplikowany system modus operandi utrudnia lub uniemożliwia efektywne działanie organów śledczych.

Zasadniczym postulatem nowoczesnej polityki kryminalnej jest skrócenie do uzasadnionego minimum czasu, który upłynął od chwili popełnienia przestępstwa do chwili jego ujawnienia, a następnie ustalenia sprawcy i zastosowania wobec niego właściwych środków represji karnej. Postulat szybkości wymiaru kary wysunął m.in. C. Beccaria, podkreślając, iż „kara jest tym użyteczniejsza, im jest szybsza, ponieważ im krótszy jest czas, który upłynął między czynem przestępnym a karą, tym silniejsze i trwalsze będzie w umyśle ludzkim skojarzenie tych dwóch pojęć: przestępstwo i kara. W ten sposób będą one mimo woli uważane: jedno za przyczynę, drugie zaś za konieczny, nieunikniony skutek. Jest rzeczą dowiedzioną, że związek idei jest owym cementem, który spaja wszystkie cząstki całego gmachu umysłu ludzkiego; bez niego przyjemność i cierpienie byłyby uczuciami izolowanymi i nie wywołującymi żadnego skutku”².

Doświadczenie uczy, że zwłaszcza szybkie i sprawne podejmowanie czynności śledczych zwiększa ich skuteczność. Natomiast późne ich podjęcie lub przewlekłość w prowadzeniu z reguły przynosi ujemne skutki. Dotyczy to w szczególności zabezpieczenia środków dowodowych, które przecież mają podstawowe znaczenie dla ustalenia prawdy obiektywnej. Opóźnione działanie nie pozwala na właściwe wykorzystanie pozostawionych przez sprawców śladów, jak również zaciera w pamięci świadków rzeczywisty przebieg zdarzenia. Pośpiech jednak nie może wywierać ujemnego wpływu na wszechstronność i dokładność działań.

Czynnik czasu przy podejmowaniu pewnych czynności śledczych nie powinien być oceniany schematycznie. Wielokrotnie istnieje uzasadnione względami racjonalnego śledztwa opóźnienie dokonania określonej czynności. Na przykład niekiedy lepsze wyniki daje pozostawienie na wolności podejrzanego o groźne przestępstwa przy dobrze zorganizowanej obserwacji jego zachowania się, ze szczególnym uwzględnieniem podejmowanych prób w celu zatarcia śladów przestępstwa, niż szybkie stosowanie schematu: „przestępstwo-podejrzany-areszt”. Przedwczesne bowiem osadzenie w areszcie podejrzanego często nie przynosi sprawie pożytku, lecz przeciwnie - zaprzepaszcza szansę przeprowadzenia bardziej wnikliwych ustaleń.

Rzecz zrozumiała, iż od momentu popełnienia przestępstwa, ujawnienia

C. Beccaria: *O przestępstwach i karach*, Warszawa 1959, s. 118.

281

faktu, ustalenia sprawcy, zakończenia postępowania przygotowawczego aż do wydania prawomocnego wyroku lub innej merytorycznej decyzji musi upłynąć pewien okres. Czas ten można podzielić na etapy stanowiące drogę całego postępowania karnego, a mianowicie czas od popełnienia przestępstwa do jego ujawnienia, czas od ujawnienia przestępstwa do zawiadomienia o nim organów ścigania (gdy przestępstwo zostaje ujawnione bezpośrednio przez organ ścigania, poprzedni okres liczy się łącznie), czas od zawiadomienia organów ścigania do wszczęcia postępowania przygotowawczego oraz czas od wszczęcia do ukończenia postępowania

przygotowawczego.

Ustawodawca w art. 259 k.p.k. określił ostateczny termin do dnia 30 od dnia zawiadomienia o przestępstwie dla wydania postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania lub o jego wszczęciu. Termin jest uzasadniony potrzebą uzupełnienia danych zawartych w zawiadomieniu o przestępstwie lub zarządzenia sprawdzenia faktów w tym zakresie.

Praktyka wskazuje, że postulat szybkiego działania organów policji nie zawsze jest realizowany. W wielu przypadkach zbyt późne przeprowadzenie czynności śledczych zmniejszyło lub wręcz uniemożliwiło ustalenie sprawców. Na przykład w jednej ze spraw do oględzin miejsca znalezienia zwłok przystąpiono po 10 dniach od otrzymania zawiadomienia. W innym przypadku ubranie podejrzanego poddano oględzinom dopiero po upływie 2 miesięcy od daty ustalenia osoby podejrzanego. Podobny błąd popełniono w sprawie, w której po 37 dniach przeprowadzono oględziny spodni drelichowych podejrzanego. Mimo że spodnie były już prane, udało się jeszcze wykryć nieznaczne ślady krwi, bez możliwości jednak ustalenia grupy.

Wskazane przypadki stanowią dodatkowe potwierdzenie tezy, iż szybkie, operatywne działanie organów ścigania karnego w sytuacji, gdy materiał dowodowy ulega zniszczeniu, jest podstawowym elementem efektywności śledztwa.

Można wskazać na trzy podstawowe warunki określające sprawność wszelkiego działania:

- a) działanie przebiega przy optymalnym wysiłku energetycznym: umysłowym i fizycznym człowieka; przez wysiłek optymalny rozumie się taki wysiłek, który jest niezbędny do osiągnięcia wyniku danej czynności;
- b) działanie w optymalnym czasie (zależność od liczby osób włączonych do wykonywania czynności, od aparatury itp); czas ten nazywa się mnożnikiem różnej wielkości;
- c) działanie pozwalające na uzyskanie jakościowo i ilościowo optymalnego wyniku.

Poziom pracy organów ścigania karnego stanowi rozległy temat rozważań. Na treść tego pojęcia składa się wiele elementów, z których najważniejsze dotyczą właściwego doboru i wykształcenia funkcjonariuszy służby śledczej oraz jej technicznego wyposażenia.

W większości państw staż w policji mundurowej stanowi wstępny etap do pracy w organach służby śledczej. Na przykład w Szwecji po 8 latach pracy

282

w policji mundurowej istnieje możliwość przejścia do służby w organach policji śledczej, lecz po odpowiednim przeszkoleniu teoretycznym i praktycznym, które w pierwszej fazie wynosi 2,5 roku. Awans jest uzależniony od pomyślnego wyniku egzaminów po ukończeniu kursów dodatkowych. We Włoszech staż w policji pionu zewnętrznego (Pubblica Sicurezza) wynosi 2 lata, po czym kandydat do pracy w służbie śledczej składa egzamin wstępny. Podoficera obowiązuje specjalny kurs trwający 1 rok. W Japonii od kandydatów do służby śledczej, poza stażem w policji mundurowej, jest wymagane ukończenie wyższych kursów szkoleniowych. Każdy awans jest poprzedzony specjalistycznym kursem zakończonym egzaminem³.

Wydaje się, iż wskazana metoda doboru kandydatów jest jak najbardziej słuszna. Nie każdy obywatel, a nawet funkcjonariusz policji ma odpowiednie zdolności do służby śledczej. Właśnie staż w policji jest dobrym sprawdzianem przydatności do pracy śledczej, która wymaga od funkcjonariusza odpowiednich predyspozycji psychicznych i encyklopedycznej wiedzy. Dobra spostrzegawczość umożliwia funkcjonariuszowi czynienie dokładnych spostrzeżeń zarówno w toku oględzin miejsca zdarzenia, jak i przy przesłuchaniu podejrzanego czy świadków, natomiast bezbłędny stosunek wyobrażeń do rzeczywistości, jak również szybki i prawidłowy ich bieg oraz umiejętność kojarzeń pozwalają na opracowywanie prawidłowych wersji śledczych. Bez tych dyspozycji nie jest możliwe skuteczne prowadzenie śledztwa. Wyobraźnia ułatwia łączenie znanych faktów w logiczną całość, a dzięki umiejętności kojarzeń następuje wiązanie faktów bliższych ze zjawiskami odleglejszymi w czasie i przestrzeni, co wzbogaca obraz badanego zdarzenia. Zdolność do koncentracji uwagi jest nieodzownym warunkiem efektywności czynności śledczych. Eliminuje ona dodatkowe bodźce zmieniające charakter naszej obserwacji, zapobiega więc pewnym wahaniom uwagi, które przeszkadzają w realizacji wytyczonych zadań. Wierność i gotowość

pamięci (łącznie z wymienionymi już dyspozycjami) służą trafnym przypomnieniom lub rozpoznaniom w sytuacji, gdy zdarzenie przestępne odległe w czasie wykazuje bogactwo szczegółów. Dotyczy to oczywiście skomplikowanych spraw prowadzonych przez dłuższy okres lub obejmujących wielu podejrzanych. Umiejętność krytycznej analizy pozwala na trafną ocenę faktów stanowiących przedmiot postępowania i materiału dowodowego, która prowadzi do wyboru najbardziej logicznej wersji co do przebiegu zdarzenia i osób podejrzanych.

Z uwagi na wiele rodzajów czynów przestępnych, różnorodny system modus operandi przestępców, a także bogactwo etiologicznych czynników psychicznych leżących u podstaw działania przestępnego (pobudki i motywy) - pracownik służby śledczej musi mieć wszechstronne przygotowanie⁴. Postulat posiadania przez funkcjonariusza organów ścigania encyklopedycznej wiedzy jest jak najbardziej słuszny z punktu widzenia wymagań współczesnej

3 B. Hołyst: Japonia. Przystępczość na marginesie cywilizacji, Warszawa 1994, s. 165-167.

4 K. Sławik: Ujawnianie przestępstw i wykrywanie ich sprawców, Warszawa 1994, s. 76, 77.

kryminalistyki. Przykładowo można wskazać pewne dyscypliny naukowe, których co najmniej fragmentaryczna znajomość powinna stanowić konieczne uzupełnienie tradycyjnego zakresu wiedzy funkcjonariusza. Do nich należy: psychologia, logika, medycyna, fizyka, chemia, biologia i cybernetyka.

Każdy funkcjonariusz służby śledczej powinien posiadać znajomość psychologii przede wszystkim dlatego, iż fakty psychiczne należą do powszechnych zjawisk życia codziennego, a umiejętność naukowej analizy pewnych procesów psychicznych niewątpliwie ułatwi poznanie osobowości podejrzanego i świadków, co pozwoli na stosowanie adekwatnych metod przesłuchania i trafnej oceny materiału dowodowego.

Również znaczny wpływ na przebieg rozumowania funkcjonariusza służby śledczej ma właściwe posługiwanie się zasadami logiki⁵. Nie można oczywiście przyznawać supremacji ani metodzie dedukcji, ani metodzie indukcji, każda bowiem z tych metod poznawania prawdy znajduje odpowiednie zastosowanie, wzajemnie się uzupełniające. Często w śledztwie rozumowanie dedukcyjne daje logiczną podstawę do pierwszego rozpoznania, lecz bardzo ogólnego, natomiast dopiero zebranie jak najliczniejszych elementów szczegółowych zdarzenia w zestawieniu z nabytym doświadczeniem w podobnych przypadkach i zastosowanie analizy indukcyjnej może prowadzić do bardziej konkretnych ustaleń.

Konieczność współpracy z biegłymi różnych specjalności stwarza potrzebę ogólnej orientacji przez funkcjonariuszy służby śledczej w zakresie nauk przyrodniczych i technicznych. W ten sposób powstaną warunki do należytego wykorzystania znawców tych dyscyplin w procesie karnym i wszechstronnej oceny dowodowej przedstawionych opinii.

Tendencja do wykorzystania na potrzeby śledztwa, w szczególności zaś w dziedzinie służby informacyjno-identyfikacyjnej, elektronicznych maszyn cyfrowych wyłania konieczność zaznajomienia pewnego kręgu pracowników służby śledczej z zagadnieniami cybernetyki.

Programowanie szkolenia służby śledczej musi uwzględniać perspektywę 2000 r. ze wszelkimi konsekwencjami ekonomicznymi, społecznymi i demograficznymi, które będą miały poważny wpływ na kształtowanie się dynamiki i struktury przestępczości. Wyłaniające się nowe problemy wymagają wszechstronnego przygotowania służby śledczej do zwiększenia efektywności jej działań.

Podnoszenie się poziomu kulturalnego i umysłowego szerokich kręgów społeczeństwa zmusza także policję śledczą do podejmowania wysiłków w kierunku lepszej wykrywalności.

Poważny wpływ na efektywność czynności śledczych ma również odpowiednie wyposażenie techniczne oraz umiejętność właściwego jego zastosowania⁶. Wymienić tu można szeroki wachlarz

różnych urządzeń technicznych służących do usprawnienia systemu łączności i informacji zarówno zewnętrznej (pomiędzy obywatelem a organami ścigania karnego), jak i wewnętrznej (wymiana meldunków pomiędzy poszczególnymi jednostkami), szybkości poruszania się (specjalne pojazdy mechaniczne), zwiększenia efektywności badań kryminalistycznych przez stosowanie właściwych

środków zabezpieczających materiał dowodowy i aparaturę pozwalającą na wszechstronne przeprowadzenie ekspertyzy, podniesienia poziomu obserwacji (noktowizory, aparaty fotograficzne wyposażone w teleobiektywy itp.).

Duży stopień technizacji czynności śledczych w połączeniu z wysokimi kwalifikacjami funkcjonariuszy stwarza dobre warunki do osiągnięcia pozytywnych wyników działania w każdym stadium postępowania karnego - od ujawnienia i zabezpieczenia materiału dowodowego aż do właściwej jego oceny.

Poszczególne czynności taktyczne- i techniczno-śledcze będą przedmiotem dalszych szczegółowych rozważań. Tu podkreślić tylko należy, iż doniosła rola w śledztwie - wbrew niektórym poglądom - przypada osobowemu i rzeczowemu materiałowi dowodowemu. Stąd też również ważne są czynności śledcze z zakresu oględzin miejsca zdarzenia, badań kryminalistycznych, jak i przesłuchania podejrzanego, świadków, sprawdzania alibi itp.

Ponadto trzeba wskazać, iż uwaga organów ścigania karnego musi być w równym stopniu skoncentrowana na osobie ofiary (szczególnie w przypadkach zabójstw), jak i na okolicznościach przestępstwa oraz motywie czynu.

Przez dłuższy okres w centrum badań znajdowało się bądź to samo przestępstwo (klasyczna szkoła prawa karnego), bądź to osoba sprawcy (włoska szkoła pozytywistyczna). Zagadnienia dotyczące ofiary pozostawały na marginesie głównego nurtu zainteresowań zarówno teorii, jak i praktyki, a przecież w strukturze przestępstwa tkwią trzy zasadnicze elementy: sprawca - czyn - ofiara (pokrzywdzony).

Dopiero od kilku lat w literaturze naukowej wskazuje się na potrzebę prowadzenia studiów nad osobą ofiary z punktu widzenia biologicznego, psychologicznego, socjologicznego i kryminologicznego, zorganizowania międzynarodowego instytutu wiktymologii oraz zwoływania międzynarodowych kongresów poświęconych omówieniu tej problematyki. Na podkreślenie zasługuje także kryminalistyczny aspekt badania ofiary przestępstwa⁷.

Celem wiktymologii jest rozwijanie szczegółowych studiów nad osobą ofiary dla głębszego poznania genetycznych źródeł przestępstwa, opracowania skuteczniejszych zasad profilaktyki, a także stworzenia lepszych warunków w zakresie pełniejszej wykrywalności. Dokładne ustalenie danych o osobie ofiary - z punktu widzenia kryminalistyki - należy do ważnych zadań czynności śledczych. Z tego też względu wszechstronna analiza osoby ofiary i stosunków, które mogły ją łączyć z otoczeniem, ma niezwykle cenne znaczenie dla określenia kierunku śledztwa.

5 M. Tokarz: Elementy pragmatyki logicznej. Warszawa 1993, s. 15 i nast.

6 W. Steinke: Kriminaltechnik: Entwicklung, Stand und Perspektiven-ein Überblick, (w) E. Kube, U. Störzer, K. J. Timm (red.): Kriminalistik. Handbuch für Praxis und Wissenschaft, tom II, Berlin, Weimar, Dresden 1994, s. 1-21.

284

7 B. Hofyst: Criminalistic issues in penal victimology, (w) K. Miyazawa, M. Ohya (red.): Victimology in Comparative Perspective, Tokyo 1986, s. 125-132.

285

Analizując osobę ofiary należy uwzględnić tryb życia, kontakty w pracy, środowisko rodzinne i towarzyskie, konflikty w pracy i w domu, nawyki, nałogi itp. Szczególnie ważne jest ustalenie, jak z kim i gdzie ofiara spędziła ostatnie godziny przed przestępstwem oraz jak się zachowywała (czy była zdenerowana czy zdradzała negatywny stosunek do którejkolwiek osoby ze swego otoczenia, czy wyrażała obawę o swoje życie itp.). Wreszcie na podstawie całokształtu okoliczności można wyciągnąć pewne wnioski w odniesieniu do roli ofiary w genezie przestępstwa, co ma poważne znaczenie przy ustalaniu sprawcy.

Uzyskanie dokładnych danych dotyczących czasu, miejsca i sposobu dokonania przestępstwa stanowi nieodzowny warunek wysunięcia prawidłowej wersji co do osoby sprawcy.

Znajomość motywu pozwala w licznych przypadkach na osiągnięcie pozytywnego rezultatu

śledztwa. Dotyczy to zwłaszcza śledztwa w sprawach o zabójstwo, których motywy są szczególnie różnorodne. Osoba ofiary, wyniki oględzin miejsca zdarzenia, okoliczności zabójstwa, wreszcie zeznania świadków - wszystko to jest poważnym źródłem informacji co do przypuszczalnych motywów czynu.

Dalszym czynnikiem mającym wpływ na wyniki śledztwa jest właściwa metodyka opracowywania wersji śledczych. W wielu przypadkach na wynikach postępowania przygotowawczego zaciążyło jednokierunkowe prowadzenie śledztwa; z chwilą gdy wysunięta wersja nie znalazła potwierdzenia w zebranych materiale, wówczas śledztwo z braku innych wersji stawało w martwym punkcie. Ani przyjęcia wątpliwej wersji co do osoby sprawcy, ani ograniczenia wszystkich czynności do sprawdzenia jednej hipotezy nie można uznać za spełnienie zadań śledztwa. Zdarzają się również i takie sprawy, w których nie wysuwa się żadnej wersji, a śledztwo prowadzi się bez żadnego planu.

Planu postępowania karnego nie można jednak traktować mechanicznie. Musi on ulegać zmianom w zależności od ujawnienia nowych faktów. Tak więc prawidłowy plan śledztwa stanowi odbicie dynamiki różnych stadiów postępowania karnego. W toku śledztwa istnieje konieczność dokonywania stałej analizy uzyskanego materiału, aby zweryfikować prawidłowość kierunku postępowania organów ścigania karnego. Dotyczy to zwłaszcza spraw, w których dominuje materiał poszlakowy⁸.

W licznych przypadkach organy ścigania nie wykorzystują należycie materiału poszlakowego, którego dokładna analiza i ocena mogłaby dostarczyć przesłanek do przyjęcia jednoznacznego poglądu na przebieg zdarzenia i zidentyfikowania osoby sprawcy. W pierwszej polskiej monografii poświęconej

⁸ Na trudności związane z dowodowym wykorzystaniem poszlak wskazuje J. Nelken: Dowód poszlakowy w procesie karnym, Warszawa 1970, s. 154-190; por. także R. Engleston: Evidence, Proof and Probability, II wyd. London 1983; A. Nack: Indizienbeweisführung und Denkgesetze, „Neue Juristische Wochenschrift" nr 36/1983, s. 1035-1037.

problematyce poszlak Z. Papierkowski podkreślił, iż „dowód poszlakowy jest tak samo dobrą drogą prowadzącą do osiągnięcia pewności, jak i dowód bezpośredni, albowiem istotnym momentem w zakresie wytworzenia się przekonania sędziowskiego jest materiał dowodowy, tj. treść poszczególnych faktów, ich wzajemne ustosunkowanie się i harmonijne połączenie w pewną całość oraz trafność wysuwanych wniosków⁹.

Przeciwstawianie dowodów pośrednich (poszlak) dowodom bezpośrednim jest kontrowersyjne i chyba słusznie wskazuje się, iż w zasadzie każdy środek dowodowy stanowi jedynie przesłankę ostatecznego wnioskowania, a więc ma charakter pośredni. Różnice pomiędzy tzw. dowodem bezpośrednim a poszlaką można sprowadzić do dystansu logicznych i faktycznych powiązań dzielących dowody pośrednie od głównego faktu przestępstwa. Stopień powiązania wszelkiego materiału dowodowego z faktem głównym, szczególnie w przypadkach zabójstw, nie jest przecież nigdy tak absolutnie bezpośredni, aby nie pozostawiał miejsca dla konieczności logicznego wnioskowania. Nawet zeznanie bezpośredniego świadka stwierdzającego danie strzału pozwala na wyciągnięcie tylko pośredniego wniosku wymagającego weryfikacji w drodze badań lekarskich, iż śmierć nastąpiła w wyniku ran postrzałowych. Również ostateczna opinia co do przyczyny zejścia śmiertelnego nie może być pozbawiona elementów logicznego wnioskowania opartego na przesłankach naukowych.

Tak więc, jeżeli utrzymamy pojęcie poszlaki, to chyba tylko jako termin roboczy wskazujący na bardziej odległy od faktu głównego zespół środków dowodowych dopuszczających interpretacyjną możliwość różnych wersji. W istocie trudno byłoby mówić o wyraźnej granicy pomiędzy kategorią dowodów pośrednich i bezpośrednich, stanowią one bowiem szeregi ciągłe o różnej wartości dla ostatecznych wyników rozumowania.

O wartości poszlak nie zawsze musi stanowić ich wielość, czasem nieliczne poszlaki zawierają taki ciężar gatunkowy, który prowadzi do nieodpartego wniosku o sprawstwie podejrzanego i wyklucza przyjęcie jakiegokolwiek wersji konkurencyjnej.

Prawidłowe rozumowanie nie powinno w zasadzie prowadzić do błędnych wniosków. Wnioski takie są przede wszystkim wynikiem niedostatecznej znajomości zjawisk empirycznych, niepewnych metod badań naukowych lub przedstawienia nieautentycznego materiału (osobowego i rzeczowego).

Dokładnej oceny wymagają także opinie biegłych. W praktyce śledczej i sądowej obserwuje się tendencje do przekazywania w ręce biegłych istotnych zagadnień związanych z prowadzonym postępowaniem karnym. Organy śledcze, a nawet sądy często szukają w opiniach biegłych gotowych rozwiązań zagadnienia sprawstwa czynu przestępnego lub też zajmują stanowisko wobec ich opinii bez przekonującego uzasadnienia. W związku z tym M. Hirschberg słusznie podkreśla, iż większość sędziów wykazuje „ślepią

9 Por. Z. Papierkowski: Dowód poszlakowy w postępowaniu karnym, Lublin 1933, s. 98.

286

287

wiarę" (der blinde Glaube) wobec biegłych¹⁰. Ta kwestia nabiera szczególnego znaczenia w przypadkach opinii sądowo-psychiatrycznych¹¹.

Właściwy poziom czynności pozaprosesowych (tzw. operacyjnych) ma duże znaczenie dla wyników śledztwa. Posiadanie dokładnych informacji o przeszłości kryminalnej i aktualnym trybie życia potencjalnych przestępców jest ważnym czynnikiem warunkującym dobrą pracę w policji w zakresie ustalania sprawców. Wiadomości te uzyskują organy policji w drodze szeroko pojętej obserwacji, poufnych doniesień itp.¹².

Istotnym elementem działania operacyjnego jest również planowanie, które w konkretnych przypadkach zakłada penetrację określonych środowisk z uwagi na motywy, okoliczności, sposób dokonania czynu oraz domniemany typ osobowości sprawcy.

W sprawach, w których istnieje mała szansa uzyskania materiału dowodowego, należy poświęcić szczególną uwagę wersjom powstającym w środowiskach zainteresowanych danym przypadkiem. Opinia publiczna zawsze żywo interesuje się przypadkami zbrodni, komentuje je, tworzy hipotezy co do okoliczności przestępstwa i osoby sprawcy, a niekiedy dostarcza nawet materiałów na ich potwierdzenie.

Zastosowanie aresztu tymczasowego wobec domniemanego przestępcy czy lekkomyślne opublikowanie informacji o rzekomym ustaleniu sprawcy uspokaja opinię publiczną, wywołując przekonanie, iż faktyczny sprawca został ujęty, podczas gdy świadomość, że nie wykryty przestępca żyje wśród społeczeństwa, stanowi poważny impuls mobilizujący do własnych dociekań i poszukiwań.

Ujmując to ostatnie zagadnienie w szerszym zakresie, należy podkreślić umiejętność współdziałania ze społeczeństwem jako często konieczny warunek osiągnięcia pozytywnych rezultatów śledztwa¹³. Można wyrazić przekonanie, że często sprawców przestępstw ustala się właśnie przy pomocy społeczeństwa. Dlatego - jak wskazuje praktyka - jednostki policji, które rozwijają prawidłową współpracę ze społeczeństwem, osiągają lepsze wyniki w zwalczaniu przestępczości.

Organy policji zawdzięczają bardzo wiele społeczeństwu. Pomoc ta wyraża się nie tylko w składaniu zameldowań o przestępstwie (o czym bliżej będzie

mowa w następnym rozdziale), lecz również we wskazywaniu sprawcy. Z danych statystycznych wynika, iż przeciętnie od 20 do 37% wszystkich osób podejrzanych o popełnienie przestępstwa w 6 podstawowych kategoriach (zabójstwo, rozbój, wymuszenie rozbójnicze, kradzież z włamaniem do obiektów uspołecznionych, kradzież z włamaniem do obiektów prywatnych i kradzież mienia prywatnego) zostaje ustalonych dzięki bezpośredniej pomocy społeczeństwa przez wskazanie tych osób przy złożeniu zameldowania o przestępstwie.

Poważną pomoc udziela społeczeństwo w zakresie ujawniania przestępstw zagarnięcia mienia

społecznego i sprawców zatrudnionych na stanowiskach w administracji i gospodarce. Jednakże przy przestępstwach typu aferowego pomoc obywateli jest mniejsza niż w wykrywaniu czynów dokonanych w sposób nieorganizowany.

Wydatna jest z kolei pomoc społeczeństwa w ustalaniu sprawców zgwałceń, ponieważ to przestępstwo - z uwagi na swój charakter - spotyka się z ostrym potępieniem społecznym. Zadaniem organów ścigania karnego jest podejmowanie działań mających na celu aktywizowanie sił społecznych do jeszcze większego udziału w zwalczaniu i zapobieganiu przestępczości.

W niektórych środowiskach obserwuje się zjawisko zmowy milcze-n i a (powszechne zwłaszcza w sprawach o przestępstwa gospodarcze). Spotyka się je również nawet w sprawach o zabójstwa.

Przychylny stosunek świadków do sprawcy lub obawa przed konsekwencjami złożenia obciążających zeznań w wielu sprawach utrudniają prowadzenie śledztwa, a w niektórych nawet uniemożliwiają osiągnięcie pozytywnych rezultatów. Podobne zjawisko obserwuje się w przypadku, gdy ofiara nie miała w swoim środowisku dobrej opinii, w związku z czym np. zabójstwo nie spowodowało dostatecznie negatywnej oceny moralnej.

Usunięcie tych barier, które tworzą znowę milczenia świadków, należy do ważnych zadań organów śledczych. Organy śledcze mogą liczyć na wszechstronną pomoc społeczeństwa szczególnie wówczas, gdy cieszą się autorytetem, m.in. ze względu na wysokie wskaźniki wykrywalności sprawców.

Por. M. Hirschberg: *Dos Fehlurteil im Strafprozess*, Frankfurt am Main, Hamburg 1962, s. 59.

11 M. Faulk: *Basic Forensic Psychiatry*, Boston, Paolo Alte, Melbourne 1988, s. 1-50.

12 G.T. Marx: *Undercover. Police Surveillance in America*, Berkeley, Los Angeles, London 1988.

13 B. Holyst: *Crime control. A public duty*, „Justice Assistance News”, nr 2/1981; R.R. Friedmann: *Community Policing. Comparative Perspectives and Prospects*, New York 1992; J. H. Skolnick, D. B. Baley: *Community Policing. Issues and Practices around the World*, Washington D. C. 1988; M. K. Sparrow, M. H. Moore, D. M. Kennedy: *Beyond 1991. A New Era for Policing*, New York 1990.

Literatura uzupełniająca

Alvarez T.: *Undercover Operations: Survival in Narcotics Investigation*, Springfield 1993; Bundeskriminalamt (wyd.): *Technik im Dienste der Straftatenbekämpfung. Arbeitstagung des Bundeskriminalamtes Wiesbaden tom 7 bis 10 November 1989. Literaturzusammenstellung*, Wiesbaden 1989 (COD-Literatur-Reihe Bd. 9); Butler A.J.P.: *Police Management*, II wyd. Aldershot, Brookfield, Hongkong 1992; Cieślak M.: *Polska procedura karna*, Warszawa 1984; Hamilton J.R., Freeman H.: *Dangerousness of Psychiatric Assessment and Management*, London 1982; Hauptmann W.: *Psychologie für Juristen-Kriminologie für Psychologen*, München 1989; Marszał K.: *Proces karny*, s~ Katowice 1992; Nack A.: *Der Indizienbeweis*, „Monatsschrift für Deutsches Recht” nr 40/1986, s. 366-371; Newbold G.: *Crime and Deviance*, Auckland 1992; Nervell N., Belles D.: *Psychological and physical benefits of circuit weight training in law enforcement personnel*, „Journal of Consulting

288

289

and Clinical Psychology” nr 3/1993, s. 520-527; O'Hara Ch.E., O'Hara G.L.: *Fundamentals of Criminal Investigation*, VI wyd. Springfield 1994; Rea L.: *The Skills of Training*, II wyd. Aldershot 1991; Raine A.: *The Psychopathology of Crime: Criminal Behavior as a Clinical Disorder*, San Diego CA. 1993; Schneider V., Maxeiner H. (red.): *Die Spur aus der Sicht des medizinischen und technischen Sachverständigen*, Berlin 1991; Walter G.: *Freie Beweiswürdigung*, Tübingen 1987;

Weisburd D., Uchida C., Green I. (red.): *Police Innovation and Control of the Police: Problems of Law, Order and Community*, New York 1993; Wigger E.: *Kriminaltechnik-Leitfaden für Kriminalisten*, Wiesbaden 1980 (BKA-Schriftenreihe, Bd. 50).

R o z d z i a ł X WSTĘPNE INFORMACJE O PRZESTĘPSTWIE

Wszczęcie postępowania przygotowawczego jest uzależnione od uzyskania informacji wskazujących na uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa (art. 255 k.p.k.). Źródłem tych informacji są osoby pokrzywdzone, instytucje państwowe i społeczne, bezpośredni świadkowie zdarzenia lub inne osoby, które otrzymały wiadomości o przestępstwie, sami sprawcy oraz funkcjonariusze organów policji.

Na każdym obywatelu, który dowiedział się o przestępstwie ściganym z urzędu, ciąży społeczny obowiązek zawiadomienia o tym prokuratora lub policji (art. 256 § 1 k.p.k.).

W niektórych jednak przypadkach ten społeczny obowiązek przekształca się w nakaz prawny. Na przykład art. 254 § 1 k.k. przewiduje karę pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 5 dla osoby, która mając wiarygodną wiadomość o przestępstwie określonym w art. 122-124, 126-128 lub 148 k.k., nie zawiadamia niezwłocznie organu powołanego do ścigania o fakcie przestępstwa i okolicznościach jego popełnienia oraz o miejscu, w którym sprawca przestępstwa przebywał lub przebywa.

Nie podlega tej karze, kto zaniechał zawiadomienia, mając dostateczną podstawę do przypuszczenia, że organ powołany do ścigania wie o fakcie przestępstwa i okolicznościach wymienionych w art. 254 § 1 k.k., albo z obawy przed odpowiedzialnością karną grożącą jemu samemu lub jego najbliższemu (§ 2 art. 254 k.k.).

Artykuł 13 ustawy z 20 października 1950 r. o zawodzie lekarza (Dz. U. nr 50, póź. 458) nakłada obowiązek zawiadomienia organów powołanych do ścigania przestępstw o każdym przypadku zabójstwa, uszkodzenia ciała itp., gdy powzięto o tym wiadomość przy wykonywaniu zawodu. Niedopełnienie wskazanego obowiązku stanowi, w myśl art. 26 ust. 5 ustawy, wykroczenie.

Instytucje państwowe i społeczne są obowiązane niezwłocznie zawiadomić prokuratora lub organy policji o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu,

1 R. Ponikowski: Charakter prawny aktów dokumentujących pierwsze informacje o przestępstwie, „Problemy Praworządności” nr 12/1986, s. 32 i nast.

291

gdy o tym fakcie dowiedziały się w związku ze swoją działalnością (art. 256 § 2 k.p.k.).

Obowiązek zgłaszania przestępstw obejmuje nie tylko przestępstwa dokonane, ale dotyczy także pozostałych stadiów i form czynu, jak: usiłowanie, podżeganie czy pomocnictwo (służy to profilaktyce).

Szczegółowe przepisy określają osoby odpowiedzialne za zawiadomienie organów ścigania o przestępstwach. Tak więc zarządzenie Prezesa Rady Ministrów nr 41 z 27 marca 1959 r. (M.P. nr 28, póź. 132) stanowi, że w przypadku stwierdzenia, iż zaniedbanie obowiązku nadzoru lub kontroli przyczyniło się do popełnienia przestępstwa, kierownik zakładu pracy jest obowiązany zawiadomić o tym właściwego prokuratora lub policję.

W zakresie zwalczania nadużyć finansowych i gospodarczych w przedsiębiorstwach państwowych do zawiadomienia o popełnieniu przestępstw wykrytych w czasie kontroli są obowiązani księgowi-rewidenci.

Zawiadomienie o przestępstwie może być złożone w różnej formie: ustnej, pisemnej lub telefonicznej. Informacje o przestępstwie są przekazywane jawnie lub anonimowo.

Również i motywy przekazania wiadomości są różne. Pokrzywdzeni kierują się zwykle chęcią odzyskania utraconych wartości ekonomicznych, osiągnięcia moralnej satysfakcji w wyniku pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności karnej itp.

Inne osoby, jak np. nie zainteresowani świadkowie, informują organy ścigania karnego o przestępstwach ze względu na uświadomienie społeczne i wyrobienie obywatelskie.

Sam sprawca może złożyć zawiadomienie o przestępstwie wskutek wyrzutów sumienia, w celu skorzystania z dobrodziejstwa przepisów ustawy amnestyjnej, uzyskania bezkarności lub mniejszego wymiaru kary przez przerwanie działalności przestępnej i ujawnienie okoliczności popełnionego czynu (por. art. 124§ 3, 125 i 128§ 2 i 3 k.k.). Również trudności związane z ukrywaniem się przed wymiarem sprawiedliwości skłaniają sprawców do złożenia zameldowania o czynie. Zdarzają się jednak fikcyjne informacje o czynie i fałszywe samooskarżenia, o czym będzie jeszcze mowa.

Informacje o przestępstwie mogą dotyczyć czynów skonkretyzowanych dokładnie co do sposobu działania, czasu i miejsca lub tylko ogólnych danych. W razie potrzeby można zażądać uzupełnienia w określonym terminie danych zawartych w zawiadomieniu o przestępstwie lub zarządzić sprawdzenie faktów w tym zakresie (art. 258 § 2 k.p.k.).

Podstawowym zadaniem organów policji jest stwierdzenie, czy dane zdarzenie w ogóle miało miejsce, a jeżeli tak, to czy ma ono charakter przestępstwa ściganego z urzędu². Wszelkie informacje wymagają weryfikacji w drodze przesłuchania osób składających zawiadomienia lub dokonania innych czynności.

W praktyce, w dość znacznej liczbie spraw, instytucja czynności sprawdzających nie znajduje właściwego zastosowania. Chodzi przy tym zarówno o nieprawidłowości występujące wówczas, gdy dokonuje się sprawdzeń przedprocesowych, jak i o sytuacje, gdy takich sprawdzeń nie przeprowadza się, chociaż z okoliczności sprawy wynika, że należało to uczynić.

W badaniach J. Tylmana stwierdzono, że występują uchybienia i nieprawidłowości:³

a) opóźniano reakcję na informacje o przestępstwie; w poważnej liczbie spraw pierwszą czynność sprawdzającą podejmowano po upływie wielu dni od otrzymania wiadomości rodzącej przypuszczenie, że nastąpiło zdarzenie o charakterze przestępnym, a w części przypadków wszczynano sprawdzenia nawet po upływie 30 dni od uzyskania takiej informacji;

b) nadmiernie przedłużano postępowanie sprawdzające; w ponad 30% przypadków sprawdzenia przedprocesowe przekraczały określony w art. 259 k.p.k. maksymalny 30 - dniowy termin ich trwania;

c) niska przeciętna czynności sprawdzających przypadających na jedną sprawę wskazuje, że przewlekłość tego postępowania na ogół nie wiązała się z nagromadzeniem czynności wykonywanych w jego toku;

d) nieuzasadnioną przewlekłość postępowania sprawdzającego w poważnym procencie zbadanych przypadków potwierdzają zbyt długie przerwy między poszczególnymi czynnościami;

e) w licznych przypadkach poszczególne czynności podejmowano ze zbędnym nieuzasadnionym opóźnieniem i wykonywano bez należytej sprawności;

f) stosunkowo często dokonywanie całości lub części sprawdzeń uznać należało za nieuzasadnione;

g) przewlekanie rozpoczętych sprawdzeń występowało wyraźnie częściej w związku ze zdarzeniami o określonych kwalifikacjach prawnych;

h) w sporej liczbie spraw, zwłaszcza zakończonych umorzeniem postępowania wobec niestwierdzenia przestępstwa, niesłusznie pominięto uprzednie sprawdzenia przedprocesowe, jeżeli zaś w takich przypadkach czynności sprawdzające były podejmowane, zbyt często wykonywano je bez dostatecznej staranności i wnikliwości;

i) w 50% przypadków nie rozgraniczano w sposób właściwy czynności sprawdzających i czynności nie cierpiących zwłoki;

j) występowały poważne opóźnienia w przeprowadzaniu czynności nie cierpiących zwłoki, co oznacza, że nie były one wówczas prawnie dopuszczalne; z drugiej strony zdarzały się przypadki traktowania procesowych czynności dokonywanych na podstawie art. 267 k.p.k. jako instrumentu sprawdzania istnienia podstawy do wszczęcia postępowania karnego;

k) niedostateczny i mało skuteczny był nadzór prokuratora nad tą fazą działalności milicji, a więc nad postępowaniem sprawdzającym, a także nad

s. 45-49.

292

R. Kmieciak: Uprawdopodobnienie w procesie karnym, „Nowe Prawo” nr 5/1983,

3 J. Tylman: Instytucja czynności sprawdzających w postępowaniu karnym, Łódź 1984, s. 126-128.

dochodzeniem w niezbędnym zakresie; to samo zastrzeżenie należało odnieść do nadzoru służbowego (wewnętrznego) milicji.

Ostatnią grupę stanowią informacje organów ścigania karnego uzyskane w toku działalności służbowej (własne spostrzeżenia, zatrzymanie sprawców na gorącym uczynku lub w bezpośrednim pościgu), a także w drodze poufnych doniesień.

Dopływ informacji o przestępstwach jest w dużym stopniu uzależniony od stosunku organów ścigania karnego do osób składających zawiadomienia i sposobu wykorzystania wiadomości. Stworzenie warunków prawidłowej reakcji społeczeństwa na zauważone przejawy przestępczości stanowi zasadniczą przesłankę zmniejszenia „ciemnej liczby” przestępczości, co wywiera poważny wpływ na ogólny stan bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Najczęstszym dokumentem jest protokół ustnego przyjęcia zawiadomienia o przestępstwie lub notatka informacyjna. Pisma instytucji państwowych i społecznych, wyciągi z protokołów kontroli lub inne materiały mają charakter dokumentu, który pozwala na wszczęcie postępowania przygotowawczego.

Literatura uzupełniająca

Ahlf E.-H.: Polizeiliche Kriminalakten (KpS), Wiesbaden 1988 (BKA-Forschungsreihe. Sonderband) - rec. B. Hołyst (w:) „Problemy Kryminalistyki”, nr 185-186/1989, s. 325-328; Donner F.: The Age of Investigators, New York 1978; Feeley M., Sarat A.: The Policy Dilemma, Minneapolis 1980; Hanausek T.: Zarys taktyki kryminalistycznej, Warszawa 1994, s. 39-42; Lerner M.: The Belief in a Just World. A Fundamental Delusion, New York 1980; Mills T.: The Underground Empire, New York 1986; Polizei - Führungsakademie (wyd.): Planung der Verbrechensbekämpfung, Seminar vom 21 bis 25 Oktober 1985. Schlussbericht, Münster 1985; Świda W.: Prawo karne, wyd. IV, Warszawa 1989, s. 190, 191.

Rozdział X POŚCIG, ZASADZKA, POSZUKIWANIE

1. POŚCIG

Działania pościgowe - to zespół przedsięwzięć organizacyjnych, taktycznych i technicznych zmierzających do ujęcia osób ściganych. Przez osobę ściganą należy rozumieć sprawcę przestępstwa lub osobę podejrzaną o popełnienie czynu przestępnego, która bezpośrednio po swoim działaniu podjęła ucieczkę w celu uniknięcia zatrzymania i odpowiedzialności karnej.

Organa policji mają prawo podjąć pościg w celu zatrzymania:

- a) osoby, która popełniła przestępstwo, bezpośrednio po popełnieniu czynu, jeżeli zachodzi obawa ukrycia się tej osoby lub nie można ustalić jej tożsamości;
- b) osoby podejrzaney, jeżeli istnieje uzasadnione przypuszczenie, że popełniła przestępstwo, a zachodzi obawa ukrycia się tej osoby lub zatarcia śladów przestępstwa;
- c) osoby, co do której prokurator w toku postępowania przygotowawczego lub sąd w toku postępowania sądowego wydał postanowienie o zastosowaniu tymczasowego aresztowania.

Pościg należy prowadzić za niebezpiecznymi sprawcami lub sprawcami ciężkich przestępstw, a mianowicie w przypadkach: nielegalnego przekroczenia granicy, dezercji z bronią, zabójstwa, uprowadzenia osoby, rozboju, kradzieży z włamaniem, ucieczki z zakładu karnego lub konwoju albo aresztu, czynnej napaści na cywilnych funkcjonariuszy publicznych lub funkcjonariuszy policji oraz w innych uzasadnionych przypadkach.

W działaniach pościgowych odróżnia się: doraźne czynności podejmowane przez pojedynczych funkcjonariuszy policji, którzy pierwsi przybyli na miejsce przestępstwa lub zetknęli się z osobami ściganymi, oraz zorganizowane działania podejmowane przez jednostki policji na podstawie danych

o dokonaniu lub usiłowaniu dokonania przestępstwa albo o pojawieniu się osób ściganych.

Funkcjonariusz policji, który zetknął się z osobą podlegającą ściganiu bądź ją ujawnił, powinien wszcząć i prowadzić za nią pościg korzystając w miarę

możliwości z pomocy innych funkcjonariuszy i ewentualnej pomocy społeczeństwa. Obowiązany jest on również spowodować zawiadomienie najbliższej jednostki policji o zaistniałej sytuacji i powziętej decyzji (czynności). W zależności od powstałej sytuacji funkcjonariusz powinien jednak przede wszystkim udzielić pomocy osobom poszkodowanym, np. rannym, a w miarę możliwości zabezpieczyć ślady przestępstwa.

Jednostka policji po otrzymaniu wiadomości powinna udzielić bezpośredniej pomocy prowadzącemu pościg funkcjonariuszowi, a w miarę potrzeby podjąć inne stosowne czynności, np. działania zaporowe, powiadomienie sąsiednich jednostek itp.

Działania pościgowe z udziałem kilku jednostek policji mają charakter zorganizowany i są podejmowane bądź z własnej inicjatywy z chwilą otrzymania wiadomości o poważniejszym przestępstwie, bądź też na prośbę albo polecenie innych jednostek. Obejmują one z reguły znaczny obszar, bierze w nich udział większa liczba funkcjonariuszy, a efekt uzależniony jest niejednokrotnie od właściwej koordynacji działań pościgowych, umiejętnego korzystania ze wszystkich form i sposobów działań policyjnych, użycia odpowiednich środków technicznych itp.

W zależności od okoliczności i potrzeb stosuje się następujące formy działań pościgowych:

- a) pościg czołowy,
- b) działania zaporowe,
- c) zasadzki,
- d) działania przeszukiwawcze, a jako ostatni etap
- e) zatrzymanie osób ściganych.

Pościgiem czołowym jest pościg po śladach ucieczki lub po ustalonej albo domniemanej trasie ucieczki. Pościg czołowy wszczyna się z miejsca przestępstwa lub ucieczki bądź z miejsca pojawienia się osób ściganych albo z siedziby jednostki policji i prowadzi się go do momentu ujęcia osób ściganych lub zagubienia śladów. W przypadkach gdy pościg czołowy nie jest wszczęty bezpośrednio, celowość zarządzenia tej formy pościgu jest uzależniona od upływu czasu, jaki minął od momentu ucieczki osób ściganych z miejsca przestępstwa, bądź od momentu ich pojawienia się. Czas ten powinien być możliwie jak najkrótszy. Przy sprzyjających warunkach atmosferycznych i sytuacyjnych używa się psa tropiącego. Może on dopomóc w ustaleniu drogi ucieczki sprawcy, doprowadzić do jego kryjówki, odnaleźć porzucone przez niego przedmioty, a także pomóc w obezwładnieniu sprawcy.

Działania zaporowe to zespół przedsięwzięć organizowanych przez jednostki policji zmierzających do możliwie szybkiego zamknięcia (zablokowania) określonego terenu lub kierunku przez wystawienie posterunków, zorganizowanie zasadzek i zaktywizowanie patroli w miejscach najbardziej dogodnych do osiągnięcia celu działań. Działania zaporowe mają za zadanie niedopuszczenie do wydostania się osób ściganych z określonego terenu.

Zasadzka polega na ukrytym rozmieszczeniu funkcjonariuszy policji w miejscu, do którego może przybyć osoba ścigana (szerzej o tym w następnym punkcie).

Działaniem przeszukiwawczym jest zespół czynności wykonywanych przez funkcjonariuszy policji, który ma na celu ujawnienie osób związanych z popełnionym przestępstwem albo uzyskanie wiadomości o tych osobach. Działania przeszukiwawcze mogą być prowadzone w każdej fazie pościgu, w przypadku gdy brak jest danych o kierunku ucieczki osób ściganych, a znane są ich rysopisy lub dane personalne oraz wiadomo, że osoby ścigane znajdują się na określonym terenie (miejscowości), dzielnicy miasta, masywie leśnym itp., a nieznane jest dokładne miejsce ich pobytu.

Ostatnim etapem pościgu jest zatrzymanie osoby ściganej i przewiezienie jej pod konwojem do jednostki policji.

W czasie działań pościgowych prowadzi się również rozpoznanie. Celem rozpoznania w takim

przypadku jest bieżące zbieranie informacji potrzebnych do ustalenia miejsca pobytu osób ściganych, odnalezienie śladów przestępstwa oraz uzyskanie innych danych niezbędnych do prawidłowego kierowania działaniami. Zbierane informacje w zależności od sytuacji dotyczą: okoliczności przestępstwa, danych o osobach ściganych, kontaktów osób ściganych, kierunku i sposobu ucieczki (np. pieszo, pojazdem mechanicznym itp). W toku działań pościgowych rozpoznanie może być prowadzone wszystkimi dostępnymi policji sposobami i środkami, np. wywiad, obserwacja, rozmowy itp.

W czasie działań pościgowych jednostki policji mogą zwracać się o pomoc do społeczeństwa. Odróżnia się w tym zakresie dwie formy uzyskiwania informacji o osobach ściganych: indywidualne rozmowy z osobami, które z tytułu wykonywanego zawodu lub pełnionej funkcji mogą zetknąć się z osobami ściganymi, oraz apelowanie do wszystkich mieszkańców terenów objętych działaniami pościgowymi, m. in. przy wykorzystaniu środków masowego przekazu (odpowiednie komunikaty w prasie, radiu i telewizji).

Skuteczność prowadzonego pościgu zależy przede wszystkim od szybkości działania, znajomości warunków terenowych, umiejętności wykorzystania sił i środków oraz sprawnej organizacji działań i właściwego zaplecza technicznego. Warunkiem ułatwiającym osiągnięcie pozytywnych wyników działań pościgowych jest znajomość przynajmniej ogólnych danych o osobach ściganych (np. rysopis, wiadomości o posiadaniu broni, przedmiotów pochodzących z przestępstwa, sposób ucieczki) albo pozostawienie przez te osoby śladów umożliwiających pościg.

Niektóre z działań pościgowych, mimo negatywnego wyniku bezpośredniego pościgu, trwają w zasadzie do czasu ujęcia osób ściganych. Dotyczy to w szczególności listów gończych (tzw. pościg pośredni).

297

296

W przestępstwach mniejszej wagi poprzestaje się na sporządzeniu wykazu osób poszukiwanych i przesłaniu go do wiadomości terenowych jednostek policji.

2. ZASADZKA

Wykrycie i ujęcie sprawcy przestępstwa oraz zebranie dostatecznych dowodów jego winy należy do zadań postępowania przygotowawczego (art. 261 k.p.k.). Kodeks nie określa jednak, w jaki sposób ma to nastąpić, przy pomocy jakich metod zadania te mają być wykonane. Nie precyzuje więc rodzaju czynności, jakie trzeba w konkretnej sytuacji przedsięwziąć w celu zapewnienia pomyślnego rezultatu w ściganiu przestępcy. W praktyce zadania te realizuje się w formie czynności procesowych oraz nieprocesowych. Jedną z czynności podejmowanych w celu realizacji zadań postępowania przygotowawczego jest zasadzka. Kodeks nie zna tego rodzaju czynności, a tym samym nie wyjaśnia tego pojęcia¹. W literaturze przedmiotu jest ono różnie interpretowane. Na przykład J. Krwawicz i J. Ziembicki określają zasadzkę jako jedną z form zatrzymania osób podejrzanych oraz zdobycia dowodów rzeczowych². Zdaniem W. Majewskiego zasadzka jest metodą taktyki kryminalistycznej, polegającą na skrytym i zakonspirowanym rozmieszczeniu funkcjonariuszy organów ścigania w określonym miejscu z możliwością wykorzystania środków techniki kryminalistycznej, w celu zdemaskowania i ujęcia osoby podejrzanej w warunkach bezpośrednich dowodów świadczących o jej winie lub udaremnienia popełnienia przestępstwa³. Interpretacja ta wydaje się być najbardziej udana, akcentuje bowiem (zazwyczaj pomijane) możliwe cele zasadzek. Również cele te są rozmaicie określane. Zdaniem np. B.E. Bogdanowa celem zasadzek jest możliwość wykrycia i ujęcia osób podejrzanych, które zjawiają się w miejscu ukrytego przez siebie łupu pochodzącego z przestępstwa⁴, według S. Szczepaniaka - zatrzymanie osób podejrzanych oraz zdobycie dowodów rzeczowych⁵. Obserwacja praktyki śledczej oraz lektura piśmiennictwa pozwalają usystematyzować zadania (cel) zasadzek następująco:

1) ujęcie osoby podejrzanej, o ile zatrzymania z różnych względów nie można dokonać w inny sposób;

2) zdemaskowanie nieznanego dotąd osoby podejrzanej (np. sprawcy serii podobnych przestępstw);

1 W. Majewski: Zasadzka. Problematyka karnoprosesowa i kryminalistyczna (nie publikowana praca doktorska), Warszawa 1985.

2 J. Krwawicz, J. Ziembicki: Poradnik dla milicjantów, wyd. KG MO, Warszawa 1958, s. 160.

3 W. Majewski: op. cit., s. 11.

4 B. E. Bogdanów: Rozysk, (w) Kriminallistika, pod red. A.N. Wasiljewa, Moskwa 1963, s. 460-461.

5 S. Szczepaniak: Organizowanie i zastawianie zasadzek, „Służba MO” nr 6/1966, s. 759. 298

3) ujęcie na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa lub z dowodami świadczącymi o popełnionym przestępstwie i zatrzymanie osoby podejrzanej;

4) zapobieżenie popełnieniu przestępstwa przez ujęcie osoby, zanim rozpocznie realizować zaplanowany czyn przestępny.

Przy takim określeniu zadań wyraźne stają się funkcje zasadzek: 1) wy-krywczowo-dowodowa, 2) profilaktyczna.

Funkcja wykrywczowo - dowodowa przejawia się w tym, że dzięki zastosowaniu zasadzki możliwe staje się wykrycie sprawcy, a tym samym proces dowodzenia staje się efektywny. Wykrycie sprawcy umożliwia przeprowadzenie postępowania dowodowego i doprowadzenie do wykazania winy sprawcy. Funkcja profilaktyczna zaś wypływa samoistnie z faktu wykrycia i ujęcia sprawcy. Pozwala to ukierunkować działania profilaktyczne, które zapobiegają powtarzaniu takiego samego czynu lub czynu podobnego w tym samym środowisku lub skierowanego przeciwko temu samemu przedmiotowi⁶. Ponadto zastosowanie zasadzki może w konkretnym przypadku zapobiec dokonaniu poważnego przestępstwa. Zasadzka, jako taktyczna metoda zdemaskowania i ujęcia osoby podejrzanej, może być stosowana:

a) w każdej fazie postępowania przygotowawczego bez względu na rodzaj sprawy,

b) przed wszczęciem postępowania przygotowawczego w ramach prowadzonej przez organa ścigania pracy rozpoznawczo-profilaktycznej,

c) jako końcowy moment innych przedsięwzięć (np. pościgu, poszukiwania osób).

d) podczas śledczego badania miejsca zdarzenia.

Znane jest wiele rodzajów zasadzek. Ze względu na miejsce ich zorganizowania dzieli się je na zasadzki:

- w pomieszczeniu, np. w pomieszczeniu zagrożonym, w pomieszczeniu osoby podejrzanej, w pomieszczeniach niemieszkalnych, w melinach;

- w przestrzeni otwartej;

- tzw. kombinowane (czyli połączenie zasadzki w pomieszczeniu z zasadzką na wolnym powietrzu)⁷.

Ze względu na rodzaj sił użytych w zasadzkach rozróżniamy:

- zasadzki organizowane przez służbę mundurową,

- zasadzki organizowane przez funkcjonariuszy operacyjnych,

- zasadzki organizowane przez służbę operacyjną i mundurową. Ze względu na czas ich przeprowadzenia wymieniamy:

- zasadzki organizowane w porze dziennej,

- zasadzki organizowane w porze nocnej. Przeprowadzenie zasadzki w praktyce wymaga:

a) przygotowania zasadzki,

b) realizacji danego rodzaju zasadzki.

6 T. Hanausek: Zarys kryminalistycznej teorii wykrywania, t. I, Warszawa 1978, s. 35.

7 T. Widacki (red.): Kryminalistyka, CL. I, Katowice 1980, s. 162.

299

W ramach prac przygotowawczych do zasadzki, należy:

a) poddać szczegółowej analizie materiały stanowiące podstawy faktyczne zorganizowania

zasadzki,

b) dokonać wyboru i rozpoznania miejsca zasadzki,

c) określić czas rozpoczęcia, przebiegu i zakończenia zasadzki,

d) wyznaczyć i przygotować sprzęt oraz kryminalistyczne środki techniczne przewidywane do użycia w zasadzce,

e) dobrać uczestników zasadzki,

f) określić kryminalistyczną taktykę oraz sposoby postępowania funkcjonariuszy podczas zasadzki,

g) opracować plan zasadzki i przeprowadzić instruktaż. Podczas realizacji zasadzki niezbędne jest przestrzeganie szeregu zasad taktycznych, z których najważniejsze to:

a) ścisła konspiracja całego przedsięwzięcia,

b) dyskretne zajęcie wyznaczonych stanowisk,

c) maskowanie na stanowiskach,

d) ciągła obserwacja wyznaczonego sektora,

e) wyznaczenie stałego miejsca dla kierującego zasadzką,

f) utrzymywanie stałej łączności między uczestnikami,

g) założenie pułapek kryminalistycznych (posypanie środkiem barwiącym przedmiotów, których sprawca będzie dotykał), h) przestrzeganie dyscypliny,

i) zastosowanie tzw. sieci zasadzek (zorganizowanie w jednym czasie kilku zasadzek),

j) wybór odpowiedniego momentu ujawnienia zasadzki i ujęcia sprawcy,

k) liczenie się z możliwością obserwowania miejsca przez sprawcę lub podstawienia (w celu np. odebrania okupu) dzieci lub osób trzecich.

Są to jedynie główne zasady, choć pozostałe nie są wcale mniej ważne, np. sprawa dokładnej znajomości osób uczestniczących w zasadzce (aby zapobiec sytuacji, jaką odnotowano w praktyce policji, że funkcjonariusze oddali strzały do jednego z uczestników, którego wzięli za sprawcę przestępstwa).

Coraz częściej też przy stosowaniu zasadzek wykorzystuje się sprzęt techniczny, pomagający efektywniej zrealizować to zadanie, np. środki optyczne, peryskopy, noktowizory, termowizory, urządzenia nasłuchowe itd. Każdorazowe zastosowanie zasadzki wymaga właściwego udokumentowania. Z zatrzymania osoby w toku zasadzki należy sporządzić protokół (art. 129 § k.p.k.). W zależności zaś od okoliczności mogą też być sporządzone: protokoły oględzin, protokoły przeszukania i odebrania dowodów, dokumentacje fotograficzne.

Organami uprawnionymi do stosowania zasadzek są organa ścigania, które w ramach przyznanej im właściwości ustawowej uprawnione są do zatrzymania osoby z własnej inicjatywy (gdy zachodzą przesłanki określone ustawą) lub zobowiązani są do takich działań na podstawie decyzji sądu lub prokuratora.

300

3. POSZUKIWANIE

W praktyce częste są przypadki, gdy znana jest osoba podejrzana o popełnienie przestępstwa, ale nie zostaje ujęta, gdyż nie jest znane miejsce jej pobytu lub wiadomo, że ukrywa się przed organami ścigania. Sytuacje takie nakładają na organa ścigania obowiązek podjęcia następujących działań:

1) zarządzenie poszukiwań (art. 236 k.p.k.),

2) zarządzenie poszukiwań połączone z zarządzeniem zatrzymania i przymusowego doprowadzenia (art. 208 k.p.k.),

3) rozesłanie listów gończych (art. 237 k.p.k.).

Podstawę prawną zarządzenia poszukiwań stanowi art. 236 k.p.k. Warunkiem wydania takiej decyzji jest „nieznajomość miejsca pobytu podejrzanego”. Trafnie przy tym uznaje się, że nieobecność podejrzanego w ostatnim miejscu zamieszkania i brak informacji o tym, gdzie aktualnie przebywa, nie stanowi jeszcze o tym, iż podejrzany się ukrywa, ale jest już wystarczającą przesłanką wydania polecenia, aby ustalono miejsce jego pobytu. Polecenie poszukiwań, czyli „ustalenie miejsca pobytu”, nie wymaga formy postanowienia, a wystarczy wydanie stosownego

zarządzenia. Adresatem jego i wykonawcą są organa policji.

Poszukiwanie osoby ściganej wymaga dokładnego ustalenia:

- 1) danych personalnych, używanych pseudonimów oraz ostatniego wyglądu (z rysopisu uzyskanego od znajomych lub z fotografii),
- 2) ostatniego miejsca pobytu,
- 3) ostatnich kontaktów i stosunków koleżeńskich,
- 4) nazwisk i adresów najbliższych i znajomych.

Praktyka dowodzi, iż nierzadko osoby poszukiwane „ukrywają się” w hotelach robotniczych czy szpitalach pod fałszywym nazwiskiem. Przy zarządzaniu tej formy poszukiwań notuje się w praktyce niemało nieprawidłowości. Główna - to pochopne ich zarządzanie, na podstawie np. tylko adnotacji listonosza o „niezastaniu adresata w domu”. W efekcie tego do organów ścigania kierowane są tysiące poleceń wszczęcia poszukiwań, z których ogromna większość jest pomyślnie kończona po wysłaniu jednego wezwania do stawienia się w policji lub prokuraturze.

Inna nieprawidłowość - to nieokreślanie przy zarządzaniu tych poszukiwań trybu postępowania w przypadku ustalenia miejsca pobytu ściganego. Nierzadko „zobowiązanie” ściganego (którego miejsce pobytu ustalono w drodze poszukiwania) jedynie do dobrowolnego stawienia się w prokuraturze lub sądzie - z jednoczesnym odstępianiem od zatrzymania - doprowadza do zlekceważenia tego obowiązku i podjęcia ponownie próby utrudniania pracy organom ścigania. Na zapobieżenie takim sytuacjom pozwala druga forma poszukiwania, a mianowicie zarządzenie ustalenia

8 F. Pałka: Poszukiwanie podejrzanego wg obowiązującego k.p.k., „Problemy Praworządności” nr 8-9/1974, s. 78-84.

301

pobytu podejrzanego, połączone z zarządzeniem zatrzymania i przymusowego doprowadzenia. Ten rodzaj poszukiwania można podjąć, gdy dane zebrane w sprawie wskazują na to, że oskarżony ukrywa się i uchyla przed uczestnictwem w postępowaniu przygotowawczym (lub przed sądem).

Zarządzenie poszukiwań może być wydane także względem oskarżonego, w stosunku do którego wydano postanowienie o tymczasowym aresztowaniu, jeżeli według przypuszczenia sądu lub prokuratora poszukiwanie wystarczy do ujęcia oskarżonego. Zarządzenie poszukiwań jest w takich przypadkach środkiem mniej drastycznym niż list gończy i może uczynić go zbędnym. Gdy jednak w ocenie prokuratora forma poszukiwań nie wystarczy do ujęcia sprawcy - sąd lub prokurator może wydać postanowienie o poszukiwaniu listem gończym (art. 237§ 1 k.p.k.). Warunkiem jego stosowania jest wydanie postanowienia o tymczasowym aresztowaniu (choćby nie przesłuchano podejrzanego). Należy przy tym zauważyć, że w pewnych przypadkach wydawanie listu gończego nie będzie możliwe, a mianowicie gdy ustawa zabrania stosowania tymczasowego aresztowania, a więc gdy przestępstwo zagrożone jest karą pozbawienia wolności do roku (art. 217 § 2 k.p.k.). Ograniczenie to nie ma jednak zastosowania w toku postępowania sądowego oraz gdy nie można ustalić tożsamości oskarżonego. Słusznie uważa się, że poszukiwanie połączone z wydaniem listu gończego jest traktowane jako środek drastyczny i dlatego należy go rezerwować dla przypadków ciężkich przestępstw. Drastyczność ta wyraża się w obowiązku podania jego treści do publicznej wiadomości. Zgodnie bowiem z art. 238 § 3 k.p.k. list gończy rozpowszechnia się, zależnie od potrzeb, przez rozesłanie, rozplakatowanie i opublikowanie za pomocą prasy, radia i telewizji (art. 238 § 3 k.p.k.).

Publikując list gończy należy podać:

- 1) organ, który wydał postanowienie o poszukiwaniu listem gończym,
- 2) dane o osobie, które mogą ułatwić jej poszukiwanie, a przede wszystkim personalia, rysopis, znaki szczególne, miejsce zamieszkania i pracy z dołączeniem w miarę możliwości fotografii poszukiwanego,
- 3) informację o treści zarzutu postawionemu oskarżonemu oraz o postanowieniu o jego aresztowaniu lub o zapadłym wyroku,
- 4) wezwanie każdego, kto zna miejsce pobytu poszukiwanego, do zawiadomienia o tym

najbliższej jednostki policji, prokuratora lub sądu,

5) ostrzeżenie o odpowiedzialności karnej za ukrywanie poszukiwanego lub dopomaganie mu w ucieczce.

W liście gończym można wyznaczyć nagrodę za ujęcie lub przyczynienie się do ujęcia podejrzanego, a także udzielić zapewnienia o utrzymaniu tajemnicy co do osoby informującej.

Poszukiwania listem gończym są w praktyce bardzo częste, choć sporadycznie tylko są one rozpowszechniane w środkach masowego przekazu, co sprawia, że ich efektywność nie jest najlepsza. Rację ma W. Gutekunst, że „tradycyjna, pisemna forma listu gończego... stała się dziś

poniekąd ana-

302

chronizmem... Nowoczesnym natomiast sposobem wezwania społeczeństwa do współudziału w pościgu jest użycie publicznej sieci telewizyjnej i... prasy codziennej"⁹.

Od poszukiwania ukrywających się osób podejrzanych o popełnienie przestępstwa należy odróżnić poszukiwanie osób zaginionych (ofiary przestępstwa lub nieszczęśliwych wypadków). W takich przypadkach niezbędne będzie ustalenie:

- stosunków między osobą zaginioną a bliskimi,

- stanu zdrowia przed zaginięciem,

- czy rzekomo zaginiony nie przebywa w miejscach odosobnienia (szpital, więzienie, zakład psychiatryczny, dom starców),

- czy poszukiwana osoba nie jest w grupie znalezionych zwłok (nie zidentyfikowanych).

Literatura uzupełniająca

Lipczyńska M.: Polski proces karny. Zagadnienia ogólne, Warszawa 1986; Pike M.S.: The

Principles of Policing, London 1985; Schafer H. (red.): Fahndung und Observation, II wyd.

Heidelberg 1980; Skrętowicz E.: Zatrzymanie jako środek przymusu, „Państwo i Prawo” nr 9-10/1970.

⁹ W. Gutekunst: Kryminalistyka, Warszawa 1965, s. 146.

Rozdział XI UJĘCIE I ZATRZYMANIE OSOBY PODEJRZANEJ

Artykuł 205 k.p.k. uprawnia każdego obywatela do ujęcia osoby, która popełniła przestępstwo, w sytuacjach gdy zachodzą warunki ściśle określone w tym przepisie. Sensem tej czynności jest więc schwytanie i swoiste pozbawienie wolności sprawcy przestępstwa do czasu oddania go w ręce uprawnionego organu. U podstaw wprowadzenia tego ustawowego uprawnienia legła naturalna reakcja obronna ludzi pokrzywdzonych przestępstwem lub będących świadkiem przestępstwa, a skierowana przeciwko sprawcy. Tym samym ustawa wyszła naprzeciw potrzebom praktyki, w której nierzadkie są przypadki, gdy pokrzywdzeni osobiście ujmują sprawcę przestępstwa i doprowadzają go do organów policji. Taka reakcja pokrzywdzonych ograniczona jest jednak wieloma warunkami. Art. 205 k.p.k. stanowi bowiem, że ujęcie osoby może nastąpić tylko na gorącym uczynku przestępstwa lub w pościgu podjętym bezpośrednio po popełnieniu przestępstwa.

Ujęcie na gorącym uczynku następuje, gdy sprawca zostaje pochwycony w czasie czynności zmierzających bezpośrednio do dokonania przestępstwa, w czasie dokonania przestępstwa albo jeżeli przestępstwo już dokonano, ale sprawca pozostaje jeszcze na miejscu jego popełnienia.

Ujęcie zaś w bezpośrednim pościgu następuje od momentu zakończenia przestępstwa lub przerwania go, gdy sprawca oddala się z miejsca zdarzenia. Przy czym pościg może trwać nawet kilka dni pod warunkiem, że został podjęty bezpośrednio po popełnieniu przestępstwa i był nieprzerwany. Należy również zauważyć, że popełnienie przestępstwa nie jest wystarczającym warunkiem do ujęcia sprawcy. Koniecznie muszą być spełnione dwa dalsze:

1) obawa, że sprawca ukryje się (np. sprawca usiłuje zbiec z miejsca zdarzenia lub gdy ujęty nie może wykazać się miejscem stałego zamieszkania lub pobytu),

W. Smardzewski: Z problematyki ujęcia na gorącym uczynku przestępstwa, „Nowe Prawo”, nr 3/1980, s. 50; F. Prusak: Pociągnięcie podejrzanego do odpowiedzialności karnej, Warszawa 1973, s. 140-141; W. Michalski: Ujęcie osoby podejrzanej o popełnienie przestępstwa w aspekcie

2) niemożność ustalenia tożsamości sprawcy (gdy osoba ujęta nie jest nikomu znana, nie posiada dokumentów albo gdy okazane dokumenty budzą uzasadnione wątpliwości co do ich prawdziwości)².

W końcowym etapie, aby całe działanie, w wyniku którego ujęto sprawcę przestępstwa, było legalne - wymagane jest oddanie schwytanego w ręce organów ścigania. Chodzi o faktyczne powiadomienie tych organów o zaistniałym zdarzeniu (a więc doprowadzenie ujętego do organów ścigania lub powiadomienie o miejscu przetrzymywania osoby ujętej). Niespełnienie tego wymogu może zrodzić odpowiedzialność z art. 165 k.k. (przestępne pozbawienie wolności).

Okresu „ujęcia” nie zalicza się do okresu ewentualnego, późniejszego „zatrzymania”. „Ujęcie” bowiem nie jest przez ustawę zrównane z „zatrzymaniem”³. Jest to czynność samodzielna, o charakterze zbliżonym do obrony koniecznej. Stanowi jedno z uprawnień obywatelskich, będących jednocześnie moralnym obowiązkiem. Z uwagi na ustawowe zezwolenie „ujęcie” zalicza się do grupy okoliczności wyłączając bezprawność czynu.

Istotą zatrzymania⁴ jest krótkotrwale (nie przekraczające 48 godzin) pozbawienie wolności osoby podejrzanej⁵, czyli: odebranie jej prawa swobodnego poruszania się, porozumiewania się z innymi oraz zakaz przyjmowania i przekazywania bez zezwolenia władz jakichkolwiek przedmiotów. Zatrzymany umieszczony jest w specjalnie przystosowanym do tego miejscu lub w takim, którego nie może opuścić bez zgody właściwego organu. Przez czas zatrzymania musi podporządkować się narzuconym mu obowiązkom i poleceniom.

Na „zatrzymanie” należy patrzeć w kontekście obywatelskiego prawa do wolności i nietykalności osobistej⁶. Pierwsze gwarancje nienaruszalności tych praw dawała Magna Charta Libertatum (art. 39). Z biegiem lat prawa te stały się uniwersalną zasadą uznawaną i respektowaną w większości cywilizowanych państw świata (np. mowa o nich w art. 7 Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela z 1789 r., art. 10 i 13 konstytucji jakobińskiej z 1793 r.). Także i nasze ustawodawstwo honorowało to prawo. Formalny wyraz znajdowało to w art. 97 konstytucji marcowej z 1921 r., w art. 68 ust. 4 konstytucji kwietniowej z 1935 r. Przepisy te zakazywały ograniczania wolności obywateli w inny sposób niż na polecenie władz sądowych. Artykuł 87 obecnych przepisów konstytucyjnych również proklamuje wolność i nietykalność osobistą obywateli, dopuszczając ustawowe ich ograniczenie.

2 T. Zbański: Środki zapobiegawcze, Warszawa 1974, s. 34.

3 E. Skrętowicz: Zatrzymanie jako środek przymusu, „Problemy Praworządności” nr 9-10/1970, s. 5.

4 E. Baran: Zatrzymanie osoby, „Problemy Praworządności” nr 3/1986, s. 30.

5 Sąd Najwyższy uznał osobę zatrzymaną na podstawie art. 206 k.p.k. za pozbawioną wolności (wyrok z 16. III. 1984 r., Rw 107/84, OSNKW nr 9-10/1984, póź. 95).

6 E. Baran, K. Baran: Instytucja zatrzymania osób w systemie prawa polskiego, „Problemy Praworządności” nr 12/1986, s. 31.

Jednym z tych wyjątków jest właśnie „zatrzymanie” i dlatego może ono być stosowane tylko na mocy wyraźnych przepisów ustawy i w granicach przez nie zakreślonych. Takim przepisem jest art. 206 k.p.k., który stanowi, że organa ścigania mają prawo zatrzymania osoby podejrzanej, ale tylko wtedy, gdy istnieje uzasadnione przypuszczenie, że popełniła ona przestępstwo, a zachodzi obawa ukrycia się tej osoby lub zatarcia śladów przestępstwa. „Uzasadnione przypuszczenie”, że osoba zatrzymana popełniła przestępstwo, musi być oparte na konkretnych faktach. Ustawa nie wymaga jednak w tym względzie udowodnienia faktu popełnienia przestępstwa, a jedynie uprawdopodobnienia, tj. odpowiednio wysokiego stopnia prawdopodobieństwa popełnienia przestępstwa. Takie ujęcie przepisu art. 206 k.p.k. daje organom ścigania możliwość zatrzymania już w sytuacji, gdy nie ma jeszcze pewnych i sprawdzonych danych o przestępstwie. Zebrane jednak dowody muszą wykazywać związek danej osoby z określonym przestępstwem. Nie

wystarczą więc „domysły” czy nie potwierdzone pomówienia. Wymóg „uzasadnionych przypuszczeń” pozwala zagwarantować poszanowanie praw obywatelskich i chroni przed pochopnym, złośliwym zatrzymaniem.

Kolejne przesłanki umożliwiające zatrzymanie to obawa ukrycia się osoby podejrzanej lub obawa zatarcia śladów przestępstwa. W konkretnym przypadku nie muszą wystąpić te przesłanki jednocześnie. Według ustawy wystarczy, aby spełniona była choć jedna z nich.

Sposób zatrzymania osób podejrzanych określają okoliczności, w jakich czynność ta ma być wykonana⁷. Inaczej będzie zatrzymywany sprawca rozboju, inaczej sprawca przestępstwa gospodarczego, a jeszcze inaczej poszukiwany od dawna niebezpieczny sprawca. Różnice w ich zatrzymaniu tkwić będą nie tylko w technicznym sposobie, ale głównie w rodzaju czynności przygotowawczych i towarzyszących zatrzymaniu. Inaczej też przebiegać będzie zatrzymanie w pomieszczeniu niż na otwartej przestrzeni. Sposób zatrzymania musi więc uwzględniać nie tylko charakter przestępstwa, ale też cechy fizyczne i psychiczne osoby podejrzanej. Od tego zależy też wybór osób, które dokonać mają planowanego zatrzymania.

Obok organów policji i UOP prawo zatrzymania przysługuje:

- organom prowadzącym dochodzenie w sprawach skarbowych,
- organom ochrony granic,
- funkcjonariuszom SOK,
 - straży przemysłowej, straży bankowej, straży pocztowej, straży łączności, straży leśnej,
- kapitanowi statku morskiego,
- dowódcy samolotu,
- inspektorowi sanitarnemu,
- żandarmerii wojskowej,

7 A. Wałęsa: Planowane zatrzymanie osób podejrzanych, „Służba MO” nr 1/1977, s. 75-77.

- przełożonym wojskowym (wobec podległych żołnierzy),
- organom dowódcy garnizonu. - -

Prawo zatrzymania ma jednak przede wszystkim sąd i prokurator (także wojskowy), przy czym prokurator może zarządzić zatrzymanie tylko w toku postępowania przygotowawczego. Zazwyczaj czyni to, gdy powstaną warunki do wydania postanowienia o tymczasowym aresztowaniu, a osoba podejrzana przebywa na wolności. Jeżeli natomiast policja prowadzi czynności śledcze w trybie art. 264 § 2 k.p.k., to powinna zawsze uzyskać zgodę prokuratora nadzorującego postępowanie na zastosowanie wobec podejrzanego tego środka. Reguła ta nie obowiązuje w przypadkach niecierpiących zwłoki, zwłaszcza jeżeli odstąpienie od zatrzymania umożliwiłoby sprawcy ucieczkę lub zatarcie śladów przestępstwa. Sąd zaś jest władny zarządzić zatrzymanie od momentu wniesienia aktu oskarżenia. Sądy jednak rzadko korzystają z tego uprawnienia⁸.

Przepisy nie określają samego sposobu „zatrzymania”. Zatem w tym zakresie ustawodawca pozostawia wspomnianym podmiotom możliwość wyboru sposobu realizacji tej czynności, byle tylko nastąpiło to zgodnie z wymogami taktyki kryminalistycznej. Trzeba więc przede wszystkim przestrzegać zasad ostrożności, np. w przypadku zatrzymywania zabójców, dezertarów, bandytów itd. istotna będzie informacja, czy nie są oni uzbrojeni. Przygotowując się do zatrzymania należy wybrać dogodne miejsce, które uniemożliwi ucieczkę oraz zapewni pełne zaskoczenie osoby podejrzanej. Przeszukanie osoby podejrzanej powinno nastąpić w momencie jej zatrzymania. Wielu tragicznych wydarzeń można by uniknąć, gdyby funkcjonariusze zatrzymujący osoby podejrzane dopełniali tego obowiązku⁹. Chodzi przy tym nie tylko o szybkie odebranie niebezpiecznych narzędzi czy broni palnej, ale też o ujawnienie i zabezpieczenie znajdujących się przy niej rzeczy, mających stanowić dowód popełnienia przestępstwa.

W sprawach o przestępstwa godzące w życie i zdrowie nie należy zapominać o oględzinach ciała osoby zatrzymanej i zabezpieczeniu do badań jej odzieży¹⁰.

Czasami względy taktyczne przemawiają za zatrzymaniem jednej osoby podejrzanej, a pozostawieniem na wolności pozostałych członków grupy przestępczej¹¹. Zatrzymanie bowiem jednego z członków grupy przestępczej wywoła u pozostałych niepokój, iż zatrzymany ujawni ich

działalność przestępną. W obliczu zagrożenia starają się ze sobą porozumieć, szukają pomocy u osób, które nie są członkami grupy przestępczej, ale pomagały czy tuszowały ich przestępne działania; starają się ukryć przedmioty pochodzące z przestępstwa albo nie wytrzymują psychicznie i zgłaszają się do organów ścigania. Rodzi

8 E. Baran, K. Baran: op. cit., s. 53.

9 A. Wałęsa: op. cit., s. 77.

10 Kryminalistyka, pod red. J. Widackiego, cz. I, Kraków 1980, s. 170.

11 A. Wałęsa: op. cit., s. 79.

306

się w ten sposób dogodna sytuacja, którą można wyzyskać do pogłębienia informacji o przestępnej działalności, o składzie grupy, o miejscu ukrycia dowodów przestępstwa, o sposobach działania i maskowania itd.¹²

Przepisy określają czas trwania zatrzymania¹³. Zgodnie z art. 207 k.p.k. należy zatrzymanego niezwłocznie zwolnić, gdy:

a) w ciągu 48 godzin od chwili zatrzymania nie doręczono zatrzymanemu odpisu postanowienia o tymczasowym aresztowaniu,
b) ustala przyczyna zatrzymania.

Tym samym zatrzymanie nie powinno trwać dłużej, niż jest w danym przypadku konieczne, oraz nie musi się kończyć dopiero z upływem 48 godzin. Okres zatrzymania liczy się od momentu faktycznego zatrzymania, a nie od chwili doprowadzenia do policji lub zakładu karnego. O fakcie zatrzymania należy wyraźnie poinformować osobę podejrzaną. Nie można stosować żadnych „przerw” w zatrzymaniu¹⁴, przeznaczonych na dokonywanie czynności (np. na przeszukanie, okazanie), na udział w przesłuchaniu itd., które by miały usprawiedliwiać przedłużenie dopuszczalnego ustawowo okresu zatrzymania. Trzeba przy tym odnotować, iż art. 207 k.p.k. daje prawo zatrzymanemu do złożenia zażalenia na zatrzymanie do sądu rejonowego. Organem uprawnionym do sprawowania nadzoru nad organem, który dokonuje zatrzymania, jest organ zwierzchni nad tym organem¹⁵.

Literatura uzupełniająca

Bogal S.: Zatrzymanie osób, „Problemy Praworządności”, nr 1/1991; Błaszczński J.: Podstawy prawne zatrzymania osób przez organa MO, „Problemy Kryminalistyki” nr 61 - 62/1966; Dzido B.: Zatrzymanie jako środek przymusu w polskim procesie karnym (nie opublikowana praca doktorska), UAM Poznań 1983; Gaberle A.: Postępowanie przyspieszone w polskim procesie karnym, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” nr 72/1975.

12 A. Wałęsa: op. cit., s. 80.

13 B. Dzido: Czas trwania zatrzymania osób w polskim procesie karnym, „Problemy Praworządności”, nr 3/1987, s. 43-49.

14 E. Skrętowicz: op. cit., s. 8.

15 St. Wyciszczak: Wokół problemu zatrzymania, „Nowe Prawo”, nr 10-12/1989, s. 90-91.

Rozdział XII

OGŁĘDZINY ŚLEDICZE

1. UWAGI WSTĘPNE

Podstawę prawną dokonania oględzin stanowi art. 185 § 1 k.p.k., który określa, iż „w razie potrzeby dokonuje się oględzin miejsca, osoby lub rzeczy”. Celem tego przepisu jest wyczerpanie wszelkich wariantów sytuacyjnych i przedmiotowych, przy czym granice pomiędzy wskazanymi rodzajami oględzin nie zostały ostro przeprowadzone.

Praktyka potwierdza słuszność takiego uregulowania, bowiem często w jednej czynności oględzin występują różne elementy i tylko zasadniczy cel oględzin decyduje o zaliczeniu ich do określonej grupy. Przykładem mogą być oględziny miejsca, w toku których uwzględnia się rodzaj i

usytuowanie konkretnych rzeczy. Nawet przy oględzinach osoby żywej lub zwłok nieobojętne jest utrwalenie pewnych elementów rzeczowych (ubiór, posiadanie pewnych przedmiotów, które miały wpływ na wynik zadanych ciosów, uderzeń itp.).

Oględziny stanowią ważną czynność kryminalistyczną i procesową, ponieważ dostarczają istotnych i często bezpośrednich wiadomości o przestępstwie oraz sprawcy. Przeprowadzenie tej czynności jest uwarunkowane rodzajem i zakresem zdarzenia. Można tu wyrazić ogólną zasadę, iż oględziny należą do czynności koniecznych z punktu widzenia kryminalistycznego, gdy istnieje domniemanie, że działanie przestępne pozostawiło ślady, które - odpowiednio ujawnione i zabezpieczone - zostaną wykorzystane w procesie ustalenia okoliczności zdarzenia i sprawcy czynu przestępnego.

Oględziny przeprowadza się najczęściej w przypadku tego rodzaju przestępstw, jak: zabójstwa (ryc. 15), obrażenia cieleśne, podpalenia, rozboje, kradzieże z włamaniem, wypadki komunikacyjne (drogowe, kolejowe i lotnicze).

Oględziny miejsca zdarzenia powinny być poprzedzone jego zabezpieczeniem. Zabezpieczenie miejsca zdarzenia może wystąpić w dwojakiej formie. Pierwsza — to tzw. pasywne zabezpieczenie miejsca zdarzenia, druga — to tzw. zabezpieczenia aktywne. Obowiązek pasywnego zabezpieczenia miejsca zda-

309

Ryc. 15. Miejsce zabójstwa

zdarzenia ciąży na każdym obywatelu (jest to obowiązek społeczny) oraz na instytucjach państwowych i społecznych.

Pasywne zabezpieczenie miejsca zdarzenia ogranicza się jedynie do:

- niedopuszczenia osób postronnych do miejsca zdarzenia,
- uniemożliwienia ewentualnego zatarcia śladów poprzez ich dotykanie, zdeptywanie, zmianę usytuowania itp.,
- powiadomienia organu ścigania o zaistniałym zdarzeniu,
- udzielenia pomocy ewentualnym ofiarom - pomocy przedlekarskiej i wezwania lekarza.

Aktywne zabezpieczenie miejsca zdarzenia jest obowiązkiem nakazującym działanie wszystkim pracownikom organów ścigania (szczególnie policji). Działanie pracowników organów ścigania w ramach aktywnego zabezpieczenia miejsca zdarzenia polegać powinno na:

- stwierdzeniu charakteru zaistniałego zdarzenia i określeniu obszaru, na którym znajdować się mogą ślady podlegające zabezpieczeniu,
- udzielaniu niezbędnej pomocy ofiarom zdarzenia,
- zabezpieczeniu miejsca zdarzenia przed rabunkiem i kradzieżą, szczególnie zaś w przypadkach włamań do sklepów czy pożarów,
- powiadomieniu właściwego organu ścigania (jeżeli zabezpieczenia dokonuje organ niewłaściwy do dalszego prowadzenia sprawy - np. wypadek drogowy na terenie miasta zaistniały z wojskowymi pojazdami mechanicznymi

310

- miejscu wypadku może zabezpieczyć policja i powiadomić Żandarmerię Wojskową),
- zatrzymaniu sprawców danego zdarzenia lub zorganizowaniu pościgu,
- przeprowadzeniu - w razie konieczności - przeszukania u osób podejrzanych w celu odzyskania skradzionego mienia lub odnalezienia narzędzi służących do popełnienia przestępstwa,
- przystąpieniu do niezwłocznego zbierania informacji o sprawcy zdarzenia i ustaleniu świadków tegoż zdarzenia,
- ustaleniu, jakie osoby przebywały na miejscu zdarzenia i mogły pozostawić tam np. swoje ślady linii papilarnych lub w jakikolwiek sposób zniszczyć ślady pozostawione przez sprawcę,
- odnalezieniu śladów zdarzenia i także ich zabezpieczeniu, by nie uległy zniszczeniu aż do czasu przybycia na miejsce ekipy oględzinowej (np. przykrycie śladów).

Wszystkie ustalone fakty i informacje zabezpieczający zobowiązany jest przekazać niezwłocznie

prowadzącemu oględziny (kierownikowi ekipy oględzinowej) i opisać je w notatce urzędowej z zabezpieczenia miejsca zdarzenia.

Celem więc zabezpieczenia miejsca zdarzenia jest zachowanie go w stanie możliwie niezmiennym do czasu przybycia na miejsce ekipy oględzinowej i rozpoczęcia oględzin.

Zgodnie z zasadą szybkości działania, oględziny miejsca zdarzenia powinny być podejmowane w możliwie najkrótszym czasie od otrzymania wiadomości o zaistnieniu danego zdarzenia.

Jak wykazuje praktyka, odstępianie od przeprowadzenia oględzin (tam gdzie nie ma przeszkód prawnych) musi być dokładnie uzasadnione okolicznościami faktycznymi sprawy. Przed podjęciem takiej decyzji konieczne jest uważne przeanalizowanie wszystkich materiałów sprawy i odpowiedź na następujące pytania:

1) Czy na miejscu zdarzenia nie pozostały jakieś ślady działalności przestępnej?

2) Czy popełnione przestępstwo nie wywołało zmian w otoczeniu lub przedmiotach znajdujących się na miejscu zdarzenia?

3) Czy zaznajomienie się z miejscem zdarzenia, jego urządzeniami i otoczeniem może pomóc w wyjaśnieniu okoliczności mających istotne znaczenie dla sprawy?

Tylko wówczas, gdy na wszystkie te pytania można dać uzasadnioną odpowiedź, prowadzący sprawę (np. dochodzenie) nie może przeprowadzić oględzin miejsca zdarzenia.

Efektywność oględzin w poważnym stopniu uzależniona jest również od prawidłowej organizacji pracy zespołu ludzi wykonujących tę czynność. Owa prawidłowa organizacja pracy związana jest z umiejętnością sporządzania przez kierownika ekipy oględzinowej operatywnego i elastycznego planu pracy tejże ekipy. Plan taki w ogólnym zarysie powinien obejmować:

- wykaz osób i ustalenie zakresu ich pracy,

311

- określenie terenu poddawanego oględzinom,

- uwzględnienie niezbędnego sprzętu i środków technicznych, kolejności poszczególnych czynności, sposobu i rodzaju dokumentacji wyników oględzin.

W skład ekipy oględzinowej wchodzi oficer dochodzeniowy (policji, żandarmerii wojskowej), który pełni zazwyczaj funkcję kierownika ekipy oględzinowej, oraz technik kryminalistyczny, mający za zadanie ujawnić i zabezpieczyć występujące ślady, a także udokumentować wygląd miejsca zdarzenia. W poważniejszych przypadkach (np. zabójstwa, poważne wypadki drogowe, katastrofy, rozboje) - oględzinami kieruje prokurator. W uzasadnionych przypadkach, gdy dla przeprowadzenia oględzin wymagane są wiadomości specjalne z zakresu np. medycyny, chemii, fizyki, techniki, czy też głębsza wiedza z poszczególnych działów kryminalistyki - czynności oględzinowe powinny być przeprowadzone z udziałem biegłego z danej dziedziny wiedzy. Jego obecność pozwoli na właściwe ujawnienie i zabezpieczenie materiału dowodowego do badań i zapobieżenie ewentualnemu przeoczeniu pewnych istotnych szczegółów.

Przed przystąpieniem do właściwych oględzin i nakreśleniem sobie i współpracownikom szczegółowego planu działania, kierujący oględzinami powinien dokonać ogólnego przeglądu miejsca zdarzenia. Taki ogólny „rzut oka” na miejsce oględzin pozwala na zindywidualizowanie planu oględzin i zakreślenie granic terenu, który będzie im poddany. Czynność ta zwana jest oględzinami ogólnoorientacyjnymi.

Oględziny ogólnoorientacyjne miejsca zdarzenia służą do ustalenia: czego, gdzie, jak i kiedy należy poszukiwać, by móc ustalić m.in. liczbę sprawców i czas ich przebywania w danym miejscu, sposób działania, jak również jakich używali oni narzędzi i innych środków pomocniczych.

Kolejnym, drugim etapem oględzin miejsca zdarzenia są tzw. oględziny szczegółowe, dzielące się na dwie zasadnicze formy:

1) fazę statyczną,

2) fazę dynamiczną.

Różnica pomiędzy tymi dwoma fazami oględzin szczegółowych polega na zakresie działania. Najogólniej rzecz biorąc, w fazie statycznej ekipa oględzi-nowa dąży do możliwie najwierniejszego utrwalenia zastanej na miejscu zdarzenia sytuacji. Opisuje się więc wygląd miejsca zdarzenia w

protokole oględzin, wykonuje się zdjęcia fotograficzne i szkice kryminalistyczne.

Po stwierdzeniu, że topografia miejsca zdarzenia, rodzaj, rozmiary i położenie większych przedmiotów zostały należycie opisane i utrwalone w formie ilustracyjnej, rozpoczyna się faza dynamiczna oględzin szczegółowych miejsca zdarzenia. Jej zasadniczym celem jest dążenie do ujawnienia i zabezpieczenia wszelkich nadających się do tego śladów występujących na miejscu zdarzenia. W tej fazie prowadzi się poszukiwania śladów nie tylko w miejscach widocznych, ale także we wszelkich przestrzeniach zamkniętych, jak szafy, szuflady, różnorodne opakowania i materiały, załomy zamków i futryn, szpary podłóg, przewody instalacyjne itp.

W fazie tej dokonuje się również dokładnego opisu przeprowadzonych ustaleń, zaznacza się miejsca położenia znalezionych przedmiotów na szkicu oraz wykonuje się zdjęcia fotograficzne, nierzadko w znacznym zbliżeniu lub nawet w makroskali. W fazie tej istnieje możliwość poruszania i przemieszczania poszczególnych przedmiotów celem określenia ich właściwości oraz ujawnienia i zabezpieczenia występujących na nich śladów.

Po przeprowadzeniu oględzin ogólnoorientacyjnych i szczegółowych następuje etap oględzin kontrolnych- polegający na ponownym sprawdzeniu miejsca zdarzenia w celu określenia, czy nic nie zostało pominięte. Na tym etapie oględzin można przeprowadzić również eksperymenty śledcze, zgodnie z art. 186 k.p.k. Eksperyment dokonany podczas oględzin polega zazwyczaj na ustaleniu możliwości widzenia czy słyszenia, a także dostania się do danego obiektu (np. czy wartownik ochraniający obiekt mógł słyszeć wybijaną szybę, czy przez okienko można było się dostać do pomieszczenia). Celem takiego eksperymentu jest ustalenie faktów mających istotne znaczenie dla sprawy (zgodnie z zasadami ekonomiki procesowej należy to zrobić zaraz po zakończeniu oględzin).

Ostatnią czynnością wykonywaną w toku oględzin miejsca zdarzenia są tzw. oględziny końcowe, w trakcie których dokumentuje się przebieg i wyniki oględzin szczegółowych. Na tym etapie dokonuje się segregacji i wyliczenia zabezpieczonego materiału dowodowego, wyliczenia i omówienia wyników przeprowadzonych eksperymentów oraz technicznego zabezpieczenia (opakowania) ujawnionych śladów.

Zabezpieczone na miejscu zdarzenia ślady pozwalają na identyfikację sprawcy przestępstwa i są niejednokrotnie bardzo pomocne przy rekonstrukcji przebiegu zdarzenia.

Oględziny miejsca zdarzenia stanowią obfite i często jedyne źródło wiadomości niezbędnych do prowadzenia danego postępowania karnego. Nawet wówczas, gdy znane są okoliczności przestępstwa i jego sprawca, przeprowadzenie oględzin miejsca zdarzenia należy do czynności koniecznych. Wynika to z potrzeby przedstawienia wymiarowi sprawiedliwości obiektywnego materiału dowodowego, weryfikującego wyjaśnienia podejrzanego i zeznania świadków.

Wartość oględzin miejsca wzrasta szczególnie wówczas, gdy brak jest innych materiałów dowodowych. Wyniki oględzin miejsca niejednokrotnie kształtują kierunek śledztwa i mają wpływ na programowanie poszczególnych czynności, a często nawet decydują o rezultacie całego postępowania karnego. W wielu przypadkach oględziny miejsca odegrały decydującą rolę w ustaleniu sprawcy przestępstwa. Znane są i takie sprawy, gdy wadliwie przeprowadzone oględziny miejsca wywarły dominujący wpływ na umorzenie postępowania przygotowawczego. Zbyt często bowiem zapomina się o podstawowej zasadzie, że zniszczonych śladów nie można już zrekonstruować.

313

312

2. OGŁĘDZINY MIEJSCA DOMNIEMANEGO PRZESTĘPSTWA

Pojęcie „miejsca zdarzenia” ma różnorodną treść kryminalistyczną. Chodzi nie tylko o miejsce ujawnienia czynu, lecz także o miejsca, w których znajdują się ślady mające związek z danym zdarzeniem. Dlatego w licznych przypadkach nie można nawet wyraźnie określić miejsca oględzin.

Przykładem jest ukrycie w różnych miejscach części rozkawałkowanych zwłok, katastrofa w komunikacji lotniczej czy kolejowej, pożar wielu obiektów, używanie przez sprawców włamań mechanicznych środków lokomocji i pozostawienie śladów na trasie itp.

Z punktu widzenia kryminalistyki oględzinom podlega tylko miejsce takiego zdarzenia, które wskazuje na prawdopodobieństwo istnienia przestępstwa.

Znalezienie zwłok na torach kolejowych nie wyklucza koncepcji zabójstwa, ale może to być samobójstwo lub wypadek; pożar może powstać w wyniku celowego działania człowieka, a więc podpalenia; w wypadku drogowym mogą tkwić elementy przestępstwa (wpływ alkoholu, niedozwolona szybkość, nieprzestrzeganie znaku „stop” itp.), ale mogą być przypadki niezawinione.

Ponieważ wstępne informacje nie pozwalają na określenie charakteru zdarzenia, w pierwszej fazie postępowania przygotowawczego słuszne jest 'operowanie terminem „zdarzenie”.

Do przeprowadzenia różnorodnych czynności na miejscu oględzin służy specjalny sprzęt techniczny. W Polsce w 1959 r. wprowadzono do użytku

uniwersalną walizkę śledczą, która zawierała 76 różnych przedmiotów i środków do ujawniania i utrwalania śladów. W 1980 r. wprowadzono nowy model walizki „Wrzos 78” (ryc. 16). W niektórych państwach policja posługuje się specjalnym zestawem przedmiotów i środków służących do dokonania oględzin miejsca pożaru, znalezienia zwłok (ryc. 17), wypadku drogowego (ryc. 18) itp. Są to tzw. specjalistyczne walizki śledcze.

•„' ")*»

Ryc. 17. Specjalny zestaw środków do daktyloskopowania zwłok w różnych stadiach rozkładu gnilnego

Jakkolwiek oględziny stanowią jedną z czynności zmierzających do ustalenia charakteru, przebiegu i okoliczności zdarzenia oraz sprawcy czynu przestępnego i motywów jego działania, to jednak bezpośrednim ich celem jest ujawnienie i zabezpieczenie rzeczowego materiału dowodowego.

Ślady na miejscu oględzin stanowią pierwszy, najpewniejszy, czasem jedyny i nieodtworzalny materiał dowodowy. Śladem w kryminalistyce można nazwać każdą zmianę wyglądu (np. kształtu, barwy) lub usytuowania jakiegoś przedmiotu oraz odkształcenia podłoża, jak również pozostałość substancji, rzeczy itp., które nasuwają podejrzenie, iż mają związek z badanym zdarzeniem.

W literaturze kryminalistycznej spotyka się różne koncepcje podziału śladów¹. Liczne podziały, np. Orsósa, Anuschata, Kleinschmidta, Weiniga, mają charakter enumeracyjny.

314

Ryc. 16. Uniwersalna walizka śledcza model „Wrzos 78”

1 W polskiej literaturze na uwagę zasługuje praca zbiorowa pt. Ślady, poświęcona metodyce ujawniania i zabezpieczania śladów oraz pobierania materiałów porównawczych, wydana przez 315

Ryc. 18. Niezbędne wyposażenie policji do oględzin miejsca wypadku drogowego

Wydaje się, iż z punktu widzenia przedstawienia zagadnień dotyczących poszukiwania, ujawniania, zabezpieczania oraz metod badawczych jest celowe dokonanie podziału rodzajów śladów na trzy grupy.

Pierwsza grupa obejmuje liczne rodzaje śladów, m.in. odfitki linii papilarnych palców rąk, plamy substancji chemicznych lub biologicznych stanowiących dla podłoża elementy obce, które nie naruszają jednak jego struktury i kształtu.

Do tej grupy można zaliczyć również tzw. zjawiskowe ślady cieplne. Dotychczas w kryminalistyce zajmowano się jedynie tradycyjnymi (substancjalnymi) śladami cieplnymi, które można spotkać np. na miejscach pożaru czy eksplozji. Są nimi stopnienia, zwęglenia, nadpalenia,

okopcenia,

Zakład Kryminalistyki KG MO w 1967 r., „Biblioteka Kryminalistyczna” nr 14. Praca ta ma duże znaczenie praktyczne; por. także R.K. Mórbel: Spurenlehre, (w) E. Kubę, H.U. Stórzer, K.J. Timm (red.): Kriminalistik. Handbuch für Praxis und Wissenschaft, Band I, Stuttgart, München, Hannover, Berlin, Weimar 1992, s. 669-734; V. Schneider, H. Maxeiner (red.): Die Spur aus der Sicht des medizinischen und technischen Sachverständigen, Berlin 1991, B. Hołyst: Theoretical and practical problems of trace s, „Forensic Science International”, t. 46/1990, s. 77, 78.

316

zgięcia, pęknięcia i tym podobne zmiany przedmiotów lub rzeczy zaistniałe pod wpływem działania ciepła. Mają one zawsze postać wzrokowo dostrzegalnych zmian w otaczającej nas rzeczywistości.

Omawiane tradycyjne ślady cieplne charakteryzują się m.in. następującymi cechami: a) powstają wskutek działania ciepła, b) polegają na zmianach rozmieszczenia, stanu skupienia, postaci, kształtu lub wyglądu substancji (masy) danego ciała - a więc na zmianach jakościowych, c) przy odpowiedniej wielkości nośników tych śladów są one zawsze dostrzegalne wzrokowo (jeśli nie są mikrośladami), d) są względnie trwałe i nie zanikają samoistnie wskutek ustania dopływu ciepła (mogą jednak ulegać zmianom pod wpływem czynników zewnętrznych).

Tak scharakteryzowane tradycyjnie ślady cieplne, znane do niedawna jako jedyny rodzaj śladów cieplnych, można by nazwać - jak sugeruje H. KołECKI w swej pracy Kryminalistyczne zastosowanie termografii - substancjalnymi śladami cieplnymi. Według niego „substancjalny ślad termiczny jest to ślad wskutek oddziaływania termicznego o takim natężeniu, że doprowadziło ono (na skutek dostarczenia ciepła danemu układowi ciał) do zmian postaci, stanu skupienia lub rozmieszczenia ciał tego układu. Innymi słowy można powiedzieć, że substancjalny ślad termiczny jest to ślad powstały wskutek oddziaływania termicznego, polegający na zmianach postaci, stanu skupienia lub rozmieszczenia ciał danego układu wskutek dostarczenia ciepła do tego układu”.

Substancjalne ślady termiczne nie wyczerpują wszystkich rodzajów śladów powstających pod wpływem ciepła. Oprócz nich istnieje drugi rodzaj śladów cieplnych, które występują znacznie częściej (niemal powszechnie) i obecnie mogą być łatwo wykryte i z dużym pożytkiem wykorzystane w praktyce kryminalistycznej. Są nimi zjawiskowe ślady cieplne (termiczne). Do niedawna były one nieznane kryminalistom i całkowicie pomijane w praktyce - głównie ze względu na brak odpowiednich urządzeń do ich wykrywania i zabezpieczania. Obecnie ich wykorzystanie umożliwia t e r - m o w i z j a. Na istnienie tych śladów, ich właściwości oraz możliwości praktycznego wykorzystania zwrócił uwagę H. KołECKI. On też poddał je wstępnym badaniom szczegółowym oraz przedstawił kryminalistyczną charakterystykę tych śladów.

Zjawiskowe ślady cieplne powstają wówczas, gdy na dane ciało (przedmiot, rzecz itp.) działa strumień ciepła o takim natężeniu (intensywności), że powoduje on jedynie zmiany ilościowe (zmianę ilości ciepła w ciele, zmianę temperatury ciała) - bez powodowania zmian jakościowych. Zarówno to oddziaływanie, jak i zaistniała pod jego wpływem zmiana mają charakter zjawiska (przepływ ciepła, ogrzewanie się, stygnięcie ciała). Z tego względu powstające wówczas ślady oddziaływania termicznego nazywane są nietrwałymi (przemijającymi) lub zjawiskowymi śladami cieplnymi.

Powstanie zjawiskowych śladów cieplnych jest równoznaczne z wytworzeniem w danym środowisku obszarów cieplejszych lub chłodniejszych od ich

317

otoczenia, albo ogólniej mówiąc - z wytworzeniem niejednorodności (anomalii) termicznych w danym układzie ciał.

Zjawiskowe ślady cieplne polegają na zmianach energii cieplnej, a nie masy - co ma miejsce w przypadku niemal wszystkich tradycyjnych śladów kryminalistycznych. Przestrzenny rozkład energii dogodnie jest charakteryzować posługując się pojęciem pola. W układzie ciał nie podlegających oddziaływaniom zewnętrznym wytwarza się pewien ustalony stan (rozkład) pola, np. elektrycznego, magnetycznego, akustycznego czy też cieplnego. Jakiegokolwiek więc zewnętrzne

oddziaływanie cieplne zmienia dotychczasowy rozkład pola cieplnego i prowadzi do powstania nowego, innego rozkładu tego pola. Ten nowy rozkład pola cieplnego jest skutkiem (w nomenklaturze kryminalistycznej - śladem) oddziaływania cieplnego na dane ciało lub układ ciał.

Nośnikiem zjawiskowych śladów cieplnych jest masa danego przedmiotu, rzeczy itp. Istota tych śladów związana jest jednak nie ze zmianami ilości lub geometrii masy, lecz ze zmianami zawartej w niej energii cieplnej, ze zmianami przenikającego ją pola temperaturowego. W tej sytuacji można podać następujące określenie zjawiskowego śladu cieplnego: Zjawiskowy ślad cieplny jest to ślad powstały wskutek oddziaływania cieplnego, polegający na wytworzeniu nowego rozkładu pola temperaturowego w dotychczasowym układzie termicznym ciał - bez spowodowania zmian stanu skupienia, postaci i rozmieszczenia ciał tego układu.

Wśród zjawiskowych śladów cieplnych można wyodrębnić kilka ich rodzajów. Ślady należące do każdego z nich mają nieco inne właściwości oraz różny stopień przydatności praktycznej.

Ogół zjawiskowych śladów cieplnych można podzielić na:

a) objętościowe zjawiskowe ślady cieplne, w tym:

- aktywne objętościowe zjawiskowe ślady cieplne,
- pasywne objętościowe zjawiskowe ślady cieplne;

b) powierzchniowe zjawiskowe ślady cieplne, w tym:

- kontaktowe powierzchniowe zjawiskowe ślady cieplne,
- bezkontaktowe powierzchniowe zjawiskowe ślady cieplne.

Objętościowe zjawiskowe ślady cieplne powstają wówczas, gdy w danym układzie (np. w terenie, pomieszczeniu) w związku z działaniem przestępnym pojawi się nowe ciało (obiekt) o temperaturze odmiennej od temperatury otoczenia. Obiekt taki wprowadza zmianę w dotychczasowym układzie termicznym ciał. W miejscu występowania ciał-nośników omawianych śladów powstaje nowy, odmienny od poprzedniego rozkład pola temperaturowego.

Aktywne objętościowe zjawiskowe ślady cieplne powstają wówczas, gdy do danego obszaru wprowadzone zostaną ciała-źródła ciepła (podczerwieni). Nośnikiem omawianych śladów jest na przykład ukrywający się w terenie leśnym zbiegły przestępca, łódź motorowa, którą sprawca podpłynął od

strony morza do granicznych obiektów portowych, osoba zbliżająca się do obiektu chronionego od strony, z której powszechny dostęp jest wyłączony.

Pasywne objętościowe zjawiskowe ślady cieplne powstają wówczas, gdy do danego obszaru wprowadzone zostaną ciała nie będące źródłem ciepła, mające temperaturę odmienną od otoczenia, w którym się znalazły. Nośnikiem omawianych śladów jest na przykład broń porzucona lub ukryta w terenie przez uciekającego sprawcę (ogrzana wskutek niesienia jej w ręce, w kieszeni, za pasem itp.), narzędzia przestępstwa, łup itp., niedawno przyniesione do mieszkania sprawcy i umieszczone wśród innych podobnych przedmiotów. Przez pewien czas mają one temperaturę zbliżoną do temperatury otoczenia, w którym poprzednio się znajdowały, i odmienną od temperatury otoczenia, do którego je wprowadzono. Są one termalnie kontrastowe na tle otoczenia, w którym występują. Omawiane ślady zanikają z chwilą zrównania temperatury ich nośników z temperaturą otoczenia.

Powierzchniowe zjawiskowe ślady cieplne powstają wówczas, gdy strumień ciepła oddziałuje na fragment powierzchni jakiegoś ciała. W zależności od sposobu tego oddziaływania można wyróżnić kontaktowe i bezkontaktowe powierzchniowe zjawiskowe ślady cieplne.

Kontaktowe powierzchniowe zjawiskowe ślady cieplne powstają wówczas, gdy jakiś obiekt, będący czynnikiem sprawczym śladu cieplnego, pozostawał w bezpośrednim (fizycznym) kontakcie z powierzchnią chłodniejszego lub cieplejszego od niego ciała-nośnika zjawiskowego śladu cieplnego. Przykładem omawianych śladów mogą być ślady pozostawione wskutek siedzenia, leżenia, stania lub dotykania różnych przedmiotów. Odzwierciedlają one kształt tej części cieplejszego (chłodniejszego) obiektu, która pozostawała w bezpośrednim kontakcie z podłożem. Stanowią one termiczne odwzorowanie „kontaktującej” części cieplejszego (chłodniejszego) obiektu na zimniejszym (cieplejszym) podłożu.

Bezkontaktowe powierzchniowe zjawiskowe ślady cieplne powstają wówczas, gdy obiekt (ciepło)

będący czynnikiem sprawczym śladu nie pozostaje w bezpośrednim kontakcie z powierzchnią ciała-nośnika śladu. Powstają one wskutek oddziaływania strumienia cieplnego „płynącego” przez powietrze lub inny ośrodek do podłoża-nośnika śladu. Przykładem omawianych śladów może być ślad pozostawiony przez parkujący w pobliżu miejsca przestępstwa samochód, którym przyjechali sprawcy (chodzi o ślad całej sylwetki samochodu), lub ślad ogrzania pokrywy bagażnika samochodowego, na dnie którego znajduje się ukryta i przemykana przez granicę osoba.

Spośród wielu cech zjawiskowych śladów cieplnych - z punktu widzenia ich wykrywania oraz kryminalistycznej przydatności - na uwagę zasługują trzy następujące: a) emisja promieniowania podczerwonego przez ciała-nośniki zjawiskowych śladów cieplnych, b) trwałość śladu oraz c) wyrazistość śladu.

Ad a) Każdy przedmiot będący nośnikiem zjawiskowego śladu cieplnego lub ogólnie mówiąc - każde ciało o temperaturze wyższej od zera absolutnego,

319

318

— 273,15°C, jest źródłem promieniowania podczerwonego (jest to promieniowanie elektromagnetyczne, niewidzialne dla ludzkiego oka, o długości fali λ od 780 nm do 3-105 nm ($\lambda_m = 10^{-9}m$)). Zgodnie z prawem Stefana-Boltzmana strumień energii promieniowania E (energia na jednostkę powierzchni i na jednostkę czasu) emitowany z powierzchni danego ciała jest proporcjonalny do czwartej potęgi temperatury bezwzględnej T , oraz fenomenologicznego współczynnika emisji e , który zależy od rodzaju ciała i stanu powierzchni, $E = e\sigma T^4$, (σ jest stałą Stefana-Boltzmana). W nowoczesnych detektorach fotoprzewodzących promieniowanie podczerwone jest przetwarzane na prąd elektryczny, który można mierzyć, lub dalej przetworzyć, otrzymując obraz na kliszy fotograficznej (np. w termografach). Dzięki temu możemy uzyskać obraz rozkładu temperatury na powierzchni obserwowanego ciała.

Ad b) Zjawiskowy ślad cieplny istnieje do momentu zrównania temperatury jego nośnika z temperaturą otoczenia. Znika on wraz z zanikiem kontrastu cieplnego między nośnikiem śladu a jego otoczeniem.

Trwałość zjawiskowych śladów cieplnych jest różna dla różnych rodzajów tych śladów. Najtrwalsze są aktywne objętościowe ślady cieplne. Ponieważ są one źródłami ciepła, ich trwałość jest praktycznie nieograniczona. Ograniczoną trwałość mają pasywne ślady objętościowe oraz ślady powierzchniowe (oba ich rodzaje). Ponieważ powstają one wskutek przemijającej zmiany ilości ciepła w całej objętości lub powierzchniowej warstwie danego ciała, po ustaniu oddziaływania cieplnego powodującego powstawanie tych

Ryc. 19. Termowizor firmy AGA

320

śladów, ciała-nośniki tych śladów stopniowo zmieniają swoją temperaturę aż do zrównania jej z temperaturą otoczenia.

Trwałość zjawiskowych śladów cieplnych zależy od wielu czynników, a zwłaszcza od konkretnych warunków fizycznych ich powstania oraz występowania. Większość biernych zjawiskowych śladów cieplnych można wykryć za pomocą termowizji w czasie od kilku minut do kilku godzin od ich powstania. Nie jest to rzeczywisty, lecz termowizyjnie wykrywalny czas istnienia zjawiskowych śladów cieplnych. Uwarunkowany jest on temperaturą zdolnością rozdzielczą kamer termalnych. W przypadku termowizorów firmy AGA (ryc. 19) najmniejsza różnica temperatur, jaką można wykryć za pomocą tych urządzeń, wynosi 0,2°C. Z tego względu można powiedzieć, że biernie zjawiskowe ślady cieplne mogą być wykryte za pomocą termowizji tak długo, jak długo temperatura ich nośników jest co najmniej o 0,2°C wyższa od temperatury otoczenia.

Ad c) Wyrazistość zjawiskowych śladów cieplnych jest różna dla różnych rodzajów tych śladów.

Największą wyrazistość mają objętościowe ślady cieplne. Powierzchnia ograniczająca objętość nośnika tych śladów jest wyraźną granicą dwu obszarów o odmiennych temperaturach, czyli granicą obszarów, między którymi istnieje wyraźny kontrast termalny. Gdy ślad objętościowy zanika (np. „stygnie”), maleje wówczas jedynie kontrast między nośnikiem śladu a jego otoczeniem. Nie powoduje to jednak rozmycia lub zmniejszenia wyrazistości granicy między tymi elementami. Wyrazistość konturu śladu pozostaje nadal nie zmieniona. Na powierzchni granicznej nadal istnieje „skok” temperatury.

W przypadku powierzchniowych zjawiskowych śladów cieplnych granica między obszarem tworzącym ślad a jego otoczeniem - wskutek przewodnictwa cieplnego - nie jest wyraźna ani stała. Nie stanowi ona ostrego skoku temperatury, lecz „płynne” przejście temperaturowe. Wielkość plamy cieplnej tworzącej powierzchniowy ślad cieplny maleje w miarę jego stygnięcia. Kontaktowe powierzchniowe ślady cieplne odzwierciedlają kształt tylko tej części obiektu pozostawiającego ślad, która kontaktowała z podłożem-nośnikiem śladu.

Druga grupa śladów bądź to deformuje kształt podłoża (np. ślady narzędzi w drewnie), bądź narusza jego wewnętrzny układ strukturalny (ślady użycia materiałów wybuchowych, chemicznych środków żrących).

Trzecia grupa stanowi odrębne od podłoża przedmioty zagubione lub porzucone w związku z akcją przestępną.

Niezależnie od tego podziału trzeba odnotować wyodrębnienie w piśmiennictwie kryminalistycznym tzw. śladów pamięciowych (psychicznych). Pisał o nich już G. Groeger w 1913 r. Śladom tym przymiot śladów kryminalistycznych dali J. Sehn, M. Protivinsky, H. Kołdecki, J. Widacki, J. Konieczny, a ostatnio J. Wójcikiewicz i E. Szumakowicz. Ślady te, będące odbiciem zdarzenia w świadomości jego uczestników, są relatywne, materialne i identyfikacyjne. W praktyce mogą być rzeczywiste (jako faktyczne następstwo zdarzenia) i pozorne (wywołane np. przez fantazje, deja vii). Są dekodowane w ramach przesłuchania, okazania, ekspertyzy (np. badania poligraficzne)

321

i w innej formie (np. rozpylenie). Specjalną techniką umożliwiającą wykrycie i informacyjne wykorzystanie śladów pamięciowych u człowieka jest hipnoza². Ślady te mogą pełnić wszelkie funkcje właściwe śladom kryminalistycznym, a więc przede wszystkim: dowodową i wykrywczą oraz (w innym ujęciu) rekonstrukcyjną, identyfikacyjną, wersyjną, rejestracyjną, weryfikacyjną, profilaktyczną i inne.

W zależności od rodzaju domniemanego przestępstwa i warunków jego dokonania poszukiwanie śladów może nastęrczać większe lub mniejsze trudności. Czynność ta wymaga doświadczenia i wiedzy z zakresu problematyki śladów. Trzeba bowiem ogólnie orientować się, jakich śladów można oczekiwać w konkretnym przestępstwie, jakie metody stosują sprawcy dla usunięcia lub zatarcia śladów czynu, gdzie mogą być rozmieszczone ślady, a ponadto, w jaki sposób ujawniać niewidoczne lub zatarte ślady i w jaki sposób postępować, żeby ślady nie uległy zniszczeniu.

Przy poszukiwaniu śladów należy zwracać uwagę nie tylko na ślady ewidentnie związane ze zdarzeniem, lecz także na te ślady, które mogą mieć nawet hipotetyczny związek z czynem, np. plamy nieokreślonego pochodzenia.

Często ujawniony zespół śladów, a nawet ich brak, dyktuje potrzebę rozszerzenia obszaru czynności poszukiwawczych. Niekiedy w stadium poszukiwań niezbędne jest korzystanie ze środków technicznych lub aparatury (np. z analitycznej lampy kwarcowej). Korzystanie ze specjalnych środków technicznych wkracza już w etap ujawniania śladów, chociaż go nie wyczerpuje, ponieważ często dopiero w toku badań laboratoryjnych zostają ujawnione ślady znajdujące się na przedmiotach zabezpieczonych w czasie oględzin.

Ślady naniesione na powierzchnię są często niewidoczne i wymagają ujawnienia za pomocą różnych metod. Ślady wgłębione częściej są dostrzegalne, chociaż i one czasem są niewidoczne gołym okiem. Przedmioty lub ich części nie wymagają stosowania skomplikowanych metod

ujawniania.

Coraz szersze zastosowanie w praktyce kryminalistycznej znajduje tzw. Polilight (ryc. 20). Jest to urządzenie emitujące światło o zmiennej długości

Ryc. 20. Polilight

2 J. Wójcikiewicz: Hipnoza w prawie karnym i kryminalistyce, Kraków 1989.

Ryc. 21. Ślady linii papilarnych palców ujawnione za pomocą argentoratu

323

322

fali: od ultrafioletowego (350 nm) do podczerwonego (1100 nm). Wykorzystywane jest do ujawniania śladów linii papilarnych, śladów biologicznych, mikrośladów oraz do badań dokumentów.

Ujawnianie śladów linii papilarnych palców rąk, dłoni i stóp następuje najczęściej bądź to na drodze mechanicznej przez użycie proszków: argentoratu (ryc. 21), proszków ferromagnetycznych, grafitu, sadzy angielskiej, tlenku miedzi, tlenku ołowiu, bądź na drodze chemicznej przez zastosowanie roztworu ninhydriny, azotanu srebra (AgNO_3), par estrów kwasu cyjanoakrylowego (ryc. 22 a, b).

Słabo widoczne krwawe ślady linii papilarnych wzmacnia się roztworem benzydyny (ryc. 23 a, b) oraz roztworem leukozasady zieleni malachitowej. Odczynniki te stosowane są w medycynie sądowej i w praktyce kryminalistycznej do wykrywania obecności krwi. W przypadkach gdy ślady linii papilarnych znajdują się na podłożu wielobarwnym, dobre wyniki uzyskuje się przez użycie proszków, które po oświetleniu ich promieniami UV wykazują fluorescencję w zakresie widzialnym.

,««*»-• ,>*-«it'••• •» V?V

Ryc. 22b. Ślad linii papilarnych ujawnionych na pistolecie umieszczonym w komorze

Ryc.22a. Proces ujawniania śladów linii papilarnych za pomocą par estrów kwasu cyjanoakrylowego w przeznaczony do tego komorze

Azotan srebra jest używany od lat do ujawniania i utrwalania odcisków palców. Istnieje jednak szereg innych soli srebra, których unikalne własności powodują, iż są one nawet bardziej użyteczne. Należy tu wymienić zwłaszcza nadchloran srebra, chromian srebra i połączenie nadchloranu srebra z kamforą. Sole te poddano badaniom eksperymentalnym w laboratoriach policji kanadyjskiej (Royal Canadian Mounted Police), które dały pozytywne wyniki³.

3 F.M. Kerr, A.D. Westland, F. Haque: Observations on the use of silver compounds for fingerprint visualization, „Forensic Science International” t. 18, nr 2/1981, s. 209-214.

Ryc. 23a. Słabo widoczny krwawy ślad linii papilarnych palca

Ryc. 23b. Ten sam ślad po wzmocnieniu roztworem benzydyny

Ostatnio praktyka kryminalistyczna wzbogacona została o nowy środek do ujawniania śladów linii papilarnych, tzw. SPR (skrót od ang.: Small Particle Reagent). Jest to zawiesina dwusiarczku molibdenu (MoS_2) w wodzie z niewielkim dodatkiem substancji powierzchniowo czynnych (może być ter-gitol 7 lub inne substancje zmiękczające wodę). Zawiesinowa metoda ujawniania śladów linii papilarnych, zwana także „aquaprint”, jest w pewnym sensie metodą niezastąpioną. Do niedawna ujawnianie śladów linii papilarnych na przedmiotach wyjętych z wody, mokrych od

deszczu lub pokrytych rosą nie było możliwe. Należało odczekać, aż przedmiot wyschnie, co wydłużało proces ujawniania śladów, a czasami nawet uniemożliwiało go. Metoda SPR pozwala na skuteczne i szybkie ujawnianie śladów linii papilarnych na mokrych powierzchniach. Działanie SPR polega na tym, że cząsteczki zawiesi-

324

325

feu

! «*

;

ny łatwo przylegają do tłuszczowych składników substancji potowo-tłuszczowej, tworząc na nich szary nalot. Ujawnione ślady należy sfotografować, a po dokładnym wysuszeniu można je nawet przenieść na folię daktyloskopijną (ryc. 24).

Ryc. 24. Ślad linii papilarnych ujawnionych metodą SPR

Obecnie szeroko stosowanym w praktyce środkiem do ujawniania śladów linii papilarnych są pary estrów kwasu cyjanoakrylowego. Osiedlają one na powierzchni śladu i pod wpływem jonów hydroksylowych pochodzących z wilgoci zawartej w substancji potowo-tłuszczowej utwardzają ślad, tworząc cienką szarobiałą powłokę - efekt procesu polimeryzacji. Powłoka ta jest oporna na ścieranie. Źródłem par estrów kwasu cyjanoakrylowego może być folia cyjanoakrylowa „HARD EYIDENCE” (ryc. 25), nowość, która do niedawna znana była tylko amerykańskiej policji⁴, jak również kleje cyjanoakrylowe, np. polskie - Cyjanopan E i Cyjanopan M, niemiecki - Pattex, węgierski - Ferro Bond, amerykańskie - Super Glue i Wonder Bond. Dzięki tej metodzie uzyskać można dobre rezultaty w ujawnianiu śladów linii papilarnych na takich podłożach, jak: tworzywa sztuczne (torebki damskie, torebki foliowe, taśmy samoprzylepne, wnętrza samochodów itp.), metale (broń, kasetki na pieniądze), szkło, błyszczące papiery (pocztówki, fotografie, czaso-

4 K. Baniuk: Folia cyjanoakrylowa — nowy środek do ujawniania śladów linii papilarnych, „Problemy Kryminalistyki” nr 179/1988.

Ryc. 25. Folia cyjanoakrylowa „HARD EYIDENCE” produkcji amerykańskiej (pisma). W polskiej praktyce kryminalistycznej stosuje się kleje i folie cyjanoakrylowe z dobrym skutkiem już od kilku lat.

Do najnowocześniejszych metod ujawniania śladów linii papilarnych wykorzystujących zdobycze najnowszej techniki należą: metoda laserowa, metalizacji próżniowej, radiografii, rentgenografii.

Technika laserowa (laser - z ang. light amplification by stimulated emission of radiation - urządzenie służące do wytwarzania spójnej wiązki światła) znalazła szerokie zastosowanie w kryminalistyce jako metoda badawcza w ekspertyzie daktyloskopijnej, fizykochemicznej, fototechnicznej, mecha-noskopijnej i dokumentów. O możliwościach wykorzystania lasera w badaniach kryminalistycznych poinformował po raz pierwszy jeden z autorów tej metody E. R. Menzel na konferencji naukowej Międzynarodowego Towarzystwa Identyfikacji (International Association of Identification) w Londynie w 1976 r. Pierwsze badania nad zastosowaniem techniki laserowej w kryminalistyce dotyczyły śladów linii papilarnych i polegały na wykrywaniu luminescencji własnej tych śladów w świetle lasera argonowego. Jednakże wkrótce zrezygnowano z tej metody detekcji, ponieważ luminescencja podłoża często przewyższała natężeniem luminescencję linii papilarnych; podjęto zatem bada-

327

326

nią nad znalezieniem odpowiedniego środka, który powodowałby intensyfikację luminescencji śladów linii papilarnych. Do takich środków, między innymi, należą: rodamina, roztwór chlorku NBD, ester kwasu cyjanoakrylowego, roztwór ninhydryny i chlorku cynku, roztwór fioletu krystalicznego i alizaryny. O zastosowaniu lasera w innych badaniach kryminalistycznych donoszą źródła naukowe już od 1977 r. Chodzi tu o badania odłamków szkła, dokumentów i włókien.

W Polsce zastosowanie techniki laserowej w kryminalistyce datuje się od 1984 r.⁵ Początkowo ówczesny Zakład Kryminalistyki KG MO (obecnie Centralne Laboratorium Kryminalistyczne Policji) w badaniach laserowych koncentrował się na dwóch zagadnieniach: możliwości uzyskania za pomocą techniki laserowej lepszej jakości obrazu fotograficznego oraz przydatności techniki laserowej do ujawniania śladów linii papilarnych na różnych podłożach.

Po raz pierwszy w polskiej praktyce kryminalistycznej ujawniono ślad linii papilarnych za pomocą lasera argonowego w 1985 r. w sprawie zabójstwa dokonanego w województwie toruńskim. Obecnie w Centralnym Laboratorium Kryminalistycznym Policji prowadzone są badania nad wykorzystaniem techniki laserowej w różnych dziedzinach kryminalistyki: badań dokumentów - w ujawnianiu tekstów zalanych, w fałszerstwach banknotów, dzieł sztuki, a także w badaniach powłok lakierniczych, mikrośladów, śladów narzędzi, spektroskopii akustycznej, spektroskopii w podczerwieni cyfrowego przekształcenia obrazu.

W CLKP do ujawniania śladów linii papilarnych używa się lasera argonowego LGJ-5, generującego wszystkie linie o mocy 4 W. W celu zwiększenia luminescencji stosuje się roztwór rodminy B w alkoholu etylowym o stężeniu 0,05% (ryc. 26 a, b).

Metoda metalizacji próżniowej wprowadzona została po raz pierwszy do praktyki kryminalistycznej we Francji w celu ujawniania śladów linii papilarnych na papierach⁶. Polega ona na zastosowaniu mieszaniny proszków (cynk, antymon, miedź) lub sproszkowanego złota, które w próżni (10^{-4} lub 10^{-5}) parują, a cząstki odparowanych metali kondensują się na powierzchni przedmiotu, na którym mają być ujawnione ślady linii papilarnych. Metoda ta opisana została również w polskiej literaturze kryminalistycznej i wiąże się z nią nadzieje na rozwiązanie problemu ujawniania śladów linii papilarnych na tzw. trudnych podłożach⁷.

Ryc. 26a. Zestaw laserowy do ujawniania śladów linii papilarnych

⁵ J. Kamiński, T. Kozieł, K. Zuchewicz: Pierwsze w Polsce wykorzystanie lasera w kryminalistyce, „Problemy Kryminalistyki” nr 175/1987.

⁶ P. Theys, Y. Turgis, A. Lepareux, G. Chevet, P.F. Ceccald: New technique for bringing out latent fingerprints on paper: vacuum metalization, „International Criminal Police Review”, nr 217/1968.

⁷ K. Baniuk: Próby ujawniania śladów linii papilarnych metodą metalizacji próżniowej, „Problemy Kryminalistyki” nr 98/1972.

Ryc. 26b. Ślad linii papilarnych ujawniony na nożu w świetle lasera argonowego

328

Duże doświadczenie w zakresie stosowania metalizacji próżniowej do ujawniania śladów linii papilarnych ma policja brytyjska. Dzięki specjalnemu urządzeniu wyprodukowanemu przez międzynarodową firmę Edwards High Vacuum International (ryc. 27) możliwe stało się rutynowe ujawnianie śladów linii papilarnych za pomocą tej metody w dziesięciu największych jednostkach policyjnych Wielkiej Brytanii.

Ryc. 27. Zestaw urządzeń do ujawniania śladów linii papilarnych metodą metalizacji próżniowej (Edwards E-600)

Wyjątkowe efekty w porównaniu z konwencjonalnymi metodami ujawniania śladów linii

papilarnych uzyskać można dzięki metalizacji próżniowej na przedmiotach wykonanych z tworzyw sztucznych oraz skór gładkich. Ma to duże znaczenie praktyczne, ponieważ często zdarza się, że ukryta broń lub narkotyki opakowane są w torby foliowe.

W latach sześćdziesiątych podjęto także próby ujawniania śladów linii papilarnych za pomocą metod izotopowych (radiografia). Radiografia polegać może bądź to na chemicznej reakcji substancji radioaktywnych z jednym ze składników substancji potowo-tłuszczowej, bądź też na aktywacji atomów pierwiastka wchodzącego w skład substancji potowo-tłuszczowej za pomocą wiązki neutronów emitowanej przez izotopy promieniotwórcze. Metoda ta może być stosowana do ujawniania śladów linii papilarnych na podłożach chłonnych i wielobarwnych. Zaliczana, jest do specjalistycznych metod laboratoryjnych. W literaturze zagranicznej pierwsze doniesienia

na ten temat opublikowali autorzy japońscy. W badaniach wykorzystywali oni związki znaczone izotopem ^{14}C , a mianowicie: formaldehyd i kwas stearynowy⁸. W Zakładzie XVI Instytutu Badań Jądrowych przy współpracy Zakładu Kryminalistyki KG MO przeprowadzono w 1963 r. badania doświadczalne, w których do powyższych celów zastosowano dwutlenek uranu oraz związki srebra znaczone ^{110}Ag ⁹.

Do ujawniania śladów linii papilarnych na tzw. trudnych podłożach (tektura, tkaniny, niektóre rodzaje tworzyw sztucznych, skóra ludzka i zwierzęca) wykorzystuje się promienie rentgenowskie (X). Metoda ta, zwana rentgenografią lub radiografią fluorescencji rentgenowskiej (XFR), opiera się na emisji niskoenergetycznych promieni rentgenowskich z cząstek ciężkich metali podczas bombardowania ich odpowiednimi wysokoenergetycznymi promieniami rentgenowskimi¹⁰. Powierzchnię, na której mają być ujawnione ślady linii papilarnych, opyla się proszkiem ołowianym, a następnie fotografuje się w promieniach rentgenowskich (X), rejestrując obraz śladów linii papilarnych na płycie fotograficznej przyłożonej do podłoża. O metodzie tej pisali: Herbert Mac Donell (1965) oraz Graham i Grey (1973)¹¹, lecz ze względu na praktyczne przeszkody jej zastosowanie zostało ograniczone do warunków laboratoryjnych. Dopiero skonstruowanie prostej kasety filmowej i przenośnego przemysłowego aparatu rentgenowskiego ujawniło nieco wykorzystanie tej metody w praktyce. Jednakże nigdy nie znalazła ona szerszego zastosowania. Wiąże się to z koniecznością posiadania dość drogiego sprzętu oraz złożonością metody, przynajmniej w niektórych jej fazach.

W zagranicznej literaturze kryminalistycznej znaleźć można doniesienia na temat innych metod ujawniania śladów linii papilarnych na skórze osób żywych i zwłok, polegających na wykorzystaniu par jodu i płytki srebrnej, roztworu leukofioletu krystalicznego w ksylenie czy luminescencji laserowej. Lecz, jak dotąd, żadna z tych metod nie miała dla praktyki kryminalistycznej większego znaczenia. Największe nadzieje wiązano z metodą laserową.

W 1982 r. po opublikowaniu kilku artykułów E.R. Menzla zarysowała się możliwość ujawniania śladów linii papilarnych na skórze ludzkiej. Jednakże wyniki badań przeprowadzonych przez E.R. Menzla potwierdziły krótkotrwałość tych śladów na skórze. Najbardziej czytelne ślady linii papilarnych na zwłokach ujawniono po upływie doby, a na ciele żywego człowieka bezpośrednio po ich naniesieniu¹².

8 T. Takeuchi, H. Ohata, M. Sakaguchi, Y. Nakamoto: Sichtbarmachung von latenten Fingerabdruckspuren durch Autoradiographie, „Kriminalistik” nr 2/1960.

9 Wyniki tych badań zostały opublikowane przez E. Lelentala i A. Szuchnika: Ujawnianie śladów linii papilarnych metodą autoradiografii, „Problemy Kryminalistyki” nr 32/1963, s. 237-243.

10 R. Winstanley: Recovery of latent fingerprints from difficult surfaces by an X-ray method, „Journal of Forensic Science Society” nr 2/3/1977, t. 17.

11 A.A. Moenssens: Fingerprint Techniques, Filadelfia 1971, s. 129.

12 D.W. Herod, E.R. Menzel: Laser detection of latent fingerprints: ninhydrin followed by zinc chloride, „Journal of Forensic Sciences” nr 3/1982.

Za bardziej optymistyczne z punktu widzenia praktyki kryminalistycznej można uznać wyniki badań H.J. Hammera¹³. Za pomocą sproszkowanego żelaza i folii daktyloskopijnej udało się mu ujawnić czytelne ślady linii papilarnych po 6 godzinach od chwili naniesienia ich na skórę zwłok i po 30 minutach w przypadku osób żywych.

Ryc. 29. Ślad linii papilarnych ujawniony na skórze zwłok po 3 dniach

Ryc. 28. Ślad linii papilarnych ujawniony na „żywej” skórze ludzkiej

W badaniach nad praktyczną możliwością ujawniania śladów linii papilarnych na skórze ludzkiej, których znaczenia w procesie wykrywalności przestępstw nie można przecenić, dość istotny wkład ma polska kryminalistyka. W 1989 r. opracowana została metoda ujawniania śladów linii papilarnych na skórze ludzkiej za pomocą specjalnego proszku daktyloskopijnego o właściwościach magnetycznych i typowej folii daktyloskopijnej¹⁴. Dzięki tej meto-

¹³ H.J. Hammer: *Über Methoden zur Darstellung von latenten Fingerabdrücken auf der menschlichen Haut*, „Forensic Science International” nr 1/1980; por. także R.F. Hali: *Latent skin print identification sohes homicide*, „FBI Law Enforcement Bulletin” nr 10/1979.

¹⁴ S. Miernik: *Ujawnianie śladów linii papilarnych na skórze ludzkiej*, „Problemy Kryminalistyki” nr 185 -186/1989, s. 266 - 281.

332

dzie możliwe jest ujawnienie śladów linii papilarnych na skórze osób żywych nawet do 6 godzin od momentu ich pozostawienia (ryc. 28). Decyduje o tym nie tylko temperatura ciała osoby pozostawiającej ślady i ofiary, lecz również ilość substancji potowo-tłuszczowej, mechanizm naniesienia śladów, sprężystość i struktura skóry, okolica ciała itd. Jeszcze lepsze wyniki S. Miernik uzyskał na skórze zwłok: 100% populacji badanych śladów linii papilarnych na zwłokach ujawnionych zostało w stanie nadającym się do identyfikacji po upływie 72 godzin, tj. 3 dni (ryc. 29)¹⁵.

Do ujawnienia śladów rękawiczek można stosować różne proszki używane w technice daktyloskopijnej, przede wszystkim argenterat i proszki ferromagnetyczne.

Widoczność śladów w pojazdach mechanicznych jest uzależniona przede wszystkim od rodzaju nawierzchni i obciążenia pojazdu. Ujawnienie tych śladów może być dokonane m.in. przy użyciu skośnie padających promieni światła.

Plamy krwi wskutek wpływów zewnętrznych mogą przybierać różne zabarwienie, co utrudnia ich dostrzegalność. Dlatego używa się analitycznej lampy kwarcowej w celu otrzymania kontrastowego obrazu.

W ostatnim okresie organy śledcze przywiązują coraz większą wagę do ujawniania mikrośladów. W wielu przypadkach wykorzystanie mikro-śladów przyczyniło się do zidentyfikowania sprawcy. Niekiedy znajdujący się na przedmiotach pył może mieć większą wartość dowodową niż same przedmioty¹⁶. Na odzieży osób podejrzanych i pokrzywdzonych często ujawnia się płytki, fragmenty glonów, mchów, liści i kwiatów, które mogą być pomocne w ustaleniu istotnych okoliczności czynu przestępnego.

Dotychczas omówione czynności przygotowawcze i ujawniające ślady służą zabezpieczeniu materiału dowodowego do dalszych badań.

Techniczno-kryminalistyczne zabezpieczenie ma na celu dostarczenie do laboratorium materiału w stanie nie zmienionym lub jego obrazu, co jest koniecznym warunkiem przeprowadzenia miarodajnych badań. Rodzaj śladu lub przedmiotu, jego usytuowanie i kształt decydują o zastosowaniu odpowiednich metod zabezpieczenia. Między innymi istnieje czasem konieczność przesłania do badań śladów wraz z podłożem, na którym się znajdują.

Zabezpieczenie może mieć charakter bezpośredni (i dotyczy przedmiotów, które już same w sobie stanowią dowód rzeczowy) lub pośredni w tym sensie, iż ujawnione na nich ślady dopiero w wyniku badań laboratoryjnych mogą stanowić materiał dowodowy. W pierwszym przypadku metody zabezpieczenia są mniej skomplikowane. Chodzi bowiem o to, aby zastosowane

opakowanie dawało gwarancję nienaruszenia przedmiotu. Natomiast w drugim przypadku celem zabezpieczenia jest zachowanie śladów znajdujących się

15 S. Miernik: Ujawnianie śladów linii papilarnych na zwłokach, „Problemy Kryminalistyki” nr 190/1991.

16 B. Hofyst: Mikrospuren in der Kriminalistik, „Archiv für Kriminologie” nr 3-4/1985, s. 76-84.

333

•> , -H

cych się na przedmiotach lub zebranych z podłoża, co decyduje o wyborze metod.

Zabezpieczenie w sensie zebrania i przesłania materiału dowodowego odbywa się w zasadzie za pomocą metod mechanicznych i chemicznych.

Metody mechaniczne polegają na takim opakowaniu materiału dowodowego, aby ślady w czasie transportu nie uległy deformacji lub zniszczeniu, np. łuski, pociski, odpryski lakieru, szkła układa się w pudełku wypełnionym watą; na wykorzystaniu folii do zabezpieczenia śladów linii papilarnych palców rąk, dłoni, powierzchniowych śladów opon pojazdów, bosych stóp, obuwia; na użyciu taśmy klejowej z celulozy do zabezpieczenia mikrośladów, zwłaszcza pyłu, cząsteczek skóry, włókna z tkanin, włosów lub na czynnościach odwzorowania w drodze modelowania czy odlewu śladów wgłębionych.

f^^^MP^^^^^^^"^^^" .!"*! .. .

l'xoS»»"l)»-v4»*:-:«. V»»».>jfcl-l**»>;'2L»L» . Ci-t, . K ...

Ryc. 31. Niewidoczne ślady obuwia naniesione pyłem wapienno-gipsowym na wykładzinę dywanową

Ryc. 30. M ES-1 - urządzenie produkcji polskiej do elektrostatycznego ujawniania pyłowych śladów obuwia

Ryc. 32. Te same ślady obuwia po ujawnieniu metodą elektrostatyczną

334

Specjalny rodzaj folii winylowej z umieszczoną w środku płytką aluminiową stosuje się do elektrostatycznego ujawniania pyłowych śladów obuwia na wszelkiego rodzaju wykładzinach dywanowych, materiałach obiciowych i płytkach PCV17. Folia ta stanowi istotną część urządzenia wytwarzającego napięcie elektrostatyczne rzędu 15 tysięcy volt (ryc. 30). Urządzenie to zostało opracowane w Anglii przez firmę Foster and Freeman Ltd. i otrzymało nazwę „Dustmark Electostatic Lifting Kit”. Zasady działania tego urządzenia są następujące: w miejscu, gdzie sprawca mógł zostawić ślad obuwia, rozkłada się czarną folię winylową z arkuszem idealnie gładkiej płyty aluminiowej w środku, działającej jako elektroda. Podłączenie urządzenia wytwarzającego elektryczność statyczną powoduje, że ślady pyłowe - zupełnie niewidoczne gołym okiem (ryc. 31) - odwzorowują się na powierzchni folii winylowej (ryc. 32). Czas ładowania płyty aluminiowej wynosi od 15 do 60 sekund i jest ściśle związany z jakością podłoża oraz intensywnością zapylenia¹⁸.

Utrwalony w ten sposób ślad należy utrwalić fotograficznie. Metoda ta nie powinna jednak być stosowana rutynowo, lecz jako specjalna metoda w odpowiednich okolicznościach dla uzyskania lepszej jakości śladów.

Modelowanie za pomocą odlewów jest szczególnie przydatne przy utrwalaniu wgłębionych śladów stóp, obuwia, pojazdów, narzędzi, zębów itp. Do modelowania stosuje się takie środki, jak gips, воск, stens i tzw. silikon. Guma silikonowa ma szczególne zastosowanie przy zabezpieczaniu

śladów narzędzi w tych przypadkach, gdy nie można ich zdjąć wraz z podłożem z uwagi na przedmioty o dużych wymiarach bądź znacznej wartości artystycznej i muzealnej. Ze względu na bardzo dobrą strukturę cząstkową silikon odwzorowuje precyzyjnie makro- i mikronierówności cech indywidualnych narzędzia, którym odcisnięto ślad. Posługiwanie się silikonem jest bardzo proste. Z tuby wyciska się odpowiednią ilość pasty, a następnie wkrapla się na każdy centymetr tworzywa po jednej kropli katalizatora i miesza bagietką około 1 minuty. W celu skonstrastowania modelowanego śladu dodajemy do mieszaniny niewielką ilość sadzy angielskiej. Uzyskaną mieszaniną wypełniamy zabezpieczony ślad (ryc. 33). Utrwalenie masy trwa 3 minuty.

Do metod mechanicznych należy także zaliczyć zbieranie opiłków metalu silnym magnesem, zdejmowanie cząstek pyłu za pomocą naelektryzowanej laseczki laku, ebonitu lub pędzelkiem, zabezpieczanie w butelkach lub probówkach plam krwi w stanie płynnym lub innych substancji pochodzenia biologicznego (mocz) oraz chemicznego (płyny łatwopalne), a także zeszkrobывanie na czysty papier lub do próbki zeschniętych plam jakiegokolwiek substancji.

Metody chemicznego zabezpieczenia są stosowane najrzadziej. Ostatnio przestarzałe metody utrwalania spalonych dokumentów bank-

17 P. X. Iten: Sicherung von Schuh-und Fingerabdmckspuren Mittels elektrostatischen Spurentamfer, „Kriminalistik" nr 10/1986, s. 468-470.

18 L. Rodowicz, J. Moszczyński: Elektrostatyczna metoda ujawniania pyłowych śladów obuwia, „Problemy Kryminalistyki" nr 181/1988.

336

notów, zbutwiałych tkanin, itp. śladów za pomocą roztworów szelaku, kolodium czy celuloиду zastępowane są coraz częściej doskonalszymi od nich tworzywami sztucznymi¹⁹.

Ryc. 33. Zabezpieczenie śladu warg odlewem silikonowym

Stosowanie polimerów (polimery - makrocząsteczki o rozmiarach wielu tysięcy razy większych niż ich podstawowy składnik, węgiel) jest bardzo dogodnie z tego względu, iż powłoki, które one tworzą, mogą być różnej grubości oraz mogą mieć różną elastyczność i wytrzymałość mechaniczną (ryc. 34). Dotyczy to oczywiście tych przypadków, gdy polimery nie reagują chemicznie z materiałem zabezpieczonym.

W związku z tym w piśmiennictwie światowym podaje się wiele tworzyw sztucznych służących do zabezpieczenia spalonych i zniszczonych dokumentów. W Związku Radzieckim stosowany był w tym celu 25%-owy roztwór alkoholowy metylopolimidu PFE 2/10. Źródła szwajcarskie zalecają natryskiwanie zniszczonych dokumentów roztworem wodnym poliwinylpirolidonu (nazwy fabryczne PUP - Macrose, Kollidan, Plasmosan, Plasdone). W USA do tego celu stosuje się m.in. 5%-owy roztwór wodny soli sodowej karbo-ksymetylocelulozy z dodatkiem gliceryny dla zwiększenia elastyczności błony.

Większość opisanych metod nie podaje dokładnych receptur zastosowanych związków chemicznych, najczęściej są to niewiele mówiące nazwy fab-

19 Blizsze uwagi na ten temat patrz B. Hołyst, W. Jakóbiec: Nowe metody zabezpieczania zniszczonych dokumentów i tkanin, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii" nr 1/1970, s. 129-135.

337

ryczne. W tej sytuacji w latach 1966-1968 podjęliśmy w Zakładzie Kryminologii UL próby opracowania metody utrwalania śladów z zastosowaniem tworzyw sztucznych produkcji krajowej. W celu wytypowania tworzywa najodpowiedniejszego przeprowadzono doświadczenia z wieloma związkami chemicznymi. Były to: żywice epoksydowe, poliuretanowe, poliestrowe, roztwory polialkoholu winylu, polioctanu winylu, polimetakrylanu butylu oraz roztwory kauczuków syntetycznych i naturalnych.

Ryc. 34. Zabezpieczenie spalonego dokumentu

Tworzywa sztuczne mogą także znaleźć zastosowanie przy zabezpieczaniu materiałów do badań

metaloznawczych, np. odcinków przewodów ze śladami topnienia pobrane z miejsca ewentualnego zwarcia.

W praktyce kryminalistycznej powszechnie obowiązującą zasadą jest fotografowanie wszystkich zlokalizowanych na miejscu zdarzenia śladów bez względu na zastosowaną później metodę ich zabezpieczenia (folia, odlew itd. - ryc. 35). Niekiedy jednak zabezpiecza się obraz śladu wyłącznie za pomocą fotografii. Przykładem mogą być ślady linii papilarnych na powierzchniach zatłuszczonych, krwawe ślady linii papilarnych itp.

Ważne znaczenie dla kierunku śledztwa ma również brak tych śladów, które ze względu na okoliczności i sposób dokonania przestępstwa powinny znajdować się na miejscu. Brak śladów krwi wówczas, gdy śmierć nastąpiła wskutek ran otwartych, wskazuje, iż miejsce znalezienia zwłok nie jest miejscem zabójstwa, czyli zwłoki zostały przemieszczone.

338

Ryc. 35. Wgłębiony ślad obuwia

O upozorowaniu włamania może świadczyć m.in. brak śladów opiłków metalu, jeżeli np. pałak kłódki został przepiłowany poza miejscem rzekomego przestępstwa.

Odrzucenie koncepcji samozapalenia następuje m.in. na podstawie nie-stwierdzenia charakterystycznych dla tej przyczyny pożaru śladów (m.in. usytuowanie ogniska pożaru wewnątrz stogu lub sterty, brak kanalików ognia prowadzących od ogniska do zewnętrznych warstw itp.).

Są to tzw. ustalenia negatywne, z oceny których wynikają często istotne wnioski dla śledztwa.

3. OGLEDZINY ZWŁOK

Przeprowadzenie oględzin zwłok w przypadku, gdy zachodzi podejrzenie przestępnego spowodowania śmierci, należy zgodnie z ustawą do czynności koniecznych (art. 188§ 1 k.p.k.).

Ta czynność oraz sekcja zwłok ma doniosłe znaczenie kryminalistyczne, gdyż celem oględzin jest dostarczenie wstępnych informacji dotyczących przyczyny i okoliczności śmierci oraz zabezpieczenie śladów znajdujących się na

ii

zwłokach lub w miejscu ich znalezienia, co może mieć wpływ na wyjaśnienie charakteru zdarzenia.

Szczegółowe rozważania dotyczące kryteriów ustalania czasu śmierci na podstawie samych tylko oględzin zwłok są wyczerpująco omówione w każdym podręczniku medycyny sądowej²⁰.

Od najdawniejszych czasów przy ustalaniu czasu śmierci posługiwano się przede wszystkim oceną wczesnych znamion śmierci, to jest głównie ewolucją plam opadowych, jak i rozwojem stężenia pośmiertnego mięśni. Metody te, oparte na subiektywnej ocenie badającego, określały czas zgonu z bardzo dużym błędem, tym większym, im dłuższy czas upłynął od zgonu. Pomiar siły koniecznej dla wywołania zblednięcia lub zaniku plamy opadowej, a następnie po ustaniu ucisku pomiar czasu powrotu do jej pierwotnego wyglądu pozwala w pierwszych 12-16 godzinach po zgonie określić czas śmierci z dokładnością do 2 - 6 godzin.

Przy ocenie stężenia pośmiertnego mięśni podjęto próbę zastosowania obiektywnej metody, polegającej na pomiarze siły niezbędnej do pokonania całkowitego oporu stawianego przez mięśnie objęte stężeniem pośmiertnym. Badania te nie przyniosły rewelacyjnej poprawy dokładności ustalenia czasu zgonu.

Kolejną metodą, której duże znaczenie przypisuje się szczególnie w krajach anglosaskich, jest ocena czasu śmierci na podstawie badania pośmiertnego ochładzania ciała. Głównym założeniem tej metody jest przyjęcie, że temperatura ciała ludzkiego w chwili zgonu wynosi około 37°C. Badania początkowo ograniczały się do pomiarów pośmiertnego spadku temperatury ciała, następnie przybrały charakter bardziej złożony. Oceniając szybkość ochładzania ciała w nie zmienionych warunkach otoczenia, można było przy pomocy ustalonych wzorów matematycznych określić czas zgonu z dokładnością do 90 minut w okresie pierwszych 15 godzin po zgonie lub nawet z dokładnością do 30-45 minut w zakresie pierwszych 8 godzin po zgonie, jednakże pod warunkiem dokonania pierwszego pomiaru temperatury ciała nie później niż 45 minut po ich zgonie.

W praktyce do istotnych czynników warunkujących szybkość ochładzania zwłok należy również zaliczyć wilgotność otoczenia, rodzaj ubrania czy stan odżywienia osobnika. Należy ponadto podkreślić, że przebieg procesu ochładzania zwłok zależy jest zwłaszcza od temperatury ciała osobnika w chwili

20 Por. np. L. Wachholz: Medycyna sądowa, Warszawa 1933, s. 124 i nast.; J. Olbrycht: Medycyna sądowa w procesie karnym, Warszawa 1957, s. 246 i nast.; W. Grzywo-Dąbrowski: Badanie zwłok i miejsca, gdzie były znalezione, Warszawa 1959; B. Popielski: Śmierć człowieka w świetle medycyny i prawa, (w) Materiały Zjazdowe na IV Krajowy Zjazd Polskich Medyków Sądowych, Kraków 24-26 września 1970 r.; M. Sych: Kryteria śmierci w ujęciu klinicznym, jw.; S. Raszeja: Biochemia procesu umierania i reakcje interletalne, jw.; por. także W.U. Spitz, R.S. Fisher (red.): Medico-legal Investigation of Death, II wyd. 1980; C.G. Tedeschin i in. (red.): Forensic Medicine: A Study in Trauma and Environmental Hazards, Vol. 2 Philadelphia, London, Toronto, 1977; L. Sparks i in.: Comparison of chemical methods of determining postmortem interval, „Journal of Forensic Sciences” nr 1/1989, s. 197-206.

340

śmierci, która u poszczególnych osobników może się różnić nawet w znacznym stopniu. Spadek temperatury w mózgu wykazuje najmniejszy rozrzut wyników. Z ostatnich badań wynika ponadto, że szybkość ochładzania ciała zależy m.in. od obwodu tej okolicy, w której dokonuje się pomiaru temperatury. W czasie badań przeprowadzonych w bydgoskim Zakładzie Medycyny Sądowej stwierdzono m.in., że uwzględnienie obwodu klatki piersiowej przy pomiarze temperatury w sercu pozwala na poprawienie dokładności w ustaleniu czasu zgonu o około 40%. Do pomiarów procesu ochładzania zwłok w ostatnich latach znalazły zastosowanie specjalnie skonstruowane, najczęściej elektryczne termometry, którymi można badać temperaturę narządów wewnętrznych zwłok. Na ogół przyjmuje się, że ciało „stygnie” 1°C/godz. Równocześnie z pomiarami spadku temperatury ciała przeprowadzono badania składników chemicznych i własności fizycznych narządów oraz płynów ustrojowych. Badania te nie dały jednoznacznie pewnych wyników przy ustalaniu czasu śmierci. Jedynie ocena stężenia potasu w płynie mózgo-wo-rdzeniowym pozwoliła na ustalenie zależności stężenia potasu od czasu śmierci.

Równie interesująco przedstawiają się badania nad innym zbiornikiem płynu ustrojowego, a mianowicie nad gałką oczną. Wzrost stężenia potasu zachodzi dość regularnie. Błąd obliczeniowy dla 95% wyników w pierwszych 24 godzinach po zgonie mieścił się w granicach + 10 godzin. W Polsce średni błąd przy oznaczaniu czasu śmierci tą metodą dla obu płci oraz osób zmarłych śmiercią nagłą i poprzedzonych dłuższą agonią, w pierwszych 92 godzinach po zgonie wynosił około 6 godzin.

Gałka oczna jako narząd była również przedmiotem innych interesujących badań zmierzających do ustalenia czasu zgonu. Zajmowano się mianowicie m.in. oceną reakcji źrenic na środki farmakologiczne zwężające lub rozszerzające źrenice. Te ostatnie badania, podobnie jak i reakcje gruczołów potowych, zachowanie się mięśniówki gładkiej tętnic, a zwłaszcza elektryczna pobudliwość mięśni szkieletowych na bodźce elektryczne, są typowymi przykładami reakcji interletalnych, jakie udaje się wywołać już po śmierci klinicznej. Z prac przeprowadzonych w gdańskim Zakładzie Medycyny Sądowej wynika, że podanie do przedniej komory oka takich środków, jak atropina, pilokarpina lub prostygmyna, powoduje reakcje źrenic do około 20 godzin po śmierci. Natomiast po podaniu środków o działaniu miotropowym, tj. ergometryny, chlorku baru lub papaweryny i azotu sodu, można uzyskać reakcje do około 19 godzin po zgonie. Po śmierci udaje się również wywołać przy pomocy środków farmakologicznych reakcje gruczołów potowych, np. po zastosowaniu acetylocholiny do 16 godzin, jak również reakcje interletalne tętnic.

Pobudzaniem elektrycznym mięśni ludzkich po śmierci w celu ustalenia czasu śmierci zajmowano się od dawna. Początkowo do drażnienia mięśni posłużono się prądem faradycznym o niskiej częstotliwości, a źródłem prądu były baterie 4,5 V. Pierwsze ujemne wyniki zaczynały się pojawiać po upływie 1,5 godziny od zgonu, najczęściej jednak

341

wyraźne osłabienie reakcji mięśniowej lub jej zniknięcie miało miejsce po upływie 4 do 6 godzin po zgonie. Słabe reakcje mięśnia okrężnego oka można było obserwować jeszcze do 8 godzin po zgonie. Doświadczenia wykazały, że w miarę upływu czasu od zgonu do wywołania zauważalnej wzrokowo reakcji mięśnia szkieletowego musi być użyty coraz to silniejszy bodziec elektryczny. Doświadczenia na zwłokach ludzkich wykazały, że czas zgonu można w pierwszych 12 godzinach po zgonie określić z dokładnością do kilkudziesięciu minut.

Zestawienie danych orientacyjnych, na których opiera się określenie czasu śmierci (opracowane na podstawie obserwacji zebranych przez Muellera, Ponsolda, Falk i Pfeifferra oraz Raszeję i Bardzika)

6 godz. p.m. (post mortem)

1-2 godz. p.m. 4-5 godz. p.m.

1. Spadek ciepłoty ciała:

- mierzony w odbytnicy lub w mięśniach o 0,5- 1,5°C (średnio o 1°C) na godzinę w ciągu pierwszych

- wyczuwalny dotykiem jako:

ochłodzenie nóg, rąk i twarzy

wyraźne ochłodzenie skóry zwłok odzianych

2. Plamy opadowe (pośmiertne):

- w śmierci powolnej mogą pojawić się już w czasie długotrwałej agonii („róże cementarne")

- w śmierci nagłej, najwcześniej po 20-30 min. p.m.

- wyraźne, najwcześniej po 60 min. p.m.

- początek zlewania się plam po 2 godz. p.m.

- w pełni rozwinięte 3-7 godz. p.m.

- całkowita przemieszczalność do 5 godz. p.m.

~ częściowa przemieszczalność do 12 godz. p.m.

- znikanie pod wpływem ucisku palcem do 20 godz. p.m.

- częściowe znikanie pod wpływem silnego ucisku do 36 godz. p.m.

3. Stężenie pośmiertne:

- najwcześniej (wyjątkowo) po 30 - 60 min. p.m.

- początek wyraźnego stężenia (np. mięśni żuchwy) 2-3 godz. p.m.

- w pełni rozwinięte (obejmujące całe ciało) 6-8 godz. p.m.

- ponowne pojawienie się po „przełamaniu" do 7 godz. p.m.

- początek ustępowania 36-48 godz. p.m.

- całkowite ustąpienie 3-4 dni p.m.

(duże wahania zależne od temperatury otoczenia)

4. Wysychanie:

- zmętnienie rogówki oka otwartego po 1 godz. p.m.

- zmętnienie rogówki oka zamkniętego po 24 godz. p.m.

5. Reakcje interletalne:

- pobudliwość na bodźce mechaniczne (np. uderzenie młoteczkiem):

wyraźna reakcja mięśnia dwugłowego ramienia - średnio do 2 godz. p.m.

- pobudliwość na bodźce elektryczne przy użyciu stymulatora elektronicznego (maks. nap. ampl.

700 V, częst. 35 Hz, impuls - 25 msek.): wyraźna reakcja (+ + +) mięśni okrężnych oka

najpóźniej do 4,5 godz. p.m.

średnia reakcja (+ +) mięśni okrężnych oka najpóźniej

słaba reakcja (+) mięśni okrężnych oka najpóźniej

reakcja źrenic na środki farmakologiczne rozszerzające lub zwężające

wprowadzone do przedniej komory oka:

na pilokarpinę (2%)

na atropinę (1%)
 na ergometrynę (0,5%) lub chlorek barowy (5%)
 na papawerynę (4%) lub azotyn sodowy (2%)
 reakcja gruczołów potowych na acetylocholinę (20%)
 reakcja gruczołów potowych na pilokarpinę (2%)
 do 6,5 godz. p.m. do 8 godz. p.m.
 do 21 godz. p.m. do 20 godz. p.m. do 19 godz. p.m. do 19 godz. p.m. do 16 godz. p.m. do 8 godz. p.m.

6. Rozkład zwłok i zmiany utrwalające:

- zielonkawe zabarwienie powłok brzucha
 - początek zmian tłuszczowo-woskowych w powłokach
 przy wysokiej temperaturze otoczenia
 - zakończenie procesu przemian tłuszczowo-woskowych w obrębie tkanki tłuszczowej
 w obrębie całego ciała co najmniej
 2 dni p.m.
 1-2 mieś. p.m. 1 - 3 tyg. p.m.
 2-4 mieś. p.m. \ rok p.m. - strupieszenie kilkanaście mieś. p.m.
 najwcześniej
 - rozpad więzadeł i chrząstek w procesie gnicia (w grobie)
 - obecność larw much, najwcześniej
 - obecność poczwerek najwcześniej
 zazwyczaj
 - obecność pustych otoczek poczwerek
 najwcześniej
 3 tyg. p.m. 5 lat p.m. 10 godz. p.m.
 6 dni p.m.
 10-20 dni p.m.
 7 - 8 dni p.m.
 zazwyczaj kilka tygodni p.m.

Przy korzystaniu z powyższej tabeli należy pamiętać, że są to wyłącznie dane orientacyjne, a ocena stwierdzonych w konkretnym przypadku zmian pośmiertnych i reakcji interletalnych musi być krytyczna i powinna uwzględniać warunki, w jakich badane zwłoki znajdowały się w okresie od śmierci do chwili oględzin.

Zasadą powinno być łączne stosowanie możliwie jak największej liczby kryteriów ustalających czas zejścia śmiertelnego.

W przypadku znalezienia zwłok po upływie dłuższego czasu od chwili zgonu nie wszystkie te sprawdziany są przydatne i ścisłe ustalenie czasu zgonu jedynie na podstawie oceny stanu zwłok nie jest w zasadzie możliwe.

Stosując wymienione kryteria, należy uwzględnić również inne okoliczności, np. wilgotność powietrza, temperaturę otoczenia, środowisko, w którym znaleziono zwłoki. Okoliczności te bowiem mają wpływ na szybkość występowania zmian pośmiertnych oraz na ich rodzaj.

W przypadku znalezienia zwłok w ściółce roślinnej stopień wegetacji roślin pod zwłokami w stosunku do roślin rosnących obok może stanowić wskazówkę określającą czas przebywania tam ofiary. Chlorofil roślin znajdujących się pod ciałem wskutek braku dostępu promieni słonecznych i tlenu ulega zmianom, np. znika po tygodniu. Inna jest również ilość wilgoci pod zwłokami niż w otoczeniu zwłok. Wyciągając wnioski co do czasu pobytu zwłok w środowisku roślinnym, należy zasięgnąć często opinii botanika.

Ostatnią grupę stanowią okoliczności zupełnie nie związane ze stanem zwłok ani ze stanem zmian powstałych w ich otoczeniu. Wymienić tu można np. czas, który wskazuje zegarek ofiary, albowiem niejednokrotnie wskazówki zegarka zatrzymują się wskutek uderzenia, eksplozji, strzału lub zanurzenia w wodzie.

Ponadto takie przedmioty, jak gazety, listy, artykuły spożywcze (stan ich rozkładu), kalendarz, włączony odbiornik radiowy lub telewizyjny, warstwa kurzu, zwiędnięte kwiaty w zamkniętym mieszkaniu denata, oświetlenie elektryczne - mogą również być pomocne w oznaczeniu czasu śmierci.

Od chwili śmierci należy odróżnić moment dokonania czynu przestępnego. Odległość obu tych faktów w czasie jest uzależniona od wielu okoliczności opóźniających natychmiastową śmierć. Decydują o tym np. umiejscowienie i stopień uszkodzenia ciała, rodzaj i właściwości użytego narzędzia, indywidualne cechy organizmu itp. W niektórych tylko przypadkach moment uszkodzenia ciała pokrywa się z chwilą śmierci. Będzie to miało miejsce przede wszystkim w razie uszkodzenia serca (pęknięcie komory lub przedsionka), uszkodzenia wielkich naczyń szyi, zadławienia, rozległego uszkodzenia mózgu, użycia gwałtownie działających środków toksycznych itp.

Ustalenie czasu zgonu jest nadal trudnym problemem medycyny sądowej, mimo dość obszernej literatury na ten temat. Przyczyną tego jest: a) duża indywidualna różnorodność zmian pośmiertnych jako rezultat wpływu wielu czynników, b) zaniedbanie tego ustalenia zarówno w badaniach teoretycznych, jak i w praktyce oraz c) subiektywna ocena wielu kryteriów czasu zgonu zamiast obiektywnych pomiarów. Stąd średnia wartość czasu zgonu nie jest miarodajna, a słuszniejsze jest określenie możliwie wąskiego przedziału czasu, w którym nastąpił zgon.

Claus Henssge, Burkhard Madea i Elisabeth Gallenkemper zestawili chronologicznie dane ekstremalne dotyczące plam opadowych, stężenia pośmiertnego, mechanicznej i elektrycznej pobudliwości mięśni twarzy oraz chemicznej wrażliwości tęczówki oka, zawarte w literaturze²¹. Stanowią one istotną pomoc w niektórych sprawach. Po wykonaniu pomiarów temperatury w odbytnicy i odczytaniu odpowiedniego nomogramu jest rzeczą prostą wybranie innych właściwych kryteriów. Jest to praktyczna i rozsądna metoda do zastosowania na miejscu przestępstwa.

W większości przypadków zabójstw miejsce znalezienia zwłok jest jednocześnie miejscem dokonania czynu. Niekiedy jednak zwłoki ofiary zostają przeniesione w inne miejsce i ukryte. Odległość miejsca zdarzenia od miejsca

²¹ C. Henssge, B. Madea, E. Gallenkemper: Death time estimation in case work. H Integration of different methods, „Forensic Science International”, t. 39/1988, s. 77-87; C. Henssge: Todeszeitbestimmung - Eine Methodenkritik, „Beiträge der gerichtlichen Medizin”, t. XLIV/1986, s. 109-126; patrz także B. Forster, D. Ropohl, P. Raule: A new formula for measurement of rigor mortis: The determination of the FFR-Index, „Zeitschrift für Rechtsmedizin” t. 80/1977, s. 51-54.

344

znalezienia zwłok może być rezultatem zdolności osób śmiertelnie rannych do przebycia pewnej odległości²².

Niekiedy charakter obrażeń ciała pozwala na wyciągnięcie wniosków o miejscu zaatakowania ofiary. W przypadku opisywanym przez Grossa - cytowanym przez L. Wachholza - smugowate sińce na plecach zwłok ciężarnej dziewczyny wydobytych z potoku dowodziły, że denatka musiała jeszcze za życia oprzeć się plecami o zębatą zapórę umieszczoną powyżej miejsca znalezienia zwłok²³.

Również obecność na zwłokach piasku, żwiru, cząstek roślin pozwala niejednokrotnie ustalić miejsce popełnienia czynu.

W przypadku znalezienia zwłok w wodzie, na których stwierdzono ślady uszkodzeń powstałych za życia, nie można pominąć dokładnego sprawdzenia wersji zabójstwa, zwłaszcza gdy okoliczności zdarzenia nie wskazują na samobójstwo i wypadek. Ponieważ zabójstwa dokonane przez utopienie należą do bardzo rzadkich przypadków, dlatego w razie podejrzenia o zabójstwo należy wziąć pod uwagę możliwość wrzucenia zwłok do wody po uprzednim zadaniu śmiertelnych

obrażeń.

W przypadkach, gdy zabójstwo zostało dokonane przez utopienie lub w inny sposób, a zwłoki lub ich części zatopione, wyłania się potrzeba przeprowadzenia oględzin pod wodą. Przy ocenie przedmiotów wydobytych z wody należy mieć na uwadze szczególne cechy tego środowiska.

Badania środowiska wodnego przeprowadzone przez N. A. Haskella i innych wykazały, że organizmy w nim żyjące mogą tworzyć kolonie na podłożu zależnie od takich czynników, jak jego wielkość i położenie w stosunku do prądu wody, szybkość prądu wody, temperatura wody, głębokość oraz obecność alg bądź szczątków (detrytus)²⁴. Pewne wodne owady, jak np. ochotka, chrzączka, są zdolne do tworzenia kolonii na zanurzonych zwłokach. Znajomość biologii tych szczególnych rodzajów insektów w określonych rejonach geograficznych może pozwolić na ustalenie czasu pozostawiania zwłok w wodzie. W badaniach pomocne mogą być na przykład związki określonych stadiów życia owada ze zwłokami jako podłożem, np. obecność jaj, zrzucanej powłoki itp.²⁵

W przypadkach zgonu wskutek porażenia prądem prowadzący dochodzenie zawsze staje przed pytaniem, czy śmierć nastąpiła wskutek wad

22 Wiele tego rodzaju przypadków jest opisanych w literaturze. Por. np. W. Grzywo--Dąbrowski: Badanie zwłok i miejsca, gdzie były znalezione, Warszawa 1957, s. 187; R. Ford: Critical times investigation, „The Journal of Criminal Law Criminology and Police Science” nr 5/1953, s. 678; T. Kimpel: Leichensachen und Leichenöffnung. Forschungsreihe Kriminalwissenschaften (wyd. Friedrich Geerds) Bd. 9, Lubeck 1986; B. Mueller: Gerichtliche Medizin, Berlin, Heidelberg, New York 1975.

23 L. Wachholz: Medycyna sądowa..., s. 157.

24 N. A. Haskell: Use of actuate insects in determining submersion interval, „Journal of Forensic Sciences” nr 3/1989, s. 622-632.

25 V.K. Kashyap, V. V. Pillay: Efficiency of entomological method in estimation of postmortem interval: a comparative analysis, „Forensic Science International”, t. 40/1989, s. 245-250.

345

urządzeń elektrycznych, niewłaściwego obchodzenia się z nimi, czy też było to samobójstwo bądź zabójstwo. Przeważnie pierwszy punkt zaczepienia w śledztwie dają oględziny miejsca zdarzenia i zwłok (ślady działania prądu). Jednak gdy działanie prądu obejmuje duże powierzchnie ciała, np. w wannie, brak jest wszelkich śladów na skórze. Aby wyjaśnić sprawę, kryminalistyk musi posiadać odpowiednią wiedzę z zakresu techniki działania prądu w różnych okolicznościach.

J. Betsch i B. Giesel zajmują się tą problematyką z uwagi na wiele błędnych ustaleń, zwłaszcza zbyt pospiesznych wniosków o samobójstwie. Rozpatrują oni sytuacje różnych okoliczności przepływu prądu, różnej wysokości jego napięcia i rozmaitego położenia zwłok ofiary w wannie. Przedstawiają wiele kryteriów badania miejsca oględzin i zwłok, m.in. zalecają zwrócenie uwagi na to, jak była położona suszarka (jako urządzenie elektryczne) w wannie, czy była włączona, jakie osoby znajdowały się w mieszkaniu, czy występują jakiegokolwiek ślady działania prądu na zwłokach itp.²⁶

Znalezienie zwłok na miejscu pożaru wymaga wyjaśnienia, czy śmierć nastąpiła w wyniku pożaru, czy też ogień był jedynie środkiem użytym w celu zniszczenia śladów głównego przestępstwa - zabójstwa. Niewątpliwie ocena przyczyny zejścia śmiertelnego przedstawia poważne trudności, często jednak, mimo zwęglenia różnych części ciała, są widoczne uszkodzenia zadane za życia, np. ślady ran kłutych, postrzałowych, zadławienia itp.

Ułożenie zwłok, w szczególności kończyn, pozwala na wyciągnięcie pewnych wniosków co do przyczyny śmierci. Tak zwane gladiatorskie ułożenie kończyn górnych może stanowić jedną z przesłanek przyjęcia wniosku, że śmierć nastąpiła wskutek urazu termicznego.

Jak wskazuje praktyka śledcza, zabójstwa i samobójstwa dokonane za pomocą ognia zdarzają się rzadko. Znalezienie zwłok na miejscu pożaru nasuwa raczej podejrzenie, że zabójstwo zostało dokonane przed powstaniem pożaru, a przestępca wzniecił ogień w celu zatarcia śladów.

Również znalezienie zwłok na torach kolejowych łączy się z koniecznością wyjaśnienia

charakteru zdarzenia. Mimo iż w tych sytuacjach dominującą pozycję zajmują wypadki, to jednak trzeba mieć na uwadze możliwość zabójstwa stwarzającego pozory śmierci przypadkowej lub samobójstwa. Charakter i rodzaj obrażeń spowodowanych przez pociąg mogą dostarczyć pewnych informacji wyjaśniających, czy obrażenia te powstały za życia lub też dopiero po śmierci.

Jak już podkreślono, zabójstwa w Polsce najczęściej dokonywane są za pomocą narzędzi ostrych, tępych oraz broni palnej.

Narzędzia ostre powodują rany klute lub cięte. Na podstawie umiejscowienia i kierunku przebiegu ran można wyciągnąć wnioski co do charakteru zdarzenia. Na przykład przy samobójczym podejrzeniu szyi rana

J. Betsch, B. Giesel: Stromtod in der Badewanne, „Kriminalistik”, nr 1/1989, s. 45-53.

346

znajduje się po lewej stronie szyi i przebiega skośnie od góry strony lewej w kierunku strony prawej do dołu (przeciwnie u leworęcznych).

Duże znaczenie kryminalistyczne ma fakt uszkodzenia odzieży, ponieważ samobójca z reguły obnaża tę część ciała, w którą zamierza ugodzić.

Kilka ran klutych na ciele ofiary pozwala przyjąć celowe użycie ostrego narzędzia (samobójstwo lub zabójstwo) oraz wykluczyć przypadkowe ich powstanie.

Charakterystyczne ślady na powierzchni dłoni ofiary (tzw. rany obronne) wskazują, że ofiara, chwytając za ostre narzędzie, podejmowała próbę udaremnienia akcji przestępnej.

W przypadkach użycia narzędzi tępych i tępokrawędzistych pozostawione obrażenia mogą mieć jednakowy wygląd niezależnie od tego, czy były wynikiem wypadku, samobójstwa czy zabójstwa.

W badaniu obrażeń ciała medyk sądowy ma m.in. za zadanie wnioskować o sposobie ich powstania na podstawie traumatycznych zmian. Po uderzeniach tępym narzędziem rany rzadko są tak charakterystyczne, aby móc określić rodzaj narzędzia. W sprawach zabójstw niekiedy stwierdza się użycie broni palnej jako tępego narzędzia. S. Pollak i in. przedstawili analizę trzech tego rodzaju spraw oraz wyprowadzone w jej wyniku wnioski²⁷. Cechy wspólne skutków takich uderzeń to m.in.: występowanie u ofiar wielu obrażeń zadanych najczęściej kolbą bądź podstawą magazynka, głównym celem ataku jest głowa ofiary, obecność śladów obrony na rękach ofiary oraz to, że najczęstsze przypadki tego typu ran zdarzają się podczas napadów rabunkowych. Przyczyny użycia broni krótkiej jako tępego narzędzia to faktyczna niemożność oddania strzału przy zacięciu się broni lub, gdy jest nią straszak, chęć szybkiego obezwładnienia ofiary oraz nieskuteczne groźby użycia broni. Typowe obrażenia po uderzeniach bronią to zatarcia naskórka, krwiaki, rany szarpane i tłuczone, złamania tarasowate bądź otwarte. Rzadka jest możliwość pełnego odtworzenia powierzchni narzędzia, kształtu i wielkości, a więc i rozpoznania go.

Szczególne trudności pojawiają się wówczas, gdy należy rozstrzygnąć, czy śmiertelne obrażenia powstały od czynnego uderzenia, czy od upadku na twardą powierzchnię.

Podobnie ocena śmierci, która nastąpiła wskutek upadku człowieka z wysokości, należy do trudnych zadań. Ogólnie można stwierdzić, że przy skokach z wysokości występują duże i rozległe obrażenia wewnętrzne, które na zewnątrz mogą przejawiać się tylko w postaci sińców czy otarć naskórka. Natomiast właściwe, rozległe obrażenia są widoczne dopiero w czasie sekcji. Duże znaczenie dla powstania obrażeń zewnętrznych ma fakt, czy upadek nastąpił blisko krawędzi muru, czy też w pewnej odległości. Przy bliskiej odległości muru lub innych wystających części budowli lecące ciało może o nie

²⁷ S. Pollak i in.: Pistolen und Revolver als Schlagwerkzeuge, „Archiv fur Kriminologie”, z. 1-2/1989, s. 31-37.

347

uderzać, odbijać się i skutkiem tego występują wtedy duże i różnorodne obrażenia zewnętrzne.

Śmierć przez upadek z wysokości bywa najczęściej samobójcza lub wypadkowa, rzadko może to być wyrzucenie. Jest prawie niemożliwe odróżnienie, czy obrażenia są wynikiem walki toczonej ze sprawcą wyrzucenia, czy otarcia o wystające przedmioty podczas spadania. Dlatego w tym

przypadku szczególna rola przypada dokładnym oględzinom pomieszczenia, z którego wyskoczył denat lub został wyrzucony. W toku oględzin należy zwrócić uwagę na parapet okna, futryny i ramy pod kątem widzenia zabezpieczenia śladów linii papilarnych krwi, cząstek tkanin itp.

Gdy śmierć nastąpiła w wyniku ran postrzałowych, celem oględzin jest ustalenie otworu wlotowego i wylotowego, toru i kierunku lotu pocisku oraz odległości dania strzału. Zabezpieczenie łusek i pocisków na miejscu oględzin jest niezbędne dla dokonania identyfikacji zakwestionowanej broni.

W przypadku stwierdzenia otrucia tlenkiem węgla chodzi w szczególności o ustalenie, czy miało miejsce umyślne otrucie (samobójstwo, zabójstwo), czy wypadek. Najlicniejszą grupę stanowią otrucia będące wynikiem wypadku i samobójstwa.

Sporadycznie natomiast zdarzają się zabójstwa dokonane za pomocą otrucia CO. Należy jednak zgodzić się z Zanggerem, że zabójstwa dokonane za pomocą tlenku węgla częściej zdarzają się w praktyce, niż ustalają to wyniki śledztwa²⁸. Czynnikiem wpływającym hamująco na wybór tlenku węgla jako środka działania przestępnego jest obawa, że ofiara zostanie uratowana.

Ważnym elementem utrudniającym ocenę okoliczności śmiertelnego zatrucia jest indywidualny sposób reagowania organizmu na działanie tlenku węgla. Zdarza się często, że przebywając w tych samych warunkach jedne osoby zostają otrute, a inne pozostają przy życiu. Na te osoby w licznych przypadkach niesłusznie zostaje skierowane podejrzenie o dokonanie zabójstwa.

Duże znaczenie dla wyjaśnienia okoliczności otrucia mają wyniki oględzin urządzeń gazowych, pieców, przewodów kominowych itp. Należy je przeprowadzać w zasadzie z udziałem biegłego. Zabezpieczenie śladów linii papilarnych palców rąk czy dłoni, pozostawionych na kurkach kucharki gazowej, oknie, klamkach drzwi, pozwoli na ustalenie, kto ostatni odkręcał gaz, otwierał okno, drzwi itp. Znalezienie tych śladów na ramie okiennej, szybie, klamce od drzwi ma szczególne znaczenie w tych przypadkach, gdy przeciwko osobom pozostałym przy życiu skierowano podejrzenie o dokonanie zabójstwa przy użyciu CO.

Powieszenie jest w większości przypadków śmiercią samobójczą, bardzo rzadko może być wypadkiem. Również rzadko występuje powieszenie jako działanie przestępne, bowiem trudno powiesić osobę, zwłaszcza dorosłą, aby nie pozostawić śladów na ciele.

²⁸ Por. B. Puchnowski: O zatruciu tlenkiem węgla, Warszawa 1949; B. Hołyst: Umyślne czy wypadkowe otrucie tlenkiem węgla, „Problemy Kryminalistyki” nr 3/1956, s. 87-98.

348

Częściej spotyka się przypadki powieszenia osoby uprzednio zabitej w celu upozorowania samobójstwa. To zagadnienie można łatwo ocenić na podstawie oględzin bruzdy i innych obrażeń, które występują przy powieszeniu. Jeżeli bruzda wykazuje podbiegnięcia krwawe, to znaczy, iż powstała ona za życia, brak podbiegnięć krwawych dowodzą, iż powieszenie nastąpiło po śmierci²⁹.

W toku oględzin zwłok należy także zwrócić uwagę na paznokcie denata. Mogą bowiem pod nimi znajdować się kawałki włosów czy nawet elementy naskórka innej osoby w przypadku walki. Ślady te mogą zostać wykorzystane do ewentualnych badań identyfikacyjnych. Podobnie w przypadku gdy zachodzi podejrzenie przemieszczenia zwłok, mogą pod paznokciami znajdować się substancje, jak ziemia lub piasek z miejsca, gdzie zabójstwo zostało dokonane.

Mimo dużego znaczenia kryminalistycznego zewnętrznych oględzin zwłok i miejsca ich znalezienia, zdarzają się jeszcze jaskrawe przypadki wadliwie przeprowadzonych oględzin. W literaturze kryminalistycznej i sądowo-lekarskiej można znaleźć opisy licznych przypadków błędnej oceny przyczyny śmierci w wyniku niewłaściwie przeprowadzonych oględzin zwłok.

W Zurychu znaleziono zwłoki urzędnika instytucji ubezpieczeniowej, który od 15 lat mieszkał na poddaszu jednorodzinnej domku swojej zamężnej siostrzenicy. Lekarz na podstawie pobieżnych oględzin stwierdził, że śmierć nastąpiła w wyniku osłabienia mięśnia sercowego. W tym samym dniu pracownicy zakładu pogrzebowego podczas czynności przygotowawczych do pochowania zwłok spostrzegli ranę postrzałową po lewej stronie piersi. Dokładne oględziny zwłok i miejsca ich znalezienia pozwoliły na wykluczenie śmierci naturalnej. Wysunięto wersję zabójstwa, przy czym

podejrzenie popełnienia tego przestępstwa skierowano przeciw siostrzenicy, która -jak ustalono - natychmiast po śmierci wuja otworzyła jego szkatułkę i wyjęła z niej papiery wartościowe na sumę 80 tys. funtów szterlingów³⁰.

W innej sprawie lekarz stwierdził, iż nie ma żadnych podstaw do przyjęcia śmierci gwałtownej. Wydał on orzeczenie, z którego wynikało, że przyczyną śmierci była „niewydolność serca i układu krążenia wywołana prawdopodobnie przedawkowaniem luminalu” (luminal był regularnie przepisywany 66-let-niemu denatowi jako lekarstwo). Urzędnik stanu cywilnego odrzucił przedstawione mu zaświadczenie lekarskie i zainteresował tą sprawą organy policji. Nowe oględziny ujawniły zabójstwo, aresztowano żonę denata, która została skazana na 6 lat więzienia³¹.

29 Uwagi na ten temat patrz S. Manczarski: Medycyna sądowa w zarysie, Warszawa 1954, s. 180.

30 Por. H. Siegrist: Die Notwendigkeit sorgfältiger Leichenbesichtigung, „Kriminalistik” nr 10/1963.

31 Por. F. Weber: Bearbeitung von Kapitaherbrechen, insbesondere Todesermittlungssachen, „Kriminalistik” nr 12/1963.

349

W praktyce analizując przypadki z tzw[^] pogranicza przestępstwa i nieszczęśliwego wypadku należy pamiętać o niebezpieczeństwach czyhających na tej drodze, a wynikających z narastającego zjawiska pozorowania przestępstw i pozorowania nieszczęśliwych wypadków.

350

NAUKOWE DOWODY TORTUR Z ZASTOSOWANIEM PRĄDU ELEKTRYCZNEGO

Od 1976 r. interdyscyplinarna grupa badaczy w Danii wykonała eksperymenty na w pełni znieczulonych świniach w celu wynalezienia metod identyfikacji tortur z zastosowaniem prądu elektrycznego.

Niewielkie, do umiarkowanych, dawki elektryczności były przenoszone na skórę zwierząt przez elektrody kołowe o średnicy 12 mm. Stwierdzono pojawienie się widocznych uszkodzeń podobnych do tych, które zaobserwowano u torturowanych prądem osób.

Małe wycinki skóry (ok. 5 mm średnicy) poddano badaniom mikroskopowym. Uprzednio twierdzono, że obrażeń spowodowanych prądem nie można odróżnić od obrażeń powstałych w wyniku oparzeń, czyli że zniszczenie tkanki powstaje wyłącznie w rezultacie wytworzenia ogromnego ciepła. W badaniach wykazano jednak obecność wapnia we włóknach skóry, do których przylegało ogniwo katodowe, czego nie stwierdzono w części skóry, do której przylegało ogniwo anodowe, ani w przypadku oparzeń.

Złogi wapnia występowały w określonym porządku, charakterystycznym dla obrażeń spowodowanych prądem elektrycznym. Uszkodzenia skóry, w obrębie pola poddanego działaniu prądu, występowały w określonych, małych segmentach skóry, prawdopodobnie dlatego, iż prąd przemieszczał się drogami o najniższym oporze elektrycznym. Każdy z tych segmentów zawierał centralną strefę składającą się z martwej tkanki, a złogi wapnia znajdowały się w strefie żywej tkanki otaczającej martwą tkankę. Wapń był widoczny przez dwa dni od odniesienia obrażeń i był ciągle jeszcze wykrywalny do dwóch miesięcy.

Niedawno stwierdzono występowanie złogów wapnia we włóknach ludzkiej skóry w przypadku podejrzanego zabójstwa. Złogi wapnia występowały w takim samym układzie przestrzennym jak w badaniach eksperymentalnych. Dotychczas zdrowa 5-letnia dziewczynka została znaleziona w domu w stanie śpiączki. Udało się utrzymać jej ciało przy życiu, jednak nie odzyskała przytomności. W sali zabiegowej intensywnej terapii stwierdzono obrażenia skóry na piersi i lewym ramieniu. Pobrano próbki skóry z tych miejsc i poddano je badaniom mikroskopowym. Obrażenia skóry występowały w segmentach. Złogi wapnia ujawniono

zarówno w skórze, jak i w tkankach przyległych do dużych naczyń krwionośnych i nerwów biegnących w klatce piersiowej. Naczynia i nerwy stanowią szlaki przebiegu prądu w razie porażenia. Zaobserwowane zmiany mogły powstać, jak się wydaje, jedynie w przypadku

zastosowania prądu elektrycznego.

Źródła. L. Danielsen: Scientific proof of electric torture, „International Criminal Police Review” 1992, nr 436, s. 15, 16; T. Karlsmark, H. K. Thomsen, I. Danielsen, O. Aalund, O. Nielsen, K. G. Nielsen, I. K. Genefke: Tracing the use of electrical torture, „American Journal of Forensic Medicine Pathology” 1984, nr 5, s. 333-337.

4. OGŁĘDZINY OSÓB ŻYWYCH

Szczegółnej uwadze należy polecić oględziny osób żywych, mogących mieć związek przyczynowo-skutkowy ze zdarzeniem. Dokładnym oględzinom powinna być poddana odzież tych osób, ponieważ często jest ona nośnikiem śladów mających znaczenie dowodowe. Dokonanie w chwili zatrzymania oględzin zapobiega umyślnym lub nieumyślnym zatarciom śladów. Zdarza się że osoba zatrzymana w areszcie natychmiast przystępuje do moczenia swojej odzieży w toalecie i dokładnego zmycia ciała.

Oględzin ciała osób żywych powinien dokonywać lekarz, a najkorzystniej jeśli jest to lekarz medycyny sądowej, który zwróci uwagę nie tylko na rodzaj naruszeń powłok cielesnych, ale i na inne naniesienia, istotne dla toczących się czynności procesowych.

5. OGŁĘDZINY RZECZY

Oględziny rzeczy odbywają się w następujących okolicznościach: na miejscu zdarzenia przed zabezpieczeniem, po zakwestionowaniu jakiegoś przedmiotu jako wynik przesłuchania i przed przystąpieniem do badań laboratoryjnych i kryminalistycznych. Oględziny rzeczy poprzedzające zabezpieczenie przeprowadza się w toku oględzin miejsca domniemanego przestępstwa.

Potrzeba przeprowadzenia oględzin rzeczy, o której jest mowa w art. 185 § 1 k.p.k., zachodzi w przypadkach znalezienia przedmiotów mających jakikolwiek związek z akcją przestępną. Przykładem mogą być narzędzia przestępstwa, naruszone przez przestępne działanie przedmioty itp.

Oględziny rzeczy mają ważne znaczenie dla rekonstrukcji czynu. Na przykład oględziny pojazdów uczestniczących w wypadku, z uwagi na ślady wgnieceń, zarysowań, pozwalają często na odtworzenie przebiegu zdarzenia, m.in. w drodze ustalenia wzajemnego położenia pojazdów, kierunku nadjechania drugiego pojazdu itp. Zabezpiecza się także ślady pochodzenia

351

biologicznego znajdujące się na przejeździe, np. tkanki kostne, cząstki naskórka, włosy, plamy krwi itp.

Przedmioty stanowiące własność domniemanego sprawcy poddaje się oględzinom w celu ich zabezpieczenia, co dostarcza bardzo ważnego materiału dla identyfikacji przestępcy. Wiele z tych przedmiotów może służyć jako woń („wiatr”) do pracy węchowej psa tropiącego.

W przypadkach znalezienia nieznanych zwłok - części garderoby oraz przedmioty codziennego użytku mogą stanowić podstawę identyfikacji ofiary. Oględziny odzieży często wskazują środowisko, w którym przebywała osoba, a także umożliwiają stwierdzenie zawodu (tzw. pył zawodowy). Zabezpieczenie pyłu ma na celu ustalenie w toku badań laboratoryjnych jego składu fizycznego i chemicznego, w szczególności zaś tych pojedynczych cząstek, które Briining określa jako „elementy wiodące” (Leitelemente) dla prowadzącego śledztwo.

Podczas oględzin można oczywiście stwierdzić tylko zewnętrzne cechy, jak barwę, kształt, wielkość, konsystencję oraz oznakowanie przedmiotów, które jednak w wielu przypadkach mogą mieć znaczenie w badaniach identyfikacyjnych.

Również usytuowanie przedmiotu musi być szczegółowo ustalone, nie wyłączając konieczności przeprowadzenia dokładnych pomiarów.

6. DOKUMENTACJA WYNIKÓW OGŁĘDZIN

Dla potrzeb postępowania karnego czynności dokonywane w toku oględzin muszą być udokumentowane w zasadzie w formie protokołu. Fotografie i szkice stanowią materiał uzupełniający i ilustrujący. Wartość ilustracji jest bardzo duża, ponieważ umożliwiają one przedstawienie usytuowania i wyglądu miejsca, zwłok oraz rzeczy.

Protokół oględzin jest obiektywnym źródłem wiadomości o przestępstwie. Powinien więc być tak sporządzony, aby dostarczył czytającemu możliwie obszernych informacji o sytuacji, w jakiej miało

ono miejsce. Podstawę prawną sporządzenia protokołu oględzin stanowi art. 129 § 1 pkt 4 k.p.k. Prawidłowo sporządzony protokół odzwierciedla sytuację miejsca zdarzenia we wszystkich istotnych szczegółach, utrwała stan miejsca i charakterystyczne cechy oglądanych przedmiotów. Każdy protokół składa się z 3 części: wstępnej, opisowej i końcowej.

Część wstępna zawiera datę sporządzenia protokołu, miejsce, czas, funkcję i nazwisko osoby prowadzącej oględziny, nazwiska i adresy osób, które uczestniczyły w oględzinach, oznaczenie rodzaju oględzin (miejsca, zwłok, rzeczy), a także powołanie się na przepisy k.p.k., na podstawie których organ ścigania karnego prowadzi oględziny i sporządza z tych czynności protokół.

Część opisowa protokołu jest uzależniona od rodzaju oględzin oraz okoliczności konkretnej sprawy. Inną treścią będzie wypełniona część opisowa w sprawach o zabójstwo, a inną w przypadkach katastrofy w komunikacji kolejowej, lotniczej czy włamania.

Jednakże przy każdych oględzinach miejsca znajdują zastosowanie z reguły pewne ogólne zasady, które należy uwzględnić w protokole. Są to mianowicie:

- a) opis warunków, w jakich prowadzone są oględziny (stan pogody, oświetlenie, temperatura);
- b) opis samego miejsca domniemanego przestępstwa i terenu otaczającego je (np. położenie budynku, w którym dokonano włamania, teren katastrofy kolejowej);
- c) opis przedmiotów uszkodzonych przez sprawcę (rozbita szyba, wyłamane drzwi, urwana kłódka, wybity otwór w ścianie);
- d) opis śladów pozostawionych przez sprawcę (np. ślady linii papilarnych);
- e) opis przedmiotów, których układ sprawca zmienił w czasie dokonania przestępstwa (otwarte okno, nieład w mieszkaniu, wykrecona żarówka itp.);
- f) opis przedmiotów pozostawionych przez sprawcę na miejscu czynu;
- g) opis sposobu zabezpieczenia materiału dowodowego;
- h) wskazanie na brak śladów, które według naturalnego przebiegu zjawisk powinny znajdować się na miejscu zdarzenia.

W toku oględzin nie można dokładnie określić, jakie szczegóły mogą mieć istotne znaczenie w dalszym postępowaniu karnym. Dlatego protokół należy sporządzić bardzo szczegółowo, jednakże bez wprowadzania opisu przedmiotów i zjawisk nie wiążących się w sposób oczywisty z przebiegiem akcji przestępnej. Przykładem jest opis wszystkich mebli znajdujących się w pomieszczeniu, chociaż nie ujawniono na nich żadnych śladów ani nie stwierdzono ich przemieszczenia.

Niezmiernie ważne jest sporządzenie dokładnego opisu rzeczowych środków dowodowych. Opis powinien zawierać możliwie najbardziej szczegółowe wymienienie wszystkich cech charakterystycznych. Może się bowiem zdarzyć, że rzeczowe środki dowodowe zaginą, a nawet staną się przedmiotem przestępnego zamachu ze strony osób, którym zależy na ich usunięciu lub wprowadzeniu jakichkolwiek zmian. Wówczas opis spełnia rolę środka dowodowego.

Część końcowa protokołu oględzin zawiera wykaz zabezpieczonych śladów, przedmiotów, sporządzonych szkiców i zdjęć fotograficznych odlewów, a także podpisy osób dokonujących oględzin.

Szkic miejsca oględzin umożliwia przedstawienie interesujących danych dotyczących ogólnego usytuowania obiektu (terenu), rozmieszczenia poszczególnych przedmiotów, śladów z uwzględnieniem ich kształtu, wymiarów itp.

Wartość szkicu, który ma nie tylko duże znaczenie dla prowadzącego śledztwo, lecz stanowi ważny środek ułatwiający porozumienie między or-

352

353

SKALA

1:100-1cm-1m

ganami ścigania karnego i wymiaru sprawiedliwości oraz przesłuchującym i przesłuchiwanym, przedstawił najlepiej H. Gross pisząc, że kilka pociągnięć ołówkiem wyrazi stokroć więcej niż długi, barwny (a przy tym mało zrozumiały) opis.

Sporządzenie szkicu jest niezbędne wówczas, gdy zachodzi potrzeba odtworzenia położenia budynku, rozmieszczenia instalacji gazowej, elektrycznej, wodociągowej itp. Obowiązkowo sporządza się szkic miejsc katastrofy (wypadku) w komunikacji kolejowej, lotniczej i lądowej, wybuchu, zawalenia się budowli, pożaru, domniemanego zabójstwa, kradzieży z włamaniem itp.

SZKIC SZCZEGÓŁOWY

piwnicy znajdującej się pod kuchnią, gdzie leżą zwłoki trzech osób zastrzelonych w dn
Skala P100

Legenda

Okno z wybita szybą zewnętrzną

Okno

Ziemniaki

Filar

Usytuowanie zwłok trzech osób

Warzywa w piasku

Plamy krwi

Ryc. 37b. Szkic szczegółowy piwnicy, w której znaleziono zwłoki rodziny K.

W kryminalistyce stosuje się w zasadzie dwa rodzaje szkiców: ogólne (ryc. 36) i szczegółowe (ryc. 37 a, b). Szkice mogą być sporządzone w przekroju poziomym, pionowym lub w rzucie krzyżowym (ryc. 37 c). Wyróżnia się także szkic pomieszczenia (wnętrza) i szkic przestrzeni otwartej.

Szkic ogólny przedstawia usytuowanie miejsca oględzin na tle większego terenu. Szkic szczegółowy ilustruje ściśle określone miejsce oględzin, na którym 356

Ryc. 37c. Szkic szczegółowy w rzucie krzyżowym miejsca znalezienia zwłok J. K. w dniu przy ul. Zimowej nr 20 w Ł.

przebiegała akcja przestępna. Z uwagi na okoliczności zdarzenia można sporządzić kilka szkiców szczegółowych obrazujących fragmenty ogólnego obrazu. Dotyczy to np. miejsc: katastrofy kolejowej czy lotniczej, wybuchu pożaru itp.

W przypadkach pożaru budynku wykonuje się szkic poszczególnych pięter (w przekroju poziomym) z zaznaczeniem urządzeń mających znaczenie dla wyjaśnienia przyczyny pożaru, np. piece, kominy, instalacje świetlne, a także szkice przedstawiające w przekroju pionowym rozmieszczenie klatek schodowych, kanałów kominowych, instalacji elektrycznej itp.

W tej sytuacji, gdy ślady np. zabójstwa dokonanego w pomieszczeniu znajdują się również na ścianach, suficie, bocznych powierzchniach przedmiotów, istnieje konieczność sporządzenia szkiców w rzucie krzyżowym.

Wszystkie szkice rysuje się w odpowiedniej skali:

1 : 1000 dla dużych terenów;

1 : 500 dla dużych domów, mniejszych terenów;

1 : 200 dla małych domków;

1 : 100 dla dużych pokojów, sal wykładowych itp.;

1 : 50 dla małych pokojów.

Dla utrwalenia różnych śladów czy poszczególnych przedmiotów szkice sporządza się w

stosunkowo dużej skali (1:10, 1:5, 1:2). Niekiedy w odniesieniu do śladów o małych wymiarach stosuje się także powiększenia dwu- czy pięciokrotne (2:1, 5:1).

Przy sporządzaniu szkiców stosuje się znaki topograficzne lub inne znaki umowne. Wyjaśnienie użytych symboli oraz zastosowanej skali jest zawarte w legendzie. Ponadto na szkicu zaznacza się strzałką strony świata.

Szkic musi być podpisany przez osobę, która go sporządziła.

Nie omawiam samej techniki fotografowania, która stanowi przedmiot wielu specjalistycznych publikacji.

Na miejscu oględzin wykonuje się zwykle - w zależności od charakteru zdarzenia - kilka rodzajów fotografii, m.in. orientacyjną, metryczną i poszczególnych przedmiotów (śladów).

Zdjęcia orientacyjne (ryc. 38) pokazują położenie oraz wygląd miejsca oględzin; pozwalają one m.in. zorientować się także w rozmieszczeniu sąsiednich budynków mieszkalnych i gospodarczych, ulic (ryc. 39), dróg dla pieszych itp. W przypadkach gdy teren oględzin jest bardzo rozległy, dobre warunki orientacji stwarza fotografia panoramiczna, którą wykonuje się systemem obrotowym lub liniowym. Zdjęcia metryczne umożliwiają odczytanie stosunków pomiarowych na miejscu oględzin, np. określenie odległości pomiędzy poszczególnymi obiektami.

Obecnie coraz częściej znajdują zastosowanie metody stereofotogrametrii, które pozwalają na otrzymanie obrazów wywołujących wrażenie bryłowości przedmiotów i ich przestrzennego rozmieszczenia.

358

Ryc. 38. Zdjęcie orientacyjne miejsca katastrofy kolejowej

Ryc. 39. Zdjęcie orientacyjne miejsca wypadku drogowego

iJ^^^|Bjjj|^^^

Ryc. 40. Stereoautograf firmy WILD typ A-40

Ryc. 41. Zdjęcie fragmentaryczne śladów katastrofy kolejowej

Ryc. 42. Zdjęcie uszkodzonego samochodu

W praktyce policji wielu państw używane są aparaty fotograficzne, które mają także urządzenia - zwane autografem lub stereoautografem (ryc. 40) - do automatycznego sporządzania szkiców miejsca zdarzenia na podstawie uzyskanych zdjęć. Tego rodzaju aparatami firmy szwajcarskiej Wilda dysponują także jednostki polskiej policji.

Zdjęcia poszczególnych przedmiotów (śladów) pozwalają dokładnie określić ich położenie (ryc. 41, 42, 43). Obecnie szeroko stosuje się fotografię barwną przy zdjęciach poszczególnych przedmiotów w celu utrwalenia ich naturalnych barw. Dotyczy to także uszkodzeń ciała na zwłokach itp.

Wszystkie zdjęcia nakleja się na tablicę tak, aby każdy zainteresowany (prokurator, sędzia) mógł bez większych trudności poznać wygląd miejsca oględzin. W prawym rogu tablicy wpisuje się następujące dane: datę i porę (z zaznaczeniem godziny), źródło światła, odległość przedmiotu fotograficznego od obiektu, rodzaj aparatu (z dokładnym określeniem obiektywu), rodzaj filmu, głębię ostrości, imiona i nazwiska osób obecnych przy fotografowaniu oraz nazwiska osób dokonujących zdjęć i opracowujących je w laboratorium.

Film jako metoda utrwalania obrazu znalazł szersze zastosowanie w polskiej praktyce kryminalistycznej w latach siedemdziesiątych. Najczęściej wykorzystuje się go do utrwalania czynności procesowych takich, jak: oględziny miejsca przestępstwa, wizje i eksperymenty w sprawach zabójstw, katastrof w komunikacji lądowej i powietrznej, pożary dużych obiektów, awarie w zakładach pracy itp.

Do metod utrwalania obrazu, przyjętych w praktyce kryminalistycznej, należy zaliczyć również technikę video stosowaną w Polsce od 1977 r.

361

Ryc. 43. Zdjęcie szczegółowe położenia zwłok w samochodzie

Ogromny postęp w rozwoju aparatury video, zmniejszenie jej gabarytów, podwyższanie rozdzielczości obrazu, uzyskanie wysokiej wierności barw, prosta obsługa, powszechność stosowania a jednocześnie wysoka wartość dokumentacji - wszystko to pozwala przewidywać, że technika ta w najbliższych latach stanie się obok fotografii podstawową formą dokumentacji kryminalis-tycznej. Obecnie stosowana w polskiej policji aparatura umożliwia przewodowe i bezprzewodowe uzyskiwanie i przekazywanie na odległość kolorowego obrazu o dużej wierności barw, a ponadto ma zainstalowane elektroniczne zabezpieczenia przed przypadkowym skasowaniem lub celowym wprowadzeniem zmian w oryginalnym zapisie, co ma istotne znaczenie w dokumentacji kryminalistycznej.

tyczna, tom I, Szczytno 1993, s. 73-108; Fisher B.A.: *Techniques of Crime Scene Investigation*, New York 1992; Girod H.: *Die kriminalistische Untersuchung verdchtiger Todesfalle*, Berlin 1990; Hołyst B.: *Žur Anwendung von Laser in der Daktyloskopie*, „Archiv fur Kriminologie” nr 1-2/1995, s. 47-55; Huelke H.H.: *Spurenkunde*, Hamburg 1965; Herod W.D., Menzel R.R.: *Laser detection of latent flngerprints: Ninhydrin*, „Journal of Forensic Sciences” nr 1/1982; Ishiyama L.: *Rapid historical examination of tracę evidence by means of cellophane tape*, „Journal of Forensic Sciences” nr 3/1981; Iten P.X.: *Fortschritte in der Kriminaltechnik*, „Kriminalistik” nr 4 i 5/1981; Kasprzak J.: *Metodyka badania miejsca przestępstwa*, Mińsk Maż. 1992; Kasprzak J.: *Mianownictwo przedmiotów oględzin*, Mińsk Maż. 1991; Kerp F.M., Westland A.D., Haque F.: *Observation of the use of silver compounds for fingerprint visualization*, „Forensic Science International” nr 2/1981; Kozdrowski S., Nowak A.: *Algorytmy wybranych czynności na miejscu zdarzenia*, Warszawa 1989; Kozdrowski S.: *Oględziny miejsca zdarzenia*, Legionowo 1992, część I i II; Kruszewski F.: *Oględziny miejsca zdarzenia śmierci gwałtownej spowodowanej uduszeniem*, „Nowe Prawo” nr 12/1968; Kulicki M.: *Przyrządy usprawniające oględziny miejsca zdarzenia i ułatwiające wykonanie planu*, „Problemy Kryminalistyki” nr 127-128/1977; Kiihn H., Brugger-Baur Cl.-M.: *Die Sektrionsregelungen in Europa*, „Pathologe” nr 3/1981, s. 7-12; Lovenweent L.: *Fire investigation*, „International Criminal Police Review” nr 344/1981; Mathyer J.: *Photography and the Police*, „International Criminal Police Review” nr 255, 256/1972; Mikroślady. Sympozjum 4-6 lipca 1972, Warszawa 1973; Matzler A.: *Todesermittung I*, Heidelberg 1985; Pogorzelski A.: *Mianownictwo przedmiotów oględzin*, Warszawa 1960; Raszeja S.: *Ocena czasu śmierci na podstawie wczesnych jej znamion*, „Problemy Kryminalistyki” nr 131/1978; Schurisch F.R.: *Žur Definition des Begriffs „Spur”*, „Kriminalistik und Forensische Wissenschaften” nr 14/1974; Schneider V.: *Die Leichen-schau*, Stuttgart, New York 1987; Simek J., Docekal Z.: *Dokumentace mist udalosti metodou a technikou pozemni fotogrammetrie za snižene viditelnosti*, „Československa Kriminalistika” nr 4/1981; Skiba B.J.: *Kryminalistyczna specyfika oględzin miejsc zdarzeń*, (w) *Materiały I Kryminalis-tycznego Sympozjum na temat „Kryminalistyczne badanie miejsca zdarzenia w .teorii i praktyce”*, Szczytno 1984; Wirth L, Strauch H.: *Immer aktuell: Yerwaltungssektionen*, „Kriminalistik” nr 11/1992, 5.705-709.

Literatura uzupełniająca

Almong J., Gabay A.: *A modifledsuper glue technique - the use of polycyanoacrylate for fingerprint development*, „Journal of Forensic Sciences” nr 1/1986; Bielkin R.S.: *Pojęcie cechy w kryminalistyce*, „Problemy Kryminalistyki” nr 129/1977; Bundeskriminalamt (wyd.): *Leitfaden Tatortar-beit-Supren-Entwurf der „Fachkommission Tatortarbeit”*, Wiesbaden 1988; Centrum Szkolenia Policji (wyd.): *Nazewnictwo przedmiotów oględzin*, Legionowo 1994; Centrum Szkolenia Policji (wyd.): *Znaki graficzne stosowane w dokumentacji kryminalistycznej*, Legionowo 1991; Czerw S.: *Badanie - oględziny miejsca zdarzenia jako zespół czynności technicznych*, (w) *Materiały z konferencji naukowej na temat „Zagadnienia taktyki kryminalistycznej”*, Warszawa 1985, s. 26 i nast.; Czerw S.: *Kryminalistyczne badanie miejsc zdarzeń*, (w) W. Kędziński (red.): *Technika kryminalis-*

Rozdział XIII PRZESZUKANIE

Przeszukanie jest to czynność zmierzająca do uzyskania rzeczowego materiału dowodowego, której cele wykraczają poza zadania osiągane w drodze oględzin miejsca przestępstwa¹.

Pomiędzy poszukiwaniem, ujawnieniem i zabezpieczeniem materiału dowodowego w toku oględzin, które to czynności stanowią jeden z zasadniczych fragmentów oględzin miejsca, a przeszukaniem istnieje wiele różnic zarówno praktycznych, jak i nawet prawnych.

W pierwszym przypadku uzyskanie rzeczowego materiału dowodowego -jako funkcja czynności oględzin - z natury rzeczy koncentruje się na miejscu przestępstwa lub w najbliższym otoczeniu wyznaczonym przebiegiem bezpośredniej akcji przestępnej. Natomiast przeszukanie nie jest ograniczone ani co do miejsca, ani co do osób związanych z bezpośrednim przebiegiem działania przestępnego.

W przeciwieństwie do bardziej liberalnych przepisów normujących sposób i warunki przeprowadzenia oględzin na miejscu przestępstwa bezpośrednio po uzyskaniu wiadomości o jego popełnieniu, zasady wyrażone w przepisach art. 190-197 k.p.k. nakładają na organy ścigania karnego pewne ograniczenia, gwarantujące zachowanie praw obywatelskich w toku przeszukania².

Tak więc policja może dokonywać przeszukania tylko na polecenie sądu lub prokuratora wydane w przypadkach, gdy istnieją uzasadnione podstawy do przypuszczenia, że przedmioty stanowiące dowód w sprawie mogą się znajdować w określonym miejscu. Przeszukanie powinno być dokonane w porze dziennej, tj. w godzinach od 6 do 21³.

Od wskazanych ograniczeń przewidziana jest możliwość odstępstwa jedynie w przypadkach „niecierpiących zwłoki” (art. 191§ 2 i 192

¹ S. Flasiński: Przeszukanie - istota, cel, zadania i ustawowy zakres, „Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne”, t. 19/1988.

² J. Waszczyński, H. Maliszewska: Istota i granice przeszukania według k.p.k., „Palestra” nr 2/1972.

³ J. Korman: Żądanie wydania i przeszukanie w celu uzyskania dowodów rzeczowych, „Problemy Praworządności” nr 5/1975.

364

§ 1 k.p.k.). Ponadto policja ma uprawnienie, a nawet obowiązek dokonania przeszukania osoby podejrzanej lub poszukiwanej przy każdym jej zatrzymaniu. Różnice te m.in. wynikają również z celu i charakteru wskazanych czynności.

Jak najszybsze przybycie organów policji na miejsce przestępstwa jest podyktowane nie tylko względami śledztwa, lecz i interesem osób pokrzywdzonych (udzielenie pomocy, przerwanie akcji przestępnej itp.), natomiast czynności przeszukania mają już wyłącznie charakter śledczy. Przeszukanie pomieszczeń, osób i rzeczy, przewidziane w przepisach k.p.k., ma na celu uzyskanie materiału dowodowego w sprawie prowadzonej przeciwko konkretnej osobie.

W odróżnieniu od tych przypadków dokonuje się przeszukań w stosunku do pewnych grup osób określonych w przepisach szczegółowych. Przykładem są przeszukania, których dokonują na podstawie ustawy dewizowej organy służby celnej wobec osób przekraczających granice państwa, przeszukania więźniów czy też przeszukania osób zatrudnionych w niektórych zakładach pracy. W tego typu przeszukaniach przeważają elementy profilaktyki.

Zagadnienia wyżej wskazane pozostają poza zakresem niniejszych rozważań. Niektóre kwestie z tej dziedziny zostały zresztą poruszone w części II podręcznika, poświęconej problematyce metod przestępnego działania.

Wyniki przeszukania zależą od właściwego zaplanowania czasu jego dokonania oraz przebiegu. Przy przeszukaniu osoby, co do której wiadomo lub podejrzewa się, że posiada przy sobie broń palną, w planowaniu na pierwsze miejsce wysuwają się elementy troski o bezpieczeństwo życia funkcjonariuszy policji. Dlatego w chwili zatrzymania podejrzanego należy obserwować jego zachowanie w celu podjęcia w odpowiednim czasie czynności obronno-obezwładniających.

Po zatrzymaniu osoby żąda się okazania dokumentów tożsamości, a następnie przystępuje się do

szczegółowego przeszukania. Przed przeszukaniem odzieży odbiera się wszelkie pakunki (teczki, walizki, worki) i inne przedmioty trzymane na zewnątrz przez podejrzanego. W dogodniejszych warunkach te przedmioty ulegają szczegółowemu przeszukaniu. Przeszukanie odzieży powinno być poprzedzone wydaniem polecenia podniesienia przez zatrzymanego rąk do góry i odwrócenia się bokiem w celu jednoczesnego wykonywania czynności prawą i lewą ręką z przodu oraz z tyłu.

Szybkość przystąpienia do przeszukania zarówno osób, jak i pomieszczeń jest uzasadniona obawą zniszczenia rzeczowego materiału dowodowego lub trwałego jego ukrycia. Przeszukanie pomieszczeń łączy się zwykle z posiadaniem choćby wstępnych informacji o przedmiotach, które mogą wiązać się z przestępstwem. Gdy informacje nie są wystarczające, czynność poszukiwawcza musi być poprzedzona obserwacją osób lub miejsc.

Wysuwana w literaturze kryminalistycznej zasada zaskoczenia jest łatwa do zastosowania wobec tej grupy przestępców, która nie liczy się z możliwością dokonania w ich pomieszczeniach przeszukania. Natomiast istnieje trud-

365

ność w ujawnieniu rzeczowego materiału dowodowego w warunkach zaskoczenia w stosunku do przestępców, którzy stale obawiają się dokonania u nich przeszukania. Przykładem są szpieczy, paserzy, włamywacze itp. W tych przypadkach niezbędna jest obserwacja osób i miejsca.

Działaniem przez zaskoczenie jest dokonanie jednoczesnego przeszukania pomieszczeń różnych osób w celu uniemożliwienia wzajemnych kontaktów.

Przy przeszukaniu pomieszczeń i rzeczy stosuje się np. przenośną aparaturę rentgenowską, opukiwanie młotkiem ścian, badania uwzględniające stopień wsiąkania wody w podłogę itp. Trudno jest oczywiście wymieniść wszystkie naturalne i celowo wykonane skrytki, które są w pomieszczeniach. Mogą one znajdować się w podłodze, pod obrazami, w futrynach, w miejscach łączenia rur itp., co nieraz wymaga demontażu.

Bardzo często obserwacja reakcji osób obecnych przy przeszukiwaniu ułatwia osiągnięcie pozytywnych wyników. Podczas jednego z przeszukań przeprowadzonego w mieszkaniu zawodowego handlarza złotem i dolarami w Warszawie jego żona zwracała szczególną uwagę na psa. Spostrzegł to funkcjonariusz policji i zażądał zdjęcia obroży. Po stronie wewnętrznej obroża miała dwie skrytki, w których znajdowały się czekci na dolary oraz biżuteria.

Miejsce przeszukania musi być odizolowane, aby uniemożliwić wyniesienie przedmiotów stanowiących dowód w sprawie czy dostęp innych osób. Przy przeszukaniu miejsc otwartych oraz poszukiwaniu przedmiotów zatopionych w wodzie używa się różnego sprzętu, np. aparatów do wykrywania min, magnesów, haków, sieci rybackich itp.

Z czynności przeszukania pomieszczeń i osób sporządza się protokół (art. 129 § 1 pkt 3 k.p.k.), w którym obok formalnych danych wskazujących na podstawę prawną i faktyczną tej czynności podaje się szczegółową charakterystykę zakwestionowanych przedmiotów.

Literatura uzupełniająca

Diinkel H.P.: Beschlagnahme-Durchsuchung, Stuttgart, Miinchen, Hannover 1976; Ehrlich C.: Niebezpieczne spotkania z przestępcami i sposoby zmniejszania niebezpieczeństwa, „Służba MO” nr 2/1961; Gross H., Geerds F.: Handbuch der Kriminalistik, wyd. 10, Bd. II, Berlin 1978, s. 115-120; Kulesza M.: Szczególne przypadki „rewizji” osobistej i domowej, „Służba MO” nr 4-5/1959; Kriiger R.: Strafprozessuale Zwangsmassnahmen, (w) E. Kubę, Stórzer H.U., Timm K.J. (red.): Kriminalistik, Bd. I, Stuttgart, Miinchen, Hannover, Berlin, Weimar 1992, s. 249-257; Lenczyc H.: O rewizji osobistej, „Służba MO” nr 3-4/1964; Łojewski K.: Problematyka rewizji domowej i osobistej w kodeksie postępowania karnego, „Palestra” nr 4/1967; Popławski H.: Uwagi w sprawie z zakresu rewizji domowej i osobistej, „Palestra” nr 7/1962; Popławski H.: Rewizja mieszkaniowa, zatrzymanie rzeczy i zabezpieczenie mienia sprawcy, „Problemy Kryminalistyki” nr 46/1963; Szczepaniak S.: Rewizja w pomieszczeniu, „Służba MO” nr 4/1960.

Rozdział XIV

BADANIA RZECZOWEGO MATERIAŁU DOWODOWEGO

1. UWAGI WSTĘPNE

Kodeks postępowania karnego z 1969 r. w rozdziale 21 dość szeroko traktuje problematykę biegłych, co wiąże się z tym, że ustalenie prawdy we współczesnym procesie karnym opiera się na wykorzystaniu w szerokim zakresie osiągnięć nauki i techniki. Ustawodawca, wychodząc z założenia, iż badania przeprowadzone w instytutach naukowych, naukowo-badawczych lub zakładach specjalistycznych gwarantują odpowiedni poziom ekspertyzy, na pierwszy plan wysunął opinię tych instytucji. Powoływanie indywidualnych biegłych do udziału w postępowaniu karnym nie jest jednak niczym ograniczone. Jako ogólną zasadę przyjęto, iż zasięga się opinii biegłych wówczas, gdy stwierdzenie okoliczności mających istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy wymaga wiadomości specjalnych (por. art. 176§ 1 k.p.k.).

W toku śledztwa pojawiają się zagadnienia, których należyte rozstrzygnięcie jest w dużym stopniu uzależnione od właściwego przeprowadzenia czynności ciężących na organach zlecających badania, jak i na biegłych, których specjalistyczna wiedza ma pomóc organom ścigania karnego w prawidłowej ocenie istotnych dla postępowania faktów.

Jednym z warunków tego współdziałania jest należyte zabezpieczenie materiału dowodowego, a w przypadkach badań identyfikacyjnych także uzyskanie w sposób prawidłowy materiału porównawczego. W miarę potrzeby organy ścigania mogą wezwać biegłego do udziału już w stadium zabezpieczenia materiału dowodowego (por. art. 181 § 1 k.p.k.).

W polskiej literaturze kryminalistycznej A. Szwarc i H. KołECKI przedstawili w sposób systemowy problematykę identyfikacji kryminalistycznej¹.

W kryminalistyce termin „identyfikacja” w pewnych przypadkach jest rozumiany bardzo szeroko - jako identyfikacja różnych okoliczności badanego zdarzenia, w innych zaś wąsko - jako identyfikacja śladów danego zdarzenia.

1 A. Szwarc, H. KołECKI: Identyfikacja kryminalistyczna, „Zeszyty Naukowe Akademii Spraw Wewnętrznych” nr 1/1973, s. 72-88.

367

W szerokim znaczeniu termin „identyfikacja” stosowany jest np. wtedy, gdy chodzi o zidentyfikowanie (w sensie: ustalenie, wykrycie) sprawcy danego zdarzenia albo wówczas, gdy chodzi o zidentyfikowanie zaistniałego zdarzenia (w sensie: ustalenie jego istoty, rozpoznanie) w celu odróżnienia np. przypadku od działania umyślnego, samobójstwa od zabójstwa itp.

W węższym znaczeniu, dotyczącym śladów, termin „identyfikacja” stosowany jest zarówno do oznaczenia samych badań zmierzających do zidentyfikowania śladu, jak również do oznaczenia rezultatu tych badań. W pierwszym przypadku identyfikacja rozumiana jest jako „proces” badawczy, „proces” identyfikacyjny, zespół „czynności identyfikacyjnych”, w drugim natomiast jako sąd, stwierdzenie, wynik badania.

W dalszej części będzie mowa jedynie o identyfikacji w węższym znaczeniu, tzn. o identyfikacji śladów.

Dla pełniejszego ukazania istoty kryminalistycznej identyfikacji śladów celowe jest omówienie podstawowych pojęć z nią związanych, takich jak: cel, typy i rodzaje identyfikacji, obiekt identyfikowany i obiekt badań identyfikacyjnych, cechy identyfikacyjne, metoda badań identyfikacyjnych, wzorce identyfikacyjne. Celowe jest również omówienie relacji, jaka istnieje między badaniami identyfikacyjnymi oraz porównawczymi.

A. Cel identyfikacji. Celem identyfikacji może być:

- a) ustalenie osoby lub rzeczy, która pozostawiła dany ślad,
- b) rozpoznanie substancji lub przedmiotu, które tworzą dany ślad,
- c) ustalenie, że poszczególne części tworzyły uprzednio jedną całość.

W pierwszym przypadku celem identyfikacji jest uzyskanie odpowiedzi na pytanie: kto - jako osoba albo jaki przedmiot, narzędzie - pozostawił dany ślad.

W drugim przypadku chodzi o uzyskanie odpowiedzi na pytanie: czym jest dana substancja tworząca ślad, co to jest, jaki to produkt. Chodzi tu najczęściej o rozpoznanie znalezionych na

miejscu zdarzenia: proszków, płynów, kawałków ciał stałych, przedmiotów itp.

W trzecim przypadku celem identyfikacji jest ustalenie, czy dane części, kawałki, odpryski stanowiły uprzednio jedną całość, czy też nie.

B. Typy identyfikacji. W zależności od tego, co jest celem identyfikacji, albo, inaczej mówiąc, w zależności od ustalenia, o co nam chodzi w danym badaniu identyfikacyjnym, można wyróżnić trzy typy (odmiany) identyfikacji:

a) identyfikacja osoby lub rzeczy pozostawiającej dany ślad - ogólniej: identyfikacja obiektu pozostawiającego ślad,

b) identyfikacja substancji (przedmiotu, rzeczy itp.) tworzącej ślad - ogólniej: identyfikacja obiektu tworzącego ślad,

c) identyfikacja całości na podstawie części.

368

C. Rodzaje identyfikacji. Wśród trzech wymienionych wyżej typów identyfikacji można wyróżnić dwa rodzaje identyfikacji, a mianowicie identyfikację grupową oraz identyfikację indywidualną.

Jeśli chodzi o identyfikację pierwszego typu, tzn. identyfikację obiektu pozostawiającego ślad, może ona być zarówno grupowa, jak i indywidualna. Identyfikacja indywidualna obiektu pozostawiającego ślad ma na celu wskazanie konkretnego obiektu jednostkowego, który pozostawił dany ślad, np.: konkretnej osoby, która pozostawiła dany ślad linii papilarnych, konkretnego egzemplarza broni, z której odstrzelony został dany pocisk, konkretnego egzemplarza maszyny, na której sporządzono dany maszynopis itp. Przeprowadzenie identyfikacji indywidualnej jest możliwe jedynie wtedy, gdy dysponujemy „podejrzany” obiektem, który mógł pozostawić dany ślad dowodowy (znaleziony na miejscu zdarzenia). Wówczas chodzi o ustalenie, czy dany ślad faktycznie pochodzi od tego obiektu, czy też nie. Jeśli natomiast nie dysponujemy „podejrzany” obiektem, który mógł pozostawić badany ślad, i przez to niemożliwe jest porównanie cech śladu dowodowego z cechami śladu porównawczego celowo pobranego od tego „podejrzanego” obiektu, to przeprowadzenie identyfikacji indywidualnej jest niemożliwe. W takim przypadku możliwe jest jedynie przeprowadzenie identyfikacji grupowej.

Identyfikacja grupowa ma na celu wskazanie (określenie) tej grupy (klasy, rodzaju, gatunku) obiektów, do której można zaliczyć ten konkretny obiekt jednostkowy, który pozostawił badany ślad. W przypadku identyfikacji grupowej chodzi więc o ustalenie - na podstawie cech badanego śladu - tego typu broni, typu maszyny do pisania, typu samochodu, do którego należy ten konkretny egzemplarz broni, maszyny do pisania, samochodu, który został użyty na miejscu zdarzenia i pozostawił tam ślad.

W praktyce identyfikacja grupowa na ogół zawsze poprzedza identyfikację indywidualną, i to niezależnie od tego, czy dysponujemy „podejrzany” obiektem, który mógł pozostawić ślad dowodowy, czy też nie. W obu przypadkach ma ona na celu wskazanie - na podstawie cech śladu dowodowego - tej grupy obiektów, do której należy ten obiekt jednostkowy, który pozostawił dany ślad dowodowy, czyli ma znaczenie wykrywcze². Jeśli brak jest „podejrzanego” obiektu jednostkowego, który mógł pozostawić badany ślad, identyfikacja grupowa pozwala na ograniczenie poszukiwań tego obiektu tylko do zidentyfikowanej grupy i na wyeliminowanie z kręgu poszukiwań obiektów należących do innych grup. Jeżeli natomiast dysponujemy kilkoma takimi obiektami jednostkowymi, co do których możemy przypuszczać, iż od któregoś z nich pochodzi ślad dowodowy, identyfikacja grupowa pozwala od razu na wyeliminowanie z badań szczegółowych (indywidualnych) tych „podej-

2 J. Konieczny: Znaczenie identyfikacji grupowej w praktyce kryminalistycznej, „Problemy Praworzędności” nr 1/1984, s. 47.

369

rżanych” obiektów, które należą do innych grup aniżeli ta, do której musi należeć ten obiekt, który pozostawił ślad.

Jeśli chodzi o identyfikację drugiego typu, tzn. identyfikację obiektu tworzącego ślad, jest ona

zawsze identyfikacją grupową. Ma ona na celu rozpoznanie, wskazanie tej grupy (klasy) obiektów, do której należy obiekt jednostkowy tworzący ślad. Zmierza ona zatem do uzyskania odpowiedzi na pytanie: co to jest, czym jest dany proszek, płyn, ciało stałe itp. - tworzące ślad.

Identyfikacja trzeciego typu, tzn. identyfikacja całości na podstawie części, jest zawsze identyfikacją indywidualną. Jej celem jest wykazanie, że pojedyncze obiekty tworzące ślad tworzyły uprzednio jedną wspólną całość.

D. Obiekt identyfikowany. Obiekt identyfikowany jest różny w różnych typach identyfikacji.

W przypadku identyfikacji pierwszego typu (identyfikacja obiektu pozostawiającego ślad) obiektem identyfikowanym, tzn. tym, który chcemy zidentyfikować, jest:

- a) gdy dokonujemy identyfikacji indywidualnej - ten obiekt jednostkowy, który pozostawił ślad,
- b) gdy dokonujemy identyfikacji grupowej - ta grupa (klasa) obiektów, do której należy (można zaliczyć) obiekt jednostkowy pozostawiający ślad.

W przypadku identyfikacji obiektu tworzącego ślad (identyfikacja drugiego typu) identyfikowana jest klasa (grupa, rodzaj) obiektów, do której należy (można zaliczyć) obiekt tworzący ślad.

Innymi słowy można powiedzieć, że w przypadku identyfikacji pierwszego typu identyfikowane jest pochodzenie śladu, w przypadku zaś identyfikacji typu drugiego identyfikowana jest przynależność grupowa śladu. Przy identyfikacji całości na podstawie części (identyfikacja typu trzeciego), obiekt identyfikowany nie występuje. Tym, co jest w tym przypadku identyfikowane, jest zgodność, korespondowanie cech geometryczno-strukturalnych poszczególnych części.

E. Obiekt badań identyfikacyjnych. Obiektami badań identyfikacyjnych są te wszystkie obiekty, które są poddawane tego rodzaju badaniom.

W przypadku identyfikacji typu pierwszego i drugiego obiektem badań identyfikacyjnych jest obiekt tworzący ślad oraz odpowiedni wzorec odzwierciedlający identyfikowany obiekt. O tym, co jest takim wzorem, będzie mowa niżej.

W przypadku identyfikacji typu trzeciego obiektami badań identyfikacyjnych są obiekty powstałe wskutek rozdzielenia całości na części.

F. Cechy analizowane w trakcie badań identyfikacyjnych. To, jakiego rodzaju cechy porównywane są w trakcie badań identyfikacyjnych, zależy od typu oraz rodzaju identyfikacji.

W przypadku identyfikacji pierwszego typu, która może być identyfikacją grupową lub indywidualną, w zależności od rodzaju dokonywanej identyfika-

370

cji analizowane są grupowe bądź jednostkowe cechy śladu dowodowego oraz cechy grupowe lub jednostkowe wytypowanego obiektu identyfikowanego bądź wzorca odzwierciedlającego ten obiekt.

Cechami grupowymi takiego śladu są jego cechy geometryczno-strukturalne lub fizykochemiczne, które są charakterystyczne tylko i wyłącznie dla danej grupy (klasy, rodzaju, itp.) obiektów. Są nimi tylko te cechy, które wyróżniają daną grupę, rodzaj, klasę wśród innych grup, rodzajów i klas obiektów.

Cechami jednostkowymi (indywidualnymi) śladu są takie jego cechy geometryczno-strukturalne, które są charakterystyczne tylko dla danego obiektu jednostkowego i wyróżniają ten obiekt wśród wszystkich innych obiektów jednostkowych.

W przypadku identyfikacji typu drugiego cechami analizowanymi w trakcie badań identyfikacyjnych są cechy grupowe obiektu tworzącego ślad oraz cechy grupowe charakterystyczne dla wytypowanej grupy (klasy) obiektów, do której może należeć (można zaliczyć) obiekt tworzący ślad.

Wreszcie przy identyfikacji typu trzeciego analizowane są jednostkowe (indywidualne) cechy geometryczno-strukturalne części tworzących ślad, powstałych wskutek rozdzielenia całości na części. Są to „nierówności” powierzchni, powstałe wskutek podziału całości na części, umożliwiające na drodze dopasowywania stwierdzenie, czy części te stanowiły przedtem wspólną całość, czy też nie.

G. Metoda badań identyfikacyjnych. Metodą prowadzenia badań identyfikacyjnych są badania

porównawcze, przy czym należy dodać, że nie każde badania porównawcze prowadzą do identyfikacji.

Ogół kryminalistycznych badań porównawczych, w zależności od: a) tego, czy porównywane są między sobą tylko ślady dowodowe czy też ślady dowodowe i wzorce odzwierciedlające wytypowane obiekty identyfikowane, b) rodzaju porównywanych cech oraz c) wyniku tych badań - można usystematyzować w sposób podany w poniższej tabeli.

Rodzaje porównywanych cech

w - grupifikacja

Podany w tej tabeli podział badań porównawczych oparty jest na odróżnieniu badań prowadzonych tylko nad nieznanymi śladami od badań prowadzonych z wykorzystaniem wzorców. Rozróżnienie to jest o tyle istotne z praktycznego punktu widzenia, że tylko w drugim przypadku możliwe jest dokonanie identyfikacji typu pierwszego lub typu drugiego.

W przypadku pierwszej grupy badań porównawczych (porównywanie nieznanymi śladów) pochodzenie albo przynależność grupowa tych śladów nie jest znana. Są to ślady dowodowe znalezione na miejscu zdarzenia. Badania tej grupy nie zmierzają do identyfikacji, do rozpoznania przynależności grupowej albo pochodzenia nieznanymi śladów, gdyż ograniczają się one do porównywania cech nieznanymi śladów - w celu stwierdzenia zgodności lub odmienności cech tych śladów. Rezultatem takich badań porównawczych będzie jedynie stwierdzenie identyczności lub odmienności porównywanych cech poszczególnych śladów. Badania te - mimo stwierdzenia identyczności cech odpowiednich śladów znalezionych na różnych miejscach oględzin - nie prowadzą do zidentyfikowania (wskazania, ustalenia) np. konkretnej osoby, która pozostawiła ślady linii papilarnych, konkretnego egzemplarza, którym posłużono się w kilku przestępstwach, egzemplarza maszyny do pisania, na której sporządzono kilkanaście anonimów itp.

W przypadku drugiej grupy badań porównawczych, tych, które prowadzone są z wykorzystaniem wzorców, jeden z porównywanych obiektów jest dokładnie znany; jest nim wzorec o określonych (niżej omówionych) cechach. Z tym wzorcem porównywane są ślady dowodowe. Badania tego rodzaju nie ograniczają się tylko do stwierdzenia zgodności bądź odmienności cech śladów dowodowych i wzorca. Ich zasadniczym celem jest zidentyfikowanie nieznanego obiektu, który pozostawił dany ślad lub tworzy ślad. Badania tego rodzaju prowadzone są aż do momentu znalezienia (wytypowania) takiego obiektu jednostkowego lub grupy obiektów, których cechy jednostkowe lub grupowe (to zależy od rodzaju identyfikacji) są zbieżne z cechami śladów dowodowych. W badaniach tych chodzi o wskazanie obiektu, od którego pochodzi dany ślad albo określenie przynależności grupowej obiektu tworzącego ślad. Dokonanie identyfikacji jest możliwe w tym przypadku dzięki temu, że wykorzystany w porównaniach wzorec stanowi jednoznaczne odzwierciedlenie (odwzorowanie) znanego obiektu jednostkowego lub grupy (klasy) obiektów.

Ze względu na sposób porównywania badania porównawcze między śladami dowodowymi a porównawczymi nie różnią się od badań prowadzonych nad samymi śladami dowodowymi. Podobnie jak w pierwszej grupie badań porównawczych, tak i tu rezultatem badań jest stwierdzenie identyczności (zgodności) lub odmienności cech grupowych albo jednostkowych nieznanymi śladów dowodowych i śladów porównawczych znanego pochodzenia. Jednakże badania, o których mowa, wskutek wykorzystania wzorca (np. śladów porównawczych pobranych od znanej osoby lub

rzeczy) prowadzą do zidentyfikowania (rozpoznania, określenia) pochodzenia albo przynależności grupowej nieznanymi śladów dowodowych.

372

H. Wzorce identyfikacyjne. W tych badaniach porównawczych, których celem jest zidentyfikowanie śladów - jak już była o tym mowa w punkcie F - posługujemy się wzorcami. Jako wzorce w kryminalistycznych badaniach identyfikacyjnych wykorzystywane są między innymi:

a) celowo uzyskane ślady porównawcze, pobrane od tych znanych osób lub rzeczy, co do których przypuszcza się zasadnie, że to one właśnie pozostawiły ślady dowodowe.

b) „próbki” różnych obiektów często poddawanych badaniom kryminalistycznym w celach identyfikacyjnych, np. próbki narkotyków, past długopisowych, tworzyw sztucznych itp.,

c) różnego rodzaju katalogi informujące o takich charakterystycznych, różnorodnych cechach obiektów, które pozwalają odróżnić każdy z tych obiektów od wszystkich pozostałych.

Poszczególne rodzaje wzorców, w zależności od tego, dla jakiego rodzaju badań identyfikacyjnych są przeznaczone, mogą odzwierciedlać cechy grupowe bądź jednostkowe.

Cechą każdego wzorca jest jego jednoznaczne przyporządkowanie do określonego obiektu jednostkowego lub grupy obiektów oraz to, że odzwierciedla on cechy, które pozwalają odróżnić odzwierciedlany przez dany wzorec obiekt lub grupę obiektów od wszystkich pozostałych.

Bez znajomości pochodzenia wzorca i jego przyporządkowania do określonego obiektu lub grupy obiektów, które ma on odzwierciedlać, dokonanie identyfikacji byłoby niemożliwe. To przyporządkowanie i znajomość pochodzenia wynika z samej istoty wzorca.

I. Istota kryminalistycznej identyfikacji śladów. Bezpośrednim rezultatem każdego badania porównawczego - niezależnie od tego, czy prowadzone jest ono tylko nad nieznanymi śladami, czy też między nieznanymi śladami a wzorcem - jest zawsze stwierdzenie identyczności (zgodności, tożsamości) lub odmienności porównywanych cech.

Jednakże stwierdzenie identyczności cech grupowych lub jednostkowych porównywanych obiektów tylko w pewnych przypadkach umożliwia dokonanie identyfikacji. Stwierdzenie identyczności cech porównywanych obiektów będzie prowadziło do identyfikacji, rozumianej tu jako ustalenie (wskazanie, rozpoznanie) obiektu, który pozostawił dany ślad dowodowy, albo ustalenie przynależności grupowej obiektu tworzącego ślad tylko wtedy, gdy jednym z obiektów badań porównawczych jest wzorec.

Czynnikiem decydującym o odmiennym kształtowaniu się ostatecznego rezultatu badań porównawczych prowadzonych tylko nad śladami dowodowymi i wyniku badań porównawczych prowadzonych z wykorzystaniem wzorców jest informacja o tym, jakiego rodzaju obiekt jednostkowy lub grupę (klasę) obiektów odzwierciedla wzorec wykorzystany w badaniach porównawczych. Bez znajomości pochodzenia, przyporządkowania wzorca do konkretnego obiektu jednostkowego lub grupy obiektów dokonanie identyfikacji

373

w omawianym znaczeniu byłoby niemożliwe. Znajomość tego rodzaju informacji wynika z samej istoty wzorca.

Z powyższych uwag wynika, że badania identyfikacyjne są badaniami o szerszym zakresie ustaleń aniżeli badania porównawcze. Wynik tylko niektórych badań porównawczych może stanowić podstawę do dokonania identyfikacji. Porównywanie więc w badaniach identyfikacyjnych jest sposobem dokonywania identyfikacji.

Na badanie identyfikacyjne składa się zatem badanie porównawcze oraz oparty na nim sąd identyfikacyjny.

Identyfikacja (identyfikowanie) jest sądem (stwierdzeniem) opartym na wyniku takiego badania porównawczego, przeprowadzonego z wykorzystaniem wzorca, w wyniku którego stwierdzono identyczność cech wzorca i śladu dowodowego. Innymi słowy, podstawę sądu identyfikacyjnego może stanowić tylko takie badanie porównawcze, w którym jednym z porównywanych obiektów jest wzorec oraz wynikiem którego jest stwierdzenie identyczności cech grupowych lub

jednostkowych nieznanymi śladów i wykorzystanego wzorca.

Treścią sądu identyfikacyjnego jest stwierdzenie, że wskutek zgodności cech śladu dowodowego oraz wzorca badany ślad dowodowy pochodzi od konkretnego obiektu jednostkowego (identyfikacja indywidualna) albo jest obiektem lub pochodzi od obiektu należącego do określonej grupy (klasy) obiektów (identyfikacja grupowa).

Ze względu na to, że w literaturze kryminalistycznej można spotkać się z takimi określeniami, jak „identyfikacja pozytywna” oraz „identyfikacja negatywna”, warto w tym miejscu podkreślić, że stosowanie w tym przypadku przymiotników „pozytywna” oraz „negatywna” jest pozbawione racji z następujących względów.

Bliższe określenie identyfikacji za pomocą przymiotnika „pozytywna” jest całkowicie zbędne, gdyż jeśli przez identyfikację kryminalistyczną rozumie się wskazanie obiektu, który pozostawił dany ślad, albo ustalenie przynależności grupowej obiektu tworzącego ślad, a więc ustalenie: czy jest lub od jakiego obiektu pochodzi dany ślad - to można z tego wyprowadzić wniosek, że każda identyfikacja z natury rzeczy, z samej istoty, jest „pozytywna”. Ustalenie nie dające odpowiedzi na powyższe pytanie nie jest w ogóle identyfikacją.

Z tych samych względów wątpliwość budzi poprawność pojęcia „identyfikacja negatywna”. Występujący w tym określeniu przymiotnik „negatywna” jest nieadekwatny do samego pojęcia „identyfikacja”. To, co czasem rozumie się przez „identyfikację negatywną”, a mianowicie ustalenie, że cechy śladu dowodowego i porównawczego są rozbieżne, wobec czego wyklucza się pochodzenie śladu dowodowego od wytypowanego obiektu identyfikacyjnego - nie jest w ogóle ustaleniem identyfikacyjnym, identyfikacją. Taka „identyfikacja” nie daje odpowiedzi na pytanie związane z istotą identyfikacji, tj. od jakiego obiektu pochodzi dany ślad lub jaka jest przynależność grupowa

374

obiektem tworzącego ślad. Badanie, którego rezultatem jest tzw. identyfikacja negatywna, jest badaniem prowadzącym do eliminacji, a nie do identyfikacji.

W wielu przypadkach z uwagi na brak wystarczającego materiału dowodowego i porównawczego oraz odpowiednich metod naukowych trzeba poprzestać tylko na badaniach grupowych, często jednak identyfikacja grupowa jest wstępnym etapem, ułatwiającym uzyskanie wyników w zakresie identyfikacji indywidualnej. Na przykład na podstawie badań łuski można ustalić system broni, co pozwala na określenie kierunku poszukiwań, lecz dopiero zakwestionowane egzemplarze broni mogą i powinny zostać poddane indywidualnym badaniom identyfikacyjnym, ponieważ tego rodzaju badania są możliwe.

Ponadto na potrzeby śledztwa przeprowadza się także inne badania interesujących nas obiektów i sposobów reakcji organizmów żywych oraz rzeczy na określone bodźce, np. na mechaniczne zniekształcenia przedmiotów, bada się również strukturę serologiczną krwi, skład wydzielin i wydalin, cechy konstrukcyjne narzędzi przestępstwa, stopień ogólnej wydolności fizycznej człowieka czy też poszczególnych narządów zmysłowych itp., jak również przeprowadza się badania ustalające mechanizm przyczynowy nastąpienia pewnych zjawisk, np. samozapalenia, eksplozji, pochodzenia uszkodzeń, przyczyny zgonu itp.

Postanowienie o powołaniu biegłych oprócz danych formalnych (wskazanie m.in. podstaw prawnych i faktycznych) powinno zawierać dokładne określenie materiałów przedstawionych do badań oraz określenie zadań ekspertyzy, a także oznaczenie terminu wykonania badań (por. art. 176§ 2 k.p.k.). Pytania pod adresem biegłego muszą być dokładnie sformułowane, co w późniejszym stadium pozwoli na przeprowadzenie właściwej oceny dowodowej przedstawionej opinii. W miarę potrzeby udostępnia się biegłemu te części akt sprawy, które dotyczą fragmentów zdarzenia wiążących się bezpośrednio z przedmiotem badań. W ten sposób biegły będzie miał możliwość poznania istotnych dla przeprowadzonych badań części stanu faktycznego przy jednoczesnym uniknięciu sugestii mogących płynąć ze znajomości całokształtu materiału dowodowego, przed czym przestrzega E. Locard³.

Na biegłych ciąży wielka odpowiedzialność intelektualna i moralna. Dlatego w swojej

działalności muszą oni kierować się obiektywizmem i wiedzą, które stanowią niezbędny warunek prawidłowego przebiegu procesu karnego i ustalenia prawdy materialnej. Zdarzające się bowiem pomyłki biegłych są spowodowane brakiem wiedzy i solidności, a także różnorodnymi źródłami sugestii, które nie tylko pochodzą z akt sprawy, lecz są również wyrazem opinii publicznej itp.

Dlatego jest wskazane, aby biegły, opracowując ekspertyzę, przedstawił zarządzającemu nią szczegółowy opis badanych materiałów, zastosowanych metod i środków technicznych, przebiegu badań i logicznego uzasadnienia wyników pozwalających na podjęcie określonej opinii. Taka dokumentacja

E. Locard: *Dochodzenie przestępstw według metod naukowych*, Łódź 1937, s. 255.

z przeprowadzonych badań może stanowić materiał do wszechstronnej oceny opinii biegłych. Badania różnych śladów przebiegają przy użyciu specjalnych technik.

Mikrofotografię stosuje się w celu otrzymania powiększonych obrazów fotograficznych małych przedmiotów i struktur niewidocznych gołym okiem. Obraz tworzony jest tu przez układ optyczny mikroskopu; aparat fotograficzny (bez obiektywu) z materiałem światłoczułym spełnia przede wszystkim rolę urządzenia regulującego czas naświetlania. Przy używaniu aparatów nielustrzankowych tubus, łączący aparat z mikroskopem, zawiera lustro lub pryzmat pozwalające na obserwację obrazu mikroskopowego bezpośrednio na matówce. Stosowane są także kamery mikroskopowe o dużym formacie oraz mikroskopy z wmontowanym już urządzeniem fotograficznym⁴.

Duże znaczenie w badaniach techniczno-śledczych ma mikroskop porównawczy, który pozwala na jednoczesną obserwację dwóch przedmiotów oraz wykonanie zdjęć pola widzenia, co umożliwia utrwalenie wyników badań mikroskopowo-porównawczych. Jest to przyrząd uniwersalny, stosowany do różnorodnych badań porównawczych, np. śladów narzędzi, łusek, pocisków itp.

Najbardziej rozpowszechnione są mikroskopy porównawcze firmy Leitz (Niemcy); również Rosja produkuje mikroskop porównawczy typu MIS 51.

W Centralnym Laboratorium Optyki w Warszawie opracowany został nowy typ mikroskopu porównawczego, który zarówno pod względem rozwiązań mechanicznych, jak i układów optycznych nie ustępuje mikroskopom produkowanym przez najbardziej renomowane firmy zachodnie (ryc. 44). Do mikroskopu zamontowany został tor telewizji kolorowej, który przenosi obraz w barwach naturalnych na ekran telewizyjny. Mikroskop taki zainstalowany jest w Centralnym Laboratorium Kryminalistycznym Policji oraz w niektórych laboratoriach kryminalistycznych wojewódzkich komend policji.

Ryc. 44. Nowy typ mikroskopu porównawczego wyprodukowanego przez Centralne Laboratorium Optyki w Warszawie

4 R. Saferstein, C. Meloan, R. James: *Lab Manual for Criminalistics. An Introduction to Forensic Science*, New Jersey 1990.

Ryc. 45. Mikroskop elektronowy STEREOSCAN 600 firmy Cambridge

Do badań porównawczych służą też inne urządzenia pozwalające na rzutowanie obrazu mikroskopowego na obszerny ekran, np. znany „projektor kryminalistyczny” firmy Perrot czy umożliwiające obserwowanie głębi mikroskopy stereoskopowe, np. typu „Citoplast” firmy Zeiss⁵. Możliwe jednakowe warunki oświetlenia przy użyciu lamp punktowych obserwowanych przed-

5 Dane dotyczące modeli mikroskopów porównawczych podaje J. Matheyer: *Universal macro and micro comparison projectors AG Herrbrugg (Switzerland). Models 8031 and 8032*, „International Criminal Police Review” nr 303/1976.

miotów (śladów) są nieodzowne w mikrofotografii porównawczej. W ostatnim czasie znajduje zastosowanie w badaniach kryminalistycznych elektronowy mikroskop analizujący.

W Centralnym Laboratorium Kryminalistycznym Policji jest w użyciu elektronowy mikroskop skaningowy „Stereoscan 600” firmy angielskiej Cambridge (ryc. 45), który dzięki dużym powiększeniom (od 8 x do 80 000 x), wysokiej zdolności rozdzielczej i dużej głębi ostrości (około 300 razy większa niż mikroskopów optycznych) daje więcej informacji o strukturze badanego obiektu niż jakikolwiek mikroskop świetlny (ryc. 46).

o rozmiarach 0.4 nm i uzyskać dużą dokładność pomiaru, co nie byłoby możliwe przy użyciu mikroskopu optycznego, którego rozdzielczość wynosi około 200 nm.

System analityczny SEM-SRDE może mieć szczególne zastosowanie w badaniach:

- mikroobektów metalicznych powstałych w wyniku procesów termicznych (zwarcia, pożary) i mechanicznych (cięcie, piłowanie, odrywanie itp.),
- zanieczyszczeń np. na • ubraniach i obuwiu (cząstki wapna, piasku, cementu, drewna itp.),
- włosów, w szczególności występujących w nich pierwiastków, w celu możliwości wykonywania badań indywidualizujących,
- cząstek prochu (morfologia i skład chemiczny),
- lakierów i farb pod względem możliwości identyfikacji indywidualnej.

Elektronowy mikroskop analizujący pozwala na badanie obiektów różnego pochodzenia, jednakże ciała o małej przewodności (izolatory) wymagają, przed wprowadzeniem ich do komory preparatowej mikroskopu, pokrycia cienką warstwą metalu, np. glinu, złota, w celu zmniejszenia oporności.

Technika opracowania materiału do badań przy użyciu mikroskopu elektronowego jest bardzo pracochłonna. Dlatego badania takie należy przeprowadzać po zastosowaniu innych, prostszych metod.

Oprócz mikrofotografii, do badań „niewidocznych” śladów stosuje się fotografię w promieniach podczerwonych, w promieniach ultrafioletowych, spektrografię oraz rentgenofotografię.

Ryc. 46. Pyłek kwiatowy ujawniony na dowodzie rzeczowym. Powiększenie 5000 x uzyskane na mikroskopie elektronowym

Za pomocą skaningowego mikroskopu elektronowego wykonuje się badania morfologiczne elementów krwi, tkanek, bakterii, włosów, tkanin, a także badania strukturalne metali, stopów, szkła, żarników żarówek samochodowych, sfałszowanych cech i oznaczeń probierczych itd.

Mikroskop elektronowy (jako źródła oświetlenia używa się skolimowanej wiązki elektronów) może być połączony ze spektrometrem rentgenowskim z dyspersją energii w jeden system (SEM-SRDE), który pozwala na identyfikację pierwiastków wzdłuż linii⁶. Badania można prowadzić na obiekcie

6 A. Filewicz: Aktualne i perspektywiczne możliwości badawcze mikroskopii elektronowej z komputerową spektrometrią rentgenowską, (w) Materiały z Sympozjum z okazji XXX-lecia ZK KG MO, s. 139-146.

378

Ryc. 47. Dokument znaleziony przy zwłokach. Treść odczytano dzięki zastosowaniu podczerwieni

379

Promieniowanie podczerwone jest to promieniowanie elektromagnetyczne o długości fali od ok. 780 nm do 3-105 nm ($\lambda_{\text{nm}} = 10^3 \sim 10^5$) (dla porównania światło widzialne ma długość fali pomiędzy 380 a 780 nm). Do sporządzania zdjęć fotograficznych w zakresie podczerwieni używa się specjalnych materiałów światłoczułych, zwanych materiałami infrachromatycznymi.

Ten rodzaj fotografii znajduje zastosowanie szczególnie w przypadkach konieczności odczytania tekstu na zwęglonych lub w inny sposób zniszczonych dokumentach (ryc. 47), wewnątrz kopert bez ich otwierania, ujawnienia plam krwi na ciemnym podłożu, drobin prochu na ciemnych materiałach itp. Dzięki specjalnym urządzeniom, tzw. elektronooptycznym przetwornikom obrazu, istnieje możliwość bezpośredniego obserwowania w promieniach widzialnych obrazu utworzonego przez promieniowanie podczerwone (ryc. 48).

Ryc. 48. Mikroinfraskop

Promieniowanie nadfioletowe jest to promieniowanie elektromagnetyczne o długości fali od 400 nm do ok. 10 nm. Źródłem tego promieniowania w warunkach laboratoryjnych są analityczna lampa kwarcowa oraz łukowe lampy węglowe.

Promieniowanie wywołuje fluorescencję widzialną wielu ciał, polegającą na samorzutnym świeceniu tych ciał światłem widzialnym po napromieniowaniu (oświetleniu) ich promieniami nadfioletu. Barwa (ściślej skład widmowy i natężenie) fluorescencji jest ściśle związana ze strukturą fizykochemiczną substancji i jest różna dla różnych związków chemicznych.

380

Spektrografia pozwala na stosunkowo szybkie wykonanie analizy składu jakościowego (atomowego) i ilościowego danej substancji na podstawie składu widmowego promieniowania, jakie substancja ta wysyła po umieszczeniu jej w źródle wysokiej temperatury, np. w łuku lub iskrze. Analizę taką wykonuje się za pomocą aparatu zwanego spektrografem. Promieniowanie wysyłane (emitowane) przez analizowaną substancję, po rozszczepieniu go za pomocą pryzmatu lub siatki dyfrakcyjnej, rejestrowane jest na płycie fotograficznej. Na wywołanej płycie fotograficznej, zwanej spektro-gramem, występuje wówczas zespół prążków (tzw. linii widmowych), które tworzą widmo emisyjne analizowanej substancji. Na podstawie takiego widma, posługując się widmami wzorcowymi, katalogami widm albo tablicami linii widmowych, można identyfikować pierwiastki zawarte w analizowanej próbce⁷. Metoda ta nazywana jest również spektralną analizą emisyjną.

Badania spektrograficzne można prowadzić w różnych zakresach promieniowania (np. w ultrafiolecie, w zakresie widzialnym i w bliskiej podczerwieni) oraz z wykorzystaniem różnych technik pomiarowych, dostosowanych do analizowanej próbki⁸.

Zastosowanie do celów spektrograficznych silnie zogniskowanych wiązek laserowych (laserów impulsowych) jako źródła wysokiej temperatury umożliwia wykonanie analizy substancji dostępnej w ilości jednej milionowej grama⁹.

W omówionej wyżej metodzie analizy oznacza się skład pierwiastkowy badanej substancji.

Znane są również metody analizy składu jakościowego i ilościowego substancji na podstawie składu widmowego promieniowania pochłanianego (absorbowanego) przez daną substancję. Taka metoda analizy nazywa się spektrofotometrią (albo spektroskopią) absorpcyjną⁷ stosowane w tym celu urządzenia - spektrofotometrami (ryc. 49). W kryminalistyce najczęściej stosowana jest spektroskopia absorpcyjna w zakresie widzialnym i w podczerwieni.

Spektrofotometria w zakresie promieniowania podczerwonego służy do badania związków organicznych, jak również niektórych związków nieorganicznych występujących w postaci par, cieczy oraz ciał stałych. Uzyskane widma pozwalają na zidentyfikowanie substancji organicznych. Identyfikacji dokonuje się przez odtworzenie ich wzorów chemicznych na podstawie pików absorpcji. W chemii kryminalistycznej normalną praktykę stanowi zestawienie widma badanej próbki z widmem próbki porównawczej, co umożliwia identyfikację lub wykluczenie. Spektrometria w podczerwieni może być wykorzystana w badaniach farb, lakierów, kosmetyków, trucizn.

⁷ S. G. Schuman: Molecular Luminescence Spectroscopy, New York 1988.

⁸ J. Czakov: Spektrografia pierwiastków śladowych w kryminalistyce, „Problemy Kryminalistyki” nr 50-51/1964, s. 560.

⁹ H. KołECKI: Mikrospektralna analiza emisyjna ze wzbudzeniem laserowo-iskrowym, „Problemy Kryminalistyki” nr 90/1971, s. 209-227.

Ryc. 49. Spektrofotometr do badań w podczerwieni z częścią komputerową

Ryc. 50. Spektrometr fluorescencji rentgenowskiej firmy FINNIGAN z urządzeniem komputerowym

Większość fizykochemicznych metod identyfikacyjnych stosowanych w kryminalistyce powoduje co najmniej częściowe zniszczenie badanego materiału. Dlatego też w zagranicznych placówkach badawczych do oznaczania składu nieorganicznego coraz częściej stosuje się fluorescencyjną analizę rentgenowską (XRF). Do podstawowych zalet tej metody zaliczyć można: szybkość wykonywania analiz oraz badanie nie niszczące materiałów, które mogą być poddane dalszym badaniom innymi metodami.

W Centralnym Laboratorium Kryminalistycznym Policji do oznaczania składów pierwiastków śladów wykorzystuje się spektrometr fluorescencji rentgenowskiej QM-905 firmy Finnigan sprzężony z komputerem (ryc. 50). Ma on duże zastosowanie w praktyce kryminalistycznej, m.in. do badania odprysków lakieru, szkła, stopów metali, przestrzelin przedmiotów i odzieży, tkanek ludzkich i zwierzęcych. Istnieje także możliwość badania metodą fluorescencji rentgenowskiej śladowych ilości pierwiastków występujących jako zanieczyszczenia złożone, przemysłowe, produkcyjne itp.

Metodę fluorescencyjnej analizy rentgenowskiej stosuje się do oznaczania jakościowego i ilościowego składu pierwiastkowego oraz w badaniach porównawczych do określenia podobieństwa między materiałem dowodowym i porównawczym pod względem składu nieorganicznego.

Ryc. 51. Wysokosprawna chromatografia cieczowa z urządzeniem komputerowym firmy LKB

Ryc. 52. Zdjęcie rentgenowskie górnej nasady kości udowej wykazujące obecność pocisku karabinowego

Metody chemiczne w badaniach kryminalistycznych obejmują wszystkie techniki analityczne, które mogą mieć jakąś wartość dla identyfikacji śladów zabezpieczonych na miejscu przestępstwa.

Chromatografia stanowi technikę rozdzielania składników związku chemicznego przez działanie fazy ruchomej (ciekłej lub gazowej) przechodzącej przez fazę nieruchomą (stałą lub ciekłą).

Wysokosprawna chromatografia cieczowa (HPLC), która wymaga dość skomplikowanej aparatury (ryc. 51), służy m.in. do rozdzielania kolorów w tuszach i włóknach tekstylnych oraz do analizy pozostałości po wybuchach, śladów toksyn i innych.

Rentgenofotografia znajduje również zastosowanie w badaniach kryminalistycznych, np. do wykrywania różnych przedmiotów w ciele ludzkim (ryc. 52), badania zawartości przesylek, konstrukcji urządzeń wybuchowych, wewnętrznych wad wyrobów metalowych itp.

Istnieją różne techniki badań rentgenowskich; jedną z nich jest np. rent-genofluorografia, polegająca na fotografowaniu obrazu prześwietlanego obiektu, jaki powstaje na ekranie fluorescencyjnym.

Przedmiotem badań kryminalistycznych są coraz częściej mikroślady. Pojęcie mikrośladów pojawiło się w związku z postępem metod badawczych z zakresu nauk przyrodniczych, fizycznych i chemicznych. Dysponując najdrobniejszymi nawet cząsteczkami materii, można poczynić równie ważne ustalenia, jak w przypadku obfitego materiału.

Mikroślady mają szczególne znaczenie w śledztwie, m.in. dlatego, iż sprawca nie zwraca uwagi na ich obecność, a często nawet nie jest w stanie usunąć tych śladów. Praktyka śledcza zna liczne przypadki, w których dzięki wykorzystaniu drobnych, pozornie nieistotnych śladów, wykryto

sprawcę czynu przestępnego. Pył, ślady gleby na butach i ubraniach, mikrowłókna, cząstki roślin i nasion stanowią bardzo często cenny materiał dowodowy, służący niejednokrotnie do wyjaśnienia wielu spraw.

384

KRYMINALISTYCZNE BADANIA GLEBY

Gleby składają się z produktów wietrzenia skał (kamieni) zmieszanych z substancjami organicznymi, organizmami żywymi, wodą i powietrzem. Badania gleby w szerokim sensie powinny obejmować zarówno produkty wietrzenia skał, to jest ich minimalny i pierwiastkowy skład, stopień ziarnistości i gęstości, jak również żyjące w glebie organizmy i produkty ich rozkładu oraz substancje organiczne. Badania gleb są więc zadaniem multidyscyplinarnym, w ramach którego mieszczą się badania mineralogiczne, fizyczne, chemiczne, biologiczne i biochemiczne. Aby je prowadzić, niezbędne są odpowiedniej wielkości próbki gleby. Kryminalistyczne badania gleb mają na celu dopasowanie przeniesionej z miejsca przestępstwa śladu gleby do określonego miejsca zdarzenia, to jest miejsca ich pochodzenia. Z jednej strony zabezpieczony ślad musi pozwolić na uzyskanie możliwie wielu informacji, z drugiej zaś zastosowane metody muszą umożliwić przeprowadzenie badań na małych ilościach substancji, a także nie spowodować ich zniszczenia (celem zachowania do ewentualnych dalszych badań).

Wobec powyższego należy szczególnie starannie zabezpieczać ślady gleby i odpowiednio pobierać próbki porównawcze. Podczas gdy ślady gleby i roślinności są łatwo zauważalne przy użyciu zwykłych optycznych przyrządów, to ślady w postaci pyłu oraz mikrobiologiczne wymagają często zabezpieczenia ich wraz z podłożem. Nie wolno zapominać, że obok pierwotnych podłoży (buty, łopaty itp.) ślady gleby mogą znajdować się na takich przedmiotach, jak pedał gazu w samochodzie czy szafka na obuwie. Ogólna zasada zabezpieczania tego rodzaju śladów, mająca pierwszeństwo zastosowania, to zabezpieczanie wraz z podłożem, natomiast w przypadku śladów na zbyt dużych przedmiotach - ostrożne zabezpieczanie także przy użyciu odkurzacza, lecz nigdy przy użyciu folii klejącej.

Jeśli chodzi o materiał porównawczy, to powinien on być pobierany bezpośrednio po popełnieniu czynu ze względu na możliwe zmiany w glebie; należy pobierać próbki z miejsc przypuszczalnego kontaktu podłoża zawierającego ślad gleby. W większości przypadków chodzi tu o górną warstwę gleby do głębokości kilku milimetrów. Próbki gleby zawierające części roślinne, miejscowe bądź przyniesione z wiatrem, powinny składać się z dużych części roślin, a nawet z całych roślin.

Pierwszą i bardzo ważną czynnością w badaniu próbek gleby jest dokładna obserwacja w mikroskopie stereoskopowym. Umożliwia ona, obok selekcji materiałów obcych i rozdzielania materiałów biologicznych od mineralnych, optyczną ocenę, w tym barwy, ziarnistości, i ogólnego składu próbki. Już w tym stadium badań może okazać się, że porów-

nywane próbki różnią się tak wyraźnie, że ich pochodzenie z tego

1 samego miejsca jest wykluczone.

f Jedynie w przypadku morfologicznej zgodności materiału dowodowego i porównawczego celowe są dalsze badania.

Badanie materiału biologicznego próbki często natrafia na trudności, gdyż w większości przypadków występują w nich tylko fragmenty części roślin, i to w postaci zgniłej. Ekspert zdany jest często na odpowiednią literaturę, korzystanie ze zbiorów porównawczych i własne doświadczenie. Zrozumiałe jest, że niektórych fragmentów roślin nie da się dokładnie określić. Pozostaje zawsze jeszcze bezpośrednie porównanie materia-

: lu dowodowego z porównawczym, co często umożliwia cenne wnioski

•• (np. o pełnej zgodności wszystkich uchwytnych cech morfologicz-

5 no-anatomicznych).

Badanie materiałów mineralnych i znajdujących się w stadium remi-narelizacji obejmuje wiele metod analitycznych. Przegląd tych metod, użytecznych w technice kryminalistycznej, podają Murray i Tedrow, Schiller i Rohm, Andrasko i Thornton. Duże znaczenie ma w wielu sprawach

ocena barwy i wartości pH w fazie wstępnej. •

W dalszych badaniach interesujące mogą być wyniki określania wielkości ziaren < 180 / μ piasku, mułu i gliny; dokładne badania mikroskopowe pozwalają na charakterystykę poszczególnych komponentów i ich częstotliwości występowania w materiale próbek, a ponadto na określenie różnych fizycznych i chemicznych parametrów gleby. Analiza rozkładu uziarnienia, która wskutek zbyt małych próbek do przesiewu lub braku użytecznych metod w zakresie ziaren do < 50 / μ przez długi okres możliwa była przy użyciu mikroskopu (a więc pracochłonna), dziś po wprowadzeniu nowoczesnej techniki, jak analiza obrazowa lub dyfrakcja laserowa, nie nastęcza żadnych trudności. Doświadczenia z dyfrakcją laserową wykazały, że przy optymalnym przygotowaniu próbki można uzyskać dobrze odtwarzalne wyniki już przy próbkach 20 mg gleby. Uchwytne wielkości ziarenek gleby zaczyna się przy tej metodzie od 2 μ , optyczne zaś metody analizy obrazu pozwalają na zmierzenie jeszcze mniejszych cząsteczek.

Inny fizyczny parametr gleby, gęstość poszczególnych cząstek bądź ą aglomeraty cząstek wykrywane są przez rozdział na gradiencie gęstości, 1 składającym się z mieszaniny dwóch płynów różnej gęstości. Wprawdzie 1 metoda, ta wprowadzona przez Goina i Kirka (XIX w.), została skrytykowana (Chaperlin i Howarth), ale doświadczenia niemieckie wskazują na jej przydatność.

Fizyczne i chemiczne właściwości gleby badane są również za pomocą termooanalitycznych metod pomiarowych. Nowoczesna aparatura po-

zwala przy małych próbkach mierzyć jednocześnie zarówno przez chemiczne reakcje, jak i przekształcenia fizyczne występujące zmiany temperatur i następujące przy tym zmiany wagi (termoanaliza różnicowa i ter-mograwimetria). Postęp techniczny pozwala spodziewać się, że w przyszłości będą mogły być mierzone również dane kalorymetryczne próbek gleby (skaningowa kalorymetria różnicowa). Termoanaliza jako metoda niszcząca może być stosowana tylko na końcu procesu badawczego.

Spośród wielu chemicznych i biochemicznych właściwości gleby, jak dotychczas, tylko niektóre mogą być wykorzystane w kryminalistyce, jak np.: określone działania enzymatyczne, zawartość sacharydów, zawartość aromatycznych węglowodorów itp.

Wszystkie te metody stawiają różnego rodzaju wysokie wymagania odnośnie do materiału badawczego. Frakcje wielkości ziaren gleby > 180 / μ , a więc średni i gruby piasek, żwir, kamienie i ich cząstki ustalone przez przesiew nie dają większych możliwości badawczych lub tylko w bardzo ograniczonej formie. Wszystkie frakcje wielkości ziarenek gleby lub ich komponenty mogą być poddane badaniom na zawartość minerałów i pierwiastków. Klasyczną metodę mineralogii w tym zakresie stanowi użycie mikroskopu polaryzacyjnego z ortoskopowym i kanoskopowym biegiem promieni, za pomocą którego doświadczony badacz może rozpoznać jakościowo i ilościowo konwencjonalne minerały gleby. Analiza dyfrakcyjna w promieniach Röntgena, stosowana od lat z powodzeniem w badaniu wyselekcjonowanych cząstek gleby, daje możliwości wykrycia rzadkich rodzajów minerałów i minerałów ilastych. Kombinacje dyfrakcji rentgenowskiej, absorpcji w podczerwieni i termoanalizy różnicowej w określaniu minerałów ilastych opisali Maru-mo i inni.

Do ustalenia składu pierwiastkowego i rozdziału pierwiastków służy analiza fluorescencji rentgenowskiej przy wykorzystaniu mikroskopu elektronowego. W rzadkich przypadkach stosuje się również metodę analizy spektralnej. Wszystkie wyniki poszczególnych przedsięwzięć badawczych są łącznie oceniane przez eksperta i jakość tej oceny zależy głównie od jego kwalifikacji i doświadczenia.

Heterogeniczna mieszanina, jaką jest gleba, nie pozwala z zasady na uzyskanie dwóch całkowicie identycznych próbek. W technice kryminalistycznej przeniesiony z miejsca zdarzenia ślad gleby z reguły nie jest reprezentatywny dla całości gleby, której próbki pobrano. W wielu przypadkach nie jest też możliwe pobranie próbek dokładnie z tych samych miejsc, z których pochodzi ślad dowodowy - stąd w ocenie próbek obok starannej krytyki materiału uwzględniającej miejscowy i czasowy dystans przeniesienia śladu i pobrania próbki należy uwzględnić naturalną rozpiętość wariantów próbek w miejscu pochodzenia

śladu. Ocenę metod badawczych gleby i wyniki szeregu eksperymentów w tym zakresie opublikowali np. Haller (1984) oraz Wanogho i in. (1985).

Wykorzystanie śladów mikrobiologicznych, służących często do charakterystyki gleb, ma w każdej sprawie szczególne znaczenie. Obok czysto taksonomicznych użytków należy wziąć tu pod uwagę m.in. ustalenie wieku na podstawie stopnia rozwoju mikroorganizmów (np. bakterii pleśni) oraz fakt, że mikroorganizmy mogą wystąpić jako pierwiastki znaczone przy porównaniu najróżniejszych materiałów.

Będące w dyspozycji spektrum metod kryminalistycznych badań śladów gleb, roślinności i śladów mikrobiologicznych tworzy dobrą podstawę oceny i przyporządkowania próbek gleb do miejsca ich pochodzenia. Podczas gdy w nauce o glebie tradycyjnie pierwsze miejsce zajmowały nieożywione właściwości i komponenty gleby, to dziś czynniki biologiczne i biochemiczne coraz bardziej stanowią centralny punkt zainteresowania w badaniach gleb.

W zakresie badań kryminalno-technicznych na przyszłość wyłaniają się więc dwa główne zadania:

1) poprawa możliwości określania roślinnych komponentów gleby przez opracowanie specjalnie dla celów kryminalistycznych przystosowanych metod, zastosowalnych również w przypadku zbutwiałych i częściowo zgniłych roślin i ich części. W tym zakresie duże znaczenie może mieć fotografowanie w mikroskopie elektronowym delikatnych struktur morfologicznych powierzchni roślin;

2) opracowanie lub zaadaptowanie metod określających jbiochemiczny stan gleby. Obiecujące jest tu badanie dalszych enzymów i wykorzystanie enzymokinetycznych danych. Ponadto można by wykorzystać nowoczesne metody analityczne (np. spektroskopia w połączeniu z rezonansem magnetycznym jądrowym) do charakterystyki cząstek gleby. Jest to szczególnie interesujące, gdyż części gleby (humus) z reguły nie podlegają większym wahaniom i dzięki swej złożoności przedstawiają olbrzymi rezerwuar informacji przydatnych również dla celów badań kryminalistycznych.

Przyszłe znaczenie kryminalno-technicznych badań gleby i wiedzy o glebie będzie zależało od intensywności rozwoju prac nad uzupełnieniem istniejących podstaw badawczych dalszymi danymi, głównie z zakresu czynników biologicznych i biochemicznych.

Źródło. E. Kubę, H. U. Storzer, K. J. Timm: (red.) *Kriminalistik*, Stuttgart, Munchen 1994, t. II, s. 135-147.

W ostatniej publikacji E. Locard przedstawił niektóre wskazania dotyczące metodyki ujawniania i zabezpieczania tego rodzaju śladów dla celów śledczych¹⁰. Na temat techniki zbierania mikrośladów pisali także N. Szałajew i W. Owsianikow¹¹. Twierdzą oni, że do zbierania mikrośladów najlepiej nadaje się lepka, przezroczysta taśma o szerokości 10-30 mm. Taśma taka umożliwia badanie mikrośladów pod mikroskopem. Taśmę klejową zaleca także M. Frei¹².

Dokładne badania składu kurzu, znajdującego się na odzieży, we włosach, za paznokciami, pozwalają często na stwierdzenie zawodu przestępcy lub ofiary (tzw. kurz zawodowy), wskazują, z jakimi przedmiotami miał sprawca do czynienia, ewentualnie w jakim przebywał środowisku.

Istnieje możliwość wzajemnego przeniesienia mikrośladów ofiary i sprawcy w przypadkach zabójstw. Należy wówczas brać pod uwagę zwłaszcza ręce i paznokcie tych osób, gdyż w trakcie napadu i obrony dochodzi do intensywnego kontaktu sprawcy i ofiary i pozostawienia mikrośladów w postaci włókien odzieży, włosów itp. Ślady tego rodzaju często osadzają się na takich przedmiotach, jak zegarki ręczne, pierścionki, kolczyki itp.

W materiałach z sympozjum kryminalistycznego, które odbyło się w lipcu 1972 r. w Warszawie, opublikowano wiele interesujących przypadków wykorzystania w praktyce śledczej wyników

badania mikroślądów. K. Schwenzer¹³ opisuje przypadek znalezienia w lesie zakopanych zwłok oraz odzieży. W toku dochodzenia ustalono, że są to zwłoki 16-letniej dziewczyny, która zginęła przed sześcioma miesiącami. W trakcie dalszych czynności śledczych u pewnego podejrzanego podczas przeszukania pomieszczeń zakwestionowano między innymi łopatę. W wyniku kryminalistycznych badań łopaty w okrucach ziemi znaleziono włókienka o takiej samej strukturze i zabarwieniu, jak włókna żakietu i swetra ofiary. Uzyskane wyniki badań potwierdziły podejrzenia i spowodowały przyznanie się do winy podejrzanego.

Możliwość wykorzystania włókien tekstylnych i ich wartości dowodowej są w praktyce kryminalistycznej często nie doceniane. Jest to niesłuszne. Niewidoczne gołym okiem włókienka tekstylne nie ulegają zniszczeniu nawet w przypadku zacierania śladów przez sprawcę, gdyż często nie zdaje on sobie sprawy z ich pozostawienia na miejscu przestępstwa lub na jego ofierze.

Nowa generacja przyrządów pomiarowych i nowe metody analityczne otwierają nowe perspektywy przed ekspertami badającymi włókna tekstylne. Pomiar stał się bardziej dokładny, analizy zaś tak udoskonalone, że wartość

10 E. Locard: L'analyse des poussières en criminalistique, „Revue Internationale de Criminologie et de Police Technique” nr 2/1966.

11 J.N.G. Szałajew, W.N. Owsianikow: Wykorzystanie lepkich błon przy zbieraniu i badaniu dowodów rzeczowych, „Woprosy Priedupieżdienija Priestupnosti” nr 6/1966.

12 M. Frei: Zabezpieczanie drobnych cząstek substancji, „Problemy Kryminalistyki” nr 13/1958.

13 K. Schwenzer: Mikroślady jako źródło informacji pomocne w śledztwie. Mikroślady, Symposium 4-6.VII.1972, Warszawa 1973, s. 33.

389

dowodowa tych śladów uległa zwiększeniu. Włókienka tekstylne mają szczególne znaczenie kryminalistyczne, jako najważniejsze ze śladów kontaktowych. Ich wartość dowodowa w sprawach morderstw, kradzieży i wypadków jest powszechnie uznana. Należy pamiętać o zabezpieczeniu materiału porównawczego do badań, który w jednej sprawie powinien być pobrany za pomocą tego samego rodzaju taśmy klejącej (dotyczy to również śladów). Z uwagi na subiektywne odbieranie barw włókien przez ludzkie oko dziś stosuje się metodę mikrospektrofotometrii w badaniach porównawczych włókien. Nowa generacja przyrządów pomiarowych połączona z zastosowaniem elektronicznego przetwarzania danych pozwala wykonać pomiary widm przechodzących, odbitych i fluorescencyjnych w zakresie długości fal od 24 nm do 2100 nm. Z kolei zastosowanie mikroskopii interferencyjnej jako metody pomiarowej pozwala nie tylko określić poszczególne rodzaje włókien chemicznych, ale w obrębie jednego rodzaju (np. przy poliestrach) rozróżnić mikrostruktury włókien - w sposób nie niszczący włókien.

Istotną pomoc w dochodzeniu stanowią opracowywane od 1987 r. w RFN i Szwajcarii kartoteki danych dotyczących poszczególnych rodzajów włókien.

WŁÓKNA TEKSTYLNE JAKO WAŻNE MIKROŚLADY

Leksykon kryminalistyki wskazuje, że kiedyś przez mikroślady rozumiano tylko tekstylne pojedyncze włókna, dziś natomiast są to także cząstki materialne wszelkich możliwych substancji i form. Nie ma uniwersalnej metody zabezpieczania mikroślądów w miejscu przestępstwa z powodu różnych ich właściwości. Odnosi się to również do badań kryminalistycznych. Poniżej omówiono problematykę śladów włókien tekstylnych w zakresie nauki o śladach, zabezpieczania śladów i analizy

I:

materialnej. Ponadto poruszono trudną kwestię kryminalistycznej i sądowej oceny zabezpieczonego w toku oględzin materiału. ii

j; W badaniach mikroślądów głównym narzędziem pracy jest mikro- ij
j; skop. Używane są zwykle mikroskopy stereoskopowe, a także skom-
plikowane, np. analizujący mikroskop elektronowy z podłączonym sys-
temem analizy pierwiastków i przechowywania obrazu.

Tu nasuwa się pierwsze pytanie co do granic nakładów niezbędnych do ustalenia prawdy: czy nabycie i zastosowanie tak drogiego sprzętu wobec możliwości negatywnego bilansu jest w ogóle celowe? Na pytanie to należy odpowiedzieć jednoznacznie: tak. Wysoki poziom wiedzy i techniki stwarza sytuację, która nie pozwala przy wyjaśnianiu przestępstw i wypadków na żadne powierzchowne udowadnianie. Policja musi dysponować usługami, które dotrzymują kroku aktualnemu rozwojowi nauki i techniki zarówno z punktu widzenia wyszkolenia per-

sonelu, jak i wyposażenia w narzędzia. Naukowe metody służą nie tylko udowodnieniu czynu, ale też - co jest szczególnie ważne - uwolnieniu od podejrzenia osób fałszywie oskarżonych.

Pojęcie mikrośladów obejmuje wszystkie ślady, których forma, struktura i barwa z trudem daje się rozpoznać nie uzbrojonym okiem lub w ogóle nie daje się rozpoznać. Z biegiem czasu z niezliczonej liczby rodzajów mikrośladów niektóre zyskały na znaczeniu. Chodzi tu o takie mikroślady, które z jednej strony często występują na miejscu wypadku i przestępstwa, z drugiej zaś mają dużą moc dowodową w ustalaniu prawdy obiektywnej. Najlepszym przykładem takich mikrośladów są włókna tekstylne. Nadają się one szczególnie do wykazania możliwości i granic kryminalistycznego opracowania mikrośladów.

Badanie śladów w postaci włókien tekstylnych można podzielić na 4 zakresy: nauka o śladach, zabezpieczenie śladów, analiza materiału i ocena wyników.

Zakres nauki o śladach obejmuje przemieszczenie śladów oraz czynniki oddziałujące na ślad tekstylny, takie jak mechaniczne starcie, deszcz itp. Czynniki te nie są od nas zależne, gdyż mają miejsce, zanim organ dochodzeniowy zajmie się sprawą.

Zabezpieczanie śladów

Wiadomo zatem, że wymienione pierwotne oddziaływanie, np. ścieranie, zmniejszy naniesioną ilość obcych włókien tekstylnych na podłoże. Wszystkie pozostałe włókienka powinny więc być możliwie starannie zebrane. Można to najpewniej uczynić, używając do zdjęcia włókien folii klejącej. Tą prostą metodą zabezpieczamy luźno przylegające włókienka do odzieży, mebli, ścian itp. Jest to powszechnie przyjęta metoda zdejmowania śladów w postaci włókienek. Metoda ta wykazuje tylko nieznaczne różnice w poszczególnych jednostkach policji. Jej warianty w praktyce wynikają z indywidualnego doświadczenia. Według naszej oceny, taśmy klejące szersze niż 5 cm są odpowiednie do zabezpieczania śladów na płaskich powierzchniach, jednak dla zdejmowania mikrośladów są nieporęczne. Stąd rada, by mikrośladów nie zbierać na szersze folie.

Najważniejsze w zabezpieczaniu mikrośladów folią klejącą jest to, aby ślady dowodowe i materiał porównawczy zawsze były zbierane za pomocą folii jednakowego rodzaju. Należy więc dbać, żeby wszystkie jednostki policji w zasięgu działania laboratorium były wyposażone w ten sam typ folii. Często wybiera się folię marki Sellotape-Klebband 1250 Crystal na podłożu polipropylenowym i z klejem akrylanowym. Produkowana jest ona w szerokości 2,5 cm i długości 20 cm oraz szer.

390

391

5 cm i dług. 10 m. Taśmy są pojedynczo pakowane i dostarczane w pudełkach kartonowych. Taśma jest krystalicznie jasna, nie wykazuje własnej fluorescencji, ma mocną przylepność i może być opisana odpowiednim piórem. Taśma o szerokości 2,5 cm daje się łatwo odrywać, natomiast przy szerokości 5 cm należy użyć nożyczek. Nie stwierdza się żadnych wpływów na zabezpieczone taśmą różne typy włókien i lakierów; nie wystąpiło też żółknięcie taśm klejących.

Z przyczyn finansowych jest absolutnie niemożliwe, by producent wytwarzał taśmę klejącą stosownie do szczególnych życzeń kryminalistyki. Nie jest również pewne, czy tego rodzaju taśma byłaby lepsza niż istniejąca.

Folia przylepna nadaje się znakomicie do śladów włókien. Jeżeli zachodzi podejrzenie, że występują również inne rodzaje mikrośladów, jak odłamki szkła, cząstki lakieru lub „perełki” ze

stapiania, obok metody foliowej powinna być zastosowana metoda zbierania śladów za pomocą odkurzacza. Wówczas działa się na podłoże specjalnym od-sysaczem kurzu. Materiał zebrany na filtrze odsysacza zabezpiecza się na tzw. płytkach Petriego do dalszego wykorzystania.

i Priorytety i kolizje interesów

Mikroślady - jak już wspomniano - są śladami nietrwałymi i zmiennymi. Trzeba więc działać jak najstaranniej zarówno przy wyborze sprzętu (taśma klejąca, odkurzacz), jak i metod. Odnosi się to do wszystkich, którzy zajmują się wyjaśnianiem sprawy, muszą wejść na miejsce zdarzenia lub mieć kontakt z podłożem śladów. Do kręgu osób :' zalicza się policjant, który jako pierwszy przybywa na miejsce, jego przełożeni, prokuratorzy, sędzia śledczy itd. Wszyscy oni muszą dzięki odpowiednim przedsięwzięciom zapobiegać zmianom śladów. Osobista ostrożność oznacza, że każdy na miejscu zdarzenia albo przy obchodzeniu się z potencjalnym podłożem musi postawić sobie pytanie: c/y moje postępowanie przyczynia się do ustalenia obiektywnej prawdy? Tylko oczywiste okoliczności, jak ochrona życia i niesienie pomocy lekarskiej oraz uwarunkowana sytuacją, przemyślana decyzja o rezygnacji z zabezpieczania śladów może usprawiedliwić to, że ślady zostaną starte bądź zmienione przez inne służbowe działanie. We wszystkich innych sytuacjach należy uczynić wszystko, aby ochronić ślady aż do czasu ich fachowego zabezpieczenia.

Jako środki ochrony wymienia się wszystko - od prawidłowego zabezpieczenia podłoża aż do odgrodzenia wstępu na miejsce zdarzenia. Jeżeli tego rodzaju środki nie zostaną podjęte, ustalenie prawdy na podstawie śladów może stać pod znakiem zapytania, może być cał-

kowiec uniemożliwione lub w najgorszym przypadku, tj. przemieszczenia śladów, mogą wyniknąć fatalne skutki.

Granice możliwości zastosowania metod w dużej mierze nie są wyznaczone przez samego kryminalistykę, lecz przez niefachowców w zakresie nauki o śladach. Czego można od niefachowców wymagać - to niedotykania śladów. Żądanie to może realizować każdy, kto dysponuje kryminalistyczno-policyjnym myśleniem bądź zdrowym rozsądkiem. Inną pochodzącą z zewnątrz granicę możliwości zastosowania stanowi zarządzenie o rezygnacji z zabezpieczania śladów. Jeżeli taką decyzję podjęto, to odpowiedzialność za ewentualne negatywne skutki tego ponosi ten, kto ją podjął.

Żadna sprawa nie jest podobna do innej

Warto poruszyć kwestię uprawnienia do przebywania na miejscu zdarzenia. Wyraża się często opinię, że bezcelowe jest zabezpieczanie i ocena śladów włókien tekstylnych, gdy osoby podejrzane o przestępstwo były uprawnione do przebywania na miejscu zdarzenia. Twierdzi się, że nie można ustalić, czy inkryminowane włókna wiążą się z przestępstwem, czy zostały przeniesione na zakwestionowany przedmiot w związku z codzienną pracą osób uprawnionych. Zasada taktyki kryminalistycznej brzmi, iż nie wolno żadnej sprawy opracowywać według sztywnych wzorów. Oto przykład przestępstwa seksualnego na dziecku. Wujek wielokrotnie przebywał w tym samym mieszkaniu co dziecko. Jak może podejrzany o czyn seksualny wujek wyjaśnić obecność w majtkach dziecka większej ilości włókienek z jego swetra? Tego rodzaju możliwości zawsze muszą być brane pod uwagę, zanim zrezygnuje się z zabezpieczania śladów w przypadku podejrzanego uprawnionego do przebywania w miejscu zdarzenia. ;

Z powyższego wynika też jasno, że obok wykrywania i zabezpieczania inkryminowanych włókienek samo miejsce ich znalezienia odgrywa ; ważną rolę. Takie stany rzeczy zakładają zabezpieczenie śladów, w kto- f rym inkryminowane włókna znajdowane są wprost na miejscu pochodzenia, tj. na podłożu. Przyjęło się więc zdejmowanie na taśmę klejącą śladów z ofiary w ich położeniu w chwili znalezienia oraz przesyłanie oddzielnie zapakowanych części odzieży. |

Analiza materiału

Następująca po zabezpieczeniu śladów ich analiza jest przeważnie analizą porównawczą. Z jednej strony mamy inkryminowane włókna

392

393

(np. w przypadku morderstwa zabezpieczone na odzieży ofiary), z drugiej zaś dysponujemy materiałem porównawczym (np. z wierzchniej odzieży podejrzanego). Zastosowanie mają różne metody badawcze, od prostych do bardzo pracochłonnych.

W trakcie analiz porównawczych stawiane jest to samo pytanie: czy można stwierdzić różnice między włóknami inkryminowanymi a porównawczymi? Jeżeli w wyniku analizy różnice potwierdzą się, to odnośne włókna odpadają z dalszych badań. Włókna określane jako materiałowo i pod względem zabarwienia jednakowe nie mogą różnić się w żadnym stadium badań.

Pierwsze stadium obejmuje szczegółowy przegląd taśm klejących z włóknami dowodowymi pod kątem pochodzenia z materiału porównawczego. To badanie tworzy bazę wyjściową. Co nie zostanie ujęte w tym przeglądzie, to pozostanie nie wykryte, a tym samym zostaje zamknięta droga do wykrycia prawdy. Ta podstawowa praca wymaga od wykonawców ponadprzeciętnej wytrwałości, wysokiej koncentracji i przede wszystkim zdolności rozpoznania zróżnicowanego materiału, jego struktury i zabarwienia. Nie trzeba podkreślać, że przegląd taśm w celu wykrycia określonych włókienek jest bardzo czasochłonny. Tego aspektu zdają się nie dostrzegać zleceniodawcy badań i oczekują szybkich wyników. Nie jest więc zaskoczeniem, że w wielu laboratoriach kryminalistycznych na świecie próbuje się przebieg analizy taśm klejących zracjonalizować lub zautomatyzować.

Za pomocą urządzeń do przetwarzania obrazów, podłączonych do mikroskopów, próbuje się wybrać pierwszy asortyment ewentualnych inkryminowanych włókienek. Jak dotychczas, słabe punkty systemów stanowią czułość sensorów barw i zdolność produkcyjna komputerów. W szczególności wypadł negatywnie komputer w odniesieniu do możliwego do akceptacji czasu na jeden zabezpieczony ślad. Przegląd fachowej literatury przedmiotu pozwala mieć nadzieję, że w dającej się przewidzieć przyszłości dzisiejsze granice w tym zakresie uda się przekroczyć. Wszystko wymaga odpowiedniego czasu

Po tej wycieczce w przyszłość wrócmy do manualnie przeprowadzanych przeglądów śladów zabezpieczonych taśmą. Włókna, które mogą pochodzić z materiału porównawczego, zostają wypreparowane z taśmy klejącej i przekształcone w preparaty mikroskopowe. Włókna inkryminowane oraz porównawcze poddawane są dalszym badaniom mikroskopowym. W badaniach tych stosuje się różne metody oświetleniowe, np.

metodę obserwacji w świetle przechodzącym w jasnym polu mikroskopu, w której włókna można zbadać pod względem struktury i zabarwienia, jak również metodę mikroskopii polaryzacyjnej i fluorescencyjnej, przydatną zwłaszcza w ustaleniu materiału podstawowego i wykończeniowego. Tą drogą uzyskuje się szerokie spektrum jakości włókien. Czynnikiem niepewności, który pozostaje po badaniach mikroskopowych, jest niewielki, ale nie można go lekceważyć. Ludzkie postrzeganie formy, a zwłaszcza barw, jest bardzo subiektywne. Ten niedostatek można przezwyciężyć jedynie przez porównanie wymiernych wyników. Do tego celu nadaje się pomiar przepuszczalności światła przez włókna za pomocą rejestrującego mikrospektrofotometru. Ta metoda badań ma wysoką wartość dowodową.

Dalsze kroki dla przezwyciężenia ostatnich przeszkód i wątpliwości co do nierozróżnialności stanowią specyficzne analizy materiałowe. Jedną z metod dowodowych w zakresie określania substancji dopiero niedawno stała się rutynową w badaniach włókien tekstylnych. Jest to spektroskopia w podczerwieni z transformacją Fouriera (FTIR - Spektroskopia). Pozwala ona na względnie bezproblemowe rozróżnianie materiału przez analizę poszczególnych włókien.

Mikrofotometria widmowa i spektroskopia w podczerwieni z transformacją Fouriera to metody, które nie niszczą przedmiotów badań, a zatem spełniają istotne wymogi kryminalistyki. Przedmiot badań musi pozostać nieuszkodzony dla ewentualnych dalszych badań bądź kontrolnych badań w przypadku wtórnej ekspertyzy.

Granice finansowe i osobowe

Przedstawione metody badawcze umożliwiają usunięcie istniejących wątpliwości co do tożsamości materiału i zabarwienia włókien. Morfologia bądź wygląd włókien da się też zbadać dodatkowo za pomocą specjalnego urządzenia. Chodzi tu o elektronowy mikroskop analizujący, który nie jest instrumentem stosowanym rutynowo w tych badaniach. Nadzwyczaj użyteczny jest on natomiast w ocenie uszkodzeń włókien. Czy tkanina została rozdzielona przez rozdarcie czy rozcięcie? Jakim narzędziem dokonano uszkodzenia?

Zdecydowanie indywidualny charakter mają ślady zużycia, które mogą być spowodowane czyszczeniem, ale też innym działaniem, jak impregnowanie części odzieży. Za pomocą podłączonego do mikroskopu analizatora pierwiastków, spektrometru rentgenowskiego takie subtelne ślady nie dadzą się uchwycić. Do tego celu niezbędny jest specjalny analizator powierzchniowy, np. spektrometr mas jonizacji wtórnej

395

394

(SIMS). Te urządzenia są bardzo, złożone konstrukcyjnie i odpowiednio drogie. Ponadto wymagają one do obsługi i interpretacji wyników pomiarów wysokiej, a przede wszystkim bardzo specjalistycznej wiedzy. Tu więc natrafiamy na granice finansowe i osobowe.

Uzasadnione są wątpliwości, czy małe bądź średniej wielkości laboratoria kryminalistyczne mogą pozwolić sobie na takie zakupy. Wykrycie tych indywidualnych zmian powierzchniowych włókien wymaga użycia najczulszej aparatury. Zabrudzenie powierzchni włókien przez osad kurzu z powietrza lub np. resztki kleju z taśm zabezpieczających mogą także utrudnić lub nawet uniemożliwić badania zmian powierzchni włókienek.

Dotychczas publikowane w czasopiśmie fachowych pozytywne wyniki polegają przeważnie na osiągnięciach prób i eksperymentów laboratoryjnych (Schmidt i Brinkmann 1989, Prior 1992). Wyniki te mogą budzić nadzieje, jednak ich rutynowe uzyskiwanie w praktyce kryminalnej jest jeszcze odległym celem.

Ocena stanu faktycznego

? Po tym sięgnięciu do problematyki nowych metod badawczych powróćmy do oceny aktualnego stanu faktycznego. W tym stadium badań staramy się wykazać policyjnym ekspertom i sędziemu śledczemu, a później sędziemu orzekającemu, jak należy według naukowego rozpoznania i fachowego doświadczenia przyporządkować ustalenia laboratorium w skali wartości dowodowej.

W badaniach włókien tekstylnych kardynalne pytanie w ostatecznej ocenie brzmi: czy inkryminowane włókna - np. ze spodni podejrzanego - pochodzą od określonego, poddanego badaniom materiału tekstylnego ofiary czy też ewentualnie z materiału tego samego pochodzenia? Jeżeli występują liczne, wzajemne przeniesienia włókien, można to ocenić jako zjawisko rzadko spotykane. Taki stan faktyczny zapewnia indywidualne przyporządkowanie. Nie jest ono trudne również wówczas, gdy inkryminowane ślady zostały zabezpieczone na miejscu, z którym tylko niewielki krąg osób wchodzi w kontakt.

Jeżeli tego rodzaju punkty zaczepienia odpadają, to stopień rozprzestrzenienia zakwestionowanych materiałów tekstylnych musi być możliwie dokładnie poznany w drodze wyjaśnień. Gdy nie ma żadnych lub jest niewiele tekstyliów tego samego pochodzenia, wówczas siła wymowy naszego ustalenia jest wyższa, niż gdy np. co 10 osoba na ulicy nosi tego rodzaju materiał (np. ubiory dżinsowe).

W zakresie analizy materiałowej można wskazać na szeroką paletę wypróbowanych metod badawczych. Dzięki temu można przeprowadzić

badania i porównania włókien wolne od wszelkiego subiektywizmu. W ocenie wyników granice możliwości zostały wyżej zakreślone. Mogą być tu wykorzystane informacje z banków danych o włóknach tekstylnych (Krauss 1991), z przemysłu tekstylnego (Layman 1991, Grieve 1992), wnioski z wyników zarządzonych eksperymentów (Grieve i in. 1989, 1990), jak również zastosowane modele obliczeniowe (Evelt 1990, Buckleton 1991). Oceny nie będą jednak wówczas całkowicie wolne od subiektywizmu. Zależy to od rodzaju materii przedmiotu badań, tj. włókien tekstylnych. Nie wykazują one żadnej stabilności w rozpowszechnieniu, a to z różnych przyczyn, m.in. ze względu na trendy mody. Nie dadzą się więc wcisnąć w żaden sztywny schemat.

Kryminalistyk zajmujący się badaniem włókien tekstylnych jest w sytuacji nieporównanie gorszej niż serolog czy genetyk, którzy mogą swoje ustalenia poprzeć wyliczeniami prawdopodobieństwa występowania. Jak długo takich obliczeń naukowo uzasadnionych nie można będzie wykonać, powinno się w opiniach unikać takich sformułowań, jak „bardzo prawdopodobne”, „najwyższe prawdopodobieństwo” itp. Są one zbyt mocno związane z obliczaniem prawdopodobieństwa. Ponadto straszą w aktach sądowych także określenia procentowe, mające odpowiadać tym pojęciom. Skale ocen powinny być stopniowane za pomocą pojęć neutralnych. Przyjęło się w związku z tym stopniowanie między wykluczeniem a pewnością wyrażane takimi pojęciami, jak: „zgodność”, „należy wziąć pod uwagę”, „wziąć pod większą uwagę”, „wziąć pod najwyższą uwagę” itp.

W świetle powyższego nie można stwierdzić, gdzie lub na podstawie jakich cech należy przeprowadzić granicę między „najwyższą a absolutnie najwyższą uwagą”. Jest to przekroczenie nieuchwytniej matematycznie granicy, a subiektywność oceny jest wyraźna. Ocena polega wyłącznie na wypracowanej w ciągu wielu lat znajomości rzeczy eksperta, a ta nie da się ująć za pomocą matematycznie określonego ilorazu.

Rodzaje opinii

Opinie zależne są od stadiów badań. Przedstawiony tu sposób postępowania w Szwajcarii, nie wszędzie w Niemczech jest przyjęty. Z przytoczonej palety metod badawczych nie zawsze musi być wyczerpany cały ich potencjał. Wiele spraw wymaga tylko częściowego opracowania. W liczbie i doborze metod nie są miarodajne górne granice, lecz dolne, tzn. że określony nakład pracy w każdym stadium badań nie może być wyczerpany.

396

397

Najniższy stopień to badania wstępne. Odpowiedni wynik badań może służyć prowadzącemu dochodzenie bądź sędziemu śledczemu jako wiedza podstawowa w pierwszych przesłuchaniach lub jako środek pomocniczy w ustalaniu taktyki działania. Dlatego wynik badań wstępnych musi być oparty na solidnym naukowym rozpoznaniu. W odniesieniu do badań włókien tekstylnych w żadnym wypadku nie wystarczy sam szczegółowy przegląd zabezpieczonych śladów przy użyciu mikroskopu stereoskopowego. Włókna uznane jako „pozytywne” w wyniku tych badań muszą być poddane dalszym badaniom w jasnym polu mikroskopu i w mikroskopie fluorescencyjnym. Jeżeli w ten sposób zostanie ustalona zgodność, to w policji wynik ten będzie uznany za opinię wstępną, poza policją zaś, tj. do władz śledczych, może być skierowany jako opinia z badań. Różnica między tymi rodzajami opinii ma charakter formalny.

Czynnik niepewności, który utrzyma się po tych wstępnych badaniach, jest niewielki, ale nie wolno go pominąć. Dlatego badania wstępne ; mają charakter orientacyjny, a opinia wstępna lub opinia z badań ? odpowiednio do tego nie są dowodami dla sądu. Jako dowody dla sądu ; i końcowe rodzaje opinii znamy tylko protokół z zabezpieczenia śladów ; ; i ekspertyzę.

Protokół z zabezpieczenia śladów sporządzany jest, gdy w sprawie brak jeszcze definitywnego zlecenia działania. Zawiera on opis stanu faktycznego z miejsca zdarzenia i obok rodzaju i sposobu zabezpieczenia wymienia zabezpieczone materiały. Daje też wskazówki, jak można zabezpieczyć

materiał wykorzystać. Jeżeli nie zostanie wydane zlecenie działania, sprawa pozostaje dla nas zakończona. Jeżeli zostaniemy w tej sprawie wezwani do sądu, zeznajemy jak świadkowie o naszych ustaleniach na miejscu zdarzenia i postępowaniu ze śladami. Dalszych wypowiedzi ten rodzaj opinii nie dopuszcza, są one zastrzeżone dla ekspertów.

Ekspertyza jest końcową formą prac badawczych i wyjaśniających. Materiały do badań kryminalistycznych są poddane całej palecie metod badawczych, a wyniki badań są według najlepszej wiedzy i sumienia oceniane przez ekspertów. Przed sądem wypowiadamy się jako eksperci odnośnie do wszystkich kryminalistyczno-naukowych aspektów sprawy.

Szczególną formę ekspertyzy stanowi opinia z badań B, tzw. negatywna opinia. Zawiera ona negatywne wyniki badań w sensie stawiania pytań. Tę formę wybieramy wówczas, gdy z przyczyn wynikających z postępowania (procesowych) można zrezygnować z formy ekspertyzy dla przedstawienia „negatywnych” wyników badań. *

Spojrzenie w przyszłość

Granice, w których „porusza się” kryminalistyczna wiedza o włóknach są zakreślone jak najszerzej. Została stworzona komfortowa przestrzeń, pozwalająca na działanie w praktyce. Dysponujemy obszerną wiedzą i szerokim spektrum metod. Zdajemy też sobie sprawę ze słabych punktów tej dziedziny. Chodzi o wypełnienie tych luk w bliskiej przyszłości. Czas wielkiego postępu leży przypuszczalnie za nami. W przyszłości możliwe są do poczynienia już tylko małe kroki.

Źródło. W. Briischweiler: Möglichkeiten und Grenzen der Kriminaltechnik. Mikros Spuren (Textilfasern), „Kriminalistik” 1993, nr 10, s. 647-652.

Badania pyłu mają na celu ustalenie morfologii, właściwości fizykochemicznych oraz przynależności grupowej cząstek tworzących pył.

Harder i Bruning opisują przypadek, w którym pewien człowiek był podejrzany o otworzenie szwadrem szkatułki zawierającej srebro. Podczas badania znaleziono na jego ubraniu opiłki białego koloru. Badania mikroskopowe i mikrochemiczne wykazały, że opiłki te były cząstkami srebra. W ten sposób udało się ustalić sprawcę.

Pył ogląda się gołym okiem, za pomocą mikroskopu lub przy wykorzystaniu promieni ultrafioletu. Przy rozdrabnianiu grudek duże usługi oddaje mała sztabka magesowa, za pomocą której rozpoznaje się i oddziela cząstki żelaza. Identyfikacja pyłu metalowego odbywa się najczęściej na drodze mikroanalizy chemicznej.

Brud na butach podejrzanego może potwierdzić również jego obecność na miejscu przestępstwa. Przy badaniu obuwia należy pamiętać, że brud może być różny w różnych warstwach. Dokładne badania warstw kurzu i brudu pozwalają niekiedy wyciągnąć wiele wniosków dotyczących przede wszystkim środowiska, w jakim przebywał podejrzany.

Każdy obszar gleby ma odmienny przekrój zwany profilem, o swoistej barwie i budowie. W profilu glebowym poszczególnych typów i rodzajów odróżnia się właściwe dla nich poziomy genetyczne o różnej miąższości. W skład każdej gleby wchodzi cząstki mineralne, organiczne, organicz-no-mineralne, woda i powietrze. Proporcje tych składników pozwalają różnicować glebę.

Najczęściej przeprowadza się badania porównawcze gleby na podstawie uwzględnienia ciężaru właściwego. Jest to metoda szybka i wysoce precyzyjna. W badaniach gleby duże znaczenie może mieć analiza spektrograficzna. Elementy śladowe w postaci wapnia, aluminium, manganu, żelaza, sodu i potasu będą wykazywały różnice w badanych próbkach¹⁴.

¹⁴ P. Kirk: Crime Identification, New York 1988, s. 249.

Dotychczas kryminalistyka w małym stopniu wykorzystywała możliwości identyfikacyjne gleby, jakie daje jej fauna¹⁵. Ze względu na obfitość fauny glebowej analizę można przeprowadzić

już na próbkach 1 - 2-gramowych. Doskonałym wskaźnikiem biologicznym, geologicznym i ekologicznym są pierwotniaki z rzędu Testacea (pełzakowce skorupkowate). Obecnie znanych jest 1500 gatunków Testacea, z tym że w glebie występuje tylko 120 gatunków. Pierwotniaki stanowią główną podstawę możliwości identyfikacji próbek gleby, gdyż skład gatunkowy zmienia się w zależności od rodzaju gleby, jej struktury, wilgotności, mikroklimatu i szaty roślinnej porastającej dane podłoże. Ciężkie gleby, mniej porowate, zawierają niewiele pierwotniaków rzędu Testacea, odwrotnie jest na glebach lekkich.

Badanie pełzakowców może być pożyteczne, jeśli przeprowadzi się je pod kątem m.in. takich parametrów, jak: rodzaj występujących w próbkach gatunków, ich liczba, charakterystyczne kolonie, gatunki rzadko występujące bądź przypadkowe, struktura skorupki, pora roku, otoczenie.

A oto przykład praktycznego wykorzystania tej nowej, lecz szybko rozwijającej się dziedziny wiedzy:

W czerwcu 1975 r. we Francji znaleziono zwłoki młodej dziewczyny w kępie świerków. Zatrzymano podejrzanego, który nie przyznał się do morderstwa. Wówczas pobrano z węgłęb obuwia, które nosił w dniu zabójstwa, próbkę 1 g gleby. Analiza wykazała, że gleba z obuwia zawierała gatunki pełzakowców rzędu Testacea, typowe dla takich lasów i analogiczne do zbioru z próbek gleby pobranych z miejsca znalezienia zwłok. Ekspertyza odegrała istotną rolę w sprawie; podejrzanego sąd w Liege skazał na dożywocie.

Występujące w glebie okrzemki odgrywają tylko niewielką rolę w badaniach porównawczych gleby, ponieważ zasadniczo te same gatunki spotyka się prawie wszędzie. Te mikroskopijne jednokomórkowe glony o rozmiarach 5 n do 1500 /i żyją poza tym w jeziorach, stawach, rzekach i kanałach, na których dnie osiadają złogi nieżywych komórek. W związku z tym wykrycie okrzemek w wewnętrznych częściach tkanek osób, które utonęły, np. w szpiku kostnym, jest dowodem, iż śmierć nastąpiła wskutek utonięcia. Rodzaj okrzemek zawartych w szpiku będzie wskazówką, czy utonięcie nastąpiło w słodkiej czy też słonej wodzie, gdzie zaś liczba okrzemek będzie wystarczająca (10-15), można wydać opinię co do miejsca, w którym nastąpiło utonięcie¹⁶. Oczywiście brak okrzemek w szpiku nie dowodzi, że śmierć nie nastąpiła wskutek utonięcia, ponieważ utonięcie mogło nastąpić w wodzie nie zawierającej okrzemek (np. w beczce). Okrzemki użyte do wypełnienia ścian szafy pancernych (dziś już nie stosowane), w wypadku rozprucia takiej szafy mogą stanowić cenny materiał dowodowy. Proszkowa postać suchej ziemi okrzem-

15 J. Lambert, D. Chardez: *Criminalistics and terrestrial microfauna*, „International Criminal Police Review” nr 319/1978, s. 158-170.

16 A.J. Peabody: *Diatoms in forensic science*, „Journal of Forensic Science Society”, t. 17, nr 2-2/1977, s. 81-87.

kowej powoduje, że włamywacz musi przenieść nieco tego materiału na ubranie. Ponadto okrzemki występują w środkach polerskich do metali, lakierach samochodowych i farbach, przy tym środki polerskie wyprodukowane przez tego samego producenta mogą zawierać całkowicie różne okrzemki. Ostatnio w badaniach gleby dużą rolę odgrywa enzymatyczna technika identyfikacji gleby. Większość gleb zawiera wiele enzymów, które albo biorą udział w biochemicznych procesach zachodzących w glebie, albo też nagromadziły się podczas tych procesów, które ustały. Niektóre enzymy można znaleźć we wszystkich glebach (ureaza, katalaza), inne natomiast są lokalnie rozmieszczone i wskazują na specyficzne warunki gleby (fosfoesteraza)¹⁷.

Niekiedy duże znaczenie mają owoce, nasiona roślin, liście, płatki kwiatów i pyłek na włosach osoby podejrzanego lub ofiary. W uzasadnionych przypadkach należy przesłać do badania znalezione owoce i nasiona w celu ustalenia rodzaju, stanu dojrzewania, miejsc pochodzenia itp.

Również włókna w formie nici, lin, tkanin mogą mieć w postępowaniu śledczym znaczenie dowodowe.

W najnowszych publikacjach kryminalistycznych podkreśla się, że niesłuszne jest ograniczenie zainteresowania nauki kryminalistyki do badań mikro-śladów, rozumianych jako cząstki substancji o mikroskopijnych rozmiarach poddawanych analizie chemicznej czy fizykochemicznej. G. L. Granowski zaproponował wyodrębnienie nowego działu kryminalistyki - mikrotra-s e o l o g i i,

badającej mikroskopijne zmiany powierzchni przy zastosowaniu niektórych współczesnych metod i środków. Jest to szczególnie ważne, ponieważ mechanizmy powstawania cech mikrośladów traseologicznych nie odpowiadają zwykłym prawidłowościom powstawania śladów¹⁸.

K. Bobew proponuje wyodrębnienie mikrotraseologicznej homoskopii, mikrotraseologicznej mechanoskopii i traseologicznego badania mikrocząstek. Mikrotraseologiczna homoskopia zajęłaby się środkami, metodami i technikami zbierania i badania mikrośladów pozostawianych w wyniku bezpośredniego zetknięcia się człowieka z różnymi powierzchniami - śladów rąk, zębów, warg i innych części ludzkiego ciała. Mikrotraseologiczna mechanoskopia zajęłaby się analizą, zbieraniem i oceną mikrośladów narzędzi. W traseologicznym badaniu mikrocząstek uwzględniono by mikroślady odwzorowane na ich powierzchni przy wykonywaniu czynności mechanicznych (np. rąbanie, piłowanie) w stosunku do dużych przedmiotów¹⁹.

Rozwój nauk przyrodniczo-technicznych w ostatnich latach sprawił, że to, co było dotąd niemożliwe, stało się faktem naukowym. Do niedawna kryminalistyczne badania plam krwi, spermy, włosów, śliny lub fragmentów tkanek

17 A. Jürg: Sicherung und Untersuchung von Bodenproben, „Forum der Kriminalistik“ nr 6/1975.

18 K. Bobew: Podstawowe problemy mikrotraseologii, cz. I - „Problemy Kryminalistyki” nr 147-148/1980, s. 583 oraz cz. II - „Problemy Kryminalistyki” nr 149/1981, s. 9-16.

19 K. Bobew: op. cit., cz. I, s. 597-660.

400

401

pozwalają jedynie na wytypowanie grupy osób, które charakteryzowały się określonymi cechami. Dotychczas badania śladów biologicznych posiadające charakter grupowy miały w śledztwie znaczenie eliminujące. Od 1987 r., od czasu opracowania metody genetycznej identyfikacji osób na podstawie DNA, możliwe jest ustalenie pochodzenia plam krwi, fragmentów tkanek zabezpieczonych na miejscu przestępstwa od konkretnej osoby²⁰.

Jednym z pionierów badań nad wykorzystaniem osiągnięć biologii i genetyki molekularnej w celu indywidualnej identyfikacji osób był Anglik dr Alec Jeffrey z Uniwersytetu w Leicester. Anglia jest również krajem, w którym po raz pierwszy na świecie zastosowano technikę DNA w praktyce kryminalistycznej²¹. Dotyczyło to sprawy zabójstwa na tle seksualnym i - co najważniejsze - sąd uznał wyniki tej ekspertyzy za dowód w procesie.

Każdy organizm biologiczny posiada indywidualny, charakterystyczny dla siebie kod genetyczny, tzw. genom. Kod ten tworzą jądra 46 chromosomów zbudowane z DNA, czyli kwasu dezoksyrybonukleinowego. DNA jest strukturą chemiczną składającą się z cząsteczek związków organicznych i jest nośnikiem informacji genetycznej u wszystkich organizmów żywych.

Obraz sekwencji w łańcuchu DNA jest indywidualny dla każdego człowieka, podobnie jak obraz linii papilarnych. W literaturze kryminalistycznej dla określenia metody identyfikacji sprawców przestępstw na podstawie DNA rozpowszechniony został termin „genetyczny odcisk palca” (DNA Fingerprint). Jednakże skojarzenie tej metody identyfikacji człowieka z metodami stosowanymi w daktyloskopii jest niewłaściwe i bezpodstawne. Nawet stopień prawdopodobieństwa powtórzenia się identycznego obrazu DNA u dwóch nie spokrewnionych ze sobą osób na całej długości łańcucha DNA w porównaniu z metodą identyfikacji człowieka na podstawie linii papilarnych przemawia za większą ufnością w stosunku do metody daktyloskopijnej. Prawdopodobieństwo, iż dwie osoby mogą mieć przypadkowo ten sam kod genetyczny, szacuje się - według A. Jeffreya - na około 1:30 miliardów, podczas gdy w daktyloskopii możliwość powtórzenia się identycznego obrazu linii papilarnych u dwóch osób wynosi 1:64 miliardów. Co prawda w stosunku do liczby ludności zamieszkującej kulę ziemską (ok. 5 miliardów) można uznać, że w przypadku obu metod mamy do czynienia z faktycznym nieprawdopodobieństwem powtórzenia się identycznego układu linii papilarnych i DNA u drugiej osoby. Nie dotyczy to tylko bliźniąt monozygotycznych, które

mają identyczne układy DNA²². Natomiast linie papilarne nawet w tym przypadku - mimo dużego podobieństwa - są różne.

Badania identyfikacyjne na podstawie DNA umożliwiają wykorzystanie

20 D.J. Warrett: DNA Fingerprinting, „International Criminal Police Review” nr 408/1987.

21 J. Ferries: Forensic science and the justice system In the late twentieth Century, „Journal of Forensic Science Society” nr 3/1987.

22 D.J. Warrett: op. cit.

402

bardzo małych śladów pochodzenia biologicznego. Wystarcza plamka krwi lub nasienia o średnicy 10 mm albo 3 włosy z cebulkami²³.

W praktyce kryminalistycznej dość często zachodzi konieczność identyfikowania szczątków zwłok osób zmarłych w różnych okresach. W takich przypadkach identyfikacja zwłok na podstawie linii papilarnych jest najczęściej niemożliwa. Wówczas najlepszą metodą byłoby zastosowanie techniki DNA, ale dane dotyczące trwałości DNA są nader skromne. Dość optymistycznie - co prawda - nastroja doniesienie naukowe o wyizolowaniu DNA z liczących ponad 2000 lat mumii. Lecz na ostateczny sąd o trwałości DNA należy jeszcze poczekać. Zachodzący po śmierci rozkład ciał ludzkich jest procesem niezwykle złożonym i dlatego istotne jest zbadanie trwałości DNA w różnorodnych warunkach²⁴.

W Polsce w 1989 r. podjęto badania nad możliwością wykorzystania metody DNA w kryminalistyce. Badania te prowadził Zakład Genetyki Człowieka PAN w Poznaniu wraz z grupą pracowników b. Instytutu Kryminalistyki MSW w Warszawie. Opracowane wspólnie metody badawcze oraz zorganizowane stanowisko aparaturowe wykorzystane zostały z pozytywnym rezultatem w praktyce w sprawach o zabójstwa, napady rabunkowe i włamania. Opracowana w Polsce metoda wymaga dalszego doskonalenia i uproszczenia.

Współczesna biologia i genetyka molekularna to nowe dziedziny nauki, których metodologie wymagają jeszcze weryfikacji i licznych doświadczeń. Zastosowanie metody DNA w naukach prawnych dotyczy nie tylko kryminalistyki, lecz również problematyki ustalania ojcostwa oraz określania stopnia pokrewieństwa mającego duże znaczenie w sprawach migracyjnych, zwłaszcza w takich krajach jak USA, Wielka Brytania, RFN itd.

Metoda DNA jest w praktyce bardzo kosztowna i pracochłonna. Może być stosowana wyłącznie w sprawach najpoważniejszych przestępstw (zabójstwa, napady rabunkowe, akty terrorystyczne). W pierwszej kolejności należy zawsze posługiwać się klasycznymi metodami serologicznymi.

2. ŚLADY LINII PAPILARNYCH PALCÓW RĄK

W literaturze kryminalistycznej wiele miejsca poświęcono daktyloskopii jako metodzie identyfikacji człowieka na podstawie charakterystycznych układów (rysunków) „listewek” występujących na opuszkach palców rąk po ich wewnętrznych stronach²⁵. Listewki te są rozdzielone równolegle biegnącymi rowkami, zwanymi bruzdami, dzięki czemu na odbitce powstaje rysunek ich układu. Noszą one nazwę linii papilarnych.

23 T. Rydzek: Wprowadzenie do polskiej praktyki kryminalistycznej genetycznych metod identyfikacji sprawców przestępstw (DNA Fingerprint), „Problemy Kryminalistyki” nr 185-186/1989, s. 198.

24 W. Bar, A. Kratzer, M. Machler, W. Schmid: Postmortem Stability of DNA, „Forensic Science International” nr 1/1988.

25 Nazwa „daktyloskopia” pochodzi z greckiego daktylos - palec i skoped - oglądam, patrzę.

403

Linie papilarne występują nie tylko na opuszkach rąk, lecz również na wewnętrznych powierzchniach dłoni (chejroskopia) (ryc. 53) oraz na palcach i powierzchni oporowej stóp (podoskopia)²⁰ (ryc. 54). Badania wykazały, że mają one cechy śladów linii papilarnych opuszek palców i w przypadku znalezienia ich na miejscu oględzin stanowią pełnowartościowy materiał do

prowadzenia identyfikacji²⁷.

Ryc. 54. Odbitka linii papilarnych stopy

Ryc. 53. Odbitka linii papilarnych dłoni

26 Nazwa „chejroskopia” pochodzi z greckiego: cheir - ręka i skopeo - oglądam. Termin „podoskopia” jest również pochodzenia greckiego: podós to drugi przypadek greckiego rzeczownika pous (noga).

27 B. Hołyst: Odbitki linii papilarnych palców rąk i stóp w świetle badań porównawczych, „Problemy Kryminalistyki” nr 37-38/1962, s. 358-377.

404

W Europie zagadnieniem linii papilarnych zainteresowano się dopiero w XVII w. Włoski anatom M. Malphigi (1624-1694) wskazał na występowanie linii papilarnych na dłoniach i stopach ludzi. Następnie linie papilarne opisywali: w 1747 r. Christian Jakub, w 1764 r. G.S. Albinus oraz w 1822 r. Prochaska, lecz dopiero opublikowane w 1823 r. we Wrocławiu dzieło Jana Ewangelisty Purkynjego *Commentatio de examine physiologico organi visus et systematis cutanei* zainicjowało rzeczywiste badania w dziedzinie układów linii papilarnych²⁸.

J.E. Purkynje zwrócił uwagę, że wśród linii papilarnych występują wzory, które odróżniał na podstawie delty. Nie znał on jednak jeszcze bliżej

W. Gutekunst: Sto trzydzieści lat daktyloskopii, „Przegląd Antropologiczny” t. XXI, 1955.

ciałka Meissnera

poszczególne właściwości linii papilarnych, tj. ich niezmienności, indywidualności i nieusuwalności. Natomiast już bezpośredni wpływ na zastosowanie daktyloskopii w praktyce śledczej wywarli W. J. Herschel (1831-1907), H. Faulds (1843-1930), E.R. Henry (1850-1931), a przede wszystkim angielski przyrodnik F. Galton (1822-1911), kuzyn słynnego Darwina²⁹.

W 1892 r. Galton opublikował w Londynie swoją pierwszą pracę *Finger-prints*, w której udowodnił trzy podstawowe prawa daktyloskopii: indywidualności, niezmienności, niezniszczalności oraz wprowadził zasady klasyfikacji dziesięciopalcowej opartej na trzech zasadniczych typach wzorów: łuki (bezdeltowe), pętlice (jednodeltowe) i w i r y (wielo-deltowe).

Z bardziej znanych prac na temat daktyloskopii można wymienić następujące publikacje: R. Heindl: *Daktyloskopie*, Berlin 1927; E.R. Henry: *Classification and Uses of Fingerprints*, 1900; H. Schneickert: *Der Beweis durch Fingerabdrucke*, Jena 1943; B.C. Bridge: *Practical Fingerpinting*, New York 1963; A.A. Moenssens: *Fingerprint Techniques*, Filadelfia 1971.

Liczne prace poświęcone daktyloskopii doprowadziły do wyparcia systemu antropometrycznego rejestracji i ustalania tożsamości osób na podstawie pomiarów ciała, a zwłaszcza szkieletu ludzkiego. System ten, opracowany przez Bertillona, był niepewny i pracochłonny. Pomiary zawierały znaczną tolerancję błędów, wynikającą ze zmian w kościec ludzkim, następujących z upływem wieku, oraz wielu innych czynników. Prowadziło to do częstych błędów w ustalaniu tożsamości.

Po raz pierwszy wprowadzono daktyloskopię do szerokiej praktyki w 1897 r. w Indiach, następnie w Londynie i systematycznie w dziesiątkach krajów Europy i pozostałych kontynentów.

Biologiczne podstawy daktyloskopii wynikają z charakterystycznej budowy linii papilarnych i ich właściwości morfologicznych. Wysokość listewek na opuszkach palców rąk w odniesieniu do tzw. bruzd wynosi od 0,1 mm do 0,4 mm. Szerokość kształtuje się w granicach od 0,2 do 0,7 mm.

Obserwacje wykazały, że nie ma ścisłej zależności pomiędzy wysokością a szerokością listewek. Są to właściwości indywidualne. Grzbiety listewek mają liczne kanaliki potowe, zwane porami, o bardzo różnorodnym kształcie. Tymi otworami wydzielany jest pot, który w połączeniu z wydzielaną gruczołami łojowymi tworzy substancję potowo-tłuszczową (ryc. 55). Substancja ta ma istotne znaczenie dla ujawnienia i zabezpieczenia śladów linii papilarnych na miejscu przestępstwa.

Liczne badania i obserwacje wykazały, że linie papilarne zaczynają się tworzyć między 100 a 120 dniem życia płodowego. Wyraźnie ukształtowane są już szóstym miesiącu ciąży i ich cechy budowy oraz wzajemny układ pozostają bez zmian aż do gnilnego rozkładu ciała po śmierci człowieka.

29 C.J. Polson: Fingerprints and fingerprinting. Añ historical study, „The Journal of Criminal Law and Criminology” nr 5/1951, t. XLI, s. 690-704.
406

potowy \

warstwa zrogowacłate -
warstwa

przezroczysta

warstwa

warstwa

naczynia

tkanka podskórna

gruczoł

ciałka

Ryc. 55. Przekrój skóry ludzkiej

Nieusuwalność linii papilarnych została potwierdzona przez obserwacje trwające dziesiątki lat. Bez poważnego uszkodzenia skóry właściwej, np. przez zabieg operacyjny, nie stwierdzono przypadku zaniku lub zmian w układzie linii papilarnych. Chociaż te uszkodzenia pozostawiają blizny, to jednak linie papilarne na pozostałych fragmentach skóry wewnętrznych powierzchni palców i dłoni nie ulegają uszkodzeniu (ryc. 56).

Nieusuwalność potwierdza tzw. przejściowy zanik linii papilarnych, w wyniku powierzchownych obrażeń czy też w związku z uprawianiem określonych zawodów, np. murarze, rybacy, kamieniarze, hutnicy intensywnie ścierają zewnętrzne warstwy naskórka, szczególnie na palcach. Wystarczy jednak kilka do kilkunastu dni, aby naskórek i linie papilarne się zregenerowały, zarówno w przypadkach uszkodzeń zawodowych, jak i obrażeń powierzchownych (np. lekkie oparzenie).

Indywidualność linii papilarnych polega na możliwości ustalenia konkretnej osoby na podstawie rysunku linii papilarnych nawet jednego palca lub fragmentu linii papilarnych dłoni. Układ linii papilarnych znajdujący się na poszczególnych palcach, dłoniach lub stopach ma ogromne bogactwo szczegółowe w swej budowie. Nawet u bliźniąt jednozardowych układ linii papilarnych jest indywidualnie zróżnicowany. Wbrew niektórym poglądom spotykanym w literaturze kryminalistycznej, o indywidualności linii papilarnych stanowią nie wzory papilarne, ani też tzw. minucje (początki, zakończenia, rozwidlenia, oczka, odcinki itd.), ponieważ występują one u każdego na poszczególnych palcach i dłoniach. Cechą indywidualną

S

toSS*1

Nfas.t*** *.*. ~*ftw,,:!'>~"0»«-Łr*!i!»'«ej<>^i

—CN--! •••c>^Kr»53SSBM»'

^S^BSte^J*!-:-"•»*(»)

"•^m".«tS,M/'f^E

Ryc. 57. Wzór pętlkowy lewy
Rys. 58. Wzór pętlkowy prawy

Km,

Ryc. 56. Odbitka linii papilarnych palca z widoczną blizną
każdej odbitki linii papilarnych jest zespół określonej liczby minucji, charakteryzujący się swoistą budową i wzajemnym rozmieszczeniem³⁰.

Linie papilarne na opuszkach palców tworzą układy (wzory), które można usystematyzować według budowy ich części centralnej i zależności od występowania tzw. delty³¹. Rozróżnia się następujące wzory linii papilarnych:

- a) wzory pętlkowe mają jedną deltę z lewej lub prawej strony rysunku wewnętrznego i dlatego dzieli się je na dwie grupy: pętlkowe lewe (ryc. 57) i prawe (ryc. 58);
- b) wzory wirowe mają co najmniej dwie delty (ryc. 59a,b, 60, 61);
- c) wzory łukowe (ryc. 62) i namiotowe (ryc. 63) nie mają w swej budowie delty.

30 K. Baniuk: Nowe kryteria oceny śladów linii papilarnych w badaniach identyfikacyjnych, „Problemy Kryminalistyki” nr 170/1985, s. 625.

31 „Delta” - element wzoru papilarnego przypominający deltę rzeki. Składa się z dwóch linii papilarnych biegnących równolegle, które w pewnym punkcie rozchylają się (delta rozchylona), lub jednej linii, która rozwidla się (delta rozwidlona), odgraniczając w ten sposób centralną część wzoru od podstawy i pokrywy wzoru.

408

„...-*!
.!, '!'• .<:!'-.-"^5S^";.%sj>
?,..... -.:••: ^Sś^
-*^«**^*-"
-«-4«*»*2-»"
„•» <***>«•.:,
•fCWK*
sglgSSSSr^^^Ss.**-; iTM^fc^» ^^••t»^»» •i»'!|s5»'***S^
^^^Ks^iii^sS^-aaB

Ryc. 59. Wzory wirowe spiralne: a) prawoskrętne; b) lewoskrętne

1

;
J55te?A* 5* i."..-:

Ryc. 61. Wzór wirowy dwupętlkowy

Ryc. 60. Wzór wirowy wielorodny

Należy zaznaczyć, że w obrębie tych trzech podstawowych rodzajów wzorów papilarnych występuje wiele grup i podgrup wzorów, które stanowią o złożoności układów papilarnych i jeszcze bardziej charakteryzują odbitki palców poszczególnych osób. Może się jednak zdarzyć, że na skutek zaburzeń w rozwoju płodu, szczególnie w okresie kształtowania się ektodermy, linie papilarne będą tworzyć konfiguracje, które trudno jest zaliczyć do jednego ze znanych rodzajów wzorów (ryc. 64). W polskiej praktyce kryminalistycznej zetknięto się z takim przypadkiem w czasie opracowywania ekspertyzy dak-tyloskopijnej w sprawie włamania do jednego z obiektów uspołeczniionych³².

Terminem „ekspertyza daktyloskopijna” określa się zespół różnorodnych czynności badawczych, które pozwalają na ustalenie tożsamości osoby na podstawie śladów linii papilarnych zabezpieczonych na miejscu oględzin i odbitek pobranych od podejrzanego.

Biegły z dziedziny daktyloskopii musi otrzymać dla wykonania ekspertyzy odpowiednie materiały do badań. Najczęściej materiał taki stanowią ślady linii papilarnych ujawnione i zebrane z miejsca zdarzenia, tzw. materiał dowodowy, oraz odbitki palców rąk i dłoni, pobrane od osób podejrzanych o popełnienie czynu, tzw. materiał porównawczy.

Materiał dowodowy nadesłany do badań daktyloskopijnych powinien odpowiadać wymogom formalnoprocesowym (prawnym) oraz techniczno-kry-

, • // ' ;,* , •* ,,,, ;' * * « ' *'
• „ii ;\$t*S •*?***?,, • •V^ ,'^ ,'-:~^L-- ^ '<•* .. - -ł :

Ryc. 64. Nietypowe wzory linii papilarnych na opuszkach palców rąk

Ryc. 63. Wzór namiotowy

32 A. Malik: Nietypowe wzory linii papilarnych na opuszkach palców rąk, „Problemy Kryminalistyki” nr 123/1965, s. 610-615.

410

minalistycznym. Tak więc ślady linii papilarnych powinny być technicznie prawidłowo ujawnione, zebrane i utrwalone bądź przez fotografowanie, bądź utrwalone na foliach daktyloskopijnych czy innych materiałach, następnie dokładnie opisane, na jakich przedmiotach zostały ujawnione, jakimi środkami (sposobami), przez kogo, kiedy, jakiego przypadku śledczych oględzin miejsca zdarzenia dotyczą, podpisane i opieczetowane. Zabezpieczenie materiału dowodowego należy dokładnie udokumentować w protokole oględzin miejsca zdarzenia przestępnego.

Do przeprowadzenia identyfikacyjnych i eliminacyjnych badań daktyloskopijnych trzeba uzyskać także materiał porównawczy w postaci odbitek linii papilarnych palców i dłoni osób podejrzanych, jak również i innych osób, które mogły te ślady pozostawić, np. w przypadku włamania do sklepu pobiera się dla celów eliminujących odbitki od personelu itp.

Czynność pobierania odbitek linii papilarnych nazywa się powszechnie daktyloskopowaniem. Odbitki opuszek palców czy też dłoni pobiera się na specjalnych kartach daktyloskopijnych (ryc. 65).

Daktyloskopowanie osób jest środkiem wkraczającym w sferę konstytucyjnie chronionych wolności obywatelskich³³. Artykuł 87 ust. 1 przepisów kon-

Ryc. 65. Sposób pobierania odbitek linii papilarnych 33 Patrz „Problemy Praworządności” nr 7/1989 (odpowiedź na pytanie), s. 100, 101.

412

stytucyjnych zapewnia obywatelom nietykalność osobistą, chroni więc m.in. swobodę dysponowania swoim ciałem, w tym także swoimi liniami papilarnymi. Pozbawienie obywatela wolności może nastąpić tylko w przypadkach określonych ustawą. Jedyną podstawą prawną naruszenia wolności w zakresie dysponowania liniami papilarnymi jest art. 65 § 1 pkt 1 k.p.k., który zobowiązuje oskarżonego (podejrzanego) - ale wyłącznie wtedy, gdy jest to potrzebne dla celów dowodowych danego postępowania karnego - do poddania się pobraniu odcisków. Artykuł 267 k.p.k. - z powołaniem się na art. 65 § 1 pkt 1 k.p.k. - rozszerza to zobowiązanie na osobę podejrzaną, lecz tylko w ramach dochodzenia w niezbędnym zakresie.

Każdy przewidziany w k.p.k. środek wkraczający w sferę wolności obywatelskich może być stosowany jedynie w granicach procesowej niezbędności. Sytuację, gdy pobranie linii papilarnych może być niezbędne, przewiduje art. 8§ 1 k.p.k., jeśli tylko tą drogą można ustalić tożsamość oskarżonego (podejrzanego). Niezbędne jest także pobranie od oskarżonego lub osoby podejrzanej (art. 267 k.p.k.) linii papilarnych dla celów porównawczych z liniami papilarnymi zabezpieczonymi na miejscu przestępstwa, na narzędziu lub przedmiocie pochodzącym z przestępstwa itp. Kodeks

postępowania karnego nie upoważnia do daktyloskopowania oskarżonych (podejrzanych) wyłącznie dla celów ewidencyjnych.

Oczywiście, za zgodą obywatela można od niego pobrać odblaski linii papilarnych, np. gdy chce on w ten sposób pomóc w postępowaniu karnym - dla wyselekcjonowania linii papilarnych prawdopodobnego sprawcy przestępstwa lub tp.

Nie ma innej podstawy ustawowej poza kodeksem postępowania karnego do daktyloskopowania obywateli. Akty niższego rzędu nie stanowią konstytucyjnie dopuszczonej podstawy.

Naruszenie powyższych zasad uchybia artykułowi 87 ust. 1 przepisów konstytucyjnych i artykułowi 23 kodeksu cywilnego.

Przy śladach zabarwionych istotne znaczenie dla sprawy może mieć ustalenie za pomocą dodatkowych badań serologicznych, że jest to krew ludzka. Można również ustalić grupę krwi osoby, która pozostawiła ślady linii papilarnych, na podstawie substancji potowo-tłuszczowej, jeżeli badany ślad ujawniony został za pomocą metod fizycznych. Ujawniony ślad za pomocą odczynników chemicznych - na przykład roztworu ninhydryny - nie stwarza takich możliwości. Badania chemiczne w innym przypadku mogą pozwolić na stwierdzenie, że ślad jest zabarwiony, np. określonym rodzajem farby.

W toku badań ekspert często ma w materiale dowodowym ślady linii papilarnych o zdeformowanych wzorach; uzależnione to jest często od okoliczności pozostawienia tych śladów przez sprawcę w różnych momentach dynamicznego chwytania przedmiotów, ich przesuwania itp., a niekiedy nawet od rodzaju podłoża, na którym pozostawiono ślady, np. podłoża sypkie. Na podstawie zdeformowanych śladów linii papilarnych ekspert może wnioskować o czynności wykonywanej przez sprawcę w chwili pozostawiania śladów

413

ji sposobie dokonania tej czynności. W praktyce kryminalistycznej dość często przeprowadza się tego rodzaju ekspertyzy. Do wyjaśnienia przyczyny powstawania deformacji śladów linii papilarnych niezbędne jest przeprowadzenie odpowiednich eksperymentów. Przykładem może być ekspertyza, w której przedmiotem badań były dwa fragmenty linii papilarnych pozostawione na podłożu sypkim (sadza), pozornie nie stanowiące całości, które - jak się okazało po przeprowadzeniu badań eksperymentalnych - powstały w wyniku tego samego kontaktu palca z podłożem³⁴. Ustalenie to było istotne z tego względu, że ujawnione fragmenty linii papilarnych były jedynym dowodem w sprawie i badane oddzielnie nie odpowiadałyby wymogom identyfikacji daktyloskopijnej. Dopiero wyjaśnienie mechanizmu powstania tych fragmentów linii papilarnych umożliwiło wykonanie fotograficznego montażu i analizowanie obu fragmentów jako całości (ryc. 66).

Innym przykładem badań deformacji śladów linii papilarnych w celu ustalenia rodzaju czynności dokonanej przez sprawcę była ekspertyza daktyloskopijna wykonana w sprawie Iwana Ślezki vel Bielaja. Wnioski eksperta wynikające z przeprowadzonych badań eksperymentalnych i porównawczych wykluczyły wersję pozostawienia śladów linii papilarnych w okolicznościach podanych przez oskarżonego.

Również przy fragmentach śladów linii papilarnych o nieokreślonych wzorach konieczne jest eksperymentalne ustalenie, od jakich np. fragmentów dłoni ślady pochodzą. Ekspert często spotyka się z koniecznością wyjaśnienia zachowania się śladów na różnych podłożach, w różnych warunkach atmosferycznych itp. Właśnie w toku ekspertyzy są wykonywane takie badania eksperymentalne, jak zachowanie się śladów linii papilarnych w wodzie, trwałość na różnych przedmiotach itp. Badania takie zmierzają do określenia czasu pozostawienia śladu na miejscu zdarzenia.

Problematyka wieku śladów linii papilarnych jest dość złożona. Obejmuje ona zagadnienia nie tylko z zakresu nauk prawnych (kryminalistyki, procesu karnego), ale także takich dziedzin nauki, jak biochemia, fizjologia, fizyka i chemia.

Termin „wiek śladów linii papilarnych”, przyjęty zresztą nie tylko w polskiej literaturze

kryminalistycznej³⁵, oznacza okres od chwili powstania śladów linii papilarnych do czasu ich ujawnienia i zabezpieczenia. W tym okresie ślady linii papilarnych - pod wpływem różnych czynników, jak np. temperatury, wilgotności powietrza, światła itd. - ulegają przemianom fizykochemicznym, czyli procesowi starzenia się. Przez starzenie się śladów linii papilarnych należy rozumieć zmiany zachodzące pod wpływem tych czynników zarówno w substancji potowo-tłuszczowej, jak i w samym obrazie śladów linii papilarnych³⁶.

Ekspertyza wieku śladów linii papilarnych - mimo że należy do grupy ekspertyz daktyloskopijnych - ma odmienną metodykę badań. Zadaniem ekspertyzy wieku śladów linii papilarnych jest ustalenie przypuszczalnego czasu pozostawienia śladów stanowiących materiał dowodowy. Ocena wieku badanych śladów opiera się na tzw. znamionach „starości” śladów linii papilarnych, czyli zmianach zachodzących w obrazie śladów linii papilarnych na poszczególnych etapach procesu starzenia się, znajomości warunków powstania i przechowywania śladów dowodowych oraz na ustaleniach wynikających z badań eksperymentalnych dotyczących prawidłowości procesu starzenia się śladów linii papilarnych i norm zachowania się śladów w różnych warunkach.

Istnieje możliwość zastosowania techniki komputerowej w ekspertyzie wieku śladów linii papilarnych³⁷. Automatyzacja pomiarów dokonywanych na podstawie badanego śladu linii papilarnych, takich jak np. szerokość linii papilarnych, zapylenie obszarów międzypapilarnych, intensywność zabarwienia linii papilarnych, pozwoli uzyskać dokładniejsze i bardziej obiektywne

Ryc. 66. Montaż fotograficzny śladu linii papilarnych zabezpieczonego na miejscu zdarzenia

K. Baniuk: Identyfikacja zdeformowanego śladu linii papilarnych, „Problemy Kryminalistyki” nr 97-98/1972, s. 508-511.

414

35 W.R. Scott: *Fingerprint Mechanics*, Springfield 1951, s. 39; A.A. Menssens: *Fingerprint Techniques*, Filadelfia 1971, s. 130-131.

36 K. Baniuk: Ocena wieku śladów linii papilarnych w praktyce kryminalistycznej, Uniwersytet Łódzki, 1978, nie opublikowana rozprawa doktorska, s. 7; patrz także B. Hołyst: *Kryminalistische Abschdtzung des Spurenuhers bel Fingerpapillarlinien*, „Archiv fur Kriminologie” nr 3-4/1987, s. 94-103.

37 K. Baniuk: Komputerowa metoda oceny wieku śladów linii papilarnych, „Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne” nr 22/1991.

415

1

informacje o zmianach, jakie powstały w obrazie śladu linii papilarnych ni skutek upływu czasu.

Na podstawie analizy danych zarejestrowanych w pamięci komputera dotyczących mechanizmu starzenia się śladów linii papilarnych w różnych warunkach, składu jakościowego substancji potowo-tłuszczowej, charakterystyki środowiska (pora roku, temperatura i wilgotność powietrza, opady atmosferyczne itp.), właściwości fizykochemicznych podłoży oraz diagnostyki śladu ujawnionego na miejscu przestępstwa, komputer podaje przeciętny czas (norma) utrzymywania się śladów w danych warunkach oraz wartości określające odchylenia od tych norm w ekstremalnych warunkach przechowywania śladów.

Jako materiał poglądowy do ekspertyzy wieku śladów linii papilarnych załączyć będzie można wydruk dokonanych pomiarów, wykresy korelacji między poszczególnymi czynnikami wpływającymi na proces starzenia a jego skutkami, tabele norm czasu utrzymania się śladów linii papilarnych w różnych warunkach.

W Polsce rutynowo wykonywane są ekspertyzy wieku śladów linii papilarnych³⁸.

Zasadniczym zadaniem eksperta daktyloskopii jest udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy ślady linii papilarnych utrwalone podczas śledczych oględzin miejsca zdarzenia pochodzą od osób, od których pobrano materiał porównawczy w postaci odbitek linii papilarnych (ryc. 67a, b).

Natomiast dodatkowe pytania postawione ekspertowi, jak np.: kiedy ślad został pozostawiony, w jakich okolicznościach, czy pochodzi od mężczyzny, czy kobiety i z którego palca - są w zasadzie bądź w ogóle niemożliwe do wyjaśnienia, bądź wymagają znajomości dodatkowych elementów dotyczących podłoża i warunków zabezpieczenia warstewki obcej substancji, np. krwi, farby itp.

Badania daktyloskopijne składają się z wielu ściśle związanych ze sobą czynności. Jednakże cały proces badań daktyloskopijnych musi się odbywać w sposób uporządkowany i powinien składać się z poszczególnych, kolejno następujących etapów.

W trakcie badań daktyloskopijnych zmierzających do ustalenia osób, które pozostawiły ślady na miejscu zdarzenia, wyodrębnia się następujące etapy:

a) Badania wstępne materiału dowodowego i porównawczego. W toku wstępnych czynności ekspert zapoznaje się z postanowieniem zarządzającym badaniem, zadaniami postawionymi przed ekspertyzą oraz stanem formalnoprosesowym materiałów przesłanych do badań.

b) Badania cech grupowych. Następują one po ustaleniu, że nadesłane materiały nadają się do badań porównawczych. W tym stadium ekspert dokonuje badań grupowych materiału dowodowego, określając liczbę

38 Patrz o tym J. E. Berry, J. Hatten, M. J. Leadbetter, K. Luft (w) Aberdeen and us, „Fingerprint World” nr 57/1989.

67. Zestawienie cech wspólnych: a) ślad linii papilarnych palca zabezpieczony na miejscu przestępstwa, b) odfitka palca pobrana od podejrzanego

416

śladów oraz ich wzory papilarne. Takie uporządkowanie śladów linii papilarnych stanowiących materiał dowodowy wpływa poważnie na ekonomikę badań i znacznie je usprawnia. Mając uporządkowane ślady, ekspert dokonuje selekcji grupowej śladów o określonych wzorach papilarnych, wyszukując je na kartach daktyloskopijnych odbitek palców o wzorach podobnych. Badania cech grupowych, takich jak kształt delty, linia Galtona, budowa terminu wewnętrznego itp., pozwalają szybko ustalić ślady, które wykazują wyraźne podobieństwo cech grupowych do określonych odbitek na kartach daktyloskopijnych.

c) Badanie cech indywidualnych. Jest to dalszy etap i następuje po wyczerpaniu możliwości wyeliminowania śladów na podstawie cech grupowych istniejących w budowie wzorów linii papilarnych. Na przykład można dysponować śladami dowodowymi o wzorach pętlicowych, natomiast w materiale porównawczym pobranym od osób podejrzanych występują odfitki palców o wzorach wirowych. Po takim stwierdzeniu już na etapie badań grupowych można wyrazić określoną opinię. Natomiast w przypadku, gdy ekspert stwierdza, że w materiale dowodowym występuje ślad o wzorze wirowym dwupętlicowym prawoskrętnym o określonych wartościach linii Galtona od lewej i prawej delty do centrum wzoru oraz że na jednej z kart daktyloskopijnych występuje odfitka palca o podobnych cechach grupowych, przystępuje w tym momencie do analizy cech charakterystycznych. Ekspert porównuje odpowiednie szczegóły w budowie linii papilarnych, a także ustala poszczególne cechy charakterystyczne, takie jak: rozwidlenia, haczyki, oczka, złączenia, początki, zakończenia, kroki, odcinki, ich ilości, wzajemne rozmieszczenie itp.

d) Badania dodatkowe i eksperymenty. Są one często stosowane, np. przy śladach zabarwionych jakąś substancją, w przypadku konieczności określenia czasu pozostawienia śladów itp.

Wszystkie czynności eksperta muszą być udokumentowane w sprawozdaniu z przeprowadzonych badań. W sprawozdaniu należy opisać nadesłane materiały: dowodowy i porównawczy, sposób ich zabezpieczenia formalno-procesowego, wygląd śladów, kart daktyloskopijnych, poszczególne stadia badań, wykonane eksperymenty, proces identyfikacji z dokładnym określeniem cech indywidualnych itp.

W trakcie badań biegły z zakresu daktyloskopii posługuje się całym zestawem środków i

urządzeń technicznych. Są to przyrządy optyczno-pomiarowe, takie jak mikroskopy, lupy o różnych skalach powiększeń oraz daktyloskopy, a także urządzenia wyposażone w kamerę telewizyjną z monitorem.

Bardzo ważnym środkiem technicznym w badaniach daktyloskopijnych jest skalowa fotografia makroskopowa. Szczególnie w przypadkach śladów tzw. trudnych ze względu na ich słabą czytelność należy sporządzić fotogramy, na których można analizować zespoły indywidualnych cech budowy linii papilarnych.

418

Rozwój nauk technicznych otwiera nowe możliwości zastosowania automatyki w identyfikacji daktyloskopijnej³⁹.

Istotnymi w identyfikacji są problemy związane z: a) pojęciem cechy indywidualnej; b) liczbą cech charakterystycznych, niezbędnych do zidentyfikowania śladu z odblasku; c) rolą, jaką odgrywa w identyfikacji liczba i jakość cech charakterystycznych.

W badaniach daktyloskopijnych bierze się pod uwagę sam fakt istnienia cech indywidualnych, miejsce, w którym się one znajdują w śladzie i odblasku, oraz przymioty poszczególnej cechy, odróżniające ją od innych tego samego rodzaju. Dlatego też badań porównawczych linii papilarnych nie można ograniczyć do ustalenia w śladzie i odblasku porównawczej tylko wystarczającej liczby wspólnych szczegółów w budowie, bowiem takie przeprowadzenie badań mogłoby doprowadzić do błędnych wniosków, np. sam fakt ustalenia w śladzie dowodowym i odblasku porównawczej 2 rozwidleń, 7 złączeń i 3 początków linii papilarnych bez uwzględnienia ich wzajemnego rozmieszczenia i przymiotów nie wystarcza do stwierdzenia, że pochodzą z tego samego palca.

W praktyce w wielu krajach stosuje się różne metody oceny cech indywidualnych. Uzależnione to jest od warunków etniczno-historycznych i wypracowania własnych poglądów teoretycznych i praktycznych na identyfikację daktyloskopijną.

Według E. Steinwendera należy wyróżnić trzy sposoby oznaczania cech indywidualnych budowy linii papilarnych:

- a) każdą cechę oznacza się jedną liczbą;
- b) każdy początkowy i końcowy punkt oznacza się oddzielnie;
- c) wyodrębnia się cechy występujące często i bardzo często oraz cechy występujące rzadko i bardzo rzadko⁴⁰.

Różnorodność poglądów literatury i praktyki w sprawie liczby cech indywidualnych pozwala przyjąć trzy metody identyfikacji daktyloskopijnej:

- a) jakościową, w której decyduje tylko jakość, a ściślej rzadkość cech indywidualnych,
- b) ilościową, gdzie czynnikiem decydującym jest liczba cech indywidualnych⁴¹,
- c) mieszaną, w której przy identyfikacji bierze się pod uwagę zarówno liczbę, jak i jakość cech indywidualnych.

Praktyka wykazała, że eksperci w procesie badań posługując się najczęściej metodą mieszaną, na tablicach poglądowych wizualnie przedstawiają jednak Ustalone cechy indywidualne ilościowo.

³⁹ J. Moszczeński: Aktualne problemy rejestracji daktyloskopijnej — propozycja nowych rozwiązań, „Problemy Kryminalistyki” nr 197-198/1992, s. 3-9.

⁴⁰ E. Steinwender: Der daktyloskopische Identitätsnachweis, „Kriminalistik” nr 5/1968, s. 186-194.

⁴¹ E. Locard: Dochodzenie przestępstw ..., s. 104-107.

419

NAZWA MINUCJI

Steinwender podaje, że w poszczególnych krajach wymaga się m.in. ustalenia następujących liczb cech wspólnych: a) w Hiszpanii 10-12; b) w Szwajcarii 12-14; c) w Austrii co najmniej 12; d) w Anglii co najmniej 16; e) we Francji co najmniej 17; f) w Niemczech co najmniej 8-12.

Do niedawna w Polsce obowiązywała zasada, że do wydania kategoriowej opinii o pochodzeniu

ślądu i odbitki linii papilarnych od jednego palca konieczne jest ustalenie dwunastu cech wspólnych. Gdy ekspert bada ślady linii papilarnych przedstawiające pełne wzory lub takie fragmenty, które uwidoczniają dostateczną liczbę cech charakterystycznych, wówczas nie analizuje poszczególnych elementów budowy minucji, na przykład: w rozwidleniach kąt rozwarcia rozwidlającej się linii, długość górnego i dolnego ramienia, symetrię rozwidlenia ramion itd., ale poprzestaje na ustaleniu liczby zgodnych cech charakterystycznych i wzajemnym ich rozmieszczeniu. Może wziąć pod uwagę tylko kryteria ilościowe, ponieważ liczba wyznaczonych przez niego cech (zwykle powyżej 12) gwarantuje, według teorii prawdopodobieństwa, niepowtarzalność wyznaczonego zespołu cech charakterystycznych.

Inaczej sprawa przedstawia się z fragmentami linii papilarnych zawierającymi mniej niż 12 cech. Podstawą oceny przydatności takich śladów do badań identyfikacyjnych są kryteria jakościowe, czyli morfologia i częstotliwość występowania poszczególnych typów minucji⁴².

Badania nad morfologią i genetyką minucji linii papilarnych przeprowadził Cz. Grzeszyk, opracowując ujednolicenie (w jęz. łacińskim) mianownictwo minucji (ryc. 68). Autor ten na podstawie stwierdzonej częstotliwości występowania poszczególnych typów minucji zmodyfikował metodę balthazaro-wskiego ustalania prawdopodobieństwa powtórzenia się określonego zespołu minucji przez uwzględnienie liczby minucji i ich jakości.

Przyjmując za punkt odniesienia najczęściej występujące typy minucji, jakimi są początki linii papilarnych, ustalił wykładniki potęg o podstawie równej 4, tak aby potęgi nie przekraczały częstości występowania minucji, a w miarę dobrze ją przybliżyły; uzyskane w ten sposób wartości przyjął za faktyczną moc minucji⁴³. Ustalił on, że do stwierdzenia tożsamości dwóch identyfikowanych odcisków w obrębie populacji polskiej wystarczy 13 zgodnych początków i zakończeń, natomiast w przypadku stwierdzenia minucji mocniejszych (np. haczyki, oczka) wystarczy ich mniej.

Ekspert badając wszechstronnie ślad linii papilarnych ustala taki zespół cech indywidualnych i grupowych, jaki dany ślad wyróżnia się spośród innych.

Na przydatność śladów do badań wpływają następujące czynniki:

- a) mechanika pozostawiania śladów,
- b) nowoczesność przyrządów technicznych do ujawniania śladów,
- c) aktualny stan wiedzy o identyfikacji daktyloskopijnej,

⁴² K. Baniuk: Nowe kryteria ..., s. 626.

⁴³ Cz. Grzeszyk: Daktyloskopia, Warszawa 1992.

420

YMBOL

WZÓR

w języku łacińskim

Initium

w języku polskim

Początek

Terminatio

81

Bifurcatio simplex

Zakończenie

Rozwidlenie pojedyncze

Bifurcatio duplex

B2

63

Rozwidlenie podwójne

Bifurcatio triplex

Rozwidlenie potrójne

lunctio simplex
Jn2
Złączenie pojedyncze
lunctio duplex
Jn3
lunctio triplex
Złączenie podwójne
U
Złączenie potrójne
Unculus
Ocellus simplex
Haczyk
0
Oczko pojedyncze
Ocellus duplex
Oczko podwójne
Ponticulus simplex
Mostek pojedynczy
Ponticulus gemellus
Pn
Mostek bliźniaczy
Punctum
Segmentum
Punkt
Odcinek
lunctura lateralis
Styk boczny
Linea intermittens
D
Linia przechodząca
Decussatio
Skrzyżowanie
Tripus
Tr
U
Linea rudimentalis
Trójnóg
M
Linia szczątkowa
Minutia „M” formis
Minucja typu „M”, „m”

Ryc. 68. Zmodyfikowana klasyfikacja typów minucji linii papilarnych (Cz. Grzeszyk)

d) poziom kwalifikacji technika ujawniającego ślad,

e) kwalifikacje eksperta.

W przypadku zabezpieczenia na miejscu zdarzenia śladów o małej liczbie szczegółów w budowie, przy jednoczesnym bardzo wyraźnym rysunku otworów kanalików potowo-tłuszczowych, ekspert może przeprowadzić badania Poroskopijne lub krawędzioskopijne. Poszczególne pory różnią się kształtem, liczbą oraz rozmieszczeniem w stosunku do grzbietu linii Papilarnych. Właściwości porów są identyczne z przymiotami linii papilarnych, tj. są niezmiennie, nieusuwalne i indywidualne.

Najnowszą metodą identyfikacji człowieka wykorzystującą inne właściwości linii papilarnych jest krawędzioskopia (edgeoscopy). Nazwa ta

pochodzi od ang. słowa edge - krawędź i greckiego skoped - oglądam.! Autorem tej metody jest S.K. Chatterjee, który w artykule pod takim właśnie tytułem, opublikowanym w „Finger Print Magazine” w 1962 r., przedstawił! nową koncepcję identyfikacji człowieka na podstawie charakterystycznych! cech krawędzi linii papilarnych. Twierdzi on, że krawędzie linii papilarnych! mają cechy charakterystyczne, niezmiennie w ciągu całego życia danej osoby. Wielkości tych cech z okresu dzieciństwa i dojrzałości będą różne, lecz kształt ich i wzajemne położenie są niezmiennie. Ze względu na morfologię cech charakterystycznych krawędzi linii papilarnych wyróżnia on 7 ich typów. J Zastosowanie krawędzioskopii uzasadnia Chatterjee podobnie, jak w swoim czasie Locard uzasadniał zastosowanie poroskopii. Obaj twierdzą, że metody te mają spełniać rolę pomocniczą w stosunku do identyfikacji opartej na morfologii minucji. Toteż w polskiej praktyce kryminalistycznej ekspertyzy poroskopijne i krawędzioskopijne stanowią zawsze część badań kompleksowych, obok klasycznych badań daktyloskopijnych.

Ogromne znaczenie dla praktyki śledczej ma fakt, że możliwość ustalenia, kto pozostawił ślady na miejscu zdarzenia, jest aktualna na przestrzeni bardzo długiego czasu. Stąd istnieje możliwość przeprowadzenia badań identyfikacyjnych z chwilą otrzymania odbitek porównawczych po kilku, kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu latach.

Opinia eksperta daktyloskopa jedynie stwierdza, że ślad znaleziony na miejscu przestępstwa pochodzi od określonego palca, z którego pobrano odbitkę, czyli ustala osobę, która musiała być na miejscu zdarzenia. Dlatego wartość : dowodowa w wyniku badań daktyloskopijnych jest uzależniona od ustalenia związku zabezpieczonego śladu z zaistniałym zdarzeniem. Stąd - co wypada; jeszcze raz podkreślić - istotne znaczenie ma udokumentowanie miejsca znale- \ zienia śladu i stanu, w jakim się on znajdował, oraz sposobu zabezpieczenia.

Coraz częściej wykorzystuje się do badań identyfikacyjnych tzw. białe! linie. Są to wgłębienia na opuszkach palców, członach palców oraz wewnętrz- : rnej części dłoni. Badanie eksperymentalne wskazuje, że liczba białych linii j wzrasta z wiekiem, a powstają one prawdopodobnie w wyniku przebytych; chorób i działania innych czynników. Białe linie nie są trwałe. Mogą powiek- \ szać się lub zanikać, stąd w razie podjęcia prób badań identyfikacyjnych J wpływ czasu od ujawnienia śladów dowodowych do zabezpieczenia materiału \ porównawczego powinien być jak najkrótszy⁴⁴.

3. ŚLADY RĘKAWICZEK

Na miejscu zdarzenia można często ujawnić ślady rękawiczek. Rękawiczki bowiem mają chronić sprawcę przed pozostawieniem śladów linii papilarnych

44 M. Zaniewski: Identyfikacja osoby na podstawie cech indywidualnych linii papilarnych z wykorzystaniem wykresu białych linii, „Problemy Kryminalistyki” nr 138/1979, s. 336.

422

iców jyb dłoni. Jednakże niektóre czynności wymagają precyzyjnego działania i nie mogą być wykonywane w rękawiczkach. Dlatego też często ślady rękawiczek trafiają do badań identyfikacyjnych razem ze śladami linii papilarnych sprawcy. Środkiem zabezpieczającym przed pozostawianiem śladów linii papilarnych mogą być także skarpety lub kawałki tkaniny, którymi sprawca owija sobie ręce.

Ryc. 69a. Ślad rękawiczki skórzanej ujawniony na miejscu kradzieży z włamaniem

Ślady rękawiczek powstają w wyniku zetknięcia się powierzchni rękawiczek z podłożem. Dzięki cieniutkiej warstwie brudu i tłuszczu znajdującej się na powierzchni rękawiczek odwzorowana zostaje struktura oraz cechy charakterystyczne. Struktura powierzchni rękawiczek może być różna w zależności od rodzaju materiału użytego do wyrobu rękawiczek (skóra naturalna i sztuczna, guma, tworzywa sztuczne, włókno naturalne - jedwab, wełna lub włókno sztuczne - dederon, stylon itp.) oraz od technologii produkcji (pikowanie, stębnowanie, okrętka, ozdobne motywy, perforacja, wytłaczanie wzorów itp.). W czasie używania rękawiczek powstają nowe cechy struktury powierzchni rękawiczek, jak zmarszczki, fałdy, nacięcia, przetarcia, nadpalenia oraz cechy naprawy

uszkodzeń: łatki, ślady cerowania itp.

Ślady rękawiczek zabezpiecza się, podobnie jak ślady linii papilarnych, za pomocą proszków daktyloskopijnych i folii. Odbitki porównawcze pobrać można na szkle, opylając proszkiem (argentoratem) i zbierając na folii lub na Papierze, a następnie wykonując odbitki za pomocą farby daktyloskopijnej.

W badaniach identyfikacyjnych śladów rękawiczek dąży się naprzód do ustalenia, z jakiego rodzaju materiału zostały wykonane rękawiczki, od któ-

423

rych pochodzą ślady ujawnione na miejscu zdarzenia. Oceny przydatności śladów rękawiczek do badań identyfikacyjnych dokonuje się zazwyczaj w zestawieniu z materiałem porównawczym, ponieważ na ogół jakość tych śladów jest nie najlepsza i dopiero dokładna analiza struktury odbitej powierzchni rękawiczki na materiale dowodowym i porównawczym pozwala na ustalenie, czy jest to cecha charakterystyczna, czy też przypadkowe zniekształcenie struktury powierzchni.

Ryc. 69b. Fragment odbitki porównawczej wykonanej prawą rękawiczką znaną w mieszkaniu podejrzanego

Badania porównawcze polegają na ustaleniu korespondujących ze sobą cech charakterystycznych występujących na śladzie dowodowym i materiale porównawczym (ryc. 69a, b). W zależności od liczby i wartości identyfikacyjnej poszczególnych cech charakterystycznych, ekspert wydaje opinię kategorię lub probabilistyczną.

J 4. ŚLADY CZERWIENI WARGOWEJ

i

Literatura i praktyka coraz częściej wykazują możliwości identyfikacji człowieka na podstawie śladów uznawanych dotąd za nietypowe, np. ślady nosa i czoła⁴⁵, uszu⁴⁶, czy też innych części ciała pokrytych skórą o budowie

⁴⁵ Y. Tsachihashi: Studies on personal Identification by means of lip prints, „Forensic Science” nr 3/1974, s. 233-248; J. Kasprzak: Cheiloskopie - eine neue kriminalistische Methode zur Identifizierung von Personen, „Kriminalistik und forensische Wissenschaften” nr 69-70/1988, s. 25-31.

⁴⁶ H. Hunger, H.J. Hammer: Zu Fragen der Identifikation durch Ohrmerkmale, „Kriminalistik und forensische Wissenschaften” nr 65-66/1987, s. 75-79.

424

poletkowej⁴⁷. Do śladów tych należą też ślady warg - a ściślej - ślady czerwieni wargowej⁴⁸.

Metodę identyfikacji człowieka na podstawie charakterystycznych układów linii występujących na czerwieni wargowej - określa się jako c h e i l o -skopię (cheilos - warga, skopeo - oglądam)⁴⁹. Za twórców tej metody uchodzą uczeni japońscy Y. Tsachihashi i K. Suzuki, którzy ustalili, że rozmieszczenie linii czerwieni wargowej jest indywidualne dla każdego osobnika ludzkiego i że w ciągu 3 lat ich badań - nie uległy zmianie. W Europie po raz pierwszy śladami warg zainteresowano się w 1961 r. na Węgrzech. Związane to było ze znalezieniem na miejscu zabójstwa śladu warg na oszklonych drzwiach. W toku dalszych badań i eksperymentów potwierdzono przydatność tych śladów do identyfikacji człowieka, ze względu na indywidualność i niezmienną rysunku linii (bruzd) czerwieni wargowej.

W Polsce śladami czerwieni wargowej zainteresowano się dopiero w 1966 r. i również w tym przypadku zmusiła do tego praktyka. Mianowicie, podczas oględzin miejsca włamania ujawniono na szybie okiennej ślady w postaci odbitki czerwieni wargowej⁵⁰. Jednak problemem tym poważniej zajął się dopiero J. Kasprzak, publikując od 1984 r. wyniki szerokich badań⁵¹. Przez ekspertyzę cheiloskopijną należy rozumieć zespół czynności badawczych wymagających wiadomości specjalnych z zakresu kryminalistycznej problematyki identyfikacji człowieka na podstawie śladu czerwieni wargowej, wykonywanych przez biegłych-ekspertów w określonej instytucji specjalistycznej, na zlecenie organu procesowego, zakończonych opinią mogącą mieć charakter dowodu w procesie karnym. Przedmiotem ekspertyzy będzie ujawniony i zabezpieczony na miejscu zdarzenia ślad czerwieni

wargowej.

Celem identyfikacji może być:

1) ustalenie osoby, która pozostawiła ślad czerwieni wargowej,
2) określenie rodzaju i właściwości substancji tworzącej ślad. Tak określone cele wyznaczają dwa typy identyfikacji: 1) identyfikację osoby pozostawiającej ślad czerwieni wargowej: a) identyfikację indywidualną na podstawie cech indywidualnych rysunku linii czerwieni wargowej (ryc. 70),

47 T. Kozieł, B. Niedźwiedź: Wykorzystanie poletkowej budowy skóry do identyfikacji osób, „Problemy Kryminalistyki” nr 83/1970.

48 J. Kasprzak: Linie czerwieni wargowej - cechy biologiczne i ich znaczenie w badaniach identyfikacyjnych człowieka, „Problemy Kryminalistyki” nr 163/1984, s. 76.

49 J. Kasprzak: Wybrane zagadnienia ekspertyzy cheiloskopijnej, „Problemy Kryminalistyki” nr 173/1986, s. 351.

50 A. Suchecki, K. Mierzwa: Wstępne badania w zakresie identyfikacji osób na podstawie odcisków czerwieni wargowej, „Problemy Kryminalistyki” nr 102/1973.

51 W wyniku obserwacji mikroskopowej śladów czerwieni wargowej pobranych od 1500 osób

•l- Kasprzak wyodrębnił 23 rodzaje cech indywidualnych. Cechy te występują we wzajemnych układach, Element jednej cechy może być elementem innej - stąd na 400 śladów wyliczono i zliczono 458215 cech indywidualnych (J. Kasprzak: Wybrane zagadnienia..., s. 357).

425

L

U ;

TTTTi'1 ii inni 11VI1111ITTTT! i'i l II l iTTTnl I I' IT

r

Ryc. 70. Ślad czerwieni wargowej - cechy indywidualne: 1 - rozwidlenie górne zamknięte, 2 - ujście deltowe, 3 - mostek, 4 - rozwidlenie konarowe górne, 5 - układ pięciokąta, 6 - kropka, 7 - oczko, 8 - podwójne oczko, 9 - rozwidlenie konarowe dolne, 10 - krzyżowanie się linii, 11 - układ trójkąta, 12 - układ czworokąta, 13 - rozwidlenie górne zamknięte, 14 - ujście proste, 15 - rozwidlenie dolne zamknięte, 16 - linia, 17 - rozwidlenie gwiazdziste.

b) identyfikację grupową - w przypadku braku czytelności rysunku można wykorzystać ogólny obraz śladu, a także określić w pewnych przypadkach grupę krwi w układzie ABO na podstawie badań śliny będącej składnikiem substancji tworzącej ślad,

c) określenie wieku śladu czerwieni wargowej; 2) identyfikację substancji tworzącej ślad:

a) badania identyfikacyjne śliny,

b) badania środków kosmetycznych i innych substancji pokrywających czerwień wargową.

Wstępne badania identyfikacyjne śladu czerwieni wargowej polegają na obserwacji mikroskopowej śladu dowodowego i porównawczego. Do ich prowadzenia przydatne są dwie techniki:

1) odwracanie fotograficzne śladu, czyli zamiana materiału dowodowego „pozytyw” w materiał dowodowy „negatyw”,

2) odwracanie mikroskopowe śladu, czyli odwracanie stronami folii, na której odbito ślad, bez odwracania barwy.

Właściwe badania wykonuje się trzema metodami:

1) wyznaczania cech wspólnych dla materiału dowodowego i porównawczego, do których zaliczają się cechy indywidualne;

2) montażu fotograficznego śladu dowodowego i śladu porównawczego (wzajemne dopasowanie cech);

3) konturową - polegającą na wyznaczeniu cech na przezroczystej folii metoda ta usuwa, w pewien sposób, trudności z fotograficznym udokumentowaniem techniki odwracania mikroskopowego śladu czerwieni wargowej.

Trzeba przy tym zauważyć, że podobnie jak badania innych śladów, tak i badanie tego wymaga dochowania względów formalnoprawnych. Pobranu materiału dowodowego powinno być udokumentowane. Z czynności tej należy sporządzić protokół zawierający:

- dane personalne osoby, od której materiał jest pobierany,
- rodzaj sprawy,
- miejsce i datę pobrania,
- liczbę i rodzaj pobranych śladów porównawczych,
- uwagi pobierającego ślad,
- podpis osoby, od której pobierano ślad porównawczy,
- podpis pobierającego.

Dotychczasowe badania nad tym śladem potwierdzają, że ślad czerwieni wargowej jest bardzo wartościowym śladem, dającym duże możliwości identyfikacji człowieka na jego podstawie, ze względu na występowanie średnio w jednym śladzie około 1200 cech indywidualnych.

Wyniki prowadzonych badań znalazły pełne zastosowanie w praktyce kryminalistycznej. Polska jest jednym z pierwszych krajów, gdzie ekspertyzy cheiloskopijne są rutynowo wykonywane.

W ostatnim okresie podejmuje się badania nad ujawnianiem śladów czerwieni wargowej na niedopałkach papierosów z zastosowaniem zarówno technik

42

klasycznych (proszki daktyloskopijne, środki chemiczne), jak i technik laserowych. Wyniki tych badań znajdują już zastosowanie w praktyce i wykonywane są ekspertyzy identyfikacyjne śladów czerwieni wargowej z niedopałków papierosów.

5. BRONIA

A. Klasyfikacja broni. Powszechnie wyodrębnia się następujące rodzaje broni:

- a) palna
- b) sygnałowa
- c) pneumatyczna
- d) gazowa
- e) alarmowa
- f) artyleryjska
- g) promieniująca
- h) samodiałowa

i) urządzenia i narzędzia posiadające w swojej konstrukcji cechy broni palnej (osadzak kołków stalowych i aparat do uboju zwierząt rzeźnych).

Każdy z tych rodzajów broni może być przedmiotem badań kryminalistycznych. Dla zobrazowania specyfiki tego rodzaju badań przybliżymy tylko niektóre z tych rodzajów broni.

B. Rodzaje broni palnej. Przegląd i ocena różnych definicji broni palnej wskazują, iż właściwe jej określenie ma z punktu widzenia teorii i praktyki duże znaczenie.

Wydaje się, iż dla potrzeb kryminalistyki można przyjąć definicję S. Adamczaka, określającego broń palną jako „przrząd” (urządzenie), w którym sprężone gazy, powstałe podczas spalania się materiału miotającego, wyrzucają pocisk (pociski) z lufy lub elementu ją zastępującego⁵².

Klasyfikacja broni palnej oparta jest na wielu kryteriach, z których najistotniejsze to przeznaczenie broni oraz system konstrukcji i zasada działania.

Ze względu na cel, jakemu ma służyć, broń palną zalicza się do kategorii:

- a) broni bojowej (wojskowej),
- b) broni myśliwskiej,
- c) broni sportowej,
- d) broni specjalnego przeznaczenia.

Ad a) Broń bojowa jest kategorią najliczniej reprezentowaną przez wiele systemów. W zależności od kalibru i przeznaczenia bojowego dzieli się ją na

S. Adamczak: Pojęcie broni palnej, „Problemy Kryminalistyki” nr 66/1967.

broń artyleryjską o kalibrach od 20 do ponad 400 mm i broń strzelecką⁵³ o kalibrach od 4,7 do 11,43 mm. W skład broni strzeleckiej wchodzi karabiny powtarzalne i maszynowe, pistolety maszynowe, pistolety samopowtarzalne i rewolwery.

Ad b) Broń myśliwska dzieli się, w zależności od rodzaju pocisków, na śrutową i kulową. Broń śrutowa - to wszelkiego rodzaju dubeltówki, strzelby, tzw. pojedynki i automaty myśliwskie. Cecha broni śrutowej są gładkie (bez gwintów) przewody luf o stosunkowo dużej, jak na broń palną, średnicy (kaliber broni myśliwskiej określono według liczby okrągłych kul, które można odlać do danej broni z angielskiego funta ołowiu)⁵⁴.

Wprawdzie typową bronią myśliwską kulową, zbliżoną konstrukcyjnie (gwint w lufie, kaliber, zamek) do karabinu wojskowego, jest sztucer, jednakże z niektórych rodzajów wymienionych wyżej gładkolufowych broni śrutowych można strzelać jednolitymi pociskami ołowianymi typu „Brenneke” czy „Jąkana”.

Istnieją także modele broni myśliwskiej trzylufowe, tzw. drylingi, w których dwie lufy służą do strzelania śrutem, a trzecia (najczęściej dolna) jest lufą gwintową do strzelania z naboju sztucerowych.

Ad c) Do celów sportowych⁵⁵ używa się typowej broni sportowej, małokalibrowych karabinków i pistoletów na naboje systemu Floberta z bocznym zapłonem, kaliber 5,6 mm, a także specjalnie produkowanej broni typu wojskowego - karabinów, pistoletów i broni myśliwskiej: dubeltówek o kalibrze 12 i sztucerów o kalibrze do 9 mm.

Ad d) Broń specjalnego przeznaczenia, do której należą wszelkiego rodzaju pistolety sygnałowe, tzw. raketnice, wyrzutnie lin ratowniczych, osadzak kołków stalowych i aparaty do uboju bydła, nierzadko bywa przedmiotem badań kryminalistycznych.

Ze względu na konstrukcję (długość lufy) broń strzelecką dzieli się tradycyjnie na broń długą i krótką. Do broni długiej zaliczane są karabiny powtarzalne, samopowtarzalne i maszynowe, strzelby i sztucery myśliwskie* oraz karabinki sportowe, a do krótkiej - pistolety i rewolwery.

Broń palna może być powtarzalna, ładowana przed każdym strzałem ręcznie za pomocą ruchów zamkiem lub samoczynna, w której praca gazów prochu oprócz wyrzucenia pocisku z lufy jest użyta do przygotowania następnego strzału, a ewentualnie dania go bez udziału strzelca (broń maszynowa)⁵⁶

Zakres wykorzystania gazów prochowych do wykonania czynności przy gotowaniu następnego strzału jest podstawą podziału broni samoczynnych na samopowtarzalne i maszynowe⁵⁷.

53 P. Wilniewicz: Broń strzelecka, Łódź-Warszawa 1955, s. 58; por. także S. Kochański Broń strzelecka lat osiemdziesiątych, Warszawa 1985, s. 44-47.

54 H. Zapolski-Downar: Dubeltówka śrutowa, Warszawa 1950, s. 14.

55 Mała Encyklopedia Techniki, Warszawa 1969, s. 1507.

56 P. Wilniewicz: Broń strzelecka, s. 145.

57 P. Wilniewicz: Broń samoczynna, Warszawa 1958, s. 21.

42

428

M

W broni samopowtarzalnej praca gazów prochowych jest użyta do usunięcia z komory naboju wystrzelonej łuski, wyrzucenia jej z broni i wprowadzenia nowego naboju do komory naboju tak, że danie strzału wymaga tylko ściągnięcia spustu. Natomiast w broni maszynowej pierwszy strzał uruchamia mechanizm broni, który automatycznie powoduje serię kolejnych strzałów do momentu zwolnienia nacisku na spust lub wyczerpania naboju w magazynku (taśmę).

W bardziej szczegółowych rozważaniach poświęcimy uwagę rewolwery i pistoletom, ponieważ jest to broń najczęściej używana przez przestępców⁵⁸.

C. Rewolwer. Rewolwer jest wynalazkiem Amerykanina Colta. Pierwsza konstrukcja pochodzi z 1835 r. Do czasu wynalezienia rewolweru do walki na krótkich odległościach i samoobrony

stosowano pistolety jednostrzałowe, których konstrukcja była oparta na mechanizmie karabinowym⁵⁹.

Cechą charakterystyczną w budowie rewolwerów jest bębenek nabojoyowy spełniający podwójną rolę: magazynka i komory nabojoyowej. Bębni nabojoyowe zawierają od 5 do 12 komór nabojoyowych, jednak bębni rewolwerów typu wojskowego mają zwykle 6-7 komór⁶⁰.

Ładowanie i rozładowywanie rewolweru wykonuje się ręcznie. Dla rozładowania rewolwery są zaopatrzone bądź w rozładowniki (czasem wyciory), bądź w automatyczne wyciągi rozładowujące bębenek przy załamaniu lufy w dół lub do góry.

Mechanizmy uderzeniowo-spusniowe rewolwerów są związane konstrukcyjnie z mechanizmem obrotu bębni nabojoyowego. W zależności od zasady działania dzielą się na mechanizmy proste i podwójnego działania.

Rewolwery z mechanizmem prostym wymagają dla dania każdego strzału uprzedniego napięcia kurka ręką. Napięcie kurka powoduje obrót bębni i ustawienie następnej komory z nabojem na osi lufy.

Podwójne działania mechanizmu spustowo-uderzeniowego rewolweru (tzw. mechanizm samonapinający) polega na tym, że kurek można napiąć zarówno chwytem ręki, jak i naciskiem na język spustowy, przy czym jednocześnie z napięciem kurka następuje obrót bębni nabojoyowego.

Rewolwery są bronią powtarzalną, lecz były próby zastosowania w rewolwerach zasady samoczynności.

Do większości rewolwerów używane są specjalne naboje z łuskami wydłużonymi i zaopatrzonymi w kryż, są jednak konstrukcje, w których używana jest amunicja pistoletowa o łuskach z wtokiem.

D. Pistolet. Efektywna odległość strzałów z pistoletów wynosi od 25 do 100 m, a tylko w niewielu modelach, np. Mauser 7,63 mm wz. 1893/1906,

58 Szczegółową charakterystykę pistoletów zawiera obszerna publikacja I. Hogga i J. Week-sa: *Pistols of the World*, London 1992.

59 *Mała Encyklopedia Techniki*, s. 1520.

60 T. Chyba: *Budowa broni strzeleckiej (skrypt WAT)*, Warszawa 1953, s. 1.

430

Parabellum 9 mm wz. 1908 czy Gabbett Fairfax „Mars” 8,5 mm, sięga kilkuset metrów⁶¹. Nośność pocisków wynosi od kilkuset do ponad 1000 m. Cechami charakterystycznymi pistoletów są:

- niewielkie wymiary (długość od 100 do 288 mm);
- mały ciężar (od 250 do 1100 G);
- samopowtarzalność mechanizmu;
- pojemne i z reguły łatwo wymienne magazynki.

Ze względu na zasadę działania pistolety dzielą się na cztery klasy⁶².

I klasa - lufa nieruchoma - zamek nie zaryglowany;

II klasa - lufa ruchoma - zamek zaryglowany;

III klasa - lufa nieruchoma - zamek zaryglowany;

IV klasa - lufa ruchoma - zamek nie zaryglowany.

Klasa I. Pistolety działają na zasadzie swobodnego odrzutu zamka, przy lufie nieruchomo zamocowanej w szkielecie. Pierwowzorem konstrukcji tej klasy jest pistolet Browninga wz. 1900, w którym po raz pierwszy do ryglowania lufy wykorzystano masę zamka. Ze względu na prostotę urządzeń klasa ta jest stosunkowo licznie reprezentowana przez wiele modeli pistoletów, a między innymi przez wszystkie modele pistoletów Browninga, Webley-Scotta, Walthera mód. PP i PPK i polski pistolet wz. P-64, czy P-83.

Klasa II. Zasada działania pistoletów polega na połączeniu w czasie strzału lufy i zamka, które odrzucone ciśnieniem gazów prochowych do tyłu, po przebyciu krótszej lub dłuższej drogi (krótka i długi odrzut lufy) i opuszczeniu lufy przez pocisk, rozłączają się. O ile klasa I jest reprezentowana przez pistolety o niewielkiej sile bojowej (tzw. pistolety cywilne), to klasę II reprezentują w większości pistolety typu wojskowego, jak np. Mauser wz. 1893-1906, FN wz. 1935, Vis wz. 1935,

Tokariewa wz. 1953, Colt wz. 1911, Gobbett Fairfax „Mars” i wiele innych.

Klasa III. Do tej klasy należą odrębne konstrukcje firmy Remington. Zasada działania pistoletu Remington mód. 51 kał. 7,65 polega na niejedno-czesnym odrzucie dwóch części zamka. Część środkowa zamka wraz z czółkiem jest ruchoma w stosunku do trzonu zamkowego. Przy wystrzale zamek wraz z czółkiem cofają się razem do tyłu, lecz po przejściu około 2,5 mm czółko zostaje zatrzymane przez występ w komorze zamkowej, a następnie po przejściu przez trzon zamkowy dalszych 3 mm drogi ześlizguje się ku górze i resztę drogi wstecznej odbywa się wraz z zamkiem.

Klasa IV. Podobnie jak klasa III, jest reprezentowana przez niewiele modeli pistoletów, do których należą: Manlicher, Winkler, Wesson i Schwarz-lose. Zasada działania tych pistoletów polega na wykorzystaniu oporu prze-tłoczenia pocisku przez lufę. Przy wystrzale pocisk ciągnie za sobą lufę ku

61 P. Wilniewicz: Broń strzelecka, s. 42, 43 i 53.

62 Tamże, s. 53.

431

IF

przodowi, która zsuwa się z wystrzelonej haski przytrzymywanej przez stałą płytę oporową stanowiącą zamek. Pod działaniem sprężyny powrotnej lufa wraca w tylne położenie, nasuwając się na kolejny nabój popchnięty ku górze przez mechanizm donoszący⁶³.

W zależności od przeznaczenia pistolety można podzielić na wojskowe i cywilne. Pistolety wojskowe odznaczają się stosunkowo dużą mocą rażenia t Kalibry współczesnych pistoletów wojskowych wahają się w granicach od 7,62 do 11,46 mm, a energia wylotowa od 30 do 50 kGm.

Cywilne pistolety mają charakter broni kieszonkowej, są zatem dość lekkie i małych wymiarów. Kalibry są mniejsze i wahają się w granicach od 5,6 do 8,0 mm⁶⁴.

Pistolety składają się z następujących głównych części i mechanizmów:

a) szkielet pistoletu stanowi jedną całość z uchwytem i służy do połączenia! wszystkich części i mechanizmów;

b) lufa ma zwykle kształt walca z otworem w środku i niejednokrotnie! występem do muszki. W przewodzie lufy można wyróżnić trzy zasadnicze części: komorę naboju służącą do pomieszczenia naboju w czasie strzału, stożek przejściowy ułatwiający wyjście pocisku z łuski i wkręcenie się w gwint! lufy - oraz część gwintowaną, w której wykonane są 4, a w niektórych 1 modelach 5, 6, a nawet 7 gwintów prawo- lub lewoskrętnych nadających] pociskowi ruch obrotowy⁶⁵. Długość części gwintowanych luf waha się od 10,5 do 18 kalibrów; przy badaniach pocisków duże znaczenie ma kąt skreślenia pola gwintów, który w pistoletach kał. 6,35 mm i kał. 7,65 mm waha się w granicach od 2,36° do 6,93°;

c) w pistoletach o zamkach nie zaryglowanych zamek ma stosunkowo dużą masę, która umożliwia zaryglowanie lufy w czasie strzału. W pistoletach ryglowanych zamek w czasie strzału i ruchu na krótkim odcinku drogi do tyłu jest połączony z lufą za pomocą rygli. Urządzenia ryglujące oparte są głównie na zasadzie wahliwego połączenia lufy ze szkieletem bądź obrotu lufy, bądź wreszcie połączenia zawiasowo-dźwigniowego;

d) mechanizmy uderzeniowe pistoletów mogą być kurkowe lub iglicowe. Urządzenia kurkowe charakteryzuje kurek, który pod działaniem jego sprężyny uderza w iglicę i powoduje zbieżenie spłonki przez grot iglicy, natomiast w urządzeniach iglicowych iglica posiada własną sprężynę bojową;

e) mechanizmy spustowe składają się zwykle ze spustu, szyny i dźwigni spustowej oraz przerywacza, którego działanie pozwala na prowadzenie ognia pojedynczego. W niektórych nowych pistoletach, jak np. radzieckim automatycznym pistolecie Stieszkina i polskim pistolecie maszynowym wz. 1963, specjalne konstrukcje umożliwiają prowadzenie ognia pojedynczego i seryjnego;

f) mechanizmy zabezpieczające służą do zabezpieczenia broni przed przy-
„<,dkowyni strzałem; .

) magazynki, najczęściej pudełkowe, są wbudowane w pistolet i dzielą się wymienne i stałe.

Magazynek ładuje się za pomocą „łódki” (ładownic) przez okienko wyrzutowe. Układ naboju w magazynkach może być >dnorzędowy lub dwurzędowy w szachownicy;

h) urządzenia celownicze składają się przeważnie z nieruchomej muszki umieszczonej na lufie bądź na trzonie zamkowym i celownika stałego, a tylko w niektórych modelach pistoletów - nastawnego.

W ostatnich latach został wprowadzony w Polsce nowy 9-milimetrowy pistolet wz. P-1983 (ryc. 71). Pistolet ten służy do walki na krótkich odległościach i do samoobrony. Jego dane taktyczno-techniczne są następujące:

Kaliber lufy - 9 mm

Masa pistoletu - 730 g

Liczba gwintów - 4

Długość skoku gwintu - 252 mm

Długość przewodu lufy - 90 mm

Praktyczna szybkostrzelność - 8 strzałów (10-15 s)

Rażenie obezwładniające pocisku - ok. 300 m

Prędkość wylotowa pocisku - 318 m/sek.

Pojemność magazynka - 8 naboju

Energia wylotowa pocisku - 303 J

Masa naboju - 9,7 g

Masa pocisku - 6,0 g

Pistolet działa na zasadzie swobodnego odrzutu zamka. Jest prosty w budowie i użyciu, lekki, małych wymiarów i dogodny do noszenia.

433

63 Tamże, s. K - S4

64 T. Chyba: op. cit., s. 2.

65 S. Kustanowicz: Sudebnaja ballistika, Moskwa 1956 (przekład polski: Badania broni palnej, Warszawa 1959, s. 173-174).

432

Ryc. 71. Pistolet wz. P-83 z amunicją kalibru 9 mm

E. Naboje. Do broni strzeleckiej używa się wiele typów i wzorów naboju.

Ze względu na wielkość łuski, a co za tym idzie ilość i siłę ładunku prochowego, naboje można podzielić na karabinowe, sztucerowe, pośrednie pistoletowe, rewolwerowe i sportowe. Odrębną kategorię, ze względu na konstrukcję łuski, spłonki i pocisków, stanowią naboje myśliwskie do strzelb i dubeltówek (do broni gładkolufej).

Podstawowymi częściami składowymi naboju są: a) łuska, b) ładunek prochowy, c) spłonka, d) pocisk.

Ad a) Zadaniem łuski jest zespolać poszczególne części naboju, mieścić w sobie ładunek prochowy i spłonkę oraz ochronić je przed wpływami zewnętrznymi, ustalać położenie naboju w komorze naboju oraz uszczelniać wlot lufy w momencie strzału.

Łuski wykonuje się z mosiądzu lub ze stali, a w nabojach myśliwskich z tektury papierowej. W łuskach tekturowych część denna jest wzmocniona okuciem mosiężnym lub stalowym, a jego dolna wystająca krawędź spełnia rolę kryzy.

Kształt zewnętrzny łuski może być:

- walcowy - stosuje się w nabojach myśliwskich, sztucerowych, rewolwerowych, pistoletowych i sportowych;

- stożkowy - stosuje się w niektórych nabojach sztucerowych i pistoletowych;

- butelkowy - stosuje się zawsze do naboju karabinowych i silniejszych naboju sztucerowych oraz pistoletowych.

Część denna łuski może być zakończona kryzą lub wtokiem (rowkiem), które służą do

zaczepienia pazura wyciągu przy usuwaniu łuski z komory naboju. W dnie łuski znajduje się otwór na spłonkę. Komora spłonki jest połączona z komorą prochową jednym lub dwoma kanalikami ogniowymi.

Pocisk osadzony w otworze wylotowym łuski może być umocowany przez obciśnięcie krawędzi wylotu, pierścieniowe obciśnięcie ścianek łuski lub za-punktowanie.

Ad b) Do naboju strzeleckich używa się prochów bezdymnych - nitrocelulozowych, piroksylinowych i nitroglicerynowych, rzadziej prochu dymnego (w broni myśliwskiej i rewolwerach).

Ilość prochu bezdymnego waha się od 0,1 G w naboju sportowych do 0,45 G w naboju pistoletowych, 2,3 G w naboju myśliwskich i 3,25 G w karabinowych.

Ad c) W zależności od umiejscowienia spłonki w łusce odróżnia się naboje z centralnym i bocznym zapłonem. Naboje z centralnym zapłonem mają spłonkę wciśniętą w otwór znajdujący się w środku dna łuski, natomiast w naboju z bocznym zapłonem (np. Floberta) masa zapłonowa jest wpraso-wana w kryzę dookoła dna łuski.

Wybuch spłonki w naboju z centralnym zapłonem następuje po uderzeniu grotu iglicy w środek spłonki, a w naboju z zapłonem bocznym w dowolną część obwodu kryzy.

Ad d) Pociski naboju w broni palnej ze względu na liczbę elementów wyrzucanych z lufy można podzielić na jednolite, używane w większości broni, mnogie (śrutowe), używane w zasadzie tylko w broni myśliwskiej, i specjalne (np. race, kołki, groty), używane w broni specjalnego przeznaczenia.

Wszystkie pociski jednolite mają kształt walcowy, a różnią się jedynie średnicą (kalibrem), długością i kształtem zakończenia części przedniej (czubka), części tylnej oraz rodzajem rdzenia⁶⁷.

Średnica pocisku jest zawsze większa od kalibru lufy o 0,2 do 0,5 mm, co uwarunkowane jest koniecznością dokładnego wypełnienia bruzd lufy przez pociski i uszczelnienia lufy w czasie strzału.

Kaliber lufy w broni gwintowanej mierzy się średnicą między polami gwintów. Najczęściej spotykane kalibry broni palnej dla karabinów to: 5,45; 5,56; 6,5; 7,0; 7,50; 7,62; 7,65; 7,7; 7,9; 8 mm; dla pistoletów i rewolwerów: 6,35; 7,62; 7,63; 7,65; 8,0; 9,0 i 11,43 mm i broni sportowej - 5,6 mm.

Pod względem długości pociski dzielą się na długie (karabinowe), pośrednie i krótkie (pistoletowe, rewolwerowe i do broni sportowej).

Zakończenia czubków pocisków mogą być ostrołukowe lub tępołukowe, zaś część tylna w niektórych pociskach karabinowych jest zwężona. Innymi cechami pozwalającymi na klasyfikację pocisków jest występowanie w ich konstrukcji płaszczka i rdzenia (ryc. 72).

1 18 V9 2⁰ 21 22 23 24 25

Ryc. 72. Amunicja do karabinu samoczynnego Kałasznikowa: a) kalibru 5,45 mm wzór AK-74, b) kalibru 7,52 mm

66 P. Wilniewicz: Broń strzelecka, s. 132.

67 S. Kustanowicz: op. cit., s. 79.

434

435

Wyróżnia się pociski płaszczowe (opancerzone), których cały rdzeń jest otoczony pancerzem, półpłaszczowe, których tylko dolna część rdzenia jest otoczona pancerzem, a czubek rdzenia pozostaje odkryty, i bezpłaszczowe, nie posiadające pancerza.

Płaszczki pocisków są wykonane najczęściej z melchioru, tombaku i stali platerowanej, rdzenie z ołowiu, cylindrycznych odkuwek z niskowęglowej stali otoczonych ołowiem, a w pociskach

specjalnych, np. zapalających, smugowych czy rozrywających się, oprócz rdzenia znajdują się odpowiednie urządzenia i ładunki⁶⁸.

Do wyrobu pocisków bezpłaszczowych używa się przede wszystkim ołowiu (pociski do naboju myśliwskich i sportowych), rzadko stopów żelaza (miękkiej stali) lub tombaku.

W ostatnim czasie przedmiotem badań kryminalistycznych staje się coraz częściej amunicja specjalna. Użyty przymiotnik „specjalna” można rozumieć dwojako. Po pierwsze, że jest to amunicja używana w działaniach specjalnych, np. brygad antyterrorystycznych czy grup policji. Drugie znaczenie odróżnia tę amunicję od tak zwanej amunicji zwykłej. Tu różnica dotyczy budowy pocisku. Pocisk zwykły ma rdzeń całkowicie pokryty płaszczem. Płaszcz jest zamknięty od góry, od dołu zaś otwarty. Pocisk specjalny jest albo w ogóle bez płaszcza, np. w postaci pocisku wykonanego z ołowiu odpowiednio ukształtowanego, albo ma płaszcz częściowy, zamknięty od dołu, od góry zaś otwarty. Ponadto w pocisku specjalnym jego górna, nie osłonięta płaszczem część, jest ukształtowana w sposób szczególny, np. spłaszczona, z wgłębieniem, nacięta w „zęby” itp.

Zabiegi te mają zapewnić niezawodne grzybkowanie pocisku - a przez to zazwyczaj śmiertelne rażenie przeciwnika. Grzybkowanie pocisków wojskowych jest zabronione konwencjami międzynarodowymi i dlatego pociski używane w wojskach mają pełne płaszcze, zamknięte od góry. Grzybkowanie pocisków specjalnych, używanych przez wewnętrzne dla danego państwa oddziały policji i służb bezpieczeństwa, jest dozwolone, pocisków zaś myśliwskich wręcz wskazane i powszechnie stosowane.

Do pocisków specjalnych, zazwyczaj używanych w nabojach pistoletowych i rewolwerowych, zaliczamy więc pociski grzybkujące (przy wchodzeniu w ciało pocisk deformuje się na kształt „grzybka”, powodując bardzo duże obrażenia), pociski płytko penetrujące (po wnikięciu pękają na wiele odłamków) oraz pociski w ogóle nie penetrujące (oddające całą swą energię kinetyczną na powierzchni uderzonego ciała).

Nabój nie penetrujący zbudowany jest w ten sposób, że w łusce zamiast pocisku znajduje się zwinięty woreczek z mocnej tkaniny. Po rozwinięciu woreczek ten przybiera postać krążka o średnicy 2-3 cm. Wewnątrz woreczka umieszczono śrut ołowiany. W dolnej części łuski znajduje się ładunek miotający, przyciśnięty przybitką z tworzywa sztucznego. Plastikowy, zaokrąglony 68 P. Wilniewicz: Broń strzelecka, s. 140 -142.

436

czepiec zamyka łuskę, uszczelnia ją i zapewnia niezawodne przeładowanie broni. Po odpaleniu woreczek zrywa czepiec z łuski, wylatuje z lufy i rozwija się. Przy uderzeniu nie rozrywa się. Cel zostaje uderzony bardzo silnie, ale bez jakiegokolwiek wnikania. Trafienie z odległości 10 m przewraca dorosłego mężczyznę (ryc. 73).

Ryc. 73. Nabój nie penetrujący kał. 38 produkcji polskiej (typ „komar”, „osa”) rewolwerowy i woreczek zawierający śruty wyjęte z naboju tego typu

F. Zakres kryminalistycznych badań broni palnej. Badania broni palnej z punktu widzenia kryminalistyki w zasadzie ograniczają się do ręcznej broni strzeleckiej oraz broni myśliwskiej i własnej konstrukcji⁶⁹. Ciężka broń strzelecka, chociaż rzadko, jest również przedmiotem badań kryminalistycznych.

Identyfikację w odniesieniu do broni palnej można podzielić na grupową i indywidualną. W pierwszym przypadku na podstawie zabezpieczonych części naboju, jak łuski, pociski, przybitki, siekance itp., określa się grupę egzemplarzy broni (system, wzór, model), z jakich mogą one pochodzić. W drugim przypadku na podstawie cech indywidualnych znajdujących się na tych elementach można konkretnie określić egzemplarz broni, z jakiego dano strzał.

⁹ Naukowe badania broni palnej na szeroką skalę rozpoczęły się praktycznie od 1920 r. w USA, ponieważ w tym państwie najwięcej przestępstw jest popełnianych przy użyciu broni palnej.

437

Ponadto do zadań ekspertyzy kryminalistycznej broni palnej należy również określenie, czy dany przedmiot jest bronią palną i czy dany egzemplarz jest sprawny, jakie ma wady ograniczające jego zdolność użytkową, określenie energii kinetycznej wystrzelonego pocisku w celu ustalenia, czy strzałami tej broni można spowodować śmierć człowieka, oraz badanie wszelkiego rodzaju amunicji strzeleckiej.

Również w toku postępowania przygotowawczego niezwykle cenne jest ustalenie rany wlotowej i wylotowej, toru i kierunku lotu pocisku, odległości dania strzału oraz czasu dania ostatniego strzału⁷⁰.

Podstawową aparaturę eksperta broni stanowi mikroskop stereoskopowy (binokular) oraz mikroskop porównawczy (ryc. 74).

Ponadto nieodzowne są: mikroskop warsztatowy, na którym można mierzyć szerokość, np. śladów pól pocisku z dokładnością do 0,01 mm, oraz kąt skrętu tych śladów z dokładnością do 0,1°; dynamometr służący do mierzenia siły oporu języka spustowego oraz czasomierz elektronowy bądź mechaniczny typu Boulangé, pozwalający na mierzenie prędkości początkowych wystrzelonych pocisków i śrutów.

G. Badania grupowe odstrzelonych łusek. Na podstawie kształtu, wymiarów, ciężaru i znaków fabrycznych określa się, od jakiego kalibru i wzoru naboju pochodzi dana łuska oraz jakiej jest produkcji.

Na podstawie cech występujących na odstrzelonej łusce, a powstałych w czasie strzału, jak ślady grotu iglicznego, wyrzutnika i jego stosunku kąтового do śladu pazura wyciągu oraz innych cech, określa się kaliber i system broni.

Ryc. 74. Mikroskop porównawczy „Epi-Nikon” do badania śladów użycia broni palnej

Ryc. 75. Wygląd strzelnicy, w której pobiera się materiał porównawczy do ekspertyzy śladów użycia broni palnej

⁷⁰ Poza zakresem rozważań pozostają zagadnienia balistyki i medycyny sądowej. Te ostatnie są określone w literaturze niemieckiej mianem Wundballistik. Przykładem pracy obejmującej 438

wszystkie zagadnienia, a mianowicie: balistykę, medycynę i kryminalistykę, jest monografia K. Selliera: Schusswaffen und Schusswirkungen, Lubeck 1969. W 1982 r. ukazało się nowe wydanie tej pracy (rec. B. Hołyst w: „Problemy Kryminalistyki” nr 161). 439

H. Badania grupowe wystrzelonych pocisków. Badania grupowe wystrzelonych pocisków są niejednokrotnie utrudnione, ponieważ w wyniku ugodzenia w jakąś przeszkodę następuje ich deformacja lub też ulegają one rozerwaniu (ryc. 75). Dlatego trzeba dokładnie badać wszystkie zabezpieczone elementy pocisku, jak płaszcz (gatunek stali, grubość, rodzaj powłoki antykorozyjnej, sposób zawinięcia dna płaszczu), rdzeń, gatunek materiału, z jakiego został wykonany (ołów, stal itp.). Na płaszczu należy ustalić jego kaliber, liczbę pól i bruzd, zmierzyć szerokość śladów pól, kąt skrętu, ich kierunek, co pozwala na wyciągnięcie wniosków w odniesieniu do systemu broni, z której pocisk został wystrzelony.

W przypadku, gdy wystrzelony pocisk jest cały i nie zdeformowany, dokonuje się pomiarów jego średnicy, długości i określa się ciężar. Na podstawie tych pomiarów można określić, z jakiego kalibru i wzoru amunicji pochodzi dany pocisk. Często na podstawie wskazanych cech można określić, jakiej jest on produkcji.

Przewody luf różnych systemów broni, np. „TT”, „PPS” i „PPsza”, mają jednakową liczbę pól o takiej samej szerokości i kącie skrętu, co umożliwia dokładne określenie systemu broni.

I. Badania grupowe wystrzelonych śrutów⁷¹. Śrut wykonany z ołowiu często w wyniku

zestknięcia się nawet z niezbyt twardymi przeszkodami, jak np. drewno, ulega poważnej deformacji, tracąc kształt kulisty. W związku z tym nie można dokładnie określić jego średnicy, a tym samym i numeru. Dlatego w takich przypadkach najtrafniej można ustalić jego numer na podstawie ciężaru. Oto tabela z określeniem numeru śrutu, średnicy i liczby w 1 g:

Nr

71 Śruty własnej produkcji i siekance, o czym będzie jeszcze mowa, mają często cechy indywidualne.

440

różnych partii nabojów, nawet tej samej wytwórni, mogą mieć procentowo odmienne domieszki składników chemicznych.

J. Indywidualne cechy broni. Podczas obróbki maszynowej i ręcznej poszczególnych części broni palnej powstają na nich indywidualne nierówności. Jakość i charakter tych nierówności są uzależnione od dokładności obróbki elementów.

Narzędzie wykonujące kolejno operacje zużywa się, pozostawiając na powierzchniach obrabianych części swoiste cechy o charakterystycznych konturach. Cechy te są względem siebie różnie rozmieszczone na całej powierzchni poszczególnych elementów, np. wykonane kolejno po sobie dwie iglice mają nierówności o różnym wygładzie, rozmieszczeniu i kształcie. Ogólny wygląd cech jest zależny od technologii stosowanej w danej wytwórni.

W miarę zużywania się poszczególnych broni (w wyniku działania gazów prochowych, tarcia i korozji) na ich powierzchniach następują pewne zmiany doprowadzające niejednokrotnie do zaniku uprzednio znajdujących się cech. Nie wszystkie części broni jednakowo się zużywają, np. przewód

lufy i komora naboju, zwłaszcza w broniach maszynowych, zużywają się szybciej niż wyrzutnik, wyciąg i trzon zamkowy. Dlatego, oprócz cech powstałych w czasie obróbki fabrycznej, występują cechy nabyte w wyniku zużywania się poszczególnych części.

K. Powstawanie cech indywidualnych od broni na łuskach i pociskach. Cechy indywidualne na łuskach i pociskach powstają podczas ładowania i w czasie strzału. Mają one różny charakter i w zależności od ich rodzaju oraz wyrazistości są mniej lub bardziej przydatne do badań identyfikacyjnych.

W czasie załadowywania magazynka nabojami mogą odbić się na części cylindrycznej naboju opory naboju. Występują one zwykle w postaci podłużnych, cienkich, prawie równoległych zarysowań.

W chwili odciągania zamka w tylne położenie pomiędzy wymienionymi śladami powstają słabo dostrzegalne bardzo drobne zarysowania od dolnej części trzonu zamkowego. Są one wynikiem ślizgania się dolnej części trzonu zamkowego po części cylindrycznej łuski.

W momencie podawania naboju z magazynka do komory naboju pazur wyciągu pozostawia we wtoku bądź na kryzie łuski drobne zarysowania, a na części łukowej pocisku powstają ślady od wślizgu lufy.

Poza tym zamki od pistoletów maszynowych, np. „PPS” i „PPsza”, pozostawiają na kryzie łuski ślady od podajników, występujące w postaci licznych, drobnych, równoległych zarysowań.

W momencie strzału wzrasta gwałtownie ciśnienie sięgające kilkuset, a nawet kilku tysięcy atmosfer, następnie w miarę przesuwania się pocisku spada, nP- maksymalne ciśnienie przy strzale pociskiem lekkim wz. 1908 osiąga w lufie karabinu wz. 1891/30 od 2850 atm. do 416 atm., w pistolecie „TT” od 1860 do 1070 atm., w dubeltówce śrutowej zaś ok. 500 atm.

441

Różne rodzaje amunicji w tym samym egzemplarzu broni powodują różne ciśnienie w lufie, np. przy odstrzeleniu naboju z pociskiem ciężkim wz. 1930 z karabinu wz. 1891/38 maksymalne ciśnienie w lufie osiąga wartość 3200 atm., a przy odstrzeleniu naboju z pociskiem lekkim wz. 1908 tylko 2850 atm. Ciśnienie to dociska spłonkę do powierzchni grotu iglicznego (ryc. 76) i do powierzchni czółka trzonu zamkowego (ryc. 77), co powoduje odbicie się na spłonce nawet bardzo drobnych nierówności z tych części. Sprzyja temu plastyczny metal (tombak, mosiądz), z którego przeważnie jest wykonana spłonka.

nika. Na częściach cylindrycznych łusek mogą wystąpić dodatkowe cechy od krawędzi okienka wylotowego. Cechy te powstają podczas samoczynnego wyrzucenia z broni odstrzelonej łuski.

Również na odstrzelonych łuskach bądź na ładowanych do broni nabojach mogą powstać dodatkowe cechy od listew mechanizmu spustowo-uderzeniowego w pistoletach „TT”, w wyniku zacięcia się broni (zakleszczenia samej łuski, całego naboju) lub od ścianki okienka wylotowego tylnej czołowej części komory naboju, w przypadku gdy łuska lub cały nabój zostaną zaciśnięte pomiędzy tymi częściami.

Mechanizm powstawania cech przewodu lufy na wystrzelonych pociskach jest procesem złożonym, zwłaszcza że powstają one w wyjątkowo krótkim czasie (zwykle 0,002 s.) w wyniku tarcia części wiodącej pocisku o ścianki lufy, przy czym pocisk obraca się wzdłuż osi lufy (ryc. 78).

Ryc. 76. Zestawienie cech wspólnych śladów grotu iglicznego na łuskach

Ryc. 77. Zestawienie cech wspólnych śladów czółka trzonu zamkowego na łuskach

W wyniku dużego ciśnienia odbijają się również na dnie łuski cechy czółka trzonu zamkowego. Jest to jednak uzależnione od rodzaju materiału, z którego wykonano łuskę, oraz obróbki fabrycznej czółka trzonu zamkowego.

W przypadku, gdy w komorze naboju znajdują się jakieś ubytki (wżery, źle obrobiona powierzchnia), na częściach cylindrycznych odstrzelonych łusek można dostrzec wiele nierówności o charakterystycznych konfiguracjach. Gwałtownie przesuwany do tyłu zamek w broni samoczynnej powoduje wyraźne odcisnięcie się na łuskach wyrzutnika i pazura wyciągu. Często

śląd wyrzutnika ma charakterystyczny kształt oraz urozmaicony układ cech pozwalający na ustalenie systemu broni.

Natomiast w śladzie pazura wyciągu odróżnia się dwojakiego rodzaju cechy: statyczne odciski na wewnętrznej części kryzy i dynamiczne we wtoku występujące w postaci cieńszych lub grubszych równoległych zarysowań. Ponadto na dnach odstrzelonych łusek pojawiają się często ślady od wskaźnika naboju lub od krawędzi wycięć wskaźnika naboju i wyrzut-
442

Ryc. 78. Zestawienie cech wspólnych śladów przewodu lufy na pociskach

Wyrazistość śladów jest zależna od wielu czynników, m.in. od powierzchni przewodu lufy, jej konserwacji, jakości płaszcza pocisku, ciśnienia itp. Różne partie pocisków tego samego wzoru różnią się nieznacznie pomiędzy sobą w średnicach, co ma istotny wpływ na powstawanie na nich cech przewodu lufy w momencie strzału.

Przewód lufy ulega szybciej zużyciu niż pozostałe części broni; narażony jest on na niszczącą siłę tarcia, duże ciśnienie, zanieczyszczanie gazami prochowymi i materiałem rozpadowym spłonki. Te czynniki powodują dość szybką korozję przewodu lufy, a co za tym idzie i zmianę cech stanowiących podstawę badań identyfikacyjnych.

Niedoczyszczony przewód lufy, poddany działaniu niesprzyjających warunków atmosferycznych, ulega w kilka godzin po strzale korozji w takim stopniu, że pojawia się tzw. drobna wysypka (wżery). Dlatego na wystrzelonych pociskach z jednego egzemplarza broni można dostrzec zasadnicze różnice w obrazie charakterystycznych cech.

W lufie pomiędzy komorą naboju a częścią gwintowaną znajduje się stożek przejściowy, którego średnica jest większa od kalibru lufy.

W czasie strzału po osiągnięciu ciśnienia rzędu 250-360 atm. (dla broni typu wojskowego) pocisk pokonuje siłą zacisku w łusce i rozpoczyna ruch
443

r

w kierunku części gwintowanej. W wyniku tarcia o ścianki stożka przejściowego, na części wiodącej pocisku powstają liczne zarysowania równoległe do osi podłużnej. W tym czasie pocisk nie wykonuje jeszcze ruchu obrotowego.

Opisane cechy mają istotne znaczenie dla badań identyfikacyjnych, ponieważ powstały w wyniku zetknięcia się pocisku z małą powierzchnią stożka przejściowego i znaczna ich część nie ulega dalszemu zatarciu. Cechy te są jakby chronione przez bruzdy przewodu lufy (średnica pomiędzy bruzdami jest większa niż pomiędzy polami).

Pocisk, wrzynając się w pola lufy, rozpoczyna ruch obrotowy, co powoduje, iż ulegają odciski ślady pół. Największe znaczenie należy przypisać wylotowi przewodu lufy, gdyż powstałe na tym odcinku lufy cechy nie ulegają już dalszym odkształceniom.

Również pomocne w badaniach identyfikacyjnych cechy mogą znajdować się w śladach krawędzi wiodących, a w szczególności pochodzących od krawędzi pracującej pola, która podczas ruchu obrotowego pocisku wrzyna się głębiej w płaszcz.

Na niektórych śrutach i loftkach występują również ślady od przewodu lufy w postaci drobnych, równoległych zarysowań. W tych śladach widoczne jest niejednokrotnie niebieskawe zabarwienie, które wskutek wysokiej temperatury powstało w momencie tarcia śruciny lub loftki o ścianę przewodu lufy.

Ze względu na trudności w uzyskaniu odpowiedniego materiału porównawczego ślady na śrucinach i loftkach nie przedstawiają większej wartości dla identyfikacji indywidualnej.

Na wystrzelonych loftkach i siekańcach własnej produkcji często znajdują się cechy powstałe w czasie ich wytwarzania, jak nierówności od formy, w której je odlewano, ślady narzędzi tnących itp. Na podstawie tych cech można identyfikować narzędzia użyte do ich produkcji.

L. Badania broni samodziłowej. Ślady użycia broni samodziłowej są także bardzo różne i zależą od konstrukcji broni, mechanizmu jej działania oraz użytej amunicji.

Z natury rzeczy zarówno pociski, jak i łuski amunicji odstrzelonej z broni samodziłowej posiadają przeważnie więcej cech indywidualnych od odstrzelonych z broni typowej. Trudności w identyfikacji nastęrczają pociski wystrzelone z luf o większym kalibrze niż pocisk, pociski opiłowane posiadające rysy naniesione przed strzałem i amunicja samodziłowa, do której nie ma materiału porównawczego.

W toku badań kryminalistycznych broni samodziłowej, oprócz badań identyfikacyjnych indywidualnych pocisku i łuski, należy przede wszystkim ustalić:

a) czy przedmiot poddany badaniom jest bronią palną, a więc czy ma istotne części broni palnej, które mogą spowodować strzał (ryc. 79, 80);

444

Ryc. 79. Broń palna w postaci ołówka

Ryc. 80. Broń palna w postaci łuski

b) jaki jest mechanizm działania broni, typ amunicji, a przy broni uzupełnionej lub przerobionej należy wyodrębnić części wykonane fabrycznie i samodzielnie oraz opisać, na czym polegają przeróbki;

c) jakie są skutki działania broni, energia kinetyczna i zdolność przebijania pocisku.

Jest rzeczą istotną, aby w toku postępowania przygotowawczego zabezpieczono i przedstawiono do badań kryminalistycznych razem z bronią samodziłową wszystkie narzędzia, kawałki metali, amunicję, części broni, proch i jego składniki, których używano lub można było użyć do skonstruowania broni samodziłowej i amunicji.

M. Badania zdolności użytkowej broni palnej. Broń palna może być pozbawiona pewnych części lub być w poważnym stopniu zniszczona, niemniej jednak ma zdolność użytkową w tym sensie, iż strzał z niej dany okazuje się groźny dla życia człowieka.

Wskazać należy, że pocisk, opuszczając rozkalibrowaną lub uciętą lufę nawet na bliskich odległościach od wylotu lufy, może „koziółkować”, a mając małą zdolność przebijania w wyniku trafienia w ciało człowieka powoduje rozległe obrażenia tkanek. Celem badań jest więc ocena skutków spowodowanych pociskiem wystrzelonym z danego egzemplarza broni.

Broń palna z punktu widzenia wojskowego jest nieprzydatna wówczas, gdy np. jest zniszczona, ma znaczne luzy, nie ma przyrządów celowniczych, co nie pozbawia jej zdolności użytkowej z punktu widzenia kryminalistyki.

445

N. Ustalenie innych okoliczności. W toku badań broni palnej w przypadkach przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu wyłaniają się zagadnienia dotyczące ustalenia rany wlotowej i wylotowej, toru i kierunku lotu pocisku oraz odległości dania strzału. Wymienione zagadnienia są przedmiotem wielu prac z zakresu kryminalistyki i medycyny sądowej⁷².

Najogólnie można wskazać, iż otwór wlotowy rany jest mniejszy niż wylotowy. Obecność drobin prochu i cząstek metalu oraz otarcie naskórka wskazują na ranę wlotową (ryc. 81). Również pewne wnioski można wyciągnąć na podstawie kształtu i brzegów ran. Rana wlotowa ma najczęściej kształt okrągły, natomiast otwór wylotowy może występować w postaci gwiazdki, trójkąta¹ a nawet linii. Brzegi rany wlotowej nie są tak postrzępione, jak rany wylotowej.¹

Tor lotu pocisku określa się na podstawie śladów, jakie pozostawił pocisk w różnych przeszkodach. Natomiast w badaniach kierunku lotu pocisku można uwzględnić tylko jeden otwór przelotowy. Niezależnie od przeszkody, w którą trafił pocisk (drewno, metal, tkanina), odróżnia się otwór wlotowy i wylotowy, np. w przypadku dania strzału w powierzchnię drewnianą w miejscu wylotu pocisku stwierdza się duże ilości drzazg.

W literaturze kryminalistycznej przyjmuje się, że strzał dany z odległości 5 cm do 45 cm pozostawia drobiny prochu wokół rany wlotowej oraz ślady osmalenia i sadzy⁷³ (ryc. 82).

Oddzielne zagadnienie stanowi wykrycie drobnych cząsteczek prochu na skórze ręki osoby podejrzanej, co ma duże znaczenie dla śledztwa. Jedną z metod jest neutronowa analiza aktywacyjna⁷⁴. Strzał dany z odległości 45-60 cm tylko w sporadycznych przypadkach pozostawia wymienione ślady.

Ryc. 82. Rana wlotowa. Strzał z bliskiej odległości.

Ryc. 81. Rąbek zabrudzenia - u góry otwór wlotowy, u dołu otwór wylotowy. Strzał z oddalenia
Określenie toru i kierunku lotu pocisku pozwala m.in. ustalić miejsce, z którego dano strzał, pozycję strzelającego i denata, a także ułatwia znalezienie pocisków i łusek.

12 Por. np. Le Moyne Snyder: Morduntersuchung, Hamburg, b.d. s. 112-191; A. Mironow: Oględziny śledcze w sprawach o zabójstwo, Warszawa 1960, s. 124-174; B. Pater: Ujawnianie śladów użycia broni palnej na miejscu zdarzenia, „Problemy Kryminalistyki” nr 49/1964, s. 361-376; A. Matzler: Todesermittlung, Heidelberg 1985.

Wskazane granice nie są sztywne, a na obraz śladów mają wpływ takie czynniki, jak rodzaj broni palnej (krótka, długa), naboje itp. Na przykład A. Svensson i O. Wendel wskazują, że poszczególne drobiny prochu są widoczne po daniu strzału z odległości 90 cm⁷⁵.

73 Por. Le Moyne Snyder: op. cit., s. 126-134.

74 M.J. Pro: Detection of firearm discharge residue by neutron activation analysis - A review, „International Criminal Police Review” nr 242/1970, s. 270-274; S.S. Krishnan, K.A. Cillespie, E.J. Andersen: Rapid detection of firearm discharge residues by atomic absorption and neutron activation, „Journal of Forensic Sciences” nr 2/1971, s. 144-151.

75 A. Svensson, O. Wendel: Tatortuntersuchung, Lubeck 1956, s. 254.

447

W przypadkach nieumyślnego postrzelenia na polowaniach ważne znaczenie dla oceny okoliczności mają badania rozrzutu śrucin, których wyniki pozwalają w przybliżeniu ustalić odległość strzałów od myśliwskiej (ryc. 83).

Ryc. 83. Postrzał śrutem z odległości ok. 10 m

Na podstawie odległości pomiędzy strzelającym a postrzelonym (przy uwzględnieniu innych okoliczności, jak np. numeru zabezpieczonych śrucin) można m.in. określić, z którego stanowiska padł strzał powodujący postrzelecie.

W literaturze kryminalistycznej podaje się najczęściej rozrzut zasadniczej wiązki śrucin, nie uwzględniając jednak śrucin bocznych. Podaję za S. Kustanowiczem jedno z takich zestawień dotyczących rozrzutu śrucin.

449

Często dokładne określenie odległości strzału nie jest w ogóle możliwe na skutek dania strzału z większej odległości bądź z powodu zniszczenia pozostawionych śladów.

Ustalenie rany wlotowej i wylotowej, toru i kierunku lotu pocisku oraz odległości dania strzału umożliwia z kolei podjęcie prób określenia zarówno pozycji osoby pokrzywdzonej w momencie dania strzału, jak i miejsca z którego padł strzał.

Wyłania się skomplikowany problem ustalenia, czy miało miejsce samobójstwo, zabójstwo czy nieszczęśliwy wypadek w przypadkach postrzałów z bliska w okolice głowy i szyi. Aby określić, czy miało miejsce samobójstwo czy zabójstwo, należy wziąć pod uwagę w badaniach kanał pocisku, miejsce wlotu i odległość od wylotu lufy do miejsca wlotu pocisku. Kierunek lotu pocisku może być wznoszący, opadający bądź poziomy, ale w przypadkach samobójstw przeważnie jest on wznoszący. Z kolei pozycja broni w stosunku do głowy to najczęściej przystawienie bądź bardzo bliska odległość.

W przypadkach zabójstw kierunek lotu pocisku najczęściej jest poziomy, odległość dania strzału bliska. W literaturze wymienia się 8 najczęściej występujących miejsc wlotu pocisku w

samobójstwach (jak: szyja, policzek, okolica ucha, usta, potylica, podbródek, brew, oczodół) oraz 10 różnych miejsc w zabójstwach.

Poważne trudności napotyka ekspert w rozpoznawaniu obrażeń spowodowanych postrzeleniem z broni ręcznej z użyciem tłumika. W Polsce, w porównaniu np. z USA, przypadki tego typu są rzadkie, niemniej jednak zdarza się użycie tłumika przy strzałach z samodiałów. Rany są zadawane zwykle z bliskiej odległości lub wręcz z przystawienia, a to ze względu na to, iż użycie tłumika osłabia celność i dokładność balistyczną broni⁷⁶. Ślady pochodzące od wylotu pocisku są zaczerwienione raczej niż obtarte i nieproporcjonalnie duże w stosunku do wielkości rany wlotowej. Rany postrzałowe z bliskiej odległości często przedstawiają nietypowy obraz ze względu na chwiejny lot pocisku. Badanie obrzeża rany za pomocą analizy dyspersyjnej w promieniach rentgenowskich może wykazać obecność niezwykłych substancji, czasami pochodzących z materiału tłumika. Znajomość tych kryteriów pozwoli w wielu przypadkach potwierdzić lub wykluczyć pochodzenie rany od postrzału z broni z tłumikiem.

Miejsce dania strzału można określić m.in. na podstawie rozrzutu łusek. W praktyce organy prowadzące śledztwo posługują się specjalnie opracowanymi tabelami zawierającymi dane o poszczególnych systemach broni⁷⁷. Dane dotyczące kąta i odległości rozrzutu łusek przy ustaleniu miejsca dania strzału pozwalają również na przeprowadzenie grupowej identyfikacji broni.

⁷⁶ R. C. Menzies: Characteristics of silenced firearms and their wounding effects, „Medicine, Science and the Law” t. 20, nr 3/1980, s. 201.

⁷⁷ Por. np. J. Hatcher: Textbook of Firearms Investigation, Identification and Evidence, Plantersville 1946, s. 237.

broni
(ryc. 83).
449

Często dokładne określenie odległości strzału nie jest w ogóle możliwe na skutek dania strzału z większej odległości bądź z powodu zniszczenia pozostawionych śladów.

Ustalenie rany wlotowej i wylotowej, toru i kierunku lotu pocisku oraz odległości dania strzału umożliwia z kolei podjęcie prób określenia zarówno pozycji osoby pokrzywdzonej w momencie dania strzału, jak i miejsca z którego padł strzał.

Wyłania się skomplikowany problem ustalenia, czy miało miejsce samobójstwo, zabójstwo czy nieszczęśliwy wypadek w przypadkach postrzałów z bliska w okolice głowy i szyi. Aby określić, czy miało miejsce samobójstwo czy zabójstwo, należy wziąć pod uwagę w badaniach kanał pocisku, miejsce wlotu i odległość od wylotu lufy do miejsca wlotu pocisku. Kierunek lotu pocisku może być wznoszący, opadający bądź poziomy, ale w przypadkach samobójstw przeważnie jest on wznoszący. Z kolei pozycja broni w stosunku do głowy to najczęściej przystawienie bądź bardzo bliska odległość.

W przypadkach zabójstw kierunek lotu pocisku najczęściej jest poziomy, odległość dania strzału bliska. W literaturze wymienia się 8 najczęściej występujących miejsc wlotu pocisku w samobójstwach (jak: szyja, policzek, okolica ucha, usta, potylica, podbródek, brew, oczodół) oraz 10 różnych miejsc w zabójstwach.

Poważne trudności napotyka ekspert w rozpoznawaniu obrażeń spowodowanych postrzeleniem z broni ręcznej z użyciem tłumika. W Polsce, w porównaniu np. z USA, przypadki tego typu są rzadkie, niemniej jednak zdarza się użycie tłumika przy strzałach z samodiałów. Rany są zadawane zwykle z bliskiej odległości lub wręcz z przystawienia, a to ze względu na to, iż użycie tłumika osłabia celność i dokładność balistyczną broni⁷⁶. Ślady pochodzące od wylotu pocisku są zaczerwienione raczej niż obtarte i nieproporcjonalnie duże w stosunku do wielkości rany wlotowej. Rany postrzałowe z bliskiej odległości często przedstawiają nietypowy obraz ze względu na chwiejny lot pocisku. Badanie obrzeża rany za pomocą analizy dyspersyjnej w promieniach rentgenowskich może wykazać obecność niezwykłych substancji, czasami pochodzących z materiału tłumika. Znajomość tych kryteriów pozwoli w wielu przypadkach potwierdzić lub wykluczyć pochodzenie rany od postrzału z broni z tłumikiem.

Miejsce dania strzału można określić m.in. na podstawie rozrzutu łusek. W praktyce organy prowadzące śledztwo posługują się specjalnie opracowanymi tabelami zawierającymi dane o poszczególnych systemach broni⁷⁷. Dane dotyczące kąta i odległości rozrzutu łusek przy ustaleniu miejsca dania strzału pozwalają również na przeprowadzenie grupowej identyfikacji broni.

⁷⁶ R. C. Menzies: Characteristics of silenced firearms and their wounding effects, „Medicine, Science and the Law” t. 20, nr 3/1980, s. 201.

⁷⁷ Por. np. J. Hatcher: Textbook of Firearms Investigation, Identification and Evidence, Plantersville 1946, s. 237.

448

od,=g,o«
.!' +
** *

Ryc. 83. Postrzał śrutem z odległości ok. 10 m

Na podstawie odległości pomiędzy strzelającym a postrzelonym (przy uwzględnieniu innych okoliczności, jak np. numeru zabezpieczonych śrucin) można m.in. określić, z którego stanowiska padł strzał powodujący postrzelenie.

W literaturze kryminalistycznej podaje się najczęściej rozrzut zasadniczej wiązki śrucin, nie uwzględniając jednak śrucin bocznych⁷⁸. Podaję za S. Kustanowiczem jedno z takich zestawień dotyczących rozrzutu śrucin.

Odległość
(w m)

Przytoczone dane w świetle przeprowadzonych badań eksperymentalnych są zaniżone. Na przykład z obliczeń wynika, że graniczny rozrzut wystrzelonych śrucin nr 2 z danego egzemplarza broni na odległość 15 m od wylotu lufy wynosi 0,62 m⁷⁹.

Wskazane korekty są ważne, gdyż nieszczęśliwe wypadki na polowaniach w większości powodowane są śrucinami bocznymi, a nie śrucinami z zasadniczej ich wiązki.

O. Broń obezwładniająco-paraliżująca. Urządzenia obezwładniająco-paraliżujące, bardzo popularne na Zachodzie Europy i w USA, nie mają w pełni cech broni palnej, ale z powodzeniem mogą być zaliczone do broni. Urządzenia te w swoim założeniu mają działać obezwładniająco i paraliżująco na człowieka. Ma to być oddziaływanie zarówno w sferze psychiki (podobieństwo wielu tych urządzeń pod względem wyglądu do prawdziwej broni palnej), jak i w sferze fizycznej (obezwładnienie środkami chemicznymi, prądem elektrycznym, uderzeniem powodującym ból). Niewłaściwe (niezgodne z instrukcją) stosowanie tej broni może powodować poważne skutki (uszkodzenie ciała czy nawet śmierć osoby rażonej). Problem ten będzie w naszym kraju coraz poważniejszy, gdyż w broń tę wyposażone są organa ścigania (Policja, Żandarmeria Wojskowa), broń tę posiadają także osoby prywatne w celach samoobrony (po uzyskaniu zezwolenia zgodnie z rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 października 1990 r. w sprawie rozciągnięcia niektórych przepisów ustawy o broni, amunicji i materiałach wybuchowych na poszczególne rodzaje broni białej oraz przedmioty, których używanie może zagrażać bezpieczeństwu publicznemu (Dz.U. nr 76, póź. 451). W społeczeństwie znajduje się jednak wiele egzemplarzy tej broni nabytej i posiadanej w sposób nielegalny. Broń ta może być używana do celów przestępczych (rozbojów, podczas bójek, zabójstw) i dlatego problematyka ta stanowi obecnie nowy dział kryminalistyki.

Broń obezwładniająco-paraliżująca możemy podzielić na:

- a) straszaki i pistolety startowe,
- b) miotacze i granaty gazowe,
- c) pistolety i rewolwery uniwersalne gazowo-hukowe,
- d) urządzenia rażące prądem elektrycznym,
- e) broń rażąca pociskami gumowymi,
- f) inne urządzenia obezwładniająco-paraliżujące.

Ad a) Straszaki, stanowiące najczęściej model broni prawdziwej, czy też pistolety startowe, zdolne do odpalenia naboju hukowego, oddziałują na psychikę człowieka. Strzał z pistoletu startowego w kierunku człowieka nie wywołuje zasadniczo poważnych skutków.

79 A. Olak: Rozrzut śrucin a odległość strzału, „Problemy Kryminalistyki” nr 79/1969, s. 410-415.

Ad b) Miotacze i granaty gazowe używane są do rozpylania substancji chemicznych z grupy środków łzawiących (ryc. 84). Ich działanie na człowieka polega na bardzo silnym podrażnieniu zakończeń nerwowych usytuowanych w tkankach oczu (rogówka, spojówka), co powoduje silne łzawienie i pieczenie oczu oraz podrażnienie błony śluzowej nosa i krtani. W takim stanie człowiek jest niezdolny do prowadzenia działań zaczepnych czy obronnych. Najczęściej stosowanym środkiem chemicznym jest chlorobenzylidenomalonodinitryl w połączeniu z nośnikiem, odparowującym na wolnym powietrzu (np. freonem, chlorkiem metylu).

Ryc. 84. Ręczne miotacze gazu łzawiącego

Ad c) Pistolety i rewolwery uniwersalne stanowią często wierne kopie prawdziwej broni palnej, zarówno co do swojej konstrukcji, jak i sposobu działania (ryc. 85). Uniwersalność polega na tym, iż zdolne są do odstrzeliwania zarówno amunicji hukowej (akustycznej), jak i amunicji gazowej. Optymalne działanie obezwładniające wystrzelowanego gazu uzyskiwane jest z odległości 2-3 m od osoby rażonej. Strzał z odległości do 1 m może powodować nawet ciężkie uszkodzenie ciała.

Ad d) Urządzenia rażące prądem elektrycznym występują w postaci pałek elektrycznych, pistoletów elektrycznych (ryc. 86) i innych urządzeń przypominających swym wyglądem np. latarki. Niektóre z tych urządzeń działają na odległość 20-30 cm, inne wymagają dotknięcia do osoby rażonej. Rażenie następuje prądem o napięciu kilkudziesięciu tysięcy volt. Impuls trwający do 0,5 sekundy działa silnie bólowo, powodując gwałtowną reakcję nerwo-wo-mięśniową. Dłuższe działanie impulsu powoduje upadek osoby rażonej i utratę przytomności - działanie takie może być niebezpieczne dla osoby rażonej. W wyniku działania broni elektrycznej na ciele osoby rażonej powstają znamiona prądowe utrzymujące się przez kilka dni i umożliwiające identyfikację grupową użytego urządzenia. Identyfikacja taka jest możliwa, gdyż utrzymujące się na ciele znamiona prądowe odpowiadają rozstawowi elektrod.

451

ii:

Ryc. 85. Rewolwery i pistolety gazowe: a) ME Ranger kał. 9 mm, b) Reck Mód. Bodygyard kał. 9 mm, c) ME Magnum kał. 9 mm, d) ME Jaguar 80 kał. 9 mm, e) Perfecta Mód. El. Alamein kał. 8 mm, f) Reck Mód. Commahder kał. 8 mm, g) Mód. 85 Combat kał. 9 mm, h) Reck Mód. PK 800 kał. 8 mm

Ryc. 86. Pistolet elektryczny „Nova XL-5000” produkcji firmy „Omnicomput”, RFN, razi napięciem 45000 volt. 1-elektrody pistoletu, 2-przycisk spustowy, 3-przycisk bezpiecznika, 4-baterie kadmowo-niklowe, 9-voltowe, 5-prostownik do ładowania baterii

Ad e) Broń rażąca pociskami gumowymi (ryc. 87) w pełni odpowiada definicji broni palnej, mimo że przez wielu nie jest do takiej zaliczana, inni są skłonni zaliczyć ją do kategorii specjalnego przeznaczenia⁸⁰. Broń taka jest na wyposażeniu oddziałów policji przeznaczonych do walki z terroryzmem i do rozpędzania demonstracji. W wielu krajach Europy Zachodniej znajduje się jednak w wolnej sprzedaży. Typowa dla tej broni jest konstrukcja naboju z gumową kulą o średnicy 44 mm, wykonaną z polyacrylidu wzmocnionego włóknami odpornymi na temperaturę do 140°C. Energia kinetyczna wystrzelonej kuli wynosi 200 J z odległości 2,5 m i daje efekt uderzenia równy 20 KGm. Gwałtowność i bolesność ciosu eliminuje osobę rażoną na około 20 minut. Skuteczny i precyzyjny zasięg rażenia wynosi 12-15 m, teoretyczny — 50 m.

Ad f) Do innych urządzeń obezwładniająco-paraliżujących możemy zaliczyć karabinki - urządzenia do miotania sieci obezwładniających, czy też dmuchawki, pistolety pneumatyczne rażące strzałkami z obezwładniającą substancją chemiczną.

Badania kryminalistyczne broni obezwładniająco-paraliżującej w dużej części pokrywają się z badaniami śladów użycia typowej broni palnej - np. badania łusek odstrzelonych z pistoletów czy

rewolwerów na amunicję gazo-^o-hukową. Jednak w pewnej części problematyka użycia tej broni jest dla
80 S. Kochański: Broń strzelecka..., s. 245.

453

Ryc. 87. Broń rażąca pociskami gumowymi kał. 44 mm „Flash Bali” firmy Yerney Carron kryminalistyki i medycyny sądowej nowa, np. skutki użycia broni elektrycznej czy chemicznych środków obezwładniających.

Obserwacja wielu przypadków z praktyki policyjnej, jak i badania eksperymentalne potwierdzają możliwość obrażeń ze skutkiem śmiertelnym przy postrzałach z bliskiej odległości z pistoletów alarmowych i gazowych. W jednym z przypadków broń zmodyfikowano przedłużając lufę i stosując pocisk stalowy. W innym przypadku postrzelona z pistoletu gazowego w szyję 19-letnia kobieta zmarła dopiero po 12 dniach wskutek zadławienia się krwią z uszkodzonej postrzałem tętnicy.

Postrzelony z pistoletu gazowego w szyję 19-letni mężczyzna zmarł w wyniku rozerwania tętnicy szyjnej przez wylatujące z lufy pistoletu gazy prochowe.

Nową problematyką kryminalistyczną jest możliwość zastosowania w pistoletach i rewolwerach gazowych amunicji śrutowej, do tej broni nie przeznaczonej. Badania prowadzone w CLKP w Warszawie wykazały, iż z rewolweru gazowego „Rohm TG 89” kał. 8 mm można skutecznie razić amunicją śrutową na odległość 18 m⁸¹. Występujące w przewodzie lufy tej broni przegrody zamykają światło przewodu lufy jedynie w około 15%. Tak więc ponad 85% światła przewodu lufy może być wykorzystana do przelotu śrutu. Użycie takiego rodzaju amunicji do broni gazowej czyni tę broń - bronią palną.

81 J. Kasprzak, W. Wójcik: Wybrane problemy związane z użyciem amunicji śrutowej do broni krótkiej, „Problemy Kryminalistyki” nr 205/1994, s. 24-25.

454

6. ŚLADY NARZĘDZI

Narzędzia i przyrządy używane do dokonywania przestępstw produkowane są albo specjalnie („raki” do prucia kas, wytrychy i inne przyrządy do otwierania zamków, łom do wyważania drzwi itp.), albo z przeznaczeniem dla różnego rodzaju rzemiosł i przemysłu oraz gospodarstwa domowego (siekiery, noże, podnośniki do samochodów, szczypce do metali i do drewna, wiertła, świdry itp.).

Każde narzędzie lub przyrząd w czasie wytwarzania są poddawane obróbce plastycznej, mechanicznej lub termicznej. W trakcie obróbki na powierzchniach narzędzi tworzy się charakterystyczna mikrostruktura, występująca w postaci wgłębień i wypukłości punktowych lub liniowych. Mikrostruktura powierzchni narzędzi daje więc całkowicie pełne podstawy do przeprowadzenia badań identyfikacyjnych⁸² narzędzi użytych do dokonania przestępstw, pod warunkiem, że powierzchnie tych narzędzi zostały odbite statycznie na podłożu lub w ich wyniku powstały ślady dynamiczne wskutek przesuwu narzędzia po płaszczyźnie.

Mikrostruktura zewnętrzna narzędzi ulega jednak zmianom w czasie ich używania. Zmiany te są szczególnie istotne dla identyfikacji narzędzi wyprodukowanych seryjnie, chociaż mikrostruktura powierzchni narzędzi nawet produkowanych seryjnie jest zróżnicowana do tego stopnia wskutek zużywania się - w czasie procesu obróbki - narzędzi obrabiających i innych niedokładności technologicznych, że można prowadzić indywidualne badania identyfikacyjne. Badań identyfikacyjnych narzędzi nie można przeprowadzić wówczas, gdy mikrostruktura ich powierzchni po użyciu na miejscu przestępstwa ulegnie przekształceniu, np. wskutek renowacji, ostrzenia lub procesów korozji.

Narzędzia ze względu na mechanizm ich działania można najogólniej podzielić na trzy grupy⁸³:
- skrawające,

- tnące, jedno- i dwuostrzowe (szczękowe),
- zgniatające.

Przytoczone rodzaje narzędzi nie obejmują wszystkich typów w poszczególnych grupach stosowanych w rzemiośle i przemyśle, lecz tylko najczęściej używane przy dokonywaniu przestępstw.

Typowymi narzędziami skrawającymi najczęściej używanymi na miejscu przestępstwa są: piłki do metali, wiertła i świdry. Do narzędzi

82 Oddzielne zagadnienie stanowi określenie wieku śladów narzędzi mechanicznych. Por. A. Nickenig, Rossgoderer, Herbst: Untersuchungen zur Altersbestimmung von Werkzeugspuren, „Kriminalistik“, nr 8/1962, s. 397-403; A. Pichler, A. Nickenig: Schrumpfung und Quellung von Holz "und deren Bedeutung für die zeitliche Einordnung von Schartenspuren, „Archiv für Kriminologie“ nr 3-4/1959, s. 88-100.

83 Kryteria podziałów śladów narzędzi i przyrządów mogą być różne, np. w zależności od Mechanizmu ich powstania (wgniecenia, skrawania, cięcia itp.).

455

tnących dwuostrzowych zaliczyć należy obcęgi, wszystkie rodzaje szczypiec z ostrzami tnącymi, a więc czołowe do drutu, boczne i uniwersalne. Do tej grupy narzędzi należą również wszystkie typy nożyc: przegubowe blacharskie i inne. Narzędziami tnącymi jednoostrzowymi będą siekiery, tasaki, noże i różnego typu przecinaki działające na zasadzie klina. Typowymi narzędziami zgniatającymi zgodnie z przyjętym kryterium będą plombownice, łomy, cechowniki itp.

Mimo że przytoczone narzędzia podzielono na grupy ze względu na istotę ich działania, to jednak należy wyjaśnić, iż mogą one działać nietypowo, gdyż siekiera lub inny typ narzędzia - na miejscu przestępstwa - mogą być użyte jako łom. Łom natomiast może być użyty jako narzędzie tnące, np. przy odłupywania muru lub drewna. Szczypce mogą być użyte jako narzędzia zgniatające, np. do powtórno zaciskania plomb.

Badania śladów narzędzi wchodzi w zakres mechanoskopii.

A. Cechy grupowe śladów narzędzi. Na podstawie ogólnego wyglądu śladów można określić rodzaj, a nierzadko również typ narzędzi⁸⁴. Można więc ustalić, czy do przecinania krat i kłódek użyto piłki do metali, czy nożyc przegubowych. Można również ustalić, czy do zaciskania plomb użyto szczypiec uniwersalnych, czy obcęgow lub innego narzędzia.

Większość narzędzi wytwarzana jest seryjnie na skalę przemysłową, zgodnie z normami technicznymi. Na podstawie charakterystycznych cech grupowych (ukształtowania, wymiarów i innych cech) dla każdego typu narzędzia można drogą eliminacji przeprowadzić identyfikacyjne badania grupowe. Na przykład na podstawie śladu pochodzącego od korony podnośnika samochodowego, jego kształtu i wymiarów można ustalić rodzaj podnośnika (hydrauliczny czy mechaniczny), a następnie typ tego podnośnika, informujący o tym, do jakich obciążeń jest przeznaczony.

Identyfikacja grupowa pozwala więc w początkowej fazie dochodzenia na wysunięcie odpowiednich wniosków co do poszukiwanego rodzaju, a nawet typu narzędzia.

Zupełnie inaczej przebiega identyfikacja narzędzi wytwarzanych jednostkowo, indywidualnie, niejednokrotnie prymitywnie, metodą chałupniczą. W takim przypadku kształt i wymiary śladów są indywidualne dla każdego egzemplarza narzędzia.

Oprócz śladów, które powstały na miejscu przestępstwa wskutek mechanicznego działania narzędzi na różnego rodzaju podłoża, zabezpiecza się również części odłamane od narzędzia lub przedmiotów. Najczęściej odłamują się części piłek do metali, od końcówki wiertła i innych narzędzi⁸⁵. Nie sposób

84 Badania śladów uszkodzenia urządzeń zabezpieczających często pozwalają na określenie charakteru włamania (rzeczywiste, upozorowane). K. Świderek: Niektóre zagadnienia dotyczące upozorowanych włamań, „Problemy Kryminalistyki” nr 52/1964, s. 733-743.

85 J. Bieniek: Badania identyfikacyjne wiertła do metali, „Problemy Kryminalistyki” nr 19/1959, s. 330-339.

zatem pominąć tak istotnych elementów dających podstawę do identyfikacji narzędzi przestępstw.

Identyfikacyjne badania grupowe obejmują więc również przedmioty rozdzielone, których części lub część pozostała na miejscu przestępstwa, a części lub część znajduje się w posiadaniu sprawcy. Identyfikacja grupowa w tym przypadku poprzedza identyfikację indywidualną.

Warunkiem identyfikacji indywidualnej części przedmiotów rozdzielonych powinna być zgodność ich cech grupowych. Cechami grupowymi dla wiertła będą m.in.: średnica, sposób obróbki⁸⁶, a dla szyb reflektora samochodowego grubość i urzeźbienie szkła oraz jego zabarwienie. Dla rozciętych drutów lub prętów metalowych znaczenie mają zarówno średnice, jak również cechy w postaci linijnych wgłębień i wypukłości, które powstały na ich zewnętrznych powierzchniach w czasie walcowania i ciągnięcia.

Omówione przykładowo cechy grupowe niektórych narzędzi i przedmiotów nie wyczerpują całkowicie możliwości identyfikacji grupowej, ponieważ nie uwzględniono tu badań fizykochemicznych.

Identyfikacja przedmiotów rozdzielonych w swej dalszej fazie uwzględnia cechy mikrostrukturalne, które tworzą się na powierzchniach rozdzielenia w czasie pęknięcia, przecinania lub rozrywania przedmiotów.

Jeżeli części rozdzielonego przedmiotu nie stanowiły bezpośrednio jednej całości (nie stykały się ze sobą przed rozdzielaniem), wówczas identyfikacja ograniczy się tylko do grupowej. Częstość na miejscu przestępstwa nie można odnaleźć wszystkich części rozdzielonego przedmiotu, dlatego nie można przeprowadzić identyfikacji indywidualnej, gdyż brak jest części łączącej pozostałe części w jedną całość.

Identyfikację grupową przeprowadza się najczęściej za pomocą przyrządów pomiarowych. Bardziej zwięźającą identyfikację grupową przeprowadza się przy użyciu mikroskopu stereoskopowego szczególnie w tych przypadkach, gdy wymiary śladów odpowiadają wymiarom tych części narzędzia, od których może pochodzić dany ślad, lecz dalsze badania identyfikacyjne wymagają porównania innych szczegółów, które niewidoczne są gołym okiem. W tym przypadku porównuje się np. kierunek przebiegu mikrostrukturalnych cech liniowych narzędzia w stosunku do krawędzi jego płaszczyzn i kierunek przebiegu mikrostrukturalnych cech liniowych na powierzchni śladu w stosunku do jego krawędzi.

B. Cechy indywidualne śladów narzędzi. Podstawę identyfikacyjnych badań indywidualnych stanowi mikrostruktura powierzchni narzędzi i przedmiotów użytych na miejscu przestępstwa, która odzwierciedla się na podłożu (ryc. 88, 89a, b, c).

K. Świderek: Badania śladów wiertła w drewnie, „Problemy Kryminalistyki” nr 14/1958, s. 499-509.

456

457

Ryc. 89a. Charakterystyczne cechy wgniecenia na wieku kasety

Ryc. 88. Uszkodzona kaseta (materiał dowodowy)

Mikrostrukturę powierzchni narzędzi i przedmiotów można doskonale przedstawić w polu widzenia mikroskopu porównawczego w powiększeniach od 10 do 100 razy. W szczególnych przypadkach, gdy mikrostruktura powierzchni jest bardzo subtelną, wielokrotność powiększenia powinna być większa i można wówczas użyć mikroskopu elektronowego.

Mikroanalizator elektronowy stosuje się do niektórych rodzajów badań kryminalistycznych, gdyż oprócz dużej wielokrotności powiększeń ma on również około trzystakrotnie większą głębię ostrości aniżeli mikroskop optyczny, co ma olbrzymie znaczenie przy porównywaniu wspomnianych śladów.

W olbrzymiej większości przypadków do badań śladów narzędzi używa się mikroskopów optycznych, ponieważ są one bardziej ekonomiczne, a w ich polu widzenia można na powierzchniach śladów dostrzec dostateczną liczbę szczegółów, która w pełni pozwala na podjęcie kategorycznej opinii co do identyczności porównywanych śladów.

Identyfikacji narzędzi na podstawie śladów dokonuje się przez bezpośrednie porównywanie mikrostrukturalnych cech odpowiedniego fragmentu powierzchni narzędzia z cechami występującymi na powierzchni śladu lub na powierzchniach kilku śladów, jeżeli na miejscu przestępstwa zabezpieczono więcej niż jeden ślad pochodzący od tej samej części narzędzia.

Bezpośrednie porównywanie narzędzia ze śladem wymaga jednak pamięciowego odwrócenia jednego z obrazów powierzchni, gdyż ślad jest negatywem narzędzia. Często jednak odstępuje się od tej metody, gdyż jest ona niewygodna. Lepsza jest metoda pośrednia nie wymagająca pamięciowego odwracania jednego z porównywanych obrazów. W tym celu odpowiednim fragmentem powierzchni narzędzia wykonuje się ślady próbne na takim samym podłożu lub zbliżonym właściwościami do podłoża, na którym zabez-

458

Ryc. 89b. Charakterystyczne cechy wgniecenia próbnego wykonanego końcówką zakwestionowanego łomu (materiał porównawczy)

Ryc. 89c. Zestawienie cech wspólnych

pieczono ślad dowodowy. Uzyskane ślady próbne porównuje się następnie ze śladem albo ze śladami dowodowymi.

Coraz częściej stosowana jest jeszcze inna metoda, która pozwala na porównywanie obrazów bez ich odwracania. Powierzchnię śladu lub odpowiedni fragment powierzchni narzędzia odmodelowuje się za pomocą silikonu zelganu, dentaflexu lub innych mas odlewowych. Odlewy te przed badaniem w skaningowym mikroskopie elektronowym (SEM), który coraz częściej znajduje zastosowanie w badaniach mechanoskopijnych, wymagają powierzchniowego metalizowania. Dlatego do obserwacji w SEM najlepsze są odlewy metalowe. Wykonuje się je z tzw. stopu Wooda (50% Bi, 25% Pb, 12,5% Su i 12,5% Cd) o temp. topnienia 60,5°C, który się podgrzewa i za pomocą pulweryzatora nanosi się na ślad mechanoskopijny. Tym sposobem można sporządzić odlewy na podłożach metalowych, szklanych, z tworzyw sztucz-

459

nych, drewna itp. Otrzymane modele nadają się także do badań w mikroskopie optycznym.

Badania śladów narzędzi na końcówkach przeciętego drutu przeprowadza się za pomocą elektronowego mikroskopu skaningowego. Wtórny obraz elektronowy często jest wykorzystywany w badaniach topograficznych powierzchni przeciętej określonymi narzędziami znalezionymi u podejrzanych. Duża głębia ostrości przy wysokim powiększeniu w mikroskopie elektronowym SEM pozwala na porównanie ultradelikatnych struktur pomiędzy prążkami przecięcia. Metoda ta ma przewagę nad mikroskopią optyczną. Istnieje więc celowość zaopatrywania się laboratoriów w mikroskopy elektronowe, które są coraz tańsze, a więc dostępne.

C. Zamki. Podstawę do ustalenia, czy zamek otwierano nieodpowiednim kluczem, stanowią ślady w postaci wgnieceń na jego wewnętrznych powierzchniach⁸⁷.

Stosowane obecnie zamki do zabezpieczenia mieszkań, sklepów, magazynów i innego rodzaju pomieszczeń wykazują znaczne zróżnicowanie⁸⁸ ze względu na stopień trudności ich otwierania.

Zamki o prostszej konstrukcji, mające tylko zapadkę ruchu, można otwierać zagiętym drutem lub kluczem od innych zamków tego typu, który da się wprowadzić w otwór zamka, ponieważ zabezpieczeniem tych zamków jest profil otworu kluczowego.

Bardziej skomplikowane są takie zamki, które mają zastawki płytowe lub kołeczkowe. Te zamki ze względu na masową ich produkcję wielkoseryjną i ograniczoną liczbę wspomnianych zastawek można również otwierać kluczami dopasowanymi od innych zamków. Liczba zmian różnego uszeregowania zastawek w zamkach jest ograniczona. Po wyczerpaniu wszystkich wariantów różnego uszeregowania zastawek następuje powtarzalność tych samych wariantów układu zastawek

i powtarzalność przeznaczonych do nich kluczy o tej samej grani roboczej. Użycie więc klucza dopasowanego do otworzenia zamka nie powoduje powstawania na jego powierzchniach śladów zarysowań. Nie można zatem ustalić, czy zamek został otworzony kluczem oryginalnym, czy dopasowanym.

D. Plomby. Plomby stanowią dodatkowe zabezpieczenie przed niepożądanym otwarciem pomieszczeń, wagonów kolejowych bądź innych zasobni-

ków. Naruszenie plomby stanowi widoczny znak, że do pomieszczenia albo do zasobnika dokonano włamania. Przyczyną naruszenia plomby może być również np. nieostrożne przenoszenie zaplombowanych zasobników.

Najczęściej stosowanymi plombami w Polsce są plomby metalowe, wykonane z ołowiu lub aluminium, a także bardziej prymitywne z blachy stalowej. Oprócz plomb metalowych stosuje się plomby z tworzyw sztucznych, plas-teliny, laku i opieczętowanego papieru.

Badania identyfikacyjne plomb obejmują przede wszystkim ustalenie, czy plomba zaciśnięta została właściwą plombownicą i czy odcisk pochodzi od właściwej pieczętki⁸⁹.

87 Zagadnienie badania zamków jest przedmiotem kilku artykułów opublikowanych w czasopiśmie kryminalistycznych. Por. np. A. Forker: Expertisen tiber Schlosser ha/fen Straftaten umfassend aufzukldren und vorzubeugen, „Forum der Kriminalistik" nr 1/1966, s. 30-32; K. Rothe: Das Schloss in der kriminalistischen Praxis, „Forum der Kriminalistik", nr 6/1969, s. 281-286; T. Skubikowski: Nietypowa ekspertyza zamka typu Yeti, „Problemy Kryminalistyki nr 108, s. 278 i nast.

88 A. Bruckmeier: Schlosser und ihre sachgemasse Yerwendung, „Kriminalistik" nr 2/1959, s. 69 - 72.
460

ć. 90. a) Charakterystyczne cechy odcisku plombownicy na fragmencie plomby dowodowej; o) charakterystyczne cechy odcisku plombownicy na fragmencie plomby porównawczej; c) zestawienie cech wspólnych

89 R. Beran: Kriminaltechnische Untersuchungen von Plomben und Yerbundmaterial zu Feststellung begunstiger Bedingungen von Straftaten, „Forum der Kriminalistik" nr 4/1969, 461

Ustalenie oryginalności użytej plombownicy świadczy, że plomby nie zmieniono. Ustalenie to nie wyklucza jednak możliwości naruszenia plomby. Istnieje wiele sposobów, stosowanych przez przestępców, otwierania (naruszania) plomb bez widocznych śladów na ich zewnętrznych powierzchniach. Dlatego też naruszenie plomby można ujawnić stosując szczegółowe badania mikroskopowe (ryc. 90a, b, c). Szczególnych badań mikroskopowych wymaga też ustalenie, czy do plombowania nie użyto plombownicy (pieczętki) podrobionej.

Spośród wielu sposobów naruszania plomb metalowych najbardziej znanym i stosowanym przez przestępców jest odcinanie przy samej krawędzi korpusu plomby jednego z drutów jej pętli, rozwiercanie za pomocą spiczastego narzędzia kanału w korpusie plomby, wkładanie odciętej końcówki drutu do wykonanego otworu i ponowne zaciskanie. Do ponownego zaciskania wykonanego w plombie kanału, do którego wprowadzono odciętą końcówkę drutu, używane są różnego rodzaju narzędzia i przedmioty. Ślady rozwiercania i ponownego zaciskania plomb stanowią więc podstawę do identyfikacji narzędzi i przedmiotów użytych na miejscu przestępstwa.

E. Ślady na podłożu drewnianym (ryc. 91 a-e). Z punktu widzenia kryminalistycznych badań identyfikacyjnych, znaczenie mają wszelkie nieprawidłowości budowy drewna oraz zmiany jego własności fizycznych i technicznych. Nieprawidłowości budowy drewna dotyczą m.in. kształtu (zbieżystość, spłaszczenie, napływy korzeniowe, krzywizna), budowy anatomicznej (np. sęki, splot włókien, twardzica itp.). Można też wymienić przykładowo zmiany własności fizycznych i technicznych drewna spowodowane np. zabarwieniem, zgnilizną, wskutek wydrążenia chodników

przez owady, pęknięciem drewna okrągłego, pęknięciem tarcicy, zranieniem oraz nagromadzeniem żywicy i wody⁹⁰.

Ślady narzędzi tworzą się na drewnie w zależności od wielu czynników, takich jak gładkość powierzchni drewna, jego wilgotność, twardość, gatunek drewna⁹¹ itp.

Ślady narzędzi, które powstały na drewnie w stanie jego wilgotności z dużą zawartością wody, ulegną zmianom po wyschnięciu drewna. Zmieniają się przede wszystkim wymiary śladów. Ślady ulegają także zniekształceniom w zależności od usytuowania ich w stosunku do układu włókien drewna⁹².

Ryc. 91 a. Materiał dowodowy

. * < > * ! • * * * • < < < * < < * < <

Ryc. 91 b. Siekiera zakwestionowana u podejrzanego

Ryc. 91c. Fragment materiału dowodowego

s. 184-186; K.H. Bohme, L. Scheidel: *Über die kriminaltechnische Untersuchung von Blechstreifen-plomben und ihre Bedeutung für die Aufklärung von Straftaten*, „Forum der Kriminalistik” nr 6/1969, s. 279-280.

90 F. Krzysik: *Nauka o drewnie*. Warszawa 1954, s. 62-133.

91 Techniczne własności drewna omawiają m.in. J. Michalak: *Materiałoznawstwo przemysłu drzewnego*, Warszawa 1963, s. 40-81 oraz T. Wojciechowski: *Nauka o drewnie*, Warszawa 1963, s. 187-272.

92 Wpływ struktury drewna na obraz śladów omawiają m.in. A. Forker, W. Ney: *Zum Einfluss der Struktur des Spurendrängers auf die Identifizierung des Werkzeuges*, „Forum der Kriminalistik” nr 4/1966, s. 36-37.

462

Ryc. 91d. Materiał porównawczy

Ryc. 91 e. Zestawienie cech wspólnych

Drewno wysycha lub pęcznieje nieproporcjonalnie w każdym kierunku. Zmiany spowodowane pęcznieniem lub wysychaniem uzależnione są od gatunku i ciężaru właściwego drewna i wahają się w następujących granicach (cyt. według F. Krzysika):

- pęcznienie wzdłuż włókien 0,1 - 0,8%
- „ promieniowe 3-5%
- „ styczne 6- 15%
- „ objętościowe 7 - 22%

Jeżeli poszczególne kierunki pęcznienia lub wysychania drewna oznaczymy symbolami: L - wzdłuż włókien, R - promieniowe, T - styczne, to otrzymany następującą współzależność $L < R < T$

W zależności więc od położenia śladu w stosunku do struktury drewna ślady będą zmieniać swoje wymiary. Zniekształcenia śladów mają istotne znaczenie przy identyfikacji narzędzi, gdyż podczas eliminacji grupowej wymiary narzędzi (np. średnica wiertła) mogą odbiegać znacznie od wymiarów śladów (np. średnicy otworu).

Identyfikacja narzędzi na podstawie śladów występujących na drewnie napotyka trudności również ze względu na sprężystość drewna i niejedno-rodność jego masy. Stale są podejmowane prace nad rozszerzeniem możliwości badawczych⁹³.

W ostatnich latach opracowano metodę badania drewna za pomocą promieni Roentgena. Jest to istotny postęp w badaniach, bowiem dotychczas operowanie małymi próbkami drewna, nie większymi niż kilka mm³, a zwłaszcza sporządzanie ich przekrojów, było bardzo trudne, a nawet niewykonalne. Clark w pracy *Applied X Rays* (New York 1955) stwierdził, że mikrorentgenografia drewna jest tak charakterystyczna dla każdego gatunku jak odbitki linii papilarnych.

Mikroskopia w promieniach X jest metodą nie niszczącą badanych przedmiotów. Obecnie są możliwe dwie techniki.

Pierwsza metoda polega na rzutowaniu powiększonego widma badanej próbki uzyskanego przy użyciu rozproszonych promieni X emitowanych z jednego źródła punktowego na płytkę fotograficzną.

Druga metoda to mikrorentgenografia stykowa. Badaną próbkę umieszcza się w bliskim kontakcie z płytką fotograficzną i ekspozuje na działanie promieni X, wysyłanych ze źródła punktowego. Na płycie fotograficznej powstaje mikrorentgenogram wielkości próbki, który można badać za pomocą mikroskopu w dowolnym powiększeniu⁹⁴.

93 G. E. Pichler, E. Rohm: Spdne holzbearbeitender Werkzeuge und ihre Identifizierung, >,Archiv fur Kriminologie" nr 3 - 4/1970, s. 90 -100; J. Zaforemski: Z zagadnień ekspertyzy drewna, "Problemy Kryminalistyki" nr 76/1968.

S. N. Gupta, F. B. Cerar: The application of Soft X rays in criminalistic Identification of „Wood Chips", „Journal of Forensic Sciences" nr 1/1964.

465

F. Odłamki szkła. Wśród wielu podłoży, na których powstają w czasie przestępstwa ślady mechanicznego działania (różnymi przedmiotami), występuje również szkło, które ze względu na swe właściwości fizyczne wymaga oddzielnego omówienia.

Szkło, w przeciwieństwie do metalu i drewna oraz innych materiałów, na których najczęściej występują ślady mechanicznego działania, jest twarde i bardzo kruche; dlatego nie ulega ono odkształceniom wskutek działania na nie zwykłych narzędzi metalowych.

Badania odłamków szkła odegrały w wielu przypadkach poważną rolę⁹⁵. Na powierzchniach szkła występują ślady mechanicznego działania jedynie od narzędzi specjalnych, mianowicie krajaków kółczkowatych lub diamentowych. Identyfikacja indywidualna krajaków na podstawie pozostawionych przez nie śladów na szybach jest jednak bardzo trudna i tylko w szczególnych przypadkach możliwa. Identyfikacja krajaka do szkła jest możliwa tylko w tych przypadkach, gdy krajak jest uszkodzony i pozostawia nietypowy charakterystyczny ślad.

Oprócz wspomnianych wyżej śladów występujących na szkle pochodzących od krajaków w zakres kryminalistycznych badań wchodzi również ślady tworzące się w czasie pęknięcia na powierzchniach przekrojowych szyb⁹⁶. W miejscach pęknięć szyby tworzą się charakterystyczne nierówności zwane

„falami"⁹⁷.

Wygląd i przebieg powierzchni przekrojowych szyb uzależniony jest od wielu przyczyn związanych z pękaniem szyb.

Inny wygląd (ukształtowanie) powierzchni przekrojowych mają pęknięcia spowodowane wysoką temperaturą, inny - pęknięcia nacięte krajakami, a jeszcze inny pęknięcia powstałe wskutek sił bezwładnościowych działających na otwarte oszklone okna, spowodowane np. „przeciagiem". Różnice w wyglądzie powierzchni przekrojowych pękniętych szyb pozwalają więc na ustalenie, jakie przyczyny spowodowały ich uszkodzenie.

Ustalenie przyczyn pęknięcia szyb wymaga jednak szczegółowej analizy powierzchni przekrojowej każdego pęknięcia, ponieważ wypadające odłamki

95 Ch.E. O'Hara, J.W. Osterburg: An Introduction to Criminalistics, New York 1952, s. 298-309; P.L. Kirk: Crime Investigation, New York 1953, s. 240; D.J. Stapleton: Evidence of fractured glass in the investigation of crime, „Forensic Science Circular" nr 6/1940, s. 21; D.F. Nelson: Illustrating the fit of glass fragments, „The Journal of Criminal Law, Criminology and Police Science" nr 3/1959, s. 312-314; W. Files: Niektóre problemy mechanoskopijne ekspertyzy szkła, „Problemy Kryminalistyki", nr 91 -92.

96 W. Becker, R. Schulze: Zur Hdufigkeitsverteilung des Brechnungsindex von Glasproben aus Fallmaterial, „Archiv fur Kriminologie" t. 185/1990, s. 142-149; D. A. Hickman: Linking criminals

to the scene of the crime with glass analysis, „Analytical Chemistry" t. 56/1984, s. 844-852; A.J. Wójcik: Technologia szkła, t. 1 i 2, Warszawa 1987.

97 J. A. Lambert, I. W. Evett: The refractive index distribution of control glass samples examined by the forensic science laboratories in the United Kingdom, „Forensic Science International" t. 26/1984, s. 1-23; A. Nickering: Kreisrunde Glasbrüche, „Archiv für Kriminologie" nr 3-4/1960, s. 99, 100, 104, 109.

uszkodzonej szyby rozbijają się na mniejsze części, a przyczyny tych pęknięć są już inne.

Z punktu widzenia badań kryminalistycznych istotny jest także kierunek działania siły powodującej pękanie szyby. Ustalenie tego kierunku istotne jest i tego względu, że pozwala stwierdzić, czy szybę wybito od zewnątrz, czy od wewnątrz, a więc czy włamanie jest upozorowane, czy też rzeczywiste.

Kierunek działania siły na powierzchnię szyby przy ustalonym centrum uderzenia określa się na podstawie układu (ukształtowania) „fal" powstających na powierzchniach przekrojowych pęknięć promieniowych. Szyba bowiem pęka w różnych kierunkach od centrum uderzenia; pęknięcia te nazwano promieniowymi.

Podstawa fal na powierzchniach pęknięć promieniowych zwrócona jest w przeciwnym kierunku do siły działającej na powierzchnię szyby.

Fale na powierzchniach pęknięć promieniowych zagęszczone są bardziej od płaszczyzny szyby, na którą działa siła, a rzadsze od tej płaszczyzny, która znajdowała się po przeciwnej stronie działającej siły. W czasie pęknięcia szyby jedna z jej powierzchni po przeciwnej stronie działającej siły rozciąga się, i w tę stronę zwrócona jest podstawa fal na powierzchniach pęknięć, albo inaczej: odległości między poszczególnymi grzbietami fal są większe od tej właśnie strony. Mniejsze odległości między poszczególnymi grzbietami fal są z tej strony, od której działa siła.

W dalszej fazie pęknięcia szyby powstają pęknięcia koncentryczne. Pęknięcia te przebiegają między poszczególnymi pęknięciami promieniowymi wokół centrum uderzenia. Układ fal na tych powierzchniach pęknięć będzie odwrotny do układu fal na powierzchniach pęknięć promieniowych. Podstawa fal zwrócona będzie w tym kierunku, z którego działa siła, i odwrotnie, wierzchołki fal będą od strony przeciwnej do działającej siły. Omówione wyżej zjawisko pęknięcia szyb następuje tylko w tych przypadkach, gdy szyba jest oprawiona i okitowana w ramie.

Oddzielne zagadnienie stanowią badania porównawcze fragmentów szkła. Jednym z istotnych parametrów fizycznych szkła jest współczynnik załamania światła - n . Wiele metod spektrometrycznych i interferometrycznych służy do oznaczania tego współczynnika. Jednakże nie mogą one znaleźć zastosowania do badań bardzo drobnych i nieregularnych fragmentów szkła.

- Do tego celu służy metoda imersyjna.

Istnieje możliwość odróżniania rodzajów szkła przy zastosowaniu metody odprężania szkła. Wiele rodzajów szkła ma taki sam współczynnik załamania światła, toteż wyłącznie na tej podstawie nie można określać rodzaju szkła. Metoda ta pozwala w szczególności na odróżnianie szkła hartowanego od innych zwykłych rodzajów szkła.

W badaniach używa się pieca muflowego o zaprogramowanej temperaturze, umożliwiającego powolny proces odprężania szkła. Pozwala to na odróżnianie także szkła butelkowego od szkła hartowanego oraz wielowarstwowego szkła szyb samochodowych.

467

W praktyce śledczej coraz częściej wyłania się potrzeba przeprowadzenia badań mających na celu identyfikację przedmiotów metalowych, ustalenie przyczyn uszkodzeń części urządzeń technicznych, wyjaśnienie przyczyn pożarów pozostających w związku z instalacją elektryczną oraz ujawnienie na przedmiotach metalowych usuniętych znaków.

Identyfikacyjne badania metaloznawcze przeprowadza się w drodze ustalenia własności fizycznych, składu chemicznego, własności mechanicznych i struktury materiału porównywanych przedmiotów.

Własności fizyczne obejmują m.in. temperaturę topnienia, przewodność cieplną, własności elektryczne i magnetyczne. Skład chemiczny metali i stopów przeprowadza się za pomocą fluorescencyjnej analizy rentgenowskiej. Z własności mechanicznych wymienić należy m.in. wytrzymałość na rozciąganie i twardość. Do tych badań stosuje się specjalną aparaturę, np. do pomiarów twardości używa się tzw. twardościomierzy. Metody badania twardości materiałów dzieli się w zasadzie na statyczne (np. metody Brinella i Yickersa) oraz dynamiczne (np. metoda Shore'a). Istnieją jeszcze specjalne metody pozostające poza tym podziałem, np. metoda wahadłowa Herberta. Badania te prowadzą do identyfikacji grupowej.

Badaniami makrostruktury geometrycznej zajmuje się specjalny dział metaloznawstwa - metalografia. Pozwalają one na wykrycie wtrąceń niemetalicznych, rozmieszczenia zanieczyszczeń, przebiegu włókien po obróbce plastycznej, określenie budowy krystalicznej, wielkości ziaren itp.

Badania struktury metalu przeprowadza się przy użyciu metod makroskopowych i mikroskopowych (mikroskop metalograficzny - ryc. 92), a także w drodze analizy składu chemicznego i niektórych własności.

Badania metalograficzne umożliwiają niekiedy przeprowadzenie identyfikacji indywidualnej. Tak więc np. można określić, czy dwa stalowe pręty stanowiły jedną całość⁹⁸.

W licznych przypadkach katastrof kolejowych, wypadków samochodowych czy awarii urządzeń technicznych organa ścigania karnego szukają wyjaśnienia przyczyn tych zdarzeń w drodze badań metaloznawczych. Wyłania się bowiem pytanie, w jakim zakresie wady materiału, jak np. pęcherze gazowe, rzadziny, wtrącenia niemetaliczne, brak przetopu (w spoinach), pęknięcia itp., mogły stać się przyczyną nastąpienia pewnych zdarzeń. Do tego celu stosuje się specjalne przyrządy, zwane defektoskopami.

Badania wad polegają na przepuszczaniu przez dany materiał promieni Roentgena, promieni gamma, strumieni magnetycznych lub drgań ultradźwiękowych. W przypadku eliminacji wady jako przyczyny zdarzenia metal poddaje się analizie chemicznej i metalograficznej i ustala się jego własności mechaniczne.

⁹⁸ Przykłady takich ekspertyz przedstawia J. Gryglewski: *Badania metaloznawcze w kryminalistyce*, „Problemy Kryminalistyki” nr 36/1962, s. 74-198.

Ryc. 92. Mikroskop metalograficzny

Badania metalograficzne odgrywają także dużą rolę w ustalaniu przyczyn pożarów powstałych na skutek wadliwego wykonania lub uszkodzenia instalacji elektrycznej. Badaniom podlega stan bezpieczników, a zwłaszcza okoliczności, czy bezpieczniki dobrze funkcjonowały, czy nie były zastąpione przez bezpieczniki większych rozmiarów, czy miały odpowiednią proporcję w stosunku do przekroju przewodów. Wskutek przepalenia bezpiecznika powstaje zwykle otwarty ogień, który w pewnych warunkach może spowodować pożar. Oprócz stanu instalacji elektrycznej (prowizorycznej), daty jej założenia, rodzaju i woltażu prądu należy również sprawdzić, czy w danym pomieszczeniu zauważono kiedyś rozgrzewanie i iskrzenie się kontaktów a jeżeli znajdował się tam motor elektryczny, to w jaki sposób był zabezpieczony przed zabrudzeniem.

Równie ważne jest stwierdzenie, czy w czasie- pożaru został przerwany dopływ prądu, czy też prąd przepływał przez przewody.

Przy podejrzeniu zwarcia należy postawić pytanie, czy zwarcie spowodowało pożar, czy też powstało ono w następstwie pożaru.

Badanie zwarcia opiera się na charakterystycznych zmianach zachodzących w strukturze metalu

pod wpływem warunków termicznych. Przed nastąpieniem zwarcia miejsce jego powstania silnie się rozgrzewa. Jeżeli zwarcie stało się przyczyną pożaru, metal przewodów ulega charakterystycznym zmianom. Tekstura drutu jest zupełnie inna wówczas, gdy zwarcie jest skutkiem pożaru. Gdy zwarcie powstało w wyniku pożaru, następuje symetryczne spalanie drutu.

Ogólnie można stwierdzić, że gdy pożar został wywołany zwarcie, wówczas tlenek miedzi znajduje się na powierzchni i wewnątrz drutu; tlenek miedzi występuje przede wszystkim na obwodzie ziarenek i przybiera bardzo charakterystyczne kształty; gdy zwarcie jest wynikiem pożaru, tlenek miedzi gromadzi się jedynie na powierzchni drutu. Badania spektralne i rentgenograficzne umożliwiają dokładne wyjaśnienie wielu zagadnień związanych z oceną zwarcia jako przyczyny pożaru.

Prostymi, skutecznymi i szybkimi metodami ujawniania usuniętych znaków są metody chemiczne i elektrochemiczne". Szczególnie dobre wyniki w ujawnianiu znaków na metalach żelaznych dają odczynniki: jodowy, chromowy, miedziowy i woda królewska (ryc. 93) na aluminium i stopach aluminiowych - odczynniki Czuchralskiego i Suttona; na miedzi i stopach miedzi - odczynnik chromowy oraz roztwór nadmanganianu potasu w kwasie siarkowym; na cynku i stopach cynku - odczynniki chromowy i pik-rynowy.

Ponadto można stosować metodę magnetyczną, jednakże ma ona ograniczony zakres jedynie do metali i stopów posiadających własności ferromagnetyczne (żelazo, nikiel, kobalt i ich stopy). Metoda ta wymaga dużego doświadczenia i jest pracochłonna. Ma jednak nad innymi metodami tę przewagę, iż nie niszczy materiału dowodowego podczas badań.

O ile ujawnianie numerów fabrycznych i innych znaków na powierzchniach metalowych należy już do rutynowych badań w laboratoriach kryminalistycznych, to tego rodzaju ujawnianie na nieprzezroczystych powierzchniach z tworzyw sztucznych, jak na przykład oznakowanych częściach z poliamidu, polikarbonatu, żywicy epoksydowej itp., jest przeprowadzane jeszcze w nielicznych laboratoriach. Znany jest przypadek ujawnienia siedmiocyfrowego numeru usuniętego z uchwytu urządzenia do rozpylania substancji żrących. Najpierw stwierdzono, iż uchwyt ten zbudowany był z materiału epoksydowego, wzmocnionego sztucznym włóknem, zaś numer naniesiono techniką termomechaniczną. Miejsce usuniętego numeru zmiękczone (spulchniono) chemikaliami, jak benzyna i kwas mrówkowy, i ten efekt zmiany tekstury wykorzystano do ujawnienia poprzedniego znaku. Miejsca nienaruszone bowiem nie wykazały tej podatności na działanie chemikaliów.

Badania metalograficzne przeprowadza się także wówczas, gdy konieczne jest ustalenie, czy dana część pojazdu uległa pęknięciu przed wypadkiem, czy też dopiero wskutek wypadku drogowego. W tym celu zabezpieczone do badań kryminalistycznych uszkodzone części metalowe poddaje się oględzinom, szczególnie wnikliwie obserwując miejsce pęknięcia badanych części (ryc. 94, 95). Obserwacje te przeprowadza się za pomocą mikroskopu świetlnego, szkła powiększającego (lupy) lub mikroskopu elektronowego. Na tej podstawie ekspert może stwierdzić przyczynę pęknięcia, rodzaj materiału, z którego badaną część wykonano, oraz sposób produkcji.

Ryc. 93. Ujawnienie oryginalnego numeru za pomocą wody królewskiej

99 J. Gryglewski i H. Zwierzyk: Przegląd i ocena metod ujawniania usuniętych znaków, „Problemy Kryminalistyki” nr 34/1961, s. 723-748; por. także Polizei-Führungsakademie (wyd.): Wissenschaftliche Kriminalistik-Stand der Entwicklung. Seminar vom 4 bis 8 September 1989, Munster 1989.

Ryc. 94. Przedziurawienie przewodu hamulcowego spowodowane korozją wżerową

Znaczne trudności wyłaniają się wówczas, gdy organy śledcze są zmuszone drogą pośrednich badań kryminalistycznych ustalić konkretny egzemplarz samochodu. W zasadzie pierwszym etapem jest identyfikacja grupowa. Często są jednak przypadki, iż badania kryminalistyczne nie wystarczają do wyciągnięcia wniosków przekraczających stadium identyfikacji grupowej.

elementy rzeźby rowki
czoło bieźnika

podkład
gumowo-
kordowy

bark

osnowa

dętka
wczep wypełniacz
pierścień
oporowy
drutowka
ochraniacz
pierścień
zaciskowy
bok
obrzeże

Ryc. 95. Początkowe stadium korozji przewodu hamulcowego. Widoczne są małe wżery

Należy wspomnieć o znaczeniu profilaktycznym niektórych wniosków wynikających z badań metalograficznych części metalowych w samochodach. Wnioski te, dotyczące doboru odpowiednich materiałów lub technologii produkcji, przyczynić się mogą do poprawy jakości samochodów i tym samym bezpieczeństwa ruchu drogowego.

8. IDENTYFIKACJA SAMOCHODU

Samochód jako masowy środek komunikacji i transportu stwarza nową problematykę kryminalistyczną, coraz częściej staje się przedmiotem zainteresowania organów śledczych.

W przypadkach ucieczki kierowców z miejsc wypadku, użycia samochodu do dokonania przestępstwa itp. zachodzi konieczność ustalenia tożsamości pojazdu. W tych sytuacjach ustalenie winnego i pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej jest z reguły uzależnione od wyników identyfikacji samochodu.

Najprostszą metodą jest identyfikacja pojazdu na podstawie cech szczególnych. Do tych cech należą numer rejestracyjny samochodu, numery silnika i podwozia, widoczne uszkodzenia nadwozia, miejsca napraw itp. Pomocne są również takie dane, jak typ samochodu, liczba miejsc, rodzaj i kolor nadwozia, moc i pojemność silnika itp.

Identyfikacja na podstawie niektórych wymienionych cech jest możliwa wówczas, gdy na miejscu wypadku była osoba, która zdążyła spostrzec cechy rozpoznawcze samochodu. Ponadto ta metoda jest często zawodna chociażby dlatego, iż sprawcy mogą posługiwać się fikcyjnymi numerami rejestracyjnymi, dokonać zmiany koloru karoserii, usunąć oryginalne numery podwozia itp.

obręcz
zawór kapturek
ochronny

Ryc. 96. Przekrój opony do samochodu ciężarowego zmontowanej na obręczy

Identyfikację grupową samochodu można przeprowadzić na podstawie ustalenia rozstawu kół, wymiaru opon (ryc. 96) oraz rzeźby bieżnika opony (ryc. 97). Identyfikacja na podstawie szerokości rozstawienia kół jest możliwa dlatego, że każdy niemal typ samochodu ma inne rozstawienie kół przednich i tylnych. Niejednokrotnie identyfikacja ta może być jeszcze

100 J. Hotz, E. Angst: Luftreifenspuren in der Kriminalistik, „Kriminalistik” nr 5/1960, s. 198-202, nr 6/1960, s. 245-248, nr 7/1960, s. 316-329; A. Schontag, E. Matzler: Zur Beweiskraft der Abdruckspuren von Zwillingsreifen, „Archiv für Kriminologie” t. 126/1960, s. 50; E. Weinig, G. Schmidt: Besondere Identifizierungsmerkmale bei der Kraftfahrzeugreifen, „Archiv für Kriminologie” nr 1-2/1961, s. 22-34; B. Hołyst: Möglichkeiten der Verwertung von Autoreifen-spuren zur Aufklärung der Ursachen von Verkehrsunfällen, „Archiv für Kriminologie” t. 191/1993, s. 74-84; M. Burckhardt: Ein neues Verfahren zur Auswertung von Bremsmessungen, auf nasser Strasse, „Verkehrsunfall und Fahrzeugtechnik” nr 11/1991, s. 315-318; Instytut Ekspertyz Sądowych (wyd.): /// Sympozjum: „Problemy rekonstrukcji wypadków drogowych”, Kraków 1991.

473

472

Ryc. 97. Podział opon ze względu na rodzaj rzeźby bieżnika

mniej dokładna, gdyż będzie można określić kilka typów samochodów o takich samych rozstawieniach kół. Ze względu na te trudności identyfikacja firmy i typu samochodu na podstawie rozstawienia kół nie jest powszechnie stosowana. Rozstawienia kół samochodów osobowych są z reguły mniejsze niż rozstawienia kół samochodów ciężarowych. Przy samochodach osobowych rozstawienie kół tylnych waha się w granicach od ponad 1000 mm do 1500 mm. Wyjątek stanowią duże limuzyny, np. Cadillac. Rozstawienie kół przednich jest z reguły mniejsze. Przy samochodach ciężarowych rozstawienie kół tylnych waha się w granicach 1300 mm do blisko 1800 mm. Przy znacznej różnicy rozstawienia kół przednich i tylnych (np. Gaz 55 - 1405 mm i 1600 mm lub Chevrolet G 7107 - 1510 mm i 1720 mm) widoczne są ślady kół przednich i tylnych. Możliwa jest więc identyfikacja grupowa. Gdy różnicy takiej w rozstawieniu kół przednich i tylnych nie ma lub jest bardzo minimalna (np. Ford GPB - 1230 i 1230 mm), ślady się pokrywają i możliwa jest identyfikacja na podstawie śladów kół tylnych, chyba że pojazd znajdzie się na zakręcie lub w miejscu wymijania innego pojazdu, wówczas są oddzielne ślady kół przednich i tylnych.

Są jednak modele samochodów, których rozmiary rozstawienia kół przednich i tylnych są charakterystyczne jedynie dla tych wozów. Tak np. angielski Ford OT 8 ma rozmiary rozstawienia kół przednich 1790 mm, a kół tylnych 1665 mm, natomiast rosyjski Jag 7 - kół przednich 1900 mm, a kół tylnych 1870 mm. Są to rozmiary charakterystyczne dla tych typów wozów.

474

Szerokość rozstawienia kół mierzy się przy samochodach na pojedynczych kołach od środka śladu lub opony prawego koła do takiego samego punktu lewego koła. W przypadku gdy samochód ma koła podwójne (tzw. bliźniacze), należy mierzyć z punktu znajdującego się w środku między dwoma śladami pozostawionymi przez koła podwójne z prawej strony - do takiego samego punktu między dwoma śladami kół „bliźniaczych” pozostawionymi przez koła umieszczone z lewej strony samochodu.

Na podstawie śladów opon samochodowych można obliczyć wymiar opon, które pozostawiły te ślady. Pierwsze zagadnienie to obliczanie wielkości przekroju opony. Obliczanie wielkości

przekroju opony na podstawie śladu wydaje się łatwe. Jednakże tak nie jest. Szerokość bowiem śladu pozostawionego przez oponę bardzo rzadko odpowiada wielkości przekroju opony. Wpływ na to mają cztery zasadnicze czynniki: ciśnienie panujące w oponie, obciążenie samochodu, stan techniczny pojazdu i rodzaj podłoża.

Jeżeli w oponie panuje ciśnienie zalecane przez producenta, a obciążenie samochodu mieści się w granicach przewidzianych dla danego typu pojazdu i jest równomiernie rozłożone, to szerokość śladów opon będzie zbliżona do wielkości przekroju opony. Jeżeli zaś ciśnienie będzie poniżej normy, a samochód mocno obciążony, ślad będzie szerszy od rzeczywistej wielkości przekroju opony. Stan taki poznać można po tym, że jedynie pewna część (środkowa) śladu pokryta będzie rzeźbą przeciślizgową bieżnika, a zewnętrzne odciski śladu będą gładkie. Dzieje się tak dlatego, że opona pod ciężarem płaszczy się, wskutek czego odbijają się również pewne części boków opony, które nie mają rzeźby.

Szerokość śladów na podłożu twardym, przy dużym obciążeniu samochodu i małym ciśnieniu, będzie większa. Podłoże miękkie jest bardziej elastyczne, ustępuje pod naciskiem opon, ślad będzie węższy, bardziej zbliżony do rzeczywistej wielkości przekroju opony.

W wielu przypadkach duże znaczenie może mieć przeprowadzony eksperyment z określonym typem samochodu, na tym samym gruncie i przy zmiennym obciążeniu.

Każda niemal opona ma charakterystyczne ślady w postaci rysy, wulkanizacji czy innego uszkodzenia. Uszkodzenie takie powtarza się na pozostawionym śladzie w odstępach odpowiadających jednemu obrotowi koła. Odległość między dwoma tego samego rodzaju uszkodzeniami równa jest zewnętrznemu obwodowi opony.

Dysponując danymi dotyczącymi szerokości śladu i obwodu opony, można uzyskać jej wymiary. Sama technika obliczania wielkości przekroju jest rzeczą łatwą. Szerokość śladu zmierzonego w centymetrach należy przeliczyć na cale. Jeżeli np. szerokość zmierzonego śladu równa się 11,5 cm, to przeliczając na cale otrzymamy 4,62, a więc można wnioskować, że wielkość przekroju opony, która pozostawiła ślad w normalnych warunkach, będzie najprawdopodobniej 4,50 cala.

475

1

WYKORZYSTANIE ŚLADÓW KÓŁ SAMOCHODOWYCH W WYJAŚNIANIU PRZYCZYN WYPADKÓW DROGOWYCH

Kryminalistyczna rekonstrukcja wypadków drogowych

Na dojście do wypadku drogowego ma wpływ wiele czynników. Złożoność przebiegu wypadku drogowego powoduje, że dla ustalenia jego przyczyn i okoliczności - poza dokładnym zbadaniem miejsca wypadku i zabezpieczeniem wszelkich możliwych śladów - niejednokrotnie niezbędne jest zasięgnięcie opinii biegłego do spraw wypadków drogowych. Biegły zwykle stara się na podstawie przedłożonych mu akt sprawy oraz opisanych i zabezpieczonych dowodów rzeczowych i osobowych dokonać rekonstrukcji przebiegu wypadku i - uwzględniając wszystkie okoliczności - opracować opinię. Złożoność przebiegu wypadku drogowego i różnorodność zabezpieczonych śladów powoduje, że biegły często musi korzystać z pomocy innych biegłych, wypowiadających się w zakresie ich kompetencji, np. teorii ruchu, budowy pojazdu, a także uwzględniać wyniki badań biometeorologicznych, lekarskich itp.

Kryminalistyczna rekonstrukcja wypadku drogowego jest głównym źródłem informacji dla tych uczestników dochodzenia w sprawie zaistniałego wypadku, którzy nie zetknęli się bezpośrednio z tym zdarzeniem.

Dokładna analiza przebiegu wypadku drogowego powinna dać odpowiedź na pytanie, co i w jakim stopniu miało wpływ na to zdarzenie oraz jakie zachodzą zależności między poszczególnymi czynnikami, które wpłynęły na zaistnienie wypadku, które z tych czynników odegrały bezpośrednią, a które tylko pośrednią rolę.

O kryminalistycznej analizie bezpośredniej wypadku drogowego mówimy wówczas, gdy biegły osobiście uczestniczy w oględzinach miejsca wypadku, pojazdu, ofiary oraz w eksperymentach kryminalistycznych. Są to zwykle sprawy ciężkich wypadków drogowych i katastrof.

Kryminalistyczna analiza pośrednia ma miejsce wtedy, gdy biegły nie był na miejscu zdarzenia i swoje ustalenia opiera na aktach sprawy i zabezpieczonych śladach z miejsca wypadku utrwalonych w protokole oględzin miejsca wypadku drogowego, na dokumentacji fotograficznej, fotogrametrycznej i magnetowidowej, na protokołach oględzin pojazdu uczestniczącego w wypadku oraz oględzin zwłok, odzieży itp.

Oprócz wyżej wspomnianych czynników mających wpływ na zaistnienie wypadku drogowego istotne znaczenie przypada badaniom, których celem jest określenie szerokości i właściwości fizycznych nawierzchni w danych warunkach atmosferycznych, jej geometrii itp. Badania tego rodzaju pozwalają bowiem na:

- określenie, jakie siły działają na pojazdy w danych warunkach drogowych i atmosferycznych,
- odtworzenie ruchu pojazdu przed i w czasie wypadku (droga hamowania),
- wskazanie możliwości utraty stateczności kierunkowej pojazdu i sposobu przemieszczania się w końcowej fazie wypadku.

Z obszernej problematyki wielu czynników wpływających na zaistnienie wypadku zwrócimy szczególną uwagę na ślady kół pojazdu na nawierzchni jezdni, które pozwalają na sformułowanie szeregu wniosków co do przyczyn wypadku.

Ślady kół

Dokładne określenie, podczas oględzin, pochodzenia śladów na jezdni pozwala na właściwe ich wykorzystanie w rekonstrukcji przebiegu wypadku.

Ślady jazdy można ujawnić w postaci odwzorowania rzeźby bieżnika opony, które ciągną się do początków śladu hamowania. Występują one najczęściej na nawierzchniach miękkich, na zanieczyszczonym i wilgotnym asfalcie, a także na śniegu. Wyznaczają one tor ruchu pojazdu i spełniają ważną rolę, gdy brak jest śladów hamowania przed miejscem wypadku. Ślady hamowania na gładkich nawierzchniach twardych występują w postaci wydłużonych, rozmazanych, ciemnych odwzorowań elementów rzeźby bieżnika. Należy tu odróżnić ślady blokowania, które przedstawiają ciemne linie biegnące równolegle lub jedną szeroką smugą. Na nawierzchniach gruntowych (pobocza) ślady te występują w postaci wykrytych wgłębień lub zerwanej warstwy zewnętrznej. W trakcie oględzin należy starać się ustalić, na jakim odcinku nakładają się ślady kół przednich i tylnych i udokumentować to fotograficznie.

Na nawierzchni podczas jazdy samochodem z szybkością zbliżoną do maksymalnej po łuku jezdni mogą powstać tzw. ślady znoszenia. Ich cechą charakterystyczną są skośne, smugowe linie i łukowaty przebieg. Często odbija się w ten sposób jedynie ślad kół biegnących po łuku zewnętrznym. Ślad kół na łuku zewnętrznym (jeżeli pojazd nie jest równocześnie hamowany) zawsze jest dłuższy i bardziej intensywny. Jeżeli ma on związek z wypadkiem drogowym, powinien być zmierzony i przedstawiony na szkicu.

Na nawierzchni występują też ślady tzw. bocznego poślizgu (boczne przesunięcia śladów kół), które mają zwykle cechy zarówno śladów hamowania, blokowania, jak i znoszenia. Ich cechą charakterystyczną jest także zmienna szerokość śladów, powstają one bowiem w trakcie obracania się samochodu bokiem do kierunku jazdy. Często są one

477

476

Jj'przedłużeniem śladów hamowania albo znoszenia (np. w przypadku * nierównomiernego działania hamulców). Cechą charakterystyczną tych śladów jest ich rozwidlanie się i zmieniająca się między nimi odległość. Kształt i intensywność śladów zależą w dużym stopniu od siły hamowania samochodu znajdującego się w poślizgu bocznym. Jeżeli samochód nie jest hamowany, to ślady te są najbardziej intensywne w miejscach, w których samochód zwrócony jest prostopadle (bokiem) do kierunku jazdy. Często widoczne są jedynie trzy krzyżujące się ślady, a na końcowym odcinku nawet dwa. Dzieje się tak na skutek odciążenia kół przeciwległych do boku zwróconego w

kierunku jazdy. W wielu przypadkach bezpośrednim następstwem takiego przemieszczania się samochodu jest jego przewrócenie się. W tych przypadkach należy bardzo dokładnie udokumentować zakończenie śladów. W przypadku przecinania się i nakładania śladów istotne jest ustalenie, który ślad znajduje się na wierzchu.

Nagminnym błędem popełnianym podczas oględzin miejsca wypadku jest ograniczanie przebiegu śladów na szkicu do obszaru poza obrysem samochodu (do kół tylnej osi), skutkuje to bowiem niewłaściwą interpretacją np. śladów hamowania przez znaczne zmniejszenie ich rzeczywistej długości.

Prawidłowa dokumentacja śladów kół pojazdu wymaga w szczególności:

- zmierzenia i naniesienia na szkicu rzeczywistych śladów, a więc także pod samochodem;
- zmierzenia i podania na szkicu rozstawu śladów kół - w jednym miejscu, gdy są to ślady prostoliniowe (hamowania, blokowania), natomiast w dwóch miejscach, najwęższym i najszerszym, w przypadku innych śladów;
- dokładnego określenia i sfotografowania wszelkich zmian w przebiegu i intensywności śladów (np. nagła zmiana kierunku, słabsza intensywność, zanik śladu, rozdwojenie itp.);
- w przypadku słabej widoczności śladów hamowania, blokowania i znoszenia na mokrej jezdni - dodatkowego ujawniania i udokumentowania (jeżeli to możliwe) po wyschnięciu jezdni.

Ślady słabo kontrastowe przed sfotografowaniem trzeba oznaczyć kredą lub taśmą.

Ślady hamowania

W wyjaśnianiu przyczyn wypadków drogowych ważną rolę odgrywa analiza drogi hamowania pojazdu. W ostatnich latach postęp w technice

samochodowej i szerokie zastosowanie elektroniki w tej technice przyniosły rewolucyjne zmiany również w technice hamowania. Wprowadzenie systemu przeciwblokującego (Anti-Blocker-Systems) do techniki samochodowej w 1978 r. przez firmę Mercedes-Benz i Bosch dla pojazdów wyższej klasy spowodowało, że dziś również mniejsze i średnie samochody, np. Ford Fiesta, wyposażone są w system ABS. Dzięki nowoczesnym systemom hamowania jest możliwość podwyższenia maksymalnych opóźnień do szybkości 60-80 km/h na mokrej jezdni. W korzystnych warunkach drogowych nowoczesne samochody mogą osiągać opóźnienia ponad 10 m/s². Oczywiście jest wiele samochodów, które dają się zahamować jedynie ze stosunkowo niskim opóźnieniem. Jeżeli średnie wartości opóźnienia wynoszą 7,5 do 8,5 m/s², to Fiat 126 bis osiąga opóźnienie w stosunku do całej drogi hamowania 5,4 m/s², a przy rozgrzanych hamulcach nawet 4,9 m/s².

Ponieważ akta spraw o wypadki drogowe najczęściej nie zawierają informacji dotyczących wartości opóźnienia hamowania pojazdów uczestniczących w wypadku, biegli przyjmują średnie opóźnienie przy zablokowanych kołach „a” bądź współczynniki przyczepności opon do jezdni „i/*”. Stwierdzono dużą rozpiętość zarówno średnich opóźnień, jak i współczynników przyczepności opon dla analogicznych warunków drogowych. Na przykład dla wypadków drogowych na suchej jezdni asfaltowej przyjmowane były współczynniki:

dla samochodu Mercedes 480 D = 0,5

Fiat 126 p a = 6 m/s²

Fiat 125 a = 6,5 m/s²

Fiat 126 p po 80 tyś. km a = 6 m/s²

Fiat 125 po 50 tyś. km a = 7 m/s²

Przyjmowanie stosunkowo niskich wartości współczynników „i” i „a” przez biegłych wpływało z konieczności uwzględnienia stanu technicznego pojazdów z jednej strony, z drugiej zaś z braku opracowanych wzorów postępowania. Inne kraje mają te kwestie uregulowane prawnie. Na przykład we Francji istnieje obowiązek oceny skuteczności hamowania pojazdów wg wartości uzyskiwanych opóźnień hamowania:

dla samochodów osobowych nowych a [^] 6,5 m/s² dla samochodów osobowych używanych a [^] 5,5 m/s² W RFN skuteczność hamowania pojazdów oceniana jest na podstawie procentowego stosunku siły hamowania do całkowitego ciężaru pojazdu:

= $\cdot 100\%$

479

478

Dla wszystkich pojazdów o szybkości maksymalnej powyżej 20 km/h wskaźnik skuteczności hamowania winien wynosić:

dla hamulców głównych - pojazdy nowe $\geq 45\%$ dla hamulców głównych - pojazdy używane $\geq 40\%$

* W Polsce przepisy dotyczące badań technicznych dopuszczają 30-proc. różnicę sił hamowania na jednej osi, przy przyjęciu za 100% wartości siły większej. Ta dopuszczalna różnica, przyjęta z uwzględnieniem technicznego stanu układów hamulcowych, zmienia się w toku eksploatacji pojazdu.

Zaleca się akceptację wstawiania do wzoru na obliczanie długości drogi hamowania współczynnika korekcyjnego K . Biegli powinni więc stosować zmodyfikowaną formułę, a mianowicie:

$S_h =$

$K \cdot V^2$

gdzie S_h oznacza długość drogi hamowania

K wartość współczynnika korekcyjnego K a wartość średnią opóźnienia V prędkość.

Otrzymywane wartości drogi hamowania przy zastosowaniu współczynnika korekcyjnego nie będą się różniły lub tylko nieznacznie. Dokładna ocena zachowania się kół (opon) pojazdu przy hamowaniu awaryjnym zakłada dokładną znajomość szybkości w zależności od czasu całej operacji hamowania. Eksperymenty przeprowadzone na jezdni wilgotnej, mokrej oraz pokrytej śniegiem i przy pomiarach szybkości za pomocą „koła Peiseler” wykonywanych co 0,2 sekundy oraz szybką metodą przetwarzania danych i ich wykorzystania w ocenie przebiegu szybkości pozwalają na wgląd w przebieg hamowania.

Warto zaznaczyć, iż biegli z Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji i laboratoriów wojewódzkich podczas badań stanu technicznego pojazdów od kilku już lat stosują opóźnieniomierze (lub opóźnieniografy). Urządzenia te umożliwiają dokonywanie pomiarów opóźnienia na miejscu wypadków drogowych. Centralne Laboratorium Kryminalistyczne Policji dysponuje urządzeniem zwanym „piąte koło Peislera”. Rejestruje ono przebytą drogę, czas oraz dodatkowo siłę nacisku na pedał hamulca, momenty zablokowania się poszczególnych kół pojazdu oraz drogę, na jakiej pojazd zatrzymuje się od chwili naciśnięcia pedału hamulca. Laboratoria wojewódzkie policji, w których znajdują się pracownie badań wypadków komunikacyjnych, stosują opóźnieniografy Motometer produkcji RFN, rejestrując wartości opóźnienia hamowania w funkcji czasu i siłę nacisku na pedał hamowania.

Wyniki pomiarów rejestrowane są na kartach perforowanych, zawierających w górnej części diagram zapisu opóźnienia hamowania w funkcji czasu, w dolnej zaś diagram rejestrujący siłę nacisku na pedał w funkcji czasu.

Diagramy te pozwalają na ocenę sprawności układu hamulcowego pojazdu uczestniczącego w wypadku. Z kolei zmierzone za pomocą opóźnieniografów parametry umożliwiają zmniejszenie błędów przy ustalaniu szybkości pojazdów w czasie zaistnienia wypadku oraz wskazują możliwości uniknięcia wypadku.

Warto zwrócić uwagę na możliwości wystąpienia znacznego obniżenia efektywności hamowania w pojeździe wyposażonym w pneumatyczny układ hamulcowy. Takie przypadki zanotowano w Polsce przy eksploatacji samochodów ciężarowych m-ki Kamaz. Ponieważ zaobserwowano je w kilku bazach transportowych, przeprowadzono eksperyment, polegający na zasymulowaniu uszkodzenia automatycznego regulatora hamowania. Samochód hamowano z prędkości początkowej około 50 km/h na mokrej, asfaltowej jezdni i rejestrowano przebieg opóźnienia w

funkcji czasu aparatem IFK. Wykonano pomiary dla masy całkowitej pojazdu oraz sprawnego i uszkodzonego układu hamulcowego. Przy pomiarach z uszkodzonym układem hamulcowym ciśnienie w obwodzie osi tylnej spadało około 0,2 MPa, a w obwodzie osi przedniej do 0,53 MPa. A więc potwierdziły się założenia, iż uszkodzeniu uległy obwody hamowania (przyczyn takich uszkodzeń może być wiele, np. zacięcie zaworu zabezpieczającego przewody, nieszczelność złącz, podejście zanieczyszczeń pod zawór automatycznego regulatora itp.).

Badania modelu hamowania kolumny samochodów

Istotną pomoc w wyjaśnianiu przyczyn wypadków drogowych w dużych miastach, gdzie wyjątkowo częste są najechania pojazdów poruszających się w długiej kolumnie, może stanowić zbadanie modelu hamowania kolumny pojazdów samochodowych. W praktyce najczęściej winę za najechanie pojazdu poprzedzającego przypisuje się kierowcom pojazdów najeżdżających, ponieważ np. nie zachowali bezpiecznego odstępu od pojazdu poprzedzającego, jechali nieostrożnie itp. Dokładniejsza analiza problemu hamowania kolumny pojazdów wskazuje, że powyższe podejście jest dość uproszczone.

Z punktu widzenia bezpieczeństwa ruchu drogowego w kolumnie istotne jest to, jak zmienia się w czasie wykonywania manewru hamowania wielkość odstępu między pojazdami. Pierwszy samochód hamuje ze

480

481

stałym opóźnieniem o dużej wartości, aż do zatrzymania się. Kierujący samochodem najeżdżającym, widząc światła „stop”, otrzymuje informacje o zagrożeniu i wówczas podejmuje decyzję zmniejszenia prędkości własnego pojazdu (manewr powolnego hamowania). W tym czasie dociera do niego informacja o dużej intensywności hamowania samochodu poprzedzającego, co zmusza go również do intensywnego hamowania. Czas rozpoznania intensywności hamowania pojazdu poprzedzającego przez kierującego pojazdem najeżdżającym związany jest z jego czasem hamowania i od niego uzależniony. Brak jest danych w literaturze fachowej na temat wartości, jakie może przyjmować ten czas, ale można tego dokonać szacunkowo, na podstawie intensywności zmiany odstępu między pojazdami.

Ocena zmniejszenia prędkości pojazdu hamowanego silnikiem

W czasoprzestrzennej analizie przebiegu wypadku drogowego zachodzi niekiedy potrzeba określenia czasu i/lub drogi potrzebnych do oceny zmniejszenia prędkości pojazdu hamowanego silnikiem (zwolnienie pedału gazu). Może też zachodzić potrzeba określenia zależności odwrotnej, to jest ustalenia, jaki spadek prędkości może wystąpić w określonym przedziale czasu lub na określonym odcinku drogi. Brak powszechnie dostępnych danych dotyczących parametrów hamowania pojazdów silnikiem skłonił do eksperymentów wstępnych przeprowadzonych na samochodach Polonez i Fiat 126p, po przebiegu 25000 km i 35000 km. Pomiarów dokonano za pomocą przyrządu do pomiaru zużycia paliwa Flowtronic 210, współpracującego z zamocowanym do przedniego koła adapterem kołowym 208 (nadajnik impulsów drogi). Przyrząd ten podczas hamowania mierzy i rejestruje w postaci cyfrowego zapisu na taśmie własnej drukarki czas (z dokładnością do 0,1 sęk.) i drogę (z dokładnością do 1 m), co każde, 10 km/h malejącej szybkości pojazdu. Pomiary przeprowadzono na prostym, poziomym, osłoniętym od wiatru odcinku drogi. Polegały one na rozpędzeniu pojazdów na danym biegu do maksymalnej prędkości i na zwolnieniu pedału gazu z równoczesnym uruchomieniem przyrządu. Pomiar przerywano, gdy prędkość zmalała do takiej, przy której działanie silnika było nieodczuwalne. Stwierdzono bardzo dobrą powtarzalność wyników i dużą regularność układania się punktów pomiarowych wzdłuż krzywych. Uzyskane wyniki są udostępnione już obecnie przy analizach wypadków drogowych.

Ostatnio opracowano komputerowy program symulacyjny, który może być wykorzystywany również do rekonstrukcji wypadków drogowych. W rekonstrukcji wypadku drogowego istotną rolę odgrywa znajo-

mość prawdopodobnej trajektorii ruchu pojazdu. Opracowany program pozwala na wyznaczenie trajektorii ruchu hamowanego pojazdu. Symulację procesu hamowania przeprowadzono na pojeździe dostawczym o masie 2500 kg na drodze o niejednorodnej nawierzchni. Współczynnik przyczepności po stronie lewej pojazdu wynosił $n = 0,8$, natomiast po stronie prawej $i = 0,3$. Prędkość początkowa pojazdu wynosiła 80 km/h. Program umożliwia teoretyczne badania wpływu chwilowego względnie stałego zróżnicowania współczynników przyczepności kół jezdni na zachowanie się hamowanego pojazdu.

Źródła. H. Baumler: Bremsverzögerungen von Pkw, „Verkehrsunfall und Fahrzeugtechnik“ 1992, nr 9, s. 239; M. Burchardt: Ein neues Verfahren zur Auswertung von Bremsmessungen auf nasser Strasse, „Verkehrsunfall und Fahrzeugtechnik“ 1991, nr 11, s. 315-318; J. Gryglewski: Wskazówki metodyczne do oględzin na miejscu wypadku drogowego, „Zeszyty Metodyczne Biura Techniki Kryminalistycznej”, Warszawa 1991, s. 20-22; W. Grzegózek: Stateczność kierunkowa hamowanego pojazdu - symulacja komputerowa, III Sympozjum na temat: Problemy rekonstrukcji wypadków drogowych, Kraków, Instytut Ekspertyz Sądowych, 1991, s. 1-3 (suplement); B. Hołyst: Möglichkeiten der Verwertung von Autoreifenspuren zur Aufklärung der Ursachen von Verkehrsunfällen, „Archiv für Kriminologie”, Band 1991, z. 3/4, marzec-kwiecień 1993, s. 74—84; W. Jordan, J. Unarski: Model hamowania kolumny pojazdów samochodowych, III Sympozjum na temat: Problemy rekonstrukcji wypadków drogowych, Kraków 1991, Instytut Ekspertyz Sądowych, s. 84-87; K. Kowalski, J. Szymura, Z. Witkowski: Stan techniczno-eksploatacyjny a opóźnienie hamowania, II Sympozjum na temat: Problemy rekonstrukcji wypadków drogowych, Kraków 1988, Instytut Ekspertyz Sądowych, s. 86-88; K. Nakielny, M. Szyca: Badania powypadkowe skuteczności działania hamulców za pomocą opóźnieniografów - wnioski z kilkuletniego okresu użytkowania, II Sympozjum na temat: Problemy rekonstrukcji wypadków drogowych, Kraków 1988, Instytut Ekspertyz Sądowych, s. 100-102; P. Świder: O możliwości wystąpienia znacznego obniżenia efektywności hamowania w pojeździe wyposażonym w pneumatyczny układ hamulcowy, III Sympozjum na temat: Problemy rekonstrukcji wypadków drogowych, Kraków 1991, Instytut Ekspertyz Sądowych, s. 77-81; J. Wierciński: Charakterystyka hamowania samochodu silnikiem, III Sympozjum na temat: Problemy rekonstrukcji wypadków drogowych, Kraków 1991, Instytut Ekspertyz Sądowych, s. 91, 92; T. Wrzesiński: Hamowanie pojazdów samochodowych, Warszawa 1987.

Należy zaznaczyć, że wielkość przekrojów opon, na przykład przy samochodach osobowych i półciężarowych (furgonetki), wynoszą od 3,5 do 7 cali.

Bieżnik, czyli zewnętrzna część opony stykająca się bezpośrednio z nawierzchnią, wykonany jest z gumy o dużej odporności na ścieranie i pokryty jest rzeźbą przeciwślizgową. Wzór rzeźby bieżnika może przybierać kształt szachownicy, zygzaków oraz innych figur ułożonych symetrycznie lub niesymetrycznie. Uzależniony jest od tego, na jakiej nawierzchni opona będzie eksploatowana, z jaką prędkością i do jakiego typu pojazdu jest ona przeznaczona. Zróżnicowanie wzorów bieżników opon wynika także i stąd, że każdy producent stosuje dla danej serii opony inny wzór. Niektóre fir-

483

482

my zachowują na swoich oponach przez wiele lat te same wzory, np. Dunlop, Fireston, a inne, jak np. Excelsior, Continental, zmieniają je corocznie.

Na podstawie cech zużycia bieżnika opony można dokonać identyfikacji indywidualnej samochodu.

Cechy zużycia opony powstają na skutek niewłaściwej zbieżności kół, niewłaściwego kąta ustawienia kół lub też innych wad związanych z niewłaściwą eksploatacją samochodu. Tak na przykład niewłaściwa zbieżność kół powoduje faliste lub zębate zużycie czoła bieżnika, a

niewłaściwy kąt pochylenia koła - jednostronne zużycie rzeźby bieżnika na całym obwodzie.

Blokujące hamulce mogą być przyczyną miejscowych zniszczeń (przetarć) opony aż do osnowy.

Częste ładowanie samochodu ponad dopuszczalne granice wpływa również na powstanie cech indywidualnych ogumienia (zanik bieżnika).

Ciśnienie niewłaściwe (za niskie) powoduje powstanie cech indywidualnych opony, zwłaszcza na barkach i czole bieżnika (starcie): przy ciśnieniu za wysokim czoło bieżnika pozostawia ślady o mniejszej szerokości, ponieważ opona przylega do podłoża środkiem czoła bieżnika i dlatego tylko na tej części ogumienia bieżnika powstają cechy indywidualne.

Niekiedy udaje się dokonać identyfikacji samochodu na podstawie odprysków lakieru pozostawionego na miejscu zdarzenia. Dopasowanie na „styki”, czyli zgodność geometrycznego kształtu mikrostruktury podłoża oraz struktury i przekroju cząstek lakieru, ma dużą wartość identyfikacyjną¹⁰¹. W tym zakresie wskazana jest analiza makrofotograficzna warstw lakieru. Szczególną wartość mają wyniki badań odprysków lakieru, przeprowadzone metodą spektroskopii w podczerwieni¹⁰².

Równie dużą wartość mają wyniki badań odprysków lakieru metodą fluorescencyjnej analizy rentgenowskiej. Na podstawie tych badań wnioskować można o podobieństwie części nieorganicznej powłok lakierniczych. Jednakże wystąpienie różnic jakościowych w składzie nieorganicznym jest już wystarczające do wydania opinii wykluczającej pochodzenie badanego odprysku lakieru od podejrzanego pojazdu¹⁰³.

Na podstawie wyników analizy pozostawionych na miejscu oględzin odcisków szkła pochodzących z rozbitej szyby lub refle-

101 W. Stoecklein: Der Verkehrsunfallflucht. Kriminaltechnische Möglichkeiten der Aufklärung am Beispiel Autolacke, „Schriftenreihe der Polizei-Führungsakademie” z. 1/1992, s. 36-59; H. Schicht: Kompleksowe badania odprysków lakieru w sprawach o wypadki drogowe. Materiały U Międzynarodowego Sympozjum Kryminalistyki, Warszawa 3-9 IV 1964, Warszawa 1965, s. 80-95.

102 G. Kremmling: Lacksplitteruntersuchungen mittels Infrarot - Spektroskopie, „Kriminalistik” nr 12/1958, s. 512-514; por. także K. Knuth, P. Adam: Untersuchung von Pigmenten und Lackfarben mit Mikrochemischen Testrelationen, „Archiv für Kriminologie” t. 167/1981 s. 147-156.

103 J. Dumański: Wykorzystanie spektrometru fluorescencji rentgenowskiej w praktyce kryminalistycznej, „Problemy Kryminalistyki” nr 137/1979.

Ryc. 98. Mikroskop Boetiusa m.in. do termomikroskopowego badania odłamków szkła k t o r ó w (grubość, barwa, kształt) można także zidentyfikować podejrzanego pojazd (ryc. 98).

Kryminalistyczna ekspertyza odprysków szkła w zasadzie opiera się na gęstości i współczynnikach załamania światła oraz na spektralnej analizie emisyjnej w ultrafiolecie. Jednakże metody te mają ściśle określone zastosowanie i w pewnych warunkach mogą być niewystarczające. Na przykład spektralna analiza w ultrafiolecie jest najodpowiedniejszą metodą do oznaczania jakościowego składu badanego materiału, do oznaczania zaś ilościowego składu odprysków szkła najlepiej nadaje się metoda spektrometrii fluorescencji rentgenowskiej¹⁰⁴.

W procesie identyfikacji pojazdu uczestniczącego w wypadku drogowym duże znaczenie należy przypisać śladom krwi, resztkom włókien odzieży, włosom oraz tkankom ofiary we wnętrzu samochodu lub na jego obudowie zewnętrznej.

W przypadkach dotyczących identyfikacji pojazdu, który potrafił człowieka, wiele informacji dostarczyć również może badanie sekcyjne zwłok. W tym celu wskazane jest ściśle określenie w protokole sekcji zwłok odległości każdego obrażenia od stóp oraz wykonanie odpowiednich zdjęć fotograficznych. Daje to możliwość porównania obrażeń z wystającymi częściami za-

104 K. Knuth: Glasuntersuchung mittels Energie Rentgenfluoreszenzspektroskopie in Verbindung mit einem Rasterelektronenmikroskop, „Archiv für Kriminologie” t. 158, 1976, s. 87-89.

trzymanego pojazdu, zwłaszcza gdy na tym pojeździe znajdują się jakieś uszkodzenia¹⁰⁵.

Oczywiście, w wielu przypadkach zidentyfikowanie pojazdu biorącego udział w wypadku nie kończy listy problemów. Niemalże bowiem trudności mają organa ścigania z ustaleniem, kto prowadził pojazd w chwili wypadku (jechało bowiem więcej osób, po wypadku sprawca uciekł lub doszło do przemieszczenia osób itd.)¹⁰⁶.

jego wyrazistości i kompletności. Przy śladach przedstawiających fragmenty spodów obuwia pomiary są ograniczone tylko - na przykład - do obcasa bądź przodostopia.

Badania grupowe kończą się zwykle ustaleniem ogólnych właściwości obuwia, jak rodzaj, wzór spodów, wymiary, kształt obcasa, typ obuwia. Jeżeli brak jest materiału porównawczego w postaci zakwestionowanego obuwia,

•l

9. ŚLADY STOP

Zagadnienia związane z badaniem śladów stóp dotyczą najczęściej stóp obutych.

Już w toku śledczych oględzin miejsca zdarzenia na podstawie obrazu śladów obejmującego kierunek chodu, linię chodu (ryc. 99), linię stopy, kąt stopy (ryc. 100), długość kroku, szerokość kroku oraz występujących odchyień od normy i anomalii można wysnuć wiele wniosków na temat sprawcy i jego zachowania się.

Badania ichnogramu mają charakter wstępny, orientacyjny i muszą uwzględniać różnice w poszczególnych elementach chodu występujące u tego samego człowieka pod wpływem warunków zewnętrznych, takich jak warunki atmosferyczne, stan powierzchni, rodzaj obuwia, obciążenie ładunkiem itp. Mimo powyższych zastrzeżeń, badanie ichnogramu pozwala ustalić liczbę osób, sposób i kierunek poruszania się oraz pośrednio wykonane przez nie czynności itp.

Pozostawione na miejscu przestępstwa ślady obuwia mogą mieć duże znaczenie dla ustalenia sprawcy. Wprawdzie badania identyfikacyjne śladów obuwia należą do metod identyfikacji rzeczy, to jednak pośrednio mogą doprowadzić do identyfikacji osoby.

W badaniach identyfikacyjnych śladów obuwia wyróżnić można dwa etapy: badania grupowe i badania indywidualne.

Badania grupowe polegają na porównaniu wzoru spodów obuwia występującego na śladzie zabezpieczonym na miejscu przestępstwa i na butach zakwestionowanych u podejrzanego (oskarżonego) oraz na wykonaniu pomiarów poszczególnych elementów spodu (zelówki, obcasa itd.). Stosuje się następujące rodzaje pomiarów: odległość od krawędzi czubka w części palcowej do krawędzi tylnej obcasa, długość i szerokość przodostopia, śródstopia, odległości między krawędzią poprzeczną zelówki a krawędzią poprzeczną obcasa itp. Zakres pomiarów uzależniony jest od stanu śladu, a szczególnie

Ryc. 100. Kąt stawiania stóp w stosunku do linii chodu

Ryc. 99. Różne rodzaje linii chodu

¹⁰⁵ J. Kobiela, K. Jaegermann: Badanie sekcyjne zwłok ofiar wypadków drogowych, „Problemy Kryminalistyki” nr 78/1969.

¹⁰⁶ B. Zerndt, R. Ramsch: Kto w czasie wypadku prowadzi! skradziony motocykl z przyczepą, „Problemy Kryminalistyki” nr 50-51; J. Polony: Wypadki drogowe. Problematyka kryminalisty'czna, Warszawa 1978; Materiały z Sympozjum nt. Problemów rekonstrukcji wypadków drogowych, Kraków 1985.

,M

487

486

wymienione ustalenia pozwalają na wytypowanie obuwia na podstawie katalogów, aby wiadomo było, jakiego rodzaju obuwia należy szukać u podejrzanych

Gdy dokonane pomiary wykazują całkowitą zgodność między badanymi elementami spodów na śladach a analogicznymi wielkościami na spodach obuwia stanowiącego materiał porównawczy, przystępuje się do badań identyfikacyjnych w celu ustalenia indywidualnych cech wspólnych.

W toku badań identyfikacyjnych dokonuje się szczegółowej analizy charakterystycznych cech, jak ubytki, ślady napraw, stopień zdarcia wzdłuż krawędzi zelówki, rozmieszczenie kołków drewnianych przytwierdzających zelówkę, rozmieszczenie i kształt gwoździ, blaszki, podkówki, kształt i stopień zużycia poszczególnych elementów wzorów przy fabrycznym obuwiu gumowym lub posiadającym zelówkę z tworzyw sztucznych itp. (ryc. 101a, b).

Przy analizie ustalonych cech indywidualnych w materiale dowodowym i porównawczym dokonuje się jednocześnie dokładnych pomiarów wzajemnych odległości pomiędzy poszczególnymi cechami, łącząc je w zespoły sobie odpowiadające.

Zgodność cech grupowych i indywidualnych pod względem ich rodzaju, wielkości i rozmieszczenia upoważnia do podjęcia opinii kategorycznej potwierdzającej lub wykluczającej pochodzenie śladów dowodowych od obuwia zakwestionowanego u podejrzanego.

Na miejscu zdarzenia często spotyka się tylko fragmenty śladów. Wartość identyfikacyjna nie zależy jednak od wielkości fragmentu, lecz od jego wyrazistości i jakości odwzorowanych cech indywidualnych.

Identyfikacji obuwia dokonać można nie tylko na podstawie charakterystycznych cech spodów, ale także na podstawie charakterystycznych wierzchnich części obuwia (przyszwę) oraz bocznych powierzchni obcasa.

Są to przypadki, kiedy na miejscu zdarzenia zabezpieczone zostaje obuwie porzucone przez sprawcę i zadaniem ekspertyzy jest ustalenie, czy obuwie to mogło być noszone przez osobę podejrzaną. Wówczas przedmiotem badań są odciski stóp wewnątrz obuwia powstałe na skutek zabrudzenia czy też zapocenia wyściółki. Analiza grupowych i indywidualnych cech stopy, takich jak: kształt stopy, jej sklepienie, wielkość, układ palców w stosunku do osi stopy, będzie stanowić podstawę do stwierdzenia, czy obuwie znalezione na miejscu zdarzenia i obuwie zakwestionowane u osoby podejrzanego nosiła jedna i ta sama osoba (ryc. 102a, b).

Identyfikacja obuwia może znaleźć potwierdzenie w wynikach badań cząstek podłoża zachowanego na podeszwach obuwia, o czym już była mowa.

Uzupełnijmy powyższe rozważania kilkoma uwagami o badaniach śladów obuwia w praktyce. Dane statystyczne wykazują, że zabezpiecza się je stosunkowo rzadko, a jeśli już są zabezpieczone, to rzadko wykorzystywane są w toku dochodzenia. Tezę tę potwierdzają dane przytoczone przez S. Bąka w odniesieniu do praktyki pionu techniki kryminalistycznej województwa rzeszowskiego w latach 1976-1978. W okresie tym na 549 zabezpieczonych śladów obuwia zarządzono badanie tylko 24 śladów. Autor podaje także, iż stosunkowo duża część śladów zabezpieczana jest wyłącznie przez sfotografowanie, co praktycznie bardzo obniża przydatność tego materiału do badań identyfikacyjnych. Praktyka sygnalizuje również zmniejszenie się liczby śladów wgłębionych zabezpieczanych przez wykonanie odlewów gipsowych. Wzrasta natomiast liczba śladów nawarstwionych, np. na wykładzinach podłogowych gumopodobnych. Zaleca się ujawniać tego typu ślady (o ile są słabo widoczne, a powstały w wyniku naniesienia substancji lepkich bądź tłustych) argen-toratem i zabezpieczać na folii daktyloskopijnej¹⁰⁷.

Policja kryminalna Dolnej Saksonii w Niemczech prowadzi zbiory śladów obuwia zabezpieczonych na miejscu zdarzenia i wykorzystuje je wg określonych roboczych schematów. Wykorzystane ślady są przechowywane jeszcze przez 3 lata. Częstym zjawiskiem są wybiegi sprawców, wyjaśniających, że

Ryć. 101a. Ślad obuwia utrwalony odlewem gipsowym (zestawienie cech wspólnych)

Ryć. 101b. Spód lewego półbuta zakwestionowanego u podejrzanego

107 S. Bąk: Z problematyki badań śladów obuwia, „Problemy Kryminalistyki” nr 142/1979, s. 836-850. Por. także A. Suchecki: Wykorzystanie śladu obuwia do identyfikacji sprawców przestępstw na przykładzie spraw z woj. kieleckiego, „Problemy Kryminalistyki” nr 93/1971.

489

488

Ryć. 102b. Odcisk stopy osoby podejrzananej (materiał porównawczy)

Ryć. 102a. Ślad stopy na wyściółce buta z lewej nogi (materiał dowodowy)

zidentyfikowane buty nie były w ich posiadaniu w czasie popełnienia przestępstwa lub że otrzymali je z administracji zakładu (schroniska), to znaczy, że nosili je już inni itp. Ekspert, zwłaszcza z Federalnej Szkoły Zawodowej Ortopedii i Techniki Obuwniczej, są w stanie udowodnić zgodność śladów stóp w obuwiu i stwierdzić brak śladów innych osób, a nawet określić przybliżony czas użytkowania obuwia. Specjaliści są zdania, że 80% ludzi ma stopy z wrodzonymi lub nabytymi zniekształceniami; informacja ta powinna być interesująca dla kryminalistycznego wykorzystania. Także u pozostałych 20% mogą powstać cechy charakterystyczne, wynikające z rodzaju obciążenia lub przebiegu ruchu. Cechy szczegółowe występują także w usytuowaniu, układzie wzajemnym śladów powstałych w trakcie chodu i odbitych we

490

wnętrzu obuwia. Obserwację tych śladów ułatwia światło ultrafioletowe, powodujące fluorescencję miejsc pokrytych wydzieliną potu. Badania eksperymentalne przeprowadzone na śladach stóp 100 osób wykazały, że wszystkie ślady różniły się pod względem długości, szerokości, kształtu i miejsc odcisnięcia opuszek palców. Stanowiły one próbę wykazania, że istnieje możliwość identyfikacji nie tylko obuwia, lecz także osoby, która pozostawiła ślady lub która nosiła obuwie, którego ślady zabezpieczono¹⁰⁸.

Tak więc przedmiotem badań mogą być odciski stóp wewnątrz obuwia, usytuowane na podeszwie, albo też cechy stóp odbite nie tylko na podeszwie, lecz również na wewnętrznej stronie przyszwę i na cholewce obuwia. W pierwszym przypadku do badań porównawczych mogą wystarczyć odciski stóp pobrane od podejrzanego, w drugim zaś niezbędne jest porównanie z inną parą butów analogicznej wielkości i fasonu i w podobnym stopniu znoszonych przez podejrzanego. Ponieważ nie ma identycznych stóp i różny jest sposób chodzenia, teoretycznie istnieje możliwość ustalenia, iż obie pary nosiła i używała ta sama osoba¹⁰⁹. Cechy charakterystyczne w pierwszym przypadku to ślady wytarcia wewnętrznej podeszwy spowodowane odcisnięciem 5 palców stopy, kłębu dużego palca i reszty stopy. Natomiast przy porównaniu dwóch par obuwia bierze się pod uwagę ponadto zniekształcenia i zużycie przyszwę i cholewki (zmarszczenia) spowodowane np. paluchem koślawym lub sztywnym, przeciążeniem śródstopia, szczególnymi cechami chodu itp. Pęknięciom skóry przyszwę często towarzyszy zapach moczu, a jeżeli przy tym występuje biały osad, należy pobrać jego próbkę i poddać testowi na glukozę. Jej obecność może wskazywać, iż osoba cierpi na cukrzycę, a diagnoza taka łącznie z innymi cechami pozwala na połączenie obuwia z konkretną osobą.

Ślady stóp bosych spotyka się stosunkowo rzadko. Mają one dużą wartość identyfikacyjną, ponieważ pozwalają na ustalenie dziedzicznych, wrodzonych lub nabytych deformacji stopy. Mogą to być np. palce nadliczbowe (wielopal-cowatość), lub palce zrosnięte (syndaktylia), bądź stopa końsko-szpota. Nabyte wady stóp są wielokrotnie częstsze i powstają one z reguły u osób noszących nieodpowiednie obuwie. Przykładem jest płaskostopie i koślawość stopy. Szczególne znaczenie w badaniach identyfikacyjnych na podstawie śladów należy przypisać kształtowi stopy

oraz jej sklepieniu.

Na palcach stóp ukształtowane są linie papilarne w formie wzorów spotykanych na palcach rąk. Bogactwo szczegółów decyduje o niepowtarzalności wzorów linii papilarnych poszczególnych palców stóp nawet u jednej osoby. Na dużych palcach stóp wzory są najbardziej wyraźne, ponieważ ulega odbiciu cała niemal powierzchnia palca.

Szczególne właściwości skóry na opuszkach palców (grubsza warstwa rogowaciejąca naskórka oraz mniejsze sfaldowanie warstwy szklistej) i duże

los w Weiser: Auswertung von Schuhspuren, „Kriminalistik” nr 11/1979, s. 494-499.

log L.J. Lubock: Identification from footwear, „Medicine Science and the Law” nr 4/1979.

491

Ryć. 103a. Zdjęcie odprysku lakieru samocho-dowego wykonane za pomocą elektronowego mikroskopu analizującego (powiększenie 50 x)

wydzielanie potu powodują, że wzory na palcach stóp (z wyjątkiem dużego) są przeważnie bardzo mało wyraźne i nie przedstawiają wartości z punktu widzenia identyfikacji.

10. NIEKTÓRE RODZAJE KRYMINALISTYCZNYCH BADAŃ CHEMICZNYCH I FIZYCZNYCH

Wśród badań kryminalistycznych metody chemiczne zajmują ważną pozycję¹¹⁰. Chemia, której przedmiotem badań jest nieograniczona liczba związków i ich mieszanin, dostarcza wielu informacji o świecie organicznym i nieorganicznym.

Rozwój chemii kryminalistycznej wiąże się ściśle z postępiami w dziedzinie chemii analitycznej. W ostatnich 10-15 latach nastąpił wyjątkowo szybki rozwój analityki chemicznej. Przejawia się on przede wszystkim w obniżeniu granic wykrywalności różnych związków chemicznych i pierwiastków. Jeszcze nie tak dawno uważano za osiągnięcie oznaczenie jakiegoś składnika substancji na poziomie 1 mikrograma (10^{-6} g) z dokładnością nawet tylko +50%, z czasem granica wykrywalności obniżyła się do nanograma, tj. miliardowej części grama (10^{-9} g), a obecnie oznaczenie np. kilku pikogramów (10^{-12} g) czterochloru węgla metodą chromatografii gazowej z detektorem electron capture nie należy do wyjątkowych zadań. Należy podkreślić, iż 1 pikogram, czyli bilionowa część grama, jest ilością niewyobrażalną. Jednostka ta pozostaje w takim stosunku do 1 grama, jak długość 1 milimetra do 1 miliona kilometrów¹¹¹. Takie wyczulenie metod analitycznych daje pożądane efekty w dziedzinie badań kryminalistycznych.

Zakres kryminalistycznych badań chemicznych jest rozległy, od identyfikacji nieznannej substancji do ustalenia różnic i podobieństw dwóch lub kilku substancji i ich właściwości.

Badania chemiczne mogą mieć charakter samoistny lub stanowią element ekspertyzy kompleksowej (np. w przypadkach badań dokumentów często uwzględnia się zarówno treść, jak i kwestie techniczne, identyfikację środków pisarskich, podłoża itp.); w badaniach przyczyn wypadków drogowych analiza mikroskopowa odprysków lakieru (ryć. 103a, b) lub szkła ma ważne znaczenie w wyjaśnieniu całokształtu okoliczności zdarzenia. Ten aspekt badań chemicznych jest przedstawiony przy omawianiu innych zagadnień, dotyczących np. dokumentów.

Coraz częściej badania chemiczne odgrywają zasadniczą rolę w ocenie zdarzeń przestępnego charakteru, ich przebiegu, a nawet bezpośrednio prowadzą do sprawy. Można tu wymienić np. pożary, wybuchy chemiczne czy promieniowanie substancji radioaktywnych.

¹¹⁰ Z. Ruszkowski: Fizykochemia kryminalistyczna, Warszawa 1994.

¹¹¹ H. Mat: Analytical Methods in Forensic Chemistry, New York 1990; J. Markiewicz: Niektóre aspekty rozwoju współczesnej chemii kryminalistycznej, „Zeszyty Naukowe Akademii Spraw Wewnętrznych” nr 1/1973, s. 109-120.

492

i

Ryć. 103b. Zdjęcie odprysku lakieru samochodowego wykonane za pomocą elektronowego mikroskopu analizującego (powiększenie 1 000 x)

W przypadkach pożarów badania chemiczne mogą wyjaśnić następujące zagadnienia: czy dana substancja jest materiałem łatwopalnym, czy w danych warunkach mógł nastąpić samozapłon materiałów. Zagadnienie, czy dana ciecz jest materiałem łatwopalnym, rozstrzyga się na podstawie określenia temperatury wrzenia i zapłonu.

Sposoby określania właściwości fizykochemicznych cieczy są przedmiotem licznych prac naukowych. Najbardziej znanym i powszechnym sposobem oznaczania temperatury zapłonu jest metoda Marcusona, która doczekała się licznych modyfikacji.

W związku z pożarem najczęściej przeprowadza się metodą chromatografii gazowej (ryc. 104) badania chemiczne śladów (pozostałości) nafty, benzyny albo alkoholu etylowego skażonego (denaturat), rzadziej natomiast identyfikuje się takie ciecze łatwopalne, jak aceton, benzen itp.

Gdy zachodzi potrzeba przeprowadzenia badań porównawczych płynów, bardzo użyteczna jest destylacja frakcyjna (jeżeli dysponuje się większą ilością materiału, co najmniej kilkudziesięcioma mililitrami) lub analiza fluorescencyjna (jeżeli dysponuje się małą ilością materiału).

Istnieją możliwości identyfikacji benzyny oraz jej gatunku metodami g a -zowo- ciekłej chromatografii. Badania takie, umożliwiające określenie gatunku benzyny bądź serii produkcyjnej, stanowią ważną pomoc w dochodzeniu i udowodnieniu winy podejrzanemu. Wskaźnikiem gatunku benzyny (klasy jakości) jest zawartość alkilu ołowiu - ale odnosi się to tylko do benzyn ołowiowych. Na przykład w Austrii zaadaptowano metody analityczne stosowane w przemyśle petrochemicznym do kryminalistycznej dyferencjacji etyliny premium (87 oktan) od zwykłych etylin oraz etyliny krajowej (Austria) od importowanych.

Na podstawie analizy popiołu można przeprowadzić identyfikację grupową. Często w wyniku akcji ratunkowej lub wskutek niesprzyjających

493

Ryc. 104. Uniwersalny chromatograf gazowy

warunków palenia można znaleźć substancje lub przedmioty niecałkowicie spalone. Przedmioty zwęglone wskutek niecałkowitego spalania mają bogatszy skład chemiczny popiołu, niekiedy zbliżony do składu chemicznego przedmiotu nie spalonego. Poza tym często zachowują kształt, jaki miały przed spalaniem. Dlatego wyniki badania substancji zwęglonych mogą mieć duże znaczenie dla kierunku śledztwa.

Należy jeszcze zwrócić uwagę, że biegły często nie jest w stanie udzielić odpowiedzi na pytanie, jakich płynów łatwopalnych użyto do podpalenia, ponieważ powszechnie wiadomo, że środki te pierwsze ulegają spalaniu. Przy częściowym tylko spalaniu przedmiotów można ujawnić pozostałości płynów łatwopalnych za pomocą specjalnego proszku tzw. rodokrytu. Barwi on (nawet po upływie kilkunastu godzin) na czerwono przedmiot, na którym znajdują się ślady nafty, benzyny, olejów i tłuszczów. Rodokryt jest w wodzie nierozpuszczalny i dlatego może znaleźć zastosowanie również wtedy, gdy powierzchnia danego przedmiotu jest nasiąknięta wodą.

Znając rodzaje substancji i ich właściwości chemiczne, można ustalić, czy ulegają one samozapaleniu. W celu ułatwienia badań należy podać krótki opis stanu faktycznego, ze szczególnym uwzględnieniem warunków i czasu znajdowania się materiału w miejscu, w którym uległ samozapaleniu. Wiadomo bowiem, że złe magazynowanie materiałów prowadzi do samozapalenia.

Ciał ulegających samozapaleniu jest bardzo wiele, ale nie wszystkie ulegają temu procesowi w jednakowym stopniu. Samozapalenie zależy przede wszyst-

kim od rodzaju materiału (jego właściwości), warunków, w jakich znajduje się materiał, stopnia rozdrobnienia itp. Najczęściej zdarza się samozapalenie nawozów sztucznych, miazgi węglowej, tkanin, olejów, wysłodków buraczanych i siana. Do badania np. właściwości samozapalenia olejów używa się aparatu McKeya 12.

Wstępne badania laboratoryjne środków łatwopalnych znajdujących się na różnych podłożach można przeprowadzić w stosunkowo prosty sposób. Zabezpieczony na miejscu oględzin przedmiot umieszcza się w szczelnie zamkniętym naczyniu i po dodaniu małej ilości wody ogrzewa się do

temperatury 60-70°C. Pozwala to szybko zidentyfikować zapach substancji znajdujących w badanym podłożu.

Tkaniny, kawałki drewna, papiery nasycone tłuszczem, benzyną lub naftą, poddaje się wstępnym badaniom w celu oddzielenia pyłu od podłoża za pomocą destylacji z parą wodną lub ekstrakcji znanym rozpuszczalnikiem, najczęściej eterem etylowym lub naftowym.

J. D. Dehaan i K. Bonarius prowadząc badania środków łatwopalnych starali się dać odpowiedź na pytanie, czy przy braku jakiegokolwiek przyspieszacza, w postaci np. destylatu ropy, wystąpią produkty lotne w popiele takich przedmiotów z pożarów mieszkań, jak dywany, wykładziny itp. Przedmiotem badań były próbki zabezpieczone bezpośrednio po ugaszeniu pożaru mieszkania. Poddano je badaniom metodami chromatografii gazowej. Ponadto w badaniach chodziło o stwierdzenie, czy w obecności destylatów ropy produkty pirolizy spowodują trudności w identyfikacji akceleratora. W tym celu w jednym z testów spalono kilka rodzajów wykładzin podłogowych z użyciem pochodnych ropy. Okazało się, że żadna z wykładzin nie stanowiła znaczącej przeszkody w identyfikacji akceleratorów. Kryminalistyk musi w badaniach pozostałości pożarów brać pod uwagę wszelkie okoliczności i możliwości wykrycia zmieszanych rozpuszczalników (farby, kleje, włókno szklane itp.).

W toku oględzin miejsca pożaru zabudowań gospodarskich Edwarda O. zabezpieczono częściowo zwęgloną dziecięcą koszulkę, którą przesłano do badań chemicznych z wnioskiem o ustalenie, czy jest nasycona płynem łatwopalnym. Koszulkę tę poddano ekstrakcji eterem. Następnie zbadano refrakcję cieczy; uzyskana refrakcja zmierzona w temperaturze 20°C wynosiła 1,461 (refrakcja nafty w tej samej temperaturze wynosi 1,458). Rozmaz na bibule, oglądany w promieniach nadfioletowych, wykazywał słabą fluorescencję koloru jasnoszarego. Wyniki badań chemicznych wykazały obecność nafty w nadesłanym materiale. Jan G. przyznał się do umyślnego spowodowania pożaru.

Do badań chemicznych nadesłano częściowo zwęglone wióry drewna zabezpieczone na miejscu pożaru baraku mieszkalnego z wnioskiem o ustale-

112 Szersze uwagi na temat samozapalenia patrz B. Hołyst: Kryminalistyka i problematyka pożarów, Warszawa 1962, s. 44-57; Z. Ruszkowski: Fizykochemia kryminalistyki, s. 127.

Ł. 494
495

nie, czy wióry te są nasycone płynem łatwopalnym, a jeżeli tak, to jakim (wióry ścięto z podłogi korytarza prowadzącego do mieszkania, w którym wybuchł pożar). W toku analizy (po ekstrakcji eterem i zmierzeniu refrakcji) stwierdzono, że wióry były nasycone naftą. I w tym przypadku badania chemiczne pomogły w ustaleniu sprawcy. Jak wykazało śledztwo, Stanisław P. podpalił własny pokój w celu otrzymania nowego mieszkania.

Niekiedy w określonych warunkach udaje się zidentyfikować takie substancje, jak parafina, stearyna, cerezyna, łój. W celu stwierdzenia identyczności np. świec przeprowadza się (oprócz określenia punktu topnienia) mikroskopowe badania preparatów w świetle spolaryzowanym.

Obserwacja praktyki śledczej pozwala stwierdzić, że metody podpaleń pozostają od lat w zasadzie te same. Mimo to jednak ciągle jeszcze organa ścigania mają kłopoty z ustaleniem przyczyn pożarów. Chcąc wyjść z tego impasu, na początku lat osiemdziesiątych w sprawach o pożary zaczęto stosować modele matematyczno - komputerowe. Przeprowadzana dotąd na ich podstawie analiza dotyczyła wyjaśniania lub zinterpretowania specyficznych zjawisk występujących w badanych pożarach. We wszystkich tych przypadkach (a metodę tę wykorzystano przy wyjaśnianiu pożarów: kina „Sława” w Sławnie, Teatru Narodowego w Warszawie, restauracji „Kaskada” w Szczecinie, hali wysokiego składowania na terenie FSO w Warszawie) klasyczne badania nie dawały zadowalających odpowiedzi, które w sposób obiektywny pozwalałyby opisać przebieg pożaru przy uwzględnieniu relacji czasowych oraz zdarzeń mających miejsce w tym pożarze. Nowa metoda pozwoliła rozszerzyć badania o określenie parametrów pożarów, które w

większości pożarów są funkcjami czasu, a tym samym pozwoliła na uchwycenie chronologii zdarzeń (w tym miejscu powstania pożaru) i określenie relacji czasowych (w tym czasu powstania ognia i jego rozwoju). Zastosowane modele komputerowe pozwoliły też rozpatrywać „historię” pożaru przy wariantowych założeniach dotyczących zarówno mechanizmów rozwoju pożaru, jak i założeń matematycznych. Wykorzystane w wymienionych pożarach modele komputerowe pozwoliły otrzymać wyniki analiz pożarów w znacznie szerszym zakresie i bardziej zobiektywizowane niż analizy pożarów metodami klasycznymi. Ustalenie jednak w wyniku zastosowania tej metody przyczyny pożaru (np. w przypadku FSO) nie jest jednoznaczne z wykryciem sprawcy. W tym zakresie więc można mówić o nienadążaniu sfery wykrywczej za dowodową.

Inną problematykę stanowią wybuchy chemiczne. Mogą one mieć na celu wywołanie groźnych pożarów (sabotaż) lub spowodowanie śmierci. W ostatnich latach problematyka badania i identyfikacji materiałów wybuchowych

113 A. Kwiatkowski, T. Rydzek, Cz. Szulc, J. Wolanin, M. Zdanowski: Matematycz-no-komputerowy model kryminalistycznego badania przyczyn i okoliczności pożarów, Warszawa 1989, s. 193.

496

stała się szczególnie aktualna w związku z występującymi na całym świecie aktami terroru i piractwa powietrznego.

Często też wybuchy chemiczne mają charakter wypadku. Wybuchy chemiczne polegają na gwałtownych reakcjach chemicznych, którym towarzyszy wydzielanie się dużych ilości ciepła i dużych ilości gazów¹¹⁴. Reakcją taką mogą zainicjować różne bodźce - termiczne i mechaniczne. Do bodźców termicznych należą: ogrzewanie przeponowe (a więc pośrednie działanie energii cieplnej na osłonę układu ogrzewania) oraz działanie bezpośrednio płomienia lub iskry. Do bodźców mechanicznych zaliczyć trzeba: uderzenia i tarcie.

Liczne substancje chemiczne, będące z natury swojej palne i ulegające samorzutnemu rozkładowi, nie są zaliczane do materiałów wybuchowych. Materiałami wybuchowymi nazywa się związki lub mieszaniny zdolne do gwałtownych reakcji chemicznych, powodujące wydzielanie się dużych ilości ciepła lub gazów. Określając dokładniej, materiałami wybuchowymi są takie związki chemiczne lub mieszaniny, które spełniają następujące warunki: mogą ulegać - po zainicjowaniu - samorzutnej i przebiegającej z dużą szybkością reakcji chemicznej, w czasie przemiany chemicznej wydzielają duże ilości ciepła, wydzielają produkty gazowe oraz mogą być pobudzane do reakcji wybuchowej przez ogrzewanie, uderzenie lub eksplozję innego materiału wybuchowego. Miara wrażliwości danego materiału jest najmniejsza ilość energii potrzebna do zapoczątkowania reakcji wybuchowej.

W badaniach właściwości wybuchowych związków chemicznych uwzględnia się: objętość gazów, ciepło wybuchu, temperaturę wybuchu oraz szybkość detonacji.

Materiały wybuchowe ze względu na ich przydatność do określonych celów dzieli się na następujące grupy:

- a) materiały wybuchowe inicjujące;
- b) materiały wybuchowe kruszące;
- c) materiały wybuchowe miotające.

Podział ten jest jednocześnie podziałem materiałów wybuchowych według detonacji¹¹⁵.

Materiały inicjujące są bardzo wrażliwe na różne bodźce zewnętrzne, a czas potrzebny do powstania fali detonacji od chwili zainicjowania jest bardzo krótki. Substancje te stosuje się do wywołania detonacji materiałów wybuchowych kruszących oraz jako spłonki zapalające prochy. Do tej grupy materiałów zalicza się piorunian rtęci, azydek ołowiu, trójnitrorezorcynian ołowiu, tetrazen i inne.

114 D. Smoleński: Teoria materiałów wybuchowych, Warszawa, 1954, s. 5 i 7; J. Köhler, R. Meyer: Explosivstoffe, 1 wyd. Weinheim, Basel, Cambridge 1991.

115 Szczegółowym omówieniem poszczególnych środków wybuchowych zajmuje się T.

Urbański: Chemia i technologia materiałów wybuchowych t. II, Warszawa 1955; por. także L Heger: Encyklopedia materiałów wybuchowych, Warszawa 1982; M. Korzun: 1000 słów o materiałach wybuchowych i wybuchu, Warszawa 1986.

497

Materiały kruszące wybuchają ze znacznie większą trudnością niż materiały wybuchowe inicjujące. Na ogół do ich pobudzenia stosuje się materiały inicjujące. Materiałów kruszących używa się do napełniania pocisków artyleryjskich, ładunków górniczych, saperskich, min morskich. Celem ich jest zniszczenie otoczenia (np. rozkruszenie skały). Materiały te działają z dużą siłą. Zalicza się do nich przede wszystkim nitrozwiązki, nitroaminy, estry kwasu azotowego oraz mieszaniny różnych związków.

Plastyczne materiały wybuchowe, stosowane do celów dywersyjnych i sabotażowych, składają się głównie z materiałów kruszących (np. heksogen, pentryt) oraz ze środków wiążących (np. tłuszcze, oleje, smary, żywice naturalne i syntetyczne, kauczuk), nadających cechy plastyczności utworzonej mieszaninie.

Materiały miotające wybuchają z jeszcze większą trudnością niż materiały kruszące. Stosuje się je głównie jako prochy. Są to substancje palne, bogate w tlen. Działanie ich polega nie na detonacji, lecz na paleniu się z wytwarzaniem dużej ilości gazów, które rozprężając się wykonują pracę miotania pocisków. Do tych materiałów zalicza się prochy: nitrocelulozowe, nitroglicerynowe, dwunitrodwuglikolowe, bezpłomienne, dymne i inne. Do celów przestępczych najczęściej jest używany ładunek górniczy, w którego skład wchodzi m.in. azotan amonu (saletra amonowa).

Aktualna technika i metodyka badań identyfikacyjnych materiałów wybuchowych po wybuchu pozwala na uzyskanie informacji dotyczących: rodzaju (nazwy) materiału wybuchowego oraz przeznaczenia i okresu produkcji (górniczy, wojskowy, produkowany obecnie czy też z okresu np. II wojny światowej itp.). Poza tym, jeśli w badaniach miejsca zdarzenia wybuchu bierze udział ekspert, to można określić także:

- miejsce umieszczenia ładunku wybuchowego,
- sposób zainicjowania - odpalenia ładunku,
- ilość użytego materiału wybuchowego (wielkość ładunku),
- konstrukcję i sposób działania urządzenia.

Na podstawie analizy wyników badań miejsca wybuchu oraz badań laboratoryjnych ekspert może udzielić prowadzącemu postępowanie przygotowawcze informacji na temat możliwości uzyskania przez sprawcę materiałów wybuchowych, jak również poziomu przygotowania sprawcy w zakresie umiejętności posługiwania się materiałami i urządzeniami wybuchowymi.

W zależności od miejsca wybuchu przedmiotem badań mogą być osmaliny, fragmenty uszkodzonych na skutek wybuchu przedmiotów oraz odłamki urządzenia wybuchowego (pomieszczenie zamknięte) lub też w przypadku wybuchu w przestrzeni otwartej - próbki podłoża z dna i ścianek leja, a także fragmenty urządzenia wybuchowego.

Badania materiałów wybuchowych prowadzi się metodą chromatografii cienkowarstwowej (CCW). Do najczęściej spotykanych typowych materiałów wybuchowych występujących w postaci gotowych wyprasek, niekiedy odlewów należą: trójnitrotoluen (trytol TNT), dwunitrotolueny (2,4 DNT i 2,6 DNT),

498

J J

heksogen, kwas pikrynowy (trójnitrofenol), nitronaftaleny, górnicze materiały wybuchowe (metanity, anonity, dynamity i in.) będące mieszaninami TNT, 2,4 i 2,6 DNT, nitrogliceryny, saletry amonowej oraz innych substancji o specjalnym przeznaczeniu. Materiałami tymi są napełniane urządzenia produkcji fabrycznej oraz urządzenia wyprodukowane sposobami domowymi (urządzenia samodiałowe).

Identyfikacja jakościowa materiałów wybuchowych polega na porównaniu badanej substancji z wzorcem. Jakościowa analiza materiałów wybuchowych metodą chromatografii cienkowarstwowej jest metodą sprawdzoną i stosowaną w polskiej praktyce kryminalistycznej.

Precyzyjne metody fizykochemiczne pozwalają na wyciągnięcie wniosków co do rodzaju użytych materiałów wybuchowych oraz rodzaju zapalników.

Przedmiotem badań są zwykle osmalenia powstałe w wyniku wybuchu. Różne metody służą do wykrywania nieorganicznych, mineralnych składników osmaień, zwłaszcza śladów metali (np. ołów, antymon, bar, rtęć) oraz niektórych nieorganicznych produktów rozkładu materiału wybuchowego (np. azotany, związki siarki, potasu, chlorki i chlorany).

Znacznie trudniejsza jest analiza organicznych składników osmaień i ustalenie składu materiału wybuchowego. W drodze mikroanalizy można często wykryć pozostałości oryginalnego materiału i przeprowadzić badania identyfikacyjne. Pierwszym etapem badań jest oddzielenie drobin materiału od częściowo zwęglonych składników osmaień. Do badań wstępnych stosuje się aceton, ług i amoniak, które dają barwny odczyn z dużą częścią nitrozwiązków stanowiących główny składnik materiałów wybuchowych. W przypadkach mieszaniny różnych substancji wybuchowych dobre wyniki daje chromatograficzny rozdział na bibule z zastosowaniem różnych rozpuszczalników (alkohol, aceton itp.).

Jeżeli w wyniku mikrosublimacji uda się uzyskać od 1 do 3 miligramów materiału wybuchowego w stanie czystym, można potwierdzić wyniki badań przez analizę rentgenograficzną kryształów¹¹⁶.

Duże znaczenie dla ustalenia przyczyn i okoliczności wybuchu mogą mieć badania przeprowadzone przez lekarza sądowego. Chodzi tu o wnioskowanie na podstawie obrażeń, czy ich charakter i rozmieszczenie przemawia za określoną wersją wybuchu (przestrzenny, działanie środków wybuchowych pirotechnicznych), jak również jakie było usytuowanie poszczególnych ofiar podczas wybuchu. Ponadto istotne znaczenie może mieć ustalenie, czy w płu-
116 J. Albanbauer, A. Krantz, G. Megges: Forensischchemische Untersuchungen nach Sprengstoffexplosionen, „Archiv für Kriminologie” t. 171/1983, s. 89-96; FBI Academy (wyd.): Proceedings of the International Symposium on the Analysis and Detection of Explosives. March 1983, 29-31, Quantico 1983; H.D. Schiele, G. Yordermaier: Forensische Charakterisierung von Explosivstoffen durch NMR-Analytik spezifischer „Verunreinigungen” - Muster am Beispiel von Trinitroanilin, „Archiv für Kriminologie” t. 169/1982, s. 155-160; E. Ibsch: Messverfahren zur objektiven Beurteilung der Wirkung unkonventioneller Sprengvorrichtungen im Bereich der Kriminalistik, „Polizei, Verkehr + Technik” t. 31/1986, s. 271-273.

499

cach lub krwi ofiar stwierdza się obecność określonych substancji gazowych lub produktów ich spalania (np. obecność określonego gazu w włókach może być dowodem na to, jaki gaz wytworzył mieszaninę wybuchową w powietrzu)¹¹⁷.

Przy stosowaniu substancji radioaktywnych w celu pozbawienia życia lub w przypadkach kradzieży tych substancji podstawowym zagadnieniem jest wykrycie i rejestracja w obszarze stosowania lub przechowywania tych substancji promieniowania jonizującego oraz pomiaru jego aktywności (dozymetria).

Do tego celu używa się specjalnych przyrządów, tzw. detektorów promieniowania jonizującego (jądrowego). Należą do nich m.in. komora jonizacyjna, licznik proporcjonalny i licznik Geigera-Mullera. Zaletą liczników Geigera-Mullera jest ich czułość, tj. możliwość rejestrowania cząstek o bardzo małej zdolności jonizacji. Tej cechy nie mają ani komora jonizacyjna, ani licznik proporcjonalny. Obecnie coraz szersze zastosowanie znajdują tzw. samogasnące liczniki Geigera-Mullera¹¹⁸.

Duże znaczenie w praktyce śledczej mają także badania drobnych cząstek materii, ujawnionych i zabezpieczonych na miejscach zdarzeń lub na ciele i odzieży sprawcy, jak pyły, cząstki gleby, mikrowłókna, śladowe cząstki metali itp. Przy tego rodzaju śladach podczas badań stosuje się metody chemii analitycznej jakościowej i ilościowej z zastosowaniem wielu skomplikowanych urządzeń, np. spektrografu, chromatografu gazowego, elektrografu itp.

W przypadkach awarii maszyn i urządzeń, szczególnie gdy stwierdza się zatarcie łożysk, panewek, tłoków i innych elementów ze sobą współpracujących, niezbędne jest chemiczne badanie smarów pod kątem analizy zanieczyszczeń, takich jak piasek, opiłki, proszki szlifierskie itp.

Również szerokie stosowanie środków chemicznych do konserwowania, barwienia i nadawania wartości smakowych produktom żywnościowym stwarza wiele zagrożeń i możliwości powstania zatruc. Niejednokrotnie w takich przypadkach do ustalenia prawdy materialnej konieczne jest stosowanie czułych metod analizy chemicznej.

Znalezienie zwłok w okolicznościach wskazujących na zbrodnicze otrucie wymaga wszechstronnych badań toksykologiczno-chemicznych 19 różnego rodzaju proszków, płynów i substancji zabezpieczonych w czasie oględzin miejsca oraz wycinków i treści przewodu pokarmowego pobranych podczas sekcji. W badaniach tego rodzaju wyspecjalizował się Instytut Ekspertyz Sądowych w Krakowie oraz niektóre zakłady medycyny sądowej.

117 S. Raszeja: Rola medyka sądowego przy ustalaniu przyczyn wypadków o poważnych następstwach, „Problemy Kryminalistyki” nr 147-148/1980, s. 623-625.

118 E. Fiinifer, H. Neuert: Liczniki promieniowania, Warszawa 1960; K.K. Anglincew: Dozymetria promieniowania jonizującego, Warszawa 1961.

119 J. Markiewicz, D. Różycka: Przegląd zasadniczych substancji trujących, „Z zagadnień kryminalistyki” z. HI/1986; M. Henneberg, E. Skrzydlewska: Zatrucia roślinami wyższymi i grzybami, Warszawa 1984.

500

Przedmiotem analizy chemicznej mogą być m.in. ślady szminek do warg. Ślady tego rodzaju są często pozostawiane na niedopałkach papierosów lub w pobliżu krawędzi naczyń, z których piła osoba używająca szminki. D. J. Reuland i W. A. Trinler donieśli o możliwości stosowania wysokosprawnej chromatografii cieczowej do analizy szminek. Badania przeprowadzone w Department of Chemistry Indiana State University wykazały, że metoda ta może być efektywnym narzędziem dla charakteryzowania rozmazów szminek do warg¹²⁰.

Stosowane w badaniach fizykochemicznych metody i techniki ulegają ciągłemu doskonaleniu, aparatura badawcza jest coraz bardziej złożona i skomplikowana, a eksperci stają się specjalistami coraz to węższych dziedzin. Aparatura wszystkich metod fizykochemicznych może współpracować z komputerami, które w dużej części przejmują funkcje sterowania badaniami, opracowania i magazynowania ich wyników, porównania danych próbek oraz wykonania identyfikacji¹²¹.

W 1993 r. w Centralnym Laboratorium Kryminalistycznym Komendy Głównej Policji zainstalowany został chromatograf gazowy sprzężony ze spektrometrem masowym model WITNESS firmy Finnigan wyposażony w komputer, drukarkę laserową, automatyczny podajnik próbek. Jest to dar rządu niemieckiego dla polskiej policji w ramach programu zwalczania przestępczości związanej z produkcją i obrotem narkotyków.

W badaniach kryminalistycznych narkotyków niezwykle istotne jest tzw. profilowanie próbek w analizie chromatograficznej. Pozwala ono ustalić źródło pochodzenia narkotyków (kraj) lub producenta (laboratorium w miejscowości X) na podstawie składu organicznego zanieczyszczeń próbki. Największe osiągnięcia w zakresie profilowania narkotyków ma Laboratorium FBI w Waszyngtonie i Narodowe Laboratorium Kryminalistyczne Szwecji. To ostatnie laboratorium wraz z Centralnym Laboratorium Kryminalistycznym KGP w Warszawie uczestniczy w międzynarodowym programie profilowania amfetaminy koordynowanym przez ONZ.

Przyszłością metod badawczych w fizykochemii kryminalistycznej będą najprawdopodobniej:

- spektroskopia fotoakustyczna, ultradźwiękowa i elektryczna,
- radiospektroskopia,
- spektrometria ESCA i Augera, dyfrakcja powolnych elektronów, spektrometria rozpraszania jonów, spektrometria strat energetycznych elektronów.

Ciągle jednak fizykochemia kryminalistyczna w Polsce, jak i na świecie nie może precyzyjnie określić wieku wielu śladów kryminalistycznych. Dotyczy to

120 D.J. Reuland, W.A. Trinler: A comparison of lipstick smears by high performance liquid chromatography, „Journal of Forensic Sciences” nr 2/1980.

121 Cz. Szulc: Aktualne możliwości ekspertyz fizykochemicznych opartych na technikach komputerowych w zakresie makro- i mikrośladów chemicznych, (w) Materiały z Sympozjum z

np. materiałów wybuchowych, pozostałości po strzale, wyrobów lakierniczych, pisarskich środków kryjących, metali, tworzyw sztucznych czy szkła¹²².

11. TERMOSKOPIA

Termoskopia jest jednym z najmłodszych działów kryminalistyki. W Polsce badania w tej dziedzinie zainicjował w 1974 r. H. Kołecki z Zakładu Kryminalistyki Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu - autor kilku artykułów i pierwszej monografii na temat kryminalistycznych zastosowań termografii¹²³.

Termin „termoskopia” wywodzi się od greckich słów *thermós* - ciepły, gorący oraz *skopeo* - oglądam, patrzę (dosłownie oznacza „widzenie ciepła”). Utworzono go przez analogię do nazw takich działów kryminalistyki, jak daktyloskopia, mechanoskopia czy fonoskopia. Podobnie jak tamte nazwy stanowi ona tylko skrótowe określenie omawianego działu kryminalistyki i nie odzwierciedla w pełni jego zakresu tematycznego.

Głównym przedmiotem zainteresowań i badań termoskopii są zjawiskowe ślady cieplne. Technika umożliwiającą poszukiwanie, wykrywanie i zabezpieczanie (obrazu widzialnego) tych śladów jest termografia. W praktyce kryminalistycznej termografia może być wykorzystana m.in. do:

a) wykrywania zjawiskowych śladów cieplnych,

b) badania rzeczowych źródeł informacji,

c) trwałego dokumentowania (w postaci tzw. termogramów) widzialnego obrazu wykrytych zjawiskowych śladów cieplnych, zaobserwowanych scen (sytuacji, zachowań itp.) oraz ujawnionych podczas badań właściwości rzeczy i stanów osób; spełnia ona wówczas rolę środka dokumentacji (ryc. 105a, 105b, 106a, 106b, 107, 108, 109).

Wymienione kierunki wykorzystania termografii w praktyce kryminalistycznej stanowią główny obszar tematyczny (badawczy) termoskopii.

Cechą wspólną kryminalistycznych zastosowań termografii jest wykorzystanie w nich (w odmiennych celach i w odmienny sposób) średnio i długofalowego promieniowania podczerwonego, emitowanego przez powierzchnię: a) ciał będących nośnikami zjawiskowych śladów cieplnych, b) badanych

rzeczy i osób oraz przetworzenie go za pomocą kamer termalnych (termografów) na obrazy widzialne tych obiektów. Odzwierciedlają one m.in. rozmieszczenie ciepła (rozkład temperatur) na powierzchni obiektów widzialnych przez kamerę termograficzną. Stanowi to podstawę do dokonania wielu ustaleń o charakterze kryminalistycznym.

Ryc. 105b. Ujawnione ślady cieplne

Ryc. 105a. Niewidzialne ślady cieplne na kanapie

Na podstawie tego, co powiedziano, można sformułować następujące określenie: termoskopia jest to dział kryminalistyki dotyczący teoretycznych i praktycznych aspektów wykorzystania na potrzeby organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości zjawiskowych śladów cieplnych, a także - innych kryminalistycznych zastosowań termografii.

W interesującym nas zakresie termowizja (spolszczona nazwa techniki oraz zestawu urządzeń opracowanych i produkowanych przez szwedzką firmę

¹²² Z. Ruszkowski: Perspektywy fizykochemii kryminalistycznej w świetle rozwoju nauk technicznych i przyrodniczych, (w) Materiały z Sympozjum z okazji XXX-lecia..., s. 81, 93.

¹²³ H. Kołecki: Kryminalistyczne zastosowanie termografii, Warszawa 1979; tegoż autora: Termowizja jako metoda badania śladów cieplnych (Kryminalistyczne zastosowania termowizji), „Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne” t. 1/1974, s. 309-324; Zjawiskowe ślady cieplne, „Zeszyty Naukowe ASW” nr 10/1975, s. 165-183; Termowizja, „Służba MO” nr 4-

5/1977; s. 547-560; Możliwości zastosowania termowizji w pracy Milicji Obywatelskiej, „Służba MO” nr 6/123/1977, s. 685-711; Wykorzystanie termowizji do poszukiwania ukrytych zwłok, „Służba MO” nr 1/1978, s. 66-68; Termowizja jako metoda badania śladów cieplnych, (w) Kryminologiczne aspekty postępu technicznego. Materiały IV Wrodawskiego Sympozjum Krymino-logicznego, 18-19.X.1974, Wrocław 1978, s. 260-272.

Ryc. 106a. Niewidzialne ślady cieplne na aparacie telefonicznym

Ryc. 106b. Ujawnione ślady cieplne

AGA) pozwala na przeprowadzenie badań rzeczowego materiału dowodowego w drodze przetwarzania obrazów podczerwonych utworzonych z promieniowania podczerwonego, emitowanego przez otaczające nas obiekty, na widzialne obrazy termalne (cieplne) tych obiektów, przedstawiane bieżąco na ekranie monitora. Chodzi tu o badania porównawcze pozwalające na rozróżnienie obiektów identycznych wzrokowo. Można w tym celu wykorzystać dwie cechy termiczne porównywanych obiektów: emisyjność oraz przewodnictwo cieplne.

- ujawnianie domalowań na starych dziełach sztuki (na podstawie różnej emisyjności dawnych i nowych farb malarskich tej samej barwy);

- ujawnianie dopisków na dokumentach, dokonanych przy użyciu materiałów kryjących tej samej barwy, lecz różnej emisyjności.

Wymienione zastosowania są teoretycznie możliwe. Ustalenia jednak wymaga to, czy omawiane efekty są na tyle wyraźne i powtarzalne, aby można było je wykorzystać do celów praktycznych.

S tei

...::^^^Hfett,,*^.

Ryc. 108. Termowizyjny ślad dłoni

Ryc. 107. Termowizyjne ślady stóp bosych

A. Rozróżnianie na podstawie emisyjności. Intensywność promieniowania emitowanego przez jednostkę powierzchni dwu ciał o identycznej temperaturze jest proporcjonalna do emisyjności (współczynnika emisyjności) tych ciał. Obraz termiczny tego z dwu ciał o identycznej temperaturze będzie jaśniejszy, które posiada większą wartość współczynnika emisyjności. Tak więc różna jasność obrazu termicznego dwu obiektów ogrzanych do tej samej temperatury świadczy o różnej ich emisyjności. To z kolei świadczy o odmienności struktury wewnętrznej lub powierzchniowej porównywanych obiektów. Trzeba dodać, że na omawianej drodze można porównywać jedynie obiekty o identycznej gładkości powierzchni, gdyż emisyjność zależy między innymi od stopnia wypolerowania emitującej powierzchni.

Dla ujawnienia różnic emisyjności poszczególnych obiektów lub ich fragmentów celowe jest (ale niekonieczne) podwyższenie temperatury porównywanych ciał. Wzrastają wówczas różnice intensywności emitowanego promieniowania, uwarunkowane odmiennymi współczynnikami emisyjności.

Z badań wykorzystujących omawiany czynnik można przykładowo wymienić następujące zastosowania termo wizji:

- ujawnianie bardzo starannie wypełnionych ubytków, np. mistrzowsko zamalowanego ubytku powłoki lakierniczej, usuniętego ubytku w wyrobach metalowych;

504

Ryc. 109. Termowizyjny ślad człowieka leżącego na kanapie

B. Rozróżnianie na podstawie różnic przewodnictwa cieplnego.

W ciałach jednorodnych, a więc o identycznym w całej ich objętości przewodnictwie cieplnym, ciepło rozchodzi się z jednakową prędkością. Jeśli natomiast w danym ciele występują niejednorodności strukturalne albo też mamy do czynienia z ciałami o różnej strukturze, to prędkość rozchodzenia się ciepła w tych ciałach albo fragmentach ciała niejednorodnego jest różna. Fakt ten

pozwała wykrywać niejednorodności strukturalne występujące w danym ciele lub rozróżniać obiekty wzrokowo nierozróżnialne.

W badaniach porównawczych wykorzystujących do rozróżniania obiektów wzrokowo nierozróżnialnych różnice przewodnictwa cieplnego konieczne jest wytworzenie różnicy temperatur między końcami każdego z porównywanych obiektów, np. przez ogrzanie jednego z końców obu obiektów do tej samej temperatury. Wówczas wzdłuż tego ciała wytwarza się gradient (spad) temperatury.

Zgodnie z obowiązującym w tym zakresie prawem dwa ciała o tej samej wielkości, ogrzane do tych samych temperatur, będą zmieniać z upływem czasu swoją temperaturę jednakowo wtedy, gdy mają te same wartości przewodnictwa termometrycznego. Jeśli mają one różne wartości przewodnictwa termometrycznego, to spadki temperatury w tych ciałach będą różne. Wówczas różnica wartości temperatur na końcach odcinków (chodzi o odcinki wyob-

505

rażone) identycznie położonych w obu ciałach będzie dla każdego z tych ciał inna. To samo dotyczy niejednorodności istniejących wewnątrz ciała.

Na obrazach termicznych właściwość ta odzwierciedla się w postaci stopnia „płynności” przejścia od bieli do czerni. Jeśli przewodnictwo termometryczne obu porównywanych ciał jest identyczne, to na identycznych odcinkach obrazów obu ciał występuje identyczna rozpiętość zaczernienia (różnica między zaczernieniem na jednym i drugim końcu odcinka obrazu).

W przeciwnym przypadku ta sama rozpiętość zaczernienia obrazu, odpowiadająca identycznym odcinkom obserwowanych obiektów, zajmie różną długość na obrazie termicznym.

Omawiana właściwość pozwala rozróżniać obiekty nierozróżnialne wzrokowo, lecz różniące się wartością przewodnictwa cieplnego, oraz wykrywać niejednorodności występujące w danym ciele - charakteryzujące się odmienną od reszty ciała wartością przewodnictwa cieplnego.

Z badań termowizyjnych wykorzystujących omawianą właściwość ciał można wymienić następujące:

- rozróżnianie ciał o identycznych wymiarach i nierozróżnialnych wzrokowo (np. pręty i płyty z różnych materiałów);

- wykrywanie niejednorodności materiałowych i nieciągłości w danym ciele (np. spawy, pęknięcia, łaty reperacyjne, wtrącenia innych materiałów itp.);

- wykrywanie pustych miejsc w danych przedmiotach, urządzeniach (np. schowki przemysłowe).

W pracy policji termografia znalazła dotychczas nieliczne zastosowania, np. w b.NRD przy wykrywaniu przemytu ludzi w samochodach oraz w USA przy poszukiwaniu ofiar i rannych w katastrofach. Również straż pożarna wykorzystywała termografię do lokalizacji ognisk pożaru.

Termografia może jednak znaleźć zastosowanie wszędzie tam, gdzie różnice temperatur powierzchni przedmiotów (dowodów) pozwalają sformułować odpowiednie wnioski. Termiczne (cieplne) ślady pozwalają nie tylko wydać opinię co do rozkładu ciepła na powierzchni przedmiotu, lecz także mogą dać informacje co do przeszłości przedmiotu, np. gdy chodzi o ustalenie, czy na danym krześle ktoś niedawno siedział. Ponadto metoda ta niekiedy umożliwia „spojrzenie za kulisy”, jeżeli np. określona osoba zatrzyma się na pewien czas za ścianą, wówczas otoczenie ogrzeje się wskutek wypromieniowania jej ciepła. W szczególnych warunkach termografia pozwala „zajrzeć za róg”, mianowicie wówczas, gdy materiały odbijające ciepło, np. aluminium, „odzwierciedlają” promieniowanie podczerwone. W taki sposób można rozpoznawać ukryte osoby przez ich lustrzany obraz w podczerwieni. A oto jakie jeszcze inne rodzaje zastosowań termografii w pracy policji są możliwe:

- poszukiwanie osób zaginionych bądź pościg za zbiegłymi (noc, mgła, dym, lasy, pola z wysokim zbożem);

- ustalenie (bez wkraczania), które wozy sypialne i namioty są zamieszkane na polach kempingowych;

- poszukiwanie samochodów, które przed chwilą były w ruchu;
- ustalenie, czy na pustym miejscu na parkingu niedawno stało auto;
 - stwierdzenie, że w opuszczonym domu niedawno ktoś mieszkał (miejsce ukrycia zakładników, kryjówki sprawców);
- stwierdzenie, że łóżko, krzesło itp. było przed chwilą używane;
- ustalenie, czy piec, kominy były przed chwilą wykorzystane;
- określenie czasu zgonu;
- ustalenie, jaki czas upłynął od przecięcia skarbcza palnikiem;
- wykrywanie mokrych miejsc, np. na podłodze (ślady krwi, moczu, spermy), na ubraniach;
- zmiany położenia rannych i zwłok, mebli i innych przedmiotów;
- wykrywanie miejsc wpływu zanieczyszczeń do zbiorników wodnych;
 - lokalizacja prądów pełzających i wadliwych kontaktów w urządzeniach elektrycznych (wypadki z prądem, pożary).

Ślady termiczne należą do nietrwałych, dlatego skuteczne zastosowanie termografii wymaga szybkiego działania, a więc gotowości aparatury.

Należy spodziewać się, że w najbliższej przyszłości termografia stanie się metodą standardową w wyjaśnianiu wszystkich większych spraw kryminalnych. Wówczas przed zwykłym, fotograficznym zabezpieczeniem miejsca zdarzenia będzie utrwalany stan faktyczny na tym miejscu za pomocą podczerwieni, w celu ujęcia wszystkich śladów termicznych¹²⁴.

Warto dodać, że termowizja jest metodą badań nie niszczących i bezkontaktowych. Nie powoduje ona żadnych zmian strukturalnych w badanym obiekcie. Termowizja umożliwi niekiedy ustalenie przyczyny i wyjaśnienie mechanizmu danego zdarzenia. Można ją wykorzystać do badania takich zdarzeń, które zaistniały wskutek wytwarzania się wysokich temperatur. Jako przykład można podać termowizyjne badanie przyczyn zatarcia się obrotowych lub posuwistych elementów różnych urządzeń i maszyn (np. kół, tłoków, suwnic itp.). W przypadkach takich często chodzi o uzyskanie odpowiedzi na pytanie, czy dane zatarcie nastąpiło wskutek wad konstrukcyjnych polegających na użyciu materiałów o niewłaściwej rozszerzalności termicznej albo elementów o niewłaściwych wymiarach, czy też jest ono skutkiem niewłaściwej eksploatacji, np. braku należytej konserwacji.

Termowizyjne badanie analogicznych urządzeń, pracujących w prawidłowych warunkach eksploatacyjnych, pozwala ustalić wytwarzane w danym elemencie temperatury. To z kolei daje podstawę do ustalenia, czy przy takich temperaturach i prawidłowej konserwacji mogło nastąpić zatarcie wskutek nadmiernej rozszerzalności termicznej materiału, z którego wykonany jest dany element.

¹²⁴ P.X. Iten: Fortschritte in der Kriminaltechnik, „Kriminalistik” nr 4-5/1981; B. Hołyst: Technika kryminalistyczna u progu XXI wieku, „Prokuratura i Prawo” nr 5/1995.
507

12. DOKUMENTY N;

Dokumentem w znaczeniu kryminalistycznym jest każdy przedmiot z treścią utrwaloną różnymi metodami¹²⁵. Treścią mogą być zarówno słowa pisane, jak i cyfry, rysunki itp.

Wprowadzenie rejestracji sygnałów akustycznych wyłoniło w kryminalistyce nowy rodzaj dokumentów. Dla odróżnienia w sensie merytorycznym i formalnym dokumentu klasycznego wprowadzono termin „audiodokument”, którym może być taśma magnetofonowa, drut elektromagnetyczny lub taśma filmowa. Nową problematykę stwarza także tzw. dokument komputerowy.

W praktyce śledczej i sądowej kryminalistyczna ekspertyza dokumentów znajduje coraz szersze zastosowanie. W licznych sprawach karnych (ryc. HOa, b), cywilnych oraz w postępowaniu administracyjnym środkami dowodowymi są różnego rodzaju dokumenty. Ogólny postęp w dziedzinie techniki, nauki, kultury i oświaty wywarł także wpływ nie tylko na ilość różnorodnych dokumentów, lecz także na ich sposób sporządzania.

Z polskiej praktyki wynika, iż w 1960 r. na 100 zakwestionowanych dokumentów, stanowiących

przedmiot badań, ok. 75 było wypełnionych pismem ręcznym. W latach 1967-1969 zaobserwowano wzrost liczby dokumentów wypełnionych już środkami technicznymi. Na przykład w 1967 r. na 100 dokumentów 45 zostało sporządzonych na maszynach do pisania i powielanych bądź kopiowanych.

Z upływem lat zmalała liczba kwestionowanych dokumentów sporządzanych pismem ręcznym. Globalnie, w latach 1945-1990 w pionie kryminalistyki policyjnej wykonano blisko 200 tysięcy różnorodnych ekspertyz dokumentów.

Zakres badań dokumentów jest niezwykle szeroki. Obejmuje on następujące zagadnienia:

- identyfikację podłoża i środków kryjących,
- identyfikację osób na podstawie pisma ręcznego,
- identyfikację podpisów i osób fałszujących podpisy,
- określenie, czy dokument jest podrobiony, czy przerobiony,
- identyfikację maszyn do pisania,
- badania autentyczności tekstów maszynowych,
- ustalenie marek maszyn,
- identyfikację pieczętek,
- identyfikację dokumentów kopiowanych i powielanych,
- identyfikację druków,
- identyfikację urządzeń do drukowania,

125 Art. 120§ 13 k.k. wyjaśnia, iż „Dokument jest to każdy przedmiot, z którym jest związane określone prawo albo który ze względu na zawartą w nim treść stanowi dowód prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mogącej mieć znaczenie prawne”.

508

Ryc. 110. Fałszerstwo rachunków przy kradzieży mięsa: a) zdjęcie w świetle normalnym, b) na zdjęciu uwidocznione reliefy uprzedniego zapisu wykonanego bez kalki

- identyfikację papierów wartościowych,
- ustalenie wieku dokumentów.

Na podstawie badań pisma można też niekiedy wyciągnąć wnioski o stanie psychicznym i fizycznym osoby sporządzającej rękopis¹²⁶. Przykładem może być pismo samobójców, osób psychicznie chorych itp.

Zaburzenia typu neurologicznego czy psychicznego często znajdują swoje odbicie w cechach formalnych pisma oraz w treści¹²⁷.

W badaniach dokumentów należy odróżnić autorstwo i wykonawstwo. Z punktu widzenia kryminalistycznego pierwszoplanowym zadaniem jest zidentyfikowanie wykonawcy lub środka użytego do sporządzenia treści doku-

126 O. Hilton: *Über den Einfluss schwerer Erkrankungen auf das Aussehen der Handschrift*, „Kriminalistik” nr 4/1958, s. 129-133.

127 W. Chłopicki, J. Olbrycht: *Wypowiedzi na piśmie jako objaw chorób psychicznych*, wyd. II, Warszawa 1959.

509

mentu. Ustalenie autorstwa następuje zwykle po ustaleniu wykonawcy lub środka. Przeważają jednak takie sytuacje, iż wykonawca jest równocześnie autorem.

A. Papier. Papier stanowi najczęstszy rodzaj podłoża dokumentów. W zależności od ogólnego przeznaczenia odróżnia się papiery: drukowy, do pisania, pakowy itp. Rodzaj i procentowy udział surowców włóknistych, z jakich wykonany jest dany wytwór papierniczy, rozstrzyga o klasie papieru.

Polski Komitet Normalizacyjny przewiduje w normie PN-55/P-02002 Wytwory papiernicze - pięć odmian wytworów: papier, bibułę, karton, bibułę oraz tekturę. Określa przy tym, że: bibuła jest to wytwór papierniczy o gramaturze 25 g/m², bibułka jest to wytwór papierniczy o gramaturze do 25 g/m², papier jest to wytwór papierniczy o gramaturze 30-165 g/m², karton jest to wytwór papierniczy o gramaturze 180-320 g/m², tektura jest to wytwór papierniczy o gramaturze 320-440 g/m².

Polska norma Formaty papieru przewiduje trzy szeregi formatów - A, B, C. Arkuszem podstawowym w formacie A jest arkusz oznaczony symbolem AO, o wymiarach 841x1189 mm, którego powierzchnia wynosi 1 m².

W Polsce odróżnia się obecnie 9 rodzajów powierzchni papieru: szorstką, matową, jednostronnie gładką (satynowaną), gładzoną (tylko dla tektury), prążkowaną, groszkowaną, marszczoną, lekko marszczoną, tłoczoną.

Strukturę wewnętrzną papieru bada się m.in. za pomocą promieni ultrafioletu. W badaniach szczegółowych uwzględnia się następujące czynniki: skład włóknisty, własności fizyczne, wytrzymałościowe, chemiczne i cechy specjalne.

510

W grupie własności fizycznych wyodrębnia się: własności uwarunkowane strukturą i wymiarami wytworu, jego zachowania się w stosunku do cieczy, gazów, własności optyczne i własności termoelektryczne.

Do własności uwarunkowanych strukturą i wymiarami wytworu należą: grubość, gramatura, ciężar objętościowy, gładkość, porowatość. Są to zatem podstawowe własności wytworów papierniczych.

Zachowanie się wytworów w zetknięciu z gazami i cieczami określane jest przez przepuszczalność powietrza, wody i pary wodnej, tłuszczu, zwilżalność, stopień zaklejenia, chłonność wody i tłuszczów, stałość wymiarów po nawilżeniu i wysuszeniu itp.

Do własności optycznych należą: barwa i odcień, przenikalność światła, połysk, rodzaj powierzchni.

Własności termoelektryczne to przewodnictwo prądu elektrycznego, odporność na przebicie, pojemność i przewodnictwo cieplne.

Własności wytrzymałościowe, takie jak sztywność, twardość i rozciągliwość, charakteryzują odporność wytworu na działanie sił zewnętrznych, np. odporność na zerwanie, przedarcie lub zginanie.

Własności chemiczne są uwarunkowane własnościami chemicznymi surowców włóknistych i zawartością składników niewłóknistych, takich jak wypełniacze, środki zaklejające, barwniki, różne środki pomocnicze i zanieczyszczenia. Najważniejsze w tej grupie są: pH papieru i wyciągu wodnego, skład popiołu, a także rodzaj i zawartość kleju.

Do cech specjalnych należą własności mające znaczenie tylko dla pewnych rodzajów wytworów, np. stopień spergaminowania dla papierów pergaminowych czy odporność na starzenie dla papierów mapowych¹²⁸.

Olbrzymia większość dokumentów sporządzana jest w dalszym ciągu na papierach naturalnych. Papier wytworzony z naturalnych włókien roślinnych ma tak wielką liczbę dodatnich cech użytkowych, że jest prawie produktem uniwersalnym, zaspokajającym różnorodne potrzeby w bardzo wielu dziedzinach życia cywilizowanego. W zależności od odmian surowców roślinnych i technologii przetwarzania może być on produkowany w postaci bardzo cienkich i bardzo grubych arkuszy, może być bardzo miękki i wiotki lub bardzo sztywny, może być także przezroczysty jak celofan (tomofan), przeświecający jak pergamin czy nieprzezroczysty jak papiery kredowe. Ale do najważniejszych jego cech jako papieru dokumentowego należy struktura włóknista, kapilarność zapewniająca szybkie wsiąkanie środków kryjących (takich jak barwniki i pigmenty z atramentów, tuszy i past długopisowych) oraz wiązanie się ich z włóknienkami papieru.

128 K. Modrzejewski, J. Olszewski, J. Rutkowski: Metody badań w przemyśle celulozo-papierniczym, Łódź 1961, s. 200, 201; E. Szwarcsztajn: Technologia papieru, Warszawa 1963; P. Margot, P. Pfefferli: Paper inforensic ścierne, „International Police Review” nr 425/1990, s. 35, 36 oraz cytowana tam literatura; R.L. Brunelle, R.W. Reed: Forensic Examination of Ink ana Paper, Springfield 1984; W. Sandermann: Der lange Weg zum Papier, „Naturwissenschaftliche Rundschau” t. 40/1987, s. 339-352.

511

Do olbrzymiej produkcji papieru i rozpowszechniania w życiu codziennym poza jego wysokimi własnościami użytkowymi i różnorodnością form przyczyniła się również dostępność i tanieść naturalnego surowca roślinnego, rokrocznie odnawianego przez naturę dzięki przyrostom. Wreszcie prosta produkcja i łatwość jej prowadzenia w warunkach wielkoprzemysłowych, łatwość przerabiania odpadów i możliwość ich zwracania do bioobiegu bez niebezpieczeństwa zatrucia środowiska w sposób nieodwracalny - były również czynnikami stymulującymi produkcję papieru.

Przemysł papierniczy, który początkowo był oparty na typowych procesach mechanicznych, w miarę rozwoju ogólnego poziomu wytwarzania stawał się coraz bardziej przemysłem mechaniczno-chemicznym opartym na wielu operacjach chemicznych zarówno w samym przerabianiu surowca, jak i w uszlachetnianiu gotowego wytworu przez jego barwienie, wypełnianie, klejenie, powlekanie itp. zabiegi. Ale zwiększaniu produkcji i jej chemizacji na coraz większą skalę towarzyszy powstawanie ścieków przemysłowych w ilościach nie wchłanianych przez naturalne środowisko, a więc stanowiących kłopotliwy produkt uboczny, kosztowny w neutralizacji. Nawet największy zbiornik wody słodkiej na świecie - jezioro Bajkał zaczął boleśnie odczuwać obecność na swym brzegu nowoczesnych papierni o olbrzymich zdolnościach produkcyjnych. Ponadto kraje wysoko uprzemysłowione, jak np. Japonia czy W. Brytania, nie posiadające w nadmiarze krajowych surowców roślinnych i mające na uwadze również ochronę własnego środowiska ekologicznego, zmuszone są je importować. Towarzyszące temu znaczne koszty transportu przy olbrzymich ilościach sprowadzanej papierówki lub celulozy wpłynęły dodatkowo na potrzebę poszukiwania innych surowców niż roślinne. Wszechstronny rozwój chemii w ostatnim wieku umożliwił opracowanie technologii wytwarzania nowej generacji surowców, dotychczas zupełnie w świecie nieznanymi i w przyrodzie nie występujących. Rozpoczęła się era produktów syntetycznych.

Już w XIX wieku prowadzono podstawowe badania celulozy w celu poznania jej budowy, a co za tym idzie i możliwości jej syntezy. Celuloza jest głównym składnikiem naturalnych papierów, jest jednym z nielicznych polimerów naturalnych występujących w przyrodzie, do których należą również białka i żywice. W wyniku tych badań otrzymano pochodne celulozy, a między innymi octanową i nitrową, które znalazły zastosowanie głównie w przemyśle tekstylnym do produkcji sztucznego jedwabiu.

Proces wiskozowy, poza sztucznymi włóknami wiskozowymi, umożliwił otrzymanie celofanu, zwanego też w Polsce tofianem od nazwy Tomaszowskiej Fabryki. Jednakże syntetyzowanie celulozy jest w dalszym ciągu nieopłacalne i jej źródła naturalne są niezmiennie tańsze.

Polimery, zarówno naturalne, jak i sztuczne, zbudowane są głównie z czterech pierwiastków - węgla, wodoru, tlenu i azotu, obficie występujących na ziemi. Ich dostępnym źródłem, ze względu na występowanie w połączeniach ułatwiających dalszą przeróbkę, okazał się węgiel kopalny, gaz ziemny i ropa

512

naftowa. Z nich to otrzymano na skalę przemysłową tzw. sztuczne żywice, a następnie tworzywa sztuczne, będące pod względem chemicznym syntetycznymi polimerami. Ze względu na zachowanie się wobec podwyższonej temperatury polimery syntetyczne dzieli się z grubsza na termoutwardzalne, przyjmujące konsystencję stałą po podgrzaniu do odpowiedniej temperatury w wyniku zmian chemicznych, i termoplastyczne, u których w tych warunkach powstają jedynie zmiany fizyczne, a szczególnie mięknięcie i topienie się, umożliwiające formowanie w bardzo szerokim zakresie, z zachowaniem nowego kształtu po oziębieniu do temperatury otoczenia.

Polimery termoplastyczne znalazły głównie zastosowanie w produkcji papierów syntetycznych, wśród nich szczególnie polietylen i polipropylen. Znacznie mniejsze praktyczne przemysłowe znaczenie mają papiery produkowane z polimerów lub kopolimerów, takich jak polichlorek winylu, alkohol poliwinylowy, akrylonitryl, polistyren i inne. W większości znalazły one zastosowanie jako papiery techniczne do specjalnych celów. Z polimerów aromatycznych firma du Pont de Nemours wytwarza papier o nazwie „Nomex”, który oprócz wysokich parametrów wytrzymałościowych zachowuje swoje właściwości fizyczne w podwyższonej temperaturze, nawet do 220°C, i wysokie właściwości izolacyjne, dzięki czemu okazał się świetnym materiałem stosowanym w produkcji elektrycznych motorów i transformatorów, a nie jako podłoże dokumentów.

Produkcja papierów syntetycznych, zapoczątkowana na skalę półprzemysłową w czasie II wojny światowej, rozwinęła się obecnie w wielu krajach, a otrzymane produkty „papieropodobne” podzielić można ze względu na technologię ich otrzymywania i swoiste cechy na trzy zasadnicze grupy: na papiery z syntetycznej pulpy, na papiery z syntetycznych włókien ciągłych, na papiery z syntetycznej folii.

Dodawanie do masy papierniczej w czasie jej przerabiania syntetycznych włókien tekstylnych drobno pociętych, takich jak nylon, perlon, jest dość trudne ze względu na niemieszanie się ich z naturalnymi włóknami roślinnymi. Syntetyczne włókna tekstylne są hydrofobowe i nie ulegają w wodzie równomiernej dyspersji. Dopiero opracowanie technologii produkcji specjalnych włókien hydrofilnych - zwanych syntetyczną pulpą - zapewniło pełne powodzenie.

Syntetyczną pulpę, zwaną SWP, wytwarza między innymi firma Crown-Zellerbach Corp. (USA). Dzięki zastosowaniu odpowiedniej technologii przetwarzania wysoko spolimeryzowanego polietylenu otrzymuje się włókna bardzo zbliżone swymi właściwościami do naturalnej celulozy, szczególnie w zakresie grubości, długości, rozwinięcia powierzchni oraz właściwości hydrofilnych. One decydują o możliwości tworzenia dyspersji wodnych, o zdolności mieszania z pulpą naturalną, o łatwości przerabiania jej na tradycyjnych maszynach papierniczych. Papier wytworzony z pulpy SWP jest materiałem termoplastycznym, który bez zmian właściwości może być stosowany poniżej temperatury topnienia, wynoszącej 130- 135°C. W praktyce jednak ze względu

513

na niebezpieczeństwo deformacji należy wystrzegać się podgrzewania go powyżej temperatury mięknięcia wynoszącej ok. 115°C. Pulpą papiernicza SWP firmy Crown-Zellerbach produkowana jest w zasadzie w 6 typach, ale praktyczne znaczenie mają jedynie 4 typy, których części właściwości fizycznych przedstawia poniższa tablica.

Właściwości fizyczne różnych typów syntetycznej pulpy papierniczej SWP firmy Crown-Zellerbach (USA) produkowanych na skalę przemysłową oraz papierów z nich wykonanych

granicach 0,8-2,5 mm.

Grubość włókien SWP może być również dowolnie kształtowana, ale analogicznie do włókien naturalnych mieści się ona w granicach 7-15 decygr-rex (1 decygr-rex = 1 g/100 m). Dobre wzajemne wiązanie się zawdzięczają włókienka odpowiedniej fibrylacji, karbikowatości. Znacznie rozwinięta powierzchnia, ok. 40-60 razy większa niż zwykłych włókien polietylenowych o grubości około 3C denier, zapewnia tym papierom również wysoką biel i nieprzezroczystość. Budowa papieru wykonanego z SWP, a szczególnie wzajemne zakotwiczenie się włókienek, zapewniają papierom z nich wykonanym wysoką odporność na rozrywanie.

Do bardziej znanych papierów europejskich produkowanych z syntetycznej pulpy należy „Syntosil” firmy Shil, Züricher Papier-fabrik an der Shil (Szwajcaria), oraz „Neobond”, jak również „Pretex” firmy Faserprodukte GmbH (RFN). Zarówno „Syntosil”, jak i „Pretex” są tak zwanymi papierami sztucznymi, produkowanymi z mieszaniny pulpy naturalnej i syntetycznej. Dodatek jej znacznie poprawia parametry wytrzymałościowe tego papieru, nie wpływając w sposób zasadniczy ani na koszty, ani na klasyczne właściwości papieru, jako podłoża dokumentu dobrze wiążącego środki kryjące. „Neobond” zawiera również pulpę naturalną, ale w ilości powyżej 50%, co ma na celu poprawienie chłonności papieru syntetycznego.

514

Dzięki temu „Neobond” jest jeszcze bardziej wytrzymały na tarcie i rozerwanie. Papiery te

wytwarzane są w różnych typach określanych literami i numerami, np. KL 50100, KL 50120 itd., przy czym ostatni człon oznaczenia 100, 120 itd. określa gramaturę papieru. Produkowane są one w różnych grubościach w zakresie od 100 do 250 g/m² i mogą służyć jako podłoże dokumentów wielokrotnego stosowania, takich jak prawa jazdy, dowody rejestracji pojazdów mechanicznych, dowody tożsamości osób itp., które są specjalnie narażone na fałszerstwa. Ze względów profilaktycznych oraz w celu ułatwienia wykrycia fałszerstwa firma ta wypuszcza specjalne papiery zaopatrzone w znaki bezpieczeństwa podobne do znaków wodnych. Będą to włókna fluoryzujące, papiery z liniami fluoryzującymi, nadruki fluoryzujące oraz arkusze barwione powierzchniowo lub z barwnym pastelowym powierzchniowym nadrukiem. Papiery typu „Neobond” KL 60200 i KL 62150 EBD mają podłoże specjalnie dobrze chłone tusze, atramenty czy pasty długopisowe oraz druk w taki sposób, aby wszelkiego rodzaju wydrapywanie czy wybarwienie pozostawiało łatwe do wykrycia ślady.

Przy jakichkolwiek próbach zmian treści dokumentu, np. przez gumowanie, uszkodzeniu ulega cienka linia pastelowa, drukowana na samym wierzchu arkusza. Linie zawierające dodatkowo barwniki fluoryzujące lub linie utworzone z niewidocznych gołym okiem związków fluoryzujących ulegają uszkodzeniu w pierwszej kolejności, co łatwo jest wykryć albo okiem nie uzbrojonym, albo w świetle lampy UV. Naturalnie można wytwarzać papiery syntetyczne z kombinacją tych znaków, które w jeszcze większym stopniu utrudniają fałszerstwo przez ułatwienie jego wykrycia.

Przedstawicielem drugiej grupy papierów syntetycznych jest „Tyvek” firmy E. I. Du Pont de Nemours and Co (USA), który wytwarzany jest z wysoko spolimeryzowanych polietylenowych włókien ciągłych, już w czasie przedzenia formowanych we wstęgę. Łączenie ich razem następuje w podwyższonej temperaturze i pod zwiększonym ciśnieniem. Ta nowa technologia zapewnia otrzymanie papieru o swoistej jedwabistej powierzchni, przy czym jest on nieprzezroczysty, odporny na obciążenia dynamiczne, na tarcie i zginanie, a ponadto dobrze wiąże środki kryjące stosowane w druku i piśmie ręcznym. „Tyvek” produkowany jest w 3 zasadniczych typach oznaczonych liczbami 10, 14 i 16, ale w zasadzie jako podłoże dokumentów stosowany jest jedynie „Tyvek 10”.

W poniższej tabelicy przedstawiono kilka podstawowych właściwości fizycznych niepowlekanego, przeznaczonego do druku papieru „Tyvek” typ 10, czterech różnych odmian.

Poszczególne partie papieru różnią się między sobą w zakresie niektórych parametrów fizycznych nawet do 10%, a szczególnie w zakresie grubości nieprzezroczystości i niektórych współczynników wytrzymałościowych, co znajduje swój wyraz nawet w firmowych informatorach technicznych. Nie ma to jednak zasadniczego znaczenia w stosowaniu ich jako podłoża dokumentów.

Podstawowe parametry wytrzymałościowe papieru „Tyvek 10” są bardzo

515

wysokie, a jego odporność na zginanie przekracza 100000 cykli. Również wysoka jest jego nieprzezroczystość i biel. Ponadto papier ten jest chemicznie obojętny na działanie większości kwasów, zasad i soli, odczynników utleniających oraz redukujących. Nawet stężone kwasy nieorganiczne, takie jak kwas siarkowy, solny czy fosforowy, nie powodują zasadniczych zmian tego papieru.

Niektóre właściwości fizyczne papieru piśmiennego „Tyvek 10”

Obniżenie parametrów wytrzymałościowych następuje dopiero pod wpływem stężonych środków utleniających działających w podwyższonej temperaturze przez kilka godzin, jak np. woda chlorowana stężona, kwas azotowy i inne.

Niektóre sole powodują żółknięcie „Tyveku”, zwłaszcza pod wpływem ich nasyconych roztworów.

„Tyvek” jest również odporny na działanie wielu związków organicznych. Niektóre rozpuszczalniki jednak, szczególnie węglowodory alifatyczne i aromatyczne oraz ich pochodne, powodują pęcznienie „Tyveku” nawet po kilkuminutowym działaniu. Wymaga to stosowania innych rozpuszczalników do farb i pigmentów niż używane do drukowania i pisanie na

tradycyjnych papierach. Woda i większość rozpuszczalników polarnych nie powodują zmian tego papieru. Bardzo ważną jego cechą, w zasadniczy sposób różniącą go od papierów naturalnych, jest stałość wszystkich parametrów wytrzymałościowych zarówno w stanie suchym, jak i mokrym.

Ostatnią, trzecią grupę stanowią papiery syntetyczne otrzymywane z cienkich folii p l a s t y k o w y c h, produkowanych metodą wyciskania w podwyższonej temperaturze. Rozwój tej metody przypada na lata sześćdziesiąte, kiedy to na rynku światowym pokazały się folie papiero-podobne o różnych firmowych nazwach, jak: HM Film f-my Hoeschst (RFN), „Upolar” f-my UPO (Finlandia), „Q-per” i „Q-kote” f-my Japan Synthetic Paper (Japonia), „Polyart” f-my Bakelite Xylonite Ltd. (W. Brytania) i inne.

Większość z nich znalazła zastosowanie jako świetny materiał opakun-kowy różnych produktów, nie wyłączając mięsa i środków spożywczych („Upolar”). Na przeszkodzie stosowania ich jako substytutu papieru stanął

516

przede wszystkim brak wymaganej sztywności i absorpcji środków kryjących. Co prawda „Polyart”, celem nadania mu większej porowatości, wypełniany jest odpowiednimi związkami nieorganicznymi, np. dwutlenkiem tytanu, co poprawia znacznie jego zdolność wiązania atramentów i farb, oraz biel i nieprzezroczystość, ale mimo to nie przyjął się na rynku jako papier dokumentowy. Z powodzeniem natomiast stosowany jest jako podłoże cennych publikacji, reprodukcji dzieł sztuki itp.

Następny poważny krok w produkcji papierów syntetycznych został dokonany przez nową japońską firmę, Oji-Yuka Synthetic Paper Co Ltd., powstałą w 1969 r. w wyniku fuzji dwóch wielkich koncernów: papierniczego - Oji Paper Co Ltd. i chemicznego - Mitsubishi Petrochemical Co Ltd. Już w 1971 r. ukazała się na rynku cała gama papierów o nazwie handlowej „Yupo”, wytwarzanej z polipropylenu. Papier ten tym różni się od innych papierów wyciskanych, foliowych, że jest trzywarstwowy. Ponadto jest dwuosiowy (bioaxialny) i zawiera nieorganiczne wypełniacze, takie jak np. kalcynowane glinki oraz czynniki dyspersyjne, antystatyczne odczynniki, antyutleniające, innymi słowy takie dodatki, które poprawiają właściwości tego papieru, szczególnie w zakresie polepszenia jego drukowalności i wiązania środków kryjących. Papier ten nie zawiera nawet śladów naturalnej pulpy papierniczej, roślinnej, która jest częstym dodatkiem do papierów wytwarzanych z syntetycznej pulpy.

„Yupo”, tak jak inne papiery foliowe (zwane też foliami papieropodobnymi), wytwarzany jest na podstawie zupełnie nowej technologii wymagającej odpowiednich, specjalnie dostosowanych do niej maszyn. Są to tzw. eks-trudery, w których polipropylen w podwyższonym ciśnieniu i temperaturze formowany jest w postaci folii. Proces ten nie wymaga wielkich ilości wody, jaką zużywał tradycyjny przemysł papierniczy, nie powoduje więc zanieczyszczenia środowiska ekologicznego.

Dobór surowców i specjalna technologia ich przetwarzania zapewniają temu papierowi wiele szczególnych cech, a przede wszystkim wysoką moc, wytrzymałość na zginanie, tarcie i rozrywanie - zarówno w stanie suchym, jak i mokrym, odporność na działanie mikroflory, wielu chemikaliów żrących, agresywnych w stosunku do papieru naturalnego, stałość wymiarów, gładkość powierzchni, nieprzezroczystość, odpowiednią zdolność wiązania środków kryjących. Niższe parametry okazuje on w zakresie gęstości, elektrostatyczności, odporności na podwyższone temperatury.

„Yupo” wytwarzany jest w 8 zasadniczych typach, których cechy składają się z liter i liczb. Litery SG określają jednostronną drukowalność papieru, a FP dwustronną, dodatkowo dostosowaną również do druku offsetowego. Trzecia litera G (np. FPG) służy do oznaczania papierów o bardziej wszechstronnych zastosowaniach, szczególnie do druku pigmentami zawieszonymi w wodzie lub w niej rozpuszczonymi barwnikami, nie tylko olejowymi. Naturalne farby olejowe, ze względu na rodzaj surowców stosowanych do wytwarzania papieru „Yupo”, nie mogą zawierać więcej niż 3% rozpuszczal-

517

ników węglowodorowych lub ich pochodnych. Szczególnie rozpuszczalniki - destylaty ropy naftowej - powodują pęcznienie tego papieru.

„Yupo” FPG wiąże dobrze farby litograficzne, jednakże zawartość w nich alkoholu nie może przekraczać 15%.

Jednostronnie drukowane papiery SG mają spodnią stronę o własnościach zbliżonych do warstwy środkowej. Ma ona wysokie zalety przy laminowaniu z innymi materiałami, np. z tworzywami sztucznymi, papierami naturalnymi itp.

Coraz szybszy rozwój produkcji i coraz szersze stosowanie papierów syntetycznych powodują konieczność podejmowania badań kryminalistycznych zarówno tego podłoża, jak i dokumentów na nim sporządzonych¹²⁹.

B. Materiały pisarskie. Do sporządzania różnego rodzaju dokumentów i składania podpisów używa się dość często atramentu, stanowiącego roztwór barwnika naturalnego lub syntetycznego w odpowiednim rozpuszczalniku (woda destylowana, spirytus) z dodatkiem składnika nadającego konsystencję (np. gliceryna, guma arabska) i środka konserwującego (np. fenol, formalina).

Atramenty znajdujące się w handlu można podzielić na dwie zasadnicze grupy: żelazo-garbnikowe, oznaczone symbolem „niebiesko-czarne”, i barwnikowe, oznaczone jako niebieskie, zielone, czerwone i fioletowe. Poza podziałem znajdują się atramenty kampszowe, których w Polsce w ogóle się nie produkuje.

Warto wspomnieć o informacji zawartej w czasopiśmie „Journal of Police Science and Administration” t. 7, nr 3/1979 r. o wyprodukowaniu i opatentowaniu ściernego atramentu w kolorach czarnym, niebieskim i czerwonym. Jest on stosowany w specjalnych piórach, o nazwie handlowej „Eraser Matę”, przypominających pióra kulkowe, wyposażonych w zbiorniczek z atramentem, znajdujący się pod ciśnieniem i w gumkę na końcu uchwytu. W związku z tym, że istnieje duża możliwość wykorzystania tych piór do popełniania nadużyć, producent zamieścił na opakowaniu ostrzeżenie, zalecające nieużywanie tego atramentu do realizacji czeków i innych dokumentów w obrocie handlowym. Łatwa usuwalność tego atramentu spowodowana jest jego lepkością (nie przenika między włókienka papieru). Identyfikacja tego atramentu nie powinna stanowić problemu dla ekspertów dokumentów. Zidentyfikowanie zaś będzie doskonałym instrumentem określenia wieku dokumentów, ponieważ nie był on stosowany przed rokiem 1979¹³⁰.

Badania identyfikacyjne atramentów przeprowadza się za pomocą trzech grup metod: fizycznych, fizyczno-chemicznych i chemicznych.

¹²⁹ Bliższe dane patrz B. Hołyst, J. Purzycki, A. Szwarz: Papiery syntetyczne - nowy rodzaj podłoża dokumentów, „Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne” t. XI/1980.

¹³⁰ W.J. Flynn: Paper matę's new erasable ink pen, „Journal of Police Science and Administration” t. 7, nr 3/1979, s. 346-349.

Metody fizyczne (przede wszystkim optyczne) nie niszczą dokumentu, ale ich możliwości są w zasadzie ograniczone. Oględziny mikroskopowe pozwalają na ustalenie kilku cech środka kryjącego pisma, np. intensywność barwy, skali odcieni danej barwy, stopnia przeniknięcia atramentu w głąb papieru lub przebicia na drugą stronę itp. W świetle promieni analitycznej lampy kwarcowej (przy zastosowaniu filtrów Wooda) istnieje możliwość przeprowadzenia różnicowej analizy fluorescencyjnej atramentów.

Poza zdjęciami fotograficznymi, stosuje się do badań atramentów specjalny typ mikroskopu porównawczego, tzw. tintometr Lovibanda-Osborna, zaopatrzony w zestaw 150 barwnych filtrów o trzech barwach: purpurowej, żółtej i niebiesko-zielonej¹³¹.

Z metod fizyko-chemicznych można wymienić badania przy użyciu spektrofotometru do podczerwieni, np. UR-10/20.

Wśród metod chemicznych największe znaczenie ma obecnie chromatograficzna analiza atramentów. W 1964 r. H. Angermayer opublikował pracę, w której przedstawił wyniki badań nad zastosowaniem chromatografii bibułowej do badań atramentów i innych materiałów pisarskich¹³². Wyniki badań przeprowadzonych w laboratoriach kryminalistycznych w Wiedniu, Paryżu i Nowym

Jorku pozwoliły na potwierdzenie, iż najlepszą metodą różnicującą jest chromatografia rozdzielcza na bibule¹³³.

Do badań tuszu w długopisach i atramentu w pisakach (tzw. fibertip-pen) stosuje się w zasadzie wymienione już metody fizyczne i chemiczne.

Jak podkreśla W. Hofmann, wśród metod badawczych chromatografia cienkowarstwowa ma przewagę nad analizą spektrofotometryczną. Nawet dla sądu chromatogram cienkowarstwowy ma bardziej przekonujące znaczenie, jednakże dla uchwycenia ilościowych różnic spektrofotometria jest nieodzowna. W konkluzji autor ten dochodzi do wniosku, iż obie metody wzajemnie uzupełniają się¹³⁴.

131 J. Dumański: O badaniu atramentów w sprawach sądowych, „Z zagadnień kryminalistyki” z. 1/1960, s. 67-80. Zagadnienie dotyczące badań nad układem atrament - papier z punktu widzenia fizykochemicznej analizy dokumentów oraz techniki przeszczepiania pism w badaniach dokumentów omawiają J. Cholewiński i J. Dumański w artykułach: O badaniu atramentu w sprawach sądowych, „Z zagadnień kryminalistyki” z. IY/1969, s. 51-65 oraz z. V/1970, s. 63-75; F. Köhler, M.J. Linke: Zur Altersbestimmung von Kugelschreiberschriften. Ein Beitrag zur Anwendungsproblematik eines Oberflächentastschnittgerates, „Archiv für Kriminologie” t. 183/1989, s. 108-116.

132 H. Angermayer: Analytische Untersuchungen von Schreibstoffen unter besonderer Berücksichtigung der Papierchromatographie, „Kriminalwissenschaft” nr 4/1954, s. 41.

133 M. Owoc: Kryminalistyczna analiza niektórych atramentów produkowanych w Polsce, „Problemy Kryminalistyki” nr 32/1961, s. 503-513; A. Szwarz, J. Purzycki, M. Owoc: Mikroekstrakcja w analizie chromatograficznej pisma atramentowego, „Problemy Kryminalistyki” nr 48/1964, s. 224-229; A. Szwarz, J. Purzycki, M. Owoc: Szybka chromatograficzna metoda analizy pisma atramentowego, „Problemy Kryminalistyki” nr 54/1965, s. 223-237; F. Köhler, P. Seiler: Die Entwicklung der Dünnschichtchromatographie und ihre Auswirkung auf die kriminaltechnische Untersuchung von Kugelschreiberfarbpasten, „Archiv für Kriminologie” t. 189/1992, s. 9-17.

134 W. Hofmann: Die Analyse von Filz- und Faserschreib-Tinten, „Kriminalistik” nr 3/1967,

519

Badania przeprowadzone w Zakładzie Kryminalistyki UAM w Poznaniu wykazały, iż metoda chromatografii cienkowarstwowej daje często dobre wyniki, ale nie jest pozbawiona pewnych wad, dotyczących samej techniki przeprowadzenia badań (długi czas przygotowania i trudna standaryzacja płytek)¹³⁵.

Coraz szersze zastosowanie w badaniu sfałszowanych dokumentów ma laser argono-jonowy¹³⁶. W Laboratorium Kryminalistycznym Policji Metropolitalnej w Londynie w ciągu jednego roku poddano badaniom w świetle lasera dokumenty z konkretnych spraw oraz przeprowadzono eksperymenty. Spośród 122 spraw badania laserowe okazały się skuteczne jako jedyne w 43 przypadkach. W dalszych 23 sprawach wyniki uzyskane za pomocą techniki laserowej możliwe były do osiągnięcia również metodami konwencjonalnymi. Badania eksperymentalne wykazały przydatność lasera w różnych dziedzinach badań dokumentów, m.in. w określaniu kolejności nałożenia linii krzyżujących się, w wykrywaniu tekstów wytartych, usuniętych podpisów na kartach kredytowych i książeczkach oszczędnościowych, a także w porównywaniu atramentów, ujawnianiu treści pokrytych płynem korekcyjnym, stwierdzaniu użycia tej samej taśmy do dwóch maszynopisów itp. Laser, jako urządzenie stosowane obok innych, ma coraz większe znaczenie w badaniach fałszerstw dokumentów.

Również w Centralnym Laboratorium Kryminalistycznym Komendy Głównej Policji w Warszawie wykorzystuje się od końca lat osiemdziesiątych technikę laserową do odczytywania tekstów, znaków, odcisków pieczęci wtórnie pokrytych środkami kryjącymi (zalne, zamazane), usuniętych z podłoża, odbarwionych. W badaniach tych stosuje się metodę luminescencyjno-laserową pozwalającą na wizualizowanie powierzchniowego rozkładu natężenia fluorescencji

indukowanej promieniowaniem niebiesko-zielonym lasera argonowego o mocy 5 W. Badane dokumenty obserwować można przez filtry odcinające zakres promieniowania wzbudzającego fluorescencję oraz na ekranie monitora telewizyjnego. Wyniki badań utrwała się metodą fotograficzną. Metoda ta daje dobre wyniki w przypadkach występowania dopisków, poprawek w tekstach, znakach, na rysunkach, przerabiania odcisków pieczęci, papierów wartościowych, banknotów, druków.

W zależności od składu chemicznego odróżnia się ołówki grafitowe (czarne) oraz barwne, a także ołówki zwykle oraz kopiowe. Ze względu na przeznaczenie wymienić można ołówki: szkolne, biurowe, rysunkowe (kreślarskie), stolarskie, do celów grafiki artystycznej, retuszu, fotografii i inne.

s. 119-124; J. W. Hargett: The international ink library, „International Criminal Police Review” nr 425/1990, s. 22-34; C. A. Sensi, A. A. Cantu; infrared luminescence. Is it a valid method to differentiate among inks? „Journal of Forensic Sciences” t. 27/1982, s. 196-199.

135 H. Kolecki, M. Owoc: Chromatograficzne badania pisma wykonanego pisakiem, „Problemy Kryminalistyki” nr 84/1970, s. 197-200.

136 A. Zeichner, N. Levin, A. Klein, D. Mooney: Laser examination as an additional nondestructive method of ink differentiation, „Journal of Forensic Sciences” t. 33/1988, s. 310-318. 520

Ołówki rysunkowe z pręcikiem grafitowym (zawierającym mieszaninę sproszkowanego grafitu, bentonitu, spoiwa i tłuszczu lub wosku) z uwagi na stopień twardości pręcika dzieli się na 3 grupy: miękkie oznaczone symbolem B (od ang. „black” - czarny), średnie oznaczone symbolem F (od ang. „firm” - mocny) lub BH oraz twarde oznaczone symbolem H (od ang. „hard” - twardy) 137.

Ołówki kopiowe (atramentowe) mają pręcik grafitowy zawierający m.in. rozpuszczalne w wodzie barwniki organiczne, kaolin i talk.

W promieniach ultrafioletu można odróżnić pismo wykonane ołówkiem rysunkowym od pisma pochodzącego od ołówka kopiowego. Różną fluorescencję wykazują także ołówki kopiowe (zwykle i kolorowe) w zależności od rodzaju barwnika. W badaniach pism sporządzonych ołówkami (zwłaszcza kopiowymi) są stosowane różne odczynniki chemiczne, które dają określone reakcje w zależności od rodzaju barwnika.

Kalkę wytwarza się z cienkiej bibułki (tzw. karbonowej, o gramaturze 15-20 g/m²), którą powleka się mieszaniną wosku, plastyfikatorów (parafina, wazelina itp.) i barwników. Ze względu na własności odróżnia się rozmaite jej rodzaje, np. kalkę do sporządzania kopii pisma (maszynową lub ołówkową), do wykonywania rysunków technicznych (kalka kreślarska). W badaniach barwnika kalki znajdują zastosowanie metody fizyczne i chemiczne.

Często proste metody obserwacji wizualnej przez lupę pozwalają ustalić, czy pismo maszynowe zostało wykonane przez kalkę (kopia), czy przez taśmę (oryginał). W piśmie oryginału można stwierdzić ślady pochodzące bezpośrednio od taśmy (np. drobne nitki wątku i osnowy tkaniny taśmy).

Warto nadmienić również o możliwościach i metodach ujawniania pisma sporządzonego tzw. atramentem niewidocznym. Stosowany jest on jako środek przekazywania tajnych informacji m.in. przez gangi przestępcze, grupy szpiegowskie i terrorystyczne, a także więźniów, jeńców wojennych itp. Zasadniczo każdy bezbarwny płyn (także woda) może być użyty jako środek do sporządzenia pisma utajnionego. Oprócz konwencjonalnych metod jego ujawniania, głównie fizycznych i chemicznych, wypróbowano elektrostatyczną technikę, tzw. metodę ESDA, powszechnie stosowaną w ujawnianiu pisma wgłębionego. Technika ta w wielu przypadkach przewyższa metody konwencjonalne, zwłaszcza że nie powoduje zniszczenia dokumentu, a tym samym nie utrudnia lub nie uniemożliwia przeprowadzenia innych badań kryminalistycznych na tym samym dokumencie.

W Indiach przeprowadzono badania eksperymentalne z użyciem na 4 rodzajach papieru 23 roztworów cieczy (m.in. wody, pirosiarczanu sodu, wodorotlenku amonowego, mocznika benzenu, alkoholu etylowego, śliny, moczu, soku cytrynowego). Ujawniania tekstu dokonywano po upływie 24 godzin, 1 tygodnia, 1 miesiąca i 4 miesięcy. Zaobserwowano, że chociaż

137 Por. m.in. T. Kołakowski: Zarys towaroznawstwa papieru i materiałów piśmiennych, Warszawa 1950, s. 111.

FALSZERSTWO DZIENNIKÓW HITLERA

Głośnemu „odkryciu stulecia” z czasów „tysiącletniej Rzeszy” pisany był niezwykle krótki żywot. Po spektakularnej prezentacji rzekomych dzienników Hitlera 25 kwietnia 1983 r. -już w 10 dni później było jasne dla ekspertów, którzy zbadali zaledwie kilka tomów, że jest to grube fałszerstwo. Po zbadaniu wszystkich 63 tomów „dziennika” nie było wątpliwości, że ani jedna linijka pisma nie pochodziła od Hitlera.

Sam „dziennik” składa się z 60 tomów z notatkami, które miały pochodzić z okresu od czerwca 1932 r. do kwietnia 1945 r. Dwa dodatkowe tomy dotyczą ucieczki Rudolfa Hessa do Anglii w maju 1941 r. oraz zamachu na Hitlera z 20 lipca 1944 r. Wreszcie istnieje jeszcze duplikat „dziennika” obejmującego okres od stycznia do czerwca 1935 r. Chodzi tu o pierwotną pracę fałszerza, którą on później jeszcze raz napisał, lecz podzieloną na dwa tomy (pierwsza wersja miała dostać się w posiadanie innego kolekcjonera).

Afera z rzekomymi dziennikami Hitlera wywołała wiele kwestii psychologicznych, socjologicznych, prawnych, politycznych, dziennikarskich i innych, które tylko częściowo w zadowalający sposób zostały wyjaśnione. Poniżej rozważono pewne aspekty kryminalistyczne, zwłaszcza zbadanie „dzienników” metodami badań porównawczych pisma.

- zadrukowane etykiety zamykające niektóre tomy przedstawiają reprograficzne druki sporządzone na optycznie wybielonym papierze.

Z punktu widzenia eksperta dokumentów oczekiwano, że ktoś, kto podejmuje olbrzymie dzieło fałszerstwa ponad 60 tomów, będzie stosował jak najmniej materiałów, co do których nie będzie wątpliwości, iż nie pochodzą z wchodzącego w rachubę okresu. Nawet doświadczony kryminalistyk doradzał redakcji, aby zrezygnowała z badań materiałowych, gdyż wyrafinowany fałszerz zawsze zwraca uwagę na użycie odpowiednich materiałów. I znów okazało się, że należy opierać się na dokładnych badaniach kryminalistycznych, a nie różnych rozważaniach nad „psychologią fałszerza”.

Dzienniki nie wytrzymały również treściowych badań z historycznego punktu widzenia. Federalne Archiwum w Koblencji dochodziło po każdym fragmentarycznym badaniu do wniosku, że tekst przedstawia groteskowo powierzchowne i prostackie fałszerstwo. Historykom brakowało niezawodnych informacji o pochodzeniu zakwestionowanych dzienników, jak również bezspornych współczesnych dokumentów i zeznań jeszcze żyjących świadków, którzy mogliby poświadczyć autentyczność kwestionowanych notatek.

Wreszcie analiza porównawcza pisma i stylu (ortografia, interpunkcja, retoryka, składnia, gramatyka i słownictwo) mogłaby przypuszczalnie dowieść autentyczności. Z tych systematycznych badań, wobec przytłaczających dowodów fałszerstwa, jak dotąd, zrezygnowano.

Niektóre osobliwości fałszerstwa

W najwyższym stopniu niezwykły jest przede wszystkim zakres fałszerstwa. Ani w średniowieczu, kiedy to fałszerstwo dokumentów było bardzo rozpowszechnione, ani w czasach nowożytnych nie znajdujemy przykładu tak obszernego fałszerstwa pisma ręcznego.

Drugą osobliwość stanowi fakt, że do sporządzenia dzienników użyto materiałów, które jednoznacznie dowodzą nieautentyczności daty notatek. Jak okazało się w wyniku ekspertyz Federalnego Instytutu Badania Materiałów w Berlinie i Szwajcarskiego Związkowego Instytutu Badania Materiałów i Prób dla Przemysłu, Budownictwa i Rzemiosła w St. Gallen:

- papier zawiera wybielacze optyczne, które najwcześniej były dostępne w końcu lat czterdziestych,
- do oprawy użyto nici i gazy, która w latach 1932-1945 nie była jeszcze produkowana,
- sznur pieczęci występujący na niektórych tomach był barwiony barwnikami reaktywnymi, które najwcześniej były na rynku w 1956 r.,

Ustalenie analizy porównawczej pisma

Jak jednak można było ocenić jakość fałszerstwa pisma ręcznego? Należy na wstępie zauważyć, że porównanie pisma było utrudnione przez to, iż z okresu 1932-1945 - czasu rzekomego powstania dzienników - autentyczny materiał porównawczy dostępny był w małej ilości. Odnosi się to zwłaszcza do próbek tekstu pisanego ręcznie. Niewątpliwie autentyczne próbki pisma Hitlera zachowały się w archiwach w Koblencji tylko z lat 1933 i 1936. Jako ostatnie obszerne pismo zachował się testament z 2 maja 1938 r., chociaż tylko jako reprodukcja. Z okresu po roku 1938 nie ma obszerniejszych pism ręcznych Hitlera, a z lat czter- ,(| dziesiątych zachowały się jedynie podpisy. Brak zatem za ten okres | tekstów pisanych ręcznie dla badań porównawczych.

Porównanie z próbkami pisma z lat trzydziestych było ograniczone, gdyż okazało się, że pismo Hitlera w okresie do lat trzydziestych ulegało znacznym zmianom. Istniejące jego podpisy z lat czterdziestych - w połączeniu z informacjami o stanie zdrowia psychofizycznego Hitlera - po-

522

zwalają stwierdzić, że jego pismo w tym czasie uległo dalszym zmianom; w szczególności w połowie lat czterdziestych, jak można przypuszczać, wystąpiły u niego zakłócenia psychomotoryczne, które uwydatniły się również w podpisach.

W związku z fizykalno-technicznymi badaniami dokumentów analiza porównawcza pisma nie wykazała cech fałszerstwa przy użyciu jakichkolwiek technicznych środków pomocniczych. Chodziło tu raczej o wykonaną wolną ręką próbę naśladownictwa pisma Hitlera. Nie można go też ocenić przez użycie pojawiającego się tu często określenia „zdecydowanie prostackie”. Zakwestionowane dzienniki przedstawiają raczej fałszerstwo wykonane z wielką starannością i zuchwałością. Mamy tu do czynienia z innym typem fałszerza niż ten, z którym ekspert spotyka się w codziennej pracy. Fałszerze pracują przeważnie mniej lub bardziej ostrożnie i pedantycznie. Występują niekiedy perfekjoniści, którzy starają się naśladować obce pismo z większą lub mniejszą graficzną zręcznością „rzetelnie, dobrze i dokładnie”. Właśnie jednak przez pozornie poprawne naśladowanie obcych cech pisma większość fałszerzy zdradza się.

Takich reguł gry fałszerz dzienników nie trzyma się. Pisze on raczej swobodnie i bez namysłu, co jest niezwykle (ale ze względu na wykonanie całej pracy jest niewątpliwie także nieodzowne). Produkt takiej pracy nie ma typowego „zapachu” fałszerstwa, lecz przedstawia płynne, spontanicznie kreślone cechy pisma.

Nie znajdujemy w dziennikach typowych zjawisk towarzyszących powoli kreślonemu fałszowaniu przez naśladownictwo. Ponadto fałszerz zaobserwował i przejął szereg ogólnych i szczególnych cech graficznych pisma Hitlera. Jeżeli jednak przystąpi się do szczegółowej, systematycznej analizy porównawczej pisma, wtedy ukaże się wyraźnie odwrotna strona zuchwałej swobody fałszerza: występują tak obciążające rozbieżności w stosunku do sposobu pisania i kreślenia przez Hitlera, których zwykle nie oczekuje się w jako tako „porządnym” fałszerstwie.

Ogólnie trzeba stwierdzić, że pismo zakwestionowanych dzienników charakteryzuje większa równomierność i regularność niż pismo Hitlera, które jest bardziej dynamiczne, impulsywne i bogatsze w odmiany. Obok tych różnic w ogólnej ocenie jakości należy wskazać w poszczególnych podstawowych komponentach przede wszystkim na następujące rozbieżności:

1. Jakość linii pisma. W przeciwieństwie do pisma Hitlera, pismo dzienników charakteryzuje przeważnie mniejsze napięcie i pewność. W późniejszych dziennikach linia pisma nabiera pewności, czego - biorąc pod uwagę psychofizyczne objawy redukcyjne u Hitlera - nie należało oczekiwać.

2. Rozłożenie nacisku. Dzienniki wykazują wprawdzie w porównaniu z pismem Hitlera raczej słabszy nacisk i rytmiczne zmiany w przebiegu nacisku, jednak w zakwestionowanym piśmie znajdujemy cechy innego sposobu trzymania pióra, przez co linie w prawo z reguły są szersze niż

biegnące w dół. W piśmie Hitlera sytuacja jest odwrotna.

3. Płynność ruchu kreślenia. W dziennikach charakteryzuje ją wyraźnie mniejsze powiązanie. Znajdujemy w nich rzeczywiście ruch o krótszym impulsie, podczas gdy pismo Hitlera cechuje wysoki stopień powiązania. Wysoki stopień braku powiązania pisma dzienników widoczny jest nawet w pojedynczych literach, kreślonych oddzielnymi ruchami. Typowy jest dla zakwestionowanego pisma np. dwuczęściowy ruch w kreśleniu dużej litery V, co w próbkach pisma Hitlera nigdzie nie występuje.

4. Prowadzenie linii pisma i kształtowanie liter, wykazuje rozbieżności; oto znaczące przykłady:

- w piśmie dzienników spotyka się zwiększoną skłonność do pisma arkadowego (wiązania), podczas gdy w piśmie Hitlera przeważają wiązania kątowe i girlandowe;
- prowadzenie linii liter „h”, „f” i „s” (długie s) w zakwestionowanym piśmie jest tak podobne, że rozróżnienie możliwe jest przeważnie tylko z kontekstu, podczas gdy w piśmie Hitlera te trzy litery różnią się wyraźnie.

5. Kierunek ruchu. Również w tym podstawowym komponencie graficznym trzeba wskazać na szczególnie znaczące różnice:

- wyraźne prowadzenie linii w lewo, które spotyka się w kreśleniu małych liter „f” i „s” (długie s) w dzienniku, nie da się zauważyć w piśmie Hitlera. Tu z kolei występują porównywalne ruchy w lewo tylko w literach „h” i „g”;
- poprzeczka w „f” w skróconym podpisie „Adolf” we wszystkich dziennikach jest prowadzona poziomo, a nawet lekko wznosząco. We wszystkich autentycznych podpisach z lat trzydziestych i czterdziestych poprzeczka ta kreślona jest przeważnie skośnie, a nawet opadające;
- na ogół pismo dzienników wykazuje silniejsze pochylenie w prawo, niż ma to miejsce w próbach porównawczych pisma Hitlera.

6. Rozciągnięcie pionowe. Wielkość pisma dzienników mieści się wprawdzie w ramach odmian pisma Hitlera, jednak występują rozbieżności w proporcjach wielkości. Wiersz środkowy jest w stosunku do elementów nad- i podlinijnych słabiej ukształtowany niż w próbkach porównawczych. Natomiast w podpisach w dziennikach występuje takie rozszerzenie wiersza środkowego, jakiego nie ma we współczesnych podpisach porównawczych Hitlera.

524

7. Rozciągnięcie poziome. Na ogół pismo dzienników zostało sporządzone w bardziej rozciągniętej formie niż pismo Hitlera.

8. Rozkład na płaszczyźnie. W zakresie tego komponentu graficznego możliwości porównawcze są ograniczone, gdyż dzienniki sporządzono na papierze liniowanym, natomiast wszystkie znane pisma Hitlera są na papierze nieliniowanym. Znacząca różnica wystąpiła w zakresie cech topograficznych, mianowicie odległości między wyrazami w zakwestionowanych dziennikach są zawsze dużo większe niż w próbkach porównawczych pisma Hitlera.

Piszący dzienniki fałszerz przynajmniej częściowo próbował dopasować pismo do przypuszczalnej bądź znanej mu psychofizycznej konstytucji Hitlera. Nie starał się przy tym o możliwie zróżnicowane dopasowanie do każdorazowego nastroju dnia, ponieważ cechy pisma w obrębie poszczególnych dzienników są w dużym stopniu jednorodne, podczas gdy chronologicznie następujące po sobie dzienniki czasami wykazują właściwe „wysoki” w ogólnym obrazie pisma. Poczynając od dzienników datowanych na rok 1943, znajdujemy utrzymującą się tendencję pisania coraz płynniej, prościej i rozwlekłej w poziomie. Rozwój w tym kierunku osiąga punkt szczytowy w obu dziennikach, które mają pochodzić z 1945 roku. Pismo jest „pośpiesznie” nanoszone na papier bez przestrzegania liniowania papieru, a wiersze pisma wykazują coraz większą tendencję spadkową. Pismo wprawdzie charakteryzuje szybkość kreślenia, nie wykazuje jednak grafomotorycznych zakłóceń, lecz godną uwagi pewność. Jest to groteskowe, gdy 27 lutego 1945 r.

pisze się pewną ręką: „Gdyby ci ludzie zobaczyli, jak wyglądam, niewyspany, obrzmiały i z drżącymi rękami...” Przede wszystkim jednak nie znajduje się w piśmie żadnych cech postępującej choroby Parkinsona.

Trzy błędne opinie i jak do tego doszło

Afera z rzekomymi dziennikami Hitlera łączy się, niestety, także z trzema błędnymi ekspertyzami wydanymi przez biegłych w zakresie badań pisma ręcznego. Ponieważ z jednej strony w publicznej dyskusji fakt ten został rozdmuchany w sposób zniekształcony i całkowicie jednostronny (Augstein w „Der Spiegel” 18/1983, s. 18: „Teraz każdy wie, że jest cały legion tych, którzy przez ekspertyzę pisma niewinnie zostali skazani”), z drugiej zaś strony przez wielu zainteresowanych mniej lub bardziej wygrywany, wydarzenia zostaną tu przedstawione jak to tylko możliwe obiektywnie, tak by fachowa opinia publiczna mogła wyrobić sobie sąd i wyciągnąć odpowiednie wnioski.

Pierwsze dzienniki miała redakcja „Sterna” już na wiosnę 1981 r. Zbadanie ich przez ekspertów początkowo nie było przewidziane. Z jednej strony panowało przekonanie, że dzienniki są autentyczne, z drugiej zaś obawiano się, że poddanie ich badaniom biegłych spowoduje ujawnienie tajemnicy. Dopiero w kwietniu 1982 r. zlecono wykonanie pierwszych ekspertyz. Jako biegłych powołano amerykańskiego eksperta dokumentów Ordwaya Hiltona oraz szwajcarskiego kryminologa dr. Maxa Frei-Sulzera. Ponadto Krajowy Urząd Kryminalny w Nadrenii-Palatynacie w drodze pomocy urzędowej dla Archiwum Federalnego sporządził ekspertyzę porównawczą pisma.

Dla utrzymania tajemnicy biegłym nie udostępniono całych tomów, lecz tylko oddzielne strony ze specjalnego tomu, poświęconego ucieczce Hessa z tekstem partyjnej informacji z 12 maja 1941 r. Teksty te wybrano dlatego, że były już znane w literaturze. Typowe zapisy w dziennikach mogły natomiast wzbudzić podejrzenie, że badana strona to fragment większego dzieła. Tego rodzaju wyrywkowe zbadanie obszernego materiału wydaje się, w ramach badania wstępnego, z fachowego punktu widzenia reprezentatywne. Materiał ten zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym można uznać za wystarczający do stwierdzenia autentyczności. Żaden z ekspertów w trakcie oceny nie zgłosił co do tego jakichkolwiek wątpliwości. Biegłym Hiltonowi i Frei-Sulzerowi przedstawiono ponadto projekt telegramu z datą 1 stycznia 1940 r. do zbadania autentyczności. Krajowy Urząd Kryminalny Nadrenii-Palatynatu przeprowadził badania trzech dalszych rękopisów projektów, m.in. proklamacji z okazji nowego roku 1934/35. (Również te pisma miały pochodzić z rzekomego „Funduszu na lotnictwo”).

Jako materiał porównawczy eksperci mieli względnie skąpy materiał piśmienny Hitlera, będący w posiadaniu Federalnego Archiwum: trzy krótkie próbki pisma z lat 1933 i 1936 oraz 16 podpisów z okresu 1936-1940. Obu zagranicznym biegłym przedłożono ponadto próbki porównawcze pisma uzyskane od osób prywatnych, które miało być nakreślone przez Hitlera w latach 1940-1943, m.in. pismo nominacyjne z datą 1 kwietnia 1943. Wreszcie przesłano biegłym zbiór fotokopii próbek pisma i podpisów z okresu 1906-1945, które również miały pochodzić od Hitlera.

Wszyscy trzej biegli doszli, z małymi różnicami, do wniosku, że przedłożone im pisma są autentyczne, a więc że nie tylko strona z dziennika, lecz także wszystkie pozostałe pochodzą od Hitlera. Hilton i Frei-Sulzer nie mieli żadnych wątpliwości. Biegły z Urzędu Kryminalnego wybrał takie sformułowanie opinii: „z graniczącym z pewnością prawdopodobieństwem”, odnośnie zaś do fotokopii strony z dziennika: „z wysokim prawdopodobieństwem”.

527

526

^v ,/,, /?

/.,

7^* ^_*7^
f%^- *v9*-r*+~.
^y#i~.
t-t***/ *+,

Autentyczne pismo Hitlera: pierwsza strona jego testamentu z 2 maja 1938 r.

Po lewej: autentyczne podpisy Hitlera z lat 1932, 1936, 1940 i 1945.

Po prawej: sfalszowane podpisy na dziennikach, które pochodzą rzekomo z lat 1932, 1935, 1940 i 1945.

B F R L I N? , N '*

ADOI f HITI.t-R

Autentyczna próbka pisma Hitlera z 10 września 1936 r. (przedruk za zgodą Federalnego Archiwum w Koblencji).

BERLIN.

Fragment sfalszowanego dokumentu nominacji z datą 1 lutego 1943 r. przedłożony dwom biegłym, jako materiał porównawczy uzyskany od osób prywatnych.

Biegli pomylili się co do wszystkich kwestionowanych dokumentów, gdyż były to wyłącznie fałszerstwa. Jak mogło dojść do tych błędnych opinii?

1. Jako pierwszy ekspert został powołany Ordway Hilton, i być może jego wyniki badań wpłynęły na opinie następnych ekspertów. Ekspert z USA w RFN robi zawsze wielkie wrażenie. Bez wątplenia Hilton jest znakomitym uznanym fachowcem, ale nie jest ekspertem pisma nakreślonego w dużym stopniu gotykiem. Zleceniodawcy przypuszczalnie nie znali problematyki wydawania opinii na podstawie obcych systemów pisma, czy też zagranicznego pisma, jednakże sam ekspert zrobiłby dobrze nie przyjmując tego zlecenia.

2. Drugi główny problem w wykonywaniu ekspertyz przez Hiltona i Frei-Sulzera stanowił materiał porównawczy. Przedłożone w oryginale „próbki porównawcze pisma” uzyskane od osób prywatnych przedstawiały, jak można to było udowodnić, wyłącznie fałszerstwa, które pochodziły od tego samego autora, który fałszował dzienniki. W końcu badanie zbioru fotokopii rzekomo pism Hitlera wykazało, że są one fałszerstwami, przynajmniej od 1930 r., i znów prawie wyłącznie sporządził je fałszerz dzienników. Jako użyteczny materiał porównawczy w zbiorach tych okazała się jedynie fotokopia testamentu z 2 maja 1938 r. Obaj więc biegli porównywali, obok autentycznych pism Hitlera, również fałszerstwa z fałszerstwami i w tym punkcie doszli do słusznego wniosku co do tożsamości fałszerza. Ale pomylili się stwierdzając wyraźnie, że tym autorem był Hitler.

Można by się tylko powołać na „wytyczne o zabezpieczeniu materiału porównawczego do ekspertyzy pisma” Federalnego Urzędu Kryminalnego (1977), w których punkt 3.2 brzmi: „Odpowiedzialność za autentyczność materiału porównawczego spoczywa na zleceniodawcy”.

Jednakże już wcześniej L. Michel (1982) wyraźnie wskazał na to, że biegły przez nawiązanie do formalnej pozycji nie może uwolnić się od własnej odpowiedzialności. W takim przypadku, mianowicie, powinien bezwzględnie zapytać, dlaczego niejednorodność materiału porównawczego, jaka tu jednoznacznie miała miejsce, nie zastanowiła nikogo.

Stosownie do tego zażądano, aby przeprowadzono łączne badanie materiału porównawczego, jako nieodzowne w każdym przypadku. Jeżeli przy tym wystąpią jakiegokolwiek wątpliwości co do

tożsamości autora, to powinny one zostać wyjaśnione w drodze dodatkowych badań materiału porównawczego.

3. Być może niejednorodność materiału porównawczego nie została wystarczająco przez obu biegłych sprawdzona bądź też fałszywie zinterpretowana, ponieważ (autentyczny) materiał z Archiwum Federalnego

531

i (sfalszowany) materiał od osób prywatnych czasowo się nie pokrywały. Możliwe też, że biegli ulegli opiniom co do zmiany pisma Hitlera i specyficzne dla fałszerstwa odchylenia przyjęli za zmianę pisma.

Nie stanowiłoby to również zadowalającego wyjaśnienia, gdyż okazało się ponownie, jak niebezpiecznie jest brakujące człony dowodowe zastępować hipotezami i przypuszczeniami.

4. Dalej, przy opracowywaniu tych ekspertyz - można by powiedzieć: jak mogło być inaczej? - wbrew powszechnie przyjętym zasadom, badania prowadzono na podstawie fotokopii. Hilton miał do dyspozycji z jednej autentycznej próbki porównawczej tylko fotokopie. Wziął też pod uwagę oryginalne próbki porównawcze, ale te okazały się fałszerstwami. Również biegły z Urzędu Kryminalnego dysponował tylko uwierzytelnioną fotokopią - co uwzględnił w opinii.

5.' Co do opinii Urzędu Kryminalnego Nadrenii-Palatynatu, to nie można przytoczyć żadnych odciążających argumentów. Ten biegły nie może powoływać się na to, że wskutek przedłożenia sfalszowanego materiału porównawczego został wprowadzony w błąd, gdyż dysponował on wyłącznie autentycznym oryginalnym materiałem.

6. W rezultacie żaden z trzech biegłych nie postawił pytania o okoliczności i warunki powstania dokumentów mających być przedmiotem badań. Niewątpliwie były możliwości uzyskania bliższych danych, zwłaszcza informacji o każdorazowym stanie zdrowia Hitlera, o którym wiadomo z dzienników jego lekarza domowego. Jeden z biegłych zaznaczył przy „Informacji partyjnej” wyraźnie: „brak daty”. Nie ulega wątpliwości, że jest lekkomyślnością oceniać pismo ręczne Hitlera, którego data nie jest znana.

Uwagi końcowe

Byłoby absurdem twierdzić - nawet wobec przedstawionych trzech błędnych opinii - że w badaniach rzekomych dzienników Hitlera fałszerz określił granice badań porównawczych pisma. Fałszerstwo dzienników nie przedstawia żadnej zagadki dla ekspertyzy pisma. Jednakże błędne ekspertyzy powinny być dla biegłych ostrzeżeniem, które - jak można sądzić - będzie dłużej oddziaływać niż słowa rozważnych ekspertów pisma. Tej awarii można było uniknąć, gdyby wszyscy biorący udział biegli przestrzegali kilka podstawowych zasad:

- porównywać ze sobą tylko rzeczy porównywalne;
- stosować surowe wymogi wobec materiału porównawczego;
 - konieczność przynajmniej sumarycznego, wewnętrznego porównania próbek porównawczych;
- uzyskanie informacji co do insynuowanych warunków powstania pisma;
 - największa ostrożność przy ekspertyzie pism obcych i obcych systemów pisma;
 - duża ostrożność przy opracowywaniu ekspertyz na podstawie fotokopii.

Sprawa rzekomych dzienników Hitlera poucza ponownie, że eksperci dokumentów muszą być konsekwentni w przestrzeganiu wymogów stawianych materiałom porównawczym oraz informacjom na temat znaczących warunków towarzyszących. Sprawa ta uczy jednocześnie, że co do naszych oczekiwań, jak ma wyglądać fałszerstwo, a jak pismo autentyczne, nie powinniśmy mieć skostniałych wyobrażeń. Również fałszerze mają bardzo różne pismo ręczne.

Źródło. L. Michel: Die Fdlschung der Hitler-Tagebuer, „Archiv fur Kriminologie”, Band 173, Heft 3 i 4, marzec-kwiecień 1984, s. 65-82.

utajnione pismo można metodą elektrostatyczną ujawnić na wszystkich rodzajach papieru, to lepsze wyniki osiąga się na papierze wyższej jakości.

C. Pismo ręczne zwykłe. Celem kryminalistycznych badań pisma jest ustalenie m.in., czy zakwestionowany rękopis został sporządzony przez daną osobę (ryc. 111 a - d).

Pismo ręczne jest śladem psychofizycznym, indywidualnym i bezpośrednim. W procesie wielokrotnego powtarzania i ćwiczenia czynność pisania przechodzi w nawyk, który indywidualizuje pismo ręczne w takim zakresie, że stanowi podstawę badań.

A. Bertillon wskazał, iż „pismo każdej osoby wykazuje tego rodzaju szczegóły i nawyki, jakich fałszerz nie jest w stanie dokładnie oddać, bez wprowadzenia pomimo woli swoich własnych nawyków”¹³⁸.

Do przeprowadzenia badań identyfikacyjnych niezbędny jest materiał porównawczy.

Najlepszymi wzorami pisma jest tzw. pismo bezwzględne, tj. wykonane dla innych osób, a nie na polecenie organów ścigania karnego lub wymiarów sprawiedliwości. Przykładem tego rodzaju pisma są podania, listy, życiorysy, notatki itp. Pismo to powinno pochodzić z bliskiego okresu przed lub po sporządzeniu zakwestionowanego dokumentu.

Jeżeli nie udało się uzyskać bezwzględnych wzorów pisma, zachodzi konieczność pobrania wzorów pisma na polecenie. Dotyczy to także przypadku

E. Locard: Dochodzenie przestępstw..., s. 161.

532

53;

ków wykonania pisma lewą ręką. Pismo kreślone na polecenie musi odpowiadać pewnym warunkom zbliżonym do pisma zakwestionowanego. Dotyczy to wyboru papieru, środków pisarskich, rodzaju pisma, alfabetu itp. Duże znaczenie ma również ilość materiału porównawczego, który powinien zawierać co najmniej kilka zdań¹³⁹.

Badania pism ręcznych należy w zasadzie przeprowadzać na podstawie dokumentów oryginalnych, ponieważ charakterystyczne cechy fałszerstwa, jak ślady wycierania, skrobienia lub pisma wgłębionego w przypadku kopiowania podpisów, mogą zaniknąć na odbitce fotograficznej. Złe technicznie wykonana fotokopia może być przyczyną błędów w ocenie cech pisma¹⁴⁰.

f W przypadkach uzasadnionych można identyfikować fotokopie rękopisów. Fotokopie takie powinny być wykonane zgodnie z zasadami fotografii kryminalistycznej i odpowiednio udokumentowane protokolarnie. Negatywy, z których zostały wykonane fotokopie, również należy załączyć do materiałów przekazywanych do badań.

Chociaż badania porównawcze pisma ręcznego dla celów dowodowych są prowadzone od dawna, to jednak stosowane metody były zawodne. Dotyczy to zwłaszcza pierwszej metody kaligraficznej, która polegała tylko na porównywaniu samych kształtów liter w oderwaniu od siebie.

Ten sposób postępowania ulepszył A. Bertillon przez uwzględnienie zespołów liter i ich wzajemnych związków, a także wprowadzenie fotografii w celu ilustracyjnego przedstawienia wyniku badań. Jego metoda, zwana opisową lub sygnalicyzną, stanowiła poważny postęp w metodyce badań pisma ręcznego.

Metodę grafometryczną, opierającą się na pomiarach różnych elementów pisma, zainicjował Frazer, a udoskonił E. Locard¹⁴¹.

Dla stwierdzenia tożsamości graficznej rękopisów podstawowe znaczenie mają wartości względne, np. wzajemny stosunek poszczególnych elementów, jak wysokości liter do ich szerokości itp. Badania przy zastosowaniu grafometrii są jednostronne i wymagają dużego nakładu pracy. Ponieważ pismo jest wytworem także procesów psychicznych, przeto w badaniach, obok innych elementów, muszą zostać uwzględnione również cechy treściowe i językowe. Z tego względu grafometria nie może stanowić samodzielnej metody badawczej pisma ręcznego.

W ostatnich latach podjęto próby zastosowania metod cybernetycznych do badań pisma ręcznego. W literaturze opublikowano wyniki badań ekspery-

139 Zagadnienie materiału porównawczego omawia dość szeroko W.R. Harrison: *Suspect Documents*, London 1958, s. 433-451; por. także C. Czeczot: *Badania identyfikacyjne pisma ręcznego*, Warszawa 1971, s. 100-109.

140 J. Goyet: Pobieranie materiału porównawczego do ekspertyzy pisma ręcznego i podpisów, przekład J. Starczewskiego, „*Biuletyn Informacyjny*” nr 4/1973, s. 23.

141 E. Locard: *Dochodzenie przestępstw...*, s. 159-171.

mentalnych. Na przykład swego czasu w b. Związku Radzieckim elektroniczna maszyna cyfrowa odróżniła dwa podobne rękopisy¹⁴².

Na drodze do automatyzacji badań wylaniają się przede wszystkim trudności w opracowaniu właściwego kodu dla znaków pisarskich. Biorąc tę okoliczność pod uwagę R. Cazelles podkreśla, iż jeszcze nie nadszedł czas, aby robot mógł zastąpić pracę ekspertów¹⁴³.

Przed przystąpieniem do właściwych badań pisma ustala się, czy materiał dowodowy i porównawczy daje podstawę do wyrażenia opinii.

Metodologia badań pisma w ogóle jako teoria działania poznawczego powinna uwzględniać wartość diagnostyczną badanego obiektu czy materii pod kątem prawdopodobieństwa podjęcia poprawnej decyzji w zakresie wszelkich analiz pisma w celu poprawnych działań taktyczno-technicznych (np. typowanie osób).

Wartość diagnostyczna w poznaniu pisma ręcznego zależy od dwóch grup czynników:

1. Czynniki, na które ekspert może mieć pewien wpływ, to m.in.:

- dyktowanie treści,
- wymagania określonego tempa pisania,
- zalecenia kreślenia np. piórem na wzór liter drukowanych,
- polecenie pisania określonym środkiem (np. ołówek, pióro, długopis),
- pozycja w czasie pisania (stojąc, siedząc),
- kwalifikacje i doświadczenie eksperta,
- zastosowanie odpowiedniej metody badań.

2. Czynniki, na które ekspert nie ma wpływu lub o nich nie wie, to m.in.:

- uzdolnienia graficzne piszącego,
- wpływ neurologiczny na motorykę pisma,
- umiejętności fałszowania pisma,
- psychiczne przygotowanie się do zmiany swojego naturalnego pisma czy podpisu,
- stan zdrowia fizycznego i psychicznego,
- inne zjawiska zdarzenia (ex post).

Symbolicznie można to zapisać w następującej postaci:

$V(x) = F_0(x), F_1(x), \dots, F_n(x) = \text{maksimum}$

gdzie: V - wartość diagnostyczna pismoznawczego badania, x - badane pismo (podpis) element badanego zbioru,

F₀ - czynnik, wobec którego zachodzi możliwość praktycznej manipulacji (tylko dla

;; uproszczenia przyjmujemy, że jest jeden taki czynnik; jest ich więcej),

F, ... F_n - inne czynniki, które mogą, lecz nie muszą być uwzględnione.

142 M. Arato, I. Kertesz: *Die Moglichkeiten der Anwendung kybernetischer Methoden bei der Untersuchung von Handschriften*, „*Forum der Kriminalistik*” nr 11/1966, s. 40-45.

143 R. Cazelles: *Handwriting Identification recent research and scope for expert opinion*, „*International Criminal Police Review*”, nr 194/1966.

535

534

Za przykład czynnika F₀ uchodzić mogą np. kwalifikacje eksperta. Przykładami czynników F₁ ..., F_n są m.in. objętość materiału porównawczego (ekspert może tu mieć wpływ), różne choroby

piszącego, konstrukcja psy-cho-neuro-fizjologiczna piszącego, doświadczenie życiowe (np. recydywista „szkolony” w więzieniu).

W badaniach pisma ręcznego bierze się pod uwagę zespoły cech formalnych, językowych i treściowych¹⁴⁴, takie jak:

- a) cechy określające stopień opanowania techniki pisma,
- b) topografia pisma,
- c) cechy strukturalne pisma,
- d) budowa liter i ich elementów,
- e) sposób wiązania pisma,
- f) właściwości językowe i treściowe.

Ad a) Chociaż cechy te nie mogą stanowić podstawy identyfikacji, to jednak muszą one być uwzględnione we wstępnej analizie pisma. Wymienić tu można stopień wyrobienia pisma, jego czytelność i ogólny obraz. Wstępna analiza obejmuje ustalenie, czy i w jakim zakresie pismo jest naturalne.

Ad b) Rozmieszczenie pisma (topografia) ma ważne znaczenie identyfikacyjne. Dotyczy ono m.in. szerokości marginesów, przerw pomiędzy wierszami i wyrazami, umieszczenia adresów, tytułów, dat, podpisów itp.

Ad c) Są to cechy wymierne, z których należy wymienić m.in. wielkości kątów utworzonych przez oś liter z linią podstawy słowa, częstotliwości przerw, statystyki kształtów liter, paralelizm gramm itp. Ponadto bada się system cieniowania pisma, który pozwala na określenie stopnia nacisku ręki w czasie pisania.

Ad d) W toku badań zwraca się uwagę na budowę liter i ich elementów, kształt i rodzaj układów graficznych w budowie tych samych liter oraz na cechy powtarzalne występujące we wzajemnym układzie liter.

Ad e) Podstawowe zagadnienie stanowi impuls, czyli natężenie pisma, przez co rozumie się umiejętność nakreślenia pewnej ilości bez oderwania środka pisarskiego od podłoża. Spotyka się rękopisy o impulsie wyrazowym, sylabowym, literowym i grammowym. W obrębie jednego rękopisu mogą łącznie wystąpić wskazane rodzaje impulsów. Ze względu na kształt wiązania pisma odróżnia się następujące sposoby łączenia poszczególnych gramm literowych oraz liter: arkadowe, girlandowe, górno-dolne, nitkowe, ostre, ostro-arkadowe, arkadowo-pętlicowe i girlandowo-pętlicowe. W ramach tej grupy cech uwzględnia się także znaki uzupełniające (diakrytyczne), ich kształt, wielkość oraz umiejscowienie. Wymienić tu można kropki i kreski nad „i”, „j”, „ż”, „ź”, „ó” oraz linie poprzeczne liter „l”, „t”.

Ad f) Język jako system materialnych nośników określonych znaczeń odgrywa dużą rolę w badaniach pisma. Właściwości językowo-treściowe mogą

¹⁴⁴ yj Wójcik: Badania porównawcze pisma ręcznego, „Problemy Kryminalistyki” nr 14/1958, s. 413.

536

wskazać m.in. na znajomość obcego języka, środowisko autora, zakres wiadomości itp.

Zasadniczymi właściwościami treściowo-językowymi są styl, słownictwo, składnia, błędy, np. gramatyczne, ortograficzne, nawyki interpunkcyjne¹⁴⁵, dialekt, żargon itp. Wielkiej ostrożności wymagają badania tekstów krótkich (najczęściej cyfr i podpisów).

Interesujące są uwagi S. C. Mittala i V. N. Sehgała odnoszące się do badań porównawczych pisma lub podpisów wykonanych innym alfabetem i z tego powodu nie znanych¹⁴⁶. Opinie wydane w tego rodzaju sprawach zwykle nie są akceptowane przez sądy. Przypadki takie występują najczęściej w krajach wielojęzycznych i stosujących różne rodzaje pisma, ale także zdarzają się w krajach jednojęzycznych, gdy zakwestionowano dokumenty pochodzące od terrorystów, szpiegów itp. Autorzy omawiają pozytywne aspekty znajomości badanego pisma w pracy ekspertów, ograniczenia przy porównywaniu pism nie znanych oraz wytyczne, jakimi w badaniach takich pism należy się kierować. Jeżeli ekspert dokumentów w ogóle nie zna przesłanego mu do badań pisma i języka, nie powinien podjąć się badań. Może spróbować porównania, gdy tekst jest krótki (podpis) i

zna pokrewny język i pismo, np. znając język angielski może badać teksty francuskie, niemieckie itp. W przypadkach, gdy język i pismo są zupełnie różne, powinien zasięgnąć pomocy lingwisty, zapoznać się z alfabetem tego pisma, pisownią krótkich zdań, wyrazów, by poznać także pisownię znaków umieszczonych w różnych pozycjach w wyrazach, naturalne odmiany liter itp. W opinii powinien podać, z jakiej pomocy korzystał w zrozumieniu pisma.

Często przedmiotem ekspertyzy jest złożone autorstwo dokumentów wykonanych pismem ręcznym. Ekspert dokumentów musi najpierw rozpoznać znaczące różnice, przerywające ciągłość pisma, i starać się ustalić, czy wchodzi w rachubę pismo więcej niż jednej osoby. Drugim i finalnym zadaniem jest ustalenie dostatecznej ilości cech charakterystycznych w celu indywidualizacji poszczególnych części dokumentu. Ekspert powinien być ostrożny, aby nie uznać wyróżniających się bądź delikatnych cech za zwykłe odmiany pisma, cechy maskowania pisma bądź cechy przypadkowe. Z reguły każde ostre, niezwykle bądź skrajne odchylenie od ciągłości pisma może być wskazówką wielości autorstwa¹⁴⁷. Wskazówki te to zarówno cechy grupowe, jak i indywidualne. Rozłożenie pisma na podłożu, marginesy, spacjowanie, ścieśnianie, wstawki i układ w linii - są to nawyki osobowe, pozwalające na identyfikację autora. Pod uwagę należy brać wszelkie aspekty dokumentu: pisownię, interpunkcję, błędy gramatyczne itp.

145 A. Legriin: Ermittlung von Schrifurhebern durch Interpunktierungsgewohnheiten, „Kriminalistik“ nr 3/1961, s. 110-112.

146 S. C. Mittal, V.N. Sehgal: The forensic examination of unfamiliar scripts, „International Criminal Police Review“ nr 418/1989, s. 11-15.

147 J.S. Gecavage: Recognition and Identification of multiple authorship, „Journal of Forensic Sciences“ nr 1/1987, s. 130-136.

537

Możliwości lingwistycznej analizy tekstów są od lat przedmiotem badań w niemieckim Federalnym Urzędzie Kryminalnym (FUK). W ekspertyzach tekstów bierze się pod uwagę głównie styl i sposób pisania, przy czym przez styl rozumie się rodzaj i sposób doboru środków wyrazu (słów, zdań, konstrukcji), zaś sposób pisania odnosi się do zewnętrznych cech tekstu, jak używanie cudzośłówów, akapitów itp. Styl zatem zawsze ma związek z autorem, zaś sposób pisania odnosi się do wykonawcy pisma (np. osoba uprowadzona pisze pod dyktando sprawcy). Indywidualne cechy stylu zależą przeważnie od rodzaju tekstu, stąd jako materiał porównawczy powinny być użyte teksty takie same lub analogiczne. Prowadzone w FUK badania lingwistyczne mają za podstawę wykorzystanie zbiorów tekstów, odpowiednio opracowanych, oraz metodę intelektualną, którą powinien stosować specjalista w dziedzinie lingwistyki¹⁴⁸. Metoda intelektualna dotyczy takich cech, jak: cechy dialektu, mowy ojczystej (gdy chodzi o cudzoziemców), błędy ortograficzne, gramatyczne itp. Analiza błędów i ich rozmieszczenie w tekście pozwalają często określić wiek autora tekstu, poziom wykształcenia, pochodzenie geograficzne. Badany tekst powinien zawierać co najmniej 10 zdań, być tematycznie podobny do materiału porównawczego, pochodzić z analogicznego okresu.

Dla utrudnienia badań identyfikacyjnych sprawcy niekiedy zalewają pismo płynami. W związku z tym trzeba usunąć materiał kryjący i odtworzyć kształty rękopisów. Pomocą jest w tym przypadku metoda s e n s y b i l i -zacji¹⁴⁹, zastosowanie ultradźwięków¹⁵⁰ i fotografia w promieniach podczerwonych poprzedzona obserwacjami za pomocą mikroinfra-skopu.

Jednakże fotografie w podczerwieni i ultrafiolecie, jakkolwiek należą do metod powszechnie uznanych za odpowiednie do ujawniania pisma zamazanego (zalanego) lub wytartego, to w niektórych przypadkach zawodzą. Wówczas skuteczną metodą jest posłużenie się filtrami, techniką maskowania i specjalnym oświetleniem. K. E. Greer¹⁵¹ opisuje przypadek usiłowania zamazania rejestru niebezpiecznych leków przez rozlanie atramentu niebieskiego i czarnego. Fotografia w podczerwieni była tu bezskuteczna, gdyż zarówno pismo, jak i rozlany atrament przepuszczały promienie podczerwone. Dopiero długotrwałe naświetlenie fotograficzne na panchro-matycznej błonie „Kadalith” o dużej kontrastowości i przy użyciu czerwonego filtra „Kodak Wratten 29” oraz powolne przesuwanie żarówki w celu zarejest-

148 W. Steinke: Die linguistische Textanalyse, „Archiv für Kriminologie“, z. 5-6/1988; U. Perret, A. Balzert: Forensischer linguistischer Textvergleich, (w) E. Kubę, H.U. Störzer, K.J. Timm: Kriminalistik, Bd. 1, Stuttgart, München Hannover, Berlin, Weimar 1992, s. 843-873.

149 D. Raczyński: Sposób ujawniania tekstów zalanych czarnym tuszem, „Problemy Kryminalistyki” nr 15/1958, s. 619-623.

150 T. Karwowski: Badania nad odczytywaniem tekstów zalanych różnymi rodzajami czarnego tuszu, „Problemy Kryminalistyki” nr 40/1964, s. 230-242; W. Hofmann: Der Ultraschall in der Urkundensuchung, „Kriminalistik” nr 7/1958, s. 256-278.

151 K.E. Greer: Unusual photographic techniques in document examination, „Forensic Science” t. 7, nr 1/1976.

rowania światła odbitego pozwoliło na odczytanie tekstu. Inny interesujący przykład skuteczności specjalnych technik fotograficznych (maskowania) stanowiło ujawnienie na karcie pojazdu numeru seryjnego usuniętego przez wybielanie pisma i zabrudzenie karty oliwą. Tu również pomocne okazało się użycie niebieskiego filtra „Kodak Wratten 47” oraz wysokoczułej błony podczerwonej o dużej kontrastowości. Z kolei promieniowanie nadfioletowe 360 nm zastosowano do odtworzenia adresu na karcie pocztowej nakreślonego tuszem do długopisów i zamazanego gęstym tuszem do flamastrów. Skuteczną metodą okazała się tu fotografia przy użyciu filtra nadfioletowego „Kodak Wratten 2B” i przy długim czasie naświetlania; w celu uniknięcia refleksów świetlnych zaistniała konieczność zamaskowania kartki.

Stosowanie płynu korekcyjnego jest powszechną metodą zamazywania bądź zmieniania tekstu, sporządzonego piśmem ręcznym bądź maszynowym. Płyn korekcyjny, będący zawiesiną białych lub innego koloru cząsteczek w nośniku, pozostawia na papierze nieprzezroczystą warstwę osadu, na której można ponownie pisać¹⁵². Są trzy metody ujawniania zamazanego tekstu: 1) metoda nie niszcząca, polegająca na zastosowaniu fotografii w świetle przechodzącym, nie zawsze skuteczna, gdyż grubsza warstwa osadu uniemożliwia odcyfrowanie tekstu; 2) metoda usuwania płynu korekcyjnego za pomocą odczynników, np. acetonu, niszczy dokument, dlatego musi ją poprzedzać fotografia; 3) trzecia metoda nie powoduje uszkodzenia dokumentu i polega na użyciu substancji powodującej przezroczystość papieru. Substancją tą działa się na podłoże w miejscu zamazania, tyle że od strony przeciwnej. Ujawniony tekst jest widoczny jako odbitka lustrzana. Fotografia z odwróconego negatywu umożliwia odczytanie tekstu wprost.

Duże usługi w ujawnianiu pisma zamazanego daje również zastosowanie filtrów interferencyjnych, przepuszczających wąskie pasma widma. Filtry te umożliwiają rozdzielenie atramentów, użyteczne zwłaszcza w wykrywaniu fałszerstw dokumentów przez przerobienie ich treści (np. suma na czekach).

M. Wenderoth przedstawił możliwość zastosowania wideospektralnego komparatora i komputera Atari 1040 st w badaniach dokumentów. Już w 1987 r. Foster i Freeman wprowadzili oprogramowanie w celu analizy dokumentów. Wymienione urządzenia stanowią kompletny system przetwarzania zastosowalny w takich badaniach, jak wzmocnienie słabo widocznych podpisów na kopiach w celu ich identyfikacji, odcyfrowanie pisma ręcznego zamazanego piśmem maszynowym oraz wzmocnienie słabo widocznego pisma ołówkowego. Autor opisał tego rodzaju badania i wskazał na możliwość wykorzystania tego systemu w ujawnianiu treści nieczytelnych odcisków pieczętek oraz słabo czytelnych fotokopii¹⁵³.

152 L.R. Waggoner: Examination of correction fluid obliterations, „Journal of Forensic Sciences” nr 2/1987, s. 539-542.

153 M. Wenderoth: Application of YSC-1/Atari 1040 st image processing system to forensic document problems, „Journal of Forensic Sciences” nr 2/1990, s. 439 - 446.

Stosunkowo nową techniką jest ujawnianie tekstów zamazanych przez zastosowanie luminescencji w podczerwieni. Luminescencja występuje często nawet wówczas, gdy na dokumencie po starciu chemicznym lub mechanicznym pozostają tylko bardzo nikle ślady atramentu.

E. Gross, L. Sin-David i J. Almog¹⁵⁴ podają przykład zastosowania zmodyfikowanej metody luminescencji w podczerwieni do ujawniania tekstu zamazanego grubą warstwą krwi. Modyfikacja polegała na zastosowaniu światła przechodzącego (dokument był podświetlony od spodu).

Lasery stopniowo znajdują uznanie również w badaniach dokumentów, zwłaszcza zmienionych przez starcie, zamazanie, i przy odróżnieniu atramentów (tuszków). W przeszłości a jeszcze i dziś w tego rodzaju badaniach stosowano różne sposoby oświetlania światłem widzialnym, kombinacje fotograficzne, promienie ultrafioletowe i podczerwone. Gdy wymienione konwencjonalne metody zawodzą, stosuje się przy odróżnianiu atramentów laser w połączeniu z chromatografią cienkowarstwową. W literaturze opisano użycie lasera w połączeniu z filtrem do podczerwieni w odczytaniu pisma wytartego (Dalrymple 1983). Obok lasera argonowego stosowany jest znacznie tańszy laser miedziowy (pary miedzi).

R. E. Blacklock opisał dwie sprawy z jego zastosowaniem. W jednej umożliwił on odczytanie zamazanego trzykrotnie czarnym stemplem adresu na kopercie. Obraz laserowy obserwowany przez pomarańczowe gogle laserowe Spectra-Optics wykazywał luminescencję pozwalającą na odczytanie adresu. Inny przykład dotyczył odczytania nazwiska zamazanego płynem korekcyjnym. Stosowanie lasera nie powoduje zniszczenia dokumentu¹⁵⁵.

T. W. Sinor i inni przedstawili wyniki badań próbki obejmującej 30 atramentów czarnych, niebieskich i czerwonych, używanych do piór kulkowych i pisaków. Spektroskopia laserowa do badań dokumentów jest bardzo kosztowna w porównaniu z luminescencją w podczerwieni, chromatografią, lecz tańsza od mikrospektrometrii. Jeżeli laboratorium dysponuje laserem do ujawniania odcisków palców, wówczas można go użyć do badań dokumentów po dodatkowym wyposażeniu w spektroskop fluorescencyjny łatwo adaptowany do użycia lasera. Kombinacja wzbudzenia laserowego ze spektroskopowymi pomiarami luminescencji pozwala odróżnić atramenty nierozróżnialne innymi metodami¹⁵⁶.

Trudnym problemem ekspertyz dokumentów jest odtwarzanie i identyfikacja zamoczonych dokumentów. Zależy ona zwykle od trzech czynników: rodzaju środka kryjącego, gatunku papieru i czasu zanurzenia w wodzie. Na przykład pismo maszynowe z taśmy węglowej, grafit ołówka, tusze na bazie

¹⁵⁴ E. Gross, L. Sin-David, J. Almog: Transmitted infrared luminescence in document examinations, „Journal of Forensic Sciences” t. 25, nr 2/1980.

¹⁵⁵ R.E. Blacklock: The laser: a tool for questioned document examination, „Journal of Police Science and Administration” nr 2/1987, s. 125-128.

¹⁵⁶ T. W. Sinor i inni: Lasers and optical spectroscopy in questioned document examination, „Journal of Forensic Sciences” nr 3/1986, s. 825-839.

olejowej nie ulegają zbyt niemu zniszczeniu przez wodę. Pisma wykonane tymi środkami można odczytać pod warunkiem, że podłoże nie uległo dużemu uszkodzeniu. Jedynie zmywalne atramenty barwnikowe ulegają całkowitemu zniszczeniu. W przytoczonym przez L. R. Taylora przykładzie mimo długiego okresu pozostawiania dokumentów w wodzie (12 miesięcy) zostały one prawie całkowicie odtworzone i odczytane¹⁵⁷. Kryminalistyczne laboratorium stanowe w Arkansas otrzymało do zbadania portfel z dokumentami zanurzony w wodzie w słoju. Zastosowano metodę zamrożenia i dehydracji, stosowaną już skutecznie w 1970 r. po pożarze biblioteki. Jest to technika zabezpieczania, przeprowadzana w komorze próżniowej, gdzie umieszcza się zamarznięty materiał, łagodnie podgrzewając. Kombinacja ciepła i próżni powoduje, że woda wyparowuje bezpośrednio ze stanu zamarzniętego. Portfel z zawartością został w komorze sublimacyjnej zamrożony, następnie włożony na przeciąg 10 dni do komory próżniowej. Przy temperaturze 0° Celsjusza i ciśnieniu baromet-rycznym 80 jum woda wyparowała. Dokumenty takie, jak np. prawo jazdy, karta ubezpieczeniowa i inne, zachowały się w dobrym stanie.

D. Pismo ręczne kreślone na wzór druku. Pismo na wzór druku spotyka się przy wypełnianiu różnych kwestionariuszy, opisie rysunków technicznych, adresowaniu listów, paczek itp. Często sprawcy sporządzający anonimy posługują się takim pismem.

Pismo to nie posiada takiego bogactwa cech indywidualnych, które wykazuje pismo ręczne

zwykle, bowiem w większości przypadków jest ono oparte na typografii czcionek drukarskich typu „Nil” i „Paneuropa”. Mimo to niejednokrotnie udaje się ustalić pewne odchylenia graficzne od wzoru będącego podstawą naśladowania pisma. Ilość i rodzaj tych odchyleni zależą od stopnia umiejętności kreślenia pisma na wzór druku. Stąd też jedną z pierwszych czynności jest określenie klasy pisma.

W badaniach porównawczych bierze się pod uwagę możliwie te wszystkie elementy, co w przypadku badań pisma ręcznego zwykłego. Jednakże wyłaniają się pewne szczególne zespoły cech. Na przykład w pismach ręcznych na wzór druku nacisk ręki na środek pisarski jest zróżnicowany. Najistotniejsze cechy występują przede wszystkim w liniach owalnych i w zakończeniach linii prostych.

Oddzielną grupę elementów mających ważne znaczenie dla badań - jak podaje W. Wójcik - stanowią daty, cyfry, znaki diakrytyczne w literach „ą”, „ę”, „ł”, „ń”, „ó”, „ś”, „ć”, „ż”, „ź”, „i”, symbole matematyczne, fizyczne i chemiczne, wstawki do tekstów, kropki, wykrzykniki, pytajniki itp. 158 Elementy te są w zasadzie kreślone pismem zwykłym.

157 L.R. Taylor: The restoration and identification of watersoaked documents, „Journal of Forensic Sciences” nr 3/1986, s. 1113-1118.

158 W. Wójcik: Badania porównawcze pisma ręcznego wzorowanego na druku, „Problemy Kryminalistyki” nr 43/1963, s. 357-388.

541

...fcŁ

Ponadto duże znaczenie mają elementy treściowo-językowe. •

Najczęstszym materiałem porównawczym jest pismo sporządzone na zlecenie organów ścigania karnego i wymiaru sprawiedliwości.

Ekspert dokumentów ma często za zadanie ustalenie autorstwa pisma sporządzonego pisakiem z końcówką włóknistą, przy czym jako materiał porównawczy otrzymuje jedynie pismo wykonane długopisem lub piórem z taką końcówką. Powstaje wówczas kwestia, czy cechy pisma danej osoby uległy zmianie w wyniku użycia innego przyrządu do pisania. Zbadanie pisma 34 osób, wykonanego trzema wyżej wymienionymi rodzajami przyrządów do pisania, wykazało możliwość porównania oraz identyfikacji pism sporządzonych piórem kulkowym oraz piórem z końcówką włóknistą z zakwestionowanym pismem wykonanym pisakiem o szerokiej końcówce włóknistej (gruba linia) z pewnymi jednak ograniczeniami. Zdarza się bowiem, że pismo wykonane szeroką linią pisaka bardzo utrudnia rozpoznanie sposobu kształtowania liter. W takich przypadkach ekspert powinien zażądać przedłożenia próbek porównawczych wykonanych takim samym przyrządem do pisania jak pismo kwestionowane. W badaniach tych wzięto pod uwagę 15 rodzajów cech pisma

159
ręcznego

E. Pismo ręczne kreślone nie tą samą ręką, którą stale się pisze.

Badania pisma ręcznego sporządzonego inną ręką niż ta, którą dany człowiek normalnie pisze, należą do jednego z najtrudniejszych problemów identyfikacyjnych. W zasadzie ludzie piszą prawą ręką. Jednakże istnieje niewielki procent osób - często inwalidów - które piszą stale lewą ręką, a nawet nogą lub ruchami głowy. W tych przypadkach wyłaniają się dwa zasadnicze zagadnienia, a mianowicie, czy pismo leworęczne jest sporządzone przez osobę stale piszącą lewą ręką¹⁶⁰, czy też jest ono próbą zamaskowania pisma przez celowe kreślenie tą ręką lub częścią ciała (nogą, ruchami głowy), którą wykonawca nie posługuje się przy sporządzaniu rękopisów w normalnych warunkach.

Jakie cechy może zaobserwować ekspert dokumentów w piśmie nakreślonym nie przyzwyczajoną ręką i dlaczego one wystąpią? W celu zbadania tego problemu poproszono 20 osób praworęcznych, aby nakreśliły pismem na wzór druku określony tekst, zawierający wszystkie litery alfabetu, najpierw prawą, potem zaś lewą ręką¹⁶¹. Fakt braku płynności w kreśleniu liter ręką nie

przyzwyczajoną nie wynika tylko z braku wprawy, lecz jest spowodowany różnymi neurologicznymi impulsami. Ponieważ 95-99% ludzi praworęcznych ma ośrodki mowy zlokalizowane w lewej półkuli mózgu, stąd też impulsy

159 J. F. Masson: Felt tip writing: problems of Identification, „Journal of Forensic Sciences” nr 1/1985, s. 172-177.

160 Jest to wynikiem przewagi prawej półkuli mózgu. Często wzory pisma są traktowane jako metoda ustalania leworeczności. Por. E. Schkölziger: Das Problem der Linkshänder, Schwarzenburg 1952, s. 41 -47.

161 G. A. Dawson: Brain function and writing with the unaccustomed left hand, „Journal of Forensic Sciences” nr 1/1985.

pisania pochodzą z określonych miejsc kory mózgowej tej półkuli. Nawyki pisarskie tkwiące w prawej przyzwyczajonej ręce nie wystąpią, gdy zaczniemy pisać ręką lewą, gdyż obie półkule nie są podobnie wyspecjalizowane. Dowodzi tego właśnie fakt trwałych różnic między pismem prawo- i leworęcznym. Uświadomienie sobie roli mózgu w procesie pisania pozwoli na wyjaśnienie i właściwą interpretację różnic w piśmie tej samej osoby, a w konsekwencji pomoże w wyciągnięciu prawidłowych wniosków z badań.

Inną ważną kwestią jest dobór odpowiedniego materiału porównawczego.

W przypadkach gdy osoba pisząca posługuje się normalnie lewą ręką, badania te opierają się na takich zasadach jak przy piśmie praworęcznym. Natomiast stwierdzenie faktu, iż pismo jest wykonane nie tą ręką, którą osoba stale pisze, wyłania potrzebę zebrania materiału porównawczego pochodzącego z lewej ręki.

Wskazane odróżnienie opiera się na wynikach analizy obrazu pisma, a szczególnie takich zespołów cech, jak:

- lustrzane formy graficzne,
- nieregularność strukturalna linii graficznych;
- zniekształcenia w zakresie topografii.

W drodze ćwiczeń można opanować w wysokim stopniu technikę pisania lewą ręką, ale i wówczas tego typu pismo może być porównywane ze wzorami pisma praworęcznego.

F. Podpisy. Badania podpisów mają na celu ustalenie, czy podpis jest autentyczny, czy podrobiony, przez kogo i jakimi metodami, a także czy został złożony bezpośrednio na podłożu, czy też przez kalkę lub w inny sposób. Także ze względu na niewielką liczbę elementów graficznych przy ustalaniu autentyczności podpisów należy uwzględniać często wiele dodatkowych okoliczności i metod identyfikacyjnych.

Cel składania podpisów i duża częstotliwość powodują pewien automatyzm i uproszczenia w kreśleniu poszczególnych elementów graficznych. W praktyce spotyka się podpisy czytelne, nieczytelne, lecz o bogatym układzie elementów graficznych i tzw. parafy przedstawiające najczęściej znaki pierwszych liter imienia i nazwiska.

Sposób składania podpisu i jego struktura graficzna uzależnione są często od okoliczności, stanu psychicznego wykonawcy oraz stopnia wyrobienia pisma danej osoby.

W badaniach podpisów należy mieć na uwadze fakt, iż nikt nie potrafi dwa razy podpisać się tak, aby jeden podpis był niejako kopią drugiego (jakby fotograficzną reprodukcją). Jeżeli stwierdzi się, że dwa podpisy są identyczne, to jeden z nich jest sfalszowany albo też stanowi kopię autentycznego podpisu.

Podpisy zakwestionowane bada się w celu ustalenia ich autentyczności, a w przypadku stwierdzenia fałszerstwa - w celu uzyskania faktycznego wykonawcy podpisu. Z problematyką podpisów spotykamy się często w sprawach przestępstw gospodarczych, w przypadkach fałszerstw testamentów itp.

W praktyce zachodzi konieczność zbadania autentyczności podpisu w takich sytuacjach, gdy ktoś np. kwestionuje autentyczność własnego podpisu, gdy osoba kwestionuje podpis rzeczywiście złożony przez fałszerza i wreszcie gdy mamy do czynienia z podpisami osób nie istniejących (fikcyjne listy płac).

Badanie autentyczności podpisów wymaga odpowiedniego materiału dowodowego i porównawczego oraz aparatury. Proces badawczy jest również uzależniony od sposobu złożenia podpisu. Specjalnego postępowania wymaga badanie podpisów sfalszowanych metodą kopiowania bezpośredniego lub pośredniego. Również wiele problemów badawczych wiąże się z podpisami sfalszowanymi przez naśladowanie.

Najodpowiedniejszym materiałem do badań są oryginalne dokumenty z podpisami osoby, która kwestionuje dany podpis. Wzory podpisów powinny pochodzić z okresu najbardziej zbliżonego do czasu sporządzenia spornego odpisu. Jeżeli podpis kwestionowany jest np. nieczytelny bądź stanowi parafę, należy uzyskać do badań podobny materiał porównawczy. Po zgromadzeniu materiału bezwplywowego, tzn. sporządzonego w okolicznościach zapewniających pełną swobodę w składaniu podpisów, należy pobrać dodatkowo po kilka wzorów podpisów i paraf na luźnych, oddzielnych kartkach papieru. W przypadkach gdy kwestionowany podpis został złożony na druku z odpowiednim miejscem przeznaczonym na ten cel, jak lista płac, przekaz pocztowy, faktura, rachunek itp., należy pobrać po kilka podpisów danej osoby na takich właśnie formularzach. Trzeba również pamiętać, aby pobierane wzory podpisów były sporządzone takim samym środkiem do pisania (pióro zwykle, wieczne, długopis, ołówek, kredka itp.), jakim sporządzono podpis będący przedmiotem badań.

Badania identyfikacyjne podpisów przeprowadza się na podstawie wszechstronnej analizy kształtu liter, budowy elementów graficznych, płynności przebiegu linii, naciskowości i impulsu, czynników wpływających na zniekształcenie podpisu itp.¹⁶² Są to bardzo istotne cechy nawykowe, które indywidualizują podpis i z tego względu są trudne do naśladowania.

Kolejność kreślenia poszczególnych elementów liter w podpisie jest ważną wskazówką w ocenie autentyczności podpisu.

W badaniach podpisów stosuje się wiele metod, takich jak system linii prostych Duystera, projekcja geometryczna Brossona, badania geometryczno-strukturalne. Ta ostatnia metoda stosowana przez ekspertów w kraju pozwala na ustalenie elementów indywidualnych w podpisie danej osoby oraz osób przypadkowych. Metoda ta obok rozszerzenia możliwości badawczych jest również cenna ze względu na przejrzystą dokumentację poglądową, pozwalającą na pogłębioną ocenę zespołów cech indywidualnych.

Badania podpisów przeprowadza się przy użyciu optycznych urządzeń powiększających (lupy, mikroskopy), lamp i filtrów do oświetlania, analitycznych lamp kwarcowych, mikroinfraskopów, urządzeń do wykonywania zdjęć

¹⁶² W. R. Harrison: *Suspect Documents*, London 1958, s. 400, 401.

544

\

kich gdy gdy; E

wodi uzalt bada pośn sfals !>

z po powi spór stan< zgro ciacł-dodc kartł na d prze! dane pobi pisar dzon E

stror przel kszts indyi K

wska V

prosi no-st poz\\ osób jest i zwal; B

powi nych

w świetle widzialnym oraz nadfioletowym i podczerwonym itp. Zastosowanie poszczególnych urządzeń bądź ich zespołów w znacznej mierze uzależnione jest od techniki dokonania fałszerstwa podpisu. Na przykład przy kopiowaniu sprawca może zarysować kontury podpisu ołówkiem lub przy użyciu kalki, a następnie dopiero nakreślić właściwe linie; wówczas cząsteczki grafitu lub

kalki można łatwo wykryć w promieniach podczerwonych posługując się infraskopem.

Szczególnie trudny problem stanowi badanie podpisów wykonanych „ręką wodzoną”. Chodzi tu o pomoc różnego rodzaju i stopnia w złożeniu podpisu osobie trzymającej w ręku pióro. Najczęściej są to osoby o częściowej niezdolności do nakreślania podpisu, mające okresową, lecz nie stałą kontrolę nad piórem (osoby słabe wskutek choroby lub o znacznym upośledzeniu wzroku) i wówczas niezbędne jest podtrzymywanie przedramienia bądź dłoni piszącego. Przy całkowitej niezdolności, chociaż pióro spoczywa w ręce piszącego, produkt końcowy będzie odzwierciedlał cechy pisma osoby pomagającej¹⁶³.

W trakcie badań porównawczych podpisów kreślonych ręką wodzoną szczególnie istotne jest rozważenie wielkości udzielonej pomocy, ponieważ podpisy takie są wypadkową działania osoby piszącej i pomagającej, skutkiem zaś takich działań, w pewnym stopniu konfliktowych, są nieregularności i cechy nie spotykane w podpisach danej osoby wykonanych samodzielnie (gdy na to pozwalał jej stan zdrowia).

Interesujące informacje na temat badań podpisów wykonanych ręką wodzoną podaje D. G. Jones¹⁶⁴. Stwierdza on m.in., iż w przypadku, gdy występują w podpisach cechy charakterystyczne pisma dwóch osób - prowadzącej i prowadzonej - naturalne jest, że kontrola nad piórem jest udziałem raz jednej, raz drugiej z nich. W wyniku tego nieregularnego procesu nie może powstać zdecydowany wzór pisma, w którym te same cechy pisma jednej czy drugiej osoby wystąpią zawsze w tym samym miejscu w każdym podpisie. Ingerencja osoby pomagającej waha się znacznie w różnych literach w zależności od formy podstawowej każdego podpisu. Badania eksperymentalne przeprowadzone na podpisach kreślonych ręką wodzoną przez 53 pacjentów szpitala, których przeciętny wiek wynosił 81 lat, wykazały, iż każdy taki podpis stanowi odrębny problem, którego prawidłowe rozwiązanie wymaga znajomości warunków, jakie wpłynęły na złożenie podpisu.

Przedmiotem ekspertyzy często bywa problem, czy grupa lub seria podpisów, nakreślonych przez jedną osobę na jednym lub kilku dokumentach, została złożona w sposób ciągły, to znaczy bez przerw. Identyfikacja tych podpisów nie jest podważana, jedynie czas ich złożenia. Wbrew pozorom jest to problem trudny i nie zawsze radzą sobie z nim doświadczeni eksperci. R. G. Foley przedstawił badania serii podpisów nakreślonych bez przerw w celu

544

163 R. G. Foley i J. H. Kelly: Guided hand signature research, „Journal of Police Science and Administration” t. 5, nr 2/1977, s. 227-231.

164 D. G. Jones: Guided hand or forgery, „Journal of Forensic Sciences” nr 3/1986.

545

uchwycenia cech ogólnych i indywidualnych oraz wykorzystania wyników' badań w tego rodzaju sprawach¹⁶⁵. Podaje on szereg przykładów z praktyki, kiedy takie badania mają miejsce, m.in. przy podpisywaniu testamentu wielostronicowego, dokumentacji medycznej, na traktatach z różnymi klauzulami itp. Celem badania szeregu podpisów jest też określenie zasięgu odmian charakterystycznych bądź możliwych u danej osoby. Tacy autorzy jak Osborn, Hilton i Baker w wyniku badań doszli do wniosku, że mogą istnieć dwie lub więcej odmiany podpisów autentycznych tej samej osoby. Autor stwierdza, że podpisy złożone w tym samym czasie wykazują większą regularność i stałość cech, ponieważ zewnętrzne i wewnętrzne oddziaływanie na pismo ręczne jest wówczas minimalnie różne, podczas gdy podpisy złożone w większych odstępach czasu ulegają liczniejszym i różnym wpływom, tym samym cechuje je mniejsza regularność. Ta okoliczność ułatwia wydanie ekspertom właściwej opinii.

Wobec możliwości fałszowania podpisów przez naśladownictwo ważne jest jego zabezpieczenie przed podrobieniem. Najlepiej zabezpieczony przed skutecznym sfalszowaniem jest podpis czytelny, wydłużony, nakreślony szybkim ruchem przedramienia bez odrywania środka pisarskiego od podłoża, o dobrej jakości linii i cieniowania. S.K. Gupta wysunął propozycję, aby na ważnych dokumentach umieszczać przed i po podpisie fragment pisma ręcznego. Podpis należy umieszczać

tak, aby nie pozostawiać wolnego miejsca po tekście¹⁶⁶.

W dającej się przewidzieć przyszłości podpis osoby pozostanie jedynym, społecznie akceptowanym dowodem wyrażenia jej woli lub władzy. Liczba transakcji autoryzowanych podpisem będzie wzrastać, zwiększy się tym samym liczba fałszerstw podpisów. Ponieważ osoby mające do czynienia z podpisami na dokumentach (kasjerzy, handlowcy itp.) nie są specjalistami w rozpoznawaniu podpisów autentycznych, opracowano i opisano system komputerowy, w którym cechy podpisów zostały przedstawione za pomocą cyfr dla celów porównawczych. System ten może być pomocny także dla ekspertów dokumentów w przypadkach zręcznych fałszerstw, ale ma małą przydatność w identyfikacji autora podpisu. Inicjatywa opracowania systemu wyszła z jednego z banków w Kopenhadze. Bazę badań stanowiło 2820 podpisów, pobranych od 47 osób (po 60 podpisów), które kreśliły je w różnych odstępach czasu celem uwzględnienia wpływu różnych warunków. W badaniach zastosowano technikę przetwarzania obrazu polegającą na nadawaniu każdemu elementowi obrazu liczby określającej stopień ciemności na tzw. skali szarości od 0 - kolor biały do 63 - kolor czarny. System ten nie umożliwia jednak wykrycia skomplikowanych fałszerstw podpisów¹⁶⁷.

165 R. G. Foley: Characteristics of synchronous sequential signatures, „Journal of Forensic Sciences” nr 1/1987, s. 121 -129.

166 S. K. Gupta: Protecting signatures against forgery, „Journal of the Forensic Science Society” nr 1/1979.

167 E. Brocklehurst: Computer methods of signature verification, „Journal of Forensic Science Society” nr 6/1985, s. 445-457.

546

G. Pismo wykonywane pod wpływem alkoholu oraz innych egzogennych intoksykacji. Wskutek powszechnego spożywania alkoholu przez nasze społeczeństwo coraz częstsze są przypadki kreślenia pisma pod wpływem tego środka. Alkohol nie wywołuje specyficznych zmian w obrazie pisma. W zależności od stężenia i indywidualnych reakcji organizmu skala zmian w piśmie może być różna. Jednak podobne zmiany występują przy upośledzeniu funkcji psychofizycznych organizmu przez inne toksyny.

Problem wpływu alkoholu na obraz pisma był przedmiotem licznych opracowań w literaturze zagranicznej¹⁶⁸. W Polsce zagadnieniem tym zajmowali się Z. Kegel i R. Ponikowski¹⁶⁹, M. Legień i J. Pobocho¹⁷⁰ a także A. Safianowski¹⁷¹.

Badania nad wpływem alkoholu na pismo przebiegają dwukierunkowo. Po pierwsze, chodzi tu o ustalenie zawartości alkoholu we krwi, ilości spożytego alkoholu na podstawie obrazu pisma (występujących zniekształceń). Po drugie, przedmiotem zainteresowania są zmiany powstające w piśmie pod wpływem znacznych dawek alkoholu.

Pierwszy rodzaj badań doprowadził do opracowania tzw. testu graficznego, określającego poziom intoksykacji alkoholowej. M. Legień i J. Pobocho donosząc o wprowadzeniu takiego testu do praktyki, m.in. w Danii, słusznie zajmują negatywne stanowisko wobec przydatności takich badań do określania przekroczenia progu trzeźwości ze względu na wysoce indywidualne reakcje organizmu na taką samą dawkę alkoholu (choroby, czas posiłku, tempo wchłaniania alkoholu, różnorodne cechy psychofizyczne)¹⁷².

Ekspert dokumentów często ma do czynienia z podpisami, które różnią się od znanych próbek podpisów, lecz nie zawierają cech przemawiających za fałszerstwem. Powstaje wówczas wiele wątpliwości, m.in.: czy dokument podpisała osoba będąca pod wpływem alkoholu, czy ktoś usiłował naśladować podpis autentyczny, czy też jest to podpis autentyczny, lecz nakreślony przez osobę zmęczoną? Przedstawiono badania pisma ręcznego 35 osób, kobiet i mężczyzn, przed i w określonym czasie po konsumpcji alkoholu. Badania miały miejsce w warunkach kontrolowanych - w laboratorium i pozwoliły na uzyskanie wielu informacji na temat wpływu alkoholu na obraz pisma różnych

168 Por. np. O. Hilton: A study of the influence of alcohol on handwriting, „Journal of Forensic Sciences” nr 14/1969, s. 309-316. Obszerny wykaz literatury prezentują M. Legień i J. Pobocho:

Zmiany poalkoholowe w piśmie ręcznym (przeładowanie), „Problemy Kryminalistyki” nr 151 -152/1981, s. 348-349.

169 Z. Kegel, R. Ponikowski: Wpływ alkoholu na obraz pisma, (w) Lekarskie, prawne i socjologiczno-psychologiczne aspekty alkoholizmu, Wrocław 1975.

170 M. Legień, J. Pobocho: Próba ustalenia stopnia upojenia alkoholowego na podstawie obrazu pisma ręcznego, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 1980, t. 30, s. 245-249.

171 A. Safianowski: Identyfikacja osoby na podstawie rękopisu wykonanego przez nią w stanie nietrzeźwym, „Problemy Kryminalistyki” nr 112/1974, s. 661-675 oraz tegoż autora: Zidentyfikowanie wykonawcy pisma kreślonego w stanie nietrzeźwym, „Problemy Kryminalistyki” nr 145-146/1980, s. 478-483.

172 M. Legień, J. Pobocho: Próba ustalenia ..., s. 338-339.

541

osób. Szczególną uwagę zwrócono na zmiany w wielkości pisma, spacje, pogorszenie staranności i czytelności, utrzymanie linii wiersza itp. Autorka stwierdza, że nie można na podstawie jakości pisma określać stężenia alkoholu we krwi piszącego¹⁷³.

W ocenie, czy pismo ręczne, np. podpis, zostało nakreślone pod wpływem alkoholu, należy brać pod uwagę fakt, że są osoby, u których spożycie alkoholu nie odzwierciedla się zbyt w piśmie, oraz inne, u których nawet nieznaczna ilość alkoholu ma duży wpływ na obraz pisma.

Intoksykacja przez związki chemiczne (przypadkowa, samobójcza, przestępcza) może wpływać na system nerwowy, a tym samym na pismo ręczne osoby. A. Buquet i M. Rudler wymieniają, jakie zakłócenia psychomotoryczne wywołują określone cechy zniekształcenia pisma oraz jakie środki powodują tremor pochodzenia toksycznego¹⁷⁴. Należą tu, obok alkoholu, ciężkie metale (rtęć, ołów, mangan), grzyby, środki farmaceutyczne (głównie psychotropowe). Środki uspokajające i pobudzające należą do mających największy wpływ na obraz pisma. Wpływ narkotyków na pismo ręczne zależy od ilości i sposobu przyjęcia, a także od osoby i odporności organizmu. Wśród środków halucynogennych (marihuana, haszysz, LSD 25) szczególnie groźny jest LSD, powodujący nieodwracalne zaburzenia umysłowe, w piśmie zaś ekscentryczne zmiany. Dokładna wiedza na temat wpływu narkotyków i innych toksycznych środków na pismo ręczne jest bardzo pomocna zarówno w pracy eksperta dokumentów, jak i policji przy zabezpieczaniu materiału do badań.

Opublikowano już wiele artykułów na temat oddziaływania alkoholu i narkotyków na obraz pisma ręcznego, lecz prawie nic na temat wpływu tych środków na stany amnezji u osób przyjmujących je. D. E. Bostwright przedstawił dyskusję na temat pisma ręcznego powstałego w stanie amnezji w opisie dwóch przypadków związanych z objawami niepamięci wstecznej po przyjęciu terapeutycznych dawek triazolamu jako środka nasennego¹⁷⁵. Lek ten charakteryzuje się szybkim działaniem, zwykle nie wiążącym się z intoksykacją, natomiast ubocznym skutkiem tego jest rodzaj amnezji polegającej na tym, że osoba nie pamięta zdarzeń, które nastąpiły w pewnym czasie po przyjęciu leku. Fakt, że osoba podpisująca kontrakt lub inny dokument może nie przypominać sobie tego zdarzenia, stwarza duże implikacje dla eksperta dokumentów i innych specjalistów z zakresu kryminalistyki. Należy nadmienić, że triazolam (lek z grupy benzodwiazopinów) nie powoduje widocznych zmian w obrazie pisma.

Analiza piśmiennictwa (wyników badań eksperymentalnych) prowadzi do wniosku, że destrukcyjne cechy w piśmie występują w istotnej skali na ogół po

173 N. G. Galbraith: Alcohol: its effect on handwriting, „Journal of Forensic Sciences” nr 2/1986, 5.580-588.

174 A. Buquet, M. Rudler: Handwriting and exogenous intoxication, „International Criminal Police Review” nr 408/1987, s. 9-20.

175 D. E. Bostwright: Triazolam, handwriting and amnesic states: two cases, „Journal of Forensic Sciences” nr 4/1987, s. 1118 -1124.

548

przekroczeniu dawki 1,0°/00 alkoholu we krwi¹⁷⁶. Zmiany te mogą polegać na zaburzeniach topografii, obniżeniu stopnia czytelności, zakłóceniu budowy liter, występowaniu tremom i in.

H. Pismo maszynowe, a. Maszyny zwykłe. Wzrastająca liczba zakwestionowanych dokumentów, wykonanych na maszynach do pisania, wskazują na potrzebę krótkiego omówienia zagadnienia identyfikacji tego

pisma¹⁷⁷.

Badania pisma maszynowego mogą dotyczyć:

- określenia typu (marka i model) maszyny konkretnego egzemplarza, na której sporządzono zakwestionowane pismo maszynowe;
- porównania dwóch pism maszynowych w celu ustalenia, czy oba pochodzą z tej samej, czy z różnych maszyn;
- porównania, czy cały tekst został wykonany na jednej czy kilku maszynach;
- badania, czy w tekście maszynowym dokonano przeróbek (poprawki, wstawki);
- ustalenia, czy pismo maszynowe zostało odbite przez taśmę, czy też przez kalkę, a jeżeli tak, to przez ile kalek;
- ustalenia, jakim systemem zostały powielone dokumenty i na jakiej maszynie zostały wykonane matryce do sporządzenia tych materiałów. Ponadto może także zachodzić potrzeba:
- ustalenia autora pisma maszynowego;
- ustalenia czasu sporządzenia pisma maszynowego.

Spośród wymienionych zagadnień szczególnie ważne znaczenie przypisuje się w ostatnich latach ustaleniu typu maszyny na podstawie typu pisma. Chodzi tu o określenie marki, modelu, roku oraz ewentualnego zakresu numerów produkcji. Oznaczenie typu maszyny ma ważne znaczenie dowodowe i pozwala na dalsze czynności śledczo-identyfikacyjne.

Dla ustalenia typu maszyny bierze się pod uwagę wszelkie możliwe cechy pisma, które wskazują na kształt czy działanie jakiejś części maszyny, jak np. czcionki, wałek, urządzenia przesuwające i podnoszące wózek itp. (ryc. 112 a, b).

Najwięcej cech charakterystycznych dostarczają czcionki (ryc. 113). Odróżnia się wiele systemów i rodzajów, np. uderzeniowe, wahadłowe, boczne, środkowe, z jedną, dwiema lub trzema literami (znakami) itp. Najważniejsze cechy czcionki uwidoczniają się w kształcie poszczególnych liter, cyfr i zna-

¹⁷⁶ Por. np. H. Schwizer: Graphologische, klinische und psychologische Untersuchungen unter Alkoholwirkung, „Deutsche Öffentliche Gesundheitsdienst“ 1955, t. 16, s. 361-372.

¹⁷⁷ Maszyny do pisania dzieli się najogólniej na kilka grup: a) klasyczne, w skład których wchodziły maszyny zwykłe, np. biurowe, walizkowe, w tym maszyny zwykłe, elektryczne, b) do operacji statystycznych, c) do liczenia i sumowania, mające jedynie cyfry i znaki rachunkowe, d) nowoczesne, piszące na wzór maszyn drukarskich, takie jak np. „Vari-Typer”, e) głowicowe, np. „IBM”, f) nietypowe, np. „Bambino”.

549

b)

ków. Istnieje zdumiewające bogactwo kształtów pewnych liter, np. „r”, „g”, „t” f a” w”
»J *• ? 53A 5 "T. ' "

Poza wielkością i szerokością czcionek w analizie pisma maszynowego uwzględnia się wzajemne kąty nachylenia poszczególnych elementów czcionek małych i wielkich, stopień kolistości elementów owalnych, szeryfy, właściwości spowodowane skokiem wózka maszyny, np. maszyna marki „Rheinmetall” ma skok wózka wynoszący 2,60 mm, maszyny amerykańskie mają skok 2,54 mm (1/10 cala) bądź 2,12 mm (1/12 cala). Przy piśmie „pika” można odróżnić około 20 różnych odstępów liter w granicach 2,50 do 3,00 mm, dla pisma zaś „elitę” ok. 10 w granicach 2,00 do 2,60 mm.

Dużą pomoc w porównaniu pisma maszynowego stanowi analiza statystyczna¹⁷⁸. Koncepcja fizycznych pomiarów odbitych na papierze czcionek jest znana ekspertom dokumentów. Pierwszym testem jest pomiar spacjowania pisma maszynowego w poziomie. Jednakże pomiar odbitek

„Hałda”, „Invicta”, „Mas”, „Sim”) ma charakterystyczny odstęp pomiędzy wierszami, co umożliwia łatwe rozpoznanie tych typów¹⁷⁹.

17° J. Haas: Die Systembestimmung von Schreibmaschinen anhand der Schrift, „Kriminalistik” nr 8/1954, s. 13.

551

550

KRÓJ CZCIONEK CYFR

Q ^ *7\s >i/- * r

KRÓJ C Z C Ł O N E K L I T E R

.t,

UBYTKI W CZCIONKACH LITER

D

«*» -*••

h

Ryc. 113. Zestawienie podstawowych cech grupowych i indywidualnych pisma maszynowego

Istotną cechą typu maszyny jest porządek liter (znaków) na klawiaturze. Z układu określonych znaków na czcionkach i klawiaturze istnieją możliwości wyciągania pewnych wniosków przy pomyłkowym odbiciu pewnych znaków i liter. Na przykład w pewnej sprawie rozpoznano maszynę typu „Mercedes” 4, która miała na jednej czcionce znak zapytania i cyfrę „8”.

Najprostszą, ale i najbardziej żmudną metodą określania typu maszyny według wskazanych cech jest bezpośrednie porównanie materiału dowodowego z próbkami pisma z każdego typu maszyny. Należy jednak zaznaczyć, iż wiele typów maszyn wykazuje takie same cechy. Dotyczy to najnowszych modeli maszyn niemieckich, zaopatrzonych w czcionki pochodzące ze znanej fabryki „Ransmayer-Rodrian” w Berlinie.

Niekiedy zdarza się, że do rozpoznania typu maszyny wystarczy jedna charakterystyczna cecha. Przeważnie jednak rozpoznanie to poprzedza długotrwałe, żmudne badanie.

W ostatnich latach opracowano kilka metod, odnoszących się szczególnie do czcionek kroju „pika”, które ma ok. 90% maszyn. Wymienić tu można metody: Mally’ego, Hiltona, Hassa¹⁸⁰. Na przykład metoda Hiltona dotyczy tylko typów amerykańskich maszyn. Opiera się ona na różnicach kształtu liter „w”, „g”, „t”, „r”, „s”, „y”, „i”. Ustalenie typu przeprowadza się za pomocą tablic opracowanych dla różnych kształtów wymienionych liter.

Ustalenie typu maszyny jest często wstępem do identyfikacji indywidualnej. Ustalenie konkretnego egzemplarza maszyny jest możliwe dzięki defektom czcionek powstałym w wyniku zużycia i uszkodzenia¹⁸¹. Są to przede wszystkim ubytki lub nieprawidłowe odbicia czcionek określane mianem deformacji lub rozszeregowaniem pisma w prawą lub w lewą stronę. Odróżnia się: deformacje pionowe (odchylenie od idealnego pionu z wyjątkiem czcionek typu kursywa) oraz poziome (odchylenie w górę lub w dół od linii wiersza)¹⁸².

W literaturze kryminalistycznej podjęto próbę opracowania zagadnienia defektów czcionek. Przykładem mogą być badania W. Langa dotyczące 12 liter pisma maszynowego firmy „Ransmayer-Rodrian” z Berlina¹⁸³ oraz badanie E. Schocka nad defektami czcionek oparte na 2068 próbkach pisma maszynowego o łącznej ilości ponad 500000 liter¹⁸⁴. Wykazały one, że częstotliwość defektów czcionek zależy przede wszystkim od układu liter w klawiaturze i ich częstotliwości występowania w danym języku.

180 Por. np. J. Haas: Ein Beitrag zur System und Altersbestimmung von Maschinenschriften (Die Ransmayer-Rodrian-Schrift Ro 7), „Archiv für Kriminologie” nr 1/2/1960, s. 2-13.

181 W. Lang: Der Aussagewert von Typenformbeschreibungen bei Schreibmaschinen-Identifizierungen, „Kriminalistik” nr 7/1969, s. 369-372; E. Marzin: Schreibmaschinenschrift mit unge-

wöhnlichen Typenfehler, „Kriminalistik" nr 3/1958, s. 106-108.

182 -yj. Wójcik: Niektóre zasady wstępnej eliminacji maszyn do pisania i wzorów pisma maszynowego, „Problemy Kryminalistyki" nr 55/1965, s. 307-324.

183 W. Lang: Zur Praxis bei Schreibmaschinen-Identifizierungen, „Kriminalistik" nr 3/1971, s. 150-154.

184 E. Schock: Die Zuordnung einer Maschinschrift zu einer bestimmten Schreibmaschine, „Archiv für Kriminologie" nr 1-2/1986, s. 34-38.

553

Innymi cechami indywidualnymi są różnorodne ślady dodatkowe występujące wokół odcisków czcionek. Cechy indywidualne pozostawiają także uszkodzone mechanizmy maszyny do pisania. Przejawiają się one np. w niejednorodnych i nierównomiernych odstępach pomiędzy wierszami, w nienależytym przesuwaniu się wózka maszyny itp.

Wskazane cechy dotyczą także zwykłych maszyn elektrycznych, przy czym odciski czcionek tych maszyn są silniejsze, same czcionki zaś szybciej ulegają deformacjom.

Niekiedy można ustalić wykonawcę i autora maszynopisu na podstawie m.in. topografii pisma, siły uderzenia, sposobu pisania wyrażen liczbowych, częstości pomyłek w uderzeniu klawisza, stylu, użytego słownictwa itp.¹⁸⁵

Wyciąganie wniosków na podstawie przykładowo wskazanych cech musi być jednak bardzo ostrożne.

W związku z rozwojem międzynarodowej turystyki podjęto prace nad identyfikacją pisma maszynowego z arabskimi cechami graficznymi. Jak wiadomo, pismo arabskie przebiega z prawej strony ku lewej. W przeciwieństwie do naszego pisma, w piśmie arabskim nie wszystkie litery w obrębie słowa są połączone. W związku z tym istnieją dodatkowe punkty, które można wykorzystać w badaniach identyfikacyjnych¹⁸⁶.

W identyfikacji marki i modelu maszyn do pisania, a także poszczególnych maszyn na podstawie cech charakterystycznych pisma maszynowego oraz w wykrywaniu fałszerstw dokumentów przez dopisanie tekstu szczególnie przydatny jest uniwersalny projektor porównawczy firmy „Projectina" model 8032, umożliwiający badania dwóch przedmiotów (tekstów) przez porównanie ich obrazów zestawionych obok siebie lub nałożonych na siebie w dowolnych powiększeniach od 2,5:1 do 100:1. Prototyp tego urządzenia przedstawiony na VI Międzynarodowym Kongresie Kryminalistycznym w Edynburgu w 1972 r. został życzliwie przyjęty, a wersja 8032 (udoskonalona w stosunku do 8031) znajduje zastosowanie także w innych badaniach dokumentów, jak badanie sfalszowanych podpisów, odcisków pieczęci i stempli (w paszportach, prawach jazdy), tekstów drukowanych itp.¹⁸⁷

Mając na uwadze ogromną różnorodność marek i modeli maszyn do pisania oraz stały wzrost liczby nowych marek i modeli, w Wydziale Badań Dokumentów Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji podjęto próbę wykorzystania techniki komputerowej przy wyszukiwaniu marki maszyny do pisania na podstawie cech maszynopisu¹⁸⁸. W systemie

185 A. Legriin: Ermittlung eines Schrifturhebers auf Grund der Maschinen-Schreibgewohnheiten, „Kriminalistik" nr 4/1961, s. 160-162.

186 I. Haggag: Elements caractéristiques de l'identification d'une machine à écrire en Arabe, „Revue Internationale de Police Criminelle" nr 242/1970, s. 291-293.

187 J. Mathyer: Universal macro and micro comparison projectors, Projectina A.G. Heerbrugg, Switzerland, „International Criminal Police Review" nr 303/1976.

IBS ? pjasecka: Zastosowanie komputera w kryminalistycznych badaniach pisma maszynowego, praca seminaryjna na UL, 1991.

554

tym zachodzi konieczność uwzględnienia aspektów istotnych z punktu widzenia kryminalistycznej identyfikacji marek maszyn do pisania użytych do wykonania kwestionowanych dokumentów, a mianowicie:

1) należy uwzględnić litery alfabetu polskiego - w tym częstotliwość występowania poszczególnych znaków w języku polskim;

2) należy wziąć pod uwagę fakt, że wiele dokumentów anonimowych zawiera krótkie teksty, w których występują tylko niektóre cyfry i litery;

3) system winien obejmować obok innych te maszyny do pisania, które są powszechnie stosowane w Polsce, na nich bowiem sporządzana jest przeważająca ilość pism.

Metody i systemy klasyfikacji ręcznej oraz identyfikacji marek maszyn do pisania - znane z literatury - stosowane w innych krajach nie uwzględniają powyższych aspektów, a tym samym nie mogą być zaadaptowane do naszych potrzeb.

I tak np. w systemie stosowanym przez Interpol formuła kodowa, między innymi, oparta jest na kroju cyfr oraz budowie i pomiarze wysokości odbitej czcionki wielkiej litery „M” i małej „u”.

Właściwości grupowe będące podstawą do przeprowadzania badań eliminacyjnych i identyfikacyjnych, takie jak: skok wózka, krój czcionek, wymiary czcionek, skok wierszaka, stanowiły w świetle empirycznie zweryfikowanych założeń podstawę do wytypowania takich zespołów cech, które optymalnie funkcjonują w systemie klasyfikacyjnym przydatnym do komputeryzacji danych w markach maszyn do pisania.

Zaprogramowany system wzorów pisma maszyn do pisania (zwykłych o napędzie mechanicznym i elektrycznym) to pierwszy etap obszernego programu obejmującego w perspektywie także dalsze katalogi maszyn głowicowych, dyskowych, składopisów i drukarek.

W następnych katalogach muszą zostać uwzględnione cechy charakterystyczne dla danego typu maszyn. I tak np. między innymi - w maszynach głowicowych, dyskowych i składopisach - istotne dla oceny będą: skok elementu piszącego, wielkość oczek czcionek oraz typ i krój czcionek. W drukarkach zaś: rodzaj elementu drukującego (np. głowica igłowa, walec drukujący), skok elementu drukującego, wielkość pisma, typ pisma (w tym modele, krój pisma).

Ilość katalogów może być jeszcze powiększona o inne rodzaje maszyn, np. termiczne, laserowe, dalekopisy itp., jeżeli zostaną zgromadzone odpowiednie zbiory wzorów pisma.

W toku czynności badawczych analizie poddano wzory krojów czcionek maszyn znajdujących się w zbiorach Wydziału Badań Dokumentów CLKP. Zbiory te zawierają wzorce odbitych czcionek około 2 tys. maszyn do pisania zgromadzone przez ekspertów dokumentów w latach 1950-1990 W badaniach uwzględniono także zbiór kart według systemu Interpolu (do 1974 r.).

55!

Dla umożliwienia komunikowania się, np. telefonicznego, ekspertów dokumentów Komend Wojewódzkich Policji z Wydziałem Badań Dokumentów CLKP, w którym będzie się znajdował katalog marek maszyn, powielone zostaną zunifikowane „Tablice kodowe do klasyfikacji pisma maszynowego” z oznaczeniami kodowymi (cyfrowymi) stosowanymi do zapisu w pamięci komputera. Ekspert po sklasyfikowaniu kwestionowanego pisma maszynowego przekaże przez telefon kod cyfrowy według ustalonej kolejności.

Na poszczególnych tablicach kodowych uwidocznione są te znaki pisma maszynowego, które odznaczają się w obrębie swych krojów względnie ostrymi wyróżnikami. Wiadome jest, iż czcionki jednakowo brzmiących liter czy cyfr produkowane są dla potrzeb różnych firm w licznych odmianach. Między sobą różnią się one wieloma szczegółami o charakterze zasadniczym lub też drobnymi detalami konstrukcyjnymi, niekiedy trudno dostrzegalnymi. Aby je odróżnić pod względem cech kroju, czasami konieczne jest ich wzajemne nałożenie na siebie w znacznym powiększeniu. Dokonanie takich czynności nie tylko komplikowałoby ocenę kroju czcionki, lecz także klasyfikowanie maszyn wydłużałoby się znacznie w czasie. Przy opracowywaniu koncepcji starano się nie tylko wyeliminować do minimum możliwość błędu, ale również brano pod uwagę szybkość dochodzenia do wyniku. Wytypowano więc tylko te odmiany kroju, które są łatwo dostrzegalne przez każdego. Aby je ocenić, nie muszą być stosowane urządzenia specjalistyczne - wystarczy zwykła lupa.

W odniesieniu do wykroju znaków literowych pisma zwykłego stwierdzono, że większość z nich

ma charakterystyczne odmiany. Istotnymi wyróżnikami kroju są w czcionkach:

- kształt owalu oraz zakończenie trzonów;
- wysokość elementu środkowego, jego budowa oraz górne zakończenie trzonów;
- usytuowanie poziomej kreski względem trzonu i łukowatość zakończenia;

W

J -

- » - konstrukcja elementów owalnych, ich wzajemne usytuowanie oraz formy ich łączenia;

V

557

Przy opracowywaniu systemu komputerowej identyfikacji marek maszyn do pisania zwrócono szczególną uwagę na te elementy grupowe pisma maszynowego, które poddają się jednoznaczemu określeniu przez każdego specjalistę z dziedziny badań dokumentów. Do takich elementów zaliczono:

a) skok wózka, „ „...• „;• •;••',(<•'••••; >

2) ogólny obraz pisma,

3) krój czcionek wyselekcjonowanych liter,

4) krój czcionek cyfr.

Ad 1) Skok wózka maszyny do pisania wyrażany jest w milimetrach (z dokładnością do setnych części mm) i stanowi cenną informację do klasyfikacji zbiorów.

Ad 2) Dysponując określonym maszynopisem dokonuje się ogólnej oceny, która pozwoli zawęzić pole poszukiwań do określonego podzbioru. W tym celu zbiór wszystkich maszynopisów podzielono według czterech podstawowych wyróżników, przy pomocy których rozstrzygane są następujące zagadnienia:

- czy trzony predestynowanej graficznie grupy znaków (np. l, t, j) pozostają w stosunku do linii wiersza w pozycji wertykalnej (tzw. pismo proste), czy też tworzą z nią każdorazowo kąt różny od 90° (tzw. pismo pochyłe);

- czy w obrębie znaków literowych występują - jako generalna zasada konstrukcyjna - elementy stanowiące zakończenie znaku graficznego (tzw. szeryfy);

- czy grubość każdej linii odcisku we wszystkich znakach jest taka sama (tzw. czcionka ostra), czy też zachodzi wyraźne zróżnicowanie tej grubości (tzw. czcionka płaska);

- czy ogólny krój pisma ma jako swój pierwowzór obraz kaligraficzny pisma ręcznego (tzw. pisanka), czy pozostaje w uogólnionym wzorze typowego pisma maszynowego odznaczającego się zasadą przerw międzyliterowych.

Ad 3) Wytypowano te litery polskiego alfabetu, których częstotliwość występowania jest największa i które charakteryzują się dużym zróżnicowaniem budowy dla różnych typów pisma maszynowego. Uwzględniając powyższe ustalenia, dla każdego typu pisma wyselekcjonowano te litery, które mają w kroju odbitej czcionki elementy najbardziej istotne dla określenia marki maszyny. I tak:

- w piśmie standardowym (zwykłym) litery: a, w, r, t, y, j, g, ł, f, a, e;

- w piśmie charakteryzującym się tzw. płaską czcionką litery: a, w, r, t, y,

j, ł, f, e;

- w piśmie o kroju czcionek bez szeryfów litery: i, a, o, w, r, t, y, j, ł, f, a;

- w piśmie pochyłym, ozdobnym i tzw. pisance litery: a, i, w, z, r, t, y, k, p, j, l, g, f-

Ad 4) Analizując krój czcionek cyfr odbitych w piśmie maszynowym stwierdzono, że w zasadzie wszystkie z nich charakteryzują się dużą różnorodnością budowy. W związku z tym generalnie wszystkie znaki od 1 do 9 uwzględniono przy opracowywaniu niniejszego systemu komputerowego.

556

- formy graficzne prawych elementów łącznie z trzonami;

- przebieg odcinka wstępnego i łukowatość zakończenia;

- formy zakończenia i usytuowania szeryfów;

Przy opracowywaniu systemu komputerowej identyfikacji marek maszyn do pisania zwrócono szczególną uwagę na te elementy grupowe pisma maszynowego, które poddają się jednoznaczному określeniu przez każdego specjalistę z dziedziny badań dokumentów. Do takich elementów zaliczono:

- a) skok wózka, .1 ;•
- 2) ogólny obraz pisma,
- 3) krój czcionek wyselekcjonowanych liter,
- 4) krój czcionek cyfr.

Ad 1) Skok wózka maszyny do pisania wyrażany jest w milimetrach (z dokładnością do setnych części mm) i stanowi cenną informację do klasyfikacji zbiorów.

Ad 2) Dysponując określonym maszynopisem dokonuje się ogólnej oceny, która pozwoli zawęzić pole poszukiwań do określonego podzbioru. W tym celu zbiór wszystkich maszynopisów podzielono według czterech podstawowych wyróżników, przy pomocy których rozstrzygane są następujące zagadnienia:

- czy trzony predestynowanej graficznie grupy znaków (np. l, t, j) pozostają w stosunku do linii wiersza w pozycji wertykalnej (tzw. pismo proste), czy też tworzą z nią każdorazowo kąt różny od 90° (tzw. pismo pochyle);

- czy w obrębie znaków literowych występują - jako generalna zasada konstrukcyjna - elementy stanowiące zakończenie znaku graficznego (tzw. szeryfy);

- czy grubość każdej linii odcisku we wszystkich znakach jest taka sama (tzw. czcionka ostra), czy też zachodzi wyraźne zróżnicowanie tej grubości (tzw. czcionka płaska);

- czy ogólny krój pisma ma jako swój pierwowzór obraz kaligraficzny pisma ręcznego (tzw. pisanka), czy pozostaje w uogólnionym wzorze typowego pisma maszynowego odznaczającego się zasadą przerw międzyliterowych.

Ad 3) Wytypowano te litery polskiego alfabetu, których częstotliwość występowania jest największa i które charakteryzują się dużym zróżnicowaniem budowy dla różnych typów pisma maszynowego. Uwzględniając powyższe ustalenia, dla każdego typu pisma wyselekcjonowano te litery, które mają w kroju odbitej czcionki elementy najbardziej istotne dla określenia marki maszyny. I tak:

- w piśmie standardowym (zwykłym) litery: a, w, r, t, y, j, g, ł, f, a, e;

- w piśmie charakteryzującym się tzw. płaską czcionką litery: a, w, r, t, y, j, ł, f, e;

- w piśmie o kroju czcionek bez szeryfów litery: i, a, o, w, r, t, y, j, ł, f, a;

- w piśmie pochylonym, ozdobnym i tzw. pisance litery: a, i, w, z, r, t, y, k, p, j, l, g, f-

Ad 4) Analizując krój czcionek cyfr odbitych w piśmie maszynowym stwierdzono, że w zasadzie wszystkie z nich charakteryzują się dużą różnorodnością budowy. W związku z tym generalnie wszystkie znaki od 1 do 9 uwzględniono przy opracowywaniu niniejszego systemu komputerowego.

Dla umożliwienia komunikowania się, np. telefonicznego, ekspertów dokumentów Komend Wojewódzkich Policji z Wydziałem Badań Dokumentów CLKP, w którym będzie się znajdował katalog marek maszyn, powielone zostaną zunifikowane „Tablice kodowe do klasyfikacji pisma maszynowego” z oznaczeniami kodowymi (cyfrowymi) stosowanymi do zapisu w pamięci komputera. Ekspert po sklasyfikowaniu kwestionowanego pisma maszynowego przekaże przez telefon kod cyfrowy według ustalonej kolejności.

Na poszczególnych tablicach kodowych uwidocznione są te znaki pisma maszynowego, które odznaczają się w obrębie swych krojów względnie ostrymi wyróżnikami. Wiadome jest, iż czcionki jednakowo brzmiących liter czy cyfr produkowane są dla potrzeb różnych firm w licznych odmianach. Między sobą różnią się one wieloma szczegółami o charakterze zasadniczym lub też drobnymi detalami konstrukcyjnymi, niekiedy trudno dostrzegalnymi. Aby je odróżnić pod względem cech kroju, czasami konieczne jest ich wzajemne nałożenie na siebie w znacznym powiększeniu. Dokonanie takich czynności nie tylko komplikowałoby ocenę kroju czcionki, lecz

także klasyfikowanie maszyn wydłużałoby się znacznie w czasie. Przy opracowywaniu koncepcji starano się nie tylko wyeliminować do minimum możliwość błędu, ale również brano pod uwagę szybkość dochodzenia do wyniku. Wytypowano więc tylko te odmiany kroju, które są łatwo dostrzegalne przez każdego. Aby je ocenić, nie muszą być stosowane urządzenia specjalistyczne - wystarczy zwykła lupa.

W odniesieniu do wykroju znaków literowych pisma zwykłego stwierdzono, że większość z nich ma charakterystyczne odmiany. Istotnymi wyróżnikami kroju są w czcionkach:

- kształt owalu oraz zakończenie trzonów;

V j T - wysokość elementu środkowego, jego budowa oraz górne zakończe-W nie trzonów;

- usytuowanie poziomej kreski względem trzonu i hikiowatość zakończenia;

J

J. x - formy graficzne prawych elementów łącznie z trzonami;

przebieg odcinka wstępnego i hikiowatość zakończenia;

V-

xpr» - konstrukcja elementów owalnych, ich wzajemne usytuowanie oraz formy ich łączenia;

formy zakończenia i usytuowania szeryfów;

557

-r

- rozmieszczenie poziomych linii na trzonach i kształt części górnej;

dhigość itrzonu oraz usytuowanie linii skośnych i poziomych;

- długość i usytuowanie na trzonie linii skośnej;

- zakończenie trzonu oraz umiejscowienie znaku diakrytycznego;

f~ - usytuowanie znaku diakrytycznego na dolnej linii łukowej. /•

W pozostałych wzorach pisma maszynowego uwzględniono ponadto jeszcze inne litery odznaczające się wielością odmian budowy. Charakterystycznymi elementami kroju będą w tych czcionkach:

- kształt samego owalu;

xñ - przebieg linii trzonowych w połączeniu z elementami wstępnymi

„-J- i końcowymi;

l - linie początkowe i zakończenie trzonów;

r") - przebieg dolnego łuku i kształt kreski poziomej; ' " ' r"\ - łukowatość linii wstępnej oraz kształt owalu;

h

fx - wygięcie trzonu i forma odcinka poziomego;

i i

r\ - szerokość i wysokość owali;

- łukowatość linii końcowej oraz kształt owalu.

r7 - kształt odcinków poziomych.

Uwzględniono generalnie czcionki wszystkich dziewięciu cyfr. W poszczególnych znakach wyróżnikami kroju są:

l

konstrukcyjne, w tym zależności kątowe części śródlinijnych z uwzględnieniem elementów poziomych na trzonach;

- budowa elementu pionowego oraz kształt owalu;

- elementy wstępne i poziome kreski u podstawy trzonu;

Ze względu na subtelne różnice grupowe w krojach poszczególnych wytypowanych do

programowania znaków nie można oddzielnym mianem oznaczać każdej minimalnej odmienności w budowie graficznej linii znaków. Pewne zbliżone układy graficzne należy grupować i nadawać im jedno oznaczenie kodowe.

Klasyfikację wytypowanych właściwości grupowych powinni wykonywać dwaj eksperci (konsultacje i wzajemna kontrola).

Komputerowa ewidencja danych podzielona została na kilka grup, którym nadane zostały stałe oznaczenia cyfrowe (kod). I tak:

1. Ze względu na różne typy maszyny podzielone zostały na:

- zwykłe o napędzie mechanicznym lub elektrycznym - 1
- głowicowe - 2
- dyskowe - 3
- składopisy - 4
- ' - drukarki mozaikowe - 5

_ 2

-3

._ 4

- kształt podstawy i jej łączenie z trzonem oraz element początkowy;
- forma części górnej i przebieg linii w dowolnym wybrzuszeniu;

| 2. Ze względu na typ pisma na:

- zwykłe
- z płaską czcionką
- ' - bez szeryfów 11 - pochyłe (kursywa)

559

3. Ze względu na skok wózka (lub kilka skoków):

- podział będzie wynikał z pomiaru pola czcionki, którego wynik zostanie zapisany, np.: 2,08; 2,25; 2,30; 2,54; 2,60; 2,68 itd.

4. Ze względu na krój czcionek:

- literowych,
- cyfrowych.

Oznaczenia kodowe krojów czcionek podane są w „Tablicach kodowych do klasyfikacji pisma maszynowego”.

Oprócz wyżej wymienionych danych podaje się jeszcze: markę, model maszyny, kraj producenta lub typ i model głowicy albo dysku.

Niezależnie od informacji wprowadzonych do pamięci komputera w Wydziale Badań Dokumentów CLKP powinien znajdować się katalog wzorów pisma maszyn do pisania (uzupełniany na bieżąco nowymi wzorami) ułożony według schematu zastosowanego do programu komputerowego. W wątpliwych przypadkach ekspert powinien sięgać do niego i dodatkowo sprawdzać cechy grupowe kwestionowanego maszynopisu w zestawieniu z wytypowanym przez komputer wzorcem pisma katalogu. Powinny być wówczas sprawdzane kroje wszystkich małych i wielkich czcionek.

Zarejestrowany zbiór danych praktycznie nie może zostać definitywnie zamknięty. Implikowane jest to faktem, iż różne firmy produkujące maszyny do pisania, składopisy, drukarki wprowadzają ciągłe zmiany w skokach wózka, krojach czcionek bądź w elementach piszących. Dane te powinny być sukcesywnie uzupełniane.

Dla prawidłowego gromadzenia i uzupełniania wzorów pisma maszyn wskazane jest powołanie jednego eksperta dokumentów, który na drodze profesjonalnej specjalizacji zajmowałby się tą dziedziną zbiorów kryminalis-tycznych. Dążąc do uzyskania wzorów pisma maszyn najnowszej

produkcji prowadzący takie badania powinien utrzymywać stały kontakt z firmami produkującymi maszyny, obserwować nowości na targach międzynarodowych i uzyskiwać odpowiednie wzory.

b. Inne maszyny. W dalekopisach występują czcionki typu „paneuropa cienka”, nie mające wykończeń, tzw. szeryfów. Czcionki o takim kroju nie ulegają tak szybko zdeformowaniu. W dalekopisach nie używa się zwykle czcionek liter wielkich, co obniża w pewnym stopniu liczbę elementów badawczych. Mimo wskazanych okoliczności można niekiedy przeprowadzić badania identyfikacyjne.

W przypadkach podejrzenia, iż pismo napisane zostało na maszynie z głowicą piszącą kulistą typu „IBM”, wyłaniają się poważne trudności identyfikacji przede wszystkim dlatego, że głowice z czcionkami dają się bardzo łatwo wymienić i mogą być łatwo ukryte lub zniszczone (ryc. 114 a-c). W związku z tym trudno jest zidentyfikować samą maszynę, zaś głowicę można zidentyfikować tylko w warunkach korzystnych, np. gdy podkład głowicy ma wady. Wartość identyfikacyjna odbitego defektu jest wyjątkowo

duża, ponieważ zdarza się on rzadko i wykazuje cechy indywidualne ze względu na kształt, położenie i strukturę.

Maszyny do pisania typu głowicowego, powszechnie stosowane w krajach zachodnich, również w Polsce występują coraz częściej, zwłaszcza do użytku biurowego. Powoduje to konieczność ponownego rozważenia metod badawczych pisma maszynowego, zwłaszcza iż element czcionkowy (głowica) jest łatwo wymienny.

Maszyna głowicowa jest dużo precyzyjniejszym instrumentem do pisania niż jakakolwiek z dotychczasowych maszyn o dźwigniach czcionkowych, pozostawia też o wiele subtelniejsze cechy. Ekspert powinien przede wszystkim ustalić, czy badany maszynopis został sporządzony na maszynie głowicowej. Ułatwia mu to fakt, że komplety czcionek spotykane w tych maszynach mają odmienny krój (wyjątek stanowią czcionki maszyn Elitę Courier). Pismo maszyn głowicowych charakteryzuje ponadto brak głębszych wgnieceń czcionek (równomierność odbicia), niezwykle wąskie cyfry oraz delikatne, włosowate linie wleczenia od niektórych liter. Jeżeli czcionki kroju „pika” zostały odbite w liczbie 12 na jeden cal, jest to również wskazówką użycia maszyny głowicowej. Przemawia za tym również występowanie na jednej stronie pisma kroju „pika” i „elitę”, przy zachowaniu ciągłości pisania (bez wyjmowania papieru).

Podstawą identyfikacji jest analiza szczególnego systemu maszyny oraz sprzężonego z nią elementu czcionkowego. Zmiana maszyny albo głowicy stwarza nowy układ i nowy problem identyfikacyjny. Tak więc cały system identyfikuje się biorąc pod uwagę kombinację defektów maszyny i elementu czcionkowego (czcionki zniekształcone i nie uszkodzone, defekty ustawienia głowicy i wałka, rotacji i elementu przechyłowego).

Trzeba pamiętać, iż litery duże i małe mają defekty całkowicie od siebie niezależne. Mogą też występować minimalne, lecz ważne różnice we wzorach liter spowodowane wadami odlewu. Wady te, chociaż są rzadkością, mogą być

Ryc. 114b. Głowica w skali 2:1

Ryc. 114a. Maszyna do pisania typu głowicowego marki „IBM”

561

Schriften zur IBM-Kugelkopfmaschine
Kugelkopfe für Maschinen mH 12er- Sdiritteinteilung

Light Italie (Kursiv) Best.-Nr. 6521 512

Welche Schriftart gefüllt Ihnere Mehrere? Keine Schwierigkeit. Sie können die Kugelköpfe und

damit die Schriften mit einem Handgriff wechseln; und wir bringen ständig neue. 1234567890
Kugelköpfe für M«chmen mH IOer- Schritteinteilung

Elite 72 Best.-Nr. 6521 503

öpfe und damit die Schriften mit einem Handgriff wechseln; und wir bringen ständig neue
1234567890

Sonderzeichen-Kugelkopf • Best.-Nr. 1167004
Pica 72 II Best.-Nr. 6521 539 und Dual Gothic 72 II Best.-Nr. 6521 537

Courier72 Welche Schriftart gefällt Ihnen? Mehrere? Keine
Best.-Nr. 6521 507 Schwierigkeit. Sie können die Kugelköpfe und da
mit die Schriften mit einem Handgriff wechseln;
und wir bringen ständig neue. 1234567890
Scribe Welche Schriftart gefällt Ihnen? Mehrere? Keine
Best.-Nr. 6521 506 Schwierigkeit. Sie können die Kugelköpfe und da
mit die Schriften mit einem Handgriff wechseln;
und wir bringen ständig neue. 1234567890
Pica72 Welche Schriftart gefällt Ihnen? Mehrere? Keine
Best.-Nr.6521 504 Schwierigkeit. Sie können die Kugelköpfe und da
mit die Schriften mit einem Handgriff wechseln,;
und wir bringen ständig neue. 123^567890
Elite72 Welche Schriftart gefällt Ihnen? Mehrere? Keine
Best.-Nr. 6521 503 Schwierigkeit. Sie können die Kugelköpfe und da
mit die Schriften mit einem Handgriff wechseln;
und wir bringen ständig neue. 1231*567890
Delegate Welche Schriftart gefällt Ihnen? Mehrere? Keine
Best.-Nr.6521 502 Schwierigkeit. Sie können die Kugelköpfe und da
mit die Schriften mit einem Handgriff wechseln;
und wir bringen ständig neue. 1234567890
Prestige Elite 72 Welche Schriftart gefällt Ihnen? Mehrere? Keine
Best.-Nr. 6521 205 Schwierigkeit. Sie können die Kugelköpfe und da

mit die Schriften mit einem Handgriff wechseln;
und wir bringen standig neue. 1234567890
Advocate Welche Schriftart gefallt Ihnen? Mehrere? Keine
Best.-Nr.6621 501 Schwierigkeit. Sie kOnnen die KugelkOpfe und da
mit die Schriften mit einem Handgriff wechseln;
und wir bringen standig neue. 1234567890
Lightltalic Welche Sahriftart gefallt Ihnen? Mehrere? Keine
Best.-Nr. 6521 512 Sohwierigkeit. Sie kSnnen die KugelkOpfe und da
mit die Schriften mit einem Handgriff aechseln;
und uir bringen standig neue. 1234567890
Manifold72 WELCHE SCHRIFTART GEFKLLT IHNEN? MEHRERE? KEINE
Best.-Nr. 6521 509 SCHWIERIGKEIT. SIĘ KONNEN DIE KUGELKOPFE UND DA
MIT DIE SCHRIFTEN MIT EINEM HANDGRIFF WECHSELN
UND WIR BRINGEN STSNDIG NEUE. 1234567890
DualGothic72 Welche Schriftart gefallt Ihnen? Mehrere? Keine
Best.-Nr. 6521511 Schwierigkeit. Sie können die Kugelkopfe und da
mit die Schriften mit einem Handgriff wechseln
und wir bringen standig neue. 1234567890
Letter Gothic 72 Welche Schriftart gefallt Ihnen? Mehrere? Keine
Best.-Nr.6521 513 Schwierigkeit. Sie können die Kugelkopfe und da
mit die Schriften mit einem Handgriff wechseln;
und wir bringen standig neue. 1234567890

Ryć. 114c. Wzory kroju różnych czcionek odbite głowicami do maszyny IBM-72

spotykane częściej niż złamania lub inne uszkodzenia oczka czcionki (te są niezwykle rzadkie i jeżeli zostaną stwierdzone, będą miały dużą wartość identyfikacyjną). Defekty mogą też wykazywać ograniczniki marginesu bądź tabulatora. Badania pisma sporządzonego na maszynach głowicowych wymagają umiejętności rozpoznania także bardzo nieznacznych odchyień czcionek od liniamentu. Pomocne są tu płytki (lub siatki) pomiarowe, a także powiększenie pisma. Biegłość w identyfikacji maszyn głowicowych i pisma na nich sporządzonego może stanowić kryterium właściwych kwalifikacji eksperta dokumentów¹⁸⁹.

Obecnie badania porównawcze pisma maszynowego (identyfikacja maszyn do pisania) stają się coraz trudniejsze. Do skomplikowania tego problemu doprowadziło kopiowanie wzorów krojów czcionek przez różnych producentów. Dokładna klasyfikacja kroju czcionek jest czasami możliwa, jednakże należy podchodzić do tej kwestii bardzo ostrożnie. Rozpowszechnienie elektronicznych maszyn do pisania oraz przetworników wyrazów nie tylko skomplikowało klasyfikację bębnowych czcionkowych, ale także utrudniło tradycyjną identyfikację¹⁹⁰. Producenci maszyn do pisania nabywają bowiem bębny (głowice) czcionkowe z różnych źródeł. W cytowanej pracy przedstawiono przykładowo różnice między porównanymi krojami czcionek niektórych liter i cyfr maszyn IBM Selectric II i Selectric III. Ilustracje te stanowią jedynie wstępne wskazówki dla prowadzących badania. Wniosek jest następujący:

THIS 15 A SPECMEN OF THE TEN POINT NEW Gotluc CoMfenuD Style (by Cudwad),
lodrt h» pond. TV ne* cenni (iws uł » «M MM(of piOitrtiBu •* MC a |(o«ift| Mtiwi bott m
ponu(*o» mt •nNk. Mtk it leom up i ntw pioblM, W«CL WliBw «* M become wlrMncttn, kitdMM
b*OM(kit i*its become ItmdMoncnes. T)MS w* «rflii dnaibn k*

Tnbun* N«wi Styl*

THIS 16 A 8PECIMO I OP UWE POINT

Tribun* New* Style (by Ooifend). ttwfed two point*. Tlic iUIpti C. Coibead CorpormŁloo of New
York iraket Ut? uinouncmct of • MV UweoUoa. * machine whlch pemiU typ* canpoolUoo la tbc

offlcr by tn ołce łypk«. Th* wtcbU* re*c*ble* • (ypcwrłLrf. botft rń tpeannc ud openUoa. but
which tctutlty produce* taUbed repratoctloa copy

Ryć. 115b. Kowadelko i półpierścienie z czcionkami w maszynie typu zecerskiego
T.ibun. N*-l

THI» l> A tTKOm OP THE WYO. AMD Point Trtbun* Nr»» ftyl* (by OubMłł). Itwł-rd twa
patat*. TV fulpk C. Gol* **d CorpontlOH ot .<»» York mtktt Utt MBOMemm «(• •** li*mtloa. •
luckliie «*łch ptrnlu typ* coupocłtlm l* Uw i>m« by ui oncf typttt. Tb» iwcklM rnmkiM • lyr-
wrlwr. boUi l* ippecniKt utf opmUo*. o* wfclch utiwłly produł ABidMd raprotfKtlm cow oł
typ» n*u*f rewir lor UM> In pk<Xo-««v*f«M. prtMla* luko-

TNU M A SPCCIMEM OF THE NINE

Kto* Bołd ttyte (kr C»riwad). pomu Tbł ••(•h C. CoiOttmt CmfrMtm
Vfl»t IMkC* iW MHMHMC«M«t Ot • •••

POINT

tw«

«f NOT

offlcr by M oilce I>p4*4. The
(yacwrMcr. botk

•Mdi

Ryć. 115c. Wzory pisma wykonane czterema
półpierścieniami o różnych krojach czcionek
i wymiarach typograficznych

Ryć. 115a. Maszyna do pisania typu zecerskiego „Vari-Typer”

189 O. Hilton: Some practical suggestions for examining writing from the electric typewriter,
„Journal of Police Science and Administration” nr 17/1975.

190 A.T. Anthony: Comparisoh of modern typestyles, „Journal of Forensic Sciences” nr
2/1986, s. 710-718.

Jakkolwiek rozróżnienie jest możliwe z uwagi na wymienialność elementów różnych systemów
pisma maszynowego, to definitywne ustalenia odnośnie do marki i modelu maszyny zostały
faktycznie wyeliminowane.

Nowe problemy stwarzają maszyny do pisania typu zecerskiego, np. „Vari-Typer” (ryć. 115a, b),
które mają czcionki różnej wielkości i kroju umiejscowione na specjalnych pierścieniach. Do badań
są niezbędne wzory pisma wykonane wszystkimi pierścieniami, jakie są w danej maszynie. W
przeciwym przypadku nie można wyeliminować maszyny. Przy dysponowaniu niektórymi tylko
pierścieniami można jedynie stwierdzić, iż danym pierścieniem nie sporządzono wzoru pisma, co
nie jest równoznaczne z wyeliminowa-

564

565

niem samej maszyny, ponieważ pismo mogło zostać sporządzone czcionkami o innym kroju
pochodzącymi z innego pierścienia (ryć. 115c).

Nietypowymi maszynami są zabawki dziecięce typu „Firotti” czy „Bam- J bino”. Firma „Optima”
w b. NRD wypuściła na rynek 11 modeli maszyn do pisania typu „Bambino”.

Badania nie odbiegają w sposób istotny od ekspertyzy pisma sporządzonego na maszynie

zwykłej, jednakże należy zwrócić uwagę na pewne cechy konstrukcyjne tego typu maszyn. Maszyny te mają zestawy czcionek do pisania w różnych językach - m.in. polskim, niemieckim, rosyjskim, czeskim - i z uwagi na zróżnicowanie czcionek istnieje możliwość łatwego odróżnienia poszczególnych odmian maszyny „Bambino”. Są to oczywiście cechy grupowe, natomiast cechy indywidualne nie zawsze występują w przypadkach deformacji pisma.

W praktyce zachodzi niekiedy potrzeba ustalenia liczby kopii dokumentu sporządzonego pismem maszynowym. Jest to możliwe metodą matematyczną. M. R. Del Picchia zbadał powiększenie się średnicy wałka stosownie do liczby kopii kalkowych, a następnie zmierzył odstęp między wierszami¹⁹¹. Okazało się, że gdy zwiększa się liczba egzemplarzy, to wskutek pogrubienia wałka (papier plus kalka) odstęp między wierszami wzrastają, przy czym są one największe na egzemplarzu zewnętrznym, tj. oryginale. Jeżeli natomiast zostanie sporządzony pojedynczy egzemplarz maszynopisu, to układ linii (odstęp między wierszami) będzie odpowiadał odstępowi linii na ostatniej kopii. Dysponując wynikami pomiaru odstępów między wierszami na oryginale dokumentu (tzn. pierwszym egzemplarzu) możemy określić, czy jest egzemplarz jedyny, czy też wykonano kopie, a jeżeli tak, to ile. Zadanie takie jest szczególnie możliwe do wykonania, gdy dysponujemy konkretnym egzemplarzem maszyny, na której sporządzono dowodowy maszynopis i istnieje możliwość przeprowadzenia pomiarów eksperymentalnych, jednak wystarcza także znajomość marki i modelu maszyny.

I. Drukarskie maszyny składające. Codzienne życie niesie ze sobą zjawiska i sytuacje, które powodują, że drukiem czy drukarstwem zainteresować się muszą również organy ścigania. Jak w każdej innej dziedzinie życia, tak i tu istnieją znaczne możliwości działań przestępnych, często o dużym stopniu niebezpieczeństwa. Są to zagadnienia bynajmniej nie marginesowe, ponieważ współczesna poligrafia odgrywa w naszym życiu coraz większą rolę.

Chociaż druk daje ogromne możliwości popełnienia wszelkiego rodzaju przestępstw, to w praktyce organów ścigania zagadnienie identyfikacji nie doczekało się kompleksowego opracowania kryminalistycznego. Nie można przecież liczyć na zastosowanie (przez analogię) badań nad pismem maszynowym do druku. Wprawdzie są pewne podobieństwa, ale istnieje też wiele

¹⁹¹ M. R. Del Picchia: The mathematical determination of the number of copies of a typewritten document, „Forensic Science International” nr 2/1980.

elementów właściwych tylko maszynom drukarskim (np. ruchome czcionki, tworzenie form, odbijanie na maszynach drukarskich).

Rozwój techniczny drukarstwa powoduje powstawanie coraz doskonalszych, precyzyjniejszych, wydajniejszych i o dużym stopniu automatyzacji maszyn składających, ale wspólną cechą zarówno tych prymitywnych, pierwszych, jak i współczesnych maszyn jest to, że są one urządzeniami służącymi do wykonywania składu zecerskiego dla produkcji tekstowych form drukarskich¹⁹².

Maszyny do składu można podzielić na:

- maszyny do składu i odlewu w metalu, czyli tzw. składu gorącego: l i n o t y p y, intertypy, typografy, monotypy;
- maszyny do składu i odlewu niemetalowego, czyli tzw. składu zimnego: monofoto, linofilm, lumityp, fotosetter - intertyp.

Linotyp jest to maszyna składająca i odlewająca tekst całymi wierszami z pojedynczych matryc. Skład i odlew następuje w metalu, co oznacza, że ostatecznym produktem pracy tej maszyny jest odlany w specjalnym metalu prostopadłościan z wypukłym obrazem liter.

Monotyp odlewa pojedyncze czcionki, a nie - jak to ma miejsce w linoty-pie - całe wiersze. Składem jest tu podziurkowana taśma, będąca rezultatem pracy składacza.

Monotyp składa się z dwóch oddzielnych maszyn, pracujących niezależnie jedna od drugiej:

- maszyny do składania - tastra;
- maszyny do odlewania - odlewarki¹⁹³.

W drukarstwie za podstawę klasyfikacji technik druku przyjęto formę drukującą, a konkretnie położenie elementów tej formy. Pozwoliło to na wyróżnienie trzech podstawowych technik druku:

- druku wypukłego (elementy drukujące formy są wyżej położone od nie drukujących);
 - druku płaskiego (elementy drukujące formy są położone na tej samej wysokości co nie drukujące);
 - druku wklęsłego (elementy drukujące są położone niżej poziomu elementów nie drukujących).
- Niezależnie od wymienionych technik druku, które różnią się znacznie pomiędzy sobą, ogólna zasada druku jest zawsze ta sama i polega na przenoszeniu farby z formy drukującej na papier lub inny materiał¹⁹⁴.

Czasem w praktyce śledczej istnieje potrzeba odróżnienia składu ręcznego od maszynowego i składu linotypowego od monotypowego w ramach składu maszynowego.

192 A. Wysocki: Mała poligrafia, Wrocław 1963, s. 197.

193 Bliższe informacje patrz M. Drabczyński: Od rękopisu do książki, Warszawa 1958, tegoż autora: Zecerstwo, Warszawa 1964, oraz Słownik wydawcy, Warszawa 1967; F. Trzaska: Podstawy techniki wydawniczej, Warszawa 1967.

194 A, Jeger: Druk wypukły, Warszawa 1957, C. Rudziński: Druk wklęsły, Warszawa 1961; W. Wołek: Druk offsetowy, Warszawa 1965.

567

W czcionce ręcznej istnieje pewien szczegół, który doskonale pozwala ją odróżnić od monotypowej. Jest nim tzw. żłobek, czyli rowek równoległy do linii pisma, a znajdujący się w dolnej ścianie czcionki (stopce). Żłobka tego nie mają czcionki monotypowe. Cecha ta pozwala odróżnić te dwa składy, a tym samym pozwala stwierdzić, w jaki sposób powstała np. zakwestionowana forma drukująca.

Pewną wskazówką, która pozwala na przyjęcie, że odbitka pochodzi ze składu ręcznego, jest stopień pisma. Tak więc, jeżeli będzie on przekraczał 14 punktów, to z pewnością nie jest to skład maszynowy.

Inną cechą składu ręcznego są nierówne odstępy pomiędzy wierszami. Ze względu na produkcję czcionek ręcznych, która polega na odlewaniu ich z ręcznie wykonanych matryc, można zauważyć różnice w grubości poszczególnych elementów. Czcionki takie dają odbitkę z literami mocniej tłoczonymi lub znajdującymi się powyżej albo poniżej linii pisma.

Trzeba jednakże wskazać, że istnieją znaczne podobieństwa pomiędzy czcionką ręczną a monotypową, wynikające z faktu, iż w obu przypadkach mamy do czynienia z pojedynczymi elementami składu.

Znacznie łatwiej jest odróżnić skład linotypowy od składu monotypowego. Różnice te zaznaczają się w poszczególnych etapach składania, korekty. Na przykład w składach monotypowych istnieje większa możliwość wystąpienia błędów literowych. Zbyt wysoka temperatura stopu może spowodować bardzo często spotykaną w składach linotypowych tzw. włoskowatość liter. Wiersz linotypowy daje znacznie równiejszą linię pisma niż skład monotypowy. Poza tym w takim wierszu poszczególne litery ściśle przylegają do siebie, a odstępy pomiędzy nimi są jednakowe. Jednakowe są również odstępy pomiędzy wyrazami. Bardzo charakterystyczną cechą składu linotypowego jest powtarzanie się litery (matrycy) z usterką. Ponieważ w magazynie znajduje się pewna liczba matryc, np. z literą „k”, a wśród nich jest jedna uszkodzona, to ta litera w tekście liczącym 30 liter „k” pojawi się trzykrotnie. W związku z tym można będzie stwierdzić, iż skład ten pochodzi właśnie z tego kompletu matryc.

W składzie monotypowym oczka niektórych liter mogą być nieco przesunięte w jedną stronę lub „nie trzymać” się linii pisma. Jest to wynikiem niedokładnego umieszczania matryc w ramie matrycowej. W tym składzie łatwiej jest o przestawienie liter sąsiadujących, np. naciśnięcie zamiast litery „l” - „ł”, które na klawiaturze znajdują się obok siebie. Skład monotypowy daje znacznie większe możliwości niż linotyp, np. przy drukowaniu wzorów chemicznych, matematycznych, tablic.

Korekta w składzie monotypowym jest prostsza i ogranicza się do odlania i wymienienia tylko czcionki błędnej, natomiast w składzie linotypowym cały wiersz trzeba przeszkładać.

W badaniach identyfikacyjnych należy zwrócić uwagę na krój pisma drukarskiego. W

drukarstwie wyróżnia się pewne grupy krojów, jak np. mediewal, antykwa, a oprócz tego poszczególne kroje, np. bodoni, gar-mond.

Dla zrozumienia tych zagadnień trzeba kilka uwag poświęcić wielkości pisma.

W poligrafii stosuje się specjalny system, który w odróżnieniu od metrycznego nazywa się typograficznym. Służy on do obliczania wymiarów czcionek, wierszy i innych elementów składu. Podstawową jednostką miary jest punkt typograficzny równy 0,376 mm (czyli 1 mm ma 2,66 punkta).

Ponieważ jednak w praktyce posługiwanie się punktem, ze względu na jego wymiary, było uciążliwe, ustalono większe jednostki. Najczęściej spotykane wielkości pisma wymienione są w załączonej tabelce.

Z badań przeprowadzonych w Zakładzie Kryminalistyki UL wynika, iż możliwa jest identyfikacja odbitek pochodzących ze składów linotypowych i monotypowych. Możliwa jest również identyfikacja maszyn do składania.

Identyfikować maszyny i odbitki można dzięki: samej maszynie, która wskutek uszkodzeń, napraw, zanieczyszczeń, zużycia lub nawet właściwościom swej konstrukcji nadaje wiele cech powstającemu składowi; matrycom i ich zużyciu, od nich bowiem zależy ostateczny wygląd odlewanych liter (deformacje, ubytki, wygięcia, zbitcia oczek); osobie składacza - wykonawstwo techniczne.

Identyfikacji tej nie można traktować w oderwaniu od następujących procesów: drukowania, korekty i łamania, gdyż każdy z nich wywiera wpływ na ostateczny obraz druku. W znacznym stopniu druk jest uzależniony od materiałów poligraficznych: farby, papieru i stopu typograficznego.

Sprawą, która może ogromnie utrudnić, a często wręcz uniemożliwić identyfikację, jest problem matryc. Matryce można dowolnie wyjmować i zamieniać. Szczególnie łatwo to uczynić w linotypie, gdyż wystarczy przycisnąć klawisz, aby wszystkie matryce wypadły z danego kanałika. Można je więc przenieść do innego linotypu i na nim założyć tekst używając do tego „obcych” matryc. Tak więc możliwość wymiany matryc w magazynach linotypu i ramce monotypu znacznie ogranicza zakres identyfikacji maszyn do składania.

Stopień w punktach

568

569

Również matryce są przyczyną drugiej poważnej przeszkody w zakresie identyfikacji. Chodzi tu o matryce nowe, a więc nie zawierające żadnych uszkodzeń. Litery odbitki nie będą wówczas miały ani przerwanej oczka, ani zbitcia, ani włoskowatości czy innych tego rodzaju wad. W trosce o dobry druk matryce często są wymieniane (przeciętnie co 3 miesiące).

Dla przeprowadzenia badań identyfikacyjnych trzeba uzyskać materiał porównawczy. Tekst odbitek na maszynie „podejrzanej” musi być identyczny z tym, jaki występuje w zakwestionowanym materiale. Zachowane muszą być te same odstępy, ten sam rozkład wierszy i całych szpalt. W ten sposób należy odbić skład co najmniej dwa razy.

Nowe problemy pojawiają się w przypadkach najnowocześniejszych technik drukarskich, np. fotoskładu.

Fotoskład jest najnowszą techniką poligraficzną, polegającą na składaniu tekstów za pomocą maszyn sterowanych taśmą perforowaną oraz wykorzystaniu światła do naświetlania tekstu na film diapozytywowy. Po wywołaniu filmu montuje się tekst w kolumny, a następnie wykonuje odbitki ozalidowe do korekty, na podstawie której sporządza się, poprzez montaż, ostateczną formę diapozytywową kolumny. Montaż następuje na specjalnej błonie transferowej.

System fotoskładu jest interesujący z punktu widzenia kryminalistyki ze względu na powstawanie cech, które umożliwiają identyfikację zarówno rodzaju składu, jak i samego dysku. Praktycznie pierwszą cechą charakterystyczną dla fotoskładu jest powtarzanie się tych samych liter o tym samym kroju, niezależnie od ich wielkości. Inne cechy charakterystyczne to ubytki w konturach liter, silniejsze lub słabsze nałożenie kreski, kropki lub delikatne zabrudzenia występujące obok krawędzi danego rysunku graficznego. Kolejna cecha to przesunięcie wiersza w poziomie w stosunku do całości kolumny. Oprócz wyżej opisanych cech mogą wystąpić cechy całkiem przypadkowe, jak linie nad wierszami lub pod nimi powstałe na skutek cięcia kliszy fotograficznej w czasie korekty tekstu.

J. Mała poligrafia. Postęp techniczny spowodował rozwój licznych metod i urządzeń umożliwiających uwielokrotnienie dokumentów. Dotyczy to w szczególności różnych instytucji, w których opracowywane informacje muszą być w krótkim terminie sporządzone w dziesiątkach, a nawet w setkach egzemplarzy. Wykonanie takiej pracy na zwykłych maszynach do pisania niejednokrotnie z przyczyn technicznych jest trudne do zrealizowania. Dlatego stosuje się urządzenia do kopiowania i powielania dokumentów. Środki te w określonych sytuacjach wykorzystywane są do celów przestępczych, co z kolei stwarza liczne problemy techniczno-śledcze związane z badaniami i oceną dokumentów uwielokrotnionych.

Z kopiowaniem wiąże się konieczność zabezpieczenia dokumentów poufnych przed nielegalnym ich uwielokrotnieniem. Niemiecka firma Papier S Union, Ronnenberg wyprodukowała w tym celu specjalny papier NOCOPI. Joryginały sporządzone na tym papierze w kolorze czerwieni burgundzkiej nie

pozwalają się skopiować ze względu na jedyną w swoim rodzaju barwę papieru, nie odbijającą światła. Próby odbicia takiego dokumentu nie udają się, gdyż odbitki są całkowicie nieczytelne. Inne cechy tego papieru to niemożliwość dokonania na nim jakichkolwiek niezauważalnych zmian

oraz charakterystyczny wygląd zewnętrzny ułatwiający kontrolę kręgu osób mających dostęp do poufnych dokumentów i zwracający uwagę pracowników odpowiedzialnych za przestrzeganie zasad bezpieczeństwa.

Można wymienić takie metody kopiowania dokumentów, jak światło-kopie, fotokopie dyfuzyjne, termokopie i kserografie. W drodze kopiowania można reprodukcować teksty pisane ręcznie, rysunki techniczne, odciski pieczętek, pismo maszynowe itp. Kopiowanie metodą kserograficzną jest najbardziej nowoczesnym i uniwersalnym sposobem uwielokrotnienia dokumentów.

Od początku lat 70-ych koparki biurowe stały się powszechne w użyciu. Dla ekspertów dokumentów oznaczało to pojawienie się nowego typu trudności. W następnych latach koparki zostały znacznie zmodyfikowane, a eksperci zdobyli doświadczenie.

S. E. Morton opisał badania kopii wykonanych przez kilka rodzajów kopiarek w celu ustalenia, czy można przyjmować je za podstawę określonych badań dokumentów¹⁹⁵. Do dziś wielu ekspertów odmawia badań identyfikacyjnych pisma na podstawie fotokopii. Postawa ta, zdaniem tego autora, jest nierealistyczna w obliczu zalewu dokumentacji w postaci fotokopii. Przeprowadził on badania tekstów rękopisów oraz podpisów wykonanych różnymi przyrządami do pisania, tuszami i atramentami, na różnych papierach i opisał ich wyniki. W konkluzji stwierdza, że złe kopie łatwo jest rozpoznać, natomiast na dobrych, oddających wszelkie subtelności oryginału, można prowadzić badania identyfikacyjne. Jednak należy brać pod uwagę możliwość manipulacji. Ekspert musi sam rozstrzygnąć, polegając na swych kwalifikacjach i doświadczeniu, o przydatności materiału do badań, podobnie jak w przypadku oryginałów dokumentów zamazanych bądź kreślonych nietypowo wymi przyrządami do pisania (np. o szerokiej końcówce).

W badaniach nad ustaleniem źródła pochodzenia fotokopii dokumentu identyfikacja fotokoparki stanowi znaczną pomoc dla prowadzącego dochodzenie. Laboratorium FBI prowadzi dwie kartoteki informacyjne wykorzystywane w takiej klasyfikacji: zbiór wzorców z kopiarek biurowych i zbiór wzorcowy modeli podobnych. Eksperti dokumentów Laboratorium FBI biorą pod uwagę 10 cech grupowych w klasyfikacji fotokopiarek, m.in.: rodzaj papieru, wywoływacza, sposób stosowania wywoływacza, redukcja formatu, powiększanie, właściwości magnetyczne, podawanie papieru, kolor itp. Większość cech jest tak subtelna, że ich rozróżnienie jest bardzo trudne. T.O. Munson omówił zastosowanie pirolitycznej chromatografii gazów

¹⁹⁵ S. E. Morton: A look at newer photocopiers, „Journal of Forensic Sciences” nr 2/1989 461-467.

zwii r

zakresu badań
h a° "•

„kserograficznych pok^{emne} usytuowane ^{zko} ^{^^3} PW>
takich P^{t.} ^{ogą} stanowić podstawę ^{aficznego}-8. f,
ch, * P ___

Science

200 CL-characteristics,

Cechami grupowymi są: rodzaj, tekst, forma i wymiary pieczętki, wymiary czcionek i ich detali, linii obwodowych, a także spacje i interlinie.

Do cech indywidualnych należy zaliczyć ubytki w oczkach czcionek, ubytki w liniach i obramowaniach, deformacje w oczkach i w obramowaniach, rozszeregowanie czcionek, nierównomierność odcisków czcionek i obramowań, zanieczyszczenia w oczkach czcionek lub wokół albo w innych częściach pieczętki (cechy przejściowe)²⁰¹.

Najlepszym materiałem porównawczym są oczywiście oryginalne pieczętki. Jeżeli jednak nie istnieją możliwości nadesłania ich do badań, wówczas należy wykonać 20 - 30 próbnych odcisków na gładkim papierze, stosując różny nacisk ręki na pieczętkę. Do uzyskania różnych wariantów istotne jest dokonanie kilku prób odciskania wzorów z małą ilością tuszu (na „sucho”).

Badaniom poddaje się zarówno cechy geometryczne pieczętek, jak i graficzne oraz treściowe. Oprócz doskonale sfalszowanych pieczętek znajdują się i takie, które zawierają błędy ortograficzne w treści pieczętki.

W badaniach fałszerstw odcisków pieczętek dużą rolę odgrywa rozróżnianie tuszów pieczętkowych. Wśród wielu technik rozróżniania tuszów o podobnym zabarwieniu najpopularniejszą jest chromatografia cienkowarstwowa. D. M. Prakash Jasuja, A. K. Singla i B. L. Seema podjęli próby w celu odróżnienia tuszów pieczętkowych²⁰². Wszystkie tusze do pieczętek są rozpuszczalne w wodzie. Stosując różne systemy rozpuszczalników dokonali oddzielenia składników barwnika czterech kolorów tuszów. Tusze ekstrahuje się z papieru za pomocą wody destylowanej. Wysuszone próbki umieszcza się na płytkach chromatograficznych trzymanyh następnie przez 1 godzinę w komorach wywołujących. Po wywołaniu w odpowiedniej temperaturze tusze bada się zarówno w świetle dziennym, jak i w promieniach UV.

L. Anonimy. Anonimy są to najczęściej listy, których autorzy nie ujawniają swojego nazwiska, bądź też informacje utrwalone na nośnikach, np. taśmie magnetofonowej.

Technika sporządzania pism anonimowych jest różna. Oprócz pisma ręcznego zwykłego i maszynowego spotyka się pismo ręczne wykonane na wzór druku itp. Najczęściej anonimy są sporządzone zwykłym pismem ręcznym i pismem maszynowym²⁰³. Tego rodzaju anonimy nie stwarzają tych trudności, które wynikają z zastosowania zmienionych form pisma.

²⁰¹W. Wójcik: Kryminalistyczny aspekt pieczętek, „Problemy Kryminalistyki” nr 87/1970, s. 447-471.

²⁰²D. M. Prakash Jasuja, A. K. Singla, B. L. Seema: Thin-layer chromatography analysis of Indian Stamp Pad Inks, „Forensic Science International” nr 3/1989.

²⁰³Z badań przeprowadzonych w RFN wynika, iż 44,7% anonimów sporządzono zwykłym pismem ręcznym, drugie miejsce zajmuje pismo maszynowe (34,1%). Por. R. Bohler: Der anonyme Briefschreiber, Hamburg 1960, s. 41 - 42.

ANONIM - PRZEJAW ZABURZEŃ W ŚRODOWISKU SPOŁECZNYM

Anonim, jako zjawisko polegające na nieujawnianiu przez autora listu swojego nazwiska, jest faktem rejestrowanym w różnych kręgach kulturowych i środowiskach społecznych. Pomimo swojej uniwersalności zjawisko to szczególnie nasila się w pewnych określonych sytuacjach społecznych, dla których - obok wszelkich innych objawów - charakterystyczne jest to, iż autor listu obawia się podpisania go swoim prawdziwym nazwiskiem. Niezależnie od tego, czy obawy autora mają swoje obiektywne uzasadnienie, czy też stanowią jedynie subiektywny wytwór jego wyobraźni - właśnie lęk przed możliwymi negatywnymi konsekwencjami ujawnienia się wobec

własnego środowiska wydaje się być zasadniczym motywem dyktującym autorowi anonimowi takie właśnie postępowanie. Z tego typu faktem mamy często do czynienia w sytuacji: przełożony-podwładny.

Należy zwrócić uwagę, iż w niektórych przypadkach pisanie anonimów może stanowić wyraz zaburzeń psychicznych autora, najczęściej występujących w paranoi lub monomanii. Przez paranoję należy rozumieć psychozę na ogół czynnościową, składającą się z usystematyzowanych logicznie urojeń, przebiegającą bez rozpadu struktury osobowości oraz innych cech schizofrenicznych, a w szczególności bez zaburzeń sfery życia emocjonalnego.

Poza urojeniami w paranoi brak jest innych objawów chorobowych, nie ma degradacji psychicznej, zachowana pozostaje zdolność do wykonywania swego ^zawodu, do utrzymywania życia rodzinnego. Jednak w związku z urojeniami i wywodzącą się z nich działalnością choroby popadają w konflikty z otoczeniem, bywają agresywni, a chorobliwa ich aktywność może dezorganizować im życie. Jedną z form takiej aktywności może być pisanie anonimów. W zależności od treści urojeń wyróżnia się paranoję prześladowczą, reformatorską, erotyczną i inne. Czyny karalne popełniane przez paranoików to najczęściej groźby karalne oraz zniewaga władz i urzędów.

W sferze psychopatologii ze zjawiskiem pisania anonimów można zetknąć się również w przypadku tzw. monomanii. Terminem tym można określić zespoły nerwicowe przejawiające się w postaci popędów patologicznych, motywujących jednostkę do podejmowania działań przypominających czyny impulsywne.

Poza obszarem psychopatologii anonim należy rozpatrywać jako fakt społeczny, w którym wyrażają się zarówno pewne indywidualne właściwości autora anonimów, jak i środowiska, w którym on żyje. Dokonując zatem analizy tego zjawiska należy odwołać się do wiedzy z zakresu psychologii, a zwłaszcza psychologii społecznej oraz socjologii.

Napisanie listu anonimowego motywowane jest najczęściej pragnieniem jego autora zwrócenia uwagi jakiejś osoby lub instytucji na pewne zdarzenia bądź zjawiska, w przeważającej części negatywne, w ocenie autora, które jego zdaniem nie są dostrzegane przez adresatów. Cele, które ma zamiar osiągnąć autor, mogą być różnego rodzaju, podobnie też jak i jego intencje. Wydaje się, iż można by uhierarchizować je na pewnym kontinuum, którego granice wyznaczałyby - z jednej strony - cele społecznie akceptowane oraz intencje bezinteresowne i uczciwe, z drugiej zaś cele skrajnie antyspołeczne oraz egoistyczne, u podłoża których znajdują się takie negatywne emocje, jak zawiść i pragnienie zemsty.

Bez względu na rodzaj stawianych sobie celów oraz typ intencji skłaniającej jednostkę do napisania listu pragnie ona w określonej sytuacji społecznej nie ujawniać swojego nazwiska. W przypadku, gdy mamy do czynienia z celami zdecydowanie społecznie negatywnymi oraz z niskimi moralnie pobudkami autora, jego zachowanie zmierzające do zachowania anonimowości wydaje się być zrozumiałe. Nie może on oczekiwać w swoim najbliższym a nawet dalszym środowisku społecznym nagrody czy nawet zrozumienia, a wprost przeciwnie - zawsze musi liczyć się z negatywnymi konsekwencjami, które będzie musiał osobiście ponieść.

Ze zdecydowanie inną sytuacją mamy do czynienia wówczas, gdy autor anonimów powodowany jest motywami, które można ocenić jako uczciwe, a cele, które zamierza osiągnąć, są społecznie wartościowe. W sytuacji takiej jednostka, mimo że obiektywnie racje są po jej stronie, czuje się niejako zmuszona do ukrycia swojego nazwiska - przy czym głównym motywem takiego postępowania jest obawa przed poniesieniem szkód ze strony krytykowanych przez nią w anonimie osób bądź instytucji.

Wybór takiego właśnie sposobu postępowania przez jednostkę w ogromnej większości przypadków uwarunkowany jest jej osobistymi doświadczeniami. Jeżeli w doświadczeniach danej osoby utrwali się przekonanie, iż występowanie jawne wobec kogoś, kto posiada wyższą pozycję w hierarchii społecznej, kończy się na ogół przykrymi konsekwencjami dla strony występującej z zarzutami, wówczas można będzie zaobserwować zaniechanie nie tyle samej działalności, ile

prowadzenie jej bez odkrywania dla otoczenia jej podmiotu. Prawdopodobieństwo wyboru anonimowego sposobu wpływania na bieg zdarzeń jest tym większe, im liczniejsze były w przeszłości, zakończone niepowodzeniem, próby otwartego przeciwstawienia się.

Do podjęcia takiej formy postępowania może skłonić jednostkę również pozytywne doświadczenie - własne lub pochodzące z bliskiego otoczenia - wskazujące na skuteczność anonimów. Dzieje się tak zgodnie z założeniami teorii społecznego uczenia się, według których wzmo-

cnienie podnosi prawdopodobieństwo wystąpienia lub wygaszenia określonego zachowania.

Jeżeli jednostka, opierając się na doświadczeniu, uświadamia sobie, że określone rezultaty są efektem określonych działań, to chcąc osiągnąć analogiczny rezultat podejmie podobne działanie, ponieważ związek między efektem działania a samym działaniem został utrwalony. Siła tego związku zależna będzie w dużej mierze od tego, czy jednostka dostrzega przyczynowe związki między zachowaniem a jego rezultatami. To, czy obserwowane zachowania powtórzą się w przyszłości, zależy od charakteru związku między wzmocnieniem a poprzedzającym je zachowaniem. Jeżeli wzmocnienie spostrzegane jest jako rezultat zachowania, to wystąpienie pozytywnego bądź negatywnego wzmocnienia będzie pobudzało do tych zachowań w tych samych lub podobnych warunkach.

Podejmowanie prób wpływania na bieg spraw za pomocą anonimu może wiązać się również z innymi właściwościami jego autora. Można do nich zaliczyć poczucie alienacji, stanowiące rezultat sposobu spostrzegania środowiska społecznego. Poczucie to wyraża się w przeświadczeniu jednostki, iż nie jest w stanie tworzyć zdarzeń i stanów zgodnie z własnymi wartościami czy standardami. Na wielkość poczucia alienacji mają wpływ takie czynniki, jak centralizacja organizacji rozumiana jako zhierarchizowanie władzy, brak uczestnictwa członków w podejmowaniu decyzji, rozbudowany system kontroli, formalizacja struktury społecznej oraz dyrektywny styl kierowania.

Przeciwstawieniem poczucia alienacji jest poczucie podmiotowości. Osoby wykazujące wysoki poziom poczucia podmiotowości są w większym stopniu skłonne do podejmowania działań nieanonimowych, publicznie przyznając się do ich autorstwa i przyjmując za nie pełną odpowiedzialność. Poczucie podmiotowości obserwuje się najczęściej tam, gdzie środowisko społeczne jest spostrzegane przez jego uczestników jako zdecentralizowane, otwarte, permisywne, stwarzające możliwości działania, wzbudzające zaufanie i efektywne.

Szczególnie ważne znaczenie w tym kontekście ma poczucie osobistego sprawstwa oraz poczucie kontroli nad biegiem zdarzeń. Zwraca się uwagę na zależność pomiędzy poczuciem osobistej kontroli nad biegiem zdarzeń a pozytywnym samopoczuciem i niską intensywnością wrażeń awersyjnych. Wrażenia takie, skojarzone z poczuciem zagrożenia, stanowiąc mogą podstawę do reagowania w formie anonimów.

Stwierdzono, iż osoby relacjonujące dużą liczbę zależnych od nich osobiście przeszłych doświadczeń pozytywnych uzyskują wyższe wskaźniki zadowolenia z życia w porównaniu z osobami stwierdzającymi niewiele pozytywnych doświadczeń, których mogły czuć się sprawcami, lub wiele doświadczeń pozytywnych pozostających poza ich kontrolą.

576

577

Ogólnie stwierdzić można, iż sposób zachowania jednostki przejawiający się w formie pisania anonimów może być uwarunkowany zarówno wynikami zewnętrznymi - występującymi w jej otoczeniu społecznym, jak i wewnętrznymi - w postaci pewnych osobowościowych predyspozycji do reagowania w określony sposób.

Źródła. J. Czapiński: Wartościowanie - zjawisko inklinacji pozytywnej, Warszawa 1985; K. Korzeniowski: Percepcja systemu społeczno-politycznego, „Studia Psychologiczne” 1986, t. 24, s.

5-21; L.I. Pearlin: Alienation from work: a study of nursing personnel, (w) A. Finfter (red.): Alienation and the Social Structure, New York 1972; T. Bilikiewicz: Psychiatria kliniczna, Warszawa 1973; Z. Uszkiewicz: Zarys psychiatrii sądowej, Warszawa 1979; Z. Rosińska, Cz. Matusiewicz: Kierunki współczesnej psychologii. Ich geneza i rozwój, Warszawa 1984; J. B. Rotter: Generalized expectancies for internal versus external control of reinforcement, „Psychological Monographs” 1966, t. 80; A. Zautra, J.W. Reich: Positive life events and reports of well-being: Some useful distinctions, „American Journal of Community Psychology” 1980, t. 8, s. 657-660.

Celem wstępnego badania anonimu jest m.in. ustalenie: rodzaju pisma (rękopis bezpośredni czy odcisnięty przez kalkę), stopnia naturalności pisma, ręki, od której pochodzi (leworęczne, praworęczne), oraz liczby osób, które mogły brać udział w sporządzaniu anonimu. Analizie poddaje się również właściwości językowe i treściowe oraz motywy pod kątem widzenia możliwości określenia środowiska, z którego może pochodzić wykonawcą anonimu. W niektórych przypadkach szczególne trudności przedstawia możliwość uzyskania materiału porównawczego.

Samo badanie pisma musi być uzupełnione analizą podłoża, środków pisarskich, a także ekspertyzą daktyloskopijną, jeżeli odfitki palców rąk anonimu nie uległy jeszcze zniszczeniu²⁰⁴.

Jeśli treść i forma dokumentu na to pozwalają, można sformułować wnioski lub wysuwać sugestie dotyczące autora anonimu, np. co do przybliżonego wieku, płci i poziomu ogólnego, poziomu i kierunku wykształcenia, pochodzenia regionalnego i społecznego lub środowiska zawodowego.

Z badaniem anonimów wiąże się identyfikacja autorów tekstów. Są to lingwistyczne badania, stanowiące część lingwistyki sądowej. Metody tych badań zostały w ostatnich latach znacznie udoskonalone i umożliwiły skuteczne zakończenie dochodzeń w różnorodnych sprawach karnych. Niestety, wyniki badań przez wielu przedstawicieli policji i wymiaru sprawiedliwości nie są akceptowane.

R. H. Drommel na podstawie własnej praktyki i znanych mu spraw twierdzi, że lingwistyczna analiza tekstów może liczyć na przekonujące rezultaty²⁰⁵. W każdym razie otwiera ona nowe możliwości i stanowi nowy

wymiar w zakresie nauk sądowych. Z tych możliwości nie można będzie w przyszłości zrezygnować, ponieważ człowiek jest „istotą mówiącą”, a część jego „mówionej produkcji” zawsze w procesie tworzenia tekstu pozostanie poza świadomą kontrolą. Drommel omawia trzy przykłady z praktyki oraz zagadnienia pilnej potrzeby kształcenia ekspertów, coraz większego znaczenia tych badań, ich możliwości i granic.

Autorzy anonimowych listów nawet gdy zmieniają swoje pismo, to jednak bardzo często zachowują charakterystyczne cechy swego słownictwa. Te właściwości, określane przez językoznawców jako „literackie odciski palców”, mogą doprowadzić do ujęcia sprawcy. Niestety, dotychczas rzadko sądy powołują językoznawców na biegłych. Obecnie, dzięki posługiwaniu się komputerem przy lingwistycznej analizie porównawczej tekstu, metoda ta staje się coraz skuteczniejsza. Muszą być tu jednak spełnione dwa podstawowe warunki: powinien być wskazany (na podstawie pozalingwistycznych danych) podejrzany oraz musi istnieć dostateczny materiał porównawczy (tekst pisany), którego autor i wykonawca to jedna i ta sama osoba.

Opracowano specjalny program tzw. „Konkordtext”, który pozwala już nielingwiście rozpoznać podobieństwo tekstu dowodowego i porównawczego²⁰⁶. Przy ocenie dokumentów anonimowych pisanych na maszynie pewnych informacji o autorze dostarczyć mogą spostrzeżenia odnoszące się do biegłości w posługiwaniu się maszyną, rodzaju popełnionych błędów itp. Należy pamiętać, że wszelkie wnioski dotyczące autora dokumentu anonimowego powinny być wysuwane z dużą ostrożnością.

Ustalenie osoby podejrzanej o sporządzenie anonimu wchodzi w zakres różnych działań śledczych, np. na szczególną uwagę zasługuje częstotliwość wysyłania anonimów. W znanej sprawie „Króla Ducha” ustalono, iż anonimy były wysyłane w soboty w godzinach 8-14. Ta okoliczność wraz z innymi danymi umożliwiła identyfikację autora anonimów, który kolportował je na terenie Krakowa od 1946 do 1958 r.

W styczniu 1990 r. Minister Sprawiedliwości (będący jednocześnie Prokuratorem Generalnym)

polecił podległym jednostkom nienadawanie biegu pismom, które nie są podpisane (czyli anonimom).

Ł. Banknoty. Banknoty produkuje się przy użyciu specjalnej techniki, a materiały i środki potrzebne do ich wytwarzania są reglamentowane.

W badaniach banknotów zwraca się uwagę na sposób fałszerstwa, a następnie na papier (rodzaj, gramaturę, odcień, grubość i inne właściwości fizykochemiczne), stronę przednią - awers (reprodukcja giloszy, portretu i napisów, sposób wykonania numeracji, ewentualne błędy graficzne w napisie wartości banknotu), stronę odwrotną - rewers (tło zadrukowanej części banknotu, kontrast rysunku), znak wodny (sposób wykonania) itp.

204 W. R. Harrison: *Forgery Detection*, London 1964, s. 153-171

205 R.H. Drommel: *Die Textuntersuchung als Ermittlungshilfe*, „Archiv für Kriminologie” z. 3-4/1988, s. 96-105.

206 R. H. Drommel, K. Kipping: *Sprachwissenschaftler: die unerkannten Kriminalisten*, „Kriminalistik” nr 4/1987, s. 215-218.

579

Za pomocą mikrochemii, chromatografii i analizy spektralnej można dokładnie ustalić rodzaj użytej farby i stwierdzić, czy jest ona oryginalna. Badania papieru i farb przeprowadza się także w świetle promieni ultrafioletu²⁰⁷.

Warto nadmienić, że holenderska firma „Jadrimex Automation Group BV Bunnik/Utrecht” opracowała i wypuściła na rynek aparaty do wykrywania fałszerstw banknotów (także czeków, papierów wartościowych) zwane „Trick-tracer”. Są to detektory JAG 100, JAG 111 oraz JAG 200. Mają one zastosowanie głównie w kantorach wymiany walut, gdzie kontrola banknotów musi być szybka. Na przykład aparat JAG 100 wyposażony jest w dwie lampy UV powodujące silne odbijanie światła w przypadku banknotów fałszywych. JAG 110 - funkcjonuje na zasadzie czujnika magnetycznego, który szybko rozpoznaje fałszywe dolary; po umieszczeniu banknotu w aparacie zapala się czerwone światło - jeżeli dolar jest autentyczny, wkrótce zapala się zielone i brzęczyk daje sygnał. Jeżeli banknot jest fałszywy - pozostaje tylko czerwone światło. JAG 200 - pracuje również w świetle UV. Jeżeli wytrawny kasjer wykrywa 85% fałszywych banknotów, to JAG 200 - 99%. Aparat ten rozpoznaje wszystkie cechy charakterystyczne papierów wartościowych, także niewidoczne dla ludzkiego oka. Wykrywa on fałszerstwa dokonane przy użyciu odczynników chemicznych, jak i w wyniku działań mechanicznych.

Badane banknoty zalicza się do określonej klasy. Klasa jest to ogół zakwestionowanych fałszywych banknotów mających tę samą wartość nominalną i identyczne cechy rozpoznawcze powstałe w czasie produkcji. Cechy te pozwalają stwierdzić, czy banknoty zostały wykonane przez tego samego fałszerza.

W kręgach fachowców panuje dość powszechna opinia, że banknoty dolarowe są wyjątkowo trudne do sfalszowania. Zawierają one w swojej kompozycji wiele znaków, w zasadzie niemożliwych do wiernego skopiowania.

Zakwestionowane banknoty dolarowe poddaje się szczegółowym badaniom w świetle zwykłym i w promieniach nadfioletowych dla stwierdzenia pewnych mechanicznych bądź chemicznych uszkodzeń podłoża.

Podstawową wskazówką przerobienia jest zwykle nie zmieniony przez fałszerza wizerunek prezydenta. Na przykład na puszczonej w obieg fałszywym banknocie 100-dolarowym przerobionym z banknotu 2-dolarowego z reguły widnieje portret z napisem „Jefferson”, a nie „Franklin”.

Metody podrobienia banknotów dolarowych decydują o kierunku i metodach badań²⁰⁸.

Już w roku 1929 zawarto w Genewie międzynarodowy układ (26 państw) w celu zwalczania

falszerstw pieniędzy. Najczęściej fałszowane są dolary USA i marki RFN. Ilustrują to zestawienia określające liczby skonfiskowanych

falsyfikatów i przestępstw wykrytych. W związku z tym Stany Zjednoczone zaopatrzyły banknoty dolarowe w dodatkowe cechy zabezpieczające przed fałszerstwem²⁰⁹. W fałszowaniu najczęściej stosowana jest technika druku offsetowego (płaskiego). Banknoty te mają jednak mniej ostre kontury od autentycznych. Lepsze reprodukcje uzyskano metodą fotochemiczną. Tego typu fałszerstw jest jednak znacznie mniej. W systemie zwalczania fałszerstw pieniędzy istotny jest sprawny system informacyjny, umożliwiający szybkie zgłoszenie fałszerstwa bankom oraz jak najpełniejsze wycofanie fałszywych banknotów z obiegu. Trudności w międzynarodowym zwalczaniu tej przestępczości są znaczne. Banki emisyjne muszą uwzględniać szeroką dziś dostępność nowych technik barwnego kopiowania i odpowiednio zabezpieczać nowe emitowane banknoty.

Państwa arabskie będące członkami Interpolu uznają fałszowanie pieniędzy za przestępstwo; jest ono ujęte w ich kodeksach karnych, przeważnie uchwalanych z inspiracji kodeksów europejskich (francuskich). Wiele z tych państw powstało po II wojnie światowej i mogło przystąpić do konwencji genewskiej dopiero po uchwaleniu rezolucji ONZ z 1963 r. (Algieria, Irak, Syria, Liban, Maroko i Kuwejt)²¹⁰. Nawet te państwa, które nie ratyfikowały konwencji lub nie przystąpiły do niej jako członkowie Interpolu, odpowiednio zmodyfikowały swoje kodeksy karne. W szczególności pozostają one w zgodności z art. 5 konwencji, mówiącym, iż taką samą ochronę prawną należy zabezpieczyć walucie zagranicznej jak własnej. Arabia Saudyjska nie ma kodeksu karnego i stosuje prawo islamskie. Sankcje karne za te przestępstwa są różne: od bardzo surowych (np. dożywocie w Algierii, Mauretanii, Tunezji, Maroku; 10 do 15 lat pozbawienia wolności w Libii, Sudanie, Arabii Saudyjskiej, Kuwejcie) do znacznie łagodniejszych. Sudan jako karę dodatkową przewiduje np. chłostę. Uznanie przez kraje arabskie fałszowania pieniędzy za przestępstwo pospolite, kryminalne ułatwia ekstradycję fałszerzy i inne metody współdziałania międzynarodowego.

M. Monety. Wstępne badania zakwestionowanych monet mają na celu ustalenie techniki fałszerstwa (metoda odlewnicza czy tłoczenie).

W badaniach szczegółowych uwzględnia się wagę, kolor metalu, jego skład chemiczny, nieprawidłowości w moletowaniu (karbowaniu otoku), błędy w naśladownictwie elementów plastycznych, porowatość powierzchni, niewłaściwy dźwięk itp.

Badane monety zalicza się do określonego typu. Typ jest to ogół zakwestionowanych fałszywych monet mających tę samą wartość nominalną

207 D. Schmiedl-Neuburg: Die Falschgelddelikte, Liibeck 1968, s. 99; E. Buduj: Jak rozpoznawać fałszywe banknoty, Warszawa 1994.

208 Liczne przykłady badań podaje J. Gierdrowicz: Z problematyki fałszerstw banknotów dolarowych, „Problemy Kryminalistyki” nr 67-68/1967, s. 433-447.

580

209 H.J. Mattke: Sogar schon als Farbkopie, Falschgeldkriminalitdt: Erscheinungsformen und Bekatnpfungsmöglichkeiten, „Kriminalistik” nr 2/1989, s. 115-119.

210 Souheil El Zein: Legalprovisions on currency counterfeiting in Arab Countries: Conformity with the 1929 Geneva Convention, „International Criminal Police Review” nr 414/1988, s. 14-20.

5X1

i identyczne cechy charakterystyczne powstałe w czasie produkcji. Cechy te pozwalają ustalić, czy monety zostały wykonane prze/ tego samego fałszerza.

Znany jest z 1967 r. przypadek fałszerstwa srebrnej monety 100-złotowej, tzw. milenijnej. Badania wykazały, że falszyfikat odlewano ze stopu składającego się z cyny (ok. 80%) i ołowiu (ok. 20%).

Badania monet złotych przeprowadza się różnymi metodami. Do uproszczonych należą: analiza mikroskopowa obrazu graficznego, pomiary mikromet-ryczne i ważenie z dokładnością do 0,01 g. Badanie monet złotych za pomocą pomiaru ich grubości mikrometrem jest niezawodną metodą i oddaje cenne usługi zwłaszcza wówczas, gdy trzeba poddać sprawdzeniu znaczne ilości monet i ustalić wśród nich fałszyfikaty. Przeprowadza się także analizy metalograficzne, a w przypadkach bardziej złożonych również analizy spektralne. Ponadto eksperci dysponują specjalnymi tabelami monet złotych, w których podaje się następujące dane: państwo, nazwę monety, grubość w mm, średnicę w cm, próbę, ciężar właściwy oraz barwę, treść słowną i graficzną²¹¹.

N. Znaczki pocztowe. Specjalna technika produkcji znaczków (m.in. papier, farba, gilosz) stanowi zabezpieczenie przed fałszerstwem.

Badania znaczków pocztowych pod kątem autentyczności i oceny wartości filatelistycznej wymagają wiadomości specjalistycznych z dziedziny filatelistyki, poligrafii, chemii, technologii papieru itp.²¹²

Metody i środki techniczne stosowane do badania autentyczności²¹³ mają na celu ustalenie, czy zakwestionowany znaczek odpowiada określonym wymogom danego rodzaju, nakładu, gatunku lub odmiany używanych w obiegu pocztowych znaczków.

Bardzo pomocne przy badaniu znaczków są dodatkowe wiadomości: w jakim okresie znaczki były drukowane, jaką techniką, w jakiej drukarni, jakich użyto papierów i farb. Pożądana jest też znajomość typów kasowników używanych w okresie obiegu badanego znaczka.

W stadium wstępnym za pomocą prostych środków fizykooptrycznych, np. lupy, porównuje się wygląd znaczka zakwestionowanego z niewątpliwie autentycznym znaczkiem porównawczym. Przede wszystkim dokonuje się pomiarów następujących elementów znaczka dowodowego i porównawczego: format znaczka, rodzaj i gęstość ząbkowania, ewentualnie wielkość otworów perforacyjnych; szczegóły rysunku i napisów (kształt i wielkość liter); grubość papieru. Ustaleń pomiarowych dokonuje się za pomocą siatki milimetrowej, mikromierza i ząbkomierzy. Już podczas tych wstępnych badań można niekie-

211 F. Zastawniak: Wykrywanie fałszywych monet złoty ch, „Problemy Kryminalistyki” nr 28/1960, s. 639-651.

212 T. Gryżewski: Fałszerstwa znaczków pocztowych, „Problemy Kryminalistyki” nr XXV/1960, s. 345-363; M. Zaprzal: Filatelistyka w teorii i w praktyce, Warszawa 1956; Polskie znaczki pocztowe, t. I, Warszawa 1960-1964.

213 Opis przypadków fałszerstwa zamieszcza M. Perzyński: Fałszerstwa znaczków pocztowych, Warszawa 1971.

dy, szczególnie przy prymitywnych fałszerstwach przez podrobienie, stwierdzić oczywiste różnice.

Dalsze badania (stadium właściwe) prowadzi się w kierunku ustalenia rodzaju fałszerstwa. W przypadkach podrobienia przeprowadza się badania mające na celu ustalenie rodzaju papieru, druku, substancji barwiących, gumowania na znaczkach nie używanych oraz datownika na znaczkach używanych. Niektóre z tych zagadnień zostały już omówione. Rodzaj użytych farb oraz gumowania ustala się w drodze badań optycznych, kolorymetrycznych i w świetle analitycznej lampy kwarcowej.

W wykrywaniu fałszerstw przez przerobienie najlepsze wyniki daje zastosowanie mikroskopu porównawczego. Ślady retuszu, sklejanie itp. ujawnia się przy użyciu kolorowej stereofotografii. W przypadkach reperacji, sklejeń, naniesienia odbitek stempla lub usunięcia substancji barwiących, dorobienia gumowania itp. analityczna lampa kwarcowa jest bardzo przydatna. W badaniach znaczków znajdują także zastosowanie promienie podczerwone. Fałszerstwa przez chemiczne wywabianie mogą być ujawnione aparatami badającymi przewodnictwo elektryczne papieru.

Najtrudniejsze do badań są wszelkie przedruki na znaczkach, które są najczęściej podrabiane. W tych przypadkach materiał porównawczy muszą stanowić całe arkusze autentycznych znaczków.

W 1926 r. została założona Międzynarodowa Federacja Filatelistyki (Federation Internationale de Philatelie, FIP) z siedzibą w Genewie. Do zadań tej organizacji należy popieranie prac badawczych w dziedzinie filatelistyki, ochrona kolekcjonerów przed fałszerstwami, opracowywanie

metod konserwacji zbiorów itp.

W Polsce powstała w 1951 r. organizacja pod nazwą „Polski Związek Filatelistów”, a od 1954 r. jest wydawany dwutygodnik „Filatelista”.

Niekiedy trudno jest odróżnić znaczek sfalszowany od oryginalnego ze względu na dobrą imitację. W historii filatelistyki są tacy doskonali fałszerze, jak Furnier czy Sperati, który nazywał siebie „Rubensem filatelistyki”²¹⁴.

O. Książeczki oszczędnościowe i czekowe PKO. W praktyce śledczej zachodzi często potrzeba dokonania badań kryminalistycznych książeczek oszczędnościowych i czekowych PKO. Badania mają na celu stwierdzenie, czy książeczka PKO lub czek została sfalszowana przez wywabienie zapisów dokonanych wpłat, personaliów właściciela itp., oraz ustalenie autora nowych tekstów wypełnionych odcinków wypłaty.

Ślady wywabiania tekstów są widoczne w świetle analitycznej lampy kwarcowej. Często można odczytać, a następnie sfotografować teksty uprzednio wywabione.

W przypadku sfalszowania stempli PKO lub urzędów pocztowych do przeprowadzenia badań należy pobrać odcinki porównawcze kwestionowa-
214 W. Wolff: Jagd auf Briefmarkenfälscher, „Kriminalistik” nr 12/1958, s. 507-511.

583

nych stempli. Badania stempli zmierzają do ustalenia techniki podrabiania stempli, np. czy zostały przeniesione drogą fotograficzną, kserograficzną, za pomocą masy hektograficznej itp. Często sprawcy sporządzają odcinki stempli, a nawet rysują stemple odręcznie przy użyciu przyborów kreślarskich. Odpowiednio pobrany materiał porównawczy pozwala wykluczyć autentyczność stempli poprzez analizę cech geometrycznych i wskazać metodę fałszerstwa.

W celu ustalenia autora zapisów pobiera się na formularzach książeczek PKO materiał porównawczy od osób podejrzanych. Należy pamiętać o pobraniu co najmniej kilku wzorów pisma i podpisów przy użyciu takiego samego środka do pisania (pióro, długopis, ołówek kłopiowy itp.).

Badania identyfikacyjne przeprowadza się metodami stosowanymi w toku kryminalistycznej ekspertyzy pisma i podpisów.

P. Wiek dokumentu. W praktyce śledczej wyłania się niekiedy potrzeba określenia wieku dokumentu.

W przypadku braku daty lub zastrzeżeń co do jej prawdziwości istnieje konieczność możliwie ścisłego określenia czasu sporządzenia dokumentu, czyli ustalenia tzw. absolutnego wieku dokumentu.

Często jednak badania mają na celu określenie tzw. względnego wieku dokumentu. Polega ono na stwierdzeniu, czy dwa lub więcej dokumentów powstało w jednym czasie oraz czy wszystkie części dokumentu łącznie z przekreśleniami i dopiskami zostały napisane w trakcie sporządzania całego dokumentu.

Już samo stwierdzenie, że nie wszystkie części dokumentu są autentyczne, wystarczy do ustalenia względnego wieku dokumentu bez potrzeby określenia, ile dni, tygodni czy lat upłynęło pomiędzy sporządzeniem tekstu pierwotnego i jego zmianami²¹⁵.

Inni autorzy, jak np. W. Hofmann, piszą o bezpośrednim i pośrednim określeniu wieku dokumentu²¹⁶.

Zwykle trudno jest uzyskać niezbitę dowody fałszerstwa dokumentu. Jedynie w przypadku występowania anachronizmów możliwe jest uzyskanie przekonujących dowodów późniejszego datowania pisma, np. jeżeli nośnik pisma (papier) lub środek piszący (atrament, długopis itd.) zostały wyprodukowane w czasie późniejszym od sugerowanej daty powstania dokumentu. Anachronizmy są niekiedy zawarte w treści pisma, jeżeli np. wymienione są w nim fakty, które w danym czasie nie mogły jeszcze być znane.

W badaniach wielu dokumentów duże znaczenie odgrywają zatem podłoże, środki pisarskie i tekst.

Obok znaków wodnych, stosowanych przez producentów papierów, również format może dostarczyć informacji dotyczących wieku dokumentu²¹⁷.

215 R. Grassberger: Die Altersfeststellung von Urkunden, „Kriminalistik“ nr 2/1958, s. 41 - 52.

216 W. Hofmann: Altersbestimmung von Urkunden unter besonderer Berücksichtigung von Kugelschreiberschriften, „Kriminalistik“ nr 7/1967, s. 334-344.

217 E. Martin: Das Wasserzeichen im Papier als kriminalistisches Spurenelement, „Internationale Kriminalpolizeiliche Revue“ 1961, s. 205.

R. Grassberger wskazuje, iż w Niemczech, Austrii, Szwajcarii nowe formaty papierów ukazały się dopiero w 1934 r. Do tego czasu zamiast dzisiejszego formatu A4 (210 x 297 mm) aktualny był format 210 x 340 mm oraz 224 x 285. mm jako najczęściej stosowany.

Możliwości określenia wieku papieru użytego do sporządzenia dokumentu zwiększyły się wielokrotnie z chwilą wprowadzenia formularzy, które zawierają dane o firmie i roku produkcji papieru, ilości drukowanych egzemplarzy itp.

Klasyczna metoda chemicznego określania wieku dokumentów na podstawie badań Mezgera, Raiła i Hessa ma ograniczone znaczenie. Okazało się bowiem, iż przemieszczenie chlorków i siarczanów jest uzależnione od składu chemicznego atramentów i rodzaju papieru. Metoda Mezgera, Raiła i Hessa (opracowana w 1933 r.) może mieć zastosowanie w tych przypadkach, gdy dwa kwestionowane co do wieku teksty zostały napisane tym samym atramentem i na tym samym podłożu, a dokumenty były przechowywane w identycznych warunkach.

Badania H. Klauera dotyczyły pism sporządzonych długopisem. Pokrywał on to pismo pismem ołówkowym, a następnie zbierał warstwę grafitu na białą folię klejącą, używaną do zabezpieczenia odcisków linii papilarnych palców rąk. Wykorzystując różną zdolność odbicia światła i tuszu długopisu, Klauer badał odbitki pisma i folii w świetle promieni podczerwonych. Stwierdził on, że ze świeżej linii pisma pozostaje więcej grafitu niż ze starszej. Metoda ta pozwala stwierdzić wiek pisma najwyżej w granicach 1 do 2 dni. Jeżeli pozostałość grafitu w miejscu zdjętej linii pisma można wyraźnie rozpoznać, to - według Klauera - pismo zostało sporządzone zaledwie przed kilkoma godzinami²¹⁸.

Ch. Grafl przedstawił stosunkowo prostą metodę ustalania kolejności sporządzenia tekstu kserograficznego i pisma nakreślonego długopisem²¹⁹. Większość wywoływaczy kserograficznych (proszkowych) wskutek podgrzania ulega stopieniu na papierze tak, że powstaje warstewka nie przepuszczająca światła. Pasta długopisowa jest nanoszona jako barwna warstewka przezroczysta. Nowa metoda badania tego rodzaju skrzyżowań opiera się na tej właśnie różnicy przepuszczalności światła. Przyjmuje się założenie, że część promieni świetlnych na warstwie kserograficznej ulega odbiciu. Gdy pasta długopisu znajduje się na warstewce kserograficznej, musi nastąpić zmiana zabarwienia odbitych promieni, gdy zaś pigment pasty leży nad odbitką ksero, nie należy oczekiwać zmiany zabarwienia odbitego światła, gdyż warstwa stopionego wywoływacza uniemożliwia przebicie się barwy pasty. Opisano szereg eksperymentów, które zilustrowano zdjęciami. Wniosek z badań: gdy w miejscu skrzyżowania światło odbite wykazuje inne zabarwienie niż poza nim, dowodzi to, iż linia długopisowa jest wtórna, jednak brak zmiany zabarwienia nie oznacza jeszcze, że jest odwrotnie.

218 H. Klauer: Altersbestimmung von Kugelschreiberschrift und Untersuchung von Strichkreuzungen mit Hilfe der Spurensicherungsfolie, „Kriminalistik“ nr 5/1959, s. 203.

219 Ch. Grafl: Strichkreuzungen zwischen Kugelschreiber und Ablichtung, „Archiv für Kriminologie“ z. 5-6/1986, s. 129, 138.

585

Inną metodę badania wieku pisma proponuje M. Frei-Sulzer. Metoda ta polega na badaniach rowków, powstałych od silnego naciskania środków pisarskich. Z biegiem czasu wytłoczone rowki stają się bardziej płytkie, co spowodowane jest elastycznością włókna w papierze. W drodze eksperymentów można ustalić, w jakim okresie następują zmiany w obrazie rowków²²⁰.

Istotnym problemem jest także to, jak długo po nakreśleniu wgłębiony obraz pisma może się

utrzymać w postaci umożliwiającej jego ujawnienie na papierze. W badaniach tego rodzaju od lat jest stosowana aparatura do elektrostatycznego wykrywania pisma wgłębionego (electrostatic detection apparatus - ESDA). Eksperymenty przeprowadzone przez G.J. Horana i J.J. Horana na dokumentach o różnym wieku wykazały, iż odciski ołówka bądź długopisu mogą być ujawnione za pomocą tej aparatury po upływie nawet 50 lat. Jedyne odciski pióra wiecznego są znacznie słabsze. Warto zaznaczyć, że aparatura ESDA jest cennym narzędziem nie tylko w badaniach problematyki związanej z wiekiem dokumentów, lecz także w badaniach historycznych²²¹.

R. Brunelle, C. Breedlove i C. Midkiff przeprowadzili eksperymenty nad oznaczeniem wieku dokumentów, przez określanie wieku ekstrahowanych z nich tuszów. Próbkę tuszów poddane badaniom mieściły się w przedziale wieku od świeżych do 3-letnich. Do ekstrakcji użyto odpowiednich rozpuszczalników organicznych. Ich metoda okazała się skuteczna w stosunku do trzech zbadanych tuszów długopisowych. Autorzy uważają, że będzie ona przydatna także do innych tuszów, jeżeli się dobrać odpowiednie rozpuszczalniki. Stosowanie tej metody zostało obwarowane jednak spełnieniem szeregu warunków, m.in.: porównywane tusze muszą mieć ten sam wzór, znajdować się na tym samym papierze i być przechowywane w takich samych warunkach²²².

W. Conrad i M. Riess przedstawili metodę względnego określenia czasu wykonania rękopisu, polegającą na badaniu za pomocą profilografu wgłębionych linii pisma i czasowego ich powrotu, tj. wyrównania się wgłębienia z upływem określonego czasu²²³. Laboratorium grafometryczne w Mannheim posiada np. do badań pisma wgłębionego specjalne urządzenie firmy Hommel,

220 M. Frei-Sulzer: Messungen zeitlicher Yeranderungen der Schreibillentiefe, „Kriminalistik“ nr 7/1971.

221 G.J. Horan, J.J. Horan: How long after writing can an ESDA image be developed?, „Forensic Science International“ t. 59/1988, s. 119-125. Por. także D.J. Foster and D.J. Morantz: An electrostatic image technique for the detection of indented impressions in documents, „Forensic Science International“ 13/1979, s. 51-54; G.W. Lewis: Examining Indented Writing Using the Electrostatic Detection Apparatus, Paper Presented at the 1981 Meeting of the American Society of Questioned Document Examiners, Houston, Texas; D. M. Ellen, D.J. Foster and D.J. Morantz: The use of electrostatic detection apparatus in the detection of indented impressions, „Forensic Science International“ nr 15/1980, s. 53-60; P.E. Baier: Application of experimental variables to the electrostatic detection apparatus, „Journal of Forensic Sciences“ nr 28/1983, s. 901-910.

222 R. Brunelle i inni: Determining the relative age of ballpoint inks using a single-solvent extraction technique, „Journal of Forensic Sciences“ nr 6/1987.

223 W. Conrad, M. Riess: Möglichkeiten und Grenzen der Schriftaltersbestimmung mit Hilfe von Oberflächentastschnittgeräten, „Archiv für Kriminologie“, z. 1-2/1985.

twz. miernik Hommelowski. Bierze się przy tym pod uwagę obok czasu inne współczynniki, jak nacisk środka piszącego w granicach 200-400 p., podkładki, rodzaje środka piszącego itp. Nacisk definiowany jako wektor p jest ilorzem siły działającej pionowo na powierzchnię (F) oraz wielkości tej powierzchni (A),

F czyli $p = \frac{F}{A}$. Dużą rolę odgrywa też podłoże: na lżejszych papierach rowki są

głębsze, przez co procesy powstałe są wyraźniejsze. Niewielkie rozmiary tego procesu i jego charakterystyka wymagają natychmiastowych badań zakwestionowanych dokumentów, wysokiej dokładności mierników oraz dużej liczby pomiarów dla każdego punktu czasowego. Opisana metoda pozwala w szczególności na wykrywanie dopisanych cyfr, dat i innych zmian w zapisach.

Z wiekiem dokumentu łączy się ściśle zagadnienie ustalenia kolejności kreślenia krzyżujących się linii graficznych²²⁴.

Jest to problematyka bardzo rozległa ze względu na dużą liczbę rodzajów atramentów (środków kryjących), tuszów długopisowych bądź stempli oraz taśm maszyn do pisania, a także ze względu na różne możliwości ich skrzyżowań. Ustalenie rzeczywistej kolejności nakładających się linii graficznych pozwala w sposób pośredni wykryć fałszerstwa wielu dokumentów. Z uwagi na

niewielką skuteczność metod konwencjonalnych (mikroskop optyczny) przeprowadzono szereg badań eksperymentalnych z zastosowaniem mikroskopu elektronowego o 1000-krotnie większej głębi ostrości²²⁵. W wyniku tych eksperymentów uzyskano szereg pozytywnych ustaleń (np. obecność warstwy barwnika taśmy maszynowej na śladzie tuszu długopisu, występowanie osadu tuszu długopisu na barwniku taśmy maszynowej, osad grafitu ołówka na linii wykonanej długopisem itp.), potwierdzających skuteczność tej metody²²⁶.

Interesującą metodę określania wieku tuszów długopisowych przedstawił L. P. Stewart²²⁷. Tusze do długopisów składają się głównie z mieszaniny barwników, żywic i nośnika. Nośnik służy do utrzymania zawiesiny barwników i żywic oraz zapewnienia łatwego obrotu kulki i spływu tuszu na podłoże. Nośniki są dosyć lotne i wagowo stanowią 50% zawartości tuszu. Stewart opisał pobieranie tuszu z podłoża i identyfikację wzoru zakwestionowanego tuszu. Zidentyfikowane składniki lotne są następnie mierzone ilościowo.

²²⁴ Liczne metody podają m.in. J.H. Bradey: Sequence of pencil strokes, „The Journal of Criminal Law, Criminology and Police Science” nr 2/1963, s. 232-234; W. Hofmann: Die Strichkreuzung zwischen Kugelschreiberschriften, „Kriminalistik” nr 9/1962, s. 392; L. Godown: Sequence of writings, „The Journal of Criminal Law, Criminology and Police Science” nr 1/1963, s. 101 -109; A. Pogorzelski, J. Cholewiński: Badania krzyżujących się linii graficznych, „Zeszyty Metodyczne Zakładu Kryminalistyki KG MO” nr 19/1971.

²²⁵ A.P. Waeschle: Examination of line crossings by scanning electron microscopy, „Journal of Forensic Sciences” nr 3/1979.

²²⁶ M. Oron i V. Tamir: Development of SEM methods for solving forensic problems encountered in handwritten and printed documents, „International Criminal Police Review” nr 324/1979, s. 24-30.

²²⁷ L.P. Stewart: Ballpoint ink age determination by volatile component comparison - A preliminary study, „Journal of Forensic Sciences” nr 2/1985, s. 405-411.

586

ciowo metodą chromatografii gazowej. Wstępne badania wykazały, że względne proporcje tych składników zmniejszają się z upływem czasu. Ustalenie, jak długo tusz znajdował się na podłożu, następuje przez porównanie względnego stężenia składników lotnych zakwestionowanego tuszu z koncentracją tych składników w znanych tuszach o tym samym wzorze. Omówił on też zależności między wiekiem tuszu, warunkami przechowywania i jakością papieru. Badania te stanowią jedną z metod określania wieku dokumentów.

Warto wspomnieć również o opracowanym przez oficerów policji argentyńskiej i opatentowanym urządzeniu do ustalania kolejności nakładających się linii graficznych; działa ono na zasadzie fotorotacji, paralelizmu i synchronizacji filmu i nałożonych linii²²⁸.

Metody i techniki badań graficznych linii krzyżujących się w celu ustalenia kolejności ich narysowania można podzielić na dwie kategorie:

- metody nie uszkadzające i nie zmieniające dokumentu oraz
- metody, które uszkadzają lub zmieniają dokument w mniejszym lub większym stopniu.

Do tych pierwszych zaliczyć należy badania optyczne mikroskopem stereoskopowym z osią optyczną prostopadłą lub ustawioną pod kątem do powierzchni badanej oraz badania z użyciem krótkich i długich promieni ultrafioletowych lub podczerwonych zarówno padających bezpośrednio, jak i odbitych. Tego rodzaju badania mikroskopowe umożliwiają także zbadanie bruzd (wgłębień) na przedniej stronie oraz grzbietów na odwrocie kartki w miejscu skrzyżowania linii. Badanie bruzd na czołowej stronie dokumentu znacznie ułatwia zastosowanie przetwornika obrazu w podczerwieni, który w odniesieniu do większości dziś stosowanych atramentów i tuszów usuwa linię atramentową, pozostawiając widoczną bruzdę.

Natomiast metody badań powodujące uszkodzenie dokumentu wiążą się albo z wycięciem jego fragmentu (o średnicy lub boku 5-15 mm) w miejscu skrzyżowania, albo z zastosowaniem

określonej substancji do badań skrzyżowania (środka do sporządzania odlewów, odczynnika itp.). Istotną sprawą jest sporządzenie przed badaniami kopii dokumentu i skrzyżowania (zdjęcie fotograficzne strony czołowej, a niekiedy i odwrotnej dokumentu) oraz wykonanie makrofotografii samego skrzyżowania.

Skrzyżowanie linii musi być wycięte do badań spektrofotometrycznych. Badania eksperymentalne przeprowadzone w Instytucie Kryminalistyki i Kryminologii Uniwersytetu w Lozannie wykazały, że metoda ta jest interesująca, chociaż w pewnym stopniu ograniczona: linie przecinające się muszą być dostatecznie szerokie oraz nakreślone nieprzezroczystymi atramentami różnych kolorów, zaś powierzchnia papieru nie może powodować przerw w linii, co mogłoby zakłócić wyniki badań. Metodę tę powinno się stosować wówczas, gdy wszystkie tradycyjne zawiodą.

228 Informację o tym urządzeniu zamieszcza „International Criminal Police Review” nr 311/1977, pod tytułem *Anti-Fraud Device*.

Do metod powodujących uszkodzenie dokumentu należy też zastosowanie elektronowego mikroskopu analizującego. Do interpretowania obrazów z mikroskopu elektronowego niezbędne jest duże doświadczenie. Nie można zapominać też, że przy powiększeniach 1000-krotnych i większych na zdjęciu zostaje zarejestrowany tylko fragment rzeczywistej powierzchni skrzyżowania. Elektronowy mikroskop analizujący daje dobre rezultaty w większości przypadków tzw. skrzyżowań heterogenicznych wykonanych różnymi środkami, w których jedna z linii została wykonana ołówkiem, długopisem, piórem wiecznym, tuszem do stempli bądź pismem maszynowym (bez względu na typ taśmy). Znane są też tzw. metody transferowe (przeniesienia) w badaniu linii krzyżujących się. Stosowane przez P. Yeillona z Instytutu w Lozannie oraz D.S. Moora, przedstawione na 29 Konferencji Amerykańskiej Akademii Wiedzy Sądowej w 1977 r., okazały się nie w pełni wiarygodne. Dobre wyniki natomiast uzyskali T. J. Igoe i B. Reynolds, stosując do przeniesienia skrzyżowania błyszczący papier, znany pod nazwą „Kromekote”; metodę swą przedstawili na Dorocznej Konferencji Amerykańskiego Stowarzyszenia Ekspertów Dokumentów w 1979 r.²²⁹

E. Diekmann przedstawił praktyczne wskazówki ustalania kolejności nałożenia pisma długopisowego oraz maszynowego, wykonanego przy użyciu barwnej taśmy „Lift off”. Warstwa barwiąca tego typu taśmy daje się zdejmować na folię przezroczystą (np. Tesafilm). Celowe jest ostrożne zdejmowanie folii uprzednio dociśniętej do miejsca skrzyżowania pism. Linia wykonana długopisem znajduje się na piśmie maszynowym wówczas, gdy na folię przenosi się substancje barwne taśmy nie przykryte tuszem (widać przerwy w obrazie odbicia czcionek)²³⁰.

W przypadku ustalenia roku produkcji typu danej maszyny określa się równocześnie w przybliżeniu wiek pisma maszynowego (ryc. 116). Przy niezgodności daty kwestionowanego pisma z datą produkcji typu maszyn można w sposób rozstrzygający stwierdzić np. fałszerstwo dokumentu, rzekomo wystawionego w czasie, kiedy maszyn tego typu jeszcze nie produkowano.

Jeśli w badanym maszynopisie ustali się cechy pisma „pika 97” („M”, „W” i „w”) oraz stwierdzi się datę z 1956 r. - będzie to dowodem, że pismo zostało antydatowane, ponieważ w tym czasie kroju czcionek „pika 97” jeszcze nie było.

Jeżeli w części tekstu maszynopisu stwierdzi się starsze kroje czcionek liter „E” lub „i” pisma „pika”, zaś w końcowej części tego tekstu nowe kroje czcionek tego rodzaju pisma, będzie to stanowić dowód, że końcowa część tekstu została dopisana później w stosunku do daty dokumentu, wtedy gdy już były czcionki nowego kroju²³¹.

229 J. Mathyer: *The problem of establishing the sequence of superimposed lines*, „International Criminal Police Review” nr 342-343/1980.

230 E. Diekmann: *Praktische Hinweise zur Untersuchung von Strichkreuzungen unter besonderer Berücksichtigung von Farbschriften*, „Archiv für Kriminologie” z. 3-4/1987.

231 A. Pogorzelski: *Ustalanie wieku dokumentów sporządzonych pismem maszynowym*, „Ar-589

Ryć. 116. Zmiany w wyglądzie odbitek czcionki „e” w okresie od marca do października. Zmiany te umożliwiają ocenę względnego wieku maszynopisu

The te
ŁufcHBT"-* /- . l*»- M*- 1 1 " 1 *
treitee jtejre ^ejrespejpe
fMMh.t jr-eJtHHOK,.. , «—«»,• .-j. Ł,-
bę t bę de be
hH**„v W.", ' >'Klj'»-- {
Ttwejye 'jexpej |onejrxse|xe
ibelde --ne ' :•
' * . f-". * 'Jpty i-, < ł -.
....: age]afelselthe
• • herithe Jtefte
-^ - llelthe Tejhe
/" !she|re\te .- '!" " • ideipe
: ' . ' , i es t a te
Ibelte

W określaniu wieku pisma maszynowego można brać pod uwagę także wiele innych czynników: obok czasu wprowadzenia do użytku czcionki maszynopisu, także datę rozpoczęcia produkcji papieru maszynowego czy tuszu taśmy. T. Armistead omówił możliwości wnioskowania o wieku maszynopisu na podstawie defektów czcionek, porównując je z defektami na maszynopisach o znanej dacie²³². Autor ocenia krytycznie tę metodę ze względu na częste wymiany czcionek z defektami. Ekspert poszukuje zwykle defektów trwałych, na przypadkowych bowiem nie chce się opierać. Autor ten poddał badaniom drobne zmiany w piśmie maszynowym, jak lewo- bądź prawostronne odchylenia liter od pionu, zdarzające się dosyć często. W szczególności chiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii" nr 2/1972, s. 315 - 332, a także: *Możliwości określenia wieku dokumentów sporządzonych pismem maszynowym*, „Problemy Praworzędności” nr 3/1986.

232 T. Armistead: The use of minor typescript variations in age-dating material, „Journal of Police Science and Administration” nr 3/1988, s. 317-225.

obserwował odchylenia takich liter, jak: t, l, f. W tej kwestii autor również sformułował wiele zastrzeżeń, jak np.: co do opinii w podleganiu tych cech cyklicznym zmianom, zależności ich od pozycji czcionki w klawiaturze i w stopniu zużycia do brzegów papieru. Problem tych zmian w maszynopisach, zdaniem tego autora, wymaga dalszych badań, określenia ich parametrów itp.

Wreszcie treść dokumentu należy badać pod kątem widzenia zgodności z datą dokumentu. Wystawca mógł w czasie oznaczonym na dokumencie przebywać na urlopie, za granicą, pełnić służbę wojskową, ulec wypadkowi, a ponadto data uwidoczniona na dokumencie może przypadać na niedzielę lub inny dzień świąteczny, co wskazuje na fałszerstwo dokumentu.

Niejednokrotnie na podstawie cech odcisku pieczętki można bliżej określić czas jej odcisnięcia, a tym samym wiek dokumentu. Badając to zagadnienie trzeba przede wszystkim ustalić, czy dana pieczętka była używana, a jeżeli tak, to od którego dnia. Badania takie wymagają posiadania wzorów odcisków z wielu lat; układa się je chronologicznie według dat, a następnie analizuje się rozwój cech indywidualnych pieczętki uwidoczniony w odciskach.

WYDAWANIE OPINII NA PODSTAWIE DOKUMENTÓW NIEORYGINALNYCH

Punktem wyjściowym wszelkich badań porównawczych pisma powinno być rozstrzygnięcie problemu, czy mamy do czynienia z dokumentami oryginalnymi. Jednoznaczne jest to, co orzecznictwo uważa za dokument prawnie obowiązujący. W wielu orzeczeniach sądowych występują określenia, co jest oryginałem dokumentu z punktu widzenia przydatności jako podstawy wydania opinii przez biegłego z zakresu badań pisma ręcznego; z większości spraw wynika, że

fotografie i fotokopie dokumentów z zasady nie są w tym sensie dokumentami. Fotografia czy fotokopia jest jedynie obrazową informacją tego, co oryginalny dokument zawiera.

Orzecznictwo sądów RFN przeważnie odrzuca dokumenty nieoryginalne jako środki dowodowe. Tak np. Wyższy Sąd Krajowy w Brunsz-wiku 10 kwietnia 1953 r. stwierdził, że „tylko dokument oryginalny stanowi bezsporny środek dowodowy, nigdy jego fotokopia”. Wyższy Sąd Krajowy w Kolonii 30 czerwca 1981 r. postanowił, że opinia biegłego wydana na podstawie fotokopii stanowi naruszenie zasad regulujących wydawanie opinii z badań porównawczych pisma.

Interesujący wariant orzecznictwa przedstawia postanowienie Sądu Najwyższego Bawarii z 27 lipca 1990 r., odnoszące się do dokumentu sfalszowanego przez fotomontaż, w którym najpierw sporządzono fotokopię nagłówka pisma instytucji ubezpieczeniowej, następnie fotokopię

591

tekstu wykonanego przez oskarżonego, a w końcu kopię całości; ostatnia fotokopia dotyczyła więc dokumentu już sfalszowanego.

Są też zwolennicy dopuszczenia dokumentów nieoryginalnych jako podstawy opinii z badań porównawczych pisma, a to ze względu na ich powszechne stosowanie w obrocie prawnym (Engelke 1987). Do tego typu dokumentów zalicza się także kopie pisma (przebitki), wytwory faxów, i aparatury ESDA. Stąd dyskusje z przeciwnikami stosowania dokumentów nieoryginalnych w badaniach (Michel, Hecker, Osborn, Harris i in.) będą trwały jeszcze długo.

Engelke twierdzi, iż oryginał nie jest konieczny, gdy chodzi o ustalenie autentyczności własnoręcznego podpisu, pisma bądź dokumentu, z drugiej zaś strony występuje on jako obrońca wymiaru sprawiedliwości, określając jako „szkodliwe dla życia prawa” sytuacje, kiedy „w żadnym przypadku na podstawie reprodukcji nie można by wydać odpowiedzialnej opinii eksperta pisma”. §

Ockelmann (1983) stwierdza, że dziś ekspertom pisma przesyła się do * badań coraz częściej zamiast oryginałów, których brak albo trudno je zdobyć, reprodukcje. Na temat związanych z tym problemów powinni wypowiedzieć się prawnicy, gdyż nie jest to sprawa ekspertów. Eksperci nie są w stanie cofnąć postępu nowoczesnej techniki reprodukcyjnej, dokonującej się od lat w zakresie dokumentów. Istniejący niewątpliwie problem należy rozwiązać nie przez odmowę ze strony biegłych, lecz przez przyjęcie wyzwania i staranie się uczynić wszystko, co możliwe w tych warunkach. Chodzi o to, aby przy nieoptymalnym materiale pisemnym sprostać zadaniom dzięki doświadczeniu, wiedzy, rozsądkowi i bystrości ekspertów pisma.

Orzecznictwo sądowe jest świadome niebezpieczeństw wynikających z wydawania opinii na podstawie pism nieoryginalnych. Żądanie dostarczania dokumentów oryginalnych ma szczególne znaczenie w badaniach podpisów. Stwierdzenie autentyczności zakwestionowanego podpisu na podstawie fotografii, fotokopii i innych reprodukcji jest po prostu niemożliwe, jak stwierdza Michel (1975). Bez oryginału nie jest możliwa analiza cech delikatnej struktury podpisu, wynikającej z kinetyczno-fizjologicznych podstaw i subtelnie motorycznej możliwości koordynacyjnych piszącego. Ten właśnie zakres cech wykazuje różnice między podpisami autentycznymi a fałszywymi, reprodukcje zaś nie pozwalają na dostatecznie pewne ich rozróżnienie.

Wysoka techniczna jakość metod reprodukcji powoduje, że możliwe są manipulacje, których nie można pewnie i bezspornie rozpoznać. W przypadku barwnej reprodukcji czeku nawet badanie oryginału bez technicznych środków pomocniczych związane jest z trudnościami i w rozpoznaniu, że podpis stanowi barwną fotokopię, wykonaną na

barwnej fotokopiarce Canon CLC 1. Nie ulega wątpliwości, że przy a badaniu odwrotnego powiększenia mikrofilmu tego rodzaju podpisy zostałyby uznane za autentyczne, stanowiąc wierny obraz podpisów autentycznych; tylko że nie będą to podpisy własne złożone bezpośrednio na czeku.

Podobnie przedstawia się sprawa z podpisem stanowiącym odbitkę faksymile. Jeżeli nie znajduje

się ona na oryginale, to ekspert nie jest w stanie zbadać charakterystyki osadu środka barwnego i przypuszczalnie uzyska fałszywy wynik badań.

Warto nadmienić, że również materiał porównawczy do badań może być przedstawiony w postaci reprodukcji i możliwości manipulacji są tu również szerokie. Jak stwierdzają Bekedorf (1985) Bekedorf i Steinke (1987) oraz Bekedorf i Hecker (1989), manipulacje te są z trudem lub w ogóle nierozpoznawalne. Dlatego należy się liczyć z możliwością manipulacji w obrębie materiału porównawczego, nawet w postaci całych listów „wyprodukowanych” z liter, sylab i wyrazów innych osób. Wykrycie tego rodzaju manipulacji umożliwiają pracochłonne analizy, jak makroskopijne badania krawędzi linii, rozproszenia cząstek tenera, ślady mechaniczne pozwalające wykryć określoną kopiarę itp. Również nieuwaga niektórych fałszerzy przy sporządzaniu fotomontażu za pomocą kopiarek pozwala, na podstawie drobnych śladów, wykryć takie manipulacje. Oznacza to, że należy badać każde pismo nieoryginalne, ponieważ może ono ukrywać inne ślady niż związane z samym pismem, które pozwolą na rozwiązanie wielu problemów z zakresu techniki kryminalistycznej. Sądzi się przeważnie, że z wyjątkiem niewielu spraw problem autentyczności pisma ręcznego nie da się wyjaśnić. Dotyczy to również tekstów, które mają być przedmiotem badań lingwistycznych. Jest tu możliwe przeprowadzenie manipulacji przez włączenia, usunięcia i przestawienia w tekstach tak, że styl autora zostanie zachowany, ale zostanie nadany pismu sens nie leżący w zamiarach autora.

Jeżeli zdamy sobie sprawę, z jakich różnorodnych możliwości fizyko-technicznych wyjaśnień rezygnuje się i na jakie niebezpieczeństwa naraża nie wykorzystując tych możliwości, to nie można zrozumieć, że eksperci pisma nadal lekceważą wszelkie ostrzeżenia. Może też zachodzić ewentualność, że nie znają oni odnośnych badań - wówczas nie zasługują oni na miano ekspertów pisma, gdyż nie czynią niczego dla podniesienia swoich kwalifikacji odpowiednio do rozwoju techniki.

Brak fachowej wiedzy lub rażące niedbalstwo ekspertów przejawiające się w błędnych ekspertyzach są też karalne. Odszkodowanie z tego tytułu zasądził m.in. Sąd Okręgowy w Hamburgu (wyrok z 1 listopada 1991 r.).

Źródło. M.R. Hecker: *Forensische Handschriftenuntersuchung*, Heidelberg 1993, s. 113-131.

593

Wiek dokumentu można także określić na podstawie rozwoju cech pisma lub podpisów. Ma to miejsce szczególnie w przypadkach antydatowania dokumentu lub sporządzania dokumentów rzekomo w różnym czasie.

R. Zapewnienie wysokiego poziomu ekspertyz. System zapewnienia wysokiego poziomu ekspertyz z zakresu badań dokumentów obejmuje m.in.: programy szkolenia, które powinny uwzględniać postęp w tej dziedzinie, seminaria, odbywające się w regularnych odstępach czasu, na których eksperci powinni otrzymywać informację naukową i być zapoznawani z osiągnięciami innych ekspertów. Innym ważnym czynnikiem jest zapewnienie wszystkim ekspertom - zwłaszcza działającym w izolacji geograficznej - metodyki badań. Podręcznik w tym zakresie powinien w zwięzłej formie określać obowiązki i odpowiedzialność ekspertów, w szczególności odnośnie do właściwego obchodzenia się z dokumentami, techniki badań, sporządzania sprawozdania i formułowania opinii, a także występowania przed sądem i obrony ekspertyzy. Do omawianego systemu należą ponadto: koordynacja prac badawczych, ocena i uaktualnianie zbiorów przydatnych w badaniach (maszynopisów, czeków, znaków wodnych itp.). Należy podkreślić znaczenie ścisłego współdziałania kierownictwa laboratorium i doświadczonych ekspertów jako doradców w zapewnieniu efektywności omawianego systemu²³³.

Ciekawe uwagi na temat szkolenia ekspertów dokumentów w USA przedstawia J.E. Behrend²³⁴. Tradycyjną metodą szkolenia ekspertów dokumentów była praktyka pod kierunkiem doświadczonego eksperta. Metoda ta wykazuje jednak szereg mankamentów, jak na przykład brak wzorcowego kursu instruktazowego, niemożność ustalenia kwalifikacji osiągniętych przez

szkolonego, brak kryteriów minimalnego poziomu kwalifikacji itp. W celu uzyskania oceny stanu wyszkolenia ekspertów przeprowadzono badania ankietowe na szczeblu federalnym, stanowym i lokalnym. Autor proponuje kilka rozwiązań tego problemu; m.in. stwierdza, że:

a) organizacje zawodowe, jak American Academy of Forensic Sciences, American Society of Questioned Documents i American Board of Forensic Document Examiners, powinny ponownie określić kryteria „uznanych” laboratoriów i ekspertów indywidualnych;

b) organizacje te powinny opracować wzorcowy program szkolenia ekspertów oraz wprowadzić wymóg uzyskiwania certyfikatu po ukończeniu szkolenia. Certyfikat taki powinien być wymagany zarówno przy awansie w zawodzie eksperta, jak i przy ubieganiu się o członkostwo w wymienionych organizacjach.

233 D.C. Purdy: Basic elements of a quality assurance system for forensic document examiners, „Forensic Science International” nr 1 -2/1985, s. 11 -20.

234 J.E. Behrend: The status of training for questioned document examiners in the United States, „Journal of Forensic Sciences” nr 2/1989, s. 266-370.

13. FONOSKOPIA

Twórcze zastosowanie najnowszych osiągnięć nauki i techniki do analizy zapisu magnetofonowego spowodowało powstanie nowoczesnej dziedziny kryminalistycznych badań fonoskopijnych. Ze względu na charakter i specyfikę tego środka dowodowego ekspertyzy fonoskopijne odgrywają istotną rolę w sprawach prowadzonych przez organa ścigania karnego i wymiaru sprawiedliwości.

Należy również podkreślić fakt, iż Sąd Najwyższy, doceniając znaczenie tego nowoczesnego środka, już w 1960 r. -jako jeden z pierwszych w świecie -uznał zapis magnetofonowy za dowód w sprawie²³⁵.

Ten nowy dział badań kryminalistycznych znajduje obecnie szerokie zastosowanie, ponieważ zapis magnetofonowy powszechnie występuje w różnych dziedzinach życia społecznego. W praktyce śledczej i sądowej taśma magnetofonowa z zarejestrowanym na niej akustycznym śladem zdarzenia stanowi wyjątkowo wartościowy materiał dowodowy²³⁶. Istota tego dowodu - w przeciwieństwie do innych - polega na tym, iż zdarzenie utrwalone w określonym miejscu i czasie można wiernie odtworzyć wielokrotnie nawet po latach, gdyż „taśma nie kłamie”, jeżeli tylko była przechowywana w odpowiednich warunkach.

Badania fonoskopijne w pierwszym okresie obejmowały - i jeszcze do dziś w większości państw obejmują - wyłącznie identyfikację osób na podstawie głosu, czyli fizycznych parametrów sygnału mowy, który - i to już obecnie nie budzi żadnych wątpliwości - ma charakter wybitnie indywidualny, podobnie jak wszystkie pozostałe zespoły cech mowy.

W Polsce badania teoretyczno-eksperymentalne w tej dziedzinie prowadzone były na początku lat sześćdziesiątych w Zakładzie Kryminalistyki Komendy Głównej Milicji Obywatelskiej w Warszawie²³⁷. Prace teoretyczne w tym czasie prowadził także w Zakładzie Kryminalistyki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu A. Szwarz²³⁸, który ten nowy dział kryminalistyki nazwał fonoskopią (gr. phone - dźwięk + skopeo - patrzę). Termin ten przyjął się w Polsce, mimo iż nie jest adekwatny w stosunku do zakresu i rodzaju badań oraz stosowanych dyscyplin naukowo-technicznych do analizy zapisu magnetofonowego i środków rejestrujących²³⁹.

235 Orzeczenie Sądu Najwyższego z 23.XII.1960 r. I K 196/60 i z 10.11.1961 r. III K 49/61.

236 J. Gurgul: Z procesowej i kryminalistycznej problematyki zapisu magnetofonowego, „Nowe Prawo” nr 2/1972.

237 J. Czerny, R. Stańczak, J. Turzewski, W. Wójcik: Identyfikacja głosu ludzkiego w świetle wstępnych badań eksperymentalnych, Materiały II Międzynarodowego Sympozjum Kryminalistyki, Warszawa 1965.

238 A. Szwarz: Kryminalistyczna ekspertyza zapisu magnetofonowego, Warszawa 1964.

239 S. Błasikiewicz, A. Miściuk, W. Wójcik: Podstawowy zakres badań fonoskopijnych prowadzonych w Zakładzie Kryminalistyki KG MO. „Problemy Kryminalistyki” nr 67-68/1967.

Należy jeszcze wspomnieć, iż badania teoretyczne rozpoczęte w połowie lat sześćdziesiątych w Instytucie Kryminalistyki Uniwersytetu im. Humboldta w Berlinie przez Ch. Koristkę zostały nazwane przez niego „akustyką kryminalistyczną”²⁴⁰. Nazwa ta niewątpliwie jest odpowiednia dla po-miarowo-słuchowej metody identyfikacji głosu, opracowanej przez Ch. Koristkę, lecz również nieadekwatna do pozostałych rodzajów badań fonoskopij-nych.

W tym też czasie badania teoretyczno-eksperymentalne prowadzone były w ZSRR²⁴¹, gdzie opracowano określone metody identyfikacji głosu. W latach siedemdziesiątych prowadzono takie badania także w Rumunii i w Czechosłowacji.

Powstanie tej nowej dziedziny badań kryminalistycznych wiązało się głównie z identyfikacją osób, których głosy zostały utrwalone na taśmie magnetofonowej. Początki identyfikacji sięgają II wojny światowej. Pierwsze doniesienia na ten temat pojawiają się w USA na początku lat sześćdziesiątych, kiedy to zaczęto interesować się indywidualnością głosu i opracowana została metoda identyfikacji głosu, tzw. voiceprint²⁴² („odcisk głosu” przez analogię do fingerprint - „odcisk palca”). Metoda ta, opracowana przez L.G. Kerstę, jest dotychczas najbardziej znana i rozpowszechniona m.in. w USA (uznają ją sądy 25 stanów) oraz w Anglii, Szwajcarii, Niemczech, Japonii, Arabii Saudyjskiej, Iranie, Maroku i RPA.

Według tej metody można identyfikować wyłącznie analogiczne słowa, zwroty lub zdania, które zostały zarejestrowane odpowiednio w dobrych warunkach akustycznych i w szerokim paśmie częstotliwości, a nagrania nie są zakłócone i zniekształcone. Porównywane spektrogramy konturowe przedstawiają widmo sygnału mowy w funkcji czasu i częstotliwości (ryc. 117).

Dokładność identyfikacji w przypadku wykonywania jej przez L. G. Kerstę - jak twierdzi on - wynosi 99%, osoby zaś przez niego przeszkolone osiągają dokładność rzędu 90-98%.

L. G. Kersta oparł tę metodę na założeniu, że głos ludzi nie ulega zmianie praktycznie przez całe życie i jest on niezmienny nawet w przypadkach zmian chorobowych, psychofizycznych, np. stresu, wpływu narkotyków itp. Błędność tych założeń nie wymaga uzasadnienia.

Metoda ta znajduje coraz więcej oponentów, coraz mniej organów śledczych i sądowych uznaje ją ze względu na dużą liczbę błędnych opinii, a głównie jest ona krytykowana przez językoznawców i akustyków.

Docenianie znaczenia zapisu magnetofonowego jako dowodu w sprawie przez organa śledcze i sądowe w Polsce spowodowało zapotrzebowanie na

240 Ch. Koristka: *Über die Yerwendungsmöglichkeiten von Magnettonaufzeichnungen im Straf-prozess der DDR*, „Forum der Kriminalistik” nr 7/1968.

241 W. Gierasimow: *Identifikacija licznasti po glosu*, „Sowietskaja Justicija” nr 20/1971.

242 L.G. Kersta: *Yoiceprint Identification*, „Nature” nr 169/1962; por. także R. H. Bolt, F. S. Cooper, D. M. Green (i inni): *On the Theory and Practice of Voice Identification*, Washington D. C. 1979; O. Tosi: *Yoice Identification. Theory and Legal Application*, Baltimore 1979.

,'"-\$)-*-T" *•'>
"*

Ryc. 117. Sonogram konturowy typu „Yoiceprint” mowy naturalnej nagranej w warunkach studyjnych

rozstrzygnięcie szeregu zagadnień związanych z zapisem magnetofonowym i środkami rejestrującymi, a nawet transmisyjnymi. Ekspertyzy fonoskopijne są z reguły kompleksowe i z tego względu wyjątkowo pracochłonne i czasochłonne. Odnosi się to szczególnie do różnego typu analiz parametrów sygnałów akustycznych, ich ekstrakcji, pomiaru i interpretacji matematycz-no-statystycznej.

Najistotniejsze zagadnienia z punktu widzenia prawa stanowią - najczęściej wnioskowane przez organy śledcze i sądowe - ekspertyzy dotyczące identyfikacji osób, badania autentyczności zapisu

magnetofonowego i spisanie treści rozmów zakłóconych, zniekształconych i zarejestrowanych w ograniczonym paśmie częstotliwości akustycznych.

A. Identyfikacja osób. Jednym z najbardziej skomplikowanych problemów badań fonoskopijnych jest identyfikacja osób, głównie ze względu na fluktuację zespołów cech i parametrów mowy, spowodowaną stanem psycho-fizjologicznym osób biorących udział w zdarzeniu, i niską jakość nagrań, którą determinują warunki akustyczne i sytuacyjne, technika zapisu magnetofonowego itp.

Dla Sądu Rejonowego Wydziału II Karnego w Busku Zdroju wykonano ekspertyzę fonoskopijną w b. Zakładzie Kryminalistyki KG MO. W ekspertyzie zidentyfikowano osobę, która wyłudziła od repatriantki z USA 2400 \$, sugerując jej, że w Polsce nie wolno osobom prywatnym posiadać obcych walut, natomiast ona dolary te przechowa tak, iż nawet milicja ich nie znajdzie. Ponieważ oszustka nie chciała zwrócić dolarów właścicielce, ta skierowała sprawę do prokuratury, a następnie do sądu. Nie miała jednak żadnego dowodu, że pieniądze przekazała, a oszustka zaprzeczała, aby kiedykolwiek brała dolary na przechowanie. Wówczas pokrzywdzona przedstawiła nagraną rozmowę z oszustką na ten temat i zapis magnetofonowy był jedynym

596

597

dowodem w sprawie. Ponieważ oszustka zaprzeczała kategorycznie, że w ogóle taką rozmowę prowadziła, sąd zarządził ekspertyzę. W wyniku badań fonoskopijnych zidentyfikowano oszustkę, stwierdzono autentyczność nagrania oraz odtworzono i spisano treść rozmowy (ZKE 1495/78).

Z tego też względu - spośród wszystkich innych metod identyfikacji głosu - szczególnie wyróżnia się metoda identyfikacji osób na podstawie analizy mowy²⁴³.

Ta oryginalna językowo-pomiarowa metoda, opracowana w 1965 r. na podstawie badań teoretyczno-eksperymentalnych i nagrań występujących w praktyce, charakteryzuje się wszechstronnym badaniem zespołów cech i parametrów mowy. Dzięki temu umożliwia kategoryczną identyfikację osób nawet w przypadku nagrań zakłóconych i zniekształconych. Metoda ta bowiem uwzględnia całokształt zjawisk psychofizycznych występujących w procesie mówienia, fluktuację cech mowy oraz charakter różnego rodzaju zakłóceń i zniekształceń. Obejmuje ona zespoły cech semantycznych, lingwistycznych, fonetycznych, akustycznych oraz psychologię i patologię mowy.

Powyższa metoda różni się od wszystkich innych metod jeszcze tym, iż jako jedyna nie tylko umożliwia kategoryczną identyfikację wykonawcy (głosu), ale pozwala stwierdzić, czy jest on również autorem treści wypowiedzi. Ma to istotne znaczenie nie tylko z punktu widzenia kryminalistyki, ale i prawa.

B. Pobieranie wypowiedzi porównawczych. Kategoryczna identyfikacja osób jest możliwa, ale zależy ona głównie od umiejętnego pobierania od osób podejrzanych wypowiedzi porównawczych według specjalnie opracowanej metodyki, uwzględniającej wymagania procesowe, psycho- i socjolingwistyczne oraz techniczne²⁴⁴.

C. Badania mowy. Badania mowy w Pracowni Fonoskopii Komendy Głównej Policji (ryc. 118) prowadzone są również pod kątem określenia osobowości i cech charakterologicznych nieznanymi osobami w celu ustalenia m.in. stanu psychofizjologicznego mówcy, co ma często podstawowe znaczenie zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i sądowym, gdyż przyczynia się do faktycznego ustalenia motywacji sprawcy zdarzenia, działania osób w stanie zagrożenia, np. katastrof itp.

²⁴³ H. J. Kunzel: Sprechererkennung. Grundziige forensischer Spracherarbeitung, Heidelberg 1987; H.J. Kuhn: Zum Problem der Sprecheridentifizierung durch Opfer und Zeugen, „Goltdammers Archiv fur Strafrecht“, t. 135/1988, s. 215-224; B. R. Clifford: Yoice identiflcation by human listeners. On earwitness reliability, „Law and Human Behavior“ nr 4/1980, s. 373-394.

²⁴⁴ S. Błasikiewicz, W. Wójcik: Podstawowe zasady pobierania materiału porównawczego do

badan identyfikacyjnych mowy, „Problemy Kryminalistyki” nr 80-81/1969; B. Koenig: Spectrographic voice Identification. A forensic survey, „The Journal of the Acoustical Society of America” t. 79/1986, s. 2088-2090.

Ryć. 118. Fragment pracowni fonoskopijnej w Centralnym Laboratorium Policji

Na podstawie mowy można także wnioskować o osobowości nieznanego sprawcy np. telefonicznych szantaży, wymuszeń, co pozwala na zawężenie kręgu osób podejrzanych. Na podstawie mowy, uwzględniając m.in. zjawiska psycho- i socjolingwistyki, można kategorycznie określić wiele cech sprawcy, a wiele z dużym stopniem prawdopodobieństwa. Można zdefiniować np. płeć, wiek, poziom i kierunek wykształcenia, środowisko społeczne, zawodowe, regionalne, stan psychofizyczny, różne choroby, np. dysfazję, afazję, dysartię, chorobę płuc, raka krtani, przeziębienie, stan uzębienia itp.

D. Badania efektów akustycznych tła nagrania. Na podstawie efektów akustycznych stanowiących tło zarejestrowanej na taśmie rozmowy - również w zależności od źródła zakłóceń i ilości jego informacji - można określić np. miejsce rozmowy lub nagrania (miasto, miasto portowe, wieś, ruch uliczny), rodzaj pomieszczenia (mieszkanie, port lotniczy, dworzec kolejowy, kawiarnia

itp.), rodzaj przestrzeni otwartej (ulica miejska, droga wiejska, las, park, pole itp.), rodzaj środka komunikacji (w tramwaju, samochodzie, np. „Fiat-126p”, „Skoda” itp.), porę roku, dzień, godzinę i minutę nagrania (np. na podstawie transmisji radiowej zakłócającej rozmowę), czynności wykonywane przez sprawców w czasie rozmowy (np. spożywanie posiłków, picie alkoholu, zapalanie papierosów - zapalnikami, zapalniczką itp.), rodzaj nagrania (bezpośrednie, pośrednie, za pomocą linii telefonicznej, radiostacji itp.).

E. Badania autentyczności zapisu magnetofonowego. Bardzo istotne zagadnienie, zarówno z punktu widzenia kryminalistycznego, jak i procesowego stanowi autentyczność zapisu magnetofonowego.

Badania autentyczności zapisu magnetofonowego wykonywane są w Pracowni Fonoskopii według oryginalnej metody, która umożliwia wykrycie, określenie i udokumentowanie każdego rodzaju fałszerstwa zapisu magnetofonowego niezależnie od sposobu i techniki fałszowania²⁴⁵. Metoda ta uwzględnia techniczno-akustyczne i lingwistyczne aspekty zapisu magnetofonowego, a badaniom podlegają te zespoły cech i parametrów, na które fałszerz nie ma wpływu, gdyż są one integralnie związane z mową osób uczestniczących w zarejestrowanym zdarzeniu, kontekstem sytuacyjnym, warunkami akustycznymi, jakością sprzętu rejestrującego itp.

F. Odtwarzanie i spisanie treści rozmowy. Podjęcie właściwych czynności w celu ustalenia prawdy obiektywnej zaistniałego zdarzenia przez organa śledcze i sądowe może nastąpić tylko wtedy, gdy zostanie prawidłowo odtworzona treść wypowiedzi osób, których mowa została nagrana na taśmie magnetofonowej. W wielu przypadkach nie jest to łatwe, ponieważ jakość nagrań determinuje charakter rozmowy, warunki akustyczne pomieszczeń, zakłócenia wewnętrzne i zewnętrzne, sposób nagrywania, jakość sprzętu rejestrującego itp. Nieprawidłowe zrozumienie nawet fragmentu rozmowy, wypowiedzi, a nawet głoski w słowie spowoduje fałszywe odtworzenie informacji. Analiza i interpretacja treści rozmowy lub wypowiedzi decyduje o tym, czy mamy do czynienia z działalnością przestępną, czy też nie. Z tego powodu tak istotnego znaczenia nabiera prawidłowa rekonstrukcja treści zapisu magnetofonowego.

Z tego też względu prawidłowe odtworzenie treści wypowiedzi i sytuacji akustycznej towarzyszącej nagraniu umożliwia metoda odsłuchu szeptu i mowy intensywnie zakłóconej. Metoda ta uwzględnia teoretyczne i praktyczne właściwości mowy, zakłóceń i ich wpływ na narząd percepcyjny, korekcje nagrań, technikę odsłuchu i proces kojarzenia. Przestrzegając zasady tej metody w procesie odsłuchu, eliminuje się błędne skojarzenia, które mogą

prowadzić do fałszywego odtworzenia informacji w konsekwencji do dezorganizacji czynności w postępowaniu przygotowawczym i sądowym.

G. Identyfikacja magnetofonu. Każdy zapis magnetofonowy - niezależnie od utrwalonej informacji akustycznej - zawiera zespoły cech pozwalających na ustalenie rodzaju, typu, a nawet konkretnego egzemplarza magnetofonu, za pomocą którego powstał ten zapis. Podstawą w tego rodzaju badaniach są grupowe i indywidualne parametry techniczno-elektroakustyczne zapisu oraz ślady magnetyczne na taśmie, ujawnione za pomocą specjalnych przyrządów lub płynów.

O możliwości kategorycznego zidentyfikowania magnetofonu decydują te parametry, których wartości odbiegają od ogólnie przyjętych norm zapisu. W badaniach uwzględnia się również zmiany parametrów magnetofonu powstałe w wyniku jego eksploatacji, napraw, przeróbek itp.

H. Identyfikacja mikrofonu. W określonych sytuacjach zachodzi konieczność zidentyfikowania urządzeń rejestrujących, w tym również mikrofonu. Mikrofony identyfikuje się na podstawie parametrów grupowych i indywidualnych, uwzględniających m.in. ich charakterystyki kierunkowe i częstotliwościowe.

I. Identyfikacja taśmy magnetofonowej. Celem kryminalistycznych badań taśm magnetofonowych może być ustalenie rodzaju i typu taśmy nieznanego pochodzenia oraz określenie, czy porównywane taśmy stanowią ten sam typ lub też czy zawierają nagrania utrwalone przy użyciu tego samego magnetofonu. W badaniach tych stosowane są pomiary parametrów mechanicznych, magnetycznych i elektroakustycznych taśm oraz pomiary geometryczne taśm i ujawnionych na nich śladów magnetycznych.

J. Identyfikacja pomieszczenia. Współczesne badania umożliwiają identyfikację lub eliminację pomieszczenia na podstawie zapisu magnetofonowego. Badania te wykonywane są na podstawie określonych parametrów związanych z akustyką wnętrza, np. pogłos, widmo częstotliwościowe sygnału, różne efekty akustyczne wewnętrzne i zewnętrzne itp.

Nowe perspektywy dla kryminalistycznych badań fonoskopijnych stwarzają najnowsze generacje elektronicznych maszyn cyfrowych oraz nowoczesne metody i systemy informatyczne²⁴⁶.

Dostępność tych urządzeń cyfrowych - spowodowana systematycznym ich rozwojem i stałym zmniejszaniem się kosztów wytwarzania - pozwoliła na rozpoczęcie w szerokim zakresie badań teoretyczno-eksperymentalnych nad zastosowaniem współczesnych metod in-

245 S. Błasikiewicz, W. Bednarczyk: Metoda badań autentyczności zapisu magnetofonowego, „Problemy Kryminalistyki” nr 131/1978.

246 A. E. Rosenberg, M. R. Sambur: New technics for automatic speaker terification, J AS A nr 2/1975, t. 23.

600

601

formatycznych w poszczególnych rodzajach badań kryminalistycznych. Badania te zmierzają m.in. do opracowania automatycznych metod rozpoznawania osób na podstawie sygnału mowy²⁴⁷.

W literaturze kryminalistycznej opisano eksperymentalne rozpoznanie mówcy przez urządzenie zwane AUROS (Automatic Recognition Speakers). W toku podjętych doświadczeń identyfikacji dokonano w 99,5% wypadków. Weryfikacja rozmówców wykazała błąd rzędu ok. 1% zarówno w fałszywym przyjęciu, jak i odrzuceniu rozpoznania²⁴⁸.

Potrzeba zastosowania elektronicznych maszyn cyfrowych w badaniach fonoskopijnych wynika przede wszystkim z dużej różnorodności i pracochłonności poszczególnych rodzajów analiz wykonywanych metodami i aparaturą analogową. Badania fonoskopijne zmierzają przede wszystkim do wypracowania automatycznych metod i systemów identyfikacji osób na podstawie analizy indywidualnych parametrów sygnału mowy²⁴⁹, korekcji nagrań zakłóconych i zniekształconych, badań autentyczności zapisu magnetofonowego i in.

Podstawę automatycznej identyfikacji osób stanowią złożone problemy właściwej selekcji, ekstrakcji, matematycznej interpretacji oraz porównywania indywidualnych zespołów parametrów

fonetyczno-akustycznych i ich cech dystynktywnych występujących w mowie²⁵⁰.

Duże perspektywy otwierają się również przed znacznym poprawieniem zrozumiałości i wyrazistości mowy, jakie powstają w wyniku zastosowania elektronicznych maszyn cyfrowych do korekcji nagrań mowy zakłóconej i zniekształconej. Tego rodzaju mankamenty zapisów magnetofonowych stanowią regułę w praktyce kryminalistycznych badań fonoskopijnych.

14. IDENTYFIKACJA OSÓB ORAZ SPRZĘTU FOTOGRAFICZNEGO NA PODSTAWIE ZDJĘĆ

Identyfikacja człowieka ma duże znaczenie dla praktyki śledczej, np. w przypadkach poszukiwania sprawców, rozpoznania, ustalenia związków z określonymi osobami (zdjęcie grupowe), kontaktów sytuacyjnych, a także zatrzymania osób, które nie potrafią (psychicznie chorzy) lub nie chcą podać swoich danych personalnych.

Badaniom poddaje się przede wszystkim obraz twarzy, która zawiera najwięcej cech indywidualnych uchwytanych na zdjęciu. Są to takie cechy, jak:

247 B.B. Atal: Effectiveness of linear prediction of the speech wave for automatic speaker Identification and verification, JASA, nr 6/1974, t. 55.

248 E. Buuge: Forensic voice Identification by computers, „International Criminal Police Review" nr 332/1978.

249 J. Ramaszwili: Rieczowej signal i indywidualnost gołosa, Tbilisi 1976.

250 S. Błasikiewicz, W. Bednarczyk: Podstawowe zagadnienia kryminalistycznej identyfikacji osób na podstawie sygnału za pomocą EMC, „Problemy Kryminalistyki" nr 142/1979.

602

kształt głowy, uszu, długość grzbietu nosa, szerokość brwi, wysokość czoła i jego profil, kształt warg i położenia kącików ust, przebieg linii owłosienia nasady czołowej, ukształtowanie szpary ocznej i wiele innych²⁵¹.

Kryminalistyczna identyfikacja osób na podstawie zdjęć musi uwzględniać zmiany niektórych elementów twarzy dokonujące się z wiekiem. Szczególne problemy powstają podczas identyfikacji osób na podstawie cech zewnętrznych uwidocznionych na zdjęciach w przypadku, gdy starsze zdjęcie porównywane jest z nowszym lub z twarzą (in natura) opisywanej osoby. Zagadnienie to stało się przedmiotem uwagi czechosłowackich kryminalistów Z. Titlbacha i S. Titlbachovej²⁵².

Zmiany twarzy mają znaczenie we wszystkich wypadkach wyróżnionych przez H. Grossa badań porównawczych, tj. przy porównywaniu dwóch portretów fotograficznych, porównania zdjęcia z zatrzymaną osobą, identyfikacji przechodzącej obok osoby przez porównanie z portretem, porównaniu portretu fotograficznego z obrazem przechowywanym w pamięci²⁵³. Zmiany twarzy mają wprawdzie charakter indywidualny, ale obowiązują tu pewne prawidłowości, które jednak nie są łatwe do określenia, ponieważ różne czynniki zewnętrzne i wewnętrzne, takie jak choroby, środowisko, odżywianie, czynniki toksyczne, stres, oddziałują indywidualnie.

Ważną cechą zmian wyglądu twarzy wraz z wiekiem jest przesuwanie się granicy włosów, ich rzadnienie oraz siwienie. U większości mężczyzn granica włosów przesuwa się już po 20 roku życia. Prowadzi to do powstawania łysin: skroniowej (występującej według wyników badań empirycznych cytowanych autorów już między 24 a 35 rokiem życia), czołowej (pojawiającej się najczęściej w czwartym i piątym dziesięcioleciu), tonsurowej bądź zupełnej.

Badania Titlbachów wykazały, że również istotne zmiany występują wraz z wiekiem na czole. Cechą charakterystyczną jest pogłębianie się zmarszczek, i to zarówno pionowych, jak i poziomych. Oznaki tworzenia się zmarszczek pojawiają się już około 30 roku życia. U mężczyzn między 20 a 30 rokiem życia następuje częściowa zmiana budowy kości czołowej. Zmiany te polegają na wysklepieniu gładziny, pojawieniu się łuków brwiowych oraz ukształtowaniu się sklepionego i cofniętego czoła.

Również po 30 roku życia następują zmiany w usytuowaniu brwi - mianowicie stopniowo obniżają się one wskutek opuszczenia się warstwy tkanek miękkich w miarę starzenia, dochodząc aż poniżej górnej krawędzi oczodołu. Zmianie tej towarzyszy na ogół gęstwienie brwi. Mogą także wystąpić inne zmiany, jak np. zmiana kształtu czy przybliżenia się brwi do siebie.

251 S.P. Mitriczew, N.B. Terzijew (pod red.): Sowietskaja kriminalistika, Moskwa 1962, s. 214-245; R.S. Bielkin (pod red.): Kriminalistika, Moskwa 1967, s. 68-97.

252 Z. Titlbach, S. Titlbachova: Yyznam nekterykh zmen nekterykh portretnich pro kriminalistickou identifikaci osóob, „Československa Kriminalistika" nr 4/1979.

253 H. Gross, H. Hópler: Handbuch für Untersuchungsrichter als System der Kriminalistik, Monachium 1922, s. 355.

603

Ostatnim wreszcie elementem twarzy podlegającym zmianom z upływem lat jest małżowina uszna, a zwłaszcza jej płatek. Z upływem lat płatek powiększa się i następuje jego zgrubienie. Titlbachowie napotkali nawet przypadki zmiany płatka przyrośniętego na wolny lub zmiany proporcji całej małżowiny usznej, a także przyleganie małżowin uprzednio odstających.

Porównując wygląd twarzy na fotografiach pochodzących z różnych okresów życia czy też zestawiając zdjęcie twarzy z jej naturalnym obrazem nie możemy zapominać, że powyższe zmiany nie świadczą o negatywnym rezultacie badań identyfikacyjnych, ale są fizjologicznie uzasadnione²⁵⁴.

Istotne znaczenie dla identyfikacyjnych badań porównawczych mają również różnego rodzaju brodawki, pieprzyki, piegi, linie i bruzdy, ich przebieg i wzajemne ułożenie. Do równie cennych cech należą różnego rodzaju blizny, szramy oraz zniekształcenia twarzy lub jej elementów, powstałe na skutek urazów i przebytych schorzeń.

Do prowadzenia badań zdjęcia muszą być wyraźne (o znacznej głębi ostrości fotografowanej twarzy), muszą uwidoczniać poszczególne elementy budowy twarzy, nie powinny być retuszowane, powinny przedstawiać fotografowaną twarz w tej samej lub bardziej zbliżonej pozycji.

Przy pobieraniu materiału porównawczego należy zwracać uwagę na to, aby osoba występująca na zdjęciach była fotografowana w podobnej skali w przybliżonych warunkach oświetleniowych, jak na materiale dowodowym. Należy także zdjęcia porównawcze od osób podejrzanych pobierać z różnych okresów ich życia. Pozwoli to prześledzić zmiany w wyglądzie poszczególnych elementów budowy, które następują pod wpływem wieku, chorób, obrażeń mechanicznych itp.

Badania identyfikacyjne osób na podstawie fotografii przeprowadza się różnymi metodami, a mianowicie: pomiarowo-porównawczą, polegającą na dokonaniu pomiarów poszczególnych elementów twarzy; montażową, w której zestawia się wybrane elementy twarzy na zdjęciach dowodowych i porównawczych, w linii pionowej, w linii równoległej, w linii łamanej bądź poprzez wycinanie pewnych elementów twarzy ze zdjęcia dowodowego i łączenie ich z analogicznymi fragmentami zdjęcia porównawczego; antropometryczną, która polega na pomiarach poszczególnych elementów twarzy w ustalonych punktach kraniometrycznych.

C. Schott i M. Peschke przeprowadzili badania, których celem jest identyfikacja osób na podstawie cech morfologicznych i metrycznych rąk i twarzy²⁵⁵. Bazowali na obszernych zbiorach z protokołów dochodzeń i fotografii z Instytutu Antropologii i Genetyki Uniwersytetu we Frankfurcie nad Menem, na

254 Por. również Z.I. Kirsanow: Wydielenienije i ocenka koliczestwiennych priznakow w ekspertizie fotoportreta, (w) Prawowaja kibierietika, Moskwa 1970, a także N.S. Polewoj: Analitičeskij mietod identifikacji licznosti po fotoizobraženijem, tamże; M. Grimm: Einführung in die Antropologie, Jena 1961.

255 C. Schott, M. Peschke: Hand und Kopf als Beweismittel, „Kriminalistik" nr 4/1989, s. 205, 206.

materiałach ze spraw karnych oraz z badań prowadzonych na studentac Ręka, zwłaszcza grzbiet dłoni, ma wiele cech morfologicznych i metrycznych wielu danych dostarcza np. ukształtowanie kciuka. Dla oceny wartości cech twarzy przeprowadzili badania m.in. na jedno- i dwujajowych bliźniętach obserwując cechy metryczne i morfologiczne od frontu i z profilu. Liczba cech poddanych ocenie jest tak duża, że przypadkowa identyfikacja osób je wykluczona. Cechy te pozwalają nie tylko na odróżnienie osób obcych bądź krewnych, ale również bliźnięt jednojajowych.

Zdjęcia twarzy na fotografiach dowodowych i porównawczych muszą być wykonane w jednakowych pozach i w jednej skali (np. zdjęcia sygnalityczne wykonane dla celów śledczych). Gdy na zdjęciach dowodowych i porównawczych występuje ten sam profil głowy, można przeprowadzić identyfikację i podstawę ucha, wykorzystując metodę Causego polegającą na wkopiowaniu w makrofotogramy odpowiedniej siatki.

Podczas wstępnych badań porównawczych ustala się sposób wykonania zdjęć, widoczność poszczególnych elementów twarzy, ilość i jakość materiału porównawczego.

Następnym etapem jest zbadanie takich cech, jak kształt ucha, nosa, czoła, ust, oczu itp. Wyniki badań tych cech mogą wykluczyć tożsamość osób. W przypadkach zgodności wymienionych cech przystępuje się do szczegółowych badań identyfikacyjnych.

Badania te prowadzi się na reprodukcjach zdjęć dowodowych i porównawczych, na których obraz twarzy doprowadza się do możliwie jednakowej skali, wykorzystując wielkości stałe, np. odległości pomiędzy źrenicami oczu (przez pozycje en face), odległości pomiędzy nasadą nosa a podstawą brody (przez profile) i inne.

Na wykonanych reprodukcjach dokonuje się analizy zespołu cech budowy poszczególnych elementów. Przebieg badań rejestruje się w odpowiednim sprawozdaniu pisemnym, ilustruje się je tablicą poglądową, na której umieszcza się powiększone zdjęcia dowodowe i porównawcze. Na fotografiach tych wykreśla się lub zestawia w fotomontażu cechy wspólne lub różne.

Opierając się na całym procesie badawczym, dokonanych spostrzeżeń i analizie, ekspert formułuje opinię o tożsamości przedstawionych na fotografiach dowodowych oraz porównawczych bądź taką tożsamość wyklucza.

W przypadkach fałszerstwa banknotów, np. metodą fotograficzną, sporządzenia zdjęć (filmów) fotograficznych, duże znaczenie ma identyfikacja zakwestionowanego aparatu fotograficznego lub kamery filmowej. Również ważne jest ustalenie maskownicy, której użyto do wykonania zakwestionowanych odbitek fotograficznych.

Przy identyfikacji kamer i aparatów fotograficznych wykorzystuje się cechy indywidualne okienek kadru. Cechy te powstają w trakcie obrótu krawędzi okienka kadru w toku produkcji. Są to makro- i mikronierówność, które odzwierciedlają się w czasie naświetlania negatywu na brzegach poszczególnych kadrów filmu.

604

W toku badań mających na celu zidentyfikowanie aparatów, którymi wykonano zdjęcia negatywowe, dokonuje się oceny wstępnej negatywów, ustalając wielkość kadrów w milimetrach. Te wstępne ustalenia o charakterze grupowym pozwolą wyeliminować aparaty o rozmiarach okienek różniących się od wymiaru kadru na negatywach.

Wstępny etap badań stanowi pobieranie materiału porównawczego z aparatów, które poddano badaniu. Dysponując negatywami dowodowymi i porównawczymi przystępuje się do wykonania odbitek w wielokrotnym powiększeniu w taki sposób, żeby były widoczne brzegi kadrów. Uzyskane powiększenia poddaje się analizie, w toku której dokonuje się pomiarów i oznaczeń występujących cech wspólnych. Pomocną metodą jest dokonywanie montażu odpowiedników fragmentów zdjęć w celu uwidocznienia nakładania się i przebiegu cech wspólnych.

W przypadku badania maskownic, którymi wykonano zdjęcia pozytywowe, wykorzystuje się zespół cech indywidualnych występujących na krawędziach listew maskownicy.

Zdjęcia dowodowe muszą spełniać odpowiednie warunki, aby mogły służyć do badań; przy wykonywaniu tych zdjęć musi być użyta maskownica, a przy ich obcinaniu musi być zachowany cały obraz obramowany listwami maskownicy. Niezachowanie powyższych warunków wyklucza możliwość zidentyfikowania maskownicy.

Po otrzymaniu zdjęć i maskownic należy sporządzić odbitki fotograficzne przy użyciu tych maskownic. Następnie poddaje się analizie fotogramy dowodowe i porównawcze za pomocą epidiaskopu, mikroskopu, lupy itp. przyrządów. Można także wykonać reprodukcję krawędzi

obrazu na zdjęciach w wielokrotnym powiększeniu w celu dokonania fotomontażu zespołów cech wspólnych.

Różnorodne problemy stwarza w praktyce kryminalistycznej fotomontaż. Badanie materiału fotograficznego przez eksperta polega na dążeniu do ujawnienia, czy konkretny obraz nie powstał poprzez połączenie w całość kilku fragmentów poszczególnych zdjęć.

Możliwość wykorzystania fotomontażu do działalności sprzecznej z prawem karnym jest stosunkowo duża. Pierwszą z nich jest sfałszowanie treści fotokopii dokumentu. Drugą - prezentacja podobizn osób w sytuacji czy otoczeniu dla nich niedogodnych lub nawet kompromitujących. Sposoby te stosują sprawcy dla osiągnięcia korzyści, najczęściej majątkowej (w drugim wypadku - szantaż). Ponadto sprawcy mogą stosować technikę fotomontażu dla wytwarzania zdjęć pornograficznych. Istnieje również możliwość podjęcia fotomontażu próby wykazania, że określona osoba przebywała w pewnym miejscu lub w towarzystwie, co może mieć znaczenie dla toczącego się postępowania karnego (np. alibi).

Do najpopularniejszych metod fotomontażu należą:

- wielokrotna ekspozycja obiektów na ten sam kadr negatywu,
 - sfotografowanie obiektu na sztucznym tle czy też

 - uzyskiwanie odbitek przez nałożenie obrazów i co najmniej dwóch negatywów lub negatywu i diapozytywu bądź
 - rozdzielenie zdjęć na części i łączenie ich w jedną całość.
- T. Kozieł wskazuje na następujące cechy świadczące o fotomontażu²⁵⁶.
- niezgodność proporcji obrazu poszczególnych obiektów,
 - różnice w rozkładzie światła i cieni,
 - nakładanie się obrazów oraz przesunięcie ich konturów,
 - nieuzasadnione różnice w kontrastowości poszczególnych fragmentów zdjęcia,
 - różnice w głębi ostrości obrazu w tym samym planie,
 - różnice ziarnistości poszczególnych fragmentów zdjęcia,
 - ślady retuszu,
 - występowanie śladów w kształcie linii w miejscach łączenia poszczególnych elementów obrazu,
 - występowanie tych samych fragmentów obrazu fotograficznego w różnych częściach zdjęcia
- bądź też na różnych zdjęciach,
- nienaturalny wygląd przedmiotów na zdjęciu,
 - zróżnicowanie struktury obrazu podłoża zdjęcia, z którego wykonano reprodukcję.

15. SĄDOWO-LEKARSKA SEKCJA ZWŁOK

Przeprowadzenie sekcji zwłok ma doniosłe znaczenie kryminalistyczne. Niewykonanie lub wadliwe przeprowadzenie tej czynności decyduje z reguły o negatywnym wyniku śledztwa. W tych przypadkach, gdy brak jest autorytatywnego stwierdzenia przyczyny zgonu, nie można ustalić jej okoliczności tak istotnej dla faktu zaistnienia przestępstwa.

W celu wyrobienia sobie szerszego poglądu lekarz przed przystąpieniem do przeprowadzenia sekcji powinien zaznajomić się z okolicznościami znalezienia zwłok oraz z protokołem zewnętrznym oględzin.

Ten postulat jest ściśle związany z zadaniami sądowo-lekarskiej sekcji zwłok. Celem bowiem tej czynności jest nie tylko określenie ogólnej przyczyny zejścia śmiertelnego, lecz także udzielenie odpowiedzi na wiele pytań szczegółowych, dotyczących czasu zgonu, czasu i kolejności powstania obrażeń, rodzaju użytego narzędzia, związku przyczynowego istniejącego pomiędzy stwierdzonymi uszkodzeniami a zgonem, wpływu stanu chorobowego na mechanizm śmierci w przypadku urazów mechanicznych, stanu upojenia alkoholowego itp.

Ponadto ważnym celem sekcji zwłok jest pobranie materiałów do badań chemiczno-toksykologicznych, bakteriologicznych, grupowych krwi, farmako-

²⁵⁶ T. Kozieł: Kryminalistyczne aspekty fotomontażu, „Problemy Kryminalistyki” nr 138/1979, s. 224.

gnostycznych, mikroskopowych treści z dróg oddechowych, składników „płynu topielnego” itp.

Zagadnienia sekcji zwłok są przedmiotem szczegółowych opracowań z zakresu medycyny sądowej, w których zawarty jest opis techniki, metodyki sądowo-lekarskiej i wskazówek diagnostycznych²⁵⁷. Dlatego też wskazać tylko należy na aspekty kryminalistyczne sekcji zwłok, które mogą wyłonić specjalną problematykę i rozszerzyć zakres badań.

W przypadku znalezienia zwłok w wodzie konieczne jest ustalenie przyczyn zejścia śmiertelnego w drodze ekspertyzy sądowo-lekarskiej. Brak w narządach dużego krążenia planktonu (znajdującego się w wodzie) przemawia za tym, iż śmierć nie nastąpiła wskutek utonięcia, a zwłoki prawdopodobnie wrzucono do wody w celu upozorowania wypadku lub samobójstwa.

Również w przypadkach znalezienia zwłok na miejscu pożaru, dla prowadzącego śledztwo ważne jest stwierdzenie, czy śmierć nastąpiła podczas pożaru czy też zwłoki dopiero po śmierci zostały poddane działaniu ognia. O tym, jak łatwo o pomyłki w ustalaniu przyczyn śmierci, świadczą liczne przypadki opisane w literaturze sądowo-lekarskiej.

Interesujące są badania przeprowadzone przez J. G. Parksa i innych w uniwersyteckim centrum medycznym w Los Angeles (USA) w latach 1983-1987. Analizą objęto 80 przypadków zgonów wskutek obrażeń w wyniku pożarów. Były to przeważnie nieszczęśliwe wypadki bądź usiłowania popełnienia samobójstwa. Główne czynniki etiologiczne to: usiłowania samobójstwa, zaśnięcia z zapalonym papierosem, wypadki przy pracy z substancjami lotnymi, pożary mieszkań, wypadki drogowe. Najczęściej występującym środkiem powodującym obrażenia ze skutkiem śmiertelnym była benzyna. Najczęstszymi czynnikami ryzyka były: nadużywanie narkotyków i alkoholu (25% przypadków) oraz zaburzenia umysłowe (19%).

Badania pozwoliły na opracowanie odpowiednich środków prewencyjnych w tym zakresie²⁵⁸.

Znalezienie hemoglobiny tlenkowej we krwi potwierdza przypuszczenie o działaniu gazów trujących, zwłaszcza gdy zwłoki leżały w zamkniętym pomieszczeniu.

Obecność sadzy w drogach oddechowych pozwala przyjąć, że ogień działał jeszcze na żywego człowieka. Te same wnioski można wyciągnąć na podstawie charakterystycznego nadpalenia wystających części rzęs, na co pierwszy zwró-

²⁵⁷ Por. np. J.S. Olbrycht, J. Kowalczykova: Diagnostyka sekcyjna anatomopatologiczna i sądowo-lekarska, Warszawa 1952, oraz E. Chróścielewski, S. Raszeja: Sekcja zwłok, Warszawa 1970. Z nowych pozycji należy wymienić: Arbeitsmethoden der medizinischen und naturwissenschaftlichen Kriminalistik, Bd. 18, Liibeck 1988; S. Berg: Gmndriss der Rechtsmedizin, Miinchen 1984; B. Forster, D. Ropohl: Rechtsmedizin, Stuttgart 1979; O. Prokop, W. Góhler (red.): Foremische Medizin, Berlin, 1975.

²⁵⁸ J. G. Parks: The epidemiology of fatal bum injuries, „Journal of Forensic Sciences” nr 2/1989, s. 399-406.

cił uwagę W. Widy²⁵⁹. Objaw ten dowodzi, że człowiek w czasie działania płomienia był przytomny, gdyż zamykał oczy.

Zagadnienie różnicowania obrażeń powstałych za życia z uszkodzeniami pośmiertnymi jest także aktualne w innych przypadkach, np. znalezienia zwłok na torach kolejowych, stwierdzenia urazów czaszkowo-mózgowych, uduszenia gwałtownego itp.

Zmiany anatomopatologiczne w przypadkach otruc związkami żrącymi, solami metali ciężkich są tak wyraźne, że często pozwalają na jednoznaczne określenie rodzaju trucizny.

W bardzo licznych przypadkach zatruc wymienionymi substancjami żrącymi zmiany uchodzą uwagi obducenta. W innych przypadkach otrucia sekcja nie dostarcza wprawdzie tak konkretnych danych dla rozpoznania trucizny, pozwala jednak na wysunięcie z pewnym prawdopodobieństwem wniosków co do użytych środków toksycznych, np. fosforu, arsenu, tlenku węgla, alkoholu, cyjanków itp.

Trucizny pochodzenia roślinnego, zwierzęcego i syntetycznego, np. leki, na ogół nie wywołują widocznych zmian w narządach i tkankach i w związku z tym obraz sekcyjny jest zwykle ujemny²⁶⁰.

W każdym przypadku podejrzenia o otrucie należy szczególnie dokładnie poddać badaniom fałdy i zagłębienia błony śluzowej, w których mogą znajdować się pozostałości trucizn. Treść jelit podlega także badaniom, podobnie jak treść żołądka. Na przykład zatrucie fosforem powoduje świecenie treści żołądkowej w ciemności. Dotyczy to również m.in. moczu i krwi (przy truciznach działających na krew).

Pomijając już tal i inne metale ciężkie, niektóre trucizny utrzymują się bardzo długo, np. S. Laguna wykrył tlenek węgla w 7 miesięcy po śmierci.

W przypadkach dzieciobójstwa wyłaniają się poza określeniem przyczyny zgonu dodatkowe pytania, a mianowicie: czy noworodek urodził się żywy, jak długo żył po urodzeniu i czy był zdolny do życia pozalonowego, a więc czy był dojrzały.

Protokół sekcji składa się z 3 zasadniczych części:

- a) części formalnej,
- b) opisu przebiegu sekcji,
- c) opinii sądowo-lekarskiej.

Protokół sekcji w części drugiej obejmuje dokładny opis wszystkich narządów, stwierdzonych zmian pośmiertnych, chorobowych i urazowych. Ten właśnie opis stanowi m.in. podstawę wydania opinii sądowo-lekarskiej. Zdarza się często, iż lekarz nie jest dostatecznie zorientowany co do znaczenia sekcji dla śledztwa, w związku z czym przeprowadza czynności lekarskie w sposób niewyczerpujący.

259 Por. W. Widy: Charakteristisches Abbrennen der Augenwimpern als Zeichen vitaler Reaktion, „Archiv für Kriminologie“ nr 5/1963, s. 147-148.

260 Por. S. Schiling-Siengalewicz: Toksykologia, Warszawa 1952, s. 44.

609

Możliwość ustaleń sądowo-lekarskich w czasie sekcji zwłok jest uzależniona przede wszystkim od stanu zwłok. Na przykład daleko posunięty proces gnicia nie pozwala udzielić odpowiedzi na wiele pytań istotnych z punktu widzenia kryminalistyki.

16. USTALENIE TOŻSAMOŚCI ZWŁOK

Wypadki komunikacyjne, klęski żywiołowe oraz przestępczość pociągają za sobą liczne ofiary śmiertelne, których tożsamość często jest nieznana. W zależności od okoliczności znalezienia zwłok stosowane są różnorodne metody identyfikacji. Metody te różnią się między sobą stopniem wiarygodności. Kolejność metod identyfikacji zwłok od najbardziej wiarygodnych do metody tylko sugerujących tożsamość przedstawia się następująco:

- 1) porównanie kodu genetycznego DNA,
- 2) porównanie odcisków palców,
- 3) badania uzębienia i innych danych odontologicznych,
- 4) metoda radiologiczna,
- 5) porównanie danych medycznych (przebyte zabiegi lecznicze i chirurgiczne),
- 6) porównanie znaków szczególnych - blizn, tatuaży itp.,
- 7) porównanie danych rysopisowych,
- 8) identyfikacja rzeczy osobistych, biżuterii itp.,
- 9) identyfikacja na podstawie dokumentów tożsamości znalezionych przy zwłokach,
- 10) rozpoznanie przez świadków, członków rodziny lub znajomych.

Lista wymienionych metod identyfikacji zwłok opracowana została na V Konferencji Komisji Interpolu do Spraw Identyfikacji Ofiar Katastrof Masowych i Klęsk Żywiołowych, która odbyła się w 1993 r. w siedzibie Interpolu w Lyonie.

Do Komendy Głównej Policji w ciągu roku jest zgłaszanych od 30 do 40 przypadków znalezienia zwłok, których tożsamości nie zdołano ustalić w ciągu 14 dni. Ponadto corocznie znajduje się w kraju ok. 300 zwłok, których ustalenie tożsamości trwa od 48 godzin do 2 tygodni.

Ad 1) Jednym z największych osiągnięć naukowych XX wieku jest odkrycie i rozszyfrowanie kodu życia (DNA) i szczegółów struktury genu. DNA jest osobliwą strukturą chemiczną, która w każdym organizmie żywym jest nosicielem informacji genetycznej. Cały świat żywy, wszystkie

jego organizmy są zbudowane na poziomie molekularnym według jednej powszechnej zasady, a mianowicie że każdy organizm biologiczny posiada unikalny, charakterystyczny dla siebie kod genetyczny, tak zwany genom. Kod ten tworzy 46 chromosomów zbudowanych z DNA, czyli kwasu dezoksyrybonukleinowego, zlokalizowanego wewnątrz jądra komórki. Obraz układu DNA jest in-

610

dywidualny dla każdego człowieka, podobnie jak obraz linii papilarnych. Prawdopodobieństwo powtórzenia się identycznego układu DNA szacuje się - według A. Jeffreysa - na około 1:30 miliardów²⁶¹. Biorąc jednak pod uwagę liczbę ludności zamieszkującej na naszej planecie - około 5 miliardów - można przyjąć, że pewność identyfikacji opartej na DNA jest stuprocentowa. Nie dotyczy to jednak bliźniąt monozygotycznych, które mają identyczne układy DNA.

W przypadkach znalezienia tylko części zwłok lub zwłok w stanie daleko posuniętego procesu gnilnego, zwęglenia itp. szczególnie wskazane jest wykorzystanie reakcji łańcuchowej polimerazy DNA (PCR), dającej szansę na uzyskanie pozytywnego wyniku przy znikomych ilościach materiału. Jest to metoda kosztowna, ale jest alternatywną opcją, gdy zawiodą rutynowe metody identyfikacji zwłok (daktyloskopijna, rentgenologiczna czy odontologiczna). Metoda ta nie jest jeszcze powszechnie stosowana przez laboratoria kryminalistyczne.

Ad 2) Stosunkowo najpewniejsze, lecz nie zawsze osiągalne, są wyniki badań daktyloskopijnych. Metody identyfikacji daktyloskopijnej mogą znaleźć zastosowanie wówczas, gdy dysponuje się materiałem porównawczym w postaci wykonanej za życia osoby zaginionej karty daktyloskopijnej znajdującej się w zbiorach daktyloskopijnych. W wielu krajach (np. w Hiszpanii) do identyfikacji zwłok wykorzystuje się, specjalnie zorganizowane w tym celu, zbiory odcisków palców pobierane od osób otrzymujących dowody tożsamości, paszporty itp. W Polsce do 1956 r. pobierano odciski dwóch palców od osób ubiegających się o wydanie dowodów osobistych. Odciski te na tzw. kartach DP-Aj do dziś wykorzystywane są w celu identyfikacji zwłok. Od tego czasu odciski palców pobierane są tylko w celu rejestracji przestępców. Przykłady dwóch katastrof lotniczych, które wydarzyły się w Polsce w latach osiemdziesiątych, wskazują, że zwłoki osób, którym dowody osobiste wydano po 1956 r., nie mogły być zidentyfikowane.

Ad 3) Istotne znaczenie dla stwierdzenia tożsamości znalezionych zwłok może mieć badanie uzębienia ze zdjęciami rentgenowskimi zębów i opisem uzębienia na karcie dentystycznej. W związku z tym prawidłowe i bardzo dokładne wypełnianie kart dentystycznych, z uwidocznieniem na nich wszelkich zmian w uzębieniu, ma duże znaczenie dla ewentualnego ustalenia tożsamości nieznanymi zwłok. Dlatego niektórzy autorzy postulują, aby w miarę możliwości opracować zasady rejestracji z zastosowaniem specjalnych identyfikacyjnych kart stomatologicznych dla osób zaginionych²⁶².

²⁶¹ A. J. Jeffreys i inni: Positive identification of an immigration test - case using human DNA fingerprints, „Nature” 1985, t. 317.

²⁶² K. Rótzscher: Zur Methodik der stomatologischen Identifikation, „Kriminalistik und forensische Wissenschaften” nr 5/1971, s. 93-98; por. także R. Endris: Praktische forensische Odonto-Stomatologie, Heidelberg 1979, s. 257-264.

611

Decydujący punkt odontologiczno-kryminalistycznej identyfikacji stanowi porównanie dwóch źródeł informacji. Z jednej strony mamy do dyspozycji własne, starannie zebrane dowody, z drugiej zaś materiały od dentystów w postaci zapisów w karcie pacjenta, zdjęć rentgenowskich, modeli gipsowych i zdolności pamięciowej dentysty odnośnie do zabiegów dokonanych na pacjencie.

Zebrań danych i porównanie odontologiczne

_____1

zdjęcia, opis uzębienia, modele uzębienia, zdjęcia rentgena, określenie wieku ze szlifów zębów, konserwacja uzębienia

Zbiór informacji

opinia

Dane dot. uzębienia znanej, zaginionej osoby

Źródło - R. Endris: Praktische forenische Odonto-Stomatologie, Heidelberg 1979, s. 257.

Praktyczne postępowanie zależne jest od ilości informacji. Nie zawsze dysponuje się obszernym materiałem. W każdym przypadku konieczna jest systematyczna praca - należy unikać pośpiesznych opinii.

Na początku badań porównawczych przeprowadza się numeryczne określenie stanu uzębienia. Oznacza to, że liczba zębów w preparacie sekcyjnym oraz ustalenia dentystryczne na podstawie karty pacjenta muszą się zgadzać. Ważne jest zwrócenie uwagi na datę zapisu stanu faktycznego. Jeżeli dentysta podaje większą liczbę zębów, to należy ustalić, czy między ostatnią wizytą (data w karcie) i zgonem osoby miała miejsce ekstrakcja zęba.

Ta sama liczba zębów, poza przypadkami pełnego uzębienia, nie oznacza jeszcze, że chodzi o takie same zęby. Pożądane jest więc określenie usytuowania zębów. Jeżeli brak jest dalszych informacji identyfikacyjnych, to

612

opinia eksperta może mieć tylko poniższe brzmienie: „Nieznane zwłoki mężczyzny nie mogą być zidentyfikowane wyłącznie metodą odontologiczną”.

Po badaniach numerycznych i topograficznych stanu uzębienia należy sprawdzić istniejące wypełnienia zębów. Bez dodatkowych środków pomocniczych można ustalić tylko rodzaj materiału wypełniającego i miejsca jego zastosowania. Informacja dla celów porównawczych uzyskiwana od dentystry wyraża przez symbole F1, F2, F3, że na jednym zębie występuje jedno, dwa lub trzy wypełnienia (plomby). Ponadto brak dalszych szczegółów. Wypełnienia, które w ten sposób są wzajemnie porównywane, nawet przy zgodności nie mogą stanowić podstawy do pozytywnego wyniku badań. Wyjmowalna proteza (częściowa lub pełna) daje większe możliwości jednoznacznej opinii. Jeżeli zbadanie protezy pod względem dokładności dopasowania na zwłokach nie jest możliwe to należy przeprowadzić powtórnie sprawdzenie na preparacie sekcyjnym. Z powodu ubytku części miękkich następuje skurczenie pierwotnego miejsca osadzenia. To nie powinno również skłaniać do pośpiesznego pozytywnego dopasowania.

Protezy stałe, a więc korony i mostki, istotnie bardziej nadają się do sformułowania pozytywnego wyniku identyfikacji. Jeżeli występują wyłącznie wtórne cechy identyfikacyjne, to opinia eksperta może mieć brzmienie: „Nieznane zwłoki mężczyzny mogą być zidentyfikowane odontologicznie tylko z zastrzeżeniem (warunkowo)”.

Najwyższą moc dowodową mają dokumenty rentgenowskie. Zdjęcie rentgenowskie wykonane za życia można dokładnie porównać ze zdjęciem pośmiertnym, uzyskanym na preparacie sekcyjnym. Nie przepuszczające promieni Rentgena materiały, jak wypełnienia metalowe (amalgam, złoto) i protezy metalowe (korony, mostki), są dobrze widoczne. Ważne jest stwierdzenie zgodności miejsca i formy konturu. Pozornie różne wielkości wypełnienia można wyjaśnić różnym kątem ustawienia lampy rentgenowskiej do płaszczyzny filmu.

Wszystkie indywidualne i „porcjami” zestawione prace mają wartość dowodową, gdyż w tym ustawieniu są one unikalne. Chodzi tu głównie o wypełnienia, zwłaszcza wypełnienia kanału korzenia zęba, jeśli są z materiału nie przepuszczającego promieni X. Zgodność rentgenowskich cech identyfikacyjnych daje podstawę do wydania opinii w brzmieniu: „Nieznane zwłoki mężczyzny zostały odontologicznie zidentyfikowane”.

Ze względu na trudności, jakie wyłaniają się w praktyce identyfikacyjnej, idealnym rozwiązaniem byłoby stworzenie centralnego komputerowego banku danych stomatologicznych (odpowiednik registratury daktyloskopijnej) na wzór amerykańskiego systemu DVI (Disaster Victim Identification - Identyfikacja Ofiar Katastrof)²⁶³.

²⁶³ M. Wash: Disasters. Current Planning and Recent Experience, London, Melbourne, Auckland 1989; por. także „International Criminal Police Review”. „Disaster Victim Identification” - numer specjalny, nr 437-438/1992.

ELEKTRONICZNE MIKSOWANIE OBRAZU JAKO METODA PORÓWNANIA CECH CZASZKI I ZDJĘCIA

Dalszym rozwojem techniki fotograficznej superimpozycji jest metoda wizyjnego miksowania obrazu w identyfikacji czaszek, opisana przez Helmera i Grunera (w latach 1976-1978). Wspólną podstawą obu metod jest porównanie cech nieznannej czaszki oraz fotografii twarzy i głowy zaginionej osoby w celu potwierdzenia bądź wykluczenia zgodności, a więc identyfikacji bądź stwierdzenia braku tożsamości. Zastosowanie dwóch kamer telewizyjnych w jednoczesnym działaniu i elektroniczne miksowanie sygnałów obrazu w tym samym czasie fotografowanej czaszki i zdjęcia porównawczego za pomocą miksera wizyjnego i miksera trikowego wideo pozwala przedstawić na monitorze telewizyjnym czaszkę na obrazie zdjęcia porównawczego z drugiej kamery. Intensywność miksowania obrazu jest możliwa do regulacji.

Ponadto przez ustawienie tzw. elektronicznych dzielonych obrazów można uwidocznic także subtelne zgodności cech i różnice, jak również zbadać ważne topograficzno-anatomiczne związki. Umożliwia to pewną identyfikację bądź jej wykluczenie. Nieodzownym warunkiem dokładności porównania cech jest system wideo, który musi odpowiadać wysokim jakościowo wymogom co do precyzji geometrii obrazu i ostrości obrazu.

Dotychczas porównanie morfologii czaszki ze zdjęciem osoby było przeprowadzane przy użyciu pomiarów tkanek miękkich wybranych miejsc pomiarowych twarzy, których dokonywano albo przez bezpośrednie pomiary na zwłokach za pomocą sondy, albo przez zdjęcie rentgenowskie osób żywych. Mankamentów tej metody dało się uniknąć przez zastosowanie całkowicie nowej metody pomiarowej tkanek miękkich, mianowicie naddźwiękowej techniki echa. Przeprowadzono pomiary grubości tkanek miękkich twarzy w 34 miejscach twarzy i głowy u 61 mężczyzn i 62 kobiet w wieku 19-81 lat. Wyniki pomiarów stanowiły podstawę dokładnych statystycznych badań odmian grubości tkanek miękkich w zależności od płci, wieku i budowy osób badanych. Korelacyjno-statystyczna analiza wartości pomiarów pozwoliła na wykazanie po raz pierwszy pokrewieństwa i jednorodności grubości tkanek miękkich w poszczególnych okolicach twarzy. Opracowano więc wytyczne dotyczące doboru tego rodzaju wartości pomiarowych tkanek miękkich, które powinny być bliskie, w sensie indywidualizacji, wymiarom tych części w rzeczywistości.

Helmer i Leopold (1983) stwierdzają, iż w przypadku braku zdjęcia poszukiwanej osoby zaginionej w niektórych przypadkach zbadanie czaszki i ewentualnych innych części szkieletu może dostarczyć ważnych wskazań co do wyglądu osoby, której czaszką dysponujemy. Należy

uwzględnić wówczas płeć, wiek, typ budowy i wpływ morfologii kości na kształt tkanek miękkich twarzy w okolicach oczu, nosa i ust. Zestawienie uzyskanych danych co do kształtu tkanek miękkich twarzy może pozwolić na zbliżony opis, a w konsekwencji na dopasowanie czaszki do zaginionej osoby.

Natomiast metoda plastycznej bądź rysunkowej rekonstrukcji, w której nieunikniony jest wpływ osobistej intuicji, niezależnie od zręczności, może prowadzić do sztuczności w odtworzeniu wyglądu twarzy, pozoru- jącej indywidualność, a w konsekwencji do wprowadzenia w błąd.

Przy wszystkich zaletach techniki miksowania obrazu w identyfikacji czaszki należy, obok zalecenia stosowania wysokiej jakości profesjonalnego sprzętu wideo, przestrzec przed posługiwaniem się sprzętem o niskiej jakości technicznej, gdyż może to również być przyczyną błędów.

Pewność, z jaką może być ustalona przynależność czaszki i zdjęcia do określonej osoby, względnie pewność, z jaką daną czaszkę można wykluczyć jako należącą do tej osoby, a więc wartość dowodowa metody elektronicznego miksowania obrazu, będzie zależeć od tego, czy w porównaniu poszczególnych cech czaszki i zdjęcia wystąpi pełna zgodność, czy nie. Pod tym względem należy porównywanym cechom przyznać różną wartość i hierarchię.

Należy rozróżnić cechy, które w porównywaniu czaszki i zdjęcia nie dopuszczają żadnej tolerancji, oraz te, które mimo widocznych różnic pomiarów i kształtu, a więc pozornej niezgodności, w całości można uznać za zgodne:

1) pełną jednakowość pokrywania się muszą wykazywać proporcje czaszki i zdjęcia;
2) różnice wymiarów między kefalometrycznymi punktami zdjęcia i odpowiednimi miejscami czaszki nie mogą być zaakceptowane;

3) dozwolone są „mniejsze” lub „większe” tolerancje w ocenie grubości tkanek miękkich, gdyż chodzi tu o cechy konstruowane, których wielkości można podać jedynie w przybliżeniu.

Dopuszczalna tolerancja grubości tkanek miękkich może być o tyle mniejsza, o ile mniejsza jest sama grubość tkanek miękkich w danym miejscu czaszki. Zatem nie wolno przyjąć żadnych istotnych odchyień między konturem tkanek miękkich zdjęcia i modelu tych tkanek na czaszce dla „lepszego dopasowania” proporcji bądź lepszego zachowania grubości warstwy tkanek miękkich w innych miejscach - gdy chodzi o czoło, czaszę sferyczną, grzbiet nosa i okolice kości jarzmowych. Zawsze jednak musi być wykluczone błędne ustawienie i dopasowanie czaszki w zdjęcie. Zbadanie kwestii wartości dowodowej tej metody wykazało, że jej skuteczność (sprawność) w dużym stopniu zależy od staranności prowadzącego badania i że pewne posługiwanie się tą meto-

615

614

I

Schemat ustawienia urządzenia wideo do identyfikacji czaszki metodą elektronicznego miksowania obrazu

• Czaszka

Mikser wideo

Kamera TV I

Zdjęcie

Kamera TV II

II

f}

Monitor TV

Kamera fotograficzna

da wymaga jego doświadczenia i wprawy. Oczywiście nie można tu pominąć krytycznego podejścia eksperta do własnych ustaleń.

Dalszy postęp w dziedzinie elektronicznego porównywania obrazów stanowi zastosowanie komputerów; chodzi o porównanie ujętego liczbowo zdjęcia porównawczego z komputerowo symulowanym modelowym obrazem mającej być poddaną badaniom czaszki z uwzględnieniem grubości warstwy tkanek miękkich i innych warunków. Od metodycznych założeń badacze doszli już do obiecujących wyników (Hierholzer 1977, 1978, Frobin i Hierholzer 1978, 1979, Drerup 1979).

Opracowane już założenia matematyczno-analitycznego i cyfrowego ujęcia powierzchni ciał nieregularnych pozwalają sądzić, że będzie możliwe do zrealizowania zastosowanie komputerów do elektronicznego porównania obrazów zdjęcia i czaszki. Pozostaje jeszcze do wyjaśnienia problem, czy tego rodzaju udoskonalenie metody identyfikacji czaszki przez wykorzystanie systemów przetwarzania danych będzie stanowić rzeczywisty postęp i czy skutek wzmoczonej „mechanizacji” metody możliwość wystąpienia błędów nie, jak tego sobie życzymy, zmniejszy się, czy też może ulec zwiększeniu.

Źródło. R. Helmer: Schadelidentifizierung durch elektronische Bildmischung, Heidelberg 1984, s. 8-16.

Ad 4) Metoda radiologiczna polega na wykonaniu zdjęcia fotograficznego czaszki w skali 1:1 i wkopiowaniu w nie radiogramu czaszki. Można też obliczyć wskaźniki antropometryczne czaszki i radiogramu. Metoda ta jest aktualna tylko w tych przypadkach, gdy dysponuje się radiogramem czaszki wykonanym za życia, a istnieje przypuszczenie, że badana czaszka należy

właśnie do osoby, której mamy zdjęcie rentgenowskie. Cechy indywidualne stanowią kształt i wielkość jam bocznych nosa, zwłaszcza zatok, i dlatego nadają się do badań porównawczych.

N. G. Jabłoński i B. S. F. Shum opisali dwa przypadki identyfikacji nieznanymi zwłokami (Hongkong) przez porównanie radiogramów przyżyciowego i pośmiertnego²⁶⁴. W obu przypadkach była to jedyna możliwa metoda porównawcza i identyfikacyjna. W pierwszej sprawie chodziło o ustalenie tożsamości 22-letniego mężczyzny, którego zwłoki uległy w dużym stopniu spaleni; identyfikację oparto m.in. na cechach czaszki, jej lambdoidalnych szwów, górnych zębów trzonowych. Druga identyfikacja dotyczyła 28-letniej kobiety, której tors został umyślnie okaleczony i porównanie radiologicznych obrazów lędźwiowej części kręgosłupa, miednicy i głowicy kości udowej umożliwiło identyfikację. Autorzy stwierdzają, że gdy dysponujemy radiogramami i fotografiami wykonanymi za życia, lepsze wyniki daje metoda radiologiczna niż fotograficzna superimpozycja, jest też ona mniej czasochłonna.

Ad 5) W identyfikacji zwłok wykorzystuje się także ślady dokonanych zabiegów medycznych przebytych operacji, trwałych zmian chorobowych, które pozostawiają blizny do końca życia. Miejsce występowania tych blizn oraz ich charakterystyczny wygląd w połączeniu z dokumentacją przebytej choroby i leczenia stanowią cenny materiał w badaniach nad ustaleniem tożsamości zwłok.

Ad 6) Porównanie różnego rodzaju znaków szczególnych, tatuaży, znamion zawodowych umożliwia z reguły tylko identyfikację grupową. Fakt występowania tatuażu na zwłokach może być cechą ułatwiającą w pewnych okolicznościach zidentyfikowanie zwłok. Może tu mieć znaczenie technika tatuażu, środków do tego użytych czy indywidualność rysunku tatuażowego. W niektórych krajach istnieją specjalne kartoteki tatuażu, które zawierają zdjęcia i opis tatuaży występujących na ciele osoby aresztowanej. W Polsce także przywiązuje się określoną wagę do tatuaży jako cechy identyfikacyjnej. Na odwrocie polskich kart daktyloskopijnych w rubryce: „szczególne cechy charakterystyczne” opisywane są tatuaże występujące na ciele osoby daktyloskopowanej, które niejednokrotnie przyczyniły się do identyfikacji nieznanymi zwłokami.

Ogólnoorientacyjne znaczenie mogą mieć znamiona zawodowe występujące np. na dłoniach. Wykonywanie pewnych zawodów powoduje zgrubienia na dłoniach np. ślusarzy, kowali, rolników, murarzy itp.

²⁶⁴ N. G. Jabłoński, B. S. F. Shum: Identification of unknown human remains by comparison of antemortem and postmortem radiographs, „Forensic Science International” t. 42/1989, s. 221-230; por. także m.in. J. Currey: The Mechanical Adaptation of Bone, Princeton, New Jersey 1984; F.R. Durta: Identification of person and determination of cause of death from skeletal remains, „Archives of Pathology” t. 38/1944, s. 399-349; L. Riddick i inni: Radiographic identification of charred human remains through use of the dorsal defect of the patella, „Journal of Forensic Sciences” t. 28/1983, s. 263-267; W. A. Murphy i inni: Radiologic identification of unknown human remains, „Journal of Forensic Sciences” t. 25/1980, s. 727-735.

617

616

B. L. Asawa, G. M. Mathur i T. Danyouti przeprowadzili badania 221 osób reprezentujących 11 grup zawodowych w mieście Jaipur (Indie)²⁶⁵ (m.in. byli to klarnciści, korneciści, maszyniści i palacze kolejowi, kierowcy samochodów ciężarowych). Rozmiary i rozmieszczenie znamion zawodowych wykazały, że są one charakterystyczne dla wykonywanych zawodów i mogą mieć określone znaczenie jako pomoc w identyfikacji osób. Na przykład u wszystkich kierowców stwierdzono m.in. zabarwione odciski na wewnętrznej powierzchni dłoni w okolicy stawów śródpalczkowych oraz zgrubienie skóry między wyniosłościami kłębów kciuka i palca małego.

Niekiedy udaje się ustalić zawód denata na podstawie wyglądu uzębienia. Szczególne charakterystyczne zmiany w uzębieniu wykazują osoby pracujące w zawodzie cukierniczym (również piekarze). Wdychany przez nich w czasie pracy pył cukrowy osadza się na zębach, a

powstający skutek fermentacji kwas wywołuje odwapnienie. U robotników zakładów chemicznych produkujących kwas solny przednie zęby, tj. siekacze górne i dolne, tracą już po kilku tygodniach połysk, pojawiają się brunatne plamy, a powierzchnia staje się chropowata. U pracowników przemysłu metalowego pył metalowy osadza się na zębach, w przypadku niepielegnowania zębów łączy się ze śluzem, dając przez utlenienie brudnozielony osad na powierzchni zębów. Szewcy trzymający w ustach igły, dratwy, mają na siekaczach charakterystyczne ubytki, zaś przylegające kąty dolnych środkowych siekaczy są rynienkowato wygładzone. Podobne zmiany w uzębieniu stwierdza się również u tapicerów; mniej widoczne zmiany obserwuje się u krawców. Bardzo charakterystyczne ubytki na powierzchni środkowych siekaczy wykazują wydymacze szkła, najczęściej są to otwory rombowe.

Ad 7) Porównanie rysopisu osoby zaginionej z wyglądem zwłok jest metodą dość często zawodną, a niekiedy trudną do przeprowadzenia. Subiektywizm opisu budowy twarzy, czy też całego ciała, nieznań-, mość nomenklatury, a także nieudolność i wieloznaczność opisanego wyglądu człowieka mogą prowadzić do niepewności i popełniania wielu pomyłek w ustalaniu tożsamości zwłok.

W przypadkach znalezienia zwłok w stanie rozkładu gnilnego bezpośrednie porównanie danych rysopisowych nie jest możliwe. W tej sytuacji należy przede wszystkim przeprowadzić badania antropologiczne w celu ustalenia płci i wieku zwłok, a następnie rekonstrukcję przyżyciowego wyglądu osoby.

Określenie płci osoby na podstawie czaszki jest niekiedy bardzo trudne, ponieważ dymorfizm płciowy w ukształtowaniu czaszek nie jest tak wyraźny. Pewne cechy wskazują jednak na płęć osobników, do których należała czaszka. Na przykład czaszka kobiety jest na ogół mniejsza, o słabszej rzeźbie kości oraz mniej masywna niż mężczyzny. Ukształtowanie kości czołowej wykazuje

265 B.L. Asawa, G.M. Mathur, T. Danyouti: A study of occupational stigmes as an aid to identification, "Medicine, Science and the Law" nr 3/1980.

618

też pewne różnice. Czoło kobiety jest zwykle pionowe, natomiast czoło mężczyzny jest pochyłe²⁶⁶.

Ta sama uwaga o trudnościach odnosi się do możliwości ustalenia płci na podstawie uzębienia. Ogólnie można wskazać, że szczęka dolna kobiety ma mniejszą wagę niż mężczyzny. Górny kieł jest u mężczyzny dłuższy przeciętnie o 0,1 mm w porównaniu z innymi zębami, u kobiet jest on krótszy o 0,4 mm; dolny kieł u mężczyzny jest w zasadzie 0,5 mm dłuższy niż środkowe siekacze u kobiet.

Określenie płci jest daleko łatwiejsze na podstawie badania kości miednicy. Miednica męska jest wyższa i węższa, przeważają w niej wymiary pionowe nad poprzecznymi, podczas gdy miednica kobieca jest niższa i szersza, a przeważają w niej wymiary poziome nad pionowymi. Łuk łonowy u mężczyzny ma kształt kątowy (kąć wynosi średnio 60°); u kobiety łuk łonowy wynosi średnio 75°²⁶⁷

Wiek osoby w chwili śmierci można z pewnym przybliżeniem określić na podstawie stanu uzębienia, stopnia zrośnięcia szwów czaszkowych oraz stopnia zaawansowania procesu kostnienia kości długich u osobników młodszych.

Badania przeprowadzone przez J. Biedową wskazują, że dla ustalenia wieku nieznanego zwłok duże znaczenie mogą mieć zęby²⁶⁸. Na podstawie zespołu cech wieku zębów: starcia szkliwa i zębiny, wtórnej zębiny, zmian w przyzębiu, apozycji cementu, przeświecania korzenia i koloru zęba, można z dużym prawdopodobieństwem ustalić wiek osoby. Na przykład w grupie wieku od 8 do 17 lat błąd ustaleń nie przekracza czterech lat.

Rekonstrukcja głowy na podstawie układu kostnego twarzy polega na modelowaniu poszczególnych elementów twarzy, którego efektem końcowym jest przybliżony obraz przyżyciowego wyglądu osoby.

Twórcą metody rekonstrukcji plastycznej g ł o w y jest antropolog rosyjski M.M. Gerasimow²⁶⁹.

Wychodząc z założenia naukowo stwierdzonych anatomicznych związków pomiędzy morfologią czaszki a kształtem miękkich części twarzy, specjalista-antropolog modeluje te miękkie części i nanosi je na czaszkę. W ten sposób uzyskuje się podobiznę głowy.

Proces rzeźbiarskiej rekonstrukcji na podstawie czaszki składa się z następujących etapów:

- badań antropologicznych i typologicznych, ustaleń wieku, płci i cech indywidualnych,
- obrysu czaszki,
- modelowania mięśni skroniowych i żwaczy,

266 Bliższe uwagi patrz B. Panek, P. Sikora, E. Stołyhwo: Zarys antropologii, Warszawa 1962, s. 43⁷.

267 Z.J. Walczyński: Stwierdzenie tożsamości osób żywych izwłok, (w) Medycyna sądowa (pod red. B. Popielskiego i J. Kobieli), Warszawa 1972, s. 41-42.

268 J. Biedową: Oznaczenie wieku na podstawie badania zębów, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminalistyki” nr 1/1965, t. XVII, s. 17-26.

269 M.M. Gerasimow: Wostanowlenije lica po czerepu, Moskwa 1965.

619

- określenia grubości tzw. grzebieni wyznaczających grubość powłok miękkich głowy,
- wypełniania masą plastyczną przestrzeni między grzebieniami (ryc; 119a-g).

W końcowej fazie rekonstrukcji uwzględnia się cechy indywidualne wyglądu nieznanymi włosów, odtworzone na podstawie informacji zawartych w protokole oględzin włosów, jak np. długość i kolor włosów, wąsy itp.

Od 1993 r. do rekonstrukcji twarzy na podstawie czaszki polska policja stosuje technikę komputerową (ryc. 120). Metoda ta opracowana została w Centralnym Laboratorium Kryminalistycznym KGP przez Z. Dębińskiego i T. Koziela (ryc. 121 a-e).

Jfc

Ryc. 120. Sprzęt do komputerowej rekonstrukcji twarzy

Ryc. 119a-g. Główne fazy rekonstrukcji plastycznej głowy na podstawie czaszki (metoda Gerasimowa)

Obraz czaszki jest wprowadzany do pamięci komputera za pomocą kamery telewizyjnej i cyfrowego przetwornika obrazu lub ze zdjęć fotograficznych za pomocą skanera. Średnia grubość tkanki miękkiej będącej jednocześnie obrysem kształtu twarzy wyznaczana jest w sposób automatyczny. Istnieje również możliwość dokonywania korekty obrysów twarzy poprzez zmianę grubości tkanki miękkiej w zależności od płci, wieku itp. Komponowania wyglądu twarzy dokonuje się poprzez wybór z bazy danych poszczególnych elementów budowy twarzy, takich jak: oczy, nos, usta, uszy, włosy, brwi oraz elementów dodatkowych (wąsy, broda, rodzaj fryzury, nakrycie głowy itp.). Każdy z elementów, po nałożeniu na obraz czaszki, może być modyfikowany

621

rl -*

- 44 L:

La

CL

II

ciała osoby, rodzaj fryzury, długość i kolor włosów, kształt brody itp., które są cenniejsze niż

intuicyjne uzupełnienie wyglądu²⁷⁰.

Superprojekcja, zwana także superimpozycją, polega na nałożeniu obrazu czaszki z nieznanymi zwłokami na zdjęcie osoby wytypowanej spośród zaginionych za pomocą jednoczesnej projekcji na wspólny ekran²⁷¹.

Do badań porównawczych metodą superprojekcji niezwykle przydatne są zdjęcia sygnalityczne en face, z profilu i półprofilu, ponieważ znane są wówczas warunki zachowane przy fotografowaniu i użyty sprzęt fotograficzny, co pozwala na uniknięcie błędów popełnianych często w czasie ustawiania pozy czaszki.

Już w 1935 r. pierwszy J. C. Brash zwrócił uwagę na możliwość badań porównawczych fotografii osoby zaginionej i znalezionej czaszki w drodze projekcyjnej metody fotograficznej (ryc. 122). Oczywiście, koniecznym warunkiem jest posiadanie zdjęcia wykonanego za życia w ostatnim okresie przed śmiercią.

270 R. Helmer i inni: Plastische Gesichtsrekonstruktion als Möglichkeit der Identifizierung unbekannter Schädel, „Archiv für Kriminologie“ z. 5-6/1989, s. 142-160.

211 P. Sokharan Chandra: A revised superimposition technique for identification of the individual from the skull and photograph, „The Journal of Criminal Law, Criminology and Police Science“, nr 1/1971, t. 62, s. 20.

e)

Ryc. 121 a-e. Poszczególne fazy komputerowej rekonstrukcji twarzy na podstawie czaszki (powiększony, pomniejszony, przemieszczany w osi x - y i skręcany). Często zachodzi konieczność rekonstruowania wyglądu twarzy w dwóch wersjach. Jest to podyktowane tym, że rekonstrukcja twarzy nie jest dokładnym portretem żyjącej niegdyś osoby, lecz tylko maksymalnym przybliżeniem jej wyglądu zewnętrznego.

Ostatecznym potwierdzeniem słuszności ustaleń dotyczących przyżyciowego wyglądu nieznanymi zwłokami, dokonanych w wyniku plastycznej rekonstrukcji głowy, jest superprojekcja.

R. Helmer i inni przedstawili wyniki 24 rekonstrukcji twarzy, w których ogólne wrażenie najczęściej (50%) wskazywało na bliskie pokrewieństwo, w 33% na znaczne podobieństwo, a tylko w 17% na nieznaczące. Niezależnie od siebie dwaj plastycy przeprowadzili rekonstrukcję miękkich części twarzy na odlewach gipsowych czaszek na podstawie danych co do wieku, płci i budowy ciała osób. Porównanie tych rekonstrukcji ze zdjęciami osób pozwoliło na stwierdzenie znacznego podobieństwa w przeważającej liczbie przypadków. Największe podobieństwo uzyskano wówczas, gdy czaszki wykazywały indywidualne cechy charakterystyczne budowy, związane z wiekiem bądź chorobą. Zdaniem autorów przy plastycznej rekonstrukcji twarzy na podstawie czaszki, obok medyka sądowego i antropologa, istotny jest udział kryminalistyki, który może podać ważne cechy identyfikacyjne, jak budowa

Ryc. 122. Fotomontaż głowy uzyskany ze zdjęcia zaginionego Kazimierza D. i czaszki nieznanymi zwłokami

625

osobistych, biżuterii itp., identyfikacja zwłok na podstawie dokumentów tożsamości oraz rozpoznanie przez świadków, członków rodziny lub znajomych. Tak niski stopień wiarygodności przypisywany rzeczom osobistym i dokumentom tożsamości wynika z tego, że w praktyce kryminalistycznej wielokrotnie stwierdzono, iż rzeczy te bardzo łatwo zmieniają właścicieli intencjonalnie lub przypadkowo.

Zaskakująco niski stopień wiarygodności ma również metoda rozpoznania zwłok przez członków rodziny lub znajomych. Przyczyną są dość często popełniane błędy w identyfikacji w sposób niezamierzony pod wpływem stresu lub ze względu na stan zwłok, który uniemożliwia rozpoznanie

nawet przez najbliższych.

17. ŚLADY ZĘBÓW

Ślady zębów ujawnione na miejscu zdarzenia i prawidłowo zabezpieczone stanowią cenny materiał dowodowy pozwalający zidentyfikować sprawców (ryc. 125 a, b, c). Jest to możliwe dzięki temu, że poszczególne zęby, jak i cały układ uzębienia, wykazują silne zróżnicowanie osobnicze²⁷⁴.

Oprócz cech ogólnych, charakterystycznych dla prawidłowo zbudowanego aparatu zębowego, jak kształt poszczególnych zębów, ich wielkość, ustawienie w linii łukowej, wzajemny układ łuków zębowych szczęki górnej i zuchwy, w uzębieniu każdego człowieka występują cechy charakterystyczne właściwe wyłącznie dla danej osoby. Są to nieprawidłowości w usytuowaniu zębów w łuku zębowym, w ich liczbie, wielkości, budowie itp., a także nabyte deformacje uzębienia w postaci starcia powierzchni żucia lub krawędzi siecznych zębów. Ważnym elementem charakteryzującym stan uzębienia są braki i uszkodzenia zębów powstałe w wyniku urazów mechanicznych lub próchnicy oraz ich uzupełnienia, jak plomb, korony, mostki, protezy ruchome. Cechy indywidualne uzębienia uwidocznione w śladach mogą przyczynić się do identyfikacji osoby, od której pochodzą te ślady.

Ślady zębów najczęściej ujawnić można na produktach żywnościowych. Rzadziej występują one na innych podłożach, jak papier, skóra, miękki metal i in. Niekiedy sprawca posługuje się zębami w celu zaciśnięcia plomby czy otwarcia butelki (ryc. 126 a, b) pozostawiając odcisk struktury zębów.

W praktyce kryminalistycznej można spotkać też ślady zębów na ciele człowieka (ryc. 127). Mogą być to ślady pozostawione przez sprawcę na ciele ofiary, jak również pozostawione przez ofiarę na ciele napastnika.

Rodzaj podłoża, na którym pozostawiono ślady zębów, ma bardzo istotne znaczenie, ponieważ jego plastyczność oraz zdolność dłuższego zachowania

²⁷⁴ J. Biedowa: Rola lekarza dentystry przy ustalaniu tożsamości nieznanymi zwłok i osób, „Problemy Kryminalistyki” nr 46/1963, s. 757.

t« 11 ' } U M II It • ' ' i H
Itliiii

Ryc. 125. a) Kawalek sera żółtego z widocznymi śladami zębów znaleziony podczas oględzin miejsca kradzieży z włamaniem, b) ślady zębów zabezpieczone odlewem silikonowym, c) porównawczy model zębów wykonany w masie silikonowej pobrany od podejrzanego. Strzałkami oznaczono cechy charakterystyczne uzębienia

628

ODRÓŻNIANIE ZĘBÓW LUDZKICH OD ZWIERZĘCYCH

Podobnie jak przy wydawaniu opinii co do plam krwi, zęby, ich części bądź zęby z fragmentem szczęki mogą nasuwać wątpliwości co do gatunku. W przypadku zębów połączonych z pełną górną lub dolną szczęką już na podstawie jej kształtu można rozróżnić bez trudności, czy chodzi o zęby ludzkie, czy zwierzęce. Największe podobieństwo do ludzkiego uzębienia wykazuje uzębienie małp człekokształtnych. Jest jednak cecha pozwalająca na odróżnienie obu gatunków. Uszeregowanie zębów człowieka jest zamknięte i zęby pozostają w styczności wzajemnej, natomiast u małp w szczęce górnej występuje diastema (luka) między ostatnim siekaczem a kłem, w szczęce dolnej zaś między kłem a pierwszym zębem trzonowym (tzw. małpia luka). Przyczyną tego jest silne wykształcenie kłów, które trafiają w luki szczęki przeciwległej.

Anatomiczny kształt zębów i ich liczba w szczęce przeważnie nie nasuwają wątpliwości, że mamy do czynienia z uzębieniem zwierzęcym. Liczba zębów u ssaków (44) przewyższa ich liczbę u ludzi (maksymalnie 32). Ssaki wyższych gatunków mają bowiem w połowie górnej szczęki 3 siekacze (człowiek 2) oraz 4 zęby trzonowe (człowiek 2).

Właściwe problemy w rozróżnianiu zębów ludzkich od zwierzęcych \ powstają wówczas, gdy dysponujemy odłamkiem zęba, nie pozwalającym na rozpoznanie anatomicznej całości. Chemiczne udowodnienie, od jakiego gatunku badany ząb pochodzi, możliwe jest w laboratorium i polega na wykryciu białka. Przy wykorzystaniu reakcji precypitacji przeprowadza się w tym celu metodą immunologiczną reakcję antygeny - przeciwciała.

Nieznany ślad białka (sproszkowanej tkanki zęba) rozpuszcza się w roztworze fizjologicznym soli, a następnie bada się go w cienkiej rurce (rurka Uhlenhutha) przy dodaniu przeciwciał. Pochodzą one od zwierząt doświadczalnych, immunizowanych obcym białkiem. Ponieważ w badanym materiale śladowym może chodzić o zęby małpy, przeciwciała te należy odpowiednio dobrać. W przypadku pozytywnej reakcji tworzy się w miejscu styku pierścien zmętnienia (ściananie się białka, precypitacja, tj. reakcja antygeny - przeciwciała). W ten sposób można wykryć białko nawet w rozcieńczeniu 1:100000. Jeszcze korzystniejsze jest zastosowanie testu według Ouchterlony'ego (test dyfuzji na żelu agarowym).

Ryc. 126a. Ślady /cbów na kapslu butelki (materiał dowodowy)

Źródło. R. Endris: Pr.aktische Forensische Odonto-Śtomatologie, Heidelberg 1979, s. 69-72.

l^f
te&t

Ryc. 126b. Porównawczy odlew śladów zębów osoby podejrzanej

630

Badania porównawcze polegają na pomiarach m.in. wielkości zębów, odstępów, a także wykazania innych cech, które indywidualizują uzębienie konkretnej osoby. Po ustaleniu korespondujących ze sobą zespołów cech śladu i wybranego materiału porównawczego wykonuje się w celach ilustracyjnych w odpowiedniej skali zdjęcia fotograficzne. Na fotogramach metodą fotomontażu bądź oznaczenia punktami wskazuje się zidentyfikowane cechy indywidualne. Jedną z metod badań sprowadza się do nałożenia zdjęć lub diapozytywów wykonanych z materiałów: dowodowego i porównawczego, co pozwala na stwierdzenie cech zgodnych lub różnic.

W ostatnich latach coraz większą rolę w badaniach identyfikacyjnych śladów zębów odgrywa mikroskopia elektronowa. Drobne ubytki szkliwa na brzegach siecznych zębów, stanowiące cechy indywidualne uzębienia, najlepiej można obserwować pod mikroskopem elektronowym.

Ryc. 127. Ślady zębów na ciele kobiety

ślądów w stanie nie zmienionym wpływa na wartość identyfikacyjną śladów zębów.

Ze względu na rodzaj podłoża i sposób pozostawienia śladów można wyróżnić ślad zgryzu, gdy przedmiot został przegryziony, oraz ślad łuku zębowego, gdy podłoże jest tylko nadgryzione. W związku z powyższym w śladach zębów można zaobserwować cechy dynamiczne, powstające przy poślizgu brzegu siecznego zębów w podłożu, oraz statyczne, będące rezultatem tylko nadgryzienia podłoża.

Ślady uzębienia utrwała się przez wykonanie zdjęć fotograficznych (makro-fotografia) oraz sporządzenie modeli, szczególnie wówczas, gdy podłoże ulega szybkim zmianom.

Ślady zębów na miejscu przestępstwa umożliwiają wysunięcie wielu wniosków, m.in. dotyczących ilości sprawców, ich dbałości o stan uzębienia, pewnych nawyków itp. Prawidłowa ocena tych danych może być wykorzystana do typowania osób, od których należy pobrać materiał porównawczy do badań.

Podstawowy materiał porównawczy do ekspertyzy śladów zębów stanowią odlewy gipsowe zębów szczęki i żuchwy wybrane przez lekarza stomatologa (protetyka) lub technika protetycznego.

W zależności od potrzeb można uzyskać uzupełniający materiał porównawczy przez pobranie śladów wielokrotnego nagryzienia przez podejrzanego możliwie takiego samego podłoża, w jakim sprawca pozostawił ślady, uwzględniając strukturę śladu, jego dynamikę z całym zespołem makro- i mikro- nierówności.

632

18. KREW

Następne działy badań można określić mianem biologii k r y m i n a -listycznej. Analizuje ona cechy i parametry czysto biologiczne badanego materiału oraz sposoby, czas, mechanizm i okoliczności oddzielenia się tego materiału od ustroju²⁷⁵.

Specyfika tej dyscypliny naukowej polega na konieczności badań materiału biologicznego in vitro. Jest to zazwyczaj krew, ślina, nasienie, włosy bądź fragmenty tkankowe ulegające poza organizmem szybkim zmianom. Dlatego też biologia kryminalistyczna musi uzyskać maksimum informacji z badanego materiału w możliwie krótkim czasie. Wartość tych badań dla praktyki śledczej nie była nigdy kwestionowana. Dotąd jednak sporadycznie uwzględniano możliwość ustalenia na podstawie ujawnionych na miejscu zdarzenia śladów biologicznych - stanu zdrowia nieznanego sprawcy przestępstwa jako środka mogącego mieć decydujące znaczenie w procesie identyfikacji osobniczej.

Ogólny postęp w dziedzinie serologii nie pozostaje bez wpływu na rozszerzenie zakresu badań krwi dla potrzeb śledztwa i procesu cywilnego.

i A2B

Oprócz układu grupowego ABO i podgrup tego układu AI; A2, AjB istnieją inne układy: MNSo, MS, Ms i Ns, Rh, Lewis, Duffy, Gm, Luteran, Kell, Kidd. Nie wszystkie wymienione układy są wykorzystywane w serologii kryminalistycznej.

Odkrycie genetycznie uwarunkowanego polimorfizmu enzymów zawartych w płynach ustrojowych organizmów żywych było następnym krokiem w kierunku znacznego rozszerzenia możliwości badawczych biologii kryminalistycznej. Badania te zastosowano przede wszystkim przy ustalaniu ojcostwa. W kryminalistyce plamy krwi - jedne z najczęściej spotykanych na miejscu przestęp-

275 R. Młodziejowska: Perspektywy komputeryzacji w rozwoju biologii kryminalistycznej, (w) Materiały z Sympozjum z okazji XXX-lecia,... s. 87-91.

633

stwa śladów biologicznych - są również różnicowane za pomocą enzymatycznych metod identyfikacji.

Spośród znanych enzymów, do obecnie różnicowanych należą: PGM1 (fos-foglukomutaza), AcP (kwaśna fosfataza), LDH (dehydrogenaza mleczanowa), EsD (Esteraza D), AK (kinaza adenylova), PGP (fosfataza fosfoglukolanowa), GLOI (Glioksalaza), DI A (Diaforaza nasienia)²⁷⁶. Wszystkie te enzymy różnicują się na fenotypy, po poddaniu odpowiednio przygotowanych prób, elektroforezie lub nowszej metodzie ogniskowania na foliach lub w żelach.

Jako pierwszy zróżnicowania enzymu PGM dokonał J.B. Culliford w 1967 r.²⁷⁷ Od tego czasu wielu naukowców potwierdziło jego wyniki badań, różnicując plamy krwi na podstawie tego enzymu dla celów sądowych.

Dalszy postęp w rozwoju metodyki badań enzymatycznych osiągnięto dzięki metodzie ogniskowania izoelektrycznego opracowanej przez naukowców japońskich Ishimoto i Kawata²⁷⁸. Uczni ci dokonali rozdziału enzymu PGM na więcej niż 3 frakcje.

W następnych latach, stosując technikę ogniskowania izoelektrycznego, udało się naukowcom wyodrębnić 10 fenotypów enzymu PGM²⁷⁹. Jest to dalszy krok na drodze do indywidualizacji śladów biologicznych. Metodą ogniskowania można dokonać również rozdziału enzymów zawartych w innych płynach ustrojowych i tkankach ludzkich.

W Polsce metoda ogniskowania izoelektrycznego na cienkowarstwowym żelu poliakrylamidowym wdrożona została do praktyki kryminalistycznej w 1987 r.²⁸⁰ Dzięki

specjalnie do tego celu zakupionej aparatury szwedzkiej firmy LKB metoda ta jest stosowana w Zakładzie Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w Krakowie oraz w Centralnym Laboratorium Kryminalis-tycznym Policji w Warszawie.

Ustalenia grupowe krwi są z reguły poprzedzone badaniami mającymi na celu stwierdzenie, czy dana plama jest w ogóle krwią.

Najbardziej czułą jest metoda spektralna, która pozwala wykryć obecność hemoglobiny nawet w 1:10000000 mg zeschniętej krwi.

Próby usunięcia plam krwawych zimną wodą nie pozbawiają jeszcze możliwości wykrycia hemoglobiny, natomiast użycie gorącej wody utrwala

276 D. Miścicka-Słiwka (red.): Postępy serologii sądowo-lekarskiej, Bydgoszcz 1989, s. 29, 31, 33, 35, 41, 45; J.J. Kearney: The development of forensic research on blood from 1989 to present, „International Criminal Police Review” nr 444/1993, s. 18-26 i cytowana tam literatura.

277 J.B. Culliford: The determination of phosphoglucose mutase (PGM) types in bloodstains, „Journal of Forensic Science Society” nr 2/1967.

278 G. Ishimoto, S. Yade: Frequency of red all phosphoglucose mutase phenotypes in the Japanese population, „Human Heredity” nr 1/1969.

279 P. Cortivo, M. Biasido, C. Scorsetti, L. Caenazzo, P. Benciolini: The PGM polymorphism as revealed by ultrathinlayer isoelectric focussing in the population of Padwa, „Forensic Science International” nr 3/1984.

280 R. Młodziejowska: Elektroogniskowanie - nowa metoda rozszerzająca identyfikację śladów krwi, „Problemy Kryminalistyki” nr 178/1987.

białko krwi. Silne kwasy (azotowy, solny, siarkowy, octowy) oraz zasady (ług sodowy, potasowy, amoniak stężony) niejednokrotnie wpływają na całkowite zniszczenie plam krwawych.

Wstępne badania plam na zawartość hemoglobiny za pomocą próby benzydynamowej lub leukozasady zieleni malachitowej nie są miarodajne, a ich zastosowanie niszczy materiał dowodowy.

Następny etap badań kryminalistycznych krwi dowodowej to ustalenie jej przynależności gatunkowej. W postanowieniu o zarządzeniu badania krwi należy wskazać, o jaki gatunek zwierzęcia chodzi. Ogólnie sformułowane pytanie o krew powoduje niepotrzebną stratę materiału badawczego i wydłuża w czasie badania prowadzone przez biegłego. Obecnie w medycynie sądowej i kryminalistyce w celu ustalenia gatunku stosuje się metodę elektroimmunoprecypitacji w żelu agarowym, która zdobyła sobie prawo wyłączności. Metoda ta jest oszczędniejsza zarówno ze względu na czas trwania, jak i zużycie materiału dowodowego i surowic. Ponadto wykazuje bardzo dużą czułość.

Pomimo ogromnych możliwości różnicowania materiału biologicznego przez określenie fenotypów enzymów i badanie DNA, nadal stosowane są metody bezpośrednie i pośrednie określania przynależności grupowej w układach ABO, Gm, Rh, Le (Lewis).

Substancje grupowe ABO występują nie tylko we krwi człowieka, ale są również obecne w płynach ustrojowych jako substancje rozpuszczalne w wodzie, np. w nasieniu, ślinie, wydzielinie pochwowej, soku żołądkowym, żółci, mleku i pocie. U około 78% osobników substancje grupowe A, B, H(O), spotyka się poza erytrocytami również w wymienionych płynach ustrojowych i wydzielinach. U pozostałych 22% (niewydzielaczy) substancje grupowe są jedynie w komórkach.

Właściwość wydzielania jest cechą dziedziczną, związaną z układem Le. Wydzielacze (gen ozn. S) należą do fenotypów Le(a — b +), Le(a — b —), natomiast niewydzielacze (gen ozn. s) do fenotypu Le(a + b —).

Ślina i sperma ludzka są bogatym źródłem substancji grupowych, nadają się do badań także po wysuszeniu metodą absorbowania surowic zawierających przeciwciała.

Znacznie lepsze warunki badania krwi istnieją wówczas, gdy krew jest płynna i świeża. Jednak nieczęsto się zdarza, aby krew dowodowa spełniała te warunki. W związku z tym bardzo duże znaczenie ma właściwy sposób zabezpieczania, przechowywania i przesyłania materiału do badań, szczególnie gdy jest on naniesiony na powierzchnie wilgotne i brudne. Dowody rzeczowe powinny

(w przypadku nieprzenoszenia plam krwi na inne podłoże lub zeszkobania) być wysuszone i nie wystawiane na szkodliwe działanie różnych czynników, np. słońca.

Trwałość oznaczanych cech grupowych w śladach krwi jest różna i zależy nie tylko od wieku plamy, ale i od rodzaju podłoża oraz warunków prze-

634

635

SEROLOGIA DENTYSTYCZNA

Badania grupy krwi na podstawie tkanki zębowej określa się jako serologię dentystyczną. W zębie można wyróżnić dwa rodzaje tkanki: tkankę twardą zęba - szkliwo, zębinę i cement oraz tkankę luźniejszą, zawierającą naczynia krwionośne i nerwy - miazgę.

Odontologia kryminalistyczna zna kilka metod określania grup krwi w systemie ABO zarówno w tkance twardej, jak i w tkance miazgi. Ponadto daje się określić na podstawie miazgi fenotypy systemów izoenzymów fosfoglukomutazy, adenylanowej kinazy, adeninowej dezaminazy i 6-fosfoglukonianowej dehydrogenazy.

Po wielu próbach różnych badaczy, dopiero Scheibe i inni w roku 1961 uzyskali pozytywne wyniki z gotowych ekstraktów sproszkowanej substancji zębowej zwłok u wydzielaczy w zakresie ustalenia antygenów grupowych, stosując próby hamowania aglutynacji. Gdy nowa metoda absorpcyjno-elucyjna dała pozytywne wyniki w określaniu antygenów grupowych we włosach, przeniesiono ją do badań tkanki zębowej. Zwłaszcza wyniki uzyskane przez Heifera i Sadigha (1969) pozwoliły na wykrycie w ludzkiej zębinie antygenów grupowych A + B.

Gdy powiodło się wykrycie substancji grupowych w zębach, powstało pytanie kolejne o lokalizację tych substancji w różnych tkankach zębów. W wyniku badań Suyama i Imai (1975), przeprowadzonych udoskonaloną metodą, określono dokładnie rozmieszczenia substancji grupowych krwi w tkankach. Okazało się, że w szkliwie nie ma żadnej aglutynacji, natomiast wzrasta ona od warstwy zewnętrznej ku wewnętrznej zębinie, zaś największa jest w tkance miazgi. Dotyczy to jednakowo grupy A i B. Nie wyjaśniono jedynie, czy antygeny są zlokalizowane również w płynie zębinie i przedłużeniach odonto-blastów.

Metoda absorpcyjno-elucyjna w wykrywaniu substancji grupowych krwi w systemie ABO w twardych tkankach zębów obejmuje m.in.:

- oczyszczenie ekstrahowanych zębów zimną wodą z krwi i śliny, i usunięcie ostrym przyrządem kamienia zębowego i resztek tkanki,
- przecięcie zęba wzdłuż i usunięcie miazgi,
- zebranie oddzielnie do sterylnych probówek silikonowych proszku tkanki (ca 0.05 g) uzyskanego przy użyciu sterylnego wiertła,
- dodanie surowic anti-A bądź anti-B w celu absorpcji przeciwciał i inkubowanie w temp. 37°C przez 3-4 godziny,
- dodanie 4 kropli roztworu soli fizjologicznej i odstawienie próbek na 15 minut do kąpieli wodnej (50-55°C),
- .- dodanie do eluatu po 1 kropli 0,2% emulsji erytrocytów testowych

grup krwi A i B. Po półgodzinnym pozostawieniu w temperaturze pokojowej, pięciominutowe odwirowanie (500 obrotów/min.), wstrząśnięcie i badanie pod mikroskopem na wystąpienie aglutynacji lub jej brak.

Przy wykrywaniu substancji grupowych krwi w tkance miazgi metodą Coombsa, Dodda (1961), zmodyfikowaną przez Fiori'ego, postępuje się jak niżej:

Po rozcięciu dłutkiem zęba wzdłuż dokonuje się ekstyrpacji miazgi specjalną igłą, owija ją wacikiem dla odsączenia krwi i innych płynów. Następnie osuszone waciki z krwią i płynem nanosi się na trzy podstawki. Do każdej próbki dodaje się surowice anti-A, anti-B i anti-H i inkubuje przez 12 godzin. Z kolei spłukuje się podstawki roztworem fizjologicznej soli i traktuje zawiesiną

1:200 odpowiednich erytrocytów. Wynik badań jest pozytywny, gdy bezpośrednio na waciku dają się zaobserwować aglutynaty.

System ABO grup krwi służy do odróżnienia z grubsza, zaś bardziej 'precyzyjne rozróżnienie przeprowadza się, od początku lat 60-ych, za pomocą enzymów ludzkich erytrocytów. Bada się za pomocą elektroforezy w żelu skrobiowym obecność genetycznie określonych polimorfizmów.

Najważniejsze 4 polimorfizmy enzymowe wymieniono na wstępie. Wszystkie one dają się wykryć w tkance miazgi (Petersen i Heide, 1974).

Wiedza o możliwościach wykrywczych na podstawie miazgi zębowej dla celów identyfikacji daje duże korzyści. Stabilny płaszcz tkanki twardej chroni tkankę miazgi przed szybkim zniszczeniem. Określenie grupy krwi w systemie ABO możliwe jest po upływie miesięcy, gdy procesy gnilne doprowadziły już do pełnego zeszkielecowania zwłok. Inną zaletą tej metody jest to, że wystarcza do jej zastosowania mała ilość miazgi (5 mg).

Metoda serologii dentystrycznej umożliwia więc ustalenie łącznie 5 cech genetycznych w tkance miazgi ludzkich zębów. Zlokalizowanie miazgi w tkance twardej ma znaczenie w przypadkach dłuższego pozostawania zwłok w warunkach niekorzystnych - i nawet wówczas umożliwia ich identyfikację. Jednak wynik ustalenia antygenów grupowych i izoenzymów w jednym zębie nie może być w wydaniu opinii przeceniony. Jeżeli tylko warunki pozwalają, badania powinny objąć także inne zęby.

Źródło. R. Endris: Praktische Forensische Odonto-Stomatologie, Heidelberg 1979, s. 127-133.

637

636

chowywania. Poniższe przedziały czasowe podają orientacyjne terminy trwałości²⁸¹.

układ trwałość

ABO

Gm

PGM,

ponad rok

do roku 2-3 miesiące

pozostałe enzymy do 3 miesięcy

Najlepiej zachowują cechy plamy krwi naniesione na powierzchnie gładkie i nie zabrudzone.

Badania grupowe śladów krwawych, dzięki metodzie elektroogniskowania (badania enzymatyczne) oraz badaniom DNA, mogą być prowadzone wówczas, gdy krew pochodząca od kilku osób została zmieszana.

Głośna technika „DNA fingerprinting”, czyli identyfikacji genetycznej, została po raz pierwszy zastosowana w Wielkiej Brytanii w 1986 r. do zidentyfikowania nasienia zabójcy dwóch dziewczyn²⁸². Następny przewrót nastąpił kilka lat później, gdy po raz pierwszy zastosowano w USA technikę PCR. Obecnie jesteśmy w momencie, gdy techniki hemogenetyki sądowej (metody serologiczne i elektroforetyczne) coraz częściej zastępowane są przez metody badania DNA lub łączone z nimi.

Badaniom na zawartość DNA mogą być poddane próbki krwi, nasienia, wymazu z dróg rodnych, włosy wyrwane i wypadłe, ślina oraz mocz.

Przed przystąpieniem do badania cech polimorficznych śladu konieczne jest określenie jego rodzaju oraz przynależności gatunkowej. Dalsze etapy analizy DNA są wspólne zarówno dla materiału dowodowego, jak i materiału porównawczego i polegają na wydzieleniu elementów komórkowych, następnie izolacji DNA, oznaczeniu ilości DNA, stwierdzeniu stopnia spolimeryzowania DNA, badaniu polimorfizmu DNA metodami RFLP lub PCR.

Cały genomowy DNA człowieka zawarty jest w 22 parach autosomalnych chromosomów i jednej parze chromosomów płci. DNA człowieka jest ogromnym biopolimerem liczącym ponad 6×10^9

par zasad.

W 1985 r. w „Nature” pojawiła się praca dr. Aleca Jefreysa dotycząca badania pewnej sekwencji DNA obecnej w genie mioglobiny. Stwierdzono, że i sekwencje DNA obecne w genach mogą występować nie tylko w genie, ale w wielu miejscach w całym genomie. Użycie odpowiedniej sondy tzw. wielo-! lokusowej pozwala na wykrycie tych fragmentów w wielu loci, na wielu chromosomach.

Profile DNA, w których stosowano systemy wielolokusowe, są tak niepo- j wtarzalne jak odciski palców, a zastosowana technika nazywana jest „DN/ fingerprint”. Technika, w której używane są sondy jednolokusowe, określana

281 S. Raszeja, W. Nasiłowski, J. Markiewicz: Medycyna sądowa, Warszawa 1990, s. 263.

282 R. Pawłowski: Zastosowanie technik biologii molekularnej w hemogenetyce sądowej „Problemy Kryminalistyki” nr 204/1994, s. 3.

jest terminem „DNA typing” - typowanie DNA. Prawdopodobieństwo wystąpienia 10 takich samych fragmentów DNA u dwóch niespokrewnionych ze sobą osób wynosi 10~6, a 20 identycznych fragmentów 10^12.

Ze względu na degradację DNA w materiale biologicznym do badania śladów wskazane jest stosowanie sond jednolokusowych (SLP), jednakże użycie kilku z nich pozwala na uzyskanie dyskryminacji odpowiadającej sondom wielolokusowym.

Odkrycie reakcji łańcuchowej polimerazy DNA (PCR) otworzyło ogromne możliwości przed hemogenetyką sądową. Metoda ta nie wymaga stosowania izotopów, gdyż otrzymane produkty można wykryć na elektroforegramach zwykłym barwieniem. Metodę PCR można zastosować również do identyfikacji płci przez amplifikację sekwencji swoistych dla chromosomów płci X i Y.

Ustalenia takie są możliwe dzięki dwóm odkryciom z dziedziny cytologii (nauki o komórce) - wykryciu przez M.L. Barra i E.G. Bertrama w 1949 r. ciałek X (chromatyny płciowej)²⁸³, występujących w postaci zasadochłonnej grudki w jądrach komórek żeńskich oraz wykryciu przez P.L. Pearsona i współpracowników w 1970 r. ciałek Y, występujących w postaci grudki barwiącej się barwnikami fluorescencyjnymi w jądrach komórek męskich²⁸⁴. Należy zaznaczyć, że twór ten widoczny pod mikroskopem fluorescencyjnym nie jest chromosomem Y, ale częścią dłuższego jego ramienia wykazującego fluorescencję i dlatego nazywa się go „ciałkiem Y”.

Okazało się, że metoda wykrywania ciałek Y daje zachęcające rezultaty przy badaniu plam krwi, gdzie wykrywanie ciałek X zawodzi.

Wykrywanie ciałek Y w suchych plamach krwi sprowadza się do naniesienia na plamę niewielkiej ilości wody, uzyskania zawiesiny krwinek, wykonaniu preparatu mikroskopowego z otrzymanej zawiesiny, utrwalenia go, wybarwienia atebryną i oceny preparatu w mikroskopie fluorescencyjnym. Ciałko Y są widoczne w jądrach leukocytów jako silnie fluoryzujące grudki. W preparacie oblicza się liczbę komórek zawierających ciało Y (komórek Y+) na 10 komórek badanych. Okazało się, że identyfikacja płci tą metodą możliwa jest przeciętnie do dwudziestego dnia, a niekiedy nawet do czterdziestego dnia istnienia plamy, kiedy bada się plamy na podłożach twardych, w które krę'

zsj \Wykrywanie ciała X zostało zastosowane w celach identyfikacji płci w praktyce kryminalistycznej przez wielu badaczy. Oznaczano tą metodą płeć w zasadzie we wszystkich tkankach. Próbowano ją także zastosować do badania plam krwi, uzyskując jednak niezbyt zadowalające wyniki. Por. np. A. Kossakowski, R. Grzelak: Badania nad określaniem płci podstawie plam krwi, „Problemy Kryminalistyki” nr 10/1957, s. 681. Identyfikacja płci podstawie wykrywania ciałek X jest zdobyczą lat 70-ych. Por. np. E. Orszański, W. Lewkows H. Hiibner: Nowe możliwości oznaczania płci w praktyce sądowo-lekarskiej w oparciu o fluorescencyjne wykrywanie chromosomu Y, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminalistyki” nr 2/19 s. 189.

284 M.L. Barr, E.G. Bertram: Morphological distinction between neurones, ofmale and fen, carta and the behaviour of nucleolar satellites accelerated nucleoprotein synthesis, „Natu nr 163/1949, s. 676.

nie wsiąka. Natomiast w wypadku badania plamy krwi na tkaninach identyfikacja płci możliwa jest jedynie do ok. 5 dni.

Badania mające na celu identyfikację płci przeprowadza się po wykonaniu badania przynależności gatunkowej i grupowej danego śladu biologicznego, z materiału zabezpieczonego tak samo, jak do wymienionych badań.

Wszystkie dotychczas opracowane metody z wykorzystaniem fluorescencyjnego barwnika ciałek Y umożliwiają wykrycie w sposób pozytywny jedynie płci męskiej. Ujemny wynik nie jest równoznaczny z pochodzeniem danego śladu od kobiety. Wykrywana tymi metodami płeć jest tzw. płcią genetyczną, należy jednak podkreślić, że rozbieżności pomiędzy płcią genetyczną a płcią metrykalną są niezmiernie rzadkie. Dlatego też ustalenie za pomocą tych metod płci męskiej charakteryzuje się wysokim stopniem wiarygodności.

Wyciągnięcie wniosków w odniesieniu do źródła krwawienia wymaga dużej ilości materiału dowodowego. Odróżnienie krwi połogowej od innych śladów krwawych, także krwi menstruacyjnej, ma szczególne znaczenie w przypadkach dzieciobójstwa i przestępnego przerywania ciąży. Jedną z prób stanowi zastosowanie diaminoksydazy (według metody Werle-Efkemann).

Również znane są metody pozwalające różnicować krew noworodka i osoby dorosłej. Metody te wykorzystują fakt, iż krew noworodka zawiera ok. 60-80% HbF - hemoglobiny płodowej i HbA typowej dla ludzi dorosłych. W pierwszych miesiącach życia proporcje te zmieniają się tak, że w 3 miesiącu ilość HbA stanowi ok. 90% hemoglobiny²⁸⁵. Przeciętny poziom przeciwciał w krwi osób dorosłych jest ponad 10 razy wyższy w porównaniu z poziomem przeciwciał u dzieci w wieku poniżej 11 lat. Krew dzieci starszych (8-11 lat) zawiera więcej przeciwciał niż krew dzieci młodszych (1-2 lata)²⁸⁶.

Na podstawie cech genetycznych krwi można wyciągnąć wnioski odnoszące się do rasy dawcy krwi²⁸⁷.

Określenie wieku śladów krwawych jest możliwe tylko w bardzo dużym przybliżeniu. E. Seelig wskazuje, iż wiek śladu najlepiej oznacza się według rozpuszczalności śladów. Starszy ślad ulega rozpuszczeniu dopiero w roztworze wodorotlenku potasowego, a nawet w kwasie siarkowym albo solnym. Innym, jednakże często zwodniczym kryterium jest zmiana barwy krwi, bowiem poza wpływem czasu wiele czynników decyduje o tej zmianie, np. promienie słoneczne. Wspomnieć także można, iż w miarę upływu czasu hemoglobina ulega różnym przemianom rozkładowym, m.in. wytwarza he-matynę.

²⁸⁵ A. Jakliński, J.S. Kobiela, K. Jaegerman, Z. Marek, Z. Tomaszewska, B. Turowska: Medycyna sądowa, IV wyd. Warszawa 1983, s. 308.

²⁸⁶ L.A. King, P.H. Whitehead: The differentiation of an adult's bloodstain from that of a child using an indirect fluorescent antibody technique, „Forensic Science” nr 6/1975, s. 197-203.

²⁸⁷ B. W. Grunbaum: Identyfikacja krwi ludzkiej i jej znaczenie dla postępowania sądowego, „Państwo i Prawo” nr 1/1979 (tłum. Z. Czczot).

640

Obecnie najdokładniejszą jest metoda spektrofotometrycznej analizy widma absorpcyjnego (dokonywanej spektrofotometrem typu SPECORD)²⁸⁸.

W przypadkach podejrzenia, iż śmierć nastąpiła w czasie pożaru przez wdychanie wytwarzających się gazów lub w wyniku otrucia czy zatrucia tlenkiem węgla w innej sytuacji, przeprowadzone badania na obecność tlenkowej-lowej hemoglobiny we krwi potwierdza przypuszczenie o działaniu tlenku węgla, zwłaszcza gdy włóki leżały w zamkniętym pomieszczeniu. Badania krwi na zawartość hemoglobiny tlenkowej-lowej nie nastęrczają żadnych trudności, z wyjątkiem przypadku, gdy krew jest bardzo silnie rozłożona albo zmieniona termicznie, w której nastąpił daleko posunięty rozkład barwnika krwi.

Znacznie lepsze warunki dokonania badań krwi istnieją wówczas, gdy krew jest płynna i świeża, niż gdy jest stara, zanieczyszczona lub wystawiona na szkodliwe działanie różnych czynników i

znajdująca się na przedmiotach, podłozach, w które wsiąka.

Wnioskowanie o mechanizmie powstawania śladów krwawych wymaga od biegłego bardzo dużego doświadczenia²⁸⁹. Wskazana jest jego obecność na miejscu zdarzenia, konsultacja z lekarzem medycyny sądowej oraz wgląd w akta sprawy. Prowadzący postępowanie, formułując w postanowieniu pytania o mechanizm powstania śladów, powinien zawrzeć w nich cel badania, np. czy dowód rzeczowy mógł znajdować się na sprawcy (świadku) w chwili popełniania czynu, jakie było położenie źródła krwi (źródło krwawienia, zakrwawiony przedmiot) względem powierzchni ze śladami krwi, czy ślady powstały w sposób statyczny czy dynamiczny (w ruchu). Odpowiedzi na te pytania wymagają często nie tylko zawodowego doświadczenia, ale muszą być poparte eksperymentem. Każde wnioski wymaga z plam wymaga szczegółowej dokumentacji fotograficznej i jej opisu.

Materiał porównawczy do badań serologicznych powinien być dostarczony, jeśli to możliwe, równocześnie z dowodowym. Sposób pobrania materiału (obligatoryjnie - na protokół pobrania) jest bardzo istotny. Krew pobiera się do fiolki z antykoagulantem, np. EDTA (wskazana do badań DNA) lub cytrynian sodu, ślinę - na bibułę filtracyjną (krążek lub pasek).

Krew do badań serologicznych pobiera się od osób żywych, jak i denatów, natomiast w celu dokonania badań na zawartość alkoholu pobiera się ją od osób żywych z żyły łokciowej w ilości 5-7 ml krwi.

Krew do badań na zawartość tlenku węgla pobiera się z serca, wielkich żył klatki piersiowej lub zatok oponowych, a nie z żył powierzchniowych; jeśli bowiem zwłoki leżały przez dłuższy czas w zamkniętej, wypełnionej tlenkiem węgla przestrzeni, tlenek węgla może przenikać do podskórnych naczyń krwionośnych. Należy pobrać krew tylko płynną, wypełnić nią fiolkę i szczelnie zakorkować.

288 T. Dobosz, J. Rogoliński: Określanie wieku śladu krwi metodą spektrofotometrycznej analizy widma absorpcyjnego, „Problemy Kryminalistyki” nr 147-148/1980.

289 W.G. Eckert, M.D. Stuart, A. James: Interpretation of Bloodstain Evidence at Crime Scenes, New York 1989.

641

19. WŁOSY

Z punktu widzenia kryminalistycznego badania włosów mają na celu przede wszystkim identyfikację, jednakże dotychczasowe wyniki dają tylko ograniczone możliwości.

Materiał dowodowy stanowią włosy ofiary lub sprawcy zabezpieczone na odzieży, narzędziach przestępstwa, na ciele, np. za paznokciami itp. Do badań porównawczych należy zawsze dostarczyć większą ilość włosów z różnych miejsc głowy i ciała.

Ponieważ nawet u jednej osoby spotyka się często włosy (ryc. 128) wykazujące różnice co do grubości, zabarwienia, zachowania się rdzenia itp., stąd też z reguły można mówić o podobieństwie włosów, a nie ich tożsamości. W niektórych tylko przypadkach, np. stanach chorobowych, przebywania w określonym środowisku, można przeprowadzić ściślejszą identyfikację grupową, co już w znacznym stopniu ułatwia tok śledztwa.

Ryc. 128. Fragment powierzchni włosa ludzkiego z głowy w powiększeniu ok. tysiąckrotnym.

Zdjęcie wykonano za pomocą elektronowego mikroskopu analizującego

Morfologiczne badania włosów - jak wskazuje S. Berg - rozpoczynają się od określenia makroskopowych danych: ilości i długości włosów, ich kształtu, barwy itp.²⁹⁰ Bardziej precyzyjne wyniki można osiągnąć w drodze badań mikromorfologicznych.

Przy ocenie porównawczej koloru włosów, co najczęściej ma miejsce, trzeba pamiętać, że wpływ wysokiej temperatury zmienia barwę. Na przykład

290 S. Berg: Haare (w) Lehrbuch der gerichtlichen Medizin, pod red. A. Ponsolda, Stuttgart 1967, s. 495.

w temperaturze 200°C włosy jasne (blond) mogą być brązowo-czarne, a nawet czerwone; rude (kasztanowate) włosy stają się zawsze ciemniejsze aż do osiągnięcia koloru ciemnobrązowego; siwe włosy są najpierw żółte, później czerwone, nigdy jednak brązowe albo czarne.

W drodze badań laboratoryjnych można łatwo ustalić, czy włosy są pochodzenia ludzkiego, czy zwierzęcego, natomiast znacznie trudniejsze, a często nawet niemożliwe jest udzielenie odpowiedzi w zakresie identyfikacji zwierzęcia.

W licznych przypadkach udaje się ustalić miejsce ciała ludzkiego, z którego pochodzi dany włos.

Badania korzenia włosa umożliwiają stwierdzenie, czy włos został wyrwany, obcięty, czy wypadł samoistnie. Wypadanie włosów jest często symptomem zatrucia talem; dzięki badaniom włosów można określić, w jakim czasie została spożyta trucizna.

Jak wskazuje S. Moeschlin, badania W. Widy z 1957 r. pozwalają postawić diagnozę co do zatrucia talem już we wczesnym okresie (np. u szczurów po 3 godzinach, u ludzi po upływie pierwszych dni). Jednym z ważniejszych objawów jest czarna pigmentacja widoczna na całej szerokości korzenia włosa. Ten pigment znajduje się w 95% we włosach głowy i w 50-60% we włosach tułowia i nóg²⁹¹.

Ponadto charakterystyczne zabrudzenia włosów wskazują na środowisko, w jakim dany człowiek ostatnio przebywał.

W przypadkach użycia broni palnej znalezienie we włosach drobin prochu wskazuje na danie strzału z przystawienia lub bardzo bliskiej odległości.

W 1953 r. pierwszy S. Krefft (RFN) opublikował doniesienie na temat występowania substancji grupowych we włosach ludzkich²⁹². Jednakże wyniki badań Kreffta, sprawdzone później przez wielu autorów, nie zostały potwierdzone. Dopiero badania podjęte przez J. Tesara (1954), N.N. Aćerkan (1967) i autorów japońskich S. Yada, M. Okane i Y. Sano (1957) przy zastosowaniu metody absorpcji-elucji dały wiarygodne wyniki, a R. Kirst, wprowadziwszy pewne techniczne modyfikacje tej metody polegającej na usunięciu keratyno-wej powłoczki włosa, wykazała, że w jednym włosie o długości około 10 cm można przy zastosowaniu wspomnianej mikrometody określić jego przynależność grupową²⁹³.

Na nowe możliwości badań włosów wskazuje M. Gerhard²⁹⁴. Przedsta-

²⁹¹ S. Moeschlin: Klinik und Therapie der Yergiftungen, Stuttgart 1958, s. 58.

²⁹² S. Krefft: Uber das Yorkommen von Gruppensubstanzen in menschlichen Haaren, „Deutsche Zeitschrift fur die gesamte gerichtliche Medizin" 1953, s. 395-408.

²⁹³ N.N. Aćerkan: Zur Bestimmung der Antigene des ABO Systems in Haaren, „Deutsche Zeitschrift fur gerichtliche Medizin" nr 6/1967; S. Yada, M. Okane, Y. Sano: Blutgruppenbestimmungen eines einzelnen Haares mittels Elutionstechnik, „Deutsche. Zeitschrift fur gerichtliche Medizin" nr 60/1967.

²⁹⁴ M. Gerhard: Neue Moglichkeiten der Haaruntersuchung, „Kriminalistik" nr 12/1987, s. 643-644.

642

643

1

wioną przez niego metoda wykorzystuje okoliczność że włosy ludzkie (podobnie jak krew) zawierają określony rodzaj proteiny, która ma różne postacie, a więc jest poliformiczna. Proteiny te wpływają na strukturę, trwałość i kształt włosa i są nierozpuszczalne w wodzie. Do badań elektroforetycznych (analiza keratyny) muszą być one ekstrahowane za pomocą chemikaliów rozpuszczających proteiny. Poszczególne postacie (fenotypy) po uwidocznieniu tzw. pasemek proteinowych mogą być przez zabarwienie odczytane i udokumentowane. Włosy pasemek proteinowych są niezależne od naturalnej pigmentacji i są jednolite we włosach całej głowy danej osoby. Równoległe badania włosów brody, brwi, powiek, okolic narządów płciowych wykazały, że również w nich występuje odpowiedni fenotyp jak we włosach głowy. Do uzyskania wzoru

pasemka proteinowego wystarcza z reguły 4 cm włosa. Włosy różnych osób, które nieznacznie różnią się zabarwieniem, mogą być rozróżnione wówczas, gdy osoby te różnią się typem keratyny.

Przez długi czas w badaniach porównawczo-identyfikacyjnych nie rozwiązaniem zagadnieniem było określenie płci osoby, od której włosy pochodzą. Jeszcze w latach trzydziestych bieżącego wieku stwierdzono, że istnieją różnice w składzie chemicznym między włosami mężczyzn i kobiet, polegające na tym, że we włosach męskich jest więcej siarki. Jednakże wyniki tych badań nie potwierdziły się w praktyce.

Nowe perspektywy w kryminalistycznych badaniach włosów stworzyło odkrycie chromatyny płciowej żeńskiej przez Barra i Bertrama. Stwierdzenie obecności ciałek Barra w jądrach komórek torebki włosa pozwala na niewątpliwe określenie płci żeńskiej. Do niedawna na podstawie badań włosów można było określić jedynie płć żeńską, natomiast płć męską stwierdzano w razie niewystępowania w badanym materiale ciałek Barra. Wynalezienie w ostatnich latach (Caspersan, Pearson - 1970) sposobu ujawniania chromosomu Y pozwala określić także płć męską. Należy zaznaczyć, że określenie płci na podstawie badania chromatyny płciowej męskiej i żeńskiej jest możliwe wyłącznie wtedy, gdy włos posiada torebkę lub jej fragmenty.

Tohru Oshima i inni przedstawili możliwość ustalenia płci osoby na podstawie ekstraktów DNA z korzeni włosów²⁹⁵. Z jednego korzenia włosa można ekstrahować ok. 200-300 ng DNA. Trwałość DNA w korzeniach włosów wynosi do 2 tygodni, a przechowywanie próbek w chłodni znacznie ją przedłuża. Pokazali oni wyniki hybrydyzacji próbek DNA na elektrofore-gramach: dla mężczyzn typowe są pasma katodowe 2,12 kb, zaś dla kobiet 2,0 kb. Badania przeprowadzono na próbkach pobranych od dobrowolnych dawców: 12 mężczyzn i 11 kobiet.

Jednak włosy ludzkie zabezpieczone na miejscu przestępstwa są bardzo często pozbawione torebki korzenia. W takich przypadkach Japończycy H. Nagamori i K. Takeda proponują przeprowadzenie badań w celu okres-

²⁹⁵ T. Oshima i inni: Möglichkeiten der DNA - Geschlechtsbestimmung an Haarwurzeln, „Archiv für Kriminologie“ z. 5-6/1990, s. 163-171.

lenia chromatyny płciowej występującej w jądrach kory włosów. Występowanie chromatyny płciowej w próbkach włosów kobiecych stwierdzono średnio w 32%, podczas gdy we włosach męskich tylko 5%. Tak więc częstotliwość jej występowania w próbkach męskich i żeńskich była zupełnie odmienna. Badania identyfikacyjne płci na podstawie torebek włosów ludzkich znalazły zastosowanie także w polskiej praktyce kryminalistycznej²⁹⁶.

Zastosowanie odpowiednio czułych metod do badań włosów może w niektórych przypadkach dostarczyć wskazówek co do tego, czy miało miejsce wielokrotne podawanie trucizny, czy jednorazowej jej żąycie i w jakim czasie to nastąpiło.

Niedawno doniesiono w USA o możliwości oznaczania metodą radioimmunologiczną morfiny odkładającej się we włosach osób zażywających ten środek. Dodatkowo wyniki oznaczeń morfiny we włosach potwierdzone były zawsze przez dane z kart zdrowia lub pochodzące z wywiadów za życia badanych osób o ich stanie zależności narkotycznej.

20. WYDZIELINY I WYDALINY CIAŁA LUDZKIEGO

Wydzieliny stanowią substancje wytwarzane w ustroju i potrzebne do jego prawidłowego funkcjonowania, natomiast wydaliny są substancjami niepotrzebnymi i usuwanymi przez organizm.

Do wydzielin należą m.in. nasienie, ślina i inne soki trawienne, łzy itp. Wydaliniami są: kał, mocz, krew miesiączkowa i inne²⁹⁷.

Niektóre płyny ustrojowe mają zarówno charakter wydzielin, jak i wydalini. Przykładem jest pot mający duże znaczenie w termoregulacji ciała i odgrywający pewną rolę w procesie wydalania.

Z punktu widzenia kryminalistyki, a nawet medycyny sądowej, podział substancji na wydzieliny i wydaliny nie przedstawia większego znaczenia. Ich wartość dowodowa jest różna w zależności od rodzaju substancji, przestępstwa, okoliczności znalezienia produktów ciała ludzkiego itp.

Substancje grupowe krwi systemu ABO nie są wyłącznie właściwością krwinek, ale w ok. 80% u ludzi rasy białej wydzielane są także ze śliną, moczem i spermą²⁹⁸. Dzięki temu można np. ze śladów śliny pozostawionej na ustnikach papierosów, znaczkach pocztowych i kopertach ustalić

przynależność grupową krwi.

Rozpoznanie śliny polega na wykazaniu w śladzie obecności Ptyaliny, tj. takiej substancji, która posiada zdolność rozkładania skrobi zwierzęcej i roślinnej na związki niskocząstkowe. Specyficzne metody oznaczania polegają

296 S. Kuczyński: Możliwości wykorzystania badań biologicznych w walce z przestępczością, „Problemy Kryminalistyki” nr 124/176.

297 B. Popielski: Znaczenie wydzielin i wydaliny ludzkiego w praktyce śledczej, Warszawa 1958, s. 5.

298 G. Dietz: Gerichtliche Medizin, Leipzig 1970, s. 199.

644

m.in. na użyciu roztworu Lugola po uprzednim zastosowaniu roztworu skrobi i przechowaniu śladu w inkubatorze w temperaturze 37°C.

Na kopertach, znaczkach, niedopałkach papierosów oprócz śliny można znaleźć komórki nabłonkowe płaskie jamy ustnej, które złuszcza się i są nanoszone wraz ze śliną. Stosując odpowiednie metody cytologiczne, wyspecjalizowane pracownice dokonują identyfikacji płci osoby, poddając badaniom jądra komórkowe nabłonków jamy ustnej.

Najważniejszą oznakę wskazującą, iż dana plama jest nasieniem, stanowi obecność plemników. U kobiety żywej w pochwie plemniki zachowują żywotność tylko kilka godzin, w zwłokach natomiast mogą być wykryte w przypadkach wyjątkowych w pochwie po upływie tygodni, z reguły jednak 2-3 dni. Wykrycie plemników opiera się m.in. na metodach barwienia hemo-toksyliną i błękitem metylenowym, szczególnie zaś według sposobu Baec-chiego oraz barwienia erytrozyną według modyfikacji Kockela²⁹⁹.

Wychodząc naprzeciw potrzebom organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości w zakresie ustalenia osobnika, od którego pochodzi nasienie, w Poradni Andrologicznej Zakładu Andrologii Seminologii Instytutu Ginekologii i Położnictwa Akademii Medycznej w Poznaniu przeprowadzono badania, zmierzające do identyfikacji osobniczej na podstawie pozostałości nasienia w pochwie bądź w plamach spermy. Po dokonaniu badań według przyjętych zasad sporządzono dodatkowe rozmazy do wykonania tzw. spermocytogramu identyfikacyjnego, specjalnie opracowanego dla tych celów.

W wyniku badań nie stwierdzono w nasieniu 200 mężczyzn podobnego „obrazu” tak pod względem procentowego składu poszczególnych form plemników (prawidłowych i nieprawidłowych), jak i wymiarów ich główek³⁰⁰.

W ostatnich latach dzięki wykryciu w plamach spermy specyficznego składnika - mleczanu dehydrogenazy, właściwego tylko plazmie nasienia, powstała nowa możliwość określania nasieniowego pochodzenia plam bez wykrywania w nich plemników. Wartość metody polega na tym, że opiera się ona na charakterystycznych cechach izoenzymów mleczanu dehydrogenazy plazmy nasieniowej obecnych stale w plamach spermy nawet wtedy, gdy plemniki uległy zniszczeniu lub nie występują w ogóle. Metoda ta znaleźć może zastosowanie także w badaniach plam pochodzących z mieszaniny spermy i krwi, w których wykrycie plemników jest bardzo utrudnione³⁰¹.

Badania plam pochodzących z moczu nie odgrywają w praktyce śledczej większej roli. Na podstawie składników moczu można ustalić m.in. pewne stany chorobowe, np. przy chorobach nerek pojawia się białko w moczu. W moczu można znaleźć także związki trujące i alkohol, jeśli plama nie jest

299 Bliższe uwagi na ten temat patrz G. Dietz: op. cit., s. 239, 240.

300 j Recki, A. Michałowski, M. Zaranek: Możliwości identyfikacji indywidualnej plam nasienia, „Problemy Kryminalistyki” nr 108/1974, s. 253-262.

301 A.S. Gładkich, D.G. Gadaczjan: Wozmożnost obnarużenija siemiennych piatien biež nachozdienija w nich spermatozoidow, „Sudiebno-Miedicinskaja Ekspiertiza” nr 3/1974.

zeschnięta. B. Puchowski podkreśla, iż jednoczesne pobieranie próbek krwi i moczu jest jak najbardziej uzasadnione³⁰².

Wydzieliny ciała ludzkiego (pot, wydzielina gruczołów łojowych, komórki stale złuszczonego się naskórka) stanowią istotne składniki zapachu człowieka. Naturalny zapach ciała ludzkiego jest uzupełniany zapachami sztucznymi, np. używanych kosmetyków, tytoniu, obuwia i odzieży. Oba rodzaje zapachów składają się na indywidualny zapach człowieka, który pozostawiony na miejscu zdarzenia można zabezpieczyć i wykorzystać do identyfikacji. Zanim, w miarę rozwoju odorologii, zostanie skonstruowany „nos techniczny”, który ma być obiektywny w analizie cech zapachu ludzkiego, należy wykorzystywać wrażliwość organu węchu psa, który zdolny jest rozróżnić zapachy niewyczuwalne dla człowieka, np. bardzo rozcieńczone (niektóre kwasy organiczne nawet w 2-milionowym rozcieńczeniu).

Z uwagi na ulotność tego typu śladu, zabezpieczenia zapachów na miejscu przestępstwa należy dokonywać w pierwszej kolejności, i to przez fachowy personel odpowiednio wyposażony.

W celu rozwiązania kwestii konserwacji zapachów w wielu krajach stworzono tzw. banki zapachów, tj. zbiory zawierające:

- próbki zapachów pobrane od niebezpiecznych przestępców,
- ślady zapachów zabezpieczone na miejscach zdarzeń oraz
- próbki zapachów pobrane od podejrzanych w toku dochodzenia³⁰³.

Policja węgierska np. posiada w bankach zapachów utworzonych w 14 województwach i w stolicy ponad 6 tysięcy próbek, a niektóre z nich liczą już sobie przeszło 8 lat. O efektywności wykorzystania banku zapachów w jednym województwie (Komarom) świadczą wyniki badań. Na 131 spraw w 108 (82,4%) dokonano pozytywnej identyfikacji w zakresach porównania próbek zapachów z poszczególnych miejsc przestępstw w celu sprawdzenia, czy dotyczą jednego sprawcy oraz porównania zapachu konkretnej osoby z próbką zapachu pobraną na miejscu przestępstwa³⁰⁴.

Niekiedy pewne znaczenie mają badania kału, pozostawionego na miejscu czynu. Dotyczy to w szczególności nie strawionych resztek pokarmów spożytych przed ok. 24 godzinami. A. Svensson i O. Wendel wskazuje, iż znalezienie w kale pasożytów jelit może nawet stanowić bezpośrednią przesłankę ustalenia sprawcy. Również na uwagę zasługuje papier użyty do oczyszczania. Na jego powierzchni mogą znajdować się odbliski linii papilarnych palców rąk; zdarza się, iż sam papier (np. kartka z notatkami) może stanowić cenny materiał dowodowy.

³⁰² B. Puchowski: Do badania trzeźwości należy koniecznie pobierać krew i mocz, „Problemy Kryminalistyki” nr 30/1961, s. 240; A. Svensson, O. Wendel: Tatortsuntersuchung, Liibeck 1956, s. 105.

³⁰³ Z. Kacs i J. Szinak: A szagazonesitas' es a szagbank (Identyfikacja zapachów i bank zapachów), „Beliigy Szemle” nr 4/1979, s. 10-15.

³⁰⁴ G. Szendrei i L. Pinter: A szagbank' es a szagazonostas alkalmazassa a bilnuyi faldrito mankaban, „Beliigy Szemle” nr 9/1980, s. 82-85.

647

Gruczoły potowe wydzielające pot występują bardzo licznie na całej powierzchni ciała (najliczniej na dłoni - ok. 1000 na 1 cm² oraz na stopach i czole). Warstewka potowo-tłuszczowa znajdująca się na opuszkach palców umożliwia pozostawienie na różnych podłożach śladów linii papilarnych. Pewne znaczenie może mieć tzw. krwawy pot, zawierający krew i białko.

Ilość potu wydzielonego przez człowieka na dobę w temperaturze ok. 28°C wynosi ok. 2,5 l; podczas pracy wykonywanej w otoczeniu o wysokiej temperaturze może wzrosnąć do 12 l. Nadmierne pocenie się występuje w czasie ciąży, w okresie dojrzewania płciowego, niekiedy u osób nerwowych pod wpływem czynników emocjonalnych. W chorobach z wysoką temperaturą obserwuje się bardzo intensywne pocenie.

21. OCENA DOWODOWA

WYNIKÓW BADAŃ MATERIAŁU RZECZOWEGO

Różnorodność materiału rzeczowego oraz daleko posunięta specjalizacja metod badawczych

wskazują na potrzebę zwrócenia szczególnej uwagi na opinie biegłych.

Opinia biegłego jest efektem jego żmudnej i długotrwałej pracy i ma odzwierciedlać cały przebieg procesu poznawczego oraz jego wyniki³⁰⁵.

Ocena opinii biegłych, ekspertów kryminalistów przebiega w wielu płaszczyznach i etapach dochodzenia, śledztwa i rozprawy sądowej. Dlatego też opinie biegłych muszą być tak opracowane, aby dokonanie takiej oceny było możliwe na równi z każdym innym środkiem dowodowym.

W toku całego postępowania karnego i cywilnego materiał rzeczowy podlega ocenie. Już w początkowym etapie po zakończeniu oględzin ślady i inne materiały rzeczowe są oceniane pod kątem ich przydatności w dalszym postępowaniu, możliwości uzyskania informacji do wysunięcia wersji śledczej, wskazań do pobrania materiału porównawczego do badań itp.

Zarządzanie badań kryminalistycznych materiału rzeczowego następuje w toku dochodzenia przez funkcjonariusza policji, w toku śledztwa przez prokuratora, a także przez sąd w toku rozprawy sądowej. Każdy z tych organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości poddaje ocenie nie tylko samą opinię, lecz całość badanych materiałów - dowodowego i porównawczego, prawidłowość i logiczność wyводу i ustaleń biegłych, zastosowane metody badawcze, wykorzystaną aparaturę techniczną oraz dokumentację poglądową. Opinię biegłego bada się w relacji do innych środków dowodowych oraz ustaleń w sprawie. Prawidłowa ocena opinii biegłego wymaga odpowiedniego

305 S. Kalinowski: Biegły i jego opinia, Warszawa 1994, s. 96 i nast., T. Tomaszewski: Przesłuchanie biegłego w postępowaniu karnym, Warszawa 1988; por. także I.W. Evett: Interpretation of evidence, „International Criminal Police Review” nr 444/1993, s. 12-17; D. Kahneman, P. Slovic, A. Tversky: Judgement under Uncertainty. Heuristics and Biases, Cambridge 1992.

przygotowania kryminalistycznego oraz krytycznego stosunku ze strony prokuratora i sądu.

Problematyka oceny zbadanego materiału rzeczowego oraz możliwości wykorzystania opinii biegłych jest szczególnie skomplikowana w takich przypadkach, gdy aktualny stan wiedzy nie pozwala na formułowanie opinii kategorycznej, a jedynie na określenie przynależności grupowej. Na przykład badanie włosów nie może "zakończyć się opinią kategoryczną co do ich przynależności do określonego osobnika. Badanie krwi w zabezpieczonych plamach z miejsca przestępstwa może jedynie doprowadzić do wykluczenia danego osobnika w układzie ABO i pozostałych czynników grupowych. Przy zgodności natomiast wspomnianych czynników biegły serolog będzie zmuszony do sformułowania opinii w sposób ogólny, zakreślając populacje osobników o takich właśnie, a nie innych czynnikach grupowych.

Ślady krwi w wyniku działania szkodliwych czynników mogą utracić własności serologiczne, w związku z czym zakres ich badań ulega ograniczeniu.

Często w naukach przyrodniczych biegły z powodu braku wszystkich elementów do ukształtowania obrazu całości nie może wydać opinii kategorycznej, lecz jedynie w stopniu prawdopodobnym³⁰⁶. Rzetelny biegły nie może nie dostrzegać w swej pracy różnych wątpliwości, pojawiających się w związku z niedostatkami ustaleń faktycznych w sprawie albo też z powodu niedoskonałości metod badawczych, aparatury, a także zbyt małego doświadczenia własnego w danej dziedzinie. Wątpliwości tych, jeśli nie zdoła usunąć, nie wolno mu ukrywać i pominąć w opinii. Brak wątpliwości i nadmierna pewność w formułowaniu wniosków cechuje złych biegłych.

Niejednokrotnie w trudnych sprawach biegły musi się liczyć nie z jedną, lecz z dwiema, a nawet większą liczbą wersji, jeśli chodzi o wynik badań, bowiem czasem rozwiązanie mieści się w jakimś większym obszarze możliwych rozwiązań.

Na przykład biegły ustalający szybkość pojazdu przed wypadkiem na podstawie śladów kryminalistycznych oraz empirycznych współczynników operuje częściej nie konkretną wartością liczbową, lecz zakresem możliwych szybkości. W przypadku opinii wielowersyjnej o przyjęciu konkretnej wersji decyduje sąd.

Badania chemiczne, mimo stosowania coraz czulszych metod analitycznych, pozwalają ustalić różnicę lub podobieństwa substancji i ich właściwości, ewentualnie rodzaj substancji. Biegły może

ustalić, że znaleziony proszek u podejrzanego X jest cyjankiem potasu (KCN), lecz brak jest podstaw do wydania kategoriycznej opinii, że jest to ten sam cyjanek potasu, który zabezpieczono na miejscu znalezienia zwłok. Ocena wartości dowodowej wyników badań grupowych wynika bowiem z okoliczności sprawy i umiejętności logicznego powiązania takiej opinii z innymi materiałami.

306 J. Markiewicz (red.): Ekspertyza sądowa. Wybrane zagadnienia, Warszawa 1981, s. 4.

649

L[^]

W toku czynności operacyjnych ustalenie typu maszyny do pisania zawęży krąg poszukiwań i przyczynia się do odnalezienia maszyny, na której napisano dokument. W innym przypadku różnice między cząsteczkami lakieru znalezionymi na zwłokach i lakieru, którym pomalowany jest samochód, mogą w określonych warunkach służyć jako dowód eliminacji tego samochodu.

Niejednokrotnie materiał dowodowy nie daje podstaw do przeprowadzenia badań porównawczych lub identyfikacyjnych bądź poważnie ogranicza ich zakres. Zdarzają się również przydatki, iż materiał porównawczy pobrany w sposób niefachowy może być dotknięty takimi wadami, które uniemożliwiają wydanie opinii.

W przypadku ekspertyzy pisma, gdy tekst dowodowy jest zbyt szczupły bądź technicznie niewyraźny lub pismo jest umieszczone na uszkodzonym podłożu, ekspert nie może wypowiedzieć się, kto jest autorem kwestionowanego tekstu, bądź musi odstąpić od wydania opinii³⁰⁷.

Ekspertyza pisma ręcznego i podpisów, na równi ze wszystkimi środkami dowodowymi w danej sprawie, podlega swobodnej ocenie sądu. O wartości dowodowej takiej opinii można zadecydować po zbadaniu jej treści, sposobu i warunków jej opracowania oraz kwalifikacji biegłego. Nie można z góry zakładać, że ekspertyza pisma ze względu na swój rodzaj stanowi mniej wartościowy środek dowodowy.

Identyfikacja określonej osoby na podstawie śladu linii papilarnych palców rąk pozwala na stwierdzenie ważnego faktu, że ta osoba przebywała na miejscu zdarzenia. Ślady linii papilarnych palców rąk z miejsca oględzin mogą być fragmentaryczne lub niewyraźne wskutek wadliwego zabezpieczenia. W takich przypadkach, gdy ekspert nie może ustalić - przy dostępnej mu technice i metodach badawczych - wystarczającej liczby cech charakterystycznych, uznaje ślady za nie nadające się do badań.

Pomiędzy sformułowaniem ostatecznej opinii a przebiegiem badań i ustaleniami mogą istnieć sprzeczności i luki, wynikające z pominięcia w zespole rozpatrywanych zjawisk pewnych elementów faktycznych, a także wniosków nasuwających się w wyniku naukowej analizy śladów lub przedmiotów.

Wartość dowodowa opinii jest uzależniona w dużej mierze od zastosowanej metody badawczej. Ujmując jak najbardziej ogólnie to zagadnienie, należy wskazać, iż tylko dostatecznie zweryfikowane metody mogą być wykorzystane w badaniach materiału dowodowego dla potrzeb wymiaru sprawiedliwości. Metody, które jeszcze znajdują się w stadium eksperymentowania, nie mogą znaleźć zastosowania w praktyce śledczej.

W niektórych przypadkach biegły nie może wydać opinii kategoriycznej, lecz musi ograniczyć się do sformułowań probabilistycznych w rodzaju:

307 Z. Kegel: Dowód z ekspertyzy pismoznawczej w polskim procesie karnym, Wrocław 1973, s. 138; M.R. Hecker: Forensische Handschriftenuntersuchung. Eine systematische Darstellung von Forschung, Begutachtung und Beweiswert, Heidelberg 1993 (rec. B. Hołyst w: „Prokuratura i Prawo” nr 2/1995, s. 69-84).

650

„przeważające prawdopodobieństwo”, „przypuszczalnie” itp. Tego rodzaju opinie nie mają waloru pełnego znaczenia dowodowego, niemniej jednak nie są pozbawione wartości w tym sensie, iż w

przeciwieństwie do negatywnej opinii kategorycznej nie eliminują badanego przypadku z kręgu zainteresowań organów śledczych.

Szczególnie w badaniach porównawczych pisma ręcznego, już choćby z powodu braków w badanym materiale, nie można obejść się bez wyrażenia opinii w stopniu prawdopodobnym. Każda tego typu opinia zawiera w sobie stwierdzenie negatywne, mianowicie że w konkretnej sprawie nie można osiągnąć pewnego wyniku badań. W odniesieniu do identyfikacji pisma ręcznego oznacza to, że autorstwa spornego pisma nie można jednoznacznie udowodnić ani też wykluczyć. Wchodzą tu w grę trzy podstawowe rodzaje wyników:

a) opinia prawdopodobna w kierunku pozytywnym, tj. potwierdzająca identyczność autora pisma z mniejszym lub większym prawdopodobieństwem;

b) opinia prawdopodobna w kierunku negatywnym, w której ekspert zaprzecza identyczności autora pisma w mniejszym lub większym stopniu prawdopodobieństwa;

c) opinia niejasna (lub brak opinii), kiedy ekspert postawione mu pytanie co do autorstwa pisma musi pozostawić otwartym. Ma to miejsce wówczas, gdy całościowa ocena cech pisma nie przemawia wyraźnie ani za, ani przeciw autorstwu danej osoby.

Nie praktykowane i z pewnością niewarte stosowania są opinie ekspertów, w których prawdopodobieństwo jest wyrażone liczbowo, np. stwierdzenie, że anonim został z 90-procentowym prawdopodobieństwem nakreślony przez oskarżonego X; przez swoją pseudodokładność mogą one wywołać nieporozumienia i zostać odrzucone przez sąd. K. Schima jest zdania, że powinno się formułować słownie trzy stopnie prawdopodobieństwa: „proste prawdopodobieństwo”, „wysokie prawdopodobieństwo” i „prawdopodobieństwo graniczące z pewnością”³⁰⁸. Zarówno badania tego autora, jak i wyniki uzyskane przez E. Seeliga z Instytutu Kryminalistycznego w Grazu wykazują, że odsetek opinii jednoznacznych (zarówno w kierunku pozytywnym, jak i negatywnym) mieści się przeciętnie w granicach 70-80%. Tak więc opinie prawdopodobne odnoszą się do znacznie mniejszego zakresu spraw.

Nawet opinie zawierające minimalny stopień prawdopodobieństwa nie pozwalają wykluczyć rozpatrywanego zjawiska, przy czym wartość opinii wzrasta w miarę zwiększania się stopnia prawdopodobieństwa.

Wszechstronna ocena przedstawionej opinii oraz szczegółowe zeznania biegłych powinny stanowić dostateczny materiał dla ukształtowania przekonania sądu lub prokuratora o wartości dowodowej przeprowadzonych badań. Jeżeli ekspertyza budzi wątpliwości w zakresie prawidłowości i słuszności

308 K. Schima: *Wahrscheinlichkeitsgutachten und Schriftvergleichung*, „*Kriminalistik*” nr 9/1977.

651

ostatecznych wniosków, zachodzi potrzeba dodatkowego przesłuchania biegłego, a w przypadkach utrzymania się tych wątpliwości - powołania nowego biegłego.

W przypadkach istotnych rozbieżności organ zarządzający badania powinien dążyć do ukształtowania swego przekonania w drodze oceny argumentacji przedstawionej przez dwóch biegłych i wniosków wynikających z konfrontacji biegłych.

Należy uznać jako zbędną i wadliwą praktykę mechanicznego powoływania trzeciego biegłego w przypadku sprzecznych opinii dwóch poprzednich, bez podjęcia wyjaśnienia przyczyn powstałych rozbieżności. Tylko szczególne okoliczności, np. niedostateczny zasób wiedzy biegłych, chwiejność ich opinii przy jednoczesnej możliwości sięgnięcia do wyższych autorytetów naukowych, mogą uzasadniać żądania dalszych opinii.

Literatura uzupełniająca

Ad 1. Uwagi wstępne

Czerw S.: *Kryminalistyczne ślady w postaci odbitek i odcisków*, „*Problemy Kryminalistyki*” nr 145-146/1980; Farley M.A., Harrington J.J.: *Forensic Technology*, New York 1991; Gramse M.: *Moderneanalytisch-chemische Methoden der Kriminalwissenschaft und Technik*, (w) *Taschenbuch für Kriminalisten*, Bd. 33/1983; Herold H.: *Erwartungen von Polizei und Justiz in die Kriminaltech-*

nik, (w) Bundeskriminalamt (wyd.): Der Sachbeweis im Strafoerfahren, Wiesbaden 1979; Jaffe F.A.: A Guide to Pathological Evidence for Lawyers and Police Officers, III wyd. Scarborough 1993; Kegel Z.: Ekspertyza ze stanowiska procedury i kryminalistyki, Wrocław 1976; Konieczny J.: Metodologiczna charakterystyka kryminalistyki, Katowice 1984; Koziczak A.: Ujęcie śladu jako skutku działania sprawcy. Sympozjum Nauk Sądowych: „Ślady kryminalistyczne”, Popowo, 16-20 maja 1988 r., Kraków 1988; Saferstein R.: Criminalistics. An Introduction to Forensic Science, New Jersey 1990; Owoc M.: Cechy jakościowe i ilościowe w badaniach identyfikacyjnych pisma ręcznego, (w) Materiały II Wrocławskiego Sympozjum Badania Pisma 19-21 września 1985 r., pod red. Z. Kegla, Wrocław 1987; Owoc M.: Systemowa stratyfikacja śladów. Sympozjum Nauk Sądowych: „Ślady kryminalistyczne”, Popowo 16-20 maja, Kraków 1988; Sajdyk i inni: Wielki katalog podzespołów elektronicznych, t. 1-4, Warszawa 1992; Sehn J.: Ślady kryminalistyczne, „Z zagadnień kryminalistyki” nr 1/1960; Sitek Z.: Fotogrametria z fotografią techniczną, Warszawa 1981; Spyra W.: Forensische Untersuchungen im Wandel der Möglichkeiten, „Kriminalistik und forensische Wissenschaften” t. 81/1993; Teicher G.: Fototechnika, Warszawa 1982; Mat H.: Analytical Methods in Forensic Chemistry, New York 1990; Wigger E.: Kriminaltechnik-Leitfaden für Kriminalisten, Wiesbaden 1980 (NKA-Schriftenreihe, Bd. 50).

Ad 2. Ślady linii papilarnych palców rąk

Baniuk K.: Kryminalistyczna problematyka oceny wieku śladów linii papilarnych, „Zeszyty Metodyczne Zakładu Kryminalistyki KG MO” nr 27-28/1981; Bonte W.: Rituelle Fingeramputationen. Ein Beitrag zur Diagnose der absichtlichen Selbstverstümmelungen durch Beilieb, „Archiv für Kriminologie” nr 1-2/Bd. 162/1978; Brocks A.J.: Frequency of distribution of crime scene latent prints, „Journal of Police Science and Administration” nr 3/1975; Buchwald W.: Zagadnienie zmienności osobniczej i dziedziczenia listewek skórnych na dłoniach, Toruń 1993; Fritz H.,

Jordan H.: Die Darstellung mit Blut gegriffener Papillarlinienspuren durch Anwendung der Leukomalachit grün-Reaktion, „Forum der Kriminalistik” nr 12/1970; Grzeszyk Cz.: Kryminalistyczne badania śladów linii papilarnych, Legionowo 1993; Graham D.: Fingerprints on skin, (w) The Use of X-Ray Techniques in Forensic Investigations, London 1973; Hague F., Westland A.D., Milligan J., Kerr F.M.: A Small Particles (Iron Oxide) Suspension for Detection of Latent Fingerprints on Smooth Surfaces, „Forensic Science International” t. 41/1989, nr 1-2; Hammer H.J.: Ober Methoden zur Darstellung von latenten Fingerabdrucken auf der menschlichen Haut, „Forensic Science International” t. 16, nr 1/1980; Inboldstad H.: How long will a fingerprint last?, „International Criminal Police Review” nr 316/1978; Kent T., Thomas G.L., Teynold-son T.E., East H.: A vacuum coating technique for the development of latent fingerprints on polythene, „Journal Forensic Science Society” nr 2/1976; Margot P., Lennard C.: Marks and prints, „International Criminal Police Review” nr 441/1993; Lubian Arias R.: Dactiloscopia, Madrid 1975; Mehta M.K.: Identification of Thumb Impressions and Cross-Examination of Finger-Print Experts, Bombay 1980; Moszczyński J., Łęczyńska B.: SPR - zawieszinowa metoda ujawniania śladów linii papilarnych na mokrych podłożach, „Problemy Kryminalistyki” nr 199/1993; Moszczyński J.: Polilight, „Problemy Kryminalistyki” nr 203/1994; Onstwedder J., Gamboe T.: Small particle reagent: developing latent prints on water-soaked firearms and effect on firearms analysis, „Journal of Forensic Sciences” t. 34/1989; Rispling O.: Finger traces on wet, porous surfaces, „Fingerprint and Identification Magazine” nr 4/1985; Rispling O.: Le rôle de la ninhydrine dans la lutte contre les escroqueries bancaires, „Revue Internationale de Police Criminelle” nr 245/1970; Singh S.P.: Scenes of Crime Fingerprints in Police Investigations and the Art of Fingerprint Comparison, II wyd. Gobindgarh 1980; Takashi Kirii: A method for detecting fingerprints on clothing, „International Criminal Police Review” nr 294/1976; Wirowski Z., Kasprzak J., Ślęzak W.: Zabezpieczenie masą silikonową śladów linii papilarnych na powierzchniach nierównych, „Problemy Kryminalistyki” nr 142/1979.

Ad 3. Ślady rękawiczek

Sienkiewicz K.J.: Fizykochemia wyprawy skór, Warszawa 1986; Epsztejn M.: Rękawicznictwo,

Warszawa 1960; Jagielska K., Łabaj E.: Więcej uwagi śladom skórzanych rękawic, „Problemy Kryminalistyki” nr 126/1977; Jerzewska J.: Przystanki teoretyczne badań śladów rękawiczek skórzanych, „Problemy Kryminalistyki” nr 202/1993; Kałwak W., Tomaszek W.: Kilka uwag na temat śladów rękawiczek, „Problemy Kryminalistyki” nr 127-128/1977; Koziół T., Nalepa M.: Ślady rękawiczek a praktyka, „Problemy Kryminalistyki” nr 72/1968; Paunković J.: Identifikace stop rukavic, „Kryminalistycky Sbornik” nr 6/1975; Schill R., Haubenschildt K.: Spuren von Handschuhen oder von der menschlichen Haut?, „Forum der Kriminalistik” nr 4/1975; Persz T., Lasek W.: Technologia wyprawy skór, Warszawa 1985; Wroński M.: Kryminalistyczne badania śladów rękawiczek, Warszawa 1994.

Ad 4. Ślady czerwieni wargowej

Dmochowska R.: Z problematyki identyfikacji śladów warg, „Problemy Kryminalistyki” nr 137/1970; Kasprzak J.: Cheiloskopia kryminalistyczna, Warszawa 1991; Kasprzak J.: Ślady czerwieni wargowej, Legionowo 1991; Kasprzak J.: Wiek człowieka a niezmiennosc układu linii czerwieni wargowej, „Problemy Kryminalistyki” nr 200-201/1993; Kasprzak J.: Possibilities of cheiloscropy (Summary), „Forensic Science International” t. 46/1990; Tsuchihashi Y.: Studies on personel identification by lip prints, „Journal of Forensic Sciences” nr 3/1974.

Ad 5. Broń

Adam R.: Kolty, rewolwery i pistolety - wspólczesna krótka broń palna, Warszawa 1992; Bonte W.: Kritische Anmerkungen zur Schussentfernungsbestimmung bei Yerwendung von Action 1-Geschossen, „Archiv fur Kriminologie” t. 194/1994; Fatteh A.: Medico-legal Inestigation of Gunshot Wounds,

653

Philadelphia 1976; Dzido Cz.: Broń gazowa czy bojowa, „Problemy Kryminalistyki” nr 200-201/1993; Gabrycki S.: Badania za pomocą mikrokatody wnekowej skladu chemicznego pocisków kulowych z naboów myśliwskich, „Problemy Kryminalistyki” nr 115-116/1975; Gabrycki S., Kula S.: Badania za pomocą mikrokatody wnekowej skladu chemicznego pocisków z amunicji do broni sportowej, „Problemy Kryminalistyki” nr 114/1975; Gwózdź Z., Zarzycki P.: Polskie konstrukcje broni strzeleckiej, Warszawa 1993; Hogg I.H.: Die deutschen Pistolen und Revolver 1871 bis 1945, wyd. 5, Stuttgart 1976; Kasprzak J.: Broń obezwładniająca, Mińsk Mazowiecki 1991; Kasprzak J.: O możliwościach rozpoznawania broni raz jeszcze, „Problemy Kryminalistyki” nr 204/1994; Kochański S.: Automatyczna broń strzelecka, Warszawa 1991; Kulicki M., Wnorowski J.: Przypadkowe odpalenia z pistoletu maszynowego 9 mm wz. 1963, „Problemy Kryminalistyki” nr 114/1975; Kulicki M.: Kryminalistyczne problemy użycia broni palnej, Warszawa-Poznań 1972; Lisicyń A.F., Łapatiew A.A.: Dynamika ressieiwaniija prochowych gazów i jejo znaczenije dla opridienija distancji wystriela, „Sudiebno-Medicinskaja Ekspiertiza”, nr 2/1976; Machata G., Binder R.: Differenzierung von Schrotten, „Archiv fur Kriminologie” z. 3-4/1975; Merkel M., Mailander R.: Uber ein neues Yerfahren zur Sicherung von Schmauchspuren an Schusshanden, „Archiv fur Kriminologie” t. 191/1993; Menzies R.C.: Characteristics of silenced firearms and their wounding effects, „Medicine, Science and Law” t. 20, nr 3/1980; Michalski J.: Znaczenie zabezpieczonych na miejscu zdarzenia elementów naboów myśliwskich w świetle przeprowadzonych badań amunicji, „Problemy Kryminalistyki” nr 111/1974; Muster H.P.: Revolverlexikon, Stuttgart 1976; Nicolet S.: Les pistolets automatiques, „Revue Internationale de Criminologie et de Police Tech-niaue” nr 1-2/1977; Pluisch F., Sellier K.: Die Wirkung von Leucht-und Signalmunition auf den menschlichen Korper, „Archiv fur Kriminologie” t. 191/1993; Price G.: Forencic ballistics, „Medicine, Science and Law” nr 3/1977; Ropohl D.: Schussverletzungen, (w) B. Forster (red.); Praxis der Rechtsmedizin, Stuttgart, New York 1986; Schollmeyer W.: Knochenverletzungen bei Nackenschus-sen, „Archiv fur Kriminologie”, t. 191/1993; Sellier K., Sellier R.: Uber die Erweiterung der Schussentfernungsbestimmung bei Yerwendung von Action 1-Geschossen, „Archiv fiir Kriminologie”, t. 193/1994; Sellier K.G., Kneubuehl: Wound Ballistics and the Scientiflc Background, Amsterdam 1994; Sellier K.: Schusswaffen und Schusswirkungen II - Forensiche Ballistik und Wundballistik, Lübeck 1977, Sharma B.R.: Firearms in Criminal

Investigation and Trials, Bombay 1976; Skillen Ch.R., Williams M.: American Police Handgun Trials, Bombay 1976; Skillen Ch.R., Williams M.: American Police Handgun Training, Springfield 1977; Stochaj M., Marcinkowski T., Marcinkowski J.: Badania nad zastosowaniem radiografii w ocenie otworów postrzałowych, „Problemy Kryminalistyki” nr 114/1975; Toll C., Yordermaier G.: Forensische Untersuchung von Waffentaten, „Kriminalistik” nr 5/1992; Wilher Ch.G.: Ballistic Science for the Law Enforcement Officer, Springfield 1977; Williams M.: The Law Enforcement Book of Weapons, Ammunition and Training Procedures, Handguns, Rifles and Shotguns, Springfield 1977.

Ad 6. Ślady narzędzi

Bieniek J.: Przykłady wykorzystania elektronowego mikroskopu analizującego w badaniach mechanoskopijnych, „Problemy Kryminalistyki” nr 95/1972; Bieniek J.: Ślady siekier jako przedmiot badań mechanoskopijnych, „Problemy Kryminalistyki” nr 109/1973; Kurczewski J.: Ślady mecha-noskopijne, cz. I i II, Legionowo 1994; Meczenow G.: Metalni repliki na mechanoskopni sledi, „Informacionen Biuletin” nr 1/1981; Peyrennet J.: Save locks, „International Criminal Police Review” nr 288/1975; Plumtree W.G.: The examination of disc and pintumbler locks for tool marks made by locks picks, „Journal of Forensic Science” nr 41/1975; Saile P.: Werkzeugspwen - Auswertung, „Kriminalistik” nr 1/1981; Szopieraj T.: Identyfikacja wytrychów za pomocą elektronowego mikroskopu skaningowego, „Problemy Kryminalistyki” nr 139-140/1979.

Ad 7. Badania metaloznawcze

Reynolds K.A.: Metallurgical investigation of component failures, „Journal of the Forensic Science Society” nr 4/1974, t. 14; Skórek Z.: Uszkodzenie szyn jako przyczyna wypadków
654

i katastrof kolejowych, „Problemy Kryminalistyki” nr 63/1966; Skórek Z.: Identyfikacja indywidualna odcinków prętów stalowych na podstawie rozkładu zanieczyszczeń, „Problemy Kryminalistyki” nr 97-98/1972. •

Ad 8. Identyfikacja samochodu

Becker J.S.: Traffic Accident Investigation Manual, Evanston, Northwestern University Traffic Institute 1975; Bieniek J.: Identyfikacja pojazdów na podstawie nietypowych śladów, „Problemy Kryminalistyki” nr 9-92/1971; Bieniek J.: Identyfikacja pojazdu na podstawie jego śladów. Wypadki drogowe. Materiały III Krajowej Naukowej Rady Polskiego Towarzystwa Medycyny Sądowej i Kryminologii, Kraków 1980; Boćkowski J., Policki L.: Kryminalistyczna rekonstrukcja wypadku drogowego, „Problemy Kryminalistyki” nr 113/1975; Czukanow E., Nowak J.: Zidentyfikowanie pojazdu na podstawie śladów bieżników opon pozostawionych na ofierze wypadku, „Problemy Kryminalistyki” nr 111/1974; Filewicz A.: Krytyczne uwagi do sposobu zabezpieczania żarówek pojazdów mechanicznych podczas oględzin miejsca wypadku drogowego, „Problemy Kryminalistyki” nr 200-201/1993; Filochowski E., Musiał A.: Zidentyfikowanie pojazdu na podstawie odłamków szkła i lakieru, „Problemy Kryminalistyki” nr 107/1974; Goepel K.: Neue Erkenntnisse in der kriminalistischen Begutachtung von Glasspuren, „Forum der Kriminalistik” nr 8/1971; McGrew D.R.: Traffic Accident Investigation and Physical Evidence, Springfield 1976; Gryglewski J.: Znaczenie badań mechanoskopijnych w rekonstrukcji wypadku drogowego, „Problemy Kryminalistyki” nr 105/1973; Kaczmarek K., Stochaj M.: Niektóre aspekty kompleksowej ekspertyzy w sprawach o wypadki drogowe, „Problemy Kryminalistyki” nr 88/1970; Kobiela J., Jaegerman K.: Badanie sekcyjne zwłok ofiar wypadków drogowych, „Problemy Kryminalistyki” nr 78/1969; Knuth K.: Glasuntersuchung mittels energiedispersiver Röntgenfluoreszenzspektroskopie in Verbindung mit einem Rasterelektronenmikroskop, „Archiw fiir Kriminologie” z. 3-4/1976; Muskata M., Oleksy H.: Możliwości identyfikacyjne utraconych pojazdów na przykładzie wybranych przypadków, „Problemy Kryminalistyki” nr 205/1994; Muskata M., Oleksy H.: Możliwości identyfikacyjne utraconych pojazdów na przykładzie wybranych przypadków, „Problemy Kryminalistyki”, nr 205/1994; Nowak H.: Rola badań serologicznych w kryminalistycznej ocenie wypadku drogowego, „Problemy Kryminalistyki” nr

121-122/1976; Pędras J., Ohirko Z., Szachnitowski Z.: Badania oznakowań identyfikacyjnych samochodów przy wykorzystywaniu proszkowej defektoskopii magnetycznej, „Problemy Kryminalistyki” nr 206/1994; Skórek Z.: Uszkodzenia części pojazdów przyczyną wypadków drogowych, „Problemy Kryminalistyki” nr 85-86/1970; Stryk A.: Defektoskopia magnetyczno-proszkowa. Gliwice 1982; Wacho-wicz M.: Kryminalistyczna interpretacja wyników badań szkieł okiennych i samochodowych, „Problemy Kryminalistyki” nr 203/1994.

Ad 9. Ślady stóp

Bodziak W.J. (red.): Footwear Impression Evidence, Washington D.C. 1990; Carlsson K.: Neue Abformsverfahren für Schuhsohleneindrücke in Ton, Sand und Schnee. „Kriminalistik” nr 8/1994; Carlsson K., Meahly A.C.: New methods for securing impressions of shoes on different surfaces, „International Criminal Police Review” nr 299/1976; Hirschi F.: Identyfikacja obuwia na podstawie fałd powstałych na przyszwie i struktury skórr wierzchniej (tłum. A. Pogorzelski), „Problemy Kryminalistyki” nr 85-86/1970; Kierciński A.: Współzależność między cechami pomiarowymi stopy a wzrostem, „Problemy Kryminalistyki” nr 88/1970; Miller R.: Enhancing footwear casts, „Journal of Forensic Identification” nr 1/1993 (tłum. A. Pogorzelski), „Problemy Kryminalistyki” nr 202/1993; Malik A.: Identyfikacja śladu obuwia na podstawie cech dynamicznych, „Problemy Kryminalistyki” nr 126/1977; Ochnik Z., Pietrych A.: Identyfikacja osoby na podstawie śladów znajdujących się wewnątrz obuwia, „Problemy Kryminalistyki” nr 202/1993; Rodowicz L.: Żywotność cech indywidualnych na obuwiu nadal użytkowanym, „Problemy Kryminalistyki” nr 203/1994; Suchecki A.: Zidentyfikowanie osoby na podstawie śladu stopy w skarpecie, „Problemy Kryminalistyki” nr 105/1973.

655

mann K., Marek Z., Baran E.: Uwagi o ustalaniu związku przyczynowego w opiniach sądo-\vo-lekarskich, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” z. 3/1976; Kimpel T.: Leichen-sachen und Leichenöffnung, Liibeck 1986; Knight B.: Forensische Medizin, Stuttgart 1986.

Ad 16. Ustalenie tożsamości zwłok

Arbab-Zadeh A., Prokop O., Reimann W.: Rechtsmedizin für Kriminologen, Ärzte, Juristen und Studierende, Stuttgart, New York 1977; Berg S.P.: Grundriss der Rechtsmedizin, XI wyd., München 1976; Berghaus G., Brinkmann B., Rittner C., Staak M. (red.): DNA-Technology and Its Forensic Application, Berlin i in. 1991; Borejko M., Dziak A.: Badania radiologiczne w ortopedii, Warszawa 1979; Dębiński Z.: Identyfikacja osób metodą superprojekcji, „Problemy Kryminalistyki” nr 108/1974; Dębiński Z., Kozieł T., Niziałek Z.: Antroposkopia kryminalistyczna, Warszawa 1994; Douglas H., Ubelaker H., O'Donnel G.: Computer-Assisted Facial Reproduction, „Journal of Forensic Sciences” t. 37/1992; Forensic Analysis of the Skull, New York 1963; Eisen G. (red.): Handwörterbuch der Rechtsmedizin, Band III, Stuttgart 1977; Hendrix R.C.: Investigation of Violent and Sudden Death. A Manual for Medical Examiners, Springfield 1972; Kaliszczak M.: Przydatność łączników metalowych zastosowanych w leczeniu schorzeń urazowo-ortopedycznych układu narządów ruchu w identyfikacji zwłok, „Problemy Kryminalistyki” nr 191-192/1991; Kaczmarek L.: Medyczna inżynieria genetyczna, czyli biologia molekularna w zastosowaniu do diagnostyki i leczenia chorób, „Polski Tygodnik Lekarski” nr 5/1988; Kozieł T., Dębiński Z.: Portret pamięciowy - rekonstrukcja przyżyciowego wyglądu twarzy na podstawie czaszki, „Problemy Kryminalistyki” nr 202/1993; Kimmich H., Spyra W., Steinke W.: DNA-Amplifizierung in der forensischen Anwendung und der juristischen Diskussion, „Neue Zeitschrift für Strafrecht” nr 1/1993; Malinowski A., Porawski R.: Próba identyfikacji szczątków kości czaszki metodą antropologiczną i superprojekcji fotograficznej, „Archiwum Medycyny Sądowej, Psychiatrii Sądowej i Kryminologii” t. 17/1965; Marcinkowski T.: Medycyna sądowa dla prawników, wyd. II, Warszawa 1982; Malinowski A., Strzałko J.: Antropologia, Warszawa 1985; Naeve W.: Gericht-liche Medizin für Polizeibeamte, Heidelberg 1978; Pławiński W.: Metoda rekonstrukcji wyglądu głowy w praktyce śledczej, „Problemy Kryminalistyki” nr 31/1961; Sen N.K.: Identification by superimposed photographs, „International Criminal Police Review” nr 162/1962; Stone R.W.: DNA Fingerprints, „The Criminologist” nr 12/1988; Webster G.: Camera

Identifies Human Skill by Superimposition on Available Photographs, Chicago 1962; Warrett D.J.: DNA Fingerprinting, „International Criminal Police Review" nr 408/1987.

/-•

Ad 17. Ślady zębów

Buczek A.: Identyfikacja sprawców na podstawie śladów zębów, „Problemy Kryminalistyki" nr 120/1976; Buczek A.: Podział śladów zębów ludzkich, „Problemy Kryminalistyki" nr 121-122/1976; Buczek A.: Uzębienie jako środek identyfikacji nieznanymi zwłok, „Problemy Kryminalistyki" nr 126/1977; Clark D. (red.): Practical Forensic Odontology, Oxford 1972; Colonna M. i in.: Odontoiatria conservativa II, USES 1989; Chavez C.B.: Identification des personnes par la fiche odontoscopique, „Revue Internationale de Police Criminelle" nr 286/1975; Devoe D.T.: Bite marks for identifications, „Medicine, Science and Law", nr 3/1971, t. II; Endris R.: Praktische forensische Odonto-Stomatologie. Das Gebiss als Indiz und Tatwerkzeug, Heidelberg 1979; Endris R.: Praktische forensische Odonto-Stomatologie, Mainz 1979; Endris R.: Bisspuren als Zeichen einer Kindesmisshandlung, „Kriminalistik" nr 6/1980; Endris R.: Biss und Bisspur, Heidelberg 1985; Frykholm K.O., Lofberg P.G., Soremark R.: Les marques des appareils de prothese dentaire, „Revue Internationale de Police Criminelle" nr 24/1970; Goodbody R.A., Turner C.H.: The differentiation of tooth marks, „Medicine, Science and Law", nr 1/1976; Granowski G.L.: Klasyfikacja i sprawnościowe badania identyfikacyjnych znaków zębów, „Kriminalistika i Sudiebnaja Ekspertiza", Kijów 1965; Gryglewski J., Harvey W.: Dental Identification and Forensic Odontology, London 1976; Hennis L., Schienoein H., Scholl E.: Menschliche Bisspuren bei Stellungsanomalien der Zähne und ihre forensische Verwertbarkeit, 658

„Kriminalistik" nr 3/1981; Inhiilsen D.: Identifizierung von Hundebissen mit Hilfe einer Video-Vergleichsanlage, „Archiv für Kriminologie" t. 187/1991; Keiser-Nielsen S.: Teeth that Tell. A selection of Cases in which Teeth Played a Part, Odense 1992; Kasprzak J.: Zabezpieczanie śladów zębów na ciele człowieka, „Problemy Kryminalistyki" nr 191-192/1991; Kasprzak J.: Ciekawy przypadek wnioskowania na podstawie śladów zębów, „Biuletyn Informacyjny" Centralnego Laboratorium Kryminalistyki Policji, Warszawa 1992, nr 85-86; Kijewski H., Berg S., Forbrig F.: Untersuchungen zum Beweiswert von Detailmerkmalen in Bisspuren, „Archiv für Kriminologie", t. 165, z. 3 i 4/1980; Kressin i in.: Gebissmerkmale und Identifizierung, „Kriminalistik und Forensik" nr 33/1978; Luntz W.L.: The use of dentistry by law enforcement agencies, „Australian Police Journal" nr 2/1970; Łepkowski W., Wachholz L.: O zębach pod względem sądowo-lekarskim, „Przegląd Lekarski" nr 15/1901; Noble H.W.: The estimation of age from the dentition, „Journal of Forensic Science Society" nr 35/1974, t. 14; Paszkowa W.L.: Oczerki sudiebnomedycinskoj ostieologii, Moskwa 1963; Purves J.D.: Dental Identification of fire victims, „Forensic Science" nr 3/1975; Seno M., Ishizu H.: Sex identification of a human tooth, „International Journal Forensic Dental" nr 1/1973; Sims B.G.: The facilities for forensic odontology 1979-1980, „Medicine, Science and Law" t. 20, nr 3/1980; Solheim T., Leidal T.: Scanning electron microscopy in the investigation of bite marks in foodstuffs, „Forensic Science" nr 6/1975; Walczyński J.Z., Kobiela J.: Badania doświadczalne nad działaniem stężonych kwasów nieorganicznych na zwłokach, „Archiwum Medycyny Sądowej Psychiatrii Sądowej i Kryminalistyki" t. 4/1952; Yecchio S., Buda Y.Z.: Geschlechtsbestimmung in der forensischen Odontostomatologie, „Archiv für Kriminologie" t. 191/1993.

Ad 18. Krew

Akane A., Shiono H., Matsubara K., Nakahori Y., Sęki S., Nagafuchi S., Yamada M., Nakagome Y.: Sex identification of forensic specimens by polymerase chain reaction (PCR): Two alternative methods, „Forensic Science International" t. 49, 1991; Cox M.: A study of the sensitivity and specificity of four presumptive tests for blood, „Journal of Forensic Sciences" t. 6/1991; Byrde M., Kuczyński S., Dopierała T.: Możliwości identyfikacji pici na podstawie badań fragmentów tkanek, „Problemy Kryminalistyki" nr 121-122/1976; Hiibner H., Dzida J.: Chromatyna płciowa Y, „Polski Tygodnik Lekarski" nr 27/1972; Jeffreys A.J., Wilson V., Thein S.L.: Individual-

specific „fingerprints“ of human DNA, „Nature“ nr 316/1985; King L.A., Whitehead P.H.: The differentiation of an adults bloodstain from that of a child using an indirect fluorescent antibody techniaue, „Forensic Science“ nr 3/1976, t. 6; Kuczyński S., Stochaj M., Michałowski A., Byrdy M.: Możliwości zastosowania metod cytologicznych w kryminalistycznych badaniach określonych pici, „Problemy Kryminalistyki“ nr 102/1973; Oepen R., Wenzel J., Weismann J.: Zur Differenzierung zwischen den Untergruppen A I and A2 an Blutspuren, „Archiv fur Kriminologie“ nr 5-6/1978; Pearson L., Bobrów M., Vosa C.G.: Techniaue for identifying Y-chromosomes in human interphase nuclei, „Nature“ nr 78/1970; Philips A.P., Gisham C.: The identification of male bloodstains by Y chromosome fluorescence, „Journal of Forensic Science Society“ nr 1/1974, t. 14; Schleyer F., Oepen R.: Leitfaden der gerichtlich medizinischen Blutspuren-Untersuchunz, Liibeck 1977.

Ad 19. Włosy

Berg S.: Der Identifizierungswert des menschlichen Haares, „Archiv fur Kriminologie“ nr 3-4/1977; Byrdy M., Kuczyński S., Stochaj M., Michałowski A.: Określenie pici na podstawie badania torebek włosów ludzkich, „Problemy Kryminalistyki“ nr 103-194/1973; Casperson T., Zech L., Johansson C.: Identification of Human Chromosomes by DNA - Binding Fluorescent ~ Agents Chromosome, Berlin 1970; Caspersson T., Lomakka G., Zech L.: The Fluorescence Patterns of the Human Metaphase Chromosomes and Yariability, Hereditas 1971; Gerencser G., Simonita A., Babor L: Biinjelhajszal rizsgalata elektronmikroszkopál es neutronaktivacios analizis-«/, „Belliigy Szemle“ nr 3/1976; Gorgol A.: Techniczne modyfikacje w serologicznym badaniu

włosów, „Problemy Kryminalistyki“ nr 205/1994; Klug E.: Zur Morphinbestimmung in Kopfhaaren, „Zeitschrift fur Rechtsmedizin“, t. 84, z. 3/1980; King L.A., Wigmore R.: Sexing of hair sheath cells using Y-chromosome fluorescence, „Journal of Forensic Science Society“ nr 4/1980; Kintz P., Luoles B., Mangin P.: Evaluation of nicotine and cotinine in human hair, „Journal of Forensic Sciences“ nr 1/1992, s. 72-76; Kuczyński S.: Możliwości wykorzystania badań biologicznych w walce z przestępczością, „Problemy Kryminalistyki“ nr 124/1976; Nagamori H., Takeda K.: Sex determination from plucked human hair without epithelial root sheath, „Forensic Science International“ nr 2/1980.

Ad 20. Wydzieliny i wydaliny ciała ludzkiego

Gładkich A.S., Gadacekczjan D.G.: Wozmożnost obnarużenija siemiennych piatien biež nachoždienija w nich spermatozoidow, „Sudiebno-Miedicinskaja Ekspiertiza“ nr 3/1974; Młodziejowski B., Kuczyński S., Młodziejowska R., Iwaszkiewicz A.: Badania serologiczne śliny pozostawionej na gumie do życia, „Problemy Kryminalistyki“ nr 120/1976; Młodziejowski B., Kuczyński S.: Badania nad określaniem pici na podstawie śliny pozostawionej na gumie do życia, „Problemy Kryminalistyki“ nr 121-122/1976; Schiitz H., Rochholz G., Weiler G.: Trugersische Spuren, „Kriminalistik“ nr 5/1992.

Ad 21. Ocena dowodowa wyników badań materiału rzeczowego

Bartosiewicz J.: Problematyka błędu w badaniach porównawczych pisma ręcznego i podpisów, „Problemy Kryminalistyki“ nr 206/1994; Cieślak M.: Zagadnienia dowodowe w procesie karnym, t. I, Warszawa 1955; Feluś A.: Spór o wartość identyfikacyjną ekspertyzy pismoznawczej, „Palest-ra“ nr 4/1979; Feluś A.: Indywidualność pisma a pomyłki biegłego, „Problemy Kryminalistyki“ nr 168/1985; Fleszar-Szumigajowa J.: Diagnozy prawdopodobne i opinie alternatywne, „Psychiatria Polska“ nr 1/1972; Gurgul J.: Ocena opinii biegłego, „Nowe Prawo“ nr 4-6/1990; Jeagermann K.: Opiniowanie sądowo-lekarskie. Eseje o teorii, Warszawa 1991; Jessnitzer K.: Der gerichtliche Sachverstdndige, X wyd., Berlin, Bonn, Miinchen 1992; Kasper S.G.: Freie Beweiswürdigung und moderne Kriminaltechnik, „Kriminologische Schriftenreihe“ Bd. 61, Hamburg 1975; Kurczewski J.: Zlecenie i opiniowanie badań mechanoskopijnych, „Problemy Kryminalistyki“ nr 204/1994; Marx H.H. (red.): Medizinische Begutachtung. Grundlagen und Praxis, III wyd., Stuttgart 1977; Nasiłowski W.: Trudności interpretacyjne odnośnie do niektórych przepisów kpk w postępowaniu sądowo-lekarskim, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii“ nr 1/1973; Raszeja S.: Proces umierania i związane z nim problemy opiniodawcze, „Problemy Praworządności“ nr 2/1985; Wid-

ła T.: Ocena dowodu z opinii biegłego, Katowice 1992.

R o z d z i a ł X V TECHNIKA KRYMINALISTYCZNA U PROGDU XXI WIEKU

Gwałtowny wzrost przestępczości oraz próby jej ograniczenia wywierają niewątpliwy wpływ na postęp w dziedzinie kryminalistyki¹. W ostatnich dziesięcioleciach technika kryminalistyczna, jak i prawie wszystkie dyscypliny nauk przyrodniczych, osiągnęła takie postępy, że u progu XXI stulecia już niewiele pozostało pytań w zakresie ekspertyz w postępowaniu karnym, na które by nie można udzielić pewnej odpowiedzi lub odpowiedzi z określonym stopniem prawdopodobieństwa. Wyjątek mogą stanowić jedynie te dziedziny, w których długotrwałe badania nie zostały jeszcze zakończone. Chodzi tu głównie o takie dziedziny, jak elektroniczne techniki transmisji w zakresie fałszerstw dokumentów, określenie wieku różnego rodzaju śladów, począwszy od odcisków palców poprzez ślady narzędzi aż po środki kryjące pisma, ślady postrzałów bądź dokładniejsze ustalenie czasu zgonu.

Można więc prognozować, że w 2000 roku wiele otwartych pytań znajdzie pewną bądź zbliżoną do pewnej odpowiedź. Przestępstwo „doskonałe” oddala się coraz bardziej. Ze śladów uzyskuje się ściślejsze informacje i coraz częściej można ustalić ich związki z konkretnymi osobami.

Więcej specjalistów przy doskonalszej technice laboratoryjnej osiąga dokładniejsze wyniki badań. Nie ma dziś kryminalistyków-omnibusów w obszernej dziedzinie chemii, fizyki czy biologii kryminalistycznej. W zakresie badań dokumentów są już specjaliści od badań druków, pieczęci, pisma maszynowego, fotokopii, holografii, kinegrafii. Odrębnie organizacyjnie są usytuowani eksperci pisma ręcznego. Oddzielne też są dziedziny lingwistycznej analizy tekstów i rozpoznawania osoby na podstawie głosu.

Wobec tak potężnego naukowego spektrum z coraz nowszą, wyrafinowaną metodyką badań - powoływane są dziś wielkie państwowe instytuty, prowadzące badania podstawowe, zdolne do realizacji zadań kompleksowych i badań interdyscyplinarnych. Są one w stanie opracowywać grupy śladów i właściwie oceniać ich współzależność. Instytuty uniwersyteckie nie zajmują się całym zakresem badań, nie organizują narad i konsultacji tak jak w insty-

S. Hołyst: Kryminalistyka, wyd. VII, Warszawa 1993, s. 7-8.

tutach kryminalistycznych, nie podejmują się w ogóle przeprowadzania niektórych badań.

Większość badań kryminalistycznych koncentruje się w instytutach policyjnych, które są przygotowane na naukowe wyzwania końca XX wieku. Obrona dość często przedstawia zarzuty, iż organizacyjne powiązania ekspertów z policją wywierają negatywny wpływ na treść wydawanych opinii. Zdaniem policji do zadań instytutów kryminalistycznych należy przeprowadzanie badań według najnowszego stanu wiedzy i przy zastosowaniu najnowocześniejszych metod, przy czym wybór metody należy do eksperta.

Policja ze zrozumiałych względów nie może zrezygnować z własnych instytutów (laboratoriów), gdyż np. nie można przekazać spraw związanych z narkotykami czy materiałami wybuchowymi biegłym prywatnym. Również nie mogą być przekazane narzędzia i ślady pochodzące z przestępstw, jak np. łuski, pociski, sfałszowane dowody tożsamości, pisma ręczne i maszynowe o treści karalnej, urządzenia elektroniczne, zapłonowe itp. Wiele tego rodzaju śladów musi być ujętych w centralnych zbiorach dla celów porównawczych. Zbiory takie dla wszystkich krajów związkowych prowadzi w Niemczech Federalny Urząd Kryminalny. Ponadto ekspert policyjny musi być osiągalny w równym, często niedogodnym czasie, pracuje nieraz przez czas nieokreślony. Na przykład w Niemczech oficer służby kryminalnej, który w piątek po południu otrzymuje próbkę heroiny przed zakupem kontrolowanym większej partii tego narkotyku, potrzebuje usługi laboratorium kryminalistycznego w ciągu godziny.

Rozgraniczenie kompetencji w zakresie prowadzenia badań między instytucjami prywatnymi a państwowymi instytutami kryminalistyki oraz medycyny sądowej nie nastrocza trudności zarówno w skali krajowej, jak i międzynarodowej. W Niemczech, jeżeli w laboratorium Urzędu Kryminalnego nie ma specjalisty poszukiwanego przez organy wymiaru sprawiedliwości danego

kraju związkowego, to powinny one poszukiwać go w innych krajowych urzędach kryminalnych, nie zaś w Federalnym Urzędzie Kryminalnym.

Analiza dynamiczna zmieniającego się stanu techniki kryminalistycznej w okresie ostatnich 40 lat pozwala wskazać na te dziedziny badań, które pod koniec tego wieku wykażą rewolucyjny rozwój².

1. BADANIA LAKIERÓW

Liczba przestępstw drogowych związanych z ucieczką kierowców z miejsca wypadku w ostatnich latach wzrosła tak gwałtownie, że stało się konieczne opracowanie metod umożliwiających wzrost ich wykrywalności. Rocznie dokonuje się w RFN przeszło 900 000 tego typu przestępstw, a wykrywalność ich

2 W. Steinke: *Kriminaltechnik im Jahre 2000*, (w) E. Kube, H. U. Störzer, K. J. Timm (red.): *Kriminalistik*, t. 2, Stuttgart (i inne miasta) 1994, s. 737 i nast.

nie przekracza 20%, również w tych przypadkach, gdy następują ciężkie uszkodzenia ciała i straty materialne. W ciągu 8 lat Federalny Urząd Kryminalny utworzył zbiory danych analitycznych złożone z wypełniaczy (pigmentów farb), materiałów podkładowych i lakierów kryjących wszelkich poruszających się w Niemczech pojazdów (nawet już 12-letnich), z których to zbiorów korzystają instytuty kryminalistyczne krajowych urzędów kryminalnych (ponad 30000 wyników analiz) i które są stale aktualizowane (co roku 200 nowych kombinacji). Zbiory te umożliwiają na podstawie drobnych, zabezpieczonych na miejscu wypadku odłamków lakieru ustalenie, że np. uczestniczył w wypadku samochód Opel Kadet, który w 1986 r. w Russelheim był pokrywany czerwonym lakierem. Przed kilku laty zaś można było tylko poszukiwać czerwonego pojazdu, bez znajomości producenta. Bezpośrednie porównanie z podejrzanym pojazdem, z którego uszkodzonej karoserii pobiera się porównawczy odłamek lakieru, daje wynik pozwalający na wydanie opinii z bardzo dużym prawdopodobieństwem. Nie będzie żadnym problemem indywidualizacja pojazdu na tej podstawie, gdy opracuje się możliwości uwzględnienia w badaniach wpływu środowiska na lakier³. Zupełnie inną ocenę uzyskują lakiery samochodów przechowywanych w garażach i parkowanych na ulicach, inną strukturę lakierów będą miały używane nad morzem Północnym od tych w lasach bawarskich⁴.

Warto wymienić wśród prac rozwojowych prowadzonych w Federalnym Urzędzie Kryminalnym w Niemczech prace nad metodami rentgenowskiej fluorescencji w całkowitym odbiciu (Totalreflexionsröntgenfluoreszenz - TXRF), które mają umożliwić nieograniczoną analizę wielopierwiastkową na podstawie bardzo małych próbek. W konkretnych sprawach metoda TXRF znalazła zastosowanie w badaniach lakierów, tworzyw sztucznych i materiałów klejących⁵.

2. ANALIZA SZKŁA

W przypadku produktów masowych (szkło gospodarcze, okienne) zwykle nie daje się dokonać identyfikacji indywidualnej. Inaczej jest, gdy chodzi o szkło wartościowe, np. w oknach domów towarowych czy samochodów. Tu już w procesie produkcji powstają ślady, które umożliwiają indywidualizację na podstawie struktury powierzchni lub innych fragmentów szyb. Także pomiar współczynnika załamania wartościowych szkieł umożliwia rozróżnienie np. szkła typu „Float” różnych producentów. Badania analityczne w tym zakresie mogą być znacznie ulepszone, badania podstawowe zaś mogą dostar-

3 R. Góbel, W. Stoecklein: *The Use of electron microscopic methods for the characterization of painte in forensic science*, „Scanning Microscopy” nr 1/1987, s. 1002-1015.

4 W. Stoecklein, E. Kubassek, W. Langer: *Autolackuntersuchungen in der Kriminaltechnik - Standder Technik*, „Neue Zeitschrift fur Strafrecht” nr 11/1991, s. 18-23.

5 E. Kube: *Kriminalistik auf dem Sprung ins Jahr 20001*, „Kriminalistik” nr 1/1995, s. 15.

czyć nowych informacji z najdrobniejszych odprysków szkła, jakie osadzają się na odzieży. Do końca naszego wieku - za pomocą najczulszych metod (ICP-MS, tj. indukcyjnie sprzężonej plazmy ze spektrometrią mas mikrofos-forescencji, TXRF) i przy zastosowaniu odpowiedniej statystyki - mogą być ekstrahowane cechy, które umożliwią rozróżnienie i przyporządkowanie szkieł określonej produkcji, miejsca i czasu produkcji.

W przypadkach spektakularnych można będzie pomyśleć również o indywidualizacji próbek za pomocą danych produkcyjnych uzyskanych od producentów⁶.

3. BADANIA POŻARÓW

W wyjaśnianiu pożarów osiągnięcia techniki kryminalistycznej są znaczne, ponieważ środki użyte do podpaleń dają się zabezpieczyć nawet w przypadku całkowicie spalonych budynków. Znane też są krytyczne temperatury samoza-płonów wrażliwych materiałów, mieszanek i przy określonym oddziaływaniu środowiska. Wyniki badań pozwalają też z reguły wyjaśnić przyczyny pożarów samochodów. Jednakże w zakresie pożarów związanych z prądem elektrycznym wiele spraw pozostaje otwartych, ale należy sądzić, iż niektóre z nich do końca stulecia zostaną rozwiązane. Nie rozwiązana jest nadal kwestia rodzaju, źródeł zapłonu, a także problem obliczenia rozchodzenia się gazów toksycznych albo takie sprawy, jak ustalenie momentu powstania pożaru, a w niektórych przypadkach wyjaśnienie, czy pożar wynikał wskutek krótkiego spięcia, czy odwrotnie. Obszerny program badań podstawowych Federalnego Urzędu Kryminalnego w Niemczech, którego pierwsza faza została już zakończona, a wyniki jeszcze muszą być sprawdzone, dotyczy badania przebiegu pożaru, który zależy od wielu parametrów i przy zastosowaniu komputerów powinien być w przybliżeniu określony.

wydajnych komputerów. W zakresie czułych związków i makromolekuł decydujący postęp obiecuje elektroforeza kapilarna. Da to lepsze możliwości dyferencjacji niż obecnie, jeśli chodzi o określanie pochodzenia narkotyków. Dadzą się również polepszyć dotychczas ograniczone metody automatycznego wykrywania narkotyków w transporcie.

Specjaliści, zwłaszcza ze stojących na wysokim poziomie laboratoriów angielskich, zwracają dziś większą uwagę na biosensory. Wchodzą one w rachubę jako detektory do specyficznego i nadzwyczaj czułego stwierdzania substancji w fazie gazowej w płynach ciała i w innych złożonych roztworach bez pracochłonnego przygotowywania próbek. Jest to kombinacja biologicznej substancji z fizykochemicznym przetwarzaniem sygnałów i elektronicznym przetwarzaniem sygnałów. Biologiczna substancja może być enzymem, przeciwciałem lub receptorem organu zmysłu, którego czuła i selektywna reakcja da się zmierzyć substancją docelową wyłącznie optycznie, elektrochemicznie lub w inny sposób. Sygnał musi być przyjęty przez fizykochemiczny przetwarzacz sygnału, transduktor, aby mógł być przetworzony w sygnał elektroniczny.

Biosensory znajdują zastosowanie w kliniczno-chemicznej diagnostyce, kontroli procesów i analityce środowiska⁸. Na bazie biosensorów powinny być opracowane detektory narkotyków, przydatne do zastosowania w kontroli granicznej i w wykrywaniu nielegalnych laboratoriów produkcji narkotyków⁹.

Nie rozwiązany dotąd problem stanowi aparaturowe wykrywanie spożycia narkotyków, analogicznie do stwierdzania alkoholu we krwi na podstawie wydychanego powietrza. Dotychczas przyjęcie narkotyków można udowodnić w wyniku badania moczu bądź krwi, przy czym nie dadzą się ustalić progi przesądzające o niezdolności do prowadzenia pojazdów. Dopiero gdy ten problem zostanie rozwiązany, co jest dosyć wątpliwe, można będzie dyskutować na temat wolnej sprzedaży najdrobniejszych ilości narkotyków. Ten aspekt jest zwykle pomijany w dyskusjach o wolnym podawaniu narkotyków¹⁰.

4. BADANIA NARKOTYKÓW

Do roku 2000 w dziedzinie badań narkotyków niewiele się może zmienić, gdyż osiągnięto już granice, o których przed laty można było jedynie marzyć. Dokładniejsze badania niż dziś stosowane są już raczej zbędne⁷. Można starać się o dalszy postęp w analizie amfetaminy. Tendencje idą raczej w kierunku zintegrowanych, automatycznych i samoregulujących się systemów analizy. Elementem kluczowym jest tu nowoczesna technika sensorów w powiązaniu ze skomputeryzowanym w pełni systemem sterującym i używanie wysoko

6 W. Becker, R. Schulze: *Žur Haufigkeitsverteilung des Brechungsindexes von Glasproben aus Fallmaterial*, „Archiv fur Kriminologie” t. 85/1990, s. 142-149.

7 S. Hołyst: *Narkomania a przestępczość*, Warszawa 1993, s. 114-136.

5. ANALIZA MATERIAŁÓW WYBUCHOWYCH

Mikroślady materiałów wybuchowych nigdy nie występują w czystej postaci, lecz zmieszane są z różnymi substancjami, które muszą być oddzielone przed poddaniem ich badaniom. Dotychczas stosowane metody będą udoskonalone przez zastosowanie tzw. faz nadkrytycznych, znanych np. z dekofei-

8 H. Neumann: *Möglichkeiten und Grenzen eines Rauschgift-Erkennungsdienstes*. Poli-zei-Führungsakademie (red.): *Stand der wissenschaftlichen Kriminaltechnik*. Arbeitstagung vom 10. bis 12. Juni 1981 bei der Polizei-Führungsakademie in Münster, 1981. s. 193-209.

9 K. Rubsamen; *Analytische und forensische Aspekte der kriminaltechnischen Untersuchung von Betaubungsmitteln*, „*Neue Zeitschrift für Strafrecht*” nr 11/1991, s. 310-315.

10 G. Fritschi: *Cocain-Profilung. Eine Methode zur Materialvergleichsuntersuchung von illegalen Cocainproben*, „*Archiv für Kriminologie*” t. 188/1991, s. 87-96.

665

nacji kawy w celu wzbogacenia śladów materiału wybuchowego przy oddzielaniu go od podłoża. Działa się wówczas na badany materiał np. dwutlenkiem węgla pod wysokim ciśnieniem i przy podwyższonej temperaturze, powolnym strumieniem. Stosowane metody pozwalają na przykład na udowodnienie transportu materiałów wybuchowych w pojazdach, nawet gdy zostały one oczyszczone.

Dalsze możliwości ulepszeń spodziewane są w zakresie sprzętu wykrywczego, który jest tak czuły, iż wykrywa jako podejrzaną walizki, które przedtem stały w pobliżu przedmiotów z osadem materiału wybuchowego¹¹. Sposób działania przemysłowych i wojskowych materiałów wybuchowych jest powszechnie znany, trudności powstają, gdy mamy do czynienia z materiałami produkcji własnej.

6. BADANIA Z ZAKRESU OCHRONY ŚRODOWISKA

Problematyka ta przynosi coraz to nowe pytania i dziś nie da się przewidzieć, jakie materiały i związki chemiczne po latach używania nagle okażą się być niebezpieczne dla środowiska. Kapitacja techniki kryminalistycznej byłaby tu niewybaczalna. Nagle nastąpiła, na przykład, konfrontacja z formaldehydem w klejach do drewna w płytach wiórowych albo z pięciochlorofenolem (PCP), który od lat nie był uważany za szkodliwy. W tej dziedzinie przy trwających tygodniami przygotowaniach próbek technicy kryminalistyczni nie mają jeszcze odpowiedniego doświadczenia, lecz stopniowo zbliżają się do rozwiązania tego problemu.

Jednakże już około 90% problemów z zakresu przestępczości przeciw środowisku naturalnemu jest rozwiązywalnych. Dla tej dziedziny utworzono w Federalnym Urzędzie Kryminalnym (RFN) grupę roboczą, która opracowuje propozycje rozwiązań tych kompleksów spraw, do których jest przygotowana aparaturowe. W wyniku serii badań osiągnięto zachęcające wyniki w określaniu olejów okrętowych unoszących się na wodzie i ich szybkim rozkładaniu się w kontakcie z wodą.

Jest wiele problemów, którymi należy się zająć i do których ze szczególną uwagą podchodzą urzędy ds. ochrony środowiska. Są to zwłaszcza problemy odnoszące się do zanieczyszczeń mikrobiologicznych i bakteryjnych wody i powietrza.

Technicy kryminalistyczni wzywani są również w sprawach rozwiązywalnych przez urzędy ds. ochrony środowiska. Władze wydające zezwolenia ustalają coraz wyższe progi dla dopuszczalnej ilości chemikaliów w wodzie odprowadzanej (ściekach). Analitykom jest coraz trudniej dokładnie określać

materiały, które na przykład występuje jako mieszanina po likwidacji nielegalnego laboratorium narkotykowego i muszą być usunięte¹².

Zupełnie nowe perspektywy dla analizy chemikaliów zanieczyszczających środowisko powstaną wówczas, gdy uda się połączenie spektrometrii z rezonansem magnetyczno-jądrowym i chromatografii. Spektrometria z rezonansem jądra deuteru ($H-2-NMR$) umożliwi lokalizację

izotopu wodoru H —Z w molekułach będących przedmiotem badań substancji. Dzięki temu możliwa będzie też pewna analiza zabronionego scukrzania wina, ta metoda bowiem umożliwia wykrywanie alkoholu różnego pochodzenia, a więc z winogron, buraków i trzciny cukrowej. Ta wprowadzona jako standardowa metoda Unii Europejskiej do kontroli win wydaje się na razie dla kryminalistycznych badań niezbyt czuła, ale należy oczekiwać, że do końca stulecia jej czułość na tyle ulegnie zwiększeniu, że możliwe będzie jej kryminalistyczne zastosowanie. Niewykluczone, że będzie ona miała pozytywne skutki również w analizie narkotyków i materiałów wybuchowych.

7. BADANIA GENETYCZNE

Przełomowy rozwój w zakresie zastosowań kryminalistycznych osiągnęły w ostatnich latach badania DNA w odróżnianiu płynów ustrojowych. Za pomocą dotychczasowych metod ustalania grup krwi przy wykorzystaniu krwi, śliny, spermy i innych wydzielin z reguły można było stwierdzić, że jako podejrzany, obok pozostawiającego ślady, wchodził w rachubę osobnik co 5000 - do 100000, co oznaczało znaczącą poszlakę obciążającą obwinionego. Dziś ta opinia może być uzupełniona: obwiniony z całą pewnością pozostawił ślad albo też z taką pewnością może być wykluczony.

Rozwój analizy DNA spowodował, że wykrywalność wzrosła z 20-30% do ca 90%, właśnie wskutek zwiększenia czułości tej metody 10 tysięcy razy. Oznacza to, że nawet przy częściowej degradacji materiału do badań najnowsze techniki DNA, jak np. systemy STR (Short Tandem Repeats), pozostają skuteczne. Rozwój tych metod wpłynął nie tylko na zasięg zabezpieczania śladów krwi, wydzielin, tkanek i włosów, lecz także na fachowe ich przechowywanie. Ponieważ ślady te mogą być nawet wieloletnie, a wystarcza ich minimalna ilość, celowe jest ponowne rozpatrzenie nie rozwiązanych starych spraw¹³.

Prawnicze dyskusje na temat dopuszczalności tej metody jeszcze nadal trwają. Jest ona jednak uznawana przez sądy krajowe, a także przez Trybunał Federalny w Niemczech. Głosy krytyczne w literaturze światowej można ująć

1' E. Ibisch: Messverfahren zur objektiven Beurteilung der Wirkung unkonventioneller Sprengvorrichtungen im Bereich der Kriminaltechnik, „Polizei, Verkehr + Technik“ nr 31/1986, s. 271-273; por. tegoż Messrechnerische Untersuchungen bei unkonventionellen Sprengvorrichtungen, „Deutsches Polizeiblatt“ nr 5/1989, nr 7/1989.

12 W. Steinke: Kriminaltechnik - Situationsanalyse und Ausblick, (w) Bundeskriminalamt (wyd.): Technik im Dienste der Straftatenbekämpfung. Arbeitstagung des Bundeskriminalamtes, Wiesbaden vom 7. bis 10. November 1989, Wiesbaden 1990, BKA-Vortragsreihe, Bd. 35, s. 51-65.

13 E. Kubę: op.cit., s. 16, 17.

666

w dwóch grupach: całkowitego odrzucenia¹⁴ oraz żądania ustawowej regulacji w tym zakresie¹⁵. Mimo pozornie przygniatającej większości wątpliwych krytyków, orzecznictwo przyłączyło się do uznających dotychczasowe regulacje za wystarczające¹⁶. 10 lutego 1992 r. na zalecenie Rady Europy Komitet Ministrów przyjął do stosowania analizę DNA w ramach wymiaru sprawiedliwości.

Trybunał Federalny w Niemczech (BGH) uznał za celowe uzupełnienie §81 k.p.k. (StPO) o dopuszczalności stosowania badań genetycznych, na co zgodziła się też Komisja Dochodzeniowa Bundestagu. W badaniach tych musi być uwzględniony punkt widzenia współmierności, ponieważ taka analiza, z uwagi na nakład czasu i jeszcze ograniczoną zastosowalność, powinna być przeprowadzana tylko w przypadkach ciężkich przestępstw. Oczywiście również poza k.p.k. do ustalania ojcostwa i indentyfikacji nn zwłok. Będzie następowało dalsze doskonalenie tych metod w celu wykorzystania coraz mniejszych śladów do badań i skracania czasu analizy.

Uczyniono dopiero pierwszy krok w tym kierunku, mianowicie poprzez technikę PCR

(Polymerase Chain Reaction - reakcja łańcuchowa polimerazy). Jest to molekularno-biologiczna metoda umożliwiająca kopiowanie, czyli pomnażanie odcisków powrózka DNA w probówce. W metodzie tej wykorzystuje się fakt, że powrózek DNA dzięki swej szczególnej strukturze może służyć jako matryca do produkcji identycznych kopii. Właśnie technika PCR otwiera w zakresie zastosowań kryminalistycznych i sądowomedycznych możliwości wykorzystania śladów zdegenerowanych, uszkodzonych i tak małych, że sama metoda DNA tu zawodzi. Siła wymowy tradycyjnej DNA

14 S. Barton: Strafverteidigung und Kriminaltechnik, „Strafverteidiger" nr 8/1981, s. 124-130; K. H. Gössel: Die Beweisverbote im Strafverfahrensrecht der Bundesrepublik Deutschland, „Golt-dammer's Archiv für Strafrecht" 1991, s. 483-511; R. Keller: Die Genomanalyse im Strafverfahren, „Neue Juristische Wochenzeitschrift" nr 42/1989, s. 2289-2296; Ch. Rademacher: Zur Frage der Zuldssigkeit genetischer Untersuchungsmethoden im Strafverfahren, „Strafverteidiger" nr 9/1989, s. 546-551; patrz tegoż: Yerhinderung der genetischen Inquisition, „Zeitschrift für Rechtspolitik" nr 23/1990, s. 380-384; H. Wachtler: Auf dem Weg zur Gen-Bank? Diskussionsentwurf des BMdJ zum genetischen Fingerabdruck im Strafverfahren, „Strafverteidiger" nr 10/1990, s. 369-372.

15 A. Donatsch: „DNA-Fingerprinting" zwecks Tdteridentifizierung im Strafverfahren, „Schweizerische Zeitschrift für Strafrecht" t. 108/1991, s. 175-196, B. Gili: Der „Genetische Fingerabdruck" - Yerfahrensstand und rechtspolitische Diskussion, „Bürgerrechte Polizei" nr 33/1989, s. 52-61, J. Simon: Genomanalyse - Anwendungsmöglichkeiten und rechtlicher Regelungsbedarf, „Monatsschrift für Deutsches Recht" t. 45/1991, s. 5-14; H. Heyn: Genetischer Fingerabdruck. Yorstoss zum Kern der Persönlichkeit, „Deutsche Polizei" nr 39/1990, nr 3/1990, s. 17-19; D. Oberlies: Genetischer Fingerabdruck und Opferrechte, „Strafverteidiger" nr 10/1990, s. 469-475.

16 H. Schmid: „Genetischer Fingerabdruck" ist ein zuldssiges Beweismittel, „Polizeispiegel" nr 26/1990, s. 255; H. Schmitter, Herrmann und W. Pflug: Untersuchung von Blut- und Sekretspuren mit Hilfe der DNA-Analyse, „Monatsschrift für Deutsches Recht" t. 43/1989, s. 402-404, W. Steinke: Genetischer Fingerabdruck und § 81a StPO, „Neue Juristische Wochen-schrift" nr 40/1987, s. 2914-2915; D. Sternberg-Lieben: „Genetischer Fingerabdruck" und § 81a StPO, „Neue Juristische Wochenschrift" nr 40/1987, s. 1242-1247; J. Henke, H. Schmitter: DNA-Polymorphismen in forensischen Fragestellungen, „Monatsschrift für Deutsches Recht" t. 43/1989, s. 404-406;

668

z techniką PCR wynosi ca 1:100000 i jeszcze nie jest w całości osiągalna¹⁷. W przyszłości otworzy to niezmiarzone możliwości dla postępowania karnego w odniesieniu do ustalania sprawcy. Jeżeli dziś włos można ocenić makroskopowo: zewnątrznią strukturę, grubość, barwę, to w przyszłości ekstrakcja substancji dziedzicznej jądra komórki (również włosa martwego) umożliwi jego przyporządkowanie z wysokim prawdopodobieństwem. Można przewidywać, że nieuchwytnie dziś ślady biologiczne będzie można z dużym prawdopodobieństwem indywidualizować z konkretnymi osobami¹⁸.

8. KRYMINALISTYCZNE BADANIA WŁÓKIEN

W ostatnich latach zanotowano znaczny postęp w zakresie kryminalistycznych badań włókien, gdyż zostało rozszerzone i udoskonalone spektrum metod badawczych. Ustalenia w wyniku badań włókien, jak dotychczas, to tylko identyfikacja grupowa. Włókna charakteryzują cechy pochodzące z procesu produkcji bądź wyposażenia. W toku ich używania, wobec wpływu środowiska, czyszczenia itp., powstają dalsze cechy odróżniające, które dotychczas nie zostały usystematyzowane, choć mogą wpływać na wyniki badań porównawczych.

Do końca stulecia kryminalistyczna analiza włókien będzie w stanie, przez wykorzystanie cech barwienia i innych trwałych właściwości oraz cech zmiennych śladu włókien, zawęzić zakres pochodzenia do tego stopnia, że w określonych przypadkach wystarczy jako ślad jedno włókienko.

Celem badaczy jest optymalizacja praco- i czasochłonnego poszukiwania mikroskopijnie małych śladów włókien. Już pierwsze eksperymenty wykazały, że także na mikrocząstkach włókien można

wykryć farbę za pomocą środków analizy obrazu. Należy się spodziewać, że wkrótce opracowany zostanie system pozwalający na podstawie danych odnoszących się do farb rozpoznawać przedmiot badań. Jest realne, że do roku 2000 będziemy dysponować stanowiskiem roboczym do autentycznej oceny folii klejących ze śladami, a mianowicie na podstawie farby (zabarwienia). Przy odpowiednim ustawieniu badań przyniesie to nieocenione korzyści, ponieważ system taki będzie mógł działać w nocy, święta i dni wolne. Ekspert będzie mógł bez zdejmowania włókien i folii przedsięwziąć dalsze pomiary porównawcze i oceniające i decydować o dalszym postępowaniu¹⁹.

17 K. Hagen-Mann: Die Polymerase-Chain-Reaction und ihre Optimierung, „Chemie in Labor und Biotechnik” nr 2/1991, s. 77-87.

18 M. Wittig: Evidential value of hair examinations (Panel discussion), (w) Federal Bureau of Investigation, The Laboratory Division (Ed.): Proceedings of the International Symposium on Forensic Hair Comparisons. FBI Academy, Quantico, VA, June 25-27, 1985, Washington, D.C. 1987, s. 195-198, 203, 207, 208, 210.

19 F.P. Adolf: Kriminaltechnische Textilkunde -Inhalt, Arbeitsweisen, Aussagen „Neue Zeitschrift für Strafrecht” nr 10/1990, s. 65-71; K. Foos: Trennstellen an Textilfasern im Rasterelektronenmikroskop, „Archiv für Kriminologie” t. 181/1988, s. 26-32, W. Krauss, H. Weyrich, K. Stritesky: Zur Bedeutung textiler Faserspuren bei der Aufklärung eines Mordfalles, „Archiv für Kriminologie” t. 187/1991, s. 103-110.

669

9. BADANIA DOKUMENTÓW ;

Instytuty kryminalistyczne w Niemczech - w przeciwieństwie do dużych angielskich i amerykańskich instytutów - nie tylko wyodrębniły badania pisma ręcznego z kompleksu badań dokumentów, lecz także przeprowadziły rozdział między analizą dokumentów, druku i odcisków pieczęci, wytworów fotokopiowania i pisma maszynowego. Wszystkie te dziedziny, tak jak i prawie niewyczerpane techniki zabezpieczania, na które silnie oddziaływa elektronika, wymagają zatrudnienia praktyków i naukowców.

Postęp techniczny w zakresie środków piszących, urządzeń piszących i powielających jest tak szybki, że muszą być przeprowadzane coraz to nowe badania podstawowe, oczywiście bez lekceważenia bieżących osiągnięć. Kto sądzi, że w obliczu komputerów, laptopów, elektronicznych maszyn do pisania, drukarek matrycowych czy wtryskowych można zapomnieć o maszynie o dźwigniach czcionkowych, choćby najstarszego typu, ten popełnia błąd. Urządzenia piszące i powielające są coraz doskonalsze, ale wszystkie muszą być badane pod tym kątem, czy już w wyniku procesu produkcji nie zyskały cech indywidualnych²⁰, czy je zachowały, zmieniły bądź nabrały nowych cech indywidualnych wskutek długiego użytkowania.

W Niemczech Federalny Urząd Kryminalny prowadzi zbiory maszynopisów stanowiących środek popełnienia przestępstw lub w inny sposób związanych z przestępstwami, do których każde nowe inkryminowane pismo musi być włączone celem umożliwienia ustalenia związku z innymi przestępstwami. Zbiory zawierające ponad 30000 tego rodzaju dokumentów bez pomocy komputera utrudniałyby korzystanie z nich. Eksperci badań pisma maszynowego oczekują pełnego zautomatyzowania tych zbiorów, jak również zbioru pism porównawczych z wszystkich dostępnych na rynku maszyn, bez których ani określenie systemu (marki), ani identyfikacja pism maszynowych nie jest możliwa. Takie zbiory pism porównawczych powinny być utworzone we wszystkich krajowych urzędach kryminalnych, w których wykonuje się takie badania porównawcze.

Zbiory pism maszynowych ze spraw przestępstw (dowodowych) oraz pism porównawczych wszystkich maszyn, z których mógłby skorzystać każdy ekspert, zmniejszyłyby 16-krotnie dzisiejszy ogromny nakład pracy, co powinno być zrealizowane w najbliższym okresie.

20 H. G. Heuser: Zur Untersuchung von elektrographischen Kopierprodukten, „KT-Material Information” nr 3/1984, s. 129-137; Methods concerning classification and identification of photocopies, (w) Federal Bureau of Investigation, The Laboratory Division (Ed.): Proceedings of the International Symposium on Questioned Documents, FBI Academy, Quantico, VA, July 30 -

August 1, 1985, Washington, D. C. 1985, s. 145-157; patrz także: Bestimmung der charakteristischen Schwärzungskurve eines unbekanntes Kopiergerates - ein Fallbeispiel - Vortrag gehalten auf dem 1. Europäischen Symposium der Urkundenexperten, Wiesbaden 1986; Die elektrofotografische Kopie aus der Sicht der Kriminaltechnik ~ Fälschungsinstrument und Gegenmassnahmen, (w) Conference Papers of The International Conference of Security Printers, Intergraf, Briissel 1988.

670

Do zbiorów tych muszą dojść wszelkie inkryminowane druki i odciski stempli, sfalszowane odciski pieczęci na dokumentach, wszystkie możliwe do wykorzystania cechy fałszerstw dokumentów osobistych, dowodów osobistych, paszportów, praw jazdy. Zastosowanie komputerów umożliwi łatwe rozpoznanie odchyłeń od oryginalnej formy paszportu, a więc automatyczne wykrywanie sfalszowanych dokumentów osobistych, także w przypadkach, gdy funkcjonariusze kontroli granicznej nie będą niczego podejrzewać. Wątpliwe jest wprawdzie, czy tego rodzaju technika będzie już do dyspozycji w roku 2000, jednak przy dużych nakładach finansowych taki postęp jest możliwy.

O wiele łatwiejsze, chociaż również efektywne, jest zastosowanie wysokiej techniki w przygotowywaniu papierów wartościowych i takich przedmiotów, jak książeczki oszczędnościowe, czek, karty czekowe, akcje, karty kredytowe czy pieniądze, a więc uczynienie fałszerstwa tak kosztownym, że sprawca z niego zrezygnuje²¹. Udało się to już w przypadku federalnych dokumentów osobistych, na których każda próba fałszerstwa widoczna jest gołym okiem.

Nowe techniki będą przedmiotem zainteresowania również w dalszych latach, umożliwią one bowiem uzyskanie istotnych korzyści w dokładnym rozpoznawaniu i przekazywaniu informacji, co będzie stanowić ułatwienia w zakresie badań dokumentów. Duże znaczenie będą mieć nowe metody holograficznego zapisu informacji²², kinegrafia zaś i elektroniczne rozpoznanie będzie odgrywać nową rolę, jeśli ochrona danych nie przeszkodzi w ich zastosowaniu. Zdolna do zapisu olbrzymiej ilości danych poligraficzna akumulacja informacji może być stosowana do przechowywania informacji w urządzeniach techniki informacyjnej, do tworzenia szczególnie strzeżonych przy wykorzystaniu techniki bezpieczeństwa również kryptograficznych systemów bądź do zapisu niemożliwych do skopiowania, niereprodukowalnych informacji obrazowych we wszelkiego rodzaju dokumentach.

Szczególne znaczenie ma współpraca niemieckiego Federalnego Urzędu Kryminalnego z Finlandią i z laboratorium badań dokumentów Secret Service w USA dla ustalania wieku tuszów i past długopisowych, a także określania wieku środków kryjących w piśmie. Już istniejące użyteczne metody rozróżniania muszą być jeszcze bardziej udoskonalone²³. Ideałem byłoby wynalezienie substancji dodatkowej, wprowadzonej do środków kryjących, która by po naniesieniu na podłoże zmieniała się w określonych wymierzalnych odstępach czasu. Substancja ta nie powinna zmieniać jakości środka kryjącego. Gdyby to się udało, wówczas mielibyśmy metodę rewolucjonizującą ten zakres badania dokumentów. Konkurencja w technice powielania doprowadziła do produkcji znakomitych barwnych kopiarek, ale też umożliwiających doskonale podra-

21 W. Steinke: Kriminaltechnik im Jahre 2000..., s. 746.

22 W. Steinke: Kriminaltechnik im Jahre 2000..., s. 747.

23 F. Köhler, P. Seiler: Die Entwicklung der Dunnschichtchromatographie und ihre Auswirkung auf die kriminaltechnische Untersuchung von Kugelschreiberfarbpasten, „Archiv für Kriminologie“ t. 189/1992, s. 9-17.

671

bianie dokumentów osobistych i pieniędzy. Powstała konieczność opracowania metod skutecznego ograniczenia tego typu możliwości, a więc wykluczenia prób fałszerstw.

10. BADANIA PISMA RĘCZNEGO

W zakresie badań pisma ręcznego niemiecki Federalny Urząd Kryminalny opracował dla swych

centralnych zbiorów pism dowodowych komputerowy system klasyfikacyjny i poszukiwawczy FISH (Forensiches Identifizierungssystem Handschriften), który umożliwia wyszukanie w ciągu kilku sekund z prawie nieograniczonego zbioru dokumentów najbardziej zbliżone, by je przekazać ekspertom do badań porównawczych.

Nakład pracy klasyfikacyjnej jest olbrzymi, ale opłacalny, dokładność bowiem systemu jest zdumiewająca. Będzie on w stanie ująć, obok inkryminowanych pism ręcznych, także wypełnionych odręcznie 150000 euroczeków, będących rocznie przedmiotem badań Federalnego Urzędu Kryminalnego²⁴. System ten będzie odrzucał masowo statystyczne dane, umożliwiał nowe spojrzenie na cechy indywidualne pism. Optymalizacja systemu w decydujący sposób zmniejszy nakłady na wykrywalność, gdyż równolegle prowadzone są badania nad możliwością pełnej automatyzacji klasyfikowania pisma. Jeżeli prace te zakończą się sukcesem, a system będzie mógł objąć także pismo maszynowe, druki i odciski stempli oraz wytwory różnych drukarek (jak iglicowe, termiczne, wtryskowe i laserowe), będzie to stanowić dalszy, decydujący postęp w tej dziedzinie. Ten supersystem powinien być następnie - a to już będzie względnie łatwe - z europeizowany. Wydaje się, że już wszystkie problemy ekspertów pisma bliskie są rozwiązaniu. Jako rzecz całkiem realną trzeba przyjąć, że poprzez w dużym stopniu zautomatyzowaną ocenę pisma będzie można określić geograficzne pochodzenie piszącego lub co najmniej je przybliżyć. Podobnie możliwe wydaje się względnie pewne ustalenie wieku, płci i innych socjoekonomicznych zmiennych piszącego dzięki metodom komputerowym. Niewykluczone też, że ulegnie udoskonaleniu ocena pism szablonowych, tak że nie tylko producent szablonów i typ szablonu będzie do ustalenia, ale także powiązania innych pism sporządzonych przy użyciu szablonów²⁵.

24 W. Kuckuck, M. Philipp: FISH - Das Forensische Informations-System Handschriften, (w) C. B. Stier (red.): Grundlagen, Methoden und Ergebnisse der forensischen Schriftuntersuchung. Festschrift für Lothar Michel, Lubeck 1989, s. 159-187; M. Philipp: Die Auswertung von Handschriften, „Deutsches Polizeiblatt“ nr 5/1989, s. 28-30; M. Hecker: Das Forensische Informations-System Handschriften (FISH) des Bundeskriminalamtes, Vorträge gehalten auf der I. Europäischen Tagung für Handschriftenexperten der Polizei, Bundeskriminalamt Wiesbaden, 26 bis. 28. September 1988 (Streszczenie, „Mannheimer Hefte für Schriftvergleichung“ nr 15/1989, s. 30).

25 M. Hecker, W. Steinke: Ein exemplarischer Fall. Die Untersuchungsgeschichte eines legendären Briefes, „Kriminalistik“ 1990, s. 488-491; M. Riess: Ergebnisse und Bedeutung schriftvergleichender Gutachten - Eine empirische Untersuchung, „Archiv für Kriminologie“ t. 185/1990, s. 172-179; W. Semrau: Beschriftungen mit Schablonen - immer noch aktuell?, „Zeichnen“ nr 4/1982, 672

u i u ~»»; (11. IDENTYFIKACJA GŁOSU

Początki kryminalistycznego badania mowy sięgają końca lat siedemdziesiątych. Wówczas to Federalny Urząd Kryminalny podjął decyzje, wobec braku odpowiednich naukowych metod porównywania głosu, opracowania podstaw kryminalistycznych badań w celu rozpoznania osoby mówiącej. Opracowano metodę opartą na podstawach fonetycznych i wykorzystującą najnowocześniejsze, elektroniczne, częściowo wspierane komputerowo techniki przetwarzania sygnału. W pięciu zakresach tej względnie nowej dyscypliny, nie natrafiającej na żadne trudności w uznaniu przez sądy: ulepszaniu mowy, ustalaniu autentyczności taśmy, lokalizacji rozmowy telefonicznej, analizie głosu i porównaniu głosu - oczekuje się postępu aż do perfekcji.

Typowe dla mówiącego parametry dla porównania głosu muszą być wielokrotnie i opracowane. Dopiero gdy uzyska się uzasadnienie naukowe, jak przedstawia się głos normalny, można będzie skreślić odchylenie wraz z odpowiednimi możliwościami rozróżnienia. Podstawy statystyczne rozdziału częstotliwości określonych cech wśród ludności muszą być opracowane i skompletowane. Musi być przeprowadzona też ilościowa ocena przejawów chorób, mających wpływ na głos i mowę, jak np. chrypka i seplenienie. Należy pomyśleć o skatalogowaniu szmerów ubocznych, takich jak np. szczekanie psa, dźwięk dzwonów, hałas uliczny, trzask wystrzału bądź efekty akustyczne, które mogą być wskazówką co do otoczenia mówiącego.

Jeden ekspert nie jest w stanie opanować tysięcy dialektów, muszą być zatem tworzone banki dialektów. Komputer musi na podstawie określenia dialektowych cech podać, że głos powstał np. w Erlangen, a nie w Fiirth, tak jak dziś nawet laik jest w stanie odróżnić po mowie Berlińczyka od Bawar-czyka²⁶.

12. LINGWISTYCZNA ANALIZA TEKSTU

Możliwości indywidualizacji tekstu na podstawie szczególnych właściwości językowych określonej osobie są niewyczerpane, nawet gdyby nie brano pod uwagę trudności związanych z tym, że potencjał językowy osoby stale się
s. 164-167; N. Kóller: Schablonenschrift - ein Aufgabengebiet der Handschriftenexpertisel, „Kriminalistik“ 1983, s. 595-597; patrz także: Die Bedeutung der exakten Yermessung von Schriftmerkmalen für die Identifikation und Verifikation von Schrifturhebern. Referat gehalten auf dem VIII. Mannheimer Symposium für Schriftvergleichung, Universität Mannheim, W bis 12. Juni 1987, „Mannheimer Hefte für Schriftvergleichung“ nr 13/1987, s. 135-136 (Streszczenie); P. Halder-Sinn, L. Meinert: Die gezielte Veränderung der Schriftlage und des Grossenverhältnisses der Handschrift, „Archiv für Kriminologie“ t. 186/1990, s. 171-181.

26 H. Kiinzel: Dem Täter auf der Stimmspur. Praxis der forensischen Sprechererkennung, „Kriminalistik“ 1985, s. 120-126; patrz także: Rechnergestützte Sprachspektrographie für die Phoniare, „Sprache-Stimme - Gehör“ nr 11/1987, s. 135-140, oraz Die Erkennung von Personen anhand ihrer Stimme „Neue Zeitschrift für Strafrecht“, nr 9/1989, s. 400-405; W. Steinke: So

zmienia i nie wiadomo, kiedy staje się dojrzały. Jeżeli zadamy sobie trud ujęcia czasowego (z uwzględnieniem dat) nowoczesnych cech mowy, to okaże się możliwe określenie czasu mowy, a tym samym rozpoznanie fałszerstw. Błędy mowy muszą być zbadane masowo statystycznie, a tym samym poddane ocenie. Tylko reprezentatywne statystyki błędów mogą umożliwić stwierdzenie wartości dowodowej błędów indywidualnych. Komputerowa analiza tekstów pozwoli automatycznie określić gramatykę poszczególnych tekstów, przy czym metoda będzie w dużym stopniu obiektywna, a tym samym możliwa do sprawdzenia.

Z ponad 300 pisemnych tekstów skierowanych do kasjerów bankowych w celu wymuszenia, zawierających informacje, że chodzi o napad i wydanie całej gotówki, nie było dwóch identycznych, chociaż dawano to do zrozumienia formułą: „Napad. Wszystkie pieniądze!” Lingwiści mają więc wiele do zrobienia w zakresie badań i opracowań²⁷.

13. ANALIZA ŚLADÓW OSMALENIA

Udoskonalenie metod analitycznych doprowadziło do tego, że z dymu prochowego, który osadza się po strzale na ręce i ubraniu strzelającego, podobnie jak na skórze i odzieży ofiary, uzyskuje się informacje, których przed laty nikt nie mógł oczekiwać. Już na podstawie pojedynczej, najmniejszej cząstki można stwierdzić, że mamy do czynienia ze spalonym prochem, co podejrzany musi bliżej wyjaśnić. Jeżeli wystąpi więcej cząstek prochu, można wówczas określić rodzaj amunicji, a także rodzaj broni, jeśli nawet nie samą broń.

Co do centymetra można określić, w korzystnych warunkach, odległość dania strzału nie przekraczającą 1,4 m. Po rozwiązaniu Układu Warszawskiego amunicja i systemy broni tego Układu muszą być włączone do badań. Jest to kompleks badań, którym eksperci będą zajmować się przez lata²⁸.

werden Erpresser identifiziert, „Zeitschrift für Wirtschaft, Kriminalität und Sucharbeit“ nr 14/1992, s. 295-296;

27 K. U. Perret: Modeli zur gemeinsamen wahrscheinlichkeitstheoretischen Auswertung mehrerer Indizien; W. Kubę, H. U. Störzer, S. Brugger (red.): Wissenschaftliche Kriminalistik. Grundlagen und Perspektiven, Teilbd. 2, Wiesbaden 1984 (BKA-Forschungsreihe. Bd. 16/2, s. 219-251; K. U. Perret, A. Balzert, A. Braun: Linguistische Textanalysen. Zugleich eine Replik auf den Beitrag von Drommel/Kipping: Sprachwissenschaftler, die unerkannten Kriminalisten, „Kriminalistik“ 1987) s. 645-667, 1988, s. 47-50; T. Bruckner: Yerrat der Text den Verfasser: Die Frage nach dem „philologischen Fingerabdruck“ - Textvergleich als Beweismittel, „Kriminalistik“ 1990, s. 13-20, 37.

28 W. Lichtenberg: Zur Problematik der Schussspurenuntersuchung, „Neue Zeitschrift für Strafrecht“ nr 10/1990, s. 159-164.

"••••" 14. ŚLADY NARZĘDZI

W zakresie śladów narzędzi badaniom kryminalno-technicznym muszą być poddane nowe techniki produkcji oraz materiały, które wchodzi w rachubę nie tylko jako podłoża śladów, ale same również pozostawiają ślady. W przeciwnym razie nie można by stwierdzić, czy cechy charakterystyczne śladów spowodowanych narzędziami są wynikiem warunków produkcyjnych narzędzi, czy są to cechy indywidualne powstałe wskutek zużycia narzędzi. Przykładowo warto tu wymienić pracę badawczą Federalnego Urzędu Kryminalnego w Niemczech, dotyczącą techniki odlewania wtryskowego w produkcji butów sportowych. Wzór podeszwy tych butów wykazał 80 punktowych naniesień, co do których można było przyjąć, iż - jakkolwiek uwarunkowane produkcyjnie - miały cechy indywidualne. Z procesu produkcji zabrano 50 butów, których wzór punktowy poddano badaniom, w wyniku których okazało się, że poszczególne wzory były powtarzane i nie miały cech indywidualnych (jednorazowych).

Postęp techniczny zwiększa również możliwości badań śladów narzędzi, zwłaszcza śladów na łuskach i pociskach. Centralne zbiory łusek i pocisków są nadal w wielu państwach prowadzone bez zastosowania komputera, chociaż rozpoznanie wzorów nie stanowiłoby problemu dla urządzeń komputerowych. Dotychczasowe eksperymenty z ich komputeryzacją wykazały jednak, że komputer nie jest w stanie rozpoznać, czy ślad związany jest z produkcją narzędzi i czy w ogóle nadaje się do wykorzystania w badaniach porównawczych. To musiałby podawać komputerowi ekspert. Okazało się, że bardziej celowe jest pozostawienie oceny ekspertom.

Obecnie w USA i Kanadzie wypróbowywane są systemy automatyczne, które muszą być sprawdzane na dużych zbiorach. W najbliższych latach należy oczekiwać, że te systemy znajdą zastosowanie w całym zakresie śladów narzędzi. Pozwoli to na znaczne oszczędności kadrowe, podobnie jak w dziedzinie daktyloskopii²⁹.

Rutynową metodę stanowi uwidocznianie usuniętych znaków na metalu. Metale w elektronice fonotechnicznej i w przemyśle samochodowym są wypierane przez tworzywa sztuczne, tak że zachodzi konieczność opracowania nowych możliwości uwidoczniania znaków alfanumerycznych, usuniętych z tych tworzyw. Co do niektórych tworzyw problem ten został już rozwiązany. Ponieważ wciąż wchodzi na rynek nowe tworzywa sztuczne, muszą być one

29 H. Katterwe, K. D. Gross, T. Gast, T. Mielke: Über Gesichtspunkte zur Mustererkennung von Feldereindrücken an Projektilen mit optischen Verfahren, „Archiv für Kriminologie“ t. 181/1988, s. 66-75; H. Katterwe: Kunststoffe „melken“ sich ihre Prägung. Wiedersichtbarmachung entfernter Kennzeichnungen in Kunststoff, „Kriminalistik“ 1987, s. 265-366; Moderne Aspekte bei Werkzeugspurenuntersuchungen, „Deutsches Polizeiblatt“ nr 5/1989, s. 7-9; Forensische Werkstofftechnik - Untersuchungsmethoden und Ziele dieses kriminaltechnischen Fachbereichs, „Neue Zeitschrift für Strafrecht“ nr 12/1992, s. 18-21.

675

poddane badaniom pod kątem, czy opracowane metody można zastosować do wszystkich tworzyw sztucznych³⁰.

Ważne zagadnienia stanowią: krawędzie rozdzielania rozerwanych toreb plastikowych, taśm klejących, które są rozciągliwe (elastyczne), albo też obrazy polaroidowe, które można zindywidualizować w określonej kamerze. Duże możliwości daje tu mikroskopia elektronowa.

15. UWAGI KOŃCOWE

Z powyższego omówienia widać, jak wielkie potrzeby istnieją nadal w zakresie kontynuacji dotychczasowych i wdrażania nowych opracowań we wszystkich prawie zakresach kryminalistyki. Te obiecujące rozwiązania wielu problemów będą wywierały decydujące piętno na rozwój techniki kryminalistycznej w przyszłym stuleciu. Nie wolno hamować rozwoju, lecz należy skierować

uwagę na odkrywanie dalszych możliwości, choćby nawet w bliskiej perspektywie nie było widać szans na ich realizację.

Na zakończenie jeszcze dwa problemy wymagają istotnego wyjaśnienia. Są to: wykrywacz kłamstwa i hipnoza.

W większości państw system prawny nie pozwala na wykorzystywanie wykrywacza kłamstw w postępowaniu sądowym, nawet gdy obwiniony o to prosi bądź zgadza się. W Ameryce działa przeszło 5000 ekspertów w tej dziedzinie; zwłaszcza przedsiębiorstwa wykorzystują tych ekspertów przy angażowaniu pracowników. Policja amerykańska bardzo sformalizowała postępowanie z wykrywaczem kłamstw i metodę tę stosuje wówczas, gdy dochodzenie nie ma żadnych punktów zaczepienia, podejrzeń zaś nie daje się łatwo usunąć. Metoda ta jest ultima ratio, ale wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że liczba błędów sięga tu 30%. Należy podjąć wysiłki, aby metodę tę ocenić, poznać lepiej jej możliwości i wykazać słabości³¹.

Nie jest tajemnicą, że ludzie w stanie hipnozy mogą podać o wiele dokładniejsze dane i opisy. Jeżeli sprawdzimy własne zdolności obserwacji i myślenia, rozpoznamy szybko granice zeznań świadka z wszystkimi ich słabościami. Nawet kolor samochodu zapomina się w ciągu godzin, nie mówiąc o numerze rejestracyjnym czy opisie osoby.

30 W. Burghard, H. W. Hamacher, H. Herold, M. Schreiber, A. Stiimper, A. Yorbeck (red.): *Kriminalistik Lexikon*, 2 wyd. Heidelberg 1986.

31 H. Achenbach: *Polygraphie pro reo?*, „*Neue Zeitschrift für Strafrecht*” nr 4/1984 s. 350-352; M. Delvo: *Der Liigendetektor im Strafprozess der USA. Eine Auswertung und kritische Würdigung der US-amerikanischen Fachliteratur zum Thema „Wissenschaft der Polygraphie”, der Rechtsprechung und der juristischen Literatur in Hinblick auf eine mögliche Yerwertbarkeit des Polygraphen im Strafverfahren der Bundesrepublik Deutschland*, Königstein/Ts 1981 (Athenaum Rechtswissenschaft. Justiz und Gesellschaft. Bd. 14); U. Undeutsch: *Yernehmung und non-verbale Information*, (w) E. Kubę, H. U. Störzer, S. Brugger (red.): *Wissenschaftliche Kriminalistik. Grundlagen und Perspektiven*, Teilbd. 1, Wiesbaden 1983 (BKA-Forschungsreihe. Bd. 16/1, s. 389-418).

W Izraelu kobieta-świadek zamachu bombowego na autobus podała w stanie hipnozy tak dokładny opis podejrzanego, że na tej tylko podstawie mógł on zostać zatrzymany. Inny świadek pamiętał tylko część numeru rejestracyjnego samochodu, w stanie hipnozy zaś przypomniał sobie dokładnie cały numer. Jeśli lekarze będą mogli obowiązuje podać, że podczas hipnozy u medium nie wystąpi żadne zagrożenie zdrowia, to powinniśmy odważyć się na krok uaktywnienia sił, o których jeszcze nie za wiele wiemy³².

Wkraczymy w XXI wiek - „Wiek Informacji”. Dla rozwoju techniki kryminalistycznej niezwykle cenna jest wymiana informacji o postępie w różnych dziedzinach nauki odgrywających ważną rolę w zapobieganiu i zwalczaniu przestępczości. Tak więc wyłania się zagadnienie o wielkiej doniosłości, a mianowicie optymalizacja współpracy międzynarodowej, dzięki której w wielu państwach zmniejszy się deficyt w zakresie teorii kryminalistyki i wyposażenia technicznego laboratoriów³³.

Literatura uzupełniająca

Dix A.: *Dos genetische Personenkenneichen. Datenschutz und Datensicherung*, 1989, s. 235-239; Evett L.: *The Theory of Interpreting Scientific Transfer Evidence*, (w) A. Machly and R. L. Williams (Ed.): *Forensic Science Progress*, Vol 4, Berlin, Heidelberg, New York, London, Paris, Tokio, Hongkong 1990, s. 141-179; Góbel E.: *Werkzeugspurenuntersuchungen*, „*Polizei, Yerkehr + Technik*” nr 36/1991, s. 235-237; Halder-Sinn P.: *Die Beziehung zwischen graphometrischen Fehlermerkmalen von Schriftfälschungen und der Normalschrift der Urheber*. „*Archiv für Kriminologie*” t. 181/1988, s. 84-95; Haller B., Klein H.: *Überlegungen zum kriminaltechnischen Sachbeweis und den Möglichkeiten seiner wahrscheinlichkeitstheoretischen Bewertung*, „*Archiv für Kriminologie*”, t. 177/1986, s. 9-18; Hellmiss G.: *Interpretation und Einbeziehung von kriminaltechnischen Gutachten in die Urteilsfindung - Gedanken über ein grundsdtzliches Problem und Yorschlage für eine Yorgehensweise*, „*Neue Zeitschrift für Strafrecht*” nr 12/1992, s. 24-27;

Nolan F.: The Phonetic Bases of Speaker Recognition, Cambridge 1983 (Cambridge Studies in Speech Science and Communication); Stoecklein W.: Die Verkehrsunfallflucht. Kriminaltechnische Möglichkeiten der Aufklärung am Beispiel Autolacke, „Schriftenreihe der Polizeiführungsakademie" nr 1/1992, s. 36-59; Spyra W.: Forensische Untersuchungen im Wandel der Möglichkeiten, „Kriminalistik und forensische Wissenschaften" nr 81/1993; Hecker M.: Forensische Handschriftenuntersuchung, Heidelberg 1993 (rec. B. Hołyst: „Prokuratura i Prawo" nr 2/1995, s. 69-84); Söhnngen K.: Analytische Qualitätssicherung nach DIN EN 45001, Labo, „Fachzeitschrift für Labortechnik" nr 6/1994; Steinke W.: Kriminaltechnik, (w) Kniesel M., Kube E., Murek M. (red.): Handbuch für Polizeiliche Führungskräfte (w druku); Wegner W.: Tdterschaftsermittlung durch Polygraphie, Köln, Berlin, Bonn, München 1981.

32 R. Klan: Der Missbrauch der Hypnose. Zur historischen Diskussion um die forensische Bedeutung der Hypnose und ihrer möglichen strafrechtlichen Implikationen, nebst einem Falle aus der gerichtsmedizinischen Praxis, Med. Diss. Mainz 1981; K. Mann, D. Langen: Hypnose und Manipulation, (w) Manipulation aus kriminologischer Sicht. Arbeitstagung der Deutschen Kriminologischen Gesellschaft am 10 Mai 1980 in Frankfurt/Main, Heidelberg 1981, Kriminologische Schriftenreihe. Bd. 77, s. 79-95.

33 Na to zagadnienie zwracają uwagę m.in. E. Kube: Kriminalistik auf dem Sprung ins Jahr 2000..., s. 19, 20, a także I. Evett: Criminalistics: the future of expertise, „Journal of the Forensic Sciences" nr 3/1993, s. 173 i nast.

676

Rozdział XVI SYSTEM REJESTRACJI KRYMINALISTYCZNEJ

Właściwie opracowany system ewidencji rozpoznawczo-kryminalistycznej umożliwia należyte wykorzystanie posiadanych informacji o przestępcach, osobach podejrzanych, czynach przestępnych, ze szczególnym uwzględnieniem modus operandi, w celu trafnego typowania sprawców i koordynacji działań śledczych.

O roli informacji świadczy powstanie nowej gałęzi nauki, zwanej „teorią informacji", zajmującej się badaniem wszelkich problemów wiążących się z zasadmi działania układów, w których zachodzą jakiegokolwiek procesy komunikacyjne.

Ewidencja rozpoznawczo-kryminalistyczna stanowi swoisty system „nerwowy" organizmu śledczego, a właściwy obieg informacji zwiększa funkcjonalność kartotek ewidencyjnych. Odpowiednio skatalogowane i sklasyfikowane karty umożliwiają szybkie stwierdzenie identyczności lub nieidentyczności interesujących służbę śledczą osób lub rzeczy.

Obecnie lepsze wyniki w zakresie identyfikacji można osiągnąć na podstawie cech zewnętrznych sprawców niż modus operandi. Obserwuje się bowiem zjawisko, iż w większości przypadków sprawcy nie posługują się jednorodną metodą przy popełnianiu przestępstw kryminalnych. Jedyne fałszerze, oszuści i niektórzy włamywacze trzymają się swoich metod. Specjalizacja ta kształtuje się w zależności od zawodu, ogólnego poziomu rozwoju umysłowego, doświadczenia życiowego i wieku.

Systemy registratur policji poszczególnych państw są bardzo zróżnicowane pod względem zakresów i sposobów rejestracji oraz stopnia i technicznego udoskonalenia.

Charakterystyczną cechą polskiego systemu rozpoznawczego jest we-wnętrznajedność kartotek. Wartość poszczególnych kartotek wzrasta w miarę zwiększania wzajemnego ich powiązania i skoordynowania.

Funkcje koordynacyjne w systemie kartotek służby rejestracyjno-rozpoznawczej spełnia skorowidz ogólnoinformacyjny. Umożliwia on stwierdzenie, czy osoba, której podstawowe personalia są znane, jest zarejestrowana w ewidencji oraz w jakich zbiorach znajdują się o niej informacje.

678

Skorowidz daje szybką orientację w całokształcie materiałów rejestracyjno-rozpoznawczych, którymi dysponują organa śledcze. W skorowidzu, obok pełnych danych personalnych, zawarte są podstawowe informacje o działalności przestępczej, np. dane o wszczętych dochodzeniach lub tymczasowym aresztowaniu, legitymowaniu w podejrzanych miejscach lub okolicznościach. Dzięki temu skorowidz spełnia również samodzielną rolę informacyjną, dostarczając funkcjonariuszom śledczym wielu wiadomości niezbędnych do właściwej realizacji czynności śledczych.

Podstawowe funkcje identyfikacji w systemie ewidencji kryminalno-rozpoznawczej spełnia kartoteka selekcyjna typu pojęciowego, zawierająca zakodowane informacje o rejestrowanych przestępstwach i przestępcach. Kodowanie informacji oparte jest na uniwersalnym zestawie cech katalogowych, oznaczonych kolejnymi numerami. Katalog składa się z trzech podstawowych części:

I - cechy katalogowe wspólne dla przestępstw i osób,

II - cechy charakterystyczne przestępstw, III - cechy zewnętrzne sprawców przestępstw.

W części I zawarto 120 cech katalogowych odpowiadających rodzajom rejestrowanych przestępstw, formom własności mienia zagarniętego lub zagrożonego działaniem przestępnym (w przypadku przestępstw przeciwko mieniu). Część I katalogu obejmuje także czas popełnienia czynu (m.in. porę dnia, dzień tygodnia, porę roku) i miejsce zamieszkania przestępcy.

Część II obejmuje 334 cechy określające metody działania przestępnego, z uwzględnieniem taktycznych i technicznych czynności sprawcy, związanych z popełnieniem przestępstwa. Wyodrębniono więc liczną grupę cech charakteryzujących miejsce czynu i rodzaj obiektu przestępstwa oraz użyte narzędzia i środki, które posłużyły do jego dokonania. Inne zespoły cech obejmują przedmiot zamachu przestępnego, osoby pokrzywdzone i chroniące mienie oraz zachowanie się sprawcy względem nich, a także sposób pokonania zabezpieczeń. Wyodrębniono także dział cech określających ustaloną lub domniemaną liczbę sprawców przestępstwa.

Część III katalogu to zespół 320 cech służących do opisu wyglądu przestępcy znanego lub sprawcy, który nie został ustalony, a znane są jego cechy zewnętrzne. Zespół tych cech oparty jest na nomenklaturze portretu pamięciowego z uwzględnieniem elementów statycznych i dynamicznych oraz znaków szczególnych.

Każda z cech katalogowych ma odrębną kartę pojęciową oznaczoną tytułem i numerem. Kartoteka selekcyjna składa się więc z takiej liczby kart pojęciowych, jaka jest liczba cech uwzględnionych w katalogu, z tym że w odrębnych działach grupuje się karty dotyczące przestępstw nie wykrytych (dział A - ewidencja przestępstw) oraz rejestrowanych przestępców (dział B - ewidencja przestępców).

Każda karta pojęciowa formatu A-4 podzielona jest na 7000 kwadratów kolejno ponumerowanych. Metodą perforacji oznacza się na kartach kwa-

679
draty odpowiadające kolejnym numerom ewidencyjnym meldunków o przestępstwie nie wykrytym lub zarejestrowanym przestępcy. Karta pojęciowa zawiera więc informacje, w postaci symboli cyfrowych, o wszystkich osobach lub przestępstwach mających wspólną cechę wymienioną w tytule tej karty.

W celu ustalenia osób lub przestępstw mających określoną cechę indywidualną należy na karcie pojęciowej z tytułem tej oceny odczytać numery kwadratów perforowanych, wskazujących numery ewidencyjne meldunków, które zawierają poszukiwaną informację.

Znaczenie kartoteki polega na bardzo szybkim i prostym wyselekcjonowaniu informacji na podstawie kilku czy kilkunastu cech odpowiadających np. metodzie dokonanego przestępstwa lub rysopisowi sprawcy dokonanego czynu. Po nałożeniu kolejno na siebie kart z tytułami poszukiwanych cech - numery kwadratów przesuwających przez wszystkie karty wskazują poszukiwane osoby lub przestępstwa. Do łatwiejszego odczytywania informacji służy specjalna prześwielarka.

Informacje o osobach podejrzanych, czynach przestępnych i przedmiotach związanych z przestępstwem zawarte są w niżej omówionych kartotekach.

1. KARTOTEKA PRZESTĘPSTW

Stanowi ona zbiór meldunków o przestępstwie, zawierających dane dotyczące rodzaju przestępstwa, daty i miejsca przestępstwa, metod działania sprawcy, przedmiotów (rzeczy) utraconych w wyniku przestępstwa, zabezpieczonych śladów i narzędzi przestępstwa, a w przypadku ustalenia sprawców - również dane dotyczące personaliów.

2. KARTOTEKA PRZESTĘPCÓW I OSÓB PODEJRZANYCH

Obejmuje ona meldunki, w których rejestruje się następujące dane: nazwisko, imiona, nazwisko panięńskie, imiona rodziców, data i miejsce urodzenia, pseudonim, przezwiska, używane poprzednio personalia, narodowość, zawód, numer i seria dowodu osobistego, nazwa organu wystawiającego, miejsce zamieszkania, karalność sądowa, okresy pobytu w zakładach karnych, numery cech katalogowych osoby, kontakty przestępcze, rodzinne i towarzyskie oraz zarejestrowane przestępstwa.

Nowocześnie ujmowane cele polityki karnej wymagają dokładnej znajomości przeszłości kryminalnej przestępców. Stąd też dane te mają nie tylko znaczenie dla toczącego się śledztwa, lecz również odgrywają dużą rolę w postępowaniu sądowym.

Meldunki ułożone są według kategorii przestępstw.

680

3. ZBIÓR KART ALBUMOWYCH PRZESTĘPCÓW I OSÓB PODEJRZANYCH

Album fotograficzny służy do rozpoznawania na podstawie zdjęć fotograficznych sprawców widzianych na miejscu przestępstwa przez świadków. Ponadto album umożliwia selekcję osób podejrzanych na podstawie zasadniczych cech zewnętrznych (wiek, wzrost i kolor włosów).

Zdjęcia sygnalityczne do karty albumowej wykonuje się w czterech pozach:

- a) prawy profil bez nakrycia głowy z widocznym uchem,
- b) en face bez nakrycia głowy,
- c) lewy profil z nakryciem głowy,
- d) cała postać en face.

Zdjęcia sygnalityczne głowy mają wymiar 1/7 normalnej wielkości, a zdjęcia całej postaci stanowią 1/16 naturalnej wielkości.

Tabela klasyfikacyjna kart albumu fotograficznego

Wiek

Gdy sporządzenie zdjęcia sygnalitycznego nie jest możliwe, na karcie albumowej nakleja się inne zdjęcia fotograficzne tej osoby.

W kartotece fotografie są ułożone według trzech cech: wieku, wzrostu i koloru włosów. Każda z trzech cech rysopisu dzieli się na trzy kategorie oznaczone odpowiednimi cyframi. Na przykład osoba wysoka, w wieku ponad 40 lat, o kolorze włosów blond, otrzyma w kartotece fotograficznej łączne oznaczenie 367.

Sklasyfikowane karty układa się odpowiednio numerami według formuł fotograficznych w szafie mającej 27 szuflad. Każdą szufladę dzieli się na odpowiednią liczbę działów odpowiadających kategoriom przestępców rejestracji w albumie fotograficznym.

Poza zdjęciem sygnalitycznym karta albumowa zawiera: nazwisko i imię, imiona rodziców, datę i miejsce urodzenia, pseudonim, przezwiska, narodowość, stałe miejsce zamieszkania na pobyt stały oraz podstawowe cechy rysopisu.

, T1 -**' '<.> ; • k. ••

4. EWIDENCJA PSEUDONIMÓW PRZESTĘPCÓW I OSÓB PODEJRZANYCH

Kartoteka ta stanowi środek pomocniczy do typowania sprawców przestępstw na podstawie pseudonimu lub przezwiska. Zawiera ona pseudonimy i przezwiska sprawców przestępstw oraz osób podejrzanych.

5. EWIDENCJA ZNAKÓW SZCZEGÓLNYCH PRZESTĘPCÓW I OSÓB PODEJRZANYCH

Jest to zbiór kart zawierających opis znaków szczególnych przestępców i osób podejrzanych oraz sprawców przestępstw, których nazwiska nie są znane, a którzy byli widziani na miejscu czynu. Kartoteka ta służy do typowania domniemyanych sprawców.

6. EWIDENCJA PRZESTĘPCÓW PODRÓŻUJĄCYCH

Karty albumowe tych przestępców włącza się do zbiorów na podstawie publikacji. Za podróżującego uważa się przestępcę, który działa na terenach kilku okręgów administracyjnych.

7. REGISTRATURA DAKTYLOSKOPIJNA DZIESIĘCIOPALCOWA

Dziesięciopalcowa registratura daktyloskopijna stanowi zbiór kart ułożonych według specjalnego systemu tzw. formuły klasyfikacyjnej. Jest ona jak gdyby kodem zawierającym informacje o rodzajach i budowie wzorów papilarnych na poszczególnych palcach i ma postać ułamka składającego się z symboli cyfrowych i literowych. Opracowana przez Galtona, a następnie zmodyfikowana przez R. Henry'ego, szefa Scotland Yardu, pozwala odnaleźć w zbiorze odpowiednią kartę daktyloskopijna, tzn. określić miejsca w zbiorze, gdzie ta karta powinna się znajdować (ryc. 129).

Większość państw w świecie prowadzi zbiory daktyloskopijne oparte na formule Galtona i Henry'ego.

Ryc. 129. Registratura dziesięciopalcowa. Na zdjęciu widoczne są półki z kartami daktyloskopijnymi ułożonymi według formuły klasyfikacyjnej

System klasyfikacji daktyloskopijnej opiera się na podziale wszystkich wzorów daktyloskopijnych na cztery zasadnicze typy: pętlice (prawe i lewe), wiry, łuki i namioty.

Formuła składa się z czterech zasadniczych części składowych:

- 1) klasy głównej (ułamek liczbowy),
- 2) klasy literowej,
- 3) klasy dopełniającej (subklasy),
- 4) indeksu małego palca prawej ręki.

Klasa główna. Wzorom wirowym nadano umowne wartości liczbowe, w zależności od tego, na którym palcu znajdują się w kolejności od prawego kciuka do małego palca lewej ręki. Dla dwóch kolejnych palców wartości liczbowe są jednakowe, i tak: wzory wirowe na kciuku i wskazującym

palcu prawej ręki mają wartość 16, na środkowym i serdecznym prawej ręki mają wartość 8, na małym prawej i lewym wielkim palcu wartość 4, na wskazującym i środkowym lewej ręki - 2, na serdecznym i małym lewej ręki - 12.

1 System klasyfikacji daktyloskopijnej Galtona został oficjalnie wprowadzony do praktyki w Anglii w 1894 r.

682

2 Przyjęto, że palcami parzystymi są: u prawej ręki wskazujący - II, serdeczny - IV, u lewej: kciuk - VI, środkowy - VIII i mały X.

683

W celu określenia klasy głównej sumuje się wartości wzorów wirowych palców parzystych, dodaje 1, a otrzymaną liczbę wpisuje się w liczniku ułamka. Sumę wartości wirów na palcach nieparzystych plus 1 wpisuje się w mianowniku³. W obu przypadkach do otrzymanej sumy wartości wzorów wirowych dodajemy 1 dlatego, że gdy żaden palec nie ma wzoru wirowego, powstałby ułamek

w postaci $\frac{0}{0}$. Aby tego uniknąć, dodaje się 1 i otrzymuje ułamek $\frac{1}{1}$ w przypadku, gdy na palcach mamy tylko wzory pętlicowe, łukowe lub namiotowe.

Klasa literowa. Podział na wzory:

E - pętlica prawa

, I - pętlica lewa

O - wir

U - łuk

N - namiot

stanowi zasadniczą podstawę klasy literowej formuły klasyfikacyjnej. Symbole literowe w formule klasyfikacyjnej dotyczą tylko czterech palców: wskazującego i środkowego prawej i lewej ręki.

Litery odpowiadające wzorom palców prawej ręki wpisuje się do licznika, a lewej do mianownika.

Klasa dopełniająca (subklasa). Subklasę wyprowadza się dla tych samych palców co klasę literową. Subklasyfikacji podlegają wyłącznie wzory złożone. Jeżeli występuje wzór łukowy lub namiotowy, stawiamy poziome kreski. Subklasy dla wzorów pętlicowych ustala się w zależności od ilości linii papilarnych przecinających linię Galtona. I tak:

„a” - do 5 linii

„b” - od 6 do 10 linii

•i ; „c” - od 11 do 15 linii

„d” - powyżej 15 linii

Wartości otrzymane z wzorów palców prawej ręki wpisuje się do licznika, a z wzorów palców lewej ręki do mianownika. Subklasy dla wzorów wirowych zależne są od wzajemnego położenia delt. Jeżeli dolne ramię lewej delty biegnie powyżej lub schodzi się z dolnym ramieniem prawej delty, to subklasę oznaczamy literą „a”, jeżeli dolne ramię lewej delty biegnie poniżej dolnego ramienia prawej delty, to oznaczamy literą „b”.

Indeks małego palca prawej ręki. Indeks ten oblicza się we wzorach pętlicowych i wirowych, licząc ilość linii papilarnych przecinających linię Galtona od delty do terminu wewnętrznego w pętlicach lub od lewej delty

3 Palcami nieparzystymi są: u prawej ręki kciuk - I, środkowy - III, mały - V, u lewej: wskazujący - VII i serdeczny - IX.

684

do terminu wewnętrznego w wirach. Jeżeli brak jest małego palca prawej ręki, to indeks wpisuje się w mianowniku, obliczając go z małego palca lewej ręki. Jeżeli na małym palcu znajduje się wzór prosty, to piszemy poziomą kreskę.

Na przykładzie formuły klasyfikacyjnej $\frac{E}{O} \frac{U}{N}$ można stwierdzić, że

w liczniku wzór wirowy na wskazującym palcu prawej ręki ma lewą deltę położoną bliżej centralnej części wzoru, natomiast wzór pętlicowy ma linię Galtona przecinającą 6-10 linii papilarnych między terminami zewnętrznymi i wewnętrznymi. W mianowniku wzór łukowy oznaczono poziomą kreską, natomiast litera „a” wskazuje, że pętlica ma linię Galtona przecinającą do 5 linii papilarnych między terminem wewnętrznym a zewnętrznym. Cyfra „7” na końcu licznika formuły daktyloskopijnej oznacza indeks małego palca prawej ręki.

Zbiór kart daktyloskopijnych umożliwi identyfikację osób na podstawie linii papilarnych występujących na opuszkach palców rąk. Registratura daktyloskopijna obejmuje:

- 1) zbiór kart daktyloskopijnych,
- 2) kartotekę nazwisk osób daktyloskopowanych.

Karty daktyloskopijne typu Mek-10 (czarne dla mężczyzn) i Mek-11 (czerwone dla kobiet) ułożone są w szafach według wyżej omówionej formuły klasyfikacyjnej (ryc. 130a, b).

Kartotekę nazwisk osób rejestrowanych w registraturze daktyloskopijnej stanowią ułożone alfabetycznie karty skorowidzowe typu Mek-9 z wpisanymi personaliami i formułą klasyfikacyjną karty daktyloskopijnej danej osoby oraz z odbitką wskazującego palca prawej ręki na odwrocie karty skorowidzowej.

Karty daktyloskopijne wpływające do registratury daktyloskopijnej podlegają sklasyfikowaniu (opracowanie formuły daktyloskopijnej), rejestracji w kartotece nazwisk i włączeniu do zbioru. W przypadku, gdy osoba była już daktyloskopowana i ma swoją kartę w zbiorach, to wybiera się kartę lepiej wykonaną, mającą czytelne odbitki palców i dokonuje się odpowiedniej adnotacji na odwrocie karty.

Zbiór kart daktyloskopijnych pozwala na ustalenie:

- 1) czy dana osoba była już poprzednio daktyloskopowana, kiedy, w związku z jaką sprawą i przez jaką jednostkę (bez względu na to, jakim nazwiskiem posługuje się lub posługiwała poprzednio);
- 2) czy sprawdzana osoba podaje te same dane personalne, które podawała przy daktyloskopowaniu jej w przeszłości;
- 3) tożsamości osoby, która celowo odmawia podania swoich danych personalnych lub podać ich nie może (głuchoniema, chora psychicznie, cierpiąca na zanik pamięci, nieprzytomna);
- 4) tożsamości NN zwłok;
- 5) kto pozostawił ślady linii papilarnych na miejscu zdarzenia, w przypadku kompleksowego zabezpieczenia śladów;
- 6) innych danych zawartych w karcie daktyloskopijnej.

685

KARTA DAKTYLOSKOPIJNA DO REJESTRACJI DZIESIĘCIOPALCOWEJ

Nazwisko Imiona

Nr .. -.

.. ^J.flM...

ImtoDa

Fafazywe naswlska i pseudonimy „...

4. to!« C(Je«

8, wielki pai*»c

(*)

9.

10.

11.

12.

LEWA RJJKA

13,

Bok urodŁ

cc (g
MEŹCZYŻNA
S.

u. \$,,.ti.-cdL ..-
(«) •
i wysyłce k;ir!?
:ama*ł tylko w ivm t
9, serdeczny
10. maty palec
8. środkowy palec

(I)
. wdosKow ! w*sy(cł- Karty składać Uamtić! tylko ^ ;\n> twe
PRAWA RĘKA
Jedrwczesny odcisk czterech palców

PERSONALIA

dnie podać cechy poz
L WZROST.-JjUS.__ cm
Ł POSTAĆ: tomnttfeii^ fen-po, oii/łnj.
J. WŁOSY: ftoior% ob(tto«).
I. TWAflZ; tejiol, cerai.
<Małn<X,s«i?
S. CZOŁO: (icasoltit. ntttó*.
I naiwisko panieńskie

-
Dzień, miesiąc i rok urodzeniaAQA. _A3feaJf _
S. OCZY.- fnfebinMc.

4«e, *Hro -

Miejsce urodzenia

f, 8HW!: ftolor, zrośnięte, pr»i»J.

»). NOS; fma!», ^farfni. eiuiy, gruby, ux|s?E tzerofc), {grzbiet nosa tt&Zę\$% _yiro^ »te u^pulcły,
(olisij/. fco-

MCC w>sa

Stałe miejsce zamieszkania»L?Xł»'.VM.vfii.....

fow. ..—.. — kraj ... — ..

ul...._^HlQnQiAft,.....l2»...m!...ib..... - or domu

miejsce zamieszkania (dokładny adres) —

Stan cywilny: kawaler, fetaty, wdowiec, rozwiedziony

Imi« t atłwisko panieńskie żony

... 9. USZY: fnutie, «redm«.

ie. odstawce. Posiadane dokumenty osobiste jakie, gdzie,

kiedy i przez kogo

bitne, owalne).

wydane, nr nr _.,...

10, USTA- (mole, ^irettaie. Ai-że, tcar0 orwoe, clenfeie. u\$r V} gb-

i4VatoviiCftch «^»^»J«S^_L]

Czy tożsamoit tej osoby została bezsprzecznie stwierdzona i na jakiej

11. UZĘWOTR teine, brafci, sztuczne. tewUcotó, fcolorj.

12. BRODA' teefoto. tajsta, i, codiieta, ^?ar spiczasta, g bniżtliŁ " "itmt

śJpP^

Ił. Popzednie k«ry. tsa co l kiedy katany)

M. RHCJS I KOGI: tmdcU

li. CHÓD;

1S. WŁADA JĘZYKAMI:

14, SZCZHOŁSg CECH?

15. N&iwlska t imiona ewentualnych współników przestępstwa:—

Fotografowany dn—M^Htk— t..iSSa,- w..... BIW_".

.....iató.wiife.—..... M kliszy 495|M.,,,,- Wwn(X tfielkoiu

Powód dsktyloskopowanta (dokładnie opisać o co podejrzany względ- •» Utl OOt CIOie,
nie cel daktyloskopowania) —.---•.....,-----.

.§_Atótfi3t>fHftJsfe_____

16.

Kartę spor* <|ibono dnia " • MI «. ft^ajM-ł'.

w MP

Centralna Registratura Daktyioskopijna KGMO

Wplyrujło dmą

KlosyJ. dnia prtcz .

Sprawdzano dmą przez

17.

nad

,,, JBtat. \V-

Ryc. 130 a, b. Obie strony karty daktyloskopijnej - męskiej

a D<

.o

•o o

3

S

'c

u

'l

a

a •o o

W niektórych przypadkach registratura dziesięciopalcowa może być pomocna w ustalaniu sprawcy przestępstwa na podstawie śladów linii papilarnych pozostawionych przez niego na różnych przedmiotach. Muszą być tylko spełnione następujące warunki:

- nie mogą to być pojedyncze ślady linii papilarnych zabezpieczone na oddzielnych kawałkach folii;

- na foliach muszą być zabezpieczone zespoły (kompleksy) śladów linii papilarnych pozwalające na wnioskowanie, od którego palca i od której ręki ślady te pochodzą;

- musi być ustalona kolejność przynajmniej pięciu palców, aby można było wyprowadzić na ich podstawie prawdopodobną formułę daktyloskopijną, która stanowić będzie klucz do poszukiwania w zbiorze karty daktyloskopijnej sprawcy;

- osoba, której karty daktyloskopijnej poszukuje się w zbiorach na podstawie zabezpieczonych na miejscu przestępstwa śladów linii papilarnych, musi być wcześniej zarejestrowana w registraturze daktyloskopijnej.

Dane zawarte w karcie daktyloskopijnej pozwalają ustalić, oprócz tożsamości osoby, czy osoba ta była karana, jakich miała współników przestępstwa, jaki posiada rysopis i cechy charakterystyczne (znamiona, tatuaż). Rysopis i cechy charakterystyczne przydatne są zwłaszcza przy ustalaniu

tożsamości NN zwłok lub osób.

3

o.

l

S 'S

cfl

O

CN

Ryc. 131. Jedno z wielu stanowisk do wprowadzania danych z odbitek linii papilarnych palców w automatycznym systemie identyfikacji daktyloskopijnej (AFIS)

^ 688

l

Automatyczny system identyfikacji daktyloskopijnej (AFIS-Automated Fingerprint Identification System). W wielu krajach jak np. w USA, Japonii, Francji, Wielkiej Brytanii registry daktoloskopijne zostały całkowicie zautomatyzowane (ryc. 131). Policja i organa sprawiedliwości mogą korzystać z szybkich, operatywnych i efektywnych systemów identyfikacji odbitek palców przestępców kryminalnych i śladów linii papilarnych zabezpieczonych na miejscu przestępstwa. Od czasu wprowadzenia automatycznego systemu identyfikacji daktyloskopijnej w krajach tych wykrywalność przestępstw wzrosła od 30% do 50%.

Najbardziej znane w świecie systemy identyfikacji daktyloskopijnej to: Printrak, NEC, Morpho i Dermalog.

Najbardziej typowa konfiguracja takiego systemu składa się z:

- 1) stanowiska do automatycznego kodowania śladów linii papilarnych z miejsc przestępstw,
- 2) stanowiska do kodowania kart daktyloskopijnych,
- 3) stanowiska do weryfikacji uzyskanych wyników z możliwością przeglądu obrazów wytypowanych przez komputer odbitek palców utrwalonych za pomocą techniki video,
- 4) sprzętu komputerowego służącego do przetwarzania, zapamiętywania i porównywania,
- 5) stacji dysków optycznych,
- 6) drukarki laserowej.

Ryc. 133. Przesyłanie odbitek linii papilarnych do komputera w celu sprawdzenia, czy osoba zatrzymana przez policję jest zarejestrowana w registry daktoloskopijnej

Zautomatyzowany system identyfikacji daktyloskopijnej jest systemem jednopalcowym. Oznacza to, że identyfikacja osoby lub uzyskanie jakiegokolwiek informacji o osobie zarejestrowanej w komputerze nie wymaga danych z dziesięciu odbitek palców. Wystarczy odbitka jednego palca, aby sprawdzić, czy dana osoba jest zarejestrowana w komputerze, czy posługuje się innymi personaliami, jaki był powód daktyloskopowania itd.

Końcówki systemu mogą być wykorzystane do sprawdzania tożsamości osób zatrzymanych przez policję na ulicy jako tzw. „security system”, służący do zabezpieczania wejścia na teren strzeżony (ryc. 132, 133).

Państwa, które nie mogą pozwolić sobie na zakup w pełni zautomatyzowanego systemu, tworzą kartoteki pojedynczych odbitek palców działające w systemie półautomatycznym.

8. EWIDENCJA OSÓB ZAGINIONYCH

Dla wszystkich osób zaginionych, które nie odnalazły się w ciągu 14 dni, sporządza się w 3 jednobrzmiących egzemplarzach „Zawiadomienie o zaginięciu osoby”. Formularz taki wypełnia się również w przypadkach utonięcia osoby, jeżeli nie odnaleziono zwłok. Ewidencja zawiera zbiór meldunków o zaginięciu osób.

Poza dokładnymi danymi personalnymi załącza się również zdjęcia fotograficzne i opis

garderoby. Gdy organa ścigania karnego nie dysponują odbitkami linii papilarnych osoby zaginionej, należy zabezpieczyć odciski linii papilarnych na przedmiotach, których ostatnio ta osoba dotykała

Kartoteka osób zaginionych jest zsynchronizowana z kartoteką nie zidentyfikowanych zwłok.

9. EWIDENCJA NIEZNANYCH ZWŁOK OSÓB O NIE USTALONEJ TOŻSAMOŚCI

W przypadku znalezienia zwłok wysyła się meldunek, a ponadto sporządza się w terminie do 14 dni „Zawiadomienie o znalezieniu nieznanych zwłok”. Prócz dokładnego protokołu oględzin zwłok i miejsca ich znalezienia załącza się inne materiały identyfikacyjne, jak karty daktyloskopijne, zdjęcia fotograficzne, tablice poglądowe z wycinkami odzieży, znalezione przedmioty osobistego użytku, notatki itp.

Prowadzi się także ewidencję osób, które nie są w stanie podać swoich personaliów z uwagi na zanik pamięci lub chorobę psychiczną.

10. KARTOTEKA UTRACONEJ BRONI PALNEJ

Wszelkie jednostki utraconej broni palnej rejestruje się centralnie według systemów, serii, numeracji i roku produkcji oraz innych cech fabrycznych.

690

Korekta ta, łącznie ze zbiorami łusek i pocisków, ma duże znaczenie w prowadzeniu śledztw w sprawach o przestępstwa, w których użyto broni palnej.

odciśnięcie się cech charakterystycznych narzędzia. Tak powstają na wkładkach ślady narzędzi, które rejestruje się na taśmie magnetowidowej.

11. KARTOTEKA ŁUSEK I POCISKÓW

Zabezpieczone na miejscach oględzin łuski i pociski rejestruje się centralnie według województw i systemów broni.

Kartoteka ta umożliwia porównania zarejestrowanych łusek i pocisków z łuskami i pociskami dowodowymi przesyłanymi do badań, co często pozwala na koordynację działań śledczych.

12. KARTOTEKA UTRACONYCH PRZEDMIOTÓW I POJAZDÓW MECHANICZNYCH

W ściganiu sprawców przestępstw, takich zwłaszcza jak włamania i kradzieże, poważne znaczenie ma poszukiwanie przedmiotów utraconych.

Obowiązkowi rejestracyjnemu podlegają: samochody, motocykle, motorowery, skutery, maszyny do liczenia, pisanie lub szycia, maszyny dziewiarskie, silniki elektryczne, aparaty radiowe, telewizyjne, fotograficzne, przyrządy pomiarowe, dzieła sztuki, książki o unikalnej wartości naukowej oraz zegarki. Przedmioty i pojazdy mechaniczne rejestruje się według charakterystycznych cech rozpoznawczych, np. podaje się markę fabryczną aparatu fotograficznego, numery kamery i obiektywu.

13. ZBIORY ŚLADÓW NARZĘDZI

W Centralnym Laboratorium Kryminalistycznym prowadzony jest centralny zbiór śladów niektórych narzędzi z miejsc oględzin poważniejszych włamań (np. nożyc do cięcia metalu, „raków” do prucia kas itp.). Inne podręczne zbiory dotyczą kłódek, krat okiennych i różnego rodzaju zamków, na których widoczne są ślady przecinających je narzędzi.

W związku ze wzrostem liczby włamań dokonywanych nową metodą, polegającą na łamaniu dwustronnej wkładki bębnekowej w zamkach, w 1988 r. zorganizowany został centralny zbiór złamanych wkładek⁴.

Zbiór tworzą wkładki zabezpieczone na różnych miejscach włamań dokonywanych na terenie całego kraju. Każda nadesłana wkładka porównywana jest ze zbiorem w celu ustalenia, czy do złamania jej użyte było narzędzie zastosowane podczas innego włamania.

Mniejsza twardość materiału, z którego wykonywane są wkładki, w porównaniu z materiałem

używanym do wyrobu narzędzi łamiących je, powoduje

4 B. Rydz: Centralny zbiór złamanych wkładek, „Problemy Kryminalistyki” nr 187-188/1990. 692

14. KARTOTEKA ANONIMÓW

Anonimy klasyfikuje się według województw, klasy pisma i treści. Najczęściej kartoteka jest prowadzona w działach badań dokumentów centralnych laboratoriów lub instytutów kryminalistycznych policji.

15. FONOTEKA

Nowy rodzaj badań kryminalistycznych, jakim jest fonoskopia, skłania organa policji do organizowania fonoteki, zawierającej utrwaloną na taśmach magnetofonowych treść wypowiedzi istotnych z punktu widzenia postępowania karnego.

Innymi rodzajami kartotek o charakterze pomocniczym, zdecentralizowanymi, są kartoteki osób legitymowanych, nie pracujących i nieletnich.

16. EWIDENCJA OSÓB LEGITYMOWANYCH PODCZAS SŁUŻBY W OKOLICZNOŚCIACH PODEJRZANYCH

Jest to zbiór kart zawierających dokładne dane personalne, datę, godzinę i miejsce legitymowania. Praktyczne znaczenie tej kartoteki polega na koordynacji z mapą miasta lub najbliższych okolic, gdzie zaznacza się miejsca, w których dokonano przestępstw, oraz miejsca legitymowania.

Wskazane informacje ułatwiają szybkie przeprowadzenie czynności operacyjno-do-chodzeniowych.

Ponadto organa policji prowadzą wykaz osób poszukiwanych listami gończymi lub wezwaniem o ustalenie miejsca pobytu (bez polecenia zatrzymania).

17. KARTOTEKI OPARTE NA SYSTEMIE ELEKTRONICZNYCH MASZYN CYFROWYCH

W służbie informacyjno-rozpoznawczej istnieją wielkie możliwości wykorzystania tego typu urządzeń.

Dla rozwiązań matematycznych dostępne są problemy nie zawierające elementów twórczych. Taką dziedziną kryminalistyki jest właśnie dział informacyjno-rozpoznawczy.

Z inicjatywy Międzynarodowej Organizacji Policji Kryminalnej odbyły się liczne sympozja poświęcone wykorzystaniu komputerów w pracy organów

policji. Z ostatnich materiałów wynika, iż wiele dziedzin służby informacyjno-rozpoznawczej włączonych jest do systemu elektronicznego przetwarzania danych⁵.

Dotyczy to ewidencji nie zidentyfikowanych zwłok (Francja, Włochy), przestępców i osób podejrzanych (Argentyna, Francja, Kanada, Wielka Brytania), młodocianych przestępców (Stany Zjednoczone), skazanych (Austria, Francja, Włochy, Stany Zjednoczone), cudzoziemców (Francja, Holandia, Stany Zjednoczone, Włochy), posiadaczy praw jazdy (Francja, Stany Zjednoczone), posiadaczy samochodów (Stany Zjednoczone), modus operandi (Francja, Niemcy, Stany Zjednoczone, Szwecja), odbitek linii papilarnych palców rąk (Francja, Holandia, Kanada, Niemcy, Stany Zjednoczone, W. Brytania), utraconych przedmiotów o pewnej wartości (Francja, Kanada, Stany Zjednoczone, Włochy), skradzionych samochodów (Francja, Kanada, Grecja, Stany Zjednoczone), czynów przestępnych (Włochy), wydanych paszportów (Austria, Francja, Holandia, Stany Zjednoczone, Włochy). Stany Zjednoczone przy współpracy policji Kanady opracowały system informacji o przestępstwie (National Crime Information Centre - NCIC). W różnych państwach znajdują zastosowanie 3 programy IBM: FASTER, UDM, LEMRAS.

Elektroniczne przetwarzanie danych usprawnia system obiegu informacji w organach policji. Na przykład policja w Nowym Jorku używa elektronicznych maszyn do zwalczania kradzieży samochodów. Komputer gromadzi numery rejestracyjne skradzionych pojazdów oraz tych samochodów, których kierowcy nie reagowali na wezwanie do zatrzymania się. W normalnej akcji biorą udział tylko dwa radiowozy. Obydwa ustawiają się w dwóch oddalonych od siebie miejscach. Jeden zwykle na początku wielkiego mostu łączącego Manhattan z innymi dzielnicami miasta, drugi na jego końcu. Przy wjeździe na most każdy podejrzany numer jest podawany drogą radiową do komputera. Zanim pojazd dojedzie do końca mostu, drugi radiowóz już otrzymuje wiadomość, czy dany numer jest zarejestrowany w kartotece samochodów oraz odpowiednie wskazówki.

Zarejestrowanie i przekazanie wiadomości trwa od 5 do 7 sekund. W ten sposób ujęto w krótkim czasie ponad 1000 złodziei samochodów.

W stanie Kalifornia w latach sześćdziesiątych przeciętny czas odpowiedzi na zapytanie, skierowane do obsługi rejestrów kryminalnych, wynosił dwa

5 Już w latach trzydziestych podjęto próby zastosowania systemu elektronicznego powtarzania danych w pracy policji, np. w 1937 r. Centralna Służba Identyfikacji w Nowym Jorku zastosowała elektroniczne maszyny sortujące karty dziurkowane do wyszukiwania odbitek linii papilarnych palców rąk oraz do identyfikacji osób na podstawie znaków szczególnych. Bliższe dane na temat rozwoju systemu elektronicznego przetwarzania informacji w pracy policji zawiera artykuł P. Groba i K. Friedena: Elektronische Datenverarbeitung Jur die Polizei, „Kriminalistik” nr 2-3, 4-5/1969; por. także J. Dietmar: Rationalisierung der Sachbearbeitung durch den Einsatz der elektronischen Datenverarbeitung, (w) Polizei-Führungsakademie (wyd.): Führung und Einsatz der Kriminalpolizei - im taglichen Dienst - bei besonderen Anlassen. Seminar vom 9 bis 11 März 1983, Münster 1983, s. 95-159; U. Kauss: Der suspendierte Datenschutz bei Polizei und Geheimdiensten, Frankfurt/M., New York 1989.

tygodnie. W 1970 r. zainstalowano już wcześniej przygotowywane komputery i w ciągu roku zautomatyzowano 5 zbiorów specjalistycznych: osób poszukiwanych, broni, skradzionych pojazdów mechanicznych, rzeczy skradzionych oraz skradzionych rowerów. Pracę nad automatyzacją zbiorów zawierających dane o przeszłości kryminalnej osób przeprowadzono stopniowo, włączając do pamięci komputera informacje o wszystkich nowych przestępach.

W 1970 r. w większości jednostek policji w Kalifornii zainstalowano końcówki komputerowe (terminale), dzięki czemu możliwe stało się szybkie przekazywanie informacji między jednostkami lub do wszystkich jednostek, a dla jednostek upoważnionych - bezpośredni dostęp do informacji zgromadzonych w komputerach stanowych. Nowy system przekazuje dziennie ponad 400 000 informacji, uzyskiwanych w ciągu kilku sekund. Użytecznym produktem ubocznym automatyzacji zbiorów kryminalnych jest łatwość i szybkość wyciągnięcia danych statystycznych, w dowolnym układzie i przekroju (np. wg podziału terytorialnego, ogółu aresztowanych w rozbiciu na branże i w każdym stadium postępowania karnego itp.), co umożliwia całościowy przegląd działania systemu wymiaru sprawiedliwości⁶.

W Grecji w ciągu 20 sekund każdy zmotoryzowany patrol policji może otrzymać potrzebne informacje z kartoteki skradzionych samochodów.

W Wielkiej Brytanii w 1972 r. wprowadzono centralny komputer do celów policyjnych. Jest on jednym z największych urządzeń elektronicznych ułatwiających zwalczanie przestępczości. Przejął on głównie pracę administracyjną i biurową. W ciągu kilku sekund komputer może wyszukać odpowiednie dane i akta⁷. W ocenie zagadnienia technizacji walki z przestępczością należy uwzględnić, iż pamięć elektronicznych urządzeń jest wprost nieograniczona, a ponadto wykonują one z dużą szybkością wszelkie operacje z zakresu przetwarzania danych. Już tylko te dwa względy pozwalają przypuszczać, iż przyszłość należy do wielkich systemów zespolonych.

Od kilku lat są prowadzone prace eksperymentalne nad przekazywaniem obrazu śladów linii papilarnych palców rąk za pomocą satelitów. Pierwsze przekazanie obrazu nastąpiło w 1971 r. z Kalifornii na Florydę. Jest to część eksperymentalnego projektu SEARCH (System for Electronic Analysis and Retrieval of Criminal Histories)⁸.

Wspomnieć także należy, iż trwają prace nad wykorzystaniem holografii do kodowania i gromadzenia informacji. Na przykład w Wojskowej Akademii Technicznej w Polsce opracowano metodą optymalizacji procesu mikroholo-graficznego gromadzenie informacji pod kątem wielkości powierzchni zapisu, minimalizacji szumu koherentnego, pojemności informacyjnej; uwzględniono także wpływ charakterystyki holograficznego materiału rejestrującego.

6 E.J. Jounger: California's criminal record system, „Journal of Police Science and Administration”, t. 5, nr 2/1977, s. 218-222.

7 T. Sandrock: Computer im Dienst der britischen Polizei, „Öffentliche Sicherheit” nr 12/1970.

8 „STS Newsletter” nr 1/1972.

Japońska firma NEC Corporation poinformowała ostatnio, że opracowała w 1994 r. układ pamięci komputerowej DRAM o pojemności jednego gigabajta, czyli miliardów bitów. Taki jednogigabajtowy chip o wymiarach 2,5 na 3 cm może pomieścić 10 edycji zebranych wszystkich dzieł Szekspira.

Superpamięć firmy NEC nie wyszła jednak na razie poza granice eksperymentu. Nie przypuszcza się, by wersja handlowa była gotowa przed rokiem 2000, wcześniej jednakże w uruchomienie masowej produkcji trzeba by zainwestować około 1,5 miliarda dolarów.

Jeden gigabajt - około jeden miliard jednostek informacji zapisanych w systemie binarnym - to 64 razy więcej niż oferują najpojemniejsze z dzisiejszych pamięci komputerowych. Potencjalne możliwości zastosowania jedno-gigabajtowej pamięci w komputerach przyszłości są fascynujące, przede wszystkim w sprzeczce multimedialnym. Rysują się też inne perspektywy. W jednym małym chipie będzie można np. zapisać cztery godziny nagrania dźwiękowego najwyższej jakości.

r Literatura uzupełniająca

Borer L.: Polizeiarbeit in der Schweiz, „Kriminalistik“ nr 5/1992; Bundeskriminalamt (wyd.): Symposium: Perseveranz und kriminalpolizeilicher Meldedienst. Referate und Zusammenfassungen der Diskussionsbeiträge am 29 und 30. Mai 1984, im Bundeskriminalamt, Wiesbaden 1984, (BKA-Forschungsreihe. Sonderbd.); Gerster H.: Informationssystem der Polizei (INPOL). Ziele, Grndlagen, Organisation und Bausteine, „Dateiwerarbeitung im Recht“ nr 12/1983, s. 19-71; Kruger H.: Keine Chance für den kriminalpolizeilichen Meldedienst, „Kriminalistik“ nr 5/1992, s. 283-286; Polizei-Führungsakademie (wyd.): DV - Technik für Führung und Einsatz. Seminar vom 5. bis 7. November 1986 bei der Polizei-Führungsakademie. Schlussbericht, Münster 1986; Polizei-Führungsakademie (wyd.): Nutzung technischer Mittel zur Informationsverarbeitung und Kommunikation in Führungsstab. Seminar vom 1. bis 4. Juni 1982 bei der Polizei-Führungsakademie. Schlussbericht, Münster 1982; Rebmann K., Schoret A.: Elektronische Datenerarbeitung (EDV) in Strafverfolgungsangelegenheiten und Datenschutz, „Neue Zeitschrift für Strafrecht“ nr 4/1984, s. 1-7; Riegel R.: Datenschutz bei den Sicherheitsbehörden, Köln, Berlin, Bonn, München 1980; Ringwald G.: INPOL und StA. Zum Abrufrecht der Staatsanwaltschaften aus polizeilichen Datenspeichern, München 1984 (EDV und Recht. Bd. 14); Schafer H.: Fahndung und Observation, Heidelberg 1980; Sławik K.: Kryminalistyczne problemy poszukiwania osób zaginionych, Warszawa 1978; Schuster L.: Perseveranz und Kriminalpolizeilicher Meldedienst, (w) Taschenbuch für Kriminalisten t. 35/1985, s. 131-173; Tolksdorf H.: Informationssysteme zur Terrorismusbekämpfung. Erfahrungen und Probleme aus polizeilicher Sicht, (w) Polizei-Führungsakademie (wyd.): Terrorismus. Arbeitstagung vom 27. bis 30. April 1981 bei der Polizei-Führungsakademie, Münster 1981, s. 91-110; Wiesel G., Gerster H.: Das Informationssystem der Polizei, INPOL, Schriftenreihe des Bundeskriminalamtes, Wiesbaden 1978.

Rozdział XVII

KRYMINALISTYCZNA PROBLEMATYKA ZEZNAŃ I WYJAŚNIEŃ

1. SPECYFIKA ZAGADNIEŃ PSYCHOLOGII ZEZNAŃ W POSTĘPOWANIU KARNYM

W postępowaniu sądowym ustalenie przyczyn przebiegu i okoliczności zdarzenia odbywa się przy zastosowaniu różnych metod. Jedną z nich jest wyjaśnienie tych spraw na podstawie zeznań świadków, zarówno tych, którzy byli tylko obserwatorami zewnętrznymi w stosunku do rozgrywającej się sytuacji, jak i tych, którzy bezpośrednio brali w niej udział.

Dowód z zeznań świadków występuje bardzo często w procesie karnym, a jego należyte wykorzystanie oraz adekwatna ocena odgrywają dużą rolę w prawidłowym wyrokowaniu. Dlatego też problematyka zeznań świadków jest zagadnieniem zarówno niezwykle interesującym z teoretycznego punktu widzenia, jak też mającym doniosłe znaczenie praktyczne.

Relacja świadka, mimo dużego obciążenia jej subiektywizmem, jest niejednokrotnie jedyną metodą uzyskiwania informacji i ustalenia tzw. prawdy sądowej. Termin „prawda sądowa” może być - zgodnie z poglądami J. Wróblewskiego - używany w czterech podstawowych znaczeniach: a)

jako twierdzenie egzystencjalne o faktach sformułowane przez sędziego (sąd), a nie przez inny podmiot; b) jako twierdzenie egzystencjalne uzasadnione za pomocą legalnych reguł dowodowych; c) jako twierdzenie uzasadnione tylko za pomocą legalnych reguł dowodowych; d) jako twierdzenie egzystencjalne uznane przez sąd za prawdziwe, chociaż z uwagi na legalne dyrektywy dowodowe nie można uzasadnić jego fałszywości.

Wiadomo, iż prawda sądowa nie zawsze jest zgodna z prawdą obiektywną. Rozstrzygnięcia organów procesowych powinny być oparte na ustaleniach faktycznych, zgodnych z rzeczywistością. Wszystkie czynniki współdziałające z wymiarem sprawiedliwości muszą dążyć do wykrycia prawdy materialnej. Ten obowiązek wynika z artykułu 2 §1 pkt 2 k.p.k., który nakazuje, aby

I J. Wróblewski: Z zagadnień „prawdy sądowej”, „Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne” nr 2/1975, s. 23.

697

podstawę wszelkich rozstrzygnięć stanowiły ustalenia faktyczne odpowiadające prawdzie. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z 1 lipca 1969 r. (V KRN 725/68), ekonomia procesowa nie może przesłaniać celu procesu karnego, którym jest dotarcie do prawdy obiektywnej, i dopóki może być on osiągnięty, dopóty inne względy nie mogą stać temu na przeszkodzie.

Zasada prawdy materialnej daje wskazówkę co do prawidłowej wykładni wszystkich przepisów procesowych, zwłaszcza w zakresie prawa dowodowego.

H. Maisch stwierdził, że „zeznanie świadka jest określoną sytuacją indywidualną, subiektywną reprodukcją wcześniejszych wydarzeń”.²

Świadek nie jest podmiotem biernie rejestrującym obserwowane zdarzenie, a przedstawiona przez niego wersja jest, według opinii psychologów i psychiatrów, na ogół zniekształcona. Zeznania, świadków np. w sprawach o przestępstwa seksualne są wiarygodne w 60-80%, a zeznania dzieci w jeszcze mniejszym stopniu, obliczanym na ok. 20-25%. Wiarygodność zeznań jest więc pojęciem względnym, a sądy i organy ścigania muszą same dokonywać jej oceny.

Kwestia korzystania z zeznań świadków w praktyce sądowej jest tematem złożonym i trudnym. W świetle obowiązującej w polskiej procedurze sądowej zasady swobodnej oceny dowodów oraz braku obowiązku uzasadnienia każdego wyroku I instancji ocena sposobu korzystania przez sędziów z zeznań świadków jest często trudna do ustalenia i skontrolowania; dużą rolę odgrywa w tym przypadku element subiektywnej oceny sędziego.

Również, mając na uwadze sytuację osoby zeznającej, wiemy, iż nawet uczciwy świadek składający zeznania szczerze, a więc takie, w których treść wypowiedzi jest zgodna z jego subiektywnym przekonaniem o jej prawdziwości, popełnia błędy. Wiele różnych metod stosowanych w badaniu wierności zeznań stwarza możliwość sprawdzenia trafności spostrzeżeń świadka i wskazania źródeł oraz rodzajów błędów pojawiających się w procesie zapamiętywania i odtwarzania elementów percypowanej sytuacji³.

W tym kontekście należy zwrócić uwagę na duże znaczenie wiedzy o psychologicznych i społecznych determinantach zeznań świadków, których poznanie przez praktyków wymiaru sprawiedliwości mogłoby przyczynić się do większej intensywności w korzystaniu z zeznań świadków. Dowody te, zdaniem niektórych autorów, powinny być traktowane jako równorzędne z dowodami rzeczowymi przy wyrokowaniu⁴. W tym jednak celu należy zapoznać praktyków wymiaru sprawiedliwości z obiektywnymi kryteriami oceny wiarygodności zeznań świadków wynikających z prawidłowości psychologii oraz nauk społecznych. Mając ten zamiar na uwadze,

niektórzy specjaliści zagadnienia postulują znaczne rozszerzenie wiedzy psychologicznej sędziów i innych praktyków wymiaru sprawiedliwości przez wprowadzenie obowiązkowego nauczania na studiach prawniczych odpowiednio sprofilowanej psychologii⁵.

Zdaniem Z. Krasnodębskiego, rozumienie zachowania jest zawsze rozumieniem otaczającego świata jako korelatu jego możliwych intencjonalnych odniesień⁶. Dlatego też ludzkie zachowanie -

zeznania świadka - należy ujmować jako wynik wielu determinantów, przede wszystkim psychologicznych i społecznych, a także kulturowych⁷.

Dokonując w moich badaniach analizy determinantów zeznań świadków uwzględniłem zarówno ogólnie uznaną wiedzę psychologiczną, jak i stosunkowo nowe osiągnięcia psychologii rozwijającej się w różnorodnych kierunkach badawczych. Szczególnie interesujące są w tym przypadku rezultaty uzyskane na gruncie psychologii społecznej.

Wiadomo, iż sposób, w jaki ludzie spostrzegają różne obiekty, zdarzenia lub sytuacje, zależy nie tylko od cech tego, co jest spostrzegane, ale również od czynników pośredniczących, związanych z osobą spostrzegającą. Dlatego też czynniki wywierające zniekształcający wpływ na percepcję i sądy o świecie zewnętrznym można podzielić na obiektywne, fizjologiczne i psychiczne.

W badaniach, których wynikiem jest moja praca poświęcona psychologicznym i społecznym determinantom zeznań świadków, zwrócona została szczególna uwaga na mało dotychczas poznaną problematykę wpływu doświadczenia zawodowego człowieka na percepcje sytuacji. Wiadomo, iż wykonywanie określonego zawodu, czyli podjęcie konkretnej roli zawodowej i stałe jej pełnienie, kształtuje osobowość człowieka, jego styl życia, nawyki, systemy wartości i sposoby zachowania. Wpływa też na wytworzenie i przyczynia się do utrwalenia wewnętrznych wzorców sytuacji zawodowych, co z kolei - zgodnie z przyjętą hipotezą - może oddziaływać na spostrzeganie tych sytuacji, a tym samym na sposób realizacji zadań wynikających z pełnionej roli zawodowej.

Samo pojęcie sytuacji człowieka można określić - według T. Tomaszewskiego - jako „...układ jego wzajemnych stosunków z innymi elementami jego środowiska w określonym momencie czasu”⁸. Zgodnie z definicją sytuacji zaproponowaną przez tego autora, jest ona „określona przede wszystkim przez elementy składowe oraz ich cechy, przez stan poszczególnych elementów w określonym momencie czasu oraz przez wzajemne stosunki, jakie w tym momencie zachodzą między jej elementami”⁹.

2 H. Maisch: Die psychologisch-psychiatrische Begutachtung von Zeugenaussagen. Kritische Anmerkungen zur sogenannten Glaubwürdigkeitsbegutachtung, „Monatsschrift für Kriminologie und Strafrechtsreform“ nr 57/194.

3 J.M. Stanik: Wybrane problemy psychologii zeznań świadków (w:) M.J. Lubelski, J.M. Stanik, L. Tyszkiewicz: Wybrane zagadnienia psychologii dla prawników, Warszawa 1986.

4 M. Płachta: Wykorzystanie i ocena zeznań świadka w procesie karnym, „Zeszyty Naukowe UJ”, Kraków 1985.

698

5 Tamże.

6 Z. Krasnodebski: Rozumienie ludzkiego zachowania, Warszawa 1986. ' 7 W. Szewczuk: K. Darwin i znaczenie jego prac dla psychologii, (w:) K. Darwin: O wyrazie uczuć u człowieka i zwierząt, Warszawa 1988.

8 T. Tomaszewski: Człowiek i otoczenie, (w:) T. Tomaszewski (red.): Psychologia, Warszawa 1975.

9 Tamże.

699

Według T. Tomaszewskiego w pojęciu sytuacji zawierają się elementy środowiska człowieka razem z nim samym, a więc obejmuje ono elementy, które wynikają z wzajemnych obiektywnych relacji, oraz takie, jakimi je percypują ludzie biorący udział w danej sytuacji. Jej obiektywne właściwości wpływają na zachowanie się jednostki zgodnie z tym, jak ona sama spostrzega swoją sytuację. Spostrzeganie to jest uzależnione zarówno od tego, jakie są obiektywne cechy sytuacji, jak i od tego, czym jednostka w danej sytuacji się zajmuje.

Badania eksperymentalne przeprowadzono na przykładzie sytuacji dotyczącej okoliczności wypadku drogowego. Zawiera ona wiele bogatych w informacje elementów, których percepcja i

rekonstrukcja pozwalają na dokonanie ogólniejszych ocen w przypadkach innych zdarzeń.

Można wyrazić przekonanie, iż wnioski wypływające z analizy wyników badań znajdują zastosowanie w praktyce. Poznanie bowiem zakresu i specyfiki percepcji sytuacji wypadku drogowego, ukierunkowanej pełnią rolę zawodową, oraz treści spostrzeżeń związanych z tą sytuacją pozwoli na dokładniejszą analizę przyczyn powstawania i przebiegu wypadków ustalanych na podstawie zeznań świadków. Analiza błędów popełnianych przez osoby spostrzegające wypadek może przyczynić się do wyjaśnienia mechanizmów percepcji tego rodzaju zdarzeń, co z kolei może pomóc we właściwym opracowaniu materiału zeznaniowego¹⁰.

Uwzględnienie wielowymiarowego charakteru sytuacji świadka nawiązuje do postulowanej obecnie tendencji traktowania świadka w toku procesu karnego zgodnie z wszelkimi zasadami kultury prawnej, będącej wyrazem funkcjonujących w naszym społeczeństwie wartości prawnoustrojowych. Szacunek, jaki powinien być okazywany świadkowi, wiąże się w znacznej mierze ze społecznym uznaniem utrudnień i obciążeń, jakie stają się udziałem osoby składającej zeznanie¹¹. Do dolegliwości tych można zaliczyć:

- obowiązek stawiania się na każde wezwanie organu procesowego, odrywający świadków od ich zajęć zawodowych, rodzinnych i społecznych;
- wyczekiwanie na wezwanie do składania zeznań, wywołujące u świadków nie tylko uczucie swojego rodzaju poniżenia, ale wprost niechęć do świadczenia;
- uprzedzenie o obowiązku mówienia prawdy bywa często odbierane jako zastraszanie świadka, w niczym na nie nie zasługującego.

Ponadto na ogół ludzie unikają kontaktów w charakterze świadków z organami ścigania karnego i wymiaru sprawiedliwości. Znane są liczne przyczyny tego zjawiska, np. obawa przed zemstą czy kompromitacją moralną. Wymienić także można konformizm wynikający z zachowania innych ludzi lub też dyfuzję odpowiedzialności. W tym ostatnim przypadku świadek może mieć poczucie, że odpowiedzialność nie spoczywa tylko na nim, inni też wiedzą to samo¹².

¹⁰ B. Hołyst: Psychologiczne i społeczne determinanty zeznań świadków, Warszawa 1989.

¹¹ W. Michalski: Świadkowie a społeczne poczucie sprawiedliwości, „Nowe Prawo” nr 11-12/1986.

¹² E. Aronson: Człowiek - istota społeczna, Warszawa 1978.

Ogólna niechęć do sądowego świadczenia jest przede wszystkim wynikiem braku gratyfikacji społecznych.

Szeroka, wielowymiarowa analiza sytuacji świadka może przyczynić się do lepszego zrozumienia sprzężenia zwrotnego, które istnieje pomiędzy świadkiem - źródłem dowodowym w procesie a świadkiem - pełnoprawnym obywatelem i członkiem społeczeństwa. Zwraca się przy tym uwagę, iż świadkowie w większym niż dotychczas stopniu mogą stać się społecznymi rzecznikami wyroku, dzięki czemu sądy mogłyby w pełniejszy sposób kształtować poczucie sprawiedliwości społecznej.

Bezstronność i obiektywizm są niezbędne przy zbieraniu i interpretowaniu danych. Reguły metody naukowej wskazują, jak uzyskać materiał dowodowy, do którego można mieć zaufanie¹³.

Pragnę także zwrócić uwagę na niezwykle cenne badania przeprowadzone pod kierunkiem S. Waltosia. Ogólnym celem było poznanie rzeczywistości w zakresie roli zeznań świadków w dowodzeniu przed sądem cywilnym i karnym. Przedmiotem szczegółowej analizy stały się zagadnienia dotyczące m.in. przyczyn zjawiska nieszczerych zeznań, warunków optymalnego uzyskiwania i wykorzystania dowodu z zeznań świadka, poszanowania godności osobistej świadka, zgodności systemu przesłuchiwanie świadka z zaleceniami współczesnej psychologii, umiejętności ze strony sędziów i stron procesowych oceny wiarygodności świadka itp.¹⁴

Jednym z podstawowych założeń jest przekonanie o tym, że w interesie praktyki wymiaru sprawiedliwości należy dążyć do optymalizowania sposobów uzyskiwania maksymalnie wiarygodnych informacji¹⁵.

Naczelnym zadaniem psychologii ogólnej są w zasadzie badania związane z problematyką zeznań szczyrych. Dotyczą one przede wszystkim błędów mimowolnych, a nie struktury i motywów kłamstwa.

W zakres psychologii zeznań szczerych wchodzi zagadnienia dotyczące wpływu wieku, płci, wykształcenia i warunków spostrzegania, przechowywania materiału pamięciowego oraz jego reprodukcji.

Psychologia zeznań - jak wskazuje R. Wiśniacka - ma nie tylko znaczenie z punktu widzenia sądownictwa, lecz również dla ustalenia faktów z zakresu badań historycznych, opinii publicznej, publicystyki, polityki itp.¹⁶ Niewątpliwie wiele słuszności tkwi w tej uwadze, na formowanie się bowiem materiału „zeznaniowego”, zarówno u świadków sądowych, jak i krytyków, publicystów, polityków, historyków itp., mają wpływ indywidualnie zróżnicowane

13 P.G. Zimbardo, F.L. Ruch: *Psychologia i życie*, Warszawa, 1988, s. 33.

14 S. Waltoś (red.): *Świadek w procesie sądowym*, Warszawa 1985.

15 Wiele interesującego materiału zawiera praca F. Geerds: *Yernehmungstechnik*, Liibeck 1987, wyd. V; por. także *Yernehmungstechnik*, (w:) *Die Psychologie des 20. Jahrhunderts*, H.J. Schneider (red.) XIV t. *Auswirkungen auf die Kriminologie*, Ziirich 1981, s. 747 i nast.: F. Arntzen: *Psychologia zeznań świadków*, Warszawa 1989.

16 R. Wiśniacka: *Przyczynek do badań eksperymentalnych nad biedami w zeznaniach świadków*, „*Przegląd Filozoficzny*” nr III-IY/1932 (rocznik 35), s. 156.

701

procesy apercpejji wynikające ze światopoglądu, z zasobu wiedzy, pojęć moralnych itp.

Jednakże mimo iż we wszystkich tych różnorodnych dziedzinach zeznania mają elementy wspólne, trzeba zwrócić uwagę, że w procesie sądowym, ze względu na warunki ich składania, przedmiot i skutki, stanowią one specyficzną dziedzinę psychologa.

Zeznania osób powołanych w postępowaniu karnym w charakterze świadków mają charakter obowiązku prawnego, z wyjątkiem szczególnych przypadków przewidzianych w ustawie (art. 161-167 k.p.k.)¹⁷. Natomiast w innych dziedzinach składanie zeznań jest fakultatywne.

Świadek w procesie karnym może znajdować się w specyficznej sytuacji psychologicznej. Z jednej strony ma świadomość karalności fałszywych zeznań i ten czynnik niewątpliwie wywiera wpływ na treść wypowiedzi, z drugiej zaś - skutki zeznań w postaci np. skazania czy uniewinnienia, w zależności od osobistego stosunku świadka zarówno do sprawcy, jak i do czynu, mogą wywołać postawę emocjonalną zniechęcającą go do szczerých wypowiedzi.

Właśnie zadaniem osób odbierających zeznania jest ocena, czy i w jakim stopniu wskazane czynniki spowodowały nieświadome nawet odchylenia od rzeczywistego przebiegu zdarzenia.

Ponadto wiele czynników, np. powaga sali sądowej, onieśmielenie wobec kompletu sądującego, liczne audytorium czy konieczność reprodukcji materiału zeznaniowego w krótkim czasie, powodują, iż świadek może mieć trudności z dokładnym odtworzeniem wszystkich szczegółów lub dopuścić się zniekształceń w ich przedstawieniu oraz we wzajemnym układzie czasowym i sytuacyjnym.

Badaniom wierności zeznań składanych w postępowaniu karnym mogą służyć te same metody, które mają zastosowanie w psychologii ogólnej. Są to przede wszystkim metody, kazuistyczna i eksperymentalna.

Metoda kazuistyczna polega na opracowaniu i badaniu stopnia wierności zeznań składanych przez świadków w warunkach autentyzmu, a więc w interesującej nas dziedzinie przed organami ścigania karnego i wymiaru sprawiedliwości. Badania przeprowadza się przez dokonanie analizy zeznań, ewentualnych zmian wprowadzonych przez świadka w toku przesłuchania lub w dalszych przesłuchaniach oraz przez zestawienie treści zeznań z ustalonym w świetle całokształtu okoliczności stanem faktycznym, przy braku bezpośredniej znajomości przebiegu zdarzenia.

Natomiast istotą metody eksperymentalnej jest możliwość bezspornego sprawdzenia trafności spostrzeżeń świadka. Uzyskuje się to przez żądanie opisu spostrzeżeń przedmiotów uprzednio znanych eksperymentatorowi lub takich, co do których może nastąpić sprawdzenie wierności ich odtworzenia. Przedmiot spostrzeżeń może dotyczyć naturalnego układu zjawisk lub też wydarzeń specjalnie zainscenizowanych dla zadań eksperymentu.

' —•••••'Vi ndmowy zeznań w polskim procesie karnym, Warszawa 1970.

Badania psychologów są w znacznej mierze przeprowadzane przy zastosowaniu metody eksperymentalnej. Metodzie tej nie można odmówić podstawowego znaczenia w zakresie poznania rodzajów i źródeł błędów w procesie formowania się i reprodukcji materiału zeznaniowego, jednakże specyfika zeznań sądowych wymaga w większym stopniu niż inne dziedziny zeznań uzupełnienia wynikami badań kazuistycznych.

Spróbujmy przedstawić dość obszerne już opracowania wyników metody eksperymentalnej.

Należy przede wszystkim określić pojęcie błędu. Termin ten powinien mieć zastosowanie tylko w odniesieniu do zeznań szczyrych, a więc takich, gdy treść wypowiedzi jest zgodna z subiektywnym przekonaniem świadka. W przypadkach zeznań nieszczyrych można mówić o ich niewierności i nieprawdziwości, lecz nie o błędzie, który zakłada brak intencjonalnego przeinaczenia rzeczywistych faktów. Dlatego budzi zastrzeżenie umieszczenie w podziale błędów proponowanym przez Gorphego obok „braku krytycyzmu” - „kłamliwości” i „chęci zatajenia”. Ponadto w tym podziale nie jest przekonujące wymienienie w grupie błędów „niepewności zeznań”, w przypadkach bowiem braku „pewności” nie wydajemy żadnych sądów realizujących, a więc nie twierdzimy ani nie zaprzeczamy, co jest warunkiem popełnienia błędu.

Próby przeprowadzenia klasyfikacji błędów były podejmowane już w pierwszych latach XX w. (Stern), jednakże do czasów najnowszych - mimo licznych koncepcji (Gorphe 1923, Wiśniacka 1932) nie wykształcił się podział, który zostałby zaakceptowany.

Wydaje się, iż na potrzeby kryminalistyki, która w przeciwieństwie do rozległych zadań ogólnopsychologicznych badań koncentruje się na ocenie walorów, a szczególnie wierności zeznań, podział przedmiotowy wskazujący na charakter deformacji materiału zeznaniowego przedstawia największą wartość. W najbardziej syntetycznym ujęciu sprowadzałby się on do 3 rodzajów błędów: a) opuszczenia; b) dodania; c) przeinaczenia.

Ad a) Błędy opuszczenia są wynikiem obiektywnych warunków spostrzegania (odległość, oświetlenie, czas trwania i tempo przebiegu akcji), subiektywnych warunków odbioru spostrzeżeń (fizjologiczne wady percepcji zmysłowej, ogólny stan organizmu, np. znużenie, stan emocjonalny), indywidualnych rodzajów i cech pamięci (rodzaje: wzrokowa, słuchowa, słowo-no-logiczna, ruchowa; cechy: szybkość, trwałość, wierność, zakres, gotowość), warunków towarzyszących odtworzeniu materiału zeznaniowego, np. warunków przesłuchania.

Ad b) Źródłem błędów polegających na dodaniu, a więc rozszerzeniu materiału zeznaniowego, są - ogólnie określając - nieświadome konfabulacje. Są to błędy w przebiegu kojarzeń, powstałe w związku z wypełnianiem lub spostrzeżeniowych i pamięciowych w celu logicznego i pełnego uformowania: obrazu, będące wynikiem zbitok i rozszczepienia.

R. Wiśniacka, omawiając błędy dodania, które określiła mianem „pozytywnych”, przypisuje ich powstanie „tendencjom do zwiększenia p<

7(

czucia mocy”. Interpretacja ta, wskazująca na wpływ adleryzmu, musi budzić zastrzeżenia w obu swoich członach. Użyty termin „tendencja” jest wieloznaczny, ponieważ nie wyklucza świadomego działania i tym samym może dotyczyć nieszczyrych zeznań. Ponadto w większości przypadków u źródeł przebiegu nawet podświadomych procesów psychicznych prowadzących do wypełnienia luk spostrzeżeniowych i pamięciowych tkwi raczej nie „chęć ucieczki przed poczuciem niemocy”, lecz zdrowa i naturalna potrzeba wewnętrzna przekazania możliwie pełnych i stanowiących logiczną całość informacji o przebiegu Zdarzeń¹⁸.

Ad c) Przeinaczenia mogą być wynikiem przyczyn powodujących zarówno błędy opuszczenia, jak i dodania. Ponadto na powstanie błędów dotyczących fragmentów zdarzenia mogą mieć wpływ stany emocjonalne, sugestie i pewne stany chorobowe, przy których spotyka się zeznania nawet całkowicie wypełnione fikcyjną treścią. Dotyczy to w szczególności: omamów, urojeń i różnych stopni oligofrenii.

Wyłania się zagadnienie, jakie czynniki wpływają na wystąpienie określonych błędów i w jakich warunkach powstają zniekształcenia.

Kłamliwe zeznania, a więc często zeznania nieszczerze i niewierne, są wynikiem świadomego aktu woli, natomiast źródła zniekształceń rzeczywistości w zeznaniach szczerych i niewiernych są bardziej różnorodne, często utajone i mogą tkwić zarówno w procesach fizjologicznych, jak i psychicznych.

Należy chyba rozważyć, czy do kategorii zeznań szczerych powinny być zaliczone zeznania składane w dobrej wierze, lecz ze świadomością wypełniania luk materiałem opartym na własnych konstrukcjach logicznych.

Czystą formę zeznań szczerych stanowią zeznania, które chociaż nie odzwierciedlają w sposób dokładny rzeczywistości, to jednak wypełnienie luki nie jest świadomym działaniem świadka. W tym przypadku świadek jest przekonany, że przedstawiony obraz w pełni odpowiada odebranym wrażeniom zmysłowym.

K. Stern zalicza również do zeznań szczerych zeznania składane przez świadków, którzy zdają sobie sprawę, że mają lukę we wspomnieniach i w dobrej wierze starają się ją wypełnić.

Wymienione rodzaje zeznań zaliczone do „szczerych” mogą być jednakowo oceniane w stosunku do przesłanek odpowiedzialności karnej. Jednakże mając na uwadze cele i zadania kryminalistyki należy stwierdzić, że tego rodzaju zeznania, chociaż składane w dobrej wierze, nie spełniają warunków absolutnej szczeroci. Do spełnienia tych warunków byłoby nie tylko pożądane, ale i konieczne, aby świadek poinformował, jakie elementy materiału zeznaniowego nie pochodzą z bezpośredniej percepcji, bowiem ocena tych różnych fragmentów wymaga innego stanowiska, a najmniejszy fragment może spowodować zmiany w całym obrazie.

Uwzględniając kryterium subiektywne dobrej woli świadka można te zeznania określić mianem „szczerych”. Jednakże z punktu widzenia obiektyw-

NEUROFIZJOLOGICZNE PODŁOŻE EMOCJI, POPEŁÓW I MOTYWACJI

1

"

Jeden z najwybitniejszych współczesnych biologów John Maynard Smith stwierdza w swojej książce Problemy biologii, iż gdyby miał zająć się w niej nie rozwiązaniem problemami biologii, w 90% książka ta poświęcona byłaby dwóm zagadnieniom: behawiorowi i rozwojowi. Wydaje się, iż J.M. Smith trafnie ocenia wagę tych problemów i trudności związane z ich poznaniem. Zachowanie się zwierząt, a tym bardziej aktywność psychiczna ludzi, oraz ich rozwój osobniczy i filogenetyczny - to pasjonujące zagadnienia teoretyczne, zarazem o wielkiej doniosłości praktycznej.

W roku 1989 Kongres Stanów Zjednoczonych ogłosił lata dziewięćdziesiąte Dekadą Mózgu. Uchwała ta stanowi największy chyba w dziejach nauki akt uprzywilejowania określonego kierunku badań. W 1992 r. podobną uchwałę podjął Parlament Europejski. Do tej inicjatywy przyłączyła się także Polska Akademia Nauk. Coraz większy postęp wiedzy o mózgu przybliżył nas do zrozumienia neuronalnych podstaw tak fascynujących zjawisk, jak percepcja, emocje, pamięć, świadomość.

Aktywność psychiczna człowieka regulowana jest przez wiele czynników i procesów wzajemnie na siebie oddziałujących. Ważne miejsce wśród nich zajmują emocje, popędy oraz czynniki motywujące nasze działania.

Ośrodek regulacji wszystkich procesów wegetatywnych i hormonalnych organizmu kręgowców stanowi podwzgórze. Jądra nadskrzyżowa-niowe podwzgórze są powszechnie uznane za zegar biologiczny (master clock), sterujący rytmami biologicznymi kręgowców, w tym i człowieka. Zwierzę pozbawione mózgu, ale z zachowanym podwzgórzem, można łatwo utrzymać przy życiu, podczas gdy pozbawione podwzgórze wymaga wielu zabiegów z zewnątrz, by mogło żyć. Pozbawia się je wegetatywnych mechanizmów regulacji. Rola integracyjna podwzgórze obejmuje funkcje: wegetatywne, somatyczne i hormonalne.

Pod względem anatomiczno-histologicznym podwzgórze można uważać za przednie przedłużenie śródmózgowego tworzenia siatkowatego. Połączenia aferentne i eferentne podwzgórze z pozostałymi częściami mózgu wskazują na to, że jest ono najważniejszym ośrodkiem integrującym funkcji

ruchowych somatycznych, wegetatywnych i dokrewnych.

Podwzgórze spełnia zatem ogromną rolę i mimo iż waży zaledwie 4,5 grama, jest bardzo skomplikowanym narządem. A. Smith jest zdania, iż dzień, w którym zostaną dobrze poznane wszystkie funkcje podwzgórza, nie będzie zbyt daleki od dnia, który przyniesie wyjaśnienie wszystkich zagadek mózgu człowieka. Istnieje teza, że podwzgórze uczestniczy

18 Por. R. Wiśniacka: op.cit., s. 162-163.

705

704

w powstawaniu tzw. „pierwotnej depresji”, „otępienia” czy „nerwowego braku łaknienia”. Nie ma żadnych wątpliwości, iż sterowanie przez ten drobnutki fragment mózgu autonomicznym układem nerwowym i w zasadzie wszystkimi układami wewnątrzwydzielniczymi będzie jeszcze przez wiele lat stanowiło pole dla odkryć coraz to nowych powiązań.

Szczególnie istotne z punktu widzenia zdrowia psychicznego człowieka jest wyjaśnienie wpływu stresu na zachwianie równowagi hormonalnej ustroju i obniżenie się jego odporności. Skutkiem tego jest powstawanie nerwic i chorób psychosomatycznych. A cały proces zaczyna się właśnie w podwzgórzu i układzie limbicznym. Wskutek nadmiernej ilości neurohormonów wydzielanych pod wpływem stresu do przysadki mózgowej podwyższa się poziom hormonu kortykotropowego (ACTH) wytwarzanego przez przysadkę oraz kortykoidów z nadnerczy. Nadmierna ilość kortykoidów może przyczyniać się np. do owrzodzenia żołądka i dwunastnicy, a także do obniżenia odporności organizmu na skutek wytwarzania mniejszej ilości limfocytów przez grasnicę.

Nadrzędną rolę nad podwzgórzem pełni układ limbiczny. Poprzednio uważano, że ta struktura spełnia funkcję węchową, dlatego przez długi czas nazywano ją węchomózgowiem. Ponownie pojęcie układu limbiczno-ego wprowadził MacLean w związku z teorią, że struktury tego układu zawierają neuronalne odpowiedniki mechanizmów ekspresji i formowania afektywnego (emocjonalnego) zachowania się ssaków.

Obok kontroli podwzgórza układ limbiczny spełnia szereg innych funkcji kontrolnych lub koordynacyjnych. Funkcjonuje on w ścisłym powiązaniu z innymi strukturami mózgu. Przede wszystkim związany jest on z reakcjami emocjonalnymi, a ściślej z wyrażaniem tych reakcji. Wyrażanie emocji manifestuje się eferentnymi, somatycznymi i, wegetatywnymi reakcjami organizmu. Emocje obejmują wszystkie negatywne i pozytywne stany - od strachu i ucieczki do zadowolenia i radości. Przypuszczalnie wyrażenia emocji są w dalekim stopniu reakcjami dziedzicznymi. Można więc emocje określić jako gatunkowe swoiste zachowanie się. Emocje mają również charakter sygnałów przekazywanych do wewnątrz, pozwalających organizmowi na dopasowanie się do zmian otoczenia, przez wytwarzanie nowych reakcji. Także popęd i motywację wiąże się z układem limbicznym. Ostatnio coraz więcej danych przemawia za tym, że układ limbiczny uczestniczy w procesie uczenia się i zapamiętywania.

Interesujące jest zagadnienie związku emocji z lewą i prawą półkulą mózgu. W ostatnim dwudziestolecu przeprowadzono na ten temat j przy użyciu różnych metod - wiele badań. Podobnie jak w przypadku

lateralizacji mowy, już w XIX w. dostrzeżono różnice w zachowaniu się emocjonalnym pacjentów w zależności od tego, czy mieli uszkodzoną lewą, czy też prawą półkulę mózgu. Te pierwsze spostrzeżenia skłaniały do twierdzenia, że lewa półkula mózgu jest związana z emocjami pozytywnymi, prawa zaś z negatywnymi. Przeprowadzone wówczas obserwacje kliniczne wykazywały, że przy uszkodzeniu lewej półkuli mózgu, gdy ster w życiu emocjonalnym przejmuje półkula prawa, pacjenci przejawiali objawy depresji, skarżyli się z różnych powodów, obwiniali siebie, płakali, martwili się o swoją przyszłość. Przy uszkodzeniu półkuli prawej, gdy emocje

podporządkowane zostały półkuli lewej, pacjenci byli weseli, zadowoleni z siebie, wierzyli w swoją dobrą przyszłość, ignorowali symptomy choroby, a stan ich można było określić jako euforyczny.

Obecnie prowadzi się badania eksperymentalne poświęcone lateralizacji emocji na osobach dorosłych i dzieciach z uszkodzeniem prawej lub lewej półkuli mózgu oraz na osobach nie mających uszkodzeń układu nerwowego. Wyniki uzyskane przez pacjentów porównuje się z wynikami otrzymanymi w grupie kontrolnej, którą stanowią osoby bez uszkodzeń układu nerwowego.

Wyniki uzyskiwane w dotąd przeprowadzonych badaniach nie są zgodne. Powstały w związku z tym dwie przeciwstawne hipotezy. Według jednej z nich obie półkule uczestniczą w regulacji stanów emocjonalnych, przy czym półkula lewa związana jest z emocjami pozytywnymi, a prawa - z emocjami negatywnymi. Według zwolenników drugiej hipotezy wszelkie emocje, niezależnie od ich znaku, związane są z półkulą prawą. Dla zbadania, która z tych dwóch hipotez jest bardziej prawdopodobna, przeprowadzono już wiele eksperymentów i ciągle jeszcze pytanie to inspiruje dalsze eksperymenty.

Eksperymenty elektrofizjologiczne dostarczają danych przemawiających za współpracą między półkulami. Taką zależność obserwowano w eksperymencie elektrofizjologicznym, gdy badający porównywali twarze wyrażające różne emocje.

W życiu emocjonalnym człowieka uczestniczą więc prawdopodobnie obie półkule. Ich udział jest jednak zróżnicowany w zależności od sytuacji, zadania czy stanu, w jakim znajduje się człowiek. Źródła. Budohoska W., Grabowska A.: Dwie półkule - jeden mózg, Warszawa 1994; Janiszewski L., Barbacka-Surowiak G., Surowiak J.: Neurofizjologia porównawcza, Warszawa 1993; Kossut M. (red.): Mechanizmy plastyczności mózgu, Warszawa 1994; Pawlikowski M. (red.): Zarys endokrynologii klinicznej, Warszawa 1992; Smith A.: Umysł, Warszawa 1989; Smith J.M.: Problemy biologii, Warszawa 1992.

707

nego cechę szczerości odbiera im fakt, że zeznający wprowadza do materiału elementy powiązań logicznych, nie informując, iż stanowią one produkt jego własnych procesów myślowych.

To rozróżnienie nie jest pozbawione praktycznego znaczenia. W przypadkach zeznań szczerych sensu stricto trudno jest w zasadzie przeprowadzić korektę reproduktowanego przez świadka materiału. Świadek jest bowiem absolutnie przekonany, iż treść jego zeznań wiernie oddaje obraz rzeczywistości. Natomiast gdy mamy do czynienia z zeznaniami względnie szczerymi, przeprowadzenie weryfikacji materiału jest znacznie prostsze, ponieważ świadek może z łatwością wskazać te elementy zeznań, które są wynikiem jego własnych konstrukcji myślowych.

W konsekwencji niewierność zeznań tej ostatniej grupy świadków jest mniej niebezpieczna dla rezultatów śledztwa niż nieświadome błędy popełniane przez świadków absolutnie szczerych. Trzeba jednak mieć na uwadze, iż zeznania szczerze przeważającej części świadków są równocześnie wiernie i w sposób istotny nie odbiegają od rzeczywistego przebiegu zdarzeń.

W dziedzinie kryminalistycznych badań zeznań świadków nad źródłami zniekształceń rzeczywistości można by oczekiwać pomocy od nauk szczegółowych, przynajmniej w zakresie ukształtowania podstawowych pojęć służących do rozwiązania tej problematyki. Tymczasem istniejąca w psychologii czy psychiatrii różnorodność w określaniu treści i zakresu takich pojęć, jak „konfabulacja”, „fantazja” oraz innego rodzaju podświadomych lub celowych zniekształceń, w poważnym stopniu komplikuje procesy analizy i poznania tego trudnego, lecz wyjątkowo ważnego zagadnienia.

W. Witwicki, omawiając niektóre zagadnienia z dziedziny psychopatologii, wspomina o konfabulacji jako o zjawisku wypełniania luk w przypomnieniach przez osoby chore¹⁹. Ze wzmianki tej jednak nie wynika wyraźna negacja, aby zjawisko konfabulacji łączyło się tylko ze stanem psychopatologicznym.

Natomiast T. Bilikiewicz już zdecydowanie traktuje konfabulację jako przejaw patologii, w

szczegółności występujący w tzw. zespole Korsakowa, dając następującą definicję: „Zjawisko (konfabulacji - B. H.) polega na tym, iż luki pamięciowe przy organicznych schorzeniach mózgu chory wypełnia zmyśleniami”²⁰. Z rozważań szczegółowych T. Bilikiewicza wynika ponadto, iż w konfabulacjach brak jest w ogóle przekonania o słuszności i prawdziwości wypowiedzanych sądów.

Odmienne stanowisko zostało wyrażone w Małym słowniku psychologicznym²¹. Autorzy określają pojęcie „konfabulacji” jako „wypełnienie luki pamięciowej różnymi treściami z innych okresów lub zmyślonymi, połączone

z przekonaniem o prawdziwości i właściwym umiejscowieniu w czasie tych treści”. Tak więc pominięto podłoże patologiczne zjawiska konfabulacji, ponadto wysunięty został diametralnie różny pogląd co do świadomości zmyśleń, a przecież ta właśnie kwestia stanowi istotne kryterium oceny szczerości i nieszczerości zeznań.

Zasadniczym celem kryminalistycznych badań zeznań świadków jest ustalenie stopnia i zakresu wierności wypowiedzi. I ten cel decyduje przede wszystkim o kierunku rozważań nad zagadnieniem fantazji.

W starszych publikacjach podkreślano, iż pojęcie fantazji nie ma jeszcze w psychologii ustalonego, jasnego znaczenia. Na przykład E. Markinówna, omawiając prace wielu autorów (Baldwina, Stouta, Ribota, Hóffdinga, Duga-sa i innych), wskazuje na trzy zakresy treści pojęcia „fantazja” wynikające z definicji proponowanych przez tych autorów.

Jedni autorzy rozumieli przez fantazję dyspozycję do myślenia o przedmiocie, inni dyspozycję do wyobrażeń pochodnych lub tylko do wyobrażeń wytwórczych, przy czym niektórzy łączyli to pojęcie z tworzeniem obrazów zmysłowych, podczas gdy inni z przedstawieniami abstrakcyjnymi²². W Małym słowniku psychologicznym termin „fantazja” jest używany jako synonim wyobraźni. To utożsamienie spotyka się także u innych autorów. Ponadto zamiennie z wyrazem „fantazja” stosuje się inne określenia, np. inwencja, imaginacja, zdolność kombinacyjna itp. J. Pięter w Słowniku psychologicznym wskazuje, iż „fantazja oznacza wyobraźnię jako zdolność do łatwego snucia wyobrażeń, zresztą niekoniecznie w związku z poczynaniami twórczymi”²³. F. Dorsch tłumaczy „fantazję” jako wyobrażenia (Yorstellungen), które stanowią nową treść²⁴.

Wydaje się, iż „fantazja” nie może być synonimem wyobraźni bez bliższego określenia. Istnieją różne rodzaje wyobraźni (odtwórcza, twórcza) i trudno byłoby się zgodzić na objęcie pojęciem fantazji np. wyobrażeń odtwórczych.

Nie wnikając już głębiej w zagadnienia terminologiczne, wydaje się, iż dla celów kryminalistyki najważniejsze jest rozumienie fantazji jako produktu wyobraźni, nie mającego odpowiednika w rzeczywistości.

Wielu psychologów zbyt często koncentruje uwagę na analizie błędów zeznań szczerych, a wnioski opiera na wynikach uzyskanych w toku eksperymentalnych badań psychologicznych. Założenia tych badań z reguły sprowadzają się do zarejestrowania stopnia wierności i liczby błędów, przy czym warunki całego eksperymentu są odmienne od zeznań świadka w postępowaniu karnym.

Od badanego wymaga się odtworzenia całości wydarzenia lub obrazu, co oczywiście nasuwa znaczne trudności lub wręcz jest niewykonalne i stąd osoba

s. 59.

708

19

Por. T. Witwicki: Psychologia, Warszawa 1963, t. II, s. 358.

20

Por. T. Bilikiewicz: Psychiatria kliniczna, Warszawa 1969, s. 91.

21

Por. J. Ekel, J. Jaroszyński, J. Ostaszewska: Mały słownik psychologiczny, Warszawa

1965,

22

E. Markinówna: O pojęciu fantazji, „Przegląd Filozoficzny” nr III-IY/1932, s. 146.

23 J. Pięter: Słownik psychologiczny, Wrocław-Warszawa-Kraków 1963, s. 75.

24 F. Dorsch: Psychologisches Wörterbuch, Hamburg 1959, s. 232.

poddana eksperymentowi, mając luki, a chcąc wykonać zadanie, wypełnia brakujące ogniwa wypowiedzi nasuwającymi się jej logicznie elementami.

W innej sytuacji znajduje się świadek w postępowaniu karnym. W zasadzie nie wymaga się od niego przedstawienia całego zdarzenia, lecz tylko tych fragmentów, które spostrzegł i utrwalił w pamięci. Znajduje to nawet swój formalny wyraz w sformułowaniu wstępnego pytania: „co świadkowi wiadomo jest w tej sprawie?”

Sąd na podstawie zeznań wielu świadków może wyrobić sobie pogląd co do przebiegu całego zdarzenia, jego fragmenty bowiem przedstawione przez świadków mogą ułożyć się w logiczną całość. Ponadto ewentualne błędy w zeznaniach różnych świadków mogą zostać w poważnym stopniu osłabione lub całkowicie wyjaśnione.

Trzeba tu podkreślić, iż przygotowanie w zakresie psychologii pracowników organów ścigania karnego i wymiaru sprawiedliwości może przez właściwą ocenę pracowników związanych z formowaniem się i reprodukcją materiału zeznań przyczynić się do ujawnienia błędów i wyeliminowania tych deformacji z wypowiedzi świadków²⁵.

U autorów prac kryminalistycznych obserwuje się tendencje do podawania ciekawych, lecz sporadycznych (występujących w ekstremistycznej już postaci) przykładów błędów zeznań szczerych oraz kłamliwych wypowiedzi. Wprawdzie przykłady te zaczerpnięte są z praktyki śledczej i sądowej, jednak wobec ogromnej ilości materiału zeznaniowego nie są reprezentatywne. Najczęściej są to przykłady zeznań złożonych przez psychopatów lub osoby psychicznie chore, których poczytalność powinna być zbadana przez biegłych.

Już te krótkie uwagi wskazują na brak podstaw do ogólnego deprecjonowania zeznań świadków jako materiału dowodowego, zdecydowana bowiem większość świadków dysponuje sprawnie, tj. normalnie funkcjonującymi organami zmysłowymi i ma zdolność do prawidłowej percepcji, krytycznej analizy oraz reprodukcji materiału zeznaniowego.

Inna sytuacja powstaje wówczas, gdy tę samą okoliczność świadek przedstawia odmiennie, niż wynika to z badań materiału rzeczowego. Po zweryfikowaniu zastosowanych metod badawczych i kwalifikacji eksperta prawidłowe

25 Już w 1895 r. na VI plenarnym posiedzeniu Międzynarodowego Związku Kryminalistów (Internationale Kriminalistische Vereinigung) w Linzu jednym z głównych problemów obrad było zagadnienie konieczności uzupełnienia studiów prawniczych wykształceniem z zakresu kryminalistyki i psychologii. W uchwałach VII Międzynarodowego Kongresu Antropologii Kryminalnej (Kolonja 1911) i VII Międzynarodowego Związku Kryminalistów (Kopenhaga 1913) wysunięto postulat psychologicznego kształcenia prawników. W związku z tym w Bawarii w 1913 r. zorganizowano dla sędziów i prokuratorów kurs szkoleniowy z zakresu psychologii sądowej, na którym miał liczne wykłady K. Marbe (autor pracy: Grundzüge der forensischen Psychologie, München 1913), gorący zwolennik upowszechniania psychologii wśród prawników. Za przygotowaniem prawników z zakresu psychologii wypowiedzieli się m.in. H. Gross, G. Aschaffenburg (Das Verbrechen und seine Bekämpfung, Heidelberg 1923, s. 348 i nast.) i A. Hellwig (Psychologie und Vernehmungstechnik bei Tatbestandsermittlungen, Berlin 1943, s. 9-15).

chyba będzie odrzucenie w konkretnym przypadku danego fragmentu zeznań świadka i przyjęcie ekspertyzy jako dowodu.

2. ŹRÓDŁA BŁĘDÓW ZEZNAŃ SZCZERYCH

Dla dokonania właściwej oceny zeznań szczerych pod kątem widzenia ich zgodności z rzeczywistością konieczne jest zaznajomienie się ze źródłami błędów, które zniekształcają treść zeznań.

Różnorodność źródeł deformacji zeznań można sprowadzić do następujących grup: obiektywnych, fizjologicznych i psychicznych, co nie oznacza, iż nie mogą one występować łącznie.

A. Czynniki obiektywne. Konkretna sytuacja zewnętrzna może nie sprzyjać prawidłowemu odbieraniu wrażeń i czynieniu spostrzeżeń. Wymienić tu można: duża odległość, złe warunki atmosferyczne, złe oświetlenie, krótki czas, właściwości oglądanych przedmiotów (kształt, wielkość, barwa), wielość spostrzeganych w danym czasie rzeczy i zjawisk, niekorzystne usytuowanie świadka wobec źródła odbieranych wrażeń itp.

Te czynniki odgrywają zasadniczą rolę w etapie formowania się materiału zeznań. Etap ten jest bardzo ważny, ponieważ dostarcza tworzywa, które już od początku może kształtować błędną treść materiału pamięciowego.

B. Czynniki fizjologiczne Wzrok należy do podstawowych zmysłów mających największe znaczenie w procesie poznawania otaczającego nas świata.

Bodźcem właściwym dla receptorów wzrokowych jest energia promienista w zakresie widma o długości fali zawartej w przedziale od $0,4 \mu\text{m}$ do $0,72 \mu\text{m}$. Oznacza to, iż promienie o innych długościach fali, np. podczerwone czy nadfioletowe, nie docierają już do siatkówki oka, będącej receptorem wzrokowym.

Pole widzenia uzależnione jest w poważnym stopniu od osadzenia oczu. U człowieka pole to wynosi ok. 120° , u ptaków ze względu na boczne osadzenie oczu - 360° .

Najistotniejszą cechą dobrego widzenia jest ostrość wzroku, czyli zdolność odróżnienia przedmiotów małych lub oddalonych.

Z wiekiem zmniejsza się fizjologiczna zdolność akomodacyjna oka. Starczość (prezbiopia) ujawnia się wówczas, gdy istnieją trudności widzenia z odległości ok. 35 cm (np. przy czytaniu, pisaniu). Spośród stanów patologicznych oka do najczęstszych należą wrodzone lub dziedziczne wady wzroku, jak: nadwzroczność, krótkowzroczność, nieźorność, niedowidzenie i daltonizm.

Nadwzroczność (dalekowzroczność, hipermetropia) jest spowodowana zbyt krótką przednio-tylną osią gałki ocznej i dlatego ognisko znajduje się poza gałką.

711

L, 710

Przeciwnościem tej wady jest krótkowzroczność (miopia), której przyczyną jest wydłużenie się gałki ocznej w osi przednio-tylnej.

Nieźorność (astygmatyzm) powstaje wskutek niedokładnie kulistej powierzchni rogówki lub soczewki oka i najogólniej ujmując - polega na niewłaściwym załamaniu światła. U każdego w zasadzie człowieka istnieje tzw. nieźorność fizjologiczna do 0,5 D, która na ogół nie przeszkadza w prawidłowym widzeniu.

Zez jest to nieprawidłowe ustawienie gałek ocznych. Może być on jednostronny, naprzemienny, zbieżny, rozbieżny, ku górze i ku dołowi, stały lub okresowy. Zez występuje czasem w formie utajonej wówczas, gdy zaburzenie równowagi mięśniowej oczu jest kompensowane prawidłową współpracą uboczną (tzw. fuzja).

Niedowidzenie (ambliopia) jest to upośledzenie wzroku powstałe m.in. w wyniku zmętnienia rogówki (bielmo), soczewki ocznej (zaćma), ciała szklanego lub zmian w ośrodku wzroku w mózgu.

Daltonizm polega na nierozpoznawaniu barw, przeważnie barwy czerwonej i zielonej. Cierpi na nią według różnych badań 3-7% mężczyzn²⁶.

Ponadto do nabytych wad wzroku można zaliczyć różnego rodzaju przewlekłe schorzenia, jak np. zapalenie tętnicy w przebiegu gruźlicy itp., nadciśnienie wewnątrzgałkowe, zapalenie siatkówki i jej odwarstwienie, zmiany na dnie oka wskazujące na chorobę nerek czy ośrodkowego układu nerwowego, schorzenia zapalne i nowotworowe.

Wady widzenia są także czynnikiem urazów mechanicznych gałki ocznej - czasem następuje jej zropienie (panoftalmia)²⁷.

Zmysł słuchu odgrywa także dużą rolę w kształtowaniu wiedzy o rzeczywistości. Narząd słuchu

człowieka reaguje na dźwięki w granicach od 15 do 20 drgań na sekundę. Maksymalną wrażliwość osiąga ucho ludzkie na dźwięk o częstotliwości około 1000 drgań na sekundę. Ucho ludzkie odznacza się różnym stopniem wrażliwości na dźwięki o różnej wysokości.

Odbiór mowy ludzkiej, dźwięków, szmerów jest uzależniony przede wszystkim od stanu analizatora słuchowego. Człowiek o prawidłowym słuchu słyszy szept z odległości od 5 do 11 metrów, niekiedy nawet 26 metrów. Samogłoski słyszane są z większej odległości niż spółgłoski. Jako praktyczną miarę słyszalności szeptu przyjmuje się odległość 6-7 metrów, przy czym im wyższy jest

26 W. Witwicki (Psychologia, Warszawa 1962, t. I, s. 116) wymienia 4% mężczyzn; J. Pięter (Słownik psychologiczny, s. 51) podaje 3-4% mężczyzn; w Wielkiej Encyklopedii Powszechnej (PWN, Warszawa 1963, t. 2, s. 799) wskazuje się, że daltonizm występuje u około 5% mężczyzn i 0,5% kobiet; zdaniem psychologa amerykańskiego E.R. Hilgarda (Wprowadzenie do psychologii, Warszawa 1967, s. 341) daltonizm występuje u około 7% mężczyzn i u około 1% kobiet.

27 Dokładne informacje o fizjologii wzroku zawierają następujące prace: W. Starkiewicz: Psychofizjologia wzroku, Warszawa 1960; Y. Le Grand: Oczy i widzenie, Warszawa 1964; B. Szabuniewicz: Zarys fizjologii człowieka, wyd. 12, Warszawa 1960.

głos, tym z większej odległości jest słyszalny. Rozmowę względnie głośną słyszy się z odległości od 60 do 100 metrów²⁸.

W wyniku różnych przewlekłych schorzeń ucha wewnętrznego, nerwu słuchowego, a także nerwowych dróg słuchowych w mózgu, następuje upośledzenie lub utrata zdolności słyszenia i odróżniania dźwięków. Przykładem jest otoskleroza w pierwszym stadium i głuchota prowadząca czy odbiorcza.

Dane statystyczne wskazują, iż w każdym społeczeństwie jest ok. 1% ludzi głuchych w wieku powyżej 40 lat, przy czym u osób w podeszłym wieku procent głuchych jest znacznie większy (do 7%). Na podstawie tych danych przypuszcza się, że w Polsce żyje ok. 300000 ludzi / upośledzonym słuchem²⁹.

Skutkiem hysterii występuje często zjawisko tzw. głuchoty czynnościowej, polegającej na przemijającym zaburzeniu słuchu. Może ona trwać od kilku godzin do kilku dni lub nawet kilku miesięcy. W odróżnieniu od innych rodzajów głuchoty, w przypadku głuchoty czynnościowej narząd słuchu jest prawidłowo zachowany. Ponadto zakłócenia słuchu, np. szumy, powoduje nagromadzona w nadmiarze woskowina, czasem ciało obce³⁰.

Zmysł węchu określa się jako zdolność wykrywania i odróżniania unoszących się w powietrzu cząstek ciał lotnych, które dostają się do jamy nosowej.

Mechanizm pobudzenia receptorów nie jest dokładnie poznany i dlatego nie można wyjaśnić ogromnego zróżnicowania zapachów i dokonać ich wyczerpującej klasyfikacji. Wiele teorii psychologicznych w tej dziedzinie nie zostało jeszcze dostatecznie empirycznie zweryfikowanych. Podobno u osób palących wrażliwość węchowa jest niższa niż u niepalących, a u kobiet i dzieci ma być wyższa niż u mężczyzn. Wstrzyknięcie strychniny do nosa ma podnieść wrażliwość węchową. Podobnie działa niekiedy i meskalina³¹.

W przypadkach ostrego nieżyty nosa i ropnego zapalenia zatok przynosowych zaburzenia węchu mają charakter przemijający, natomiast utrata powonienia następuje wskutek uszkodzenia obwodowych receptorów węchowych, dróg lub ośrodków węchowych w korze mózgowej (anosmia zupełna).

Rzadkim zjawiskiem jest tzw. p a r o s m i a, polegająca bądź na wyczuwaniu innych zapachów niż te, które znajdują się w otoczeniu, bądź też na wyczuwaniu zapachów, chociaż ich w ogóle nie ma.

Omówione zmysły odgrywają najistotniejsze znaczenie w procesie formo-

28 T. Woźniak: Psychologia, część IV - Psychologiczna analiza zeznań świadka, Warszawa 1969, s. 25.

29 Dane cyt. według Wielkiej Encyklopedii Powszechnej (PWN, Warszawa 1964, t. 4, s. 286).

30 Obszerne informacje na temat fizjologii słuchu zawierają następujące prace: W. A. Van

Bergeijk, J. R. Preece, E. E. David: Fale i ucho, Warszawa 1961; J. Kreiner: Zmysły, Warszawa 1964; J. Szymański: Podręcznik otorynolaryngologii, Warszawa 1961, wyd. 4; A. Mitryno-wicz-Modrzejewska: Fizjologia i patologia głosu, słuchu i mowy, Warszawa 1963.
31 W. Witwicki: Psychologia, t. I, s. 174.

712

wania się materiału zeznaniowego. Inne zmysły w tym zakresie mają raczej charakter drugorzędny. Pamiętać jednak należy, że decydującą rolę w formowaniu się wrażeń stanowią odpowiednie ośrodki mózgu³².

C. Czynniki psychiczne. Najbardziej złożoną problematykę przedstawia zagadnienie uwarunkowania materiału zeznań przebiegiem współzależnych procesów psychicznych.

Każdy niemal proces psychiczny, od najprostszego wrażenia aż do krytycznej analizy i syntezy formułowania się wyobrażeń oraz wniosków, wpływa na kształtowanie się materiału zeznań i jego odtwarzanie.

Błędy mające podłoże psychiczne można podzielić na dwie zasadnicze grupy:

- a) wynikające z postrzegania autonomicznego świata zewnętrznego;
- b) będące wynikiem oddziaływania zewnętrznego na psychikę świadka.

Ad a) O wartości materiału zeznań decydują trzy podstawowe czynniki, które aktywizują powstanie i przebieg procesów psychicznych. Są to: ukierunkowania emocjonalne, zainteresowania poznawcze i zasób wiedzy.

Przedmioty i zjawiska nieobojetne uczuciowo łatwo są spostrzegane. W spostrzeżeniach wydaje się sądy: realizujące i klasyfikujące. Uczucia mają także wpływ na czynność rozumowania. Intelpekt ludzi działa tylko wtedy, gdy nim kieruje uczucie³³. Ta zależność wynika z naturalnego układu współzależnych procesów psychicznych.

Źródłem błędów zeznań są takie stany emocjonalne, które stanowią gwałtowne zaburzenia równowagi pomiędzy sferą uczuciową a umysłową, naruszając w ten sposób obiektywizm i wierność zeznań (afekt). Świadek w afekcie strachu wydaje fałszywe sądy realizujące (halucynacja) lub klasyfikujące (iluzja). Na przykład twierdzi, że sprawca miał pistolet w ręku, a w rzeczywistości trzymał nóż.

Innym przykładem negatywnego wpływu afektu na procesy poznawcze jest katatymia, polegająca na wydawaniu sądów zgodnych z aktualnymi uczuciami, co prowadzi do wyraźnego subiektywizmu. Konsekwencją tego stanu jest łatwa spostrzegalność i wiara w to, czego się pragnie. W stanach katatymi-cznych więc całe rozumowanie jest podporządkowane jednokierunkowemu dominującemu nastawieniu uczuciowemu.

Zainteresowanie poznawcze stymuluje proces spostrzegania i utrwalania materiału. Decyduje ono o uwadze dowolnej, która pozwala na czynienie planowych spostrzeżeń zgodnie z ustalonym programem. Odwrotna sytuacja zachodzi wówczas, gdy jakiś przedmiot, zdarzenie pozostaje poza zakresem zainteresowań świadka. Wtedy spostrzeżenia mogą mieć charakter fragmentaryczny i tylko niektóre elementy spostrzeżonego materiału ulegają utrwaleniu.

³² H. W. Nagoun: Czuwający mózg, Warszawa 1961; W. Misiuro: Fizjologia układu nerwowego i mięśni, Warszawa 1952.

³³ W. Witwicki: Psychologia, t. II, s. 91.

714

Zasób wiedzy umożliwia prawidłowe wydawanie sądów. Jest zrozumiałe, że pełniejsze będzie zeznanie świadka, który dysponuje wiadomościami o rzeczy lub zjawiskach, będących przedmiotem zeznania, niż wypowiedź świadka nie wykazującego znajomości tematu. W tym ostatnim przypadku materiał zeznań ograniczy się do fragmentarycznego zakresu spostrzeżeń.

Rozumienie materiału umożliwia logiczne zapamiętanie i jego właściwe odtworzenie, podczas gdy mechaniczne utrwalenie jest z reguły mniej trwałe i ujawnia więcej luk.

Zakres zniekształceń materiału zeznań jest uzależniony także od rodzaju wrażeń, przedmiotu spostrzeżeń, a także procesów rozumowania dotyczących oceny wielkości, odległości, czasu ruchu itp.

Z ogólnych badań psychologicznych wynika, iż niektóre wrażenia, np. smakowe, węchowe, ciepła i zimna, przedstawiają stosunkowo małą wartość dla kryminalistyki. Trudności określenia licznych z tej grupy wrażeń związane są nie tylko ze zjawiskiem szybkiej adaptacji, lecz także ze zmianą nasilenia bodźca. Temperatura pomieszczenia, gdy wchodzi się z mrozu, wydaje się wyższa, niż jest w rzeczywistości. Mieszanie się kilku zapachów czy smaków utrudnia, a nawet uniemożliwia prawidłowe rozpoznanie poszczególnych składników.

Wartość zeznań zależy również od indywidualnych progów wrażliwości.³⁴ Różnorodność typów sensorycznych i fakt, iż rzadko występują w czystej postaci, sprawia, że nie można dokonywać prostej klasyfikacji świadków według charakterystycznych cech ich wyobrażeń na typ: wzrokowy, słuchowy, ruchowy, smakowy itp.³⁵

Barwy należą na ogół do źle spostrzeganych cech. Różnicowanie barw utrudnia zjawisko kontrastu: achromatycznego i chromatycznego. Często również niemożność ścisłego określenia nazwy poszczególnych barw stanowi czynnik utrudniający porozumienie się świadka z przesłuchującym.

Irradiacja jest przyczyną mylnej oceny wielkości powierzchni. Powierzchnie jasne na czarnym tle wydają się większe, a czarne na jasnym tle mniejsze. Obserwuje się tendencję do przeceniania długości linii pionowych w stosunku do poziomych³⁶.

W ocenie odległości często popełniane są błędy przeceniania lub niedoceniań, będące m.in. wynikiem zarówno naturalnej niedoskonałości zmysłów w tym zakresie, jak i przeprowadzonej korekty umysłowej na podstawie doświadczenia.

Wocenie czasu często ulega się złudzeniom, które najwyraźniej przejawiają się w tendencji przeceniania krótkich okresów poniżej 10 sęk. czasu

³⁴ Najmniejsza wielkość bodźca, jaką osoba badana może zarejestrować, nosi nazwę progu bezwzględnego. Obszerniejsze dane na temat psychofizycznych metod pomiaru progów zawierają prace: R. S. Woodworth, H. Schlosberg: Psychologia eksperymentalna, Warszawa 1970, t. 1; J. E. Hochberg: Percepcja, Warszawa 1970.

³⁵ I. M. L. Hunter: Pamięć, fakty i złudzenia, Warszawa 1963, s. 175.

³⁶ Inne przykłady optycznych złudzeń patrz L. D. Crow, A. Crow (pod red.): Readings in General Psychology, New York 1963, s. 150-153.

71 ^

i niedoceniań długich okresów. Aktualny czas, wypełniony czynnościami realizującymi zainteresowania, biegnie szybko w przeciwieństwie do sytuacji przykrych, które wydłużają odczucie czasu.

Ruch obserwowany wydaje się o wiele szybszy, jeżeli oko jest utkwione w jeden punkt, niż wtedy, gdy ruchomym okiem wodzi się za biegiem poruszającego się punktu.

Również stan psychofizyczny osoby może być źródłem błędów. Poczucie zmęczenia czy wyczerpanie chorobowe nie sprzyjają koncentracji uwagi, utrwaleniu materiału, a także odtworzeniu. Są to zjawiska dobrze znane z praktyki życia codziennego.

Wskazane błędy mają większe znaczenie dla wyników eksperymentalnych badań psychologicznych niż w psychologii zeznań. W pierwszym bowiem przypadku chodzi o obiektywne sprawdzenie funkcjonowania systemu aper-cepcji poszczególnych jednostek lub nawet gatunków, w przeciwieństwie do zeznań w postępowaniu karnym, w czasie którego dąży się, aby materiał zeznań został w umyśle skorygowany zarówno przez zeznającego, jak i przesłuchującego.

Dlatego ogólne wyniki psychologicznych badań eksperymentalnych, chociaż pozwalają na interpretację wielu zagadnień z zakresu psychologii zeznań, jednakże nie mogą zmniejszać wartości dowodowej zeznań w postępowaniu karnym.

Ad b) Przystępstwo należy do tej kategorii zjawisk społecznych, które żywo interesują opinię publiczną. W różnych środowiskach powstają liczne wersje dotyczące przebiegu zdarzenia, jak i

osoby sprawcy. Zarówno te wersje, jak i opinie nie zawsze są adekwatne do rzeczywistego przebiegu zdarzenia, a często nawet zawierają elementy fantazji. Wytwarza się również atmosfera mniej lub bardziej powszechnego potępienia czynu i sprawcy.

Te zjawiska społeczne nie pozostają bez wpływu na mniej odporne jednostki, biorące czynny udział w postępowaniu karnym czy to w charakterze świadków, czy też - co jest jeszcze groźniejsze - w aparacie ścigania.

Bardzo często świadkowie w drodze rozmów, zawierających wiele materiału sugestyjnego, modelują swoje zeznania, co może prowadzić do błędnego przedstawienia istotnych faktów.

O stopniu odchylenia od autonomicznych spostrzeżeń decydują m.in. takie czynniki, jak: niepewność spostrzeżeń, niski poziom umysłowy świadka, przewaga osób mających różny od świadka sąd o przebiegu zdarzenia, autorytet osoby przekazującej informacje itp.

I dlatego ustawodawca, zdając sobie sprawę z wpływu innych zeznań na zeznania konkretnego świadka, zabrania świadkom przebywania na sali rozpraw przed złożeniem zeznań. Artykuł 331 § 1 k.p.k. stanowi m.in., iż „po sprawdzeniu obecności przewodniczący zarządza opuszczenie sali rozpraw przez świadków”. Ten właśnie przepis zmniejsza niebezpieczeństwo sugestii.

Zeznanie złożone przed sądem ma już ostateczny kształt i odpowiednią wagę moralno-prawną. To samo oświadczenie, usłyszane przez innych świad-

716

ków na sali sądowej, ma większy wpływ sugestyjny niż przekazane podczas prywatnej rozmowy.

Materiał zeznań może także ulegać zniekształceniu wskutek wadliwej taktyki przesłuchania, a przede wszystkim w wyniku pytań sugestyjnych. Sugestia może być świadoma i nieświadoma.

W licznych przypadkach przesłuchujący celowo formułuje pytania sugestyjne i w ten sposób wywiera nacisk psychiczny na świadka, co prowadzi do deformacji treści i kierunku zeznań.

Jeżeli przesłuchujący nie zdaje sobie sprawy ze znaczenia i wpływu pytań sugestyjnych na treść zeznań, sugestia ma charakter nieświadomy.

Sugestyjne pytania są tym bardziej niebezpieczne, że świadek ulega sugestii w tym błędnym przekonaniu, iż odbierający zeznania ma większy zakres informacji i dokładniejsze dane o zdarzeniu stanowiącym przedmiot zeznań i dlatego też koryguje swoje zeznanie w fałszywym nawet kierunku dla zachowania zgodności własnych spostrzeżeń z informacjami przesłuchującego.

Wpływ na zeznania świadków mogą wywierać nie tylko odpowiednio skonstruowane pytania, ale także zawarte w tych pytaniach określenia. W eksperymencie przeprowadzonym przez Loftusów osobom badanym przedstawiono film zawierający scenę wypadku samochodowego, po czym proszono je o opis tego, co zaobserwowały³⁷. Jedno z pytań dotyczyło szybkości, z jaką jechały samochody, które wzięły udział w wypadku. Części osób badanych zadano pytanie: „Jak szybko jechały samochody, gdy doszło do zderzenia? (...hit each other), a części: „Jak szybko jechały samochody, gdy doszło do ich rozbicia?” (...smashed into each other). Wyraz „zderzenie” (hit) może oznaczać zarówno drobną kolizję, jak i poważną kraksę, natomiast wyraz „rozbicie” (smashed) określa jedynie poważny wypadek. Okazało się, że osoby z drugiej grupy rzeczywiście podawały wyższą szybkość jazdy samochodów niż osoby z grupy pierwszej. Ponadto osoby z grupy drugiej zeznały znacznie częściej niż osoby z grupy pierwszej, iż widziały na filmie rozbite szyby samochodów, co w rzeczywistości na filmie nie występowało.

Pytania sugestyjne mają szczególne znaczenie w przypadkach luk pamięciowych³⁸.

Od sugestii należy odróżnić pytania pomocnicze, których celem jest przypomnienie, np. przy wątpliwościach co do dokładniejszego czasu zdarzenia dużą rolę odgrywają pytania ułatwiające umiejscowienie w czasie zdarzenia lub korygowanie błędnych wypowiedzi przez wskazanie na brak logiki w powiązaniu faktów itp.

Innym źródłem zniekształceń zeznań szczerych są niekiedy próby uzyskania od świadka zbyt obszernego i szczegółowego matę-

³⁷ G. R. Loftus, E. F. Loftus: Human Memory: The Processing of Information, New York 1975.

³⁸ Obszerne informacje na temat sugestii patrz Ch. Bedouin: Suggestion und Autosuggestion,

Basilea 1971.

ri a l u, którego nie był on w stanie objąć i zapamiętać. Istnieje bowiem pewna granica psychologicznych możliwości procesów spostrzegania i pamięci świadka. Uporczywe domaganie się od świadka szczegółów skłania często do świadomego wypełnienia luk pamięciowych fikcyjnym materiałem, co odbiera już zeznaniom charakter szczerości.

Jednym z zagadnień, które ma duże znaczenie dla zrozumienia procesu zapamiętania oraz procesu przypominania u świadka, jest ich selektyw-n o ś ć, która wyraża się w tym, że nie wszystko, co zostało spostrzeżone, zostaje zarejestrowane w pamięci, a nie wszystko to, co zostało zarejestrowane w pamięci, może zostać, w sposób dowolny, przypomniane³⁹. Zwraca się uwagę, iż kwestia selektywności pamięci stanowi jeden z centralnych problemów poznawczego funkcjonowania człowieka. Być może, za wybiórczość dokonującą się w stadium zapamiętywania oraz wybiórczość obserwowaną na etapie przypominania odpowiedzialne są te same mechanizmy umysłowe⁴⁰.

Źródeł deformacji można również poszukiwać w kolejnych etapach formowania się materiału zeznaniowego. Najwcześniejsze zniekształcenia mogą powstać już w czasie dokonywania spostrzeżeń. Nie bez znaczenia więc są warunki obserwacji, jak również cechy osoby obserwującej, stopień uwagi, aktualnie przeżywane emocje. Dokonanie błędnego spostrzeżenia będzie miało wpływ na treść materiału pamięciowego, a tym samym na treść zeznania. Ponieważ spostrzeżenie jest aktywnym procesem psychicznym uzależnionym od doraźnych nastrojów, emocjonalnych nastawień i towarzyszy mu nierozłącznie myślenie, stąd wydanie mylnego sądu o przedmiocie spostrzeżeń w trakcie obserwacji może stanowić kolejne źródło deformacji.

Deformacje w spostrzeganiu ludzi obejmują takie kategorie nietrafnego spostrzegania, jak: błędy, iluzje i tendencyjność. Zgodnie z poglądami T. Mądrzyckiego (1986) o błędach w spostrzeganiu można mówić wtedy, gdy nieadekwatność percepcji w stosunku do rzeczywistości może być stwierdzona przy zastosowaniu pewnych obiektywnych kryteriów⁴¹. Ze zjawiskiem iluzji mamy do czynienia wtedy, gdy chodzi o względnie stały i powszechny błąd, często występujący u wszystkich ludzi. Tendencje, czyli skłonności do pewnego sposobu spostrzegania, nie muszą być równoznaczne z błędami, często jednak do nich prowadzą. Można do nich zaliczyć m.in. tendencję do ujednociania spostrzeżenia, tendencję do przeceniania związków między zachowaniami lub cechami, tendencję do pozytywnej oceny innych osób podobnych do siebie, tendencję do uproszczonego spostrzegania grup ludzkich.

Deformacje spostrzeżeń wyrażają się w ich nietrafności. Warto więc zwrócić uwagę na powszechnie przyjęte kryteria trafności, które opierają się na zgodności percepcji podmiotu z takimi m.in. zmiennymi, jak: spostrzeżenia

39 Z. Włodarski: *Z tajemnic ludzkiej pamięci*, Warszawa 1984.

40 A. Hankała: *Wybiórczość poznawcza umysłu w sferze pamięci*, „Filozofia Nauki” nr 4/1993, s. 83-100.

41 T. Mądrzycki: *Deformacje w spostrzeganiu ludzi*, Warszawa 1986.

,42

innych laików, ocena ekspertów, np. psychologów, czynniki badań psychologicznych w postaci np. testów lub kwestionariuszy, obliczenia statystyczne

Tendencja do ujednocnienia spostrzeżenia przejawia się najczęściej w efekcie pierwszego wrażenia⁴³. Większość psychologów jest zgodna co do tego, że pierwsze wrażenie wywiera znaczący wpływ na ogólny obraz spostrzeganej osoby⁴⁴. Inne cechy i zachowania spostrzeganej osoby są odbierane pod kątem pierwszego wrażenia według zasady zgodności. Dlatego też jednostka wykazuje tendencję do klasyfikowania danych zgodnych z pierwszym wrażeniem jako prawdziwych, natomiast niezgodnych jako nieprawdziwych. Ze względu na to, że pierwsze wrażenie w wielu przypadkach opiera się na powierzchownych, przypadkowych informacjach,

bywa ono najczęściej nietrafne. Dalszy odbiór i interpretacja danych prowadzą w konsekwencji do pogłębiania się nieadekwatności spostrzeżenia. Tak więc różne osoby mogą w odmienny sposób oceniać tego samego człowieka, jeżeli ich pierwsze wrażenia były inne.

Zwraca się uwagę, iż niektóre cechy mają silniejszy wpływ na przypisywanie spostrzeganej osobie dalszych cech, a tym samym na ujednocianie spostrzegania. Cechy te określa się mianem centralnych. Według S. E. Ascha należą do nich takie właściwości, jak np. „życzliwy” i „chłodny”⁴⁵, a zdaniem T. Mądrzyckiego zaliczają się do nich również te właściwości, które wskazują na przynależność spostrzeganej osoby do odpowiedniej grupy społecznej, kulturowej czy etnicznej⁴⁶. Rozpoznanie tych cech może bowiem wpływać na przypisywanie danemu człowiekowi innych właściwości, zgodnie ze społecznymi stereotypami utrwalonymi w strukturach poznawczych.

Wymiar centralności - peryferyczności cech ma charakter względny. Miejsce określonej cechy w tym wymiarze zależy od właściwości osoby spostrzeganej - ta sama cecha może być centralna na tle jednych właściwości, zaś peryferyczna w odniesieniu do innych. Istotną rolę odgrywają w tym przypadku również właściwości świadka - jego wiedza i przekonania w stosunku do innych ludzi. Również kontekst sytuacyjny może determinować to, które cechy uznane zostaną za centralne, które zaś za peryferyczne.

Specyficzną formą oddziaływania cech na przypisywanie przez świadka dalszych właściwości spostrzeganej osobie jest tzw. efekt „halo”. Jego wpływ wyraża się w tym, że na podstawie pewnej cechy o określonym znaku, dodatnim lub ujemnym, przypisywane są danej osobie inne cechy o tym

42 B. Hołyst: op.cit., s. 85-86.

43 L. Ross: *The Intuitive Psychologist and his Shortcomings, Distortions in Attribution Process*, (w) L. Berkowitz (red.): *Advances in Experimental Social Psychology*, New York 1977.

44 Z. Nęcki: *Wzajemna atrakcyjność*, Warszawa 1990; M. Argyle: *Psychologia stosunków międzyludzkich*, Warszawa 1991.

45 S. E. Asch: *Nacisk grupy na modyfikację i wypaczenie sądów*, (w) A. Malewski (red.): *Zgadnienia psychologii społecznej* Warszawa 1962.

46 T. Mądrzycki: op.cit., s. 87.

718

71Q

samym znaku. Zjawisko efektu „halo” może występować w postaci pozytywnej, gdy świadek - na podstawie rozpoznania u osoby spostrzeganej pozytywnej cechy - przypisuje jej inne właściwości dodatnie, mimo że brak jest ku temu obiektywnego uzasadnienia, bądź też w formie negatywnej, gdy świadek stwierdzając występowanie u spostrzeganej osoby jakiejś cechy negatywnej przypisuje jej inne ujemne właściwości.

W badaniach nad wpływem uśmiechu na ocenę osoby uśmiechającej się stwierdzono, że osoba ta była pozytywniej oceniana niż osoba nie uśmiechająca się.⁴⁷ Oceniano ją jako bardziej inteligentną, miłą, sympatyczną itp. Podobny wpływ wywiera również uroda spostrzeganej osoby, przy czym zjawisko to dotyczy głównie spostrzegania osób o płci odmiennej od świadka. Występowanie efektu „halo” zaobserwowano również w sytuacji, gdy poglądy reprezentowane przez spostrzeganą osobę są zgodne z przekonaniami świadka⁴⁸.

Siła, z jaką przejawiać się może efekt „halo”, zależy od właściwości świadka oraz od kontekstu sytuacyjnego. Efekt ten zjawia się silnie wtedy, gdy przejawianie się cechy jest niezbyt wyraźne, gdy właściwość ta ma implikacje moralne, a także gdy świadek ma niewielkie doświadczenie w interpretowaniu danej cechy. Wskazuje się również na korelację efektu „halo” z wiedzą i poziomem wykształcenia świadka; osoby o większej wiedzy i z wyższym poziomem wykształcenia są w mniejszym stopniu podatne na przeżywanie tego efektu. Efekt „halo” silniej też ujawnia się u kobiet niż u mężczyzn⁴⁹.

Cechą charakterystyczną spostrzegania świata zewnętrznego przez człowieka jest przecenianie związków występujących pomiędzy różnymi zjawiskami lub dostrzeganie korelacji przyczynowych pomiędzy nimi, gdy w rzeczywistości istnieje jedynie ich czasowa zbieżność. Prawdliwość tę zaobserwowano również w spostrzeganiu ludzi i określono mianem błędu korelacyjnego lub iluzorycznej korelacji⁵⁰. Błąd ten w sytuacji świadka polega na tym, iż przecenia on związek pomiędzy czynnościami innych ludzi a wynikami ich działań.

W badaniach L. I. Chapmana stwierdzono, iż błąd korelacyjny przejawia się m.in. w wiązaniu właściwości niektórych części ciała z pewnymi cechami psychicznymi, np. oczu z podejrzliwością, czoła z inteligencją, wielkości mięśni i mocnej budowy ciała z męskością⁵¹. Jedną z form iluzorycznej korelacji jest

47 Sing Lan: The effect of smiling on person perception, „The Journal of Social Psychology” nr 1/1982.

48 R. Nisbett, L. Ross: Human Inference: Strategies and Shortcomings of social judgement, New Jersey 1980.

49 R. Rożnowska: Zależność spostrzegania osób pici podmiotu i przedmiotu spostrzeżeń, nie opublikowana praca doktorska, Gdańsk 1983.

50 L. Ross: op.cit., s. 125.

51 L. I. Chapman: Genesis of popular but erroneous psychodiagnostic observations, „Journal of Abnormal Psychology” nr 3/1967.

tendencja do przeceniania roli czynników dyspozycyjnych i niedoceniaenia roli czynników sytuacyjnych w interpretowaniu zachowania się innych ludzi. W badaniach L. Rossa stwierdzono, że ludzie widzą zgodność zachowań spostrzeganej osoby z jej wewnętrznymi dyspozycjami nawet wówczas, gdy osoba ta w oczywisty sposób działa pod presją⁵². Tendencja do przeceniania roli zmiennych dyspozycyjnych ujawnia się również w zachowaniach profesjonalnych psychologów.

W wielu pracach wskazywano na bardzo ważną, a niekiedy decydującą rolę zmiennych środowiskowych w określaniu zachowań człowieka. W tym kontekście można powołać się na klasyczne badania S. E. Ascha, w których udowodniono ogromny wpływ presji społecznej na oceny jednostki⁵³.

Stwierdzono również występowanie tendencji do pozytywnej oceny innych osób, zwłaszcza wtedy, gdy spostrzegane jest podobieństwo pomiędzy podmiotem a postrzeganą osobą. Siła tego podobieństwa wpływa na to, co określa się mianem atrakcyjności interpersonalnej. D. Byrne opierając się na wynikach badań empirycznych wskazał, że pomiędzy podobieństwem postaw a atrakcyjnością interpersonalną istnieje prostoliniowa, dodatnia korelacja⁵⁴. Na atrakcyjność interpersonalną, zdaniem tego autora, wpływa również podobieństwo zainteresowań, wartości, samoakceptacji oraz pozycji ekonomicznej. Wpływ ten może dotyczyć zarówno osób bliskich bądź dobrze znanych, jak i osób mało lub w ogóle nie znanych - co ma szczególnie istotne znaczenie w sytuacji zeznań świadków.

Tendencja do uproszczonego spostrzegania grup ludzkich przejawia się w posługiwaniu się przez świadka stereotypami społecznymi. U podłoża stereotypowego odbioru świata społecznego leży poznawcza strukturalizacja zjawisk zawierających się w tej sferze rzeczywistości. Strukturalizacja ta ułatwia człowiekowi orientację w tymże świecie poprzez traktowanie podobnych do siebie pod pewnymi względami zjawisk jako funkcjonalnie równoważnych. Dzięki temu procesowi zachodzi ogromna redukcja informacji, ponieważ wielka liczba zjawisk jest łączona w pewną ograniczoną liczbę kategorii. Gdy u spostrzeganej osoby zostanie wyodrębniona jakaś cecha świadcząca o jej przynależności do pewnej grupy społecznej, wtedy są jej przypisywane także inne cechy, które zgodnie z określonym stereotypem są właściwe również innym członkom tej grupy.

Dla stereotypów charakterystyczna jest mniejsza adekwatność w stosunku do rzeczywistości spowodowana tym, iż właściwości przypisywane danej kategorii osób są zaostrzane i wyolbrzymiane. Stereotypy oddziałują na wybór-czość spostrzegania poprzez obniżanie progu wrażliwości percepcyjnej w sytuacji spostrzegania u osób zachowań i cech, które są zgodne z

utrwalonym

52 L. Ross: op.cit., s. 212.

53 S. E. Asch: op.cit., s. 117.

54 D. Byrne: Attitudes and attraction, (w) L. Berkovitz (red.): Advances in Experimental Social Psychology, New York 1969.

721

stereotypem i podwyższania tego progu w przypadku zetknięcia się, z przejawami zachowań i cech, które są z nim sprzeczne.

Z pojęciem stereotypu wiąże się blisko zjawisko uprzedzenia. Różnica pomiędzy nimi polega na tym, że stereotyp silniej wiąże się z poznawczym funkcjonowaniem umysłu człowieka, natomiast uprzedzenie zawiera w sobie składnik emocjonalny. Ponadto uprzedzenie wyraża się każdorazowo w negatywnym stosunku lub wrogości wobec określonej grupy społecznej, przy czym stosunek ten jest postawą opartą na fałszywych lub w dużej części nieprawdziwych informacjach.

Cechą charakterystyczną osób uprzedzonych jest skłonność do uproszczonego, czarno-białego postrzegania innych ludzi. Właściwość ta znajduje swój wyraz w ostrym podziale ludzi na dobrych i złych, przyjaciół i wrogów itp. Można oczekiwać, że tego rodzaju osoby występujące w rolach świadków będą wykazywać skłonność do efektu „halo”.

Inną cechą właściwą osobom uprzedzonym jest projekcyjność, polegająca na tym, że osoby te zakładają, iż inni ludzie należący do tej samej co oni grupy są podobni do nich.

Przerwa czasowa pomiędzy spostrzeżeniem a zeznaniem również ma wpływ na wartość reprodukcji. Pod wpływem czasu pewna część materiału ulega zapomnieniu, podczas gdy powstałe luki pamięciowe świadkowie zwykle zapelniają materiałem dowodowym. Według Barletta omyłek pamięci należy poszukiwać w nieświadomym procesie interpretacji, który nieodłącznie towarzyszy zapamiętywaniu, jak i przypominaniu. Na etapie spostrzegania interpretacje te polegają na wkładaniu „nowych treści w stare schematy”⁵⁵, a na etapie przypomnień na dopasowywaniu elementów zapamiętanych do własnych wyobrażeń, oczekiwań, zgodnie z tym, co wydaje się logiczne⁵⁶. Tego typu deformacje mogą być szczególnie trudne do wykrycia, tym bardziej że w praktyce wymaga się od świadka zwięzłych, logicznych relacji.

Ponadto stwierdzono, że wierność przypomnień jest czymś wyjątkowym i nie pozostaje w żadnym związku z poczuciem pewności, z jakim świadek zdaje relacje.

W wielu badaniach wykazano niewiarygodność zeznań świadków. R. Buchhout przy współudziale nowojorskiej telewizji przeprowadził w latach 80-ych eksperyment polegający na tym, iż w trakcie podawania wiadomości wyświetlono kilkunastosekundowy film przedstawiający scenę wyrwania kobiecie torebki przez napastnika w domu towarowym. Twarz rabusia była przedstawiona dość wyraźnie, chociaż przez krótki czas. Następnie poproszono widzów o zidentyfikowanie przestępcy spośród grupy sześciu mężczyzn. Okazało się, iż poprawnej identyfikacji dokonało jedynie ok. 14% z ponad 1100 widzów, którzy wzięli udział w rozpoznawaniu przestępcy⁵⁷.

55 S. Garczyński: Błąd, źródła, unikanie, Warszawa 1973, s. 186.

56 I.M. L. Hunter: op.cit., s. 102.

57 R. Brown: Social Psychology, New York 1986.

722

W innym eksperymencie, przeprowadzonym przez J. Brighamę w jednym z miast Florydy, zajęto się badaniem zdolności rozpoznawania twarzy klientów przez kasjerów sklepów samoobsługowych. Badania przeprowadzono w ponad 60 sklepach i polegały one na tym, że w każdym ze sklepów pojawiał się klient, który przy płaceniu za kupowane towary starał się zwrócić na siebie uwagę kasjera, np. płacąc drobnymi monetami, co wymagało dłuższego liczenia, lub też pytając o drogę na lotnisko i utrzymując dłuższy kontakt wzrokowy ze sprzedawcą. Po dwóch godzinach każdy z kasjerów miał za zadanie rozpoznać klienta, który wcześniej zwrócił ich uwagę. Liczba prawidłowych identyfikacji wyniosła ok. 34%, jednakże gdy test rozpoznawania przeprowadzono

po 24 godzinach, liczba trafnych identyfikacji nie przekroczyła 16%. W badaniach tych stwierdzono ponadto, iż przeważająca liczba sprzedawców, blisko 84%, przeceniła swoje możliwości rozpoznawania twarzy klientów⁵⁸.

Zdaniem I. Kurcz wysoki poziom oceny własnych zdolności trafnego rozpoznawania ludzi może brać się stąd, iż rzadko - w sytuacjach naturalnych - otrzymujemy informacje zwrotne dotyczące błędów w dokonywanej identyfikacji⁵⁹. Tak więc szansa prawidłowego rozpoznania twarzy ludzkiej, oglądanej przez krótki tylko czas, po upływie jednego dnia jest niewysoka i pozostaje na poziomie przypadku.

Zniekształcenia zeznań są tym większe, im zeznania są późniejsze w czasie⁶⁰, jednakże w sytuacji, w której zeznanie dotyczy emocjonalnie zabarwionych zdarzeń, w większości przypadków wskazane jest odbieranie zeznań nieco odroczone w czasie, ze względu na zjawisko reminiscencji. Kolejne deformacje mogą powstawać w momencie reprodukcji zeznań. Ich źródłem może być sama osoba zeznająca, jak również osoba odbierająca zeznania. Pewne cechy osobowości świadka, jak nieśmiałość, pobudliwość, poziom inteligencji itp., mogą nie sprzyjać jasnej werbalizacji spostrzeżeń.

Na wartość zeznań ma również wpływ forma, w jakiej są one uzyskiwane. Wielu autorów (m.in. E. Locard), jest zdania, że badanie metodą swobodnych relacji daje wprawdzie wyniki najmniej kompletne, ale najdokładniejsze.

Prowadzono liczne badania eksperymentalne w celu ustalenia, czy istnieją jakieś przesłanki zdolności do zeznań. Poszukiwano zależności pomiędzy wskaźnikami precyzji i rozległości zeznań, precyzji i formy otrzymywania

58 R. Brown: op.cit.

59 I. Kurcz: Pamięć. Uczenie się. Język, (w) Psychologia ogólna, red. T. Tomaszewski, Warszawa 1992.

60 Wraz z upływem czasu przypomnienia ulegają nie tylko osłabieniu, ale i przekształceniom treściowym. „Przekształcenia te dokonują się częściowo w kierunku uzgodnienia przypomnień z dotychczasowym doświadczeniem indywidualnym podmiotu (racjonalizacja), częściowo zaś w kierunku ich uzgodnienia z obrazem rzeczywistości, typowym dla środowiska społecznego, w jakim podmiot żyje (konwencjonalizacja)” - F. C. Bartlett: Remembering, Cambridge 1932 - cyt. wg T. Tomaszewski: Wstęp do psychologii, Warszawa 1971, s. 175.

723

zeznań, brano pod uwagę wiek, płeć, wykształcenie i tym podobne zmienne. Okazało się, że dorosłe osoby normalne posługują się precyzją w 75% w zeznaniach uzyskanych metodą swobodnych relacji, jak również że w miarę upływu czasu precyzja ta maleje. Liczba błędów w zeznaniach pod przysięgą jest o połowę mniejsza aniżeli w zeznaniach spontanicznych. W eksperymentach Sterna, niezależnie od formy odbierania zeznań (zeznanie spontaniczne, pod przysięgą czy nie), precyzja zeznań mężczyzn przekroczyła globalnie precyzję zeznań kobiet o 25%, przy mniejszej ich rozległości⁶¹. Stwierdzono również, że pewność i zakres zeznań maleje, jeśli są składane pod przysięgą. Co do wieku świadków większość autorów jest zgodna, że przy odbieraniu zeznań od dzieci i osób starszych należy zachować szczególną ostrożność. Jak podaje E. Mira y Lopez, u osób w wieku od 7 do 18 lat liczba złożonych wiernie zeznań podwaja się, chociaż w tym samym czasie precyzja ich rośnie jedynie o 25%⁶².

3. MOTYWACJA ZEZNAŃ NIESZCZERYCH

Nieszczerość zeznań implikuje osobiste zainteresowanie świadka w przedstawieniu nieprawdziwych - w jego przekonaniu - relacji o zdarzeniu. Celem tych zeznań jest wprowadzenie w błąd organów ścigania karnego i wymiaru sprawiedliwości.

Nieprawdziwa treść zeznań może polegać na zniekształceniu rzeczywistego przebiegu zdarzeń lub na posługiwaniu się materiałem całkowicie fikcyjnym (fantazja). Wspólną cechą kłamliwych przeinaczeń i fantazji jest świadomość mówienia nieprawdy.

Kłamstwo występuje w wielu dziedzinach życia jako naturalna tendencja instynktu obronnego lub ofensywnego realizowanego przez jednostki, a nawet grupy społeczne. Do kłamstwa skłonne są

szczególnie osoby małowartościowe, lecz ambitne, których program życiowy nie odpowiada ich realnym możliwościom umysłowym, materialnym itp.

Wiele postaw motywacyjnych decyduje o zeznaniach nieszczerych. Można tu wymienić: obawę przed odpowiedzialnością karną, obawę przed kompromitacją moralną, ochronę członków rodziny i przyjaciół, obawę przed zemstą świata przestępczego, przekupstwo świadków, chęć zemsty, tendencję do przesady oraz chęć zwrócenia na siebie uwagi.

A. Obawa przed odpowiedzialnością karną. Świadek zeznaje nieszczerze, aby uchronić swoją osobę przed ewentualnymi konsekwencjami prawnymi. Zdarza się to często w sprawach o przestępstwa gospodarcze.

61 Wnioski Sterna były dyskutowane przez wielu autorów i zostały potwierdzone przez Wreschnera, Breukinka, Borsta.

62 E. Mira y Lopez: Manuel de psychologie juridique, Paris 1959, s. 153.

774

Te motywy uwzględnia ustawodawca, ale tylko w tym zakresie, iż zezwala świadkowi na uchylenie się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli udzielenie odpowiedzi mogłoby narazić na odpowiedzialność karną tego świadka lub osobę dla niego najbliższą (art. 166 §1 k.p.k.).

B. Obawa przed kompromitacją moralną. U podstaw kłamstwa leży tendencja do nieujawnienia prawdy z uwagi na możliwość kompromitacji moralnej. Stąd też np. świadek ukrywa fakt przebywania w podejrzanym środowisku, utrzymywania kontaktów towarzyskich z określonymi osobami itp.

Te interesy moralne świadka również w pewnym stopniu uwzględnił ustawodawca przewidując, iż świadek może żądać, aby przesłuchano go na rozprawie z wyłączeniem jawności, jeżeli treść zeznań mogłaby narazić na hańbę jego lub osobę dla niego najbliższą (art. 166 §2 k.p.k.).

C. Ochrona członków rodziny i przyjaciół. Często osoba najbliższa dla oskarżonego nie korzysta z prawa odmowy zeznań w trybie art. 165 § 1 k.p.k. lub art. 167 k.p.k., a składając nieszczerze zeznanie chce pomóc w uzyskaniu korzystniejszego wyroku. Wśród tej grupy najczęściej są świadkowie potwierdzający alibi oskarżonego.

D. Obawa przed zemstą świata przestępczego. W niektórych środowiskach jest rozpowszechnione przekonanie o poważnym zagrożeniu ze strony świata przestępczego bezpieczeństwa świadków oskarżenia, co oczywiście powoduje negatywne skutki w zakresie współdziałania społeczeństwa z organami ścigania karnego. To zagrożenie realne jest zwłaszcza wówczas, gdy działa grupa przestępcza.

Trzeba także podkreślić, iż art. 253 k.k. praktycznie nie zawiera gwarancji dostatecznie chroniących świadka przed zemstą przestępcy. Presja na świadka może przejawiać się w formie ukrytej, np. zwolnienia z pracy lub innych szykan służbowych, które chociaż poprzez art. 190 k.k. wypełniają stan faktyczny art. 253 k.k. (groźba bezprawna), to jednak często uchodzą nie zauważone i są trudne do udowodnienia.

Ochrona środowiska powinna być taka sama jak ochrona funkcjonariuszy organów ścigania karnego, tym bardziej że ryzyko tych funkcjonariuszy wynika z zawodowo pełnionych funkcji i jest w pewnym stopniu kompensowane przez zajmowane stanowisko, stanowiące m.in. źródło ich środków utrzymania, podczas gdy świadek spełnia funkcję społeczną bez żadnego osobistego ekwiwalentu.

Przy redakcji art. 253 k.k. wzięto przede wszystkim pod uwagę interes wymiaru sprawiedliwości, a nie świadka, kładąc nacisk na zahamowanie „wywierania wpływu” na świadka, a nie na ochronę jego osoby. Stąd też np. na wsi istnieją trudności ze znalezieniem świadków w sprawach o kłusownictwo; podobne stosunki panują w licznych zakładach pracy w miastach, jeżeli uczciwe osoby nie mają zaufania do operatywności organów ścigania karnego.

725

Obserwuje się bądź zмовę milczenia świadków, bądź nieujawnienie prawdy przez nieszczerze zeznania.

E. Przekupstwo świadków. Składanie fałszywych zeznań za uzyskanie korzyści materialnych jest zjawiskiem o wiele częstszym, niż wynika to z liczby ujawnionych przypadków.

„Świadkowie do wynajęcia” często pojawiają się przed sądem, składając zeznania w interesie zleceniodawcy.

F. Chęć zemsty. Kłamliwe zeznania dyktuje świadkom uczucie zemsty wobec sprawcy lub jego rodziny. Może ono być wynikiem długotrwałego antagonizmu na tle krzywdy doznanej ze strony sprawcy przestępstwa lub jego najbliższego otoczenia.

G. Tendencja do agrawacji. Tendencja do zeznań obciążających występuje najczęściej u pokrzywdzonych. Pokrzywdzony jest świadkiem wybitnie zainteresowanym w wynikach postępowania sądowego. Z tego też względu może on złożyć przejawione zeznania o okolicznościach czynu, o stratach materialnych, o metodzie działania itp.

H. Chęć zwrócenia na siebie uwagi. Znane są liczne przypadki, iż zgłaszają się do organów ścigania karnego i wymiaru sprawiedliwości osoby, które nie dysponując żadnymi istotnymi wiadomościami, pragną wystąpić w charakterze świadków. Dzieje się to najczęściej w sprawach o charakterze sensacyjnym.

Bardzo często świadomość braków psychicznych i potrzeba działań kompensacyjnych skłania te osoby do przyjęcia roli świadka, aby przez udział w postępowaniu karnym zaspokoić poczucie własnej ambicji.

Znajomość różnych postaw motywacyjnych może w poważnym stopniu pomóc w ocenie zeznań, ich wartości dowodowej oraz zmniejszyć lub nawet całkowicie usunąć czynniki skłaniające do zeznań nieszczerých.

4. FAŁSZYWE SAMOOSKARŻENIE

Fałszywe samooskarżenie należy w praktyce śledczej i sądowej do rzadkich zjawisk.

Informacje o rzekomym sprawstwie mogą być złożone bezpośrednio przed organami ścigania karnego i wymiaru sprawiedliwości lub przekazane osobom prywatnym w przekonaniu, iż tą drogą dotrą one do kompetentnych władz. W przypadkach zmyślanej wiadomości o przestępstwie mogą być przekazane przez inne osoby w celu skierowania śledztwa na fałszywe tory; wiadomości te zostają potwierdzone przez rzekomego sprawcę.

Przyczyny fałszywych samooskarżeń są różnorodne. Najważniejsze z nich to uniknięcie odpowiedzialności karnej za poważniejsze przestępstwo, chronię-

726

nie innych osób przed odpowiedzialnością karną oraz anormalne cechy osobowości.

A. Uniknięcie odpowiedzialności karnej za poważniejsze przestępstwo. Przez samooskarżenie o przestępstwo mniejszej wagi sprawca uzyskuje pewne - w jego przekonaniu - alibi, które wyklucza możliwość dokonania w tym czasie innego przestępstwa zagrożonego wyższą sankcją karną.

B. Ochrona innych osób przed odpowiedzialnością karną. Znane są przypadki, iż nieletni, młodociani oraz osoby niepełnowartościowe fizycznie biorą na siebie winę w tym przekonaniu, iż nie zostaną w ogóle pociągnięte do odpowiedzialności karnej lub sąd zastosuje nadzwyczajne złagodzenie kary.

Niekiedy rejestrowane są i takie przypadki, gdy jeden z członków grupy przestępczej w krytycznej sytuacji sam oskarża się o liczne przestępstwa, aby uchronić innych od odpowiedzialności karnej. Zdarza się to najczęściej w przestępstwach gospodarczych, przy czym motywem jest chęć dalszego partycypowania w podziale dochodów uzyskiwanych przez grupę przestępczą.

Czystą postacią przyjęcia na siebie winy za świadczenia materialne jest samooskarżenie, gdy ktoś w ogóle nie brał udziału w działalności przestępczej.

C. Anormalne cechy osobowości. Zagadnieniu fałszywego samooskarżenia poświęca się stosunkowo dużo uwagi w literaturze psychiatrycznej przy omawianiu różnych rodzajów schorzeń. Na przykład R. Dreszer wskazuje, iż chorzy z urojeniami depresyjnymi skłonni są do samooskarżeń; oskarżają siebie o czyny zmyślane, istniejące tylko w ich wyobraźni⁶³.

Również osoby obdarzone szczególnie bujną fantazją (pseudologia phantas-tica) wykazują

tendencję do samooskarżenia. Także w niektórych pracach kryminalistycznych podkreśla się fakt, że najczęściej psychicznie chorzy oskarżają siebie o niepopelnione przestępstwa⁶⁴.

H. Hentig zwraca uwagę, iż w przypadkach sensacyjnych zabójstw zgłaszają się do organów policji i sądów osoby psychicznie chore i psychopaci, oskarżając siebie o dokonanie tych przestępstw. Na przykład w sprawie zabójstw popełnionych przez Kiirtena policja w Diisseldorfie miała do czynienia z 200 fałszywymi zabójcami⁶⁵. Również po tajemniczym zabójstwie autora scenariuszy filmowych z Hollywood Taylora przeszło 300 osób przyznało się do winy⁶⁶.

Przypadki nasuwające podejrzenie fałszywego samooskarżenia wymagają szczególnej ostrożności w wyciąganiu wniosków. Sąd Najwyższy w jednym ze swoich orzeczeń stwierdził, iż „samo tylko przyznanie przez oskarżonego

63 R. Dreszer: Zarys psychiatrii sądowej dla medyków i praktyków, Warszawa 1962, s. 34.

64 Por. np. F. Meixner: Kriminalistik, Hamburg 1954, t. I, s. 148.

65 H. Hentig: Probleme des Freispruchs beim Mordę, Tubingen 1957, s. 10.

66 Los Angeles Murders, New York 1947, s. 111.

dopuszczenia się zarzucanego mu przestępstwa przy braku innych dowodów i bez wskazania przezeń danych potwierdzających to przyznanie nie może być uznane za dowód, albowiem bywają takie sytuacje, gdy oskarżony ma interes w obciążeniu siebie wbrew prawdzie" (orzecz. III K 1501/54, OSN 50/55).

5. OGÓLNA PSYCHOPATOLOGIA ZEZNAŃ

Zaburzenia różnych sfer życia psychicznego, powstałe na podłożu organicznym lub czynnościowym, uniemożliwiają prawidłowe poznanie zjawisk i ich ocenę⁶⁷.

W interesującej nas dziedzinie zeznań najpoważniejsze znaczenie mają zaburzenia: spostrzegania, uwagi, myślenia, pamięci i życia uczuciowego.

A. Zaburzenia spostrzegania. Złudzenia (iluzje) i omamy (halucynacje) stanowią najczęstszą formę zaburzeń spostrzegania. Złudzeniom ulegają także ludzie psychicznie zdrowi, lecz ich mylne spostrzeżenia są korygowane. Złudzenia jako objaw psychopatologiczny nie ulegają korekcie mimo dowodów błędności.

Omamy występujące często w chorobach psychicznych (np. w schizofrenii) polegają na spostrzeganiu przedmiotów i osób w rzeczywistości nie istniejących. Na przykład omamy wzrokowe polegają na widzeniu ludzi, rzeczy lub zjawisk, których nie ma; obiekty widziane mogą mieć małe lub bardzo duże wymiary (mikropsja i makropsja).

Gdy omamom towarzyszą inne zjawiska, jak szczególne zainteresowanie, lęk itp., proces spostrzegania doznaje dalszych ograniczeń poznawczych⁶⁸.

W przypadkach schizofrenii paranoidalnej szczególne znaczenie mają omamy przenoszenia myśli odczuwane jako wpływy magnetyczne, hipnotyczne, telepatyczne, radarowe itp.⁶⁹.

Z zakresu neurologii należy wymienić agnozje: wzrokową, słuchową i dotykową. Agnozja polega na zniesionym lub zaburzonym poznawaniu przedmiotów i zjawisk. Jest ona wynikiem zakłócenia analizy i syntezy oraz uszkodzenia związków warunkowych pomiędzy analizatorami⁷⁰.

B. Zaburzenia uwagi. Ten rodzaj zaburzeń ma związek z innymi czynnościami psychicznymi. Ogólne obniżenie świadomości prowadzi do zaburzeń

⁶⁷ Zagadnienia ogólnej psychopatologii są przedmiotem licznych publikacji z zakresu psychiatrii i psychologii. Por. np. T. Bilikiewicz: Psychiatria kliniczna, s. 70-105; E. Kretschmer: Psychologia lekarska, Warszawa 1958, s. 66-67; W. Witwicki: Psychologia, t. II, s. 355-364; M. Jarosz: Elementy psychologii lekarskiej i psychopatologii ogólnej, Warszawa 1971, s. 127-158.

⁶⁸ Bliższe uwagi patrz J. Pionkowski: Zarys ogólnej psychopatologii zeznań, „Palestra" nr 3/1965, s. 39⁰.

⁶⁹ T. Bilikiewicz: op.cit., s. 70.

⁷⁰ E. Herman: Diagnostyka układu nerwowego, Warszawa 1965, s. 186.

-7->e

uwagi. Mogą one dotyczyć trzech podstawowych właściwości, a mianowicie: zakresu, trwałości i

przerzutności.

Znane są np. przypadki niemożności skupienia uwagi czy chorobliwe wzmoczenie trwałości uwagi.

C. Zaburzenia myślenia. Zarówno otępienie, jak i niedorozwój umysłowy (oligofrenia) powodują poważne zaburzenia czynności myślowych.

Otępienie jest to nieodwracalne obniżenie sprawności umysłowej. Powstaje ono zwykle w wyniku choroby, natomiast niedorozwój umysłowy jest spowodowany niedorozwojem mózgu⁷¹. Do niedawna odróżniano zasadniczo trzy stopnie oligofrenii: idiotyzm, głuptactwo (imbecyizm) i debilizm.

Obecna klasyfikacja przyjęta w VII wersji Międzynarodowej klasyfikacji chorób i przyczyn zgonów Światowej Organizacji Zdrowia, jest oparta na poziomie rozwoju umysłowego, na liczbie odchyłeń standardowych dzielących wyróżnianą grupę od przeciętnej (przy średniej równej 100) i odchyleniu standardowym równym 16 punktom ilorazu inteligencji⁷²(I.I.).

Zgodnie z tą klasyfikacją upośledzenia umysłowego do grupy lżej upośledzonych zalicza się osoby o ilorazie inteligencji mieszczącym się pomiędzy 2 i 3 odchyleniem standardowym (LI. 68-51). Do grupy głębiej upośledzonych zalicza się trzy poziomy niedorozwoju umysłowego: umiarkowanie upośledzonych (między 3 i 4 odchyleniem standardowym, LI. 50-36), znacznie upośledzonych (między 4 i 5 odchyleniem standardowym, LI. 35-20), głęboko upośledzonych (poniżej 5 odchyłeń standardowych, LI. 19-0). Klasyfikacja międzynarodowa różni się od tradycyjnej klinicznej klasyfikacji niedorozwoju tym, że jest czterostopniowa, a ponadto jest czysto opisowa i wolna od historycznie uwarunkowanych negatywnych konotacji.

Zaburzenia myślenia mogą być związane z procesami pobudzenia lub hamowania. Przykładem tych zaburzeń jest tzw. gonitwa myśli, patologiczna dokładność myślenia, perseweracja w myśleniu oraz rozkojarzenie.

Jako odrębną kategorię zaburzeń myślenia wyodrębnia się zaburzenia motywacyjnego komponentu myślenia. W ramach tej kategorii zaburzeń zwraca się uwagę na dwa podstawowe rodzaje dysfunkcji: wielopoziomowość myślenia oraz rezonerstwo⁷³.

Wielopoziomowość myślenia polega na tym, że rozumowanie dotyczące jakiegoś zjawiska przebiega na różnych płaszczyznach. Jednostka jest w stanie prawidłowo uogólniać, a także dokonywać porównań kierując się istotnymi cechami. Natomiast jej rozumowanie przebiega jednocześnie w różnych kierunkach. Przy tworzeniu pojęć osoby takie łączą przedmioty raz na podstawie

71 S. Bagiński, W. Pogorzelski: Tajemnice ludzkiego mózgu, Łódź 1965, s. 94.

72 L. Korzeniowski, S. Puzyński: Encyklopedyczny słownik psychiatrii, Warszawa 1978, s. 267-271.

B. W. Zeigarnik: Podstawy patopsychologii klinicznej, Warszawa 1983.

USZKODZENIA MÓZGU I ICH WPŁYW NA PRZEBIEG PROCESÓW PSYCHICZNYCH

Zakłócenia procesów poznawczych u człowieka, takich jak uwaga, spostrzeganie, pamięć, myślenie, mogą być skutkiem działania na nasz organizm różnorodnych czynników wywołujących stres. U ludzi uczestniczących w wypadku drogowym, mimo iż nie doznają oni urazu głowy, lub nawet także innych obrażeń, na skutek silnego wstrząsu emocjonalnego i autosugestii może dojść do tzw. reakcji kontrowersyjnej, prowadzącej nawet do całkowitej utraty wzroku lub słuchu. Utracone funkcje percepcyjne mogą zostać przywrócone przy pomocy metod psychokorekcyjnych (metody relaksu, sugestii, hipnoza), gdyż mają podłoże psychologiczne.

Aktywność psychiczna może zostać zakłócona także - zwykle w sposób bardziej trwały - w wyniku organicznych uszkodzeń centralnego układu nerwowego. Ognisko patologiczne, powstające w wyniku zranienia, wylewu lub guza, zaburza prawidłowe funkcjonowanie określonej okolicy mózgu, tego czy innego układu czynnościowego i prowadzi do takiego zreorganizowania części mózgu, że możliwe jest wykonywanie zaburzonej czynności w inny sposób.

Jedną z najbardziej dynamicznie rozwijających się w ostatnich latach gałęzi nauk o układzie

nerwowym jest neuropsychologia. Kliniczne badania nad związkiem czynności psychicznych z określonymi strukturami mózgu pozwoliły na wyodrębnienie parcjalnych systemów mózgu i dokonanie ich funkcjonalnej analizy. Poznanie zmian procesów psychicznych, które występują po uszkodzeniach tych poszczególnych okolic mózgu, ma duże znaczenie teoretyczne i praktyczne. Przedstawimy najważniejsze i najbardziej charakterystyczne spośród tych zmian.

Potyliczne części mózgu. Dzielą się na pierwotne i wtórne okolice kory wzrokowej. Uszkodzenie okolic pierwotnych w jednej półkuli prowadzi do częściowego zaburzenia pola widzenia, uszkodzenia kory obu półkul lub dróg projekcyjnych prowadzi do ślepoty ośrodkowej. Drażnienie wtórnych okolic kory potylicznej nie wywołuje elementarnych wrażeń wzrokowych, lecz złożone uprzedmiotowione halucynacje wzrokowe. Chorzy z agnozą wzrokową nie spostrzegają całych struktur wzrokowych i nie mogą ich przedstawić graficznie. Następuje u nich zaburzenie widzenia peryferycznego.

Skroniowe części mózgu. Dzielą się one na pierwotne i wtórne okolice kory słuchowej. Uszkodzenie okolic pierwotnych prowadzi do zaburzeń elementarnych funkcji słuchowych. Drażnienie wtórnych części obszaru słuchowego wywołuje halucynacje słuchowe o większym stopniu złożoności (dźwięki muzyki, głosy) niż drażnienie pierwotnych okolic.

U zwierząt drażnienie tych okolic nie powoduje utraty słuchu, lecz trudności w wykonywaniu odruchów warunkowych na złożone bodźce dźwiękowe. Uszkodzenie wtórnej kory słuchowej w lewej półkuli (obszar zakrętu skroniowego środkowego) nie powoduje zaburzeń słuchu fonematycznego lub też jedynie nieznaczne zakłócenia, defekt ma formę zaburzenia słuchowej pamięci werbalnej. Uszkodzenie prawej (podległej) półkuli okolicy skroniowej zachowuje słuch werbalny, zaburzeniu ulega A słuch muzyczny. f]

Trzeciorzędowe okolice kory. Znajdują się one na styku części potylicznej, skroniowej i zaśrodkowej półkul i stanowią okolice nakładania się korowych części analizatora wzrokowego, słuchowego i skórno-kinestetycznego. Okolice te występują tylko u człowieka i rozwijają się w pełni w 7 roku życia. Chorzy z uszkodzeniami tych okolic f! tracą możliwość orientowania się w układzie współrzędnych w przestrzeni, Jj w orientacji na mapie geograficznej, zaburzeniu ulega orientacja w układzie strona prawa-lewa. Ubierając się chorzy ci nie mogą znaleźć właściwego rękawa, mają trudności w określeniu wzajemnego położenia wskazówek na zegarze, gdy nie ma na nim cyfr, litery niekiedy przedstawiają w postaci lustrzanego odbicia. Zaburzenia te mogą powstawać w półkuli dominującej lub podległej. W przypadku uszkodzenia okolicy ciemienio-wopotylicznej półkuli lewej (dominującej) chorzy mają trudności w przypominaniu nazw palców (wskazującego, środkowego, serdecznego); jest to przejaw tzw. zespołu Gerstmann'a. Mają oni też trudności w znajdowaniu nazw przedmiotów (afazja amnestyczna). Uszkodzenia okolic ciemienio-wopotylicznych prawej (podległej) półkuli prowadzą do ignorowania lewej połowy pola widzenia przy oglądaniu złożonych rysunków.

Zaśrodkowe okolice kory. Leżą one do tyłu od bruzdy środkowej i stanowią okolice skórno-kinestetyczne. Zaburzenia powodu- J ją ubytek czucia w poszczególnych częściach ciała. Obok części pierwo- f tnych-projekcyjnych dobudowane są części wtórne. W przypadku uszkodzenia okolic wtórnych nie następuje głębokie zaburzenie czucia, lecz występuje astereognozja (niemożność rozpoznawania przedmiotu za pomocą dotyku) z reguły w ręce przeciwną do ogniska uszkodzenia. Uszkodzenia tych okolic przejawiają się też bezwarunkowo w przebiegu procesów ruchowych (apraksja pozy lub apraksja aferentna albo , kinestetyczna). Jeżeli uszkodzenie rozprzestrzeni się w lewej (dominu- , jającej) półkuli na niższe części okolicy wtórnej organizacji kinestezji ;, twarzy, warg i języka, to apraksja kinestetyczna może przejawiać się ; w zaburzeniach ruchów aparatu artykulacyjnego; następuje wówczas niemożność znalezienia określonego ułożenia warg i języka (aferentna afazja motoryczna). Zamiana dźwięków zbliżonych pod względem "miejsca artykulacji odróżnia tych chorych od tych z uszkodzeniem

lewej okolicy skroniowej, których pismo charakteryzuje się myleniem zbliżonych fonemów.

Przedruchowe okolice kory. Dokonuje się w nich integracja impulsów eferentnych (ruchowych). O ile zaśrodkowe części kory zapewniają przestrzenne rozmieszczenie impulsów ruchowych, o tyle okolice przedruchowe przekształcają poszczególne impulsy ruchowe. Uszkodzenie tych okolic nie powoduje ani porażenia, ani niedowładu przeciwległych kończyn. Występuje natomiast bezwład stereotypów ruchowych, np. chory nie potrafi płynnie przestawić się z silnych uderzeń na słabe. Występuje też „zapętlenie się” ruchu - elementarna persewera-cja ruchowa - rozpoczęty element ruchu nie zostaje w porę zahamowany. Jeśli uszkodzenie jest zlokalizowane w lewej (dominującej) półkuli, występuje też zaburzenie mowy (eferentna afazja motoryczna). W odróżnieniu od afazji aferentnej (kinestetycznej) znajdowanie potrzebnych artykulacji i wymawianie pojedynczych dźwięków mowy nie stwarza trudności. Zaburzenie występuje, gdy chory przechodzi od wymawiania jednej sylaby do drugiej. Podobnie w piśmie następuje powtarzanie tych samych słów lub sylab (persewera-cja raz napisanego wyrazu).

Płaty czołowe. Są one najpóźniej ukształtowanymi częściami półkul mózgu. Kora przedczołowa - lub czołowa kora ziarnista - u człowieka wynosi 25% całej powierzchni półkul (u wyższych zwierząt z wyjątkiem naczelnych jest zaledwie zaznaczona). Płaty czołowe są odpowiedzialne za regulację stanów aktywności, uwagę dowolną, regulację złożonych form świadomej działalności, kontrolę nad własnymi czynnościami, zwłaszcza pamięciowymi i intelektualnymi. Uszkodzenie tych okolic powoduje zakłócenia w przebiegu wyżej wymienionych procesów.

Przyśrodkowe części kory. Dawni autorzy zaliczali je do wężomózgowia. Autorzy współcześni, biorąc pod uwagę związek tych struktur ze strukturami górnej części pnia mózgu i podwzgórza, przedkładają pojęcie „mózg trzewny”. Uszkodzenia tych struktur nie powodują zaburzeń gnoźji i prakcji. Następuje natomiast tendencja do występowania stanu akinetycznego, dochodzi niekiedy prawie do osłupienia. W odróżnieniu od chorych z „zespołem czołowym” chorzy omawianej grupy nie wykazują oznak emocjonalnej beztrości lub euforii. Występuje obojętność, nawet depresja, smutek, lęk. Niekiedy pojawia się zespół „reakcji katastroficznej”, „poczucia zagłady świata”. Występują też zaburzenia w pamięci i orientacji w czasie.

Źródła. Klimkowski M., Herzyk A. (red.): Diagnostyka neuropsychologiczna, Lublin 1987; Łuna A.R.: Podstawy neuropsychologii, Warszawa 1976; Łuria A.R.: Problemy neuro-psykologii i neurolingwistyki, Warszawa 1976.

ich właściwości, innym razem kierują się własnymi upodobaniami bądź nastawieniami.

Zaburzenie określone jako rezonerstwo polega na tendencji do nieproduktywnych, wieloznacznych rozważań. Rezonerskie rozważania są rezultatem nie tyle zaburzeń w sferze operacji intelektualnych, co nieadekwatnej postawy i pragnienia dopasowania każdego, nawet mało istotnego, zjawiska do jakiejś koncepcji.

Również treść myślenia może ulegać zaburzeniom. Są to u r o j e n i a, czyli fałszywe sądy pochodzenia chorobowego. Znane są urojenia ksobne, prześladowcze, zazdrości, hipochondryczne, poniżenia, wielkościowe itp.

W niektórych przypadkach depresji i innych głębszych zaburzeń psychicznych pojawiają się myśli natrętne (obsesje), które mają charakter dręczących wątpliwości i obaw.

D. Zaburzenia pamięci. Najważniejsze zaburzenia pamięci sprowadzają się do niedoczynności (hypomnesia) oraz zafałszowania pamięci.

Hypomnesia może być czynnościowa lub organiczna. Zaburzenia pamięci czynnościowe to m.in. upośledzenie zapamiętywania wskutek blokującego działania wzruszeń. Podobny może być wpływ emocji na przypomnienie.

Przykładem zaburzeń pamięci na podłożu organicznym jest tzw. afazja amnestyczna, która polega na utrudnieniu lub niemożliwości znalezienia pewnych określeń dla wyrażenia swoich myśli⁷⁴.

Bardzo ciężkim zespołem otępiennym, w którym mamy do czynienia m.in. z patologicznymi

niedostatkami pamięci, jest choroba Alzheimerera. Choroba ta powstaje w wyniku degeneracji różnych typów komórek nerwowych w mózgu, co uniemożliwia prawidłowe rozchodzenie się sygnałów⁷⁵.

W przypadkach otępień starczych przyczyną zaburzeń pamięci może być skleroza, czyli miażdżyca naczyń mózgowych. Przez naczynia zwężone w wyniku odkładania się cholesterolu a potem węglanu wapnia dopływa do mózgu coraz mniej krwi, a komórki nerwowe bez tlenu i pożywienia dostarczanego z krwią pracują coraz gorzej i coraz więcej z nich obumiera. Z demencją nie należy mylić tzw. pseudodemencji, będącej epizodem depresji występującym najczęściej u osób w podeszłym wieku, a charakteryzującym się m.in. zaburzeniem funkcji poznawczych, w tym pamięci.

Po urazach czaszki powodujących wstrząs mózgu, po zatruciu gazem, po napadach padaczkowych występuje zjawisko niepamięci wstecznej (amnesia retrograda), obejmująca okres poprzedzający utratę lub zaburzenia świadomości.

Niepamięć następcza (amnesia anterograda) dotyczy okresu już po ustąpieniu zaburzeń psychicznych.

74 E. Herman: op.cit., s. 181.

75 I. Yetulani: Pamięć, Warszawa 1994.

732

733

Zafalszowanie pamięci (paramnesid) polega na zniekształceniu treści zjawiska psychicznego w okresie przechowywania lub odtwarzania „śladów pamięciowych”, tzw. deja vu.¹⁶

Innym zjawiskiem psychopatologicznym są omamy pamięciowe powstające na tle urojeń i fantazji, a mające w przekonaniu chorego cechę realności przeżyć.

Kryptomnezja- różni się od opisanych już zaburzeń tym, iż niektóre wspomnienia wydają się nowe. Zjawisko to często występuje w padaczkę skroniowej i znane jest pod francuskim określeniem jamais vu¹⁷.

Niektórzy autorzy, m.in. T. Bilikiewicz, zaliczają do zaburzeń pamięci również zaburzenia orientacji w czasie, miejscu, otoczeniu, sytuacji i we własnej osobowości, z uwagi na to, iż - mimo swej złożoności - zjawiska te najczęściej występują w wyniku zaburzeń zapamiętywania.

Luki pamięciowe choroby wypełniają zmyśleniami (konfabulacje), charakterystycznymi szczególnie dla zespołu Korsakowa, występującego w przebiegu przewlekłego alkoholizmu. U chorych tych stwierdza się łatwe uleganie sugestii. Ich relacje o rzeczywistości są zwykle bardzo prymitywne i zawierają wiele sprzeczności. Czynniki te stanowią o bezwartościowości ich zeznań składanych przed sądem⁷⁸.

Innym przejawem jest pseudologia phantastica, wyrażająca chorobliwą tendencję do mijania się z prawdą, przy czym osoby obdarzone bujną fantazją nie odróżniają rzeczywistych wspomnień od wytworów imaginacji.

E. Zaburzenia życia uczuciowego. Zaburzenia efektywne dotyczą przede wszystkim obniżonego lub wzmożonego samopoczucia.

Takie patologiczne zmiany samopoczucia są charakterystyczne dla psychozy maniakalno-depresyjnej. W fazie depresyjnej dominują urojenia samopo-niżenia aż do prób samobójczych, a w fazie maniakalnej - urojenia wielkościowe.

Nastrój podwyższony powstały na tle organicznym (np. porażenie postępujące) jest określanym mianem euforii.

W stanach depresyjnych następuje obniżenie zainteresowań (apatia), co prowadzi do przygnębienia, natomiast zespołowi maniakalnemu towarzyszy aktywność, która przejawia się w podnieceniu ruchowym i w przyspieszonym toku myślenia.

U schizofreników wytwarza się swoiste stępienie uczuciowe, oznaczające zanik uczuć wyższych; narastający chłód uczuciowy czyni ich obojętnymi na wszelkiego rodzaju zdarzenia zarówno

radosne, jak i smutne⁷⁹.

W odróżnieniu od afektu fizjologicznego (por. §2 art. 148 k.k. „silne wzburzenie”) afekt patologiczny charakteryzuje się zamroczeniem

76 M. Jarosz: op.cit., s. 151.

77 T. Bilikiewicz: op.cit., s. 109.

78 M. Cieślak, K. Spett, W. Wolter: Psychiatria w procesie karnym, Warszawa 1977, s. 165.

79 R. Dreszer: op.cit., s. 37.

świadomości i agresywnym wyładowaniem ruchowym. Jest to stan krótkotrwałego zaburzenia psychicznego.

Jednym z podstawowych objawów zaburzeń życia uczuciowego jest lęk. W odróżnieniu od strachu, przyczyna lęku nie jest jasna dla osoby, która go przeżywa. Pełny obraz kliniczny lęku obejmuje trzy typy symptomów: psychiczne, behawioralne oraz wegetatywno-somatyczne.

Objawy psychiczne lęku to przede wszystkim uczucia napięcia, niepokoju, zagrożenia połączonego z pełnym trwogi oczekiwaniem, niemożność rozluźnienia się⁸⁰. Objawy behawioralne lęku obejmują takie zachowania, jak niepokój manipulacyjny, lokomocyjny, wyrazista mimika twarzy, drżenie głosu, rąk, zaburzenia snu. Lęk może przejawiać się również w podnieceniu ruchowym bądź też w nagłym zahamowaniu motorycznym, aż do stanu osłupienia. Do objawów wegetatywno-somatycznych zalicza się: rozszerzenie źrenic, wysychanie błon śluzowych w jamie ustnej, uczucie dławienia i ucisku w klatce piersiowej, przyspieszenie oddechu i tętna.

Lęk jest wyodrębniony jako symptom zaburzeń psychicznych lub chorób somatycznych oraz jako względnie stała właściwość osobowości, która nie jest w ścisłym sensie zjawiskiem chorobowym.

Psychopatologia zeznań stanowi tylko niewielki margines ogólnej problematyki psychologii zeznań osób psychicznie zdrowych, jednak znajomość tych zagadnień jest konieczna do wyjaśnienia reakcji osób, których życie psychiczne uległo zaburzeniom. Przepisy kodeksu postępowania karnego przewidują pewne warunki, w jakich ma być przeprowadzony dowód z zeznań osób psychicznie chorych i niedorozwiniętych umysłowo, zabraniając odbierania przyrzeczenia od tej kategorii świadków (art. 171 pkt 2 k.p.k.) i zalecając przesłuchanie przy udziale biegłego lekarza lub biegłego psychologa (art. 174 §3 k.p.k.).

Udział biegłego jest konieczny dlatego, iż wyłaniające się wątpliwości co do stanu psychicznego świadka i jego stanu rozwoju umysłowego nie pozwalają ani na pełne przyjęcie zeznań, ani na ich całkowite odrzucenie. Właśnie zadaniem biegłego jest pomoc w ocenie tych zeznań ze względu na rodzaj i stopień zaburzeń psychicznych oraz ich związek z przedmiotem zeznań. Na przykład nie jest wykluczone, że świadek cierpiący na halucynacje słuchowe może odtworzyć dokładnie przebieg obserwowanego incydentu.

L. Wachholz stwierdza, iż paranoicy mogą zeznawać wiarygodnie, jeżeli treść ich zeznania nie ma związku z ich urojeniami i jest im osobiście obojętne⁸¹.

Wątpliwości co do stanu psychicznego świadka i jego stanu rozwoju umysłowego mogą wynikać z informacji uzyskanych od innych osób w toku postępowania przygotowawczego, w drodze bezpośredniego wywiadu od świadka lub powstać w wyniku bezpośredniej obserwacji. W toku przesłuchania

A. Kępiński: Lęk, Warszawa 1984.

L. Wachholz: Psychopatologia sądowa, Kraków 1923, s. 79.

734

świadek zdradza cały szereg objawów uchwytnych nawet dla laika, jak: wyraz twarzy, nieskoordynowane ruchy, niedorzeczne wypowiedzi, brak właściwych reakcji na pytanie, samoponiżenie lub euforia.

6. TAKTYKA PRZESŁUCHANIA

A. Przesłuchanie świadka. Od świadków organy ścigania karnego i wymiaru sprawiedliwości oczekują najcenniejszego materiału i dlatego taktyce przesłuchania świadka wypada poświęcić pierwsze uwagi.

Warunkiem wstępnym realizacji celu przesłuchania jest dobra znajomość posiadanego już materiału dowodowego oraz opracowanie tematycznego planu przesłuchania.

Do przesłuchania należy przystąpić z dużym zasobem informacji zawartych w dokumentacji z oględzin miejsca zdarzenia, poszczególnych przedmiotów, z wyników badań rzeczowych środków dowodowych, w materiałach operacyjnych itp.

Oprócz informacji dotyczących samego zdarzenia, wskazane jest posiadanie wiadomości o osobie, która ma zostać przesłuchana w charakterze świadka. Im szerszy jest zakres informacji o świadku, tym lepsze będą warunki do prawidłowego przesłuchania.

Kolejność przesłuchania świadka ma istotne znaczenie dla najlepszego wykorzystania osobowego materiału i jego oceny dowodowej.

W pierwszej kolejności muszą zostać przesłuchane osoby, które mają bezpośrednio i istotne wiadomości o zdarzeniu. Dane o tych osobach uzyskuje się najczęściej na miejscu zdarzenia. Chodzi przede wszystkim o pokrzywdzonych oraz o inne osoby, które obserwowały przebieg zdarzenia, poczyniły spostrzeżenia co do sprawcy, pierwsze złożyły zameldowanie o przestępstwie, pozostają w bliskich stosunkach z pokrzywdzonym itp.

W miarę możliwości pierwszeństwo w przesłuchaniu powinni mieć świadkowie godni zaufania przed świadkami nie budzącymi zaufania ze względu na podejrzenie o współudział w dokonaniu przestępstwa, tryb życia, poprzednią karalność, utrzymywanie podejrzanych kontaktów, stronnictwo, awanturnicze usposobienie itp.

Przesłuchanie jest czynnością, w której zasadniczy udział biorą zeznający i odbierający zeznania. W związku z tym osobowość przesłuchującego ma również bardzo istotne znaczenie dla wyników przesłuchania. Przesłuchujący powinien przede wszystkim posiadać pewien zasób wiadomości z zakresu psychologii i psychopatologii, co pozwoli mu zrozumieć procesy psychiczne przebiegające u świadka, jak również właściwie formułować pytania⁸².

82 A. Trankel: *Der Realitätsgehalt von Zeugenaussagen*. Methodik der Aussagepsychologie, Stockholm 1971; K. Holland: *Zur Psychologie der Zeugenaussage*, „Kriminalistik” nr 9/1973; W. Richtberg, K. L. Taschner: *Zeugen und Aussagen in einem sog. NS - Verfahren*, „Kriminalistik” nr 5/1973.

Jedną z cech inteligencji jest krytycyzm. Właśnie umiejętność krytycznego myślenia jest niezbędna do uzyskania materiałów i ich prawidłowej oceny. Bez krytyczne przyjmowanie zeznań prowadzi do wielu ujemnych następstw. Intelktualna aktywna postawa w toku przesłuchania umożliwia lepsze poznanie poszczególnych elementów stanu faktycznego⁸³.

Taktowne traktowanie przesłuchiwanego wpływa dodatnio na psychikę świadków i jest zjawiskiem korzystnym z punktu widzenia celu przesłuchania. Takie cechy osobowości, jak umiejętność nawiązania kontaktu, spostrzegawczość, zdolność do koncentracji uwagi, jej podzielność, wierność i gotowość pamięci, konstruktywna wyobraźnia, wysoka inteligencja i etyka są to cechy, które powinien posiadać pracownik służby śledczej⁸⁴. W literaturze kryminalistycznej zbyt mało uwagi poświęca się osobowości przesłuchującego, a przecież może ona odegrać destruktywną rolę przez spotęgowanie zniekształceń zeznań.

Przy przesłuchaniu muszą być przestrzegane wszystkie przepisy kodeksu postępowania karnego, zawarte m.in. w rozdziale 20 k.p.k., regulującym problematykę świadków (art. 160-175 k.p.k.)⁸⁵.

Przed rozpoczęciem przesłuchania należy uprzedzić świadka o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego zeznania. W postępowaniu przygotowawczym świadek podpisuje oświadczenie, że został uprzedzony o tej odpowiedzialności (art. 172 k.p.k.). Ma to duże znaczenie prawne i moralne. W przypadku kłamliwych wypowiedzi można przypomnieć świadkowi o grożących mu konsekwencjach.

Przesłuchanie rozpoczyna się od zapytania świadka o imię, nazwisko, wiek, zajęcie, miejsce zamieszkania, karalność za fałszywe zeznania oraz stosunek do stron (art. 173 §1 k.p.k.).

Uwzględnienie kryteriów stosunku świadka do sprawcy ma pewne znaczenie w ocenie zeznań w różnicowaniu taktyki przesłuchania.

Do czynności formalnych należy także uprzedzenie świadka o treści art. 165 k.p.k., a o treści art. 166 i 167 k.p.k., jeżeli ujawnią się okoliczności objęte tymi przepisami (art. 173 §2 k.p.k.).

Przed przystąpieniem do właściwego przesłuchania jest celowe przeprowadzenie wstępnej rozmowy, która pozwoli na ogólną choćby orientację w zakresie typu osobowości świadka, co ma duży wpływ na wybór taktyki. Taka rozmowa sprzyja zwykle przebiegowi przesłuchania.

Zasadniczą część przesłuchania można sprowadzić do dwóch podstawowych etapów: swobodnej wypowiedzi i szczegółowych pytań. Podział ten

83 Wydaje się, iż niesłuszny jest pogląd R. Grassbergera, że przesłuchujący powinien zachować bierną postawę (R. Grassberger: *Psychologie des Strafverfahrens*, Wien 1950, s. 212).

84 Zagadnienie niektórych cech osobowości przesłuchującego omawia F. Meinert w pracy: *Yernehmungstechnik*, Lubeck 1956, s. 23-31; por. także K. Otlowski: *Podjejrany w postępowaniu karnym - studium kryminalistyczne*, Warszawa 1979, s. 17-35.

85 Bliższe uwagi patrz M. Siewierski, J. Tylman, M. Olszewski: *Postępowanie karne w zarysie*, Warszawa 1971, s. 148-152.

737

został przeprowadzony z punktu widzenia teoretycznego, w praktyce najczęściej jest stosowany system „mieszany”. W odniesieniu do świadków obrony często przystępuje się już na początku przesłuchania do zadawania szczegółowych pytań.

Etap swobodnej wypowiedzi umożliwia świadkowi przedstawienie wszystkich znanych mu faktów związanych z celem przesłuchania.

Z treści przyrzeczenia wynika, iż świadek ma mówić prawdę, niczego nie ukrywając z tego, co mu jest wiadome (art. 170 § 1 k.p.k.). Ten właśnie etap stanowi jeden z warunków realizacji przyrzeczenia.

Swobodne zeznanie dostarcza materiałów do formułowania pytań, przesłuchujący bowiem nie wie, jakimi informacjami dysponuje konkretny świadek.

E. Locard wyraża przekonanie, iż swobodne zeznanie jest bardziej wierne od zeznań złożonych w odpowiedzi na pytania⁸⁶. Jednakże należy wziąć pod uwagę, że zawiera ono wiele materiału o różnej skali wartości. Często istotne fakty giną w masie zbędnych szczegółów.

Z badań eksperymentalnych wynika, że przy zastosowaniu metody swobodnych relacji (technika SR) liczba odpowiedzi błędnych lub nieścisłych wynosi 10%, podczas gdy przy odbieraniu zeznań metodą pytań bezpośrednich (technika PU) liczba ta wynosi 25%. Swobodne zeznania dają relacje mniej kompletne, jednakże najbardziej dokładne (94%), natomiast poprzez pytania bezpośrednie obniża się stopień dokładności zeznań, a zwiększa ich kompletność. Badania krzyżowe dają prawie taki sam efekt jak badania bezpośrednie⁸⁷.

W drugim etapie przesłuchujący zadaje pytania zmierzające do uzupełnienia, wyjaśnienia i kontroli zeznań. Jest to celowe kierowanie przebiegiem zeznań, dotychczas bowiem przesłuchujący był „uzależniony” od swobodnej wypowiedzi świadka.

Pytania uzupełniające mają na celu uzyskanie dodatkowych informacji o pewnych szczegółach pominiętych przez świadka.

Celem pytań wyjaśniających jest otrzymanie konkretnych odpowiedzi w przypadkach, gdy zeznanie świadka nasuwa trudności interpretacyjne.

Pytania kontrolujące mają na celu weryfikację zeznań świadka na podstawie spostrzeżeń (czas, miejsce, odległość) oraz innych źródeł informacji.

Podstawową zasadą jest, aby pytania były formułowane jasno i odpowiadały poziomowi osób przesłuchiowanych. W przeciwnym razie nie zostanie osiągnięty cel przesłuchania.

To prawda, że pytania ograniczają znacznie swobodę wypowiedziania się i mogą niekiedy działać na świadków hamująco. Jeżeli jednak pierwszy etap przesłuchania przebiegał bez zakłóceń,

polegających przede wszystkim na

przerywaniu wypowiedzi, to pytania tworzą niejako naturalne uzupełnienie wcześniejszych zeznań świadka. System dobrze sformułowanych pytań ułatwia przypomnienie niektórych fragmentów zdarzenia przez nasunięcie skojarzeń, co pozwala świadkowi na dokonanie korekty swych wypowiedzi.

Pytania ogólne powinny poprzedzać pytania zwięzające zakres zagadnienia. Na podstawie pierwszych otwartych pytań będzie można wyciągnąć pytania tworzące pewien układ logiczny oraz psychologiczny.

W literaturze fachowej podkreśla się, że z zagadnieniem pytań łączy się pewne niebezpieczeństwo zniekształcenia zeznań przez sugestię przesłuchującego. Na przykład W. Stern przedstawił 6 pytań o różnej sile sugestyjnego oddziaływania na treść zeznań⁸⁸:

a) pytania żądające określenia: jak?, który?, gdzie?, są wolne od sugestii;

b) pytania, na które odpowiedzią ma być „tak” lub „nie”, ten rodzaj pytań podsuwa już określoną możliwość odpowiedzi;

c) pytania dysjunkcyjne (wyłączające) „albo - albo”; w tych pytaniach jest zawarte fałszywe założenie, a odpowiedź jest ograniczona do wyboru tylko dwóch możliwości;

d) pytania wyczekujące są w zasadzie sugestyjne, ponieważ ten, kto je zadaje, zdradza swoje stanowisko w danej sprawie, oczekując takiego samego od drugiej osoby;

e) pytania, które zawierają jakieś założenie, np. prośbę o określenie koloru przedmiotu, chociaż nie wiadomo, czy w ogóle świadek go widział;

f) pytania rozwijające błąd, a dotyczące różnych właściwości przedmiotów, o których istnieniu świadek nie wspominał.

Przedmiotem sugestii mogą być zarówno sądy realizujące, jak i klasyfikujące, a więc samo zjawisko lub przedmiot oraz ich cechy identyfikacyjne.

Istnieje tym większa możliwość sugestyjnego oddziaływania, im mniej wyraźnie rysuje się w pamięci świadka obraz zdarzenia, przy czym łatwiej jest narzucić sugestię w przypadku sądów klasyfikujących ze względu na złożoność zjawiska lub przedmiotu niż co do samego faktu ich istnienia, a więc sądów realizujących.

Z ogólnych badań psychologicznych wiadomo, iż świadkowie niewykształceni stosunkowo łatwiej ulegają wpływom sugestyjnym niż świadkowie wykształceni. Na przykład w badaniach Breukinka osoby niewykształcone dały 46,44% prawdziwych odpowiedzi na pytania sugestyjne i 16,45% fałszywych, a osoby wykształcone - 55,38% prawdziwych i 10,29% fałszywych⁸⁹.

Przesłuchujący może wywierać sugestię nie tylko za pomocą treści pytania, lecz również intonacji głosu.

86 E. Locard: Dochodzenie przestępstw według metod naukowych, Łódź 1937.

87 Cyt. wg J. Stanik: Psychiczna problematyka zeznań. „Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego” nr 10/1978, s. 356, 357.

738

88 R. Wiśniacka: Badania eksperymentalne nad wpływem sugestii na zeznania świadków, „Kwartalnik Psychologiczny” 1953, t. VII, s. 636-638 (Księga pamiątkowa ku czci Władysława Witwickiego).

89 Tamże, s. 541.

M. Kreutz podkreśla, iż różni autorzy wyolbrzymiają niebezpieczeństwo sugestii⁹⁰. Przy braku intencji sugestyjnego oddziaływania, a więc przy odpowiednim doborze pytań i niewykorzystywaniu innych środków sugestii (ton, mimika, sugestyjny układ pytań), sugestia może być praktycznie wyeliminowana.

B. Przesłuchanie świadka-dziecka. Swoista struktura psychiczna dzieci (do ok. 14 lat) decyduje o wyborze taktyki przesłuchania i wymaga szczególnej oceny wartości dowodowej zeznań tych osób.

Jak podaje S. Szuman, dzieciństwo i młodość człowieka dzieli się zwykle na następujące okresy: a) okres niemowlęcy; b) okres dziecięcy 2-7 lat życia; c) pierwszy okres szkolny 7-13 lat; d) okres młodzieńczy 14-20 lat⁹¹.

Szczegółowym badaniem postępu psychicznego zajmuje się psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży⁹². Znajomość wybranych zagadnień z tej dziedziny jest niezbędnym warunkiem należytego przesłuchania świadka nieletniego i oceny jego zeznań⁹³.

W ocenie zagadnienia wartości zeznań dzieci można odróżnić dwa stanowiska: negatywne i umiarkowane.

Poglądy negatywne, kwestionujące wartość dowodową zeznań dzieci, spotyka się już w antycznym Rzymie. Na podstawie Lex Julia dzieci były z mocy prawa wyłączone jako świadkowie oskarżenia. Obecnie jednak przepisy procedury karnej Hiszpanii i Meksyku, wyłączając dzieci do lat 14 jako świadków, należą we współczesnych ustawodawstwach do wyjątkowych.

Inni ograniczają swoje negatywne stanowisko do zeznań dzieci znajdujących się w okresie mniej więcej do 7 roku życia, czyli tzw. wczesnego dzieciństwa. Psycholog niemiecki W. Stern uważa, iż dzieci, które jeszcze nie podlegają obowiązkowi szkolnemu, nie powinny być przesłuchiwane w charakterze świadka⁹⁴.

Całkowite wyeliminowanie zeznań dzieci w postępowaniu śledczym i sądowym lub też określenie sztywnej granicy wieku nie wydaje się uzasadnione, dzieci bowiem mogą dostarczyć w pewnych przypadkach wartościowego materiału dowodowego. Mają tu wpływ takie czynniki, jak stopień rozwoju psychicznego oraz przedmiot zeznań.

Słuszniejsze są poglądy umiarkowane, które nie odrzucają zeznań dzieci, ale wskazują na konieczność ich szczególnie krytycznej oceny. Na przykład

H. Gross twierdzi, iż dzieci popełniają inne błędy w zeznaniach niż dorośli, ale na ogół nie bardziej istotne⁹⁵.

J. M. Kapłan stwierdza, iż zeznania dzieci mogą być nieprawdziwe z różnych powodów, jak np.: niezdolność właściwej percepcji zdarzenia, konfabulacja, fantazja i kłamstwo dla uzyskania korzyści⁹⁶. Również psycholog i psychiatra mają trudności w określeniu, w jakiej sytuacji dziecko może skłamać. Dlatego zeznanie dziecka jako świadka nie może być uznane za prawdziwe tylko dlatego, że jest ono w określonym wieku. Przyczynami nieprawdziwych zeznań mogą być ponadto: niedojrzałość umysłowa, wrodzony defekt centralnego systemu nerwowego albo wystąpienie zaburzeń emocjonalnych, jak psychoza czy histeria. Czasami przyczyną nieprawdziwych zeznań jest u dzieci chęć przypodobania się innym, np. rodzicom, lekarzom czy prawnikom.

Wymienione czynniki i motywacje powinny być brane pod uwagę przy ocenie zeznań najmłodszych. W USA jest w przygotowaniu ujednoczony kodeks sposobu uzyskiwania zeznań od dzieci. Dla dobra dziecka jak i wymiaru sprawiedliwości w opracowaniu tego kodeksu uczestniczą lekarze, prawnicy i psychologowie.

J. Bossowski wyraża przekonanie, iż do zeznań dzieci przed ukończeniem 7 roku życia nie można przywiązywać większej wagi ze względu na naiwność w pojmowaniu zjawisk życiowych, nieograniczone niebezpieczeństwo sugestii oraz zbyt szczypliwy zakres słów i pojęć⁹⁷.

We wszystkich rozważaniach dotyczących zeznań świadków-dzieci podkreśla się zagadnienie sugestii, mającej bardzo poważny wpływ na zniekształcenie wypowiedzi⁹⁸.

Słaby krytycyzm dziecka i przekonanie o zdecydowanej wyższości osób starszych przyczyniają się do tego, iż sugestia dorosłych silnie oddziałuje na dzieci. Dziecku można bardzo łatwo zasugerować coś świadomie lub nieświadomie, i to w takim stopniu, że nie będzie ono zdolne do rozpoznania prawdy. Wiedza dziecka ma charakter wybitnie egocentryczny. Widzi ono świat poprzez siebie. Przyjmuje łatwo wiadomości sprzeczne⁹⁹.

Z eksperymentalnych badań J. Sokołowskiej na uwagę zasługuje wniosek o braku bezpośredniego związku pomiędzy wiekiem małoletniego świadka a jego podatnością na sugestię¹⁰⁰.

Dziecko jest łatwowierne, niedoświadczone i nieświadome własnej ignorancji, jak również konsekwencji własnych słów. W obawie przed przykrościami

90 M. Kreutz: *Metody współczesnej psychologii*, Warszawa 1962, s. 131.

91 S. Szuman: *Z zagadnień rozwoju psychicznego*, (w) *Fragmenty psychologii* (pod red. J. Pietera), Katowice 1958, s. 290.

92 S. Baley: *Zarys psychologii w związku z rozwojem psychiki dziecka*, Warszawa 1948; M. Kreutz: *Rozwój psychiczny młodzieży*, Warszawa 1939; T. Nowogrodzki: *Psychologia rozwojowa*, Warszawa 1959.

93 F. Arntzen, E. Michaelis: *Psychologie der Kindervernehmung*, „Schriftenreihe des Bundeskriminalamts” nr 1/1970.

94 A. Laniewski: *Świadek młodociany*, „Ruch Prawniczy i Socjologiczny” nr 3/1939, s. 218.

95 Tamże, 219.

f 96 J.M. Kaplan: *Children don't always tell the truth*, „Journal of Forensic Sciences” nr 3/1990, s. 661-667.

97 J. Bossowski: *Ewolucja postępowania w procesie karnym*, Poznań 1924, s. 124.

98 J. Uecker: *Wert der Zeugenaussage des Kindes*, „Kriminalistik” nr 5/1968, s. 172-176.

; 99 M. Debesse (pod red.): *Psychologia dziecka*, Warszawa 1963, s. 21.

100 J. Sokolowska: *Psychologiczna ekspertyza sądowa w sprawach dzieci i młodzieży*, Warszawa 1977, s. 60; J. Sokołowska: *Wpływ pytań sugestywnych na zeznania dzieci*. Sprawozdanie z badań eksperymentalnych, „Psychologia Wychowawcza” nr 2/1973.

740

ucieka się nieraz do kłamstwa. Kłamstwo też może stanowić jeden z mechanizmów podniesienia własnej wartości w oczach rówieśników. Dzieci charakteryzuje duża wyobraźnia, która nie zawsze pozwala im odróżnić rzeczywistość od wytworów własnej fantazji. Ponadto charakteryzująca je ruchliwość umysłu i nieśmiałość uwagi przyczyniają się do powstania mimowolnych zniekształceń postrzeganych treści. Powstałe luki pamięciowe wypełniają one dowolnymi treściami, są to tzw. konfabulacje¹⁰¹.

Przekształcenia te zwykle przybierają postać uproszczeń, konwencjonalizacji, racjonalizacji. Zagadnieniem zniekształceń treści spostrzeżeniowych w zeznaniach świadków w okresie międzywojennym zajmowano się jedynie w odniesieniu do dorosłych¹⁰². Z nowszych badań wynika, że w zeznaniach dzieci w wieku od 6 do 14 lat dotyczących ciągu zdarzeń (fabuła filmu) spotyka się zniekształcenia typu: dodatki, interpretacje, przestawienia, improwizacje, syntezy i rozszczepienia¹⁰³. Niezależnie od wieku największy procent zniekształceń stanowią interpretacje. U dzieci w wieku 6 lat łatwo je odróżnić, gdyż zwykle są to luźne wtrącenia lub zdania oceniające; u dzieci 8-letnich spotyka się interpretacje wadliwe, polegające na dostosowywaniu spostrzeganych treści do wniosków wysnutych przez badanego. Dzieci pomiędzy 8 a 10 rokiem życia chętnie interpretują czyjeś odczucia, myśli, niemniej jednak interpretacje te są łatwo zauważalne i jednocześnie sygnalizują subiektywizację odbioru. W relacjach dzieci 12- i 14-letnich przeważają tzw. interpretacje logiczne i wnioskowe.

Większość dodatków, niezależnie od wieku świadka małoletniego, powstaje przy spostrzeganiu ruchów i polega na dopełnieniu przedmiotu percepcji zgodnie z konwencją. Pod wpływem czasu struktura deformacji ulega zmianie. U dzieci młodszych wzrasta liczba dodatków i improwizacji. Zeznania odbierane bezpośrednio po dokonaniu obserwacji zawierają mniejszą liczbę interpretacji, podczas gdy bardziej oddalone w czasie sprzyjają powstawaniu nowych interpretacji, improwizacji, przestawień, relacje zaś po upływie tygodnia są najpełniejsze.

Wielokrotne odbieranie zeznań potwierdziło fakt, że zarówno świadkowie małoletni, jak i dorośli w każdym następnym zeznaniu odwołują się bardziej do poprzednich relacji aniżeli do przedmiotu percepcji.

W zależności od okresu rozwoju psychicznego ulega zmianie stosunek dziecka do rzeczywistości, pojawiają się różne zainteresowania, które nie pozostają bez wpływu na czynienie spostrzeżeń, a w

konsekwencji na treść

zeznań. W literaturze wskazuje się, iż dzieci w wieku do lat 14 nie powinny być przesłuchiwane przez funkcjonariuszy policji, lecz przez prokuratora lub sędziego dla nieletnich¹⁰⁴. Ze względu na głębokie przeżycia psychiczne dziecko należy przesłuchać tylko jeden raz w warunkach stwarzających szczególną atmosferę. Decyduje także o tym m.in. wybór miejsca (szkoła, dom rodzinny, pomieszczenia poradni wychowawczych itp.).

Psycholog francuski F. Gorphe wyróżnia dwa zasadnicze typy nieletnich świadków. Pierwszy to typ zamknięty, który jest bojaźliwy i skłonny do negacji wszystkiego; dominują u niego reakcje obronne. Drugi to typ ekspansywny, który pragnie wyróżnić się, odegrać jakąś rolę itp.¹⁰⁵

Do obu tych typów świadków należy stosować inne metody przesłuchania. Świadka bojaźliwego trzeba zachęcić do składania zeznań, a wypowiedzi świadka ekspansywnego poddać szczególnej kontroli w zakresie treści i kierunku jego zeznań.

Przesłuchanie powinno być poprzedzone wstępną rozmową w celu nawiązania z dzieckiem kontaktu. Dla uzyskania możliwie szerokiego zakresu informacji podstawowym etapem przesłuchania jest swobodna wypowiedź dziecka, której w zasadzie nie wolno przerywać. Wszelkie pytania muszą być zrozumiałe przez dostosowanie ich do poziomu rozwoju umysłowego dziecka i wolne od elementów jakiegokolwiek sugestii.

W miarę możliwości należy dziecko przesłuchać jak najwcześniej, aby uwolnić jego psychikę od ciężaru oczekującego go zadania. Przesłuchanie nie może trwać długo, odbija się to bowiem ujemnie na zdrowiu fizycznym i psychicznym dziecka, a także na samym przebiegu przesłuchania.

Ze względu na specyficzną psychikę dziecka należy w szerokim zakresie korzystać z udziału biegłego psychologa przy przesłuchaniu. Jego pomoc jest często niezbędna zarówno do należytego przeprowadzenia przesłuchania, jak i interpretacji jego wyników.

C. Przesłuchanie podejrzanego¹⁰⁶. Dokładna znajomość materiału dowodowego stanowi nieodzowny czynnik warunkujący skuteczność przesłuchania¹⁰⁷, a szeroki zakres wiadomości o podejrzanym ułatwia w znacznym stopniu właściwe przeprowadzenie przesłuchania.

Przepisy kodeksu postępowania karnego z 1969 r. podkreślają wagę ustaleń osobopoznawczych (por. art. 8 § 1 k.p.k.). Źródłem informacji mogą być zbiory meldunków prowadzonych przez służbę taktyczno-rozpoznawczą organów policji, opinie z miejsca zamieszkania, pracy, zeznania świadków itp.

101 Por. Encyklopedyczny słownik psychiatryczny, pod red. L. Korzeniowskiego, Warszawa 1978, s. 182. Niesłusznie Z. Czeczot ogranicza użycie pojęcia „konfabulacja” jedynie w odniesieniu do osób starszych (por. Kryminalistyczna problematyka osobowych środków dowodowych, Warszawa 1976, s. 66).

102 Klasyfikacji błędów w zeznaniach świadków dorosłych dokonała R. Wiśniacka w pracy Przyczynek do badań eksperymentalnych nad bledami w zeznaniach świadków, Warszawa 1932.

103 M. Wojtycka: Deformacja materiału spostrzeżonego w zeznaniach dzieci w wieku od 6 do 14 lat, „Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne” t. 7/1977.
742

104 J. Sokołowska: Dziecko jako świadek, Warszawa 1959, s. 117.

105 F. Gorphe: La critique du temoignage, Paris 1927, s. 156 (cyt. według W. Gutekunsta: Kryminalistyka, wyd. II, Warszawa 1974, s. 237).

106 Za podejrzanego - zgodnie z art. 61 § 1 k.p.k. - uważa się osobę, co do której wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów. Powyższe uwagi dotyczą także osoby podejrzanego o popełnienie przestępstwa w trybie art. 276 § 1 k.p.k.

107 H. Walder: Die Yernehmung des Beschuldigten, Hamburg 1965, s. 110, 111.

W stosunku do podejrzanych, którzy odbywali już karę pozbawienia wolności, ważne informacje zawiera karta zakładu karnego.

Przesłuchujący powinien nie tylko interesować się treścią wypowiedzi podejrzanego, lecz również całym jego zachowaniem. W licznych sytuacjach, po sformułowaniu pewnych pytań, można zaobserwować u podejrzanego niepokój, który przejawia się w sposób różnorodny (łzy, pocenie się, czerwienienie, blednięcie twarzy itp.). Analiza sposobu mówienia wskazuje na przebieg myślenia podejrzanego. Wzburzenie emocjonalne powoduje wadliwą wymowę, niewłaściwe użycie słów oraz niezdolność do porządkowania i rozwijania myśli¹⁰⁸.

W praktyce śledczej stosuje się następujące metody przesłuchania podejrzanego:

- a) ujawnienie dowodów;
- b) wykorzystanie sprzeczności w wyjaśnieniach;
- c) umiejętne wykorzystanie informacji o podejrzanym;
- d) odtworzenie wobec podejrzanego przebiegu zdarzenia.

Ad a) Kolejność ujawniania dowodów powinna być proporcjonalna do stopnia ich mocy dowodowej. Stopniowe ujawnianie dowodów ma duży wpływ na psychikę podejrzanego, który - będąc przekonany, że przesłuchujący dysponuje wyjątkowo bogatym materiałem dowodowym - może szybciej podjąć decyzję o pełnym przedstawieniu okoliczności związanych z przestępstwem.

W praktyce wyróżnia się d w a rodzaje metod ujawniania dowodów¹⁰⁹.

-metodę kumulatywnego ujawniania, stosowaną głównie w sprawach o przestępstwa ewidentne; chodzi w niej o szybkie przerwanie kłamstw podejrzanego już na samym początku przesłuchania;

- metodę selektywnego ujawniania dowodów, określaną jako taktyka stopniowego udowodnienia, która wymaga dużego doświadczenia i umiejętności ze strony przesłuchującego. Polega ona na sporządzaniu protokołu ze spontanicznych wyjaśnień, a następnie ujawnianiu podejrzanemu części dowodów wskazujących na jego kłamstwo. W tym celu demonstruje się w toku przesłuchania różne dowody rzeczowe.

Ad b) W razie przekonania o kłamliwych wyjaśnieniach podejrzanego przesłuchujący powinien pozwolić na szerokie wypowiedzi. Osoba, która kłamie, nie pamięta na ogół dobrze tego wszystkiego, co mówiła. Zadaniem przesłuchującego jest ujawnienie sprzeczności i nieścisłości we wzajemnym powiązaniu poszczególnych faktów. Ta metoda może być skuteczna w odniesieniu do osób, które nie miały zbyt wiele czasu na przygotowanie się do przesłuchania.

¹⁰⁸ R. Wallen: Psychologia kliniczna, Warszawa 1964, s. 123.

¹⁰⁹ K. Otłowski: Podejrzany w postępowaniu karnym..., s. 79, 80, 82.

Koniecznym warunkiem zastosowania tej metody jest dokładna znajomość ze strony przesłuchującego ustalonego przebiegu zdarzenia, która umożliwi wykazanie sprzeczności w wyjaśnieniach. Pozwolenie podejrzanemu na kłamstwa powinno mieć swoją granicę. Tę granicę wyznacza celowość dalszego przesłuchania.

Ad c) Ten sposób przesłuchania zyskał w praktyce śledczej określenie „metody wszechwiedzy”. Znajomość pewnych szczegółów z przebiegu życia podejrzanego może spowodować u niego przekonanie, iż przesłuchujący zna również dokładnie okoliczności i przebieg zdarzenia.

W opinii praktyków ta metoda nie ma większego znaczenia w stosunku do recydywistów, którzy są przygotowani na to, że ich życiorys jest dobrze znany organom ścigania karnego. A ponadto metoda ta, jak i wiele innych metod śledczych, jest im znana.

Ad d) Rekonstrukcja przebiegu zdarzenia jest połączona z dużym ryzykiem, podejrzanemu bowiem może łatwo zorientować się, iż przesłuchujący dysponuje ubogim materiałem dowodowym. Stosunkowo trafny opis zdarzenia wywołuje pewne efekty psychologiczne, a mianowicie skłania podejrzanego do ujawnienia wszystkich okoliczności związanych z przestępstwem.

Zachowanie przesłuchującego musi cechować cierpliwość i wytrwałość. Te cechy mogą zadecydować w poważnym stopniu o zrezygnowaniu z taktyki obrony. W wielu przypadkach podejrzanemu ujawniłby prawdę, gdyby przesłuchujący chociaż o kilka minut przedłużył przesłuchanie.

Każde przesłuchanie jest pewnego rodzaju sporem pomiędzy przesłuchującym a podejrzanym o to, czyja prawda jest „lepszą”. Dlatego też, jak w każdym sporze, decydujące znaczenie odgrywa posiadanie przez jedną ze stron inicjatywy. Wymaga to aktywnej postawy przesłuchującego. ,

Pytania przesłuchującego nie mogą pomijać naczelných założeń systemu obrony podejrzanego.

7. PRZESŁUCHANIE W WARUNKACH KONFRONTACJI

Podstawę prawną tej czynności stanowi art. 157 §3 k.p.k., który przewiduje, iż „osoby przesłuchiwane mogą być konfrontowane w celu wyjaśnienia sprzeczności”. W związku z tym mogą być konfrontowani: świadek ze świadkiem, świadek z podejrzanym, podejrzany z podejrzanym.

Podstawowym celem konfrontacji jest wyjaśnienie istotnych sprzeczności w zeznaniach i wyjaśnieniach złożonych na tę samą okoliczność, wykazanie kłamliwości lub błędności wypowiedzi i uzyskanie ich sprostowania. Wyniki konfrontacji mogą mieć wpływ na ocenę osobowego materiału dowodowego, stąd też czynność ta ma duże znaczenie.

Przygotowanie konfrontacji polega na dokonaniu bardzo dokładnej analizy wypowiedzi osób, które mają być ze sobą konfrontowane. Celem tej analizy

1744

jest m.in. zestawienie istotnych sprzeczności, których nie można było usunąć w wyniku kilkakrotnych przesłuchań tych samych osób.

Konfrontacja łączy się niekiedy z pewnymi ujemnymi następstwami i w miarę możliwości należy rozważyć przed jej zarządzeniem wszystkie okoliczności „za” i „przeciw”.

Poważne niebezpieczeństwo wyłania się w przypadkach konfrontacji dwóch lub więcej podejrzanych, może ona bowiem przyczynić się do utrudnienia przebiegu dalszego postępowania karnego, m.in. przez przedwczesne ujawnienie materiału dowodowego,

W praktyce śledczej znane są przypadki, kiedy podejrzeni domagali się przeprowadzenia pomiędzy nimi konfrontacji, aby w ten sposób zorientować się w stanie zaawansowania śledztwa i uzgodnić wyjaśnienia.

Trzeba także liczyć się z możliwością odwołania przez świadka zeznań w czasie konfrontacji oraz przyjęcia tezy korzystniejszej dla podejrzanych.

Kolejność udzielania odpowiedzi ma duże znaczenie dla osiągnięcia celu konfrontacji. Ogólną zasadą jest, że pierwsza składa zeznania lub wyjaśnienia ta osoba, której wypowiedzi ocenia się jako wiarygodne. Przy konfrontacji świadka z podejrzanym jako pierwszy powinien składać zeznania świadek. Przy konfrontacji podejrzanych pierwszy powinien składać wyjaśnienia ten podejrzany, którego wyjaśnienia będą podstawą wykazania drugiemu podejrzanemu kłamliwości jego wyjaśnień.

Usytuowanie osób w czasie konfrontacji powinno zapobiegać wzajemnemu porozumiewaniu się nawet na odległość.

Na początku konfrontacji przesłuchujący zadaje każdemu z konfrontowanych pytanie, czy zna konfrontowaną z nim osobę, a w przypadku uzyskania odpowiedzi twierdzącej, żąda podania, kim jest ta osoba i jak układały się stosunki pomiędzy nimi.

Wyjaśnienie sprzeczności odbywa się w drodze pytań i odpowiedzi bez etapu swobodnych wypowiedzi. Mogą być również dopuszczone przez przesłuchującego pytania sformułowane przez osoby konfrontowane.

W przypadku uzgodnienia zeznań i wyjaśnień należy dążyć do ustalenia przyczyn rozbieżności powstałych w poprzednich przesłuchaniach.

8. OKAZANIE OSÓB I RZECZY

Okazanie jest czynnością wyraźnie wymienioną w przepisach kodeksu postępowania karnego. Artykuł 65 § 1 stanowi, iż wolno okazać oskarżonego w celach rozpoznawczych innym osobom w odpowiednio odtworzonych warunkach. Czynność ta może pełnić kilka różnych funkcji:

- a) samoistnej czynności dowodowej,
- b) środka ustalania źródeł dowodowych lub informacyjnych,
- c) źródła sprawdzania dowodów lub innych informacji,

- d) środka taktyki i weryfikacji wersji dochodzeniowo-śledczych,
 e) środka taktyki przesłuchania¹¹⁰.

Taktyka kryminalistyczna opracowała wiele zasad skutecznego przeprowadzenia tej czynności. Czynność ta wymaga bardzo dokładnego przygotowania, zwłaszcza gdy ma być dokonana kilkakrotnie z kilkoma osobami lub kilkoma przedmiotami.

Plan okazania powinien obejmować m.in. wyraźne określenie celu, sposobu i miejsca przeprowadzenia czynności, wykaz osób, które wezmą w niej udział (podejrzani, świadkowie, soby dobrane), zestawienie rzeczy, które mają być przedmiotem okazania itp.

Ponieważ celem czynności jest rozpoznanie, przeto zarówno osoby, jak i rzeczy muszą być świadkom okazane w grupie podobnych osób lub przedmiotów. Okazanie jednej osoby lub jednego egzemplarza rzeczy jest sprzeczne z założeniami taktyki kryminalistycznej, gdyż nie pozwala na zorientowanie się w stopniu pewności rozpoznania.

Podejrzany w toku okazania powinien w miarę możliwości tak wyglądać, jak wówczas, gdy był zauważony przez świadka w czasie przestępstwa.

W praktyce śledczej stosuje się dwie formy okazania osób:

- a) bezpośrednio;
 b) pośrednie (np. oryginalnych fotografii, sporządzonych w toku śledztwa szkiców itp.).

Ad a) Ze względu na możliwość rozpoznania przez świadków osoby podejrzanej stosuje się dwa sposoby bezpośredniego okazania, a mianowicie: z ukrycia i jawne.

W pierwszym przypadku osoba okazywana nie wie o czynności mającej na celu rozpoznanie. Okazanie z ukrycia znajduje zastosowanie wówczas, gdy istnieje uzasadniona obawa, że świadek nie rozpozna osoby podejrzanej, która w tej sytuacji uzyska dobrą pozycję i utwierdzi się w przekonaniu, iż organy ścigania karnego nie dysponują „dobrymi” dowodami. Okazanie z ukrycia może być także wstępnym etapem do okazania jawnego wówczas, gdy świadkowie rozpoznają podejrzanego.

Okazanie jawne ma tę przewagę nad okazaniem z ukrycia, iż z chwilą rozpoznania działa pewien mechanizm psychologiczny, który może spowodować przyznanie się podejrzanego.

Do ważnych zadań należy ustalenie, czy świadek nie widział przed czynnością okazania zdjęcia podejrzanego w prasie, telewizji, na afiszach itp., co może mieć wpływ sugestyjny, chyba że zdjęcie to świadek sam wybrał z albumu fotograficznego.

Ad b) Inaczej należy ocenić wyniki okazania pośredniego.

Okazanie zdjęć fotograficznych ma na celu selekcję osób podejrzanych. Mimo wielu pomyłek ta forma okazania nie jest pozbawiona praktycznego

¹¹⁰ A. Taracha: Niepowtarzalność okazania. Teoria i praktyka, „Problemy Praworządności” nr 1-2/1991, s. 67-73.

•7/n

znaczenia. Nawet tzw. wynik negatywny okazania jest ważny, pozwala bowiem skierować podejrzenie w innym kierunku.

Zdarza się także, iż osoba podejrzana z różnych względów nie może być bezpośrednio okazana świadkowi; wówczas okazanie fotografii jest jedynym środkiem do uprawdopodobnienia identyczności.

Szczególne zagadnienia wyłaniają się przy odtwarzaniu wyglądu osób na podstawie zeznań świadków, a następnie okazania rysunku czy „składanego” portretu w celu rozpoznania.

Od wielu lat policje we Francji, Szwajcarii, USA i Wielkiej Brytanii podjęły prace eksperymentalne nad poszukiwaniem nowych metod i środków odtwarzania wyglądu człowieka na podstawie zeznań świadków¹¹¹. Pierwsze zostały zastosowane metody graficzne, polegające na szkicowaniu kolejnych elementów twarzy na podstawie zeznań świadków¹¹². W Polsce po raz pierwszy zastosowano szkic portretowy w sprawie zabójstwa 56-letniej Stanisławy Cz., które miało miejsce w Warszawie 17 września 1960 r.

Pewnym postępowaniem jest metoda „F o t o - r o b o t”, której istotę stanowi wybór przez świadka elementów fotograficznych z różnych zdjęć do odtworzenia obrazu twarzy osoby poszukiwanej.

Wielką popularność zyskał opracowany przez Hugh McDonalda w Civil Division Sheriff Bureau w Los Angeles tzw. system „I d e n t i - K i t” o podobnych założeniach co metoda „Foto-robot”¹¹³. System ten polega na sporządzeniu portretu osoby z gotowych elementów twarzy człowieka (diapozytywów w formacie 10 cm x 12,5 cm).

W b. Zakładzie Kryminalistyki KG MO dokonano modyfikacji techniki „Identi-Kit”. Przyrząd ten nazwano „identyfikatorem rysunkowo-kompozycyjnym” (ryc. 134). Oprócz zestawu poszczególnych elementów twarzy wykonanych na foliach przygotowano także album fotograficzny tych elementów. W Zakładzie Kryminalistyki KG MO opracowano w 1976 r. identyfikator rysunkowo-kompozycyjny „IRK-II”, ułatwiający w znacznym stopniu pracę ze świadkami przy opisie wyglądu sprawcy oraz samo wykonanie portretu. Wchodzące w skład identyfikatora graficzne elementy portretu przedstawione na przezroczystych foliach pozwalają uzyskać efekt plastyczny. Dodatkowe folie (matowe) uzupełniające zestaw identyfikatora umożliwiają wprowadzenie wszelkich zmian, w szczególności zaś uwzględnienie nowego elementu, który nie występuje w katalogu określonych cech (ryc. 135).

Z. Dębiński dokonał oceny wykorzystania identyfikatora „IRK II” w praktyce kryminalistycznej¹¹⁴. „IRK II” ożywił wykorzystanie portretu rysun-

Ryc. 135. Identyfikator rysunkowo-komputerowy „IRK-II”

Ryc. 134. Opracowywanie portretu rysunkowego sprawcy na podstawie opisu przedstawionego przez świadka

¹¹¹ Dość szczegółowe informacje na ten temat patrz A. Zacharias: Kryminalistyczne metody odtwarzania wyglądu poszukiwanej osoby, „Problemy Praworządności” nr 7/1969, s. 36-52.

¹¹² Bliższy opis tej metody patrz J. H. Moffet: The „Art” of law enforcement, „Police” 1960 (maj), s. 9-13.

748

¹¹³ Por. Du nouveau a propos du portrait-robot, „Revue Internationale de Police Criminelle” 1960 (listopad), cyt. wg „Kriminalistik” nr 2/1961, s. 83.

¹¹⁴ Z. Dębiński: Wykorzystanie identyfikatora rysunkowo-kompozycyjnego IKR II w praktyce kryminalistycznej, „Problemy Kryminalistyki” nr 151-152/1981, s. 443 i nast. W około 100 przypadkach określono, że sprawy te zakończyły się wykryciem sprawcy. Nie wiadomo jednak, w jakim stopniu przyczyniły się do tego wykonane rysunki.

749

kowego w celu przybliżenia bądź ustalenia wyglądu osób poszukiwanych w związku z dokonanymi przez nich przestępstwami kryminalnymi. Z opublikowanych danych wynika, że na terenie 25 województw w latach 1977-1979 wykonano portrety osób i rysunki przedmiotów wartościowych łącznie do 480 spraw (najczęściej w odniesieniu do kradzieży z włamaniem, zgwałceń, rozbojów, a nadto zabójstw i oszustw).

W Republice Federalnej Niemiec opracowano metodę „PIK”, w której obok elementów systemu „Identi-Kit” występują w szerokim zakresie różne techniki graficzne¹¹⁵.

Firma C. H. Stoeltinga w Chicago od ok. 1963 r. produkuje specjalny aparat służący do identyfikacji. Aparat ten nosi nazwę „Multiple Image Maker and Identification Compositor” (w skrócie „MIMIC”). W odróżnieniu od poprzednich metod w przypadku systemu „MIMIC” na ekran tego aparatu rzutuje się poszczególne elementy twarzy w celach rozpoznawczych. Koszt tego aparatu wynosi 2500 dolarów¹¹⁶.

Do najnowszych należy Metoda „Photo-Fit” (ryc. 136), wynaleziona przez angielskiego inżyniera J. Penry’ego przy współpracy z firmą John Waddington Ltd. i wydziału planowania policyjnego

Home Office. Polega ona na użyciu zdjęć zamiast portretów rysunkowych.
BASK FULL FACE KIT

Fotografie obejmują schematy: 169 części czołowych twarzy i linii włosów, 81 par oczu, 70 nosów, 86 ust, 64 podbródków i zarysów policzków oraz niezliczoną ilość różnych wąsów, bród, okularów i nakryć głowy, umożliwiającą kombinację kilku miliardów obrazów twarzy (ściśle 5 400 000 000). Każda część jest numerowana dla celów kodowania policyjnego. Od kwietnia 1970 r. kilka jednostek policji brytyjskiej stosuje system „Photo-Fit”. Cena rynkowa wynosi 80 funtów¹¹⁷.

W związku z tym, że w zestawie „Identi-Kit” z uwagi na niedoskonałość tonacji barw oraz odcieni jakość portretów osób poszukiwanych często pozostawiała wiele do życzenia, na zlecenie Wydziału naukowo-badawczego policji brytyjskiej Centrum Projektowania Komputerowego (Computer Aided Design - CAD, Madingley Road Cambridge CBB OHB, England) przy współpracy z psychologami z Uniwersytetu w Aberdeen opracowało system komputerowy do sporządzania portretów składanych. System ten umożliwia uzyskanie bardziej zróżnicowanych i elastycznych zestawów elementów składowych portretów niż za pomocą zestawu „Identi-Kit”. W pamięci komputera są zakodowane wszystkie dostępne informacje o elementach twarzy i za pomocą klawiatury można na ekranie telewizyjnym narysować portret, którego szczegóły można dowolnie zmieniać, aż osiągnie się pożądaną wygląd osoby poszukiwanej. Pierwsze komputerowe obrazy pokazano w 1976 r. Wykazywały one wierną z naturą perspektywę i cieniowanie¹¹⁸.

W. Klinger i A. Mikulik przedstawili wprowadzony i wypróbowany w Urzędzie Kryminalnym w Bawarii (pierwszy w RFN) komputerowy system do sporządzania portretów składanych (Facette - Identifikationssystem), mający zdecydowaną przewagę nad metodą „Photo-Fit”. Umożliwia on szybkie, sekundowe pomiary poszczególnych segmentów obrazu, proporcjonalne zmiany tych segmentów w dowolnym kierunku, przedstawianie półprofilów twarzy, dalsze opracowanie obrazów, np. przez wycinanie, kopiowanie, dodawanie, obracanie itp. części obrazu, niezależność od fotografowania, gdyż portrety sprawców uzyskiwane są natychmiast jako wydruki. Zalety tego systemu polegają na istotnym ułatwieniu pracy operatorowi i świadkom, jego zastosowanie zaś rokuje lepsze efekty pracy dochodzeniowej¹¹⁹.

Metoda plastyczna- najrzadziej używana - polega na rzeźbiarskim odtworzeniu głowy osoby poszukiwanej.

Wskazane metody odtwarzania wyglądu poszukiwanych sprawców mają zwolenników i przeciwników. Nie wdając się w analizę różnych poglądów, należy kilka uwag poświęcić stosowaniu tego sposobu okazania.

750

jj^^ffjtj^t^^

Ryc. 136. System „Photo-Fit”

115 H. Boixen: Das PIK- Verfahren, „Kriminalistik” nr 4/1968.

116 R. Schafer: MIMIC, „Kriminalistik” nr 2/1967, s. 98.

117 A new identification technique, „International Criminal Police Review” nr 248/1971, s. 135, 136.

118 Exaktere Phantombilder mit Cotnputerhilfe, „Offentliche Sicherheit” nr 8/1979, s. 17-18.

119 W. Klinger, A. Mikulik: Phantombilder leicht gemacht. Das Facette Identifikationssystem - eine EDV - unterstutzte Fahndungsbilderstellung, „Kriminalistik” nr 10/1989, s. 605-608.

751

Podstawowa zasada to konieczność zachowania ostrożności przy selekcji przez świadków określonych elementów twarzy w celu wyeliminowania sugestii. Trzeba także liczyć się z wieloma czynnikami wpływającymi na brak wierności wyglądu odtwarzanej osoby, m.in. z niebezpieczeństwem wypełniania luk w zeznaniach świadków własną koncepcją rysownika czy osoby sporządzającej „portret składany” z gotowych elementów.

W razie rozbieżności w zeznaniach świadków należy ewentualnie opracować kilka wersji portretu osoby podejrzanej, ponieważ tzw. portret wypadkowy, oparty na uzgodnionych zeznaniach kilku świadków, ma najczęściej charakter dowolny.

Nawet w najbardziej sprzyjających warunkach (wierność zeznań, zastosowanie najlepszej techniki odtwarzania wyglądu) próba uzyskania rzeczywistego wyglądu osoby podejrzanej opiera się tylko na obrazie statycznym, a przecież z punktu widzenia portretu pamięciowego także cechy dynamiczne indywidualizują osobnika¹²⁰.

Szkic lub portret składany pozwala jedynie na uściślenie kierunku poszukiwań, ale nie odgrywa tej roli, jaką przedstawia rozpoznanie konkretnej osoby.

Okazaniu podlegają także przedmioty związane z przestępstwem lub z osobą sprawcy (np. narzędzia służące do dokonania przestępstwa, ubiór podejrzanego, przedmioty pochodzące z przestępstwa itp.). Okazanie powinno być poprzedzone dokładnym opisem rzeczy, ze zwróceniem szczególnej uwagi na jej charakterystyczne cechy.

9. UTRWALENIE ZEZNAŃ I WYJAŚNIENÍ

Utrwalenie zeznań i wyjaśnień może nastąpić w formie:

- a) spisania protokołu przesłuchania,
- b) sporządzenia notatek stenograficznych,
- c) zarejestrowania za pomocą specjalnej aparatury.

Ad a) spisanie protokołu przesłuchania nakazane jest przez art. 129 § 1 pkt 2 k.p.k. Jest to forma podstawowa utrwalania treści przesłuchania.

W toku śledztwa najczęściej sam przesłuchujący sporządza protokół. Ten sposób jest bardzo niekorzystny z punktu widzenia taktyki kryminalistycznej, gdyż rozprasza uwagę przesłuchującego. Udział protokolanta odciąża w dużej mierze osobę prowadzącą przesłuchanie od czynności technicznych i pozwala koncentrować się na istotnych kwestiach.

W myśl art. 134 § 1 k.p.k. protokół powinien zawierać:

- oznaczenie czynności, jej czasu i miejsca oraz osób w niej uczestniczących,

Por. T. Hanausek: Kryminalistyka, Katowice 1993, s. 193-202.

- przebieg czynności oraz oświadczenia i wnioski jej uczestników,

- wydane w toku czynności postanowienia i zarządzenia, a jeżeli postanowienie lub zarządzenie sporządzono osobno, wzmiankę o jego wydaniu,

- w miarę potrzeby stwierdzenie innych okoliczności dotyczących przebiegu czynności.

Artykuł 134 §2 k.p.k. stanowi m.in., iż wyjaśnienia oraz zeznania wciągają się do protokołu z możliwą dokładnością.

Wydaje się, iż zasadniczą formą powinno być protokołowanie każdej wypowiedzi - zdanie po zdaniu. W wyjątkowych przypadkach jest zalecane protokołowanie większych części, które stanowią logiczną całość.

Gdy chodzi o charakterystyczną odpowiedź na pytanie, wskazane jest dosłowne przytoczenie zarówno pytania, jak i odpowiedzi.

Protokół z uwagi na swoją wagę dowodową powinien być sporządzony czytelnie i zrozumiale.

Błędem jest korygowanie języka osoby przesłuchiwanej. W protokole spisanym prawidłowo powinny zostać utrwalone pewne zwroty z „żywej” mowy, szczególnie charakterystyczne dla świadka czy podejrzanego. W protokołach wszyscy mówią jednakowo, w tym samym urzędowym stylu, bez różnicy na wiek, zajęcie, wykształcenie i miejscowy dialekt.

Protokół w miarę potrzeby powinien zawierać także adnotacje co do wszelkich reakcji uczuciowych podejrzanych, a nawet świadka.

Na każdej stronie protokołu musi być umieszczony podpis przesłuchiwanego. Dotyczy to także poczynionych skreśleń, poprawek i uzupełnień. Na końcu protokołu powinna być zamieszczona klauzula stwierdzająca, że przesłuchiwany zaznajomił się z treścią protokołu.

W przypadkach konfrontacji oraz okazania osób i rzeczy jest wskazane dosłowne cytowanie pytań i odpowiedzi, które wpisuje się w oddzielnej rubryce dla każdej osoby.

W protokole okazania, oprócz osoby podejrzanej, wymienia się również osoby dobrane według

kolejności, w jakiej są ustawione, a także zamieszcza się numery, jakimi zostały oznaczone osoby biorące udział w tej czynności.

Z przebiegu okazania zakończonym wynikiem negatywnym również sporządza się protokół.

Wszelkie wątpliwości świadków co do okazywanej osoby muszą znaleźć odzwierciedlenie w protokole.

Dla wartości dowodowej protokołu ma znaczenie możliwie szeroki opis cech, które pozwoliły świadkowi na rozpoznanie osoby.

Po każdym fakcie rozpoznania przesłuchuje się osobę podejrzaną, a jej wyjaśnienia utrwalą się w formie oddzielnego protokołu. Odtworzenie wyglądu poszukiwanej osoby na podstawie zeznań świadków musi być odpowiednio udokumentowane.

Tego rodzaju protokół powinien zawierać dane dotyczące obiektywnych i indywidualnych warunków spostrzegania (odległość, oświetlenie, fizjologi-

752

czna zdolność świadka, koncentracja uwagi itp.), szczegółowego rysopisu osoby, stanowiącego podstawę sporządzenia szkicu czy portretu składanego, przebiegu odtworzenia oraz ostatecznych stwierdzeń świadka co do wierności odtworzenia.

Do protokołu dołącza się fotografię sporządzonego portretu. Również z czynności okazania zdjęć fotograficznych sporządza się protokół zawierający wykaz ponumerowanych zdjęć, opis cech, na podstawie których rozpoznano daną osobę, oraz okoliczności związanych z przestępstwem lub z zawarciem znajomości. Fotografie osób okazywanych umieszcza się na odwrotnej stronie protokołu.

Ad b) Artykuł 131 §1 k.p.k. upoważnia do sporządzania notatek stenograficznych. Pismo stenograficzne przekłada się na pismo zwykłe, przy czym czyni się wzmiankę o systemie zastosowanej stenografii. Pierwopis stenogramu dołącza się do protokołu.

Dla szybkiego i wiernego utrwalenia materiału w toku przesłuchania słuszne jest szersze korzystanie ze stenografii.

Ad c) Utrwalenie zeznań czy wyjaśnień za pomocą specjalnej aparatury, o której jest mowa w art. 133 §1 k.p.k., jest formą najwierniejszą. Za pomocą taśmy magnetofonowej można zabezpieczyć wyjaśnienia przed próbą podważenia ich treści, zwłaszcza przed wysunięciem zarzutu, że w toku śledztwa zastosowano środki przymusu.

Ze względu na istniejące możliwości zabezpieczenia autentyczności zapisu i przeprowadzenia ekspertyzy słuszny jest postulat A. Szwarca, aby w szerokim zakresie wprowadzić nagrania magnetofonowe w postępowaniu przygotowawczym i sądowym¹²¹.

10. METODY OCEN ZEZNAŃ I WYJAŚNIENÍ

W ocenie wartości dowodowej zeznań bierze się pod uwagę przede wszystkim ich logiczną zgodność. Wszelkie nie wyjaśnione sprzeczności, występujące w wypowiedziach świadka, odbierają tym zeznaniom walor pełnowartościowego dowodu. Najistotniejsze jednak jest poznanie źródeł zniekształceń zeznań szczerych oraz przyczyn kłamliwych wypowiedzi.

Szczególnie krytycznej oceny wymagają fragmenty zeznań tych świadków, którzy wyjątkowo dokładnie pamiętają szczegóły obciążające sprawcę, a zapominają o innych faktach mających miejsce w tym samym czasie i warunkach, jak również uporczywe twierdzenie świadków, chociaż analiza okoliczności towarzyszących procesom spostrzegania nie potwierdza nawet możliwości fizjologicznych percepcji określonych bodźców.

Do metod weryfikacji zeznań można zaliczyć: badania lekarskie co do stanu zdrowia fizycznego czy psychicznego świadka (art. 174 k.p.k.), eks-

perymenty psychologiczne, opinie o świadku, konfrontację z rzeczowym materiałem dowodowym lub z zeznaniami innych, bardziej wiarygodnych świadków. W tym ostatnim przypadku wszelkie porównania muszą obejmować szczególnie szeroki wachlarz zagadnień dotyczących ogólnej

sylwetki psychicznej świadka, stopnia jego zainteresowania sprawą, stosunku do przestępcy oraz poszczególnych fragmentów zeznań pod kątem widzenia ich mocy przekonywującej.

Pewne wnioski co do wartości zeznań można wyciągnąć na podstawie zachowania się świadków w toku przesłuchania, np. widoczne objawy fizjologiczne zdenerwowania wówczas, gdy udziela on wątpliwych odpowiedzi.

W przypadkach, gdy zeznania dzieci mają charakter „nauczonej lekcji”, wskazane jest powtórzenie wypowiedzi i przerwanie jej pytaniami. Pytania te pozwalają na wyciągnięcie wniosku, w jakim zakresie zeznania dziecka są autonomiczne. Na nieautentyczność zeznań może także wskazywać używanie wyrażen, które wykraczają poza normalne słownictwo dzieci. Zdaniem S. Baley, brak reakcji dziecka na pytania i uporczywe trzymanie się swego opowiadania o „historii” stanowi wskazówkę przygotowania dziecka do zeznań¹²².

Ponadto analiza zachowania się dziecka w toku przesłuchania może w większym stopniu niż u dorosłego pomóc w ocenie jego zeznań, dzieci bowiem w sposób bardziej bezpośredni wyrażają swoje myśli i uczucia mimiką, ruchami itp.

Prowadzący przesłuchanie już w jego toku powinien dokonywać pewnej oceny wyjaśnień z punktu widzenia posiadanego materiału dowodowego. Szczególnej ocenie krytycznej należy poddać te wyjaśnienia, w których podejrzani powołują się na alibi jako dowód niewinności oraz obciążają (całkowicie lub częściowo) inne osoby. Przy powoływaniu się na alibi trzeba zadać wyczerpujące pytania, które pozwolą sprawdzić prawdziwość podanej przez podejrzanego wersji. Należy pamiętać, że przestępcy zawodowi doskonale znają wartość alibi i dlatego bardzo często jeszcze przed popełnieniem przestępstwa przygotowują sobie możliwość przedstawienia świadków lub innych dowodów na poparcie argumentów swojej nieobecności na miejscu przestępstwa.

Dość często zdarza się, że dwie lub więcej osób identycznie opisują zachowanie się podejrzanego w określonym czasie, co ma stanowić dla podejrzanego alibi. Do tak stwierdzonego alibi przesłuchujący powinien odnieść się sceptycznie, ponieważ powszechnie wiadomo, iż trudno jest znaleźć dwie osoby, które by w identyczny sposób opisywały obserwowane przez siebie zdarzenie. Tego rodzaju zgodny opis jest przeważnie wynikiem wcześniejszego uzgodnienia.

121 A. Szwarz: Kryminalisty czna ekspertyza zapisu magnetofonowego, Warszawa 1964, s. 283.

122 S. Baley: Ekspertyza psychologiczna, „Archiwum Kryminologiczne” nr 3-4/1934, s. 343.

754

² Przy stwierdzeniu wiarygodności alibi należy pamiętać o tym, aby:

- a) brać pod uwagę zbyt częste zmiany miejsca pobytu podejrzanego przed i po popełnieniu przestępstwa,
- b) ustalić przyczyny zbyt późnego wykazywania alibi przez podejrzanego,
- c) krytycznie ocenić przytaczane przez podejrzanego szczegóły, które w normalnej sytuacji są trudne do zapamiętania,
- d) często powtarzać szczegółowe pytania,
- e) stwierdzić, ile czasu zajęło podejrzanemu przebywanie w innym miejscu.

Gdy podejrzany stara się dowieść swojego alibi za pomocą jakichkolwiek dokumentów, należy przede wszystkim ustalić wiarygodność przedstawionych dokumentów i pamiętać o tym, że nawet oryginalne dokumenty (w sensie formalnym) mogą potwierdzić jakieś nieprawdziwe dane, np. mylne daty, niewłaściwe nazwiska lub imiona, nazwy miejscowości itp.

Badając alibi, trzeba także zwrócić uwagę na zakres zgodności wyjaśnień podejrzanego i zeznań świadków. Można w ten sposób często ujawnić niezgodności w porównywanym materiale dowodowym.

Szczególnym rodzajem wyjaśnień są te, w których podejrzany bądź nie przyznaje się do winy,

pomawiając inną osobę o popełnienie zarzucanego mu czynu, bądź też takie, w których przyznaje się do winy i twierdzi, że nie był jedynym sprawcą przestępstwa.

Przy ocenie wiarygodności wyjaśnień obciążających inne osoby nie można pominąć osobowości pomawiającego i pomawianego.

Sąd Najwyższy, zwracając uwagę na konieczność zachowania szczególnej ostrożności w ocenie wiarygodności pomówienia, podkreśla jednak, że „brak dowodów potwierdzających ujawnione przez współoskarżonego okoliczności, skoro istnieją dostateczne przesłanki wskazujące, że wyjaśnienia współoskarżonego są szczerze i zasługują na wiarę, nie stoi na przeszkodzie do uznania pomówienia za wystarczający dowód w sprawie. Tego rodzaju dowód przy wszechstronnej analizie całokształtu okoliczności ujawnionych w sprawie może być podstawą wyroku w sprawie” (SN I K 421/55).

Również samo przyznanie się wymaga oceny, czy i w jakim zakresie wyjaśnienia podejrzanego nie nasuwają wątpliwości¹²³.

Przyznanie się może mieć różny charakter: może być częściowe i pełne. Często podejrzany przyznaje się tylko do faktu popełnienia czynu, ale nie do winy, powołując się np. na obronę konieczną, zmniejszoną poczytalność, prowokacyjne zachowanie się ofiary itp.¹²⁴.

Znane jest także zjawisko fałszywego przyznania się do winy, które często bywa środkiem obrony podejrzanego.

Pewne wnioski dla oceny wyjaśnień podejrzanego można wyciągnąć na podstawie wyników badań psychiatrycznych.

123 Art. 333 k.p.k. stanowi, iż „Za zgodą obecnych stron sąd może przeprowadzić postępowanie dowodowe tylko częściowo, jeżeli wyjaśnienia oskarżonego przyznającego się do winy nie budzą wątpliwości”.

124 A. Berger: Przyznanie się, „Gazeta Sądowa Warszawska” nr 20-30/1931. 756

Zagadnienie ekspertyzy psychiatrycznej ma różnorodne aspekty. Wymienić tu można przede wszystkim poważne skutki prawnokarne i procesowe orze-; czenia o niepoczytalności lub poczytalności ograniczonej sprawcy czynu. Badania psychiatryczne pozwalają niekiedy zrozumieć motywy i pobudki czynu, sposobu jego popełnienia, zachowania się po czynie oraz w toku śledztwa, kierunku obrony itp.

Ze względu na znaczenie i specyfikę badań psychiatrycznych duża rola przypada informacjom o podejrzanym. Materiał ten można podzielić na trzy grupy.

Pierwsza grupa obejmuje informacje dotyczące dokładnego przebiegu życia podejrzanego i jego najbliższej rodziny. Chodzi tu zarówno o dane dotyczące środowiskowych wpływów na kształtowanie się osobowości, jak i dane w zakresie dziedziczności, co ma znaczenie diagnostyczne. Gdy podejrzany leczyl się u psychiatrów lub neurologów, konieczne jest zażądanie dokumentacji lekarskiej.

Druga grupa obejmuje okoliczności czynu oraz motywy i sposób działania.

Trzecia grupa wiadomości pochodzi z obserwacji podejrzanego w toku śledztwa, ze szczególnym uwzględnieniem pierwszych przesłuchań, w czasie których mogły ujawnić się pewne anormalne cechy osobowości.

Organa ścigania karnego powinny dążyć do tego, aby wątpliwości co do stanu psychicznego podejrzanego były udokumentowane materiałem zebrany w toku śledztwa. Oczywiście, materiał ten nie ogranicza biegłych; ocena materiałów należy do biegłego i dlatego w toku badań może on zwracać się w miarę potrzeby do organów ścigania karnego lub wymiaru sprawiedliwości o ułatwienie uzyskania nowych materiałów lub uzupełnienie przedstawionych informacji. W uzasadnionych przypadkach lekarz psychiatra może być obecny przy przesłuchaniu podejrzanego i świadków, których wyjaśnienia i zeznania przedstawiają szczególną wartość dla orzeczenia lekarskiego.

Orzeczenie sądowo-lekarskie podlega ocenie dowodowej. Ocenie tej należy poddać stan faktyczny sprawy, ze zwróceniem uwagi na te okoliczności (obiektywne i subiektywne), które mają

znaczenie dla oceny stanu psychicznego badanego, wnioski stanowiące podsumowanie wyników badań oraz innych danych uzyskanych z akt sprawy i od oskarżonego, a także opinię określającą związek przyczynowy pomiędzy stanem psychicznym sprawcy a jego poczytalnością.

Celem tego procesu badawczego jest ocena adekwatności ostatecznej treści opinii do ustaleń diagnostycznych i faktycznych wskazujących na stan zdrowia psychicznego sprawcy czynu.

Istotnym elementem oceny orzeczenia sądu psycho-psychiatrycznego jest konfrontacja opinii z innym materiałem dowodowym, przede wszystkim zaś z obiektywnymi okolicznościami czynu, z wyjaśnieniami oskarżonego i z zeznaniami świadków.

Pomiędzy wyjaśnieniami sprawy w toku śledztwa lub rozprawy sądowej i wywiadem lekarskim mogą zachodzić różnice wynikające m.in. z charakteru

i warunków przesłuchań. Różnice te należy poddać dokładnej analizie, zwracając szczególną uwagę na czynniki przyczynowe odmienności wyjaśnień.

We współczesnej literaturze kryminalistycznej i psychologicznej szeroko uwzględnia się tematykę dotyczącą ustalenia prawdopodobności podejrzanego i świadków.

Szczególne metody zmierzające do ustalenia prawdy znane są pod nazwą „diagnostyki stanu faktycznego” lub „techniki wydobywania tajemnic”¹²⁵.

Można je podzielić na dwie grupy: a) psychologiczne i b) psychofizjologiczne.

Ad a) Do pierwszej grupy zalicza się metody reprodukcji oraz swobodnego kojarzenia.

Metoda reprodukcji polega na opracowaniu dokładnego opisu zdarzenia, zawierającego jednak wiele szczegółów celowo zmienionych. Opis takiego zdarzenia czyta się przesłuchiwanemu. Po pewnym czasie poleca się mu powtórzyć podany opis. Jeżeli przesłuchiwany poda w miejsce sfalszowanych dane autentyczne, to istnieje duże prawdopodobieństwo, iż zna rzeczywisty przebieg zdarzenia.

Metoda swobodnego kojarzenia opiera się na założeniu istnienia ścisłego związku asocjacyjnego występującego w silnie zabarwionych uczuciowo przeżyciach. Za pomocą ujawnienia tego związku można wykryć, co osoba badana wie o przestępstwie.

Analiza czasu reakcji na hasła (słowa) obojętne i czasu reakcji na słowa związane z przestępstwem, którego popełnienie zarzuca się podejrzanemu, wykazuje, iż w tym drugim przypadku czas reakcji jest znacznie dłuższy. W literaturze psychologicznej podkreśla się, iż przedłużenie normalnego dla danego osobnika czasu reakcji asocjacyjnej więcej niż 2,5 raza na ogół oznacza, że dane skojarzenie porusza jego sferę uczuciową.

Wskazane metody, które znajdują zastosowanie w psychologii eksperymentalnej, nie mogą być zawsze skutecznie wykorzystywane w praktyce śledczej i sądowej, warunki psychologiczne badań laboratoryjnych nie są bowiem podobne do okoliczności przesłuchiwania w postępowaniu karnym. Ponadto przesłuchiwany może w ogóle nie wyrazić zgody na poddawanie się eksperymentom psychologicznym. Również uzyskane rezultaty mogą nie dostarczyć żadnego materiału dla postępowania karnego.

Ad b) Badania symptomów fizjologicznych związanych z przeżyciami psychicznymi wprowadził do psychologii eksperymentalnej niemiecki psycholog, fizjolog i filozof W. Wundt (1822-1920).

Podobne badania realizował również C. Lombroso. Stosował on do tego celu hydrosfigmograf. Dłoń osoby badanej umieszczano w zbiorniku z wodą przykrytym gumową pokrywą. Intensywne przeżycia psychiczne miały wpływać na poziom ciśnienia krwi w naczyniach krwionośnych dłoni i zwiększać w ten sposób jej objętość. Ze zbiornikiem wody połączony był przyrząd

¹²⁵ Por. np. R. Wiśniacka: Psychologia zeznań świadków, „Archiwum Kryminologiczne” nr 2, s. 215-219.

rejestrujący jej poziom i wskazujący pośrednio, czy w sytuacji krytycznej (np. po zadaniu określonego pytania) ciśnienie krwi wzrosło¹²⁶.

W latach dwudziestych naszego wieku skonstruowano w Stanach Zjednoczonych aparat mający na celu sprawdzenie szczerości wypowiedzi za pomocą rejestracji różnych symptomów fizjologicznych¹²⁷. Aparaty te nazywane są obecnie rozmaicie. Najczęściej spotyka się określenia

takie, jak: wariograf, poligraf. Potocznie, zwłaszcza wśród osób powierzchownie znających problem, cieszy się powodzeniem określenie „wykrywacz kłamstwa”, będące tłumaczeniem nazwy lie detector (ryc. 137, 138). Używane też są takie terminy, jak: psychometr, patometr, defektograf, psychogalwanometr, akceptograf i in.¹²⁸

Ryc. 137. Aparat do „wykrywania kłamstw”. Model 6317 (Keeler Polygraph) produkcji USA 126 G. L. Ferrero: *The Criminal Mañ*, 1911 oraz C. Lombroso: *Its Causes and Remedies*, 1912 (cyt. wg P. V. Trovillo: *A history of lie detection*, „*The Journal of Criminal Law and Criminology*” t. XXIX, nr 6); por. Z. Czeczot: *Ewolucje metod badań wariograficznych oraz kształtowanie się poglądu na temat ich efektywności*, *Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Oficerskiej MO*, nr 7/1978, s. 99.

127 Twórcą pierwszego wariografu był J. Mackenzie, słynny specjalista kardiolog w Londynie. On pierwszy opisał ten przyrząd w artykule *The ink polygraph*, który ukazał się w „*British Medical Journal*” nr 1/1908, s. 1411. Por. F. E. Inbau: *The first polygraph*, „*The Journal of Criminal Law, Criminology and Police Science*” nr 5/1935, s. 679-681.

128 S. Koebcke: *Pierwsze Ogólnopolskie Sympozjum Kryminalistyczne na temat: Badania wariograficzne na użytek prawa*, „*Zeszyty Naukowe WSO*” nr 7/1978, s. 7.

Ryc. 138. Płyta czołowa poligrafu widocznego na ryc. 137. 1. Włącznik silnika napędowego rolki papieru. 2. Zawór odpowietrzający pneumograf. 3. Zawór odpowietrzający sfigmograf. 4. Pokrętko do ustalenia położenia pisaka pneumografu. 5. Pokrętko do ustalenia położenia pisaka sfigmografu. 6. Włącznik gładangrafu. 7. Pokrętko regulacji oporności. 8. Regulator czułości galwanometru. 9. Przełącznik rodzaju pracy galwanografu: „normalnie”, „samo-centrująco”. 10. Pokrętko regulacji amplitudy pisaka sfigmografu. 11. Skala oporności skóry badanej osoby (x 1000 omów). 12. Pisak sfigmografu. 13. Główny zbiornik atramentu. 14. Zacisk do podłączenia rurki pneumografu. 15. Zacisk do podłączenia mankietu sfigmografu. 16. Zacisk do podłączenia gruszki do pompowania. 17. Gniazdko elektrody do pomiaru oporności skóry.

Niestosowność pojęcia „wykrywacz kłamstwa” zostanie wyjaśniona później, natomiast spośród konkurujących z sobą określeń: wariograf i poligraf żadne nie ma istotnej przewagi. Oba są jednakowo nieprecyzyjne. Wariograf to przecież różnopis, a poligraf - wielopis. Wprawdzie określenie „poligraf jest stosowane powszechnie za granicą, to jednak w aktualnym stanie rzeczy słuszniejsze wydaje się używanie pojęcia „wariograf, ponieważ zostało ono zaakceptowane przez większość autorów piszących w Polsce na ten temat. W języku polskim termin „poligraf łączy się z przemysłem drukarskim, małą poligrafia, i może być mylący dla osób mniej zorientowanych w problematyce¹²⁹.

Dyskusja na temat stosowania wariografu na użytek postępowania karnego rozpoczęła się w Polsce w latach 1964-1965. Autorzy ówczesnych wypowiedzi zasadniczo sprzeciwiali się wprowadzeniu wariografu do procesu, przy czym znajomość tego urządzenia w Polsce była tak niska, że wielu autorów zabierających głos w dyskusji nie zetknęło się nawet z wariografem¹³⁰.

129 M. Kulicki, S. Koebcke: *Wariograficzna rejestracja i interpretacja reakcji psychowegetatywnych przy testach eksperymentalnych*, „*Zeszyty Naukowe WSO*” nr 7/1978, s. 41.

130 Na łamach „*Problemów Kryminalistyki*” w latach 1964-1965 toczyła się ożywiona dyskusja na temat dopuszczenia lie detector w postępowaniu karnym (por. np. nr 48, 52, 54-55 i 56-57).

Od kilku lat prowadzone są badania na własnych wariografach przez Zakłady Kryminalistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Śląskiego, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz w Zakładzie Kryminalistyki i Kryminologii Uniwersytetu Wrocławskiego. Warto nadmienić, iż Zakłady Kryminalistyki UJ oraz Uniwersytetu Śląskiego prowadzą także prace podstawowe - zwłaszcza eksperymentalne - nad wartością diagnostyczną badań w odniesieniu do różnych kategorii osób badanych. Pozostałe zakłady większą wagę przywiązują do badań w konkretnych sprawach karnych. Od roku 1969, kiedy zakupiono 3-kanałowy wariograf Kellera, badania wariograficzne były prowadzone przez Szefostwo Wojskowej Służby Wewnętrznej. Eksperti WSW posługiwali się przy tym głównie techniką radia, uzupełnioną częściowo techniką

R-I opisaną przez Harrelsona i Fergusona. Badania wariograficzne w WSW stosowane były głównie w sprawach o kradzież broni oraz w sprawach kryminalnych, w tym zabójstw (np. na wariografie badany był „wampir śląski” Z. Marchwicki)¹³¹. Badania prowadzone w WSW wykazywały, że największa ich skuteczność ma miejsce, gdy chodzi o eliminację podejrzanych. Potwierdza to praktyka innych krajów, w których przyczyniły się one do wyjaśnienia wielu spraw oraz uwolnienia osób niewinnych.

W 1976 r. w Toruniu odbyło się Ogólnopolskie Sympozjum Kryminalis-tyczne na temat „Badania wariograficzne na użytek prawa”. Było to pierwsze tego rodzaju forum wymiany poglądów i doświadczeń w ówczesnych krajach socjalistycznych. W czerwcu 1977 r. w Katowicach odbyła się konferencja naukowa na temat „Wykorzystanie badań poligraficznych w sprawach kryminalnych”.

Obecna dyskusja prowadzona jest na bazie licznych doświadczeń praktycznych związanych przede wszystkim ze stosowaniem wariografu w pracy organów ścigania, co pozwoliło uniknąć wielu nieporozumień wynikających uprzednio z braku podstawowej wiedzy na ten temat.

Zagadnienie stosowania wariografu w praktyce śledczej i sądowej ma różnorodne aspekty¹³². Podstawowe zagadnienie sprowadza się do wartości diagnostycznej lie detector. Liczne badania, zwłaszcza amerykańskie, nad skutecznością wariografu wykazują wysoki wskaźnik prawidłowych rozstrzygnięć. Również badania polskie (J. Widacki) potwierdzają wartość diagnostyczną badań wariograficznych, ocenianych jako nie mniejszą w porównaniu z innymi dowodami (badania daktyloskopijne, ekspertyzy pismoznawcze, rozpoznania z fotografii)¹³³. Zajęcie stanowiska w tej mierze wymaga jednak bliższego przedstawienia samego urządzenia i metodyki prowadzenia badania.

131 J. Widacki: Wprowadzenie do problematyki badań poligraficznych, Warszawa 1981, s. 194-195.

132 W Stanach Zjednoczonych aparaty do rejestrowania fizjologicznych objawów zaburzeń emocjonalnych na potrzeby postępowania karnego noszą nazwę lie detector (wykrywacz kłamstwa), a samo badanie określa się mianem lie detection test (test wykrywania kłamstwa).

133 Porównaj J. Widacki: Wartość diagnostyczna badania poligraficznego i jej znaczenie kryminalistyczne, Kraków 1977, s. 111 i nast.

761

k, 760

Obecnie zmodyfikowane poligrafy Kellera są wyposażone w urządzenia rejestrujące zmiany: oddechu (pneumograf), częstotliwości pulsu i ciśnienia krwi (sfigmograf) oraz oporu prądu elektrycznego przepuszczanego przez ciało badanego (galwanometr).

W toku badania wariograficznego rejestruje się więc zmiany oddechu, częstotliwości pulsu i ciśnienia krwi, a także przewodności elektrycznej skóry. Powstaje pytanie, jak należy rozumieć funkcję wariografu, jaką rolę mógłby on ewentualnie spełniać na użytek postępowania karnego. Aby odpowiedzieć na to pytanie, należy przedstawić przebieg samego badania.

Polega ono na zadawaniu badanemu pytań (m.in. tzw. pytań krytycznych, tj. wiążących się ze stanem faktycznym będącym przedmiotem postępowania karnego). Zadane pytania krytyczne mogą wywołać u badanego powstanie określonych stanów emocjonalnych, które to stany uczuciowe znajdują swoje odzwierciedlenie w sferze fizjologii osoby badanej, w postaci zmian oddychania, tętna, ciśnienia krwi oraz zmian w przewodnictwie elektrycznym skóry. Różnice te rejestruje właśnie wariograf.

Po zadaniu pytania krytycznego występowanie wskazanych wyżej zmian jest zatem uzależnione od istnienia związków emocjonalnych pomiędzy osobą badaną a faktem, którego to pytanie dotyczy. Rzeczą prowadzącego dochodzenie jest wyjaśnienie, czy inne okoliczności poza związkiem z przestępstwem mogły te stany wywołać.

Wariograf ma więc rejestrować, jak to określa J. Widacki, „nie zmiany związane z kłamstwem, lecz z reakcją na pytania krytyczne, czyli pytania dotyczące sytuacji, z którą badany jest związany emocjonalnie”¹³⁴.

Powyższe założenia można zilustrować następującym przykładem. Jeżeli badany faktycznie dokonał zabójstwa osoby X i w toku badania wariograficznego zostanie mu zadane pytanie krytyczne: „czy zabiłeś osobę X”, to jeśli odpowiedź będzie pozytywna, tj. zgodna z prawdą, wystąpi nasilenie reakcji emocjonalnych związane z przypomnieniem zdarzenia, w którym brał udział. Jeżeli badany będzie chciał ukryć nasilenie się emocji i udzieli w tym celu odpowiedzi negatywnej, tj. niezgodnej z prawdą, to wystąpią dodatkowe emocje związane z udzieleniem kłamliwej odpowiedzi. Próba zatem ukrycia związku uczuciowego z jakimś faktem przyczynia się do wyeksponowania przeżywanych emocji. Sytuację tę T. Hanausek określił jako „swoisty paradoks badań wariograficznych”¹³⁵.

Kłamstwo w badaniach wariograficznych odgrywa jednak rolę czynnika drugorzędowego. Ilustracją prawdziwości tego twierdzenia może być fakt, że reakcje psychiczne i fizjologiczne na pytania krytyczne są rejestrowane także przy stosowaniu tzw. testu milczących odpowiedzi, kiedy badany w ogóle nie odpowiada na pytania, a więc i nie kłamie.

¹³⁴ J. Widacki: Z rozważań nad istotą „symptomów kłamstwa” przy „lie detection test”, „Krakowskie Studia Prawnicze”, 1976, s. 50.

¹³⁵ T. Hanausek: Nowa oferta kryminalistyki, „Służba MO” nr 2/1977, s. 220.

762

Obecnie można zatem powrócić do pytania o funkcję wariografu, rolę, jaką mógłby ewentualnie spełniać w procesie.

T. Hanausek podkreśla, że zjawiskiem, które ustala się w toku badań wariograficznych, jest nie kłamstwo, lecz symptomy emocjonalnych powiązań między osobą badanego a faktem, którego dotyczy pytanie krytyczne. Wariograf stosowany w postępowaniu karnym mógłby zatem służyć do wykrywania tych powiązań¹³⁶. Badanie wariograficzne, jak to określił M. Kulicki, ma dostarczyć organowi procesowemu przekonywających danych do wniosku o związku badanego z przestępstwem lub o braku tego związku¹³⁷. Podstawowe nieporozumienie, jakie dotychczas poważnie ciążyło nad przebiegiem dyskusji na temat wariografu, polegało na przeświadczeniu, że jest on przyrządem służącym do wykrywania kłamstwa, czyli sprawdzania prawdziwości wypowiedzi. Eksponowano więc okoliczność drugorzędną (kłamstwo) kosztem podstawowej (reakcje emocjonalne związane z faktami mającymi związek z przestępstwem). T. Hanausek podkreśla, że jeżeli w toku badania wariograficznego stwierdzi się, że podejrzany reaguje na pytania krytyczne (tzn. przeżywa po ich zadaniu określone stany emocjonalne wywołujące zarejestrowane przez urządzenie zmiany fizjologiczne), to okoliczność tę należy ocenić w ramach swobodnej oceny dowodów na tle całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego¹³⁸.

W piśmiennictwie wskazuje się, że wartość dowodowa tak uzyskanego i tak rozumianego wyniku badania jest uzależniona od kilku okoliczności¹³⁹.

- a) czasu, w którym prowadzi się badanie,
- b) warunków, w jakich jest ono prowadzone,
- c) osoby badanego,
- d) osoby badającego,
- e) organizacji (metody) badania.

Ad a) Właściwym okresem do podjęcia badań jest możliwie wczesne stadium postępowania przygotowawczego. J. Widacki wskazuje np., że „wykonanie badania poligraficznego w czasie postępowania jurysdykcyjnego jest z reguły niecelowe, tak jak i niecelowe jest z reguły badanie osoby aresztowanej (wielokrotnie już przesłuchiwanej)”¹⁴⁰, a wyniki badań prowadzonych w późnej fazie śledztwa należy traktować ze szczególną ostrożnością¹⁴¹.

Ad b) W przebiegu badania nie powinny występować inne czynniki poza zadaniem pytaniem, które mogłyby sprzyjać występowaniu zmian emocjonalnych u badanego (np. dźwięk telefonu).

¹³⁶ T. Hanausek: Nowa oferta kryminalistyki, „Zeszyty Naukowe WSO” nr 7/1978, s. 17.

137 M. Kulicki, S. Koebecke: op. ci./., s. 38.

138 T. Hanausek: jw., s. 18.

139 J. Widacki: Przebieg badania poligraficznego (wariograficznego) i główne czynniki warunkujące jego poprawność, „Zeszyty Naukowe WSO” nr 7/1978, s. 106-115.

140 Tamże, s. 107.

141 Tamże.

Ad c) Nieobojętne dla miarodajności badań wariograficznych są indywidualne właściwości psychiczne osób poddanych badaniu, w szczególności stopień pobudliwości emocjonalnej, pewne anomalie psychiczne (np. niedorozwój umysłowy)¹⁴² lub choroby (np. zaburzenia oddychania, choroby serca), jak również złe samopoczucie, niewygodna pozycja w czasie badania itp. czynniki. Są pewne grupy osób, które nie mogą być badane z pewnych względów, np. z uwagi na głęboką oligofrenię, używanie środków odurzających i inne.

Ad d) Wiąże się z tym zagadnieniem odpowiedź na pytanie, kto powinien obsługiwać urządzenie, tzn. jakim wymaganiom powinien odpowiadać badający (wykształcenie, doświadczenie). Większość autorów jest zdania, że badania wariograficzne powinny być przeprowadzane przez psychologa, najlepiej biegłego. Nie bez znaczenia jest również to, aby osoba przeprowadzająca badanie była nastawiona jedynie na ustalenie obiektywnych faktów, a nie na udowodnienie badanemu winy¹⁴³.

Ad e) W czasie badania wykorzystuje się kilka testów (tj. zestawów zagadnień - pytań), na które można odpowiedzieć krótko „tak” lub „nie”. W organizacji badania (sposobie konstruowania testów) mogą występować daleko idące różnice.

Jedną z najbardziej znanych technik jest metoda Kellera. Test opracowany przez niego w latach trzydziestych obejmuje pytania obojętne, tj. nie związane ze sprawą (z reguły są to pytania nr 1, 2, 5, 8), oraz pytania krytyczne, tj. związane ze sprawą (nr 3, 4, 6, 7, 9, 10).

Z kolei w teście alternatywnym J. E. Reida obok pytań obojętnych i krytycznych występują pytania kontrolne. Ich zadaniem jest sprawdzenie prawidłowości reakcji fizjologicznych badanego. Pytanie kontrolne może np. dotyczyć popełnienia przez badanego czynu społecznie nagannego, którego rzeczywiście się dopuścił, ale innego niż zarzucane mu przestępstwo.

O udoskonaleniu metody badań mogą świadczyć dane o liczbach bądź proporcjach rozstrzygnięć prawidłowych, błędnych i nie ustalonych. Tak np. w 1942 r. F. E. Inbau podawał, że z jego doświadczeń z zastosowaniem wariografu wynika że 70% rozstrzygnięć było prawidłowych, ok. 20% badań nie rozstrzygniętych, natomiast błędne opinie nie przekraczały 10%.

Z kolei R. Arther w ocenie procentu błędnych rozstrzygnięć podaje, że w badaniach obejmujących 7156 spraw stwierdzony błąd nie przewyższał 0,05% (4 osoby winne zostały uznane za niewinne, ale ani jedna osoba niewinna nie została omyłkowo wykazana jako winna).

Reid i Inbau w podręczniku *Truth and Deception - the Polygraph (Lie Detector) Technique* (Baltimore 1966, s. 234) podają, że przebadali w swej praktyce ok. 35000 osób (zarówno podejrzanych w sprawach karnych, jak i na podstawie zleceń pracodawców) i na tej podstawie utrzymują, że jeśli badania przeprowadza wykwalifikowany ekspert, wyniki są niemal niezawodne. W praktyce firmy John Reid and Associates liczba znanych popełnionych błędów nie przekracza 1%. Brak rozstrzygnięcia występuje nie więcej niż w 5% spraw.

Wspomniany Arther w podręczniku *Scientific Investigator* (Springfield 1970, s. 34) również twierdzi, że liczba błędów nie przekracza 1%, zaś liczba przypadków nie rozstrzygniętych nie jest wyższa od 3%¹⁴⁴.

Znane są także inne rodzaje testów, jak np. test na kompleks winy, test szczytowego napięcia, test milczących odpowiedzi, test z kartą lub z cyfrą. Bliższe ich omówienie wykraczałoby jednak poza ramy podręcznika.

Istnieje możliwość opracowania takiej techniki badania, która operatorowi wyda się najwłaściwsza. Układ pytań i ich rodzaje powinny być zatem znane organowi procesowemu, gdyż ocena wartości dowodowej jest uzależniona od zastosowania właściwych w danej sytuacji technik.

Trzeba podkreślić, że symptomy rejestrowane w toku badań mogą wystąpić wskutek samoistnych zaburzeń fizjologicznych bez związku z żadnymi zjawiskami psychicznymi. Ponadto zaburzenia emocjonalne mogą być wynikiem innych przeżyć psychicznych obojętnych z punktu widzenia postępowania karnego. Również sam sposób zadawania pytań może wprowadzić osobę badaną w stan podniecenia emocjonalnego. Już Wundt zwrócił uwagę, iż symptom jest tylko wskazówką (Hinweis), że prawdopodobnie dany osobnik odczuwa nasilenie pewnych zjawisk psychicznych, a nie jest wystarczającym tego dowodem (Beweis)¹⁴⁵.

W eksperymentalnych badaniach psychologicznych prawdopodobieństwo ma większe znaczenie niż w postępowaniu karnym, które opierać się musi na pewności. Wątpliwa wartość diagnostyczna nie pozwala na przyznanie wynikom badań za pomocą lie detector wartości dowodowej w przedmiocie winy lub niewinności.

Wbrew poglądom niektórych autorów, nie można przypisać wynikom tych badań nawet znaczenia eliminującego osoby podejrzane spośród grona zbadanych, wśród wyeliminowanych bowiem mogą znajdować się również osoby podejrzane, które z różnych przyczyn reagowały normalnie na krytyczne pytania¹⁴⁶.

142 Z badań J. Widackiego nad poprawnością diagnoz stawianych w badaniach wariograficznych w grupie chłopców z uszkodzeniami CUN, nie powodującymi degradacji intelektu poniżej ilorazu inteligencji wymaganego do badań wariograficznych 79-70, nie stanowią przeszkody w skutecznym stosowaniu tej metody - por. J. Widacki: Badania poligraficzne osób z organicznymi uszkodzeniami centralnego układu nerwowego, „Archiwum Medycyny Sądowej Kryminologii” nr 2/1979, t. XXIX, s. 125-126.

143 H. E. Burt: Psychologia stosowana, Warszawa 1965, s. 275, cyt. wg Z. Czeczot: Kryminalistyczna problematyka osobowych środków dowodowych, Warszawa 1976, s. 174. 764

144 J. Widacki: Wprowadzenie..., s. 132-133.

145 Por. M. Kreutz: Metody współczesnej psychologii..., s. 175.

146 pOgią(j taki reprezentowany jest w literaturze amerykańskiej. Por. np. S. R. Gerber, O. Schroder, Jr.: Criminal Investigation and Interrogation, Cincinnati 1965, s. 312; por. także Z. Czeczot: O wykrywaniu kłamstw - kilka słów prawdy, „Problemy Kryminalistyki” nr 70/1967, s. 801. 765

W śledztwie zastosowanie lie detector może mieć w pewnych przypadkach znaczenie pomocnicze w tym sensie, iż ułatwia zebranie materiału dowodowego. Ma to miejsce wówczas, gdy przy odpowiedniej metodzie pytań osoba podejrzana przejawia różne reakcje emocjonalne na wysuwane warianty wersji, zdradzając tym samym, iż jedna z wersji jest trafna. Sama reakcja nie może oczywiście stanowić dowodu na prawdziwość wersji, ale naprowadza na ślad i nakazuje przedsięwziąć w odpowiednim kierunku czynności śledcze, które mogą doprowadzić do ujawnienia istotnego materiału dowodowego. Wykorzystanie więc wyników badań ma charakter pośredni. Niektórzy autorzy amerykańscy piszą o informacjach prowadzących do dowodu (Information leading to evidence).

Istnieją dwie szkoły co do sposobu postępowania z badanym bezpośrednio po zakończeniu badania wariograficznego. Według jednej z nich (niektóre prywatne szkoły) wynik badania należy ogłosić badanemu bezpośrednio po ich zakończeniu. Wprawdzie można przez to osiągnąć efekt psychologiczny powodujący przyznanie się do winy, jednak postępowanie takie z jednej strony zwiększa możliwość pomyłki (brak głębszej analizy), z drugiej zaś nadużywanie tej diagnozy przez wmawianie badanemu winy sprzeczne jest z zasadami etyki.

Słuszne wydaje się więc reprezentowane przez drugą szkołę nieujawnianie badanemu opinii, a w razie zapytania z jego strony, poinformowanie, iż wynik będzie przekazany osobie prowadzącej śledztwo. Opinia z badań wariograficznych jest włączona do materiału dowodowego¹⁴⁷.

Po zakończeniu badania powinno nastąpić normalne przesłuchanie badanego przez pracownika śledczego już poza terenem laboratorium. Niepewność badanego co do wyniku badania stwarza dogodną sytuację dla prowadzącego śledztwo, który wszelako nie powinien nakłaniać badanego do przyznania się, udając, że zna wynik, ale wysłuchać, co ma do powiedzenia. Najczęściej przesłuchiwany sam przyznaje się i wówczas przesłuchanie powinno zmierzać do wykrycia okoliczności potwierdzających. Jeżeli przesłuchiwany samorzutnie nie przyzna się do winy, należy przesłuchanie zakończyć i podjąć dopiero po otrzymaniu wyniku badań od eksperta.

Możliwość zastosowania lie detector musi być obwarowana licznymi warunkami, z których najważniejszy to zgoda osoby podejrzanej. Zgoda ta eliminuje zastrzeżenia natury etycznej i prawnej. Wbrew zgodzie podejrzanego nie istnieje możliwość zastosowania „wykrywacza kłamstwa”. Oskarżony (podejrzany) może zgodnie z art. 63 k.p.k. bez podania powodów odmówić odpowiedzi na poszczególne pytania lub odmówić składania wyjaśnień, a tym bardziej może nie poddać się badaniom za pomocą lie detector.

147 J. Widacki: Analiza przesłanek diagnozowania w badaniach poligraficznych, Katowice 1982, s. 14.
766

Inny ważny warunek dotyczy oddania lie detector w ręce doświadczonych psychologów o dużym poczuciu etycznym, m.in. w celu zmniejszenia możliwości pomyłek w przeprowadzeniu badań i w ocenie ich wyników¹⁴⁸.

Od pewnego czasu znajdują się w USA w sprzedaży tzw. maszyny prawdy (truth machines). Informacje producenta o działaniu urządzenia są skąpe. Przyjmuje się, że urządzenie to reaguje na odchylenia od normalnego tonu mowy, co pozwala wnioskować o stresie mówcy, a więc o kłamstwie. Wniosek taki w żadnym razie nie jest naukowo uzasadniony. Maszyny prawdy są wykorzystywane w amerykańskich przedsiębiorstwach¹⁴⁹.

Narkoanaliza jest metodą niekiedy stosowaną w leczeniu psychiatrycznym, m.in. dla ujawnienia przyczyn kompleksów pacjenta i podjęcia prób ich zmniejszenia lub usunięcia.

Przez podanie takich środków, jak skopolamina, roztwór wodny soli sodowej, pentotal czy amytał, wywołuje się u osoby badanej stan osłabienia woli, co ma prowadzić do ujawnienia najintymniejszych nawet szczegółów jej życia osobistego.

W latach dwudziestych opublikowano pierwsze prace wskazujące na celowość stosowania narkoanalizy w praktyce śledczej i sądowej. Jedną z pierwszych prac na ten temat została napisana przez R. E. House'a, zwanego ojcem „serum prawdy” i opublikowana w 1922 r. w czasopiśmie lekarskim stanu Texas¹⁵⁰. House pisze, iż pod wpływem środków narkotycznych wytwarza się w psychice badanego taki stan, w czasie którego podejrzany z dziecinną prostotą i szczerością odpowiada na każde zadane mu pytanie. Zdaniem House'a metoda wydobywania prawdy pod wpływem środków narkotycznych jest największym osiągnięciem w dziedzinie wykrywania przestępstw od czasu wprowadzenia daktylo-skopii¹⁵¹.

Trudno jest podzielać entuzjastyczne stanowisko House'a, zwłaszcza że porównanie narkoanalizy z daktyloskopią jest już zbyt daleko posunięte.

Zagadnienie stosowania narkotyków dla potrzeb postępowania karnego może być rozważane w dwóch zasadniczych płaszczyznach:

- a) wartości narkoanalizy jako metody śledczej oraz
- b) dopuszczalności procesowej.

¹⁴⁸ Na to zagadnienie zwraca m.in. uwagę F. E. Inbau: Some avoidable lie detector mistakes, „The Journal of Criminal Law and Criminology” nr 6/1950 (t. XI), s. 791-794; V. A. Leonard: Academy Lectures on Lie Detection, Springfield 1957; por. także Statement of Principles Recording („Lie-Detector”) Examinations (adapted by the American Academy of Polygraph Examiners at its Annual Meeting in Washington, D. C. on September 5-6 1957), „The Journal of Criminal Law, Criminology and Police Science” nr 5/1858, s. 568, 569.

¹⁴⁹ Akustischer „Lugendetektor”, „Die Polizei” nr 10/1980.

¹⁵⁰ R. House: The Use of Scopolamin in Criminology, „18 Texas St. Medicine”, s. 259; por. G.

Geis: In scopolamine veritas. The early history of drug - induced statements, „The Journal of Criminal Law, Criminology and Police Science” nr 4/1959, t. 50, s. 347-357.

151 A. Moenssens: Narcoanalysis in law enforcement, „The Journal of Criminal Law, Criminology and Police Science” nr 4/1961.

767

Ad a) Zagadnienie wartości narkoanalizy jest kontrowersyjne. Na przykład A. Ley z Brukseli twierdzi, że środki narkotyczne nie są w stanie spowodować szczerych wypowiedzi podejrzanego, który nie chce przyznać się do winy. J. Binder z Zurychu wyraża pogląd, że pewne osoby kłamią nawet wówczas, gdy znajdują się pod narkozą. Zgoła odmienne stanowisko zajmuje P. Strotzka z Wiednia, podkreślając, iż jest rzeczą niemożliwą składanie kłamliwych wypowiedzi w stanie działania narkotyków. Sędzia śledczy F. P. Watelot podkreśla, iż jedynie narkoanaliza może ujawnić rzeczywisty stan psychiczny oskarżonego, a także ustalić prawdziwe cechy jego osobowości¹⁵².

Na tle tych przykładowo przytoczonych sprzecznych opinii wyłania się pośrednie stanowisko.

Nie można przecież odmówić wartości narkoanalizie wówczas, gdy wyjaśnienia podejrzanego znajdują pełne potwierdzenie w zebranych materiale dowodowym. Na przykład podejrzany w stanie subnarkozy przyznał się do dokonania zabójstwa i szczegółowo podał jego okoliczności, sposób dokonania zabójstwa oraz wskazał miejsce ukrycia zwłok. Wszystkie te fakty znalazły potwierdzenie w świetle materiału dowodowego i zostały uznane za wiarygodne.

W podobnych przypadkach tracą aktualność argumenty całkowicie negujące wartość narkoanalizy jako metody śledczej. Istnieje tu wyraźna analogia do przyznania się oskarżonego w warunkach normalnych, które również wymaga poparcia innymi dowodami, aby mogło stanowić podstawę uznania jego winy.

Ad b) Zagadnienie dopuszczalności procesowej narkoanalizy ma różnorodne aspekty.

W obecnym stanie prawnym w Polsce (por. art. 157 k.p.k.) wyniki zastosowania narkoanalizy nie mogą mieć charakteru dowodu, ponieważ wyjaśnienia podejrzanego zostały złożone w warunkach wyłączających możliwość swobodnej wypowiedzi.

Z interpretacji tego przepisu nasuwa się wniosek, iż nawet zgoda oskarżonego nie może wprowadzić żadnych zmian w tym przedmiocie, gdyż decydujące znaczenie mają same warunki wyłączające „możliwość swobodnej wypowiedzi”, a nie udzielenie na nie zgody przez oskarżonego.

Z przepisów art. 65 i 157 k.p.k. wynika, iż zastosowanie narkoanalizy nie jest dopuszczalne, bowiem nie mieści się ani w ramach czynności śledczych, którym musi poddać się oskarżony dla celów dowodowych, ani tym celom służyć nie może, zgodnie z wyżej przedstawionymi uwagami.

reihe des Bundeskriminalamtes, Bd. 7, Wiesbaden 1977; Bertalanffy L. von: Ogólna teoria systemów, Warszawa 1984; Biela A.: Psychologiczne podstawy wnioskowania przez analogię, Warszawa 1981; Bruge N.: Children hearing - a retrospect, „British Journal of Criminology” nr 4/1975, t. 15; Carpenter R. H. S.: Movements of the Eyes, New York, 1977; Carroll D.: How accurate is polygraph lie detection, (w) Gale A. (red.): The Polygraph Test: Lies, Truth and Science, London 1988; Ciarkowska W.: Psychofizjologiczna analiza aktywności poznawczej, Wrocław 1992; Cleary A.: Instrumentalizacja badań psychologicznych, Warszawa 1984; Cohen A.: Biomedical signal processing, Boca Raton, Florida 1986; Coombs S. W., Dawes R. M., Tyerski A.: Wprowadzenie do psychologii matematycznej, Warszawa 1977; Daszkiewicz W., Jeż-Ludwichowska M.: Badania wariograficzne w polskim procesie karnym, „Nowe Prawo” nr 3/1979; Deusinger I. M., Haase H.: Psychologische Probleme der Personenbeschreibung, Wiesbaden 1977; Deręgowski J. B.: Oko i obraz. Studium psychologiczne, Warszawa 1981; Elias A.: Temperament a system regulacji stymulacji, Warszawa 1990; Elias A., Wrześniewski K.: Ryzyko chorób psychosomatycznych; środowisko i temperament a wzór zachowania, Wrocław, 1988; Eysenck H. S. J.: The Biological Basis of Personality, Springfield 1967; Filipczyński L., Torbic W. (red.): Biopomiary, Warszawa 1990; Gibson J.: Ecological Approach to Visual Perception, New York 1979; Gregory L.: Concepts and Mechanism of Perception, London 1974; Hanausek T.: Poligraf w

systemie badań i czynności kryminalistycznych, „Problemy Kryminalistyki” nr 118/1975; Hewitt W. H.: Psychology for Law Enforcement, New York 1975; Howard J. P.: Human Visual Orientation, Chichester 1982; Hume W. L.: Biofeedback: Forschung und Therapie, Bern 1976; Klir G. J. (red.): Ogólna teoria systemów, Warszawa, 1976; Koziński J.: Psychologiczna teoria samowiedzy, Warszawa 1981; Lindsay P. H., Norman D. A.: Procesy przetwarzania informacji u człowieka, Warszawa 1984; Madsen K. B.: Współczesne teorie motywacji, Warszawa 1980; Malinowski P., Brusten M.: Strategie und Taktik der polizeilichen Vernehmung. Zur soziologischen Analyse selektiver Kriminalisierung, „Kriminologisch-gisches Journal” nr 1/1975; Marody M.: Technologie intelektu, Warszawa 1986; Maruszewski T. (red.): Poznanie i zachowanie, Poznań 1986; Maruszewski T.: Analiza procesów poznawczych jednostki w świetle idealizacyjnej teorii nauki, Poznań 1983; Mechler A.: Psychiatrie des Strafvollzugs, Stuttgart 1981; Nosal Cz. S.: Psychologiczne modele umysłu, Warszawa 1990; Piaget J.: Równoważenie struktur poznawczych, Warszawa 1981; Pomorski J. (red.): Wartość relatywizmu jako postawy poznawczej, Lublin, 1990; Porges S. W. (red.): Psychophysiology: System Processes, and Application, New York 1986; Pospiszyl K.: Pamięć, identyfikacja a przestępstwo, „Problemy Kryminalistyki” nr 131/1978; Reid J. E., Inbau F. E.: Truth and Deception. The Polygraph („Lie Detector”), Technique, Baltimore 1977; Schank R. C.: Dynamie Memory, Cambridge 1982; Stańda J.: Stanowisko świadka w polskim procesie karnym, Kraków 1976; Sternberg R. (red.): Handbook of Human Intelligence, Cambridge 1984; Sokołowski J.: Obiektywizm czynności okazania osoby lub rzeczy, „Problemy Kryminalistyki” nr 101/1973; Sosnowski T., Ziemmer K. (red.): Metody psychofizjologiczne w badaniach psychologicznych, Warszawa 1993; Tadeusiewicz R.: Sygnalmowy, Warszawa 1988; Traczyk, W. Z., Trzebski A.: Fizjologia człowieka z elementami fizjologii stosowanej i klinicznej (t. 1), Warszawa 1989; Traczyk W. Z., Trzebski A.: Fizjologia człowieka z elementami fizjologii stosowanej i klinicznej, (t. 2.), Warszawa 1990; Tomaszewski T.: Psychologia, Warszawa 1985; Waltoś S., Widacki J.: The legal status of the polygraph in Poland, „Polygraph” nr 1/1981; Waltoś S.: Warunki zastosowania poligrafu w procesie karnym, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” nr 1/1974; Wegner W.: Täterschaftsermittlung durch Polygraphie, Köln, Berlin, Bonn, München 1981.

Literatura uzupełniająca

Anderson J. R.: The Architecture of Cognition, Cambridge 1983; Arnold W., Eysenck H. J., Meili R.: Lexikon der Psychologie, Freiburg 1980; Banscherus J.: Polizeiliche Vernehmung. Forschungs-

152 -p. faras: Niedozwolone metody śledcze (Narkoanaliza w procesie karnym), „Problemy Kryminalistyki” nr 59/1966, s. 73, 75.

768

Rozdział XVIII EKSPERYMENT KRYMINALISTYCZNY

Eksperyment jako czynność dowodowa jest przewidziany w art. 186 k.p.k. Przepis ten stanowi, iż „w celu sprawdzenia okoliczności mających istotne znaczenie dla sprawy można przeprowadzić doświadczenie lub odtworzenie przebiegu stanowiących przedmiot rozpoznania zdarzeń albo ich fragmentów”.

Od tak rozumianego eksperymentu należy odróżnić badania doświadczalne przeprowadzane przez organ śledczy w ramach kryminalistycznych założeń taktycznych lub też przez biegłych w toku wykonywania ekspertyzy.

Obowiązujący do 1970 r. kodeks postępowania karnego z 1928 r. nie wymieniał *expressis verbis* eksperymentu jako czynności dowodowej. Podstawę do stosowania eksperymentu w praktyce upatrywano we właściwej interpretacji art. 233 §2 tego kodeksu¹.

Nienależyte uregulowanie instytucji eksperymentu prowadziło do różnego rodzaju rozbieżności w ujmowaniu problematyki dowodowej tej czynności. Niektórzy autorzy odmawiali eksperymentowi przyznania roli samoistnej czynności procesowej.

L. Schaff traktował eksperyment jako szczególną formę oględzin, spełniającą - podobnie jak fotografowanie zwłok czy miejsca przestępstwa - rolę pomocniczą, wykonawczą w procesie i w istocie rzeczy będącą czynnością kryminalistyczną, czasem operacyjno-taktyczną, a nie śledczą².

A. Kamiński i W. Kubala sprowadzili eksperyment do roli czynności techniczno-kryminalistycznej. Reprezentowali oni pogląd, iż wynik eksperymentu będzie tylko wówczas dowodem, gdy zostanie przeprowadzony w formie oględzin miejsca i rzeczy (art. 110 d.k.p.k.)³.

Podobne poglądy zarysowały się w ówczesnej radzieckiej teorii procesu karnego. M. Strogowicz zwracał uwagę, iż to, co nazywamy eksperymentem,

1 S. Kalinowski: Postępowanie karne. Zarys części ogólnej, Warszawa 1963, s. 312.

2 L. Schaff: Zarys i formy postępowania przygotowawczego, Warszawa 1961, s. 251.

3 A. Kamiński, W. Kubala: Z problematyki charakteru prawnego eksperymentu, „Nowe Prawo” nr 4/1967, s. 538; por. także J. Nelken: Problematyka procesowa eksperymentu śledczego, „Nowe Prawo” nr 11/1958; S. Czerw: Eksperyment procesowo-kryminalistyczny, (w) W. Kędzierski (red.): Technika kryminalistyczna, Szczytno 1993, s. 109-114.

770

jest szczególnym rodzajem oględzin w ich drugim, dynamicznym stadium⁴. To samo stanowisko reprezentował R. Rachunow stwierdzając, iż eksperyment nosi charakter odmiany oględzin⁵.

Większość autorów traktowała eksperyment jako samoistną czynność procesową i samoistny dowód w postępowaniu karnym. Zaliczyć do nich należy: W. Gutekunsta⁶, S. Kalinowskiego⁷, E. Hansena⁸, A. Rozwadowskiego⁹, S. Rybarczyka¹⁰, a z autorów zagranicznych R. S. Bielkina¹¹, N. Gułowską¹², M. Wydrię¹³, G. Feixa¹⁴ oraz innych.

Institucja eksperymentu znajduje różne unormowanie procesowe w kodeksach poszczególnych państw. Na przykład eksperyment jest wyraźnie przewidziany w ustawach karnoprosesowych Rosji, Węgier i Włoch. W większości państw sytuacja prawnoprocesowa eksperymentu jest zbliżona do istniejącej w Polsce przed wejściem w życie nowego kodeksu postępowania karnego.

Zdaniem W. Gutekunsta termin „doświadczenie” użyty w art. 186 k.p.k. oznacza eksperyment laboratoryjny, a termin „odtworzenie” - eksperyment naturalny¹⁵. Nie przesądzając trafności takiej interpretacji¹⁶, trzeba odnotować, że k.p.k. w art. 129 § 1 pkt 4 *expressis verbis* wymienia nazwę „eksperyment”.

Eksperyment bywa w teorii i w praktyce określany różnymi nazwami, takimi jak: „eksperyment taktyczny”, „eksperyment kryminalistyczny”, „eksperyment karnoprosesowy”, „eksperyment śledczy” czy też po prostu „eksperyment”.

Wydaje się jednak, iż najbardziej odpowiedni jest termin eksperyment kryminalistyczno-dowodowy z uwagi na istotę tej czynności w rozumieniu art. 186 k.p.k. i związane z nią skutki proceduralne.

W literaturze przedmiotu znajdują się różne definicje pojęcia eksperymentu.

4 M. Strogowicz: Proces karny, Warszawa 1952, s. 228 oraz Prawda obiektywna i dowodowa w radzieckim procesie karnym, Warszawa 1959, s. 363.

5 R. Rachunow: Teorija i praktika ekspiertryzy w sowietskomy ugołownomy processie, Moskwa 1953, s. 133.

6 W. Gutekunst: Kryminalistyka, Warszawa 1965, s. 220 i in.

7 S. Kalinowski: *op.cit.*, s. 312.

8 E. Hansen: Eksperyment śledczy, „Biuletyn Generalnej Prokuratury” nr 5/1955.

9 A. Rozwadowski: Eksperyment w procesie karnym, Warszawa 1970, s. 50 i in.

10 S. Rybarczyk: Eksperyment jako dowód w procesie karnym, Warszawa 1973 oraz O istocie eksperymentu w procesie karnym, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” nr 1/1969, s. 55 i nast.

11 R. S. Bielkin: Charakter, cel i rodzaj eksperymentu śledczego, „Problemy Kryminalistyki” nr 12/1958, s. 246 oraz Ekspieriment w sledstwiennyj, sudiebnoj i ekspierтноj praktike, Moskwa 1964, s. 21.

12 N. I. Gułowską: Sledstwiennyj ekspieriment, Moskwa 1958.

13 M. Wydria: Wieszczestwiennyje dokazatielstwa w sowietskomy ugołownomy processie,

Moskwa, s. 104.

14 G. Feix: Kleines Lexikon für Kriminalisten, Berlin 1965, s. 409.

15 W. Gutekunst; op.cit., s. 273.

16 M. Kułicki (Eksperyment procesowo-kryminalistyczny w świetle teorii i praktyki, „Problemy Praworządności” nr 1/1983) nie podziela poglądu o uregulowaniu przez art. 186 k.p.k. instytucji eksperymentu.

S. Kalinowski podaje, iż „eksperyment procesowy jest to przeprowadzona przez organ procesowy czynność procesowa, której celem jest bądź doświadczalne sprawdzenie środków dowodowych już zebranych, bądź uzyskanie nowych przez odtworzenie okoliczności faktycznych pewnego zdarzenia lub jego przebiegu”¹⁷.

S. Śliwiński wskazuje, że celem eksperymentu jest „sprawdzenie przez organ prowadzący postępowanie karne pewnego stanu rzeczy, np. wiarygodności twierdzenia lub zeznania, czy światło można było dostrzec z danej odległości, czy głos można było słyszeć w danych okolicznościach itp.”¹⁸.

Bardziej dostosowaną już do aktualnie obowiązującego kodeksu postępowania karnego definicję „eksperymentu” formułuje A. Rozwadowski, który stwierdza, iż „eksperyment karnop procesowy jest to samoistna czynność karnop procesowa polegająca na doświadczalnym sprawdzeniu możliwości występowania określonych faktów lub zjawisk (bądź możliwości ich spostrzeżenia w określonych warunkach) przez sztuczne odtworzenie stanowiących przedmiot rozpoznania zdarzeń albo ich fragmentów w celu zbadania okoliczności mających istotne znaczenie dla sprawy”¹⁹.

Określenie istoty eksperymentu wymaga zwrócenia uwagi na jego podstawowe elementy:

- a) Eksperyment jest samoistną czynnością procesową.
- b) Jest to czynność organu prowadzącego postępowanie karne.
- c) Eksperyment polega na zastosowaniu jednej z dwóch metod badawczych (doświadczenie lub odtworzenie zdarzeń albo ich fragmentów - art. 186 k.p.k.).
- d) Celem eksperymentu jest sprawdzenie okoliczności mających istotne znaczenie w sprawie. Okoliczności te wynikają z założeń wersji śledczych lub z zebranego materiału dowodowego.
- e) Eksperyment powinien przebiegać w ściśle określonych warunkach odpowiadających przebiegowi badanego zdarzenia.
- f) Wynikiem eksperymentu jest:
 - potwierdzenie lub obalenie zebranego materiału dowodowego,
 - uzyskanie nowego dowodu,
 - sprawdzenie wersji śledczych.

Połączenie wymienionych elementów pozwala na sformułowanie następującej definicji eksperymentu:

Eksperyment kryminalistyczno-dowodowy jest to czynność przeprowadzona przez organ procesowy, polegająca na dokonaniu doświadczenia lub odtworzeniu zdarzeń albo ich fragmentów w ściśle określonych warunkach w celu sprawdzenia już zebranych dowodów,

uzyskania nowych dowodów lub weryfikacji założeń wynikających z wersji śledczych.

Ze stwierdzenia, iż eksperyment jest samoistną czynnością procesową, wynika, iż nie można go utożsamiać z innymi czynnościami, jak np. oględzinami, wizją lokalną czy okazaniem. Nie oznacza to jednak, iż eksperyment występuje zawsze oddzielnie, w oderwaniu od innych czynności procesowych. W praktyce często eksperyment jest przeprowadzany w toku oględzin, okazania czy przesłuchania.

Pomiędzy eksperymentem a oględzinami zachodzą istotne różnice. Oględziny - jak wiadomo - polegają na szczegółowej obserwacji miejsca zdarzenia, rzeczy czy ciała oraz ujawnieniu i utrwaleniu istniejących śladów. Miejsce zdarzenia czy przedmioty badane są w takim stanie, w jakim zastał je organ procesowy w chwili rozpoczęcia czynności. Natomiast eksperyment jest badaniem odtwórczym. W toku eksperymentu dokonuje się uruchomienia pewnego przebiegu zdarzenia, podczas gdy przy oględzinach rejestruje się spostrzeżenia odnoszące się do istniejącego

układu sytuacyjnego.

Ponadto wskazać należy, iż oględziny są czynnością raczej statyczną. Nawet w ich dynamicznym stadium element ruchu jest poważnie ograniczony. Z pojęciem „doświadczenia” czy „odtworzenia” łączy się w bardzo szerokim zakresie czynnik ruchu stanowiący najistotniejszą część tych czynności.

Mimo wielu elementów wspólnych eksperyment różni się także od wizji i lokalnej. Istota wizji lokalnej sprowadza się do uzyskania właściwego obrazu na miejscu zdarzenia lub uściślenia uzyskanych już informacji o zdarzeniu, stanowiącym przedmiot postępowania karnego. Natomiast eksperyment zawiera w sobie elementy doświadczenia. Odtworzenie w ramach eksperymentu ma bowiem charakter czysto doświadczalny.

Eksperyment i okazanie stanowią dwie różne czynności procesowe. Taktyki i okazania nie można przecież utożsamiać z eksperymentem w sensie art. 186 k.p.k.20.

Badaniom eksperymentalnym poddawane są zwykle następujące okoliczności:

- sprawdzenie możliwości percepcji zmysłowej w określonych warunkach;
 - sprawdzenie możliwości dokonania czegoś w określonych warunkach i w określony sposób;
 - sprawdzenie mechanizmu przebiegu określonych zdarzeń;
 - sprawdzenie mechanizmu powstania i usytuowania śladów itp. •••
- Sfera zastosowania badań eksperymentalnych jest zatem dość szeroka. O zastosowaniu eksperymentu decydują konkretne potrzeby śledztwa oraz możliwości przeprowadzenia doświadczenia.

17 S. Kalinowski: op.cit., s. 228.

18 S. Śliwiński: Proces karny przed sądem powszechnym, Warszawa 1959, s. 333.

19 A. Rozwadowski: op.cit. s. 34.

20 Szerzej na temat różnic pomiędzy eksperymentem a innymi czynnościami procesowymi patrz T. Hanausek: Rozwojowe perspektywy czynności kryminalistycznych związanych z badaniem miejsca zdarzenia, „Nowe Prawo” nr 7-8/1971, s. 1139 i nast.

77?

Należy jednak pamiętać, iż nie każde badanie eksperymentalne jest dopuszczalne w świetle obowiązującego prawa. Za niedozwolone uznaje się zwykle eksperymenty, które zagrażają życiu lub zdrowiu ludzkiemu, uwłaczają godności osobistej osób uczestniczących, zagrażają mieniu w rozmiarach niewspółmiernych do znaczenia eksperymentu.

Wyniki eksperymentu mogą być pozytywne i negatywne. Wynik pozytywny potwierdza możliwość zaistnienia określonego zdarzenia, natomiast wynik negatywny wyklucza możliwość zaistnienia lub przebiegu zdarzenia w określony sposób.

Wyniki eksperymentu zależą w dużej mierze od prawidłowej taktyki przeprowadzenia tej czynności. Można tu wymienić zasadnicze warunki taktyczne: przeprowadzenie eksperymentu kryminalistycznego w warunkach identycznych lub najbardziej zbliżonych do tych, w jakich miało miejsce zdarzenie (zbieżność czasu, miejsca, warunków klimatycznych, akustycznych, wykorzystanie oryginalnych lub podobnych przedmiotów itp.), oraz wielokrotność przeprowadzenia doświadczenia.

Z punktu widzenia dowodowego bardziej wartościowy i przykonywający jest tzw. negatywny wynik eksperymentu. Ustalenie bowiem możliwości zaistnienia zdarzenia nie świadczy jeszcze kategorycznie o tym, że w chwili czynu zdarzenie to musiało istnieć. Jest to tylko prawdopodobieństwo możliwości zaistnienia tego zdarzenia.

Znaczenie poszczególnych warunków taktycznych zależy od charakteru i celu eksperymentu. W jednym przypadku istotne jest miejsce przeprowadzenia eksperymentu, w innym czas, oświetlenie, odległość itp.

Każdy eksperyment powinien być należycie przygotowany. W związku z tym wyłania się

potrzeba określenia celu i charakteru eksperymentu, tj. wyznaczenia odpowiedniego miejsca i czasu przeprowadzenia badań, określenia warunków, w jakich badania powinny być przeprowadzone, przygotowania niezbędnych do badań środków technicznych, określenia kręgu uczestników eksperymentu²¹.

Jest to pierwsza grupa czynności przygotowawczych podjęta przed wyjazdem na miejsce dokonania eksperymentu. Do drugiej grupy czynności przygotowawczych należy zaliczyć działania na miejscu przeprowadzenia eksperymentu. Będą to w szczególności:

- czynności orientacyjne połączone niekiedy z częściową rekonstrukcją sytuacji na miejscu,
- zabezpieczenie miejsca badań,
- czynności wprowadzające uczestników eksperymentu w istotę badań oraz wyznaczenie zadań,
- czynności zabezpieczające należytą rejestrację przebiegu i wyników eksperymentu.

²¹ Bliżej na ten temat patrz A. Rozwadowski: op. cit., s. 83 i nast. oraz L. M. Łuzgin: *Kriminalistika*, Moskwa 1976, s. 353-355.

W eksperymencie może także uczestniczyć biegły określonej specjalności.

Należy pamiętać o tym, iż wielokrotność doświadczeń zwiększa stopień dokładności wyników eksperymentu. Ponadto należy sobie zdawać sprawę, że do jego przeprowadzenia nie wystarcza zdolność do retrospektywnego myślenia, które musi być ponadto poparte umiejętnością kojarzenia związków przyczynowych i wiedzą umożliwiającą ujawnienie właściwości danego przedmiotu, stanu czy zdarzenia. Na przykład ślad narzędzia pozostawiony na miejscu włamania wskazuje w sprzyjających okolicznościach, jakiego narzędzia użyto do włamania. Właściwości indywidualne tego narzędzia są niepowtarzalne, a tym samym umożliwiają wniosek, że tego narzędzia użyto do włamania.

Dodatkowo należy stwierdzić, że nie istnieje tzw. eksperyment absolutny, tzn. odtworzenie całkowicie zgodne z tym, co było poprzednio. Jeżeli dwie monety zostaną zgięte, a następnie wyprostowane, to tylko pozornie wydaje się, że doprowadzono je do stanu pierwotnego (zdjęcie rentgenowskie wykaże nieodwracalne zmiany struktury). Tak więc eksperyment kryminalis-tyczny ma swoje granice, z czego powinien sobie zdawać sprawę każdy, kto go przeprowadza. W związku z lukami w tej dziedzinie, należy przyjmować wyniki za prawdopodobne, a nie pewne, co przyczyni się do rzetelnej ich interpretacji, a także wypracowania bardziej kompleksowych koncepcji.

Wszystkie czynności dokonywane w ramach eksperymentu, w szczególności przebieg badań oraz ich wyniki, muszą zostać odpowiednio utrwalone.

Z przeprowadzenia eksperymentu sporządza się protokół (art. 129 § 1 pkt 4 i art. 136 § 1 k.p.k.), który musi odpowiadać wymogom określonym w art. 134-137 k.p.k. Protokół składa się z 3 części: wstępnej, opisowej i końcowej.

Część wstępna zawiera oznaczenie dokumentu, wskazanie miejsca eksperymentu, organu przeprowadzającego tę czynność, osób w niej uczestniczących, dokładnego czasu rozpoczęcia badań (data, godzina), podstawy prawnej oraz warunków, w jakich przystąpiono do czynności badawczych.

Część opisowa zawiera dokładne i chronologiczne sprawozdanie z przebiegu eksperymentu oraz z uzyskanych wyników, ze zwróceniem uwagi na warunki, w jakich dokonywano poszczególnych badań, jakich użyto środków technicznych itp.

Część końcowa zawiera wykaz sporządzonych w toku eksperymentu dokumentów pomocniczych (szkice, zdjęcia fotograficzne), określenie czasu zakończenia (data, godzina), wzmianki o odczytaniu protokołu oraz podpisy uczestników eksperymentu.

Wyniki eksperymentu mogą być utrwalone za pomocą aparatury, o której jest mowa w art. 133 § 1 k.p.k. Dokumentem zasadniczym jest jednak protokół.

Cholewiński J., Kowalski S.: Znaczenie rekonstrukcji wypadku drogowego dla właściwej oceny jego przebiegu, „Z zagadnień kryminalistyki” z. 8/1973; Gutekunst W.: Metody doświadczalne w badaniach kryminalistycznych (aspekty teoretyczne i praktyczne art. 186 k.p.k.). „Problemy Kryminalistyki” nr 100/1972; Krukowski A.: Eksperyment jako metoda badawcza w prawie karnym, „Prakseologia” nr 1/1974; Kulicki M.: Eksperyment a inne czynności procesowo-kryminalistyczne, „Problemy Praworządności” nr 8-9/1983; Lipka M.: Wersja i eksperyment śledczy w świetle konkretnej sprawy o zabójstwo, „Problemy Kryminalistyki” nr 54/1965; Łuzgin I.M.: Rekonstrukcja w śledztwie jako odmiana metody modelowania, „Problemy Kryminalistyki” nr 100/1972; Nelken J.: Rola eksperymentu śledczego w postępowaniu przygotowawczym, „Nowe Problemy Kryminalistyki” nr 9/1957; Pastorczak Z.: Modelowanie w kryminalistyce. Wybrane problemy, „Zeszyty Naukowe Akademii Spraw Wewnętrznych” nr 30/1982; Ponarski Z.: Eksperyment śledczy w postępowaniu przygotowawczym, „Służba MO” nr 3/1969; Rozwadowski A.: Eksperyment w procesie karnym, Warszawa 1970; Rybarczyk S.: Eksperyment jako dowód w procesie karnym, Warszawa 1973.

Rozdział XIX WERSJA ŚLEDICZA

Zagadnienie wersji śledczej zajmuje ważne miejsce w problematyce taktyki kryminalistycznej.

Postępowanie przygotowawcze musi być prowadzone w sposób uporządkowany i systematyczny. Realizację tych postulatów zapewnia dobrze opracowany plan (program) działania organów ścigania karnego. Plan ten opiera się w zasadzie na wersjach śledczych.

Wersję śledczą można określić jako założenie hipotetyczne organów ścigania karnego co do charakteru zdarzenia, przebiegu oraz celu i motywów działania.

Tworzenie każdej hipotezy polega na rozumowaniu logicznym. Przy budowie wersji największą rolę odgrywa rozumowanie redukcyjne, które polega na odtworzeniu przyczyn warunkujących nastąpienie pewnych skutków. Jest to jednak rozumowanie niepewne, bowiem nawet oparcie się na prawdziwych przesłankach i prawdziwy tok rozumowania nie zapewniają wyników zgodnych z rzeczywistością. Rezultatem tego rozumowania może być kilka wariantów sytuacyjnych.

Również dużą rolę przy budowie wersji przypisać należy dedukcji i analogii¹.

Analogia pozwala niejednokrotnie na bardzo szybkie opracowanie wersji, której treść odpowiada przebiegowi zdarzenia. Niektóre przestępstwa, ze względu na pewne szczegóły charakterystyczne dla poszczególnych sprawców, są - jak wskazuje E. Locard - jakby podpisane. Uwaga ta odnosi się szczególnie do modus operandi przestępców zawodowych.

W toku śledztwa tworzy się wiele wersji, które mogą pozostawać w różnym związku logicznym. Możliwe warianty wyjaśniania okoliczności tego samego zdarzenia nadają tym zjawiskom najczęściej charakter wnioskowania rozłącznego (dysjunkcji) lub alternatywnego. Możliwa jest również taka sytuacja, iż

¹ S. S. Ovicinskij: Die Bedeutung der Analogie bei der Aufstellung von Versionen, „Forum der Kriminalistik” nr 8/1966, s. 19-20.

potwierdzenie jednej wersji nie wyklucza innej, lecz jedną drugą pochłania. Wówczas stosunek pomiędzy wersjami przyjmuje postać rozumowania łącz-no-rozdzielczego.

Przedmiotem wersji śledczej są okoliczności zdarzenia we wzajemnym związku, stanowiące podstawę postępowania karnego².

Ze względu na przedmiot można podzielić wersje na ogólne i cząstkowe. Przedmiotem wersji ogólnej są zasadnicze okoliczności badanego zdarzenia, natomiast wersje cząstkowe dotyczą poszczególnych faktów o różnym znaczeniu dla wyjaśnienia istoty zagadnienia.

Bezbłędne podstawy budowy wersji śledczej określają praktyczną użyteczność. Ma ona przecież odtworzyć rzeczywisty przebieg zdarzenia, musi więc opierać się na znanych i pewnych faktach.

Podstawą wersji śledczej są wszelkie informacje posiadane przez organ ścigania. Im informacji jest więcej i pochodzą z różnorodnych źródeł, im są one wiarygodniejsze, tym większe istnieje

prawdopodobieństwo, że opracowana wersja będzie bliska prawdy³.

Naczelną zasadą przy budowaniu i sprawdzaniu wersji śledczych jest ścisłość rozumowania⁴.

Na ocenę krytyczną zasługuje praktyka, która polega na sztywnym trzymaniu się jednej początkowej hipotezy i podporządkowaniu jej materiału dowodowego. Mimo mogących się nasuwać wątpliwości i możliwości innych rozwiązań, ograniczenia wszystkich czynności do sprawdzenia jednej hipotezy nie można uważać za spełnienie zadań śledztwa.

Przy omawianiu podstaw wersji śledczej nie sposób pominąć zagadnienia intuicji, zwłaszcza że stosunek do niej jest różny. Trzeba podkreślić, iż „intuicja nie przeczy poznaniu racjonalnemu, lecz stanowi wstęp do niego. Najpierw trzeba mieć intuicyjny zarys jakiejś prawdy, potem można ją poddać racjonalnemu opracowaniu i krytyce”⁵. Intuicja - jak wskazuje W. I. B. Beveridge - jest „tworem podświadomej czynności umysłu, dzięki której analiza trwa nawet wtedy, gdy świadome myślenie przestało się nim zajmować”⁶.

Chociaż nie można tworzyć wersji tylko na podstawie intuicji, to jednak całkowite jej wyeliminowanie byłoby niesłuszne.

Tworzenie wersji nawet w pierwszym stadium postępowania karnego jest konieczne, z tym że z natury rzeczy wersja ta ma charakter ogólny i w miarę postępu śledztwa ulega uściśleniu (określenie czasu, miejsca, przyczyn zgonu

2 T. Hanausek podaje, iż przedmiotem wersji śledczej są fakty oraz ich właściwości, przebieg i wzajemne relacje (Kilka uwag o metodyce budowy wersji śledczej. Księga pamiątkowa ku czci prof. drą W. Świdy, Warszawa 1969, s. 176).

3 A. Forker, R. Thomas: Die Fahndungsversionen wid ihre Grundlagen, „Forum der Kriminalistik” nr 7/1966, s. 10-13.

* C. E. Brisach: Kriminalistische Handlungslehre, (w) E. Kubę, H. U. Stórzer, K. J. Timm (red.): Kriminalistik, t. I, Stuttgart i in. 1992, s. 185 i nast.

5 J. Pięter: Słownik psychologiczny, Wrocław-Kraków 1963, s. 114.

6 W. I. B. Beveridge: Sztuka badań naukowych, Warszawa 1960, s. 103.

itp.) albo rozszerzeniu (ustalenie dodatkowych elementów, jak motywy, przebieg zdarzenia w warunkach obrony koniecznej itp.).

Istnieją jednak czynności, które wykonuje się w każdym postępowaniu karnym, niezależnie od posiadanych wersji, np. zabezpieczenie miejsca zdarzenia, przesłuchanie osoby składającej informacje o zdarzeniu itp.

Liczba wersji jest uzależniona od rodzaju przestępstwa, okoliczności zdarzenia, stopnia trudności wykrycia sprawcy itp.

Najczęściej w toku całego postępowania opracowuje się dwie do czterech wersji. Potwierdzają to m.in. wyniki badań przeprowadzonych w Zakładzie Kryminalistyki UL (p. poniższa tabela):

Liczba wersji

Wśród ankietowanych 100 funkcjonariuszy tylko 16 stwierdziło, iż w prowadzonych przez nich sprawach wysunięto wersje dotyczące wszystkich obiektywnie możliwych wyjaśnień okoliczności zdarzenia. W olbrzymiej jednak większości spraw (84) ograniczono się do objęcia wersjami najbardziej prawdopodobnych możliwości ich sprawdzania i ewentualnie na podstawie uzyskanego tą drogą materiału opracowywano kolejne wersje. Metoda taka jest niewątpliwie mniej pewna, zawiera pewne ryzyko błędu przy ustalaniu stopnia prawdopodobieństwa poszczególnych możliwych wyjaśnień. Należy więc dążyć do zwiększenia liczby spraw, w których tworzy się wersje nie według prawdopodobieństwa, lecz według możliwości obiektywnych.

Każda wersja podlega dokładnemu sprawdzeniu w celu stwierdzenia jej zgodności z rzeczywistością.

W polskiej literaturze kryminalistycznej zostały opracowane nie tylko kryteria preferencji, które jednak nie wystarczają w procesie wartościowania wersji, lecz również reguły preferencji, stanowiące swoistą procedurę postępowania⁷. Są to:

7 Z. Pastorczak: Metodologiczne i prawne problemy wersji kryminalistycznej, Warszawa 1985, s. 230-232.

778

779

L. 780

- 1) Reguła hierarchicznego uporządkowania kryteriów preferencji wersji.
- 2) Reguła dominacji prawnych kryteriów preferencji wersji. ;
3. Reguła ceteris paribus.
4. Reguła współzależności wersji.
5. Reguła ex ante.

Okoliczności, które bada się dla zweryfikowania przyjętych hipotez, można podzielić na dwie grupy: wykluczające i zwiększające jej prawdopodobieństwo. Jeżeli np. stwierdzi się, że strzał oddano z pistoletu lub rewolweru z odległości ponad 50 cm, wersja o samobójstwie jest wykluczona. Odległość strzału ma bowiem podstawowe znaczenie dla bytu wersji w konkretnym przypadku⁸.

Ustalenie motywu ewentualnego samobójstwa nie jest równoznaczne z prawdziwością tej wersji, chociaż czyni ją bardziej prawdopodobną.

Przykładem sprawdzania wersji może być problem ustalenia w praktyce kolejności śmierci osób zmarłych jednocześnie w katastrofie⁹. W tym przypadku należy kierować się podstawową zasadą: równoczesność śmierci należy przyjąć dopiero wówczas, gdy nie można ustalić pierwszeństwa śmierci. Przy takim podejściu do tego problemu trzeba:

1) unikać sugestii co do rodzaju zdarzenia rzekomo przesadzającego rozwiązanie kolejności śmierci. W rzeczywistości bowiem np. nawet w katastrofie drogowej, w której śmierć poniesie w tym czasie wiele osób, mogą być rozbieżności w czasie ich zgonu. Może być np. tak, że kierujący samochodem doznaje zawału mięśnia sercowego i kierowany przez niego pojazd uderza w drzewo. Czy np. pasażer pojazdu po zderzeniu idzie lub czołga się jeszcze parę metrów lub, co łatwo stwierdzić po krwawych śladach jego drogi, chodzi, itd. Czasem przygodni świadkowie zdarzenia lub osoby uczestniczące w ratowaniu ofiar mogą potwierdzić odruchy życia, drgania ciała, wypowiedanie słów itp.;

2) zwracać uwagę na stopień zbieżności przyczyny zgonu wielu osób. Będą one różne (np. spośród ofiar zdarzenia u jednej stwierdzono ranę kłutą na plecach, a u drugiej typowe ślady powieszenia), tym łatwiejsza będzie ocena kolejności ich śmierci;

3) ustalić w sposób nie budzący wątpliwości, czy wśród ofiar zdarzenia są sprawcy tego czynu.

Trzeba przy tym wyjątkowej ostrożności. Na przykład w przypadku dwóch ofiar zdarzenia, gdy jedna jest osobą nieletnią, a druga dorosłą, nie można z góry przesądzać, że sprawcą był dorosły. Dopiero po ustaleniu, że sposób wykonania przestępstwa przekracza możliwości osoby nieletniej (np. zbrodnicze powieszenie dorosłej osoby), że osoba trzecia nie brała udziału w zdarzeniu, a zdarzenie nie ma cech samobójstwa zbiorowego, można ustalić sprawcę przestępstwa oraz kolejność ich śmierci;

8 M. Sisse, K. Michaelis: Die Bedeutung von Schiessversuchen für die Aufklärung von Tötungsdelikten, „Forum der Kriminalistik“ nr 1/1966, s. 38-41.

9 B. Sygit: Ustalanie kolejności śmierci osób zmarłych jednocześnie, „Problemy Kryminalistyki“ nr 175.

4) zwracać szczególną uwagę na ślady biologiczne, właściwie je zabezpieczać oraz poddawać głębokiej analizie w zestawieniu z innymi dowodami rzeczowymi. Niezbędne więc będzie ustalenie ilości obrażeń, ich charakteru, rozległości, usytuowania, czasu powstania i wpływu na zejście śmiertelne. Istnieje potrzeba zwracania uwagi na: ułożenie zwłok, stan odzieży, odległość zwłok od źródła niebezpieczeństwa i od miejsc mogących wpłynąć na uratowanie życia (np. w przypadku zbiorowego otrucia gazem ziemnym odległości od okien i innych otworów), na miejsce zdarzenia i okoliczności je poprzedzające, ślady walki o życie oraz na charakter i rodzaj oraz ocenę narzędzi zbrodni lub innego źródła niebezpieczeństwa pod kątem możliwości przeciwstawienia się im człowieka, jak i możliwości szybkiego sprowadzenia śmiertelnego efektu.

Podczas rozstrzygania problemu kolejności śmierci nie można też zapomnieć o trudnościach świadomie stworzonych przez zainteresowanych w takiej kolejności śmierci, która dawałaby im, jako uprawnionym, np. spadkobiercom, pewne korzyści po zmarłych¹⁰. Znane są bowiem np. takie zachowania, jak pozorowanie zabójstwa osoby, która popełniła samobójstwo lub zmarła śmiercią naturalną, nakłanianie świadków ratujących ofiary zdarzenia do zeznania okoliczności mających sugerować późniejszą śmierć jednej ofiary od drugiej itd.

Ustalenie kolejności śmierci ma znaczenie również na gruncie prawa, szczególnie zaś przy określeniu sposobu dziedziczenia majątku po osobach pozostających wobec siebie w stosunku unormowanym przez prawo spadkowe, a które utraciły życie podczas tego samego zdarzenia¹¹.

Kodeksy cywilne poszczególnych państw różnie regulowały to zagadnienie. Na przykład według prawa rzymskiego w razie równoczesnej śmierci dzieci z rodzicami rozważano, czy dzieci te były już w okresie dojrzałości płciowej, czy też nie. Jeżeli chodzi o dzieci dojrzałe, to przypuszczano, że żyły dłużej aniżeli rodzice; jeśli zaś nie były dojrzałe - żyły krócej.

Z kolei w razie równoczesnej śmierci obojga małżonków przypuszczano, że żona umarła przed mężem. Z czasem prawo zaczęło odstępować od tych zasad. Tam gdzie nie było pewnych dowodów wcześniejszego zgonu, przyjmowano, że wszyscy zmarli równocześnie i że żaden ze zmarłych nie przeżył drugiego. Podobnie problem ten rozstrzygała np. ustawa cywilna austriacka i niemiecka. Jednak np. kodeks francuski przewidywał, że w sprawie przeżycia decydują okoliczności towarzyszące zejściu, a jeżeli ich brak, o pierwszeństwie zgonu rozstrzyga płeć i wiek osób zmarłych.

Na gruncie naszego prawa kwestię tę reguluje art. 32 kodeksu cywilnego: „Jeżeli kilka osób utraciło życie podczas grożącego im wspólnie niebezpieczeństwa, domniemywa się, że zmarły jednocześnie”. Zrozumiałe jest, że w konkretnych przypadkach można obalić to domniemanie. Nie może to nastąpić

¹⁰ B. Sygit: Zachowanie pozorujące przestępstwa i ich zwalczanie, Bydgoszcz 1987, s. 5 i nast.

¹¹ M. Ciećkiewicz: Zagadnienie pierwszeństwa śmierci, „Archiwum Medycyny Sądowej, Psychiatrii Sądowej i Kryminalistyki“ t. Ul/1951, s. 25; J. Nelken: Ustalanie przyczyn i okoliczności śmierci gwałtownej w sprawach o zabójstwo (zabójstwo, samobójstwo czy nieszczęśliwy wypadek), „Nowe Prawo“ nr 7-8/1982.

poprzez wykazanie, że jedna ze zmarłych osób była zdrowsza itp.¹². W tym celu przydatne więc

mogą być jedynie wyniki badań medyczno-sądowych i kryminalistycznych. W razie zaś nieobalenia tego domniemania, osoby te nie dziedziczą po sobie.

Opracowane wersje powinny być sprawdzone równolegle i jak najszybciej. W praktyce postulat równoległej weryfikacji wielu hipotez nie zawsze może być realizowany, ponieważ wszystkie jego teoretyczne zalety ustępują przed brakiem realnych możliwości (konieczność dysponowania dużą ilością sił i środków). Jeżeli organ ścigania nie może równolegle sprawdzić wszystkich przyjętych wersji, konieczne staje się ustalenie kolejności, w jakiej będą one poddawane badaniom. Wydaje się celowe, aby najpierw sprawdzić wersje najłatwiejsze do weryfikacji. Istnieją jednak sytuacje, gdy pewne okoliczności faktyczne narzucają kolejność sprawdzania wersji, np. obawa ucieczki osoby podejrzanej, co łączy się z szybkim zbieraniem informacji dla uprawdopodobnienia sprawstwa. Jeżeli nie jest możliwe równoczesne sprawdzenie wszystkich wersji, nie należy ich weryfikować pojedynczo, aby nie ulec sugestii jednej hipotezy, co w konsekwencji może spowodować „przyzwyczajenie się” do wersji.

Sprawdzanie wersji powinno doprowadzić do ustalenia prawdziwości jednej z nich, czyli wskazać, iż przedstawia ona taki stan faktyczny, jaki miał miejsce w rzeczywistości. Wersja może być uznana za sprawdzoną i zgodną z rzeczywistością tylko wówczas, gdy potwierdza ją cały zebrany w sprawie materiał dowodowy, a pozostałe wersje zostały oddalone jako błędne.

Z badanego materiału wynika, iż w 22 przypadkach nowe wersje nie były tworzone, gdyż środki dowodowe potwierdzały jedną z początkowo opracowanych. Tylko w 9 sprawach najpierw sprawdzono wszystkie hipotezy, a następnie wobec ich niepotwierdzenia tworzone następne. Takie postępowanie powoduje znaczne wydłużenie śledztwa, konieczność ponownego przeprowadzania niektórych czynności, co nie powinno mieć miejsca. W wyniku postępowania jedna ze sprawdzonych wersji została uznana za zgodną z rzeczywistością. Poniższa tabela obrazuje, które wersje (biorąc pod uwagę kolejność ich opracowania) okazały się prawdziwe w sprawach objętych badaniami.

Uznanie w toku śledztwa wersji za nieprawdziwą nie pozbawia jej cech prawdopodobieństwa. O przyjęciu wersji jako zgodnej z rzeczywistością ostatecznie decyduje sąd w prawomocnym orzeczeniu. W 18 badanych sprawach przewód sądowy wprowadził zmiany do obrazu zdarzenia zawartego w wersji.

Literatura uzupełniająca

Gutekunst W.: Powiązania przyczynowe - kluczowy problem tworzenia wersji wypadków przy pracy, „Problemy Kryminalistyki” nr 85-86/1970; Janowski C.: Wersja wypadku drogowego, „Palestra” nr 6/1970; Klink, M., Kordus S.: Kriminalstrategie. Grundlagen polizeilicher Yerbrehensbekämpfung, Stuttgart, Miinchen, Hannover 1986; Kurlito E.: Znaczenie wersji kryminalistycznych w tzw. postępowaniach „wstępnych”, „Problemy Praworządności” nr 8-9/1984; Lipka M.: Wersja i eksperyment śledczy w świetle konkretnej sprawy o zabójstwo, „Problemy Kryminalistyki” nr 54/1965; Nelken J.: Z problematyki wersji w procesie karnym, „Nowe Prawo” nr 9/1960; Michałowski Z.: Przechodzenie od prawdopodobieństwa do wiarygodności przy sprawdzaniu wersji w toku dochodzenia, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” nr 3/1961; Sikora J., Sabina S.: Katastrofa zapory ziemnej w Iwinach - metody weryfikacji hipotez, „Problemy Kryminalistyki” nr 107/1974; Tokarz M.: Elementy pragmatyki logicznej, Warszawa 1993; Wasiljew A.: Wersje śledcze, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” nr 4/1960; Waldner H.: Kriminalistisches Denken, V wyd., Hamburg 1975; Wrona W.: Konieczność badania różnych wersji przyczyn śmierci, „Służba MO” nr 4-5/1973.

Wersja prawdziwa opracowana była jako

Część czwarta

PROBLEMATYKA METOD PROFILAKTYCZNYCH

Rozdział XX ZAKRES PROFILAKTYKI KRYMINALISTYCZNEJ

W dawnej literaturze kryminalistycznej XVIII i XIX w. opisywano przestępstwa i sposoby ich wykrywania nie tylko dla wzbogacenia wiedzy policjantów, lecz również w tym celu, aby informować społeczeństwo o niebezpieczeństwach grożących ze strony przestępców oraz wskazać metody, jakimi można się przed nimi bronić.

Oto dla przykładu tytuły tego rodzaju wydawnictw.

G. P. Hónn: Leksykon oszustw, w którym mowa o najpowszechniejszych sposobach oszukiwania we wszystkich stanach społeczeństwa oraz o skutecznych środkach wykrywania oszustw, Coburg 1720;

C. E. A. Behrens: Opis wypróbowanego sposobu, za pomocą którego można złapać złodzieja albo przynajmniej go spłoszyć, jeżeliby wchodził przez okno lub włamywał się przez ścianę, Hamburg 1799;

J. M. Poppe: Jakie wynalazki i maszyny służą dla ratowania człowieka w różnych niebezpieczeństwach i jakie są wśród nich najlepsze, Wien 1804;

G. B. Loos: Sztuka rozpoznawania fałszywych pieniędzy. Książka dla każdego, kto nie chce być oszukany, Berlin 1828;

Ch. Rochlitz: Jak się chronić przed rabunkiem, kradzieżą i oszustwem - wraz ze słownikiem gwary złodziejskiej, Erfurt 1830;

C. W. Zimmermann: Berlińscy złodzieje, ich historia, organizacja, taktyka, nawyki i gwara - dla pouczenia urzędników policji i szerokiej publiczności, Berlin 1847;

F. First: Z doświadczeń funkcjonariusza policji kryminalnej. Kradzieże - zapobieganie i wykrywanie. Dla ostrzeżenia i pouczenia wszystkich posiadających, Leipzig 1856.

1 K. Lehmann: Schutz von Yerbrechern im. 18 und 19 Jahrhundert, „Kriminalistik” nr 11/1960, s. 475-478.

784

Wiele z tych książek w ciągu krótkiego okresu doczekało się kilku nakładów, co wskazuje na duże zapotrzebowanie społeczne publikacji zajmujących się problematyką ochrony przed przestępczością.

Sprawa ta staje się zrozumiała, gdy uwzględni się, jak poważne trudności w walce z przestępczością napotykała w dawnych czasach policja (jeśli w ogóle można mówić o ówczesnej policji w dzisiejszym znaczeniu tego terminu).

Obecnie wzrastająca niemal we wszystkich państwach przestępczość wysuwa na plan pierwszy potrzebę stosowania wielu metod profilaktyki opartych na różnorodnych dyscyplinach naukowych i udziale społeczeństwa. Zjawisko przestępstwa będzie wyjątkowo trudne do opanowania, jeśli organy władzy państwowej, a także szerokie kręgi społeczeństwa nie podejmą wysiłków w kierunku ograniczenia przyczyn i warunków jego dokonywania.

Miarą wysokiej rangi działalności zapobiegawczej w Polsce jest nadanie jej ustawowego charakteru. Artykuł 2 § 1 k.p.k. stanowi, iż ujawnienie okoliczności sprzyjających popełnieniu

przestępstwa, istotne nie tylko dla zwalczania przestępstw, lecz i dla zapobiegania im, należy do jednego z celów postępowania karnego. Artykuł 13 k.p.k. przewiduje obowiązek zawiadamiania przez sąd, prokuraturę lub policję instytucji państwowych lub społecznych o poważnych uchybieniach w ich działalności, które stwierdzono w toku postępowania karnego. Organy te mogą także żądać wyjaśnień co do wysuniętego uchybienia.

Wskazane przepisy stanowią novum w naszym ustawodawstwie karnym.

Całokształt zagadnień zapobiegania przestępczości można określić mianem polityki kryminalnej.

Ze względu na założenia, cel i metody należy wyróżnić wiele dziedzin profilaktycznej działalności, a mianowicie: profilaktykę kryminalistyczną, profilaktykę kryminologiczną, politykę karną oraz profilaktykę penitencjarną.

Profilaktyka kryminalistyczna to zespół metod i środków mających na celu uniemożliwienie albo utrudnienie dokonania przestępstwa.

W metodach profilaktyki kryminalistycznej dominują elementy obiektywne, sprowadzające się przede wszystkim do fizycznego przeciwdziałania zamiarowi realizacji akcji przestępnej.

Przykładem może być zabezpieczenie obiektów przed włamaniem, banknotów i innych papierów wartościowych przed fałszerstwem, obserwacja osób podejrzanych, wzmocnienie patroli w godzinach wieczorno-nocnych itp.

Obejmuje ona bezpośrednio działanie zarówno organów ścigania karnego, instytucji państwowych i społecznych, jak i obywateli w celu niedopuszczenia do konkretnego przestępstwa. Dobre zabezpieczenie mienia jest tak samo przejawem profilaktyki kryminalistycznej, jak ujęcie w wyniku obserwacji sprawcy przygotowującego się lub usiłującego popełnić przestępstwo.

Profilaktyka kryminologiczną obejmuje wcześniejsze stadia genezy i etiologii czynu przestępnego, przy czym operuje ona przede wszystkim

785

II

metodami z zakresu psychologii i pedagogiki społecznej. Jej celem jest pozytywne ukierunkowanie aktywności ludzkiej, usuwanie zagrożeń oraz wywarcie wpływu na zmianę ujemnych postaw i tendencji².

Wydaje się rzeczą słuszną, aby w zakres profilaktyki kryminologicznej włączyć również zagadnienie efektywności ścigania karnego. Wysoka wykrywalność sprawców przestępstw stanowi poważny czynnik, powstrzymujący potencjalnych sprawców od wstąpienia na drogę przestępstwa. Jak słusznie zwrócił uwagę angielski prawnik, filozof i ekonomista J. Bentham (1748-1832), „nieuchronność kary jest bardziej skuteczna niż jej surowość”. Skuteczna działalność organów ścigania karnego stanowi więc element oddziaływania na te osoby, które biorą pod uwagę ryzyko podjęcia akcji przestępnej.

Celem polityki karnej jest takie dostosowanie kary do rodzaju i okoliczności przestępstwa oraz osobowości, aby przyczyniło się ono do spełnienia zadania ochrony społeczeństwa, a jednocześnie gwarantowało, jeśli to jest możliwe, powrót skazanego do życia w społeczeństwie. W polityce karnej można dostrzec zarówno elementy profilaktyki kryminalistycznej, jak i kryminologicznej.

Prognozy przestępczości są jednym z warunków racjonalnej i efektywnej polityki karnej. Mogą one stać się podstawą decyzji w zakresie polityki karnej o tyle, o ile będą zawierały opinie co do prawdopodobieństwa, jak przy uwzględnieniu różnych czynników będzie kształtować się przestępczość (ogółem lub określone jej rodzaje) zarówno w całym społeczeństwie, jak i poszczególnych grupach ludności.

Znaczenie prognozy przestępczości polega nie tylko na tym, że daje ona informacje o przyszłym ilościowym i jakościowym rozwoju przestępczości, lecz także na tym, iż prognoza ta powinna dostarczyć danych co do czasu bądź okresu, w którym ten rozwój nastąpi. Prognoza przestępczości powinna z jednej strony określić orientacyjne potrzeby praktyki w zakresie optymalnych i skutecznych środków państwowych dla zwalczania i zapobiegania przestępczości, z drugiej zaś -

dostarczyć legitymacji, tj. uzasadnienia i zasadności tych państwowych środków kontroli społecznej.

Wspomniane potrzeby dotyczą trzech zakresów: prawodawcy w sprawach karnych, organów ścigania i organów wymiaru sprawiedliwości³. Z kryminologicznego punktu widzenia prognozy przestępczości mają swoje granice możliwości. Nie ma „pewnych” prognoz i w dającym się przewidzieć czasie nie będzie, ponieważ brak jest niezbędnych minimalnych przesłanek dla takich prognoz. Niemniej jednak również z prognoz o wątpliwej wartości można wyciągnąć wnioski, kto bowiem zna słabości prognoz, ten może je sensownie wykorzystać.

2 B. Hołyst: *Kryminologia*, wyd. V, Warszawa 1994; H. J. Schneider: *Einführung in die Kriminologie*, III wyd. Berlin, New York 1993; B. Hudson: *A Penal Policy and Social Justice*, Toronto 1993; J. Graham: *Crime prevention policies in Europe*, „*European Journal of Crime, Criminal Law and Criminal Justice*” nr 1/2/1993, s. 126-142.

3 W. Heinz: *Getriebter Blick in die Zukunft des Verbrechen*, „*Kriminalistik*” nr 4/1987, s. 222-227.

Natomiast profilaktyka penitencjarna sprowadza się do same go wykonania kary, ma wyłącznie na celu takie ukształtowanie warunków jej przebiegu, aby w optymalnym stopniu zrealizować funkcje resocjalizacji.

Warunki skuteczności zapobiegania przestępczości można sprowadzić do trzech zasad:

- a) zasady indywidualizacji, polegającej na dostosowaniu metod profilaktyki do rodzaju i okoliczności przestępstwa, motywu oraz sposobu działania przestępcy;
- b) zasady kompleksowości, sprowadzającej się do wielostronnego stosowania różnych metod profilaktyki;
- c) zasady systematyczności stanowiącej zaprzeczenie doraźnych akcji profilaktycznych⁴.

Opracowanie metod profilaktyki kryminalistycznej musi być poprzedzone dokładnymi badaniami z zakresu struktury i dynamiki przestępczości, a także metod i motywów przestępczego działania.

Wszelkie diagnozy, prognozy czy zalecenia nie oparte na wynikach badań empirycznych zbyt często okazują się chybiające i bezwartościowe.

Niezbędnym warunkiem efektywności metod profilaktyki kryminalistycznej jest koordynacja działań organów państwowych z instytucjami społecznymi oraz obywatelami. Ta koordynacja wzmacnia i urealnia system profilaktyki kryminalistycznej, w którym wiodąca rola przypada organom państwowym.

Literatura uzupełniająca

Brantingham P., Brantingham P.: *Patterns in Crime*, New York 1984; Bennett T.: *Evaluation of Neighbourhood Watch*, Aldershot 1990; Bundeskriminalamt (wyd.): *Internationale Verbrechenbekämpfung - europäische Perspektiven*, Wiesbaden 1986; Graham J.: *Crime Prevention Strategies in Europe and North America*, Helsinki 1990; Clarke R. V. (red.): *Crime Prevention Studies* Volume 1, Monsey 1993; volume 2, 1994; Kerner H.J.: *Kriminalitätsschutz und Innere Sicherheit*, Wiesbaden 1980; Kołakowska H.: *Zapobieganie przestępczości*, Warszawa 1984; Krukowski A.: *Problemy zapobiegania przestępczości*, Warszawa 1982; Krukowski A.: *Wybrani zagadnienia nauki polityki kryminalnej*, wyd. II, Warszawa 1991; Kubę E.: *Systematische Kriminalprävention*, Wiesbaden 1987; Lernell L.: *Zarys kryminologii ogólnej*, Warszawa 1978; Marior N. E.: *A History of Federal Crime Control Initiatives 1960-1993*, Westport, CT 1994; Philippe R (red.): *Crime and Prevention Policy. Research and Evaluation*, Freiburg i.Br. 1993; Stepniak K. Model profilaktyki kryminalnej, „*Problemy Kryministyki*” nr 131/1978; Schwarzenegger Ch. *Die Einstellung der Bevölkerung zur Kriminalität und Verbrechenkontrolle*, Freiburg i.Br. 1992; Schumann K. F., Berlitz, C., Guth H. W., Kaulitzki R.: *Jugendkriminalität und die Grenzen der Prävention*, Neuwied 1987; Shapland J., Vagg J.: *Policing of the Public*, London 1988; UNAFRI: *Report of the Seminar on Planning for Crime Prevention and Criminal Justice in the Context of Development ECA*, Addis Abeba 1987; Waller L.: *Current Trends in Crime Prevention in Europe: Implications for Canada*, Ottawa 1989, Department of Justice; Weinberger R. P.: *Politische Prävention durch Öffentlichkeitsarbeit*, Wiesbaden 1987; Yahlenkamp W.:

Kriminalitds-vorbeugung auf kommunaler Ebene, Wiesbaden 1989.

* Por. np. National Council on Crime and Delinquency, Board of Directors: Reducing Crimt in America: A Pragmatic Approach, San Francisco 1993.

786

Rozdział XXI PROFILAKTYCZNE FUNKCJE ORGANÓW POLICJI

Współczesna policja nie może być tylko organem represji, ale także musi zaznaczyć swój aktywny udział w rozwiązywaniu nabrzmiałych problemów, które rodzą się w związku ze wzrostem przestępczości. Dlatego też podejmuje ona w coraz szerszym zakresie działalność profilaktyczną¹.

Na plenarnych zebraniach Interpolu zwraca się szczególną uwagę na konieczność rozwijania przez organy policji funkcji profilaktycznych. Nowe kształtowanie się tych funkcji wymaga zmiany szkolenia funkcjonariuszy w kierunku szerokiego uwzględnienia w programach problematyki metod przestępczego działania, kryminologii, socjologii, psychologii sądowej itp. Z badań Interpolu wynika, iż w wielu państwach ustalono priorytety działalności profilaktycznej w odniesieniu do różnych kategorii przestępstw. Wymienić tu można przede wszystkim przestępstwa popełniane przy użyciu przemocy. Dotyczy to nie tylko państw wysoko uprzemysłowionych, lecz również krajów rozwijających się.

W niektórych państwach (np. USA, Indie, Finlandia, Kanada) programy zapobiegania przestępczości są ustalane na szczeblu lokalnym. Wielkie różnice w nasileniu poszczególnych rodzajów przestępstw w układzie terytorialnym nie pozwalają na opracowanie jednolitego dla całego kraju systemu zapobiegania przestępczości.

Policja napotyka trudności z powodu zróżnicowanych warunków powstawania poszczególnych rodzajów przestępstw. Liczne czyny karalne wymykają się oddziaływaniu prewencyjnemu. Odczuwa się brak w tej dziedzinie danych empirycznych. Początek zrobiły tzw. studia o ofiarach. Szczególnie cenne dla wiktymologii mogą się okazać próby odpowiedzi na pytania: Co oznacza podatność na zostanie ofiarą? Jak rozkłada się ona w określonych rejonach? Jaki wpływ ma sytuacja społeczna? Jakiego prawa są relatywnie najbar-

1 J. Vigh, G. Katona (red.): Social Changes, Crime and Police, Budapest 1993; D. Fogel: Policing in Central and Eastern Europe, Helsinki 1994; R. E. McCormick, L. E. Yisano (red.): Understanding Policing, Toronto 1992; D. W. Perez: Common Sense about Police Review, Philadelphia 1994; M. King: Towards Federalism? Policing the Borders of a „New” Europe, Leicester 1993.

788

dziej zagrożone? Odpowiedź na te pytania ma znaczenie nie tylko praktyczne, lecz także może być przydatna dla opracowania programów polityki kryminalnej.

Program profilaktyczny powinien w przyszłości być jeszcze bardziej dostosowywany do grupy odbiorców. Grupę bezpośrednich odbiorców stanowią potencjalne ofiary i potencjalni sprawcy. Pośrednimi odbiorcami są ci, którzy mają możliwość wpływania (np. przez środki przekazu) na odbiorców bezpośrednich. Do poszkodowanych należałoby docierać indywidualnie, ponieważ wykazują oni ponadprzeciętną gotowość do współpracy z policją. Nie chcą oni ponownie stać się ofiarami.

Ze względu na treść i zakres funkcji profilaktycznych można wyróżnić trzy podstawowe kierunki działań organów policji: ; a) operatywną, • b) badawczą, c) instruktazową.

Ada) Najszersze zastosowanie znajdują funkcje operatywne. Wymienić tu należy różne formy pracy obserwacyjno-wywiadowczej i informacyjno-rozpoznawczej. Dla działalności profilaktycznej ważne jest prowadzenie skutecznego rozpoznania środowisk przestępczych. W związku z tym organy policji korzystają ze współpracy informatorów, którzy zdobywają

wiadomości o zamierzonych akcjach przestępnych, melinach, nielegalnych źródłach dochodu itp. Podstawę działalności profilaktycznej stanowią również wyniki obserwacji, m.in. osób poprzednio karanych, w szczególności zaś zwolnionych z zakładów karnych recydywistów, a także osób, których tryb życia uzasadnia przypuszczenie, że prowadzą działalność przestępną. Wiąże się to ściśle z właściwym wykorzystaniem systemu ewidencji kryminalistycznej.

Ważną formą rozpoznania osobowego jest również wywiad mający na celu zebranie informacji o szczegółach życia i działalności określonych osób². Odróżnia się dwa rodzaje wywiadu: poufny i jawny.

Uwaga organów policji jest skierowana na miejsca przebywania osób podejrzanych. Do takich miejsc można zaliczyć: parki, place i sklepy znane z kupna i sprzedaży rzeczy pochodzących z przestępstwa (np. bazy, targowiska, restauracje, dworce kolejowe), tereny wykorzystywane przez przestępców jako kryjówki do przechowywania łupów (np. arkady mostów, składy materiałów opałowych, bunkry, zdewastowane budynki itp.).

Typowanie tych miejsc jest oparte na codziennej ocenie meldunków o wszystkich zgłoszonych i ujawnionych przestępstwach z danego terenu. Systematyczne oznaczanie na mapach częstotliwości i charakteru czynów przestępnych pozwala wyodrębnić rejony i punkty o aktualnie największym nasileniu działań przestępnych. Daje to orientację w dziedzinie geografii kryminalnej, która stanowi podstawę planowania prawidłowej dyslokacji sił i środków dla zapobiegania występującym na danym terenie przestępstwom.

² Z bogatej literatury patrz S. T. Mara: *Undercover. Police Surveillance in America*, Berkeley, Los Angeles, London 1988.

Dla programowania działalności profilaktycznej duże znaczenie mają atlasy przestępczości, stale aktualizowane. Poszczególne mapy stają się z jednej strony źródłem hipotez wyjaśniających, jak dalece charakter województw, ich historia, ich wewnętrzna problematyka społeczno-gospodarcza, perspektywy rozwojowe oraz wzajemne związki wpływają na strukturę i dynamikę zachodzących tam zjawisk przestępnych. Z drugiej zaś strony mapy te mają znaczenie informacyjne dla administracji terenowej w prowadzeniu długofalowej regionalnej polityki zwalczania i zapobiegania przestępczości.

Atlas z 1979 r., opracowany w Instytucie Problematyki Przestępczości, stanowił próbę najbardziej ogólnej charakterystyki terytorialnego zróżnicowania przestępczości w Polsce w ujęciu wojewódzkim.

W 1994 r. Instytut Wymiaru Sprawiedliwości wydał atlas przestępczości z uwzględnieniem także danych dotyczących polityki karnej i więziennictwa.

W 1978 r. został wydany przez Bundeskriminalamt atlas przestępczości miasta Bochum; atlas ten zawiera wiele cennych informacji dla analiz kryminalistycznych i kryminologicznych³.

Największe nasilenie groźnych przestępstw (zabójstwa, napady rabunkowe, włamania itp.) przypada w zasadzie na godziny wieczorno-nocne. W tym czasie są obiektywnie najdogodniejsze warunki dla dokonania tego rodzaju przestępstw. Dlatego istnieje w pełni uzasadniona potrzeba zatrudnienia o tej porze odpowiedniej liczby funkcjonariuszy policji. W Polsce wprowadzono służbę wieczorno-nocną w 1962 r.

Patrowanie miejsc zagrożonych różnego rodzaju przestępczością ma bardzo ważne znaczenie profilaktyczne. Długość trasy jest uzależniona od stanu bezpieczeństwa w patrolowanym rejonie, od rodzaju i znaczenia obiektów, od natężenia ruchu ulicznego itp. Dlatego też w śródmiejskich rejonach miasta trasy patroli pieszych powinny być krótkie (1000-1500 m), natomiast na peryferiach mogą być dłuższe. Zarówno system patroli pieszych, jak i zmotoryzowanych, odpowiednio ze sobą skoordynowany, może przynieść oczekiwane rezultaty w dziedzinie poprawy bezpieczeństwa. Podczas pełnienia służby patrolowej zadania funkcjonariuszy policji mają charakter stały lub doraźny. Zadania stałe wynikają z niezmiennych elementów służby i rodzaju patrolowanej trasy. Zadania doraźne są uzasadnione specjalnymi wydarzeniami.

W ramach służby patrolowej, obok funkcji profilaktycznych, współistnieją zadania o charakterze represyjnym, np. zatrzymanie osób podejrzanych, stosowanie mandatów itp.

Taktyka pełnienia służby patrolowej wymaga opracowania uwzględniającego warunki lokalne oraz doświadczenia gwarantujące optymalną efektywność działania.

Stałe modernizowanie systemu łączności przez wykorzystanie nowych rozwiązań prowadzi do podniesienia sprawności służb i zapobiega wielu przestęp-

3 H. D. Schwindt, W. Ahlborn, R. Weis (red.): *Empirische Kriminalgeographie, Bestandaufnahme und Weiterführung am Beispiel von Bochum, Wiesbaden 1978, s. 437.*

stwom. Policja w Nowym Jorku stosuje system SPRINT (Special Police Radio Inquire Network), czyli policyjną sieć radiową przeznaczoną do celów ścigania. W systemie tym wykorzystano szybkość i dokładność komputerów przy odbieraniu telefonicznych wezwań o pomoc i przekazywaniu rozkazów do policyjnych radiowozów.

Program wykorzystywanego przez policję komputera ułożony jest w taki sposób, aby za pomocą odpowiedniego wykazu lokalizacyjnego można było wyselekcjonować radiowozy, które będą działały w danym przypadku. W indeksie lokalizacyjnym zakodowano poszczególne rejony miasta. Jeśli np. kodowano obszar w kształcie kwadratu, to w indeksie umieszczono zakodowane nazwy czterech ulic ograniczających ten rejon.

W systemie SPRINT uzyskuje się natychmiastowe określenie pozycji radiowozu patrolowego przeznaczonego do wykonania zadania. W razie potrzeby odpowiednie dane dotyczące radiowozów pojawiają się na ekranie urządzenia umieszczonego przed dyspozytorem radiowym. Błyskawiczna reakcja służby patrolowej spełnia ważną funkcję profilaktyczną, a ponadto oddziałuje psychologicznie, wywołując przekonanie o wszechobecności policji.

Bardzo ważną rolę w działalności profilaktycznej organów policji odgrywa współdziałanie ze społeczeństwem. Efektywność działania tych organów w zabezpieczeniu porządku i bezpieczeństwa zależy w poważnym stopniu właśnie od pomocy społeczeństwa⁴. Ważnym czynnikiem inspirującym i rozwijającym tę pomoc jest zjawisko synchronizacji działań organów państwowych z potępieniem moralnym czynów przestępnych przez szerokie rzesze społeczeństwa.

W wielu państwach organy policji zwracają szczególną uwagę na potrzebę rozwijania dobrych stosunków ze społeczeństwem. W tym zakresie wymienia się następujące zadania policji: informowanie i wychowywanie społeczeństwa w celu zdobycia jego zaufania, pomocy i współpracy, polepszanie stosunków i zwiększenie liczby nieoficjalnych kontaktów pomiędzy policją a obywatelami, wzmacnianie autorytetu policji przez aktywne włączanie się w działalność społeczną i przez osobisty przykład funkcjonariuszy, nawiązywanie porozumienia z grupami społecznymi, które są nastawione do policji opozycyjnie, oraz przeciwdziałanie antypolicyjnej propagandzie, ujawnianie potencjalnych sytuacji konfliktowych w celu ich usunięcia itp.

W 1951 r. powołano w Nowym Jorku „policję pomocniczą” (Auxiliary Police), która od 1971 r. bierze udział w zwalczaniu przestępczości. Stanowi ona łączność pomiędzy ludnością a policją.

4 R. R. Friedmann: *Community Policing*, New York 1992; K. Stenson, D. Cowell (red.): *The Politics of Crime Control*, Newbury Park/CA. 1991; D. J. Loree, Ch. Murphy (red.): *Community Policing in the 1980's. Recent Advances in Police Programs*, Ottawa 1986; Council of Europe: *European Committee on Crime Problems (wyd.) Privatisation of Crime Control: Reports Presented to the 18th. Criminological Research Conference (1988)*, Strasbourg 1990. *Collected Studies in Criminological Research. Volume XXVII*; D. Biłeś, J. Vernon (red.): *Private Sector and Community Involvement in the Criminal Justice System*, Canberra 1994.

791

Do operatywnych zadań organów policji należy stworzenie jak najlepszych warunków taktycznych i technicznych dla współdziałania ze środowiskami społecznymi.

Podobne znaczenie, chociaż szersze, ma rozwijający się z inicjatywy policji w Nowym Jorku tzw. system „alarmu obywatelskiego”.

Obywatele są przeświadczeni o tym, że policja nadzoruje wszystko i każdego, ale z reguły nie ma jej wtedy, kiedy rzeczywiście jest potrzebna. Policja jednak nie może być wszędzie. Nie jest ani

rzeczą sensowną, ani użyteczną wzbudzać wrażenie wszechobecności czy wszechpomocy policji. Można jednak spowodować, aby obywatel miał świadomość osiągalności urzędowej pomocy w każdej sytuacji życiowej. Wybiega to daleko poza kontakty ze społeczeństwem (public relations). Tej koncepcji nie ułatwia tendencja do centralizacji sił policji. Pojęcie policji staje się coraz bardziej zwięzane do pojęcia władzy policyjnej, odległej od obywatela instancji, która interweniuje z zewnątrz, i to z negatywnych powodów.

Koncepcja właściwych stosunków policji ze społeczeństwem opiera się m.in. na współpracy w dziedzinie profilaktyki, przy czym policja musi spełniać rolę wiodącą, wyrażającą się w funkcjach inicjowania, organizowania i koordynowania. Nowy układ policja-społeczeństwo wpływa na zmniejszenie zakresu represyjnych zadań organów policji.

Ad b) Od dłuższego czasu organy policji podejmują lub inicjują różnorodne badania naukowe w dziedzinie profilaktyki.

W Szwecji badania naukowe są traktowane jako ważna część programów zapobiegania przestępczości. Pracownicy Komendy Głównej Policji biorą udział w badaniach kryminologicznych z zakresu polityki karnej, a także podejmuje się badania nad efektywnością działania służby patrolowej. Każda interwencja policji jest rejestrowana przez komputer, który dostarcza danych do planowania służby patrolowej. Temu ostatniemu zagadnieniu poświęca się również wiele uwagi w Finlandii.

W Wielkiej Brytanii od 1957 r. rozwija ożywioną działalność Ośrodek Badawczy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (Home Office Research Unit), który jest obecnie jedną z wiodących placówek badań przestępczości w Anglii. Również w New Scotland Yard podjęto „badania poszukiwawcze nowych metod zapobiegania przestępczości”.

W Japonii organy policji badają problem efektywności działań profilaktycznych w zależności od rodzajów przestępstw, koncentracji sił policyjnych itp.

W Holandii organy policji wspólnie z Centrum Badań Naukowych i Dokumentacji Ministerstwa Sprawiedliwości podjęły badania mające na celu ustalenie kryteriów oceny programów zapobiegania przestępczości i ich efektywności.

W komendzie policji w Brukseli znajduje się biuro służby technicznej, które prowadzi badania różnych problemów ruchu i rozwiązań komunikacyjnych. Policja w Belgii bierze aktywny udział w badaniach naukowych nad

zagadnieniem przestępczości nieletnich. Współpracuje ona z centralnym ośrodkiem w Brukseli (Centre d'etude de la delinquance juvenile), który powstał w 1958 r.

W celu zapobiegania przestępstwom przeciwko życiu kierowców w Szwecji Instytut Techniki Kryminalistycznej Policji podjął badania nad skutecznością ścianki ochronnej, które doprowadziły do pozytywnej oceny i prawnego uregulowania tego zagadnienia w dekrete nr 257 z 16 maja 1958 r. W Szwajcarii organy policji zainicjowały badania nad szkłem alarmowym. Dzięki zastosowaniu tego szkła udaremniono dokonanie wielu włamań. Natychmiastowe uruchomienie urządzenia alarmowego i automatyczne zawiadomienie policji pozwoliło w wielu przypadkach ująć sprawców. Nie tylko okna wystawowe, ale również zwykłe okna mogą być wyposażone w szkło alarmowe.

We Francji organy policji prowadziły badania nad zapobieganiem napadom rabunkowym na banki i inne instytucje finansowe. Odegrały one bardzo poważną rolę w wyborze urządzeń zabezpieczających i alarmowych.

Duża liczba napadów na banki spowodowała wydanie w Stanach Zjednoczonych w 1968 r. specjalnego aktu prawnego (Bank Protection Act), mającego na celu stworzenie warunków dla zapobiegania tym przestępstwom.

Wspomnieć także należy, iż w wielu państwach, np. w Polsce, w Rosji, w Rumunii i na Węgrzech, zostały przeprowadzone badania mające na celu zabezpieczenie dokumentów przed fałszerstwami.

Badania te wykazały, że np. rubryki na złożenie podpisów w różnego rodzaju dokumentach nie odpowiadają wymaganiom wynikającym z techniki pisania, nieodpowiedni rodzaj atramentu używany do wystawiania książeczek oszczędnościowych łatwo można usunąć, ołówki zwykłe i kredki należy całkowicie wyeliminować jako środki do wypełniania druków, dane na metkach

towarów powinny być wydrukowane na odpowiednio zabezpieczonym podłożu itp. Istotne znaczenie ma również odpowiednie opracowanie wzorców pieczęci, pieczętek i stempli. Chodzi tu szczególnie o wykonanie takich układów graficznych z czcionek i znaków drukarskich, aby były trudne do podrobienia. Wzrost poważnych wypadków przy pracy wskazuje na potrzebę zainteresowania się organów policji problematyką badań ergonomicznych. Wyniki takich badań mogą dostarczyć cennego materiału dowodowego w postępowaniu karnym, przede wszystkim w przypadkach kolizyjnego układu: człowiek - środowisko pracy - maszyna. Ustalenie przyczyn wypadku przy pracy ma, obok funkcji karnych i cywilnoprawnych, ważne znaczenie profilaktyczne.

W praktycznej działalności ergonomicznej wyodrębniły się dwa zasadnicze kierunki: ergonomia korekcyjna i ergonomia koncepcyjna.

5 Banque surveillance cameras, „FBI Law Enforcement Bulletin” nr 6/1971.

793

792

Ergonomia korekcyjna zajmuje się analizą już istniejących stanowisk pracy z punktu widzenia dostosowania ich do psychofizycznych możliwości pracownika oraz formułowania zaleceń, mających na celu polepszenie warunków pracy, zmniejszenie występujących obciążeń oraz poprawę wydajności i jakości pracy. Prowadzone badania w zakresie ergonomii korekcyjnej dają podstawę formułowania trafnych i słusznych zaleceń, lecz często niemożliwych do wykonania w istniejących urządzeniach⁶.

Opierając się na powyższych przesłankach, narodziła się ergonomia koncepcyjna. Jej zadaniem jest opracowywanie wzajemnych funkcji człowieka i urządzenia dla zapewnienia określonego układowi maksimum bezpieczeństwa i niezawodności, przy najmniejszym obciążeniu fizycznym i psychicznym pracownika.

Podstawowe kierunki badań w ergonomii przewidują:

- ocenę materialnych warunków środowiska pracy,
 - badanie ich wpływu na procesy psychiczne i psychofizjologiczne w ustroju człowieka,
 - analizę organizacji produkcji, cech swoistych procesu technologicznego i krzywej wydajności pracy,
- wyciąganie wniosków praktycznych i ich sprawdzanie;
 - wykorzystanie tych wniosków w celu humanizacji pracy i optymalizacji jej warunków⁷.

Ad c) Celem działalności instruktażowej policji jest oddziaływanie na obywateli w tym kierunku, aby postępowali oni w sposób utrudniający przestępcom ich działalność.

Gotowość społeczeństwa do szukania porad w zakresie sposobów postępowania i stosowania technicznych środków zabezpieczających jest zależna od stopnia utrwalenia w świadomości opinii publicznej groźby czynów karalnych i ich następstw. Zachęta do samoobrony przez wywoływanie strachu (znany slogan: „Co 15 sekund zdarza się w RFN przestępstwo”) wydaje się bronią co najmniej obosieczną. Może bowiem dochodzić do wytworzenia panikarskiej atmosfery niepokoju.

Wyłania się jednak istotny problem, a mianowicie, jak przygotować społeczeństwo do przyjmowania porad policji bez uzyskiwania przy tym niepożądanych efektów ubocznych.

Poradnictwo musi być bardzo zróżnicowane w zależności od rodzaju przestępstw. Policja powinna rozwijać poradnictwo szczególnie wśród grup potencjalnych ofiar, wykorzystując wszelkie środki.

W organach policji niektórych państw istnieją specjalne biura, których zadania sprowadzają się do udzielania porad w zakresie metod profilaktyki kryminalistycznej i ostrzeżeń przed skutkami lekkomyślnej postawy wobec zjawiska przestępstwa.

6 P. Krasucki, E. Michalski: Ergonomia praktyczna, Warszawa 1971, s. 6; S. Filipkowski: Ergonomia przemysłana, Warszawa 1970; s. 19; P. Krasucki: J. Rosner: Yademecum organiczne, Warszawa 1969, s. 10.

7 S. Klonowicz: Słownik ergonomiczny, „Ochrona Pracy” nr 12(1970), s. 27.

794

W Niemczech już w 1921 r. przy Prezydium Policji w Berlinie powołała no „Urząd ochrony przed włamaniem i kradzieżą”. Obecnie przy urzędach śledczych poszczególnych krajów (Landeskriminalamt) rozwijają działalność tzw. biura konsultacyjne, zajmujące się indywidualnym poradnictwem, opracowywaniem artykułów poświęconych problematyce modus operandi sprawców i upowszechnianiem publikacji na temat urzędów zabezpieczających przed kradzieżami; biura te współpracują z licznymi instytucjami społecznymi powołanymi do kontrolowania transakcji handlowych i finansowych, do zwalczania korupcji, wydawnictw pornograficznych, jak również utrzymują kontakt z instytucjami prywatnymi, towarzystwami ubezpieczeniowymi, z przedsiębiorstwami taksówkowymi itp.

W Wielkiej Brytanii⁸ w celu prawidłowego realizowania funkcji profilaktycznych w 1950 r. Minister Spraw Wewnętrznych zainaugurował ogólnokrajową kampanię zapobiegania przestępstwom. Kampanie takie są kontynuowane jako uznana forma działalności zapobiegawczej, polegająca na informowaniu społeczeństwa o możliwościach udaremnienia działalności przestępczej przez stosowanie odpowiednich środków zabezpieczających mienie oraz na pozyskaniu przez policję poparcia ze strony obywateli w walce z przestępczością.

Dalszy wzrost przestępczości skłonił władze państwowe i policyjne tego kraju do powołania w 1963 r. policyjnych kursów kształcących w zakresie zapobiegania przestępczości. Program kursów obejmuje w miarę możliwości wszystkie zagadnienia zapobiegania przestępstwom, poczynając od elementarnych zasad zabezpieczenia okien w mieszkaniach, a kończąc na bardzo skomplikowanych typach alarmowych urządzeń przeciwwłamaniowych. W programie kursu uwzględnia się wszystkie skuteczne techniki i metody stosowane obecnie w praktyce policyjnej w celu zapobiegania przestępstwom.

Ze względu na oczywisty fakt, że sama policja nie jest w stanie skutecznie przeciwdziałać wzrostowi przestępczości, Minister Spraw Wewnętrznych w 1966 r. powołał stałą Komisję do Spraw Zapobiegania Przestępczości. W skład Komisji wchodzi przedstawiciele ministerstwa spraw wewnętrznych, handlu, przemysłu, instytucji ubezpieczeniowych, policji i innych organizacji. Zadaniem Komisji jest omawianie problemów zapobiegania przestępstwom i opracowywanie programów.

Podobne biura istnieją m.in. w Dani i, Japonii i Holandii. Narodowy Instytut Techniki Kryminalistycznej Policji w Szwecji powołał do życia Organizację Ochrony Przed Kradzieżą, która posiada biura konsultacyjne w 5 miastach (Sztokholm, Göteborg, Malmö, Norrköping i Sundsvall).

W ramach działalności instruktażowej policja na całym świecie wykorzystuje środki masowego przekazu (radio, prasa, telewizja) dla upowszechniania informacji o metodach działania sprawców i możliwościach uniknięcia skutków przestępstwa, jak również organizuje spotkania środowiskowe i wystawy.

⁸ T. B. Walker: Crime prevention training in the United Kingdom, „International Police Review” nr 258/1972.

w Paryżu organizuje „otwarte drzwi” w celu zaznajomienia społeczeństwa ze strukturą i wynikami swojej działalności.

W Polsce w kwietniu 1991 r. pod egidą Biura Prewencji Komendy Głównej Policji zorganizowano wystawę połączoną ze sprzedażą sprzętu ochronno-zabezpieczającego mienie ruchome i nieruchome. Do udziału w wystawie zaproszono producentów i instalatorów sprzętu („Merpól” 91). W 1995 roku Centrum Szkolenia Policji i Biuro Prewencji Komendy Głównej Policji przy współudziale Polskiej Izby Systemów Alarmowych zorganizowały seminarium na temat „Technika w systemie profilaktyki kryminalistycznej”.

Państwo wymaga od obywatela coraz więcej w zakresie samoobrony. Warto tu przypomnieć istniejący w niektórych państwach obowiązek zabezpieczenia samochodów. Od pewnego czasu zakłady ubezpieczeniowe stosują wobec klientów zasadę: „Najpierw zabezpieczyć, potem ubezpieczyć”.

Zaufanie do prywatnych firm ochrony mienia można by zwiększyć wzmagając nadzorcą

działalność ze strony policji. Wartościowe wydają się pod tym względem zalecenia ONZ: „W nowoczesnym społeczeństwie mogą okazać się niezbędne prywatne organizacje ochrony mienia. Jednakże powinny być one pod nadzorem regularnej policji, a rządy powinny opracować zasady co do personelu zatrudnionego w tych organizacjach i zakresu zadań”.

Rozwój narkomanii i wzrost stosowania środków pobudzających wśród młodzieży skłonił policję niemiecką do opracowania i realizowania odpowiedniego programu profilaktycznego. W akcji tej chodzi przede wszystkim o uświadomienie społeczeństwa o wyrafinowanych metodach handlarzy, przemytników i dostawców narkotyków. W rozwoju narkomanii handlarz jest kluczowym ogniwem, nie przebiera on w środkach, aby ciągnąć największe zyski z nałogu ofiar.

R. Buchert przedstawił działania policji niemieckiej, w szczególności Federalnego Urzędu Kryminalnego (FUK), w zakresie zwalczania i zapobiegania dostawom narkotyków do tego kraju. W tym celu FUK w 10 krajach produkcji i tranzytu narkotyków ulokował oficerów łącznikowych. Tworzą oni swojego rodzaju sieć ochronną, dającą możliwość przeciwdziałania przedostaniu się dużych partii narkotyków w przepastne rozgałęzienia kanałów przerzutu. Dotychczasowe doświadczenia wykazały, że oficerowie ci stanowią skuteczny instrument w zwalczaniu przemytu narkotyków, głównie dzięki dobrej współpracy z krajowymi policjami i szybkiej wymianie informacji. Uzyskane informacje służą nie tylko państwu, w których łącznicy są zainstalowani, lecz są przesłane również do Sekretariatu Generalnego Interpolu i zainteresowanych państw⁹.

Szybki rozwój motoryzacji, przy braku właściwej kultury użytkowników dróg, powoduje znaczny wzrost liczby wypadków drogowych. Stąd też działalność profilaktyczna organów policji ma doniosłe znaczenie społeczne. Dzia-

9 R. Buchert: Die Kriminalisten mit dem Diplomaten - PASS, „Kriminalistik” nr 8-9/1987, s. 442-465.

796

łalność ta jest różnorodna. Tkwią w niej elementy profilaktyki kryminologicznej i kryminalistycznej. Przykładem profilaktyki kryminologicznej jest współdziałanie policji w akcji instruktażowej w zakresie znajomości przez obywateli zasad ruchu drogowego, urządzenie wystaw itp. Przedmiotem niniejszych uwag będą niektóre zagadnienia profilaktyki kryminalistycznej.

W ostatnim czasie żywo dyskutowane jest zagadnienie ograniczenia szybkości. Badania przeprowadzone w wielu państwach wskazują, iż ograniczenie szybkości wpływa na zmniejszenie liczby wypadków, a zwłaszcza tych z najgroźniejszymi skutkami. Na przykład w Szwecji wprowadzenie ograniczenia szybkości do 90 km/godz. na trasie o długości 2 tys. km spowodowało zmniejszenie liczby wypadków ze szkodami w samochodach o 19%, z ofiarami o 25%, a z wypadkami śmiertelnymi aż o 30%. Przestrzeganie przepisów o szybkości jazdy na określonym odcinku trasy między Glasgow a Greenock w Wielkiej Brytanii w jednym roku wpłynęło na zmniejszenie wypadków o 38%.

Ograniczenie szybkości jazdy zwiększa funkcje profilaktyczne organów policji przez konieczność częstszego dokonywania pomiarów szybkości. Obecnie są stosowane radarowe mierniki szybkości, m.in. firm „Marconi” czy „Patrolmaster 500”. Innym urządzeniem rejestrującym naruszenie przepisów ruchu drogowego jest „Traffipaks”, który umożliwia wykonanie 4 zdjęć fotograficznych w ciągu sekundy.

Do dalszych środków technicznych należą urządzenia do sprawdzania prawidłowego ustawienia reflektorów, sprawności systemu hamulcowego itp. Unowocześnienie dróg, budowa autostrad oraz wprowadzenie nowoczesnych środków technicznych w regulacji ruchu drogowego (np. komputerów) mają ważne znaczenie profilaktyczne.

Jednakże nawet dobre drogi i urządzenia techniczne nie zastąpią całkowicie organów policji; obecność jej jest niezbędna do nadzoru ruchu, a przede wszystkim w celu wyeliminowania z ruchu pojazdu niesprawnego technicznie lub kierowcy znajdującego się pod wpływem alkoholu. Od pewnego czasu policja amerykańska filmuje pobieranie krwi od kierowców i ich zachowanie się po zatrzymaniu pojazdu. Film ma nie tylko znaczenie dowodowe, ale i pedagogiczne.

Pomimo głoszonych w Polsce, poglądów, iż zjawisko wypadkowości drogowej poznaliśmy

dobrze, to w rzeczywistości o przyczynach wypadków, jak dotychczas, wiemy wciąż za mało. Brak jest bowiem kompleksowych badań naukowych w tym zakresie. Natomiast wiedza w sprawach jednostkowych czeka na uogólnienia oraz opracowania wniosków, mogących stanowić podstawę do podejmowania szerokich działań zapobiegawczych.

Istotną przyczyną tak wysokiej liczby śmiertelnych ofiar wypadków drogowych w Polsce jest m.in. brak segregacji ruchu pieszych, pojazdów powolnych (rowerów i pojazdów zaprzęgowych) i motorowerzystów.

Badania rodzajów i wszystkich przyczyn każdego wypadku drogowego przy obecnych rozmiarach tego zjawiska jest jednak niemożliwe i - jak się

797

wydaje - zbędne. Celowa byłaby natomiast - tak jak to ma miejsce w innych państwach - szczegółowa analiza poważniejszych w skutkach wypadków drogowych, negatywnych zjawisk itp.

W naszych warunkach badania takie można przeprowadzać w pewnym zakresie - po pierwsze, przy pomocy aparatu dochodzeniowego, a po wtóre przez organizowanie okresowych, lecz systematycznych badań reprezentatywnych, opartych na metodach naukowych.

Dotychczasowa niska efektywność działań profilaktycznych wynika m.in. z braku lub niewłaściwie postawionej diagnozy przyczyn wypadków drogowych. Możliwość podjęcia skuteczniejszych przedsięwzięć zapobiegawczych będzie możliwa jednak tylko wówczas, gdy wnioski te będą konsekwentnie realizowane w praktyce.

W dalszym ciągu niepokojącym zjawiskiem jest duży odsetek wypadków spowodowanych przez nietrzeźwych jego uczestników. Stan nietrzeźwości uczestników ruchu jest więc jedną z najczęściej występujących okoliczności przy powstawaniu wypadków drogowych. Podkreślenia wymaga fakt, że wykroczenia drogowe popełnione przez kierujących pojazdem w stanie nietrzeźwym są zjawiskiem powszechnym.

wem narkotyków i alkoholu, przysługują poszczególnym stanom. Rząd federalny nie może wymagać od stanów wydawania ustaw; dopuszczalne jest to tylko w określonych, nadzwyczajnych przypadkach (jak np. kryzys paliwowy w 1974 r., który spowodował ograniczenie szybkości do 88 km/h) albo gdy chodzi o ponadstanowe regulacje handlowe (jak np. ustawa o kierowcach zawodowych).

Rząd federalny jednak czuwa nad tym, aby poszczególne stany wydawały ustawy właściwe i zgodne z ustawami innych stanów. Rząd ten popierał opracowanie i udoskonalenie „jednolitych wytycznych dotyczących samochodów”, całościowej wzorcowej ustawy dla wszystkich stanów. Rząd federalny zachęca do inicjatywy ustawodawczej przez tworzenie funduszy wspierających. Tak np. bieżący „fundusz sekcji 408” uwarunkowany jest m.in. powstaniem ustawy określającej, że najwyższe dopuszczalne stężenie alkoholu we krwi będzie wynosić 1 °/00 lub mniej. Rząd federalny może wreszcie zmusić stany do wydania określonej ustawy przez zagrożenie zmniejszeniem federalnych subwencji na budowę dróg. Tego środka użyto właśnie, aby nakłonić wszystkie stany do określenia minimalnego wieku, od jakiego wolno pić alkohol w miejscach publicznych, na 21 lat.

ZWALCZANIE ALKOHOLIZMU I NARKOMANII W RUCHU DROGOWYM W USA

Alkohol i narkotyki stanowią poważny problem w ruchu drogowym. Wszystkie kraje świata starają się, z różnym powodzeniem, zapobiegać temu niebezpieczeństwu dla życia i zdrowia. Podczas konferencji międzynarodowej na temat narkomanii i alkoholizmu w ruchu drogowym (ICADTS T 92) w Kolonii James Hedlung i James Fell ze Stanów Zjednoczonych przedstawili istotne uwagi dotyczące polityki i praktyki postępowania z uczestnikami ruchu drogowego będącymi pod wpływem tych środków odurzających; ich opinie mogą stanowić zachętę również dla ustawodawstw i kontroli policyjnej.

W Stanach Zjednoczonych polityka, ustawy, ich egzekwowanie i sankcje karne za uczestnictwo w ruchu drogowym osób będących pod wpływem alkoholu i narkotyków gruntownie się zmieniły w

ostatnich latach i będą ulegać dalszym zmianom. Sprawozdanie to stanowi krótki przegląd najważniejszych zmian i dalszych oczekiwań w tym zakresie.

Kompetencje Federacji i regulacje stanowe

W Stanach Zjednoczonych kompetencje ustawodawcze w zakresie uczestnictwa w ruchu drogowym, włącznie z uczestnictwem pod wpły-

Ustawy i sankcje

Ograniczenia wiekowe

W roku 1982 minimalny wiek, od którego można pić alkohol w miejscach publicznych, w 26 stanach ustalono na 21 lat; w pozostałych 25 stanach określono ten wiek różnie: na 18, 19 i 20 lat. W 1987 r. wszystkie stany podniosły ten wiek do 21 lat, a to wskutek ustawy federalnej, przewidującej utratę subwencji z federalnego rządu na budowę autostrad przez te stany, które do ustawy się nie zastosują. Ustawa ta zakazuje sprzedaży napojów alkoholowych osobom poniżej 21 lat; nie dotyczy natomiast uczestnictwa w ruchu drogowym po spożyciu alkoholu. Liczne badania wykazały, że postanowienia tej ustawy przyczyniły się do zmniejszenia liczby wypadków z udziałem młodocianych poniżej 21 lat będących pod wpływem alkoholu. Federalne ministerstwo komunikacji łącznie z ministrem zdrowia popiera intensywniejsze wprowadzanie tej ustawy we wszystkich stanach.

Maksymalne wartości stężenia alkoholu dla wszystkich kierowców

Dopuszczalne wartości stężenia alkoholu we krwi zostały obniżone. W roku 1982 jedynie w 26 stanach na 51 obowiązywała ustawa przewidująca sankcje karne za jazdę pod wpływem alkoholu. (Okręg Columbia zaliczamy do grupy stanów, gdyż wydaje się tam regulacje ruchu drogo-

799

798

wego jak w stanach). Najwyższe dopuszczalne stężenie alkoholu we krwi wynosiło w 25 stanach 1 ‰, a w pozostałych 1,3 ‰. W roku 1992 już w 47 stanach obowiązywała ustawa przewidująca sankcje karne za jazdę pod wpływem alkoholu, w 42 stanach dopuszczalna wartość stężenia alkoholu we krwi wynosiła 1 ‰, a w 5 stanach 0,8 ‰. Jedynie 4 stany nie mają ustawowych regulacji dotyczących uczestnictwa w ruchu drogowym pod wpływem alkoholu. Ministerstwo komunikacji żąda od stanów jednolitego obniżenia dopuszczalnego stężenia alkoholu we krwi do 0,8 ‰. Szczegółowe omówienie uzasadnienia tego zawiera „Raport na temat granicznych wartości alkoholu”, skierowany przez ministra do Kongresu, z września 1992 r. Zachętę ze strony ministerstwa do wprowadzenia progu 0,8 ‰ stanowi zapewnienie subwencji zgodnie z programami Sekcji 408 i 410 Kongresu.

Granica stężenia alkoholu we krwi dla młodocianych

Jako uzupełnienie do zakazu picia alkoholu w miejscach publicznych przez młodzież do 21 lat, 14 stanów ustanowiło dla młodocianych uczestników ruchu drogowego niższą wartość progową alkoholu niż dla dorosłych. W 4 stanach obowiązuje „granica zerowa” (w ustawie określona 0,0 do 0,2 ‰) dla wszystkich osób poniżej 21 lat. W pozostałych stanach wartości progowe mieszczą się od 0,0 do 0,6 ‰, stosowane zwykle wobec osób poniżej 18 lat. Przestrzeganie w stanie Maryland granicy 0,2 ‰ znalazło wyraz w wyraźnym spadku udziału młodocianych w wypadkach drogowych związanych ze spożyciem alkoholu. W ponad 15 stanach dyskutowano ostatnio na temat obniżenia wartości progowych stężenia alkoholu we krwi dla młodocianych. Ministerstwo zaleca wszystkim stanom wprowadzenie progu zerowego dla osób poniżej 21 lat. Podobnie jak przy obniżaniu granicy do 0,8 ‰, również tu ministerstwo tworzy zachętę za pomocą „programu sekcji 410”.

Kierowcy zawodowi

W roku 1988 rząd federalny korzystając z uprawnień ponadstanowych wydał przepisy, które w istocie zmierzają do wprowadzenia zerowego progu promille dla kierowców zawodowych.

Kierowcy takim, przy stwierdzeniu wymierzalnej wartości alkoholu we krwi, zabrania się prowadzenia pojazdu przez najbliższe 24 godziny. Jeżeli stwierdzi się stężenie alkoholu wielkości 0,4 ‰, i więcej, zatrzymuje się prawo jazdy kierowcy zawodowego na jeden rok.

Zabranie prawa jazdy - zakaz dalszej jazdy

Sankcje dotyczące prawa jazdy zyskują coraz bardziej na znaczeniu, jeżeli chodzi o kierowców zatrzymanych w związku z jazdą w stanie

nietrzeźwym. Podczas gdy w 1982 r. tylko w 6 stanach zabranie prawa jazdy w drodze administracyjnej było obligatoryjne, gdy próba krwi wypadła negatywnie dla kierowcy lub gdy odmówił on pobrania próby, to obecnie przepisy takie obowiązują już w 32 stanach. W wielu innych stanach prawo jazdy odbierane jest wszystkim osobom, które prowadzą pojazd pod działaniem środków odurzających.

Liczne badania wykazały, że odbieranie prawa jazdy zatrzymanym kierowcom będącym w stanie nietrzeźwym znacznie zmniejszyło liczbę wypadków drogowych związanych ze spożyciem alkoholu. Inne badania dowodzą jednak, że skutki odebrania prawa jazdy nie zawsze brane są pod uwagę: niektórzy kierowcy prowadzą dalej pojazdy bez uprawnienia. Ale wówczas muszą oni przynajmniej jeździć rzadziej i ostrożniej.

Zabranie pojazdu

Mając na uwadze skutki zabrania prawa jazdy, zwłaszcza jeśli chodzi o recydywistów, próbuje się różnych możliwości rozszerzenia sankcji również na pojazd. Obejmują one zarówno szczególne oznakowanie tablic rejestracyjnych, jak i zabranie dokumentów dopuszczających pojazd do ruchu oraz skonfiskowanie samego pojazdu. We wszystkich przypadkach celem jest czasowe przerwanie jazdy bądź zakazanie dalszej jazdy osobom, które znajdują się pod wpływem alkoholu. Obecnie brak pewnych danych co do skuteczności tego rodzaju przedsięwzięć.

Przyszłość ustawodawstwa i sankcji

W minionym dziesięcioleciu w amerykańskim społeczeństwie i w organach państwowych utwierdziło się przekonanie, że w interesie bezpieczeństwa wszystkich obywateli należy wprowadzić przepisy nakładające sankcje karne za uczestniczenie w ruchu drogowym po spożyciu środków odurzających. Wymienić tu można już wcześniej wydanie ustawy w tym zakresie (progi wartości stężenia alkoholu we krwi, odebranie prawa jazdy drogą administracyjną, zakaz sprzedaży alkoholu młodzieży), jak i przepisy dotyczące siedzeń dla dzieci, pasów bezpieczeństwa i hełmów dla kierowców pojazdów dwukołowych. Sądy utrzymały te przepisy w mocy. Wyniki badań potwierdzają poparcie dla tych wysiłków ze strony społeczeństwa. Należy oczekiwać, że wszystkie stany obniżą wartość progową stężenia alkoholu we krwi do 0,8‰ dla dorosłych, ustalą próg zerowy dla młodocianych, umożliwią w przypadku pierwszego czynu karalnego administracyjne zatrzymanie prawa jazdy, a przy recydywie stosowanie surowszych sankcji, aż do konfiskaty pojazdu.

800

80

Realizacja

Kontrole drogowe jazdy pod wpływem alkoholu

Kontrole drogowe jazdy pod wpływem alkoholu zyskują na znaczeniu od czasu ich akceptacji przez Sąd Najwyższy w roku 1990. Stosowanie ustawy w Stanach Zjednoczonych wymaga ściśle określonych warunków. Przestrzeganie tych warunków zapewnia uzyskanie subwencji zgodnie z „programem sekcji 410”. Prawie w 2/3 wszystkich stanów mniej lub bardziej regularnie kontrole takie są prowadzone. Wyniki badań ankietowych wykazują, że 4 na 5 uczestników ruchu drogowego popiera przeprowadzanie tych kontroli jako środka zapobiegawczego prowadzenia

pojazdów w stanie nietrzeźwym.

Kontrole drogowe jazdy pod wpływem narkotyków

W niektórych rejonach jazda pod wpływem narkotyków uważana jest za poważniejszy problem niż jazda pod wpływem alkoholu, chociaż na ten temat nie przedstawiono jeszcze wyników badań.

Spożycie narkotyków jest o wiele trudniej stwierdzić i udowodnić niż spożycie alkoholu. Liczba narkotyków, które - przy różnych objawach - wpływają na zdolność prowadzenia pojazdów, jest bardzo duża. Obecnie nie ma jeszcze metody ustalania spożycia narkotyków podobnej do testów na wykrywanie spożycia alkoholu (w wydychanym powietrzu). Wykrycie narkotyków we krwi nie musi koniecznie oznaczać jego oddziaływania na zdolność prowadzenia pojazdów w danym czasie. Niemożliwe jest też obecnie określenie maksymalnej wartości spożycia dla wszystkich albo przynajmniej dla prawie wszystkich narkotyków.

We wszystkich stanach jednak za jazdę pod wpływem narkotyków stosuje się sankcje karne. Zadanie policjanta, który zatrzymuje kierowcę wyraźnie niezdolnego do dalszej jazdy i nie może stwierdzić spożycia alkoholu, jest bardzo trudne; musi on dowieść, że kierowca był pod wpływem innych środków odurzających, i udowodnić to przed sądem.

Ministerstwo komunikacji, przy współpracy z policją miasta Los Angeles w ramach tzw. „programu wykrywania i klasyfikacji narkotyków”, opracowało protokół przeprowadzenia tego rodzaju dowodu. Policjanci są specjalnie szkoleni w zakresie badania podejrzanego na posterunku, polegającego na możliwie najdokładniejszej rejestracji cech fizycznych i objawów wskazujących na konsumpcję narkotyków. Tą metodą policja może bardzo dokładnie opisać i określić wpływ tych środków na zdolność do prowadzenia pojazdów oraz rodzaj przyjętych narkotyków (stymulujące, depresyjne, halucynogenne). Ta metoda policyjna jest uznawana przez sądy. W 24 stanach policja w określonych rejonach jest objęta tym programem i realizuje go.

Kontrole drogowe jazdy pod wpływem alkoholu, realizacja „programu wykrywania i klasyfikacji narkotyków” oraz inne metody ustalania czynników oddziałujących na zdolność prowadzenia pojazdów wymagają powiększonego stanu osobowego policji. Policja staje wobec wzrostu zadań w dziedzinie określanej jako choroby społeczne i nakładającej się na zwalczanie wpływu alkoholu i narkotyków na ruch drogowy. Jednocześnie wraz ze zmniejszaniem się budżetu stanowego i komunalnego kurczą się środki finansowe policji. Dochodzi do tego fakt, że sądy są przeciążone, więzienia zaś przepełnione.

Wielu prokuratorów, sędziów i oficerów policji jest zdania, że zwalczanie w ruchu drogowym kierowców niezdolnych do prowadzenia pojazdów stanowi dokuczliwe zakłócenie w rozwiązywaniu innych ważnych społecznie problemów.

Podsumowanie

W okresie od 1982 r. do 1992 r. liczba wypadków drogowych, do których doszło pod wpływem alkoholu, zmniejszyła się w USA o 21% - z 25170 do 19900. Udział wypadków tego rodzaju w stosunku do wszystkich zmalał z 57% do 48%.

Nowe ustawy i ściganie karne - to w dużej mierze przyczyny tego postępu. Spożycie alkoholu na 1 mieszkańca w omawianym 10-leciu spadło o 10%. Zdrowszy styl życia znajduje coraz większe uznanie. Jazdy w stanie nietrzeźwym nie są już uważane za przestępstwo z kawaleryjskiej fantazji. Miejsce pracy wolne od alkoholu i narkotyków staje się czymś oczywistym. Działania obywatelskie przeciw alkoholowi za kierownicą są coraz powszechniejsze.

Dalszy postęp w tej dziedzinie jest trudny do przewidzenia. Będzie zapewne utrzymywało się dalsze dążenie do jednolitego ustawodawstwa. Na realizację właściwych ustaw istotny wpływ wywiera sytuacja finansowa. Zastosowanie nowoczesnej techniki (np. kamer video w wozach policyjnych) byłoby z pewnością pomocne. W związku z trudnościami finansowymi poszczególne stany będą poszukiwać nowych sposobów finansowania programów zwalczania uczestnictwa w ruchu drogowym pod wpływem środków odurzających; wchodziłyby tu w rachubę pieniądze z kar pieniężnych i grzywien od przestępców drogowych. Czynnikiem obiecującym jest okoliczność, że jazda pod wpływem alkoholu nie jest akceptowana przez społeczeństwo.

Źródło. W. Melchers: Bekämpfung des Alkohol-und Drogenmissbrauchs im Strassenverkehr m

803

802

w^u, unicy pamiętać i brać w praktyce pod uwagę, że w problematyce bezpieczeństwa ruchu człowiek występuje - po pierwsze - jako twórca i organizator, a po wtóre - jako jego uczestnik ruchu.

Niedostrzeganie błędów popełnianych przez człowieka w planowaniu infrastruktury ruchu, w organizacji szeroko rozumianego zaplecza motoryzacji i w funkcjonowaniu całego prawno-organizacyjnego systemu ochrony bezpieczeństwa ruchu jest w badaniu przyczyn wypadków drogowych, a zwłaszcza w działalności zapobiegawczej, niedopuszczalne.

Przegląd literatury zagranicznej wskazuje, że w wielu krajach działalność badawcza w tym zakresie jest prowadzona na dużą skalę. Organy porządku posiadają tam własne instytuty naukowo-badawcze analizujące na bieżąco problemy bezpieczeństwa i porządku w ruchu drogowym. Mamy nadzieję, że taki instytut zostanie powołany i w Polsce, np. w Centrum Szkolenia Policji, a jego badania zostaną wykorzystane w praktyce.

Dziś nie ulega wątpliwości, że poziom bezpieczeństwa ruchu drogowego na obecnym i przewidywanym etapie rozwoju motoryzacji uzależniony jest między innymi od stopnia przestrzegania przepisów i zasad ruchu drogowego. O tym, że wychowanie, kultura drogowa i dyscyplina społeczna w dziedzinie ruchu na drogach pozostawiają jeszcze wiele do życzenia, świadczy m.in. nagminne nieprzestrzeganie przepisów i zasad tego ruchu. Powstaje przy tym problem: czy we wszystkich wypadkach spowodowanych nieprawidłowym zachowaniem się uczestnika ruchu mamy do czynienia tylko z brakiem dyscypliny i świadomym łamaniem zasad ruchu drogowego, czy też z wieloma czynnikami psychologicznymi, brakiem doświadczenia, znajomości przepisów bądź też z nieodpowiednim funkcjonowaniem niektórych rozwiązań organizacyjnych i instytucji prawnych?

Odpowiedź na tak postawione pytanie zależna jest właśnie od zakresu i sposobu badania etiologii wypadków drogowych. Można bowiem zadowolić się, jak to niestety czyni się w praktyce, tylko zewnętrznymi objawami i skutkami ludzkiego postępowania, np. wpadnięcia w poślizg, zbyt późnego hamowania, nieprawidłowego wyprzedzania, najechania na pieszego itp. Można też, a właściwie należy badania te rozszerzyć i ustalić pełny zespół przyczyn i okoliczności oraz związków przyczynowo-skutkowych wykraczających poza przestrzeganie tych przepisów.

Chodzi o to, iż - poza wymienionymi już czynnikami - zwłaszcza wady powodujące niewydolność organizmu, wady funkcjonowania układu nerwowego, sensomotorycznego i analizatorów zmysłowych, a także braki w wykształceniu, egzaminowaniu kierowców itp., tkwią często u podstaw przyczyn wypadków drogowych. Takie spojrzenie na ich przyczyny ma sens i ogromne znaczenie praktyczne. Niezmiernie ważne jest, aby funkcjonariusze policji, pracownicy wymiaru sprawiedliwości, osoby odpowiedzialne za badania i egzaminowanie i szkolenie kierowców mieli świadomość, że profilaktyka wypadków drogowych nie jest w pełni możliwa przy zastosowaniu tylko klasycznych

804

m Karnego, same sankcje przewidziane w us wach orzekane są post factum i nie są w stanie rozwiązać tego problemu.

W tym miejscu celowe wydaje się jednak podkreślenie, że obowiązuj* w Polsce przepisy dotyczące badań lekarskich i psychologicznych kandydat na kierowców są zbyt ogólnikowe, przeciwwskazania do kierowania zbyt libe Inę, a badania i selekcja prowadzone są w sposób powierzchowny. Natomi; autoselekcja prawie w ogóle nie wchodzi w rachubę.

Zdolność do prowadzenia pojazdów jest uwarunkowana nie tylko pn sprawność psychiczną, ale zależy także od osobowości kierowców. Nale mieć na uwadze zwłaszcza te cechy osobowości,

które decydują o postaw kierowcy w kontakcie ze środowiskiem. Niewłaściwa postawa kierowcy jest jedną z ukrytych, często niewyjaśnionych przyczyn wypadków drogowych. Pojazd samochodowy ludziami agresywnym, dotkniętym charakteropatią lub psychopatią daje poczucie bezkarności i wyższości na drodze. Stany te często występują w postaci patologicznej. Reakcje kierowców są wtedy żywiołowe, agresywne i irracjonalne. W stosunku do takich osób, których zachowanie zagraża bezpieczeństwu ruchu, może spowodować wypadki lub kolizję dróg, więc powinno się stosować szybką i ostrą represję karną.

Selekcja kierowców pojazdów mechanicznych jest jednym z podstawowych warunków skuteczności ochrony bezpieczeństwa ruchu drogowego, dlatego też konieczne są wspólne działania przedstawicieli medycyny, komunikacji psychologii, socjologii i pedagogiki, zmierzające do poznania zasadniczych korelacji związanych z warunkami i przystosowaniem się człowieka do uczestniczenia w ruchu. Tej kwestii nie poświęcało się dotychczas zbyt wiele uwagi w działalności organów ścigania, sądów i kolegiów. Problem odpowiedzialności za wypadek, związany z niewydolnością organizmu, niestety, nie występuje też w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Niewielka liczba orzeczeń SN dotyczy jedynie przemęczenia jako przyczyny wypadków. Na obecnym etapie rozwoju motoryzacji wiedza z tego zakresu winna stanowić podstawę do szeroko pojętej działalności profilaktycznej, a także służyć do projektowania dróg i organizacji ruchu, jak też powinna być pomocna przy ustalaniu odpowiedzialności za błędy popełnione w ruchu drogowym, których wynikiem jest przestępstwo lub wykroczenie.

W przedsięwzięciach zapobiegawczych duże znaczenie odgrywa społeczność; nieorganizatorska rola policji. Należy przy tym podkreślić, że rozwijanie przez policję coraz to nowych przedsięwzięć i włączanie w ich realizację szerokie kręgi społeczne ma dziś głęboką wymowę, bowiem w państwie prawa aparat państwowy powinien najpierw sięgać do środków wychowawczych, a dopiero wówczas, gdy nie przynoszą one oczekiwanych rezultatów - stosować represję.

Skuteczność działalności społeczno-organizatorskiej zależy od spełnienia szeregu warunków. Jednym z podstawowych jest określenie celu, jaki w tych działaniach chcemy osiągnąć. Aby jednak nie był to cel sam w sobie, powinien mieścić się on w ramach zadań, a podjęte środki winny służyć ich realizacji.

Konieczne wydaje się również zachowanie racjonalnego umiaru w dopuszczalności i użyciu tych środków, nieprzecenianie ich roli, a także uwzględnianie obyczajów, norm moralnych oraz opinii społecznej.

Istotne jest również kształtowanie świadomości, że przestrzeganie przepisów i zasad nie jest tylko sprawą osobistą, ale i obowiązkiem w stosunku do innych uczestników ruchu i że konieczne jest przestrzeganie podstawowych zasad współżycia, ponieważ służą one interesowi całego społeczeństwa.

Dotychczasowe programy poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego nie są całkiem przekonujące dla społeczeństwa i prawdopodobnie dlatego nie uzyskują z jego strony niezbędnego poparcia. Ze względu na brak rzetelnego uzasadnienia analizy kosztów i korzyści są często powierzchowne, brak im podstaw naukowych lub są prezentowane w sposób fragmentaryczny.

Ciągłego doskonalenia wymaga także propaganda na temat bezpieczeństwa i porządku w ruchu drogowym. Działalność informacyjna w tej dziedzinie wymaga poszukiwania coraz to nowych form. Nie zawsze potrafimy w sposób przemyślany ukazać powagę zagrożenia bezpieczeństwa i porządku w ruchu drogowym w wymiarze krajowym, wojewódzkim czy regionalnym. Powoduje to fatalne następstwa: prawie zupełny brak reakcji na groźne zdarzenia i sytuacje w ruchu drogowym. Wokół tych problemów musimy wszyscy nauczyć się robić skuteczną propagandę. Nie wystarczą już suche liczby, ilustrowanie zagrożeń przelicznikami na ilość pojazdów, mieszkańców itp. Wszystko to za mało przemawia do wyobraźni przeciętnego obywatela. Jest arytmetyką, zbiorem abstrakcyjnych haseł i rebusem dla niektórych tylko zainteresowanych.

Zbyt rzadko stosowane są plastyczne formy obrazowania wypadkowości drogowej. Na przykład walka z nietrzeźwością uczestników ruchu kwitowana jest krótkim komunikatem, wzmianką

prasową, jednym czy drugim artykułem napisanym przez dziennikarza. Konieczne jest natomiast dokonanie pogłębionej analizy i przedstawienie związków przyczynowo-skutkowych oraz społecznych i ekonomicznych następstw wypadków drogowych. A wszystko po to, aby zyskać sojuszników i szerokie poparcie społeczne w tej słusznej sprawie.

Bardzo ważnym problemem w społeczno-organizatorskiej działalności policji jest praca z młodzieżą. Kluczowe znaczenie ma znalezienie formuły zrozumienia, aprobaty i zaangażowania młodych w sprawy związane z przygotowaniem do bezpiecznego uczestniczenia w ruchu, a następnie do upowszechniania wiedzy prawnej i działań profilaktycznych w tym zakresie.

Należy wskazywać zagadnienia prognostyczne w treści i formie odpowiadającej zapotrzebowaniom, zgodne z odczuciami i nastawieniem dzieci i ludzi młodych. Organizując konkursy, turnieje itp., należy nie tylko uczyć, oczekiwać poprawy, ale także szukać wszelkich form zachęty, atrakcyjnych nagród, np. w postaci karty motorowerowej, prawa jazdy itp. - wszędzie gdzie jest to możliwe.

Jest sprawą oczywistą, iż realizacja tego postulatu będzie skomplikowana, wydaje się jednak, że w chwili obecnej innych sposobów działania na rzecz postępu po prostu nie ma.

Z licznej grupy podmiotów zajmujących się profilaktyką na szczególną uwagę zasługuje działalność placówek i ośrodków edukacji narodowej. Z tego punktu widzenia najszerszym zainteresowaniem powinno się objąć to, co realizowane programy mają do zaoferowania w dziedzinie wychowania motoryzacyjnego dzieci i młodzieży, wychowania w trzeźwości i przeciwdziałania narkomanii. Na szczeblu centralnym istnieje konieczność nawiązania ściślejszej współpracy Biura Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji z Ministerstwem Edukacji Narodowej.

Nie ulega jednak wątpliwości, że w skali globalnej w zakresie wychowania motoryzacyjnego robi się nadal zbyt mało w stosunku do potrzeb i wiele spraw po prostu nie udaje się, choćby z przyczyn finansowego niedoinwestowania resortu lub złej motywacji realizatorów tych zamierzeń.

Pole do współpracy jest znaczne. Od sygnalizowania przypadków niewłaściwego zachowania się na drodze, poprzez udział w zajęciach o tematyce prawno-motoryzacyjnej, inspirowanie tematyki tzw. godzin wychowawczych, podejmowanie lokalnych przedsięwzięć dotyczących bezpieczeństwa dzieci w drodze do i ze szkoły, wzajemne konsultacje, aż po systematyczne współdziałanie z nauczycielami.

Na tej podstawie należałoby zabiegać o utworzenie zespołów nauczycielskich ds. profilaktyki motoryzacyjnej. Celem wspólnych inicjatyw powinno stać się wyrobienie u dzieci i młodzieży odpowiednich nawyków motoryzacyjnych i kształtowanie zaniebanych nierzadko w wychowaniu rodzicielskim stosunków międzyludzkich. Trzeba także wspomagać formy doradztwa społeczno-prawnego, podnosić świadomość motoryzacyjną poprzez pogadanki i spotkania, letnie i zimowe obozy dla dzieci i młodzieży itp.

Jak więc wynika z przedstawionego przeglądu problematyki, zakres i formy zapobiegawczej działalności policji w ruchu drogowym mają charakter otwarty. Nie można się ograniczać tylko do form tradycyjnych i sprawdzonych, bo byłoby to znacznym uproszczeniem powagi zagadnienia.

Jest zjawiskiem krępującym, że Biuro Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji przy współdziałaniu specjalistów z różnych dziedzin podjęło się opracowania założeń i programów działań społeczno-organizatorskich.

Istnieje pilna potrzeba wspierania nasilających się inicjatyw ekologicznych. Motoryzacja, jak powszechnie wiadomo, powoduje również niszczenie środowiska naturalnego. Stąd też na policji drogowej - obok innych podmiotów państwowych i społecznych - spoczywa również obowiązek inspirowania przedsięwzięć ekologicznych, wskazywania spraw do załatwienia w tej dziedzinie, a przede wszystkim niedopuszczanie do dewastacji przyrody i bezmyślnego naruszania środowiska ekologicznego. Istnieje więc pilna konieczność wyposażenia policji drogowej w dymomierze i inne niezbędne urządzenia kontrolne.

Poważne walory zapobiegawcze w zakresie przestępstw komunikacyjnych ma orzekanie przez sąd kary dodatkowej zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych lub innych pojazdów. Kara ta

jako cel bliższy spełnia przede

806

zadania prewencyjne: eliminuje sprawcę z ruchu, zapobiegając w ten sposób możliwości popełnienia przez niego dalszych przestępstw komunikacyjnych; jej celami dalszymi, perspektywicznymi są: poprawa i odstraszenie sprawcy oraz innych osób, zwłaszcza zmotoryzowanych użytkowników dróg, sprawiedliwą odpłatą. Cele te znajdują się w dialektycznej zależności i wzajemnie się uzupełniają. Jako kara bardzo dolegliwa i czasowo eliminująca z ruchu osoby, które mogą zagrażać jego bezpieczeństwu, jest środkiem niezwykle przydatnym do zwalczania przestępstw komunikacyjnych.

Zdawać sobie jednak trzeba sprawę, że orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdu nie stwarza fizycznej przeszkody do tego, aby sprawca zasiadł za kierownicą, a tym samym nie eliminuje całkowicie możliwości popełnienia przestępstwa komunikacyjnego. Skazany mimo braku dokumentów stwierdzających posiadanie uprawnień do prowadzenia pojazdów określonego rodzaju może zasiąść za kierownicą i doprowadzić do wypadku. Stąd też istotnego znaczenia nabiera kwestia kontroli przestrzegania zakazu. Efektywność tej kary w dużej mierze zależy więc od aktywności kontrolnej organów policji, głównie drogowej.

Do inicjowania i podejmowania działań zapobiegawczych policja została zobowiązana przez art. 1 ust. 2 pkt 3 ustawy o Policji. Jest to obecnie najważniejszy kierunek pracy policji. Wymaga on wypracowania przez policję nowego modelu działań profilaktycznych, w którym policja jako organ specjalistyczny powinna określić swoją rolę i miejsce w zakresie przeciwdziałania przestępczości, a mianowicie rolę „katalizatora” i koordynatora tych działań. Udział w zapobieganiu przestępczości powinny brać wszystkie podmioty państwowe, społeczne, samorządowe jak i osoby fizyczne, każdy w zakresie swojego działania, a więc każdy kto może mieć wpływ na likwidowanie lub ograniczanie przyczyn powstawania przestępczości. Policja dysponująca „bankiem informacji” na temat modus operandi sprawców powinna go wykorzystywać dwukierunkowo: w procesie wykryczym oraz w wypracowywaniu praktycznych form i metod przeciwdziałania przestępczości przy udziale podmiotów mających wpływ na poszczególne sfery działalności gospodarczej lub społecznej.

Ponieważ w Polsce nadal nie ma „krajowego programu zapobiegania przestępczości”, w którym działania policji byłyby tylko jednym z elementów, a policja jednym z podmiotów realizujących ten program, Biuro Prewencji Komendy Głównej Policji propaguje i wdraża do realizacji przedsięwzięcia profilaktyczne w zakresie prewencji kryminalnej drogą realizacji programów tematycznych, cząstkowych w odniesieniu do konkretnych zagrożeń. Poszczególne programy, wzajemnie się uzupełniające, planowo wdrażane i realizowane na stałej płaszczyźnie współpracy, stworzą program kompleksowy - „Bezpieczne miasto”, który powinien stać się jednym z najważniejszych programów prewencji kryminalnej¹⁰.

10 Biuro Prewencji Komendy Głównej Policji: Bezpieczne miasto. Program prewencji kryminalnej, Warszawa 1995.

:808

Jest to program stałego partnerskiego współdziałania policji ze społeczeństwem, który poprzez swoje wyspecjalizowane agendy i instytucje przyczyniać się będzie do poprawy bezpieczeństwa w zagrożonym rejonie.

Płaszczyzną działania jest:

- wypracowanie stałej formuły współpracy zezwalającej na realizację programów cząstkowych;
- stworzenie stałego forum policyjno-społecznego dla optymalnej realizacji założeń programowych;
- uzyskanie gwarancji, iż powyższe formy działania zezwolą na racjonalne wykorzystywanie sił i środków zaangażowanych w strategię zapobiegania.

Ze względu na brak krajowego systemu zapobiegania przestępczości - głównym kontrahentem strategicznym policji w tworzeniu programu „Bezpieczne miasto” jest aparat administracji państwowej i samorządowej.

Ośrodkiem koordynującym działania policji w zakresie prewencji kryminalnej pozostaje Biuro Prewencji Komendy Głównej Policji jako jej ogniwo centralne. Bezpośrednio odpowiedzialnymi za organizację systemu programowego w strukturach terenowych pozostają komendy wojewódzkie (rejonowe) policji. Ich bazą wyjściową jest wyspecjalizowany aparat wykonawczy, jakim są specjaliści (zespoły) ds. prewencji kryminalnej.

Natomiast ośrodkiem realizacyjnym będzie województwo (miasto, gmina).

Każdy z programów wchodzących w skład „Bezpiecznego miasta” realizuje 4 główne założenia:

- ograniczenie przestępczości;
- zmniejszenie strachu przed stanieniem się ofiarą przestępstwa; i - podniesienie poziomu bezpieczeństwa i jakości życia;
- stworzenie „bezpiecznych miast” (gmin, osiedli, rejonów) dla prowadzenia działalności gospodarczej i życia społecznego, przy odpowiednio dobranych i proporcjonalnych do podjętych działań środków finansowych.

Dla realizacji tych celów niezbędne jest:

- kształtowanie świadomości prawnej i wiktymologicznej społeczeństwa;
- pobudzenie inicjatyw społecznych w kierunku działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa;
- zaangażowanie wszelkich możliwych podmiotów w partnerską współpracę międzyinstytucjonalną z Policją w zakresie realizacji programów zapobiegawczych,
- prowadzenie badań środowiskowych wskazujących na potrzebę i zasadność podjęcia działań programowych, poprzez: analizę dynamiki przestępczości, geografii czasowo-przestrzennej zdarzeń, rozpoznawanie czynników warunkujących stopień zagrożenia przestępczością, a także badanie opinii środowiska w przedmiocie czynników wpływających na poczucie bezpieczeństwa oraz poziomu poczucia tego zagrożenia;
- opracowywanie na bazie tak skonstruowanego planu - „mapy przestępczości” właściwych propozycji programowych, adekwatnych do zagrożenia, uwzględniających odczucia społeczne oraz infrastrukturę terenu;

809

- zabezpieczenie funduszu dyspozycyjnego, niezbędnego dla realizacji programu „Bezpieczne miasto”.

Program zakłada ukierunkowanie działań profilaktycznych na:

a) wtórną prewencję kryminalną (redukcją liczbę przestępstw) zwaną prewencją fizyczną, która obejmuje między innymi:

- inspirowanie oraz inicjowanie fizycznej i technicznej ochrony mienia, poprzez wprowadzanie metod znakowania przedmiotów i upowszechnianie technik zabezpieczenia;
- eliminowanie błędów i niedociągnięć w projektowanych urządzeniach służących zabezpieczeniu mienia;
- korektę rozwiązań komunikacyjnych;
- tworzenie bezpiecznych przejść, *
- korektę zabudowy osiedli mieszkaniowych;
- rozpoznanie stanu zabezpieczenia oraz wiedzy społeczeństwa w zakresie ochrony mieszkań i poprawę zabezpieczeń w odniesieniu do poszczególnych grup społecznych (głównie osób starszych i samotnych);
- popularyzację i wprowadzanie nowych systemów zabezpieczeń obiektów handlowych, banków, kantorów, parkingów, poprzez wdrażanie nowoczesnych systemów sygnalizacji;
- poradnictwo w zakresie stosowania środków zabezpieczających;
- zacieśnianie współpracy z firmami ubezpieczeniowymi na rzecz prawidłowo prowadzonej polityki ubezpieczeniowej;
- wywoływanie aktywności społecznej w podejmowaniu bezpośrednich działań ochronnych;

b) prewencję społeczną - o bardzo szerokim zasięgu społecznym, mającą na celu edukację, poradnictwo oraz pomoc społeczną w określonym zakresie, która obejmuje między innymi:

- problematykę demoralizacji i przestępczości nieletnich;
- sprawy rodziny i dziecka w rodzinie;
- ochronę kobiet;
- ochronę ofiar przestępstw;
- opiekę osób starszych i niepełnosprawnych;
 - ochronę bezpieczeństwa podróżnych w środkach komunikacji oraz na szlakach turystycznych;
 - poradnictwo zawodowe (branżowe), np. dla doręczycieli pocztowych, właścicieli sklepów, kantorów, banków, stacji paliw płynnych, baz transportowych, straży przemysłowych, itp.;
 - zapobieganie patologiom społecznym poprzez tworzenie programów pomocy dla osób uzależnionych od narkotyków, alkoholu, członków podkul-tur młodzieżowych;
- tworzenie programów wczesnej edukacji dla dzieci i młodzieży;
 - działania na rzecz redukcji przestępczości (np. rozbojów, włamań, kradzieży samochodów, rowerów) poprzez propagowanie zasad prewencji kryminalnej;

810

- budowę „sąsiedzkich programów przeciwdziałania przestępczości”;
 - inspirowanie działań kulturalnych (sportowych, wypoczynkowych, plastycznych) dla poprawy bezpieczeństwa dzieci i młodzieży;
 - współpracę ze środkami masowego przekazu (prasa, radio, TV) na rzecz kształtowania świadomości prawnej oraz edukacji wiktymologicznej społeczeństwa;
 - poradnictwo społeczne w szerokim zakresie poprzez działalność wydawniczą: informatory, poradniki, ulotki ostrzegawcze.

Realizacja programu „Bezpieczne miasto” da - według policji - następujące korzyści:

- 1) zwiększenie poczucia bezpieczeństwa społecznego; i 2) zmniejszenie przestępczości w wybranym rejonie;
- 3) ograniczenie zjawisk patologii społecznych (narkomanii, alkoholizmu, prostytucji itp.);
- 4) zmniejszenie przestępczości nieletnich;
- 5) wykształcenie w społeczeństwie odruchów poszanowania prawa poprzez reakcję na najprostsze przejawy chuligaństwa i brutalności na ulicy;
- 6) zmianę otoczenia efektywnie poprawiającą stan bezpieczeństwa i porządek publiczny;
- 7) wprowadzenie nowoczesnych systemów zabezpieczających w chronionych obiektach;
- 8) wzrost poczucia „bezpieczeństwa przemysłowego” - zainteresowanie problemami miasta (gminy) ze strony przedsiębiorców, właścicieli tzw. „smali biznesu”;
- 9) nawiązanie stałej współpracy międzyinstytucjonalnej w zakresie wypracowywania i wdrażania strategii zapobiegania przestępczości;
- 10) budowa wzajemnego zaufania i więzi społecznych w ramach danej społeczności;
- 11) zrozumienie dla pracy policji wśród społeczeństwa;
- 12) poprawa wizerunku policjanta w społeczeństwie.

Biuro Prewencji Komendy Głównej Policji określa się jako jednostkę strukturalną policji koordynującą i nadzorującą realizację programu „Bezpieczne miasto”. Komendant wojewódzki policji lub - z jego upoważnienia - specjalista ds. prewencji kryminalnej nawiąże kontakt z władzami lokalnymi, instytucjami oraz organizacjami społecznymi w celu zainicjowania działań programowych.

Ewentualnymi partnerami policji do rozmów na temat programu „Bezpieczne miasto” są: terenowe organy administracji państwowej i samorządowej (np. wojewoda, prezydent, burmistrz, wójt), radni, komisje ds. ładu, porządku i bezpieczeństwa publicznego, pełnomocnicy wojewody ds. uzależnień (profilaktyki rozwiązywania problemów alkoholowych, narkomanii), kuratoria oświaty, przedstawiciele szkół wyższych uczelni, placówek opiekuńczo-wychowawczych, wymiaru sprawiedliwości, organizacje samopomocowe

811

(poradnie, kluby, towarzystwa), organizacje charytatywne, fundacje, zespoły architektów, urbanistów, zakłady energetyczne, spółdzielnie mieszkaniowe, przedsiębiorcy - właściciele tzw. „smalli biznesu”, handlowcy, taksówkarze, zakłady komunikacji miejskiej, właściciele hoteli, kantorów, parkingów, stacji paliw płynnych, firmy ubezpieczeniowe, agencje ochrony, mniejszości narodowe, wspólnoty sąsiedzkie, wolontariusze, przedstawiciele Kościoła, związków wyznaniowych, mass-mediów (prasa, radio, TV lokalna).

Rozmowy z tego typu partnerami powinny odbywać się wielokrotnie, aż do utworzenia forum współpracy zasad współdziałania przy realizacji zamierzonego celu.

Podstawą tworzenia programu „Bezpieczne miasto” jest dogłębna analiza zagrożenia przestępczością. Policja gromadzi dane i dostarcza je podmiotom zainteresowanym realizacją programu:

- policjant (specjalista prewencji kryminalnej) dostarcza informacji o stanie przestępczości;
- poprzez statystyki i biuletyny policyjne przedstawia zagrożenie, określa dziedziny zagrożenia i najczęściej występujące zdarzenia.

Należy jednak pamiętać, że wszelkie działania prewencyjne nie mogą być podejmowane tylko i wyłącznie na podstawie danych liczbowych, mówiących np. o skali zagrożenia określoną kategorią przestępstw. Muszą one wynikać głównie z analizy uwarunkowań będących podstawą działania sprawców

- uwarunkowań ułatwiających popełnienie przestępstwa lub wręcz prowokujących do jego popełnienia:

- policjant zbiera informacje od społeczeństwa na spotkaniach środowiskowych i indywidualnych oraz uczestniczy wraz z innymi podmiotami w przeprowadzaniu ankiet;

- po dokonaniu właściwej oceny ryzyka zagrożenia (opartej na wytworzonych „wzorcach przestępczości” w danym rejonie), policjant zaprasza do współpracy zainteresowane podmioty i ukierunkowuje działania;

- policjant sam nie proponuje rozwiązań, ale wkomponowuje je w policyjny system decyzji; współuczestniczy w tworzeniu aparatu wykonawczego

- komitetu ds. realizacji programu (inaczej - panelu kierowniczego) z ludzi, którzy będą sterowali projektem;

- policjant przyjmuje rolę koordynatora działań, ustala zasady współdziałania (współpraca stała, kontakty sporadyczne) oraz wypracowuje modele działania dla podmiotów policyjnych;

- przy podjęciu działań określa terminarz realizacji zadań. Podmioty policyjne, realizujące inicjujące programy „Bezpieczne miasto”, to:

- komenda wojewódzka policji jako jednostka decyzyjna,

- specjalista ds. prewencji kryminalnej jako koordynator działań,

- komendy rejonowe policji i ich komórka specjalistyczna realizująca prewencję kryminalną, ' - posterunki lokalne, dzielnicowi, służba patrolowa.

W zależności od strategii działania, do programu powinien zostać włączony pion informatyczny, dochodzeniowo-śledczy, operacyjno-rozpoznawczy i ruchu drogowego.

Literatura uzupełniająca

Aprill R., Peorting P.: Kriminalpolizeiliche Beratung als Instrument zur Prdvention der Betrugs- und Wirtschaftskriminalitdt, Sonderband BKA-Forschungsreihe, Wiesbaden 1978; Baley D. H.: Police for the Future, New York 1994; Burrows J., Lewis H.: Directing Patrol Work, London 1988; Clifibrd W.: Planning Crime Prevention, Lexington 1976; Dolling D., Feltes T. (red.): Community Policing - Comparative Aspects of Community Oriented Police Work, Holzkirchen 1993; Farrell A.: Crime, Cash and Corruption: The Politics of the Police, Chicago 1992; Horne D. G.: Police opinion surveys: implications for police organizations, „Canadian Police College Journal” nr 4/16/1992, s. 263-281; Hoover L. T. (red.): Police Management: Issues and Perspectives, Washington D. C. 1992; Jager J.: Gewalt und Polizei, Pfaffenweiler 1988; McDougall A. K.: Police, politics and commuriity, „Police College Journal” nr 4/16/1992, s. 282-308; Nogala D.: Polizei, avancierte

Technik und soziale Kontrolle, Pfaffenweiler 1989; Policja polska wobec przestępczości zorganizowanej, Szczytno 1994; Shadmi E.: Controlling the police a public and integrative approach, „Policing and Society” nr 2/4/1994, s. 119-129; Skolnick J., Fyfe J. J.: Above the Law: Police and the Excessive Use of Force, New York 1993; South N.: Policing for Profit. The Private Security Sector, London 1988.

812

Rozdział XXII

ZAPOBIEGANIE NIEKTÓRYM RODZAJOM PRZESTĘPSTW

W rozdziale tym omówione są tylko najczęściej popełniane rodzaje przestępstw oraz przestępstwa o wysokim stopniu społecznego niebezpieczeństwa. Wydaje się rzeczą uzasadnioną, aby ważniejsze kategorie przestępstw stały się przedmiotem monograficznych analiz, uwzględniających w szerokim zakresie aspekty kryminalistyczne i kryminologiczne.

W praktyce i teorii nie docenia się dostatecznie problemu przyczyn i skutków uniknięcia odpowiedzialności karnej przez osoby winne dokonania przestępstwa. Powoduje to poważne zachwianie równowagi pomiędzy poczuciem sprawiedliwości i postulatem bezpieczeństwa a efektami funkcjonowania systemu ochrony prawnej. Fakt ten prowadzi też do wielu ujemnych konsekwencji w dziedzinie profilaktyki i represji, przyczyniając się do narastania atmosfery poczucia potencjalnej bezkarności. Perspektywa uniknięcia, szczególnie przez sprawców zabójstw, represji karnej w następstwie wadliwości w uzyskiwaniu materiału dowodowego oraz w jego ocenie stanowi poważną groźbę dla porządku prawnego i poczucia sprawiedliwości.

Jednolita postawa społeczeństwa, przejawiająca się często m.in. w udzielaniu pomocy organom ścigania karnego w ustaleniu sprawców, wytwarza specjalną, potępiającą atmosferę wokół zbrodni zabójstwa.

1. Ze względu na szeroki wachlarz motywów zapobieganie zabójstwom ma pewne granice. Dotyczy to zwłaszcza osób podejmujących działanie w stanie silnego wzburzenia, w warunkach niezwykłych okoliczności. Te zagadnienia wkraczają już w zakres psychologii, szczególnie zaś teorii postaw.

Osoby uciążliwe i niewygodne, które stają się ofiarami zabójstw, nie mają z reguły większych możliwości przeciwdziałania grożącemu im niebezpieczeństwu. Pojęcia „uciążliwej” i „niewygodnej” osoby wymagają pewnego wyjaśnienia.

Jednostka staje się uciążliwa wówczas, gdy zachodzi potrzeba dokonywania na jej rzecz świadczeń, których sprawca pragnie uniknąć i nie widzi w najbliższym czasie perspektywy zmian ciążących na nim obowiązków. W tym sensie przyjmuję, iż noworodki i nieuleczalnie chorzy stanowią grupę osób uciążliwych.

Różnice pomiędzy osobą niewygodną a uciążliwą przejawiają się w tym, że osoba niewygodna, chociaż nie stanowi bezpośredniego obciążenia dla sprawcy zabójstwa, jest jednak przeszkodą w realizacji jego zamierzeń.

Geneza zbrodni tkwi w samym fakcie egzystencji tych osób, która utrudnia lub uniemożliwia realizację najczęściej społecznie i moralnie negatywnych planów sprawców zabójstw. Jedynym środkiem uniknięcia niebezpieczeństwa utraty życia w podobnych sytuacjach byłoby usunięcie się ofiary z drogi zamiarów życiowych sprawcy, lecz takiego postulatu nie można wysuwać, a często nawet jest on niewykonalny ze względu na niezaradność ofiary, obowiązki rodzinne, usprawiedliwioną nieświadomość dotyczącą zagrożenia życia.

Z analizy zagadnień wiktymologicznych wynikają konkretne zalecenia profilaktyczne¹. Praktyka śledcza wykazuje, iż pewne grupy osób są szczególnie predestynowane do roli ofiar zabójstw. Predestynacja ta może być zawiniona i niezawiniona, indywidualna lub spowodowana przynależnością do pewnej grupy. Tak więc osobami szczególnie narażonymi na niebezpieczeństwo utraty życia w ramach pojęcia predestynacji grupowej zawinionej są alkoholicy, prostytutki a także

osoby o awanturycznym usposobieniu, posługujące się brutalnymi i niepohamowanymi metodami postępowania.

Grupa o predestynacji niezawinionej obejmuje szerokie kręgi osób, które padają ofiarą zabójstw ze względu na właściwą danej grupie swoistą sytuację zawodową lub ekonomiczną. Jako przykład można wymienić zabójstwa kierowców taksówek, kasjerów, ekspedientów, funkcjonariuszy policji itp.

Jest rzeczą oczywistą, że im liczniejsza kategoria osób należy do predestynowanej grupy, tym mniejsze istnieje prawdopodobieństwo dokonania zabójstwa osoby w określonej grupie, chociaż ogólne bezpieczeństwo staje się w bardzo poważnym stopniu zagrożone.

Przy predestynacji indywidualnej zagrożenie to kształtuje się odmiennie, ponieważ życie konkretnej jednostki jest bardziej od innych narażone na niebezpieczeństwo, mimo że w skali ogólnospołecznej problem zagrożenia może nie przedstawiać tak poważnego niebezpieczeństwa.

Treść i zakres struktury zagrożenia grupowego i indywidualnego często wymagają stosowania różnych metod profilaktyki. W przypadkach predestynacji grupowej decydujące znaczenie mają ogólne warunki bezpieczeństwa (np. właściwa dyslokacja służby patrolowej policji w godzinach wieczorno-nocnych, instalacja urządzeń alarmowych itp.), przy predestynacji indywidualnej przede wszystkim sama ofiara musi dążyć do zapewnienia sobie jak najlepszych warunków osobistego bezpieczeństwa, unikając np. niebezpiecznych sytuacji, nie przybierając postawy prowokacyjnej. Na szczególną uwagę zasługuje upowszechnianie idei samoobrony obywateli przed przestępstwem. I B. Hołyst: Wiktymologia, Warszawa 1990, s. 19-65.

815

814

—., ^ r^-ij^j ou-/o onar zaoojstw - jak wynika z własnych badań

- pozostawało ze sprawcą w bliskim stosunku (rodzina, znajomi), dlatego tylko stosowanie indywidualnych metod profilaktyki może zmniejszyć zakres wiktyimizacji w dziedzinie zabójstw.

2. Bezpośrednie zapobieganie przestępstwom umyślnego uszkodzenia ciała jest zagadnieniem trudnym ze względu na to, że zamiar dokonania przestępstwa jest często nagły, zainspirowany przez proces emocjonalny.

W przypadkach dokonywania uszkodzeń ciała bez uzasadnionego powodu, przy okazji zaczepiania przechodniów w parkach, na ulicach, w bramach itp., dużą rolę może odegrać wzmożenie częstotliwości patrolowania tych miejsc i wzmocnienie patroli policyjnych, zwłaszcza w godzinach wieczornych, chodzi przy tym o szczególne zwrócenie uwagi na te rejony miasta, w których przestępstwa uszkodzenia ciała zdarzały się dotychczas najczęściej.

Oczywiście tego rodzaju działanie nie może zapobiec przestępstwom dokonywanym w mieszkaniach, a związanym z konfliktami na tle współżycia małżeńskiego lub innymi konfliktami rodzinnymi.

Bardzo istotnym elementem zwalczania przestępstw umyślnego uszkodzenia ciała jest walka z nadużywaniem alkoholu. Duża liczba sprawców i pokrzywdzonych pozostających w chwili czynu pod wpływem alkoholu świadczy - z jednej strony - o tym, że alkohol jest poważnym czynnikiem kryminogennym, sprzyjając impulsywnemu, nie kontrolowanemu działaniu, wyzwalającemu agresję i utrudniającemu ocenę sytuacji, a z drugiej strony - o dużym znaczeniu dla wiktymologii jako nauki m.in. o roli ofiary w genezie przestępstwa (w tym przypadku uszkodzenia ciała). Osoby w stanie nietrzeźwym łatwiej popadają w konflikty z otoczeniem, zachowują się często prowokacyjnie, osoby zaś napadnięte, będąc w stanie znacznego opilstwa, nie mogą podjąć skutecznej obrony ze względu na zaburzenia równowagi i innych czynności organizmu.

Zmniejszenie spożycia alkoholu i podniesienie ogólnej kultury społeczeństwa są- oprócz konkretnych działań policji - niewątpliwie najskuteczniejszym środkiem zapobiegania przestępstwom przeciwko życiu i zdrowiu, a przestępstwom umyślnego uszkodzenia ciała w

szczegółności. W ramach zaś podnoszenia kultury współzycia ludzi rzeczą niezbędną jest uświadomienie społeczeństwu genezy stresów psychicznych i racjonalnych sposobów ich rozładowywania. Konfliktów bowiem między ludźmi nie da się uniknąć. Można jedynie zmniejszyć ich liczbę. Jest to zadanie o doniosłym znaczeniu i może w istotny sposób wpłynąć na zmniejszenie zjawiska nadmiernego używania alkoholu.

W zakresie metod i środków mających na celu bezpośrednio uniemożliwienie lub utrudnienie dokonania przestępstw pewne wskazówki do działania organów policji daje analiza okoliczności popełnienia przestępstw bójki i pobicia. Wynika z nich, że przestępstwem bójki i pobicia najbardziej zagrożone są ulice, podwórza, place, a największe nasilenie tych przestępstw

816
obserwuje się między godzinami 18 a 24. Intensyfikacja więc patrolowania tych miejsc, zwłaszcza rejonów, gdzie zbiera się element przestępczy, powinna przynieść pozytywne wyniki w zakresie zapobiegania bójkom i pobiciom na terenach miejskich. Liczne są także przypadki, że np. na zabawach, mimo braku zezwolenia na sprzedaż alkoholu, toleruje się fakty jego używania. Byłoby również słuszne i pożądane przeprowadzenie dochodzenia w celu pociągnięcia do odpowiedzialności z ustawy o zwalczaniu alkoholizmu osób, które ułatwiły lub spowodowały - wbrew przepisom ustawy - stan opilstwa sprawców przestępstw z art. 158 i 159 kodeksu karnego.

Ze względu na to, że znaczna liczba incydentów występuje na zabawach, a uczestnikami bójek w tych przypadkach jest przeważnie młodzież, należałoby dążyć z jednej strony do urealnienia odpowiedzialności organizatorów za porządek, z drugiej zaś - do bardziej efektywnego zaplanowania czynności prewencyjnych organów policji.

Należy żądać, aby do komitetów organizacyjnych zabaw wchodziły także osoby starsze, cieszące się szacunkiem określonego środowiska. Członkowie takiego komitetu powinni być zobowiązani do obecności na zabawie aż do jej zakończenia. Ponieważ funkcjonariusze policji nie zawsze mogą bezpośrednio sprawdzić stan bezpieczeństwa na zabawach, przeto nieodzowne jest zapewnienie chociażby kontaktu telefonicznego komitetu organizacyjnego z jednostką policji.

Mimo poważnej liczby bójek na zabawach w dalszym ciągu obserwuje się brak skoordynowanej akcji zmierzającej do zahamowania tego zjawiska. Dość liczne są jeszcze wypadki, że terenowe organy administracji wydają zezwolenia na organizowanie zabaw bez porozumienia z komendami policji. Fakt ten uniemożliwia należyte zapewnienie porządku na zabawach. Ponadto niekiedy pomimo sprzeciwu ze strony organów policji co do udzielania zezwoleń na sprzedaż alkoholu na niektórych zabawach, podyktowanego słusznymi obawami o zakłócenie porządku, terenowe organy administracji wydają te zezwolenia. Stosunek do tego rodzaju wykroczeń jest niesłusznie tolerancyjny. Bardzo rzadko wyciąga się konsekwencje wobec organizatorów takich zabaw.

Fakt, że bójka jest przestępstwem najczęściej występującym na terenach wiejskich, musi nasunąć refleksje także w dziedzinie profilaktyki. W środowisku wiejskim uczestnicy bójek, zwłaszcza młodzież rolnicza, nie ponoszą, prócz kary sądowej lub administracyjnej, dodatkowych konsekwencji w związku z udziałem w dokonywaniu tych przestępstw. Karalność, zła opinia nie stwarzają im przeszkód w wykonywaniu zawodu przynajmniej dopóty, dopóki pozostają na wsi, pracując na roli. Inaczej sytuacja kształtuje się w mieście, gdzie wyrok skazujący może utrudnić uzyskanie lub też kontynuację wykonywanej pracy. Nasuwa się uwaga, że i w stosunkach wiejskich można by osiągnąć pewne efekty profilaktyczne wówczas, gdyby utrwaliło się przekonanie, iż wyrok skazujący nie ułatwia osiągnięcia pewnych świadczeń o treści ekonomicznej, jak również stanowi przeszkodę w uzyskaniu pozycji społecznej.

817

Badania akt sądowych dostarczyły materiału wskazującego, że w bójkach niejednokrotnie używane są narzędzia specjalnie wykonane w tym celu. Są to różnego rodzaju sprężyny, pręty żelazne, pałki gumowe itp. Przygotowanie niektórych narzędzi wymaga pewnej dozy fachowości, odpowiednich warunków, np. warsztatu wulkanizacyjnego. W tych wypadkach organa policji powinny dążyć do ustalenia osoby, która wykonała narzędzie użyte w bójce lub pobiciu, oraz

okoliczności, w jakich zostało ono dostarczone sprawcy przestępstwa. Stwierdzenie tych faktów w wielu przypadkach stworzy podstawę prawną i faktyczną do rozszerzenia dochodzenia za pomocnictwo w stosunku do osoby wytwarzającej i dostarczającej tego rodzaju narzędzia. Niewątpliwie objęcie aktem oskarżenia pomocników będzie miało również znaczenie w dziedzinie ogólnej profilaktyki.

Z własnych badań wynika, że uczestnicy bójek najczęściej używają noży. Dlatego należałoby wysunąć postulat, aby organa policji w toku interwencji dokonywały rewizji osobistej u podejrzanych osobników w poszukiwaniu tego rodzaju narzędzi. Zasadniczą funkcję profilaktyczną w tych przypadkach ma do wykonania zwłaszcza sąd orzekający, który powinien wskazać na fakt użycia noża (w bójce - pobiciu) jako na okoliczność wyjątkowo obciążającą.

Odnosnie do aspektów kryminologicznych omawianej problematyki trzeba stwierdzić, że geneza znacznej części bójek tkwi w rozpowszechnionej w niektórych kręgach społeczeństwa (zwłaszcza na wsi) tradycji rozwiązywania konfliktów międzyludzkich w drodze stosowania przemocy fizycznej². Pozostaje to w związku z ogólnie niskim poziomem kultury w niektórych grupach społecznych.

W zakresie profilaktyki nie docenia się właściwie dwóch istotnych okoliczności, a mianowicie częstego występowania tego zjawiska przestępczości oraz wyjątkowo szerokich możliwości wstąpienia na drogę przestępstwa, wynikających zarówno z dyspozycji psychicznych potencjalnych sprawców, jak i obiektywnych warunków towarzyszących powstawaniu bójek.

Zaskakujące okazały się dane dotyczące znikomej wprost liczby przypadków powrotu do przestępstwa w zakresie recydywy jednorodnej. Dane statystyki sądowej świadczą, że uczestnicy bójek są z zasady przestępcami okolicznościowymi (z przypadku). Z tego też względu profilaktyka w tej dziedzinie musi opierać się na założeniach, które pozwolą na skuteczne ograniczenie liczby osób dopuszczających się po raz pierwszy czynów przewidzianych w art. 158 i 159 k.k.

3. Skuteczna walka z przestępczością seksualną, zwłaszcza ze zgwałceniami, jest zadaniem bardzo trudnym.

„Zapobieganie przestępczości seksualnej powinno być wielokierunkowym, długofalowym procesem, w który zaangażowane być muszą nie tylko organy

ścigania i wymiaru sprawiedliwości, lecz szerokie kręgi społeczeństwa”³. B. Popielski w swoim referacie na III Sympozjum Kryminologicznym we Wrocławiu wymienił cztery główne kierunki działalności profilaktycznej w zakresie przestępczości seksualnej.

Na pierwszym miejscu wymienił on bezpośrednią walkę z przestępczością seksualną prowadzoną przez organa policji i prokuratury. Prowadzenie ciągłej kontroli i penetracji środowisk, z których najczęściej wywodzą się sprawcy zgwałceń i innych przestępstw seksualnych, daje także możliwość pewnego oddziaływania profilaktycznego.

Z kolei autor ten zwraca uwagę na działalność sądów w zakresie wspomnianej profilaktyki, zwłaszcza przez odpowiednie traktowanie pokrzywdzonego w toku przewodu sądowego.

Trzecia sfera działań profilaktycznych to praca instytucji społecznych, które powinny większą uwagę poświęcić likwidacji złych warunków bytowania rodzin i podniesieniu poziomu wychowania seksualnego młodzieży.

Czwarty wreszcie kierunek profilaktyki stanowi działanie organów administracji, które należy skoncentrować na ograniczeniu spożycia alkoholu, na organizacji turystyki i wypoczynku oraz podnoszeniu poziomu szeroko rozumianej kultury. Zdaniem B. Popielskiego aktywniejszą działalność powinny także prowadzić poradnie seksuologiczne i psychologiczne.

Efektywne zapobieganie przestępczości seksualnej, zwłaszcza zgwałceniom, wymaga zwiększenia ogólnej aktywności społecznej w tym zakresie. Wydaje się, że właśnie aktywizacja całego społeczeństwa zarówno w kierunku działań bezpośrednich, jak i prac mających na celu polepszenie funkcjonowania poszczególnych instytucji społecznych, co jest oczywiście procesem długotrwałym, może przynieść efektywne wyniki w zakresie walki ze zgwałceniami. Aktywizację całego społeczeństwa należy rozumieć także jako rozpowszechnianie i stosowanie w praktyce właściwego modelu zachowania się potencjalnych ofiar przestępstwa.

Jak wynika z badań wiktymologicznych, rola ofiary w genezie zgwałcenia jest często istotna. Trwała bądź incydentalna nieostrożność, wyrażająca się w nawiązywaniu i utrzymywaniu kontaktów ze środowiskiem młodzieży przestępczej, z alkoholizującymi się grupami nie pracujących i nie uczących się, spożywanie wspólnie z nimi alkoholu, brak całkowitej kontroli i krytycyzmu w stosunku do własnego zachowania, które może czasem prowokować sprawcę do podjęcia przestępnego działania - to czynniki, których nie sposób bagatelizować.

Niewątpliwie nie bez znaczenia jest właściwy poziom pracy organów policji. Umarzanie postępowań wskutek niewłaściwej reakcji na wiadomość

2 Przemoc staje się zjawiskiem dnia codziennego. Por. np. H. J. Schneider: *Kriminologie der Gewalt*, Stuttgart, Leipzig 1994.

818

3 B. Popielski: *Zapobieganie przestępczości seksualnej*, referat wygłoszony na III Sympozjum Kryminologicznym, Wrocław 1973.

819

o przestępstwie ze strony organów policji (przyczyny 80% umorzeń w sprawach o zgwałcenia zbiorowe) w postaci spóźnionego przystąpienia do czynności nie cierpiących zwłoki bądź zaniechania prowadzenia tych czynności, niewykorzystanie dostępnych możliwości wzbogacenia wiadomości o zdarzeniu i jego sprawcach, a w szczególności bezpodstawną rezygnacją z poszukiwania dodatkowych świadków, sprawdzenia alibi rejestrowanych zbrodni seksualnych i wykorzystania pokrzywdzonej jako asysty w obserwacji wytypowanych miejsc, niewłaściwa ocena zebranych poszlak - wszystko to rozzuchwala sprawców i prowadzi do kontynuowania przestępnej działalności.

4. Efektywność zapobiegania, a także skuteczność ścigania sprawców rozbojów jest w dużej mierze uzależniona od rozpoznania środowisk przestępczych. W tym zakresie duża rola przypada dzielnicowemu.

Bieżąca rejestracja kryminalna stanowi ważny element działalności profilaktycznej organów policji. Zbiory meldunków są ułożone według metody działania sprawców.

W działalności profilaktycznej duże znaczenie mają również patrole piesze i zmotoryzowane służby wywiadowczej. Wywiadowcy pełnią służbę w ubraniach cywilnych i w samochodach bez specjalnego oznakowania, na ogół w porze nocnej i w rejonach o największym nasileniu przestępczości.

W literaturze fachowej wskazuje się, że większa aktywizacja służby wywiadowczej może w poważnym stopniu przyczynić się do podniesienia wskaźników wykrywalności sprawców napadów rabunkowych.

Ważnym środkiem profilaktycznej działalności policji, np. w Liverpoolu, jest telewizja. Nowy system (wprowadzony w 1964 r.), tzw. Big Brother, polega na wykorzystywaniu kamer telewizyjnych w ośrodkach najbardziej zagrożonych. Pewne części miasta i niektóre jego obiekty znajdują się pod stałą obserwacją kamer telewizyjnych, a spostrzeżenia natychmiast są przekazywane najbliższemu radiowozom. Kamery mają tak silne teleobiektywy, że przestępca znajdujący się w odległości 350 m od kamery jest dokładnie widoczny na ekranie w siedzibie policji.

System obserwacji za pomocą kamer telewizyjnych jest stosowany także w Polsce. Kamery telewizyjne ustawia się w miejscach najbardziej ruchliwych i najbardziej zagrożonych działalnością przestępną. Praktyka wykorzystania tych urządzeń według wstępnych doświadczeń potwierdza celowość ich zastosowania. Obserwowane są za pomocą telewizji większe obiekty handlowe, instytucje finansowe (banki), a także miejsca, w których istnieje duże nasilenie ruchu ludności. Monitory odbioru obrazu zlokalizowane są na stanowiskach dowodzenia.

Obserwacje prowadzone przez kamery telewizyjne, sieć posterunków stałych, a także liczba meldunków dotyczących wszystkich zgłoszonych przestępstw pozwalają wyodrębnić rejonu o

największym w danym czasie nasileniu działań przestępnych. Na podstawie tych danych patroli służby mundurowej i wywiadowczej, prawidłowo rozmieszczone w terenie, ujmują w bezpośrednim pościgu wielu sprawców np. rozbojów.

820

W państwach wysoko uprzemysłowionych aktualnym zagadnieniem jest ochrona banków przed napadami⁴.

Należy uwzględnić dwie zasadnicze sytuacje: napad z bronią podczas godzin urzędowania i zabezpieczenie obiektów po godzinach urzędowania. Co do sposobów ochrony przed napadami z bronią w rękę podczas godzin urzędowania wymienić należy: wewnętrzne urządzenia zabezpieczające (ochrona kas i „okienek” przed pociskami, wstawienie małych kas trezorowych lub zatapianych, przygotowanie pomieszczenia wyposażonego w telewizję lub półautomatyczne urządzenia), urządzenia alarmowe (są one zwykle półautomatyczne, ale można do nich wmontować dodatkowe urządzenia reagujące na określone zachowanie się przestępcy) oraz urządzenia zabezpieczające wyjście (w chwili wywołania alarmu następuje zamknięcie wejść głównych, a niekiedy także bocznych: często urządzenia takie uruchamiają zamaskowane wejście, którym na teren obiektu może wkroczyć policja).

Pewne zabezpieczenie należy już uwzględniać w 'Czasie opracowywania projektu budowy gmachu banku czy innej instytucji finansowej. Chodzi przede wszystkim o budowę trezorów, które muszą znajdować się w odpowiedniej odległości od pomieszczeń przeznaczonych dla interesantów.

Do budowy trezorów, kas pancernych i drzwi należy zastosować materiał odporny na działanie wysokiej temperatury (aparaty spawalnicze wytwarzają temperaturę rzędu 4000°C) i materiałów wybuchowych. Ze względu jednak na trudności w instalowaniu tego rodzaju urządzeń wzrasta obecnie zainteresowanie automatycznymi detektorami, które po włączeniu nie wymagają już obsługi człowieka. Stanowią one dobre zabezpieczenie przed napadami i włamaniami również po godzinach urzędowania. Sygnał alarmowy można przekazywać policji drogą telefoniczną (specjalnym kablem). Najczęściej jednak stosuje się sygnał akustyczny (urządzenia głośnikowe, wibratory, syreny, włączenie telefonu) bądź sygnał optyczny (różne sygnały świetlne).

Detektory włamaniowe należy montować we wszystkich zewnętrznych otworach, włącznie z włączami dachowymi. Detektory, które nie mogą być aktywowane przez personel lub normalnych klientów (np. kontaktrony na włączach dachowych lub drzwiach awaryjnych), muszą być włączone przez 24 godziny na dobę. Powinny generować lokalny alarm w biurze ochrony podczas dnia pracy. Gdy budynek jest pusty, powinny spowodować najpierw przesłanie alarmu do stacji monitoringu, a następnie wywołać pełny alarm.

Wybór detektorów (czujek) dla banku i jego najbardziej strzeżonych obszarów typu skarbcce itp. należy pozostawić instalatorowi lub zdecydować po konsultacji z instalatorem. Tam, gdzie jest to możliwe, należy stosować

4 Por. np. W. Kuczkowski, J. Rancewicz: Systemowe zabezpieczenia obiektów bankowych, cz. I - Charakterystyka obiektu, „Systemy Alarmowe” nr 2/1994, s. 4-10; cz. II - Klasyfikacja zagrożeń, nr 3/1994, s. 4-6, cz. III - Analiza zagrożeń, nr 4/1994 s. 6-7; cz. IV - Środki techniczne, nr 1/1995, s. 4-8; G. Szydłowska-Herbert: Badania odporności ogniowej sejfów. Wymagania, klasyfikacja i metody badań, (w) Urządzenia i sposoby zabezpieczenia mienia, Securex 95 Poznań 1995 s. 72-73.

821

mogą one zredukować liczbę fałszywych alarmów i aktywacji systemu.

Przy wyborze paneli sterujących (central alarmowych) ważne jest, czy dany panel jest w stanie uczynić wybrany detektor inteligentnym - to znaczy, że wykorzystując obwód awaryjny detektora zapobiega zakryciu go, gdy system pracuje w trybie dziennym. Zapobiegnie to zarówno przypadkowemu, jak i umyślnemu zablokowaniu zasięgu detektorów. Bankowy panel sterujący Aplex posiada te cechy standardowo. Z długiej listy typów detektorów możemy wymienić detektory sejsmiczne lub wibracyjne, akustyczne, mikrofalowe, detektory na pasywną podczerwień (PIR), kontaktrony drzwiowe, detektory na pasywną podczerwień z mikrofalą, ultradźwiękowe, ręczne i

nożne przyciski napadowe, przyciski napadowe sterowane radiem, przyciski do banknotów itd.

Wybór panelu sterującego dla banku jest chyba najważniejszą decyzją do podjęcia przez osobę zarządzającą ochroną banku. Należy szukać centrali, która:

- ma odpowiednią cenę (stosunek ceny do możliwości), pamiętając, że najtańsza nie zawsze jest najlepsza,

- może sterować zabezpieczeniem banku nie tylko obecnie, ale i w przyszłości,

- może komunikować się z centralnym biurem banku i stacją monitoringu przez sieć telefoniczną lub przez sieci X.25, lub telefon komórkowy, modemy bądź satelitę. System powinien być w stanie kontrolować bankomaty, kamery w budynku i całą aktywność personelu (dotyczącą systemu zabezpieczeń), a także automatycznie testować czujniki w skarbcu w czasie uzbrajania. System nie może nikomu zezwolić na uzbrojenie, jeżeli test wykaże niesprawność czujników. System powinien pozwalać na weryfikację alarmów środkami video, audio lub na oba sposoby.

System powinien kontrolować przedział czasu, w którym wolno otworzyć budynek banku.

Zapobiegnie to sytuacji, w której np. dyrektor zostanie siłą doprowadzony do banku po godzinach pracy i przestępcy czekają w budynku na ręczne otwarcie skarbcu lub na dostęp do skarbcu następnego dnia rano, kiedy zezwoli na to zegar. W niektórych przypadkach dyrektor może wprowadzić specjalny kod, który zezwoli na wyłączenie systemu, ale równocześnie wyśle ciche ostrzeżenie do stacji centralnego monitoringu o zaistniałej niebezpiecznej sytuacji wraz z nazwiskiem dyrektora, który wyłączył system. Zaalarmuje to siły bezpieczeństwa, które mogą zacząć działać z odpowiednią ostrożnością, a także udać się do domu dyrektora.

Każda osoba mająca uprawnienia do otwierania banku rano może przejeżdżając nacisnąć kieszonkowy przycisk i tajny system świateł poinformuje ją, czy ktoś był w obiekcie od czasu ostatniego uzbrojenia i oczekuje w budynku. Ponieważ jest to poufna informacja, tutaj tylko sygnalizujemy taką możliwość. Szczegóły mogą być podane wyłącznie po umowie o instalację tego systemu.

822

System Aplex kontroluje długość czasu, w którym personel sprzątający może pozostać w banku, a także godzinę przyjścia. Pozwala na dostęp tylko do obszarów mniej strzeżonych. System uzbroi się automatycznie o wyznaczonym czasie lub można go uzbroić ręcznie, kiedy sprzątający wychodzą. W dowolnym czasie można go także zdalnie uzbroić z centralnego biura banku, co jest często stosowane.

Długość czasu, w jakim bank pozostaje otwarty, może być kontrolowana przez system. Jeżeli system alarmowy nie zostanie uzbrojony ręcznie do wyznaczonego czasu, uzbroi się sam automatycznie. Można także ustawić system tak, by zezwolił na pracę po godzinie zamykania, zarówno w hallu jak i w skarbcu.

Skarbiec jest także nadzorowany i uzbraja się automatycznie o wyznaczonej godzinie. Wszystkie godziny i przedziały czasowe można indywidualnie dopasować do potrzeb danego banku lub oddziału. Raz uzbrojony skarbiec można rozbroić bez wywoływania alarmu dopiero w następnym czasie otwierania banku.

Wszystkie dni wolne mogą być zaprogramowane z rocznym wyprzedzeniem. W dniu wolnym system nie może zostać rozbrojony, np. od czasu zamykania w piątek o godz. 18.00 aż do poniedziałku rano o godz. 7.30.

System może także sterować normalnymi kamerami filmowymi 35 mm i policzyć, ile klatek filmu naświetlono od wciśnięcia przycisku napadowego w czasie napadu lub domniemanego napadu. Tak samo można nadzorować kamery telewizyjne CCTV po wciśnięciu przycisku. Obrazy z kamery filmowej są w niektórych krajach jedynym dowodem (obrazowym) honorowanym w sądzie.

System może sterować otwieraniem dowolnej liczby drzwi w systemie air lock. Oznacza to, że kiedy jedne drzwi są otwarte, wszystkie pozostałe drzwi w grupie zamkną się aż do chwili zamknięcia tych pierwszych. Pozostawienie drzwi otwartych na czas dłuższy niż zaprogramowano wywoła alarm. Opcja ta może być także sterowana z panelu lub ręcznie z komputera PC w

centralnym pomieszczeniu ochrony, lub po linii telefonicznej, przez modem lub po bankowej sieci X.25.

System może mieć od 1 do 36 lub od 1 do 255 użytkowników, z których każdy ma inny poziom dostępu. Nazwiska użytkowników i zasięg ich uprawnień są zapamiętane w systemowej bazie danych. Każda akcja podjęta w systemie jest zapisywana i można ją wydrukować na żądanie, przesłać do faksu pomieszczenia ochrony lub stacji centralnego monitoringu.

Każde wydarzenie jest zapisywane w dzienniku. Na przykład: Jan Nowak otworzył skarbonkę numer 1 o godz. 08:00 poniedziałek 15 lipca. Cała informacja jest zapisywana w ten sposób.

Europlex Technologies produkuje pełen zakres oprogramowania dla komputerów PC do monitorowania zarówno systemów kontroli dostępu, jak i paneli antywłamaniowych.

Oprogramowanie to pozwala na zdalne sterowanie i raportowanie o systemach do stacji centralnego monitoringu i centralnych biur banku.

823

ZINTEGROWANY SYSTEM OCHRONY OBIEKTÓW SANTANA FIRMY EUROPLEX TECHNOLOGIES

SANTANA 790EV - WIDOK EKRAŃU MONITORA KOMPUTEROWEGO

Zintegrowane zarządzanie ochroną obiektu realizowane jest przez program SANTANA 790E. Główną ideą programu SANTANA 790E jest umożliwienie kontroli nad wszystkimi funkcjami ochrony obiektu z jednego stanowiska nadzoru - komputera PC.

Program ten integruje system alarmowy antywłamaniowy (centrale alarmowe i różnego rodzaju czujki, detektory i przyciski napadowe), kontrolę dostępu (system otwierania i zamykania drzwi na karty magnetyczne lub zbliżeniowe) i system telewizji przemysłowej (kamery telewizji przemysłowej, multipleksery, magnetowidy).

Program SANTANA zapewnia dynamiczne raportowanie o alarmach do centralnego komputera PC w formie kolorowej grafiki. Po zaistnieniu alarmu, na monitorze oprócz tekstu wskazującego przyczynę alarmu i miejsce jego powstania może pojawić się mapa graficzna (z ewentualnymi podmapami) wskazująca na miejsce alarmu.

Oprogramowanie to może monitorować 8 paneli Aplex (800 linii dozorowych), 32 kontrolery drzwi i sterować 16 kamerami telewizyjnymi przez osobny multiplekser (Uniplex II) i 2 monitory telewizyjne. Program SANTANA 790E efektywnie integruje lokalizację alarmów, zapis wydarzeń w dzienniku i ich wydruk.

Ostatnie badania dużych obiektów pod kątem ich wymagań dla systemów kontroli dostępu wykazały, że potrzebne są systemy zdolne do zapamiętywania, przechowywania i odtwarzania klitek video na twardym dysku komputera PC. Powinny też mieć możliwość wyświetlania w czasie rzeczywistym obrazów z kamer telewizyjnych na ekranie monitora komputera oraz automatycznego wyszukiwania z dysku komputera zdjęcia właściciela karty magnetycznej. Pozwala to operatorowi porównać zdjęcie i obraz na żywo z kamery telewizyjnej.

Pożądana jest także możliwość pełnego sterowania kamerami telewizyjnymi przez system połączona z wyświetlaniem obrazów na żywo na jednym ekranie monitora komputerowego.

Wyżej wymienione cechy posiada SANTANA 790EY, nowy produkt firmy Europlex Technologies. Jest to zintegrowany system ochrony obiektów z weryfikacją wizualną.

Diagram A przedstawia ekran programu SANTANA 790EY. Ekran zawiera:

Obrazy na żywo z wybranej kamery

Obsługiwanie myszą pola wyboru i sterowania kamerami

Pole wyboru drzwi do nadzoru przez porównywanie obrazów video

Automatyczne wyświetlanie uprzednio zapamiętanego zdjęcia posia-

Wybór i sterowanie kamerami

DEC

SPOT
ENC
VCR
LIVE
FULL
SEQ
10
13 H
16 HOLD
Name Undefined
\

Fotografia
Obraz na żywo wybrany z 16 kamer podłączonych do multipleksa TV
Chars On/Off
Retry Comms
DoorNoOl
Comms OK
Wybór drzwi
Zapamiętana fotografia wyświetlana przy włożeniu karty
Nazwisko posiadacza karty
Diagram A

824

SYSTEM KONTROLI DOSTĘPU NA 512 DRZWI Z OPCJONALNĄ MOŻLIWOŚCIĄ LOKALNEGO ZARZĄDZANIA

dacza karty magnetycznej, kiedy ten umieszcza kartę w czytniku wybranych drzwi.

Wersja 790EV ma możliwość zapamiętania i przechowywania 5000 zdjęć na dysku twardym.

SANTANA 790E może zostać rozbudowany do wersji 790EV nawet na obiekcie - poprzez zmianę oprogramowania, założenie karty video do komputera PC i zmianę sprzętowego klucza zabezpieczającego. Wszystkie poprzednio założone bazy danych - jak baza tekstów alarmowych, map graficznych i inne - są nadal aktualne. Obrazy mogą być importowane z kamkordera lub jednej z kamer podłączonych do kontrolera.

Program SANTANA produkowany jest także w wersji 790EVX. Umożliwia ona rozbudowę kontroli dostępu do 512 drzwi. Odbywa się to przez połączenie w sieć 16 kontrolerów M 500 za pomocą sprawdzonych modułów TPIM. Do obsługi tej sieci służy rozszerzona wersja programu - SANTANA 790EVX. Można obsłużyć 16 kontrolerów M500 (512 drzwi) zamiast jednego (32 drzwi). Diagram B pokazuje konfigurację systemu.

Santana 790E 16 x APLEX

Kontroler 16 kamer

32 x M5 +

M500

Węzeł 3

Równowaga pomiędzy sprzętem, zabezpieczeniami elektronicznymi i wyszkoleniem personelu sprawia, że terrorystom trudno jest przełamać zabezpieczenia, ale walka trwa nieustannie - można mieć przewagę, lecz nie ma mowy o wygranej. Szkolenie personelu o sposobie i czasie ewakuacji budynku i możliwych zagrożeniach nigdy nie jest czasem straconym. Cały personel powinien znać charakterystyczne cechy podejrzanych osób i przedmiotów.

W Stanach Zjednoczonych, oprócz innych zabezpieczeń, wiele banków zainstalowało aparaty lub

kamery filmowe. Zdjęcia fotograficzne, pokazywane później w telewizji, umożliwiają identyfikację sprawcy. Ten rodzaj zabezpieczenia jest przewidziany w akcie prawnym Kongresu z 7 lipca 1968 r. o ochronie banków (Bank Protection Act).

Zakres metod profilaktycznych ulega stałemu rozszerzaniu ze względu na wyrafinowane metody przestępcze. Działalność profilaktyczna obejmuje:

- ochronę nienaruszalności cielesnej personelu i osób znajdujących się na terenie banku w momencie napadu,
- zmniejszenie skuteczności napadów,
- utrudnienie i przedłużenie czasu napadu,
- zabezpieczenie kontaktu ofiary napadu z policją lub strażą przemysłową.

Środkami profilaktycznymi są szyby kuloodporne, szybkie alarmowanie policji lub straży oraz właściwe zabezpieczenie posiadanych wartości. Środki te nie mogą równocześnie stanowić niewygodny dla personelu i przeszkadzać w kontakcie z klientami. Uwzględnić przy tym należy reakcje ofiar podczas napadu.

827

32 x M5 +
M500

Węzeł 16

Macrostar 500L

CENTRALNY SYSTEM 790EVX

Lokalny węzeł} z trzema portami szeregowymi

Diagram B

ryzyko napad na bank jest z reguły szczegółowo zaplanowany i przygotowany przez przestępców zawodowych. Napastnicy starają się przede wszystkim przeanalizować dwa czynniki: ryzyko i wysokość łupu. Napad zostanie dokonany, jeśli ryzyko będzie opłacalne w stosunku do oczekiwanego łupu.

Wszelkie środki zapobiegawcze i ochronne powinno się adaptować i uzupełniać w zależności od stopnia nasilenia napadów. Pozwalają one stosować specyficzne rozwiązania w zależności od miejsca i okoliczności, a mianowicie:

a) Kasy elektroniczne, które zmniejszą łup do minimum, gdyż napad jest zbyt ryzykowny i niebezpieczny w stosunku do efektu końcowego. Dotychczasowe systemy wymagały przy blokadzie zamków manipulacji obsługi, która w chwili napadu nie ma takiej możliwości. W nowym typie kasy w górnej części znajduje się szuflada, natomiast w dolnej - cztery oddzielne przegrody. Otwarcie szuflady nie wymaga żadnego wysiłku, natomiast do otwarcia poszczególnych przegród potrzebny jest przede wszystkim czas, odpowiednio zaprogramowany (1 przegroda - 30 sek., każda następna - 4 min.). Czas ten może być odpowiednio zmieniony. Pulpit sterujący na otwarcie dowolnej przegrody, otwarcie kasy w ogóle i na włączenie cichego systemu alarmowego połączono bezpośrednio z placówką policji lub strażą ochrony banku. Włączenie alarmu powoduje natychmiastową blokadę zamków wszystkich przegród kasy.

b) Okienka ze szkła kuloodpornego, które przy dobrych warunkach pracy umożliwiają utrzymanie bezpośredniego kontaktu z klientami. Przednią szybą kuloodporną można przesunąć w jej dolnej części na szerokość 40 cm i wysokość 120 cm (od podłogi). W kabinie tej (zwanej kabiną modułową), o szerokości 150 cm można oprócz biurka lub stołu zainstalować kasę elektroniczną. Ewentualni napastnicy nigdy nie będą mieli pewności, czy w chwili napadu okienko będzie otwarte. Z drugiej jednak strony kasjer, mając możliwość zasuwania lub odsuwania szyb kuloodpornych, zamyka okienko tylko w sporadycznych przypadkach.

W wielu państwach między bankami i innymi instytucjami finansowymi a organami policji istnieje bardzo ścisła współpraca. Przykładem może być USA, gdzie w niektórych miastach, np. w Rockyville, powołano specjalnego urzędnika banku do koordynacji tej współpracy.

W Wielkiej Brytanii, wobec dużego nasilenia napadów rabunkowych na ransporty pieniędzy, wprowadzono walizki z teleskopami. Walizki takie mają podwójne dno, mieszczące sprężynowy mechanizm połączony z guzikiem w ręczce. W razie niebezpieczeństwa konwojent naciska guzik, wyzwolone sprężyny wyrzucają z podwójnego dna walizki na zewnątrz trzy albo cztery (a nawet więcej) stalowe teleskopy, każdy długości 1,5-2 m (ryc. 39). Ucieczka z tego rodzaju walizką jest wprost niemożliwa. Praktycznie nie ma także możliwości umieszczenia jej w samochodzie osobowym lub ciężarowym. Produkowane są również walizki posiadające akustyczne urządzenia alarmowe (syreny), uruchamiane w krytycznych sytuacjach. Wprowadzono także walizkę, rażącą prądem elektrycznym i zaopatrzoną w alarm (ryc. 140).

828

przycisk do zwalniania sprężyn teleskopów

Ryc. 139. Walizka z teleskopami

Ryc. 140. Walizka rażąca prądem elektrycznym i zaopatrzona w alarm

We Francji samochody transportowe mają wiele urządzeń zabezpieczających: pancerne szyby i ściany-pojemniki umocowane w podłodze, drzwi bez klamek, automatyczne syreny włączające się przy gwałtownym hamowaniu itp. Zabezpieczono także osoby, które same przenoszą w teczkach duże sumy

829

publiczności. Zasadnicze obszary międzynarodowych portów lotniczych są strzeżone. W przypadkach, gdy obszary ruchu i instalacji naziemnych łączą z obszarem zewnętrznym podziemne tunele i kanały, odpowiednimi środkami zabezpiecza się dostęp do tych przejść. Wstęp do obszarów, w których przechowuje się bagaż i pocztę, podlega kontroli.

W większości krajów strzeże się samolotów pozostawionych w obszarze ruchu. Ten nadzór jest szczególnie ścisły wobec samolotów należących do zagrożonych towarzystw lotniczych. W wielu krajach samoloty są przeszukiwane przed wypuszczeniem na pokład pasażerów.

Druga grupa metod dotyczy badania pasażerów, załogi i bagażu. Pasażerowie z reguły wiedzą, iż przewożenie broni palnej jest zabronione i że kontrole przeprowadzane w większości krajów mają za zadanie wykrycie tej broni.

Firma American Science Engineering z Cambridge opracowała udoskonalony detektor rentgenowski nazwany modelem „Z”. Model „Z” jest bardzo kosztowny (do 70 tyś. dolarów) - ale rysuje na ekranie obraz materiału o małej masie atomowej, m.in. narkotyki, broń plastikową, materiały wybuchowe.

Inny system opracowała znana firma Westinghouse z Pittsburga. Wykorzystuje się tu zjawisko termicznego pobudzania neutronów. Zawartość bagażu jest bombardowana neutronami (cząstkami atomu nie mającymi ładunku elektrycznego), dzięki czemu w stu procentach wykrywa się materiały wybuchowe.

Jeszcze inne rozwiązanie oferuje firma Thermedies Inc. of Waltham. Produkuje ona elektroniczne czujniki, które wykrywają w bagażu obecność gazowego azotu, składnika wchodzącego często w skład materiałów wybuchowych⁵.

W zakładach General Electric Company w USA opracowano nową metodę wykrywania broni palnej w bagażach. Jej podstawę stanowi technika analityczna, znana pod nazwą fluorescencji rentgenograficznej, umożliwiająca określenie składu pierwiastkowego badanego przedmiotu. Pierwiastkiem występującym we wszystkich rodzajach pocisków ręcznej broni palnej oraz detonatorach jest ołów. Przeprowadzone testy potwierdziły skuteczność nowo opracowanej metody. Stwierdzono w ich trakcie, że jest ona bardzo czuła, gdyż wykrywa nawet cząstkę ołowiu o wadze 10 mg. Opiswane urządzenie składa się ze źródła promieni „X”, spektrometru rentgenowskiego i analizatora poziomu impulsów. Źródło promieniowania może swym zasięgiem objąć bogaże o dużej objętości. Jeśli będzie się w nich znajdowała broń załadowana, spektrometr wychwyci charakterystyczne promieniowanie wtórne. Charakteryzowane urządzenie jest wystarczająco czułe, by wykryć niewielkie ilości ołowiu, nawet gdy jest on ukryty w innym przedmiocie metalowym.

Towarzystwa lotnicze opanowały metody, którymi mogą precyzyjnie ustalić, czy każda sztuka bagażu należy do pasażera samolotu. Jeśli przed startem

5 Komenda Główna Milicji Obywatelskiej: Przegląd informacji służbowych i publikacji dotyczących problematyki zwalczania terroryzmu, Warszawa 1989, s. 27, 28.

831

zostanie znaleziony „bezpieński” bagaż, cały fracht zostaje wyladowany i pasażerowie muszą wyjść z samolotu w celu identyfikacji bagażu. W ten sposób można udaremnić zamach polegający na nadaniu przez sprawcę bagażu wypełnionego materiałem wybuchowym. Takim systemem kontrolnym nie można jednak wykryć ewentualnego samobójcy, bowiem linie lotnicze zazwyczaj nie wiedzą nic o zawartości nadawanych przesyłek bagażowych. Dotychczas prześwietlany jest tylko bagaż podręczny. Urządzenie do rutynowego prześwietlania wszystkich przesyłek frachtu opracowane zostało przez firmę Heimanna. Firma Heimanna skonstruowała także ruchomy punkt kontroli rentgenowskiej w postaci samochodu ciężarowego z wbudowanym aparatem prześwietlającym, który podjeżdża pod luk bagażowy samolotu. Poszczególne sztuki bagażu są kontrolowane poprzez przesuwanie się na przenośniku taśmowym przed ekranem rentgenowskim.

W zakresie wykrywania ładunków wybuchowych w bagażach lotniczych zadowalające wyniki daje użycie tropiących psów służbowych. Treserzy policji nowojorskiej nauczyli dwa psy - tytułem eksperymentu - rozpoznawać węchowo co najmniej 5 rodzajów podstawowych substancji wybuchowych. Codzienna tresura tych psów powoduje, że wykrywają one w czasie treningów około 95% ukrytych materiałów o właściwościach eksplodujących⁶.

Trzecia grupa to kontrola bagażu większych rozmiarów oraz paczek poczty lotniczej, dokonywana przez służbę celną, policję lub urzędników towarzystwa lotniczego.

W sytuacji, gdy światowy system transportu lotniczego przewozi co roku ponad 300 mln pasażerów, stosowane dotychczas metody zapobiegania uprowadzeniom i zamachom, takie jak: okresowe rewizje bagażu, elektroniczne „wykrywacze broni”, uzbrojeni strażnicy w samolotach, wyszkolone psy oraz obserwacja poszczególnych pasażerów pod kątem podejrzanych „cech zachowania” - mogą czasem przynosić pozytywne rezultaty, ale nie są w stanie całkowicie wyeliminować istniejącego niebezpieczeństwa. Nawet ewentualne stałe rewidowanie wszystkich 300 mln pasażerów nie zdołałoby zapewnić całkowitego bezpieczeństwa.

Czwartą grupę metod stanowi zabezpieczenie międzynarodowych portów lotniczych i obszarów otaczających.

Piąta grupa obejmuje środki podejmowane na ziemi w przypadku zagrożenia wybuchem bomby lub alarmu. Większość międzynarodowych portów lotniczych dysponuje oddalonymi placami parkingowymi dla zagrożonych samolotów, terenem do sprawdzenia bagażu, który może zawierać środki wybuchowe, oraz terenem do rozbijania i niszczenia urządzeń wybuchowych. Rozbijaniem urządzeń wybuchowych zajmują się specjaliści wojskowi bądź eksperci górniczy, policyjni i lotniczy.

6 Komenda Główna Milicji Obywatelskiej: Analiza informacji służbowych i publikacji dotyczących problematyki zwalczania terroryzmu, Warszawa 1986, s. 16, 17.

832

Wspomnieć także należy o środkach bezpieczeństwa podejmowanych bezpośrednio na pokładzie samolotu. Na przykład drzwi oddzielające kabinę pilotów od pomieszczeń pasażerów mogą być blokowane przez załogę. W niektórych krajach zainstalowano zamknięty system telewizyjny, umożliwiający załodze stałe obserwowanie pasażerów. Są też stosowane specjalne urządzenia, które pozwalają pilotom na wysyłanie sygnału wskazującego, że ich samolot znajduje się w niebezpieczeństwie. W szeregu krajów (w Niemczech, Włoszech, Wielkiej Brytanii, Szwajcarii, Szwecji oraz w USA) uzbrojeni funkcjonariusze służby bezpieczeństwa podróżują na pokładzie samolotu; inne państwa wypowiadają się jednak przeciwko tej praktyce.

Według opinii prasy zachodnioeuropejskiej najlepiej opracowany system zapobiegający uprowadzeniom samolotów mają linie A1-E1. Podróżujący poddawani są bowiem badaniom za

pomocą magnetometru, który wykrywa przedmioty metalowe. Ich bagaże prześwietlane są promieniami Roentgena. W każdym samolocie lata od 2 do 4 uzbrojonych funkcjonariuszy, władających sztuką karate i zaopatrzonych w ładunek gazu łzawiącego. W kabinie pilota, oddzielonej od pomieszczeń dla pasażerów pancerną ścianą, jest ukryty telewizor, dzięki któremu kapitan statku powietrznego może obserwować, co się dzieje na pokładzie. Opracowano także system porozumiewawczy pomiędzy funkcjonariuszami policji a kapitanem samolotu.

6. Coraz liczniejsze fałszerstwa pieniędzy oraz czeków podróжных skłaniają wiele państw do poświęcenia znacznej uwagi zagadnieniom profilaktyki w tej dziedzinie. W niektórych krajach więc społeczeństwo jest szeroko informowane o przypadkach niebezpiecznych fałszerstw, a także o metodach odróżnienia autentycznych pieniędzy od podrobionych.

W Stanach Zjednoczonych do 1937 r. policja nie podawała żadnych informacji z zakresu techniki fałszerstw. Z czasem rozwinięto jednak program szerokiego uświadamiania społeczeństwa. W 1940 r. rząd opublikował broszurę pod znamienym tytułem Know Your Money (Poznaj swoje pieniądze). Broszura ta rozeszła się w ogromnym nakładzie. Niektórzy nawet twierdzą, że miała decydujący wpływ na przeniesienie się dużej liczby fałszerzy dolarów z USA na tereny Bliskiego Wschodu i Północnej Afryki.

W 1965 r. podobny informator ukazał się w Republice Federalnej Niemiec. Podano w nim opis i zdjęcia wszystkich znajdujących się w obiegu pieniędzy. W opisie banknotów zwrócono uwagę m.in. na papier, znak wodny, siatkę zabezpieczającą i obraz, a w opisie monet uwzględniono takie cechy, jak dźwięk, giętkość, pismo, kolor metalu, wygląd obrazu czy brzegu monety.

W Belgii, Kanadzie i Szwajcarii dopuszcza się nawet możliwość udziału osób prywatnych w wykrywaniu sprawców fałszerstw. W Belgii Bank Narodowy i Mennica podają każdorazowo cechy nowych emisji w prasie i telewizji oraz przez radio (format, kolor, znaki wodne, obraz).

W rezolucji przyjętej na międzynarodowej konferencji w Meksyku (1969 r.) zwrócono uwagę, iż społeczeństwo powinno być informowane o podstawowych cechach rozpoznawczych prawdziwych środków płatniczych. Natomiast

833

wiaaomosci z zaKresu techniki fałszerstw należałoby - stwierdzono wówczas - upowszechniać tylko w tych środowiskach zawodowych, w których wykrycie fałszerstwa wydaje się najbardziej prawdopodobne, a więc takich jak banki, agencje pocztowe, kasjerzy zatrudnieni w domach towarowych i in.

Przechodząc do zagadnień technicznych, trzeba wskazać środki stanowiące faktyczne przeszkody dla fałszerzy pieniędzy. Dotyczy to przede wszystkim doboru odpowiedniego papieru. Papier bezdrzewny, dobrze klejony, odporny na zginanie (Im² takiego papieru waży od 80 do 140 g) oraz znaki wodne, wprowadzone w trakcie produkowania papieru, są dobrymi elementami ochrony. Tylko bowiem w nielicznych przypadkach sprawcy fałszerstw usiłują wytwarzać dobre znaki wodne lub otrzymać z wytwórni oryginalny papier ze znakami wodnymi. W 1969 r. znaki wodne były podrabiane zaledwie w 13% wszystkich przypadków fałszerstw pieniędzy o charakterze międzynarodowym. Inna metoda zabezpieczenia papieru przed podrobieniem polega na włączeniu w czasie produkcji barwnych włókien, najlepiej dwu- lub trzykolorowych. Można także wprowadzić włókna (nitki bezpieczeństwa) wykazujące fluorescencję w świetle promieni ultrafioletu. Obecnie wiele państw wprowadziło do produkcji banknotów wyższej wartości wspomniane nitki bezpieczeństwa (znaki dyskretne), w tym w większości tych krajów opracowano odpowiednie kombinacje tych włókien ze znakami wodnymi. Można także dobrze zabezpieczyć papier przed podrobieniem przez druk dwóch wzorów siatkowych w dwóch kolorach. Współczesna technika drukarska pozwala bowiem uzyskać przy druku dwubarwnym dodatkową linię w trzecim kolorze. Powstaje ona w pewnych partiach rysunku wskutek dokładnego nałożenia na siebie obu kolorów podstawowych. Podrobienie papierów drukowanych tą metodą jest dla pospolitego fałszerza prawie niemożliwe.

Jednym z istotnych elementów zabezpieczających papier przed sfalszowaniem jest znak wodny. Rozróżnia się:

a) Prawdziwe znaki wodne negatywowe i pozytywowe oraz półcisniowe. Wykonuje się je już na sicie maszyny papierniczej. Są to miejsca, w których jest więcej (znaki wodne pozytywowe) lub mniej (znaki wodne negatywowe) włókien papieru. Wytwarzanie znaków wodnych półcieniowych jest jeszcze bardziej skomplikowane. Wytwarza się je tylko na maszynach papierniczych z sitem okrągłym, pracujących na wolnych obrotach, co jest stosunkowo drogie.

b) Znaki wodne moletowe. Ten rodzaj znaków wodnych wtlacza się w mokrą wstęgę papieru. Ich wartość zabezpieczająca jest mniejsza, gdyż można je wykonać również bez użycia maszyny papierniczej.

c) Znaki wodne wytłaczane. Z kolei ten typ znaków tłoczy się na suchym papierze⁷.

7 M. Muller, A. Kuhl, H. Bretler: Die Sicherheiten bei Wertpapieren wid Dokumenten, „Kriminalistik“ nr 5/1979.

834

Inną metodą zabezpieczenia jest melanzowanie. Polega ono na umieszczeniu w papierze pojedynczych, zabarwionych włókien. Stosuje się do tego celu m.in. włókna poliestrowe, nylon, włókna wełniane, jedwab sztuczny. Długość włókien jest zróżnicowana i wynosi od 0,3 do ok. 10 mm. Melanzowanie zabezpiecza się dodatkowo przez zabarwienie ich barwnikami, które nie są widoczne w świetle normalnym, a fluoryzują pod silnym światłem promieniowania ultrafioletowego.

Do zabezpieczenia banknotów stosuje się w niektórych państwach nitki metalowe. Umieszcza się je jeszcze w sicie maszyny papierniczej razem z masą włóknistą. Najczęściej stosuje się folię aluminiową lub srebrną - dla zwiększenia trwałości oklejona celofanem.

W papierze można również umieszczać odczynniki chemiczne ujawniające się po zastosowaniu tzw. odczynnika reakcji odwrotnej. Ten ostatni odczynnik może być наносzony przy użyciu pisaków, stempli lub możliwy do stosowania wyłącznie w laboratorium.

W produkcji papierów wartościowych stosuje się włókna tekstylne nie tylko ze względu na lepszą jakość tak otrzymanego papieru, ale także z tego powodu, że przyczyniają się one do wzrostu poziomu zabezpieczenia papieru. Biorąc pod uwagę, iż przy produkcji banknotów ważną rolę odgrywa rodzaj użytego atramentu, należy stosować takie atramenty, które ze względu na skład są odporne na działanie czynników fizycznych (światło, tarcie, ciepło, zimno, wilgoć) oraz chemicznych (rozpuszczalniki, detergenty, kwasy, zasady, środki utleniające, redukujące itp.).

Jak wykazały badania przeprowadzone w Belgii, Francji i Niemczech, do produkcji monet trzeba używać materiałów o specyficznym oporze elektrycznym i różnych właściwościach magnetycznych. Wysuwane są także postulaty, aby monety różnych państw o podobnej wartości miały identyczne parametry, co musiałoby prowadzić do reformy systemu monetarnego, a to oczywiście przekracza kompetencje Interpolu.

Dla skuteczniejszego zwalczania omawianego rodzaju przestępstw organy policji we wszystkich państwach powinny ściśle współpracować z bankami, z instytucjami emitującymi pieniądze, ze stowarzyszeniami grupującymi przemysłowców z dziedziny poligrafii, produkcji papieru, atramentów itp. Należy wycofywać z obiegu stare banknoty, na których zacierają się oryginalne znaki.

Poważny niepokój wzbudza nadal fakt wprowadzania na rynek przez różne instytucje opakowań towarów, ulotek reklamowych itp., imitujących banknoty lub monety. Na przykład w 1965 r. policja belgijska zakwestionowała ulotki wyborcze wykonane w formie 1000-frankowego banknotu belgijskiego, a także opakowania gumy do żucia wyobrażające banknoty różnych państw.

Z materiałów Interpolu wynika, iż niektóre państwa podchodzą zbyt łagodnie do zagadnienia fałszerstw obcej waluty, co oczywiście nie pozostaje bez wpływu na rozszerzanie się tego groźnego zjawiska.

835

Jak wynika z raportu przedstawionego na sesji Zgromadzenia Ogólnego Interpolu (1994), w ostatnim czasie stwierdzono w wielu krajach wzrost przypadków posługiwania się fałszywymi

dowodami tożsamości i w celu nielegalnego imigrowania lub podejmowania innych działań niezgodnych z prawem. Ochrona dokumentów (dowodów tożsamości, czeków podróżnych oraz wszelkich dokumentów finansowych i bankowych) przed fałszerstwami, jako jeden ze sposobów zapobiegania przestępczości, jest sprawą nienową. Już w 1929 r. podpisana została w Genewie międzynarodowa konwencja na temat zwalczania fałszerstw, która dopiero w 1976 r. została ratyfikowana przez 62 państwa. O rosnącej potrzebie zapobiegania tego rodzaju przestępstwom świadczyć może zorganizowanie przez Interpol sześciu międzynarodowych konferencji poświęconych walce z fałszerstwami, na których uchwalono rezolucje dotyczące ochrony dokumentów. W rezolucjach proponuje się szereg rozwiązań technicznych utrudniających dokonanie fałszerstwa dokumentu i jednocześnie ułatwiających jego wykrycie, jak np. standaryzacja rozmiarów różnych dokumentów, odpowiednio dobrany skład chemiczny papieru, trójwymiarowe znaki wodne widoczne w świetle przechodzącym i odbitym.

7. Problem zapobiegania kradzieżom z włamaniem do mieszkań w Polsce powinien znaleźć odbicie w wielostronnej współpracy organów policji ze społeczeństwem. W czasie różnych spotkań ogromną rolę profilaktyczną może spełnić informacja o celowości i potrzebie lepszego zabezpieczenia mienia. Korzystanie z odpowiednich drzwi i zamków ograniczałoby liczbę włamań i utrudniałoby sprawcom usunięcie tych przeszkód. W prasie, radiu i telewizji należałoby szerzej informować społeczeństwo o okolicznościach kradzieży z włamaniem i instruować o technicznych możliwościach ochrony mienia.

W Polsce organy policji nawiązały współpracę z przemysłem produkującym urządzenia zabezpieczające, z biurami projektującymi budowę pomieszczeń mieszkalnych, z inwestorami oraz instytucjami ubezpieczającymi. Dzięki temu coraz częściej są produkowane urządzenia mające na celu ochronę obiektów przed działalnością przestępną⁸.

Polska praktyka kryminalistyczna, a także doświadczenia innych krajów wskazują, że znaczne rezerwy zwiększenia skuteczności zapobiegania i zwalczania przestępstw tkwią w racjonalnym wykorzystaniu pułapek kryminalistycznych. Pod pojęciem pułapek kryminalistycznych należy rozumieć stosowanie środków chemicznych w postaci proszków, pasty, tuszu, lotnych substancji zapachowych, jak również specjalnych konstrukcji sygnalizujących lub fizycznie zabezpieczających dany obiekt w celu udowodnienia obecności sprawcy na miejscu przestępstwa.

⁸ W Polsce są organizowane różne wystawy systemów ochronnych, np. we wrześniu 1995 r. na wystawie „Garda 95” w przedstawiono następujące systemy: sygnalizacji włamania i napadu, przeciwpożarowe, kontroli dostępu, autoalarmowe, telewizji użytkowej i inne.

836

Urządzenia techniczne (czujniki akustyczne, ultradźwiękowe, aparatura fotograficzna) służą do wywołania efektów akustycznych lub wzrokowych i umożliwiają nierzadko natychmiastowe podjęcie czynności operacyjno-sledczych, tzn. bezpośredniego pościgu lub ujęcia sprawcy na gorącym uczynku. A oto jeden z przykładów zastosowania środka chemicznego jako pułapki⁹.

Dokonano włamania do sklepu „Fotooptyk” w mieście K. Sprawca zabrał aparaty fotograficzne i inne przedmioty dużej wartości oraz kasetkę metalową z zawartością pieniędzy. Wśród banknotów znajdujących się w kasetce było kilka banknotów nasyconych oksynianem magnezu, czyli tzw. luminoksem. Podczas przeszukania u jednego z podejrzanych zabezpieczono spodnie, na których stwierdzono plamy świecące w promieniach UV. Ekspertyza chemiczna wykazała, że plamy na spodniach pochodzą od zabrudzenia oksynianem magnezu, który stosowany był do znakowania banknotów.

⁸ W zakresie zapobiegania zaborom samochodów można zalecić wiele metod, których realizacją powinni się zająć właściciele pojazdów i organy państwowe.

W latach 90-ych obserwuje się znaczne nasilenie kradzieży samochodów. W Europie największą ilość kradzieży notuje się w Wielkiej Brytanii i Niemczech. Należy zauważyć, że charakter kradzieży na Wyspach Brytyjskich i na kontynencie jest odmienny. W Wielkiej Brytanii dominuje tzw. joyriding - młodzi sprawcy kradną drogie, szybkie samochody tylko po to, by się nimi przejechać. Natomiast w pozostałych krajach auta kradzione są, aby je później sprzedać w całości

lub po rozmontowaniu na części.

Wzrastającej liczbie kradzieży samochodów towarzyszy szybki rozwój technik zabezpieczeń¹⁰. Coraz doskonalsze zabezpieczenia wprowadzają na rynek zarówno wyspecjalizowane firmy produkujące różnego typu blokady i alarmy, jak i producenci samochodów.

Do najpowszechniej stosowanych zabezpieczeń należą:

- 1) autoalarmy,
- 2) immobilisery (elektroniczne urządzenia unieruchamiające samochód),
- 3) blokady mechaniczne,
- 4) znakowanie pojazdów.

Ad 1) Od początku lat siedemdziesiątych do początku lat dziewięćdziesiątych autoalarmy były to w większości proste urządzenia, reagujące na otwarcie drzwi i uderzenia w karoserię, włączane ukrytym włącznikiem lub prostym kluczem radiowym. Często powodowały one fałszywe wzbudzenia, np. na skutek podmuchów wiatru, dezinformujące właścicieli i irytujące osoby prze-

9 G. Michniewicz, S. Oczeni: Wykrycie sprawcy i udowodnienie mu winy na podstawie zdjęcia z pułapki fotograficznej. Aspekty kryminalistyczne i operacyjno-procesowe, „Problemy Kryminalistyki” nr 151-152/1981, s. 373-374.

10 W 1994 r. ukazało się specjalne wydanie czasopisma „Systemy Alarmowe”, poświęcone problematyce zabezpieczenia pojazdów samochodowych; por. także R. Burelka, E. Rydz: Wykorzystanie mechanicznych urządzeń zabezpieczających do ochrony samochodów przed kradzieżą, (w) Urządzenia i sposoby zabezpieczenia mienia, Poznań 1995, s. 67-71.

837

bywające w sąsiedztwie. Przyczyniło się to do spadku popularności tej grupy urządzeń. Dodatkowo należy zauważyć, że nie były to urządzenia skuteczne. Dopiero w latach 1993-1994 pojawiły się bardzo zaawansowane technologicznie systemy alarmowe, powszechnie wykorzystujące mikroprocesory oraz kodowany system transmisji radiowej, tzw. rolling codes, polegający na emitowaniu każdorazowo innego kodu przy kolejnych naciśnięciach przycisku na zdalnym włączniku. Na rynku polskim prekursorem w tej dziedzinie była irlandzka firma CEL (Connaught Electronics Ltd) i jej alarm CEL Topline. Alarm ten ma dodatkowo możliwość programowania zestawu 40 funkcji, co powoduje, że każdorazowo sprawia on złodziejom nowe trudności. Główne cechy nowoczesnych autoalarmów to:

- włączanie drogą radiową z wykorzystaniem kodu zmiennego,
- syrena alarmowa z własnym zasilaniem,
 - czujniki ultradźwiękowe, mikrofalowe wykrywające ruch wewnątrz samochodu,
- wykrywanie spadków napięcia, >
- detekcja prób uruchomienia silnika,
- czujniki dualne wykrywające uderzenie/próby holowania samochodu,
- współpraca z immobiliserem.

Ad 2) Immobilisery pojawiły się początkowo na rynku brytyjskim, później rozpowszechniły się w pozostałych krajach europejskich. Wiodące firmy produkujące immobilisery to: CEL - urządzenie CEL Brotector, YECTA - urządzenie YECTA Mangusta.

Urządzenia te rozłączają kilka obwodów w układzie elektrycznym samochodu, np. rozrusznik, elektryczną pompę paliwa, komputer sterujący wtryskiem paliwa. Są one chętnie stosowane przez producentów samochodów: Alfa Romeo 145, BMW, Chrysler, Citroen (XM, Xantia), Fiat Punto GT, Ford (Fiesta, Escort, Mondeo, Scorpio, Próbe), Jaguar, Saab, Opel, Volvo.

Charakterystyczną cechą tego typu urządzeń jest automatyczne włączanie w kilkanaście sekund po wyłączeniu zapłonu. Istotne jest, aby klucz złączający ponownie rozłączone obwody był odporny na skopiowanie. Na wyróżnienie zasługuje pomysł użycia klucza firmy Dallas (touch memory) do sterowania urządzeniem CEL Protector (300 bilionów kombinacji, bardzo trudny do podrobienia klucz).

W przypadku immobiliserów bardzo ważna jest bezpieczna konstrukcja i użycie wysokiej jakości komponentów, gdyż urządzenia te wpływają w sposób bezpośredni na bezpieczeństwo jazdy.

Według badań statystycznych immobilisery należą do najskuteczniejszych sposobów zabezpieczenia samochodów przed kradzieżą.

Ad 3) W tej grupie można wydzielić 3 typy urządzeń:

- a) blokady montowane i demontowane przed jazdą przez użytkownika samochodu,
- b) blokady zainstalowane na stałe w profesjonalnych punktach montażu,
- c) specjalne rygle zamków montowane przez producentów samochodów.

838

Występuje wiele typów blokad uniemożliwiających obracanie kierownicą, unieruchamiających pedały sprzęgła i hamulca bądź dźwignię hamulca ręcznego. Urządzenia te widoczne z zewnątrz raczej odstraszą mało doświadczonego złodzieja niż chronią samochód.

Do najpopularniejszych rozwiązań należą blokady dźwigni zmiany biegów typu: Mul-T-Lock, Defend Lock uniemożliwiające zmianę biegów w samochodzie. Urządzenia te stopniowo tracą na popularności w miarę rozpowszechniania się immobiliserów.

Coraz częściej stosowane są zabezpieczenia samochodów luksusowych. Ich działanie sprawia, że nie można otworzyć drzwi, nawet od wewnątrz po uprzednim wybiciu szyby przez złodzieja. Zabezpieczenia tego typu oferowane są przez następujących producentów: Audi, BMW, Citroen, Ford, Peugeot, Saab, Opel, VW, Volvo.

Ad 4) Przez niektórych producentów samochodów stosowane jest znakowanie pojazdów. Polega ono na umieszczeniu numeru nadwozia pojazdu w miejscu widocznym z zewnątrz, np. przez przednią szybę samochodu. Ułatwia to zdecydowanie identyfikację samochodu np. w przypadku kontroli policyjnej.

Dodatkowo powszechnie stosowane jest znakowanie wybranych części i podzespołów samochodu w celu utrudnienia jego sprzedaży po kradzieży. Najpopularniejszym w Polsce systemem znakowania jest standard SOMERW.

Z przedstawionych powyżej sposobów zabezpieczania samochodów najskuteczniejsze wydaje się rozwiązanie kompleksowe: alarm samochodowy i immobiliser; kombinacja taka jest najczęściej wybierana przez właścicieli aut. Sposoby te zostaną wkrótce rozszerzone o systemy śledzenia z użyciem satelitów. Już obecnie w Niemczech i Francji działa system nawigacji satelitarnej przeznaczony dla samochodów. Jedną z funkcji tego systemu jest możliwość lokalizowania położenia samochodu z dokładnością do kilkudziesięciu metrów. Istotną wadą tego rozwiązania jest bardzo wysoka cena. Istnieje już jednak szereg opracowań prostszych, a co za tym idzie znacznie tańszych, a więc dostępnych dla właścicieli samochodów osobowych średniej klasy.

Jedną z takich propozycji jest system CEL Trak, irlandzkiej firmy CEL. Wykorzystuje on sieć satelitów geostacjonarnych GPS oraz system telefonii komórkowej GSM (ewentualnie analogowe telefony komórkowe). W samochodzie znajduje się odbiornik satelitarny, odebrane przez niego informacje o aktualnym położeniu samochodu są przekazywane poprzez telefon komórkowy lub drogą radiową do centrum monitorowania, gdzie aktualna pozycja samochodu nanoszona jest na mapę wyświetlaną na ekranie monitora. Możliwe jest rozbudowywanie systemu o urządzenia peryferyjne służące do kontrolowania infrastruktury samochodu (zastosowanie komercyjne) oraz przenośny wyświetlacz umożliwiający nawigację w terenie (wyświetlenie mapy z naniesioną aktualnie pozycją samochodu, na ekranie znajdującym się na desce rozdzielczej samochodu).

839

ZAPOBIEGANIE PRZESTĘPSTWOM ZA POMOCĄ GPS

Globalny system określania położenia (Global Positioning System - GPS) zaśląnął podczas operacji „Pustynna burza” w. kierowaniu wojsk lądowych po pustynnych bezdrożach Kuwejtu i Iraku. System ten współdziałał z grupą satelitów wyposażonych w zegary atomowe, których dokładność sięga miliardowych części sekundy.

Użytkownicy GPS odbierają sygnały od satelitów krążących po orbitach. Ustalane położenia satelitów są porównywalne z ich położeniami prognozowanymi, po czym następuje obliczenie odległości na podstawie sygnałów emitowanych przez satelity w określonych odstępach czasu.

Pozwala to ustalić własne położenie w dowolnym miejscu na Ziemi z dokładnością do ok. 20 m w stosunku do położenia rzeczywistego.

Wczesne wersje tego systemu ograniczały się do podawania na ekranie monitora położenia określonego przez szerokość i długość geograficzną oraz wysokość względem poziomu morza. Wkrótce jednak repertuar możliwości tego systemu szybko się rozszerzył i udoskonalił. Modele przeznaczone dla lotnictwa i marynarki pokazują bieżące położenie samolotu lub statku na tle trasy do miejsca przeznaczenia, ponadto podają prędkość podróży i inne istotne dane. Lotnictwo cywilne wyposażono w systemy, które pokazują bieżące położenie na tle mapy przedstawionej na ekranie CRT (cathode-ray tube - lampa oscyloskopowa) umieszczonym na tablicy przyrządów. Piloci awionetek i osoby uprawiające żeglarstwo sportowe i rekreacyjne mogą korzystać z niektórych możliwości tego systemu, ponosząc tylko część kosztu ogólnego. Osiąga się to przez połączenie odbiornika GPS z komputerem przenośnym. j

System ten znajduje się także zastosowanie w kryminalistyce. Przykładem może być problem, „znikającego tranzytu”. |

Istnieje możliwość sprawowania kontroli nad trasą przejazdu ciężarówek (zawierających alkohol, papierosy, urządzenia elektroniczne), które zamiast dotrzeć na terytorium b. ZSRR, znikają w Polsce („czarna dziura”). Małe urządzenie elektroniczne Inmarsat-C/GPS (jednostka nadawczo-odbiorcza zintegrowana z jednostką nawigacyjną oraz drukarką), zamknięte w zaplombowanej walizce, podłączone do źródła prądu w ciężarówce oraz mała wielokierunkowa antena umieszczone zostają za pomocą magnesu na dachu ciężarówki. Punkt kontrolny, np. w centrum Polski (Warszawa), wyposażony w komputer, monitor oraz odpowiednie oprogramowanie (pełniący rolę wieży kontrolnej na lotnisku), śledzi przez cały czas przejazd ciężarówek przez Polskę. W każdej chwili może z dokładnością do kilkudziesięciu metrów określić miejsce pobytu ciężarówki oraz np. w przypadku zbieżności z ustaloną trasą przekazać

polecenie powrotu na wcześniejszy kurs lub natychmiastowego wyjaśnienia powodu dokonania zmiany.

Ciężarówka zostaje przy przekroczeniu granicy obligatoryjnie wyposażona w system - zaplombowana walizka zawierająca urządzenie nadawczo-odbiorcze zintegrowane z jednostką nawigacyjną (GPS) i drukarką; walizka zostaje (pod plombą) podłączona do źródła prądu ciężarówki, a na dachu, pod spojlerem, zostaje zamontowana (magnes) mała wielokierunkowa antena. Graniczny Urząd Celny podpisuje z kierowcą umowę określającą odpowiedzialność materialną kierowcy (firmy) za wypożyczony sprzęt oraz pobiera ustaloną opłatę za korzystanie z tego urządzenia. Podczas przejazdu ciężarówki przez terytorium Polski pojazd jest pod nieustanną obserwacją aż do miejsca ponownego przekroczenia granicy polskiej. Przy wyjeździe kierowca zdaje urządzenie w granicznym Urzędzie Celnym. Wszystkie informacje o trasie przejazdu ciężarówki przez terytorium polski są zarejestrowane w komputerze.

GPS zapobiega także kradzieżom samochodów, ponieważ stale kontroluje miejsce jego pobytu. Na przykład od 1993 r. w Wielkiej Brytanii stosuje się przyjęty z praktyki amerykańskiej specjalny system zabezpieczający „Tracker”, który zainstalowany jest we wszystkich pojazdach. System ten, w przeciwieństwie do innych metod zabezpieczających, nie zapobiega odjechaniu ze skradzionym pojazdem. Zapewnia on jednak policji wytropienie skradzionego pojazdu w bardzo krótkim czasie. Jeśli kradzież zostanie niezwłocznie zauważona, wówczas istnieje możliwość zapobieżenia ograbieniu lub demontażu pojazdu - najczęstszych następstw kradzieży ciężarówek.

Zasada działania „Trackera” jest bardzo prosta. Chodzi mianowicie o mały nadajnik, który w wypadku kradzieży zostaje pobudzony przez sygnał radiowy i następnie wysyła niezmienny sygnał alarmowy. Wszystkie patrole policyjne, znajdujące się w pobliżu miejsca kradzieży, mogą ten sygnał odebrać i rozpocząć pościg. W samochodach policyjnych umieszczone są przyrządy wskazujące numer kodowy ciężarówki oraz

H aparaty działające na podobnej zasadzie jak kompas, ustalające kierunek, w którym podąża skradziony pojazd.

Samochody policyjne, dysponujące odpowiednim sprzętem, znajdują się we wszystkich 51

okręgach policyjnych w Anglii. Obecnie wyposażo-

1 no nawet kilka helikopterów w urządzenie lokalizujące skradziony pojazd. Mają one promień odbioru wynoszący 40 km, natomiast samochody policyjne dysponują promieniem odbioru od 5 do 8 km.

System „Tracker” stosowany jest z powodzeniem w ośmiu północnoamerykańskich stanach. Za jego pomocą odnajduje się 94% wszystkich skradzionych pojazdów w ciągu 2 godzin.

i

841

840

t Obecnie instaluje się stacjonarne urządzenia odbiorcze tego systemu także w brytyjskich portach promowych oraz w terminalu załadowniczym 1 eurotunelu. Dotychczas skradzione pojazdy mogły stosunkowo łatwo * opuszczać wyspy brytyjskie - obecnie, po zainstalowaniu urządzeń systemu w portach, już to się nie zdarza.

Źródła. Satelliten im Kampf gegen Lkw-Diebe, „Tucker” nr 1/1994, s. 4; J. Singh: Mobile satellite Communications in the '90s. Presented at European ISY Conference 1992, Munch, ii April 1992.

Amerykańskie koncerny samochodowe, walcząc o nabywców, co roku wprowadzają w nowo produkowanych modelach ulepszenia, mające przeciwdziałać coraz częstszym kradzieżom. Na przykład posiadacze nowych modeli firmy General Motors słyszą dość głośny sygnał dźwiękowy, jeśli otworzą drzwi samochodu (najbliższe kierownicy), a zapomną wyjąć kluczyka ze stacyjki. Druga nowość polega na tym, iż na tablicy rozdzielczej zostaje wybity duży numer, widoczny z zewnątrz. Umożliwia to łatwą identyfikację poszukiwanego wozu. W 1969 r. zakłady General Motors wypuściły samochód z zabezpieczeniem kierownicy, dźwigni zmiany biegów i stacyjki. Podobnie zakłady Forda (The Ford Motor Company) wprowadziły specjalne zabezpieczenie drzwi.

Należy podkreślić, iż szeroka akcja uświadamiająca społeczeństwo w tej dziedzinie daje bardzo dobre wyniki. W 17 amerykańskich miastach, gdzie była prowadzona kampania zachęcająca właścicieli do stosowania zabezpieczeń, zarejestrowano spadek liczby kradzieży o 11-51%.

Na podstawie analizy doświadczeń wielu państw Interpol zalecił państwom członkowskim, aby:

- przekonywały producentów pojazdów mechanicznych o potrzebie wybijania numerów identyfikacyjnych na silnikach i innych podstawowych częściach pojazdów oraz przechowywania tych danych;

- dążyły do wprowadzenia przepisów prawnych, nakładających obowiązek stosowania środków technicznych zabezpieczających pojazdy przed kradzieżami i zorganizowania rejestrów skradzionych pojazdów; postuluje się także ustalenie zakazu reklamowania i sprzedaży wytrychów samochodowych;

- zaostrzyły sankcje karne wobec złodziei i paserów samochodowych;

- dokonywały wzajemnej wymiany informacji o kradzieżach samochodów oraz o międzynarodowym handlu nimi.

W toku kontroli należy poddawać badaniom zgodność dokumentów wozu z numerami silnika oraz podwozia. W przypadkach przywłaszczenia samochodu sprawcy najczęściej usuwają numery przez zdjęcie z powierzchni warstwy materiału, nałożenie nowej warstwy materiału metodą metalizacji natryskowej albo też przez tzw. zaklepanie powierzchni z wybitym znakiem. Zdarza się,

że

843

na istniejące lub spiłowane cyfry nabijają cyfry inne. Wówczas w miejscach nabicia cyfr występuje zgniecenie kryształów, które nie zacierają jednak przed-niego ich obrazu.

Prostymi, skutecznymi i szybkimi metodami ujawniania usuniętych znaków są metody chemiczne i elektrochemiczne. Szczególnie dobre wyniki w ujawnianiu cyfr na metalach żelaznych dają odczynniki: jodowy, chromowy, miedziowy i woda królewska. Postęp w zakresie ujawniania

usuniętych znaków jest niewątpliwie jednym z ważnych czynników powstrzymujących sprawców od działalności przestępnej.

Kradzieże i włamania sklepowe rozpowszechniły się na (wszystkich kontynentach i urosły do poważnego problemu międzynarodowego.

Firmy handlowe bronią się przed kradzieżami sklepowymi w różny sposób. Coraz częściej wykorzystują do tego celu np. urządzenia telewizyjne lub specjalne lustra. Organizacje handlowe w USA zorganizowały nawet prywatną służbę wartowniczą.

W USA wprowadzono w niektórych domach towarowych „metki” ze (sztucznego tworzywa, przymocowane do towaru i zaopatrzone w urządzenie [elektroniczne, noszące nazwę Knogo. Kasjer przy inkasowaniu rachunku zdejmuje je szczypcami. Wyniesienie towaru z metką poza kasę powoduje uruchomienie urządzeń elektronicznych, które są zainstalowane przy drzwiach wyjściowych.

W Rotterdamie i innych większych miastach Holandii policja przeprowadziła eksperyment, polegający na ostrzeganiu ludności przed złodziejami okolicznościowymi. Wpłynęło to w znacznym stopniu na spadek liczby kradzieży.

W Szwecji zorganizowano specjalny korpus kontrolerów sklepowych, składający się przeważnie z kobiet odpowiednio wykwalifikowanych, o przyjemnym wyglądzie, dobrym zmysłem obserwacyjnym i dobrym słuchu, w wieku od 15 do 45 lat. Wszystkie kontrolerki przechodzą pod nadzorem policji kurs samoobrony.

Tacy kontrolerzy działają we Francji. Na przykład pewien wielki paryski sklep towarowy o powierzchni 45 tys. m² zatrudnia 15 inspektorów (6 mężczyzn i 9 kobiet). Obowiązkiem ich jest nadzorowanie nie tylko kupujących, ale również obsługującego personelu. Występują oni przeważnie w roli klientów, dyskretnie obserwując określony dział sklepu.

W wielu państwach organizuje się kursy szkoleniowe dla właścicieli i obsługi sklepów. Kursy te organizują izby handlowe, a prowadzi je policja. Najlepszym - jak wykazała praktyka - sposobem szkolenia są projekcje filmów, które pokazują triki używane przez złodziei oraz sposoby ich zaskazywania, np. powolne włożenie się po sklepie z dużymi torbami, teczkami i pudłami kartonowymi. W ciągu roku od czasu wprowadzenia kursów szkoleniowych liczba osób zatrzymanych w Rochester (stan Minnesota - USA) na gorącym uczynku kradzieży w sklepach wzrosła o 62%.

Na podstawie m.in. badań węgierskich można wnosić, iż bardzo ważny wpływ na zmniejszenie się liczby kradzieży mają właściwe warunki lokalowe sklepu. Lada do sprzedaży towarów na waga powinny być rozmieszczone dookoła lokalu, a odległość pomiędzy stoiskami nie może być mniejsza niż 140-160 cm. Proces kontroli usprawnia również odpowiednie rozmieszczenie towarów i stoisk.

Należy jeszcze wspomnieć o bardzo ciekawych formach profilaktyki. Otóż w wielu miejscowościach USA zaczęto podawać do publicznej wiadomości nazwiska osób, które dopuściły się kradzieży sklepowych. Sposób ten - jak się wydaje - przynosi pewne rezultaty, bowiem odstrasza złodziei-amatorów od podjęcia działania.

Włamania do sklepów jubilerskich są jedynym rodzajem kradzieży sklepowej mającej w większości przypadków charakter międzynarodowy. Policje wszystkich krajów europejskich stoją więc wobec poważnego problemu. Liczba włamań do sklepów jubilerskich stale wzrasta (wyjątkiem jest Francja, gdzie największe nasilenie notowano w latach 1966-1967). Szkody wyrządzone tego rodzaju działalnością przestępną są olbrzymie. Ostatnio zaś zarysowała się tendencja do włamań na wielką skalę, którą charakteryzuje udoskonalona technika działania i międzynarodowe powiązania sprawców. Wśród międzynarodowych sprawców dominują bandy włoskie i jugosłowiańskie; mają one swoje „meliny” na terenie Niemiec.

W tej sytuacji odbyła się już w 1971 r. w siedzibie Sekretariatu Generalnego Interpolu sesja robocza przedstawicieli policji kryminalnej z 14 państw europejskich. Udział w niej wzięli delegaci: Austrii, Belgii, Danii, Francji, Hiszpanii, Holandii, Jugosławii, Luksemburga, Republiki Federalnej Niemiec, Portugalii, Szwajcarii, Szwecji, Wielkiej Brytanii i Włoch. Na naradzie wiele

miejsca poświęcono omówieniu metod pracy przestępców i policji, osobowości sprawców, problemom paserstwa, odrębności śledztwa oraz profilaktyki.

W żadnym z krajów nie zaobserwowano właściwej specjalizacji sprawców kradzieży jubilerskich. Ich zainteresowanie budzą wszystkie wartościowe obiekty (futry, dywany, biżuteria, wyroby ze skóry itp.).

Policja zna wszystkie powszechnie stosowane metody, jakimi posługują się sprawcy kradzieży jubilerskiej. Włamania do okien wystawowych zdają się - przynajmniej na podstawie ich liczby - mieć największe powodzenie. Znacznie rzadziej przestępcy korzystają z metod wykręcania, wyrywania lub wyłamywania zamków cylindrowych (Szwajcaria) oraz z przebijania sobie wejść z sąsiednich budynków (Belgia). W przebijaniu murów specjalizują się na ogół sprawcy narodowości włoskiej i jugosłowiańskiej.

Przestępstwa tego rodzaju zdarzają się zwykle pod koniec tygodnia (od piątku do poniedziałku rano), a dobrze zorganizowane międzynarodowe sieci paserów utrudniają policji wykrywanie ich sprawców. W wielu krajach zwraca się uwagę na lombardy, ale tam trafiają się jedynie znikome ilości zrabowanych dóbr, i to z małych włamań. Biżuteria z wielkich kradzieży trafia do zagranicznych paserów.

845

Przeprowadzane na wielką skalę kontrole celne na przejściach granicznych nie stanowią specjalnej przeszkody. Z drugiej strony systemy kontroli zastosowane w związku z uprowadzeniami samolotów umożliwiły ujawnienie i ujęcie kurierów przewożących metale szlachetne.

Powszechnie stosowane urządzenia alarmowe do zapobiegania włamaniom niewątpliwie stanowią pewien system ochrony, choć jest on różnie oceniany. Niektórzy uczestnicy dyskusji uważali, że urządzenia te spełniają swoją rolę, inni natomiast podawali liczne przykłady alarmów fałszywych, wynikających z przypadkowego włączenia aparatury alarmowej i zawodności jej podczas włamania.

Policja duńska uzyskała dobre wyniki za pomocą specjalnego systemu alarmowego; jest to automatyczny telefon, połączony z placówką policji lub sąsiednim budynkiem, który zostaje włączony przez ukrytą fotokomórkę, gdy w pomieszczeniu znajdzie się sprawca.

Najlepszym środkiem ochrony są jednak patrole policyjne, przede wszystkim patrole piesze, współdziałające ewentualnie z patrolami w samochodach i na rowerach oraz utrzymujące z nimi łączność radiotelefoniczną. Okazało się jednak, że w żadnym z krajów uczestniczących w sesji Interpolu patrole nie są w stanie rzeczywiście zagwarantować bezpieczeństwa ze względu na trudności personalne, z jakimi borykają się w nich organy policji.

10. W ostatnich latach rozwinęła się kradzież dzieł sztuki na wielką skalę. Ukazują się informacje o istnieniu zorganizowanych międzynarodowych grup przemytniczych, których działalność zmierza do zaspokojenia popytu na dzieła sztuki ze strony kolekcjonerów pozbawionych wszelkich skrupułów.

Trzeba także zwrócić uwagę na zalecenia UNESCO już z 19 listopada 1954 r. w sprawie zakazu przywozu, wywozu i transferu dóbr kultury nielegalnie nabytych. „Każde Państwo - czytamy - ma obowiązek chronić dorobek kultury, znajdujący się na jego obszarze przed niebezpieczeństwami wynikającymi z nielegalnego wywozu, przywozu i transferu dóbr kultury. Import jakiegokolwiek dobra kultury nie powinien być dopuszczony, póki dobro to nie uzyska zezwolenia na wywóz ze strony Państwa eksportującego.”

Międzynarodowa Organizacja Policji Kryminalnej od wielu lat poświęcała dużo uwagi zagadnieniu walki z czarnorynkowym handlem przedmiotami o wartości artystycznej. Sekretariat Generalny Interpolu opracowuje katalogi zawierające opisy i fotografie skradzionych na całym świecie dzieł sztuki. Ponadto, za przykładem praktykowanego w USA sposobu ścigania 10 najbardziej poszukiwanych osobników (ten most wantedpersons), Interpol opracował wykaz najbardziej poszukiwanych dzieł sztuki.

Od 1968 r. istnieje w Scotland Yardzie specjalny wydział (Art Squad), którego jedynym zadaniem jest ściganie sprawców kradzieży obrazów, antyków i innych dzieł sztuki. Z uwagi na to, iż często przestępcy z innych państw, np. Belgii, Francji, Holandii i Niemiec, wykorzystują Wielką Brytanię jako rynek zbytu skradzionych przedmiotów o wartości artystycznej, funkcjonariusze

846

sze policji Art Squad współpracują ściśle z Interpolem. Z ich inicjatywy wydano m.in. poradnik ilustrowany zdjęciami i zawierający wiele informacji cennych dla handlowców i ekspertów dzieł sztuki.

W Stanach Zjednoczonych FBI dysponuje na całym terytorium państwa siecią agentów, których specjalnością jest wykrywanie ukradzionych przedmiotów. Policja nowojorska powołała w 1972 r. odrębną komórkę, zajmującą się tylko sprawami kradzieży dzieł sztuki.

Organy policji zalecają, aby właściciele dzieł sztuki sporządzili fotografie oraz dokładne opisy posiadanych przedmiotów. Do katalogowania charakterystycznych cech dzieł sztuki zaczęto stosować nawet komputery. Bez wyczerpujących danych Interpol nie ma bowiem możliwości wszczęcia akcji poszukiwawczej.

Firma Siemens rozpoczęła w 1970 r. produkcję magnetycznej aparatury do ochrony dzieł sztuki i obrazów w muzeach, galeriach malarskich oraz na wystawach. Jej system alarmowy wyposażony jest w dwa rodzaje sygnałów: optyczny i akustyczny. Okna pomieszczeń chronionych tym systemem zaopatruje się w szyby z przezroczystej masy plastycznej (nacrolonu) odpornej na uderzenia.

Odnalezienie niektórych dzieł sztuki uniemożliwia także fakt, że trafiają one do prywatnych zbiorów, niedostępnych dla nikogo prócz właściciela.

Liczne dzieła sztuki, przede wszystkim nabyte na czarnym rynku, coraz częściej przechowywane są w podziemiach; w ten sposób powstają prywatne „tajne muzea”. Ma to oczywiście swoje konsekwencje w dziedzinie upowszechniania kultury. Ulega bowiem zmianie zasięg oddziaływania dzieł sztuki na masowego odbiorcę. Rozwój prywatnego kolekcjonerstwa utrudnia prowadzenie śledztwa i z tego względu, że wielu hobbistów przekracza dozwolone granice uzyskiwania dzieł sztuki.

W rozwoju nielegalnego handlu dziełami sztuki paserzy odgrywają bardzo ważną rolę. Badania przeprowadzone przez Sekretariat Generalny Interpolu wykazały, iż w 18 z 27 krajów, które wypowiedziały się na ten temat na prośbę Interpolu, skradzione przedmioty znajdowane były w rękach profesjonalistów (sprzedawców antyków, handlarzy dzieł sztuki, a nawet u osób organizujących aukcje dzieł sztuki). Nie znaczy to jednak, iż każdą z tych osób można automatycznie uznawać za pasera. Często zdarza się, iż skradziony przedmiot poddawany jest procesowi „wybielania”. W miarę jak przechodzi z rąk do rąk, za każdym razem traci część swojej „podejrzanej” natury. Po przejściu przez ręce kilku osób może w końcu trafić do osoby, która go będzie posiadać w dobrej wierze.

Należy jednak wskazać, iż dzieła sztuki o ustalonej sławie są w praktyce nie do sprzedania, nawet w przypadku udanej kradzieży. Przykładem może tu być Mona Liza. Przed 60 laty usiłowano ją sprzedać we Florencji. Próba nie powiodła się, gdyż sprawca natychmiast został ujęty przez policję.

Niesłuszny okazał się pogląd - jak wykazał H. Tegel - że złodzieje dzieł sztuki są wysokiej klasy fachowcami w dziedzinie sztuki. Przy istnieniu

847

bowiem katalogów z uwidocznioną ceną nawet średnio inteligentny sprawca może łatwo zorientować się co do wartości dzieła, opinii ekspertów itp. Kradzieże dzieł, których możliwości sprzedaży są znikome, świadczą, iż złodziejami nie byli fachowcy. Jednakże przestępcy potrafią i w tej dziedzinie dostosować się szybko do potrzeb rynku. Ta adaptacja wskazuje m.in. na konieczność stałego kształcenia funkcjonariuszy policji w zakresie walki z kradzieżami dzieł sztuki.

11. Duże znaczenie ma również zapobieganie pożarom, przy czym istotne są nie tylko środki gaszące, ale także urządzenia wykrywające i gaszące. Ich działanie, aczkolwiek nie jest

w stanie zapobiec wzniesieniu czy przeniesieniu się ognia, umożliwia wcześniejsze rozpoczęcie akcji gaśniczej przez poinformowanie centrali o wystąpieniu zmian fizyczno-chemicznych w miejscu zainstalowania urządzenia.

W praktyce stosuje się także środki wykrywające pożar, takie jak: czujniki termiczne, czujniki optyczne dymu, płomieniowe i jonizujące. Czujnik termiczny uruchamia sygnalizację alarmową w razie wzrostu temperatury, przy czym może chodzić o określony przyrost temperatury w danym czasie lub o osiągnięcie przez nią pewnego poziomu (czujnik termiczny różnicowany i nadmiarowy). Czujnik optyczny dymu sygnalizuje powstanie pożaru połączonego z wytwarzaniem dużych ilości dymu, gdy poprzedza on pojawienie się płomienia. Czujnik płomieniowy reaguje na promieniowanie podczerwone emitowane przez płomień, natomiast jonizacyjny wykrywa zmiany stężenia gazów, także niewidocznych, wywołane procesem palenia się.

Powyższe urządzenia wykazują różnicowaną przydatność w zależności od obiektu, którego zabezpieczeniu służą. W piśmiennictwie zwraca się uwagę, że bardzo ważne jest, aby sygnał o zagrożeniu obiektu pożarem był przekazywany nie tylko do centrali, ale równolegle do straży pożarnej. Badania statystyczne wykazały bowiem, że wcale nie należy do rzadkości alarmowanie straży dopiero po upływie 30 minut od chwili zasygnalizowania przez czujnik o wybuchu pożaru¹².

12. W latach dziewięćdziesiątych nastąpił wzrost zjawiska piractwa w dziedzinie kultury. W związku z tym wyjątkowo aktualne staje się zagadnienie ograniczenia tego zjawiska.

1' T. Walczyk: Rodzaj i jakość informacji w systemach sygnalizacji pożarowej. Studium skuteczności, (w) Urządzenia i sposoby zabezpieczenia mienia..., s. 48-56; D. Tong, C. Canter: Informative warnings. In situ evaluation of fire alarm, „Fire Safety Journal” nr 9/1985; L. Bellamy: Informative fire warning systems. A study of their effectiveness, „Fire Surveyor” nr 4/1989; A. Mazur: Komputerowy system ochrony przeciwpożarowej KSOP 7100, „Systemy Alarmowe” nr 2/1994, s. 18-20; L. Wargocki: Monitorowanie alarmu pożarowego, „Systemy Alarmowe” nr 2/1995, s. 7, 8; AlgoRex R. -przełom w technice wykrywania pożarów, „Systemy Alarmowe” nr 1/1995, s. 25, 26, 45.

12 J. Świeczyński: Kryminalistyczna problematyka przeciwpożarowego zabezpieczenia muzeów, „Problemy Kryminalistyki” nr 153-154/1981, s. 510-513 i 528.

PIRACTWO AUDIOWIZUALNE, FONOGRAFICZNE I KOMPUTEROWE

Istota działalności pirackiej

Następstwem rozwoju techniki są zasadnicze przeobrażenia w zakresie skali i struktury wykorzystywania twórczości autorskiej, a także roli twórczości autorskiej w nauce, kulturze i sztuce. Zasadniczym przemianom uległy także uwarunkowania swobodnego dostępu do twórczości autorskiej. Tu również decydujące znaczenie ma rozwój techniki, w tym zwłaszcza skala zapotrzebowania społecznego oraz coraz większa dostępność i poszerzający się wachlarz urządzeń umożliwiających swobodną rejestrację i reprodukcję twórczości autorskiej na wysokim poziomie technicznym. Obecnie znaczna część tej twórczości jest przedmiotem nielegalnego obrotu (piractwa).

Piractwo dóbr kulturalnych uznane jest przez rządy i obywateli wielu państw jako typ działalności naruszającej prawo, ma ono bowiem wszystkie znamiona czynu zabronionego. Niewątpliwym jest również jego silny związek z zorganizowaną przestępczością.

Istotą piractwa jest nieuczciwe przywłaszczenie cudzej własności, którą jest przedmiot prawa autorskiego, począwszy od utworów audiowizualnych, poprzez dzieła literackie, naukowe czy programy komputerowe. Sposoby popełniania tego przestępstwa są bardzo różne. Zależy to od rodzaju piractwa. Tak samo różny może być katalog czynów popełnianych w związku z piractwem. Obok naruszeń praw autorskich mamy niewątpliwie do czynienia z fałszerstwem, rozumianym jako podrobienie, przerobienie czy wyłudzenie poświadczenia nieprawdy, rozpowszechnianiem przedmiotów mających charakter pornograficzny,^ naruszeniem praw do wyłączności używania znaków towarowych, naruszeniem praw konsumentów, tworzeniem nieuczciwej konkurencji handlowej, a także z paserstwem hurtowniczym i przemytem.

Powyższe przestępstwa mogą być rozpatrywane zarówno w powództwie cywilnym, jak i karnym.

W sądownictwach wielu krajów ten sam akt, np. naruszenie praw autorskich, może spowodować wszczęcie procesu cywilnego z sankcjami karnymi, podczas gdy w innych skarga rozpatrywana będzie w procesie karnym.

Rodzaje piractwa

Niedozwolona konkurencja ze strony nielegalnych producentów może przybrać kilka postaci:

a. Sporządzanie wiernych kopii nagrań utrwalonych i wydanych przez kogoś innego.

Sprzedawane są one zwykle w takich samych

849

848

- również skopiowanych z pierwowzoru - kasetach, obwolutach, kopertach itp. Dla tego sposobu postępowania zarezerwowano termin „piractwo” (fr. piraterie, ang. piracy).

b. Nagrywanie w czasie koncertów, a następnie publiczne rozpowszechnianie w celu osiągnięcia zysku, występów artystów, zespołów instrumentalnych lub wokalnych, którzy zawarli wcześniej umowę z innym producentem gwarantującą mu wyłączność wykorzystania ich wykonania. Opisana praktyka nazywana jest piouage (fr.) lub bootlegging ang.). Termin „bootleg” stosuje się również do nieautoryzowanych kopii filmów na wideokasetach, które zawierają utwory filmowe nie przeznaczone jeszcze do odtwarzania na wideokasetach.

c. Utrwalanie utworów, które zyskały popularność oraz zostały już zarejestrowane w wykonaniu innych artystów lub zespołów muzycznych. Owi odtwórcy naśladują niewolniczo pierwowzór. Nabywcy zostają oszukani, gdyż płyta czy kaseeta sprzedawane są jako oryginał, a nie imitacja wykonania. Takie postępowanie producenta określa się mianem covers.

Poniższe uwagi dotyczyć będą „piractwa” - jako występującego najczęściej i powodującego najpoważniejszy uszczerbek majątkowy licencjonowanego producenta.

Istnieją trzy podstawowe formy piractwa audio i video:

- fałszerskie wytwarzanie nieautoryzowanych kopii z etykietkami, ozdobnikami, znakami handlowymi oraz w opakowaniu różnym, lecz często podobnym do oryginału;

- naśladownictwo - nieautoryzowane kopie są umieszczane w opakowaniach przypominających oryginalne kasety i zawierających podrobiony znak handlowy oryginału;

- wytwarzanie większej ilości kaset niż zakłada kontrakt z właścicielem praw autorskich.

Współczesne produkty przemysłu fonograficznego są obiektem piractwa głównie w formie kaset, jakkolwiek coraz częściej spotyka się pirackie płyty kompaktowe (compact disc). Do rzadkości należą przypadki pirackiej produkcji płyt winylowych. Wideogramy, jak dotąd, kopiowane są nielegalnie jedynie na kasetach typu VHS, rzadziej typu Beta. Nie zanotowano dotychczas nieautoryzowanych kopii nagrań na płytach wizyjnych (video disc). Na terenie Polski większość pirackich fonogramów występuje w postaci kaset kompaktowych (compact cassette), a wideogramów w postaci kaset wizyjnych typu VHS nagranych w systemie Pal (video cassette VHS Pal).

Teoretyczny podział form piractwa audio i video w niewielkim jedynie stopniu wskazuje cechy charakterystyczne dla pirackich fonogramów lub wideogramów. Przede wszystkim nie daje wyczerpującej

. iifisaiſife*-----

r odpowiedzi na pytanie: która kopia jest kopią piracką. Podział ten ponadto nie uwzględnia aspektów legalności prawnej danego fonogramu czy wideogramu. Uwzględniając powyższy zarzut oraz biorąc pod uwagę czynniki oględzin pirackich kopii wideogramów, można uznać, iż wideogramem pirackim (nie pochodzącym od legalnego dystrybutora) jest wideogram który:

- pochodzi od dystrybutora nie mającego upoważnienia Przewodniczącego Komitetu Kinematografii na dystrybucję filmów w technice video na terenie Polski (legalność

administracyjnoprawna),

- pochodzi od dystrybutora, który nie nabył praw dystrybucyjnych na obszar Polski na dane tytuły filmowe od producenta filmu lub działającego w jego imieniu innego dystrybutora (legalność cywilnoprawna),

- nie zawiera oznaczeń dystrybutora,

- posiada oznaczenia nie istniejących, fikcyjnych firm dystrybucyjnych, które nie istnieją jako podmioty gospodarcze,

- posiada oznaczenia dystrybutora mającego upoważnienie Przewodniczącego Komitetu Kinematografii, a nie posiadającego nabytych praw dystrybucyjnych na obszarze Polski na dane tytuły filmowe od producenta filmu lub działającego w jego imieniu dystrybutora,

- został wyprodukowany ponad ilość określoną przez właściciela praw autorskich w kontrakcie licencyjnym.

Zaistnienie chociażby jednej z wymienionych przesłanek przesądza o pirackim pochodzeniu wideogramu. Podobne przesłanki są nieodzownym warunkiem sine qua non dla określenia danego fonogramu jako fonogramu „pirackiego”. Odmienność treści przesłanek wynika z innej nieco regulacji prawnej odnośnie do fonogramów i wideogramów. Uzyskanie legalności administracyjnoprawnej fonogramu następuje w drodze wydania licencji na działalność fonograficzną przez Ministra Kultury i Sztuki. Posiadacze licencji mogą wydawać tylko te nagrania, na które mają licencje od uprawnionego producenta (dystrybutora).

Celowo pomijam konieczność zawierania umów ze Stowarzyszeniem Autorów ZAiKS jako jedną z przesłanek legalności danego fonogramu czy wideogramu. ZAiKS pobierając tantiemy w imieniu autorów fonogramów czy wideogramów, niejako „legalizował” działalność „piracką”, nie wykazując zainteresowania, czy repertuar, którym dysponują dystrybutorzy, jest legalny czy nie.

W Niemczech doskonale spełnia tę rolę Gesellschaft für musikalische Aufführungsrechte und mechanische Vervielfältigungsrechte (GEMA). Towarzystwo GEMA sprawuje ochronę nad eksploatacją praw autorskich i spełnia rolę pośrednika pomiędzy twórcami muzyką a jej słuchaczami.

850

851

Zasięg audio-wideo piractwa oraz jego skutki

Od połowy lat sześćdziesiątych, kiedy w rozwiniętych krajach świata magnetofony kasetowe stały się standardowym wyposażeniem większości gospodarstw domowych, zauważyć można gwałtowny wzrost zapotrzebowania na kasety muzyczne, szczególnie z nagraniami muzyki rozrywkowej.

Świadomość korzyści płynących z działalności pirackiej oraz ogólna dostępność tanich, wysokoczułych powielaczy dźwięku i oczywiście progresywnie rozwijający się popyt na kasety muzyczne doprowadziły do tego, iż w drugiej połowie lat siedemdziesiątych problem piractwa stał się ogólnoświatowy. Identyczna sytuacja zaistniała z chwilą upowszechnienia wideokaset i płyt kompaktowych. Postęp techniczny służy bowiem w tym samym zakresie zarówno producentom legalnym, jak i piratom.

f/. Piractwo fonograficzne

W większości przypadków obiektem piractwa są kasety magnetofonowe (wg statystyk IFPI co czwarta nagrana kaseeta sprzedawana na świecie nie jest autoryzowana). Oblicze światowego piractwa fonograficznego zmienia się w miarę jak w latach dziewięćdziesiątych płyty kompaktowe (CD) stają się główną formą rozpowszechniania nagrań muzycznych. Skromne początki piractwa w dziedzinie płyt kompaktowych w 1988 r. zainicjowały obecnie jego lawinową ekspansję. W Stanach Zjednoczonych w roku 1988 piractwo w dziedzinie płyt kompaktowych było sprawą drugorzędną. O ile do końca 1989 roku w USA znajdowało się na rynku ok. 38 tys. nie autoryzowanych płyt CD, to szacunkowe oceny z roku 1990 wskazują, iż liczba ta wzrosła do

niemal 1,5 min. Na rynkach europejskich sytuacja wygląda podobnie. Prawie 2 min pirackich płyt kompaktowych znalazło się w 1990 r. na rynku holenderskim. Szacunkowe badania niemieckie wskazują, że w Niemczech jest w obiegu 1,5 min pirackich płyt CD. Obecnie przemysł nagraniowy znajduje się u progu rewolucyjnych zmian w technice produkcji nagrań cyfrowych, których awangardą jest płyta kompaktowa. Prognozy na lata dziewięćdziesiąte naszego stulecia, przewidujące wzrost udziału pirackich nagrań w stosunku do całości sprzedawanych produktów fonograficznych, przewidują również możliwość opanowania przez piratów techniki wytwarzania cyfrowych kaset kompaktowych (digital audio tape-DAT) i mini płyt (mini disc).

Obliczenia dotyczące „piractwa” fonogramów dokonane zostały przez krajowe biura IFPI. Oczywiście jest jednak, że sporządzenie dokładnej statystyki nielegalnej działalności „piratów” nie jest możliwe. Ponadto główną przeszkodę w diagramowym przedstawianiu rzeczywis-

tej sytuacji stanowi fakt, iż dane nie uwzględniają liczby mieszkańców poszczególnych obszarów świata w odniesieniu do liczby gospodarstw domowych, w których istnieje sprzęt umożliwiający piracką reprodukcję nagrań. Dane uwzględniają wartość sumaryczną sprzedaży fonogramów, wartość sprzedaży „pirackich” fonogramów, określają procentową część sprzedaży pirackiej w odniesieniu do sprzedaży wszystkich (pirackich i niepirackich) fonogramów, procentowy udział pirackich kaset i płyt CD w stosunku do ogółu sprzedanych fonogramów oraz procentowy udział importowanych pirackich fonogramów w stosunku do ich od-, powiedników wytwarzanych w danym kraju.

Europa Zachodnia

Na wielu głównych rynkach europejskich groźba piractwa poważnie wzrasta. W Niemczech koszty działalności przemysłu nagraniowego wzrosły przeszło dwukrotnie, sięgając w roku 1990 przeszło 80 mln dolarów amerykańskich w porównaniu z 40 mln dolarów w 1989 r. Działalność piracka przynosi w skali rocznej legalnie działającemu przemysłowi nagraniowemu straty szacowane w dolarach amerykańskich na 30 mln w Szwajcarii, na 28 mln we Włoszech i na 23 mln w Holandii.

W świetle prawa autorskiego, kluczowym posunięciem w celu zapewnienia ochrony swoim nagraniom jest uzyskanie przez producentów specjalnych uprawnień do seryjnej produkcji nagrań dźwiękowych. Choć większość krajów europejskich udziela takich uprawnień, to niektóre kraje, w tym Holandia, takich uprawnień nie udzielają. Czas obowiązywania ochrony na mocy prawa autorskiego musi być ujednoczony do okresu 50 lat, aby zapobiec wykorzystywaniu przez piratów różnic w długości takich okresów w różnych krajach europejskich.

Europa Wschodnia

Z chwilą powstania wolnego rynku w nowych demokratycznych warunkach Europy Wschodniej, poziom piractwa płytowego znacznie wzrósł. Pomimo ograniczonych danych statystycznych, wg informacji IFPI wynika, że nagrania pirackie w chwili obecnej stanowią około 70% wszystkich nagrań znajdujących się na rynkach krajów Europy Wschodniej.

W Polsce, pomimo ratyfikacji konwencji berneńskiej (akt obowiązuje od 1.1.1991 r.), brak było zdecydowanych zmian legislacyjnych. Poziom piractwa fonograficznego sięgał ok. 96%. Dopiero w maju 1994 r. weszła w życie ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, która znacznie ograniczyła problem piractwa fonograficznego; ustanowiła

853

852

855

podwaliny tworzenia w Polsce przemysłu fonogramów opartego na zdrowych zasadach. W porównaniu z rokiem 1993, w roku wejścia w życie nowej ustawy obrotu największych polskich firm fonograficznych wzrosły od 30 (Pólton) do 500 (Pomaton) procent!

W Czechach i Słowacji liczbę pirackich nagrań kaset szacuje się na 40%, pomimo istniejącego,

pozornie należytego ustawodawstwa w zakresie praw autorskich, mającego za zadanie ochronę producentów nagrań. Tutaj również, tak jak w innych krajach Europy Wschodniej, wdrożenie ustawodawstwa w tym zakresie stanowi największy problem. Na Węgrzech, gdzie piractwo nie jest uznawane przez prawo za przestępstwo, legalny przemysł stracił w przybliżeniu ok. 50 mln USD w 1990 r. z powodu nielegalnych dystrybutorów. To, czy legalny przemysł nagraniowy w Europie Wschodniej utrzyma się i rozwinie, zależy przede wszystkim od wprowadzenia właściwego ustawodawstwa dotyczącego ochrony praw autorskich, włączając w to prawo do powielania, jak również prawo do kontrolowania dystrybucji powielanych nagrań. W drugiej kolejności zależy to od skutecznego wdrożenia takich przepisów mających na celu ochronę legalnych producentów fonogramów.

Azja Południowo-Wschodnia

Pomyślna kampania przeciwko piratom działającym na terenie Południowo-Wschodniej Azji była jednym z największych sukcesów IFPI u schyłku lat 80-tych i w początkach lat 90-tych. Ogółem piractwo w tym regionie spadło o 33%, tzn. do kwoty 206 mln USD w roku 1990 w stosunku do roku 1989, gdy wynosiło ono 330 mln USD.

W połowie lat 80-tych kraje takie jak Indonezja i Singapur, eksportując nagrania pirackie do sąsiednich krajów i na rynki nawet tak odległe jak afrykański, były światowymi stolicami nagrań pirackich. W Singapurze pirackie powielanie nagrań zostało obecnie skutecznie zlikwidowane, a w Indonezji spadło do około 20%.

Największym sukcesem lat 90-tych było zmniejszenie się piractwa w Indiach i Południowej Korei, gdzie poziom piractwa spadł, odpowiednio, z 52% do 39% oraz z 40% do 24%.

W Tajlandii jednakże sytuacja przedstawia się odmiennie. W rzeczywistości zaznaczył się znaczny wzrost piractwa z 40% do 53%, pomimo wprowadzenia odpowiednich ustaw w sprawie ochrony praw autorskich, jak również pewnej liczby wyroków skazujących. Ewidentny brak poparcia ze strony rządu w podjęciu akcji mającej na celu zlikwidowanie piractwa, pomimo groźnych ataków i prześladowań w stosunku do przedstawicieli rodzimego przemysłu, spowodował wniesienie skargi

przeciwko Tajlandii, która jest obecnie rozpatrywana przez Komisję Europejską. Jednocześnie Wspólnota Europejska wywiera nacisk na rząd tajlandzki, zgodnie z artykułem 301 Amerykańskiego Aktu Handlowego, aby spowodować zagwarantowanie ochrony praw autorskich, zgodnie z międzynarodowymi zobowiązaniami Tajlandii.

Japonia

Niezwykle ciekawym ewenementem na „pirackiej” mapie świata jest Japonia. Pomimo bliskości geograficznej krajów, będących znacznymi eksporterami pirackich fonogramów i wręcz idealnych warunków do rozwoju piractwa, problem ten w Japonii praktycznie nie istnieje. W stosunku do Japonii teza o wzroście przestępczości wraz z rozwojem cywilizacji nie jest trafna. Odpowiednia profilaktyka prawna, a także chyba i mentalność Japończyków, mimo ogromnego dostępu do najnowszych zdobyczy techniki, ograniczyła występowanie piractwa do minimum.

Amerykańska Łacińska

Piractwo w Ameryce Łacińskiej rozpowszechnia się w sposób alarmujący, powodując straty rzędu 163,3 mln USD w roku 1990, podczas gdy w roku 1989 wynosiły one jedynie 96 mln USD.

W Meksyku rynek piracki szacowany jest obecnie na ponad 110 mln USD. Jednakże, biorąc pod uwagę fakt wprowadzenia w życie w roku 1991 kompleksowej ustawy dotyczącej praw autorskich, należy sądzić, że sytuacja ulegnie zmianie. W Paragwaju, gdzie piractwo sięga prawie 100%, piraci eksportują swoje wyroby na sąsiednie rynki krajów takich, jak Argentyna, Boliwia, Brazylia, Chile i Urugwaj. Jedynymi krajami w tym regionie, gdzie skala piractwa utrzymuje się na poziomie niższym niż 20%, są Brazylia, Chile i Wenezuela.

Ameryka Północna

Rok 1990 był, jak dotąd, najpomyślniejszym rokiem w antypirackiej działalności Amerykańskiego Stowarzyszenia Przemysłu Nagraniowego (The Recording Industry of America,

RIAA). Współpracując z organami wykonawczymi, w tym z FBI i Amerykańskim Urzędem Celnym, RIAA przechwyciło przeszło 1,1 miliona fałszywych kaset. W tym też roku udział spraw sądowych zakończonych korzystnie dla producentów, w. stosunku do ogółu spraw wszczętych przeciwko osobom zamieszkanym w praktyki pirackie wzrósł o około 50%. Choć nagrania pirackie

stanowią zaledwie 6% całego rynku w Stanach Zjednoczonych, to jednak ten niewielki procent oznacza dla przemysłu nagraniowego straty w wysokości ponad 470 milionów dolarów. Rok 1990 przyniósł również istotne zmiany przepisów antypirackich w ponad 10 stanach i nowe ustawodawstwo mające na celu zaostrenie kar za fałszerstwo, naśladownictwo, piractwo i przemyt.

Afryka
W Afryce piractwo jest nagminne, a jego rozmiary wahają się od 85% w Kenii do 55% w Nigerii. Jedynym wyjątkiem jest Zimbabwe, rozmiary piractwa nie sięgają tam nawet 1%. W Południowej Afryce przemysł legalny traci 45 mln dolarów rocznie na skutek działalności piratów, którzy kontrolują tam, jak się ocenia, 41% rynku.

2. Piractwo wideofoniczne

Lata osiemdziesiąte przejdą do historii środków przekazu jako epoka rozwoju wideofonii. W 1980 r. jedynie 2% gospodarstw domowych posiadało magnetowidy. Obecnie posiada je ok. 67% rodzin amerykańskich. Gwałtowny wzrost „home video” doprowadził do poważnych zmian w przemyśle filmowym i w telewizji. Oglądalność telewizji na rzecz filmów na kasetach wizyjnych „home video” spadła o ok. 14%. Zmieniła się znacznie struktura dochodów uzyskiwanych przez wielkie wytwórnie filmowe. W 1989 r. wydatki konsumentów związane z „home video” były dwukrotnie wyższe niż sumy wydawane na bilety kinowe, a wpływy ze sprzedaży kaset wideo przekroczyły wpływy uzyskiwane przez wytwórnie filmowe z dystrybucji kinowej. Oblicza się, że wpływy z „home video” w 1988 r. stanowiły ok. 29% wszystkich wpływów największych wytwórni, podczas gdy wpływy z kin stanowiły tylko 19%. Dowodzi to znacznego popytu na kasety wizyjne z zarejestrowanymi na nich programami.

Podobne proporcje notuje się w rozwiniętych krajach świata. W znacznym stopniu ów popyt na wideogramy sprawia, że wideopiractwo jest wysoce opłacalne.

Polska również doświadczyła wręcz eksplozji „wideomanii”. Jeżeli uznać za prawdziwe dane GUS, w 1985 r. żadne gospodarstwo domowe w Polsce nie posiadało magnetowidu. Według badań OBOP-u z października 1994 r. ponad połowa Polaków (53%) ma w domu magnetowid.

Rynek wideogramów stał się na tyle poważny, że większość liczących się zachodnich firm dystrybucyjnych zaczęła się nim interesować. Zainteresowanie to wiązało się nie z chęcią szerszego zaistnienia w Polsce, ale z próbą ochrony własnych praw majątkowych.

Mimo dużej rangi problemu, dopiero niedawno zaczęto prowadzić badania mające na celu określenie stopnia piractwa wideofonicznego na świecie.

Piractwo wideofoniczne największe szkody powoduje w wideofonicznym przemyśle USA, stamtąd bowiem pochodzi większość tytułów. Co roku stowarzyszenia zajmujące się ochroną praw autorskich producentów amerykańskich wraz z Kongresem Stanów Zjednoczonych sporządzają listę państw, które w szczególny sposób ignorują prawa autorskie.

Eksport „pirackich” nagrań przez Polskę, przede wszystkim do krajów Europy Środkowej, jest znaczny. Straty związane z pirackimi nagraniami audio i video pochodzącymi z Polski wyniosły w 1991 r. odpowiednio: w Niemczech - 65 mln marek, w Austrii - 3,5 mln szylingów, w Czechach i Słowacji - 20 mln koron. Przedstawiciele Komitetu Kinematografii oraz działającej przy tym Komitecie Inspekcji „Antypirackiej” szacują, iż stopień piractwa wideofonicznego w Polsce nie przekraczał w 1994 r. 50%, a w 1995 r. 30% (w 1990 r. 90%).

Nieautoryzowana produkcja i dystrybucja nagrań pirackich przynosi nie tylko wymierne straty finansowe, które są dotkliwe dla autorów, kompozytorów, wydawców i dystrybutorów. Ogromną działalność destrukcyjną wywiera piractwo w kulturze. Piraci kopiuje jedynie utwory cieszące się najwyższą popularnością. Tworzą w pewien sposób kanon upodobań potencjalnych nabywców ich

produktów. Pomniejszając rynek zbytu na produkty legalne, eliminują producentów legalnych audio i wideogramów, uniemożliwiając finansowanie i popieranie mniej dochodowej produkcji, dotyczącej nagrań muzyki klasycznej, współczesnej muzyki poważnej, jazzu, muzyki folklorystycznej czy ambitnych dzieł filmowych.

Piractwo wpływa ujemnie na gospodarkę państwa, w którym się rozwija. Istotą piractwa z reguły jest jego tajność. Działając potajemnie, piraci unikają podatków od ogromnych dochodów, sprzedaży, akcyz itp., jak również omijają, w całości lub częściowo, opłaty importowe.

Większość międzynarodowych przedsiębiorstw nagraniowych nie wysyła na rynki światowe dużych ilości fonogramów czy wideogramów. Transportowane są tylko matryce czy taśmy-matki (master tape), a produkcja odbywa się w kraju, w którym będzie ostatecznie sprzedawana. Czasami piraci działają w ten sam sposób, lecz prawie zawsze gotowy lub prawie gotowy produkt wysyłany jest przez nich na wyznaczone rynki zbytu. Tym samym wpływają oni na zmniejszenie zatrudnienia w legalnym przemyśle i handlu kraju, w którym sprzedawane są ich wytwory.

Taśma-matka

Kaseta wizyjna

Przekaz telewizyjny

Istnieją również bardziej niebezpieczne aspekty kryminalnej działalności pirackiej. Piractwo to wielki „business” z wielkimi pieniędzmi. Dlatego jest ono atrakcyjne dla wszystkich rodzajów przestępców - drobnych oszustów, bardziej ambitnych przestępców gospodarczych włącznie z gangsterami działającymi na wielką skalę. Piractwo to powiązane jest często z innymi rodzajami przestępczości, np. z handlem narkotykami, przemytem i korupcją.

Metody produkcji oraz upowszechniania kopii i obwolot pirackich

1. Metody produkcji i upowszechniania pirackich wideogramów

Podobnie jak producenci legalni, piraci opracowują mniej lub bardziej skomplikowane sposoby, metody powielania i wprowadzenia do obrotu swoich produktów. Proces produkcji i upowszechniania pirackich wideogramów przedstawia diagram A.

Pirat dokonuje nieautoryzowanego zwielokrotnienia lub dystrybucji kopii wideogramów już istniejących. Kopiowanie odbywa się z „taśm-matek”, nagranych kaset wizyjnych, w drodze rejestracji programów emitowanych przez telewizyjne urządzenia nadawcze (głównie przez satelity). Zdarza się, iż materiał do późniejszego powielenia stanowi nagranie z filmem zarejestrowanym kamwidem podczas projekcji kinowej tego filmu w Stanach Zjednoczonych lub Europie Zachodniej.

W początkowym okresie rozwoju rynku wideofonicznego głównymi dostawcami nagranych kaset wizyjnych byli Polacy pracujący za granicą. Były to zarówno wideogramy autoryzowane, przeznaczone tylko na określony obszar dystrybucji (np. tylko na rynek duński), jak i - amatorsko nagrane na kasety wizyjne - kopie wideogramów lub programów telewizyjnych. Wraz z upowszechnianiem się magnetowidów i wzrostem zapotrzebowania na wideogramy zaczęły pojawiać się firmy specjalizujące się w imporcie wideogramów, ich obróbce i dystrybucji. Właściciele tych przedsiębiorstw nie posiadali praw licencyjnych do rozpowszechniania tytułów, a ich działalność była rażącym wykroczeniem przeciwko międzynarodowemu prawu autorskiemu.

Tylko nieznaczna część wideogramów przeznaczona do rozpowszechniania opracowana jest w polskiej wersji językowej. Większość powstaje poza granicami Polski. Aby wprowadzić taki wideogram na rynek polski, niezbędne jest dokonanie tłumaczenia listy dialogowej. Wyjątkiem są wideogramy z rejestracją koncertów muzycznych lub filmów pornograficznych.

Wideogram (przekaz)

opracowany w języku
polskim

Wideogram (przekaz)
opracowany w języku

obcym

Powielenie dźwięku i obrazu

Opracowanie wideogramu

w polskiej wersji

Opracowanie graficzne obwoluty i kasety

Dystrybucja

językowej

Dystrybutor

Akwizytor

Hurtownia

Wypożyczalnia

Diagram A

Tłumaczenie listy dialogowej dokonywane jest z reguły w sposób niedbały, bez zachowania reguł gramatycznych właściwych dla innego języka. Również na niskim poziomie technicznym odbywa się opracowanie dźwiękowe wideogramu, polegające na „wgraniu” polskiej wersji językowej na jedną ze ścieżek fonicznych kasety wizyjnej. Taki video-

858

859

gram nie może być odtwarzany w wersji stereofonicznej. Piraci dysponujący urządzeniami wyższej klasy są w stanie opracować dźwiękowo wideogram na bardzo wysokim poziomie technicznym, zachowując stereofoniczny tor odtwarzania dźwięku, nawet w systemie Dolby Sur-roundl. Tego typu pirackie wideogramy charakteryzują się również starannym przygotowaniem listy dialogowej.

Opracowana w języku polskim kopia wideogramu służy do dalszego powielania jako swoistego rodzaju „taśma-matka” lub zostaje przeznaczona bezpośrednio do dystrybucji, w przypadku, gdy pirat, po dokonaniu zakupu większej ilości wideogramów za granicą, „wygrywa” polską listę dialogową na każdy importowany przez siebie wideogram. Taki wideogram, który przeznaczony był tylko na dany obszar dystrybucji tylko do użytku domowego i bez prawa do wypożyczeń, posiada wyłącznie oznaczenia dystrybutora zagranicznego. Oznakowanie graficzne wideogramu (obwoluta, pasek grzbietowy, „warning”²) opracowane są w języku obcym. Powielane jest jedynie tłumaczenie językowe wideogramu. W pierwszym przypadku, gdy opracowany w polskiej wersji językowej wideogram służyć ma jako swoista „taśma-matka”, dokonuje się jego powielenia przez:

- kopiowanie symetryczne (back to back), polegające na rejestracji programów audiowizualnych przez jedno urządzenie rejestrujące (magnetowid, odtwarzacz wideofoniczny z możliwością nagrywania). Technika ta umożliwia produkcję pirackich kopii jedynie na niewielką skalę, pozwala bowiem na rejestrację tylko jednej kopii danego programu w czasie jego emisji (odtworzenia). Praktycznie brak jakichkolwiek trudności natury technicznej i nieduże nakłady finansowe, niezbędne do podjęcia działalności pirackiej tym sposobem, uczyniły kopiowanie symetryczne techniką najbardziej rozpowszechnioną;

- kopiowanie za pomocą więcej niż jednego urządzenia rejestrującego. Technika ta, zbliżona do kopiowania symetrycznego, pozwala na zwiększenie ilości nagrywanych kopii, proporcjonalnie do liczby urządzeń rejestrujących;

- kopiowanie na profesjonalnych urządzeniach rejestrujących.

Potentaci pirackiego przemysłu wideofonicznego dysponują już urządzeniami identycznej klasy jak najwięksi producenci legalni, mają dostęp do „taśm-matek”, którymi powinien dysponować jedynie nabywca licencji, a kopie, które produkują, nie różnią się od wideogramów wydanych przez producenta licencjonowanego. Jednocześnie w tym przypadku piraci fałszują obwoluty, znaki handlowe i oznaczenia identyfikacyjne wideogramów. Obwoluty powielane są techniką kserografii barwnej. Do

podrabiania oznaczeń identyfikacyjnych (np. hologramów) będzie to laser.

Dystrybucję pirackich wideogramów mogą prowadzić zarówno piraci, jak i dystrybutorzy legalni poprzez: a) hurtownie, b) akwizytorów, c) wypożyczalnie kaset wideofonicznych, d) sprzedaż detaliczną.

Obecnie właściwie każdy może stać się właścicielem firmy dystrybucyjnej, sklepu, hurtowni albo wypożyczalni. Warunkiem jest złożenie podania w Komitecie Kinematografii i wpłacenie określonej kwoty pieniężnej. W 1990 r. legalnie działało tylko kilka dużych firm - ITI, Yideo-Rondo, El-Gaz. W kwietniu 1993 r. w Komitecie Kinematografii rejestracji dokonały już ogółem 1033 podmioty, będące w świetle polskiego prawa administracyjnie legalnymi dystrybutorami, z czego 150 kiedykolwiek zadziałało, a tylko około 20 systematycznie wprowadza na rynek nowe tytuły. Wiele firm czy osób z owych 1033 to byli piraci. Część z nich, pod pozorami legalnej działalności, nadal produkuje i rozpowszechnia wideogramy pirackie.

Po zalegalizowaniu działalności dystrybutor zaczyna sprowadzać wideogramy z zagranicy. Licencję może nabyć od producenta (ewentualnie dystrybutora) wideogramu lub od pośrednika. Często może trafić na pośrednika fałszywego, najczęściej niemieckiego, angielskiego lub francuskiego. Pośrednik ten ma na przykład prawa do rozpowszechniania wideogramu tylko na obszary niemieckojęzyczne, a mimo to odsprzedaje prawa licencyjne nieświadomemu (albo świadomemu) dystrybutorowi polskiemu. Dochodzi wtedy do sytuacji, kiedy na rynku pojawia się ten sam tytuł wprowadzony przez dwóch polskich dystrybutorów. Tylko jeden ma prawidłowy kontrakt. Drugi jest „legalnym” piratem.

Komitet Kinematografii nie sprawdza wiarygodności osób ubiegających się o legalizację działalności dystrybucyjnej. Zezwolenie może być wydane na skradziony dowód osobisty czy inny dokument poświadczający tożsamość osoby zgłaszającej. Pirat może ponadto, nie próbując legalizować swojej firmy dystrybucyjnej, produkować i rozpowszechniać wideogramy oznaczając je fikcyjnymi oznaczeniami graficznymi, podając nie istniejące adresy lokalizacji firmy, fikcyjne numery telefoniczne. Piraci zakładając nie istniejące firmy, wyrabiają ponadto pieczętki i zlecają druk blankietów służących do wystawiania rachunków.

Zazwyczaj taki pirat rozprowadza swoje produkty przy pomocy sieci akwizytorów. Akwizytorzy sprzedają kasety do hurtowni lub znacznie częściej do wypożyczalni kaset wideofonicznych, wystawiając fikcyjne rachunki. Stanowią one dowód dobrej wiary nabywcy wideogramów, tzn. hurtownika bądź właściciela wypożyczalni, i zabezpieczają ich przed ściganiem karnym. Na rachunkach cena zakupu wideogramów jest znacznie wyższa niż w rzeczywistości, co umożliwia większe odliczenia od należnych podatków. Ponadto w dość specyficzny sposób dokonywana jest tego rodzaju transakcja. Poza rachunkami nie ma

860

absolutnie żadnych dokumentów stwierdzających zawarcie umowy. Oferent wideogramów nigdy nie pobiera pieniędzy za pozostawiony towar. Dopiero po kilku tygodniach zjawia się inny akwizytor, który pobiera należną cenę. W tym czasie dany wideogram niejako „zarabia” na sobie, w żaden sposób nie obciążając nabywcy, co jest dla niego wysoce atrakcyjne finansowo. Uchwycenie akwizytorów jest bardzo trudne. Brak jest określonych terminów transakcji. Trudno jest ustalić tożsamość akwizytorów.

Innym pośrednikiem między dystrybutorem a wypożyczalnią jest hurtownia. Powielenie tutaj każdego tytułu nie stanowi problemu. Od pewnego czasu zauważa się znaczny spadek kopii pirackich wprowadzonych przez hurtownie. Jest to spowodowane zmianą orzecznictwa sądów cywilnych, które zaczęły uznawać odszkodowawcze roszczenia cywilnoprawne kierowane przez legalnych dystrybutorów przeciwko hurtowniom rozprowadzającym kopie wideogramów pirackich. W uzasadnieniach wyroków sądowych uznano, że rachunki zakupu wideogramów są bez znaczenia,

gdyż stanowią one jedynie dowód legalności nabycia kaset i nie mają wpływu na rodzaj oraz zakres praw do dalszego ich wykorzystania. Podmiot dokonujący rozpowszechniania wideogramów jest, mocą przepisów ustawy o kinematografii, obowiązany do wprowadzenia na rynek wyłącznie wideogramów legalnych i w jego gestii leży, jakich dokona czynności, by uczynić zadość przepisom prawa.

Ostatnim etapem dystrybucji są wypożyczalnie kaset video. Właściciel powiela w dwóch lub trzech egzemplarzach legalną kasetę zakupioną w hurtowni bądź dokonuje wypożyczeń wideogramów nabytych od pirackiego dystrybutora. Właściciel wypożyczalni stosuje specyficzny sposób wypożyczeń takich wideogramów. Wypożyczyć je bowiem mogą jedynie zaufani klienci. Te same osoby mają dostęp do atrakcyjnych pozycji filmowych (z reguły długo przed ich premierą kinową) lub filmów pornograficznych, które znajdują się na taśmach wizyjnych umieszczonych w obwolutach i kasetach innego, legalnego wideogramu, który nie cieszył się popularnością. Wykrycie takiego fałszerstwa jest bardzo trudne ze względu na konieczność odtworzenia zarejestrowanego programu, co w wyrывkowej kontroli znacznie zmniejsza prawdopodobieństwo „trafienia” na wideogram tego typu.

Handel bazarowy to dziś jedynie margines piractwa wideofoniczno-ego. Doprowadziły do tego kontrole bazarów i stoisk ulicznych, przeprowadzone przez Radę Autorów, Producentów i Dystrybutorów Programów Audiowizualnych (RAPiD) i jego agencję detektywistyczną RAPiD - Asekuracja przy aktywnym udziale funkcjonariuszy policji. W handlu bazarowym rozpowszechniane są (z reguły kopiowane symetrycznie) wideogramy nagrane na „czystych” kasetach wizyjnych. Kasety

te zawierają po dwa filmy i mają tylko oznaczenia producenta danej kasety (np. Panasonic, Konica, BASF). O treści nagrań informuje zapis dodatkowy dokonany piśmem ręcznym lub maszynowym, umieszczony na pasku grzbietowym kasety. Źródłem kopii są programy satelitarne i wideogramy (legalne bądź nielegalne).

Oryginalna „taśma matka”

Płyta kompaktowa lub analogowa

Kaseta analogowa

Produkcja „taśmy matki”

Powielanie na kasetę kompaktową

Opracowanie graficzne obwoluty

Dystrybucja

Produkcja „taśmy matki”

Hurtownia

Punkt sprzedaży detalicznej

Diagram B

Metody produkcji i upowszechniania pirackich fonogramów

Szersze upowszechnienie urządzeń do rejestracji i odtwarzania dźwięku oraz iluzoryczna tylko ochrona prawna fonogramów spowodowały, że zjawisko piractwa fonograficznego jest powszechniejsze. Produkcja pirackich fonogramów wymaga (z wyjątkiem płyt kompaktowych) mniejszych nakładów finansowych. Proces produkcji oraz dystrybucji pirackich fonogramów przedstawia diagram B.

Piraci dokonują powielenia fonogramów, wykorzystując już istniejące nagrania, zarejestrowane przede wszystkim na płytach kompaktowych lub „taśmach-matkach” (jeśli mają do nich dostęp).

W zasadzie nie spotyka się już ani pirackich płyt analogowych, ani pirackich kaset kompaktowych, kopiowanych symetrycznie, w których brak jest obwoluty, a jedynym oznaczeniem

takiego fonogramu jest znak firmowy producenta kasety (np. BASF, Sony, TDK). Do takiego fonogramu dołączano wkładkę z wypisanymi drukiem maszynowym lub ręcznie tytułami zarejestrowanych nagrań.

Obecnie wykorzystywana jest technika kopiowania na wielu urządzeniach profesjonalnych (np. firmy Gauss).

Drobni producenci kaset pirackich rejestrują je na kilku magnetofonach podłączonych do dyskofonu lub innego magnetofonu. W dużych wytwórniach cały proces produkcji jest zautomatyzowany. Kasety kopiuje się na urządzeniach wysokiej klasy, z prędkością prawie sto razy większą niż w magnetofonach standardowych. Taśmę magnetyczną konfekcjonuje się na miejscu i przeznaczony do dystrybucji.

O ile jakość grafiki na obwolutach wideogramów zbliżona była do oryginału, to w przypadku fonogramów występują dość istotne różnice między wyglądem obwolut fałszywych a ich legalnymi odpowiednikami (uwaga ta nie dotyczy płyt kompaktowych). Obwoluta kasety pirackiej jest zwykle zredukowana do połowy. Grafika nie jest tak wyraźna i przejrzysta jak oryginał. Występuje zła rozdzielczość kolorów. Opakowanie taśmy (kasety) pozbawione jest często jakichkolwiek oznaczeń. Przy tytułach utworów z reguły brak jest nazwisk autorów tekstów i muzyki, nie ma określonych czasów zarejestrowanych nagrań, adresu bądź oznaczenia producenta i oczywiście jakość odtwarzanego dźwięku jest gorsza niż oryginału.

Kaseta wydana legalnie ma bogatą poligrafię, w której można znaleźć te same informacje, jakie wchodzi w skład „książeczki” z płyty kompaktowej.

Piraci wydają jednak swoje kasety coraz staranniej, stosując systemy wyciszania szumów (np. Dolby B) oraz opakowując kasety w folię.

Płyta kompaktowa może służyć także do produkcji „taśmy-matki” dla dalszego kopiowania pirackich nagrań rejestrowanych na kasetach kompaktowych, płytach analogowych lub płytach kompaktowych. W tym ostatnim przypadku produkcja pirackich nagrań wymaga znacznych nakładów inwestycyjnych. Jakość tego typu pirackich fonogramów (poza nieco gorszą jakością dźwięku, który nie był powielany z oryginalnej „taśmy-matki”) jest identyczna jak autentycznych płyt kompaktowych. Poligrafia obwoluty takiego produktu wykonana zostaje na najwyższym poziomie technicznym. Zdarza się, że poza fałszywymi oznaczeniami identyfikacyjnymi, umieszczonymi na obwolutach czy dyskach, wprowadza się na tor dźwiękowy płyty, charakterystyczny dla oryginalnych fonogramów nagranych w technice cyfrowej, sygnał kodowy legalnego producenta.

Piractwo komputerowe

Współcześnie ochrona programów komputerowych jest zlokalizowana przede wszystkim w ramach prawa autorskiego. Specjalne przepisy w sprawie ich ochrony zawierają ustawy autorskie 27 krajów, m.in. USA, Hiszpanii, Polski, Niemiec. Nowelizacja narodowych praw autorskich innych państw ciągle tę liczbę powiększa.

Stosownie do ogólnych zasad prawa autorskiego, program komputerowy, aby mógł stanowić przedmiot prawa autorskiego, powinien cechować się oryginalnością. Przesłanka ta jest interpretowana w rozmaity sposób. W systemie anglosaskim wymóg oryginalności oznacza, że program musi zostać stworzony przez autora i nie może być trywialną modyfikacją lub kopią innego programu. Analogicznie interpretowana jest ta przesłanka w większości innych krajów. Surowsza wykładnia stosowana jest w Danii, Szwecji i Niemczech (por. wyrok w sprawie Inkasso - Program, orzeczn. Bundesgerichtshof z 9 maja 1985 r., opubl. w GRUR 1985, s. 1041).

Z punktu widzenia powstania ochrony płynącej z przepisów prawa autorskiego jest obojętne, czy program komputerowy ma postać programu źródłowego (source code), czy wynikowego (object code). Nie ma znaczenia, w jakiej postaci ustalony jest program: na dyskietce, w formie pisemnej lub graficznej, ustalony w specjalizowanych systrukturach układowych lub układach pamięciowych (firmware).

W Polsce legalność eksploatacji programów komputerowych określa nie tylko ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Znajdują tu także zastosowanie przepisy ustawy o

wynalazczości, przepisy o ochronie patentowej za granicą (największe znaczenie w USA) czy przepisy o znakach towarowych. W niektórych przypadkach istnieje możliwość ochrony obrotu programami komputerowymi na podstawie przepisów kodeksu cywilnego (czyny niedozwolone, ochrona dóbr osobistych), przepisów o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji oraz na podstawie umów indywidualnych kontrahentów.

Znaczna liczba programów (programy użytkowe, gry komputerowe) udostępniana jest poprzez sprzedaż w masowym obrocie. W sytuacji, gdy program stanowi własność prawa autorskiego, nabywca może go dla własnych potrzeb w dowolnym zakresie eksploatować, w tym także dokonywać jego dekompilacji, wprowadzać zmiany, opracowywać na jego podstawie nowe programy. Dozwolona jest także dalsza odsprzedaż programu pierwotnie zakupionego. Eksploatacja programu w praktyce doznaje jednak ograniczeń. Przekroczenie tych ograniczeń pozwala na określenie tego typu działań jako działań pirackich.

865

864

Najpowszechniejszą w praktyce metodą prawną ograniczającą obrót programami komputerowymi jest tzw. „umowa celofanowa” (shrink wrap licence). Specyfika tej umowy polega na tym, że według jej postanowień - które są wyraźnie zaznaczone w widocznym miejscu na celofanowym opakowaniu dyskietki, zawierającej program - nabywca z chwilą otwarcia opakowania zawiera z producentem umowę, na podstawie której zobowiązuje się np. do użytkowania dyskietki dla celów wyłącznie osobistych, niekopiowania czy niewypożyczenia innym osobom.

Innego typu ochroną przeciwko nieuprawnionej eksploatacji lub kopiowaniu programów komputerowych jest wprowadzenie zabezpieczeń technicznych. Chodzi tu o programy zakodowane na nietypowych dyskietkach, „zamki czasowe” - uruchamiające albo niszczące program po upływie oznaczonego czasu, programy, które mogą być wykorzystane jedynie w komputerze zawierającym układ scalony o określonym numerze seryjnym, różnego rodzaju hasła uruchamiające program.

Funkcją takich zabezpieczeń jest utrudnienie kopiowania programu bądź korzystanie z niego poza granicami udzielonego upoważnienia. Ich skuteczność jest jednak ograniczona. Przez dobrego programistę mogą być zawsze zneutralizowane, a im bardziej są skomplikowane, tym bardziej, jak wskazuje praktyka, prowokują do podjęcia takich prób.

W Polsce poziom piractwa komputerowego szacowany jest na 94%. Obliczenia te, dokonane przez Business Software Alliance (BSA), są bardzo realne. Firmy komputerowe, działające legalnie, ponoszą z tego powodu ogromne straty. Niestety, nowa ustawa o prawie autorskim niewiele pod tym względem zmieniła.

Nawet w oprogramowaniu komputerowym wykorzystywanym przez centralne urzędy administracji państwowej ponad 60% oprogramowania jest nielegalne. W urzędach wojewódzkich wskaźnik ten sięga 50%.

Mechanizm walki z piratami komputerowymi opiera się głównie na kontrolach sklepów i giełd komputerowych, których dokonują pracownicy Biura Ochrony Własności Intelektualnej (BOWI) na zlecenie konkretnej firmy. Ze względów formalnych w zakresie zainteresowania BOWI podczas kontroli pozostają jedynie programy tylko tej firmy (firm), która zleciła wykonanie kontroli. Następnie BOWI informuje policję, która ma prawo zakwestionować pirackie produkty.

Kontrola giełd daje wymierne korzyści, np. akcja policji i BOWI w Warszawie na giełdzie przy ulicy Grzybowskiej przyniosła efekt w postaci zatrzymania 5 osób i konfiskaty sprzętu i oprogramowania na kwotę 8,5 mld starych złotych. Akcja odbyła się 19 grudnia 1994 r. i trwała tylko godzinę.

866

Ściganie piratów (poza najważniejszymi przypadkami) odbywa się na wniosek pokrzywdzonego. Powoduje to sytuacje paradoksalne. Nawet jeżeli u sprzedawców znajdująwane są pirackie produkty

firm, ale takich, które nie złożyły wniosku o ściganie, to piratom tych programów nie grożą żadne konsekwencje. Bardzo też ograniczone są możliwości kontroli w hurtowniach lub firmach, które produkują legalne programy, ale także powiększają swój zysk działalnością piracką. Ponadto, duże i renomowane firmy niechętnie informują o tym, że są okradane. Gdy taka informacja się upowszechnia, kupujący bardziej zainteresowani są produktami konkurencji, obawiając się nabyć program nielegalny.

1

Źródła. J. Barta, R. Markiewicz: Programy komputerowe i prawo, Wrocław 1991; IFPI Poland - Piracy Report, London 1991; M. Kinderman: The international copyright of computer software. History, status and development, „International Criminal Police Re-view”, nr 4/1988, s. 201-205; Komenda Główna Policji: Materiały dotyczące piractwa, Warszawa 1993; R. Słomkowski: Kryminalistyczna problematyka w zakresie fonogramów i nagrań wideofonicznych, praca magisterska, Łódź 1993; J. Sainati: Combating video piracy in France, „International Criminal Police Review” nr 435/1992, s. 21-24; E. Trapie: Ustawowe konstrukcje w zakresie majątkowych praw autorskich i obrotu nimi w dobie kryzysu prawa autorskiego, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1990.

Skuteczną metodę działań profilaktycznych można wypracować tylko w drodze analizy czynników wpływających na wzrost lub spadek poziomu piractwa. Niestety, określenie uniwersalnych sposobów działania jest niemożliwe. W grę wchodzi bowiem często uwarunkowania lokalne (np. położenie geograficzne, mentalność).

Niewątpliwie na wzrost poziomu piractwa wpływa:

- rozwój techniki,
- wzrost stopy życiowej społeczeństwa,
- dostęp do legalnych fonogramów i wideogramów o wysokiej jakości,
- system rejestracji,
- uwarunkowania polityczne i kulturowe. Na spadek poziomu piractwa wpływa:
 - wzrost aktywności organów ścigania w egzekwowaniu prawa,
 - zamożność społeczeństwa,
 - stosowanie zabezpieczeń technicznych przed nieautoryzowanym kopiowaniem (hologramy, kodowanie sygnału odtwarzania, znaki identyfikacyjne, kody paskowe),
 - świadomość problemu,
 - uwarunkowania polityczne i kulturowe,
 - właściwa regulacja prawna.

Wraz ze wzrostem zasięgu i rodzajów piractwa kryminalistyka włączyła się do walki z nim dzięki ekspertyzom, w których dokonuje się identyfikacji

867

sfalszowanego produktu, źródła jego pochodzenia oraz charakteru aktów pirackich. Jednocześnie przeprowadzono wiele badań ukierunkowanych na wynalezienie jakiegoś sposobu zabezpieczania nagrań, które kończyły się zmiennymi sukcesami.

Wydaje się, iż ograniczenie zjawiska piractwa można osiągnąć dzięki wprowadzeniu odpowiedniego ustawodawstwa w skali całego świata. Czynności legislacyjne, poparte rygorystycznym egzekwowaniem norm prawnych i wykorzystaniem najnowszych zdobyczy techniki w celu zabezpieczania nagrań przed nieautoryzowanym kopiowaniem, wydają się niezbędne do zahamowania rozwoju piractwa.

W Polsce od 1994 r. brakowało adekwatnej do rzeczywistości regulacji prawnej dotyczącej praw producentów, autorów i dystrybutorów fonogramów

1 wideogramów. Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych w dość znacznym stopniu ograniczyła rozmiar piractwa fonograficznego. Nie jest to jednak akt prawny skonstruowany w sposób do końca przemyślany. Jest to szczególnie widoczne w analizie zjawiska wideopiractwa. Materię tą regulują, oprócz wspomnianej ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, również przepisy ustawy o kinematografii z 16 lipca 1987 r. Nie jest jasny zakres obowiązywania

tych dwóch ustaw względem siebie (zbieg norm prawnych). Posługują się różnym aparatem pojęciowym w odniesieniu do (jak sądzę) tego samego przedmiotu opisu; w ustawie o kinematografii występuje ogólnie akceptowane pojęcie „film”. W ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych użyto pojęcia wideogram, które w dodatku nie zostało tam zanalizowane i objaśnione. Większość przepisów ustawy spełnia swoje zadania. Są one niewątpliwie restrykcyjne, ustanawiają kary pozbawienia wolności nawet do lat 5. Ściganie naruszeń praw autorskich następuje z oskarżenia prywatnego. Kiedy skala, rozmiar i wartość naruszonych dóbr są znaczące, także wówczas gdy jest to przestępczość zorganizowana, ściganie odbywa się z oskarżenia publicznego. Ustawa nakłada na sąd obowiązek orzekania przypadku przedmiotów pochodzących z przestępstwa, nawet jeżeli nie są własnością sprawcy. Natomiast co do przedmiotów służących do popełnienia przestępstwa, sądowi przysługuje prawo wyboru. Może orzec ich przepadek, ale nie musi. Jest to z pewnością zapis precyzyjniejszy niż w art. 58 ust.

2 ustawy o kinematografii, który w ogóle pomija „przedmioty pochodzące z przestępstwa”. Nowum jest również to, że Minister Sprawiedliwości może wyznaczyć sądy rejonowe na obszarze danego sądu wojewódzkiego, które będą się specjalizowały w rozpatrywaniu przestępstw określonych w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Dobrze przeszkoleni sędziowie będą stanowili gwarancję właściwego stosowania prawa. Z całą pewnością też wysoki poziom orzekania, który będą reprezentowały te sądy, wymusi na organach ścigania (policji, prokuraturze) również podniesienie swoich kwalifikacji zawodowych. Policja, PIH i prokuratury, mimo prowadzonych dotychczas szkoleń, nie dysponują kompetentnymi pracownikami, zdolnymi do weryfikacji legalności fonogramów czy wideogramów.

868

Wydaje się iż w celu ograniczenia zjawiska piractwa należy:

- wprowadzić w życie nowe regulacje prawne, służące ochronie praw autorskich adekwatne do zagrożeń, jakie niesie ze sobą piractwo,
- szkolić pracowników organów zwalczających wideopiractwo w celu pełniejszej efektywności działań operacyjno-rozpoznawczych,
- prowadzić szeroko zakrojoną akcję propagandową,
- zasądzać wysokie odszkodowania i grzywny, łącznie z przypadkiem przedmiotów przestępstwa we wszystkich przypadkach udowodnionej produkcji i dystrybucji pirackich nagrań,
- ścigać piratów za naruszanie ustaw podatkowych lub celnych,
- dokonywać rejestracji importu znacznych ilości nośników magnetycznych oraz urządzeń do profesjonalnego kopiowania fonogramów lub wideogramów.

Działalność piracka jest zjawiskiem powszechnym. Nakazem chwili powinno być zatem, aby władze wszystkich państw uświadomiły sobie zasięg i powagę omawianego problemu.

Literatura uzupełniająca

Albrecht P.-A.: Prevention als problematische Zielbestimmung im Kriminaljustizsystem, „Kritische Vierteljahresschrift für Gesetzgebung und Rechtswissenschaft” 1986; Barker M. i inni: The Prevention of Street Robbery, London 1993; Baron S.A.: Violence in the Workplace: A Prevention and Management Guide for Business, Yentura CA. 1993; Black D.: The Social Structure of Right and Wrong, San Diego 1993; Brandstadter J., Von Eye A.: Psychologische Praventio. Grundlagen, Programme, Methoden, Bern, Stuttgart, Wien 1982; Biichler H., Leineweber H.: Bankraub und technische Prdvention, Wiesbaden 1986; Burrows J.: Investigating Burglary: The Measurement of Police Performance, London 1986; Chaney M., MacDougall A.F. (red.): Security and Crime Prevention in Libraries, Hants 1992; Clarke R.V., Felson M. (red.): Advances in Criminological Theory, Volume 5, New Brunswick NJ. 1993; Council of Europe: Preliminary Report. Organization of Crime Prevention, Strasbourg 1986; Guñ Control Laws in Foreign Countries, Library of Congress, Washington 1976; Gurgul J.: Wybrane zagadnienia procesowe pulapek kryminalisty cz-nych, „Problemy Kryminalistyki” nr 151-152/1981; Jackson B.: Disorderly Conduct, Urbana II. 1992; Hołyst B.: Zapobieganie przestępstwom przeciwko życiu i mieniu kierowców, Warszawa 1971; International conventions on illicit traffic in cultural property, „International Criminal Police

Review" nr 425/1990; Kamiński P.: Systemy antyterrorystyczne, „Systemy Alarmowe" nr 4/1994, s. 46-48; Konopiński L., Lewiński A.: Europejskie zalecenia normalizacyjne do projektowania bezpiecznych systemów sterowania ruchem, „Systemy Alarmowe" nr 2/1995, s. 43-47; Kellens G.: New trends in crime prevention in Belgium, „EuroCriminology" t. 5-6/1993, s. 3-18; Kubę E.: Collective violence among young people: A serious challenge to government and society, „EuroCriminology" vol. 7/1994, s. 39-51; Kreuzer A., Piąte M. (red.): Polizei und Sozialarbeit, Wiesbaden 1981; Kunze E.: Zabór pojazdu mechanicznego w celu krótkotrwałego użycia w ujęciu polskiego prawa karnego, Warszawa 1977; Kulp B.: Theorie der Drohung, Köln 1985; Mantell M., Albrecht S.: Ticking Bombs: Defusing Violence in the Workplace, Burr Ridge IL 1994; Mathyer J.: The problem of security in identity and „authorization" documents, „International Criminal Police Review" nr 336/1980; Mathyer J.: The problem of banknote security in 1975, „International Criminal Police Review" nr 299/1976; P. Ogrodzki: Wybrane problemy zabezpieczenia muzeów w Europie przed przestępczością, (w) Urządzenia i sposoby zabezpieczenia mienia, Securex 95, 869

Rozdział XXIII

PROFILAKTYCZNE FUNKCJE BADAŃ KRYMINALISTYCZNYCH

Poznań 1995, s. 34-47; Otto H. J.: Generalprävention und externe Verhaltenskontrolle, Freiburg i.Br. 1992; Pływaczewski W. (red.): Kradzieże samochodów, Szczytno 1993; Richards P.: Vehicle Theft-The European Perspective, London 1993; Schwendinger H., Schwendinger J.: GM crime prevention top priority, „Crime and Delinquency" nr 4/39/1993, s. 425-46; Titfes D., Buquet A., Ceccaldi P. F.: Erasable ink ballpoint pens, „International Criminal Police Review" nr 336/1980; Sławik K.: Falszerstwa krajowych i obcych znaków pieniężnych w Polsce w latach 1973-1971, Warszawa 1979; Webb B., Brown B., Benett K.: Preventing Car Crime in Car Parks, London 1992.

Powszechnie znane jest znaczenie badań kryminalistycznych, a w szczególności ekspertyzy kryminalistycznej, jako środka służącego wykrywaniu sprawców przestępstw. Odtworzenie przebiegu zdarzenia, udowodnienie winy podejrzanemu nie byłoby częstokroć możliwe, gdyby nie różnorodna działalność ekspertów wielu specjalności. Znane są wypadki, kiedy osiągnięcie wskazanego celu jest możliwe dopiero po przeprowadzeniu tzw. ekspertyzy kompleksowej¹. Cała technika kryminalistyczna ukierunkowana jest właśnie na wspomaganie organów ścigania w realizacji funkcji ścigania karnego. Natomiast pomija się na ogół profilaktyczny aspekt tego zagadnienia².

Tymczasem określoną rolę odgrywają tu również badania kryminalistyczne podejmowane przez placówki uniwersyteckie, resortu spraw wewnętrznych czy Ministerstwa Sprawiedliwości.

Działalność instytucji przeprowadzających ekspertyzy można rozpatrywać, w zakresie zapobiegania przestępstwom, w następujących aspektach:

a) realizacji zadań ogólnej profilaktyki polegającej na zagwarantowaniu organom śledczym badania dowodów rzeczowych, ułatwiających wykrycie sprawców przestępstw;

b) ujawnienia przyczyn przestępstw i warunków sprzyjających ich dokonaniu oraz opracowania zaleceń o charakterze naukowo-technicznym, zmierzających do usunięcia tych przyczyn i warunków;

c) upowszechnienia wiedzy kryminalistycznej wśród wybranych kategorii pracowników instytucji państwowych i społecznych, jako metody działania profilaktycznego.

Każda więc ekspertyza, której rezultat służy wykryciu sprawcy przestępstwa, spełnia tym samym funkcję profilaktyczną, jednak nie o tym jej

¹ I. Połec, A. Safianowski; Kompleksowa ekspertyza kryminalistyczna pozwoliła ustalić sprawcę kradzieży, „Problemy Kryminalistyki" nr 118/1975; S. Bąk, M. Piejko: Kompleksowa ekspertyza mechaniczna w przypadku zabójstwa, „Problemy Kryminalistyki" nr 91-92/1971, s. 443 i nast.

² Por. np. w tym zakresie treść licznych opracowań poświęconych zagadnieniom ekspertyzy, a opublikowanych na łamach „Problemy Kryminalistyki".

zadaniu myślimy, kiedy wspominamy o profilaktycznych funkcjach ekspertyzy. Najistotniejsze znaczenie w dziedzinie zapobiegania przestępczości będą miały te ekspertyzy, które służą ujawnieniu koliczności sprzyjających popełnieniu przestępstw oraz opracowaniu środków służących ich eliminacji.

Zanim rozważymy faktyczne możliwości takiego działania na gruncie różnego typu ekspertyz, warto zastanowić się, czy kodeks postępowania karnego, jako prawna podstawa działalności prowadzącego dochodzenie czy śledztwo, uprawnia prokuratora (funkcjonariusza policji) do postawienia przed biegłym zadań odnoszących się do sfery przedsięwzięć profilaktycznych.

Z treści art. 2 § 1 pkt 3 kodeksu postępowania karnego wynika, że celem tego postępowania, w szczególności przygotowawczego - por. art. 261 k.p.k. traktujący o celach tego postępowania³ - jest działanie w kierunku zapobiegania przestępczości. Jeżeli tak, to środki przewidziane w dziale V zatytułowanym Dowody powinny być wykorzystane nie tylko do zebrania materiału, który posłuży do odtworzenia przebiegu zdarzenia, umożliwi ustalenie sprawcy i udowodnienie mu winy, ale także do zgromadzenia danych pozwalających na wypracowanie środków mogących służyć celom profilaktyki. Zatem oględziny miejsca zdarzenia, przesłuchanie podejrzanego, świadka, eksperyment czy wykorzystanie pomocy biegłego powinny być tak programowane, aby pozwoliły zgromadzić materiał, który znalazłby zastosowanie w działalności zapobiegawczej.

Z pomocy biegłego (art. 176 k.p.k.) należy więc korzystać nie tylko wtedy, gdy wiadomości specjalne są niezbędne do ustalenia istotnych okoliczności odnoszących się do odtworzenia przebiegu zdarzenia czy udowodnienia winy podejrzanemu (verba legis: mających istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy), ale również wówczas, gdy tego typu wiedza specjalistyczna jest konieczna do sformułowania wniosków w dziedzinie zapobiegania przestępczości.

Najczęściej będzie tu chodziło o ten rodzaj profilaktyki, którą w ramach systemu polityki kryminalnej nazywamy profilaktyką kryminalistyczną.

Biegły może wypełniać swoje zadania w dziedzinie zapobiegania przestępczości w ramach każdego rodzaju ekspertyzy. Będzie to uzależnione tylko od realnie występujących potrzeb na gruncie konkretnego stanu faktycznego i braku możliwości wykonania tych zadań przy użyciu innych, mniej kosztownych środków.

Skuteczność pracy biegłego w dziedzinie profilaktyki kryminalistycznej jest w dużej mierze uzależniona od właściwej postawy organów ścigania.

Ekspert, wykonując zlecone mu zadania, ma często możliwość wyjścia poza badania dotyczące przebiegu zdarzenia i opracowania wniosków w odniesieniu do zapobiegania przestępczości. Rzecz w tym jednak, aby prowadzący postępowanie przygotowawcze tak zaprogramował pracę biegłego, aby jego

³ Art. 261 k.p.k. stanowi, że jednym z celów postępowania przygotowawczego jest wszechstronne wyjaśnienie okoliczności sprawy. Wyjaśnienia okoliczności sprawy z pewnością nie można uznać ze wszechstronne, jeśli pominięte zostaną aspekty profilaktyczne zagadnienia.

872

zadanie nie ograniczało się tylko do udzielenia pomocy w analizie materiału dowodowego, ale aby przez odpowiednie sformułowanie pytań postawionych ekspertowi wymagać od niego opracowania wniosków mogących służyć zapobieganiu przestępczości.

W celu więc ustalenia okoliczności sprzyjających dokonaniu przestępstwa wskazane jest zamieszczenie w postanowieniu o powołaniu biegłego m.in. pytania dotyczącego np. okoliczności, które ułatwiły sfalszowanie dokumentu.

Prowadzący śledztwo nie zawsze jest w stanie przewidzieć, że pewne okoliczności, które sprzyjały popełnieniu przestępstwa, można będzie ustalić w toku ekspertyzy kryminalistycznej. Ale nawet w takich przypadkach, gdy nie zostało postawione pytanie dotyczące danych okoliczności, ekspert-kryminalistyk, który ustalił konkretne fakty, jakie sprzyjały dokonaniu przestępstwa, powinien zawiadomić o nich prowadzącego śledztwo.

Rola tego ostatniego podmiotu nie ogranicza się jednak do prawidłowego (tzn. uwzględniającego również zadania ze sfery zapobiegania) wyznaczania zadań biegłemu. Prowadzący postępowanie przygotowawcze powinien z całą konsekwencją dążyć do wykorzystania zebranego przy udziale eksperta materiału w późniejszych działaniach profilaktycznych.

Stosowaną formą wykorzystania takich danych może być na przykład opracowanie na ich podstawie wystąpienia wskazującego na potrzebę podjęcia konkretnych działań zmierzających do ograniczenia występowania okoliczności sprzyjających popełnianiu przestępstw.

Zespół ekspertyz wykonanych w ramach grupy podobnych spraw może posłużyć nawet do opracowania tzw. wystąpienia uogólniającego.

Także instytucje przeprowadzające ekspertyzy mogą, w drodze uogólnienia praktyki w określonej kategorii spraw, ustalać przyczyny przestępstw i warunki sprzyjające ich popełnieniu. Wyniki uogólnienia i konkretne propozycje dotyczące usunięcia tych negatywnych okoliczności powinny być także bezpośrednio kierowane do tych instytucji lub resortów, od których zależy usunięcie ujawnionych nieprawidłowości.

Praca biegłego może w szczególności dostarczyć materiałów dla działalności profilaktycznej w ramach wykonywania ekspertyzy dokumentów, badań mechanoskopijnych, badania śladów wypadku drogowego, wypadków przy pracy, w tym w szczególności katastrof budowlanych, przyczyn pożarów, technologii produkcji różnych dóbr materialnych (w szczególności żywności - zatrucia) oraz takich odstępstw od wymaganej technologii, które umożliwiają zagarnięcie mienia.

Badania dokumentów częstokroć prowadzą do ujawnienia faktów, które powinny spowodować podjęcie akcji profilaktycznej. Można się tu posłużyć przykładem naruszenia przepisów o sporządzaniu i przechowywaniu dokumentów. Niedbałe wypełnianie rubryk, użycie niewłaściwych (tzn. łatwych do usunięcia, nietrwałych) materiałów kryjących, brak danych w niektórych rubrykach - to uchybienia, które prowadzą do tego, że w takich dokumentach

873

można dokonać z łatwością istotnych zmian, pozwalających następnie wykorzystać te dokumenty w celu popełnienia przestępstwa. Podobną rolę spełniać może nie kontrolowane przechowywanie i wydawanie druków ścisłego zarachowania, niewłaściwy format niektórych dokumentów, np. kwitów magazynowych, zwłaszcza jeśli zbyt mało miejsca przeznaczy się na złożenie podpisów⁴.

Ujawnienie stosowanych przez fałszerzy określonych metod przerabiania dokumentów może stanowić podstawę opracowania środków, które utrudniłyby działalność przestępczą. Klasycznym przykładem takiego zabezpieczenia może być opisany już system protekcji banknotów.

Określoną rolę profilaktyczną mogą również odegrać badania mechano-skopijne czy metaloznawcze. Przykładem mogą być przedsięwzięcia w sprawie unowocześnienia produkcji zamków drzwiowych.

W badaniach metaloznawczych znaczenie profilaktyczne może mieć np. stwierdzenie zanieczyszczeń metalu, występowanie pęcherzy gazowych osłabiających wytrzymałość elementów metalowych narażonych na działanie dużych sił. Badania takie mogą dotyczyć różnych obiektów, kiedy w razie zaistnienia katastrofy kolejowej, wypadku samochodowego czy awarii urządzeń technicznych (np. pęknięcie wysięgnika dźwigu) organy ścigania dążą do wyjaśnienia przyczyn zdarzenia, m.in. w drodze badań metaloznawczych.

Analogiczny charakter będą miały badania podejmowane po zaistnieniu wypadków przy pracy. Mogą one jednak dotyczyć nie tylko zagadnień technicznych, ale także kwestii wykraczających już poza zakres tzw. ekspertyzy kryminalistycznej, tzn. zagadnień organizacji pracy, bhp itp.⁵.

Również ustalenie w toku ekspertyzy kryminalistycznej przyczyny pożaru, wskazane okoliczności, które ułatwiły jego powstanie, ma szczególne znaczenie profilaktyczne.

Literaturauzupelniająca

Baker W. E., Westine P. S., Kulesz J., Strehlow R. A.: Explosion Hazards and Evaluation, Amsterdam, Oxford, New York 1983; FBI Academy (red.): Proceedings of International Symposium on the Analysis and Detection of Explosives, Quantico, Yirginia 1983; Godown L.: Recent developments In writing sequence determination, „Forensic Science International" t.

20/1982, s. 227-232; Kubę E., Stórzer H. U., Brugger S. (red.): Wissenschaftliche Kriminalistik, Teilband L, Wiesbaden 1983; Teilband 2, Wiesbaden 1984; Kubę E., Stórzer H. U., Timm K. J. (red.): Kriminalistik, Band 2, Stuttgart i inne miasta 1994; Köhler J., Meyer R.: Explosivstoffe, VII wyd, Weinheim i inne miasta 1991; Pfister R.: Use of the S. E. M. in Criminalistics, University of Lausanne 1985; Stoecklein W.: Die Verkehrsunfallflucht. Kriminaltechnische Möglichkeiten der Aufklärung am Beispiel Autolacke, „Schriftenreihe der Polizei-Führungsakademie" nr 1/1992, s. 36-59; Pfefferli M. i P.: Paper in forensic science, „International Criminal Police Review" nr 423/1990; Rudler M.: Biometric techniques and identification, „International Criminal Police Review" nr 423/1990; Wąsik M.: Crime and the Computer, Oxford 1991.

Rozdział XXIV INNE ŚRODKI ZAPOBIEGANIA PRZESTĘPCZOŚCI

1. WYKORZYSTANIE ŚRODKÓW MASOWEGO PRZEKAZU

W warunkach współczesnego życia system powszechnej informacji odgrywa ważną rolę w upowszechnianiu metod profilaktyki kryminalistycznej. We wszystkich państwach prasa, radio i telewizja są wykorzystywane do informowania społeczeństwa o przestępstwach i możliwościach zapobiegania.

Podstawowym warunkiem opracowania właściwego systemu profilaktyki jest znajomość metod przestępczego działania. Podawanie do publicznej wiadomości modus operandi ma jednak pewne granice. Tego rodzaju wiadomości nie mogą stanowić źródła inspiracji dla potencjalnych przestępców.

Audycje telewizyjne, jak np. Policja kryminalna radzi (Niemcy), Na bojowym posterunku (Bułgaria), Niebieskie światło (Węgry), przestrzegają społeczeństwo przed złodziejami, szantażystami, oszustami itp., a ponadto wskazują konkretne metody obrony przed przestępcami.

W publikacjach prasowych za granicą są propagowane informacje o konwencjonalnych urządzeniach zabezpieczających przed włamaniem i kradzieżami. Wiadomości o tych urządzeniach coraz częściej mają formę ogłoszeń, gdyż według opinii policji kryminalnej ogłoszenia, w przeciwieństwie do barwnych reklam, do których czytelnik jest przyzwyczajony, silniej zwracają na siebie uwagę.

W Polsce nie są dotychczas należycie wykorzystane wszystkie środki masowej informacji w dziedzinie profilaktyki kryminalistycznej. W programach telewizyjnych sporadycznie przedstawia się niektóre zagadnienia zapobiegania przestępczości. Te zagadnienia powinny stanowić stałą pozycję programu.

Polskie radio poświęca szczególnie dużo miejsca zapobieganiu wypadkom drogowym (przykładem tego były audycje: Stop! Dość ofiar czy I znowu wypadek), ale zaniedbuje inne ważne zagadnienia profilaktyki, np. w sprawach o napady rabunkowe, przestępstwa o charakterze seksualnym itp.

4 J. Zaforemski: O wyższą efektywność techniki kryminalnej, „Problemy Kryminalistyki" nr 147-148/1980;

5 Por. np. R. Szałowski: Kryminalisty czna ocena postępowania w sprawach o wypadki przy pracy, Warszawa 1982, s. 113.

L

1 G. Barak (red.): Media Process and the Social Construction of Crime: Studies in News-making Criminology, New York 1994; G. Weimann, C. Winn: The Theater of Terror: Mass Media and International Terrorism, New York 1994, 875

Uwagi krytyczne nasuwa również tematyka kronik sądowych w prasie, która nie odzwierciedla potrzeb aktualnej profilaktyki kryminalistycznej. W opisie spraw karnych należy zwrócić uwagę na możliwość przeciwdziałania określonym czynom, do czego dostarczają materiału okoliczności przestępstw.

Oddzielne zagadnienie stanowi wykorzystanie telewizji do kontroli ruchu drogowego, ochrony mienia, porządku i bezpieczeństwa w miejscach publicznych itp.

We Francji, Wielkiej Brytanii, USA, Niemczech, Szwecji, Holandii, Szwajcarii dość szeroko stosuje się telewizję dla potrzeb ruchu drogowego.

W Polsce zastosowano telewizję do obserwacji ruchu ulicznego w Warszawie.

W jednym z banków szwedzkich zainstalowano urządzenia telewizji użytkowej w celu ochrony transportów pieniężnych. W banku tym przywóz i wywóz pieniędzy jest zawsze obserwowany przez 6 kamer telewizyjnych, znajdujących się w pomieszczeniach służby bankowej. W bankach szwedzkich kamery telewizyjne stosuje się również do obserwacji osób, a także do kontroli dokumentów okazywanych przez klientów przy podejmowaniu pieniędzy.

Kamery telewizyjne są również instalowane w sklepach samoobsługowych, np. w „Supersamie” w Warszawie.

Telewizja użytkowa znajduje coraz szersze zastosowanie także w innych dziedzinach profilaktycznej ochrony życia i mienia przed działalnością przestępną.

2. SYSTEM SAMOOBRONY

Przestępstwo jako zjawisko masowe wkracza niemal do wszystkich dziedzin współczesnego życia. Stąd też przeciwdziałanie temu zjawisku nie może stanowić domeny tylko samych organów policji.

W wielu miastach USA zostały utworzone organizacje samoobrony społecznej przed włamaniami, jak Operation Identification Crime Tape czy Project Theft Guard. W USA, w Anglii i w innych krajach powstało wiele drużyn domowych lub blokowych do strzeżenia bezpieczeństwa na ulicach i w okolicach własnych domów².

Zapobieganie przestępczości jest obecnie sprawą całego społeczeństwa, instytucji państwowych i poszczególnych obywateli państwa, chociaż zasadnicze czynności i funkcje organizatorskie z natury rzeczy muszą spoczywać w rękach organów ścigania karnego i wymiaru sprawiedliwości.

Odmienne kształtuje się problem zapobiegania przestępczości z punktu widzenia kryminologicznego. Udział organów ścigania karnego w tym za-

2 Por. np. T. Benett: *Evaluating Neighbourhood Watch*, Aldershot i inne miasta 1990; D. A. Lewis, J. A. Grant, D. P. Rosenbaum: *The Social Construction of Reform Crime Prevention and Community Organizations*, Evanston 1985; C. Murphy, G. Muir: *Community Based Policing: A Remew of the Critical. Issues*, Ottawa 1985; L. J. F. Smith: *Neighbourhood Watch. A Notę on Implementation*, London 1984.

PRYWATYZACJA NIEKTÓRYCH ZADAŃ POLICJI

Rozwój prywatnego sektora usług w sferze ochrony, straży i bezpieczeństwa datuje się od końca lat 60-ych naszego stulecia. Przejawiało się to w szybkim wzroście liczby nowo otwieranych firm i spółek oraz osób przez nie zatrudnionych. Następnymi kilkanaście lat to okres stabilizacji, po czym w połowie lat 80-ych nastąpił nowy, znaczny rozwój w tym zakresie. Sektor prywatny zaczął wówczas oferować szerszy i bardziej zróżnicowany zakres usług.

Precyzyjne scharakteryzowanie zakresu działalności oraz form aktywności sektora prywatnego służb zapewniających bezpieczeństwo nie jest zadaniem łatwym, gdyż działalność tych służb, co jest całkowicie zrozumiałe, utrzymywana jest przez osoby zainteresowane w możliwie największej tajemnicy.

Przy próbie ogólnego zdefiniowania prywatnego sektora bezpieczeństwa mówi się o wykorzystywaniu tradycyjnej prerogatywy samopomocy dla ochrony własnego majątku i własnej osoby. Definicja ta jednak jest zbyt ogólna i może być rozmaicie interpretowana. Wskazuje się także na specyficzne źródła finansowania prywatnego sektora usług zapewnienia bezpieczeństwa jako na jego istotną cechę charakterystyczną. W odróżnieniu od sektora usług publicznych, sektor usług prywatnych nie jest finansowany w drodze opłat podatkowych ściąganych przez państwo, lecz przez poszczególnych obywateli lub jednostki gospodarcze w drodze indywidualnych umów zlecających określony zakres czynności.

Dokonuje się wyróżnienia następujących działów prywatnego sektora usług bezpieczeństwa: straż

przemysłowa, wewnętrzna ochrona jednostek gospodarczych i spółek, prywatne ośrodki alarmowe, prywatny transport pieniędzy i kosztowności, ochrona osobista, prywatne agencje detektywistyczne. Często dokonuje się również rozróżnienia kontraktowych służb zapewniających bezpieczeństwo (gdy usługi są świadczone na drodze handlowego kontraktu) oraz wewnętrznych służb bezpieczeństwa i ochrony (gdy spółka bądź przedsiębiorstwo zatrudnia regularnie opłacanych pracowników, których zadaniem jest zapewnienie bezpieczeństwa wewnątrz miejsca pracy). Poza rozwojem usług w tej sferze życia społecznego wskazuje się również na ogromny rozwój rynku wszelkiego rodzaju urządzeń i zabezpieczeń technicznych.

Zakres działalności prywatnego sektora bezpieczeństwa zwiększył się znacznie w ostatniej dekadzie naszego wieku, obejmując również dziedzinę określaną jako „prywatne śledztwo” (private investigatori). Działalność w tej sferze wychodzi znacznie poza tradycyjne usługi w zakresie bezpieczeństwa, takie jak nadzór czy ochrona osobista. Prywatna działalność śledcza wiąże się z wykonywaniem takich zadań, jak ocena ryzyka

877

876

prowadzenia interesów z określonymi partnerami, zbieranie handlowych informacji, przemysłowe szpiegostwo i zwalczanie tego typu szpiegostwa, wykrywanie podsłuchów, sprawdzanie nowo przyjmowanych do pracy osób, prowadzenie szkolenia i treningu personelu w zakresie wewnętrznego bezpieczeństwa.

Dokonuje się próby zdefiniowania pojęcia „prywatnej działalności śledczej” jako aktywności charakteryzującej się dwoma kryteriami:

a) metodami pracy, które z wyjątkiem stosowania fizycznego przymusu są porównywalne do metod stosowanych przez policję, takich jak przesłuchiwanie, obserwacja, poszukiwanie dowodów itp.;

b) celem działalności, którego istotą jest rozstrzygnięcie sporów i konfliktów, w sensie ustalania, jakie straty zostały wyrządzone oraz podejmowanie odpowiednich czynności kompensacyjnych (z wykorzystaniem środków cywilnych, karnych bądź indywidualnie ustalonych pomiędzy stronami).

Sektor prywatnej działalności śledczej jest dzielony na trzy generacje lub stopnie specjalizacji.

Pierwsza generacja prywatnych detektywów oraz detektywistycznych agencji wyróżnia się tym, iż oferuje swoje usługi szerokim kręgom społeczeństwa, podejmując się wykonania różnego zakresu zadań. Opinia społeczna jest zaznajomiona z tego typu detektywami, ale jedynie poprzez mityczne wyobrażenia kształtowane przez media i literaturę. Cechami charakterystycznymi tej kategorii detektywów jest:

a) otwarte i jawne występowanie na rynku usług (prywatni detektywi ogłaszają się w prasie, a także zamieszczają swoje nazwiska i adresy na specjalnych stronach książek telefonicznych itp.);

b) uczestniczenie w drugorzędnym rynku pracy, odznaczającym się niestabilnością, minimalnymi kwalifikacjami potrzebnymi dla podjęcia pracy, niezbyt wygórowanymi honorariami;

c) klientelę stanowią indywidualne osoby zlecające stosunkowo zróżnicowany wachlarz zadań;

d) niezależny status;

e) pole 'działalności ograniczone do granic danego państwa.

Bardziej wyspecjalizowani detektywi tzw. drugiej generacji są zatrudniani głównie w kręgach biznesu. Zajmują się oni prowadzeniem dochodzeń w przedsiębiorstwach przemysłowych, agencjach ubezpieczeniowych i instytucjach finansowych. Wykonywane przez nich zadania dotyczą w znacznej mierze oszustw. Chociaż literatura naukowa rzuca nieco światła na pracę detektywów drugiej generacji, to autorzy podkreślają niejawnosć tego sektora i trudności w zdobyciu jakichkolwiek bliższych informacji o tej kategorii detektywów.

Trzecia generacja detektywów pojawiła się stosunkowo niedawno. Są oni w najwyższym stopniu wyspecjalizowani. Posługują się w swojej pracy komputerami i skomputeryzowanymi informacjami. Przewidywano już wcześniej, iż w erze zaawansowanej technologii wielu detektywów stanie się specjalistami w dziedzinie komputerów i komunikacji, będzie zdolnych do posługiwania się wyszukanym sprzętem technicznym dla zdobywania informacji. Bardzo często celem prowadzonych czynności jest wykrycie komputerowych przestępstw popełnionych przez kogoś z zewnątrz lub z pracowników danej instytucji, spółki, banku oraz organizacji kredytowych. Jak dotąd, nie opublikowano jeszcze żadnych badań naukowych nad pracą trzeciej generacji detektywów.

Wymienia się różnorodne powody intensywnego rozwoju „prywatnej działalności dochodzeniowej”, takie jak m.in. ogólny wzrost przestępczości wraz z wywołanym nim wzrostem zagrożenia wśród szerokich kręgów społeczeństwa, pojawienie się nowych form przestępczości, jak terroryzm i przestępstwa komputerowe, nieefektywność publicznej policji. Wskazuje się, iż rządy wielu państw z coraz większą trudnością są stanie finansować policję publiczną.

Pojawiają się tendencje do odbierania pewnej kategorii zadań służ-

J

bom policyjnym i przekazywania ich sektorowi prywatnemu. Z uwagi na to, iż sektor prywatny jest znacznie mniej zbiurokratyzowany niż sektor publiczny, może on wykonywać wiele zadań policyjnych przy znacznie niższych nakładach finansowych.

Wśród determinant bujnego rozwoju prywatnego sektora wyróżnia się także zmiany w technologii, ogólny wzrost zarobków i warunków życiowych, a także przeobrażenia w sposobach zarządzania agencjami ubezpieczeniowymi. Sukces „prywatnej działalności dochodzeniowej” upatruje się również w ogólnej tendencji do specjalizacji, rozszerzaniu się zjawiska masowej własności prywatnej oraz procesowi internacjonalizacji.

Jedną z bardziej szczegółowych przyczyn rozwoju sektora prywatnego stanowi specyfika działalności różnych agencji ubezpieczeniowych. Wiele z nich obliguje swoich klientów do stosowania różnych środków zabezpieczających mieszkania, domy, samochody, co zakłada dokonywanie odpowiedniej kontroli zaleceń. Stwierdza się również w ostatnich latach znaczny wzrost liczby oszustw ubezpieczeniowych. Także z tego względu rozwój prywatnego wyspecjalizowanego sektora „dochodzeniowego” okazał się niezwykle korzystny.

Istnieją dwa przeciwstawne stanowiska wobec rozwoju sektora prywatnego w dziedzinie działalności „dochodzeniowej”. Pierwsze z nich akcentuje konieczność ograniczenia tego rozwoju lub przynajmniej poddania sektora prywatnego szczegółowej regulacji i kontroli. Trend ten

879

878

uwidocznia się wyraźnie w regulacjach prawnych przyjętych w różnych państwach Europy w końcowych latach 80-ych. Drugie stanowisko preferuje dalszą prywatyzację zadań policyjnych. Wskazuje się, iż rozwój sektora prywatnego może w konsekwencji doprowadzić do poprawy jakości usług świadczonych przez policję publiczną.

Niezależnie od tego, jak jest usytuowany sektor prywatny w stosunku do sektora publicznego, dochodzi pomiędzy nimi do interakcji, która jest oparta na osobistych kontaktach i wymianie informacji między pracownikami obu sektorów.

Można również zaobserwować tendencję do rezygnowania z pracy w policji przez doświadczonych funkcjonariuszy i do podejmowania pracy w sektorze prywatnym. Oponenci takich praktyk twierdzą, że publiczne inwestowanie w szkolenie i treningi przyczynia się do zwiększenia zysków prywatnych przedsiębiorstw, ponieważ to właśnie najlepsi policjanci są „przechwytywani” przez prywatne firmy. Z tego względu m.in. w belgijskim prawie regulującym działalność prywatnego sektora bezpieczeństwa zawarto przepis, który zakazuje funkcjonariuszowi rezygnującemu z pracy w policji podejmowania pracy w prywatnym sektorze usług bezpieczeństwa

i ochrony przez 5 lat.

Inni autorzy twierdzą jednak, iż takie transfery nie są zjawiskiem szkodliwym, ponieważ podwyższają wartość rynkową doświadczonych pracowników policji. Uważa się, iż kompetentni funkcjonariusze policji, którzy podjęli pracę w sektorze prywatnym, podnoszą jakość pracy „dochodzeniowej” wykonywanej w tym sektorze, a także zwiększają prawdopodobieństwo dialogu i współpracy pomiędzy dwoma sektorami. I tak np. Izrael promuje tego typu politykę w swoim ustawodawstwie, przewidując, iż prywatny detektyw może otrzymać licencję jedynie po kilkuletnim okresie pracy w policji publicznej lub służbach bezpieczeństwa.

Jedną z konsekwencji transferu pracowników z publicznego sektora do prywatnego są stałe kontakty pomiędzy byłymi pracownikami policji a ich wcześniejszymi kolegami, aktualnymi pracownikami policji. Duża liczba informacji jest, dzięki tego typu kontaktom, przekazywana w sposób nieformalny z sektora publicznego do prywatnego. Firmy prywatnego sektora usprawiedliwiają taką praktykę, wskazując na jej korzyści dla sektora publicznego.

Innym zjawiskiem występującym w wielu krajach jest podejmowanie pracy w sektorze prywatnym przez funkcjonariuszy policji po ich godzinach pracy. Na przykład w USA w dużych miastach uważane jest za zjawisko całkowicie normalne zatrudnienie funkcjonariuszy policji w sektorze publicznym i prywatnym.

Istnieją dane wskazujące, iż sektor prywatny dąży usilnie do zwiększenia współpracy z sektorem publicznym. Niektórzy upatrują w tym

m

próbę legitymizacji swojej działalności i doprowadzenia do legitymizacji działań i interwencji motywowanych wyłącznie własną polityką wobec przestępczości. Tendencję tę określa się mianem „prywatnej sprawiedliwości” (private justice).

Generalnie wskazuje się, że „prywatna działalność dochodzeniowa” będzie się rozwijała w przyszłości. Bezpośrednią tego konsekwencją stanie się mniej jasna rola policji. Już obecnie istnieje, stale wzrastające, powiązanie obu sektorów, które przyczynia się do wzrostu „szarej strefy” w ich działalności. Powiązania te są jawne lub ukryte w zależności od tego, czy struktury, na których są one oparte, są sformalizowane czy niesformalizowane. Zakładając, że prywatny sektor będzie nadal dążył do zdobycia doświadczenia, informacji i władzy policji, byłoby godne polecenia wprowadzenie formalnych powiązań umożliwiających współpracę obu sektorów. Sprawiłoby to, iż kontakty pomiędzy nimi miałyby charakter jawny i mogłyby być poddane kontroli.

Źródła. Albanese J.S.: The future of policing: A private concern, „Police Studies”, nr 2/1986, s. 86-91; Book K.: Private policing. Developments and consequences for public police forces, „International Criminal Police Review” nr 443/1993, s. 24-36; Clarke M., Wheeler S.: Business Crime: Its Nature and Control, Cambridge, 1990; Cunningham W.C., Taylor T.H.: Crime and Protection in America: A Study of Private Security and Law Enforcement Resources and Relationships. Hallcrest Report, Washington D.C., Department of Justice, National Institute of Justice, Government Printing Office, 1985; Shearing C.D., Stenning P.C. (red.): Private Policing, Beverly Hills, London 1987; South N.: Policing for Profit: The Private Security Sector, London 1988, s. 180; Stewart J.K.: Public Safety and Private Police, „Public Administration Review” nr 95/1985, s. 758 i nast.

1

kresie jest konieczny, lecz. ograniczony, ponieważ eliminacja przyczyn przekracza możliwości ich działania³.

Profilaktyczny system samoobrony można określić jako ogół bezpośrednich działań instytucji państwowych, społecznych i obywateli, mających na celu uniemożliwienie lub utrudnienie podjęcia

akcji przestępnej.

E. Kubę zwrócił uwagę na szczególny aspekt zapobiegania przestępczości przez odpowiednie planowanie budownictwa miejskiego. Prewencja kryminalna wymaga w praktyce nie tylko obserwacji miejsc zamieszkania sprawców, ale przede wszystkim analizy miejsc zdarzenia. W ramach kryminologii powinna się tym zajmować geografia kryminalna w aspekcie topografii kryminalnej. Do tej ostatniej jednak, obok miejsca zdarzenia i jego otoczenia naturalnego

3 M. A. Niggli: Rational choice theory and crime prevention, „Studies on Crime and Crime Prevention” vol. 3/1994, s. 83-96; K. Heal, G. Laycock (red.): Situational Crime Prevention: From Theory into Practice, London 1986; M. Felson: Routine activities and crime prevention, „Studies on Crime and Crime Prevention” vol. 1/1992, s. 30-34.

880

881

bądź sztucznego (zabudowanego), należy także infrastruktura socjalna. Omówił on problematykę zapobiegania przestępczości także w aspekcie polepszenia środowiska mieszkalnego, w szczególności takiego jego ukształtowania, by mieszkańcy czuli się zań odpowiedzialni i by sprzyjało ono nieformalnej kontroli społecznej. Wymienił takie czynniki, jak: usytuowanie budynków umożliwiające widoczność wejść z okien, odpowiednie oświetlenie terenu i klatek schodowych, szybka naprawa urządzeń użytku ogólnego, organizowanie terenu zabaw dziecięcych itp. Autor wskazał na wielość strategii zmniejszania przestępczości na przykładach różnych koncepcji budowy osiedli miejskich i stwierdził, że zwalczanie przestępczości nie może być domeną samej policji⁴.

A. Stumper podkreśla niedocenywanie prewencji przez policję. W teorii, w rozważaniach kryminologów przyznaje się prewencji jednoznacznie pierwszeństwo przed tzw. środkami przymusu. Dewiza brzmi: „lepiej zapobiegać niż karać”. W rzeczywistości jest inaczej. Na nader skromne wyniki działań prewencyjnych składa się wiele przyczyn, m.in. nawał zajęć bieżących policji, brak szczegółowych przepisów określających zakres zadań w tej dziedzinie, wiele kręgów działania, mało widoczni efekty pracy. Mimo braku ogólnej koncepcji działań prewencyjnych nie wolno, zdaniem autora, czekać beczynnie do czasu jej opracowania, lecz należy podejmować prace prewencyjne tam, gdzie to tylko możliwe, np. podczas targów, wystaw czy imprez, w instytucjach, środowiskach i środkach masowego przekazu, obejmując jak najszerszy zakres bezpieczeństwa człowieka, od bezpieczeństwa osobistego i mienia obywateli, zabezpieczenia zakładów pracy i gospodarki w ogóle, po ochronę środowiska⁵.

W rozdziale dotyczącym funkcji profilaktycznych organów policji zwrócono uwagę na zagadnienie współdziałania policji ze społeczeństwem jako na konieczny warunek osiągnięcia wyników w walce z przestępczością. Tu należy niejako odwrócić to zagadnienie. Chodzi mianowicie o realizację zasad profilaktyki kryminalistycznej przez samo społeczeństwo przy współdziałaniu i pomocy organów policji.

Wiele przykładów świadczy o tym, że system ochrony dóbr materialnych przez instytucje państwowe, społeczne i prywatne jest stale ulepszany. Banki, urzędy pocztowe, kasy oszczędnościowe stosują w szerokim zakresie różne techniki, zabezpieczenia pieniędzy (środki zagradzające, systemy alarmowe itp.). Na przykład Prezes Narodowego Banku Polskiego jest upoważniony do inicjowania i koordynacji, a także finansowania ze środków Narodowego Banku Polskiego badań naukowych, prac konstrukcyjnych i projektowych niezbędnych dla uzyskania postępu technicznego w zakresie wytwarzania i stosowania urządzeń i środków służących do ochrony wartości pieniężnych w czasie przechowywania i transportu.

* E. Kubę: Kriminalitätsverhutung in Wohngebieten durch stiidtebauliche Massnahmen, „Archiv fur Kriminologie” nr 1-2/1988, s. 1-11.

⁵ A. Stumper: Yorbeugung ~ Stiefkind der polizeilichen Arbeit?, „Kriminalistik” nr 11/1986, s. 535-538.

W niektórych państwach stowarzyszenia kierowców doceniły potrzebę wyposażenia taksówek w ściankę ochronną ze szkła kuloodpornego, światła alarmowe, a nawet w urządzenia z gazem łzawiącym.

Architekci przy opracowywaniu projektów nowoczesnego budownictwa uwzględniają urządzenia służące zapobieganiu przestępstwom.

Stowarzyszenia zawodowe w domach towarowych organizują dla personelu instruktaż w zakresie zapobiegania kradzieżom sklepowym.

Towarzystwa lotnicze podjęły energiczne działania zapobiegające uprowadzaniu samolotów (przeszukiwanie pasażerów i bagaży, obecność na pokładzie uzbrojonych strażników itp.).

Pewna część zakładów przemysłowych (państwowych i prywatnych) rozwinęła produkcję urządzeń zapobiegających niektórym przestępstwom i zajmuje się ich upowszechnianiem.

Wskazane przykłady stosowania metod profilaktyki kryminalistycznej są w licznych przypadkach wynikiem inicjatywy społecznej.

Treść i zakres struktury zagrożenia determinują takie działania, które zapewniłyby odpowiednie warunki do ochrony życia i mienia.

W literaturze kryminalistycznej wskazuje się na zjawisko zmniejszania się gotowości obywateli do obrony przed bezpośrednią akcją przestępną, co ma być wynikiem stałej, wzrastającej bezbronności obywateli. Stąd też w niektórych państwach toczą się dyskusje na temat, w jakim zakresie państwo powinno udzielać obywatelom pozwolenia na nabycie i posiadanie broni palnej. Zniesienie ograniczeń - zdaniem niektórych uczestników dyskusji - wpłynie na zwiększenie stopnia bezpieczeństwa obywateli, ponieważ przestępcy, licząc się z możliwością podjęcia skutecznej obrony, mogą zrezygnować z realizacji swojego zamiaru. Z drugiej jednak strony podnoszą się głosy, iż wskutek powszechnego wydawania pozwoleń na posiadanie broni wzrośnie niepomiarne zagrożenie społeczeństwa, przy czym zagrożenie to pojawia się już w kręgu rodzinnym.

Wszechstronna ocena przedstawionego zagadnienia wymaga szczegółowych badań. Nie przesądzając więc ostatecznych wniosków należy wskazać, iż w niektórych sytuacjach opór pokrzywdzonego może spowodować eskalację działania przestępnego.

Szerokie upowszechnienie systemu dobrowolnych ubezpieczeń od kradzieży, pożarów itp. przesuwa troskę o ochronę mienia na instytucje państwowe lub społeczne.

Każde państwo powinno dążyć do stworzenia jak najlepszych warunków rozwoju indywidualnej profilaktyki kryminalistycznej i zwiększenia stopnia społecznego zaangażowania⁶. Przykładem tego może być art. 22 k.k. z 1969 r. o obronie koniecznej, szczególnie zaś §2, który nakazuje przyjąć, iż w obronie koniecznej działa osoba, która występuje w celu przywrócenia porządku lub

⁶ United Nations, Department of Public Information: The United Nations and Crime Prevention, New York 1991.

H. Schafer: *Präventionskriminalistik*, „Kriminalistik” z. 3/1980, s. 127-131.

prace wskazują na fakt, że można osiągać cele prewencyjne realizując niektóre przedsięwzięcia nie nastawione bezpośrednio na te cele.

Zdaniem R. J. Yadera wielkie cele prewencji, czyli: a) redukcja niebezpieczeństwa wiktymizacji, b) spadek przestępczości, c) obniżenie progu strachu wśród ludności i d) dobre stosunki między policją a społeczeństwem - będą mogły być realizowane wówczas, gdy odpowiednie władze policyjne przyjmą tok myślenia zakładający, że wyjaśnienie jednej sprawy nie rozwiązuje problemu, lecz stanowi pierwszy krok w kierunku prewencyjnego działania.

Literatura uzupełniająca

Alderson J.: *Policing Freedom*, Plymouth 1979; Albrecht G., Otto H.-U. (red.): *Social Prevention and the Social Sciences*, Berlin, New York 1991; Bottomley K., Colement C.: *Understanding Crime*

Rates, Farmboroug 1981; Cranfield Institute Technology (wyd.): The Proceedings of the 1978. Cranfield Conference on the Prevention of Crime in Europe, London 1979; Ferracuti F., Lazari R.: La violencia en los medios de comunicacione de masas, Maracaibo (b.r.); Horyst B. (Red.): Zagadnienia marginesu społecznego a sprawiedliwość, Warszawa 1977; Gilling D.: Crimeprevention discourses and the multiagency approach, „International Journal of the Sociology” nr 2/12/1993; s. 145-157; Heidensohn F.: Crime and Society, London 1989; Hamm M. S.: Hate Crime: International Perspectives on Causes and Control, Cincinnati, OH. 1994; Hotyst B. (red.): Opinia publiczna i środki masowego przekazu a ujemne zjawiska społeczne, Warszawa 1991; Kingsbury A. A.: Introduction to Security and Crime Prevention Surveys, Springfield 1975; Lazzari R.: Methodological Considerations on TV Audience Psychological Studies, MIDEF Congress, Vienna 1967; Martin R. B. Jr.: From Projects to Communities: Crime Prevention in Inner City and Public Housing Communities, Raleigh, NC 1993; McKillop S., Yernon J. (red.): National Overview on Crime Prevention, Canberra 1992; Mikułowski-Pomorski J.: Informacje i komunikacja. Pojęcia, wzajemne relacje, Kraków 1988; Muliński J.: Encyklopedia wiedzy o prasie, Wrocław 1976; Mulvaney R. E.: Techniques of Criminal Investigation, Santa Cruz 1976; Raport Sekretarza Generalnego ONZ: Zapobieganie i zwalczanie przestępczości, „Przestępczość na Świecie”, t. XII, Warszawa 1979; Roliński K.: Wohnhausarchitektur und Kriminalitdt, BKA-Forschungsreihe, Bd. 13; Semiczek W., Sosnowski W.: Kłódki, Wydawnictwo Zakładu Kryminalistyki KG MO, „Zeszyty Metodyczne” nr 21/1979; Schneider H. J.: Zysk z przestępstwa, Warszawa 1992; Sobiech R.: Środki masowego przekazu a problem przestępczości, rozprawa doktorska Wydziału Socjologii UW 1990; Świeczyński J.: Kryminalistyczne systemy zabezpieczające, „Zeszyty Metodyczne” nr 22/1979; United Nations, Yienna Cen trę for Social Development and Humanitarian Affairs: Crime Prevention and Criminal Justice in the Context of Development: Realities and Perspectives of International Cooperation, „International Review of Criminal Policy” nr 41-42/1993, s. 1-19.

Fonoteka 693

Fotografia kryminalistyczna 326, 336, 338, 352-353, 357, 507, 534, 538, 539, 751, 754

- badawcza 427

- oględzinowa 357 : . u

- panoramiczna 357 . :> r? • , iisr

- sygnalityczna 625, 681 • , -n

Fotomontaż 593-594 ., <.

• • / ' ' • - " ^ A

Geografia kryminalna 881 \. ••- =

Gorzelnictwo nielegalne 238 - 240

GPS (Global Positioning System) 840-843 •

Grafometria 534

Groźba 138-139

Grupa 147

- przestępcza 82, 83, 90-92, 307-308

- wywiadowcza 820 Grupifikacja 371-372 Gryps 277

Handel nielegalny

- dziełami sztuki 847

- narkotykami 32, 33, 62, 65, 119-123 Holografia 22, 695

Identyfikacja kryminalistyczna 367-375, 494, 496-497, 499, 501, 509, 518, 536

- osób 368, 509, 597-598, 602-605

- samochodów 472-475, 484, 694, 695

- sprzętu fotograficznego 602 - 606

Identyfikator rysunkowo-kompozycyjny 749

Indywidualizacja 369-371

Informacja o przestępstwie 33, 291

Instytut Problematyki Przemocności 137, 790
Interpol 118, 151, 152, 230, 788
Intuicja 778
Inwigilacja 79
Izotopy w kryminalistyce 127, 330
Język przestępców 149, 275
Karta daktyloskopijna 412 Karty albumowe przestępców 681 Kartoteka 678-685, 692-693
- anonimów 693
- daktyloskopijna (dziesięciopalcowa) 682-685
- łusek i pocisków 692
- monodaktyloskopijna 689-691
- nie zidentyfikowanych zwłok 691
- osób legitymowanych 693
- osób zaginionych 691
- przestępców i osób podejrzanych 108, 680, 681
Dokumentacja 352, 519, 534, 544, 757
- czynności kryminalistycznych 398, 756
- eksperymentu 779
- oględzin 352-362
- przesłuchania 752
- przeszukania 366
- przyjęcia zawiadomienia o przestępstwie 2% Druk 182, 184, 185-187 Drukarskie maszyny składające 566 - 570 Dzieciobójstwo 130-132
Efektywność 280
- ścigania karnego 282 - 283
- śledztwa 280-281
Ekspertyza 527-530, 540, 545, 594, 754, 761, 770
- kompleksowa 46, 492
- kryminalistyczna 46, 509, 871-873
- psychiatryczna 757
- psychologiczna 758
Eksperyment 36, 313, 418, 545, 755, 765, *I
770-775 iv,
Elektroniczne maszyny cyfrowe 8 ; /i
Emisyjność ciała 504
Emocje 705 - 707 f
Etyka w działaniu organów ścigania 48-59
Eutanazja 253 - 254
Fałszerstwo 172, 515, 522-534
- banknotów 17, 182-188, 328, 579-580, 833-835
- czeków podróżnych 167, 202, 833-835
- dokumentów 77, 81, 160, 226, 328, 509, 515, 522, 528, 539, 554, 661
- dokumentów obrotu finansowego 77
- dokumentów tożsamości 215, 836
- dzieł sztuki 150-153, 328
- dzienników Hitlera 522-533
- kart kredytowych 199-202
- książeczek oszczędnościowych PKO 203-204, 583
- kosmetyków 205 - 209
- leków 191
- monet 188-198, 581-582
- podpisów 544-546, 554

- rachunków 203
- stempli 203 - 204, 564
- świadectw i dyplomów 209-216
- znaczków pocztowych 216-220, 582-583
- znaków towarowych 174-181
- Fantazja 709-710
- Film w praktyce śledczej 361 - 362, 820
- SKOROWIDZ RZECZOWY
- Badania odzieży 378, 669
 - organiczne 400
 - pieczętek 573, 574
 - pisma 21, 45, 509, 521-522, 524-530, 534 - 537, 544 - 545, 549, 556, 672
 - plomb 480-482
 - pocisków 440-444, 447, 448
 - pyłu 399-401
 - sprzętu fonograficznego 602 - 607
 - szkła 22, 378,663-664
 - włosów 378, 401, 638, 642-645, 649
 - wydzielin i wydaliny 401, 638, 645-648
 - zamków 874
 - zapachów 647
 - zdjęć fotograficznych 602, 606 - 607
 - zębów 636-638
- Bezpieczeństwo i higiena pracy 39, 874
- Biegły 21, 287, 367, 375-376, 494, 527, 529, 775, 872
- Błędy w zeznaniach 703-704, 720-721 Bójka 38, 132-133,816 Broń 233, 237, 330, 428-433, 691
 - obojętniejąco-paralizująca 235 - 236, 450-451,453-454
 - palna 81, 111, 127, 129, 133-134, 229, 428-437,643,691,831
 - przerobienie 81-82, 234-236
 - samodiałowa 81, 233-235, 444-445 - wyrób nielegalny 81, 233
- Cheiloskopia 46, 425-427
- Chejroskopia 404
- Chromatografia 384, 492-493, 495, 498-499, 501, 519, 520, 540
- Ciemna liczba przestępstw 101, 147, 161 Czas śmierci 340 - 343 Czynności operacyjne 29, 36, 38
- Album fotograficzny sprawców przestępstw 681
- Alibi 82, 273, 755-756
- Alkohol 175, 205-206, 208, 238, 547-548, 798-800, 802,816 Amnezja 733 - 734 Amunicja 233, 235, 434-437
 - nielegalny wyrób 233, 235 Anonim 138, 574-579, 651, 693 Antropometria 619-621 Aparat fotograficzny 376, 605 - 606 Atlas przestępczości 790 Atrament 518
 - niewidoczny 521
 - ścieralny 518
- Automatyczny system identyfikacji daktylo-skopijnej(AFIS)690-691
- Badania kryminalistyczne 39, 491, 492, 496, 498, 499, 504, 509, 530, 541, 544, 764, 774, 782
 - broni palnej 45, 437-438, 441 -449, 674
 - chemiczne i fizyczne 39, 44, 45, 492-493, 495-496, 500-501, 503-504, 649, 837
 - czaszki 614-619
 - daktyloskopijne 21, 406-411, 761
 - dokumentów 22, 505, 508, 509, 518, 520, 540,544,670-672,873
 - drewna 465

- gleby 384-388, 399-401
- głosu 21-22, 600, 673
- kodu DNA 402, 403, 635-639, 641, 644, 667 - 669
- krwi 44, 378, 401, 633-641, 649
- lakieru samochodowego 22, 45, 662, 663
- mechanoskopijne 874
- metaloznawcze 468 - 472, 874
- mikrośladów 389, 390
- mowy 598-600, 673-674

887

886

- i_cipuwiin;iwu jz, oo-o/, zzu - ZZ*f ' ' Łup przestępczy 101, 789 Łuska naboju 334
- Materiał dowodowy 367, 385, 528-529, 535-536, 538, 542, 544, 638, 648-650, 755-766, i?68, 772
- Mała poligrafia 570 - 573
- Materiały łatwopalne 113-114, 125, 493
- Materiały pisarskie 518
- Materiały wybuchowe 113-114, 128, 238, 497-498, 501,665-666
- Medycyna sądowa 43-44, 641
- Metalizacja próżniowa 328 - 329
- Metalografia 468
- Metody 534, 538, 541, 751, 772, 787-788
- aktów terrorystycznych 112-116
- profilaktyczne 7, 805, 821-822, 828
- przestępczego działania 7, 17-18, 38, 61-71, 125-129, 131-136, 165,243
- śledcze 7, 758, 763
- Metodyka śledcza 9-11
- Mikrofotografia 376, 379
- Mikroskop 376-379, 390, 394-395, 398-399, 418, 438, 639
- Mikroślady 324, 328, 333, 384, 389-392, 401, 519 Mikrotraseologia 401 Motywy 286
- przestępstwa 21, 26, 127, 779, 780
- zawiadomienia o przestępstwie 292
- Napad rabunkowy
- na instytucje finansowe 133, 828, 882
- na kierowców taksówek 129, 134, 135
- na mieszkanie 133, 137
- na osoby nietrzeźwe 137, 816
- na sklepy 133
- na ulicy 136
- Narkoanaliza 664, 665, 767, 768 Narkomania 120-124 Narzędzia przestępstwa 752, 781
- broń palna 127
- łom 127, 129, 141, 142
- młotek 141
- nóż 127, 129, 132
- ostre 127, 346, 456
- „rak" 81, 143
- siekiera 127, 129, 132
- tepe 127, 819

- wiertło 142
- wytrych 81, 142 Niedorozwój umysłowy 729 Nieostrożność 80
- przestępstw 680
- pseudonimów 682
- selekcyjna 679, 680
- śladów narzędzi 692
- utraconej broni palnej 691 , »-:,•;;
- utraconych przedmiotów i pojazdów mecha
nicznych 692
- znaków szczególnych 682 -
- Katastrofa 41, 314
- drogowa 353
- ekologiczna 40, 41 ;
- Katatymia 714 '•••• ! . v> h
- Kod genetyczny 402, 403 M " " ! '
- Konfabulacja 708 ;' •>
- Konfrontacja 745, 746, 757
- Kradzież 761 >
- . - dzieł sztuki 150 -153, 846, 848
- kieszonkowa 147, 148, 844, 845 ;;<;••:"":••
- kontenerowa 145,229 j
- motocykli 145
- rowerów 147 ' 5
- samochodów 84, 145, 146, 257, 837
- w sklepach samoobsługowych 149, 150, 844-846
- w obiektach sakralnych 134, 154, 155
- z włamaniem 91, 140-145, 309, 836
- zorganizowana 91, 140 Krawędziostopia 421, 422 Krew 380, 413, 633-642, 801, 802
- Kryminalistyka
- pojęcie 7, 13, 19-20
- zakres 7-9 19-20,25-26
- zastosowanie 20
- a chemia sądowa 40
- a kryminologia 24
- a medycyna sądowa 43-44
- a nauki przyrodnicze i techniczne 22, 24 - 27, 45
- a prawo cywilne 46
- a prawo karne materialne 38
- a prawo karne wykonawcze 41
- a prawo karne procesowe 27
- a psychiatria sądowa 40
- a psychologia 22, 43
- a wiktymologia 41-43 Kryminologia 24 - 26
- Nietrzeźwość 256 • • ./••'/
- a ofiary przestępstw 816 .,•> ;
- a sprawcy przestępstw 257, 798 . ,
- Odpady
- przemysłowe 95, 96, 97
- komunalne 95
- Ofiara przestępstwa 42, 104, 110, 111, 125-165
- 780, 788, 815 Oględziny śledcze 309, 310, 311, 312, 313, 351.
- 352, 353, 519, 771, 773

- ciała 351
- miejsca zdarzenia 312, 314, 352, 495, 770, 781
- rzeczy 351-352
- zwłok 309, 339, 352, 770, 781 Okazanie osoby i rzeczy 746 - 750, 752, 773 Opinia biegłego 367, 527, 528, 648-651 Osobowość
- oszusta 171
- przesłuchującego 737
- składającego fałszywe zeznania 727 Samooskarżenie
- sprawcy przestępstwa 274, 292
- świadka 292 Oszustwo 156
- filatelistyczne 216-220
- matrymonialne 165
- „na farmazona” 167
- na wadze, mierze, jakości 73, 157 -159
- komputerowe 171
- podatkowe 169
- popełniane przez znachorów i szarlatanów 165, 166
- przez powoływanie się na pełnione funkcje 157, 166
- przy użyciu czeków 167, 168, 170, 171
- subwencyjne 171, 172
- ubezpieczeniowe 159-164, 880 Otrucia 609

Papier 510

Paserstwo 155, 156, 271 Patrolowanie 790, 822 Pieczętki 573 - 574 Piractwo 849

- audiowizualne 849-852, 856-863, 867-869
- fonograficzne 849-856, 864, 867-869
- komputerowe 559, 865-867
- powietrzne 112, 830-833
- morskie 114, 115

Pismo 530, 534, 536, 537, 539, 542, 543, 556, 563

Pismo maszynowe 539, 540, 549, 550, 552 - 555, 556-565

i - ręczne 530, 534-537, 539, 541, 542, 547, 548, 556, 651 ?, Pistolet 233-238, 430-433

Planowanie przestępstwa 71-75, 266 j •

Plomby 460-462 ?

Płatna protekcja 251

' Pobicie 38, 132, 133, 816

Pobudka 26, 41

Pocisk 334, 498

Podejrzany 102-104, 295, 298, 304, 743-745, 753, 757, 763, 765, 768, 782 Podoskopia 404

Podpalenie 103, 104, 125-127, 271, 309 Podpis 543, 544-546

Policja 22, 29-34, 49-54, 59, 64, 102, 104, 107, 110, 112, 118, 162-164, 282-284, 295-297, 306, 307, 311, 330, 331, 356, 391, 548, 785, 788, 789, 791, 792, 794-797, 802, 805, 807, 808, 809, 811, 812 Polityka karna 107, 786 Pornografia 795 Poroskopia 406

Ppszukiwanie 298, 301, 303, 311, 506, 507 Pościg za przestępcą 295-297, 304, 506 Poświadczenie nieprawdy 172, 173 Powieszenie 270, 348, 349 Pozoracja 267, 272, 274

- przestępstwa 267 - 269, 267
- samobójstwa 270, 349
- wypadku 269

Pożar 39, 271, 314, 316, 346, 494-496, 506, 848, 874

„Pranie” brudnych pieniędzy 62-71, 84 Prawa człowieka 305, 412, 413 Premedytacja 74 - 75 Proch

498 Profilaktyczne funkcje organów policji 797,
807, 809, 811-813, 815-819, 867-869, 871,
874, 882 Profilaktyka 515
- kryminalistyczna 21, 784-786, 797, 871-875, 881-885
- kryminologiczna 785 - 786, 797
- penitencjarna 787 Promieniowanie 320
- podczerwone 7, 45, 380-381, 538, 540, 545
- rentgenowskie 45, 382 - 384
- ultrafioletowe 7, 45, 381, 510, 540
- nadfioletowe 381, 495, 539
- widzialne 380
Proszki daktyloskopijne 324
Laser w kryminalistyce 327-328, 520
Leki a wypadki drogowe 257 - 258
Linie papilarne 21, 402-414, 419, 421 -422, 648
List gończy 297, 301-302
888

889

Ślady narzędzi 377, 455-460, 661, 675-676, 692-693, 775
- na szkle 466-467
- obuwia 334, 336, 489-490 i
- opon samochodowych 333-334, 477-478
- pamięciowe 321
- rękawiczek 333, 422-424 . . . ,,,,
- stóp 334, 486-488, 491
- warg 424-425, 426-427, 501
- zębów 628-630, 632-633
Śmierć 349, 641 ,
- czas 780-781
Świadek 708 - 710, 751 - 755, 780
- dziecko 740-743
- ochrona 102, 109-111
Taktyka śledcza 8-10, 777
Tajny współpracownik 29-35, 109
Technika kryminalistyczna 498, 521, 661, 662,
676
Technika śledcza 8 - 9 Termografia 317, 502, 506, 507 Termoskopia 502, 503 Termowizja 503,
506, 507 Terroryzm
- kryminalny 98-100
- międzynarodowy 98, 99, 114, 115
- państwowy 98, 116
- patologiczny 98
- polityczny 98, 115
Toksykologia 44
Tortury 350
Typowanie sprawcy 26, 275 - 276, 678 - 682
Ucieczka 258, 278
- kierowcy z miejsca wypadku 258 Ujawnienie śladów 324 - 336 Ujęcie na gorącym uczynku 304

Ujęcie osoby podejrzanej 304 - 308 Unikanie odpowiedzialności 72, 82, 266 Urządzenia alarmowe
 821, 822-828, 837-839,
 845, 848 Ustalenie
 - płci człowieka 617-619
 - tożsamości osób 682-691
 - tożsamości zwłok 610-613
 - wieku człowieka 619
 - wyglądu człowieka 619-627 Uszkodzenie ciała 101, 132, 816 Utrudnianie postępowania
 sądowego 276
 Walizka śledcza 314-315 Wariograf 761
 Samobójstwo 314, 347 - 349, 780 - 781
 Samoobrona 433, 830, 876
 Samooskarżenie 274, 726 - 728 , ; ;
 - fałszywe 274, 726-728
 Samopolecznictwo 269 . ,/,,
 Samouszkodzenie 266, 269, 278 -!•v..i«*v
 Samozapalenie 39, 339, 494, 495 " 7
 Sekcja zwłok 339, 607 - 610 <r
 Serologia dentystryczna 636 - 637
 Skorowidz ogólnoinformacyjny 678
 Służba dochodzeniowo-śledcza 283
 Spektrofotometria 381, 519
 Spektrografia 7, 379, 381
 Spostrzeganie 711, 714, 715, 716, 717, 729
 Sprawca 498, 754, 757, 775
 - bójki 816
 - fałszerstwa 172-174, 182 -184, 200-203, 204,210-213,215
 - kradzieży 142, 145-150
 - łapownictwa 220 - 224
 - młodociany 108-109
 - napadów rabunkowych 73
 - nieletni 92
 - oszustwa 156-172
 - paserstwa 155-156
 - piractwa powietrznego 99, 830-832
 - przemytu 233
 - przestępstwa 90-92, 107, 110, 128, 130-132
 - włamania 92
 - wymuszenia rozbójniczego 138-140
 - zabójstwa 127-132
 - zagarnięcia mienia 140-150 Stereoautograf 360-361 Stereofotogrametria 397 Superprojekcja 624-
 626 Symulacja choroby psychicznej 72, 277 - 278 System ochrony obiektów 821-828, 876, 882
 „Szara strefa" 88 - 89 Szkic 352-353, 357, 752
 - ogólny 356
 - szczegółowy 357, 754
 Szkolenie organów ścigania 282 - 284
 Przekupstwo świadków 724 .•<,<•<•:••
 iPrzemoc 100-111 :
 Przemyt 224, 506 !
 - kolejowy 229 t>* ^•^:.
 - lotniczy 232 ' : t ;
 - morski 229, 231 i .,~, :

- samochodowy 124, 225-226, 228 Przesłuchanie 752, 755
- podejrzanego 752, 766
- świadka 110, 755
- taktyka 736
- Przestępcze zanieczyszczenie środowiska 94 - 97
- Przestępstwo 230, 242, 756
- drogowe 255-256, 804, 807, 808
- gospodarcze 15-16, 62, 82-83
- komputerowe 242-250, 879
- nadużycia osiągnięć medycyny 15, 250-255
- zorganizowane 14-16, 62, 83, 90, 101-119, 157, 173-191, 232
- Przestępstwo finansowe
- działalność zorganizowanych grup przestępczych 83-90
- w obrocie bankowym i kapitałowym 14, 84, 85, 879
- podatkowe 84, 85
- celne i transgraniczne 15, 84, 86
- szara strefa 88, 89
- towarzyszące przekształceniom własnościowym 84, 86
- Przestępstwo z użyciem przemocy 80, 100, 101, 103, 104-106, 816-818
- Przeszukanie 364 - 366
- Przewodnictwo cieplne 505 - 506
- Przygotowanie do przestępstwa 77 - 82
- Przyznanie się podejrzanego 756
- fałszywe 756 Pseudonimy przestępców 275 Psychiatria sądowa 45 Psychologia 698-702, 714-716
- zeznań 714-718, 728-735, 736-746
- sądowa 43
- Psychopatologia zeznań 728
- Pułapka kryminalistyczna 36, 836 - 837
- Wersja śledcza 286, 777 - 782
- Wiek
- dokumentu 584-591
- śladu krwi 640
- śladu linii papilarnych 415, 416
- Wiktymologia 10, 41 -43, 285, 810, 815, 819
- Wizja lokalna 773
- Włosy 378, 401, 642-645
- Współdziałanie organów ścigania 116, 118, 119
- z biegłym 284
- ze społeczeństwem 808 - 809 Wybuch 112 -114, 496 - 497 Wydzieliny i wydaliny 401, 645-648
- Wykrywalność sprawców przestępstw 104, 506 Wyłudzenie poświadczenia nieprawdy 86, 172-173
- Wymuszenie rozbójnicze 84, 138-140 Wypadek drogowy 255-258, 309-311, 314, 476-479, 481 -483, 796-797, 804-805 Wywiad przestępny 78, 79, 789
- Zabezpieczenie 310, 311
- banknotów przed fałszerstwem 81, 580-581, 785, 833-835
- miejsca zdarzenia 476, 495, 496, 500, 774
- obiektów przed włamaniem 81, 785, 795, 810, 821-828, 836-837, 844-846
- śladów 351-352, 391, 398, 477
- Zabójstwo 38, 43, 80, 113, 127-130, 314, 338, 344, 347-349, 353, 762, 768, 781, 790, 815
- Zaburzenie
- myślenia 729, 733
- pamięci 733
- psychiczne 714

- słuchu 713
- spostrzegania 715
- uwagi 713-714
- węchu 713
- wzroku 711-712
- życia uczuciowego 734 Zadławienie 131 Zadzierzgnięcie 131 Zagarnięcie mienia 87, 88 Zamiar przestępny 61 Zamki 460 Zapobieganie
 - aktom piractwa powietrznego 830-833
 - bójkom i pobiciom 817, 818
 - fałszerstwom dokumentów 836, 874
 - fałszerstwom pieniędzy 579, 580, 833-835, 874
 - kradzieżom z włamaniem 821-829, 836, 837, 844-846, 879, 882
- 891
- Ślady 315-316, 455-460, 462-467, 477-481, 486, 491, 494, 501, 530, 534, 553, 692
 - biologiczne 316, 324, 333, 338, 352, 402, 633-634, 640, 781
 - cieplne 316-321, 502-503, 506-507
 - definicja 315
 - linii papilarnych 311, 316, 324-325, 327-328, 330-334, 338, 348, 353, 372, 403-406, 412-418, 420-421, 423, 491, 650
 - na drewnie 321, 462-465
- Radiografia 330
- Rany postrzałowe 348, 446-447
- Registratura daktyloskopijna 682
- Rejestracja kryminalistyczna 508, 678 - 680
- Rentgenofluorografia 384
- Rentgenofotografia 327, 379, 384
- Rentgenowska analiza fluorescencyjna 382, 831
- Rewolwer 430
- Rozbój 38, 73, 80, 133 -137, 295, 309
- 890

- Zawiadomienie o przestępstwie 111, 291 -292
- Zbrodnia „doskonała” 278, 279
- Zdjęcie
 - metryczne 357
 - orientacyjne 357 n:
 - panoramiczne 357 " :
- Zemsta 79, 725
- Zeznania 277, 697-704, 708-723, 728-746, 754, 755
 - fałszywe 277, 698, 708 - 710, 724 - 726
- Zgwałcenie 80, 269, 818-819
- „Złote pytania w kryminalistyce” 26 •-
- Zmiany pośmiertne 339 - 350
- Zmowa milczenia świadków 289
- Zwalczanie przestępczości 64, 90, 96, 99, 116, 786 Zwłoki 309, 314, 331, 333, 338-340, 343-346, 348, 349, 352, 621, 624-628, 691, 694, 768, 781 346, 848
 - napadom rabunkowym 821-828, 830, 876
 - przestępczości komputerowej 865

- przestępstwom 71, 96, 97
- pożarom 848
- rozbojom 820
- uprowadzaniu samolotów 830-833, 883
- zaborom samochodów 837-844, 879
- zabójstwom 816
- zgwałceniom 818-819
- Zapobieganie przestępczości 25, 37, 96, 97, 243,
- 804, 808, 810, 814, 875 Zasadzka 298-299 Zatajenie czynu 266 Zatarcie śladów 310, 351, 540
- Zatrucie
- środowiska naturalnego 39 - 41, 93 - 97, 666, 667
- tlenkiem węgla 641, 642

SPIS TREŚCI

•Przedmowa \ . 5

*V ' . • 'l .- :

Część pierwsza ZAGADNIENIA WSTĘPNE

Rozdział I. Pojęcie i zakres kryminalistyki	7	
Literatura uzupełniająca	23	
Rozdział II. Stosunek kryminalistyki do innych nauk		24
Literatura uzupełniająca	46	
Rozdział III. Problemy etyki w działaniach organów wymuszających poszanowanie		
'r dla prawa	48	
, - Literatura uzupełniająca	59	

Część druga PROBLEMATYKA METOD PRZESTĘPNYCH

Rozdział IV. Planowanie przestępstwa	61	
Literatura uzupełniająca	75	
Rozdział V. Przygotowanie przestępstwa	77	
Literatura uzupełniająca	92	
Rozdział VI. Przestępne czynności wykonawcze		93
1. Przestępne zanieczyszczenie środowiska		93
2. Akty terrorystyczne	98	
3. Nielegalny obrót środkami odurzającymi		119
4. Podpalenie	125	
5. Zabójstwo	127	
6. Dzieciobójstwo	130	
7. Bójka i pobicie	132	
8. Rozbój	133	
9. Wymuszenie rozbójnicze		138
10. Kradzież	140	
A. Kradzież z włamaniem		140
B. Kradzież samochodów i motocykli		145
C. Kradzież rowerów		147

893

D. Kradzież kieszonkowa	•••••
E. Kradzież w sklepach samoobsługowych	
F. Kradzież z obiektów sakralnych	
11. Paserstwo	•••••••••
12. Oszustwo	•••••••••

13. Falszerstwo	•••••
A. Falszerstwo pieniędzy polskich i zagranicznych ..	
Falszerstwa kart kredytowych i czeków	
Falszerstwo książeczek oszczędnościowych PKO	
Falszerstwo świadectw i dyplomów	
Falszerstwo dokumentów tożsamości	
F. Falszerstwo znaczków pocztowych	
Łapownictwo	
Przemyt	
16. Nielegalny wyrób broni i amunicji	
17. Nielegalne gorzelnictwo	
18. Przestępczość komputerowa	
A. Niszczenie danych	
B. Koń trojański	
C. Metoda salami	
D. Superzapping	
E. Podnoszone drzwi	
F. Bomby logiczne	
G. Asynchroniczne statki	
H. Oczyszczanie	
I. Przekiek danych	
J. Piggybacking i wcielanie roli	
K. Podśluch	
L. Symulacja i modelowanie	
19. Nadużywanie osiągnięć nowoczesnej medycyny	
A. Pobieranie organów ludzkich w celach transplantacji	
B. Nowe techniki sztucznego poczęcia dziecka	
C. Przyszłe techniki eksperymentalne	
D. Bierna eutanazja	
E. Śmierć na stole operacyjnym (mors in tabula)	
20. Wypadki i przestępstwa drogowe	
Literatura uzupełniająca	
Rozdział VII. Unikanie odpowiedzialności karnej	
1. Czynności mające na celu zatajenie przestępstwa lub zmianę charakteru zdarze-	
147	
149	
154	
155	
156	
172	
182	
B. C. D. E.	
199	
203	
209	
215	
216	
14.	
15.	
220	
224	
233	

238	
242	
243	
245	
\	
246	
246	
247	
247	
247	
247	
247	
247	
248	
248	
250	
251	
252	
253	
253	
254	
255	
258	
266	
266	
2. Czynności zmierzające do nieujawnienia sprawcy przestępstwa	272
3. Czynności mające na celu utrudnienie postępowania sądowego	276
4. Czynności zmierzające do uniknięcia skutków kary lub zmiany rygoru wykonania kary	278
Literatura uzupełniająca	279
Część trzecia PROBLEMATYKA METOD ŚLEDCZYCH	
f o z d z i a ł VIII. Czynniki sprzyjające efektywności śledztwa	280
Literatura uzupełniająca	289
Rozdział IX. Wstępne informacje o przestępstwie	291
Literatura uzupełniająca	294
Rozdział X. Pościg, zasadzka, poszukiwanie	295
1. Pościg	295
2. Zasadzka	298
3. Poszukiwanie	301
Literatura uzupełniająca	303
Rozdział XI. Ujęcie i zatrzymanie osoby podejrzanej	304
Literatura uzupełniająca	308
Rozdział XII fOgTędziny śledczej	309
1. Uwagi wstępne	309
2. Oględziny miejsca domniemanego przestępstwa	314
3. Oględziny zwłok	339
4. Oględziny osób żywych	35]
5. Oględziny rzeczy	351
6. Dokumentacja wyników oględzin	352
Literatura uzupełniająca	352
R o z d z i a ł XIII. Przeszukanie	364

Literatura uzupełniająca	366	
Rozdział XIV. Badania rzeczowego materiału dowodowego	367	
1. Uwagi wstępne	367	
A. Cel identyfikacji	368	
B. Typy identyfikacji	368	
C. Rodzaje identyfikacji	368	
D. Obiekt identyfikowany	370	
E. Obiekt badań identyfikacyjnych	370	
F. Cechy analizowane w trakcie badań identyfikacyjnych	370	
G. Metoda badań identyfikacyjnych	371	
H. Wzorce identyfikacyjne	373	
I. Istota kryminalistycznej identyfikacji śladów	373	
2. Ślady linii papilarnych palców rąk	403	
3. Ślady rękawiczek	422	
4. Ślady czerwieni wargowej	424	
5. Broń	428	
A. Klasyfikacja broni	428	
B. Rodzaje broni palnej	428	
C. Rewolwer	430	
D. Pistolet	430	
E. Naboje	434	
F. Zakres kryminalistycznych badań broni palnej	437	
G. Badania grupowe odstrzelonych łusek	439	
H. Badania grupowe wystrzelonych pocisków	440	
I. Badania grupowe wystrzelonych śrutów	440	
J. Indywidualne cechy broni	441	
K. Powstawanie cech indywidualnych od broni na łuskach i pociskach	441	
L. Badania broni samodziółowej	444	
M. Badania zdolności użytkowej broni palnej	445	
N. Ustalenie innych okoliczności	446	
O. Broń obezwładniająco-paralizująca	450	
6. Ślady narzędzi	455	
A. Cechy grupowe śladów narzędzi	456	
B. Cechy indywidualne śladów narzędzi	457	

895

460

460

462

466

468

472

486

492

502

504

505

508

510

518

530
541
542
543
547
549
566
570
573
577
579
581
582
583
584
594
595
597
598
598
599
600
600
601
601
601
601
602
607
610
628
633
642
645
648
652
661
. 662
. 663
. 664
• 664
• 665
• 666 . 667
• 669
• 670 . 672 . 673 . 673
• 674 . 675 . 676 . 677 . 678 . 680
680
681
682
682
682
682

691
691
691
692
692
692
693
693
693
693
696
697
697
711
711
711
714
724
724
725
725
725
726
726
726
726
726
726
727

16. Ewidencja osób legitymowanych podczas służby w okolicznościach podejrzanych

17. Kartoteki oparte na systemie elektronicznych

 seme eetroncznych maszyn cyfrowych Literatura uzupełniająca

Rozdział XVII. Kryminalistyczna problematyka zeznań i wyjaśnień ..

1. Specyfika zagadnień psychologii zeznań w postępowaniu karnym ..

2. Źródła błędów zeznań szczerých

A. Czynniki obiektywne

B. Czynniki fizjologiczne

C. Czynniki psychiczne

3. Motywacja zeznań nieszczerých

A. Obawa przed odpowiedzialnością karną

B. Obawa przed kompromitacją moralną

C. Ochrona członków rodziny i przyjaciół

D. Obawa przed zemstą świata przestępczego

E. Przekupstwo świadków

F. Chęć zemsty

G. Tendencja do agrawacji

H. Chęć zwrócenia na siebie uwagi

4. Fałszywe samooskarżenie

A. Uniknięcie odpowiedzialności karnej za poważniejsze przestępstwo

 Odtwarzanie i spisanie treści rozmowy G. Identyfikacja magnetofonu

H. Identyfikacja mikrofonu

Identyfikacja taśmy magnetofonowej

Identyfikacja pomieszczenia

<x	14. Identyfikacja osób oraz sprzętu fotograficznego na podstawie zdjęć ,	15. Sądowo-lekarska sekcja zwłok
;;	16. Ustalenie tożsamości zwłok	
i,	17. Ślady zębów	
	18. Krew	
;	19. Włosy	
'	20: Wydzieliny i wydaliny ciała ludzkiego	
	21. Ocena dowodowa wyników badań materiału rzeczowego	
	Literatura uzupełniająca	
	Rozdział XV. Technika kryminalistyczna u progu XXI wieku	
	896	
	897	
	C. Zamki	
	D. Plomby	
	E. Ślady na podłożu drewnianym	
	F. Odłamki szkła	
	7. Badania metaloznawcze	
	8. Identyfikacja samochodu	
	9. Ślady stóp	
	10. Niektóre rodzaje kryminalistycznych badań chemicznych i fizycznych	
	11. Termoskopia	
	A. Rozróżnianie na podstawie emisyjności	
	B. Rozróżnianie na podstawie różnic przewodnictwa cieplnego	
	12. Dokumenty	
	A. Papier	
	B. Materiały pisarkie	
	C. Pismo ręczne zwykłe	
	D. Pismo ręczne kreślone na wzór druku	
	E. Pismo ręczne kreślone nie tą samą ręką, którą stale się pisze	
	F. Podpisy	
	G. Pismo wykonywane pod wpływem alkoholu oraz innych egzogennych intoksykacji	
	H. Pismo maszynowe	
	I. Drukarskie maszyny składające	
	J. Mała poligrafia	
	K. Pieczętki	
	L. Anonimy	
	Ł. Banknoty	
	M. Monety	
	N. Znaczkę pocztowe	
	O. Książeczki oszczędnościowe i czekowe PKO	
f	P. Wiek dokumentu	
	R. Zapewnienie wysokiego poziomu ekspertyz	
	13. Fonoskopia	
	A. Identyfikacja osób	
	B. Pobieranie wypowiedzi porównawczych	
	C. Badania mowy	
	D. Badania efektów akustycznych tła nagrania	
	F.	
	I. J.	
	E. Badania autentyczności zapisu magnetofonowego	

1. Badania lakierów	
2. Analiza szkła	
3. Badania pożarów	
4. Badania narkotyków	
5. Analiza materiałów wybuchowych	
6. Badania z zakresu ochrony środowiska	
7. Badania genetyczne	
8. Kryminalistyczne badania włókien	
9. Badania dokumentów	
10. Badania pisma ręcznego	
11. Identyfikacja głosu	
12. Lingwistyczna analiza tekstu	
13. Analiza śladów osmalenia-	
14. Ślady narzędzi	
15. Uwagi końcowe	
16. Literatura uzupełniająca	
Rozdział XVI. System rejestracji kryminalistycznej	
1. Kartoteka przestępstw	
2. Kartoteka przestępców i osób podejrzanych	
3. Zbiór kart albumowych przestępców i osób podejrzanych	
4. Ewidencja pseudonimów przestępców i osób podejrzanych	
5. Ewidencja znaków szczególnych przestępców i osób podejrzanych	
6. Ewidencja przestępców podróżujących	
7. Registratura daktyloskopijna dziesięciopalcowa	
8. Ewidencja osób zaginionych	
9. Ewidencja nieznanymi zwłok osób o nie ustalonej tożsamości	
10. Kartoteka utraconej broni palnej	
11. Kartoteka łusek i pocisków	
12. Kartoteka utraconych przedmiotów i pojazdów mechanicznych	
Zbiory śladów narzędzi	
14. Kartoteka anonimów	
15. Fonoteka	
13. Zbiory śladów nar-wł TM	
a. Ochrona innych osób przed odpowiedzialnością karną	727
C. Anormalne cechy osobowości	727
5. Ogólna psychopatologia zeznań	728
A. Zaburzenia spostrzegania	728
B. Zaburzenia uwagi	728
C. Zaburzenia myślenia	729
D. Zaburzenia pamięci	733
E. Zaburzenia życia uczuciowego	734
6. Taktyka przesłuchania	736
A. Przesłuchanie świadka	736
B. Przesłuchanie świadka-dziecka	740
743	
745	
746	
C. Przesłuchanie podejrzanego	n [^]
7. Przesłuchanie w warunkach konfrontacji	
9. Utrwalenie zeznań wyjaśnień	752
10. Metody ocen zeznań i wyjaśnień	754

Literatura uzupełniająca		
..... Rozdział XVIII. Eksperyment kryminalistyczny		770
Literatura uzupełniająca	776	
Rozdział XIX. Wersja śledcza	777	
Literatura uzupełniająca	783	
768		
8. Okazanie osób i rzeczy		
Część czwarta PROBLEMATYKA METOD PROFILAKTYCZNYCH		
Rozdział XX. Zakres profilaktyki kryminalistycznej		784
Literatura uzupełniająca	784	
Rozdział XXI. Profilaktyczne funkcje organów policji		788
Literatura uzupełniająca	813	
Rozdział XXII. Zapobieganie niektórym rodzajom przestępstw		814
Literatura uzupełniająca	869	
Rozdział XXIII. Profilaktyczne funkcje badań kryminalistycznych		871
Literatura uzupełniająca	874	
Rozdział XXIV. Inne środki zapobiegania przestępczości		875
1. Wykorzystanie środków masowego przekazu		875
2. System samoobrony	876	
Literatura uzupełniająca		885
Skorowidz rzeczowy	886	
WYKAZ „OKIENEK” PROBLEMOWYCH		
	strony	
Wykorzystanie nowych technologii w przestępczości gospodarczej		14-18
Współdziałanie policji z tajnymi współpracownikami	29- 35	
„Pranie” brudnych pieniędzy	62- 71	
Przestępczość finansowa w Polsce	83- 89	
Przemoc i jej kryminalnopolityczne konsekwencje	100-111	
Zwalczanie przestępczości zorganizowanej a pomoc prawna		116-119
898		
Falszerstwa i kradzieże dzieł sztuki	-.....	
Oszustwo ubezpieczeniowe	
Metody fałszowania znaków towarowych		
Falszerstwa leków		
Falszerstwa kosmetyków		
Przestępstwa w żegludze morskiej		
Zapobieganie i kontrola przestępczości komputerowej z perspektywy Organizacji Narodów Zjednoczonych		
Naukowe dowody tortur z zastosowaniem prądu elektrycznego		
Kryminalistyczne badania gleby		
Włókna tekstylne jako ważne mikroślady		
Wykorzystanie śladów kół samochodowych w wyjaśnianiu przyczyn wypadków drogowych		
Falszerstwo dzienników Hitlera		
Anonim - przejaw zaburzeń w środowisku społecznym		
Wydawanie opinii na podstawie dokumentów nieoryginalnych		
Elektroniczne miksowanie obrazu jako metoda porównania cech czaszki i zdjęcia Odróżnianie zębów ludzkich od zwierzęcych		
Serologia dentystyczna		
Neurofizjologiczne podłoże emocji, popędów i motywacji		
Uszkodzenia mózgu i ich wpływ na przebieg procesów psychicznych		

Zwalczanie alkoholizmu i narkomanii w ruchu drogowym w USA
Zintegrowany system ochrony obiektów Santana firmy Europlex Technologies
Zapobieganie przestępstwom za pomocą GPS
Piractwo audiowizualne, fonograficzne i komputerowe
Prywatyzacja niektórych zadań policji

1000030091

Wydawnictwa Prawnicze PWN, Spółka z o.o. Wydanie VIII zmienione i rozszerzone. Skład i
łamanie Phototext Warszawa.

Ark drukarskich 56,25:

Druk ukończono w styczniu 1996 r.

Druk i oprawa: „Drogowiec”,

Kielce, ul. Sienna 2.